TROIAKI POKŁON
KAZNODZIEYSKI NIEDZIELNY
CZCI CHWALE
TROYCY
NAYSWIĘTSZEY
TRZECIM TOMEM
KAZAN ROCZNYCH NIEDZIELNYCH
ODDANY
z Przydatkiem dwoiakich
KAZAN
o
MĘCE PANSKIEY
na Passye Niedźielne.
ROZŁOZONE
Przez X. JERZEGO DĘBSKIEGO
SOCIETATIS JESU'

Ad usum F. Iustiniani

w SANDOMIERZU
Drukarni J. K. M. Kollegium Soc. JESU.
Roku Pańskiego 1732.

IMPRIMATUR
ALEXANDER ANTONIUS
FREDRO
EPISCOPUS PREMISLIENSIS
mp.

JOANNES JUSKIEWICZ
PRÆPOSITUS PROVINCIALIS SOC. JESU
Per
POLONIAM

CUm Opus, quod inſcribitur: Trina Adoratio Concionatoria per Conciones in Dominicas: item ſupplementum Concionum in Dominicas de Paſſione Domini à P. GEORGIO DĘBSKI S. J. Polonico idiomate conſcriptum, aliquot ejuſdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem edi poſſe probaverint, poteſtate mihi factâ ab A. R. P. Noſtro MICHAELE ANGELO TAMBURINO, Societatis Noſtræ PRÆPOSITO GENERALI, facultatem concedo, ut typis mandetur, ſi iis ad quos pertinet, ita videbitur. In cujus fidem, has Literas, manu mea firmatas & ſigillô munitas dedi. Jaroslaviæ. Die 22. Julii. Anno 1730.
Idem qui ſupra mp.

KAZANIE

Ná Niedźiele pierwſzą Adwentową.

Tunc videbunt Filium hominis, venientem in nube, cum poteſtate magna & Majeſtate. Lucæ 21.

Zywa ná Sąd Boży pámięć, ſpráwę ludźiom ná Sądźie Bożym wygráwa, niepámięć przegráwa.

CAła ieſt w gromách, cáła w ſtráchách, przeſzło Niedzielna, y dźiśieyſza Ewángelia, y nie inną intencyą: tylko żeby ſercá Chrześćiáńskie, práwą ſpráwiedliwego BOGA Sędźiego, y nieuchronnego Sądu iego, bojáźnią przeráźiłá: á żeby pámięć ſądu tegoż Boskiego, w Chrześćiáńskich ſercách záſádźiłá. Słyſzeliśćie iáko długim Regeſtrem Ewángelia przeſzło Niedźielna y dźiśieyſza, ferálne znáki, ſrogie ućiemiężenia poprzedzáiące Sąd Boży, przekłáda; á ná koniec, po tych wſzyſtkich gromách, przyśćie, ſámego w Májeſtaćie nieogárnionym, w mocy niezwyćiężoney, y wſzechmocney, wobłokách, gromách, y piorunách, ná grzeſzniki zápalonych ſpráwiedliwego Sędźiego BOGA, Chrześćiáńskim pámięćiom y uwagom, reprezentuie y przed oczy ſtáwia: *Tunc videbunt Filium hominis &c.* A ktoraż inna ták ſtráſzney reprezentácyi, á tey w Kośćiele Bożym co roczney intencya? tylko żeby ſię w Chrześćiáńskich wiernośćiách, nie zgłádzona ſtráſzliwego Sądu Bożego, wyráźiłá pámięć: ktorą byto pámięćią, Sądu Bożego, káżdy znas o ſpráwie ſwoiey ná Sądźie Bożym, pilno pomyślił, á záwczáſu o ſobie rádźił. Ten ieſt Chrześćiáńſtwá bodźiec do ſtáránia zbáwiennego, do obrzydzenia grzechow, do cwiczenia cnot Swiętych, do przygotowánia ſpráwy ná ſąd Boży, pámięć śćiſłego ſądu Bożego. Ták ſię Chrześćiáńskie Duſze w zbáwieniu funduią, iáko ſię w pilney, ná ſąd Boży, pámięći gruntuią. Pámięć ná ſąd Boży pilna, ſpráwę ludźiom ná Sądźie Bożym wygrawa. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokálánie Poczętey Pánny, y przedźiwney BOGA Mátki.

NAypewnieyſza bo naytorowniey ſza u ludźi ſpráwiedliwych, y Swiętych, do zbáwienia drogá, żywa Sądu Bożego pámięć. *Zeznáł* to Mędrzec Boży: *Cogitationes Iuſtorũ Iudicia.* Myśli ſpráwiedliwych, Sądy Boże. Fundáment wſzelkiey świątobliwośći zbáwiennego żywotá, uwagá pilna, y baczne rozmyślánie, o ſądách Bożych. Spráwiedliwych myśli, ná tym ſię báwią, áby uważáły, co ſię zgrzeſzyło? co ſię grzechámi utrá ćiło? ná iáki ſąd Boży, ná iaką Sentencyą, ná iákie karánie zárobiło? co zá ſtan po śmierći czeka? iáko ſą ſądy Boże nieuchronne, iáko *de omni verbo otioſo*, o naymnieyſze prożne słowá, śćiſłe, á iáko, *Iuſtus vix ſalvabitur*, ledwie ſpráwiedliwy, ná nich zbáwion będzie? iáko ſą skryte? *multi vocati, pauci electi*, wiele powołánych do wiáry, ále máło wybránych do chwały? iáko wielu ná pozor dobry, álboli y wprawdźie przyſtoyny, długim czáſem żywot, źle w roſpáczy, bez pokuty zákończyło? iáko wielu, ná grzechu ſámym, álboli w grzechách záleżáłych, nagle śmierć ſprzątnęłá? ná ſądźie Bożym ſtáwiłá? ſpráwiedliwym dekretem Bożym, do Piekłá poſłáłá? *Cogitationes*

Prov. 12.

Iuſtorum; *Iudicia*. Tákowe myśli, rádźił zábieráć wſzytkim, Mędrzec: *Si multis annis vixerit homo, & in his omnibus lætatus fuerit, meminiſſe debet, tenebroſi temporis, & dierum multorum, qui cum venerint, vanitatis arguentur.* By ći naydłużſze, nayczerſtwieyſze láta ſłużyły, w zdrowiu dobrym, pomyślnym powodzeniu, w ſukceſſách weſołych, y w poćiechách, przećięſz máſz káżdy człowiecze, pámiętáć ná czás ćiemny, á czás po nim wieczny; á ten czás táki, iák przyidźie, ſtrofowáć będźie, pokaże, wyiáwi, y zgáni, prozność przeſzłych lat y rzeczy. A coż to zá ćiemny czás? *tenebroſi temporis meminiſſe*, ná ktory nam Mędrzec pámiętáć każe? ieżeli nie czás Sądu *Bożego*, pod czás ktorego, y po ktorym, *Sol obſcurabitur, Luna non dabit lumen ſuum.* Záćmi ſię Słońce, Xiężyc ſtráći świátło, ćiemnośći świát ogárną. Dźień y czás Sądu Bożego, Amos dniem

Amos. 15.

ćiemnośći, zaćmienia grubego, wyświadcza: *Dies Caliginis & tenebrarum, Dies Domini iſta, tenebræ & non lux.* Dźień Páński, (ták częſto zowie ſię dźień, Sądu Bożego) dźień ſrogich ćiemnośći, naypotężnieyſzego zaćmienia, ná poſtrách złym ſpráwionego. Ná ten czás ćiemnośći dźień ſtráchu, dźień gniewu Bożego, dźień biedy złych, y udręczenia, *meminiſſe debet tenebroſi temporis.* Káżda Chrześćiáńska wierność, pámiętáć powinná y przypominać ſobie: że *vanitatis arguentur præterita.* Ná ten czás pokaże ſię przed cáłym świátem, przed Swiętemi y potępieńcámi, prożność świátowego żywotá, ſtáránia, zabiegow doczeſnych, ná ktorych ſię czás żywotá śmiertelnego, czás wyſługi ná żywot wieczny, oddány, y pozwolony, márnie, bá y zle, niecnotliwie, w grzechách trawił. Tákowe myśli, *Cogitationes Iuſtorum, Iudicia*, uśiłowáł Mędrzec w mowić, náwet y w młody wiek ludźi; ktory upominał.

Eccl: 11.

Lætare ergo Iuvenis in adoleſcentia tua, & ambula in viis cordis tui, & in intuitu oculorum tuorum, & ſcito! quòd pro omnibus his adducet te DEUS, in Iudicium. Weſel ſię młodośći, wyskákuyćie Młokoſowie, w młodego wieku czerſtwośći! gráią ſkrzypeczki, kręcą ſię w koło taneczki, myśl weſoła przygrawa, żapory zámknięte, nikt nie widźi, nie powie ſtárſzyżnie kompánia, uydźie to wſzyſtko! pozwalayćie ſobie, czego prágnie ſerce wáſze, co lubo ſnákowi! co przyiemno wzrokowi! co zmyślności, y buyney krwi miło! ále pilno wiedźeć o tym, y pámiętayćie, że zá to wſzyſtko Sędźiemu BOGU, odpowiadáć muśićie! ná ſtráſzny ſąd iego ſtánięćie! Pomniyćie, że cokolwiek robićie, mowićie, w oczách, y w uſzách, ſpráſpráwiedliwie ſurowego, BOGA Sędźiego, czynićie, mowićie. *Scito quòd pro omnibus his adducet te DEUS, in Iudicium.* Táka á nieprzerwána we wſzytkich ſpráwách, y zabáwách, choćiay y nayświątobliwſzych, ná ſąd Boży pámięć przyczytał Pſalm, prawie

Pſal. 36.

ſpráwiedliwemu; *Os Iuſti meditabitur Sapientiam, & lingua ejus, loquetur judicium: Lex DEI ejus, in corde ipſius, & non ſupplantabuntur greſſus ejus.* Uſtá ſpráwiedliwego rozmyślać będą o Mądrośći Bożey, á iezyk iego mowić będźie o ſądźie Bożym; Ten záś ſkutek tego, naſtąpi, że Práwo Boże oſádźi ſię w ſercu ſpráwiedliwego, y poſtępki iego uſterkáć nie będą. Ten záiſte pámięći ná ſąd Boży ſkutek ieſt, Obſerwáncya práwá Bożego, ſtáłość ſumnienia w pokuſách, grzechem nieuſterkuiąca, nie upadáiąca. *Lex Domini in Corde ejus &c.* Fundament zbáwiennych ſkutkow naypewnieyſzy, zápowiáda Grzegorz S. pámięć Sądu Bożego. *Qui venturum Iudicem cogitat, quotidie rationum ſuarum Cauſas, in melius parat.* Kto práwi co dźień przyiśćie Spráwiedliwego, ná Sąd oſtátni Sędźiego, w myśli ſwoiey ſtáwia, ten co dźień ná ſąd ſię *Boży* gotuie, ſprawy ſwoie, roztrząſa, popráwia; co od innych zápowiádał, to ſam od ſiebie zaczynał, á iáko

Greg. Hom:

Greg. l. 15. Mer. c. 1.

by o innym Grzegorz Wielki wyznał: *Tanto melius ſe in cogitatione, animus dilatat, quantò illud eſſe terribile, quod imminet penſat; quando modò, mala, quæ egit, modo, bona, quæ facere neglexit, modò reprehenſibilia, in quibus eſt, modo bona, quæ ſibi deeſſe conſpicit, ſolicito pavore perpendit.* Wſpániáleie umyſł zbáwienny, y co raz ſię w Swiętych chęćiách, y cwiczeniách pomnaża, tym bárdźiey, czym pilniey, o ſtráſznym Sądźie Bożym pomni. Kiedy ſam z ſobą ſię ráchuie, w iákimli ſtanie ná ſąd ſię *Boży* ſtáwi, ſam z ſobą rozważa, to wſzyſtko, w czym ſię zle záchował? co dobrego zániedbał? w iákich defektách zoſtáie, w iákich obligách, *deceſſa* ná ſumnieniu uznáie? iáko daleko od doskonáłey obſerwáncyi, pozoſtał? troskliwą ſam w ſercu ſwoim boiáźnią, roztrząſa. Tákowe uwági y myśli, *Cogitationes juſtorum Iudicia*, tkwiáły záwſze Amonowi Opátowi Anáchoretow, ktory ſam zeznáwał; że cáłe dni y nocy, ná czytániu, y rozmyślániu, iedney o trzech kártách Xięgi trawił. Pierwſza tey Xięgi kártá byłá czarna, á ná tey czytał o śmierći rozmáitych, rozmáitey, złey y dobrey. Drugá kártá byłá biała, z niey czytał o Niebie, y Chwale Swiętych, dobrym zgotowáney. Trzećia kártá była czerwona, á tá mu ſtráſzliwego ſądu Bożego, czyniłá reprezentácyą. W tychże myślách dniował y nocował Pálládyuſz Aſcetá, y przed wſzyſtkiemi częſto zeznawáł: *Timeo*

VV. PP.

VV. PP.

diſceſſionem animæ è Corpore, timeo comparitionem animæ, coram Iudice; timeo ſententiam Iudicis. Zyie zemną, obcuie we mnie záwſze, we dnie, y wnocy, boiaźń Sądu *Bożego.* Boię ſię záwſze śmierći, ktora niewiem, iako y kiedy duſzę, wiákiey dyſpozycyi od ćiáłá odłączy; boię ſię ſądu Bożego, ná ktorym kiedyś oskárżony ſtánę y obwiniony, bo nie wiem iáko ſię ſpráwię ſpráwiedliwemu BOGU, z dobrodźieyſtw iego, z Sákrámentow Swiętych, z grzechow ták wielkich. *B*oię ſię ná koniec oſtátniego Dekretu Bożego, oſtátniey ſentencyi, bo nie wiem, ktora mię potka? Czyli: *venite benedicti Patris,* błogoſłáwiąca ná wieki? Czyli: *ite maledicti,* czyli potępiáiąca ná ogień wieczny. Wtych myślach S. Bernard, záwſze zoſtáwał, y wyznáwał: *Paveo Gehennam, contre miſeo à dentibus Beſtiæ Inferni, horreo vermem rodentem, & ignem torrentem, fumum, & vaporem, & ſulphur, & Spiritum procellarum, & tenebras exteriores.* A iáko ńie mam ſię obawiáć ſądu *B*ożego, ktory mię potępić może ná wieczne do piekłá męki? Boię ſię y drzę cáły przed otchłánią mąk, przepáśćią, ogniſtych, śiárczyſtych toni; lękam ſię ogniá tám nie ugáſzonego, robaká nieumieraiącego; boię ſię, ábym nie przyſzedł ſądem *B*ożym, ná kły piekielnych Beſtyi: Lwow, wężow, *S*mokow; ná pożáry śiárczyſte, ná ćiemnośći nieprzeyzrzáne, ná zgrzytánie zębow, ná płácz y lámentá nie utulone. *Cogitationes Iuſtorum, Iudicia.* Myśli ſpráwiedliwych z Pſalmiſtą Sąd Boży w pámięći ſwoiey oſadzáią; *Memor fui Iudiciorum tuorum Domine, & conſolatus ſum.* Pámiętałem záwſze o ſądách twoich Boże, y ćieſzyłem ſię, ſprawiedliwą ſądu twego boiáźnią. Ná ten ſąd Boży y ſam Zbáwićiel myśli, y oczy náſze obracáć nam roskázował: *His, fieri incipientibus, reſpicite & levate Capita veſtra.* Skoro znák iáki náſtępuiącego ſądu Bożego, wam ſię náiáwi, podnośćież głowy wáſze, y poglądayćie ná ſtráſzliwe znáki, Sądu Bożego, przypátruyćie ſię, ze wſzyſtkich miar, y okolicznośći ſądowi Bożemu. Poſpolita to, że gdy co lepiey wyrázniey widźieć, y uznáć chcemy, głowy podnośiemy; Ták ná konſyderácyą, ná uwágę lepſzą, y pilnieyſzą ſądu Bożego Zbáwićiel, głowy podnośić, myśli od źiemie odrywáć, ná ſąd Boży pilno obrácác roskazał: *reſpicite & levate Capita veſtra.* I nie dźiw! bo táká pilna ná ſąd *B*oży, y żywa, pámięć ludźie zbáwia, y ſpráwę ná ſądźie *B*ożym wygráwa. Szczyćił ſie Pſalmiſtá, z ták ſzczęśliwey, y zbáwienney, Sądu Bożego pámięći. *Retribuet mihi Dominus, ſecundùm Iuſtitiam meam, & ſecundum puritatem manuum retribuet mihi, quia cuſtodivi vias Domini, nec impiè geſſi à DEO meo, & juſtitias ejus non repuli à me.* Odda mi BOG, y zápłáći ná ſądźie ſwoim, wedle wyſługi ſpráwiedliwey dźielnośći moiey, y wedle czyſtośći dźieł, y uczynku ręku moich nágrodźi mi. A zkąd táka uſność w Dawidźie? ſtrzegłem, práwi, drog Páńskich, y nierobiłem złego przed Bogiem moim; á jákąż mocą y śiłą, ták ſię dobrze ſpráwił? *Quoniam judicia ejus in conſpectu meo.* Abowiem ſądy *B*oże, przed oczymá memi záwſze miałem, y wyroki ſpráwiedliwośći Bożey, ná uwadze y pámięći ſtáwiałem, *& juſtitias ejus non repuli à me.* Spráwiedliwie ſię Dawid záchował, y ſpráwy ſwoie ná ſąd Boży, árcydobrze wypráwował, że ná ſąd *B*oży pilno pámiętał. Arcypámiętnie, gloſſuie Auguſtyn *S. magna nobis indita neceſſitas, juſtè rectèque vivendi, qui cuncta facimus ante oculos, Iudicis cernentis.* Wielki dokument y bodźiec do żywotá dobrego, pámięć ná to, że żyiemy, robiemy, wſzyſtko woczách BOGA Nieuchronnego wſzyſtkich Sędźiego. Podobny zbáwiennośći skutek, z pámięći ſądu Bożego w Narodách, upátrzył y wyświadczył Izáiaſz: *Viderunt Iudicia DEI Inſulæ, & timuerunt extrema terræ, appropinquaverunt & acceſſerunt.* Obaczyły wyſpy, y wyſpow rożnych Narody, y zważyły dobrze, ſurowość y rygor ſądow Bożych, y przelękły ſię gránice źiemie, y oſtátnie Narody ſpráwiedliwego BOGA, y poſpieſzyły, y przybliżyły ſię do niego. Ták rożne u Proroká Ezechielá, do wozu chwały Bożey ſprzężone zwierzętá: Człowiek, Lew, Woł, y Orzeł, ták ſię dobrze y powinnie ſpráwowáły, uśilnie prácowáły, w zabiegách chwały Bożey, chybko ſię uwiiały, zá Duchem y zá pędem iego. *Ubi erat Spiritus impetus, illuc gradiebantur,* Gdźie tylko zapęd Duchá drogę pokazał, tám ku czći y chwale Bożey, pędem biegły, iák piorun y błyskáwicá, *ad ſimilitudinem fulguris coruſcantis.* A coż te ták rożne, y do pracy tákiey niezwyczáyne *Z*wierzętá, ták lotnym obrotem nápędzáło? *& ſimilitudo ſuper capita animalium, firmamenti, quaſi aſpectus cryſtalli horribilis, & extenſi ſuper capita eorum. Et ſuper firmamentum ſimilitudo throni, & ſuper ſimilitudinem throni, quaſi aſpectus hominis de ſuper.* Oto przed oczymá ich, nád głowámi záwſze firmáment ſtráſzliwy, iákoby z krzyſztału pałáiącego. Ná firmámenćie Tron, ná tronie, wyráženie człowieká, to ieſt, Syná Boskiego, Sędźiego żywych y umárłych. Ten ći bodźiec zbáwiennych y Swiętych, ku chwále Bożey, zabiegow y zapędow, wſpomniánym zwierzętom, że ſię ná wizerunek ſtráſzliwy, ſprá-

Bern. ſerm. 16. in Cant.

Pſal. 118.

Pſal. 17.

Auguſt. in ſolit.

Iſa. 41.

Ezech. 1.

wiedliwego, á wſzechmocnie wielmożnego Sędźiego BOGA zápátrywáły, nigdy zoczu nie ſpuśćiły. Podobny skutek Pſalmiſtá wyświádczał, z pámięći ſądu Bożego. *Auditum feciſti Iudicium, terra tremuit, & quievit.* Ogłośiłeś Boże z Niebá w trąbách, gromow twoich, ſąd twoy *Boży* ná ludźie, zádrzáłá przelękła ſię źiemiá, y uſpokoiłá w zgiełkách ſwoich, przeſtáłá zle robić, odpoczęłá od nieprawośći ſwoiey. Przyrzekał y Prorok Amos zbáwienny skutek, otrębuiący myślom ludzkim Sąd Boży, pámięći iego. *Si clanget tuba in civitate, & populus non expaveſcet?* Iżáliſz zábrzmi trąbá Sądu Bożego w Mieśćie iákim, á Lud ſię nie przelęknie, y niepokáie? Práwa figurá tego Izráelowi od BOGA przez Iozuego dáná: *Clangentibûs tubîs poſtquam in aures multitudinis, vox ſonuſque increpuit, muri illico corruerunt.* Skoro zabrzmiáły wuſzách ludu Kápłáńskie trąby, nátychmiaſt mury Ierychá upádły, y z źiemią ſię zrownáły. Ták ſię práwie ná Duſzách dźieie: w czyiey myśli, uwadze, pámięći, brzmi trąbá Sądu Bożego, iáko brzmiáłá záwſze wuſzách Hieronymá S. iegoż ſámego świádectwem: *Quoties diem judicii conſidero toties toto corpore contemiſco, ſive comedo, ſive bibo, perſonat in auribus meis, tuba illa horribilis, ſurgite mortui ad Iudićium.* Ilekroć mi ſąd Boży ſtánie ná uwadze, tylekroć cáłym ćiáłem wzdrygam ſię y lękam, á zás czyli w czáśie pokármu, czyli w czáśie napoiu, ábo w czáśie odpoczynku, dopieroż w czáśie czytánia y rozmyślánia, ſtráſzna owá ſądu Bożego trąbá, brzmi wuſzách záwſze moich; Wſtáńćie umárli z grobow ná ſąd *Boży.* Kiedy ták w uſzách Chrześćiáńskich y pámięćiách, brzmi podobnie pámięć ſądu Bożego, y trąbá iego, nie wątpliwie, wſzyſtkie Erekcye, budowánia, y mury nieprawośći, wálą ſię y upadáią: *Clangentibûs tubîs, muri corruerunt.* Dwoiáko ſię práwdzą Hymnu kośćielnego słowá: *Tuba mirum ſpargens ſonum, per ſepulchra regionum, coget omnes ante thronum.* Wyda Trąbá dźiwne głoſy, z pod grobowcow pod niebioſy, przed Tron *B*oski wſzyſtkich ſpłoſzy; to ieſt ná Sąd Boży oſtátni, wſzyſtkie ludźie, przed BOGIEM Sędźią ſtáwi. Ale w tym życiu, w ktorych ſercách y pámięćiách, *tuba mirum ſpargens ſonum*, trąbá *S*ądu *B*ożego ogłáſza ſię, ludźie te przed *B*ogiem ſtáwia. *Coget omnes ante thronum.* *B*o ći co ná Sąd Boży pámięć pilną máią, do BOGA dobrym żywotem ſpieſzą, y przed Bogiem żyią dobrze y obcuią. Tenći skutek zbáwiennego żywotá ſpráwowáłá trąbá Sądu *B*ożego, w pobożnym Krolu Indyiskim, o ktorym Dámaſcen S. Ten iáko w Nabożeńſtwie gorący, w poſtách y umártwieniách ſurowy, w ſpráwách y rządách ſpráwiedliwy, w iáłmużnách hoyny, w mowie y obcowániu oſtrożny, wſzelkich świátá krotofil, żył nieprzyiaćiel; ná twarzy záwſze wyſchły, y ſmutny, o ten rygor w Krolu, iákoby niedyskretny, y niepotrzebny, od Brátá ſwego, nieco świátowego, upomniony, ná ten czas zmilczał, ále pod wieczor, kazał przed Páłácem Brátá, w tę trąbę zátrąbić, ktorą nieuchronney śmierći Dekret otrębowáno. Przelękł ſię ná ten dźwięk Brát Krolewski, y z żoną, y z dźiećmi przybiega ná Páłác w śrzod ćiemney nocy, do nog Krolewskich z płáczem upada, błaga, przepraſza, ná Juſtyfikácyą bierze ſię, y o czás ná nię ſupplikuie. Dopiero Krol do Niego, poważnym ſtylem rzecze: á z kąd tá pokorá? te pokłony ták uniżone? te płácze y lámentá? y nie wſtydźiſz ſię Xiażę ták możne, *B*rát Krolewski, przed brátem Krolem, ták ſzlocháć, ták ſię do źiemi uniżáć? odpowiáda Krolowi: Głos trąby śmiertelney, ſercá náſze przeráźił! niech wiemy zá co śmierć ponośić mamy. Toż dopiero poważnieyſzym ſtylem y miną Krol rzecze do *B*rátá: Wierę! to więc ty Xiążę, *B*rát Krolewski, á przećię ćię bráterskiey władzy trąbá, ták przeraża? ták przenika? ták ćię ſtrách ſądu bráterskiego, ſtrwożył, y do tych pokłonow, łez, lámentow żniewolił? A więc ſłuſznie ty mnie przygániaſz, że skromnie y boiáźliwie żyię? kiedy mi záwſze trąbá Sądu *B*ożego brzmi wuſzách y pámięći: *Surgite ad Iudicium?* Powſtań, wolnyś od śmierći, á náucz ſię, lepiey obawiáć ſię Sędźiego BOGA, ktory ćiáło zabić, duſzę, ná wieczne męki potępić może. Náucz ſię, żyć záwſze pod dźwiękiem trąby Sądu *B*ożego, á będźieſz żył skromniey, *B*ogoboyniey, ſpráwiedliwiey. Piſzą Hyſtorie o Fámilij Rhonum, trąbę zá Herb máiącey, z tym napiſem: *Qui ſunt de Familia Rhonum, ſemper comedunt ad iſtum ſonum.* Kto ſię tylo do krwie Rhonow czuie, pod dźwiękiem tey trąby niech obcuie. Dáłáby dobroć *B*oża żeby Fámilia Chrześćiáńska, káżda práwowierność żyłá záwſze, y obcowáłá, pod dźwiękiem trąbiącey pámięći Sadu *B*ożego? pewnieby káżda ſpráwiedliwiey, y zbáwienniey żywot ſwoy prowádźiłá. Tymći á nie innym duſz zawodem, ták wiele Chrześćiáńſtwá, w grzechy, z grzechow ná wieczną zgubę w pada, że w życiu ſwoim ná ſtráſzliwy *S*ąd Boży nie pámięta. Wyráźił to Pſalmiſtá: *Propter quid irritavit impius DEUM? dixit enim in corde ſuo: non requiret.* Przeto grzeſznik, y káżdy zbrodźień, ták wielą grzechámi zirrytował BOGA, że rzekł tám w ſercu ſwoim, O! niebędźieć tego BOG requirował,

Pſal. 55. — Amos 3. — Jos. 6. — Pſal. 10.

nie

nie będźie oto ſądźił. Naynieſzczęśliwſzy w grzechy zawod, naywiękſza irrytácya Sę-
dźiego BOGA, niepámięć ná ſtráſzny Sąd iego. Dał znáć o tym y powtore, w tymże
Pſalmie Dawid: *Non eſt DEUS in Conſpectu illius, inquinatæ ſunt viæ illius; in omni
tempore, auferuntur Iudicia tua, à facie ejus.* Nie ma woczách ſwoich zbrodzień Sędźie-
go BOGA, zmázáne ſą grzechámi káżdego czáſu, drogi iego; oddalił bowiem od oczu,
y od oblicza ſwego, ſądy twoie *Boże*. A iáko o *S*ądźie Bożym nie pomniał, ták ſię ſro-
giemi grzechámi, zmázał. Nic ták prędko, y ták wielu ludźi w grzechy nie záwodźi,
ná zgubę nie nápędza, iáko niepámięć *S*ądu *Bożego*. Wyráźił *B*OG ſam u Proroká,
iáko, kiedy, y ná iákie zbrodnie, ſrogą ále ſpráwiedliwą kaźń ſwoię ſprowadza, á przez
co wiele złych ginie? *Expandam ſuper eos rete meum, quaſi volucrem cæli detraham eos,
cædam eos, ſecundum auditionem cætus eorum.* Oto práwi, rozłożę y rozrzucę śieći mo-
ie, ná grzeſzne y złe ludźie, á iáko ptáſznik ptaki, ogárnę ie śiećiámi kaźni ſpráwiedli-
wey, y pomorduię ie, wedle złego ſłuchu zgromádzenia ich, iż ſłucháć y pámiętáć o
gromách *S*ądu moiego nie chćieli. Sąd *Boży* y kaźń iego, ſpráwiedliwa ná ludźie, iáko
śieći ptáſzniká ná ptáki. Nie wątpię że wiećie, iákie ieſt ptáſznicze łowiectwo, ná ptá-
ſtwo. Rozkłáda ptáſznik śieći ſwoie, ále ie słomą przytrząſa, á iáko naylepiey utáia,
boby pewnie ptáſtwo śieći záſtáwione widźiawſzy, tám nie lećiáło pod śieći, á iáko y
doświadczenie dowodźi, y Piſmo opowiáda: *fruſtra jacitur rete ante oculos pennatorum;*
Dáremna ieſt, o pátrzące, widzące ptáctwo, widźialnemi kuśić ſię śiećiámi. Ták utái-
wſzy śieći ſwoie ptáſznik, potrząſa źiárná iákie, ná páſtwę y ponętę ptáſtwu, ſam wu-
táieniu czatuie. Zlatáią ſię nieoſtrożne ptáſzętá, padáią ná páſtwę, zobią, o ptáſzniku,
y o śiećiách iego nic á nic w myśli, y pámięći. A w tym ptáſznik, tárga zá śieći, przy-
krywa ptáſtwo, chwyta, duśi, łby urywa, skubie potym, wárzy, piecze, ſmázy.
A czymże ptáſtwo, ná tę ták ſobie nieſzczęśliwą dolą y zgubę, przyſzło? Oto nie prze-
zorem ſwoim, że śieći rozłożonych, niewidźiáły, że ſię páſtwy márney ſmákiem uwio-
dły, ptáſzętá nędznie zginęły. Tá ieſt pogrożki Bożey expreſſya, ſurowy y mśćiwy ſąd
ſwoy *B*oski, iáko ptáſznicze śieći, *expandam ſuper eos rete meum*, *B*OG rozkłáda; Dźień
ſądu *Bożego* przed wiádomośćią náſzą zákryty, á ludźie, iáko ptáſzętá nierozumne,
tym czáſem uwodzą ſię łákoćiámi świátowey márnośći, ſmákiem ućiech, y roſpuſty
grzechow, do ktorych ſercem, áfektem przyſtáią, w nich żywot ſwoy trawią, o Sądźie
Bożym, o ſpráwiedliwey zemśćie iego, áni pomyślą, á w tym ná niebaczne y zápamiętáłe
w świátowych ućiechách, BOG ſpráwiedliwą zemſtę y kárę, iáko ptáſznicze ná ptaki
śieći, rozrzuca, roſpośćiera, ſpráwiedliwie, grzeſzne ná ſąd Boży nie pámiętne gubi y
potępia. Do tey Imáginácyi mowił Cæſarius Arelátenſis: *Quando ſubierit delectatio pec-
candi, ſtatim futuri Iudicij diem abſcondit oblivio.* Uwodźi ludźi chętká do grzechu,
do roskoſzy, ná tych miaſt ludźiom, pámięć Sądu Bożego, z myśli wypada. Zdrádá to
czártowska, á ludzki nie przezor. Zdrádá czártowska, Sąd Boży utáić, przed ludźmi u-
śiłuie; Niebaczność ludzka, docześnemi łákoćiámi uwiedźiona, oczu y uwagi ná Sąd
*B*oski nie obráca, á ták w grzechách zápámiętáła, ná ſpráwiedliwą kaźń *Bożą*, w śieći
ſpráwiedliwego rygoru, wpada, y ginie. Zalił ſię Pſalmiſtá ná to, że przed nim śidłá
nań záſtáwione, utáili nieprzyiaćiele iego. *Abſconderunt mihi interitum, laquei ſui.*
Ukryli przedemną śidłá ná zgubę moię, ábym iáko nie opátrznie, ták zginął nędznie.
Aza nie tym trybem, świát cáły zepſowány, zá czáſu Nòégo, potopem zginął. iáko o-
powiádał Zbáwićiel, y záraz dodał, że ták ſpádnie ná ludźie, ták uczyni ludźiom y
Sąd *Boży*: *Sicut factum eſt in diebus Nöe, ſic erit & in diebus Filij hominis.* Co ſię ſtá-
ło z Narodem ludzkim zá Nöégo, to ſię ſtánie w czáśie Sądu Bożego: *edebant, bibebant,
Uxores ducebant, & dabantur ad nuptias, uſque in diem, qua intravit Nöe in Arcam,
& venit diluvium, & perdidit omnes* Ludźie iedli, pili, bieśiádowáli, weſela ſpráwo-
wáli, áż do czáſu potopu; opowiádał y słowy, y budowániem Arki, Nöe, o potopie,
nic o tym ludźie myślić, y uwáżáć niechćieli, przyſzedł od BOGA w tym potop, po-
wſzechney powodźi, zátopił zápámiętáłe, y zginęli. Ták práwi giną ludźie; w łáko-
ćiách świátowych, w zabáwach ćiáłá y márnośći, żyią; o Sądźie Bożym nie pomyślą,
y ták w niepámięći ná Sąd *Boży* giną. Dodáie támże, Zbáwićiel, że ták będźie Sąd
Boży ná ludźie, iáko ſtał ſię ná *S*odomity, śiárczyſty ogień z Niebá. *Similiter factum
eſt in diebus Loth, edebant, bibebant &c.* Ták ſię ſtáło z *S*odomity, Lud Sodomitski,
iáko ptáſzętá, iedząc, piiąc, weſeląc ſię, wyskákuiąc zápámiętáły, w padł pod śieći
ſpráwiedliwey zemſty *Bożey* ná ogień śiárczyſty, *ſecundum hæc erit, qua die Filius ho-
minis revelabitur.* Ták práwi iſtnie á nie uchronnie będźie Sąd Boży. Zapámiętáłe lu-
dźie ná Sąd *Boży*, ſpráwiedliwa zemſtá Boża iáko ptaki zobiące, ogárnie, pogubi, po-

Oſeæ 7.

Cæſar. Arel. Hom. 29.

Pſal. 34.

Luc. 17.

tępi. *Expandam rete meum, ſecundum hæc erit &c.* Podobnym ſtylem Izáiaſz ſpráwiedliwą ná zbrodnie zemſtę Bożą opowiada Izráelowi: *Filij tui projecti ſunt dormierunt in capite omnium viarum, ſicut oryx illaqueatus pleni indignatione Domini.* A co práwi, Syny twoie Izráelu, pogubiło? oto práwi, Synowie twoi záſpáli, w podroży, życia ſwego, ſpráwy ſwoiey, y nápełnili ſię zátym, zemſtą gniewu Bożego, iáko ośieł dźiki; trzebá było upátrowáć wżyćiu drogi, ktora do Niebá, ktora do piekłá prowádzi, á ći ſpráwy zbáwienia ſwego záſpáli, *dormierunt in capite omnium viarum.* A záſpáli iáko ośieł dźiki kráju Egiptskiego. Ten kiedy go myśliwcy wkoło zdáleká śiećiámi oſaczáć poczną, coby ſię miał rátowáć, twárdym letárgiem záſypia y ták śiećiámi ogárniony, w ręce myśliwcow doſtáie ſię y ginie. Ták, práwi, Izráelſcy Synowie kiedy, tuż tuż, *B*OG śieći Sądu ſwego ná nie rozkłádáć począł, niebaczni w złych chućiách, y ſtárániách, iáko ośieł dźiki uſpieni, o ſądźie Bożym áni pomyślili, á ták w niebaczności ſwoiey uwikłáni, ſpráwiedliwym gniewem *B*ożym zginęli. *Sicut oryx illaqueatus, pleni indignatione Domini.* Upomniał zátym wierne, Páweł Apoſtoł, áby nie gnuśnieli, ſpráwy zbáwienia, nie záſypiáli: *Hora jam eſt, de ſomno ſurgere.* Czás powſtáć ze ſnu gnuſności, ſwawoli y roſpuſty, przetrzeć záſpáłe zrzenice, y ná Sąd *B*oży obroćić, y pogládáć, ábyśćie nie zginęli. Powiádáią Naturáliſtowie o tákich wężách, że kogo wąż táki ukąśi, tego ſen morzy, letarg śmiertelny ośiada, á ták ſpiąc umiera; o ktorym Symboliſtá: *ſopit quos inficit.* Snem morzy, kogo ukąśi? Dobrze y práwie Hugo Kárdynał: *Per aſpidem delectatio intelligitur, quæ dormire facit, & dormiendo mori.* Zmiią wyraża ſię łákoć grzechowa, uſypia, kogo záráźi, á weśnie nieſpodźianie morzy. Zálił ſię ná ten ſen grzeſzących Pſalmiſtá. *Ab increpatione tua DEUS Iacob, dormitaverunt, qui abſconderunt equos; Ex tunc ira tua!* Przed gromem, y ſtrofowániem, ſpráwiedliwośći twoiey, *B*oże, záſypiáli, ktorzy konie, to ieſt grzechy, beſtyálſkiey Páſſyi, y iáko ſzkápy ośiadáli. A przetoż záraz ná nie tuż zſtąpił y gniew twoy; Nayprędſza zemſty *B*ożey ſpráwiedliwey, kaźń ná ludźie, záſypiáiące ná ſąd *B*oży, w niepámięći ich przypada; á ták niepámięć ná Sąd Boży naywięcey ludźi gubi. Zważył to y zeznał Auguſtyn S. *Irremediabile periculum eſt, ſic aliquem vitijs fræna laxare ut rationem DEO ſe non meminerit redditurum, puto quòd magna jam ſit pæna peccati, metum ac memoriam, futuri perdidiſſe Iudicij.* Nieuchronnie zginiony, rátowáć ſię nie może, kto iákoby nie obiezdzonemu zrzebcowi, ták ſwawoli Cugle roſpuſzcza, á o przyſzłym Sądźie *B*ożym nie pámięta. Oſtátnia to ieſt grzechu kárá, w grzechách Sądu Bożego nie pámiętáć. Konkluduie zátym Grzegorz wielki. *Ergo præſentis temporis ita eſt agenda lætitia, ut nunquam amaritudo ſequentis Iudicij, recedat à memoria.* Ták tedy ninieyſzemi rzeczámi, y dobrámi ćieſzyć ſię máią, Chrześćiáńſkie Chęći, żeby przyſzłych y wiecznych rzeczy, y ſądu Bożego nie ſpuſzczáli z pámięći. Iáko cuglámi, y monſztukiem byſtrego koniá hámuią ſię zapędy ták roſpuſtnych chęći zawády Sądu Bożego pámięćią támuią. Nie odważy ſię łatwo lekkomyślnie, ná ćięſzką Boską obrázę, kto ſobie bacznie y pilno w pámięći ſtáwia, ſprawiedliwy Sądu *B*ożego rygor, y ćięſzką zemſtę. Thumanos niejáki Káwáler Rzymſki przed naywyżſzym Hetmánem, o nieiáką zdrádę udány, ſtánął ná ſąd, tym iednym ſię uſpráwiedliwił: *Ego ne, Imperator, contra te quidquam audeam? Cui præſto eſt ferrum, quo te vindices.* A więc bym ia Hetmánie moy, śmiał ſię odważyć przećiw tobie, ná iáką zdrádę, ktorey ty záwſze zemśćić ſię możeſz: tym, ktory przy boku nośiſz mieczem? A mogłáżby ſię naydowáć táka Chrześćiáńſka niebaczność, ktoraby pámiętáiąc ná Sąd *B*oży, y wſzechmocność *S*ędźiego, ták ná ćiáło, iako ná duſzę; przećieby śmiáłá, y ſurowego w ſpráwiedliwośći, y wſzechmocnego Sędźiego BOGA, gniewáć y obrażáć? Cáłeć ſam ſpráwiedliwy BOG, ále y miłośćiwy nie innym ſpoſobem, ludźie od grzechow u Prorokow odwodźi, tylko nayczęśćiey, y poſpolićie poſtráchem, y groźbą ſpráwiedliwośći ſwoiey mieczá. *Perſequar eos in gladio. Cadent in gladio. Gladium evaginabo poſt eos.* Oto ia práwi, mam miecz przyboku, ktorym ſię mśćić będę zniewagi moiey, zginą práwi, źli od mieczá mego; Dobędę práwi, mieczá mego; I po tyśiąc kroć mieczem ſwoim u Prorokow BOG groźi. I u Jana *S.* Zbáwićiel z mieczem obośiecznym w uśćiech ſtánął, kiedy pierwiaſtkowych Kośćiołow przełożone ſtrofował, á to wſzyſtko, áby ludźie pámiętáiąc, y zápátruiąc ſię, iáko gotowy u *B*oku Bożego miecz ſpráwiedliwośći iego, ná zemſtę ludzkiey niepráwośći, *præſto eſt gladius, quo ſe vindicet;* grzechow ſię káiáli, á ták ſpráwiedliwie wſzechmocnego *B*OGA, obrażáć nie śmieli. Konkluduię adhortą y przeſtrogą Jobá: *Fugite ergo à facie gladij, quoniam ultor iniquitatis gladius eſt, & ſcitote eſſe Iudicium.* Ućiekayćieſz ludźie, á záwczáſu, przed mieczem ſpráwiedliwośći Bożey, wiedzćie, y pámiętay;

[Margin: Hugo Card. — Pſal. 17. — Aug. Ser. 12. de temp. — Greg. Hom. 32. in Evan. — Jer. 29. — Job. 19.]

tayćie záwſze, że mśćićiel nieprawośći, ieſt miecz *Boskiey* ſpráwiedliwośći. Pámiętayćie ná Sąd Boży, á ten śćiſły, á ſurowy, á nieuchronny: *ſcitote Iudicium.* Zadna godność y naywyżſza, żadna fortuna, y naybogátſza, żadna rodowitość, y nayſzláchetnieyſza, żadna możność naypoteżnieyſza Sądu *Bożego* nie uydźie. Wiákimże kolwiek ſtánie fortuny, doſtoynośći, możnośći, zoſtáiećie, w káżdey ſpráwie, y zabáwie, w káżdym intereſśie, y w káżdey godźinie, pámiętayćie ná śćiſły Sąd Boży: *ſcitote eſſe Iudicium.* Amen.

KAZANIE

Ná Niedźiele wtorą Adwentową.

Tu es, qui venturus es? an alium expectamus? Mátt. 11.
Znaylepſzą, y ſzczęśliwą, ná Sąd Boſki przychodźi ſpráwą,
kto Sąd Boży, ſądem ſwoim uprzedza.

NAyſzczęśliwſza ná Sądźie Bożym ſpráwá tych, w ktorych poprzedza z Sądu właſnego przypráwá; I nayniewinnieyſzemu przeto ná Sądźie Bożym błogo, y dobrze, że w pilney pámięći, ná Sąd ſię Boży ſpoſobił, y gotował pilno. A kto niewinnieyſzy nád Janá S. Krzćićielá? ktorego áni ná źiemi doskonáłośćią żywotá, y zaſługą, áni w Niebie żaden nie przeroſł chwałą; *Nemo ſurrexit major, Ioanne Baptiſta.* A przećię y ten, niewinnośćią ſumnienia Anioł ſrogim więźieniem u Herodá. y przed Męczeńską śmierćią Męczennik, pátrzćie, uważayćie, iáko ná Sąd Boży pámiętał, iáko ſię oń troskał, iáko nań przypráwiał, y gotował, kiedy y Męczeńską śmierćią, (o ktorey wiedźiał) z chodźić z świátá tego niechćiał, áżby ſię z przyſzłym, żywych y umárłych Sędźią, wprzod poráchował, y pokombinował. W tym wyſyła ſławne poſelſtwo, z więźienia, do *Zbáwićielá*, ktorym ſię wywiáduie, o przyſzłym iego ná Sąd oſtátni przyśćiu: *Tu es qui venturus es?* A tyżeś to Pánie, ktory maſz przyść świát cáły, żywych, y umárłych Sądźić! *Tu es, qui venturus es?* Iuż był Ian S. gdźie przed tym pierwſze ná świát przyśćie Zbáwićielá BOGA wyświadczył, y tłumom żydowskim pokazał, naprzod poſelſtwu Arcykápłánow, opowiádáiąc IEZUSA, iáko Meſſyaſzá: *Medius veſtrûm ſtetit. quem vos neſcitis*, w pośrzodku miedzy wámi ſtánął, ktorego nie znaćie, Syn Boży Zbáwićiel, Meſſyaſz obiecány. Powtore u Jordanu ukázuie, y znowu potym názáiutrz, toż wyświadczył: *Ecce Agnus DEI, qui tollit peccata mundi*: Oto Báránek Boży, ktory głádźi grzechy świátá. Nie wątpił tedy Jan S. ánı ſię troskał, o pierwſze przyśćie Zbáwićielá; ále ſię troskał pytał o drugie, ná Sąd oſtátni Syná Bożego, iáko Sędziego przyśćie. *Tu es, qui venturus es?* Tyżeś to Pánie, ktory maſz przyść ná Sąd oſtátni, w Májeſtáćie y mocy, w wielkich gromách, w ſtráchu ogromney chwały twoiey, miedzy Aniołámi. *Tu es, qui venturus es?* Dowod to ieſt pilnośći Janowey, iáko ſię cáłym żywotem, toż dopiero w więźieniu, ná Sąd Boski gotował, iáko ſam z ſobą ráchował, y wprzod ſam śiebie ſądźił, áby ták z dobrą y pewną ſpráwą, ná Sąd ſię Boży ſtáwił. Zoſtáiemy wſzyſcy, w ćiele śmiertelnym, iáko w więźieniu śmierći, wedle Apoſtołá, máiąc ná Sąd Boży wychodźić *de carcere mortis huius.* Podobna tedy w nas ná Sąd Boży pámięć, podobna ma bydź ná wzor Janá, záwczáſu przypráwá, y przygotowánie, w przod ſię ſámi z ſobą, ráchowáć ſądźić, ſámi ſię winić karáć mamy, ábyśmy ſię ná Sąd Boży nie ſtáwiáli, tylko w przod ſámi u śiebie oſądzeni, y ukaráni. Táką przypſáwę rádzącemu ſię o zbáwienny żywotá ſpoſob, rádźi Ammon Opát: *Fac talem cogitationem, qualem faciunt rei in carcere, tunc ſalvus eſſe poteris.* Dobrzeć ſpráwá ná Sądźie Bożym pádnie, zbáwion będźieſz, tylo pilno w tákich myślách troskáy ſię, y żyi záwſze, iáko myślą troſzczą ſię o ſiebie, więźniowie śmierći. Tych myśl ieſt uſtáwiczna, iáko ich ná Sąd ſtáwią? co im zárzucą, iáko ſię z tego ſpráwią? iáko Inſtygatorowi odpowiedzą? iáko Sędźiemu zádoſyć uczynią? kiedyli ſpráwá przypádnie? Goli zá Pátroná mieć ná Sądźie będą? skądli inſtáncyi, przeiednáczow, mediatorow, záśiągnąć? iákiemi by ſupplikámi, ſpoſobámi Sędźiego ubłagáć? Też práwi niech będą Chrześćiáńskie myśli, troskánia y ſtáránia w więźieniu ćiáłá śmiertelnego, á ták

Joan. 1.

VV.PP. apud Lochner.

á ták śię dobrze y práwie, ná Sąd Boży przygotuią, zdobrą spráwą ták przygotowáni ná Sąd Boży stáną. Szczęśliwa ná Sądźie Bożym spráwá, kiedy poprzedza pilnego przygotowánia, przypráwá. Zdobrą y szczęśliwą ná Sąd Boży przypráwą przychodźi, kto śię sam wprzod sądźi, y sądem swoim Sąd Boży uprzedza. Ad M. D, G. Cześć y Honor Niepokalánie poczętey Pánny, y przedźiwney BOGA Mátki.

Eccl. 18. SŁowy Mędrcá Páńskiego, dźiśiay Chrześćiáńskie wierności adhortuię: *Ante Iudicium interroga te ipsum, & in Conspectu DEI invenies propitiationem.* Przed Sądem Bożym baday sam śiebie, postánow inquizycyą ná spráwy myśli intencye, áfektá, mowy twoie, á znaydźiesz u BOGA przeiednánie y odpuszczenie. *Ante Iudicium para Iustitiam tuam tibi.* Uprzedzay wcześnie Sąd Boży, zbieray zasługi, dźiełá Swięte, spráwiedliwość, gotuy spráwę twoię. Ná fundámenćie Mędrcá Bożego upewniał nas Greg. Hom. 1. in Evang. Grzegorz wielki: *Adventum aeterni Iudicis, tantò securiores quandoque videbimus, quantò nunc districtionem illius timendo praevenimus.* Tym lepszą spráwę y szczęśliwszą, y bespiecznieyszą, ná Sąd Boży stáwiemy, czym pilnieyszym teraz sámych śiebie Sądem, y obwinieniem, w práwey Sędźiego BOGA, boiáźni Sądu iego poprzedźiemy. Dokłáda S. Doktor: *quantò quis, sanctius vivit, tantò cautius expendit, quàm districtus veniat aeternus Iudex? ita suum quotidie terminum prospicit, & ante severitatem tantae Iustitiae, quas rationes vitae sit positurus, attendit.* Nayniewinnieysze sumnienia, nayświątobliwsze dusze, naypilniey y naystroskliwiey, uważáią, iáko straszliwy, iáko śćisły Sąd u BOGA, czeka káżdego, á ták Sąd Boży, sądem swoim uprzedzáią, á pilno sámi uśiebie roztrząsáią, iáki ich ostátni zgon! iáki Sąd czeka? ná iákie karánie zásłużyli? á ták rygor Sądu Bożego poprzedzáią inquizycyą spraw swoich: z inquizycyi obwinieniem, Sądem, karániem, sámych śiebie, y tu sámi śię sądzą, winią, karzą; áby ná sroższy Sądu Bożego rygor nie tráfili. Tá iest mądrość zbáwienna káżdemu, wcześnie spráwie swoiey zábiegáć, rádźić y Sąd Boży uprzedzáć, á tu BOGA Sędźiego przebłagáć, tu śię BOGU wypłacáć. Deut. 32. Zalił śię tám BOG u Moyżeszá na Izráelity, w tey mierze niebaczne y zápámiętáłe: *Gens absque consilio est, & sine prudentia, utinam saperent & intelligerent, & novissima providerent.* Narod ten bez porády, y rostropności, bez przezoru y baczności, o gdyby chćiał śię baczyć! gdyby chćiał rozumu użyć, zrozumieć! á oprzyszłych, ostátnich rzeczách, o śmierći, o Sądźie śćisłym ostátnim, o piekle y Niebie, chćiał pomyślić, o spráwie duszy swoiey, wczáśie pozwolonym rádźić. Ztego fundámentu, Cypryan S. powszechnie Cypr. l. 4. Ep. 6. wiernych upominał: *Hae sit animorum nostrorum praeparatio, hac diurna ac nocturna meditatio, ante oculos habere, & cogitatione semper, ac sensibus volvere, iniquorum supplicia, & praemia meritaque Iustorum; quam negantibus, Dominus comminetur paenam? quid contra confitentibus, promittat ad gloriam?* To ma bydź káżdego Chrześćiániná, spráwy swoiey ná Sąd Boży rozporządzenie, przygotowánie, to wednie y w nocy, rozmyślánie, to ma bydź w pámięći, w myśli, y w uwadze, to w zmysłách, to wierću, to przed oczymá: co czeka złych? iáki sąd? iákie potępienie? iákie piekło? iákie ognie? iáka we wszystkich kátowniách wieczność? Opák, co BOG dobrym y wiernym wyznáwcom swoim przyobiecał? Niebo? co wnim zá chwałá? zá poćiechy? zá szczęśćie? y żywot, á ten iáko wieczny, y nieśmiertelny? Ztey uwagi uczynić śię ma ná obyczáie, spráwy, myśli, áfektá, chęći, uczynki, cáłego żywotá swego reflexyá. Cośmy tylko kiedy, iáko rozmyślnie? iáko wiele? á iáko ćieszko BOGA obráźili? á iákożesmy zá to pokutowáli? iákim żalem opłákiwáli? iáka w nas popráwá? iákie zá przestępstwá dosyć czynienie BOGU? iákie postánowienia dobrego? iáki stan dusze? y sumnienia przedtym? iáki teraz iest? iáki ma bydź ná potym? á iákoby to skutecznie śię popráwić, wypokutowáć, y zá przeszłe BOGA przebłágáć, á zádosyć BOGU uczynić? do tey sátisfákcyi Sąd Boży, August. ser. 6. ad Fratres in Eremo. poprzedzáiącey upominał Augustyn S. *Curandum est, ne ante illud Tribunal vacui & denudati appareamus, non enim Sancti tunc subvenient &c.* Usilnie śię stáraymy, tu dobrze czynić á wiecznie BOGU śię wypłáćić zá násze przestempstwá, ábyśmy przed Sędźiego BOGA, niesźli ná trybunał iego, bez dźieł z asług zbáwiennych, iáko zebracy, y obnażeni pámiętáiąc, iáko wedle Ewángelij, od Godow Niebieskich odártulá nie odźiánego w száty, przystoyne y godowe, *non vestitum veste Nuptiali*, wyrzucono? ná ćiemności wieczne, gdźie bedźie zgrzytánie zebow, *proiicite eum in tenebras exteriores &c.* Pomnieć mamy, że nástrászliwym Sądźie Bożym, sáme násze spráwiedliwości, dźiełá, y zásługi, spráwę násze wspomagáią? ná ten czas bowiem Swięci Boźi, zá nas śię w stáwiáć iuż, áni nas wspomagáć nie będą. *Non enim Sancti tunc Subvenient.* Kiedy ták sámi, ná Sądy sámych śiebie zásiadáć, sámi spráwy násze, myśli chęći, zasługi przewinienia, roz-

tzą.

trząść winic, Sądźić, karáć będźiemy. Przyrzeka Ambrozy S. z dobrą, pewną, szczęśliwą spráwą, ná Sąd przed Bogiem Sędźią stániemy: *In die Iudicij, non habebit, quod timeat videri, si se prius aspiciat, revelata facie.* Nie ma się ná Sądźie Bożym obáwiáć, kto się wezwyczái pilno, sámemu sobie, odsłonioną, y odkrytą twarzą przypátrowáć. Wielu álbowiem ludźi, nie pátrzą ná twarz swoię odkrytą, ále pobłażáiącemi rezolucyámi, pochlebiáiącey miłośći sámego śiebie, kolorámi, pozorámi umálowáną, ábo pokrytą. Wielu zdádzą się sobie żárliwi, á ći są w sámey rzeczy mśćiwemi, nienawisnemi, zazdrośliwemi; wielu zdádzą się sobie układnemi skromnemi, á są obłudnemi; wielu zdádzą się sobie rozumnemi, rozsądnemi, á są pseudo politykámi; inni zdádzą się sobie opátrznemi, ná przyszłe potrzeby bacznemi, á są chćiwemi skąpemi; inni zdádzą się sobie ludzkiemi towárzyskiemi, przyiemnemi, á są świátowemi ambitámi, plauzow, prożney chwały chćiwemi, zmyślnośći ćiáłá podległemi. Jáko ná práwym Sądźie, Inquizycye, dokumentá, pytánia, indukty, repliki zárzucáią, spraw pozory, á sámą rzecz, istność, y prawdę odkrywáć powinny, ták prawie ná Sąd Boży pámiętni, á ná spráwę swoię porádni, uprzedzáiąc Sąd Boży, roztrząsáią spráwy żywotá swego, obyczáie, chęći, intencye, y przybráne pozory, pokrywki, y lárwy zrzucáią, á ták *revelata facie*, odkrytey twarzy sumnienia swego, y duszy swoiey przypátruiąc się, obwiniáią sámi w sobie, co zdrożnego widzą, żalem y płáczem Sędźiego BOGA błagáią, przepraszáią, á ná ostátek zbáwiennym dosyć czynieniem, y sámych śiebie dobrowolnym ukaraniem, y umartwieniem, BOGU się wcześnie wypłacáią, á ták z przygotowáną, dobrą spráwą bespieczni ná Sąd Boży idą. *Non habebit in die Iudicij, quod timeat videri.* Ten sam Sąd, sámych śiebie, wyráźniey przekłáda Grzegorz wielki. *Accedunt ad secretarium Iudicis, intra sinum cordis considerant, quàm districtè quandoque feriat, quamdiu patienter expectat: metuunt in his, quæ se meminerunt egisse, & puniunt flendo, quod se perpetrasse intelligunt. Ibi tot patiuntur supplicia, quot pati timent: nec deest in hoc judicio mente concepto, omne ministerium quod punire reos suos debeat, nam conscientia accusat, ratio judicat, timor ligat, dolor excruciat. Quod judicium eò certiùs punit, quo interiùs sævit.* Baczni á spráwy swoiey, ná Sąd pilni, przystępuią do táiemnic sekretnych, Xiąg Sędźiego BOGA, z ktorych sądźić ich będą; zstępuią sámi wewnątrz, do skrytośći y táiemnośći sumnienia, y sercá swego, y pilnym rozmyślániem uważáią, iáko śćisłym wybádániem, iáko strászliwym Máiestatem, BOG Sądźi, iáko srogim karániem dekretuie, y okłáda winowáyce? iáko tu długo w tym żyćiu, złym y naygorszym, á nie tylko niedbáłym czeka? uważáią co zgrzeszyli, á przećiw Sędźiemu BOGU przewinili! y lękáią się, karzą sámi w sobie, opłákuią, gánią, strofuią, co źle zrobili, y tyle sobie karánia y utrapienia żądáią, ile się y iákich mąk y kátowni, zá przestępstwá swoie od BOGA obawiáią. Sąd ten ma administry y posługácze Sądu ná ukaránie winowáystwá własnego; sumnienie własne urząd trzyma; A ktora, Instygatorá; boiaźń Sądu Bożego, iáko sługá Sądowy wiąże krępuie winowáyce y ná Sąd ten stáwia y strzeże. Rozum y rozsądek włásny sądźi: żal y boleść z grzechow męczy, y dręczy, á tym pewniey że wnętrznie karze. Tákiemu Sądowi ápplauduie Páweł S. y bespieczną ná Sądźie Bożym spráwę przyrzeka: *Si nos ipsi judicaremus, non utique judicaremur*; gdybyśmy sámi śiebie dobrze sądzili, toćbyśmy śćiśle y surowo, sądzeni od BOGA nie byli. Powinnośći Sądu tego fundáment przekłáda Augustyn S. *Peccata sive parva, sive magna, impunita esse non possunt, quia aut ab homine pœnitente, aut in Iudicio DEO puniente plectuntur. Cessat autem vindicta divina, si præcurrat Confessio humana; amat enim DEUS confitentibus parcere, & eos, qui seipsos judicant, non judicare.* Bydź nie może ináczey: Grzech káżdy máły álbo wielki, muśi bydź nieuchronnie sądzony karány; bo nic zmázánego, nie wnidźie do krolestwá Niebieskiego. A sámo przyrodzenie winy, y grzechu, wyćiąga spráwiedliwey kary ná śiebie. Muśi tedy y powinien bydź, grzech káżdy karány, ábo od sámego pokutuiącego Człowieka, ábo ná Sądźie Bożym od BOGA Sędźiego. Ustáie záś tám Sądu Bożego karánie, gdźie poprzedza sámego winowáycy, włásne obwinienie. Rad BOG dáie się ubłagáć pokutuiącym, obwiniáiącym się, á co człowiek sam osądźił, ukarał w sobie, iuż tego BOG więcey nie Sądźi, nie karze. Tymże stylem upewnia o tym Bernard S. *Bonum Iudicium, quod me illi Divino, districtoque Iudicio, subducit. Iudicabo proinde bona & mala, scrutabor vias meas & studia mea, quo is qui scrutaturus est Ierusalem, in lucernis, nihil inscrutatum in me, neque indiscussum inveniat? neque enim judicaturus est bis, in id ipsum.* Nic lepszego, nic zbáwiennieyszego, nád Sąd sámego śiebie, ktory mię przed Sądem Bożym uwodźi, uprowadza. A więc ia sam sądźić będę włásne myśli, spráwy, obyczáie, postępki, mowy, chęći; roztrząsáć będę skrytośći sercá mego, y sumnienia mego táiemnośći, intencye y skłonnośći, áby BOG y Sędźia, ktory w pochodniách, y świetle wiekuistym, roztrząsa y wybádywa dusze wierne, nic we mnie nie ználazł, czegobym ia wprzod nie wybádał, w sobie nie obwinił, nie zgánił,

Ambros. in Psal. 118.

Greg. l. 25. Moral. c. 6.

1. Corin. 11.

Aug. ser. 270.

Bern. ser. 26. in Cant.

nie oſądźił, nie ſkarał. Abowiem dwákroć nie będźie ſądzona iedná rzecz y winá. Tym
że ſenſem do tegoż Sądu, ánimuie wierne, Rupertus, przywodząc słowá Micheáſzá Pro-
roká: *Indicabo tibi homo, quid ſit bonum? quid Dominus requirat à te? utique facere judi-
cium.* Dokłada gloſſę ſwoię: *Quid eſt facere judicium? niſi Iudicium D E I prævenire.
Prævenis autem Iudicium DEI, ſi temet ipſum prior judicas, in conſpectu DEI, ne à DEO
judiceris.* Mowił Prorok Micheáſz? á chceſzli człowiecze wiedźieć, co ieſt dobrego? á
czego po tobie wyćiąga Pan BOG twoy? Izaliſz nie tego? ábyś Sądy záśiadał, y czynił.
A tu Rupert ták; á co ieſt proſzę, Sąd czynić? wedle Proroká, izali nie to! co uprzedzáć
Sąd Boży, ktory káżdy uprzedza, kiedy ſię ſam w przod záwczáſu ſądźi práwie przed BO-
GIEM, áby go iuż więcey, o iego ułomnośći BOG Sędźia, ſurowie nie ſądźił. Tymże
właśnie ſtylem, S. Tomaſz Villánowá, w teyże prawdźie nas utwierdza. *Quò quiſque
diſtrictior fuerit in ſeipſum peccatorum vindex, eò illi mitior, tunc apparebit Iudex. Felix
qui dicere poterit: feci judicium & Iuſtitiam Domine: ne tradas me, cum calumniantibus
me.* Ktokolwiek práwi, á iáko będźie tu ſám ná grzechy ſwoie Sędźią ſurowym, ták
dozna Sędźiego BOGA, ná Sądźie iego, ná śiebie miłośćiwym. Błogosłáwiony!
kto Sędźiemu BOGU, będźie mogł mowić: czyniłem Boże moy, Sąd práwy, y śćiſły
ſam nádemną y nád krewkośćiámi, nád grzechámi memi, więźiłem, potępiałem ſpráwy,
myśli y wſzyſtkie przeſtępſtwá moie, czyniłem ſpráwiedliwość nádemną ſámym, karałem
ſię przed obliczem twoim zá to wſzyſtko, czym tylko obráźiłem Cię BOGA mego. Tym
że ſenſem animuie nás do tegoż Sądu, Auguſtyn S. *Modò tu fac, quod minatur tibi face-
re DEUS. Aſcende ad Tribunal mentis tuæ, noli te ponere poſt te, ne DEUS te ponat ante
ſe. Sit ante te, quod non vis eſſe ante DEUM, ſi autem feceris poſt te peccatum tuum, retor-
quet illud tibi DEUS, ante oculos tuos, & nunc retorquet, quando pænitentiæ fructus nullus
erit.* Groźi ći człowiecze BOG Sądem ſwoim, czyńże ty Sąd teraz ſam nád tobą, á u-
przedź BOGA Sądem twoim, záśiądź Trybunał w myśli twoiey, ſtaw ſam śiebie przed
tobą, żeby BOG ćię nie ſtáwił ná śćiſły Sąd ſwoy, przed ſobą. Będźieſzli Chrześćiánin
nie zárzucał zá oczy grzechy twoie, BOG y ćiebie y grzechy twoie, ſtáwi przed Sąd ſwoy,
y przed oczy ſwoie. Niechceſzli, áby grzechy twoie, á iákieſzkolwiek ułomnośći, ſtá-
wione były ná ſurowy Sąd, przed Sędźią BOGIEM, ſtawże te wſzyſtkie przed tobą, á
bądź ty ſam mśćiwym ich Sędźią. Bo co ty ominieſz, BOG ſrożey y ſurowiey skarze,
czemu ty pobłażaſz to BOG potępi, co ty zá oczy zárzućiſz, to BOG przed oczyć ſtáwi,
ná wſtyd y háńbę twoię. A to ná ten czas, kiedy nie będźieſz mogł áni pokutowáć, áni
zátym zbáwiennie pokutą pożytkowáć. Ná tym ſą wſzyſtkich Aſcetow perſwázye, áby-
śmy Sąd Boży śćiſły, y ſtráſzliwy, uprzedzali Sądem náſzym, ſámi ſię wprzod práwie wi-
nili, ſądźili, potępiáli, áżeby nas BOG ſurowie ná Sądźie ſwoim nie ſądźił, áni potępiał.
Sądu záś tego ſpoſob poſpolity, wyráźniey przekłada y wytłumácza Grzegorz Wielki:
*à paradiſi gaudijs per oblectamenta, diſceſſimus, ad hac per lamenta revocamur, unde neceſſe
eſt ut ſemper pavidi, ſemperque ſuſpecti ponamus ante oculos cordis, hinc culpas operis, inde
judicium diſtrictionis.* Odpadamy ludźie od BOGA, od Niebá, grzechow náſzych łáko-
ćiámi; powrácaymyż do BOGA do Niebá, płáczliwemi w práwey pokućie lámentámi.
Trzebá tego, ábyśmy záwſze w boiáźni Sądu Bożego y potępienia żyli; máiąc przed o-
czymá z iedney ſtrony grzechy náſze, z drugiey karánie y potępienie, grzechámi zárobio-
ne: á ták żebyśmy ſię ná wymiar grzechow, y záſłużonego karánia, y gniewu Bożego
ſámi u śiebie winili, ná godną, á iáko tylko bydź może rowną grzechow pokutę ſądźili.
Ten ći ieſt Sąd głádzący grzechy, błagáiący Sędźiego BOGA odwracáiący od nas, śći-
ſłość y rygor Sądu Bożego, práwa y doſtáteczna pokutá, á naywięcey Sákrámentálna,
ktora poſtánowiona od Zbáwićiela, *per modum Iudicij*, ná kſztałt Sądow, ná ktorych
Sądách ſámi ſię winiąc, ſądząc, potępiáiąc, Sąd Boży od nas odwrácamy. Figurá tego
dána od Elizeuſzá Náámánowi Syryiskiemu Hetmánowi, trądem zárážonemu, ná ktory
trąd nie inną, od Elizeuſza Náámán odebrał receptę, tylko żeby ſię w Jordanie rzece,
śiedm kroć rázy skąpał. *Lavare ſepties in Iordane.* Jordan iedno, co *fluvius judicij.* Rze-
ká Sądu. Trąd w piśmie, y u Doktorow, grzechow ieſt wizerunkiem. Jáko Náámán
zbył trądu záráźliwego, kapiąc ſię y nurzáiąc w Jordanie, *in fluvio Iudicij*, ták ſtał ſię
wizerunkiem, iáko my wierni, Sądząc ſię w práwey pokućie, y karząc zá grzechy, iáko-
by ſię nurzáiąc *in fluvio Iudicij*, w rzece Sądu właſnego, nád námi ſámemi, trądu grze-
chow pozbywamy, á ták iáko czyśći od grzechow, ták wolni od rygoru Sądu Bożego
ſtáiemy ſię. Ten Sąd pokuty ná zbyćie grzechow, wyráźną ſentencyą ſwoią opowiáda
Apoſtoł: *pænitemini igitur & convertimini, ut deleantur peccata veſtra.* Pokutuyćie, po-
kutuiąc ſámi Sądzćie, czegośćie winni, ſámi y karzćie, áby zgłádzone były grzechy wá-
ſze. Ten ieſt tor y gośćiniec ktorym ludźie rygoru, y ſurowośći Sądu Bożego uchodzą,
poprzedzaiący w ludźiách Sąd pokuty. O czym Mędrzec: *Pænitentibus dedit viam Iuſtitiæ,*

Czy,

Marginal notes: Rupert. l. 8. de Oper. S. Spir. c. 21. — Thomas Villan. Dom. 3. adv. — Aug. in Pſal. 49. Tract. 13. in Joannem. — Greg. Hom. 10. in Evan. — Act. 3. — Eccl. 7.

Czyniącym Sąd w pokućie, nád sobą sámemi, dał BOG drogę spráwiedliwośći, ktorą uchodzą ludźie przed gniewem, spráwiedliwey Sędźiego BOGA surowośći. Inney drogi, do miłośierdźia Bożego, do ubłagánia BOGA Sędźiego, ludźie doroszli, nie mamy, tylko Sąd pokuty práwey. Przyrzekł to dawno Mędrzec: *Si pænitentiam non egerimus, incide mus in manus DEI.* Ieżeli w práwey pokućie, sámi się winić, sądźić y karáć nie bedźiemy, ná srogą, á spráwiedliwą zemstę w ręce Wszechmocnego Sędźiego BOGA wpádniemy. Tenże dał nam wyrok Zbáwićiel, y nieraz: *nisi pænitentiam habueritis, omnes simi liter peribitis.* Ieżeli práwą pokutą, sámi się winić, grzechow karáć nie bedźiećie, wszyscy zginiećie. Ztych miar konkludował Grzegorz Wielki: *Quisquis evadere festinat, di strictionem Iudicij sequentis, per amaritudinem pænitentiæ, omnem sibi dulcedinem vitæ præsentis, interimat.* Nie uchronna to illácya! Jáka w kim chęć áby uszedł ná Sądźie Bożym, winnego grzechom potępienia, niechayże szuka w Sądźie práwey pokuty, ubłagánia BOGA, swego zbáwienia, niech się sam sądźi, ná przykrośći pokuty, niech się odsądza, ućiech y łákoći márnośći, żywotá ninieyszego. Dáie dálszy fundáment tey adhortácyi swoiey; *Qui placidus ascendit, terribilis redibit, & quidquid nobis cum mansvetudine præcepit, hoc à nobis cum districtione exiget.* Zbáwićiel żywych y umárłych Sędźia, obcował z ludźmi po ludzku, w łáskawośći, odszedł od nich do chwały swoiey, do Oycá, do Niebá, w łáskáwey uprzeymośći, ále ná Sąd z Niebá powroći, w surowey spráwiedliwośći, á co nam tu chowáć roskazał w duchu miłośći, tego się unas ná Sądźie swoim upomni, w gniewie zapálczywośći. Konkluduie záraz Doktor S. *Nemo ergo indulta pænitentiæ tempora parvi pendat, nemo curam sui, dum agere valet negligat. Quia Redemptor Noster, tantò tunc districtior, in judicium veniet, quantò nobis ante judicium, magnam miser cordiam prorogavit.* Dał nam czás żywotá śmiertelnego, ná czas záslugi, czás pokuty, ktorego się sądźić, á złe spráwy potępiáć mamy. Niechayże sobie żaden czásu pozwolonego, ná ubłagánie gniewu Bożego lekce nie waży, niechay żaden nie zaniedbywa powinnego o śiebie, o zbáwienie stáránia. Albowiem tym surowszym y spráwiedliwie gniewliwszym, stáwi się káżdemu BOG Sędźią, ná Sądźie swoim, czym tu świadczył mu się miłośćiwszym y litośćiwszym. Coż rozumieszi? co sądźisz Chrześćiáninie? o ninieyszey litośći Bożey, o szczęśćiu twoim, żeć BOG pozwolił, Sądem twoimże, uchodźić Sądu Bożego, á miernym karániem, mierną ostrośćią pokuty, uchodźić piekłá y ogniá wiecznego. Wykrzykował S. Tomasz Villanowá na to: *O! felix pænitentia, quæ liberat à gehenna!* O szczęśliwa ná tym świećie krotka pokutá, ktora ludźie ná Sądźie Bożym wybáwia od piekłá. Dodáie: *Peccavimus fratres! aut pænitendum est, aut ardendum!* Zgrzeszyliśmy BOGA śmy rozgniewáli, ná piekłośmy zásłużyli, iedno nam nieuchronnie z tego dwoygá obieráć, ábo tu w krotkim żyćiu nászym, práwie pokutowáć, ábo w Piekle wiecznie gorzeć. Coż obierzemy? co lepszego? czyli trzymáiąc się grzechow, gárdząc pokutą, nie winiąc sámych śiebie, z hárdym czártowstwem, w piekielnych pożarách? czyli pokutuiąc y sámych śiebie karząc, z BOGIEM w Niebie w roskoszách wiekowáć? Upomina Ambroży S. *Fuisti Diaboli, esto nunc DEI.* Zgrzeszyłeś, oddáłeś się czártu ná potępienie; Pokutuy á pokutą odday się BOGU ná zbáwienie. Wspomniy tylko ná litość Bożą, ná łátwość odpuszczenia ná oblig y szczęśćie pokuty, y sámego śiebie obwinienia, Przekłádać Chryzostom S. *Utinam tam citò homo, convertatur ad pænitentiam, quàm citò paratus est DEUS mutare præfinitam sententiam.* Oby tylko ták śpieszył człowiek do Pokuty, y grzechow swoich potępienia, iáko BOG dla pokuty, prędki y łátwy iest do odpuszczenia. *Sit qui pæniteat, sit qui pæniteat, non deerit, qui indulgeat.* Dostárczy wszystkich ludźi pokutom litość Boża, dáwáć odpuszczenia. Ty się obwinisz przed BOGIEM, coś źle zbroił potępisz! BOG ná tychmiast rozgrzesza odpuszcza. Człowiek nie co zá grzechy zápłácze, miłośierdźie Boże, záraz grzechy iego gładźi. *Nemo flens ad DEUM accessit, qui, quod postulavit, non accepit.* Nigdy dáremne, nigdy płonne nie były łzy pokutne, przed BOGIEM. Ty się odzywasz do BOGA płáczem, BOG ći odpowiada Miłośierdźiem. Konkluduie z Joelem Prorokiem: *Convertimini ad DEUM vestrum, quia benignus & multæ misericordiæ, & optabilis super malitia.* Odstáwayćiesz ludźie od grzechow y piekłá, á przystáwayćie do BOGA, álbowiem łáskáwy, y niezráchowánych litośći iest, z ktorych odpuszcza prędko y łátwo, wielkie ich złośći. Konkluduie Augustynem: *Accedamus ad DEUM, quando rogat, ne postea non audiat, dum judicat.*

Teraz, y w tym czáśie sam BOG nas wzywa do pokuty, do ubłagánia spráwiedliwośći swoiey, do oświadczenia Miłośierdźia swego. Pokutuymyż, śpieszmyż do BOGA, kiedy nas wzywa, bo nas do śiebie nie przyimie, odrzući, potępi, kiedy Sądźić bedźie. Teraz czás ná Miłośierdźie, ná zbáwienie, ná Sądźie, czás ná potępienie.

Eccl. 2. | Luc. 13. | Greg. 29. Reg. | Hom. 29. in Ev. | Thom. Villan. Dom. 1. adv. | Chrys. hom. ad Pop. | Arnoldus. | Chrys. hom. 1. de Moyse. | Joel. 2. | Augst. tract. in Joan.

KAZANIE

Ná Niedźielę trzećią Adwentową.

Dirigite viam Domini. Joan. 1.
Nayszczęśliwsza ná Sąd Boży przyprawą y wyprawą, Wiárá, dobremi uczynkámi zászczycona.

DAyże Boże drogę dobrą, drogę prawą, prostą, y pewną, ktorąbyśmy z práwemi sługámi, z Wybránemi Páńskiemi, ná straszny Sąd Boży, á z Sądu Bożego, ná żywot wieczny tráfili. Drogę tę z Jzáiaszá, Jan S. Krzćićiel prostowáć, y sprawowáć roskázuie. Bo iákoż może bydź czyiá ná Sąd Boży, szczęśliwa wyprawá y podroża? drogą mylną, obłedliwą, drogą wyboiámi nieprawośći, obszerną, á ná zátrácenie wiecznego potępienia sprowádząca. *Lata via, quæ ducit ad interitum.* Zábiega temu, doradza z Prorokiem Jan S. kiedy tę drogę ktorą sprawiedliwy Pan, ná Sąd straszny z stępowáć będźie, nam prostowáć náprawiáć każe. Zápowiádá nam powszechną, Paweł S. ná Sąd Boży wyprawę, y podrożą, ktorą przychodzącemu ná straszny Sąd BOGU Sędźiemu, Zbawićielowi, záchodźić y zábiegáć mamy; *Donec occurremus omnes, in unitatem fidei, & agnitionis filij DEI, in virum perfectum, in mensuram ætatis plenitudinis Christi.* Zabiegáć mamy wszyscy przychodzącemu ná Sąd BOGU; á zábiegáć mamy, w iedności Wiary, y práwego uznánia Syná Bożego, Zbáwićielá nászego, ná wzor y kształt męża doskonáłego, ná wymiar wieku zbáwiennego. Naypierwsza nayprostsza to iest wyprawy y podroży ná Sąd Boży, á nayszczęśliwsza przyprawá: Iedność prawdźiwey Wiáry, uznánia BOGA á to ná normę, y ná wyráżenie męża doskonáłego, w cnoćie, w służbie Bożey, w ćwiczeniu zbáwiennego żywotá. Stáwiáią tu heretyckie Mátáctwá, ále te nie omylnie, omylną, y błedliwą ná Sąd Boży, nie ná żywot, ále ná potępienie prowádzącą drogę obieráią, sámą szczegulną bez dobrych uczynkow wiárę. Uporczywe przy tym, teráźnieysze herezye, lutherye, kálwinizmy, stoią: że sámá wiárá usprawiedliwia, y ná żywot prowádźi; wierz prawi tylko, żeć BOG grzech odpuszcza á iuż usprawiedliwiony, żywotá wiecznego pewny iesteś. Opák práwowiernośc kátolicka wyznáie y ná Sąd Boży się wypráwia: prawdźiwą wiárą, uczynkámi dobremi wspomożoną. A iáko Páweł S. wyráźił: *in unitatem fidei, in virum perfectum.* W iedności wiáry, ná wzor męża w cnoćie doskonáłego. Bo nie sáma wiárá żywot dáie, nie sámá wiárá, prawą drogę ná Sąd Boży, Sędźiemu BOGU ná żywot wieczny záchodźi, ále z uczynkámi dobremi, z zasługámi sprawiedliwemi; Y to sámo termin Janá S. drogę prostowáć przykázuiącego wyraża: *Dirigite viam Domini.* Prostuyćie drogę Panu BOGU, żywych y umárłych Sędźiemu. Wiezdząć ma Pan, Monárchá, do Páństwá, do stolice Panowánia swego, áż wierne poddáństwo co żywo, do pilney roboty zábiega, mosty stáwia, párowy rowna, káłuże, bágná zárzuca, wąwozy rozszerzenia, gory znośi, pádoły nápełnia. A coby to było? żeby tylo opuśćiwszy ręce poddáństwo, czekáło ná Páná, ná Krolá, áby przez drogi przepáśćiste bágniste, ostre, trudzącego się y przychodzącego, iedynie życzliwemi odgłosámi przywitáło? á żeby do roboty, y naprawy drog Pánu, ruszyć się nie chćiáło? Podobną pracą, wierną robotą, drogi Sędźiemu BOGU ná Sąd przychodzącemu, prostowáć, náprawiáć roskázuie Jan S. z Jzáiaszá: *Dirigite viam Domini!* gdźie záraz dokłáda Prorok: *rectas facite semitas DEI nostri, omnis collis humiliabitur omnis vallis implebitur; & erunt prava in directa, & aspera, in vias planas, & videbit omnis Caro salutare DEI.* Czyńćie práwi śćieszki proste Pánu; á iáko czynić máią, náucza! Oto práwi, ći dobrze się ná przećiw Sędźiemu BOGU, drogę záchodźić wypráwią; ktorzy drogi wyboiste od práwá Bożego odstępne, wybaczáiące, wykraczáiące, w prost wykieruią do práwá, y szczerey obserwáncyi, drogi ostre zkomplánuią; to iest: bystre obyczáie ułożą, ostre pássye uśmierzą; *erunt prava in directa, & aspera in vias planas,* nádto, doliny czcze y prożne zbáwiennemi ćwiczeniámi y zasługámi nápełnią, gory poznoszą, to iest: świátowe gorności, pycha wyniosłe, fántázye wysokie, poniżą Chrześćiáńska pokorą, pokorną pokutą, á ták chrześćiáńskich cnot ćwiczeniámi, przygotowáną, y wyprostowáną drogą, szczęśliwie się wierności Chrześćiáńskie, wyprawuią ná Sąd Boży, y záchodzą Sędźiemu BOGU. *Et videbit omnis Caro salutare DEI,* oglądáią łáskáwą twarz Sędźiego, miłośćiwego sobie Zbáwićielá. Umocnieymy się w tym dáley, á ták heretyckie błędy zháńbiemy, iáko Kátolicka

licką prawdę reprezentuymy, że prawdźiwa wiárá záwſze, dobremi uczynkámi wſpártá ſzczęśliwie ludźi ná Sąd *Boży* wypráwia, ná żywot pewny, przed Sędźią *BOGIEM BOGA* Mátki. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie poczętey Pánny, y przedźiwney

NIe iákąkolwiek wiárę, heretyckie ſekty, uſpráwiedliwiáiącą zowią, ále tę, ktorą kto ma o ſwoim uſpráwiedliwieniu, ábo o grzechow ſwoich odpuſzczeniu: wierz práwi, żeć *BOG* grzechy odpuſzcza, á iuż ſą odpuſzczone, á że záś uczynki dobre, od uſpráwiedliwienia náſzego odrzucáią, ten pretext, zá rácyą dáią, że ſię (práwią) krzywdá dźieie, zaſługom Zbáwićielowym, (przez ktore zá nas doſtátecznie Zbáwićiel, doſyć uczynił) kiedy kto twierdźi, że do wiáry, ná uſpráwiedliwienie y zaſługę Zbáwienia, dobrze czynić potrzebá. Alć to ſzczere mátáctwo; Nie czyniemy krzywdy wyſłudze Męki Zbáwićielá náſzego kátolicy, kiedy wyznáiemy, że nie ſámá wiárá, ále w uczynkách dobrych, w práwey pokućie, nas przed *Bogiem* uſpráwiedliwia: Abowiem nie przyznáiemy uczynkom náſzym dobrym, uſpráwiedliwienia, iakoby ie z ſámych śiebie, y z właſnego iedynie waloru ſprawowáć miáły, ále walor ten, do uſpráwiedliwienia máią, z wyſługi Zbáwićielá náſzego, z łáski iego y tákiey ordynácyi, że ták Zbáwićiel ordynował ábyśmy z łáskámi iego wyſługi ſpołecznie, ná zbawienie náſze robili. A to nam y z ſłow Zbáwićielá, gdźie śiebie názywa, winną máćicą, wierne ſwoie winnemi látoroślámi; *Ego ſum vitis, vos palmites.* Jam ieſt práwi winna máćicá, á wy ieſteśćie látorośle. *Sine me nihil poteſtis facere.* Bezemnie, to ieſt, bez moiey pomocy, y łáski, nie możećie nic dobrego wyrobić. Jáko prawi, látorośl złączona zmáćicą, bierze wigor z máćicy, á tego wigoru używa ná roskwitnienie, owocu rodzenie y doyrzenie; ták wy złączeni zemną przez wiárę y miłość, bierzećie zemnie y z moiey wyſługi, wigor łáski y pomocy, z ktorą owoce Cnot zbáwienie wyſługuiących rodźićie. Przydáie záraz; *omnē palmitem non ferentem fructus tollet.* Wſzeláką látorośl nie rodzącą owocow, zátráći, y zágubi, to ieſt káżdą duſzę wierną ktora wigoru, Máćicy Chryſtuſá, zániedbáiąc ſię w zbáwieniu, nie używa ná urodzay zbáwienia, nie może bydź tá látorośl wierność, to ieſt duſzá wierna, w ſpołeczności Máćicy Chryſtuſá, do ſpołeczności żywotá zbáwiennego, y wiecznego, ktora nie rodźi dobrych uczynkow, zbáwiennych owocow: *omnem palmitem non ferentem fructum, tollet.* Sam zápowiáda Zbáwićiel, że káżdą nie urodzáyną látorośl, nie rodzącą duſzę dobrych owocow, od ſpołeczności żywotá odetnie. A to potępienie czeſto Zbáwićiel, w tymże podobieńſtwie rodzáiu drzewá, opowiada duſzom wiernym, á bez dobrych uczynkow *Omnis Arbor, quæ non facit fructum, excindetur, & in ignem mittetur.* Káżde drzewo, ktore nie rodźi dobrych owocow, wyćięte y ná ogień wrzucone będźie; to ieſt káżda duſzá ná ogień ſię doſtánie, ktora dobrze czynić, y zbáwiennie żyć nie chce. I ná innym mieyſcu drzewo nie urodzáyne, wyćináć każe Zbáwićiel. *Succidite illam, ut quid terram occupat?* na intende duſzom wiernym, że nie doſyć do zbáwienia ſzczepionym bydź, ná gruncie Kośćiołá *Bożego* przez wiárę práwą, ále trzebá y wedle wiary żyć, y czynić dobrze. A przeto przeſtániec Zbáwićielow Jan Chrzćićiel, Duchem Chryſtuſowym, tłumy Jzráelskie upominał: *facite dignos fructus pænitentiæ.* Czyńćie dobre owoce pokuty; A ſam Zbáwićiel rádzącemu ſię o zbáwienie Młodźianowi: *Magiſter bone, quod boni faciam, ut vitam æternam poſſideam?* Miſtrzu dobry, á co dobrego czynić, żeby żywotá doſtąpić? odpowiedźiał Zbáwićiel: *ſi autem vis ad vitam ingredi, ſerva mandata.* Chceſzli wniść do żywotá, chowáy przykazánia *Boże.* Niemowi: *habe fidem,* miey wiárę, ále choway przykazánia, ktore tám záraz wylicza; Niecudzołoż, nie krádniy, nie mow fałſzywego świádectwá, y tám dáley. Tymże práwie ſtylem BOG u Ezechielá opowiedźiał tę prawdę: *In Iuſtitia ſua, quam operatus eſt, vivet:* wſpráwiedliwośći ſwoiey, ktorą kto zápracował, y wyrobił, żyć káżdy będźie. Dokłada támże, á ieżeli ſię odwroći od ſpráwiedliwośći, y będźie czynił obrzydliwość, izali żyć będźie? wſzyſtkie iego ſpráwiedliwośći zápomniáne bedą. Wtymże nas wyráźnie upewnia Páweł S. *Non enim auditores Legis apud DEUM, juſti ſunt, ſed factores Legis juſtificabuntur.* Nie ći ſię przed Bogiem uſpráwiedliwiáią, ktorzy tylko ſłowá Bożego ſłucháią, y toż ſłowo y Práwo Boże wyznáią, ále y ći ktorzy to práwo Boże pełnią, y w uczynku wykonuią. Drugi argument pochop bierze, y fundáment z Jákobá S. Wiárá uſpráwiedliwiáć nie może, chybá iedyna żyiąca, ále wiárá bez uczynkow, nie ieſt żyiąca wedle Jákobá S. ále umárła: *fides ſine operibus mortua,* toć wiárá bez uczynkow nie uſpráwiedliwia. Mowi powtore, y wyráźnie Jákub S. *Si quis non habeat opera bona, nunquid poterit fides ſalvare eum?* Jeżeli kto nie ma dobrych uczynkow, izali ſámá wiárá uſpráwiedliwić go może? Toć ſámo zápowiáda Páweł *S. Si fidem habuero, ita, ut montes transferam, charitatem non habuero, nihil ſum* Niech mam wiárę ták wielką,

Matt. 3.
Matt. 3.
Matt. 19.
Ezech. 18.
Rom. 2.
Jacob. 2.
Cor. 12.

żebym gory z mieyſcá ná mieyſce przenośił, á ieżeli miłośći, á tey dźielney, robotney, nie mam, nic przed Bogiem nie waże! Dźielną iedynie, práwą wiáre w miłośći záleca Páweł S. *Sed fides, quæ per Charitatem operatur*, dobra wiárá, ále tá, ktora przez miłość ſzczerą, ſtáwa ſie dźielną, y robotną. Ná tym fundámenćie Grzegorz Wielki: *Ille veraciter credit, qui exercet operando, quod credit.* Ten prawdźiwie, práwie wierzy, ktory to wykonywa w uczynku, co przez wiáre wyznáie. Podobnym ſtylem Auguſtyn S. *Cum dilectione fides Christiani, sine dilectione fides dæmonis.* W uczynkowey miłośći, Wiárá Chrześćiáńska, bez uczynkow dobrych, bez dźielney miłośći, Wiárá, chybá ieſt czártowska. Práwie Grzegorz Wielki: *Vera fides eſt, quæ huic, quod verbis dicit, moribûs non contradicit.* Práwa wiárá tá ieſt, ktora nie kontruie, nie ſprzećiwia ſie temu obyczáiámi, co wyznáie ſłowámi. Táką wiáre nákázywał Zbáwićiel Izráelitom, Abráhámową krwią y wiárą záſzczycáiącym ſie: *Si Filij Abrahæ eſtis; opera Abrahæ facite!* Sczyć ćie ſie bydż Synámi Abráhámá wiernemi, wiáry iego naſtepcámi, bądźćieſz dźieł y uczynkow iego ſprawcámi. Wierzyćie iáko Abraham, żyićież y czyńćież ták, iáko Abraham! Ná tym fundámenćie Auguſtyn S. upewniał: *Non diſcernuntur Filij DEI, à filijs diaboli, niſi charitate. Et hac eſt charitas DEI, ut mandata DEI, cuſtodiamus.* Rozeznánie Synow Boskich, od czártowskich, iedyna miłość Boża dáie, y czyni, á ta miłość ieſt w tym, żebyśmy przykazánia Boskie chowáiąc, dobre uczynki ſpráwowáli. Tenże to ſłowo *fides*, nomenkluie, á fio, iákoby: *fit Deo.* Czyni ſie dobrze dla BOGA, y mowi: *Interrogo te, ſi credis? & dicis: Credo! fac quod dicis, & fides eſt.* Pytam ćie, ieżeli práwie wierzyſz? odpowiádaſz: práwie wierze! wykonay że to co wierzyſz, á wiárá będźie práwa! Toż ieſt, y było záwſze, wſzyſtkich Doktorow Swietych zdánie; mináwſzy tyśiączne świádectwá, ná mieniam Grzegorzá Wielkiego: *Non ſatis eſt credere, niſi vita ſit fidelis nonnulli fidem, medullitus tenent, ſed vivere fideliter, nullatenùs curant, quibus Divinâ Providentiæ ſæpe contingit, ut propter quod nequiter vivunt, & illud perdant, quod ſalubriter credunt.* Nie doſyc ieſt dobrze wierzyć, ále trzebá, y wedle wiáry dobrze żyć y czynić. Wielu uśilnym áfektem wiáre práwą wyznáią: ále wiernie, y dobrze nie żyią. A przeto ſpráwiedliwym rozporządzeniem, y dopuſzczeniem Bożym, przez zły żywot dobrą wiáre trácą. Ták utráćili wiáre práwą Herezyárchowie, Luter, kálwin, Bezá, y inni tyśiączni, Apoſtátowie z Xięży, á drudzy z Zakonnikow heretycy, od złego żywotá, zepſowánia obyczáiow, zgwałcenia Zakonney kárności, z odrzucenia Chrześćiáńskiey obſerwáncyi, od łákomſtwá, chćiwośći, od obżárſtwá, piiáńſtwá, nieczyſtośći, záczeli, poſtąpili zá tym do błedow y fałſzow złey náuki, utráćili práwą wiáre, y ná złey, fałſzywey ſektárskiey náuce zły żywot, gorſzą śmierćią ná potępienie wieczne zákończyli. Przytoczmy tu y morálnego tłumáczenia Piſmo. Páweł S. każe nam ſie wiárą we wſzyſtkich pokuſách, y złych nátárczywośćiách, iáko tarczą składáć. *In omnibus ſumentes ſcutum fidei.* We wſzyſtkim bierzćie ná śiebie, kłádćie tarcze wiáry. A iákoż tarcza ludźi broni? oto ná rámioná, ná rece wźieta, rekomá wedle potrzeby, przećiwnym zamáchom obrácána y kierowána. Táka ieſt adverſya, y prawdźiwa z Orygenelá: *Qui ſcutô totum corpus defendere cupit, brachiorum conatu illud in circuitu ducere oportet; ſicut imminens inimici gladius, vel Sagitta poſtulat.* Dobra ieſt tarcza, ná przećiw nieprzyiaćielskim zamáchom, czyli kto ná ćiebie mieczem, czyli włocznią y grotem biie, czyli ſtrzáłą y kulą zmierza, ále wſzyſtká tarczy obroná y záſłoná, od dźielnośći reku y rámioná záwiſłá; trzebá reku y dźielnych ná ſztuczne obroty y kierowánia do tarczy: Ták w Chrześćiáńskim boju, wiárá práwa, tarczą wiernym, ná wſzyſtkie złe rázy, ále do tey tarczy do wiáry, reku dźielnośći potrzebá. Dźielność práwey wiáry, od dźielnośći dobrych uczynkow záwiſłá. Broni nas ocálá, záſzczyca práwa wiárá, ále dobremi uczynkámi wſpárta y záſzczycona. Piſze Rhodiginus, iáko Demetryuſz Antygoná Máćedońskiego Krolá Syn, Tronu naſtepcá, złożył Ráde wálną, iákoby Bábilonią pánowániem obſzernym ſławną, záwoiował. W tym odezwał ſie rádny Pan ieden: *Babilonica ſcuta, telorum ictus rident, quare tentanda illius proditio.* Bábilońskie práwi tarcze, grotámi kulámi a jákiemiżkolwiek rázámi, zwątláć ſie nie dádzą, myślić tu nie o woynie, ále o zdrádźie. Ná co mu Krol rzecze: *Si Babilonij ſcuta habent, dexterâ carent. Cur tibi generoſo non placet, ad ictus dexteram expedire? numquid ſcuta poterunt ſalvare illos?* A co wskoráią Bábilończykowie, litemi z miedźi tarczámi? kiedy władnąć dźielnie nie potráfią rekámi; Máią tarcze, y lite, y mocne, ále reku ſpráwnych y dźielnych nie máią; á czemuſz ná nich dźielnemi zamáchámi nie nátrzeć? A kogo tarcza ſámá bez ſpráwnych reku obronić y ſalwowáć może? Tymże właśnie ſtylem, o tarczy Wiáry práwey Jákub S. mowił: *Si quis fidem dicat ſe habere, opera autem non habeat, numquid poterit fides ſalvare eum?* Szczyći ſie kto tárczą wiáry, *ſumentes ſcutum fidei*, ále reku do zbáwienney dźielnośći do uczynkow dobrych nie ma? iżali ſámá tarcza wiáry zbáwi go? zginiony y z wiárą ſwoią, bez uczynkow dobrych

Greg. hom. 26. in Evan.

Aug. l. 10. de Civ.

Greg. hom. 29. in Evan.

Aug. tract. 5. in Joan.

Greg. l. 23. Moral. c. 10.

Epheſ. 6.

Rodig. l. 6.

wipo-

wſpomożenia. Przećiw ták błędney Sektarzow náuce, niech będźie y ten Argument. Jeżeli to ſámá wiárá uſpráwiedliwia ludźi, wierzyć: że im BOG grzechy odpuſzcza? toć iáko káżdy wie, y czuie w ſobie y doświadcza tey wiáry, wiedźiałby o uſpráwiedliwieniu ſwoim, pewnieby był y beſpieczen, ſwego uſpráwiedliwienia, Ale to ieſt oczywiſty fałſz przećiw rozumowi, y rzetelnemu Piſmu. Mowi ábowiem Mędrzec: *Nemo ſcit, amore, an odio dignus ſit?* żaden nie wie, czyli godźien ieſt miłośći, czyli nienawiśći? Y S. Páweł o ſobie wyznáie: *Nihil mihi conſcius ſum, ſed non in hoc juſtificatus ſum.* Nie czuię nic ná śiebie y ná ſumnieniu, ále przećieſz nie ieſtem, y nie znam śię przeto bydź uſpráwiedliwionym. Opák u diſſidentow, naywierutnieyſzy łotr, y Cudzołożcá, y zbrodźień nayſroż'ſzy, czyni śię, y twierdźi, uſpráwiádliwionym, przeto ſámo, że wierzy, ſzczegulnie, iż mu śię grzechy odpuſzczáią. Przećiw temuż ſektárskiemu błędowi, y ten ieſt argument: Jeżeli iedyna ſáma wiárá o odpuſzczeniu grzechow, iuż káżdego uſpráwiedliwia, toć ná zgłádzenie grzechow, y z nich uſpráwiedliwienie, nie ieſt potrzebna pokutá, doſyć ieſt wierzyć, pokutowáć zá grzechy nie trzebá. Pozwaláią ná to, Luter, kálwin, y inni ſektarze. Ale to błąd przećiw cáłemu Piſmu, ktore tyśiąc kroć rázy y więcey, pokutę ábo záleca, ábo iako nieuchronnie potrzebną nákázuie. Przećiwny ten błąd ieſt wyrokowi Zbáwićielá: *Niſi pœnitentiam habueritis, omnes ſimul peribitis.* Jeżeli pokutowáć nie będźiećie, wſzyſcy zginiećie! Nad to ieżeli pokutowáć nie trzebá á ná co prośić o odpuſzczenie grzechow? wſzák doſyć wierzyć że śię odpuſzczáią! A przećię Zbáwićiel kazał śię codźiennie w Paćierzu, o to BOGU OYCU modlić: odpuść nam náſze winy, iáko y my odpuſzczamy, náſzym winowáycom. A ná co Jan S. Krzćićiel, y ſam Zbáwićiel pokutę, á pokutę, godnych owocow nákázował: *Agite pœnitentiam, facite dignos fructus pœnitentiæ.* Toćby płonne były Apoſtołow Piotrá y Páwłá zápowiádánia pokuty, że inne minę. Páwłowe świádectwo w Areopagu złożone, przytaczam, gdźie o Pánu BOGU ták mowi: *Et tempora quidem hujus ignorantiæ, deſpiciens DEUS, nunc annunciat hominibus, ut omnes ubique pœnitentiam agant.* Nákázuie práwi BOG, y przez nas zwiáſtuie, áby wſzedźie ludźie pokutę czynili. Tenże ſektárski błąd zbiia śię y tym árgumentem. Jeżeli ſámá wiárá, ktorą wierzyſz żeć BOG grzechy odpuſzcza, cále uſpráwiedliwia, á dobre uczynki y pokutá, nic do tego nie máią, toć wſzyſcy wierzący, będą rowni przed Bogiem, áni będźie ieden Swięſzy, y lepſzy nád innego, zátym rowni będą, y chwałą w Niebie. Pozwaláią ná to dyſſydenći, y to ſámo náuczáią y twierdzą, á nád to ſproſne cudzołożnice, niewieśćiská ſwoie, ſrogim náder bluźnierſtwem, z Nayświętſzą Mátką Bożą, rownáć śmieią. Ale to błąd oczywiſty przećiw rozumowi, áby łotr, zboycá, Cudzołożnik y zbrodźień naywierutnieyſzy, miał bydź ták dobry, iáko Jan Krzćićiel, Piotr, Páweł y inni Swięći Apoſtołowie, Męczennicy, y wyznawcy, byle tylko wierzył, że mu BOG grzechy odpuſzcza luboby zá nie áni nieżáłował, áni ich odſtąpić przyrzekał. A iákoż Zbáwićiel, y zá coby Janá Chrzćićielá, przed Bogiem zaſługi wynośił: *Nemo ſurrexit Major Ioanne Baptiſta.* Zácoby go z Eliaſzem ſtoſował, nád Proroki przenośił? á iákimże by rozumem, ná jákiby koniec Apoſtołowie ták wiele robili, ćierpieli, krew ſwoię przeléwáli, zá wiárę Chryſtuſową? y Imię iego? á to y znakázu, y zprzepowiedźi Zbawićielowey? zácożby, á iáką pochwałą, iákim pozytkiem, zá tym iákim rozumem Męczennicy Swięći, ták ſrogie kátownie y śmierći ponośić chćieli? kiedyby nie rozumieli, że tákiemi pracámi, Męczeńſtwámi u BOGA ſobie wyſługuią łáskę y chwałę, y kiedyby ſobie nic á nic, do uſpráwiedliwienia, y zbáwienia, przezto wſzyſtko nie wyſługowáli. A w coż poydźie przyrzeczona Zbáwićielá obietnicá? kto opuśći Oycá, Matkę &c. ſtokroć weźmie, y żywot wieczny ośiedźie: ieżeli tákie dobre y święte uczynności, nic przed Bogiem nie wyſługuią? Inna cále, od początku ſwego, od Apoſtołow Swiętych, byłá y ieſt Wiárá Kátolicka prawdźiwa, o ktorey co do tego wyznánia, w innym śię Kazániu mowi, á tu śię tylko przytacza Auguſtyná S. świádectwo: *Multæ manſiones, diverſas meritorum, in una vita æterna ſignificant dignitates.* Kiedy Pan JEZUS powiedźiał: *In Domo Patris mei manſiones multæ:* w Domu OYCA mego, mieſzkánia ieſt wiele, tym zápowiedźiał y wyráźił, rozmáite Swiętych zaſługi, á wedle zaſług rozmáitą, ná odpłáćie w Niebie chwałę, mnieyſzą iednych, innych więkſzą. Zteyże obłędliwey Sektarzow náuki, idźie, (ná co też oni śmiele pozwaláią, y to twierdzą) że káżdy człowiek w iednákowym ſtanie záwſze zoſtáie, áni śię ſtawáć może lepſzym y świętſzym? bo cożby go lepſzym y świętſzym czynić mogło? kiedy wedle ich náuki uczynki dobre, áni do uſpráwiedliwienia, áni do iákiey przed Bogiem zaſługi pomagáią! ále y to błąd ieſt oczywiſty, przećiw wielom Piſmá świadectwom. A kiedy o Janie Krzćićielu Zbáwićiel zápowiáda, że żaden nád niego nie powſtał więkſzym; iżali nie miał zá to? y niedał znáć? że z wiernych, ieden może bydź nád drugiego, przed Bogiem więkſzy, pewnie nie czym innym tylko zaſługą; á zá tym może śię człowiek wierny, w zaſłudźe zbáwienia, polepſzáć y pomnażáć. A

Eccl. 9.
1. Cor. 4.
Lucæ 13.
Matt. 3.
Act. 17.
Auguſt. tract. 67. in Joan.

Apoc. 22. w co poydźie wyráźny roskaz Zbáwićielá u Janá S. *Qui justus est, justificetur adhuc! qui Sanctus est, Sanctificetur ad huc.* Spráwiedliwy, niechay śię bárdźiey uspráwiedliwia, á Swięty, niechay śia świętszym stáie. A ná iákiżby koniec, y ná iáką prawdę, Zbáwićiel błogosłáwił w Ewangelij, ćichych, ćierpliwych, ubogic', czystego sercá, pokutuiących, ćierpiących &c. gdyby te wszystkie Cnoty y ćwiczenia ich, ná żadną zasługę przed Bogiem, nie wychodźiły ludźiom wiernym. Minąwszy inne dowody, niech ten będźie ná pohánbienie, ták złey náuki: że tá náuká, iáko zbáwienie, y uspráwiedliwienie, zupełnie ná wierze, o odpuszczeniu grzechow kłádźie, ták sroższym nád Pogány nierozumem sumnienia psuie, rozwoźi, w grzechy záwodźi. Zárááliwszey ná sumnieniu náuki nád tę nie mász, ktora dobre uczynki, uspráwiedliwienia, zasługi, od upodobánia Boskiego ná zapłátę odrzuca. Boć ieżeli nic ku zasłudze Niebá, y łáski Bożey nie pomaga być czystym, spráwiedliwym, wstrzemieźliwym, ćierpliwym; á kto wtey náuce ustánowiony, będźie czysty, spráwiedliwy, wstrzemieźliwy, przećiw ták ćiężkich, y wielu złych skłonnośći, y srogich pokus natárczywośćiom? iákoli? y ná iáki koniec mász sobie gwałt czynić? á pokusom śię sprzećiwiáć? ieżeli przez nie, przed Bogiem nic nie wskorász? Jeżeli idźie o przystoyność przed ludźmi, to skryćie przynamniey będźie zbrodźień niecnotliwy; á kto o sławę nie dba, kogo w złośćiách pohámuie: A Monárchow y Pánow, co trzymáć od grzechu będźie? Możeż gorsza rozwiozłość ná wszystkie zbrodnie, z włásżczá skrytsze pochodźić? iáko z tey náuki, wedle ktorey, dobrze czynić, ná nic przed Bogiem, ná żadną zasługę nie przydáie śię. Ná koniec, niech ten będźie przećiw temu błędowi árgument: że tá náuká oczywistym Boskim wyrokom, przez Proroki zeznánym, przećiw Ewángelij, przećiw Kazániom, y listom Apostolskim, przećiw cáłemu Pismu oczywiśćie bije, y tym wszystkim, y cáłemu Pismu fałsz zádaie. Abowiem pełne iest Pismo stáre y nowe, świádectw y wyrokow Bożych, ktoremi śię uczynki dobre sławią, zálecáią, nákázuią: á to ná żywot y wysługę zbáwienia. Iżali Kaimowi BOG nie zápowiedźiał?

Gen. 4. *Nonne, si bene egeris, recipies?* Iżali dobrze robiąc, nie odbierzesz zapłáty y nadgrody! á ktoreyże! tylko tey ktora iest żywot wieczny. Miiáć każe czás, Prorokow y Psalmow, o tym świádectwá, árcyczęste y jáwne, ktoremi przestępuiącym przykazánia Boże, potępienie; przestrzegáiącym praw Bożych, żywot śię wieczny zápowiáda. We wángelij podobnie pełno iest świádectw. Wyráźnie Zbáwićiel zápowiedźiał, że ná Sądźie swoim, potępi złe owym Dekretem, *Ite maledicti, in ignem æternum*; Podźćie przeklęći ná ogień wieczny; ktorych, nie o niedostátek wiáry, ále o niedostátek dobrych uczynkow, wprzod strofowáć będźie wte słowá: Nágiegośćie mię widźieli, á nie przyodźiali; pielgrzymuiącego, y podrożnego nie przyięli; łáknącego, nie nákarmili, prágnącego nie nápoili: á czegośćie nie uczynili naymnieyszym moim, tegośćie mnie sámemu, nie wyświadczyli. Nie mowi tu nic, iáko wszyscy Doktorowie Swięći uważáią, żeśćie nie wierzyli, ale żeśćie nie czynili dobrze, idźćie ná ogień wieczny. A trzebáż oczywistszego, ná kátolickie

Joan. 5. zeznánie świádectwá? iáko iest wyrok u Janá S. *Procedent, qui bona fecerunt, in resurrectionem vitæ: qui mala egerunt, in resurrectionem Iudicij.* Ktorzy dobrze czynili, y żyli, poydą ná zmartwychwstánie żywotá; á ktorzy zle czynili, poydą ná zmartwychwstánie Sądu, y potępienia. A inne y częste tym podobne wyroki, iáko śię spráwdzą? Iżali nie zápowiedźiał często Zbáwićiel Apostołom? że ich zá prace y ćierpienia ich, czeka w

Matt. 5. Lucæ 6. Niebie zapłátá wielka? *Quoniam merces vestra, multa est in Cælis.* U Márká S. nawet zá kubek wody ubogiemu dla BOGA dány, zapłátę chwały obiecuie. U Mátheuszá S. Skárbić sobie, skárby gromádźić każe w Niebieśiech; *Thesaurizate, Thesauros in Cælo.* Młodźianowi bogátemu dekláruie: *Vende, da pauperibus, & habebis thesaurum in Cælo.* Przeday wszystko co mász, rozday ubogim, á będźiesz miał Skarb w Niebie. Iuż uwielbiony ná Niebie Zbáwićiel, Janowi S. w objáwieniu zápowiedźiał: *Ecce venio citò, &*

Apoc. 22. *merces mea mecum est, reddere unicuique secundum opera sua.* Oto wnet przychodzę ná Sąd, á nagrodę y zapłátę, zemną niosę, żebym oddał y zápłáćił káżdemu, wedle uczynkow iego. Temiż práwie słowy, Duchem Páná, Zbáwićielá swego, zápowiádał Páweł, y do uczynkow dobrych nápominał, w káżdym Kazániu y liśćie swoim. Do korynczykow pisze: *Omnes nos, manifestari oportet, ante Tribunal Christi, ut referat unus quisque pro-*

1. Cor. 5. *ut gessit bonum & malum.* Potrzebá iest nie uchronna, ábyśmy śię wszyscy, ná Trybunał Chrystusow, przed Sędźiego Chrystusá stáwili, áby káżdy znas odebrał ták, iáko robił, złe, ábo dobre; nie mowi, iáko wierzył, ále iáko robił. Do Galatow mowi: *Qui*

Gal. 6. *seminat in Spiritu, in Spiritu metet vitam aeternam. Bonum facientes non deficiamus, tempore enim suo, metemus.* Kto w duchu śieie dobre uczynki, w duchu odbiera żywot wieczny. Dobrze czyniąc nie ustáwaymy, abowiem czásu swego, záśiew dobrych uczynkow, ná zniwie odpłaty zbierzemy żywot wieczny. Do Korynczykow:

1. Cor. 4. *Momentaneum & leve tribulationis opus, aeternum gloria pondus operatur, in nobis.* Momentálna praca, ućisku

ućisku náſzego, wieczney, wymiar y wagę, chwały, nam wyrabia, y wysługuie. Do Kolossenczykow w tenże ſens piſze: *Quodcunque facitis, ex animo operamini, ſicut Domino, non hominibus, ſcientes quod à Domino recipietis retributionem hæreditatis.* Cokolwiek czynićie, to z ſercá dobrego czyńćie, iáko BOGU, nie ludźiom, wiedząc że od BOGA weźmiećie zapłatę dźiedźictwá, pewnie nie innego, tylko w Niebie wiecznego. Do Teſſalonczykow piſze; *Ut digni habeamini Regno DEI, pro quo & patimini.* Ták ſię ſpráwuy ćie, ábyśćie ſię godnemi ſtáli kroleſtwá Bożego, dla ktorego ćierpićie. Do Tymotheuſzá Biskupá piſząc, przyrzeká: *Nemo coronabitur, niſi qui legitime certaverit.* Zaden nie od bierze korony chwały, tylko ten co práwie y dobrze ná nie robi y prácuie,, á w tym boju duchownym mężnie ſię potyka. Do Korynczykow powtore piſze: *Unuſquiſque propriam mercedem recipiet, ſecundum proprium laborem.* Káżdy odbierze zapłátę właściwą ſobie, wedle wymiáru włáſney pracy. Tąć zápłátą ćieſzył ſię Dawid: *Retribuet mihi Dominus ſecundum Iuſtitiam manuum mearum; retribuet mihi, quia cuſtodivi vias Domini, nec impie geſſi à DEO meo.* Odda mi BOG Pan moy, wedle ſpráwiedliwośći moiey, y zápłáći mi wedle czyſtośći rąk moich, ábowiem przeſtrzegałem Drog Bożych, y nie robiłem źle, á nie práwie przed Bogiem moim. A iáko ſam ſię ćieſzył z pewney pracom ſwoim zapłáty, ták inne wſzyſtkie wierne, do podobney wzywał konſolácyi. *Omnes Gentes plaudite manibus.* Narody wſzyſtkie kláskayćie rękámi, na tryumf y weſele, ná ktoreśćie temiż rękomá prácowáły y robiły: Nie inną ſpráwiedliwym konſolácyą zápowiedał Izáiaſz: *Dicite Iuſto, quoniam bene! quoniam fructum ad inventionum ſuarum comedet.* Opowiádayćie, zwiáſtuyćie ſpráwiedliwemu, że ſię znim dobrze dźieie, ábowiem będźie pożywał ná wieki, pożytkow pracy ſwoiey. Mędrzec Páński nie inny w Niebieskich bramách Heroiny zaſzczyt opowiáda, tylko zdobrych uczynkow: *Laudent eam in portis opera ejus.* Niechay ią práwi sławią y chwalą w bramách (Niebá) uczynki, y dźiełá iey. Podobnie BOG Sędźia ná Sądźie ſwoim ſpráwi ſię z káżdym, iáko Izáák z Synem, ktoremu chcąc błogoſłáwić, wprzod go chćiał z ręku doświadczyć; *accede huc ut tangam te Fili mi, & probem utrum tu ſis filius meus Eſau an non?* Przyſtąp Synu do mnie niechay ſię dotknę ćiebie, y ręku twoich, á doświádczę ieżeliś ty ieſt Syn moy Ezau. Co uczyniwſzy, záwołał: *Vox quidem, eſt vox Iacob, manus autem ſunt Eſau!* Głos práwi, głos ieſt Jákubá, ále ręce Ezawá. A zátym błogoſłáwił z ręku iákoby, Ezawowi. Ták BOG Sędźia, káżdemu ná ręce pátrzyć będźie, káżdego z ręku doświadczáć, zdźieł y uczynkow káżdego ſądźić, z dobrych błogoſłáwić, ze złych potępiáć będźie. *Reddet unicuique ſecundum opera.* Tę miał imáginácyą Gaudentius S. *Dicetur enim in Iudicio: Ecce homo, & opera ejus.* Káżdy człowiek ſtánie ná Sąd przed Bogiem Sędźią, á znim tudźieſz uczynki iego złe ábo dobre. A tu Aſſeſſorat Sędźiego BOGA: *Sedebitis & vos judicantes &c.* záwoła, otoz człowiek, y uczynki iego; rzeką do leniwcá ábo grzeſzniká: á tákżeś to ná Niebo robił? á zá też to dźiełá y ſpráwy, Niebáś ſię ſpodźiewał? do innego: á coż to zá Chrześćiánin? co ták źle robił! á tákież to uczynki wiárá Chrześćiáńska ſtáwiłá? nákázowáłá? ách Boże co to zá człowiek ták bezbożny, co zá dźiełá iego ták bezbożne! oddáwaymu Boże ſpráwiedliwy, wedle dźieł iego. Konkluduię z Láktáncyuſzem. *Nihil nobiſcum ferre poſſumus, niſi vitam bene, atque innocenter actam. Ille ad DEUM copioſus, opulentus adveniet, cui adſtabunt Patientia Continentia Miſericordia, fides, Charitas; hæc eſt hæreditas Noſtra &c.* Zápowiedźiał Jan S. w Obiáwieniu: Błogosławieni ktorzy, w Pánu BOGU umieráią, ábowiem, uczynki ich idą przed BOGA Sędźiego zá niemi, iáko áſyſteneya. Ná tym fundámenćie mądrze przyrzeka ten Doktor: ná támten świát nic z ſobą nie weźmiemy, nic známi tám nie poydźie, tylko iedyne dobrego żywotá zbáwienne uczynki. Ten przed Sędźią ſtánie beſpieczen, iáko Pan y Bogacz, zá ktorym przyidźie y ſtánie Cnot Swiętych aſſyſtencya; Czyſtość wſtrzemięźliwość, ſpráwiedliwość, wiárá, miłośierdźie, miłość, y tym podobne. Toć ieſt dźiedźictwo zaſług náſzych, zá ktore BOG da wiecznym práwem, kroleſtwo ſwoie Boskie. Szczęśliwy frymárk zá krotkie y máłe dźielnośći, odbieráć nie ogárnioney chwały dźiedźictwo, w ſzczęśliwey wiecznośći. Robmyż od tąd á pilno, á uśilnie, á iáko robić będźiemy, ták ná Sądźie Bożym odbierzemy, day Boże iáko naylepiey.

Colos. 3.

2. Theſal.

2. Timot. 2.

1. Cor. 8.

Pſal. 17.

Pſal. 46.

Iſaiæ 3.

Prov. 31.

Gauden.

E KA-

KAZANIE
Ná Niedźielę czwartą Adwentową.

Et venit in omnem Regionem Iordanis prædicans baptiſmum Pænitentiæ in remiſſionem peccatorum &c. ſicut ſcriptum eſt vox clámantis in deſerto, parate viam Domini &c.
Nieuchronna zgubá, Pokuty odwłoká.

NIgdźie zgodnieysza, nigdźie dźielnieysza o pokućie bydź nie mogła Prædykacya, y perswazya, iako tudźież Iordanu, tudźież *Fluvium Iudicii* w przyległośći, y tudźież rzeki sądu. *In omnem Regionem Iordanis prædicans baptiſmum Pænitentiæ.* Opowiada ogłasza obwołuie Ian Krzćićiel, pokutę a tę prawą y godnych owocow dźielnie urodzayną: *facite dignos fructus pænitentiæ*, a gdźiesz? w okolicy Iordanu, po przyległych Iordanu, Rzeki sądu krainach, *Iordanis* bowiem, tłumaczy ſię *fluvius judicii.* A co innego Ian S. chćiał wyraźić, tylko reprezentować, iaka naypierwey y nayoſtatniey na Sąd *Boży*, ludźie przyprawia práwa pokuta. Szczęśliwa tám ná ſądźie *Bożym* ſpráwa, gdźie prawa ſąd *Boży* poprzedźiła pokuta. Iużeśmy o tym nie co mowili. Tu uważyć mamy, iáko Ian S. Krzćićiel tudziesz Iordanu rzeki ſądu uſilnie obiega, wszyſtkie przyległośći Iordanu, á nieiakimkolwiek Kazaniem, ále we wszyſtek głos, ná całą gębę obwołuie pokutę: *ſicut ſcriptum eſt vox clamantis in deſerto.* Uśilne około Iordanu, rzeki ſądu, Iana Swiętego, zabiegi ná obwołanie pokuty, nie inną intencyą miały tylko pośpiech w ludźiach pokuty, przed przyśćiem Pana, żywych y umarłych Sędziego: *Vox clamantis in deſerto, parate viam Domino.* Zaymie ſię owo ogień, napada ná kogo raz iáki niebeśpieczny, obalina naprzykład, domu ábo drzewa, áż tu ći, co to z boku widzą wszelakim głosu natężeniem, ná całą gębę wołaią, ſtrzesz ſię ućiekay! gwałt! rátuy! áby czym prędzey ow z niebeśpieczeńſtwa ućiekał, inny ná ratunek przybiegał. Obiega Ian Krzćićiel okolice przyległośći Iordanu, rzeki ſądu: *venit in omnem regionem Iordonis:* obwołuie Chrzeſt, obmyćie, łaźnią pokuty, á obwołuie ná całą gębę, oſtatecznym głoſem, áby ludźie iako w oſtatnim, á naygorszym, y nagłym raźie, iako nayśpieszniey, bez wszelkiey odwłoki prawą pokutą, przed ſądem Bożym ućiekali. *Vox clamantis parate viam.* Naypewnieysza ná ſąd *Boży*, naszey ſprawy przyprawa prawdźiwa, á tá bez wszelkiey odwłoki, ſpieszna wczesna pokuta. Tak ſię ſam y ſprawę ſwoię przed ſądem *Bożym* zawodźi, iako kto prawą pokutę odwłoczy, zginiona cale ná ſądźie *Bożym* tego ſprawa, ktoremu tu pokuta w odwłoce. Naywiecey ná ſądźie *Bożym* ludźi potępia odwłoka pokuty. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedźiwney *BOGA* Matki.

ZDradliwszego ná dusze zawodu piekło nie ma, nad zwłokę pokuty. Całą chytrośćią ſwoią czart ná to ſię ſili, áby iáką ſztuką y obłudną perswazyą grzesznemu odwlokł z czaſu ná czas, pokutę. Zeznał to S. Fulgencyusz: *Bicipiti laqueo Diabolus, captivat incautos, ut aut ſpe vana futuræ remiſſionis obtuſi, nolint Iuſtitiæ timore, converti: aut remiſsionem, omnibus modis deſperantes, converſionem negligant, & habenas iniquitatibus relaxantes, dum deſperant indulgentiam, currant præcipites ad gehennam.* Dwoiakie ma czart śidła, ktorym naywięcey dufa, bo temi naywięcey u ludźi dokazuie. Zbytnią nádźieię, y niewczesną roſpacz. Iednych rozwoźi ſumnienia, ná oſtatnie zbrodnie rospaczą, á tak w piekło wpycha; ále więcey takich, ktorych pewną kiedyszkolwiek pokuty, y odpuszczenia nadźieią zwodźi, ludzi, w grzechy napędza, ábo w nich utrzymuie, á tak wiecznie gubi. *Et ſic callidus generis humani inimicus, alios deſperationis temeritate præcipitat, alios fallacis ſpei deceptione ſupplantat.* A tak chytry zdrayca, dusz nieprzyiaćiel y zawodca, iedne dusze w śidła rospaczy, innych y więcey w nadźieię pokuty, y miłoſierdźia, á tak w odwłokę pokuty, y poprawy, uśidla, uśidlone do piekła poćiąga. Tym śidłem chćiał uśidlić S. Wincentego Ferrarskiego, ktoremu ſię w poſtaći ſtarego Anachorety pokazuiąc namawiał, áby młodemu wiekowi, roskoszy y miękkośći ćiała pozwolił, mieniąc iakoby y on ſam tak czynił, á teraz prawi ná ſtarość pokutuie, doſyć będźie prawi y tobie ná ſtarość pokutować, á teraz czemu nie masz w ućiechach ćiała roskoszować? Tákiemić czart ſztukami, á chytremi perswazyami naywięcey ludzkich dusz zawodźi, że

S.Fulgen: l. de remiſſ:

ich

Ich w nadźieie dalszey y poźnieyszey zá grzechy pokuty, á przez pokutę odpuszczenia grzechow wprawia, á tak y pierwszych w grzechach utrzymuie, y ná nowe rozpuszcza, sumnienia uwikłane w grzechach, piekłu zdobywa y oddaie. Zalił sie ná te czartowstwa zdradę Thomasz Kempensis: *Quam multi decepti sunt, & insperato de corpore extracti.* Zal się mocny *Boże*, á kto porachuie tych, ktorzy się nadźieią z nadźiei odwłoką pokuty zá wiedli? że niespodźianie w grzechach pomarli, y wiecznie poginęli. Miedzy tysiącami tá kich, przywodźi Piotr S. Damiani wizerunk tego zawodu, w Xiążęciu iednym Salernitań skim, ná wszystkie nieczystośći rozwiozłym. Obaczył ten z *Pałacu* swego wybuchaiące z Wezuwiusza Gory ognie siarczyste, y rzekł, o pewnie dźiśiay *Bogacz* iaki, zbrodźień y niecnota, co się niespodźieie, złą duszę wyźionie y piekłu odda! Abowiem ten przypa dek wybuchaiących ogniow, iako pewny prognostyk doświadczeniem stwierdzony, o złey y nagłey złego Pana iakiego śmierći, pospolićie miano y brano. Sprawdźiło y Xiąże Sa lernitańskie rokowanie swoie, ále ná samym sobie. Tegoż wieczora, w łożu nierządnym, przy boku ámoratki nierządnicy, nagłą śmierćią, nieczystą dusze, do piekła oddał. A co komu innemu rokował, ná sobie spełnił y wykonał. Pewnikiem zá zginionego sądźił mądrze *Bernard* S. grzesznika w nadźiei pokutę odwłoczącego: *Maledictus, qui peccat in spe.* Iuż to do piekła przeklęty, co grzeszy w nadźiei, y w odwłoce tuszącey sobie o pokućie. Zabiegał sprawiedliwą przestrogą, tak złym zawodom Mędrzec Pański. *Ne demoreris in errore impiorum, ante mortem confitere! Confiteberis vivus, & sanus confiteberis, & laudabis DEUM, & glorificaberis in miserationibus ejus.* Prze *Bog*! nie zostaway człowiecze wierny, w błędźie niezbożnych, ktorych odwłoka pokuty, ná czas śmierći gubi. Przed śmierćią spowiaday się á szczerze, y prawie pokutuy, żyiąc zdrowo y czerstwo, spowiaday się y chwal *BOGA*, á będźiesz uwielbiony w miłosierdźiu *Bożym*, y w litośćiach iego. Tak grzeszny człowiek, upewnia sobie *Boże* miłosierdźie, iako do niego prawą pokutą pośpiesza. Opowiada to Augustyn S. *Pænitentia, quæ ab infirmo petitur, infirma est.* Iuż to ostatnia, ná ćięszką chorobę odkładać pokutę. Słaba tam pokuta, gdźie słabe ćiało, dopieroż cale niepewna pokuta, ieżeli się ná chorobę odkłada. *Et ideo dilectissimi, quicunq; invenire potest misericordiam, sanus agat pænitentiam, ut sanus esse valeat in futuro.* Znayćiesz naymilśi *Bracia* w Chrystusie, Ten naleść może *Boże* miłośierdźie, kto zdrowy y czerstwy szuka go w prawey pokućie. Pokutuy każdy, szczerze zá czerstwego zdrowia, żebyś w prawey pokućie dostąpił błogosławionego żywota. W tymże zdaniu, poważnym stylem, upomina Chrześćiańskie wiernośći, w iednym ktorego od cudzołostwa odwodźił *Bazyli* S. *Cunctaris, deliberas, atq; moram trahis; superiori anno, præsens tempus expectabas, nunc rursum futurum præstolaris.* A co to zá sprawa z tobą? żyiesz w grzechach, á to w cudzołożnych ćielesnośćiach, á do pokuty y poprawy, tak zdawna się oćiągasz, deliberuiesz, odwłoczysz, odkładasz, á tylko zwłoką narabiasz. Roku przeszłego odkładałeś pokutę, y poprawę ná rok teraźnieyszy, przyszedł czas, roku tego, ty znowu ná inny skazuiesz, ná inny pokutę, żywot twoy, y szczęśćie wieczne odkładasz. *Quid expectas? ut te febris ad pænitentiam vocet, cùm neq; salutaria verba proloqui, nec quidquam in auribus percipere poteris.* A co to zá rozum? czekać choroby, áżby ćię ćięszka gorączka, do pokuty przynagliła. A co zá rozum? ná czas choroby, odkładać czas twego wiecznego żywota? á wieszże? á znaszże? co umie gorączka? głowę y organki rozumu miesza, mowę ábo odeymuie, ábo zapewne słabi, y waryiuie. W ten czas się dopiero tak wielu grzechow, á rożnych rodzaiow, wielorakiey liczby, rozmaitych okolicznośći spowiadać? Kiedy nie można, y trochę słow bacznych gadać? á kiedy gorączka bol głowy iako bywa, y uszy głuchotą zaraźi, coż zbawiennego usłyszysz? á iakoli Kapłan ćię o potrzebne grzechow rodzaie, okolicznośći y liczby wypyta? á iako ty ná ten czas o grzechach twoich, ile myślą, złą intencyą, ladaiaką rezolucyą, omylną perswazyą, pobłażaniem sumnieniu, popełnionych pomnieć będźiesz? iako potrafisz wymowić? y wyraźić? á naywięcey iako zdołasz, serdecznie dla *Boga* żałować? *Dæmon callidus, hodiernum diem, sibi cedere expetit, crastinum verò, ut Domino tribuamus concedit!* nie znasz się ná zdradach czarta, y pokus iego. Dźiśieyszy dźień, ktory żyiesz czerstwieyszy, pewnieyszy, czart sobie wymaga ná tobie, á *BOGU* y żywot twoy, y wiecznego szczęśćia, ábo męki y nieszczęśćia, sprawę ná iutro y tobie, y dopieroż pokućie twoiey nie pewne odkłada, á tak tobą ludźi, tak dusze twoie zdradza, y zawodźi. Posłuchać proszę gromu Grzegorza Wielkiego: *Satis à fide alienus est, qui ad agendam pænitentiam, tempus senectutis expectat; metuendum enim est, ne dum sperat in misericordiam, incidat in Iudicium.* Daleki iest od prawey wiary odstępca, kto ná pokutę czasu starośći, dopierosz kto czasu śmierći czeka! obawiać się powinien, żeby tusząc sobie o *Bożym* miłośierdźiu, y grzechow odpuszczeniu, nie doznał sprawiedliwego sądu, zemsty, y potępienia. Wizerunk nieszczęśliwego przez odwłokę pokuty zawodu, pod figurą y podobieństwem zdało się

Tho: Kempen: l. 1. c. 23.

Petr: Dam: Ep: 1. ad Sum: Pont:

Bern: ser: 38.

Eccl. 17.

Aug: ser: 67. de temp:

Basil: l. 4. de Pæn: apud Zethner: l. 1. §. 11.

Gregorius Hom: 12. in Evan:

Apoc: 4.

Niebo reprezentowáć Ianowi S. w obiawieniu iego. *Et in conſpectu ſedis, tanquam mare.* Widźiał Ian S. Páná BOGA żywych y umarłych Sędźiego, złym y dobrym uczynkom wedle zasługi zápłatę y nadgrodę dáiącego, á przed Tronem Boskim iakoby morze. Iákoby przez morze do BOGA przeprawa, ále kto ſię nie rychło, odwłocznie, iako mowićie iák zá morze do BOGA wyprawia, ten pewnie do ſzczęśliwego portu, do BOGA miłośćiwego nie trafi. A iáko ſię żeglarze ná morze przyprawuią y ſpoſobią? Tá ieſt ſztuka, y wtym żeglarżow ſzczęśćie, áby wczesnym przygotowaniem, y opatrzną we wszyſtko przyprawą okręty przyſposobili, á skoro tylko dobre ſię wiatry pokażą, ná tych miaſt żagle rozpinali, od lądu odbiiali, ná morze ſię puszczali, á ták żagle ſwoie obracali, iákoby dobrych wiatrow do zapędu y biegu naylotnieyszego użyli. Iákoż tákim zapędem okręt w dobrych wiatrach po morzu bieży, że wypuszczoney z łuku ſtrzały, lot tak ſzybki ubiega. Y wtymći zbawienna fortuna Dusz Chrześćiańskich, pokuta prawa y gorzka, do morza od Proroka przyrownana: *Magna eſt ſicut mare contritio tua.* Wielka ieſt iako morze skrucha twoia. Iakoż w ſtarym Zakonie, przez miedźiane morze w przyśionku Kośćioła, á przedtym w przybytku wyſtawione, figurowała ſię pokuta. *Mare ab amaro* Morze od goryczy imię y nazwisko wźięło, á zatym z gorzkośćią pokutnych łez y żalow, dobrze ſię rowna y ſtoſuie. Tak ſię tedy Chrześćiańskie dusze ſprawowáć maią. Skoro tylko do ſerca ich powionie Swięte natchnienie Ducha S. ktore ich z grzechow ſtrofowáć pocznie, á do pokuty zachęcać, ná tych miaſt nieodwłocznie w to morze gorzkiey pokuty, puszczać ſię maią co nayrychliey, nayśpieszniey, przez pokutę dźielną, iako przez morze do portu zbawienia, do BOGA Tworce uśiłować powinne, w ſtaraniu zbawienia, w pokućie odſtępuiącey grzechow, odbiiaiącey od lądu y brzegu nieprawośći, zapędzaiącey ſię do BOGA ſzczęśliwą po łzach pokutnych żeglugą co nayrychley, to nayzbawienniey! á kto ſię omieszka żaglow woli ochotney, natchnieniom Ducha Swiętego kierowáć, y zapędzáć niedopuśći, ábo zaniedba, opoźni zbawienia częſto y nie trafi do BOGA, y ná ląd żywota. Figura oboyga dana za Moyżesza. Stánął ten z ludem Izraelskim nád morzem czerwonym, rozdźielił BOG morze czerwone, uczynił drogę, ſuchym dnem, y gruntem, po miedzy wały z wod morskich, mocą Bożą uſtalone, y umurowane. Wszedł Izrael ná grunta morskie, y ſuchą nogą przeszedł przez morze, ná brzeg inny ſzczęśliwie. Puśćił ſię potym w też grunta, tąż drogą Pháráo z woyskámi ſwemi, ále skoro ſtánął w gruntach morskich, ſpuśćił BOG wody morskie, ktore z tey y z tey ſtrony wálámi ſtały, skupiło ſię morze, złączyły wraz wody, fale y flukty morskie okryły Pháráoná z woyskiem cáłym, przytłumiły ná dnie morskim, y zátopiły. Nie rychła do prześćia przez morze wypráwa, y nádźieiá Pháráona omyliłá, y zágubiłá. Wielu ieſt ludźi ułomnych y grzesznych, ktorzy ná ráźie záraz skoro zły ſtan ſumnienia y uſterknienie krewkośći ſwoiey poſtrzegą, obſes ſię záraz puszczaia w morze pokuty, zasługami Krwie Zbáwićielowey czerwone, y ſzczęśliwie przechodzą, y ſtáwáią ná lądźie, ná brzegu ſzczęśliwey wiecznośći u BOGA ſwoiego. *In conſpectu ſedis tanquam mare.* Ale też náder ieſt wielu, y niezmiernie więcey ludźi zániedbáiących ſię w grzechu, oćiągáiących ſię do pokuty, odkłádaiących ſtáránie zbáwienia, ktorzy nie rychło ſię udáiąc do pokuty, nowych pokus falami zalani, chybili práwego gruntu y prześćia, chybili práwey ſerdeczney doſtáteczney pokuty, y nie tráfili też ná brzeg ſzczęśliwy, nie tráfili do portu żywotá, nie ſtánęli przed Bogiem między Swiętemi, ktorzy *venerunt & laverunt ſtolas ſuas, in ſanguine Agni,* przyszli przed BOGA czyśći y piękni, bo ſię z grzechow obmyli, oczyśćili w morzu czerwonym, we Krwi Zbáwićielá naszego, w Sákrámenćie pokuty, ná obmyćie grzechow złożoney. Arcynáder wielu grzesznikow ieſt, ktorzy nieszczęśliwą pokuty odwłoką nie tráfili potym do prawdźiwey pokuty, žátym áni do żywotá, chybili ná wieki portu zbáwienia. Co przepowiedźiał Zbáwićiel: *Contendite intrare per anguſtam portam quia multi dico vobis, quærent intrare & non poterunt.* Ciáſna forta do Niebá, trzeba ſię ubiegáć wcześnie do niey, pośpieszáć ná czas otworu y ſpoſobnośći, bo wam powiadam, wielu ſzukáć będźie drogi iáko wniść do żywotá, á nie potráfią, nie z nogą! A przeto bączyć ſię nam wcześnie, y z pośpiechem potrzebá, y nápomina Bernárd S. *Ne differamus Fratres, ne forte in die mortis quæramus ſpatium pœnitentiæ, & invenire non poſſimus.* Nie odkładaymy Bráćia pokuty popráwy żywotá ſtáránia około zbáwienia, á żeby znać nie przyszło ná to, że ná godźinę śmierći odkłádáiąc pokutę, ſzukáć będźiemy pokuty, ále náleść iey práwey y prawdźiwey nie potráfiemy: *ne forte quæramus ſpatium pœnitentiæ, & invenire non poſſimus.* Tákowy nierychłey odwłoczney pokuty záwod, figurował Goliat. Ugodźił Dawid kámieniem Goliatowi w czoło: *Infixus in fronte lapis.* Uwiązł w czele iego kámień. *Et cecidit in faciem ſuam in terram;* obálił ſię zátym, upadł Goliat ná źiemię, ná twarz ſwoię, to ieſt twarzą ku źiemi, nie ku Niebu. Dáie rácyą Abulenſis. *Nunquam hic Goliath, oculos in Cœlum ad DEUM levavit, nec in morte levare meruit, convertit in*

Lucæ 13.

Bern: ſer: ad Fr.

terram

terram quam amavit, in infernum quem meruit. Goliat nigdy w Niebo nie pátrzał, do *BO-*
GA oczu żyiąc nie obrácał, á przeto też umieráiąc, oczy od Niebá od BOGA odwroćił,
obroćił do źiemi, w ktorey ſię żyiąc kochał, ná piekło ktore zásłużył. Ták ſię dźieie
z grzesznikámi, pokutę, zbáwienne ſtáránia odkłádáiącemi, żyiąc nie myślą o Niebie, o
BOGU, o żywoćie wiecznym, tylko o źiemi, o źiemskich dobrach y ućiechach, á więc też
y umieráiąc nie myślą o práwey pokućie, o práwym żalu, áni o Niebie, áni o BOGU, á
ták giną wiecznie. Ták ſię dźieie z umieráiącemi w odwłoce pokuty grzesznikámi, iáko
o ſobie Dawid wyznáwał, gdy go Saul w oręże y zbroie ſwoie przyodźiewał. *Non poſſum* 1. Reg: 17.
ſic incedere, non enim uſum habeo. Nie mogę ták chodźić, y ták ſię ſpráwowáć, bo nie
mam tego zwyczáiu. Tenći fundáment y tá probá zawodu, y zguby grzesznikow wczá-
śie śmierći: by im perſwadowáno, zálecáno pokutę, by y ſami do niey ſię zábierać chćieli,
nie potráfią prawdźiwey pokuty wczaśie śmierći, ktorą gárdźili wczáśie żywotá, á czemu?
Non enim uſum habeo, nie mieli zá żywotá zwyczáiu żáłowáć zá grzechy, żebráć miło-
śierdźia Bożego, grzechámi ſię brzydźić, przećiw grzechom ſerce, wolą, umacniáć, nie po-
tráfią też tego y przy śmierći, á zá tym giną. *Non enim uſum habeo.* Należy wyráźniey
tey trudnośći fundámentá przełożyć. Mądra ieſt reflexya Cyceroná: *Conturbatus animus
non eſt aptus ad exequendum munus ſuum.* Zámieszány zátrwożony umyſł y rozum, nie ieſt
ſpoſobny, do práwey zábaw powinnych odpráwy. A możeż ná ludźi więkſze bydź kie-
dy zámieszánie myśli, rozumu, áfektow ſercá? iáko wczáśie śmierći? ile człowieká ćię-
ſzkiemi grzechámi obłożonego, á máłeż to zámieszanie myśli, y rády ná grzeszniká złe
ſumnienie? á tu zbliżáiąca ſię śmierć y ſąd Boży ścisły, ſurowy, y piekło zásłużone. Má-
łeż zámieszánie rozdźiał nieuchronny, z tym wszyſtkim wczym ſię kocháło, dla czego ſię
ſumnienie káźiło, dla czego ſię BOGA obrażáło? *Siccine ſeparas amara mors?* Umierał 1. Reg: 15.
Agag Krol, y wołał iedynie nie do BOGA o miłośierdźie, tylko że ſię z honorem, z for-
tuną, z roskoszámi rozłączał. Tákli práwi gorzka śmierći, od świátá y łákoći od ćiáłá y
ućiech iego ſmutnym rozdźiałem odłączasz. Umierał inny ſprośnik y wołał. *O potens
Dea, amorum mater, tu me deſeris, ego te nunquam,* o nieczyſtá miłośći, Bogini lubieżno-
śći, ty mnie ſama opuſzczasz, porzucasz iá ſię z tobą rozłączáć nigdy nie chcę, nie prágnę!
Zeznał to zámieszánie umieráiącym zbrodniom ná potępienie Mędrzec. *O mors quam
amara eſt memoria tua, homini pacem habenti in ſubſtantiis ſuis.* O śmierći iákoś ieſt złym Eccl: 41.
świátowym miłośnikom dobr źiemskich gorzka! kiedy y pámięc ſama śmierći gorzka
ieſt, miłuiącym dobrá y ućiechy źiemskie. Dopieroż większe ná rozumie zámieszánie,
trwogá ná ſercu zbrodniá umieráiącego, z przybliżánia ſię ſądu Bożego. *Procul à Iove,
procul à fulmine, prope ad Iovem, prope ad fulmen.* Iáko ſię śmierć zbliża, ták ſię zbliża
ſąd Boży, iáko ieſt bliski ſąd Boży y BOG Sędźia, ták ſą bliskie gromy, pioruny, potępia-
iącey ſentencyi, nieszczęśliwego zbrodnia ná wieczne męki, y ognie. Trwogę tę wzłych
śmierći zeznáwał Grzegorz Wielki. *Nec immerito cujuslibet anima, tunc terretur, quando
poſt puſillum inveniet, quod in æternum vitari non poſſit.* A iáko ſię wczáśie śmierći zbli-
záiącey grzesznik trwożyć mięszáć nie ma? kiedy zá trochę czáſu przyidźie nań kaźń
Boża, y te męki, kátownie, ognie, ktorych ſię zbyć ábo uniknąć ná wieki nie może. U-
ważáć tę trwogę, to zámieszánie rádźił wszyſtkim S. Piotr Dámiani. *Penſandum eſt dum
jam peccatoris anima, à vinculis carnis incipit abſolvi, quam amaro terrore concutitur, quantis
mordacis conſcientiæ ſtimulis laceratur, recolit vitia, quæ commiſſit, videt mandata quæ im-
plere contempſit, dolet indulta pænitentiæ tempora, ſe ſe inaniter percepiſſe, manere ſatagit, ire
compellitur, recuperare vult perdita, non auditur.* Mieyćie práwi chrześćiáńskie wiernośći,
ná to pilne árcybaczenie w iákim zámieszániu, w iákiey trwodze, w iákich zgryzach grze-
ſzniká duſzá, z więzow grzesznego ćiáłá wychodźi, á iáko ią zewſząd ſumnienia złego
bodce przerážáią? iákie zewſząd nań ućiski? iákoby kleſzczámi ſerce iego ſzarpáią; ſtá-
wáią mu w oczach zbrodnie ktore popełnił, obligi, obowiązki rożne ktore pogwałćił,
ſtáwáią święte do ſercá nátchnienia, powierzchne perſwázye, ſpoſobnośći wſzyſtkie dobre-
go żywotá, y práwey pokuty, ktoremi on pogárdźił, boi ſię y ſłuſznie ná támten świát ſię
pokazáć, chćiałby ſię zoſtáć nie może? roskaz wyrokow Bożych, boleśći ktore nań BOG
zesłał, ná támten świát go wypycháią, wtych trwogach, wtym zámieſzániu, ſam nie wie
gdźie ſię obroćić? iáko ſobie rádźić? zkąd co záczáć? á iáko do práwey ſzczerey pokuty
będźie mogł tráfić? Słuchaymy! co nam o tym Wielki Grzegorz zápowiada. *Ejus cla-
morem, tempore anguſtiæ, DEUS non audiet, quia ipſe tempore tranquillitatis, DEUM cla-
mantem non audivit, juxta illud qui declinat aures ne audiat legem, oratio illius erit execrabi-
lis.* Zeydą ſię y z kupią ná grzeszniká ućiski, ná czas zbliżáiącey ſię śmierći, będźie wo-
łał ná BOGA, o BOZE! przeBOG! BOG go słucháć nie będzie w ućisku iego, bo on
BOGA nie słuchał, gdy BOG tyle kroć nań w ſercu iego wnętrznie przez Káznodźieie,
Spowiedniki, przez rozmáite perſwazye, wołał nań powierzchnie áby ſię upámiętał, áby

Marginal notes: Greg: l. 44. moral: — Petr: Dam: l. 7. Ep: 19. — Greg: l. 18. mor: C. 5.

ſię poprawił, áby ſię káiał, nie chćiał słuchać BOGA wołáiącego, zásłużył áby áni wołania, áni modlitwy iego BOG nie słuchał. Ták ſobie bowiem Pan BOG z ludźmi zda ſię postępować, iáko Alexander Wielki postępował z Miástámi ktorych dobywał. Zápalał pochodnią, y tyle fryſztu obywatelom ná zdrowy rozmysł dawał, ieżeliby dobrowolnie poddać mu ſię chćieli, pokiby pochodnia nie dogorzałá! ieżeli zaś obywatele wtym ſię czaśie nie baczyli, że ſię iemu nie poddali, ogniem y mieczem ná miasto nástępował. Ták Pan BOG, *lumen vitæ*, zápala świátło żywota, czas żywota náſzego, nam ná baczenie zdrowego rozumu, używanie dáie y pozwala ábyśmy wtym czaśie poddawali ſię BOGU, prawom iego, á kiedy my wczaśie żywota rebellizuiemy w kontr BOGU, y prawu iego, idziemy wczaśie śmierći BOG używa ſprawiedliwośći ſwoiey miecza ná nas, á po śmierći ná ogień wieczny, iáko nie baczne nie karne skázuie. Odwłoká pokuty wſzyſtkiemu złemu grzesznika winna, ſam ſię grzesznik zdradźił, że pokutę ná czas ták zły, nieſpoſobny, ná czas choroby odkładał. Ktorego czaſu y BOG naywiękſzy rygor ſwoy nań pokazuie, y czárći całemi śiłami do prawey pokuty przeszkadzaią, y rozmaite myśli y trwogi zámieſzania ſtáránia o ſpoſob prawey pokuty, y z myśli y z ſerca wytrącáią, y boleśći ćiała, nudnośći, tesknice, ná pámięć świetey rekollekcyi nie puſzczaią, iáko z doświadczenia poſpolitego przestrzegał Hieronym S. *Dum in infirmitate opprimeris nihil aliud cogitas, quam quod ſentias.* W chorobie y bolach śmiertelnych ktore ćię zewſząd śćiskaią, więcey myślić nie możesz, tylko otym co czuiesz, co ćię boli y dolega, nieſpuczczay ſię żaden z pokutą, z ſtaraniem zbawienia ná czas choroby, y śmierći, bo ſię záwiedźiesz, nie przyidźie tam łatwo do tego! Fundament zaś tey nieſzczęśliwey nie ſpoſobności, wczaśie choroby y śmierći, ieſt odwłoka, za odwłokę ſprawiedliwe Boskie skaranie. iáko wyraźnie otym Auguſtyn S. *Merito hac animadverſione percutitur peccator, ut moriens obliviſcatur ſui, qui vivens oblitus eſt DEI.* Prawdźiwa ieſt nád grzesznikiem kárá Boża, áby umieráiąc zápomniał ſam o ſobie, ktory żyiąc zápomniał o BOGU Tworcy, y Odkupićielu ſwoim. Ale podobno rzecze nie ieden, á wżdy ták wielu po złym żywoćie przyśmierći pokutowáło? Odpowiadam náprzod, co o tákiey pokućie Swięći Doktorowie ſądzą! Auguſtyn ták ſądźi. *Pœnitentia quæ à moriente tantum editur timeo! ne & ipſa moriatur.* Pokuta umieráiącego dopiero przy śmierći czyniona, boię ſię żeby y ſama nie byłá martwa, obumarła! Poważnie ále y ſtrásznie o tym Ambroży S. á tymże własnie ſtylem y Auguſtyn S. *Qui poſitus in ultima neceſſitate ægritudinis ſuæ, acceperit pœnitentiam, & mox reconciliatus fuerit, & vadit, ideſt exit de corpore fateor vobis, non illi negamus quod petit, ſed non præſumo dicere, quod bene hinc exit.* Kto práwi w oſtátniey dopiero potrzebie y chorobie prośi o pokutę, nie możemy mu przeczyć rozgrzeszenia, y owſzem wzbudźáć záchęcáć námawiáć mamy, áby przynaymniey ná ten czas iáko może pokutował; Aleź práwi nie mogę mowić że práwie pokutował, że dobrze ſię ná támten świát wyprawił, y ná ſądźie Bożym dobrze ſtáwił. Przeſtrzega zátym y wytłumacza ſię. *Quod dico attendite! ego illud plenius expono, ne quis me male intelligat, nunquid damnabitur? non dico! ſed non dico! liberabitur.* Tłumaczę ſię zaraz żeby znáć źle kto nie rozumiał, o tym co mowię. Iżáli táki ma bydź potępiony uchoway Boże, nie mowię tego! ále y tego nie mowię że będźie zbawiony, Pokutá oſtátnia ná końcu dopiero żywota, bardzo podeyzrzana nie pewna. *Vis frater te e dubio liberare? age pœnitentiam dum ſanus es! & ſi inveneriſt te noviſſimus dies, ſecurus es!* A chceszli bráćie uyść wątpliwey pokuty? y podeyzrzenia nie pewney! czyń pokutę kiedyś zdrow dobrze, á záſtánieli ćię w pokućie tákiey zgon oſtátni, ſzczęśliwy y bespieczen ieſteś. *Quare ſecurus es? dicam tibi! quia egiſti pœnitentiam eo tempore, quo & peccare potuiſti. Si autem agere vis pœnitentiam, quando peccare non potes, peccata te dimiſerunt, non tu illa.* Pytasz mię á zkąd pewnieysza pokuta, y beſpieczna raczey w żyćiu, niżeli przy śmierći? odpowiadam! bo wten czas pokutuiesz, kiedy możesz grzeszyć: á zátym dobrowolnie ty ſam grzechy opuſzczasz! á kiedy zaś chcesz dopiero pokutować wczaśie śmierći, kiedy iuż grzeſzyć nie możesz, nie ty opuſzczasz grzechy, ále grzechy ſame opuſzczaią ćiebie. Wtym iáko nie ták ieſt twoia dobra wola, ále nie możność do grzechu, ták też nie pewna twoia pokuta, nie pewny pożytek zbawienia. Táż konkluzya Innocentego III. byłá, co y Swietego Ambrożego. *Tunc ſecurum eſt homini pœnitere, cum poteſt ipſe peccare.* Ná ten czas beſpieczna ieſt pokutować, grzechow ſię wyrzekać, kiedy ſię ieszcze może grzeſzyć. Nie pewney pokuty zaś wczaśie choroby śmiertelney, wytłumacza fundamenta Auguſtyn S. *Pœnitentiam ſcio! nec laudo! nec vitupero! nam morbus urget, pœna terret, filii & uxor, quos illicitè diligit, & mundus eum ad ſe vocat.* Ze zbrodźień dopiero przy śmierći pokutował, tego nie gánię, áni też chwalę, bo nierychło, á trudno wten czas práwie pokutować, kiedy śmierć w oczy pocznie záglądać, ſąd Boży, y piekło zásłużone ſtraſzyć, dźieći zbyt kochane, przyiaćiel dożywotni, toż inni domowi będą płakać, á każdy ſię o ſwoie upominać, ábo opuśćiznę zábiegać?

Hier: apud Zethner. in Prom.

Aug: Ser: 67. de Temp:

Ambr: l. 2. de Pœnit: in fine apud Zethner in Promontorio. Auguſtinus in Eundem ſenſum apud Fidelē & alios.

Auguſt. apud Zethner in Prom:

zabiegáć? Znaydą ſię ktorzy y zá żywota iego zbiory odważą ſię ſzarpáć. O teyże umieraiącego zbrodnia niewczesney pokućie, ták ſądźi Grzegorz Wielki: *Erit tunc pœnitentia. ſed fructuoſa non erit, quia nequaquam tunc veniam inveniet, qui modo aptum tempus perdit.* Będźie prawi wielu zbrodniow przy śmierći pokuta, ále pożyteczna nie będźie wczaśie oſtatnim, wczaśie ták niewczeſnym, nie znaydźie prawey pokuty odpuſzczenia, ktory wczaśie dobrym y ſpoſobnym nie chćiał ſprawowáć ſwego zbawienia. Ale daymy! przyznaymy! że y ná oſtatkach żywota wielu ſię poſzczęśćiła pokuta, y BOGA prawie przeiednała, duſze ich zbawiłá? Odpowiada ná to Chryzoſtom S. *Sed nonnullis DEUS dedit privilegium, ut in ultima ſenectute confiterentur, quid igitur? numquid & tibi dabit? dicis fortaſſe dabit? cur dicis fortaſſe? contingit aliquando! cogita! quod de anima deliberas!* Dał BOG niektorym, daymy że wielom przywiley, choćiay nie rychłey w ſtárośći, álbo przy śmierći, ále prawdźiwey pokuty! Iżáli możesz mowić, że y tobie, co pokutę odkładasz, y żywota poprawę, podobny da BOG przywiley, á kiedy nie da? toś zginął? To pewna że grzechy twoie, że odwłoká pokuty BOGA ſtymuluie, ábyć iako niegodnemu, zápámiętałemu, ſzczegulnego fáworu nie świadczył, y nie dawał tego przywileiu. Ale rzeczesz! á kiedy BOG da? podobno da y mnie! ále to podobno! toć nie pewno! tráfia ſię wielom, ále wielu y więcey myli, ále to idźie o duszę, o wieczność żywota, y ſzczęśćia, ábo piekła y męki. A iáki to rozum? na nie pewne ſię ſpuszczáć, w ták wielkiey ſpráwie dla marnych prætenſyi! Nákoniec co to zá rozum tey twoiey nádźiei? y odwłoki? Przekłádáć Auguſtyn S. *Quid dicis amens? percutiam me modo vulnere, poſtea ad medicum pergam. Heu miſer! neſcis quod hujus horæ peccato vulnus accipitur, ſed vix longo tempore ſanatur. Time! ne ſubitanea febricula, vel mors ſuperveniens, te rapiat, & pereat dilatio, & ſuccedat æterna damnatio.* A iákim proszę rozumu baczeniem pokutę odkładasz? właśnie to iák mowisz iákobyś mowił czemu ſię teraz ránić nie mam? to poydę potym do Cerulika. A nie wiesz? nie uważasz? że co iedna godźina grzechu zepſuie, tego y długich lat czas nie poprawi, nie uzdrowi. A iako ſię nie boisz? Ty pokutę, toć y zdrowie duszy odkładasz, á kiedy znagła przypadnie gorączka, śmierć wytrąći ćię z tego żywota, ſtawi ná ſąd, áż tu zginie odwłoka, przepadnie płonna nádźieia, naſtąpi piekło, y wieczna zguba. O nie rozumie! ták łatwo y prędko duszę grzechem ránić! z raką odwłoką, z tákim oćiąganiem, o kurateli y leczeniu zámyśláć! Iako ſię nie żalić z Cypryanem S. *Medelam vulneris negligunt, agere pœnitentiam nolunt, ante admiſſum facinus improvidi, poſt facinus obſtinati.* Przepadł rozum, uszło złych zbrodniow baczenie, nic u nich prędszego, iako grzechy popełniáć: to ieſt śmiertelne rany duszy zadawáć! nic trudnieyszego, nierychleyszego, iako pokutowáć, á prawą pokutą duszę leczyć! Iako do grzechow porywczy, ták w grzechach zápámiętali, y zátwardziali. Ná takie zápamiętałe Izaiasz grom ſwoy puſzcza: *Uæ qui trahitis iniquitatem in funiculis.* Biádá ktorzy rozćiągaćie niepráwość w powrozkach, rozwodząc czas grzechom: Zalił ſię y Pſalm: *Prolongaverunt iniquitatem ſuam.* Odkłádáiąc pokutę, niepráwość przedłużáli. Zginiony komu w grzechu zoſtáwáć miło do pokuty leniwo y z oporem. A gdzie práwość ſerca Chrześćiáńskiego? á gdźie obſerwancya BOGA Tworcy? y Oycá miłośćiwego? Gdźie wierność y wdźięczność ku BOGU Zbáwićielowi? Nie tęskno wgrzechach, toć nie tęskno bydź z Czartem Nieprzyiaćielem, nie tęskno bydź ieńcem iego. Prędko grzeszyſz y często, toć ćię tęskno bydź z Bogiem, bydź Synem Iego, dźiedzicem Niebá! co wszyſtko grzechem, rad ták prędko tráćisz. Odkłádasz pokutę, toć nie rad do Bogá powrácasz? toć ćię nie tęskno bez Bogá, toć nieprágniesz áni dbasz o Bogá, o Niebo, o żywot wieczny y roskoszy iego. Dopieroż práwey miłośći Bogá niepytáć! A nie uważasz iáko ćię Bog, iáko twey pokuty, twego powrotu czeka? wygląda? Co Tobiasza młodego w podroży troskáło, toby Chrześćiánina do pokuty, y do powrotu do Bogá nápędzáć miáło: *Scio quod computat dies, Pater meus ſi tardavero una die, contriſtabitur anima illius.* Wiem dobrze że Bog Tworcá y Zbáwićiel, Oćiec twoy, ráchuie dni y godźiny, iákoś od niego grzechem odpadł, iáko długo trwasz wgrzechu, iák wiele czaſu ná zwłokach trawisz? Ty do Boga nie tęsknisz, ále Bog do ćiebie tęskni, ábyś do Bogá powroćił: *Computat dies.* Pomnii że Bog ráchuie dni y godźiny, ktore w grzechu trawiſz, że do Bogá powrot opoźniasz. Ile godźin, dopieroż ile dni odwłoki, powrotu, tyle dni y godźin, ćięszkiego zámucenia, y ſrogiey wzgardy, BOGA Oycá naymiłośćiwſzego. A coż ći BOG przewinił? że ćię náder ukochał, że ćię BOG náder kocha, tym go ćiężey ſmućisz, czym dłużey pokutę odkładasz. Pośpiesz że teraz co rychley pokutuy, day BOGU poćiechę, Amen.

Greg: hom. 12. in Evan:

Chryſoſt. hom. 22. ad Pop.

Aug: l. 6. de int: hom.

Cypr: ſer: de lapſis.

Iſaiæ 5.

Tob. 9.

KAZANIE

Ná Niedźielę przed Oktawą Bożego Narodzenia.

Erat JOSEPH & MARIA Mater JESU, mirantes ſuper his, quæ dicebantur de illo. Lucæ 2.

Zbáwienna duſzy obrádá, ná podźiw dźieł Bożych, Rozumu, y ſercá zgodá.

WZor zbáwienney uwagi, y dálſzey obrády, wſzyſtkim wiernośćiom MARYA Nayświętſza. Nie opuśćiłá żadnego, z dźiwnych dźieł *Boskich*, ktoregoby ná uwagę zbáwienną nie wźiełá, ktoremuby ſię zbáwiennie nie zádźiwiłá, w zbáwiennym podźiwieniu chwały BOGU, przedźiwnych dźieł ſpráwcy, nie oddáłá. *Erat IOSEPH & MARIA, mirantes ſuper his.* Dodáie w tymże rozdźiele, y trochę przed tym, y powtore, záraz potym Łukaſz S. *MARIA conſervabat omnia verba hæc, conferens in Corde ſuo.* Ták ſię Nayświętſza MARIA, nád dźiwnemi dźiełámi y ſpráwámi Bożemi zádumiewáłá że oraz te wſzyſtkie dźiwnośći w ſercu ſwoim składáłá: *conſervabat omnia verba hæc in corde ſuo.* Zádźiwienie ieſt śiłá, y ćwiczenie Rozumu; ále nie dośyć cudownym dźiełom *Bożym* dźiwić ſię y zdumiewáć nád niemi, ná rozumie, ále tá uwagá, ma poſtąpić do ſercá áby ſię do czći y chwały Cudotworce BOGA wzruſzáło. Łatwo ſię rozum zádźiwia, czego nie poymuie, ále niedośyć dźiełom Bożym, y dźiwnym ſpráwom dźiwić ſię rozumem, trzebá rozważáć, dźiwić ſię, dźiwiąc wzruſzáć ku BOGU, ſercem y áfektem. Y ten wzor mamy bráć z Nayśw: MARYI. *MARIA conſervabat omnia verba hæc conferens in Corde ſuo.* Nie tylko ſię rozumną śiłą dźiełom Bożym dźiwowáłá, ále y w ſercu konſerwuiąc, roztrząſaiąc do miłośći, y chwały Cudownego w ſpráwách ſwoich BOGA zápaláłá. O śile rozumu ludzkiego, ktora ſię zowie dźiwuiąca, Ariſtoteles nápiſał? *Ab admiratione homines philoſophari cæperunt.* Od zádźiwienia nád dźiełámi niezwyczáynemi, ludźie do dálſzey konśyderacyi y dyskurſu, poſtępowć poczęli. To mi to rozumne zádźiwienie, ktore do dálſzey uwagi, trutyny, dźiwnego dźiełá Bożego poſtępuie, á nie tylko głową ále dźiwnym dźiełom, y ſercem ſię przypátruie. Mamy wielekroć w Ewángelij, iáko ſię tłumy Zydowskie, dźiwnym ſpráwom, Zbáwićielá náſzego dźiwowáły: *Homines mirati ſunt, miratæ ſunt turbæ. Mirabantur de doctrina ejus.* Dźiwowáło ſię co żywo Cudom Jezuſowym, á przećię iáko uważa Auguſtyn S. *Mirabantur, & non convertebantur*; dźiwuiąc ſię, by naymniey ſię nie náwracáli, pożytku z dźiwnych cudow *Bożych*, nie bráli. *Bo* ich zádźiwienie ná ſámey rozumney śile ſtawáło, do ſercá, y wnętrzney w ſercu konſyderácyi nie poſtępowáło, áni, *conſervabant in corde ſuo.* Nie składáli dźiwnych dźieł Zbáwićielá w ſercu, áni ſię ſercem przypátrowáli, przeto ná ſercu nie wzruſzáli, y owſzem złego ſercá ná Jezuſa byli. To mi to zbáwienna, ták ſię dźiełom *Bożym* dźiwowáć, żeby ie y ſercem dobrym rozważáć: Zbáwienna duſzy obrádá, ná podźiw y uwagę dźiwnych dźieł *Bożych* rozumu y ſercá zgodá. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokaláney Poczętey Panny, y przedźiwney BOGA Mátki.

ARcywielu duſz nieſzczęśliwy zawod ztąd pochodźi, że choćiay ſię nie iáko, nád dźiwnemi ſpráwámi Bożemi, rozumną zádźiwuią śiłą: ſercá dobrego, ná głębſze rozważenie, tychże dźiwnych ſpraw *Bożych* nieprzykłádáią. Cenſurowáł ſpráwiedliwie y ſtrofowáł w tym, Jzráelá iáko niebacznego Prorok: *Audi popule ſtulte, qui non habes cor?* [Jer:] Słuchay głupcze Jzráelu co nie máſz ſercá? Głupſtwo w przyrodzeniu, z głowy pochodźi, głupſtwo w Zbáwieniu z ſercá złego, nie uważnego. Máło ná tym, że w dźiełach Bożych, czego nie rozumieſz, temu ſię zadźiwiſz, ieżeli ſerca nie masz ná dalſzą trutynę, abyś dobrym ſercem, rozważał dźiwne P. Boga dźiełá, á ták ſię ſercem y afektem, przećiw Bogu, pobożnie wzruſzał. [Oseæ.] Z tey wiary żalił ſię Ozeaſz, na pokolenie Ephraima: *Ephraim quaſi Columba ſeducta, non habens Cor.* Zgubione, bo zawiedźione Ephraima pokolenie, iáko gołębica bez ſerca; Nie ma ſerca ná zdrowe dźieł Bożych uwagi, ná wzruſzenia nábożne; widźi o koło ſiebie dźiwne ſprawy Boże, á przećię z tego reflexyi do ſerca nie

przypu-

przypuſzczá; á iákoby to pokolenie ſercá nie miáło, ták ſię żadnemi dźiełámi Bożemi, ták lubo dźiwnemi, żadnym zbawiennym afektem, niewzruſzá. Ofiarował raz Bogom ſwoim Juliuſz Ceſarz; rozćięto bydlę, ſercá nie náleźiono; z konkludowáli wieſzczkowie o pewney zgubie, y okrutney śmierći Juliuſzowi, y ták ſię ſpełniło; w krotce dwudźieſtą trzemá pchnięćiemi puginałow rázámi w Senaćie ukłoty zginął. Tym torem duſze giną, kiedy im ſercá nieſtaie, ná rozważánie dźiwnych dźieł Bożych, áby ſię táką uwagą, z tychże dźieł Bożych ku Bogu ná ſercu poruſzáły, ná ſumnieniu polepſzyły. A przeto ná tákowe wołał Izaiasz : *redite ad cor prævaricatores.* Słuchaycie nieprawi ! Stráćiliśćie ſerce ná uwagę dźieł Bożych, ſtráćiliśćie rázem y ſerce do Bogá, powroććieſz ſię do ſercá, obracayćie ſercá ná uwagę Sądow Bożych, y dźiwnych rozporządzenia około ludźi, ták innych, iák około was ſamych. Kazał raz Antoni S. Padewski ná pogrzebie bogácza iednego, y kazał ſercá iego wſzkátułe ſzukáć, y ták znaleźiono. Ták ieſt, w czym ſię ludźie kochaią, w tym ſercá ſwoie ſkłádaią; ći w pieniądzach, ći w honorach ći w amorach nieczyſtych. Stawaią im w oczach dźiwne dźiała Boże, ſpráwy, y dyſpozycye, około ludźi, z ktorych, iedni biorą zbáwienie, inni potępienie: *poſitus hic in ruinam, & reſurrectionem multorum*; ale ludźi ták wielu ſercá ſwoie, w innych ſtaraniach y skłonnośćiách złożyli, nie maią ſercá, áby ſię tákim Boſkim ſpráwom y dyſpozycyom przypatrzyli, á ták ſię do lepszego baczenia wzruſzyli. A przeto nie baczni y nie uważni, w złych żądzach ſwoich giną. Táki był Faráo, táki Dwor, y rádá iego. Widźiał ták wiele, *ſigna magna & prodigia, & portenta*, dźiwy y cudá Boże, wdźieśięciu przecudownych plagach Bożych nád ſobą, przez Moyzeſzá y Aarona ſpráwione; Dźiwił ſię y Dwor iego, tym cudom Bożym, y wyznawał: *Digitus DEI hic eſt,* palec to Boży. Dźiwy to y dźieła ſámego Bogá, á przećie ſię nie upámiętał; nie pokaiał, bo ſercá do uważánia pilnego nieprzykładał. A iako piſmo świadczy: *induratum cor Pharaonis*, ná wſzyſtkie cudá Boże zátwárdźiało; ſerce Faraona, użyć ſię niedało, áby ták cudowne dźieło do ſercá przypuśćiło. Dźiwił ſię ſpráwom y śmierći Zbáwićiela Piłat : *Miratus eſt quod exſpiraſſet.* Ale do ſercá tego nieskładał, ſercem nieuważał, przeto też ſię nie upámiętał. Dźiwili ſię Izraelitowie Mannie z Niebá zeſłaney, *Manhu! quid eſt hoc*! ále do ſercá tego niekładli, że wſzelkie ſmaki w ſobie zámykała, *omne delectamentum in ſe habentem.* A przeto też ták cudowną Manną, płocho y zuchwale gárdźili: *Anima noſtra nauſeat, ſuper cibo iſto leviſſimo.* Za tym do cebuli, czoſnkow Egipskich teſkniąc, ták wiele kroć Bogá odſtąpić chćieli, y tą nieuwagą ná puſzczy poginęli. Toć ieſt właśnie, co y Chrześćiáńskie duſze gubi, że lubo widzą, czytaią, ábo ſłyſzą, dźiwne ſpráwy Boże, y rozſporządzenia, lubo ſię nie co rozumem zádźiwią, ſercem bynaymniey nie uważáią á przeto ſię áni do miłośći, áni do boiáźni Bogá, dźiwnemi ſpráwami Bożemi nie poruſzáią. A zá máło y te czáſy maią; iáko dawne miáły tákowych ludźi, ná ſercu, ná dźieła Boże, nie uważnych, á zá y miedzy wámi tákowi ſię nienayduią ? Námienię nie, ktore tylko dźieła Boże. A zaśćie z piſmá nie ſłyſzeli ? że łakomym iabłka pożywániem, Adam y Ewa Ray utráćili; że nieczyſtość ludu poſpolitą, zá Noego, Bog powſzechnym potopem ukarał; że nieczyſte ſodomity, ogniem ſiarczyſtym Bog z Niebá ſpalił; iákiemi plagami zátwárdźiałość Faraona ukarał ? iáko obżárte Izraelity, wężami ogniſtemi, pogubił ! Jáko zuchwałe buntowniki, y Datana, y Abirona, źiemia pożarła, á ná inne, ogień z Ołtarza, wypadł y pożarł ie, iáko Achama o kradźież z cáłym domem Bog, ukámionowáć roskazał ! iáko Piłata reſpekta uwiodły ! iáko Iudaſz zdrayca z ginął ! iáko Bogacz roskoſzuiący w piekle pogrzebiony. ! Uważaliśćie ſercem dobrym y pilnym, te, y tym podobne dźieła Boże, *conſervabat conferens in corde ſuo.* Stoſowaliżeśćie z ſobą, y do ſiebie pomienione dźieła Boże, y ſpráwiedliwe karania, abyśćie ſię podobnych grzechow, kaiali, żebyśćie nápodobne karanie, nie przyſzli. A kto wie ? czyli zá to w krotce, nie ná ſtraszną zemſtę Bożą przyidźiećie ? á nie, ták, ábo gorzey, iako inni przed wámi, nie uwagą ſercá waſzego poginiećie. Táć nie uwaga ſercá o koło dźieł Bożych, wedle Medrcá, nie prawe záwiodła, y zgubiła. *Magna ſunt Judicia tua Domine, & inenarrabilia, propter quod indiſciplinatæ animæ erraverunt.* Wielkie y przedźiwne, Boże, ſą ſpráwy, y ſądy twoie, á nie karne duſze przeto błądźiły, y z ginęły, że ſercá dobrego do nich, nieprzykładały. Bo kiedy ludźie w ſercu ſwoim, nie składali tych ſądow Bożych, ktore Bog nád innemi pokazał; nie odſtawali od grzechow ſwoich; áni ſię w nich káiáli, á ták w grzechach trwaiąc, ná podobną ſpráwiedliwośći Bożey zemſtę, przyſzli. Opowiedźiał Job tákowych iáko nie uwagę, ták y zátrácenie : *Egrediuntur ſicut greges parvuli eorum, ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt.* Jako trzody chłopiąt y dźiecek głupich, bez rozumu, prowadzą, w ućiechach, w roskoſzach, dni ſwoie, á tu w punkćie czáſu, w momenćie do piekła przepadaią; Dobrym terminem nie uwagę w rzeczach Boskich wyraźił, kiedy iako trzodámi, nierozumnych bydląt, uwagi nie maiące dźiecka, zárownie ná ſprawy Boże nie bacznych, oſądźił. Dobrze y zroſpuſtnemi chłopięty, roskoszuiące ludźie porownał. Bo

Iſaiæ 46.

Sap. 17.

Job. 21.

chłopięta iáko ſię rozigraią, ták od wſzelkiey reflexyi y boiáźni odchodzą; haſaią, ſkaczą, hałaſuią, w igraszkach o pedagogu, o dozorcy, o plagach nie pomyślą, á tu znagła przypada zkáńczugiem dozorcá; tego y owego pokłada, biczuie, chłoſta. Tak ludźie giną, á pod plagi ſprawiedliwośći Bożey wpadaią wedle Joba, iáko chłopięta weſelą ſię, bieſiaduią, ſkaczą, hulaią, o śmierći, o ſądźie Bożym, áni pomyślą; aż tu znagła ſpada ná nie kaźń Boża, bierze, ſtawia ná Sąd Boży, á ten ſprawiedliwym wyrokiem, piekłu ie ná wieczne męki oddaie. *Ducunt in bonis dies, & in puncto, ad inferna deſcendunt.* Y ta ieſt

Iſa. 6.

oſtateczna kara Boża, w grzechach, ktorą Bog u Izáiáſza wyraził: *Excæca cor populi hujus, aures ejus aggrava. & oculos claude, ne forte oculis videant, auribus audiant, corde intelligant, & convertantur, & ſanem eos.* Zaślepienie ſerca że widząc ná oko ták wielu w podobnych grzechach, iako marnie zginęli, czytaiąc y ſłysząc daleko więcey, nagłych y ſtrasznych rospaczy, przyśmierći, á po śmierći potępienia, w ſercu tego nie kładą, ſercem nie widzą, ná ſercu zaslepleni, ſercem nie ſłuchaią, ná ſercu zagłuszeni, ſercem nierozumieią, nie uważaią, ná ſercu zgłupieli, á tak nie náwracaią ſię; ná ſercu zgłupieli, á ták nie

Exodi. 4.

upamiętuią ſię w grzechach, wiecznie giną. Dana ná to recepta pod figurą u Moyżeszá; ſtała ſię Moyżeszowa ręka trądem ſzpetnym obsypana, kazał ią Pan Bog Moyżeszowi, w zanadrze włożyć, do ſerca y pierśi przyłożyć; uczynił tak Moyzesz y ſtała ſię oczyszczona, piękna iako inne ćiáło. *Retrahe manum in ſinum tuum; retraxit, & protulit iterum, & erat ſimilis reliquæ carni.* Ta ieſt tego expreſſya; niech będźie y naywiększych grzechow trąd ſprosny, ná ſumnieniu, ieżeli ſpuściemy trąd ten do ſerca, ná uwagę, ſtosuiąc w ſercu z ſobą, godność Bożą obrażoną, znieważoną, marność łakoći, dla ktorey ſię Boga zelżyło; ſtosuiąc Niebo y roskoszy iego, ktore ſię utraciły; piekło y męki, y ognie, ktore ſię zaſłużyły, do tey ućiechy, ktora ſię z grzechu wzięła. Y czyliż warta tego, y ták wielkiey ſtraty, y ták ſrogiey wieczney zguby? á tu dopiero, ſerce zbawiennie ſię zatrwoży, ſámo potępi ták złe ſprawy, do pokuty, y ubłagania Boga wzruſzy, y pobudźi. Taką ſerca uwagą, cwiczył ſię y ćieſzył Dawid. Położyłem przed oczyma wnętrznemi, ſerca mego, drogi twoie Boże, ktoremi ty ludźie prowadźiſz, ktoremi kieruiesz rosporządzenia twoie y Sądy twoie, około ludźi grzeſznych: *In mandatis tuis exercebor, conſiderabo vias tuas, Judicia tua in conſpectu meo.* Cwiczyć ſię będę w ſprawach twoich

Pſal. 118.

bo uważać będę drogi twoie, Sądy twoie Pánie przed oczyma ſerca mego. A coż za dźiw? że ſię *ſecundum cor DEI*, wedle ſerca Bożego ſprawował: ktory ſprawy y Sądy ſercem nábożnym y pilnym rozważał. Takową w dźiełach y Sądach Bożych uwagę, ſerca prawego y dobrego, dobrze wyraźił Mędrzec Páński, mowiąc: *Cor ſuum dabit in ſimilitudinem picturæ, & in vigilia ſua perficiet opus.* To ia mowię o prawym Chrześćianinie, zbawienia

Ecc. 38.

ſwego pilnym że da ſerce ſwoie na podobieńſtwo umalowania, to ieſt dźiełami dźiwnemi Bożemi przez wnętrzne uwagi, odmaluie ſerce ſwoie, á ták czuwáć będźie, żeby dokonał dźieło zbawienia ſwego. Serce dobre, Bogu prawe, zbawienia Duszy ſwoiey pilne, ma bydź záwſze iako pokoy málowany, *dabit cor in ſimilitudinem picturæ.* A pokoy zaś ten ſerca prawego mieć ma wſzyſtkie śćiany ſwoie, dźiwnemy dźiełami Bożemi, ku zbáwieniu ludzkiemu, pomagaiącemi odmalowáne. Niechayże ná pierwszey śćianie pokoiu tego, ſerca práwego, uwaga Chrześćiáńska máluie, Miłośierdźiá Boże, nád ludźmi grzeſznemi, á te wyráżą ſię y pokáżą, Swiętemi z grzeſznikow pokutuiącemi; Tu málowáć Magdalenę u Nog Jezuſowych łzámi zálaną, z grzechow rozgrzeſzoną, á potym ná puſzczy w iáskini, lat trzydźieśći pokutuiącą, ſiedm kroć ná dźień od Aniołom ná powietrze podnoſzoną, y melodyą chorow Anielskich rozweselaną, Tu málowáć Piotra we łzach pływáiącego. Tu ſyná márnotrawce odártuſá, do Oyca Niebieskiego powracaiącego, godową ſzatą, pocáłowaniem, pierśćieniem, ucztą bogatą, muzyką weſołą, od Oycowskiey litośći náder w pokućie uczczonego; Tu málowáć Theophila Czartom zapiſánego, od Nayśw: Pánny Synowi kochanemu, záleconego, y przeiednanego. Tu łotra uſprawiedliwionego. Tu Pelagią, Taide, Maryą Egypcyakę, y tyśiącnych ktorych pokutá, z nie zráchowánych grzechow oczyśćiłá, Niebu oddałá, á temi pobudzać ſię ſerce náſze powinno, do zámiłowania ſię Boga, ták miłośćiwego, ták przećiw grzeſznym ludźiom miłośiernego Temi przykłádami ma ſię pobudzać do obrzydzenia podobnego grzechow, do goracey podobnie pokuty, do nádźiei odpuszczenia grzechow w pokućie, do zbawieniá przez prawą pokutę, pomniąc ze ći wſzyſcy ſwięći pokutuiący, *non præſtantioris naturæ, ſed obſervantioris,* nie byli doskonálſzey nad nás nátury, ále tey że ułomnośći, teyże krewkośći, ále lepſzego baczenia, pilnieyszego z łaską Bożą ſtaránia, około zbawieniá, z ktorego grzechami ſię zbrzydźili, w Bogu, w pokućie, y w żywoćie lepszym, ſerdecznie ukochali. Nád temi záś miłośierdźiá Bożego wizerunkámi, nápis do reflexyi, dáć ſię ma: *Miſericordias Domini in æternum cantabo.* Widzę, czytam, ſłyszę, iáko Bog wielu wielkim grzeſznikom ſtał ſię miłośćiw, y przyiął ich pokutę. Miłośierdźie Boże

ku

ku pokutuiącym przedźiwne, náwieki sławić, y wielbić będę. Drugą ściánę serca spráwiedliwego, niechay uwaga Chrześćiáńska, *cor in similitudinem picturæ*, maluie dźiwnemi Sądami Bożemi, ktorę nam Pismo S. albo hystorie donoszą. A tu málowáć się ma uwagą Chrześćiáńską, Młyn ow Ewángeliczny, *Duæ molentes in mola: una assumetur, una relinquetur.* gdźie to ze dwoch osob, iedne Niebo do siebie obiera, drugą odrzuca. Młyn ten wyraża przepaśćistość Sądow Bożych, że Bog iednych ná żywot wieczny obierá y przeznacza, drugich do piekła odrzucá. Reprezentuie tedy młyn ten Jákoba ktorego Bog obrał y ukochał, y Ezawa ktorego nienáwidźił y odrzućił. Tu się wyraża Naaman Syryiczyk z trądu oczyszczony; á wiernego rodzaiu, Giezy, tymże trądem za niego skarány. Tu się wyraża Judasz, z Apostoła Desperat odrzucony, Łotr ná Krzyżu zbáwiony. Tu się wyrażaią Narody od wschodu, y zachodu do Kośćioła Bożego idące, A Izraelity, y inni wierni z ludu Bożego, od wiary, y żywota wiecznego odpádaiący, wedle opowiedźi samego Zbawićiela: *Multi ab oriente & occidente venient, & recumbent cum Abraham, Isaac & Jacob, in regno Cælorum; filij autem regni, eijcientur in tenebras exteriores.* Wielu prawi Národow od wschodu y záchodu przyidźie, y záśiądźie w Krolestwie Niebieskim, z Abrahamem, Izaakiem, y Jakobem, á Synowie krolestwá wyrzuceni będą, ná ćiemności zewnętrzne. Tu tu się reprezentowáć má Sądow Bozych, od Ezechiela w podobieństwie drzew opowiedźiana expressya, co się z ludźmi dźieie, y dźiáć zwykło. *Et scient Omnia ligna Regionis, quia ego Dominus, humiliavi lignum sublime, & siccavi lignum viride, & frondere feci lignum aridum.* Będą wiedźiały y znáły drzewa kraiu, y narodu tego, żem ia Pan, poniżyłem drzewa wysokie, to iest upokorzyłem ludźie wysokie, wyniosłe, panuiące, wysuszyłem drzewa źielone, to iest ludźie, fortuną bogáctwy świata sławne, y kwitnące, zubożyłem, wyniszczyłem. Uschłe drzewá ożywiłem, áże roskwitły obrodźiły spráwiłem, to iest ubogie zbogáćiłem, poniżone wyniosłem, á to ták w doczesnym iáko y w Duchownym, y zbawiennym stanie. O czym dał znáć Paweł S. *Stulta mundi elegit DEUS, ut confundat sapientes, & infirma mundi elegit DEUS, ut confundat fortia.* Nieuki Idyoty BOG obrał za Apostoły y náuczyćiele, aby pohánbił świata tego mędrce; słábe wzgárdzone ludźie wybrakowáł, áby wielmożne y zachwalone pohánbił. Tu tedy málowáć z Rybołowow Apostoły; z wielu pastuchow, Biskupy y Papieże, z nieukow, nieuczonych Franćiszkow Doktory, Patryarchy; á tu odrzucone do piekła z Doctorow Apostaty, Herezyarchy, Nestoryusze, Aryusze, Lutry, Kalwiny, do piekła lecące. A tu dáć się ma nápis z Ewángelij, Zbawićielowego wyroku; *abscondisti hæc a sapientibus & prudentibus, & revelasti ea parvulis.* Zákryłeś Boże taiemnice twoie, od mędrcow y uczonych u świata, á obiáwiłeś ie maluczkim. A tu się serce wzruszáć powinno do boiáźni Sądow Bożych, do pilnego, ostrożnego żywotá; *tene quod habes, ut nemo accipiat Coronam tuam.* Trzymay się ábyś nie utráćił stánu twego, łáski Bożey, wiáry S. y stopnia ná ktorym stoisz przed Bogiem, áby znáć y ćiebie, Bog nie odrzućił, á innego ná twoie mieysce nieprzybrał. Trzećią ściánę pokoiu sercá spráwiedliwego, Chrześćiáńska uwaga, málowáć powinná, dźiełámi spráwiedliwośći Bozey nád ludźmi pokazánemi; A tu się málowáć y reprezentowáć ma, wygnánie Adámá z Raiu w kożuszku, tenże Adam pługiem w poćie czołá ná chleb orzący. Tu się ma wyrażáć powszechny potop świátá; tu się málowáć má Gomorra y Sodoma, ogniem śiárczystym spálone miástá. Tu lotowá żoná, w słup soli, zá ciekawe weyrzenie, obrocona; tu Absalon ná dębie zá włosy, Judasz desperat rospukły, ná innym drzewie na powrozie obieszony, y tym podobne tysiącne, y ná tym świećie spráwiedliwey zemsty Bożey nád zbrodniami wizerunki. A tu nápis wyroku Zbawićielowego. *Nisi pænitentiam egeritis, omnes similiter peribitis.* Jeżeli się y wy w grzechach wászych nie upamiętaćie, ieżeli niepokutuiećie! poginiećie! Czwarta ściáná málowáć się ma. Męka Zbawićiela nászego, y reprezentowáć ná sobie, wszystkie boleśći, męczenia, pogardy, zelżywośći, y wszystkie instrumenta Męki Zbawićielowey, powrozy, bicze, rozgi, ćiernia, pręgierz, krzyż, ćierniową koronę, włocznią, gwozdźie. Toć iest naydźielnieysze dźieło litośći Bożey: Okrutna męká, y śmierć Zbawićielá nászego, á tu się nápis má dáć, z wyrokiem samego Zbawićiela, w czáśie męki swoiey dánego: *Si hæc, in viridi, quid fiet, in arido?* Ieżeli to z źielonym kwitnącym drzewem, dźieie się, á co się dźiáć będźie z uschłym; ieżeli Bog człowiek, szczera nie winność y świętość, ták srogie Męki ponośił, zá cudze grzechy? á co zá kátownie czekáią niekarnego zbrodnia zá iego własne grzechy y nieprawośći? A tu się serce rozmiłowáć powinno, w dobrotliwym Zbawićielu, tu się całe w afekta wylewáć ku męce iego tu się użyć má, áby męki Zbawićiela użyć umiáło ná żywot y zbawienie,

Podniebienie pokoiku serca spráwiedliwego málowáć się ma, Niebem, chwáłą Niebieskiey odpłáty, wedle opisu Iana S. w obiáwieniu: tu się reprezentuią Anielskie hory, Swiętych Bożych, pułki y woyská, w Niebieskiey świátłośći y radośći, w złotolitych y

Mat. 24.

Lucæ. 13.

perłowych pałácach Nieba, y pokoiách. Nápis má ſię dáć z Páwła S. *non ſunt condignæ paſſionis hujus temporis ad futuram gloriam.* Nie ſą godne uciſki y utrápienia żywota tego śmiertelnego, chwáły tak wielkiey á nieogárnioney żywota wiecznego, Ták wielką BOG odpłatę, ták máłym pracom, á wieczną ták krotkim, nágotował. Ach! piękne Niebo, á czemuż nie ma bydź náń piękna y pilna praca? co nie czyniemy, nieponoſiemy! dla zdrowia fortuny, honoru, á to znikomego? á czemu, czynić, ćierpieć, niemámy dla chwały poćiech roskoszy, żywota wiecznego? Wyſzedł raz Marćin Luter z bieśiady nocney, y obaczył wyiskrzone gwiazdámi Niebo, y záwołał: *Pulchrum Cælum, ſed non propter te Martine.* Piękne ieſt Niebo ále nie dla ćiebie. Ach! toć nám ták żyć, ták robić, aby Niebo dla nas ſtworzone, náſze było, ná wieki. Poſadzka Pawimentu ſerca ſprawiedliwego malowáć ſię ma. piekłem, pozárami, mękámi iego, y potępieniami, á to ná to, áby zbawiennym piekłá ſtrachem, ſprawiedliwe ſerce przerażało o co prośił dla braći potępieniec Bogacz: *ne & ipſi veniant in hunc tormentorum locum*, w tym ſtánie ſprawiedliwego, z łaską Bożą pracowáć má, áby ná też kátownie y męki piekielne nie przyszedł, iáko przyſzli zli Aniołowie, y niezráchowáne ludźi milliony; Nápis malowánia tego y expreſſyi, *momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat*; moment ieſt tylko grzechowey łákoći, wieczność ieſt męki ogniá y wſzelkiey nieſzczęśliwośći, ile krokow po ziemi uczynisz tyle kroć pámiętay ná podźiemne piekło, ile kroć pokuſa do ſerca zakołace, tyle kroć od powiáday, *momentaneum quod delectat.* A co mi potym, momentem poćiech, wieczność mąk, ogniá zárábiáć; *dabit cor in ſimilitudinem picturæ.* Niechay tak uwaga codźienna, ſerce maluie dziełami Bożemi, á pewnie go názywot wieczny ſprawi.

KAZANIE

Ná Niedźielę przed trzemá Krolami, zowie ſię ten czas, *Dominica Vacat.*

Cześć Boża u ludźi we dni Swięte, *Pro vacanti* Naymniey czći BOG odbiera we dni Swięte.

DZiśieyſza Niedźiela, nie ma włáſney Ewangelii, y zowie ſię, *Dominica vacat,* A iáko by też te názwiska, ſłowá, wytłumaczyć? *Dominica*, tłumaczy ſię Dźień Páński; *Vacat*, znáczy, nie máſz. Tak bywa y czeſto. Apparencyi, ánimuſzu Páńskiego, czeſto podoſtatku, á w ſzkátule w worku, w percepćie. wielkie *vacat*, prożno, czczo, nie máſz nic; więcey ſię czeſto, choćiay buczno y po páńsku żyie, kredytami, borgámi, membranámi, á nie práwą iśćizną. trzeba kredytory uſpokoić, kramy, tryty, ſzynki, trzeba czeladźi płacić *Dominica vacat?* Nie máſz z czego? iuż to wielka, kiedy y kartę membran zá kredyt dadzą. Czeſto nie więkſzą obligacyą, iáko pod przepadkiem karty. Ba czeſto *Dominica*, Dźień Páński y co do uprzeymośći przećiw Bogu y co do ſprawiedliwośći, przećiw bliźniemu, *vacat*: prożno ſię czczo trzyma; czeſto o wielu dniách Páńskich, mowić: *Bonum vacans, malum regnans.* Cnoty, poczćiwośći, prawdy, ſzczerośći, ſprawiedliwośći. palz! *vacat! bonum vacans*, cale nie maſz! pychy, wydźierſtwá, ubogich oppreſſyi, kredytorow zawodu y nádto. *Malum regnans.* Inni podobno: *Dominica vacat.* ták tłumaczyć będą, Páńskie dni, prętko wakuią, kiedy to co Piątek, to świątek, co dźień to Niedźiela, buczno po Páńsku ſię żyie, przyidźie, skończy ſię ná *Dominica vacat.* że po Páńskim bydźie nie maſz czym brząknąć, Páńskie byty nád percepte expenſy, ná *vacat*, ná puſtki, ná niemáſz wychodzą. To ſłowo *vacat* dwoie ma tłumaczenia: raz znaczy: Niemaſz, drugi raz robotę: *Vaco, id eſt, operam do* w Kośćiele Bożym, iedna, y to nie co rok trafia ſię Niedźielá, co ſię zowie *Dominica vacat.* Ale każda Niedźiela powinna bydź u Chrześćianiná, *vacat*, w pierwſzym tłumaczeniu, wákuiąc od wſzelkiey, zakazaney roboty, od targow y przekupna, y wſzyſtkich dźieł ſłużebnych, áby znáć było Dźień prawdźiwie Páński, Boski. *Vaco, id eſt operam do* powinna bydź Niedźiela,

Vacat

Vacat, operam operam dat, ná ſtaraniu oddania *Bogu* czći y chwały we dni święte, oſobliwym obligiem nákazaney: Pamiętay, ábyś Dźień Swięty święćił, to ieſt ábyś czći y chwale *Bożey*, á dźiełom twego zbawienia oddał, na Niedźiele, dni *Páńſkie* ſtánowione, áby ludźie mogli wolniey, *DEO vacare*, przypilnowáć tego, co *Bogu* od nich náleży. U nás záś poſpolićie *Dominica vacat* w tym ienśie, *Vaco operam do*, od oper od roboty, zwáć ſię może. Rżemieśnicy, poſpolićie robot ná Niedźielę dorabiaią, czeſto y domowe roboty, do młyna, około brawarow, około ſłodow, y ſłodowni, y podobnego goſpodarſtwa, targow y kupna zabawy miaſto czći *Bożey*, Niedźielę ſobie obieraią. Alè y w tym ſenſie, *Dominica vacat,* wakuie, prożnuie, puſtki, nie mаſz, u nas ſię Niedźiele y dni święte, ták názywáć maią; w Kośćiele u nas we dni święte puſtki, ták wielu nie máſz ná Mſzy, na Kazaniu; pełne tryty, ſzynki, w Kośćiołach puſtki, *vacat.* Cale u nas Niedźiela, nie ieſt *Dominica* nie ieſt dźień Páńſki, nie ieſt dźień *Boski*, ále dźień targow y zyskow, dźień goſpodarowania, dźień karczmy, weſołośći, bieſiad, wizyt, krotofili; Chyba w tym u nas zawſze *Dominica vacat,* że we dni Swięte, cześć y chwała *Boża* u nas idźie *pro vacanti.* U nás w Polſzcze gdy komu honor urząd odbieraią, zowie ſię podany honor, urząd *pro vacanti*, iakoby Pana nie miał á wakował. Toć ſię u nas dźieie, że co by *Bog* miał, w Niedźielę y we dni święte, większą cześć, chwałę, honor, odbiera to u nas, *Dominica vacat.* cześć Boska y chwała, idźie *pro vacanti*; odbieramy *Bogu* dni święte, á dáiemy komu innemu, marnośći, chćiwośći, nieprawośći; we dni święte w Niedźiele u nas poſpolićie, cześć y chwała *Boża* wakuie, prożnuie. Poſpolićie u nas we dni nayuroczyſtſze nayświętſze, *Bog* naymniey czći odbiera. Poſpolićie, cześć *Boża* u ludźi we dni święte, *pro vacanti.* Uznaymy to w ſobie dźiśiay á oraz y zgańmy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedźiwney *BOGA* Matki.

CHwalebny á iaki bydź powinien, dni Páńſkich, dni *Boskich*, y świętych obchod dobrze opiſał Swięty Vincentius Ferrerius: *omnia Feſta anni, aguntur in memoriam beneficiorum DEI quæ contulit DEUS Eccleſiæ ſanctæ ſuæ ut in his laudet Deum & regratificetur. Quanto beneficia collata ſunt majora, tanto ſollennitas ſublimior.* Dni święte *Bog* poſtanowił za memoryały Dobrodźieyſtw ſwoich, ktore wyświadczył Swiętemu Kośćiołowi wiernych ſwoich: W ktore dni iáko wielkie dobrodźieyſtwa *Boże* ſobie przypominamy, ták za nie *Bogu* Chwałę y dźięki dawáć mamy. Ten záś dźień ieſt nam uroczyſtszy, ſolenniejſzy, ktory nam większe Dobrodźieyſtwa *Boże* przypomina. Tak Narodzenie *Boskie*, Obrzezanie, z iáwienie Narodom, ná powołanie Narodow do wiáry w trzech Krolach, Zmartwychwſtánie, Wniebowſtąpienie, zeſłanie Ducha S. Dźień Ciáła *Bożego*, uroczyśćiey obchodźiemy, że ſobie uroczyſtſze w tych taiemnicach Dobrodźieyſtwa *Boże*, przypominamy. á za nie, uprzeymieyszym nábożeńſtwem dźiękowáć *Bogu* winniśmy. Zteymiary, y święta nayświęt: Panny, uroczyśćiey obchodźiemy, bośmy przez nie Zbawićiela náſzego, w nim wszyſtkie dobrodźieyſtwa *Boże* y łáski odebrali. Toż mowić o innych świętach, ktore Kośćioł *Boży* iako uroczyśćiey obchodźić, tak nábożniey, y świątobliwiey w nie ſię ſprawowáć roskazuie. Sprawiedliwie ſię żalił Chryzoſtom S. ná te ktorzy uroczyſte Swięta, nie uprzeymym ná bożeńſtwem, alè powierzchnią ſzat okraſą, bogatſzym y doſtoynieyſzym bieſiadowaniem obchodzą; *Non nulli feſtivos ſe eſſe dubitant, niſi gulæ, niſi ventri, niſi luxuriæ ſatisfecerint. Non eſt hoc Fratres feſtivitatem colere, ſed inquinare.* Takowy obchod Swiętych dni ná bieſiadach, krotofilach, y grzechach, obelgą ieſt uroczyſtośćiom, zelżywośćią troſzą *Bogu*. Kiedy w te dni *Boga* barźiey obrażamy, w ktoreśmy go uprzeymiey czćić mieli. *Imitamini illos, qui primi hac feſtivitate uſi ſunt, dico Sanctos Dei, quorum ſemper fuerunt, dies ſobrii, noctes pudicæ, Sancta vigiliæ, ſopor Caſtus, actus probi, converſatio Sancta, vita ex omni parte ſibi conſentiens.* Naśladuyćie prawi pierwſzych Mężow *Bożych*, za ktorych ſię uroczyſte Swięta zaczęły, iáką ći obſerwancyą, dni Swięte obchodźili; dni ich Swięte były, trzeźwośćią znakomite, nocy wſtydem poczćiwośćią zalecone, czućia całe święte, myśli ćiała czyſte, uczynki pobożne, obcowanie przyſtoyne, żywot we wſzyſtkich obligach obſerwantski. *Quantumlibet quis ſolennitatem pro honore Divino ſe celebrare credat: feſtivitatem Dei quod in probris agit, injuria eſt* Iakożkolwiek kto rozumi y trzyma, że ná cześć *Boża*, dni uroczyſte obchodźi nie tak ieſt, ieżeli dźień Swięty, z obrazą *Bożą* przepędza, większą krzywdę, bo większa obelgę, y zelżywość ták uroczyſtemu *Swiętu*, iáko *Bogu* ſámemu zadaie. *Boć* wielce zbytnia nieſtwora, y przewrotność ieſt, Swięta dla pożytku duſz uſtanowione, ućiechom ćiała, abo goſpodarskim intereſſom, chćiwośći zabawom, á dopieroż gorzey nieprawośći y zbrodniom oddawáć! Ciało kontentowáć, duszy zaniedbáć! Swięta nie nawygody ćiała, ale ná zbawienie duſzy, ná uczczenie Tworcy *Boga*, y zbawićiela, poſtanowione y poświęcone; Co dobrze uważył Orygenes

Vinc. Ferr. Serm: 2. in Paſch.

Chrys. hom. 10. apud Lochn. tit. feſtum.

Origenes hom 5.

Habet ſuas feſtivitates Deus, eſt enim ei magna feſtivitas, noſtra ſalus: Ma Bog uroczy-ſte dni ſwoie; uroczyſty dźien Bogu, ſpráwa zbáwienia náſzego, á tym uroczyſtszy, czym ludźie weń lepſi, nábożnieyſi, cnotliwſi; Dobrze o tym Leo S. *Cui feſtivitas celebran-*

S. Leo ſer. 3. de Quadr.

da eſt ſolennior, ipſe quoq; reperiatur in ea ornatior. Większa uroczyſtość większą duszy okrasą, pobożnieyszą uprzeymośćią, uprzeymieyszym nábożeńſtwem, obchodźić się po-winna; Daie się o tym znáć w prawie Starozakonnym, *Die autem Sabbathi, offeres duos agnos an-*

Num. 28.

niculos immaculatos, We dni powszednie kontentował się P. Bog ofiarą iednego báranka ále w dźień Swięty we dwoynasob ofiarowáć parę bárankow, roskazał, á tych bez zmazy, żeby nie-winność duszy ofiaruiącego wyrażały. Czym nam wszyſtkim náuká dána, żeć każdego dnia Bo-gu ofiarowáć, y oddawáć mámy, *Hoſtiam laudis,* ofiáry czći y chwały Bożey, *Sacrificium Ju-ſtitiæ*, ofiarę ſpráwiedliwośći, to ieſt żywota ſpráwiedliwego, grzechem niezmazanego, ábyśmy każdego dnia ſumnienie záchowali czyſte, bez grzechu, ále we dni Swięte we dwoynásob ofiarowáć, oddáwáć winn śmy, czyli *Hoſtiam laudis*, ofiarę chwały, y czći przez nábożeńſtwá Chrześćiáńskie, tak nákazane, iáko dobrowolne, Czyli *Sacri-ficium Juſtitiæ*, ofiarę ſpráwiedliwego żywota, oſtrożniey, trzeźwiey, świątobliwiey ży-iąc, y w dźiełach zbawiennych pilniey się ćwicząc, we dni Swięte, niżeli powſzednie. Ależ u nas wszyſtko opak, á to pospol ćie, dźieie się, iáko się żáli Bernardyn S. *Inſidian-*

S. Bernardino tom 2. ſer. 10

te generis humani inimico, quod ſtatutum erat, ad Dei Gloriam, & noſtram ſalvationem; jam uſq; converſum eſt ad Dei ignominiam & noſtram damnationem. Za zdradą nieprzy-iaćiela dusz ludźkich, zá ſrogiem niedbalſtwem, abo przewrotnośćią, sámychże dusz, niby wiernych, co ieſt poſtanowiono ná cześć Bożą, ná zbawienie ludźiom, áż nád to obroćiło się y obracać zwykło, ná obelgę Bożą y zelżywość, á ludźiom ná większe po-tępienie; W ten sam ſens żálił się Psalmiſta, ná przewrotność czartowſtwa, á ludźkie niedbalſtwo: *Quanta malignatus eſt inimicus in Sancto & gloriati ſunt qui oderunt te, in*

Pſal. 72.

medio Solennitatis ſuæ. Ach co to za zdradá w nieprzyiaćielu dusz ludźkich? iáko wiele złego we dni Swięte nárobił! á ći co ćiebie Boże nienáwidzieli, chełpili się z tego w posrzod uroczyſtośći twoiey: Chełpi się zapewne piekło, tryumfuie we dni Swięte, wię-cey, że ie czći Bożey wydźiera, że się mu w grzechach odprawione uroczyſtośći ná wię-kszą iego poćiechę doſtaią, á Bogu większą zelżywość wyrządzaią. A iako piekło ćie-szyć się nie ma, y Bogu y duszom naszym nienawisne? kiedy większey częśći, ludźi wiernych, bardźiey się czartom powodźi, we dni Swięte niżeli powszednie, bo ludźie po-spolićie, tak możni iako y mieyscy, y wieyscy, Boga bárdźiey y więcey obrażaią we dni Swięte niżeli powszednie; natrząsa się tedy piekło, y z Boga y dusz ludźkich że w czáśie ná cześć Bożą, poſtánowionym, Bog od ludźi, ktorych nád Anioły umiłował, bo zá ludźi, nie za Anioły, wćielił się, národził się podło, y umarł okrutnie, á przećie ták wielką y większą, obelgę y zelżywość odbiera. Odkryie dźień Sądny te wszyſtkie grzechy lu-dźi możnieyszych, y też proſtych, ktore we dni Swięte popełnili, y pokażą się, daleko wię-kſze nieczyſtośći roſpuſty piáńſtwa, niżeli we dni powszednie: Zali się dáley Pſalmiſta: *Incenderunt igni Sanctuarium tuum, & dixerunt: Quieſcere faciamus omnes dies feſtos de*

Pſal. 72.

terra; Zapalili prawi świątynię twoie, y rzekli, niechay odpoczywaią dni święte, ná źie-mi, to ieſt niechay prawa ſwego, ná ludzkie spráwy, nie wykonuią, á iákoby niechay zá-sypiaią. *Quieſcere faciamus, dies feſtos:* Jako kiedy Pan záśnie rada czeladka, á oſobli-wie ſwawolni chłopczykowie, że Pan spi, áż oni w kieliszki, w karty, w igraſzki, w ſwa-wole, bo ktoż im to zgani? kto zakaże? ocući się Pan, aż chłopięta w komesz! aſſy-ſtuią Panu, ſłuchaią co rozkaże, wnet czynią. Tak w ten czas czuią dni święte ná źie-mi, kiedy ludźie czynią to, co dni Swięte nakazuią, to ieſt zániechać dźieł ſłużebnych, á do pieroż bardźiey, nieprawych, oddawáć Bogu chwałę y dźień Swięty, święćić, święt-ſzemi, zbawiennieyszemi, dźiełami; Ale zli ludźie mowią u ſiebie, *quieſcere faciamus dies feſtos.* Niechay śpią snem twardym, dni Swięte, niechay ná nas nie wołaią, o ſłu-chanie Mszy Swiętey, Kazánia, zániechánie robot ſłużebnych, niechay niewołaią o cześć Bożą; á my czyńmy co nam lubo, ſwobodno, piiatyki, táńce, krotofile, aboli y nie-czyſte dźiełá, *quieſcere faciamus dies feſtos.* Ktoby chćiał dni uroczyſte, u nás osobliwie w Polszczce wyraźić, prawdźiwie by ią abryſowal uroczyſtośćią, ktorą dla złotego ćielcá

Exodi. 32.

złożył y obwołał Aaron Izraelitom: *Præconis voce clamavit; Cras ſolennitas Domini eſt.* Przez woźnego po obozie Izraelitom obwołał Aaron, iutro prawi uroczyſtość będźie Páń-ska, Boska! A coż proszę za uroczyſtość? *Formavit opere fuſorio, & fecit ex eis vi-tulum conflatilem, dixeruntq;: Hi ſunt dii tui Iſrael.* Nabrawszy złotá u Izraelitow, ulał ćielca złotego, y zawołali zá Aaronem inni: oto ći ſą Bogowie twoi, Izraelu! *& ſedit populus manducare, ſurrexeruntq; ludere.* Wyſtawił Aaron ćielca złotego, ná ołtarzu, oddało pospolſtwo całe ofiary, za śiedli ieść, pić, około ćielca, y potym powſtáli, w koło tańczyli, pleſali, wykrzykowali. Y táć była, *ſolennitas Domini magna.* Wielka uroczyſtość

bieśiada,

Bieśiadá, tániec, zgiełk, krzyk, hulanie, debosz! A nie takiesz! a niepoſpolićie tákiesz u wielu uroczyſtośći Páńskie! ná pijatykach ná táńcach, ná krotofilách; ach! iáko ſię żalić? u wielu, ná wszetecznych roskoszach, á Bog ktory w dźień Swięty miał mieć chwałę, iedyną odbiera obelgę, y zelżywość. Prawieć prawie Zbáwićiel JEZUS może, o nászych uroczyſtośćiách w morálnym ſenśie, twierdźić co raz o uroczyſtośći Izraelskiey zápowiedźiał, ták w literálnym, iáko w morálnym tłumaczeniu: *Aſcendite vos ad diem feſtum, hunc, ego non aſcendam ad diem feſtum hunc.* Wſtępuyćie wy do Kośćioła ná ten dźień Swięty, Ia nie wſtępuię ná ten dźień Swięty; Prawdźiwie w nászé uroczyſtośći, Zbáwićiel doznaie y mowi: *Non aſcendam ad diem feſtum*; nieſtawię ſię ia ná ten dźień Swięty. Niemasz tam po co bydź, ná obelgę y zelżywość iedyną: *Non aſcendam*; Izali ż w te dni Swięte ſpodźiewáć ſię tam aſcensu mego? Izali poydźie ram w gorę cześć moia? honor moy? nic tam nie będźie ná podwyższenie chwáły moiey, owszem grzechy roſpuſty, poniżą żelżą z háńbią imię moie. *Non aſcendam ad diem feſtum hunc.* Raz tylko wedle Ewangelij, po uroczyſtośći Swiąt, iuż ku drodze powrotu z oczu Nayświ: Panny, y Jozefa S. zniknął Pan JEZUS, á to dla spraw Bogá Oyca ſwego, ale u wielu prawie ná każdy dźień Swięty, z ſerca y duszy niknie Pan JEZUS, kiedy go w dźień Swięty obrażaią. O Swiętym dniu, zapowiedźiał Psalmiſta: *Cogitatio hominis confitebitur tibi & reliquiæ cogitationis diem feſtum agent tibi.* Tak by bydź miało aby we dni Swięte, myśli nász wyznáwáły Bogá, y dawáły cześć Bogu swoiemu, aleć u nas we dni Swięte, myśli cale nie Swięte, á ledwie, *Reliquiæ cogitationis diem feſtum agent.* Oſtatki myśli, relikwie, okruszyny, odrobiny myśli, ná obchod Swiętá ſię doſtáną, bo ledwie coś trochę wielce, w dźień Swięty o Bogu, o czći iego, pomyślemy! Polskie przyſłowie prawdźi ſię we dni Swięte, *co z wáſa ſpadnie*, to ieſt co od ſtaránia doczeſnego, od innych zabaw, iákoby okruſzyna spadnie, to we dni Swięte Bogu ſię od nas za ledwie doſtáie. Cale naymniey w dźień Swięty *Bog* od nas odbierá. Prawie o nászych obchodach dni Swiętych, Mędrzec zdał ſię mowić: *Dies feſtos celebraverunt ad horam.* Dni Swięte obchodźili na godźinę. Iuż to źá wielkie nábożeńſtwo, sobie mamy, kiedy w dźień Swięty godźinę, inni záledwie ná Mszę puł godźiny, czći *Bożey* oddamy; Ach! iákim żalem, ná tę lenosć Chrześćiáńską utyskował Chryzoſtom S. *O! Sacerdotum teporem! qui huic frigori deſervit! hodie Miſſa non auditur, ſi horæ medietatem excedat: Miſſa pulchrior, quæ brevior.* O! Chrześćiáńska oźiębłośći! o Kápłáńska oſtygłośći! lenośći, ktora Chrześćiáńskiey oźiębłośći dogadzász: Iuż ći to teraz, obrzydliwo abo teskno, Nayświętſzey Ofierze Mszy Swiętey aſſyſtowáć, ieżeli co nad puł godźiny czaſu, przewłoczy. Iuż ći to teraz ludźie naypięknieyszą Mszą tę máią, ktora krotsza; á Kápłan galantom, kiedy ſię co wskok u ołtarza uwiiá. Podobnym sposobem, y ſtylem, żalił ſię Auguſtyn rodem Synaitá. *Sæpe ſit ut in theatris, & aliis Diaboli operibus, non fatigemur, at in Eccleſia nec unam horam adſtare volumus. Et ſi de Divino Evangelio, longius inſtituatur recitatio, & ſi ſacerdos preces, paulò longiùs protrahat, triſtitia afficimur utq; ad vanas actiones Voluptateſq; nos recipiamus, a diabolo inſtigamur.* Nie uteskniamy ſobie, ná kuglarskich widokach, ná táńcach, bieśiadach całe dni trawić: ćięszka arcyuteskniono godźina, w Kośćiele ná oddániu czći Bogu. A kiedy kazanie nie co ſię przedłuży ábo nábożeńſtwo Kośćielne pociągnie, toć ſię kręciemy obracamy, mruczemy, nárzekamy, drudzy łáiemy, á to od czći Bożey y sprawy zbawienia, czart odwabia, odćiąga, iednych do marnośći, drugich do chćiwośći zabaw, innych do ućiech y roskoszy ćiała, á tak więcey ná wielu przemaga, czartowska pokuſa, ná obrazę Bogá, niżeli naydźielnieysze perſwazye, y zdrowego rozumu baczenie y przykazania Boże y Kośćielne, ná oddanie chwáły winney *Bogu*; Iakoby ná czaſy nász, żalił ſię Prorok: *Viæ ſion lugent, quia nemo eſt, qui veniat ad ſolennitatem.* Drogi Boskiego Sionu lamentuią, że nie maſz, ktoby przyſzedł ná uroczyſtość. A przećieć rzeczećie, u nas Kośćioły niewakuią, w edni uroczyſte. Odpowiadam, trochę zrana coś, á czaſem więcey ſię pokaże, aleź rzadki prawym ſercem, powinną obserwancyą, ſtawia ſię. Wielu ieſt, iako by ich w Kośćiele nie było, ćiałem w Kośćiele, ſercem, afektem, myślą w domu, y w zabawach domowych; inni czas ten przećiw rewerencyi Ołtarza y Boga Zbawićiela ná Ołtarzu, ná konferencyach, á drudzy, *Bog* wie ná iákich dyskursach, trawią, Nie masz ktoby prawą cześć Bogu oddawáć przyszedł, ábo rzadki taki ſię nayduie. Iżali nie daleko więcey w domách zoſtaie, w karczmach ná ſzynkach ſię bawi? iżali nie więcey w gospodarskich rosporządzeniach, czas Swiętego dnia trawi? Na ktorych iako u Joba *Pan* Bog woła: *Ubi eras? cum me laudarent aſtra matutina, & jubilarent, omnes Filii Dei?* Przyszedł dźień uroczyſty, ſtał poranek, oddawáły mi chwałę zaranne na Niebie gwiazdy, ſpiewały cześć moie, chory Synow Bożych, á tyś gdźie był? coś ná ten czas robił,? A tenli to czas, do młyna? do ſłodowni? browaru? ſtodoły? obory? ſzpiklerzá? warſtatu? karczmy? ſzynku?

Joan. 7.

Psal. 75.

Eccl. 33.

Chrys. hom. de Euchar.

August. Sinaita ser. de Festo.

Thren. 1.

Job. 38.

trytu ? kramu ? gdźieś ty ſie naydował ? á iákaż to uroczyſtość moia ! á ták iż to dni Swietych obchod ? Ná takieć nieprawe dni Swietych obchody, *Bog* ſam u Proroka żalił ſie. *Solennitates veſtras odivit anima mea, facta ſunt mihi moleſta, laboravi ſuſtinens*; Uroczyſtośćiami wáſzemi zbrzydziłem ſie, uprzykrzyły mi ſie, pracowałem, y ponośiłem, wiele obelgi, zelżywośći we dni Swiete w ktoreśćie mnie nie porachowanie więcey obráżili, niżeli mi ktorzy czći dáwali. Iżali o dniach Swietych czáſow náſzych, nie to ſie prawdźi, co Izraelowi ná oczy, wyrzucał Prorok; *Viderunt eam hoſtes ejus, & deriſerunt Sabbatha ejus.* Widzą Turcy, Zydźi Heretycy Swieta naſze, to robotami, targami, to lusztykami y táńcami, rozpuſtami zgwałcone, y śmieią ſie, ſzydzą z uroczyſtośći náſzych, że my we dni Swiete tak ſie zle ſprawuiemy. A czyliż niewiększa u Zydow Szabasow obserwancya, niżeli u nas náyroczyſtszey Wielkiey nocy ? A ktory z Zydow poydźie w Sabat ná robotę iáką ? Ach ! lenośći ! ach ! niewdźięczności, rzelce nie; ſtworna wielu Katolictwá zuchwałośći ! tak zle dni Swiete obchodźiſz ! Tym ſie ſtylem żálił *Bernardyn*: *Mira inſania, per totam ſeptimanam, laborare pro miſero corpore, & die feſto laborare, pro damnatione infelicis animæ. Stupenda veſania per totam hebdomadam, laborare in operibus licitis, & diem Dominicum polluere & violare, ludis voluptatibus, ebrietatibus.* Wielki wchrześćiáńſtwie nierozum, głupſtwem nazywa *Bernardyn* S. cały Tydźień ná goſpodarſtwie, ná rzemieſle, ná roboćie, trawić dla obeśćia, y zachowania ćiała, á dzień Swiety ieden dla duſzy duszy dany, obracać ná grzechy, przez grzechy ná potępienie, duſzy. Nie wydźiwiona niebaczności! tydźień cały trawić ná dźiełach goſpodarskich, ná robotach, ktore ſie godzą, ieżeli ſie nie złą intencyą odprawuią, a dźień Niedźielny y Swiety, trawić na igrzyskach, piáńſtwach, tańcach, y grzechach ! A kiedyż *Boga* chwalić będźiećie ? we dni powſzednie robićie ná ćiało, Dźień Swiety obracaćie ná obelgę Bożą, ná zátracenie duszy; Podobny był żál Chryzoſtomá S. *Centum ſexaginta horas, habente in hebdomada, ad ſummum tres, ſibi ſegregavit DEus, ad tam nobiles fines. Et hunc diem in opera ridicula, ſecularia & conventicula inſumitis!* Sto ſześćdźieśiąt y ośm godźin, z tygodnia Bog wám pozwolił ná wáſze zabáwy, náywięcey trzy godźiny, dnia Swietego oddźielił ſobie, ná oddanie pokłonu y chwały ſobie, Tworcy, y Dawcy czasu, á ten czas tak ſzlachetnemu końcowi, poſtánowiony, wydawać śmiećie fraszkom kuglarſtwom, goſpodarſtwom, ſwawolnym ſchadzkom, piiátykom, y táńcom, á co w was za religia ku Bogu, co zawiárá ? co za uprzeymość ? á iákieyże ſie zapłaty za obchody dni Swietych ſpodźiewáć maćie ? Sámi ſie ſądźćie ! náuczcie ſie y z tym do domu odchodźćie, to w ſercu zapiſuie co Thomas Kempenſis, zapiſał: *Non feſtum meum eſt quod incorde non eſt.* Nie ieſt Swieto, ktorego prawym ſercem y czyſtym, y nabożnym nie obchodźiłz. *Externa feſta interiorum ſunt incitamenta feſtorum, & æternorum quædam præſagia gaudiorum.* Powierzchne dni Swietych apparencye, przeto ſie ſprawuią, aby do wnętrznego w ſercu Swieta, wiernych upomináły, y zachecáły. Táką Bogu uroczyſtość ſprawuiesz, iako dobrym, czyſtym ſummieniem dźień Swiety w Nábożeńſtwie prawym obchodźisz; ninieysze Swieta, ſą y máią bydź figurą, prognoſtykiem y zadatkiem wieczney uroczyſtośći w ſzczeſliwey wieczności. Iako uroczyſtosć wieczney chwały z iſtoty ſwoiey, záwiſtá na miłośći y chwáleniu Bogá, z Swietemi Bożemi y z Anioła mi, ták tu mnieyſze Swieta trawić ſie máią, ná Chwale Bożey, ábyśmy tu wyrażáiąc, y zaczynáiąc chwałe Bożą w tey śmiertelnośći, w wiekuiſtą uroczyſtość wieczney chwáły przyuczali ſie do chwalenia Boga, ćwiczyli y záſługowáli, żebyśmy go wieczną uroczyſtośćią w Niebie chwalili,

Amen,

Bernardin: Tom. 2. D.1.quadr.

Chrysoſt. hom. 10. in Gen.

Thom. Kem. Conc. 4.

KA-

KAZANIE

Na Niedźielę pierwszą po trzech Krolách, z okazyi Nabożeństwa dobrey śmierći

Dolentes quærebamus Te Luc. 2.
Jedyna dobra śmierć, pewnikiem naydźie Boga Zbawićielá, w poćiechách.

CAły czas żywota nászego, iest czás słuchania BOGA Zbawićielá nászego; wszystkie myśli, intencye, sprawy, y zabawy násze, w całym żyćiu naszym, szukáć BOGA powinny; Ták nákázował Prorok: *Quærite Dominum dũ inveniri poteſt.* Czas śmiertelnego żywota, czas powinny ná szukanie BOGA Szukaycież go ludźie w tym czáśie, w ktorym go náleść możećie! przyrzeka Psalmista szukaiącym BOGA, żywot pewny. *Quærite Dominum, & vivet anima veſtra* szukayćie, práwi, BOGA, á żyć będźie duszá wászá; *Quærite & firmamini.* Szukayćie á nieustawayćie w szukániu, utwierdzayćie się y ukrzepczayćie, w pilnośći szukania, á szukayćie oblicza Bożego záwsze, *quærite faciem ejus ſemper*, ábyśćie BOGA wászego, *facie ad faciem*, twarzą w twarz oglądáć mogli. Jakoż tu w tym, BOGA szukamy, y szukáć mamy, oto ná wzor Nayświęt: Panny Matki BOZEY, ná wzor Jozefa S. Zabawił się ná zabawach BOGA Oycá w Kośćiele Zbawićiel: *Remanſit puer IESUS in Templo*, y niepostrzegli tego S. Jozef, y Náyś: MARYA. *Et non cognoverunt parentes ejus.* Szukali tedy w żalu ćięszkim, y troskliwie, y usilnie, áż go trzećiego dnia znaleźli, y żal swoy troskliwy wyświádczyli: *Dolentes quærebamus te.* W żalu ćieszkim, w bolcśći szukaliśmy ćię, Synu naymilszy. Ten iest tor nász, szukania BOGA, Zbáwićiela, w tym żyćiu śmiertelnym: ustawiczne boleśći, żale, smutki, w ktorych bez przestanku żyiemy, *dolentes quærebamus te.* A kiedy też Zbawićiela BOGA, szczęśliwie znaydźiemy? á kiedy ználeźionym ćieszyć się będźiemy? naydujemy, dostępuiemy BOGA, dopiero w dobrey śmierći. Zywot nász záwsze má szukáć BOGA, w boleśćiách bez ktorych nam ludźiom śmiertelnym, żyć niemożna: śmierć dobra, dopiero szczęśćiu naszemu y poćiechom, wrota otwierá. Bo dobra śmierć iedynie BOGA znayduie; w poćiechach ludźiom oddaie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie poczętey Panny, y przedźiwney BOGA Matki.

Jsa: 55.
Psam. 68.
Psalm. 104.

SMierć dobra nie powinna nigdy, podlegáć boiáźni y trwodze, ále prągnieniu, stárániu. Nigdy tyle y ták gruntownych poćiech, nie ma żywot ten ludzki, choćiay nayzbawienniey przepędzony, iáko śmierć dobrá. Jako śmierć złych, zła, gorżka, obsituiąca w zgryzy, żále, smutki, trwogi, ták dobra śmierć wesoła, poćiechámi bogata, bo wiecznie szczęśliwa. Znał się dobrze ná tym świątobliwy Anglii Kanclerz Wyznáwca y Męczennik sławny, Thomas Morus; spytány od siostry swoiey, czego by sobie naybárźiey ná tym świećie życzył, y prągnął, odpowiedźiał: *Bene mori!* dobrże umrzeć! Zadne poćiechy, wesela y szczęśćiá, żywota tego porownáć się niemogą; do szczęśćia y poćiech dobrey śmierći: żywot dobry kocháć mámy, y prowadźić, ále przeto, że ná dobrą śmierć zárábiá. Niesłuszne tedy sądźi, ná śmierć querele, y trwogi á boiáźni śmierći, Ambroży S. *Quid accuſamus mortem, quæ aut vitæ pretium luit, aut abolet dolorem & Cruciatum*: Darmo się ludźie ná śmierć żalemy, dármo śmierćią trwożemy, raczey ná żywot ten pełen boleśći, y smutkow, żálić, á ná dobrą śmierć robić náleży. Dobrá śmierć, zápłate pracom żywota dobrego, oddaie; smutki, troski, żale, y wszystkie nieszczęśćiá, y dolegliwośći, śmiertelnego żywotá zákończa, *Si vita oneri, mors abſolutioni: vita ſupplicio, mors remedio.* Zywot ten, nigdyż nie iest bez odmian, smutkow y ćieszkośći, z ktorych śmierć wybawia, kiedy dobrá, to ie w poćiechy wieczne, zamienia; á iáko nás ten żywot utrapia, ták śmierć dobra ćieszy, ćieszy y rozwesela; Przyrzeka zá tym Ambroży S. *Non eſt quod a morte timeamus, ſi nihil horrendum vita commiſit.* Przeto iedynie śmierći się wszyscy boiemy, że się w grzechach czuiemy, Nie má się przeco śmierći obawiać kto w żyćiu, nic nie prawego nie popełnił. Dobrey śmierći, po dobrym żywoćie

Ambr: l. de bono mortis.

y w szu,

y w sumnieniu czystym applaudował Bernard S. *O vita secura, ubi conscientia pura! O! inquam, vita secura, ubi mors absq; formidine expectatur, cum devotione suscipitur.* Author y sprawca boiaźni y trwogi, zły nieprawy żywot. Bespieczne życie, kiedy cnotliwe nie zna trwogi, czyste sumnienie, áni się śmierci lęka, kto cale dobrze, y prawie żyie cnotliwemu obserwantowi, śmierć wesoła, owszem pożądána! Podobnym stylem Gwerrycus, Applauduie dobrey śmierci, *De morte triumphat, cui non dominatur iniquitas in vita.* Tryumfuie z śmierci wesoło kto w życiu zachował sumnienie bez grzechu. Tryumf pewny, w czasie śmierci, żywot zupełnie dobry spráwuie. Konkludował z tey miary Chryzostom S. *Piis ultra non est mors, sed nomen mortis habet.* Prawym Obserwantom prawa Bożego, ludźiom cnotliwym, śmierć nie iest śmiercią; imie tam tylko śmierci, rzecz samá y szczęśćie żywota, á żywota bez końcá. Krotkim stylem dobrze zebrał szczęśliwość dobrey śmierci Bernard: S. *Bona mors, propter requiem, melior propter novitatem, optima propter securitatem: pretiosa tanquam finis laborum, tanquam victoriæ consummatio, tanquam vitæ janua, & perfectæ securitatis ingressus* Dobra iest śmierć ludźiom ze po pracach, trudach, odpoczynek dáie; lepsza że ludźie ná żywot lepszy y szczęśćie odnáwia; náylepsza, że z niebespieczeństw doczesnych y wiecznych, oswobadzá, á szczęśliwy ná wieki żywot ubespiecza. Droga iest dobrego żywota śmierć, że prace żywotem wiecznym y szczęśćiem kończy: że zwyczęstwa nád wszystkiemi przećiwnośćiámi, y wszelkiemi zpiekła czartow pokusámi, dokonywá, żywot nieśmiertelny otwiera, y do niego wprowadza, á ná wieki w nim osadzá, y bespieczy. Teć są poćiechy dobrey śmierci, w tych poćiechách śmierć dobra, Boga ludźiom nayduie, y oddáie. Dwoiákiem to Hieroglifikiem daley reprezentuymy sobie, ná fundámenćie Pisma, y Swiętych Doktorow. Pierwszy dobrey śmierci Hieroglifik, y wizerunek przed oczy Chrześćiáńskie stawiam, Okręt z morskiey żeglugi, do lądu y portu Oyczystego záwiiáiący; Daie ná nim na pisy; *Juvat ire per æstus.* Wielkie poćiechy po ćięskich burzach, y upałach: *Adversis concussa procellis.* po fluktach y náwálnośćiach, tuć mi spoczywáć! *Ut portu meliore quiescam.* Chwiało się, y passowało na morzu z falami, szczęśćie, zdrowie, żywot, tu się iuż wesoło ná Oyczystym lądźie bespieczy. *Felicesportum tetigere Carinæ.* Náyszczęśliwsza żeglugi poćiecha, port Oyczysty. Widźieć żeglugę okrętow, z iákiemi ná morzu falami, fluctami, burzámi, wichrami, náwałnośćiami biedźić się, y passowáć muszą; Widźieć iáko fale y burze morskie, iákoby piłkami dźieci po polu, burze pomorzu rzucaią okrętami! to pod obłoki wynoszą, to ná przepaść morską pogrążaią; *Eheu! quanti montes volvuntur aquarum, jam, jam, tacturos sidera summa putes, Quantæ, diducto subsident Equore valles! jam, jam, tacturas tartara summa putes.* Widźieć iáko wichry wiele okrętow, w dálekie strony w krotkim czáśie, zanurzaią, ná nieznaiome wyspy wyrzucáią, innych wiele ná skały zánoszą, rozbiiaią, inne potężnemi fal morskich wałámi, skołatawszy másztę połámawszy, żagle potargawszy, ná dno morskie pogrążáią. Widźiec też iáko inne okręty przebywszy burze, zwyciężywszy ták wiele náwálnośći, uszedszy rozboiow, minawszy skały, szkopuły, Syrtes, y Cháribdes, do lądu y portu Oyczystego, szczęśliwie wesoło, z okrzykiem witáiących, z pieniámi żegluiących, z hukiem dźiał portowych, y okrętowych, záwiiaią. Wysypuią się z portowego miasta obywatele, ubiegáią do powitánia żegluiacych, pokrewni, przyiaćiele witáią, do pierśi przyćiskaiá, całuią, wyśpiewuią, wykrzykuią, muzyką melodyinie przygrawáią; szczęśćie żegluiących, w záiemne poćiechy, głosnym trąb wdźiękiem, otrębuią. Żegluga morska, żywot ludzki; potop morski, złych śmierć, stanowisko uportu oyczystego, dobrą śmierć wyráżá. Daie fundament prawey imáginácyi, Job sprawiedliwy; *Dies mei transierunt sicut naves*; Dni moie przebiegły iáko okręty ná morzu. *Mare mundus habetur.* Zdániem wszystkich, swiát ten, morzem się mianuie, dni żyćiá ludzkiego, iáko okręty, ná morzu nieszczęśliwym odmianom, złym przypadkom, turbacyom, przećiwnośćiom, boleśćiom, chorobom, rożnym co do ćiáłá fortuny, honoru, zdrowia, y co do duszy napaśćiom, y nátarczywośćiom, śmierćiom, y często bolesnym srogim okrutnym, iáko okręty ná morzu, wichrom, burzom, falom, náwálnośćiom potopow podlegą. Krotko ále wyraźnie o tym Seneka: *Pendemus, fluctuamus, alter in alterum, illidimur, & aliquando naufragium facimus, semper timemus.* Zyiemy ludźie ná świećie, iáko ná morzu, iáko ná falach, y fluktach, przez rożne żyćiá odmiany, chwieiemy się, iako po falach, tam y sám, unośiemy, á statecznego, áni zdrowia áni szczęśćia doznáiemy, á często ná złe razy, na nieprzyiáźni y nieprzyiaćioły, ná zásadzki, máchinacye, iáko ná skały y skopuły nápádámy, á tak często ná nieszczęśliwy potop, złey śmierci wielu przychodźi. Wszyscy zaś poki ná tym świáta morzu, żegluiemy, w boiaźni w boiaźni y trwodze nieszczęśliwego potopu żyiemy. Wyraźił Ian S. w obiáwieniu, tákowy stan ludźi. *Inconspectu sedis, tanquam mare vitreum.* Przed tronem Bożym, y przed obliczem

Májestátu

Bern: Exhort: ad milit: Tēp C. 1.

Gverr: ser 3. de.

Chrys: hom: 10. in Math.

Bern: in Epi. apud Labb.

Ovid.

Job. 7.

Sen: Consil. C. 8.

Apoc. 4.

Májestatu Boskiego, morze przeźroczyste iákoby szklane, do krysztáłu podobne. Bog nász, iákoby ná innym łodźie, ná innym od nas brzegu; przez morze, przez flukty, przerzynáć sie potrzeba do BOGA ná żywot wieczny. A przeto tenże żywot, z Bogiem nieśmiertelny, zowie sie szczęśliwym dusz ludzkich Portem. do tego portu, dobrym żywotem żeglowáć, y zmierzáć potrzeba á dobrá śmierć, ná łod ná brzeg tam tego świata przed BOGIEM, *in conspectu sedis, tanquam mare*, Dusze dobre wysadza, y w szczęśliwym wiecznego żywotá Porćie stáwiá. Tym też podobno końcem, Apostoły, pierwsze zbawieniá Mistrze, z Morza Pan IEZUS powołał, z Rybołowow, áby z máteryalnego morzá żeglowánia, abrys brali na Duchowną żeglugę, do portu Oyczyzny Niebieskiey, a ták znali sie ná niebespieczeństwach tey żeglugi á żeby y właśne, y bliźnich dusze, do tegoż zbáwieniá portu, kierowáć, y sprawowáć, umieli. O Moyżeszu czytamy, że go Matka w kolebce trzciniáney, ná rzekę Nilową; puściła. Nie omylna to, że nás káżdego natura, ná świat iáko ná morze wydaie; áni my zdrowiá, áni szczęśćiá, áni wesela możemy ná świećie, iáko na morzu, stałego doznáć, w ustawicznych odmiánách; y żyiemy, iáko okręty ná falach. O pisał y wytłumáczył dobrze, stan żywota nászego, śmiertelnego Chryzostom S. *Nihil habet hæc vita, nisi lachrymas, opprobria, convitia, tristitiam, negligentias, labores, morbos, Senectutem, peccata & mortem.* Zywot nász śmiertelny, nic nie má, tylo łzy, y płacze, smutki, y troski, obelgi, krzywdy, nápaśći, woyny, nieprzyiáźni, prace, choroby, boleśći; co náygorsza? grzechy nieprawośći, ná koniec śmierć, dobrym ná potop śmiertelnośći ćiáłá, ále duszy ná stánowisko portu wiecznego zbawienia; złym potop y duszy, y ćiáłá nieszczęśliwego ná męki potępienia. Rodząc sie, iáko mądry Salomon zeznaie płakáć záczynámy; powodźia łez dźiećinnych, ná świat, iáko ná morze, ná burze, y náwáłnośći rozmáite wypływamy, y rák w ustawicznych odmiánach, y rożnych ćięszkich náwáłnośćách żyiąc, iákoby, po burzliwym morzu, żegluiemy Prożna iest rzecz, burzliwośći, y náwáłnośći żywota śmiertelnego, ludźiom srogie y przykre wyliczáć, bo náder, doświadczeniem, káżdemu wiádome. Wskrzeszał Zbawiciel Łazarza, trupá czterydniowego, y ćięszko westchnąwszy zapłákał: *Infremuit spiritu, & turbavit se ipsum. Et lachrymatus est JESUS.* Glossuie ná to Hieronim S. *non quia mortuum sed quia resuscitandum.* Nie śmierći Łazarza żałowáł, y płákáł IEZUS, ále wskrzeszenia. Ze Łazárza dla ludźi, dla ich poćiechy, ábo pożytku wskrzeszáć musiał. Też dáie przyczynę, y wyráźniey, do imagináćyi, Isidorus Pelusiotá, Imieniem Zbawićiela mowiąc: *Eum qui portum appulerat, rursus ad fluctus, & procellas voco.* Iuż był Łazarz cnotliwy, dobrą śmierćią, ná łodźie y brzegu szczęśliwym, stánął, á iá go ná żywot śmiertelny, znowu, ná burze, fále, odmián, y niebespieczenstw powracam, á iákoby od portu, na morze od pycham; Zywotowi dobremu, nie mász poćiechy, iáko śmierć dobra, ktora go na łod szczęśliwey wiecznośći, wysadza, y przed Bogiem stawia. *In conspectu sedis tanquam mare*, aby z Bogiem w poćiechách wiekował. Słucháć w tym Ambrożego S. *Tantis malis vita nostra repleta est, ut comparatione hujus vitæ, mors remedium, putetur esse, non pæna. Mors pro remedio data, tanquam finis malorum.* Tyle odmian, tyle przykrych burzy, y ćięszkośći, má ten żywot nász śmiertelny, że względem stanu iego, śmierć zda sie bydź daná ná folgę, y ulżenie ćierpienia, nie ná doznanie karánia. śmierć ná nędze ludzkie, zá receptę stáie, kiedy przykrośći wszystkie, zákończá, ale to rzetelnie, y prawie dobrym, dobra śmierć świadczy, iáko dáley konkluduie Ambroży S. *Mors justis, quietus portus, nocentibus naufragium parturit.* Smierć dobrym y sprawiedliwym ludźiom, portem iest szczęśliwym, błogosławionego żywota, po burzach y náwáłnośćiach śmiertelnego. To prawda że złym, y nieprawym śmierć ma bydź arcystrászliwa, bo iest potopem, ná przepáść wieczney piekła bezdennośći. Tenże ná innym mieyscu, nie baczne w Chrześćianách, y niepomiárkowane śmierći apprehensye, ták miárkuie. *Habent gentiles solatia sua, quia mortem, malorum remedium, existimant, nos vero, ut erectiores præmio, ita etiam patientiores solatio esse debemus, non enim amitti, sed præmitti videntur, quos non mors absumptura, sed æternitas receptura est.* Poganie bácznieysi, w śmierćiách przyiaćioł, żale, w śmierći właśney, bojaźń y trwogi, tym miárkuia y rozbiiáia, że śmierć zátermin, żywotá śmiertelnego, zgryzow, smutkow, odmian, y nieszczęśliwośći poczytáia. Ale my Chrześćianie, y bacznieyszym rozumem, y sprawiedliwą wiary prawdźiwey, nádźieię cieszyć sie, y rządźić mamy, bo po śmierći innego sie lepszego, szczęśliwszego, błogosławionego żywota spodźiewámy. Wierne Chrześćiany, prawe obserwanty, śmierć niepożera, ále szczęśliwa wieczność w poćiechach przyimuie. Cieszyć sie máią Chrześćiáńskie wiernośći, tym, co Ian S. z obiawienia Bożego zápisał: *Absterget Dominus omnem lachrymam ab oculis eorum: jam non erit amplius, neq; luctus neq; clamor neq; dolor erit ultra.* Zalow wszystkich płaczow, boleśći, troskow, y smutkow, iáko terminálny koloss, śmierć dobra, ktora ludzkie dusze, przed Oblicze Boże stáwiá do widzenia Boga przypuszcza, Bogá ludźiom

Chrys. Hom. 21. ad pop.

Joan. 11.

Hieron: hic

Ambr: l. de bono mortis.

Amb: loco Citt:

Idë de Obitu Satyri.

w poćiechach wiecznych nayduie. Toć o Heroinie pobożney Mędrzec ná piſał : *Ridebit in die noviſſimo.* Septuaginta czytáią. *gaudebit indiebus noviſſimis.* Syrus : *Exultabit in die extremo.* Po ſmutkach, y troskách żywotá śmiertelnego, duſza ſprawiedliwa, wdźień y moment oſtátni rozłączenia z ćiałem, rozweſeli ſię y ućieſzy, że Bogá w dobrey śmierći ná żywot wieczny, y ná wieczne radośći náydźie, y odbierze. Powſzechnie ſpráwiedliwym Ekklezyaſtyk przyrzeka, poćiechy, ſzczęśćia wſzelkiego, w dobrey śmierći, po burzách, y náwáłnośćiach żyćia docżeſnego port błogosłáwiony : *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctionis benedicetur.*

Eccleſ. 1.

Boiącemu ſię Bogá błogo y dobrze będzie, w oſtatnim zgonie iego, y wdźień ześćia ſwégo, z tego świáta błogosławieńſtwa od bierze: to ieſt, zburzliwego morza, ná ląd y brzeg, do portu poćiech, ſzczęśliwey wieczności záwinie. Tam dopiero. *torrente voluptatis potabis eos. Fluminis impetus, lætificat Civitatem DEI* Po falach y fluktach żywota tego, opływáć będźie we wſzyſtkie poćiechy. y nurzać ſię będźie w powodźi Niebieskich Nektarow roskoſzy, y weſela wiecznego. Zaſtępią ſprawiedliwey duſzy, ná ląd, błogosławioney wiecżnośći záwiia ącey Swiętych Bożych, Patronow, przyiacioł, krewnych, znaiomych, pułki, wysypią ſię ku niey Anielskie Chory, y błogosławione Celeuſmá pienie ſzczęśliwe zákonczoney żeglugi, Niebieską zábrzmią melodyą, z okrzykami weſołemi przed tron Zbawićiela BOGA poprowádzą po w záiemnym, wſpolnych poćiechach powitaniu. *In conſpectu ſedis tanquam mare.* Wtey imaginácyi, ćieszył Hieronym S. Chrześćiáńskie nádźieie; *Brevi viſuri ſumus, eos, quos hic abſentes dolemus.*

Hieron. in Ep: Theſsal. C. 4.

Załowaliśmy dźiatek niewinnych śmierći, ábo ſprawiedliwych pokrewnych y przyiacioł z gonu śmiertelnego. Staráymy my ſię tylko dobrym żywotem, y Bogu, pilno odobrą śmierć ſuplikuymy, á w krotce ſię zniemi w radośći wieczney, w Oyczyżnie Niebieskiey, ná ladźie wieczney chwáły powitámy, z powitaniá, y ſpolnego ſzczęśćiá uweſelemy. Toż ſamo S. Ambroży, ſprawiedliwym przyrzeka: *Magnus nos Chaorum numerus expectat.*

Ambro. de bono mortis.

Swięći Boży z Bogiem Króluiący, wyglądáią, oczekuią w rádośći Niebieskiey, duſz ſprawiedliwych, iáko ná ladźie szczęśliwym, w porćie Niebieskim, do ſpolney kompánii, á ſzczegulnie Swięći Pátronowie, y ći co známi żyiąc, nam ſprzyiáli. á iuż nás do portu wieczney chwáły poprzedźili. Wiedźieć bowiem y pilno uważyć mámy, fundámentalną Kátolickiey náuki poćiechę, ktorą przekłada mądrze Laurentius Iuſtinianus Pátryarchá, Wenetow : *Tanta vis in illa cæleſti pace, nos ſociat, ut quod quiſq; in ſe accipit, hoc ſe accipiſſe in altero ex ultet. Una cunctis erit beatitudo lætitiæ quamvis non una ſit omnibus ſublimitas vitæ.*

Laur: Juſt de ligno vitæ.

Taka będźie w Niebieskich poćiech oyczyżnie w záiemność y zobopolność miłośći, że káżdy, zárownie káżdego Niebieskiego mieszkánca chwałą ćieszyć ſię będźie, iáko właſną ſwoią. Zobopolne będźież chwáły ſpolney weſele, lubo nie iednákowá wſzyſtkich chwáłá, ále káżdego wedle záſług iego, nád inne, ábo większa, ábo mnieysza. Táż ieſt Anzelma S. Konkluzya *O quot igitur & quanta gaudia quiſq; obtinebit; qui de tot tantiſq; ſanctorum beatitudinibus jubilabit; quodſi tantum de ſanctis; quos ut ſe diliget, gaudebit, quantum de DEO? quem ſupra ſe diliget, exultabit.*

Anſel. de beatit. cæle.

O iáko wiele weſelá, poćiech radośći, ná ladźie ſzczęśliwym, káżdy ſprawiedliwy, z ták wielu Swiętych Bożych, ſzczegulnie, oſobliwie z chwáły ſobie znáiomych, y ſwoich Pátronow, odbierze, ktorych ták, iáko ſám ſiebie, kocháć będźie. A dopieroż, iáko weſelić ſię będźie, y błogosławić, nieogarnionym, Chwáły BOGA, w Troycy iedynego, Máieſtatem, tudźieſz Pana Zbáwiciela náſzego, ktorego káżdy Swięty, kocháć będźie bez porownaniá. Możnaż ábo opisáć ábo poiąc? weſele y rádość duszy? ktorá poburzliwey żegludze dobrą śmierćią ſtánie w porćie ták ſzczęśliwym, w Oyczyźnie poćiech, ſzczęśćia, żywota wiecznie błogosławionego.

Drugi Hieroglifik żywota śmiertelnego, bierze ſię z Pisma S. od boiu woiennego, Hieroglifik zaś dobrey śmierći, od zwyćięſtwa, y tryumfu weſołego. Nie częſtszego w Piśmie S. iáko że ſtan żywotá náſzego, ſtán oſobliwie zbawienny, zowie ſię ſtánem woiennym, w ktorym to ſtánie, biedźiemy ſię, y pasuiemy, to z paſſyami, ćiáłá náſzego, y złemi żądzami, apetytu zmyślności náſzey, to z świátowemi ponętámi, to z czártowskiemi pokusami, y náiazdámi. Zyćie náſze záwiſło iedynie, ná woiowániu pokus, y grzechow, częſto o tym boiu, y woiowaniu, Páweł Swięty znáć dáie, to nápominaiąc Tymotheuſza : *militès in illis militiam bonam.* Woiuy żołdem y boiem, dobrym; to ſiebie y Apoſtołow wyświadczáiąc: *Non ſecundum carnem militamus.* Nie wedle ćiała, nie záćiáłem, ále zá Duchem woiuiemy; To indziey zeznáiąc, że ćiáło ná duchá powſtaie; á duch ná ćiáło woiuie. Toż Iákob S. o pożądliwośćiach, świádczy : *quæ militant in membris veſtris* że woiuią w członkách náſzych; Toż Piotr S. o złych żądzach mowi : *Quæ militant adverſus animam.* że woiuią ná przećiw duszy. Zyćie tedy náſze ieſt nieuſtánnym pásowniſtwem, y woiowaniem. A kto ieſt wolen od tego biedzenia ſię, y wálczenia z pokuſami, y rozmaitemi, ćiáła, czarta náiázdami? Nie omylną

1. Timot 1.
2. Cor. 10.
Jacob. 4.
1. Petri. 4.

prawdę zapowiedźiał Ambroży S. *Etiam innocens quiſquam ſis, ſecurus eſſe non potes, cui ſunt adverſus graviſſimos hoſtes, quotidiana Certamina, adeo licet ſit conſcientia læta, tamen pugna lachrymabilis.* [Ambroś: in Pſal. 55.] Może kto zá łáską Bożą żyć we wſzelakiey obierwie, y zupełney niewinności ſumnienia, ále y ten nigdy nie ieſt beſpieczen, muśi y ten codźień z potężnemi nieprzyiaćioły, z nátarczywemi ich naiázdami, biedźic ſię y pasowáć. Nie był wolen od ćieszkich pokus ćiałá, y náiázdow czartá, y ſam Apoſtoł Páweł, co ſam zeznawał, y ná co ſię żalił: *Et qui ſumus in hoc tabernaculo, ingemiſcimus gravati.* [2. Cor. 5.] Zyiemy w ćiele iako pod woiennym w obożie námiotem, wálczemy z pokuſami, y od trudow od ćięszkości woyny tey, ſtękámy, ięczymy. Niekończy ſię to wolowniċtwo, pásowniċtwo y biedzenie z pokuſami, y grzecháme, tylko ſamą śmierćią. Z tego zákończenia boiu duchownego, przez śmierć ſzczęśliwą, zbliżáiącą ſię, ćieſzył ſię Piotr S. *Certus ſum quod velox depoſitio tabernaculi mei, ſecundum quod, & Dominus JESUS Chriſtus, ſignificavit mihi.* [2. Petri 1.] Pewienem złożenia námiotu ćiáła mego, że prętko złożę zwłoki śmiertelne, iáko mi obiáwił Zbawićiel moy JEZUS, á ták zákończę woynę ták ćięszką, y trudną, ktorąm, w namioćie ćiała mego prowadźił, á zákończę ſzczęśliwym zwycięſtwem, y tryumfem Apoſtolskiego męczenſtwa. Dobra śmierć tak woynę z pokuſami, y grzechami kończy, że dusze z namiotu ćiáła tego, z chwálebnym zwyćięſtwem tryumfem, wyprowádza. Applaudował w tym dobrey śmierći Ambroży S, *Lucrum eſt evaſiſſe incrementa peccati, lucrum eſt evaſiſſe deteriora, ad meliora tranſiſſe. Non ergo nomen mortis offendat, ſed bona tranſitûs delectent. Quid enim eſt mors? niſi finis vitiorum.* [Ambroś: l. de bono mortis.] Wielki ieſt w tym zysk śmierći, że od pokus y grzechow dalſzych, uwalniá, że z tak trudnego z pokusami y grzechámi boiu, ná lepszy ſtan, od pokus y grzechow wolny, dusze wprowadza. Niech że nikogo od tąd imie śmierći áni trwoży, áni obraża; ráczey niechay ćieſzą pożytki y dobra, ktore duszom śmierć dobra przynośi, śmierć każda ieſt końcem grzechow, ále dobra końcem ſzczęsliwym, bo zwyćięskim, ná wieczny w Niebie tryumf. Tym tryumfem ćieſzył ſię Paweł S kiedy ſię do oſtatniego zgonu zbliżał *Bonum certamen certavi, curſum conſummavi fidem ſervavi, in reliquo, repoſita eſt mihi corona juſtitiæ,* Dobrym żołd prowádźił, dobrem potyczki odprawił, bieg żyćiá, zawody boiu duchownego, zákonczyłem, Hetmanowi boiu zbáwiennego, Zbawićielowi, wiary dochowałem, czeka mię przy śmierći, korona sprawiedliwośći. Ná tryumf ſzczęsliwego cyrkułu wieczności dobrá śmierć, dusze iáko tryumfatorki pokus, piekłá y grzechow, zwyćięskim łaurem y koroną, ábo wieńcem niezwiedłey, nieśmiertelney chwáły ozdabiá, y koronuie, y ták ukoronowane tryumfatorki, na wieczność poćiech, z namiotu ćiáłá, wyprowadzá. Przyrzekł ſám Zbawićiel u Jana S. zwyćięski laur, y tryumfalny wieniec, wiecznego żywotá koronę każdemu pokus, y grzechow zwyćiężcy; *Eſto fidelis uſq; ad mortem, & dabo tibi Coronam vitæ. Vincenti, dabo manna abſconditum. Qui vicerit, faciam eum columnam, in templo DEI mei.* [Apoc.] Kto práwi wſtáwi ſię wiernym, áż do śmierći y zwyćięży pokuſy, y grzechy, dám mu w czáśie ześćia iego, dobrą śmierćią, koronę żywotá wiecznego. Kto zwyćięży nieprzyiáćioły duchá, uczynię go tryumfalnym koloſſem w Kośćiele Boga Oyca mego. Nie omyli nigdy dobrey śmierći tryumf, záwſze y káżdy wieczney chwáły koroną ćieſzyć ſię będźie. Pewná wſzelkich; á wiecznych ſmákow, y poćiech manna duszy nád pokuſami dobrą śmierćią tryumfuiącey; *Vincenti dabo manna abſconditum.* Nigdyż świátowych zwyćiężcow zbobić ták nie mogą świátowe laury, iáko ozdabia ná całe wieki przed całym Niebem zwyćięskie dusze, *immarceſcibilis gloriæ coronæ:* wedle Piotra S. niezwiędły, nieśmiertelney chwały wieniec. Zachęcał ſtary Rzym, do mężnego rycerſtwa, y ná to rozmáite wymyslił korony, ktore, *Civicas, obſidionales, navales,* názywał. *Civica* była wieniec źielenieiącey Dębiny, zá nay wiekszą ſłáwę, kiedy kto wſpoł obywátelá, y ziomka ná woynie ſalwował. *Navalis* kiedy kto znakomitego dźieła ná morzu dokazáł. *Muralis* ze złota, kiedy kto pierwszy ná mury miáſta nieprzyiaćielskiego wſtąpił *Obſidionalis.*, kiedy zwyćięskie iákie dźieło, kto w obleżeniu dokazał. Bogatszym ſzczęśćiem swoim, nieporownána Zbawićiela ſzczodrobliwośćią, podobnych tytułow ale drożſzych bez porownániá, zászczytow, w czáśie dobrey śmierći, korony. zwyciężca pokus, y grzechow, odbiera *civicam*, to ieſt wedle Piotrá S. *Immarceſcibilem gloriæ coronam*, niezwiędły Niebieskiey chwały wieniec, że dusze ſwoie, przeznaczonego do miáſta Niebieskiego mieszkáńca, z rąk nieprzyiaćielá czártá oswobodźił, y Niebu záchowáł. Odbiera *Muralem*, złotą okrąſy wieczney koronę, że gwałtownik natury, gwałtem, Ktorym złe żądze uskromił, Nieba ſię dobił: *violenti rapiunt illud.* Odbierá *obſidionalem*, że dusze w obleżeniu nieprzyiáćielskim, ćiáłá własnego, *Caro concupiſcit adverſus ſpiritum*, y że od złych chući iego, ná dusze, woiuiących, *quæ militant adverſus animam* y od wszyſtkich szturmow czártowskich, utrzymał w całośći; Bierze *Navalem*, że w żegludźe doczesnego żywotá, po morzu tego

K świata,

świáta, niezliczone pokus burze, y nátárczywych náiazdow náwálnośći, przebywszy przełámáwszy zboycow morskich, zboycow dusz, czartow, y náiázdy zwyciężywszy, stanął szczęśliwie dobrą śmierćią ná lądźie, u portu szczęśliwey wieczności. Ták wiele koron śmierć dobrá kłádźie, duszy z grzechow tryumfuiącey, na solennieyszy z tryumfem do Nieba ingres. O káżdey tak tryumfuiącey duszy, prawdźi się widzenie Janá S. *In capite ejus Diademata multa* iáko wiele zwycięstw duszá dobra, z pokus y grzechow odniosła, tak wiele w dobrey śmierći odbierá koron, zwyćięstwa zbáwiennego. Z tey miary zda mi się duszy nábożney, w pieniach po trzykroć do korony wzywaią: *Veni de Libano sponsa, veni de Libano, veni coronaberis.* Bo nie iedne znáć zwyćięstwo *de cubilibus Leonum, de montibus pardorum*, passuiąc się z passyámi, iáko że Lwámi, z pokuśnikámi, iáko z Lampartami, otrzymała. Przeto też nie do iedney, lecz do wielu koron, iáko tryumfatorki wzywáno. *Veni sponsa de Libano, veni de Libano, veni coronaberis.* Tak ukoronowane, uwieńczone zwyćięzkiemi wiencami y koronámi, dusze, w dobrey śmierći, z uroczystym tryumfem, y applauzem, y ćeszącego się Nieba, w okrzykach y pieniach Anielskich, do Nieba przed oblicze Bogá, zwyćięskich prac ich, płatce, y remuneratora, wchodzą, y tam z tryumfalnemi Palmami, iáko práwi zwyćięszcy, stáwáią iáko wyswiadczył Jan S. w obiáwieniu że widźiał w Niebie, tyśiączne tłumy, zwyćięskich dusz; *qui venerunt ex magnâ tribulatione.* ktore w Niebie stánęły z ućiskow wielkich, z boiu ćięszkiego, z woyny náder trudney, ná ktorey szczęśliwie z náiázdow y ufcow czartowskich, zwyćięstwo otrzymáły. Stánęły záś z tryumfalnemi w ręku Palmami, *Et Palmæ in manibus eorum*; Ingres záś sam, tryumfuiącey do Nieba duszy imáginowáć sobie z tego, co o dobrym Łazárzu zeznał Zbáwiciel: *Factum est, ut moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis in sinum Abrahæ.* Dobrze umárł, iáko żył poczćiwie, Łazarz Mendyk: zbiegły się Pułki y Chory Anielskie, y z applauzem okrzykow Anielskich, y melodyi Niebieskiey, Łazarza zwyćięską duszę, ná Łono Abrahamá, przed Tron Boga náywyższego, ná odpoczynek wiecznych poćiech niosły. Z tákim Aniołow Swiętych Applauzem, y posługą Swięte dusze, do Nieba wchodzą. Ubiegáią się święći Aniołowie, áby assystowáli, áby applauz dali, w chodzącey do Nieba duszy, ktora tu szczęśliwie potyczkę swoię odpráwiła y zwyćięzyła. Zna to Kośćioł Boży, że ták iest, y przeto przy ostatnim umieráiących zgonie, w te słowa, Bogu náywyższemu, za umieráiącym supplikuie: *Subvenite Sancti DEI, Occurrite Angeli DEI, suscipientes animam ejus.* Przybywayćie Swięći Boży, zbiegáyćie Aniołowie Pánscy, przyimuyćie duszę dobrą, z Námiotu ćiała, po potyczce zgrzecháimi, wychodzącą, weźmyićie ią ná ręce wásze, prezentuyćie ią y oddayćie z ręku wászych, Bogu Twórcy naywyższemu. Zahodźi często, y wielom duszom drogę, Sam Zbawićiel Chrystus JEZUS Krol Nieba y źiemi, ktoremu się lepiey, tu w tym boiu popisáły, y w prowadza sam, do rádośći Niebieskiey, prezentuie y záchwálá BOGU Oycu zásługi y męstwo tryumfatorki duszy. Wiele o tym Historyi swiadczy. Między innemi, o S. Wincentym że do niego aż ná źiemie, do śmiertelnego łożá, zstąpił Pán JEZUS z Anielską Assysten ią, ktora swiętego konaiącego ćieszyła. *Ecce Rex tuus venit tibi, quem ardenter desiderasti, cui fideliter servivisti.* Oto Krol twoy Zbawićiel IEZUS, sam z Nieba, raczył do ćiebie z Anioły zstąpić, poduszę twoię, áby ią sám do rádośći solennym tryumfem, w prowadźił, zato żeś BOGA z sercá pragnął, żeś mu wiernie á zupełnie służył. A możesz człowiek błogosławieniey, bydź szczęśliwym? iako w dobrey śmierći, ktora duszę z ćiałem rozłącza, ale z Bogiem w poćiechách wiecznych łączy. A cóż ina bydź Chrześćiańskim wiernośćiom pożądánszego? iáko dobrá śmierć. Tu wszystkie stáránia, pilnośći, uśilnośći, łożyć náleży, abyśmy dobrze w miłośći Boga, z tego świata zeszli, á dobrą śmierćią Boga náleźli znim się w rádośći wieczney złączyli. Pragnienia nasze y usiłowania, máią bydź nie inne, tylko z Dawidem; *Quemadmodum desiderat cervus, ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te DEUS; Concupiscit, & deficit anima mea, in atria Domini. DEUS meus ad te de luce vigilo.* Nigdy ták ieleń spragniony, nie pedźi lotno do wody iáko iá pragnę moy Boże. Upragnęłá, y pożądała duszá moiá do przybytkow twoich Boże. Oto duszá moia od świtu czuwa, ná oddanie czći y chwały Tobie Boże. Czuwam Boże zawsze, ábym kiedykolwiek dobrą śmierćią stánął przed tobą, Panem y Bogiem moim. Albowiem: *ad hærere Deo bonum est.* Wierzę mocno, że nic lepszego, nic błogosłáwienszego, iáko się trzymać Boga, łączyć, iednoczyć z Bogiem, tu ná źiemi dobrym, swiętym żywotym, w Niebie błogosławioną miłośćią, y chwałą uwielbioną, Twórcy Boga y Zbawićiela nászego. *Quis me separabit, à Charitate Christi?* A ktoraż od tąd łákoć światowá, lubość ćiáłá, marność czći doczesney, zdoła mię kiedy oddźielić od Boga moiego? Y czyliż mi z ćiałem, światem, czartem trzymáć? ktorzy

Apoc. 19

Luc. 16

nic

nic nie pragną, tylko mię w grzechy, uwikłać, do piekła pociągnąć! Czyli raczey nie z Bogiem śię, prawą, szczerą miłośćią, iednoczyć? a znim zá to wiecznie w pociechach nie śmiertelnych, rozkoszowáć? A gdźie y iáko mi może bydź dobrze bez Bogá? á gdźie nie błogosłáwiona, bydź z Bogiem? *Domine ne permittas me separari a te*; Ty sam miłośćiwy y wszechmocny BOZE nie dopuszczay, ábym śię od ćiebie dźielił grzechem. Niech tu z tobą w miłośći dotrwam, niech z tobą żyię w szczęśliwey wieczności. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę wtorą po trzech Krolach,

Gustavit aquam vinum factam. Joan 2.

Iedno dobrodźieystwo Boże zadatkiem iest drugiego

JAko śię dobrodźieystwa BOZE ludźiom świadczyć zaczną, ták ustawáć nie umieią. Dobroczynność Boża ráda zawsze pierwsze dobrodźieystwá swoie, nowemi potwierdza, á iedno dobrodźieystwo *Boże*, stopień iest do drugiego, iedne łaski y litośći Boże, innemi śię co raz ponawiáią. Oto Element wody *BOG* obrał sobie, ná posługę, ná instrument, ná probę y wizerunek dobroczynnośći swoiey, ieszcze przytworzeniu świata, *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Duch Pański, Duch Boski, Duch Swiety, unośił śię nád wodámi, y reprezentował, iákiemi wody miał uczćić cudami, ubłogosłáwić dobrodźieystwami; Augustyna S. zdanie iest, że Bog z Elementu wody, Niebiosa wyprowádźił. W tymże stworzeniu nie tylko rozliczne, ryby, ale y ptáctwá powietrzne, urodźić Bog roskazał y tak śię stało. *Producant aquæ reptile animæ viventis, & volatile super terram, sub firmamento cæli.* Za czásem potym nayw ekszé prawie, mocy swoiey Boskiey, dokumentá ná wodach pokazał. To kiedy ná ukaránie Egyptu, w krew rzeki zámienił; to kiedy przez Moyżeszá morze czerwone przedźielił, y murámi iako gorámi, wody morskie, z tey y z tey strony, przechodzącego ludu Izraelskiego, ustánowił; to kiedy podobnie, przez Iozuego Iordan rozdźielił, z iedney strony osuszył, zdrugiey wody iego wałami, iákoby litego muru wystáwił; to kiedy dla ludu Izraelskiego, z opoki żywe wody, dla millionu ludźi, y więcey, nie ráchuiąc dobytkow, ná dostáteczne y długie ná puszczy obeśćie, *consequente eos Petra*, wyprowádźił, to kiedy drzewem, figurą Krzyżá Zbawićielowego, w wody rzuconym, gorzkie wody w kanáry obroćił. Ale náyuroczyśćiey BOG w nowym Zakonie uczćił wsławił wody, znamienitszemi dobrodźieystwy swemi; A ná przod kiedy sam BOG wćielony, chćiał bydź od Iáná Chrzćićiela, wIordanowych wodach ochrzczony, y tám osobą swoią stąpieniem, y wsławieniem tám u Iordanu, Troycy Nayświętsz: Oyca głosem z obłokow świadectwo Synowi swemu daiącego, Syna w Iordanie Chrzest biorącego, Duchá S. w postáći gołębicy, ná Syna iednorodzonego widomie zstępuiącego. Wody Syn Boski poświęćił ktore naprzod ná Chrzest Iánow, do pokuty obroćił, toż ná Chrzest przez Duchá S. poświęcaiący dusze y z grzechow oczyszczaiący, dedykował. Tak niewysławiona dobroczynność wodom y Iordánu wyświádczywszy, w krotce daley wszczodrobliwość Bog ku wodom postąpił, kiedy ie w Kanie Gáliley skiey, mocą swoią Boską, w smákowite wino obroćił. O czym Máximus S. Biskup y Doktor ták glossuie: *Sanctificavit in Jordane, nobilitavit in Nuptiis.* Wody pośwęćił Zbawićiel u Iordánu, uszląchćił y wsławił ná Godach weselnych; Ták śię dobrodźieystwa *Boże* rade ponawiáią, á przeszłe dobroczynnośći, nowemi potwierdzaią. Tak iedno dobrodźieystwo Boże, pewną iest assekuracyą, pewnym zadatkiem, nowego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey, Panny, y przedźiwney Boga Matki.

Geneś. 1.

S. Maximus Hom 2. in Evang.

PRawą szczodrobliwość [iako w samym Bogu doskonále y zupełnie śię zásadza] opisał Pliniusz: *Nescit semel incitata liberalitas stare, cujus pulchritudinem usus ipse commendat.* Prawdziwa dobroczynność ustawáć nieumie, ale śię ná nowe daniny, przeszłemi pobudza dárámi: Toć o Bogu naszym prawe iest, Pelagiusza drugiego Papieżá w liśćie do Biskupow zeznanie; *Divina beneficia, gradibus semper ascendunt, & quibus*

Plin: l. 5. Ep: 12.

Pelag II Epist: ad Episc: Itali:

quibus bona conferunt ; meliora pollicentur. Dobroczynność Boża, dobrodźieystwa swoie
ku ludźiom, zasadza iáko stopnie, iedno drugiemu wstęp czyni, á dánina iedná drugą
sprowadza, ieden fawor Boski, zadatkiem iest innego, przyszłego. *Semper enim in cre-
mentis ad culmen ascenditur, ubi supernus favor, præstat exordium.* Dobroczynności
Boże, zawsze w górę iáko po stopniách postępuią, temi (ktore świadczą ludźiom) fawo-
rami, á kogo szczodrobliwość Boża zacznie náwiedzáć swoiemi łáskami, wyżey á wy-
żey wynośi, zawsze śię á coraz szczodrobliwiey rada świadczy, zwłaszcza, kiedy sam czło-
wiek, tamy, y przeszkody sam z śiebie nie zakłada. Składnie o tym Basilius Seleucensis:

Basil. Selea Or. 8.

Habere clausum penes se Thesaurum, impotens, non est contentus prioribus. Jako BOG
otworzy raz skarbiec łaski swoich, ták go zámykáć nie umie y nie chce, á żadną dániną
ukontentowáć śię nie może hoyność Boska, lecz wysypáne łáski, nowemi zawsze, po-
mnaźá. Chełpliwie prawdá, Kássyodor imieniem Teodoryka, w osobie iego mowił:

Cass. I. 2. var. Ep:

*Amamus beneficia nostra germinare, nec unquam præstat largitas collata fastidium, magisq;
nos provocant; ad frequens præmium, qui initium nostræ gratiæ meruerunt.* W tym śię pra-
wi kochámy, aby łaská nász a iedná, drugą rodźiła áni nás tęskno, dobrze á często lu-
dźiom czynić, Prędzey śię ná nowe fawory, daniny, y dary, ku tym skłaniamy, ktorzy,
iuż łáski nászey dobrze doználi. Arcy to rzadka y trudna, w ludźiách táká szczodrobli-
wość; w Bogu ná zym przyrodzenie zwyczayná, iáko Jobowi, *reddidit Dominus dupli-
cia*, we dwoynásob pomnożył BOG dobroczynnośći swoie, ták záwsze danemi y świad-
czonemi łaskami, do nowych y większych świadczenia, sam śię pobudzá, y cale śię prá-
wdźi, co daley Kassiodor zapisał: *Commendantur priora, posterioribus donis, firmatur o-
mnis indubitata, de repetitione sententia.* Ponowá dobrodźieystw, pierwszą dáninę záleca,
á pierwsze datki chwálebniey śię sławią, y kiedy śię nowemi utwierdzaią; Prawie Do-
brodźieystwá Boże śiewem śię názwáć máią, z ktorych śię nowe obfitem pomnożeniem,
rodzą y rozkrzewiaią. Obszernie y wyraźnie o tym Paweł S. ná zalecenie y w sławienie
Boskiey hoyności:

2. Cor. 9.

*Potens est DEUS omnem gratiam abundare facere in vobis, ut in o-
mnibus, omnem sufficientiam habentes, abundetis in omne opus bonum.* Nie skąpo o Pánu
Bogu trzymáć. y może, y chce BOG zápewne łaski swoie w ludźiách pomnażáć, iáko
w roli náśiona, ná obfitszy nowych łask urodzay, żyznieysze zniwo, áby ludźie, w ła-
ski Bożey szczodrobliwośći obfitowali, ná sprawowanie wszelkiey zbawienności,
poiedynkiem nie radę chodzą łáski Boże, ále za iednemi drugie nástępuią, á ie-
dne z drugich śię rodzą. W tey imaginácyi, kontynuacyą w sławienia szczodrobliwośći
Bożey, prowadźi Paweł S. *Qui administrat semen, seminanti, & panem ad mandu-*

Prosp. l. e. de voc. gent. c. 6.

*candum præstabit. & multiplicabit semen vestrum, & augebit incrementa frugum Justitiæ
vestræ.* Znaycie dobrodźieystwa Boże urodzaynym náśieniem, znáyćie że Bog daie wam
łáski swoie, ná śiew; śieie w was dobrodźieystwa swoie, á ten wśiane raz dary swoie po-
mnażá ná wzrost y urodzay, wászey sprawiedliwośći, y obfitszego zbáwieniá, ktore Bog
co raz szczodrobliwszym urodzaiem pomnaża; *augebit incrementa frugum justitiæ vestræ.*
Na fundamenćie tym assekurował ludźie prosper S. w nádźiei nowych zawsze łask Bo-
skich; *Quidquid superna largitas donat, accrescit, ut conferendorum munerum causa, de iis
quæ sunt collata, pariantur*; Cokolwiek Bog ludźiom daie, to iákoby ná rolach śieie,
a żeby z danych, iákoby z pośianych darow Bożych, nowe śię ludźiom rodźiły, zawsze
wzrastały, pomnażały. W tymże sensie mowił *Basilius* Seleucensis; *Divinæ bonitatis*

Basil. Seleu. Orat. 33.

imber delatus, posterioribus donis, obscurat priora. Pośiane iáko náśiona w ludźiách dary
swoie, Bog nowych łask deszczem zlewa, y ták pierwsze dobrodźieystwa, nowemi po-
mnaża, że śię zda pierwsze zatłumiać. Wytłumacza tę szczodrobliwość *Bożą* Paweł S.
Deus enim qui operatur velle & perficere pro bona voluntate. Bog w ludźiach, w ten spo-

Philip. 2

sob sprawuie dobre zbawienne pożytki, dáie szczodrobliwie dobre zbawienne chcenia,
y pragnienia, a te same wspomaga, pomnaża, do doyzrzałośći urodzaiu, do skutku
zbawiennego przywodźi. A to samo Jan S. wyraża; *de plenitudine ejus, nos omnes ac-*

1. Joan,

cepimus, & gratiam pro gratia. Z pełnośći Boskiey szczodrobliwośći, wszyscyśmy wźieli,
dostátek żywota y zbawienia, y łaskę, za łaskę, *gratiam pro gratia.* Pełność; obfitość,
dobroći Bożey, upustami całemi na ludźie śię wylewa; á Bog łaski swoie ludźiom, no-
wemi łaskami opłaca, á ták iedna łaska Bozá, nowey śię zádatkiem staie. *gratiam pro
gratia.* To samo Augustyn S. Tak wykładá: *In nobis sua dona coronat.* Zaden czło-
wiek sam z śiebie, nic á nic wysłużyć nie może. Daie Bog sam z dobroći swoiey dar
swoy, y łaskę ná to, áby chćiał y mogł, y do skutku przyprowadźił, wysługę; żywota! y
każde y naymnieysze dźieło, á náwet poruszenie zbawienne, dar Boży iest, a przećie te
dary swoie, y daniny, Bog, to nowemi darami y łaskami, pomnożeniem poświącaiącey
łáski, to odpłátą wieczney chwały, Bog opłaca ludźiom, *gratiam pro gratia; dona sua
coronat.* Aleź y ták śię to brać ma, że kto raz Boskiey dobroczynnośći dozna, danina tá

Boża, obligiem ieſt *Bogu*, źadatkiem człowiekowi, ná nową daninę. Co iáśnie Paweł *S.* nie raz zeznaie. *Qui & ſignavit, & dedit pignus ſpiritus in cordibus noſtris.* I do Efezow: *Signati eſtis ſpiritu promiſſionis, ſancto, qui eſt pignus hæreditatis noſtræ* Naznacza, y pieczętuie nas Bog, ſobie, Duchem S. y darami iego, oraz tegoż Ducha S. y dary iego daie. *pignus in cordibus noſtris, pignus hæreditatis.* W zaſtawę na nowe dary, ná nowe daniny. Dobrze to wiećie, że kto u nas, *pignus*, zaſtawę kładźie, wykupić ią z obligu uſtawionego, zapłatą umowięną powinien. Ducha *S.* y dary iego iáko zaſtawę, nowych łask, darow y dobrodźieyſtw ſwoich, *Bog* ludźiom daie. Pignus *ſpiritus in cordibus* áby tę tak bogatą zaſtawę, nowemi co raz darami, y daninami łask ſwoich u ludźi wykupował. Do tey imaginacyi, y expreſſyi, iáśnie mowił Auguſtyn S. *Fidelis quiſq; qui cum iam tanta perceperit, per ea quæ cognoſcit præſtita, diſcat ſperare promiſſa, & DEI ſui præteritam, præſentemq; bonitatem, futurorum, teneat cautionem.* Nadźieia ludzka, temi ſię wſpieráć utwierdzać o ſzczodrobliwośći Bożey, powinna darami, y datkami, ktore iuż odebrała, z odebranych łask ma bráć miárę nádźiei, do nowych y dálszych, bo co *Bog* z łask ſwoich, dáł kiedy y wyświadczył, dáie y wyświadczá, to káżdy ma bráć, trzymáć, chowáć, iáko membran Boży, zápis, cyrograf, ná nowe datki *Boże* y daniny; *præteritam præſentemq; bonitatem DEI, tanquam futuram teneat cautionem.* Temi łáskámi ktore nam Bog raz daie, ſám ſię nám iáko membranem y zapisem, ná dánie nowych łásk obliguie; wytłumacza to y wyiáwia, w ſamey rzetelnośći Paweł S. *Quos prædeſtinavit, illos & vocavit, quos vocavit hos & juſtificavit, quos autem juſtificavit, illos & glorificavit.* Znaćież ludźie nayfundámentalnieyſzey dobroczynnośći *Bożey* oſnowę; przeznaczył *Bog* duſze ludzkie z nieogarnionego miłośierdźia ſwego, do wieczney chwáły ná żywot wieczny, á ktorych tak przeznaczył poſtąpił z dániną ſwoią, tych powołał, do wiáry, łáski, y ſtanu zbawienia, ktorych powołał tych ponową łaski ſwoiey uſprawiedliwił, a ktorych uſprawiedliwił, tych ná koniec doskonałym dokończeniem ſzczodrobliwośći ſwoiey, w Niebie wieczną chwałą uwielbił. Imaginowáć ſobie, Paná Boga náſzego, z Anzelmem S. iako nayſzczodrobliwszego Monarchę, ktory iáko ſobie podoba w iákiey oſobie, ktorą ná honory y naywyższe godnośći, wypromowowáć y podnieść umyślił, wprzod bogáći fortuną, y doſtatniemi perceptami, toż wynośi wyſokiemy doſtoynosćiámi; Ten ieſt tryb dobroći Bożey ku ludźiom, w ktorych ſobie upodobała, y do wieczney chwáły y doſtoynośći przeznáczyłá, ná te wprzod skarby, łask y darow ſwoich, wysypuie, ktoremi ie co raz doſtatniey bogáći, á dary ſwoie coraz obfitſzemi ponawiá y pomnaża, á też ſáme dáry ſwoie wieczną opłaca chwałą, daiąc *gratiam pro gratia.* Dźiwi ſię temu rozum ſtworzony ludzki, y Anielski, iáko *Bog* ſtał ſię człowiekiem, á ták ubogim, iáko ná táką obelgę, pogardy, ſromoty, męki y śmierć tak okrutną oddał ſię za ludźie; Dziwić ſię temu nie każe S. *Paſchazyusz* ná fundamenćie *Bożey* ſzczodrobliwośći. *Impoſſibile erat ut nos bonitate, miſericordia, non ſalvaret, quos crearat* Ta ieſt litość Boża że dary ſwoie, nowemi coraz ponawiáć y większemi kończyć muśi. Niepodobna było za tym Bogu, áby tych nie odkupił y niezbawił, ktorych ſtworzył. Y dobroć y miłośierdźie, áleż y ſprawiedliwość Boża, Bogu zá ludźie rodźić ſię podło, y ubogo, ták wiele ućierpieć, ták ſromotnie umrzeć náznaczyła, aby był Bog, tych nową ſzczodrobliwośći ſwoiey litośćią, odkupił, ktore naypierwſzą litośćią swoią ſtworzył. Tez y tákąż litość ſwoię ná ludźie ſam *Bog* u Izaiaſza zápowiada: *Ego feci, ego feram, ego portabo* Jam człowieka ſtworzeniem uczynił, y iá też go nośić, piáſtowáć w litośćiach moich będę; *Dał* probę tego Bog, ná ſámym náprzod Adámie. *Formavit igitur Deus hominem de limo terræ* Ulepił Bog człowieka z gliny, z źiemi rękoma ſwoiemi, cóż potym? *Ego feci, ego feram, & portabo, Tulit ergo Dominus DEUS hominem, & poſuit eum in paradiſo voluptatis.* Jako ſam Bog człowieka, z litośći ſwoiey ulepił rękoma ſwoiemi, ták ná też ręce ſwoie wziął, ponioſł do raiu, y tam złożył, prawdząc: *Ego feci, ego feram.* Iam uczynił, iam ſtworzył, iá nośić y piáſtowáć będę. Podobnym fáworem Enocha, Ręce Boże wźięły, y do raiu zá nioſły. *Ambulavit cum DEO, & non apparuit, quia tulit eum DEus.* Z tey ſię miary w Ewangelii, litość osobliwá dobrego Paſterza wywodźi, że iáko rękoma ſwemi, ſtworzył, tak błędną owieczkę, duszę ludźką, y bierze ná ręce ſwoie, dźwiga nośi: *Ego feci, ego feram.* ſtatkuie zawſże dobroczynność Boża, y dary ſwoie raz zaczęte, coraz ponáwia. Nie mogł ſię Iob wydźiwić że mu ſię zdało, iakoby ręce *Boże*, ulepiwszy go ſobie, upuszáć y rzucáć od ſiebie miáły. *Manus Tuæ fecerunt me, & plaſmaverunt me, & ſic repente præcipitas me* Ręce twoie *Boze* uczyniły, ulepiły mię, á coż ſię dźieie? że mie teraz rzucaią? zdała ſię Iobowi rzecz niepodobna, żeby ręce *Boże* człowiekowi, dobroczynne, miáły dobroczynnośći przeſtáć, żeby miały szkodźić, owſzem z tey miáry tuſzył ſobie náylepiey że

2. Cor. 1.

Ephes. 1.

Aug. Ser. 116 de Temp.

Rom. 8.

Paſchas. l. 12 in Matt.

Iſa. 46.

Gen. 2.

Gen. 5.

Job. 14.

Bog iako dźiełu ſwemu, poda rękę dobroczynną; *Operi manuum tuarum perriges dexte ram.* Znał ſię y Dáwid ná obyczáiu, Boskiey ſzczodrobliwośći, kiedy Bogu o nowe dobrodźieyſtwa ſupplikował, reprezentuiąc przeſzłe, y obliguiąc *Boga* przez odebrane. *Manus Tuæ fecerunt me; da mihi intellectum.* Ręce twoie *Boże* uczyniły mię, dayże mi rozum dobry, zmyſł czerſtwy, baczenie zdrowe, applaudował takowey ſupplice, iáko przed Bogiem arcydźielny, Ambroży S. *Magno commendationis exordio usus, ut opus Dei, ſe eſſe diceret, quo facilius circa operis ſui gratiam, favor inclinaretur auctoris.* Wielkim á zalecnym Dawid ná Boga dobroczyncę, zászedł argumentem, odebranym iuż z ręku Boskich dobrodźieyſtwem, ktore reprezentuiąc Bogu, náydźielniey ná nowe Boga obligował, áby dźiełu ſwemu fawor pierwſzy, nowym potwierdźił; á z tąd bespiecznie ſię Dáwid z *Bogiem* umawiał, áby dźiełem ſwoim nie gardźił: *Opera manum tuarum ne deſpicias.* Nie gardz Boże dźiełami tąk twoich, winieneś Boże obligem litośći twoiey, dźiełu twemu pomagać, nowemi co raz, fukkurs dáwáć łáskámi. Ten ſobie *Boga* obligowáć wziął Dawid obyczay, áby go ná te ſame, ktore mu iuż Bog ſwiadczył dobrodźieyſtwa, zaklinał: *Qui redemiſti David ſervum tuum, de gladio maligno redime me.* Boże moy wyzwoliłeś mię, od miecza Goliathowego, wyzwolże, y od wszytſkiego innego złego. Ten ieſt naydźielnieyszy ná ſzczodrobliwość Bożą argumentem, ſamęż iey dobrodźieyſtwá pierwsze, aby ie nowemi pomnożyłá. Tym argumentem obowiązał Boga Moyżesz, aby go Bog widzenia Twarzy ſwoiey Boskiey, domieśćił: *Si ergo inveni gratiam in conſpectu tuo, oſtende mihi faciem tuam.* Ieżeli Boże nálazłem u ćiebie łáskę! potwierdz to nową łáską, day mi widźieć oblicze twoie. Tamże ſam Pan Bog pokazał, iáko dobroć iego, pierwsze dobrodźieyſtwa, ná nowe obliguią; rzekł Bog do Moyżeſza: *Verbum iſtud quod locutus es, faciam, inveniſti enim gratiam coram me.* Uczynię wszyſtko dla ćiebie, o co tylko konkuruiesz, a iaką aſſekuracyą? tą, nie inną. *inveniſti enim gratiam.* Bo znalazłeś u mnie łáskę, muſisz za tym odebráć y nową, bo ten ieſt obyczay dobroczynnośći moiey, dáry, y dániny iedne, innemi ponawiáć. Dobrodźieyſtwo iedno, u Boga, ieſt ná drugie y przyszłe pewnym zadatkiem, y obligiem. A przeto y Patryarcha Iakob w ſtrachu wielkim, przed Ezawem bratem, nie do inney ſię rady ućiekł, tylko że przeszłe y odebrane od Boga dobroczynnośći, reprezentował, y allegował Bogu; aby go *Bog* nowym faworem, z ręku Ezawa brata wyrwał; modlił ſię za tym ták Panu *Bogu*: *In baculo meo tranſivi Iordanem, & nunc Cum duabus turmis regredior; Erue me de manu fratris mei.* Znam Boże moy, żem z domu Oycowskiego, nic z ſobą nie wynioſł, tylko kiy, o ktorym wyſzedłem z domu, Iordan przebyłem á teraz z łaski dobroczynnośći twoiey, z rzeszami, z tłumami, z trzodami powracam; A kiedyś to mi iuż Boże wyswiadczył, wyświadczże y drugie á wyrwi mię z ręku brata mego. Nie ſądźił Iakob dźielnieyszego ná ſzczodrobliwość Boską obowiązku, iáko ſą neż iuż świadczone dobrodźieyſtwa. Tymże dokumentem ſzedł Iozue, ná Boską dobroczynność. Stanął Iozue z Woyskiem ſwoim ná przećiw Chananeyskim Krolom piećiu, y przećiw woyskom ich, puśćił Pan Bog grad kámieni wielkich, ná Krole owe y woys kaich, co widząc Iozue, nieſłychanego ſię cuda, u Boga dokazáć ważył. Rozkazał ſłońcu áby ſtanęło, y mieśiącowi aby ſię nie ruszył; *Sol contra Gabaon ne movearis, & Luna contra vallem Aialon.* Pewny to zadatek ná nowe dobrodźieyſtwa u Boga, pierwsze łáski iego. Skąd Lyran glossował: *Videns ſignum in cælo æreo, ſecundum petit in cælo ſidereo.* Widząc Iozue że *Bog* náń, y ná lud iego łáskawy codownie ná powietrzu, domyślił ſię y zá pewne wziął, że będźie Bog cudownie łáskáwy y ná Niebie. A kiedy grad kámienny ſpuśćił ná nieprzyiaćioły, że y ſłońce y mieśiąc w biegu ſwoim wſzechmocną mocą záſtanowi. A ták wziąwszy pierwſze dobrodźieyſtwo, od Boga ná powietrzu, *Videns ſignum in cælo æreo*, beſpieczną y pewną nádźieią, y wiarą, o drugim, roskazał, ſłońcu y mieśiącowi ſtánąć: *ſecundum petit in cælo ſidero.* Nie iedenieſt cel zalecenia tego, *Bożey* dobroczynnośći. Naypierwszy ieſt Cel, miłość *Boga*, ták dobroczynnego. Drugi; pewna wdźięczność y obſerwancya, przećiw ták ſzczodrobliwemu y dobroczynnemu *Bogu*; Przytym ufność wierna, poufáły rekurs, do Boga ták ſzczodrobliwego. Co do moiey zás intencyi ten był naypryncypalnieyſzy: ábym podał ſpoſob, pewney u Bogá ná nowe dobrodźieyſtwa, modlitwy, przez odebrane łáski y fawory, Bogu o nowe ſupplikowáć. Známy ſię wielce y do ćiáła, ále wiecey wſzyscy co do duszy, potrzebnemi, náuczmyż ſię modlić y Boską dobroczynność ſobie obligowáć, iáko obligowáły Martha y Magdálená o zdrowie Brata Łazarza: *Ecce, quem amas infirmatur!* O to Pánie Łazarz Brat ktorego kochasz, choruie. Umiłowałeś go, y ták wielą dobrodźieyſtwy twemi uczćiłeś. Y czyliż znieśie miłość? áby uſtáłá twoiá dobroczynność. Swiádczyłeś ták wiele bratu? wyświadczże teraz, y zdrowie. Podobną y náſza w niedoſtatkach, ma bydź ſupplika; Umiłowałeś Boże nas wszyſtkich, boś z miłośći twoiey, nas

Psal. 118.

Ambr. ser. 10. in Psal. 118.

Psal. 137.

Psal. 143.

Exodi. 33.

Jos. 10.

Lyra

Joann. 11.

nas ſtworzył, odkupił, do wiary Swiętey powołał y tyśiącami dobrodźieyſtw twoich obdarzył świadczy teraz, y w tey potrzebie, miłośierdźie twoie; Iákoś záczął dobrze czynić, czyń Boże z litośći twoiey do końcá. Táć byłá á skuteczná w łáſce Bożey, y dźielna modlitwa, pokutuiącey Pelagii, od czáſu náwroceniá zgrzechow, do zgonu żyćia, tą iedyną modlitwą błagała Bogá y obligowáła ſobie Pelagia: *Qui plaſmaſti me, miſere. re mei* Boże ktoryś mię ſam ſtworzył y ulepił, zmiłuy ſię nádemną; Táć nám w żyćiu całym, tá w śmierći ma bydź náyzwyczaynieysza modlitwá; *Qui plaſmaſti me, miſerere mei.* Iakoś mię Boże ſtworzył, ták mię rátuy, ták ſię nádemną zmiłuy. Y tá druga Kośćielná ſupplika: *Recordare IEſu pie, quod ſim cauſa tuæ viæ, ne me perdas illa die. Quærens me ſediſti laſſus, redemiſti crucem paſſus, tantus labor non ſit caſſus.* Pomniey IEzu żem ubogi, był przyczyną twoiey drogi, nie zágub mię w one trwogi; ſzukałeś mię ſprácowany, więc nie darmo krwią oblany, wziąłeś dla mnie ſrogie rany, Miłość twoia Zbáwićielu ktorąś dla mnie ſię urodził, ućierpiały umarł, niechay mię do końca ratuie y zbawi. Stworzyłeś, mię Boże odkupiłeś, zbáwże nákoniec Nie uſtáway Boże mię ratować abym y iá mogł ćiebie bez końcá ná wieki kocháć y ſłáwić y wielbić, Amen.

KAZANIE

Na Niedźielę Trzećią po trzech Krolach.

Et Ecce leproſus veniens adorabat eum. Mat: 8.

Sam brak, ſam wybor ieſt w ludźiach, świątobliwośći: w Bogu zaś naywyżſze ſmaku ukontentowanie: Cześć y Chwała, dźiękczynienie Bogu, w utrapieniu oddane.

KAżdy y wſzęgdy, pokłon Bogu dány, z ſiebie ieſt dobry, y Swięty, *Bogu* wdźięczny y przyiemny: ále wućisku w utrapieniu oddány, y ſám z ſiebie chwalebnieyszy, y Bogu przyiemnieyſzy; Z Exaggeracyą pochwały, z podźiwieniem cnoty, Ewangelia S. od trędowatego dany Bogu pokłon opowiada. *Et ecce leproſus veniens adorabat eum.* Trędowáty, á przećie grzeczny, ná ćiele ſzpetnym trądem zháńbiony, obmierzły, ále *Bogu* przyiemny, u Boga zálecony, kiedy w biedźie ſwoiey, *Bogu* oddaie niskie pokłony; *Ecce ecce leproſus adorabat.* A przeto Ewangelia terminem niezwyczaynego zadźiwienia, udaie, y do attencyi ſłuchácze powołuie. A oto trędowaty Bogu ſię kłania. *Et ecce leproſus adorabat.* Tą admiracyą, chćiała Ewangelia wyrazić y nam zálećić, wybor świątobliwośći, brak przyiemnośći do ſmaku Boskiego, z pokłonu w biedźie, w utrápieniu danego Bogu; *Ecce leproſus adorabat.* Lepiey Boga uczćić, chwalebniey, y przyiemniey ukontentować nie możemy, iáko kiedy mu w ućiskach w utrapieniu cześć y chwałę daiemy. W doskonáłośći zbáwienney, w záſłudze u Boga, w ukontentowaniu upodobania Boskiego, prym y naywyższy ſtopień trzyma cześć, pokłon, chwała, dźięki Bogu w ſmutku y ućisku. Samo czoło, ſam brak ſám wybor świątobliwośći w ludźiach, ukontentowania w *Bogu* Cześć Chwała, dźięki Bogu w utrapieniu. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedźiwney *BOGA* Matki.

WKażdym czaśie, y ná każdym mieyſcu godźien Bog ieſt od nas, wszelkiey czći, pokłonu, poddáńſtwa, obſerwancyi, godźien nayuprzeymieyszych dźięk czynienia, nie tylko z nieskończoney godnośći Máieſtatu, ále y z nieprzebraney ku ludźiom dobroczynnośći, litośći. Otoli nie mniey ieſt godźien Bog czći, chwały, pokłonu, y dźiękczynienia w tych wſzyſtkich, ktore ná nas przepuſzcza, utrápieniach. Arcy mądrze y zbáwiennie adhortuie Auguſtyn S. Chrześćiańskie prawowiernośći. Cow

tenże sens, y S. Bazyli. Iako nie masz punktu czasu y mieysca, ktoregobyś od Bogá nie odebrał łáski y dobroczynnośći, ták nie ma bydź punktu czasu, y kacika, y skłonienia żebyś nie oddawał Bogu czci y chwały, y dźiękczynienia. Ale to iest proba prawey ku Bogu chęći wiernośći doskonáłey uprzeymośći, nie tylko Bogu cześć dawáć, chwałę y dźięki, za iego dáry, łáski, y dobroczynnośći, ále też za ućiski smutki y wszelkie utrápienia, iáko upominá Augustyn S. *Quando bene est, lauda misericordiam: quando mala pateris, lauda justitiam.* Dobrześ śię dźieie, chwalze Boże miłośierdźie, y litośćiwą dobroczynność, ćierpisz by nay więcey, chwalże Boską sprawiedliwość. Chwal dobroć Bożą, że ćię darámi swemi wspomága; chwál Bożą sprawiedliwość, że ćię ućiskami z defektow twoich, y usterkow, kárząc tu, przeczyszcza. Y tę samą Chrześćiáńskiey, prawey ku Bogu chęći probę, naznaczał Hieronim. *Christianorum propria virtus est, etiam in his quæ adversa sunt, gratias agere creatori; Minora me scio sustinere, quam merear Hæc ad mea peccata parva sunt, nihil mihi dignum redditur.* Właśćiwá Chrześćiáństwa cnotá, y proba, nie tylko w dobrych sukcessach, ále szczegulniey w ućiskach y utrápieniach, cześć y chwáłę, y dźięki Bogu, oddawać, y ná to pamiętáć, to sobie wyperswadowáć, że mniey ćierpiemy, niżesmy zasłużyli. Lżeysze są ućiski, y Boskie ukarania, niżeli nasze grzechy, y przewinienia. Cokolwiek ćierpiemy, nie iest rowna do nászego przestępstwa, y do nászych grzechow, á przećie co ćierpiemy, tym sobie wysoką w Niebie chwałę, á tu większą u Boga łaskę wysłużyć możemy. Znał śię ná tym Dawid, kiedy szczegulnym afektem, Bogu zá ućiski y uniżenia swoie, dźięki chwáłę dawał. *Bonum mihi quia humiliasti me.* Dobrze mi ták, dobrze mi tak, dobrze mi z tym y błogo, żeś mie Boże upokorzył, uniżył. *Ut discam Justificationes tuas*, abym śię náuczył, iáko śię mam w obserwancyi prawá cwiczyć y záchowáć, iáko śię mam przed tobą usprawiedliwić? Nic bowiem dokumentalney nászych ku Bogu chęći, y wiernośći, niedoświadcza, nie dowodźi iako w ućiskach, oddaná Bogu cześć y chwała. Dowodne iest o tym w Ewángelii wyráżenie, w podobieństwie zboża, do ktorego często Evángelia wierne Chrystusowe, stosuie. W tym podobieństwie przyszćie Zbawićiela opowiedał Ian S. Krzćićiel: *Veniet autem fortior me, cujus ventilabrum in manu sua, & purgabit aream suam, congregabit triticum in horreum suum, paleas autem comburet igni inextinguibili.* Przyidźie prawi, mocnieyszy, dostoynieyszy, nádemnie, u ktorego wieiádło w ręku iego, á ten czyśćić, przewiewáć będźie zboże gumná swego, pszenicę, wybor, schowa do szpichlerza swego, á plewy rzući ná ogien nieugaszony. Gumno, Kośćioł Boży. Zboże lud wierny: á ten Bog bierze náwieiadło, iáko źiarná zboża z omłotu przewiewa, y dobrą przenicę, prawowierne dusze, bierze do chwały, prożne plewy, czcze, bez prawey obserwancyi ludźie, ná opał wiecznego ogniá rzuca. Proszę uważyć rożnice ludu prawowiernego, od ludu, w wierze, nieprawie śię spráwuiącego, y ná ogień wieczny należącego wedle laná Krzćićiela, y samego Zbawićiela. Tá iest rożnica dobrych, y prawowiernych od złych, wiáry prawey, złemi obyczaiami gardźićielow, ktora iest miedzy wybornym źiarnem, á czczym spłoniáłym, y miedzy plewami. Bierze rolnik ná wieiadło źiarná z omłotu zboża, rzuca ná przećiw wiatru, źiarno náywybornieysze, toż u nog wieiącego rolnika pada, daley nie co płonne źiarná, y nie plenne, náydáley ná bok, zá wiatrem śię unoszą, cale czcze źiarná, y szczere plewy, wieiadło pokaże, wyznaczá dobre źiarna, do Bożego smaku, od czczey ná ogień z gotowáney plewy. Ze źiárno u nog gospodarza, lubo cepem wymłocone, wieiádłem ná wiátr rzucone padá, iákoby pokłon oddáie; znaczy y wyraża, iáko prawowierni, iáko prawowierni, iáko żyzne plenne, pełne cnoty źiarna, lubo ućiśnieni, uchłostáni, umłoceni od Bóga, rożnych przygod, przypadkow, wieiadłem urzucani, przećież do Boga biiącego, rzucaiącego, ućiskaiącego z uniżonym pokłonem padaią. Plewa czczá, ludźie nie prawi, cokolwiek ćierpią, tym śię gorszemi stáią, ná stronę od Boga lecą, lada wiatrem, ladá przećiwnośćią y przykrośćią, od Boga, przez niećierpliwość, odpádaią, y przeto ná ogień śię wieczny gotuią. W moiey imaginacyi, y dopodobieństwa z Ewangelii założonego. to sámo wyświadczał Augustyn S. *In eadem afflictione mali Deum blasphemant, boni autem precantur & laudant. Tantum inter est, non qualia, sed qualis quisq; patiatur?* Jako z iednego wieiadła, iednymże rzuceniem źiarna, do nog wieiacza pádáią, plewy ná stronę, wiatr unośi; tak w ućisku, y w urzucaniu, przykrośći, źli Boga bluźnią, y od niego ná stronę odpadáią, na tym cała rzecz proby y wysługi; iáko kto? iákim sercem ćierpi? nie ná tym co ponośi? bo iednymże utrapieniem práwi y dobrzy, Bogu śię zalecáią, źli ná ogień przepadaią. Dáie daley tenże S. Doktor, rożne podobieństwa. Pierwsze wźięte z listu S. Piotra słow: *Fides vestra multo pretiosior auro, quod per ignem probatur:* podobieństwo z założonych słow, Ian S. o wieiadle, y o przewiániu zboża młoconego: *Sicut eodem igne aurum rutilat, & palea fumant,*

Aug. in Psal. 98.

Psal. 118

Lucæ. 3.

Aug. de Civ. l. 1. c. 8

Idem de Civit l. 8.

fumant. & sub eadem tribula, paleæ comminuuntur, frumentum purgatur. Sic pari modo exagitatum horribiliter exhalat cænum fragrat unguentum, Lutum aquis mistũ, canũ facit, metallum purgatur.
W iednym że ogniu czyśći śię złoto, w ktorym płoną plewy; wzruszone zámieszane kałuże, fetorem powietrze zarazáią: oleyki wonią dźielnieyszą, wdźieczną, glina wodą zlána, w kał śię obraca, naczynia kruszcowe, tąż wodą oblane, brudow y kałow zbywáią. Iednym wieiadłem rzucone ziarno czyśći śię, plewa precz leci. Ták iednym ućiskiem, dobrych chęć świętą ku Bogu pomnażá śię: źli na harde biorą y Bogu śię zle y niekarnie stáwiáią. Dobre y pełne ziarno było, Iob spráwiedliwy niepospolitym wieiadłem, z pałacu, do gnoiu rzucony, ná Xiążecey fortunie, cale upadł, ná zdrowiu arcyćięszko szwankował, ruiną domu, Syny y corki przywalaiącą náder przytłoczony, ná ow przećiwny wicher: *Irruit ventus, a regione deserti*; z wieiadła środze rzucony, spráwił śię iáko práwe ziarno, pełne, bo z tego wieiadłá pod nogi Boskie, mostem śię ná pokłon náyuniżeńszy rzućił, *tonso ca pite corruens in terram, adoravit. Corruens*: rzucony oźiemię nie gdźie indźiey upáść chćiał, tylko ná pokłon, do nog Boga rzucaiącego. *corruens in terram adoravit.* Job. Podo bnie pełnym ziarnem, Bogu stawił śię Iakob Patryarchá, w czáśie śmierći. *Conversus ad caput lectuli, adoravit.* Septuaginta czytaią. *Adoravit Israel summitatem virgæ ejus.* Gen. 47. Obaczył Jakob iákąś u syna w ręku laskę, y oddał pokłon lasce. Przypomniał sobie z tey laski wszystkie ućiski swoie, ktoremi go Bog w żyćiu iego uchłostał, y oddał pokłon, chłostaiącey lasce Bożey, upokorzył śię Bogu, y w tym pokłonie żyćie skończył. *Ado· ravit Israel summitatem virgæ.* Toć iest nayprawszey ku Bogu chęći pokłon, ktory śię w chłostách, w ućiskach, śmierćiach Bogu oddaie Nic przyiemnieyszego, iáko cześć, chwała dana od ludźi, w ich utrapieniu. Piękny tego wizerunek widźiał Jan S. w ob· iawieniu: *Factum silentium in cælo, quasi mediâ horâ. Et alius Angelus venit, & stetit ante altare, habens thuribulum aureum & data sunt ei incensa multa, ut daret de orationibus Sanctorum*; Apoc. 8. Słyszał Ian S. nie przerwaną w Niebie Swiętych Bożych, y chorow Aniel· skich melodyą: *Vocem, quam audivi, sicut Citharædorum, citharisantium in citharis suis. Et cantabant canticum novum, ante sedem &c.* Jakoby ná lutniach przygrywáiącą, y ná przemiany głosow przyśpiewuiącą Bogu w Troycy S. iedynemu, y Bárankowi Zba· Apoc. 14. wićielowi. Ale kiedy miano modlitwy Swiętych ná źiemi w Niebie przypuśćić do au· diencyi: Stało śię ná całym Niebie milczenie, iákoby pułgodźiny, Niebieskie pienia wszystkie ustały; *Factum est silentium in cælo, quasi mediâ horâ.* Stała śię pauzá, całe mu· zyki wszystkich chorow Anielskich. A co za táiemnica? da śię wyrozumieć z Chorow źiemskich; Brzmi chor iaki, kápela gromadná ná wszystkich instrumentach chorowych w tym ma śię popisáć głos iáki, ná wybor dyszkánt, a boli alt, iáko zowią *solo*:ući· náią śię wszystkie instrumenta, staie śię pauza, aby śię wdźięczność głosu *solo* śpiewaią· cego delikátniey wydała. Ták y na Seymách, gdy głos bierze poważny Senator, Mar· szałek w stoł biie, milczenie nakazuie, votum Senatorskie opowiadá, do słuchania ad hortuie, staie śię ućiszenie, á każdy nádstáwia uchá, co? a iákim sensem, godny Se· nator peroruie? Coś podobnego Ian S. w Niebie widźiał, żeby śię był głos modlitew, Swiętych, lepiey w Niebie udał y popisał, iákoby *solo* śpiewanie, melodya chorow Niebieskich ućiszyła śię, w pauzę poszłá. *Factum silentium in cælo.* Ale o to śię pytáć to pilno uważáć potrzeba co zá modlitwy źiemskie, iaki respekt na Niebie u Bogá nay· duią, oto te, ktore śię iako wonne kadzenia, z ognia przez ręce Anielskie Bogu ofia· ruią. Modlitwa y chwała Bogu dáná, iáko kadzenie, kadźidła, ktore w ogniu śię pie· cze, skwarzy, á tym wdźięczniey wonieie. Ta náywiększy gust Bogu, y całemu Niebu, dáie, ták że iey Swiętych iuż kroluiących w Niebie, kapelle y chory dank daiąc mieysca ustępuią, sáme śię ućiszáią, áby modlitwá z ogniá, rozmáitych upałow, z ro· żnego dopiekania dogarániá, Bogu dawaná popisała śię lepiey, przed Niebem, przed sámym Bogiem. Chwała y cześć dana od ludźi, w ućiskach dogadzaiących, Bogu náyprzy· iemniey smákuie; *Et data sunt ei incensa multa, ut daret de orationibus Sanctorum*; Ta· kowe z ognia Bábilońskiego kádzenia, dźięk czynieniá, y modlitwy Bogu ná wonią, nayprzyiemnieyszą, oddawały troie pacholętá; *Tunc hi tres quasi ex uno ore, laudabant & glorificabant, & benedicebant, Deum in fornace*; Tak zaś przyiemne to z ognia Babilońskiego, modlitwy kádzenie, Bogu śię stáło, że syn Boski z Nieba zbieżał do o· gnia y pieca tamtego, zstąpił, aby śię był tak wdźięcznego w ogniu pienia násłuchał. *Et ecce species quarti, similis Filio Dei.* Podobnym Swiętego pienia kádzeniem konten· tował Boga Wawrzyniec S. z ognistey kráty, ná ktorey śię piekł iáko pieczenia, a Bo· gu dźięki oddawáł. *Assatus gratias ago.* Piekę śię w tych pożárach, wołał Wawrzy· niec S. áleż Bogu memu, zá tę spiekę, zá te ognie dźiękuię. Z tym kadzeniem mo· dlitwy z ogniá dogaraiących ućiskow, szczyciłá śię y popisowáła duszá nábożná. *Dum esset Rex in accubitu suo, Nardus mea dedit odorem suavitatis.* Kiedy Krol Nieba w zło· żeniu

żeniu

żeniu swoim ; spoczywał , szpikánard moy, dał wonią Bogu, iákoby w ogniu smáżony; ábo w mozdzierzach tłuczony. Ten iest bowiem szpikanardu przymiot, że tłuczony, tarty, pieczony ; wdźięcznieyszą wonią wydáie. Wdźięk sám ; iest chwáły y cżći, do przyiemnośći smáku Bożego, z ogniá ućiskow, ktore nam dogaráią, ábo z utłuczenia złych razow, ktore nas ućiskaią ; z tey miáry, upodobanie swoie w duszy nábożney ; Bog sam wyswiadczał : *Quæ est ista qua ascendit quasi virgula fumi, ex aromatibus Myrrhæ, & thuris.* To mi to święta Dusza Bogu miła y wdźięczná ; ktorá iáko kadzenie myrry, y kadźidła w gorę do Boga się podnośi ; y postępuie, bo we wszystkich spiechach ; y goraiących okazyach, myśl swoię y serce do Bogá podnośiła, y Bogu cześć y chwałę dawáłá. A przeto też duszę nábożną, Bog do wszystkich wonnośći przyrownáł, támże w pieniach. *Emissiones tuæ paradisus, malorum punicorum Nardus, & Crocus, fistula & cinamonum, cum universis lignis libani, myrrha & aloe cum omnibus primis unguentis.* Raiem dusza nábożna Bogu się stáwiła pełnym wonnych szpikanardow, szafranow, balsamow, kadźideł y wszytkich oleykow, náyprzyiemnieyszych wonnośći, ktore wszystkie w tłuczeniu, w ućiśnieniu ; w dogáraniu ogniá przyiemnieyszą wonią, oddáią. Toć iest wyráżenie, pochwał duszy nábożney, że iáko wonne oleyki, kadźidła ; cynámony, tłuczoná, spieczona, dogarana nayw dźięcznieyszą dźiękczynienia, y chwały Bożey wonią, Bogu się zaszczycała. Jokoż sama przećiwne wichry ná siebie pobudzała, áby byłá, iáko wonne maią obyczay drzewá, że ná wiátrach przykrych oleyki wonne, wypuszczaią ; ták żeby w przykrych chwilach, mogłá wdźięczną dźiękczynienia, y chwały wonią, Bogá kontentowáć, wołała ? *Surge aquilo, veni auster, perfla hortum ut fluant aromata ejus.* Powstáń ná mnie pułnocny wietrze, náyostrzeysza chwilo, przydź austrze połudn1owy, wiey iáko chcesz ná mnie, ná ogrod duszey moiey, náypotężniey, á niech spłynie ogrod duszy moiey, wonnym oleykiem, wdźięczney w utrapieniu Bogu chwáły ; Nic przyiemnieyszego Bogu, oddáć y świadczyć nie możemy, iáko kiedy mu w utrápieniach iákich kolwiek chwałę cześć y pienie, dźiękczynienia oddaiemy. Zeznał to y wyraźił Dawid ; kiedy Bogu iákoby ná lutniach, ná cytrach, ná Psałterzach, oddanie chwały nákazowáł, y sądził zá náyprzyiemnieysze Bogu, y ták się sam do niego animowáł: *Exurge Psalterium meum & cithara.* Powstáń Psałterzu moy, powstáń lutnio moia, a wygrawáy Bogu chwałę. Y często indźiey podobnie z Psałterzem się z cytrą, lutnią, w oddawaniu chwały Bogu popisuie. Instrumenta te wszystkie uderzeniem ręki ludźkiey pienie wygráwáią. Ręka ludźká lutnią, Psáłterz, cytrę biie, á lutnia Psałterz, cytra, piękne y wdźięczne pienia z uderzenia ręki, oddaią. *Ex pulsu melos.* Melodya lutni, y Psałterza, z uderzenia. *Chorda plus torta, plus musica.* Ná lutni Psałterzu y cytrze, czym lepiey wyćiągnione strony, tym wdźięcznieyszy, z uderzenia dźwięk oddáią. Y toć iest nayprzyiemnieysze Bogu wychwálenie, kiedy sprawiedliwy stáie się Bogu iáko Psałterz, iáko Lutnia y Cytrá, żeby w uderzeniach ręki Bożey, Bogu dźwięk chwáły, y dźięki oddawał, *Ex pulsu melos.* Taká muzyka, táka melodya, Bogá nádewszystko kontentuie, dźięki y chwáły oddanie w uderzeniu. Taką się szczyćił lutnią Job sprawiedliwy. *Cithara ego sum* Iestem iá sprawiedliwą lutnią bo *manus Domini tetigit me* Ręká Boska dotknęła mię, kiedy mi fortunę wszystkę odebráć kiedy syny y cory moie pozabiiáć, kiedy mnie samego, od stopy do głowy, srogim wrzodem obsypáć, z Pałacu do gnoiu wypchnąć kazała, á ia w ták ćieszkim uderzeniu, iako lutnia wygrawam Bogu, dźięki powinne : *Dominus dedit, Dominus abstulit, sit nomen Domini benedictum.* Pan dał fortnnę y dziatki, y zdrowie, Pan też y odebrał, niech że będźie zá to Imię Páńskie błogosławione. Ták przyiemney melodyi Jobá, w srogich ućiskach, Bogu dźięki daiącego, applauduie Grzegorz wielki, y nad wszystkie przeszłe, sprawiedliwego Joba, cnoty y zásługi y chwalebnośći przenośi. *Cum omnium virtutum mandata perficeret, unum ei deerat, ut etiam flagellatus gratias agere Deo sciret ; Notum erat quod servire Deo, inter bona noverat, sed dignum fuit, ut districtio severitatis inquireret, utrum devotus Deo, & inter flagella permaneret.* Już był Job sprawiedliwy, dał widoczną wszystkich cnot probę, oto iedynie chodźiło áby y to pokazał że umiał w ućisku y utrapieniu, dźięki y chwáłę Bogu oddawać. A więc w tę lutnią *Cithara ego sum*, ręká Boża, ták wielą ćieszkiemi razámi, uderzyła, aby się doświadczyła iákim ta lutnia dźwiękiem, dziękowániá zá utrápieniá. Bogu przygrawáć potrafi, y doświadczył się Bog iáko mu przyiemnemi dźiękami, ta lutnia zabrzmiała, *Dominus dedit Dominus abstulit, sit nomen Domini benedictum..* Pán dáie Pán wźiął wszystko, niechże się święte imię iego sławi ztąd, y wielbi. Nie może bydź dźwięk, áni melodya, do uszu Boskich przyiemnieysza, iako dźięk czynienie, y oddanie chwáły Bogu, w utrápieniu. Z tey miary zachwalał Mędrzec pod imieniem sunámitki, duszę nábożną, *Quid videbis in Sulamite, nisi choros castrorum.* Niczym się tak Niebu y Bogu dusza święta zaszczyćić nie może

Cant. 3. Cant. 4. Cant. Cant. 7.

iako

iako chorem w obozie. do choru náleżą pienie melodya; do obozu ná iázdy potyczki, szturmy ; Y toć duſze nábożną zálecało wedle mędrca , że lubo zawſze ná nię, całe oboży , przećiwnych náiázdow y nátarczywośći , biły , woiowały , przećież w iey duſzy weſołe pienie , wdźięczná melodya brzmiała , iákoby w chorze y kapeli , á to że w náywiękſzych potyczkách, z ućiskami y dolegliwośćiami brzmiała duſza nábożna weſołemi dźiękczynienia , y chwały *Bożey* pieniami , iáko nayhucznieyſza kapela. *Quid videbis in Sulamite ? niſi choros caſtrorum.* A ták iáko náymiſternieysza z głosow , y z inſtrumentow kapela, iedna duſza świętá dźiękczynieniem w utrapieniu, Boga rozweſelała. Dawała y ſáma , o tey ku Bogu , ſwoiey chęći znáć, ćieſząc ſię *Tempus putationis advenit*, wedle Hebrayskiey *tempus cantillationis*. Czás okrzesywania , czás rąbania zaćinania czas ſpiewánia. Bo kiedy ią Bog to z fortuny , to z przyiáćioł , to ze czći y honoru , to z rożnych poćiech , iáko winogrod z latorosli , okrzesywał , obrębowáł, miáłá, to ſobie za *tempus cantillationis* , za czas ſpiewania y melodyi , ktorą Bogu przygrawáłą pieniámi dźiękczynienia zá utrapienia ; Takową lutnią wyprobował ſię przyiemny Bogu y ulubiony Tobiasz , od *Piſma Bożego* zachwalony : *Non eſt contriſtatus, contra Deum, quod plaga cæcitatis evenerit ei ſed immobilis in Dei timore permanſit agens gratias Deo omnibus diebus vitæ ſuæ.* Tob. 12. Nie zaſmućił ſię przećiw Bogu, że náń slepotę ſpuśćił, y że go uchłoſtał , ále niewzruszony trwał w boiáźni *Bożey* oddaiąc Bogu dźięki zá utrapienie y brzmiąc iáko wdźięczna lutnia chwałą Bożą po wſzyſtkie dni żywota ſwego. Takową Lutnią wſpominá *ſpeculum exemplorum* ; Graff ieden ná łowách za zwierzem zapuśćił ſię w knieią głęboką: aliśći nieſpodźianie uſłyſzy w gęſtwinach kniei głos wdźięcznego pienia iákoby Anielski z nieba. Spec: exemp: d. 9. Exem 138. Przedrze ſię przez gęſtwiny , ná głos ták przyiemny , aliśći nayduie człowieká w poł przegniłego , Jobá drugiego , Bogu dźięki Anielskim iáko głoſem , ták ſercem wyſpiewuiącego. Zdźiwi ſię y zadumiele, á nierychło przyszedſzy kſobie ſpyta , iákoby w tak ſrogiey męce ſwoiey, mogł tak wesoło ſpiewáć ? odpowie: między mną , á między Bogiem moim , iedyna lepianká ćiáła mego , iáko ścianą , wydziáł czyni , y dowidzeniá obliczá Bożego przeszkadza. Kiedy tedy ta ściańá , ćiáłá mego pſuie ſię , á iako ſię ćieſzyć nie mam ? bo iáko ſię to ćiáło całe skaźi ták duſzá proſto do Nieba wyleći. Takowa lutnia byłá Szczepán S. kámieniami tłuczony, Bogu dźięki, za nieprzyiaćioły ſuppliki oddawáł. Táka lutnia Cypryan S. ſzyię męczeńską pod miecz katowski skłániáiąc , iako łábędź umieráiąc , wdźięcznym á cále Anielskim ſercem y głoſem zaſpiewał. *Deo gratias.* *Bogu* dźięki ! podobną lutnią ſtawił ſię Bonifacyus Swięty Męczennik w ſrogich katowniach , bez przeſtanku ſpiewáiąc. *Deo gratias.* Bogu dźięki za te męki ! Ták Błogoſławiony Serwulus, wedle Grzegorza S. z dźiećinſtwa paralizem ruſzony , całym żyćiem *Deo gratias*, Bogu dźięki ſpiewał W taż S Klara we wszyſtkich ućiskach przez lat dwadźieśćiá y ośm , S. Ludwiná w ćięskich bolach . chorobách, wrzodach , przez lat trzydźieśći podobne dźięki Bogu ſpiewała , zá ſwoie męki. Taka lutnia, był Henryk ſzoſty Krol Anglii z tronu zepchniony w kaydany okowany patrząc ná okrutną śmierć ſyná ſwego Edwarda, Anielskim dźwiękiem wygrawał *Deo gratias* Bogu dźięki. Wszyſtkim tym y podobnym innym, ták wdźięczney w ućiskach melodyi , za ućiski dźiękczynienia, dałá Nayświętsza Matka Bozá przykład, ktora świadectwem S. Bonawentury tą melodyą zawſze Bogu brzmiáła : *Deo gratias* Bogu dźięki ! Tá Nayświętſ Matki Bożey tá náyſprawiedliwſzych dusz melodya , dźięki, za ućiski Boskie ſerce nád wszyſtkie inne zbawienne cwiczenia , rozwesela. Ktokolwiek zaś w przykrych y przećiwnych chwilach , niećierpliwym nárzekaniem uwodzi ſię, żáli ſię náń Auguſtyn Swięty. *Omnis patientia dulcis eſt Deo, ſi autem in ipſis tribulationibus defeceris , Citharam fregiſti!* Auguſtin: pſalm: 47. Wſzelka ćierpliwość , wdźięcznym , słodkim dźwiękiem Bogu przygrawa , á kto w utrapieniach niećierpliwie ſię ſprawi , niech wie że lutnią ćierpliwośći zkołatał y ſtłukł , nic przyiemnego ná chwáłę Bożą nie zábrzmi. Oſtrzey ná niećierpliwe biie Mędrzec. *Præcordia impii quaſi rota Carri.* Niezboznego pierśi, ſerce iako koło u kary gnoiowey; záwszeć koło ukary gnoiowey, byle ſię ruszało skrzypi , ále nayobmierzley do uszu , nayprzeraźliwiey ná złey drodze. Ták zły zawszeć złorzeczliwy , Bogu obmierźle ſię odzywá , ále náygorzey w złych rázach y ućiskach. Niegodna kárá , tylko porąbáć , á ná ogień zrućić. Swiętych uſtá , iáko lutnie uderzone , w plagach y ćięgách, *Bogu* dźięki wygrawaią. Błogoſłáwił tákie Chryzoſtom S. *Nihil hac lingva ſanctius quæ in adverſis Deo gratias agit. Certum eſt non eſt inferior lingva Martyrum , utraq; pariter coronat.* Chryſt: in 3 Coloſſ. Nic świętſzego nád ten iezyk ktory y w przykrośćiách Boga wielbi , Pewna to ieſt że taki iezyk z męczeńską záſługą zarowno chodźi. Zá rowno iáko Męczeńſtwo tak dźiękczynienie , w utrapieniu ſprawiedliwe dusze koronuie. Tym ſię iezykiem iako zárownie męczeńskim zaſzczycał Prorok, *Confitebor tibi Domine quoniam iratus es mihi.* Iſaie 12. Dźiękowáć ći będę Boże moy , żeś ſię ná mnie rozgniewał , to ieſt żeś mię zasmućił , ukarał.

ukarał, ábym łá ſię báczył y upámiętáł. W tym duchu Dawid Bogu ſię zał[illegible]cał, ćieſząc ſię z chłoſty, ktorą Bog ná niego przez rożne ućiski ſpuszczał. *Virga tuá & baculus, tuus, ipſa me conſolata ſunt.* Rozga twoia Boże y láska twoia, ktorá mi ćięgi dáwáła, tá mię y poćieſzyła. Bom ſię ćieszył, żeś ty Boże karząc mię, upodobánie twoie wypełnił. *Narrabo opera Domini, caſtigans caſtigavit me Dominus.* Opowiádáć będę dźiełá Boże, abowiem chłoſtáiąc mię Bog rożnemi plagámi uchłoſtáł y ukárał, iż iám ſię w ułomnośćiach moich obáczył, y pokaiał. Nie mniey Dawid ćieſzył ſię y chlubił z ćięszkich plag y chłoſt y ućiskow ſwoich, iako dobrodźieyſtw Bożych, á nie mniey wyższe Bogu dźięki zá plági y ćięgi, iáko zá dobrodźieyſtwa oddawał. Jákoż Iakob S. á rownie, owſzem bárdźiey weſelić ſię nam każe z uciskow y z utrápienia, niżeli z dobrego powodzenia. *Omne gaudium exiſtimate fratres, cum in varias tentationes incideritis.* Bráćia moi wszelkie weſele, y wszyſtka wáłzá poćiecha niech będźie, kiedy w padniećie, w rożne pokuſy, gabania, ućiski, utrapienia. Toć nam weſele Zbawiciel razem y fundáment weſela z ućiskow, zapowiedźiał: *Beati eſtis cum maledixerint vobis, & perſecuti vos fuerint, & dixerint omne malum adverſus vos mentientes, propter me gaudete & exultate, quoniam merces veſtra coproſa eſt in calis.* Błogoſłáwieni ieſteśćie kiedy wám złorzeczyć, y przesladowáć wás, y potwarzáć y lzyć wás, y kłámáć ná was będą, á to o mnie, y dlá imienia mego; ćieszćie ſię y weselcie z tego abowiem za to zapłátá wásza wielka ieſt w Niebie. A ieżeli ſię radowáć, weſelić z ućiskow, iáko z dárow Bożych, iáko z zádatku odpłáty Niebieskiey, y nieśmiertelney chwały: a iáko zá też ućiski Bogu nie dźiękowáć? a iáko zá nie Bogá nie wielbić? utrápią nie co ćiáło násze y apprehensyą, przeciwne okkurrencye, ale y tu ná wypłácenie ſię Bogu zdługow zá przewinienia násze, y ná záſługę większą, ná pomnożenie tu łaski Bożey w Niebie ogromnieyszey chwały nám pomágaią. Przyrzekł Bog wielką zapłatę, w Niebie, ćierpliwośći w ućiskách, á za tym kiedy ná nás ućiski przepuszcza, tey wielkiey chwały dłużnikiem, ſię ſtáie. Tym dokumentem ćieszył w ućiskách y ánimował do oddánia chwały Bogu Chryzoſtom Swięty *In bonis, gratias agens, reddidiſti, in malis gratias agens Deum conſtituiſti debitorem.* W dobrych Sukceſſach dáiąc Bogu chwałę, uczyniłeś to z obligu, y dług oddáłeś wdźięcznośći, dźięki za dáry Boże; ále kiedyś w ućiskách y złych rázách, dał Bogu dźięki y chwałę Bogaś ſobie obligował, y twoim uczyniłes Bogá dłużnikiem. Ten bowiem iako obiecał y známi ſię umowił, o doſtatnią, obfitą, zá ućiski zápłátę, ták kiedy co ućierpiemy, ſtáie ſię náſzym ná odpłatę bogatą dłużnikiem, a to tym obfitszey chwały czym mu ſerdecznieysze, w ućiskach, oddáiemy dźięki. Podobnym ſtylem ná tenże Psalm mowił Bazyli S. Podobnym fundámentem adhortował Ambroży S. *Nil magnum facis ſi tunc Deo gratias egeris, quando in proſperis es, & in ſecundis.* Nic ták dálece znamienitego nie czyniſz kiedy zá dobre ſukceſſa oddaiesz Bogu wdźięczne dźięki: czynisz czego ćię ſámá nátura uczy, w czym y bydlęta y zwierzęta dobroczyncom y karmićielom powolne y wdźięczne, tobie do winney wdźięcznośći lekcyą y przykład dáią. *Sed ſi tunc adhæreas Chriſto, quando te perſecutor exagitat, quando aliqua procella perturbat &c.* W ten czas wielką záſługą, wielkiey chwały ſobie przyczyniász, kiedy w utrápieniu, w dolegliwośćiach, w perſekucyach y przećiwnośćiach, Bogu chwałę y dźięki dáiesz, Bogą ſobie na wielką odpłatę obliguiesz. *Merces multa in calo.* Pewny to dłużnik płáćić doſtarczy y nie omyli, ćieszże ſię kiedy ućierpisz. Dźiękuy Bogu kiedy ná ćiebie ućiski ſpuszcza, boć ná śiebie membrány dáie, y zeznáie, żeć w Niebie bogáto zápłáći; á ty iákoś tu ćierpliwy, w ućiskách Bogu uprzeymy, tak w Niebie ná odpłáćie poćiech y chwáły będźiesz, bogaty, y ſzczęśliwy
Amen.

KA-

Marginalia: Pſalm. — Iacob. 1. — Chryſ: in Pſalm: 9. — Ambr: in pſalm: 118.

KAZANIE

Ná Niedźielę czwartą po trzech Krolach,

Ecce motus magnus factus eſt in mari, ita ut navicula operiretur fluctibus Mat. 6.

Złe przygody, ludźkiey złość nieprawośći, ná ludzie ſprowadza. Architekt wſzyſtkiego złego grzech.

TAk mi ſię zda, że tak ludźkiey ćiekawośći, iáko niećiepliwośći, w dźiśieyſzey Ewangelyi, ſprawa y relacya, doſtátecznie zabiega. Poſpolita u ludźi ćiekawość, z kąd ná nie złe iákie przyszło? z kąd zły raz przypadł z kąd na ludźie náſtępuią mory, głody, ſzkody, nieurodzaie? Poſpolita też ludźiom w tákowych złych przygodach niećierpliwosć ktorá ſię czeſto náprzećiw Pánu Bogu, y nayświetſzey iego opátrzności, ſzemrániem, áboli, y bluźnieniem porywa; czeſto Bogu niepámięć o ſobie, ábo nie lutośćiwość bluźnierskiemi ſłowy, zarzuca, á nie uważa, przeto y niepoznawa, włáśćiwey, złych przygod, przyczyny, ktorą w ták ćięszkiey, ná Apoſtoły burzy, y náwáłnośći, zniey prawie rozpaczáiącey trwogi, Ambroży S. odkrywa. Słyszeliśćie z Ewangelii, iako ſroga burza, na morzu na Apoſtoły powſtáłá, iáko burźliwemi fálami, iáko wáłámi ná łodkę uderzyłá, á iuż prawie pogrążáłá, y wołáli żáłośnie Apoſtołowie: Pánie ratuy bo giniemy, á coż przećię morze ná niewinne y Swięte Apoſtoły ták ſrodze z burzyło, odpowiáda Ambroży; *Et ſi multa diſcipulorum merita navigabant, tamen ad huc mare perfidia proditoris agitabat.* Wprawdźieć Apoſtołowie, wielkich przed Bogiem záſług, w tey łodźi żeglowali, ále złość y nieprawość Judáſzá iednego, przećiw wſzyſtkim przewáżyła, ná Apoſtoły morze zburzyła, y nápotop nieſzczęśliwy naſtáwała. *Mare perfidia agitabat.* Nauczmyż ſię ſámi ſámi na ſiebie, iáko wielu grzechow winowaycy, nárzekáć, kiedy ná nas złe przygody, y ſrogie burze powſtáią; uznaymy bowiem dźiśiay, że wſzyſtkie złe przygody, y nieszczęśliwośći ná ludźie, właſna ich nieprawość ſprowádza, wynalazca y ſprawca ná ludźie wszyſtkiego złego, grzech. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie poczętey Panny, y przedźiwney BOGA Matki.

Ambroſ.

NIe Boſka iaka nie lutość, ále naszá zła ułomność y nieprawość złego náſzego wynálazcą ieſt, y przyczyna. Zápowiedział Mędrzec Pánski; *Mors, ſanguis, contentio, & Romphæa, & contritio, & flagella, ſuper iniquos creata ſunt:* Nie kocha ſię Bog w ludźkiem udręczeniu, ále ſprawiedliwość iego muśi ná ludźie, używáć złych razow, chorob, głodow, morow, woien, ſzkod, nieurodzaiow, y tym podobnych ná ludźie przykrośći, á to ná ukáranie y poskromienie, ná pohamowánie w ludźiach nieprawośći. Właſny zaś grzech ludzki wynalazcą, y ſprawcą ieſt, wszyſtkiego ná ludźie złego. Zapowiedźiał to każdemu zbrodniowi Páweł S. *ſecundum duritiam tuam, & impænitens cor, theſaurizas tibi iram in die iræ.* Káżdy, prawi, zbrodniu, ſam skarbisz ſobie gniew Boży, to ieſt iáko skarby uſiłowániem pracy, inwencyi, zábiegu, y wynálazku twego, zbierasz, y gromadźisz ſobie, gniewu Bożego skutki, złe przygody, y ćiężary, utrapienia á to wedle wymiaru niekarnośći twoiey, y zatwárdźiałośći w grzechach twoich; *ſecundum duritiam impænitens cor.* Imaginowáć ſobie grzeſzniká, robakiem, iedwábnicą, ktory ſám wnętrności ſnuie ná nić, z tych kłębek zwiia ſobie ná grob pewny, w tym bowiem kłębku, iako w grobie ſię zamyka, y tam obumiera. Ták uśiłowanie ludźi, ná grzechową robotę, ſamo ná ludźi, grob wyrabia y wyſtawia, ludźi w choroby, y rożne śmiertelnośći, y niedołężnośći wprawiá. Pán IEZUS zaś, grzech, oraz płod y skutek iego, robakiem ſumnienia, ná gryźienie ſerca ludzkiego wymienia; *Vermis eorum non moritur.* Robak złych ná ich gryzotę, nigdy nie umierá. Czym daie ſię wyrozumieć, że iako robak, z tey że ſię materyi rodźi, ktorą potym toczy, y gryźie, ná przykład, z drzewa z tłuſtośći

Eccl. 4o

Rom. 2.

Marci 9.

mięſa, ábo ćiała; z owocu iákiego, á tenże owoc toż mięso, toż ćiało, toż drzewo; z ktorego ſię urodźił toczy; y pſuie; ták grzech, w nas ſię, z nas ſię rodzi, á nás gryzie. Wszyſtkie gryzoty, ktore nas dręczą, z nas ſámych wychodzą, ná násze udręczenie. Wyraźił to, y dał znáć o tym, Páweł S. grzech cyrografem od nas dánym nazywaiąc:

Coloſſ: 6.

Delens quod contra nos erat, cyrographum peccati, quod erat contrarium nobis A ná taki oblig ten cerograf grzechu, káżdego grzeſzący ná ſiebie dáie. Odpowiada Origenes: *Quod peccatis meis pœnam æternam debeo.* Ze káżdy grzechem ſwym iako cyrográfem, zeznaie że ſię ſtáie winnym, karánia wiecznego, á dopieroż bárdźiey winnym, złych przygod, gryzot, przykrośći, złego dáleko mnieyſzego, y doczeſnego. Przyznáwał to Pſalmiſtá:

Pſal. 98.

Cur timebo in die mala á czego ſię! y czego mam trwożyć, w czáśie złey przygody; odpowiada: *Iniquitas calcanei mei, circumdabit me.* Oto tego złego że nieprawość poſtępku mego, ogarnie mię, y otoczy, a zewſząd ściśnie, iáko nieprzyiaćiel, ściska wałámi, ſzáncámi, attakami, miaſto do ktorego ſzturmuie. Nie ſzczęśliwą chwilę, złe przygody, grzechy násze ná nas sprowádzáią; Wyrok to ieſt Mędrca Bożego.

Prov. 14.

Juſtitia elevat gentes, miſeros autem facit, peccatum. Dola dobra do ludźi przychodźi od cnoty, boiáźni Bożey, y pobożnośći. Toż dáie świádectwo Pſalmiſta: *Contritio, & infelicitas, in viis eorum.* Ućiśnienie, ućiemiężenie, y nieſzczęśliwość, ná drogách nieprawych, ktoremi wedle Mędrca, ludźie niezbożni chodzą y ſámi zeznáią:

Sap. 5.

Vias difficiles ambulavimus, laſſati ſumus in via iniquitatis. Chodźiliśmy drogi trudne, oſtre, y zmordowáliśmy ſię, w drodze nieprawośći. Otoż Pſalm wyrazá że nędze y biedy, záſiadły drogi nieprawych, áby ich dręczyły y ſwędziły. Toż ieſt wyświadczenie Auguſtyna S. *Omnes viæ malorum, plenæ ſunt labore, ac miſeria.*

Aug. in Pſal. 110.

Złych ludźi złemi rázami, drogi ſię nápełniły. Y ſam ná ſobie doznał tego Dawid co w innych zápowiedał, zá tym y wyznał: *Conturbatus ſum a voce inimici, & a tribulatione Peccatoris, quoniam declinaverunt in me iniquitates.*

Pſal. 54.

Ztrwożyłem ſię, y znędzniáłem, od huku, y fuku nieprzyiaćioł moich, y od ućisku ktorym mnię zły, y zawzięty ná mnie zbrodźień ućiskáł, álbowiem skłoniły ſię ná mnie nieprawośći, przyszły ná mnie perſekucye y ućiemiężenia, od nieprzyiaćioł moich. Tymże torem ktorym weszła do mnie nieprawość, przyszły ná mnie perſekucye, y ućiemiężenia, od nieprzyiaćioł moich; Pſalmiſty duchem tchnął, y mowił Hieronym S.

Hieron ad Nepot.

Noſtris peccatis barbari, fortes fiunt, noſtris vitiis Romanus ſuperatur exercitus. Násze grzechy woiuiącym ná nas Pogánom śiły, broni y męſtwa dodáią. Nászá nieprawość pogany ná nas uzbraia, nie orężem ſwoim áni śiłą, ále nászemi grzechámi nas woiuią, zwyciężáią nieprzyiaćiele náſi, ieden y tenże tor ieſt do ludźi, nieſzczęśćia ućisku utrápienia, co y grzechu. Prawym y składnym ſtylem zapiſał to Salvianus. *Ipſe ſibi peccator parcat; quod patitur, nos calamitatum noſtrarum authores ſumus;*

Salvian. l. 6 de Prov.

Cokolwiek ludźie ćierpiemy, to ſámi, ná ſwoie utrapienie wyrabiamy, ſámi my naſzemi grzechami, ieſteśmy ućiskow náſzych, y gryzot wynálazcami, y ſprawcami. *Nihil in nos crudelius, nobis.* Sámi my ſobie grzeſząc ſtáiemy ſię tyranámi, á grzechy násze, nayokrutnieyſzemi nam ſą kátami, grzechy násze, iáko okrutni mordercy, náſkakuią, y męczą. Opowiedźiał Apoſtołom Pan JEZUS, manierę pierwszego, grzechow wynálazce, nászego; iáko nieprzyiaćiela, ták kuśićiela ſzatana:

Lucæ 21.

Expetivit ſathanas, ut cribraret vos, ſicut triticum. Namagał ſię czart áby was, iákoby, ná rzeſzoto przenicę wziąć mogł y przetrząsnąć. Kto ſię grzechem czartu w moc doſtáie, iákoby ná rzeszoto przenica idźie, a czart to wyrabia y ták ſobie poſtępuie z grzesznikiem, iáko przeſiewaiący rzeszotem przenicę. Podſiewácz bierze ná rzeszoto przenicę, rzuca od kąta do kąta po rzeszoćie, ſzámoce y tam y ſám, mioce, á ná co? żeby potym, toż ziarno rzucił pod kámien młyński, ſtárte kamieniem ná mąkę w dźieżę rzucił, tam ukropem ſparzył, ugniotł, umięćośił w bochenek, a ták w piec płomieniem wypalony, y tam chleb upiekł, upiekszy wziął ná zęby, zębami ſtarł y połknął ná pokarm. Táka ieſt prawie ſprawa ſzátána kuśićiela z grzeszącym, bierze go czart ná obroty ſwoie, iáko źiárno przenice ná rzeszoto, *ut cribraret ſicut triticum* áby rożnemi ućiskami uſzamotał, zbiedźił obrotami rozmaitych dolegliwośći, toż uszamotawſzy, nádręczywszy ſię grzesznika, ná opał piecow y pożarow piekielnych, wrzućił, tam go wypiekł, y ná poćiechę, y urąganie, iákoby ná paſtwę pod kły czártowſtwa kompanii oddał. W tey właśćiwie imaginacyi, uwagę ſwoie przekłada Auguſtyn S. *quomodo ab homine non manducatur triticum, niſi primo attritum, ut panem faciat, ita neminem diabolus manducat, niſi primo per tribulationem everterit, contriverit ut manducet.*

Aug: in Pſal. 110

Co y iáko człowiek wyrabia z źiarnem przenicy, áby ſobie w chleb ná pokarm obroćił; tyle y ſroższych czart ſtusow, ćiężarow, ućiśnienia, utłoczenia ná grzesznika, zażywá; á potym znim w piec, y ná ogień wieczny, áby ſię z potępienia iego náſyćił, natrząſaniem y poćiechą ſwoią. Daie ſię tym podobieńſtwem wyrozumieć, iákie ćiężáry y ućiski, udręczenia

udręczenia, nieprawość ná ludźie sprowadza. Dobrym to y prawym dokumentem Medrzec udaie. *Qui deliquit in conspectu ejus, qui fecit illum, incidet in manus medici.* Kto prawi z grzeszy przed obliczem Tworcy swoiego w padnie w ręce lekarza abowiem żą grzechem, nástąpią pewnie choroby, paroxyzmy, boleśći, dla ktorych grzesznik muśi śię oddawáć w ręce lekarzom; Doznał przed Mędrcem ná sobie y zeznał Dawid, ten skutek grzechu; *Non est sanitas in carne mea, a facie iræ tuæ; non est pax ossibus meis, a facie peccatorum meorum.* Nie ma zdrowia ćiáło moie od gniewu Bożego, áni kośći moie znalą, co to iest pokoy; á dla grzechow moich. Opanowały choroby, kalectwa, ćiáło moie y wysuszyły śię kośći moie, od moieyże nieprawośći; Gniazdo, chorob, kalectwa, nieprawość. Przeto Zbawićiel sam, paraliże, choroby, kalectwa ludzkie zganiał na grzechy, kiedy cudowną mocą zleczywszy kalectwa, powrotu do grzechow zá kazował: *Ecce sanus factus es, jam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat.* Rzekł Pan JEZUS uzdrowionemu od paráliżu, otom ćię zleczył, y uzdrowił, iużże więcey nie grzesz áby ći śię co gorszego nie stało. Cále ná to przywodźić hystoryi nietrzeba, káżdy káry, káżdego wieku, y czásu, tyśiącami kalekow z grzechow doznaie, y liczy, z ktorych każdy, zeznáwáć powinien, *Non est sanitas in carne mea, non est pax ossibus meis, a facie peccatorum.* Nie zna zdrowia, áni odpoczynku od bolow, y udręczenia, ćiáło moie, dla grzechow, ktorem popełnił. Powszechnie o káżdym grzeszniku Psal mista wyswiadcza, y okáżdym grzechu, *parturiit injustitiam, concepit dolorem.* Uro dźiła śię, nie spráwiedliwość y nieprawość, wnet śię w nimże poczęłá boleść. Płod grzechow, poczęćiem iest bolow wszystkich; Dáie znáć o tym Psalm powtore. *Dixit in justus, ut delinquat in semetipsum.* Ambroży S. czyta, *ut delinquat sibi, ut sibi ipse generet vulnera, quibus, se confodiat.* Rzekł, to iest odważył śię nie práwy, áby grzeszył w sobie, á żeby przewinił przećiwko sobie, to iest żeby sám sobie zadał rány, y ćieszkie sztychy, ná srogie boleśći. Nemienia śię otym, u spráwiedliwego Jobá: *Vidi eos, qui operantur iniquitatem, & seminant dolores, & metunt eos, flante Deo, periisse.* Dwa punktá nieprawych Job kłádźie, że práwi tchnieniem, powionieniem ust Bożych giną; *flante Deo periisse.* A tym wyraża, iáko grzeszni słábieią, nikczemnieią, staią śię iáko proch ieden, iáko listek ktory ladá powionieniem, w strony śię zárzuca, y przepadá. *flante Deo periisse.* tak słábo śię, po grzechu, má człowiek, że go ladá przećiwny wiatrek, iáko proch iáki, zánieśie ná przepáść, y zgube. Wyraża śię y to, tymże podobieństwem że káránie Boże ná grzeszącego, zowie śię powionieniem, iákoby powietrzem, átym powietezem, zli giną. *flante Deo periisse.* A to śię daley wyráża ze iáko my ludźie, co raz oddychaiąc, powietrze świeże w siebie ćiągniemy, ták grzesznik karanie, zemstę Bożą sam iáko powietrze w siebie wćiaga; bo sam ná káranie swoie, spráwiedliwość Bożą poćiąga. Drugi punkt Joba S. expressyi, iest ten: *Qui operantur iniquitatem, & seminant dolores, & metunt eos.* Ci, co robią nieprawośći dźieła, śieią boleśći, á iákoby ná żniwie snopki, gromádzą, y zbieraią bole, y męki. Wiadoma własność śiewu y żniwá, kto śieie ziárná iákie, ná to śieie, áby ná żniwie zbierał rozmnożone, y rozkrzewione ná trzydźiesty, abo czterdźiesty, abo sześćdźieśiąty, ábo setny pożytek, iáko wytłomaczá Ewángelia. Toć twierdźi Iob, o grzeszących, że grzechámi, *seminant dolores, & metunt eos.* Sieią boleśći, y udręczenia ná obfitsze żniwo, nowych boleśći, y nowych mąk y kátowni. Dáie śię znáć o tym u Psálmisty; *Labor & in justitia in medio eorum*; utrudzenie, spracowánie boleść, rázem z niespráwiedliwośćią, między nieprawemi, krzewią śię y mnożą. Przetoć Izáiasz utrápienia y nieszczęśćia I zraelskie, przyczytał Izraelskiey nieprawośći: *Allisisti nos, in manu iniquitatis nostræ.* Uderzyłeś nás Boże, rzucaiąc nas, iákoby o źiemię, o skały, y opoki, ręką nieprawośći nászey, ćierpiemy, stękamy, ięczemy w biedźie srogiey, dzieło to iest y siłá własney niezbożnośći naszey; Toż o Izraelitach Psalm spiewáł: *Servient sculptilibus.* Grecká versya ma: *Servient doloribus.* Służyli báłwanom, nieprawośći, służyli też zátym, boleśćiom, y mękom. Podobne iest o tym swiadectwo u Moyżesza: *Non est idolum in Jacob, neq; simulachrum, in Israel.* Septuaginta czytaią. *Non est labor in Jacob neq; dolor apparebit in Israel.* Za iedno to nam pismo donośi, nie mász w Izraelu, bałwána, niezbożnośći, áni w Iakobie bałwochálstwa nieprawośći, to tez śię mowi, y prawdźi rázem, że nie mász w Iakobie, utrudzenia, spracowánia, y nie nyaduie śię w Izráelu boleść: Gdźie śię gnieżdźi nieprawość, Grzechy własne ludziom są wynálazcámi, Authorami, á spráwcámi wszelkich boleśći. Zdámiś tego wizerunk dany w Ewangelii. Prośiło śię czartowstwo raz P. IEZUSOWI, áby im dopuśćił, wniść w wieprzow, pozwolił; wstąpiło czartowstwo do wieprzow: *Et impetu abiit grex per præceps in stagnum, & suffocatus est.* Iako tylko czartowstwo wstąpiło w trzodę wieprzow, ná tych miast, trzoda tá w iezioro morskie, ná przepáść pędem poszła y zginęłá. Figura

Ecc. 38

Psal. 37.

Joan. 5.

Psal. 7.

Psal. 36

Job. 4.

Psal. 54

Isa. 24.

Psal. 7.

Num. 23.

Lucæ 8

to do ludźi, iáko kogo czart grzechem ośiedźie, opanuie, ták ná wszystkie nieszczęśliwośći, złe razy, y boleśći gwałtem go nápędza. Dobrym wizerunkiem, Psalmista, nieszczęśliwe dusz grzechami zawody, wyraża. *Dormitaverunt, qui ascenderunt equos.* Zdrzymali się, práwi, ktorzy ná konie wśiedli. Tomasz S. Anielski, grzech koniem złym, twardoustnym, nieobieżdzonym rozumi. *peccatum malus equus.* Iako kto ná bystrem koniu śiedźi, á drzymie się, arcy prętko, á cale pewnikiem ná szwánk przychodźi: nic prętszego, iáko, że nie obieżdzony źrzebiec z komośi się, drzymiącego iezdca, ná parowy, drzewa, ábo ná przepáść zanieśie. Ták grzeszący, ośiadaiąc grzech, iáko konia naybystrzeyszego; *Peccatum malus equus.* A Psalmista dodáie, że grzeszący ná koniách drzymiący, czym znáć daie iáko się im prętkiego szwánku spodźiewáć trzeba. Piszą historye o koniu Seia Rzymianina, że komu się tylko w possessyą dostáł, ten iego Pan nieszczęśliwie zginął. Pierwszy Pan iego był sam Sejus, co ná nim márnie szwankował y umarł, drugi tákże Dolabella, trzeci Cassius y ten y ow zarowną zgubą, y śmiertelnym szwánkiem nieszczęśliwy, z kąd przysłowie urosło: *Sejanus equus* Sejanow koń, ktorym nieszczęśliwośći známienitych y wielu, przyczynę wyrażano. prawie grzech, *Sejanus equus*; *peccatum malus equus.* Koń náynieszczęśliwszy, kto tylko ná grzech się odważy, niechże się ná szwánki, nieszczęśliwośći gotuie. Arcyprawie grzech, Troiánskim koniem na zwáć się powinien. Sławna stárych wiekow powieść, iáko do Troi zdradliwą perswazyą konia nie widáney z miedźi máchiny, w prowádzono, w ktorym się trzysta żołnierzow z ogniem y orężem zámknęło, w czáśie wymierzonym wypadło, ogniem y mieczem, Troię zwoiowało y spustoszyło. Iáko z Troiánskiego koniá z grzechu, wszystkie złe przygody, szwánki, y nieszczęśliwośći wypadáią, na srogie udręczenie, y ná ostátnią nákoniec zgubę, y potępienie ognia wiecznego. Y toć Izraelitom wyrzucał ná oczy Prorok: *Ecce vos omnes accendentes ignem accincti flammis, ambulate in lumine ignis vestri, & in flammis, quas succendistis, de manu mea factum est hoc vobis in doloribus dormietis.* Oto wy wszyscy zapaláćie sámi ná siebie ogień. Dopiekáią, dogaráią wám rozmáite utrápieniá, ogień ten wyśćie wzniećili, zápálili, chodźćiesz w ogniu tym, ktoryśćie rozniećili, ćierpćie to wszystko co wami grzechy wasze wyrabiáią. nieustanne boleśći wasze, pomrzećie w biedźie, y ućiskach, w ktore was, nieprawość wasza w prowádźiłá. Przyznáwał to Salvianus: *Nos caelestis iræ ignem accendimus, & excitamus incendia, quibus ardeamus.* My sámi gniewu Bożego pożáry, grzechámi podniecamy, my zapálámy piece płomieni, y tu doczesnych, ktore nam do garaią, y w piekle wiecznych, ktoremi, ieżeli się niepokáiemy, gorzeć będźiemy. Iáko Phænix sám ná siebie stos zdrewek skláda, poddymá ogień, ktorym płonie, y w popioł goreie, tak grzeszący, y tu doczesnych przykrośći dogarániá, y piekielnych pożarow, stusy, sámi ná siebie zapáláią. Tak Sodomczykowie y inni pięciu miast obywátele, nieczystemi zápálami, śiarczyste ognie, ná siebie zápalili, ktore z nieba ná nich desżczowym wylewem, spádły, y w popioł, pięć miást obroćiły: *Pluit Dominus sulphur et ignem.* Deszcz ognisty, Bog puśćił ná Sodomity. Uważyć należy, że deszcze ná źiemię z obłokow padáią, ale te sáme dzdzyste obłoki, rodzą się z exhálácyi wilgoći, y tłustośći źiemi. Tak *pluit Dominus ignem & sulphur.* Puśćił Pan Bog deszcz ognisty śiarczysty ná Sodomity, ále ten deszcz wziął się, zebrał, y zámogł z sámychże Sodomitow y grzechow ich. W tym sensie znáć Pán Bog u Izáiasza, grzechy ludzkie názwał obłokami: *Delevi ut nubem, iniquitates tuas, & quasi nebulam peccata tua.* Zgładźiłem y znioslem iáko obłok nieprawość twoię, y iáko chmurę grzechy twoie. Grzechy ludzkie są ludźiom obłokami, z ktorych deszcze, grady, gromy; błyskáwice pioruny wydáią, z ktorych deszcze, wszystkie ćięszkośći, utrápieniá y biedy, ná ludźie się wylewaią. Obłoki te y chmury, *ut nubes, iniquitates, ut nebula peccata,* grzechy ludzkie w samych że się ludźiach, z ich námiętnośći y woli rodzą, y zbieraią. ále iáko obłoki źiemie (z ktorey exhalacyi rodzą się) gromami przerażaią, gradami biią, piorunámi, palą. Ták grzechy násze Boskim wyrokiem zowią się obłokámi. *ut nubes iniquitates, ut nebula peccata.* Ze rodzą się z nás, bo z nászey woli, w naszym sercu y sumnieniu, ále nas srogiemi gromámi, wszystkich złych rázow, y nieszczęśliwych stosow grádem tłuką, ognistemi piorunami biią, y o śmierć doczesną, y wieczną, nás przyprawuią. Gniew swoy sprawiedliwy u Moyżeszá, Bog do gromow, do błyskawic y piorunow przyrownał. *Si acuero ut fulgur iram meam,* Zaostrzeli, gniew moy, iako grom, á iáko piorun, zapalę. Gromy błyskáwice rodzą się z źiemskich exhálácyi, a źiemie potym biią, y palą: Gniew sprawiedliwey zemsty Bożey, gromem iest, y piorunem, bo się z nas samych, y z grzechow nászych rodźi, y ná nas sprawiedliwie biie. grzechy násze wszystkiego złego, wszystkiey nászey biedy początkiem są, y spráwćami; Prawy iest wyrok Chryzostoma S. *Malorum omnium causam constat esse peccatum ex peccato bella*

S. Thom. in Psal. 31

Gell. in att. noct.

Isaiæ 20.

Salvianus citt.

Gen 19

Deut, 32.

Chrysost. hom. 5.

bella, morbi, atq; omnes, quæ nos sequuntur passiones. Naypłodnieysza matká wszelkiey nieszczęśliwośći, y biedy ludzkiey, nieprawość, y grzech. Z grzechu rodzą się wszystkie żále, smutki, zgryzy, bunty, choroby, woyny, głody, mory, y wszystko złe, y wszystkie ućiski, y utrápienia. *Ex peccato siccitates, imbres, terræ motus, aliaq; quæ nobis cælitus immittuntur.* Czyli susze, upały, czyli pluty, floty, burze, y powodzi, czyli źiemie trzęsienia, z tąd ruiny, y obaliny, czyli mory, y powietrzá, y nie uchronne śmierći, ludźi trápią, y dręczą, wszystkie te nieszczęsćia, iako grad z obłokow, ná ludźi z grzechow wypádáią. *Ut nubem iniquitates, ut nebulam peccata.* Lamentował Izráel ná biedę swoię, ktora w pustoszeniu Páństwá národu swego, á náywiecey w ruinie miástá Swiętego, y Kośćiołá ná świat sławnego, ponosił, nárzekał ná domowe bunty, obce woyny, synow Izraelskich niewolą, *contritio super contritionem vocata & vastata est omnis terra.* Ućiemiężenie za ućiemiężeniem, przyszło było ná Izraelity, y spustoszony iest kray národu tego, áliśći Pan Bog przez Ieremiasza opowiádáć ogłaszáć im kazał *Viæ tuæ & cogitationes tuæ, fecerunt hæc tibi.* Drogi twoie (práwi Bog) drogi złe, drogi niepráwośći twoiey, y myśli nieprawe twoie, te wszystkie nędze tobie sprawiły, á z grzechow, iáko z obłokow wszystko złe, ná ćiebie gradem spadło; Nie innym stylem Michæas Prorok w złych rázach Izraela, upomina: *Inscelere Jacob, omne istud & in peccatis domus Israel.* Wszystko te złe, ktore ćierpieć musisz narodźie Izráelski, w grzechach twoich się poczęło, z niepráwośći twoiey urodźiło. Nie inna temuż ludowi Izraelskiemu nieszczęśliwośći iego przyczyná, przez Moyżeszá przekłádána: *Et di cent omnes gentes, quare sic fecit Dominus terræ huic? quæ est ira, furoris ejus, immensa?* Groźił wszystkiemi naygorszemi przygodami, y udręczeniami, Izraelowi Imieniem Boskim Moyżesz, za przestępstwá iego y wyliczywszy klęski, y ruiny, y ućiski ktore go czekały dodał: Ták się zmizeruie národ Izraelski, że wszystkie narody pytáć się będą, A to co iest? że tak uchłostał Bog ludźie národu swego, y że ták surowie, y mśćiwie postąpił z tym kraiem? á z iákiey miáry, gniew iego nieograniczony, nád tym się národem pokazał? *Et respondebunt quia dereliquerunt pactum Domini, quod fecit cum Patribus eorum.* Odpowiedź odbiorą temu tákie nędze, ná ten národ przyszły, że porzućili Boga, y złámáli przymierze, ktore uczynił Bog z Oycámi ich, ktore z Egiptskiey niewoli wyprowadźił. Mądrze Machabeyczykowie, nieszczęśliwośći swoie, záwołowanie, mordowánie, od tyranow ćierpiąc, grzechem to wszystko przyczytali: *Propter nosmet ipsos patimur, peccantes in Deum nostrum.* Ty nas męczysz, morduiesz Tyrannie, ktoreć tylko záwzięta za páczywość tyráńska, y złość katowni sposoby podáie, żadnych nie opuśćisz, ábyś nas niemi nie męczył, ále my znamy to, że to zá grzechy násze ćierpiemy, żeśmy przećiw Bogu nászemu grzeszyli. Przyznáwał to Mędrzec, *Armabit Creaturam, ad ultionem inimicorum.* Uzbroi Bog stworzenie rozumne, y nierozumne, y ná zemstę wzgardy swoiey, ktorą od grzesznikow ponośi. A przeto we wszystkich złych rázách, czasu y y wieku swego, wszystkim opowiedźiał Augustyn S. *Quare patimur multa mala, a creatura, quam fecit Deus, nisi quia offendimus Deum.* A czemu cierpiemy tak wiele złe go od stworzenia rozmáitego? iżali nie temu iedynie, żeśmy obráźili Bogá, Pána y Tworce całego stworzenia; uymowáć się powinny wszystkie stworzenia y bić ná nas, za zniewágę Boga Tworcę powszechnego. Podobnym stylem Grzegorz wielki, w czáśie woien, morow, głodow, nie urodzaiow przekładał wszystkim; *Qui in cunctis deliquimus, in cunctis ferimur.* Myśmy w rozmáitym stworzeniu, miásto chwały, Tworcy Bogu obelgę uczynili, á co zá dźiw? że od rozmáitego stworzenia, rozmaite ućiemiężenia ćierpiemy? Konkluzya! Nie chcemyli ćierpieć, nie chćiey myż grzeszyć. Ták w złey doli, y ućiskach pospolitych, konkludował Chryzostom S. *Auferamus ergo malorum fontem, & omnium istorum fluenta,* Ieżeli szczerze chcemy, áby się rozmáite utrapienia, całemi potokami, iáko do tąd było od tąd niewylewały, zábiimy, zatamowmy, y zepsuymy z gruntu, zrzodło wszystkich ućiskow, y nędzy, grzechy, y zbrodnie nasze. *Z* grzechow wszystko złe ná nás wypływa, á więc y násze wszystkie siły myśli, stáráńia, niechay ná przećiw grzechom, powstaną. Jako się z grzechow u wolniemy, ták od wiela złego oswobodźiemy. Konkluduię cale Chrześćiáńską, z Rzymskiego Mędrca adhortacyą. *Vis Deum propitiare, bonus esto.* Chcesz Boga przeiednáć, gniew iego uśmierzyć, kay się złośći, popraw obyczaie, żyi dobrze y cnotliwie. A iáko masz się mieć dobrze, kiedy zle żyiesz? nie rob zle, á żebyś nie ćierpiał złego, tu doczesnego, w piekle wiecznego, Amen.

Jerem. 4. Mich. 15 Deut. 29. 2. Mach. 7. Sap. 5. Aug. tract. in Joan. Greg. Hom. 35 in Evan. Chrys. Hom. 46. ad pop. Sen: Ep. 69.

KAZANIE

Na Niedźielę Piątą po trzech Krolach.

Colligite primum Zizania, & alligate ea in faſciculos, ad comburendum, triticum autem congregate in horreum meum. Mat. 13.

Exhibicya Tragedyi, złey, złych, śmierći.

CO ſtare Łacinnikow przyſłowie wyraźá, co chwalebnego dobrey śmierći bractwa, obrazy reprezentuią, to y dziſieyſza zápowiada Ewangelia; Stare przyſłowie tak mowi: *Qualis mors, talis ſors*; Jaka śmierć, taká dola. Zła, abo dobrá śmierć, zła ábo dobrá ludzka dolá. Toć wam y obrázy przy nábożeństwie, *Bractwa* dobrey śmierći, przed oczy reprezentuią: to ieſt złey, y dobrey śmierći wyzerunki. Nie ſámą imaginacyą, ale prawdźiwą rzeczą, y transakcyą, ktora ſię kiedy dźiała. Wizerunek złey śmierći reprezentuie, obraz, umieraiącego CHRYSTUSA, w żyćiu łakomca, zdziercy, lichwiarzá, przyśmierći desperata. Ten arcy zle żył, ale nierownie gorzey desperat umarł. Przyszedł czas ná niego, aby żyćie (ktore niecnotliwie prowadźił) złozył y zákończył. Náwiedzali Kápłani, perſwádowáli pokutę, przekładali miłośierdźie Boże, w miłośierdźiu Bożym, a w prawey pokućie Niebo, y żywot wieczny; nic nie wskorali, Nie omieszkali, umieraiącego zbrodniá náwiedźić, y zli duchowie ktorych rady ſłuchał, wolą pełnił, niecnotą; ſtáwili ſię widomie przyłożu. Chryzoryusza z łancuchami, kaydanami, hakámi ogniſtemi, zaczepili iáko ieńca ſwego, ćiągnęli gwałtem aby z niemi wiekował, ktory ich powołania ſłuchał, a żeby z temi miáł towarzyſtwo piekła y męki, z ktoremi tu miał uczeſtnictwo grzechu. Nieszczęśliwy desperát ryczał: *Inducias, uſq; mane inducias, uſq; mane.* Áby do iutra, aby do rana poſolguyćie! poczekayćie! Nie otrzymał, przemogli czarći, y duszę nieszczęśliwą, ſámi nie lepśi, áni ſzczęśliwśi, do piekła porwali, y ponieśli. Ten ieſt ná obrázach dobrey śmierći, wizerunk zle umieraiącego wyrażony. Dobrey záś śmierći wierunk błogosłáwiony, Droga śmierć Swiętych Bożych zasypiáiących w Bogu, między chorami Anielskiemi, Anielskich młodziánow, S. Káżimierza Krolewica, S. Staniſławá Koſtki, S. Aloyzego Gonzagi; ktorych święta, ſpokoyna, weſoła, y pewney nádźiei Nieba pełna, śmierć, wám przed oczy, obrazy ſtáwiaią. Tákim właśnie widźiadłem, Ewangelia dźiśieysza złą, dobrą śmierć, wizerunkiem zniwa, wyrok Iezuſow názywa, ná ktore zniwo, Bog śmierć z koſą, iáko kosarza ná zniwo wysyła. O czym procz Ewangelii, obiawienie Jana S. toż Ioel Prorok znać dáie *Miſit falces, quoniam maturavit meſſis.* Smierć iako kosarz zboże, zarowno kośi, złe y dobre; iako kosa kosarza, za rowno zboże y kąkol, kwiáty, y źielska, chwaſty podcináą, áleż iako dobre zboże idźie do gumna Páńskiego, w konserwácyą, kąkol związany, ná ogień y ſpalenie, (o czym dźiśieyſza Ewángelia) *Triticum ad horreum, zizania ad comburendum*; Tak ná żniwie śmierći, każdemu z ludźi nie uchronney, dobre zlarná, *frumentum electorum*, wybranych Bożych, śmierć dobra składa, do gumna niebieskiego. Kąkol zarazliwy, złych zbrodniow, iáko śmierć podetnie, ták ná opał ognia wiecznego skazuie y oddaie. *triticum ad horreum zizania ad comburendum.* Nie chcęż y ia, od tey reprezentácyi oczu Chrześćiáńskich odwracáć. Dobrey śmierći reprezentacyą ná inny czas odkładam, w tym czáśie, tragedyą złey złych śmierći przed oczy Chrześćiáńskie wyſtawiam, y reprezentuię. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedźiwney *BOGA* Matki.

Joel. 3.

O czáśie złey, złych śmierći, Imieniem Bożym Ezechiel opowiedźiał: *Hæc dicit Dominus Deus, afflictio una afflictio ecce venit.* Złym czas śmierći, czas udręczenia, a wszyſtkie boleśći ſię na ten czás skupią, á ná nieszczęśliwego zbrodniá biią, razem boleśći ćiała, ſmutki, y trwogi ná duſzy, zgryży ná ſercu, zamieszanie ná myśli, skupiwszy ſię, á z tętknicámi z nudnicami złączywszy, y ćiało y duszę dręczą. właśnie czym Bog groźił Pharaonowi, to y ze zbrodniami, zle umieraiącemi, wypełnia; *In hac vice mittam omnes plagas, ſuper cor tuum.* Zły zbrodniu, oto w czáśie

Ezoch 3.

śmierći

śmierći, przyida na ćiebie, y razem śię z gromadzą ná serce twoie wszystkie plagi Boże: nie obáwiałeś śię sądow Bożych, áni śię lękałeś sprawiedliwośći iego, wolnie y bespiecznie grzeszyłeś, otoż poczuiesz gniew Boży, sprobuiesz y poznasz, y zaczniesz w czáśie śmierći, sprawiedliwą zemstę Bożą. Tegoć włáśnie w czáśie śmierći, zli doznáią, co im przepowiedźiał Job S. *Morietur in tempestate anima eorum.* Niezbożni w czáśie śmierśi, iako żeglarze w czáśie srogiey burzy, y náwáłnośći, czego śię chwyćić nie widzą; boiáźń, trwoga, smutek, żal iáko fale morskie biią ná zbrodnią á ná potop wieczny nieszczęśliwy, dusze w rospaczy pogrążáią. Nie mász gorszey toni, iáko złey śmierći; z gryzy, trwogi, zámieszanie, y sroga zewsząd burza, y nawałność ná grzesznika, ktora go ná bezdenność piekłá zanurzá. *Morietur in tempestate anima.* w srogiey trwog, tesknic, żalow, zgryzow, burzy zli umieraią y toną, ná dno piekła: *Cor impij quasi mare fervens*; Zapowiedźiał Izaiasz iáko morze w srogiey burzy, tak serce niezbożnego, zawsze w szumach w falach udręczenia, á náywięcey w czáśie śmierći. Dáie fundament Augustyn S. *Quod omnis generis suppliciorum tempus, jam adesse cernat.* A iáko serce złego, trwogą, boiáźnią, tesknicą, rospáczą, iáko w náwałnośći okręt, fálami morskiemi tłucze śię, rzuca sám, y tam po morzu, nie ma trwożyć? nie má śię mieszáć? kiedy ćiáło ściśną boleśći śmiertelne, zewsząd, odeymą władzę członkow, stáną w oczaczach, tu światowe sobie zwyczayne, łákoći, ućiechy dostatki; á tu śię z niemi, rozstáwć trzeba! stáną w oczach grzechy, zbrodnie nieprzeliczone, srogie y sromotne! á tu śiedźiemu, znich spráwić śię trzeba. stáną piekielne męki, ognie, kátownie, tuź, tuź, ćierpieć muśi, y będźie. Tu żale! tu postrachy! tu kordyaki y rospácze! serce, biedniká przeráżáią, y piekło przed piekłem zaczynáią. Pytał śię Bernárd S. *Unde mors peccatorum pessima?* A z kąd? á iáko? śmierć złych zbrodniow naygorsza? odpowiada samże: *Mala, in mundi amissione, pejor, in carnis separatione, pessima, in duplici, vermis & ignis contritione,* Nieszczęśliwa śmierć zbrodniow dla rozstaniá śię, z ukocháńym swiátem, y pomocą, y ućiechámi, ktore ulubili; nieszczęśliwa y gorsza zdźiáłu z ćiáłem, ktoremu pieszczotámi służyli. Naygorsza, nayniészczęśliwsza w gryzoćie serca, y sumienia, w zástudze y obiećiu potępienia, y mąk ognia wiecznego. A iako nie ma bydź gorżká śmierć, złego zbrodniá, w światowey marnośći, w pieszczoćie ćiáła, cáłym sercem, y afektem zátopionego, kiedy z tym śię światem, y temi dobrámi, rozstawáć, y tym ćiáłem, y iego lubośćiámi rozdźieláć śię muśi, dla ktorych niebo, ták często, y rozmyślnie, ále nierozumnie tráćił, y Boga odstępował, á teraz y Niebo utráćił, y zle ukocháne dobrá, y ćiáło porzućić muśi, á sam pośċ ná biedę, ná kátownie, ná pożary, nieugászone y wieczne. Uważał te u dręczenie świátá tego miłośniká, Mędrzec, y zawołał: *O mors, quam amara est memoria tui, homini pacem habenti, in substantiis suis!* O iako gorżká iest, samá pámięć śmierći, człowiekowi, w dobrach świátá, y fortunnych dostatkách, pokoy swoy y ukontentowánie, zakłádáiącemu! a dopieroż nierownie większa złość, y gorzkość bydz muśi, samey śmierći, ktorą muśi śię, y z światem, z fortuną, z ućiechami rostawáć, y od ćiała odłączáć. Wyznał tę gorycz, tę złość, w śmierći światownik, (ktorey sam doznał) Agag Krol Amalecytow, kiedy przed Sámuelem Prorokiem, stanął, y tuż przed oczyma, bliską śmierć swoię obaczył, gorżko westchnąwszy, strachem drzący, záwołał: *Siccine separas, amara amara mors!* O gorżká śmierći, ták że mię ze wszystkiego wyłączász! w czym tylko kochało śię serce moie! Podobny lament młokosa fortunnego, światowego, przywodźi Bellovacensis, w te práwie słowa: Ach świećie! toceś mnie zawiodł, zdradźiłaś mię fortuno moia! Ach serce moie iakożeś śię kochało w tym świećie! w tey fortunie, w tych krotofilach, ktore z táką gorycza, porzućić muszę! Ach moie srebro, y złoto! ach! ach drogie kleynoty! ach dostatnie zbiory! przepyszne Pałace, tęć mi gwałtem, śmierć wydźiera. Ach! coż teraz mi ważyćie? ach! iá sam co bez was wáżę? kiedy was tracę Ach! moie włáśności Zamki, śmierć mię z was wypycha, ach! ktoż was ośiedźie? á komuż śię dostaniećie? Ach iá dźiś sam was porzucam, kiedy umieram, gdźie moie iutro? bá gdźie dźiśia moy nocleg! ach! gdźie będę, gdźie śię dostanę, ná cáłą wieczność? Niebo mię nieprzyimie, bom ná nie nie robił. Mogłem sobie y łatwo, y miałem z czego, niebo zakupić, tylko było ubogich, iáko CHRYSTUS rozkazał: *Facite vobis amicos, de mammona iniquitatis, ut cum defeceritis in via, recipiant vos in æterna tabernacula:* tylko mi było ubogich rátować, zapomagáć; Ey czyliż máło łożyłem ná krotofile? zá ktore mię piekło czeka; cząstką setną tego, kupił bym był Niebo, gdybym był rozumu użył. Na cożeś mi śię przydała ták wielka fortuno? ná coż mi wyszło, ták szláchetne urodzenie? tak przyiemna uroda? ná większe żale, że was trácę, ná srozsze po śmierći męki, żem dla was Boga y Nieba odstępował. Teraz mię Niebo

Job. 27

Isa: 59

Aug: in Joan

Bern: in Ep. apud Lechi.

Eccl. 41

1. Reg 15

wzgardzone odrzuca ; gdźież poydę ? innego mieyſca y kráiu nie naydę ! Chyba , *Regi-
onem umbræ mortis , horroris & vaſtæ ſolitudinis* ; Krainę nieznaiomą , dźiedźinę śmier-
ći , y ćiemnośći , pełną ſtrachu , gniewu , nędzy ; pole y grunta , mąk y kátowni ogniá
y pożarow. Tymże prawie ſtylem przy śmierći , dość nierychło , ieden z Krolow Fran-
cuskich , żálił ſię : Ach ! coż teraz ważyſz berło moie , korono ták droga ? tronie
ták ſłáwny ? A czyli mię teraz porátuiesz ? kto mię teraz uſłucha ? kto pomoże ? kto
pomoże ? kto przećiw śmierći poradźi , y przemoże ? Pánowáłem ! ſłuchały mię Páń-
ſtwa moie ; woiowałem ! zwyciężałem ! bali mię ſię Krolowie , drzały przedemną po-
grániczne , ſtrachały ſię pograniczne Páńſtwá , y odległe ſłáwiły moc , ſiłę , ſzczęśćie , y
zwycięſtwa. Ach ! czymże ſię to wszyſtko zákończá ? iedney godźiny , áni zákupić ,
áni wymoc , áni wyprośić ná odwłokę śmierci nie można. Coż mi teraz po skarbach ,
ktoremi zdrowia kupić niemogę ? zá nic całe Páńſtwo , zá nic świat cały , ták umieráć
muszę , Krol iáko proſty rolnik , á ná tamtym świećie o ktorym niemyślilem , ſzczęśli-
wſzy będźie ſtokroć , nie ieden żebrak , rolnik , niżeli ia Monárcha. Nie innym la-
mentem zákończył Antygonus Krol , przy śmierći , żáłośnie utyskuiąc : *Heu theatrum
amiſi.* Pánowáłem na świećie iakoby Krolem ſcenicznym , ná dyalogu , y ná theatrum
Po krotkim czáśie składam ozdoby krolewskie , władzą , y pánowánie , zchodzę zświata ,
żarownie iáko żebrák náyubożſzy. Toć powszechnie , o światowych iáko fortuna-

Iſa. 28.

tach , ták miłośnikach , Izaiasz : *Væ* ! *Coronæ ſuperbiæ , ebriis Ephraim , flori decidenti !
gloriæ exultationis ejus* ! Biadá Koronátom , pychą , y dumą , wynioſłym : *Væ ebriis
Ephraim. Ephraim : frugifer , creſcens.* ná wzroſty y kreſcencye honorow , pl uzow
źiemskich ! biada chwále , pompie , y chlubie wynioſłośći. *Et erit flos decidens glo-
riæ exultationis ejus , qui eſt ſuper verticem vallis pinguium.* Oto , prawi kwitną teráz te-
raz , światowi fortunáći , chlubą wynieśieni , y pompą mądrośći rozweſeleni ; ále przyi-
dźie czas śmierći z kosą podetnie kwiat ten wſzyſtek upadnie ná ten czas , wſzelka świe-
tność chwały , ſwiatowey , uſtanie , y zniknie chluba ich. Uważáł Dawid koniec ten
rzeczy świátowych , ná ktory , w śmierći , wſzyſtkim , przychodźi , y zawołał : *Ne ti-
mueris , cum dives factus fuerit homo , & cum multiplicata fuerit gloria domus ejus ! quia
cum interierit , non ſumet ſecum omnia , nec deſcendet cum eo , gloria ejus.* Niechay
ćię , prawi , nie przechodźi , áni przeraża , chwáła bogátego ; bo kiedy umrze , nie we-
źmie z ſobą fortuny , y bogáctwá ſwego , áni poydźie za nim , ná świát tamten , chwa-
ła iego. Uznał to náwet Sáladyn , Sołtan wielki , wielą zwyczęſtwy wynieśiony , á ná
cáłym wſchodźie pánuiący , umieráiąc , koſzulę ſwoię śmiertelną , po obożie , obwo-
źić kázał , wołáiąc : Oto tylko Saladyn Car y zwyćięſtwá wſchodu , po śmierći ná tam
ten świat z ſobą bierze koszulę śmiertelną. Tę uwagę w pámięć wſzyſtkim wbiiáł Au-

Aug. in Pſal. 48

guſtyn S. *Vides viventem cogita morientem.* Niechay prawi żadnego nie unośi , pompa ,
chluba , y chwałá światowa. Widźiſz , iáko ten , żyiąc między ludźmi , ſłynie chlu-
bą y chwałą świáta. Pomyśl że ſobie iáko ? y co ſię znim ſtanie ? kiedy umierać bę-
dźie ! *Quid , hic , habeat attendis , quid ſecum tollat , attende !* Uważasz , co teraz ,
ten y ten fortunát , pośiada , ále ná to uważay pilniey , co z ſobą , z tego ſwiata weźmie ?
Nie uważay teraz bogatego , ále uwáżay pilno umieraiacego. Chrześćiáńskim ſtylem ,
przygániał światowym Seneká : *Tanquam ſemper victuri victuri vivitis , nunquam vobis*

Seneca

*fragilitas veſtra ſuccurrit. Omnia tanquam mortales timetis , tanquam immortales concupi-
ſcitis.* Ták ſię w tym świećie kochaćie , ták żyiećie , iákobyśćie tu ná wieki żyć mieli.
wiem że káżdey przygody , lękacie ſię , iáko prawi śmiertelni , á przećię tych dobr
świata , pożądaćie iákoby nieśmiertelni. *Miſera omnis ſubit cogitatio , tantum in titu-
lum ſepulchri.* Nic nędznieyſzego w ludźiach , iako wſzyſtkie prace , uſiłowania łożyć ,
ná zbiory fortunne , ná chlubę światową. a to ſię ná nic nie przyda ná prożny tytuł
nadgrobku. Ten tylko pożytek , prac , ſtaránia , potow , y trudow wáſzych będźie ,
przy śmierći , żál gryzota , żołć y kordyaká tego wſzyſtkiego ná cośćie całym żyćiem
harowáli. Tákći pewna , Bernarda S. Aſſercya , że *mors mala , mundi amiſſione.* Złá
złym śmierć y gorżka , utratą y odłączeniem od świátá , w ktorym ſię kochali ; ale nie-

Aris. l. natur.

rownie , *pejor , carnis ſeparatione.* Gorſza , ſtraſznieyſza z rozdźiału duſzy , od ćiała.
Uważáł Aryſtoteles , coby było , że Syreny , umieraiąc płaczą ; łábędź weſoło śpiewá ;
dáie ſamże przyczynę : *Syrenes plorant , in morte , Olores canunt ; quia his ſangvis pu-
rus , illis impurus , ad cor fluit.* Umieraiąc płaczą Syreny , bo nieczyſtá krew do ſerca
ſię ich zbiega , ſpiewa łábędź . kiedy umierá , bo czyſta krew do ſercá ſię iego ſchodźi.
Tenći ieſt wydźiał , złey y dobrey śmierći ; weſołą Swiętym śmierć , iáko łabędźiom
czyni , czyſte ſumnienie , złą gorżką , złym czyni śmierć , ſumnienie nie czyſte , y
grzechami zmazane. Ztey cále , zapewne miary , gorżki ieſt złym rozdźiáł , duszy od ćiá-
ła , że ſięczuią ſrogich grzechow kałem , zmazanemi. Staną ná ten czas w oczach niezliczonemi

tyśiącami

tyśiącami, grzechow pułki, y nieznośnym ſtrachem umieraiącego zbrodnia, ſerce, przeraża, y ſtanie ſię za tym to z grzeszńikiem umieraiącym, co Ierozolimie złey, przepowiedźiał Zbawićiel: *Venient dies, & circumdabunt te inimici tui, & ad terram pro ſternent te.* Przyidą dni ná grzeſznego, przyidźie czas śmierći, kiedy to otoczą go nieprzyiáćiele duſzy iego, otoczą bole śmiertelne ná ćiele, ná ſercu trwogi y żale, ſcisną zewsząd, niebędźie poćiechy, pomocy y ratunku, uderzą nań zewſząd ſzturmy zgryzow, y rospaczy, skręcą myśl iego y rozum, iákoby o źiemię rzucą, á ſciśniony, zewſząd, ućiemiężony grzeſznik, Dawidowym ſtylem ſtękáć, y ieczeć będźie: *Circumdederunt do lores, mortis, torrentes iniquitatis conturbaverunt me, dolores inferni circumdederunt me.* Boleśći śmierći otoczyły mię, opaláły mię burze y fale, iákoby nápowodźi, rozlałe rzeki nieprawośći moiey, ſtrwozyły mię, y zewſząd okrążyły, y ogarneły boiáźni, gotowych, ná mnię mąk y katowni piekła. Tákim wſzyſtkich żalow attakiem, grzeſznikowi groźił ſprawiedliwie Bernard S. *Undiq; tibi erunt anguſtiæ; Hinc erunt accuſantia peccata. inde terrens juſtitia, ſubtus patens horridum chaos inferni, deſuper iratus judex; intus urens conſcientia, foris ardens mundus. Peccator ſic deprehenſus, in quamſe partem premet? latere erit impoſſibile, apparere intolerabile.* Nie może nigdy bydź, tak ſciśle fortecy, y miáſta oblężenie tak ſtraszliwe y ſrogie attaki, y ſzturmy, iákie będą ná umieráiącego grzeſznika. Otworzy ſię Niebo, otworzy ſie y piekło. Widźieć będźie, co zá dobrá utráćił, co za męki, ognie y kátownie zarobił. Podnieśie w gorę oczy, obaczy zagniewánego Sędźiego, ognie y pioruny z niebá wypadáiące, ktore mu piekło podpalać maią. Spuśći ná doł oczy, obaczy przepáść śiárczyſtych pożárow. Wewnątrz palić go będźie ſumnienie, ktore ták wielą zbrodniami obćiążył. W koło niego dobra świátowe, ktorych odſtąpić muśi, żalem ſerce, przerażáć będą. Ták zewsząd grzesznik ſciśniony, á ná ktorą ſię ſtronę skłoni żeby ſię nie przelakł, obaczy, osądźi, że utáić ſię niepodobna. Stanąć też przed ſędzią Bogiem, ćieszko obrażonym, ták ſrodze zagniewanym, nieznośna. A nád to otoczą grzeſzniká, w koło grzechy iego, y wołáć nań będą, ſtylem Bernárda S. *Tu nos feciſti, opera tua ſumus, te non deſeri mus, ſed tecum ad judicium pergemus.* Stoimyć w oczach dźieła twoie; przypatrz ſię to botce ſwoiey coś kiedy, iáko nabroił? Nie opuśćiłeś ty nás w żyćiu, nie opuśćiemy ćiebie w śmierći, y ná wieki. Twoiaśmy robatka, twoieśmy dźieła, trzymáć ſię ćiebie będźiemy, y z tobą ná ſąd przed Sędźiego Boga poydźiemy, tám uſłyſzysz, coć zá to będźie, co odbierzesz, żeś nás pobroił. Nie będźie grzesznik y bez wnętrznych ſumnienia zgryzow, ſtrofuiących go o zły żywot iego, y pewnie wnętrznie ſtrofowáć go będą. A gdźie teraz twoie ućiechy? gdźie krotofile, gdźie bogate zbiory? co znich teraz masz, zá pomoc? co zá poćiechę? w czáśie bolow y utrapienia twego. O dezwie ſię Bog Sędźia z Nieba, y wnętrznie na grzeſzniká huknie: *Super quo, propitius tibi eſſe potero? filij tui dereliquerunt me, & jurant in his, qui non ſunt Dii.* Rachuy ſię z żywotem twoim, z ſpráwámi, y uſiłowaniami, afektami twemi, coż też kiedy, dla mnie Bogá Tworcy, y Zbawićielá, ku czći moiey uczynił? kiedyś o mnie pomyślił, iákąś mi dał cześć y chwałę? co zá wdźięczność miała dobroczynność y lutość moia? á ná coż mam mieć z litowánie, nad tobą? Zmysły, myśli, chęći, ſtárania twoie odſtąpiły mię y zarzućiły cześć moię zá ſiebie. udały ſię iedynie do marnośći świátá, do lubośći ćiała. Ty ſam y myśli twoie, y dźieła twoie, zeżżyły Imię moie, ſpróſnowáły Krew moię. Pokaż mi tytuł do miłośierdźiá: Ia tobie prezentuię w oczach, tyśiącami grzechy twoie, dla ktorych winieneś ginąć, od moiey ſprawiedliwośći. Kiedyś w czáśie miłośierdźiá wzgardźił litośćią moią. A czarći ktorych grzeſznik ſłuchał y czynił wolą, czyli záśpią ná ten czas ſprawy ſwoiey? czyli ná ten czas nieſtawią ſię gromadnie? czyli do końca, trwożyć, mieſzać grzeſniká nie będą? y potężnie? Za powiedźiał Jan S. w obiawieniu; iáko ſię SS. Aniołowie żalili: *Væ terræ & mari, quia deſcendit diabolus ad vos, habens iram magnam ſciens. quod modicum tempus habeat.* Biada źiemi y morzu, bo zſtąpił tam do ludźi ſzatán, kuśićiel, z furyą gniewu wielkiego, widząc że iuż czas máły ma, ktorym by kuśił ludźi y záwodźił. Ten ieſt fundament! że czarći ná grzeſznika w czáśie śmierći, bá y ná każdego człowieka náygorſi, z oſtatnich ſił, biią y walczą, bo iuż widzą że máły czás maią, to ieſt zgonu ludzkiego śmiertelnego, w ktorym ieżli nie wskoráią, wſzyſtkie ich zawody y ſtaraniá, ná zgubę duszy, łożone przepadną. A tak y Swiętych, y dobrych ná ten czás, ze wſzyſtkich ſił kuſzą, áby ná koncu zaſługi żywota dobrego grzechem obalili, duſzę Bogu, y Niebu wyrwali. Kuſzą tym bardźiey ná ten czas złych, y zábiegaią około duſzy ich, áby im w żyćiu ſłuząc y hołduiąc w czáśie śmierći nie ućiekła, á żeby ſię pokutą od nich, y mocą ich nie ſalwowała. Zważył to dobrze y wyſwiadczył Grzegorz wielki. *In morte tanto fit timor acrior, quanto tribulatio vicinior; & quanto*

Lucæ 18 · Pſal. 17. · Bern. de inter domo C. 29. · Bernr. de Con ſid. ad Egen. · Jerem. 5 · Apoc. 12.

quanto vicinius judicium tangitur, tanto vehementius formidatur. W czáśie śmierći czárt ſtrachem ćięższym, duſzę przeráżá, á tym bárźiey że ſię ſąd Boży przybliżá, aby ták grzeſznika, w roſpacz, w roſzpaczy, iáko oſtatecznie ſwego, zachwyćił do piekła. A ták z umieráiącym, ſtánie ſię co Job przepowiedźiał: *Oculi impiorum deficient & refugium peribit ab eis.* Gdźie tylko zbrodźien umieraiąc, obroći oczy, obaczy, y dozna, iáko źle zewſząd ná niego, á niskąd nádźiei, z zniskąd niewidáć poćiechy; Opiſał to Ephrem. S. *Quærentes qui eos redimat, & nemo eſt, qui comitetur; requirentes advocatos & Patronos & nemo eſt, qui adjuvet* W czáśie śmierći, zbrodniowie ſzukáią, ktoby ich od złego wybáwił, ále nie náyduią, ktoby ich chćiał, ábo mogł z nápadaiących trwog, y z gryzow, znáſtępuiącego złego, z potępienia, wyzwolić. Szukáiąć towárzyſtwá, kompánii, z ktorą Boga obrážáli ále żaden ſię nieſtawia, ktoryby chćiał poyść zniemi, tam, gdźie ſię iść ſam gotuie. Szukáią Pátronow, ále nie náyduią, kto by im pomoc dał, y ktoby wſpomogł. Doznał oczywiśćie y widomie, tego wszyſtkiego, Comes Engolitáński, okrutnik w żyćiu, w śmierći desperát, śćiśniony zewſząd práwie ſzáláł, ſzaleiąc wołał: *Heu! ab Heraclio antiſtite, exuror, ab illo crucior ad judicium vocor.* Biada mnie nędznemu, oto mnie pali, piecze Heraklius Biskup, oto mię męczy, oto mnie ná ſąd Boży ćiągnie; y w tych wrzaskach nędznie umárł. Nie máłoż tákich było, ktorzy umieráiąc wołáli ná żony, ná dźiátki, ná ſługi ná przyiaćiele; rátuyćie! prze Bog, rátuyćie! ginę nieſzczęśliwy! ále dármo nie wźięli niskąd pomocy, áni wziąć nie mogli przećiw Bogu, y ſprawiedliwym iego, ná grzeſzne zbrodnie wyrokom. Ták ſię dźiáć muśi, ze zbrodniámi, iáko przyrzekł Pſálmiſtá. *Exibit ſpiritus ejus, & revertetur in terram ſuam, in illa die peribunt cogitationes eorum.* Wynidźie od złego duch iego, y powroći ſię do źiemi, z ktorey ieſt ſtworzony, á ten czas, y ná ten dźień zginą y przepadną, myśli wszyſtkie zbrodnia, to ieſt odbiegną ich myśli, rády, śiły, ućiekną ſłudzy, odſtąpią przyiaćiele. To ſię dźieie z grzesznikiem w śmierći co mędzec zápowiedźiał: *In malitia ſua expelletur impius.* W złośći grzechow ſwoich zbrodźień będźie wypędzony, z tego świátá ná tam ten. W tym zbrodźień wszyſtek był, ná ſzukániu ućiech, y ućieczek przed ſtrofuiącym ſumieniem, przed zbáwiennemi nátchnieniámi, y iáko námienił Grzegorz wielki. *Tot hic peccator habet effugia, quod ſibi præparat oblectamenta.* Tyle tu wycieczek, wybiegow, ſumnienia ſtrofuiącego grzeſznik wynáyduie, ile ſobie krotofil, rozrywek, świátowych ućiech, przybiera: Ale w czáśie śmierći, ták śćiſną zgryzy ſumnienia, trwogi boiáźni, z tych roſpaczy, że żadney nie przypuſzczą rozrywki, y ućiechy, á częſto ná nich zła śmierć y oſtatnie potępienie z nienacka, y ſpada nieſpodźianie. Kiedy oni ſobie, opokoiu, y dobrey myśli tuſzą, ná ten czáś nieſpodźianemi bolami, śćiśnieni złą duſzę, złą śmierćią, piekłu oddáią. O czym Páweł S. *Cum enim dixerint, pax, & ſecuritas, tunc repentinus eis, ſuper veniet interitus, ſicut dolor in utero habenti. & non effugienti.* Kiedy ſobie opokoiu, y beſpieczney doli, pobłażáć w ſercu będą, ná ten czás nie przeyzrzaná, nieſpodziana, ná nich ſpádnie klęska, y zguba, iáko rodzące boleśći, áni ſię ſchronić, áni ućiec potráfią ále nędznie á wiecznie zginą. Tá ieſt złych, złey śmierći tragedya, táka iey wiecznie nieſzczęśliwa konkluzya; nam w czesna z Bonawentury reflexya: *Eſt vita ſecura ubi conſcientia pura, ubi mors ſine formidine expectatur, cum dulcedine acceptatur.* Ten prawi ieſt w żywoćie ſwoim beſpieczny, ten dobrey śmierći pewen, kto ieſt w czyſtym ſumnieniu., od grzechu wolen. Czyſtego ſumnienia, śmierć nie trwoży, ále ućieſzy, niewinne ſumnienie, czeka śmierći z radośćią, wiedząc, że dobra śmierć, na ſczęśliwą wieczność, wyprowadźi: *Intellige! venientem mortem, nullus lætus excipit, niſi qui ſe ad ipſam, dum viveret, bonis operibus præparabit.* Chceſzże wiedźieć, kogo śmierć nietrwoży! komu weſoła! zrozumiey dobrze, y pewnie, że tym tylko, ktorzy ſię do śmierći, żyiąc, dobremi uczynkami, pilno przyprawuią. Niech będźie w czeſná po kuta! wczeſna ná śmierć przyprawa! á będźie śmierć weſoła, y ſzczęśliwa. Amen.

Job. 11:
S. Ephr. & eodem ſenſu. Aug: Ser. 13 de adv:
Baron. & Bel. vacen.
Pſal. 145
Prov. 14.
Greg. l, 13. mor.
1. Teſſal.
S. Bonaven: Sol. c. 3.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźiele szostą po trzech Krolach,

Simile est Regnum Cœlorum, grano Sinapis &c. quod quidem minimum est omnibus oleribûs cum autem creverit majus fit, omnibûs oleribûs Mat. 13.

Tak sie każda Chrześćiańska wierność, do Nieba sposobi, iako w cnoćie y zbawienności wzrasta.

NIe zna sie Niebo do cnoty, nie akceptuie zbawienności, ktora nie wzrasta. Nie godne Nieba, niedorodne y karlikowe świątobliwośći; w wzroście cnoty, Niebo sie kocha. Tych Niebo akceptuie ktorzy ná olbrzymstwo cnoty wzrastáć uśiłuia. Gorczycznemu żiarnu applauduie, z gorczycznym, żiarnem Niebo sie komparuie. *Simile Regnum Cælorum, grano sinapis.* Podobne przystosowáło sie krolestwo Niebieskie do gorczycznego żiarna ktore z przyrodzoney małośći, *quod est minimum* podnieść sie, y wzrastáć zawsze usiłuie aż donaycelnieyszey wysokośći *quod cum creverit, fit majus omnibus oleribus, & fit arbor.* Máłe iest gorczyczne żiarno, ále tak sporo rośnie, ze wszystkie inne żywioły, ktore siewem żiarná wyrastaia przerasta, y drzewem sie staie. A nie dźiw, że też Niebu tak szácowne, y podobne gorczyczne żiarno, kiedy uśilnie, sporo wzrastaiace. Tak sie Niebu każdá wierność zaleca, tak sie do Nieba sposobi iáko w cnoćie y zbawiennośći wzrastac usiłuie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepoká lanie poczętey Panny, y przedźiwney BOGA Matki.

POspolity całemu Chrześćiáństwu każdey prawowiernośći oblig, wzrost, y postępek cnoty. Prawowierność każda w zbawiennych záslugach, czwiczeniach pomnáżáć sie bardźiey, á bardźiey y coraz wzrastáć powinná. Stáwaią przeciw tey prawdźie, od piekła záćiągnione, heretyckie szyki, y połki, mianowićie Kalwini, Luterya, ktorych hersztowie herezyarchowie, náuczali, źe wierni przed Bogiem w zasłudze, wszyscy sobie rowni; śmieli bezecne nałożnice swoiè, y Apostatki od Zakonow, wiary, z nayświętszą Matką Bożą, arcysrodze bluźniersko, w zásludze zbawienney, y dostoynośći rownáć; za tym daley uezyli, ale błądźili że świątobliwość, sprawiedliwość Chrześćiáńska, y zbawienna, przyczyniáć sie y pomnazać, y wzrastáć nie może. Przećiwko tym błędom, powagą Apostolską zebrane święte koncilium Trydentskie powstáło y postanowiło: *Infundi justitiam, juxta unius cujusq; dispositionem, & cooperationem, & gratiam augeri per bona opera.* Ze BOG usprawiedliwiaiacą łaskę ludźiom dorosłym ná dusze wlewá, nierowną, y nie iednakową, ále wedle każdego dyspozycyi y przygotowania sie; á tak łaska *Boża*, (ktorey wymiarem, tu sie zásługa y świątobliwość wiernych, w Niebie odpłata, y chwáła wymierza) tu mowię, łaska Boża przez dobre uczynki, pomnażá sie y wzrasta; á czym ktolepiey, w świątobliwszych cnoty dźiełach, cwiczy sie, tym więcey w łásce Bożey sie przyczynia y pomnażá. Dobre święte ćwiczenia, łaskę Bożą w nas pomnażáią, á za tym świątobliwośći, zbawiennośći nászey wzrost daią. Ten cnoty świątobliwośći, przez święte ćwiczenia wzrost, całemu Chrześćiáństwu Paweł S. nakazuie: *Veritatem facientes, in charitate crescamus, in illo, per omnia qui est caput Christus.* Czyniąc prawdę, to iest pełniąc prawdźiwą náukę, Zbawićiela nászego, wzrastaymy, coraz roślěy, w miłośći Bożey, we wszystkim dobrym, y zbáwiennym ćzwiczeniu, w Chrystusie ktory iest głową nászą; ktoremu tym sie, kto y ták podoba, iako w ćwiczeniu zbawiennym pomnáża sie y wzrasta. Podobny rozkaz wiernym dáie Piotr S. *Crescatis in salutem,* wzrastayćie zawsze ná zbawienie, ná większą w Niebie chwałę, przez wyższe coraz w tym żyćiu, zbawiennych ćwiczenia zásługi. Tenże oblig, powtornym listem, wiernym zápowieda; *Crescite vero in gratia, & cognitione Domini nostri Jesu Christi.* Jako wam miła łáska Jezusowa, iáko ukochany JEZUS, tak w łásce Jezusowey postępowáć, pomnożáć sie y wzrastáć

Trident. sess. 6. C. 7.

Ephes.

1 Petri 2.

2 Petri 3.

Colos. 1 wzraſtáć macie. Tymże ſtylem Koloſſenſow ná pominął Páweł S. *Ut ambuletis dignè DEO, per omnia placentes, & in omni opere fructificantes, & creſcentes in ſcientia DEI, in omni virtute confortati.* Chodźćie y ſpráwuyćie ſię tak, iáko godność Boża po was wyćiąga, we wſzyſtkim ſzukáiąc upodobánia Bożego, á czyniąc wſzyſtko do ukontentowania iego. Fruktyfikuiąc we wſzyſtkie dźieła dobre y cnot świętych owoce. Abyśćie wzraſtali w umieiętnośći Bożey, y we wſzyſtkich cnotach, umocnieni ugruntowani. Tákowy wzroſt cnoty, pod utratą Nieba, Zbawićiel wiernym ſwoim, nákazował: *Niſi abundaverit Juſtitia veſtra, pluſquàm ſcribarum, & Phariſæorum, non intrabitis in Regnum Cælorum*: Jeżeli ſpráwiedliwość wáſzá nie wzrośnie większa, niżeli uczonych, y Faryzeuſzow niewnidźiećie do Kroleſtwa Niebieſkiego. Nie popłaca u Nieba, tylko święta wzroſtu ſpráwiedliwośći, emulacya. I wzraſtáć, y leniwce, ábo pewnym dobrego żywota ſtopniem, kontentuiące ſię, przeraſtáć, potrzeba, áby ſobie wſtęp do nieba uczynić. Radźił ſię o Niebo, zbáwienie ſwoie, Zbawićiela młodźian ieden, y w młodym wieku, w bágatey fortunie, wierny przykazáń Bożych obſerwánt, iáko ſam przed Zbáwićielem wyſwiadczył ſię: *Omnia hæc cuſtodivi, à juventute mea, quid ad huc mihi deeſt?* Wſzyſtkie przykázania Boże, od młodośći moiey, Pánie zachowałem wiernie; ále proſzę Panie, czego mi ieſzcze nie doſtaie? w czym ſię polepſzyć pomnożyć poprawić potrzeba? Nie zganił Zbawićiel dobrey chęći y pragnienia, ale drogę cnoty dalſzego wzroſtu, zapowiedźiał: *Si vis perfectus eſſe, vade, vende quæ habes, & da pauperibus &c.* Záchowałes przykazanie Boże, znam że masz doſyć ná tym, ábyś miał żywot w ſobie, ale chceſzli bydz lepſzym, doskonálſzym, podź przeday wſzyſtko, rozday ubogiem. Oto wyraźna Zbáwićiela decyzya, że kto záchowawſzy przykázanie Boże náleżący iuż do żywota wiecznego, przez doskonálſze dźieła, y ćwiczenia, (iakie ieſt dobrowolne uboſtwo, oddanie fortuny, ná uczynki miłosierdźia, y tym podobne) może ſtawáć lepszym świętszym, y pomnażáć świątobliwość ſwoię. A tę prawdę wyráźnieyſzym ieſzcze rozkazem ſwoim, ſtwierdził w obiáwieniu Janá S. nákazuiąc Zbawićiel: *Qui juſtus eſt, juſtificetur adhuc, qui ſanctus eſt, ſanctificetur adhuc.* Sprawiedliwy, niechay ſię ieſzcze bárdźiey; záwsze poświęca. Y może y powinien każdy wierny, w cnoćie, w obſerwancyi, praw Bożych, w ćwiczeniách zbawiennych, większym co ráz poſtępkiem pomnażáć uſprawiedliwienie swoie: *juſtus juſtificetur.* A nie tylko ten ieſt roskaz Zbwićielow w nowym zakonie, ále y w ſtárym Mędrzec zapowiedział:

Eccl. 18. *Ne verearis uſq; ad mortem juſtificari.* Poki żyiesz, poty ſię Bogu uſprawiedliwiay, co ráz wiecey á wiecey, czynić dobrze nie przeſtaway. O czym Auguſtyn S. *Juſtificati*

Aug. de verb. Ap. l. 10. *ſumus, ſed ipſa juſtitia, dum proficimus, creſcit.* Ieſteśmy, dáymy to, uſprawiedliwieni, ále czyńmy dobrze, á ta ſpráwiedliwość będźie w nas wzraſtałá. Zapowiadá támże, w Obiawieniu Jan S. że Zbáwićiel, *reddet unicuiq; ſecundum opera.* O czym y Ewangelia, y częſto Apoſtołowie Swięći, przypominali wiernym, że ſpráwiedliwy, żywych y umarłych ſędzia kożdemu ná ſądźie odda, y zapłaci, wedle uczynkow, toć rożny wydźiáł, mnieysy abo większy muśi bydź, y zapewne będźie, w chwale y od płaćie, wedle uczynkow mnieyszych ábo większych, ták kto mniey dobrego wyrobił, mniey weźmie, á kto wiecey robił, wiecey weźmie. Toć muśi bydź, y zapewne ieſt, wydźiáł rożmaity w zaſługach miedzy ſpráwiedliwemi. Toć oczywiſta prawda ieſt, że iako ieden drugiego, w uczynkach dobrych, y zaſługach, przewyższáć może wiecey ieden nad drugiego robić. Co ieſt w cnoćie zbáwiennośći, lepiey, ſpořzey, niżeli inny wzraſtáć. Tęż Kátolicką prawdę Páweł S. Koryntczykom opowiadał: *Alia claritas*

1. Corint. 15 *ſolis, alia claritas lunæ, alia claritas ſtellarum, ſtella enim à ſtella differt in claritate, ſic & reſurrectio mortuorum.* Nie iednakowe ieſt świátło, nie iedná ieſt świetność Xiezycá y ſłońca, y gwiazd. Gwiázda od gwiazdy rożna ieſt mnieyſzą ábo większą świetnośćią, ták nie iednákowa będźie ná odpłáćie zmartwychwſtania, Chwáła y świátłość ſpráwiedliwych, iednych wieksza, drugich mnieyſza, toć y ſpráwiedliwość, (wedle ktorey wymiaru, wymiar będźie odpłáty,) y zaſługi ſprawiedliwych nieiednákowe ſię pokażą. Ale rozne, mnieyſze iednych, innych więkſze, toć iedni mniey robili, zbawiennego ćwiczenia, inni wiecey; toć ći co więcey robili, pomnożyli więcey záſługi ſwoie, przeroſli innych w zbawiennośći, y ſprawiedliwośći, toć pewna y oczywiſta ieſt, że Swięći mogą wiecey á więcey, w zaſłudze zbawienney wzraſtáć. Dochodźi ſię tá prawdá o rożnośći zaſług ná ziemi, chwały ná Niebie wiernych ſprawiedliwych, z opowiedźi Zbawićielowey; *In Domo Patris mei manſiones multæ.* W Domu Oyca mego, to ieſt w

Joann. 14. Kroleſtwie Niebieſkim, mieszkaniá ieſt wiele rozmáitego, to ieſt ná rozmáite záſługi ſprawiedliwych, doſtatnieysze y bogatſze większym, y dorodnieyſzym zaſługom, mnieyſze, y z mnieyszą chwałą, dla mnieyſzych záſług, áby ludźie wierni, wiedząc o pewney zbawiennym ćwiczeniom nadgrodźie y odpłáćie, á tey ná wymiar pracy, y roboty uśiłowali

iáko

iako naywięcey iako naypilniey, w zbáwiennych się dźiełách ćwiczyć, á do tey pilnośći zachęcali się, chwały y odpłaty, ná wymiar záflug. Obfitośćią tedy, może każda wierność, y powinna się záwsze polepszáć, w zbawienności wzraftáć, ná większy wzroft chwały. Obiérał Zbawiciel Piotra, zá náywyższego spráwcę, y rządcę Kośćioła swego y więc go też wziął ná examen, iákoby Piotr JEZUSA miłował. *Amas me plus his?* A czyli mię mię kochasz więcey niżeli ći? to ieft twoi wspoł Apostołowie? Mogł Piotr kocháć więcey niżeli inni, toć mogł od iednego miłośći stopnia, do drugiego, dźiesiątego, setnego, y tak dáley w miłośći postąpić, y podrość, á żeby inne Apostoły w miłośći przerośł, y przewyższył. A Jan S. Krzćiciel czyli w zbáwienney zasłudze nie wzraftał? ktory tak wysoko w niey stanął, że nád Jana żáden wyżey niepowstał. *Nemo surrexit major Joanne Baptistâ.* Srogi to iáko błąd heretycki, ták y dusz zawod, żeby zbawienna spráwiedliwość y záfługa ludźi wiernych y spráwiedliwych, polepszáć się, pomnażáć, y wzraftáć nie miáła. Dawno to, zdániem Augustyna S. zá herezyą osądzono: *Sacra virginitati, nuptias coæquare, aut pro amore castigandi corporis, abstinentibus à vino, vel carnibus, nil credere meriti accrescere, non hoc Christiani, sed Joviniani est.* Swięte dźiewictwo, BOGU poświęcone, y záflugę iego rownać z małżeństwem, álbo wstrzymuiącym się dla BOGA od winá lub mięsa, lub innym sposobem, ćiáło martwiącym, nię przyczyniáć większey przez to wzrostu przed BOGIEM zasługi, nie ieft to Chrześćiániná, ále Jowianina tak wielkiego heretyká, iákoby pogániná, bo go Chrześćiánińem zwáć nie miał Augustyn S. My tedy iako práwowierni, nie tylko wierzyć, ále y wykonáć, y wskutku to co wierzemy pokazáć winniśmy, ábyśmy iáko práwowierni do Niebá, większym coraz zbawiennośći wzrostem sposobić się, usiłowáli, máiąc zá Chrześćiáńskie známię, charakter, y oblig, większy á większy wzrost zbawiennośći. A ten pod przyrodzoną figurą Zbawiciel nám nákazał. *Nisi conversi fueritis & efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum cælorum.* Ieżeli się maluczkiemi dźiátkami nie staniećie, Krolestwá Niebieskiego nie dostąpićie. Iasna rzecz ieft, że tu nie literalnym tłumaczeniem, ále moralnym sensem bráć potrzeba; nie może to bydź w przyrodzeniu, aby mąż doyrzały, stáwał się dźiecińą; á przećię pod zákładem nieba, stawáć się dźiecinámi, nám wszystkim Zbawiciel roskazał, *nisi efficiamini sicut parvuli &c.* Coż w tym záexpressya? Ta ieft wiekowi dźiecinnemu włáfność przyrodzona, wednie y w nocy, co do ćiała podráftáć: toć wyraźi Zbawiciel gdy rozkazał, áby wiernił, co do duchá stawali się dźiećiny, ktorzyby w duchu, w zbawienney záfludze, záwsze rośli, co raz wyżey, á wyżey postępowali. Wiek nász Chrześćiánski zbawiennym záflug wzrostem wymierzać mámy, á láta nász co raz większe, większemi ozdabiać winniśmy záflug zbiorámi. Ten ieft sens Augustyna S. *Tota vita Christiani, proficiendi desiderium.* Cały żywot Chrześćian má bydź, ná prágnieniu, y usiłowániu wzrostu zbawiennośći, niebieskiey záflugi. Zapęźiała poziomość y małość zbawiennośći, Nieba nie pewna. Kto w záflugach zbawiennych rosleyszy, dorodnieyszy, ten y Nieba pewnieyszy. W tym zbáwiennym wzrośćie, záfzczycał się Izaak świadectwem Grzegorza Nysseńskiego: *Proficiens crescebat virtutibus, studiis, & officiis, Justitiâ, & pietate.* Izaak w zbawiennym ćwiczeniu ták się stawił, iáko dźiecina w przyrodzeniu, bo záwsze w dźiełach cnoty, w ćwiczeniach zbawiennych, w záflugách Nieba, postępuiąc wzraftał. W podobnym wzrostu, usiłowániu, wyświadczał Jákoba S. Apostołá, Theodoretus, *quotidie in divinis rebus crescebat*, co dźień w rzeczách Bożych, w świętych zasługách, co dźień sporzey, wzraftał. Tenże wzráftánia obyczay, wyświadczał w S. Fulgencyuszu; *Parum putans esse, quod faciebat; de die in diem, melior fieri satagebat.* Za nic abo zá máło sobie S. Fulgencyusz poczytał, cokolwiek dobrego, y zbawiennego ćwiczenia wykonał, ale zawsze y codźień stáwał się lepszym pilnieyszym, świętszym. Tym Duchem tchnął, tymże y skutku starániem, popisował się BOGU Niebu sławny Ascetá Pachomius: *Dabat operam cum proprio fratre, ad majora virtutis augmenta consurgere.* Pachomiusza y brátá iego, ieden był duch, iedno usiłowánie, záwsze większym zbawiennie záflugi wzrostem, pomnażáć. Tym się záfzczycał pracownik o koło dusz y wielki Asceta W. X. Dawid Lochen Soc: JEZU: ktorego to hasło było. *Aut mori, aut in majora evadere.* ieżeli w zbawiennym ćwiczeniu nie wzraftáć, lepiey umieráć, nie żyć Chrześćiánskiey wiernośći ráczey, niżeli zbawiennośći nie w zráftáć. Ten ieft duch prawy, práwie y gruntownie spráwiedliwego; zapowiedźiał to Psalm: *Justus sicut Cedrus Libani multiplicabitur.* Sprawiedliwy iako Cedrowe drzewo pomnaża się. Pisze o Cedrowym drzewie Aponiusz: *Cedrus semper crescere fertur, neq; aliqvando ire finitur in senectam.* Odrodźiło się chwalebnie od drzew innych cedrowe drzewo, ktore całym wiekiem swoim rośnie; Jáko długo cedr żyie ták długo nowym á nowym wzrostem się pomnaża. Sprawiedliwy, iako cedrowe drzewo, tą expressyą chwalebnośći cedrowey, że zawsze

Matt: 11.

Aug. tom. 3. de Eccl. C. 68

Matt. 18.

Aug. Tract. 4. in Ep. Joan.

Greg. Nyss. hom. 2. in Gen

Theodor. hist.

Psalm. 91.

Apon. l. 3.

w zbawiennych zasługách, wzrástać usiłuie. Z teyże miary, Psalmista tenże sprawiedliwego podobnie przyrownywá, do drzewá Pálmowego. *Justus ut Palma florebit.* Tymże stylem w Pieniach Salomonowych dusza nábożna, do Psalmu się stosuie. *statura tua assimilata Palmæ.* Ta iest komparacyi tey expressya, ktorą naznacza Grzegorz wielki, *Palma vastior in vertice, quam in radice.* inne drzewa od źiemi, coraz ku gorze ćieńsze; Palma coras od źiemi w gorę zámożystsza, rozłożystszá *In vertice vastior.* Tak sprawiedliwy, z Pálmą się kompáruie, kiedy zamożystszym zásług zbiorem, wiek swoy dálszy, zaszczyca, á iáko w láta postępuie większe: ták y w cnoty, y zbawienne zásługi, dostátniey się pomnażá. *In vertice vastior.* Genimianus o Palmowym drzewie świadczy; *quo annosior fructuosior.* czym starsza Pálma, tym urodzaynieysza. Toć mi *justus ut Palma.* Práwie sprawiedliwy iák Palma. Kiedy w starsze lata, bogatsze owocow zbawiennych urodzaie, przynośi. Ten urodzay Paweł S. wiernym zálecał iáko się w wspomniało, *in omni opere bono fructificantes & crescentes.* U sprawiedliwych wiernych, w dálszym coraz wieku, każdey dźielnośći zbawienney urodźiaynieysza fruktyfikacya. Kázde sprawiedliwego zbawiennośći ćwiczenie fruktyfikuie y wzrasta, to iest obfitszym co raz świętych dźieł urodzáiem pomnaża się, y sporszym wzrostem. Na tę imáginacyą, w tym crescencyi podobieństwie, toż sprawiedliwego, do zbáwiennych wzrostow usiłowánie, zapowiáda Páweł S. *Qui parce seminat, parce & metet.* Kto prawi skąpo sieie, zbawienne ćwiczenia, skąpszego dozná y żniwa, nie odpłátę chwały. A wszakże ná żniwie sam wzrost y urodzay zboża popłaca. Odpłáta Nieba żniwem się zowie, bo sáme tylko zbawiennych zásług urodzáie, akceptuie y záchwala. Temiż słowy, zgodnie do Ewangelii wyrokow, zbawiennośći ćwiczeniá, siewem się tytułuią, Niebieskiey odpłaty czas, czásem żniwá, zowie. Uważyć náleży expressyę komparácyi. Dobry gospodarz rolnik zásiewá role, iáko nayobficiey, zbierá co posiał, ále pierwszą intentencyą nowego siewu innego, zbierá ná nowy, dostatnieyszy siew, tegoż źiárná y zbożá. Zbawiennośći zbiory, tákiemi siewámi, co raz powtorzonemi, ná nowe coraz cnot y zásług urodzáie, á przez nie dostatnieysze profitowánie, pomnáżáć się máią. A żeby w tey pracy, Chrześćiáńskie chęći nieleniáły; tym dokumentem zachęca Páweł S. *Potens est autem Deus, omnem gratiam, abundare facere in vobis, ut in omnibus omnem sufficientiam, semper habentes, abundetis in omne opus bonum.* Mocen iest BOG, y dostarczy pewnie, dáć wám obfitość łáski y pomocy swoiey, ábyśćie, we wszystkiem, wszelki dostatek máiąc, we wszystkie dobre, y zbawienne dźiełá obfitowáli. Przyrzeka dáley, o Boskim wspomożeniu; *Multiplicabit semen vestrum, & augebit incrementa frugum justitiæ vestræ, ut in omnibus locupletati, abundetis,* Siew wász siew zbawiennego ćwiczenia, rozmnoży; rozkrzewi BOG wzrosty, y urodzaie sprawiedliwośći wászey, abyśćie we wszystkie cnoty, y zásługi, ubogaceni, obfitowáli. Nie skąpieie BOG, w łáski pomocy swoiey, nie szczupleyćie wy w święte siewy, zbawienne zarobki, sieyćie tylko iáko náywięcey, pomnozy łáská Bożá, co zá sieie, praca wásza. A tak obfitowáć będźie żniwo wászey sprawiedliwośći, ná dostatek urodzaiu zbawiennośći. Upomniał y sám Zbawićiel, opomocy, ludźiom Oyca Niebieskiego, do siewu zbawiennego: *Omnem palmitem, non ferentem fructum, tollet eum; & omnem qui fert fructum purgabit, ut fructum plus afferat.* Wszelką látorosl wiernośći nienrodzayną, y płonną, BOG Ociec, prawi, odetnie, odrzući. Ale ktora latorosl owoc rodźi, wspomoże ią, oczyśći ią, aby większy pożytek y urodzay przynośiłá. Nie kontentuie BOGA, tylko obfita zbawiennośći krescencya. Do tey przeto, záwsze obfitszey krescencyi, nápominał Mędrzec Páński: *Obaudite me, divini fructus! & quasi Rosa plantata super rivos aquarum fructificate.* Słuchayćie mię wierni Boży, á iáko roże nád wodami sádzone, obfitem urodziaiem, za rádzayćie, y fruktyfikuyćie, nád to *fructus fructificate*, iáko zebrane z roli pożytki, ná nowe rolnik, ná większy urodzay, zasiewá tak wy, *Divini fructus*, Niebieskich pożytkow zbiory wydawáyćie ná nowe siewy; á nowe siewy spráwuyćie, na nowe krescencye, y tak co raz a zawsze pilniey, y usilniey Na żadney kwoćie y mierze, profitu zbáwiennego, y krescencyi, sprawiedliwość Chrześćiáńska, stáwáć nie ma, ále nowemi świętych siewow urodzaiámi, zbawienne krescencye, coráz obfićiey, pomnáżáć powinna. Podobna iest expressya w Ewangelii, gdźie Zbawićiel roskázuie uczyć się, iáko zbawieniu radźić od drzewá krzyżowego: *Ab arbore fici, discite parabolam.* Wytłumáczá intencyą Chryzostom S, kiedy o figowym drzewie, ták świadczy: *Ficus ex quo cæperit fructus afferre usq; ad hyemem fructificare non cessat.* Nic płodnieyszego nad figowe drzewo, iedne owoce ná nim doyrzewaią drugie ná nowe wynikáią, á ták coráz aż do źimy; Prawy wyzerunek, prawie zbawiennego staránia, gdźie cnota za cnotą, święte ćwiczenie nowe za innym następuie, y rodzą się nowe, a nowe zbawiennośći owoce. *Fructificare non cessat.* Tak w krescencyi zba-

Cant: 4.
Genim. ser. 33
Colos. 3.
2. Cor. 9.
Joan. 15.
Eccl. 39.
Matt 24.
Chrys. in C. 24. Matt.

wienney profitowáć náuczał , Grzegorz wielki ? *Ita te compara, ut illa ſtatim offeras & ad alia te pares.* Ták ſię bácznie záchoway , ábyś iedne zbawienności ćwiczenia; BOGU oddaiąc, ná nowe ſię ſposobił , y gotował , á coraz nowy urodzay , á ten obfitszy zbawiennych pożytkow , oddawał. Záchwalał Mędrzec, miedzy innemi zwierzątkámi , rodzay, zaiąca. *Quatuor minima terræ, & ipſa ſapientiora ſapientibus , lepuſculus plebs invalida.* Czworo ma ziemia zwierzątek, naymnieyſzych , á te ſą mędrsze , nád mądrych, z nich takie zwierzątko záiąc. A w czym ta mądrość záiącow rodzaiu ? Piſze Ælianus o zaiącu. *Tot illi cavernæ , quot annos ætatis agit* : Mądrość zaiącow rodzaiu w pracowitośći ſtárania , o koło ſwoiey całośći , tudźiesz w ſzczegulney płodnośći. Zaiąc prawi, ile lat rachuie , tyle iam , y łożyszcza , w ktorych ſię chowá. Co rok to inne łożyſzcze ſobie wyrabia , y wyſtawia. Táć ieſt mądrość zbawiennego cwiczenia , co raz nowe w Niebie przybytki wyſtáwiáć , święte zaſługi , nowemi záſługami pomnażáć , nowe co raz zaſługi. wydawáć, tę wydáiąc , ná nowe ſię ſpoſobić y zdobywáć. *illa offeras , & ad alia te pares.* Tak ſię mądrze , *minimus Apoſtolorum* , pokornym náżwiskiem náymnieyſzy , pracowitośćią zbawienną, náyznácznieyszy Apoſtoł Paweł S: *abundantius his laboravi* , ták ſię mowię ćwiczył w záſługach , y dźiełach zbawiennośći, áby nowych zawsze ćwiczenia zbawiennego pożytkow , w ſobie przyczyniał , *Quæ quidem retro ſunt , obliviſcens , ad ea quæ ſunt priora me ipſum extendens, ad deſtinatum proſequor.* Co tylko zbawiennego Páweł S. wyrobił , o tym iákoby zápominał; iákoby nic dobre go niewyrobił , á żeby ná nowe ſię záwsze zaſługi zbawienne, zdobywał nowych cnot, y zbáwiennośći przyczyniał ; *Ad ea quæ priora ſunt extendens me ipſum.* Na ktory Apoſtoła S. co raz większy , w zaſłudze zbawienney poſtępek , zapatruiąc ſię Auguſtyn S. tak wierne wſzyſtkie adhortuie : *Quantumcumq; hic vixerimus , nemo dicat : ſufficit! Juſtus ſum ! qui dixerit ; remanſit in via. Attendite Apoſtolum , cui non ſufficit &c.* Byśmy naydłuſzſze wieki zbawiennych ćwiczeniach y zaſługach przeżyli, żaden nie ma mowić że ma iuż zá doſyć kto ták mowi , dáleko pozoſtał w drodze prawey ſpráwiedliwośći. Bierz wzor , przykład , normę , z Apoſtoła S. Pawła ; ten w pracach nayobfitſzych , zaſługach , nigdy zá doſyć nie znał , o tym co dobrze zrobił , zaraz zapominał , y ná nowe około prac zbawiennych , uſilnie ſię krzątał , iákoby dopiero robić zaczął , ná przeszłe wyrobki nie patrzył, y zá ſiebie , iákoby za oczy , zarzucał ále przed ſię oczy obracał ná te święte ćwiczenia , ktorych ieszcze nie robił. *ad ea quæ ſunt priora extendens me ipſum* Mądrze uważał do tey imaginácyi Cyryll S. Alexandryiski ; *Nihil organorum natura poſt ſed ante compoſuit in virtutum actibus, non retrocedentes, ſed procedentes creſcamus* Inſtrumenta dźielnośći ludźkiey , oczy , uſzy ręce nogi , w przedźie , BOG Tworca nátury , osádźił , żadnego w tyle niepołożył , á to ná co ? áby człowiek , nigdy ſię w dobrym nie cofał , ále zawſze w cnoćie , w zbawiennych ćwiczeniach poſtępował. Ták poſtępowáć zwykli zawsze daley , á dáley torem cnoty y zbawiennośći , prawie ſprawiedliwi , wedle Pſalmu : *Aſcenſiones in corde ſuo diſpoſuit* : wſtępy coraz wyżſze , rozporządźił w ſercu ſwoim ſpráwiedliwy , áby záwsze , w świętych ćwiczeniach , iáko poſtopniách , coraz wyzey poſtępował Daie záraz Pſalm támże : *Etenim benedictionem dabit legislator; ibunt de virtute in virtutem , videbitur DEUS Deorum in Sion.* Iako prawi ſprawiedliwy rozłożył áſcenſye ſtopniow wſzyſtkich , á wszyſtkich , usprawiedliwienia , y zbawienia ſwego , ták nápełni go BOG Zákonodawca, Błogosławieńſtwem ſwoim , y poydą ſprawiedliwi z cnoty w cnotę , á ták będźie widźiany BOG , ná Syonie. Ten ieſt tor ſprawiedliwych , ten ieſt gośćieniec do Błogoſławionego widzenia BOGA , poſtępek z cnoty w cnotę : *Ibunt de virtute in virtutem , videbitur DEUS Deorum , in Sion.* Tak poſtępowała do widzenia BOGA ſwego, wyższym co ráz , cnoty y zbawienośći áscenſem , Dusza nábożna , ktorey ſię dźiwowano u Mędrcá. : *Quæ eſt iſta ? quæ progreditur , quaſi aurora conſurgens , pulchra ut luna , electa ut ſol &c.* To mi to duſza prawie święta , práwie ſprawiedliwa ! zrana wieku młodego , iáśnieie świátłem świátłem zbawiennych dźieł , iáko iutrzenka , *progreditur quaſi aurora* , ależ niepoſtawá , lecz zawsze , *progreditur* , w ſtanie świętey ſprawiedliwośći ; zá tym w dálſzym wieku , *Progreditur ut luna* , iáko Xiężyc poſtępuie , zawſze in creſcenti , w poſtępku cnoty , áż do pełni doskonáłośći , daley *electa ut ſol progreditur* , iuż ná wyższym Horyzonćie, doskonalszymi o koło zbawienia zabiegami , zawsze á záwsze , *progreditur* , nie maiąc zadosyć ná żadnym ſtopniu y wyſokośći , zbawienney ſprawiedliwośći. Y ten ći aſcenſow y poſtępkow wizerunk , w ſprawiedliwych duszach , Mędrzec wyſwiadcza. *Juſtorum ſemita , tanquam lux ſplendens procedit , & creſcit , uſq; ad perfectum diem.* Zyćie ſprawiedliwych , iáko przeswietny Luminarz , záwſze iednak w świetnośći dźieł zbawiennych, wyżey poſtępuie , aż do południa doskonáłego ; to ieſt , do tego ſtanu , w ktorym ich ſzczęśliwa śmierć osadźi ; gdźie , *nox non erit ultra.* W Niebie

Greg. lib. moral: 13.

Prov. 30.

Ælian. lib. hiſt. 11.

Phil. 3.

Auguſt: in Pſal. 69.

Cyril. alex. l. 1. C. 1.

Pſal. 83.

Cant. 6.

nocy niebędźie, dźień ſam, ten wiekowáć będźie. Teć ſą *aſcenſiones in corde*, áſcenſy świętych, z cnoty, w cnotę, z iednego doskonáłośći ſtopnia, ná inny wyższy, iáko dobrze zeznał Laurentius Juſtinianus: *Verus amor, gradu uno, contentus non eſt, ad altiora ſemper nititur, ad perfectiora indeſinenter concupiſcit.* Prawa miłość BOGA y ſwego zbawienia, niekontentuie ſię, pewnym iákim ſtopniem ſprawiedliwośći, ále záwſze wyżey poſtąpić, to ieſt, záwsze lepiey żyć, ſprawiedliwiey ſię ſprawowáć uſiłuie. A co w figurze Jákobowey pokázáno, iáko po drabinie Aniołowie wſtępowali do Niebá dano znáć. że po świętych ćwiczeniach, iáko po ſzczeblach, coráz poſtępowáć potrzebá, ná doſtąpienie Nieba. Ten záś poſtępek zbawiennośći, coraz wyższey, to ieſt większey, zámożyſtſzey, opisał y wytłumáczył Climacus, ſwoim zakonnym osobom: *Quis eſt fidelis & prudens monachus? qui in dies, uſq; in finem vitæ ſuæ, ignem, igni, adjicere fervorem fervori, deſiderium deſiderio, ſtudium ſtudio, nunquam deſiſtit.* Pierwszym y większym obligiem zákonni ludźie, á potym każdy Chrześćiánin, ná zbawienie ſwoie, powinien bydź báczny, á ten záś ieſt baczny, kto co dźien ſtáwáć ſię lepſzym y świątobliwſzym uſiłuie, áż do zgonu śmierći, co dźień ferworu, do ferworu, ſtaránia do ſtárania, świętego ćwiczenia dodaie, y ták zawsze lepiey poſtępuie, poſtępuiąc w zbawiennośći wzraſta. *Juſtitia, dum proficimus creſcit.* W tym ſenſie Apoſtoł S. mowił. *Spiritum nolite extinguere.* Ducha nie przygászayćie, dwoiako ogień ſię przygáſza, ábo gwałtownym przytłumieniem, ábo uięćiem, á nie dodawaniem paſtwy, nie dodáć tylko nowych fomentow ogniowi, ſam zgaśnie. Duch zbáwienny wedle Apoſtoła iáko ogień, Ktory w nas má gorzeć, gáſić go nie mámy, nie tylko ták, żebyśmy go gwałtownie grzechami, y złemi uczynkámi; *aqua iniquitatis*, wodą nieprawośći niegáſili, ale żebyśmy temu ogniowi, nowych fomentow, zawſze, coraz nowych podniet, paſtwy, Swiętych ćwiczeniá, dodáwali, á żebyśmy nigdy, á nigdy w dobrych uczynkach nieuſtawáli. *Ignis nunquam dicit, ſufficit.* Zeznał Mędrzec że ogień nigdy nie mowi, nie mą za doſyć. Ták Duch zbawienny, iáko ogień wedle Apoſtoła, nigdy nie mowi, *ſufficit*, za doſyć, bo záwsze więcey á więcey, w zbáwiennośći ćwiczenia, y záſług, pomnáżáć ſię prágnie. Wyſwiadczył to Pſálmiſta, o ſprawiedliwym. *In mandatis ejus cupit nimis.* W przykázániach Bożych więcey, á więcey záwsze, ćwiczyć ſię y exercytowáć prágnie. A ták powſzechnie wedle Chryzoſtomá: *Inſatiabilis eſt res, Pietas.* Zbawienność, chęc pobożná, záwsze ieſt nienáſycona. Nieſtáwá ná tym, co dobrego czyni, więcey á więcey dobrze czynić prągnie Jákoż wiedźieć zá pewne potrzeba, zgodną, świętych, náukę, że ktorá Chrześćiáńská duszá, Zakonna, ábo świátowa, w duchu ſię opuśći, y poſtępku, á wzroſtu zbawiennośći zániedba, cale od niey odpadá y odſtępuie. Z wielu Aſcetow, przy wodzę Bernardá: *Profecto, nolle proficere, deficere eſt.* Nie chcieć bydź lepszym á lepszym, ieſt ſtáć ſię złym. Tenże daley zápowiada: *Noſtrumq; non progredi, regredi eſt.* Cofá ſię od cnoty do nieprawośći, kto w cnoćie poſtępowáć, abo niechce, ábo leni. Tenże ieſt ſtyl Hieronima S. *Ubi cæperimus ſtare, deſcendimus* W drodze zbawienia ieſteśćie, ieżeli poſtawáſz, prętko od zbwiennych intencyi, y od toru ſpráwiedliwośći, odwracaſz ſię. Nie zráchowáne w każdym ułomnym doſwiadczenia, tym więcey grzechow y odſtępſtwa, od cnoty y od BOGA, im mniey ſtarania ku dobremu, y cnotliwemu zachowániu; Fundament z podobieńſtwá Doktorow zwyczaynego: Náturá náſza skłonna do złego, ułomnośći nám przyrodzoney, idą skłonnośći, iáko kiedy kto wodą byſtrą płynie. Cnotá zbawinność oporem nám wszyſtkim, iáko ná przećiw wodźie, pod rzekę, z uſiłowániem; Niechay żegluiący, przećiw wodźie, wioſłem nierobi, łudki niepomyká, impet ſám rzeki, ná powrot cofa. Ták niecháy ſię tylko ktora wierność, w zbawiennym ſtáraniu, opuśći, zániedba, zá cnotą, przećiw przyrodzoney do złego skłonnośći, uſiłowáć, wnet gwałtem złey chęći, od cnoty, cofnie ſię, do nieprawośći. Z tąd ći konkludowáł, Bernard S. *Tamdiu, non relabimur retro, quamdiu contendimus* Iákoby ná rzece płyniemy, ná przećiw rzecę, náſzym do złego skłonnośćiom, iáko ſię tylko opuſciemy, ná tych miáſt, do nieprawych poſtępkow skłániámy, á ſáma naturá nás do złego cofa, y záwodźi. *Incipis nolle fieri melior, deſinis eſſe bonus.* Uſtępuiesz od dobrey woli, y niechcesz ſię polepſzać, y ſtáwáć lepszym, przeſtáiesz bydź dobrym. A wnet złym ſię ſtáiesz. Tymże właſnym ſtylem Auguſtyn S. Chrześćiáńskie wierności nápominá. *Semper tibi diſcipliceat, quod es, ſi vis pervenire ad id quod non es. Nam ubi tibi placuiſti, ibi remanſiſti, ſi autem dixeris: ſufficit, periiſti! Semper adde, profice! ambula!* Nie ſámym Zákonnym, ale y świátowym trzeba bydź w Niebie, zá tym trzeba bydź dobremi, bo wyráźne ieſt Pawła S. upewnienie, że złoczyńcy, złodźieie, krzywdźićiele, lichwiárze, ſzárpácze, piiacy, cudzołożnicy, nieczyśći, Kroleſtwá Bożego nie oſiądą. A ieżeli mamy bydź dobremi; toć nam trzebá uśiłowáć ſtáwáć ſię záwſze lepſzemi. Y tu mowił Auguſtyn S.

czym;

Laur: Juſt. l. 2. de Caſt

Pſal. 11.

Bern: Ep. 253.

Auguſt. citt.

czymkolwiek iesteś, co do zásługi, y cnoty, za nic to poczytay, tym pogárdzay, á záwsze do innych, nowych Swiętych ćwiczenia, y stopniow, cnoty usiłuy; iáko tám wpostępku záczniesz się kocháć, cieszyć, ták poczniesz od práwośći cnoty odstępowáć, á ieżeli rzeczesz, że to, coś iuż zrobił dobrego, tobie dosyć ná tym, to zginąłeś, y przepadłeś: *Si dixeris sufficit, & periisti.* Záwsze tedy káżda wiernośći chrześćiańska, masz się polepszáć, do większey, y wyższey zbáwiennośći usiłowáć y postępowáć. *Profice & ambula:* Arcyrzetelnym dokumentem, do tego stymuluie Bernárd S. *Quem ambitiosum contentum vidimus, suis dignitatibus, & non, adalias anhelare? Curiosus oculus, non satiatur visu, nec auris auditu; Erubescat anima Christiana, ad Dominum conversa minore affectu, sectari Iustitiam, quam vitia sectarentur.* Pokaszćie mi świátowniká pysznego, kiedyli ten dostąpionemi kontentuie się dostoynośćiámi, y honorámi? Pokażćie mi ćiekáwego do widzenia, żeby się násyćił widokami, ćiekáwego do słuchánia, áby się násyćił słuchánemi powieśćiámi. Wstyd! háńbá! duszy chrześćiáńskiey, ktora mnieyszym áfektem y stárániem, zábiera się do cnoty ná zbáwienie, niżeli źli do grzechu, ná potępienie. Ráchuymy się z doczesnych dobr chęćiámi, z świátowemi żądzámi, czyli te nie więcey, á więcey się u nas domagáią, á czylisz ma bydź u nas, ábo podleyszy, ábo nieszczęśliwszy BOG, Niebo násze zbáwienie, żebyśmy my, uposledźić się dáli, złym postępkom ná zgubę nászę, á nie ráczey służyli zbáwiennośći, ná wieczną chwałę. Amen.

Bern: Ep: 34

KAZANIE

Ná Niedźielę Siedmdźieśiątnicę, ábo Starozápustną.

Portavimus pondus diei & æstûs acceperunt singuli denarios. Matt: 20.

Swiátowych zásług y prac, iedyna zápłátá, ćiężary.

IAko świát, z miłośnikow swoich szydźi, iáko robotniki swoie, y sługi obćiąża, y ćiemięży, o tymby wam, opowiadáć, y kazáć nie trzebá, sami sobie dowodniey, o świátowych ćiężarach (ktorych doświádczaćie) kázáć możećie: Co świátowy hołdownik y miłośnik, to doświádczony, o świátowych ćiężarách, Káznodźieiá, á codźienne prace wásze, y krwáwe ná świećie y świátowym hołdownictwie hárowánia dowodne są, o świátowych ćiężarách, Kázania. Wászá kompánia Ewángeliczni prácownicy, utyskuiąc wyznáią: *portavimus pondus diei & æstûs.* Ciężar dniá y upáły znośiliśmy, á iákimże pożytkiem? iáka zapłáta? oto iedynie groszowa! *acceperunt singuli denarios.* Wszyscy, ktorzy te ćiężáry, y upáły znośili, *portavimus pondus diei & æstus*, po groszu w zápłáćie wźieli. Co ći zeználi, tego wy doświadczaćie, iákim ućiemiężeniem, sercá y ćiáłá wászego? iákiemi troskámi, trudámi grosz świátowy przychodźi: *Portavimus pondus*, á przećież choćiaż was świátowa służbá ták ćiemięży, y swędźi, bárdźiey się świátá niżeli BOGA trzymaćie, do BOGA ośieżáli, do świátá skorzy, BOGU niewdźięczni, á wielu cále nieprzyiaźni, świátu nader chętliwi. Otoli iá przećię dźiśia nie szukam innego ná was bodzcá, ktorymbym was do BOGA wzbudził, nád te sáme bodzce, ktore was w świátowych stárániach bodą. Temi ćiężarámi (ktoremi was świátowe chęći tłoczą) do Bogá was nákłániać zámyślam. A lubo iá ták zdolnie, wymowić nie zdołam, iáko wy ćierpiećie, przełożyć iednák zechcę, y przypomnieć te ćiężary świátowe, ktore wy ponośićie, *portavimus pondus.* To wam powiem, co u wás iest w doświádczeniu, że świát sługom swoim wiernym, y miłośnikom, ináczey płáćić nie umie, nie może tylko ćiężarámi. Iedyna świátowey służby zápłátá, ćiężáry. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie poczętey Panny, y przedźiwney BOGA Mátki.

SPráwiedliwey káry *Bożey* (ná ktorą *BOG* osądźił (Rayskiego wygnánia, Adámá: *In ſudore vultus tui, veſceris pane tuo*, w poćie czołá, będźiesz pożywał chlebá) káry tey
nayrzetelniey y nayobfićiey doznáie ſłużbá świátowa. Krwáwym ſię potem pod ćięża.
rámi oblać muszą nie raz, świátowi prácownicy, áby im świát trochę chlebá ſwego udźie-
lił. A niewyznáłże tego rzetelnie, Iákob Pátryárchá, błogosłáwiąc Izáchárowi Synowi?
Iſachar, aſinus fortis, vidit requiem quod eſſet bona, & ſuppoſuit humerum ad portandum.
Izáchár, iáko mocny do pracy ośieł, widźiał odpoczynek że dobry, y podłożył rámię ná
dźwiganie, toć pewnie ćiężaru. Y tákiż to odpoczynek u świátá? ná ktory oddáć ſię ná
prace potrzebá, zá ośłá, y podkłádáć rámioná, pod ćiężary, do dźwigánia. *Aſinus fortis
vidit requiem, & ſuppoſuit humerum ad portandum.* Tákći świát, innego odpoczynku nie
ma, tylko prace y ćiężary na ſłużbie ſwoiey, ſtáć ſię u świátá, iáko oſłem prácowitym po-
trzebá, y dźwigáć ćiężary, ktore świát kłádźie. *Suppoſuit humerum ad portandum.* Czego
w młodym wieku miłośnik na ten czás świátá, doznał, to potym wyznał Auguſtyn S.
*Vincula hujus mundi aſperitatem habent veram, jucunditatem falſam, certum dolorem, incer-
tam voluptatem, durum laborem, timidam quietem, rem plenam miſeriæ, ſpem beatitudinis
inanem.* Więzy u świátá y prawdźiwe, poćiechy fałszywe, pewne boleśći, niepewne
ſłodyczy, prace twárde y ćięszkie, odpoczynek trwożliwy, nędzy wiele, nádźieie płonne
záwiedźione, ſpodźiewáią ſię świátowi po pracach y ćiężarach ktore znoszą, ochłody
błogosłáwieństwá, ućiech, y ſwobody, ále tego nigdy nie doydą. Nádźieie świátowe
Symboliſtá do bluszczu, ná pozor źieleniejącego, wnet usycháiącego przyrownał: *exterius
viridis, cætera pallor habet,* ná pozor źieleniele, wewnątrz biednieie. Ná pozor świáto-
wa ſłużbá śmieie ſię y ćieszy, wewnątrz ſię ſwędźi y dręczy. Nádźieie świátowe iáko
Phenenny iábłko, ná pozor złotym glansem okraszone, wewnątrz iádowitemi ſztyletámi
osádzone, ná pozor ćieszy, wewnątrz ſztyletámi przebiia, iádem truie. Słowem zápłátá
ſłużby świátowey, zgryzy, y ćiężary: *ſuppoſuit humerum ad portandum. Portavimus pondus
diei & æſtus,* dźwigáć záwsze rozmáite ćiężary muszą, rádźi nie rádźi, ſłudzy świátowi.
Właśnie świátowych hołdownikow, ná świećie, wedle świátá możnych, (potentatami
fortunatámi ich zowiećie) opisał Iob: *Ecce gygantes gemunt ſub aquis.* Oto Olbrzymi
świátowi, ięczą ſtękáią pod wodámi, to ieſt upływaiącemi dobrámi świátowemi, o kto-
rych przeſtrzegał Psalmiſtá: *Divitiæ ſi affluant, nolite corda apponere.* Ieżeli práwi bo-
gáctwá, y dobrá świátowe, iáko rzeká, bogátym korytem do was przypłyną, nie przy-
kłádayćież sercá wászego, bo wnet ſprobuiećie, iáko pod ćiężarem tey áffluencyi ięczeć
y ſtękáć muśićie. *gygantes gemunt ſub aquis.* Olbrzymi świátowi, fortunáći świátá, ięczą
iáko pod wodámi, pod ſamemiż dobr świátowych áffluencyámi. A to ſamo Komment
ſtárych Poetow ták udáwał, że práwi olbrzymow z Niebem walczących, gorámi, Pryncy-
pálá z nich Enceládá, Etną naywyższą gorą, *Bog* Niebá, przywalił y przytłoczył, że prá-
wi Enceład pod Etną, inni pod innemi gorámi przywaleni, ięczą. Toć ieſt komment,
ále práwy, prawdy wizerunk w świátowych olbrzymach, że te złote gory, ktore im świát
obiecuie, prezentuie, ſrogim ućiemiężeniem, tłoczą ich, á świátowi fortunáći, *gygantes
gemunt ſub aquis,* pod złotemi y ſrebrnemi świátá tego tálentámi, cetnarámi ſtękáć mu-
ſzą, iáko pod naywyższemi skáłámi, y gorámi. Złoteć oni ſobie gory u świátá obiecuią,
ále ná ołownych kończą, y ná ſame ćiężary tráfiáią. O nich, y o ich záwodach Prorok
Izáiász zapowiedźiał: *Confidunt in nihilo & loquuntur vanitatem, conceperunt dolorem, pe-
pererunt iniquitatem. Ova aſpidum diruperunt, & telas araneæ texuerunt. Qui comederit de
ovis eorum, morietur & quod confotum fuerit, erumpet in regulum.* Inna wersya: *In aſpi-
dem.* Ufanie świátowych, y wszyſtkie nádźieie płonne, fałszywe, ná nic iedno, wycho-
dzą: tuszą ſobie wiele dobrego, ále po prożnicy, nadáremnie, cále ſię ná tym záwodzą,
czego ſię ſpodźiewáią, á co gorsza, że w tych nadźieiách, boleśći ſię poczynaią, a rodzą
niepráwośći. Rozumieią że ich świát karmi ſpecyáłámi, á ten ich nápycha żmiy y gá-
dźin plemieniem, i owocámi. Snuią ſię y wywnętrzáią ná świátowe inwencye, á te ſą iſtne
páięczyny, kto z ich pokarmow y owocow pożywa, śmierćią tego przypłáći, á co ſię im
niby ná urodzay záwiąże, z tego ſię żmiie porodzą. To Proroka zápowiedź wyraża, że
nic dobrego zá świátową ſłużbę, świátowych miłośnikow nie czeka, tylko ćiężáry, zgry-
zy, iády, trućizny, śmierći. Práwie dobrze świátowe ćięszkośći do Zyzyfowego kámienia
przyrownać. O tym táki u ſtárych komment, że mu táka kárá náznáczona ná wieki, aby
kámień młyński ſrogi toczył pod gorę, z ćięszkim potem y trudem ſwoim, á skoroby ten
kámień do wierzchołku gory dotoczył, ná tychmiaſt znowu kámień ow z gory ſtaczał ſię
y ſpadał, á biedak zyzyfus znowu muſiał toczyć tenże kámień ná gorę, á ten znowu ſpa-
dał; y ták co raz bez przeſtanku ná wieki. Pożądliwość twoiá świátowá, dręczy ćię tło-
czy, y ćiemięży, iáko *Zyzyfa*, koło kamienne młyńskie; háruiesz, prácuiesz, intencye
twoie świátowe w gorę toczysz y wynoſisz, á te wnet z gory ſię ſtaczáią, á ty iáko Zyzy-

fus

Iob 26.

Iſaiæ 59.

sus pocisz się nad pracą, chćiwośći twoiey, á końcá y odpoczynku nie naydźiesz, lubo sobie o nim co raz tuszysz, *vidit requiem & suppoſuit humerum ad portandum.* Petrus Blesensis świátowniká iednego dobrze porownał z Ixionem. Ten od Bogá, według Poetow kommentu skarány, áby się w koło bez przestanku obrácał, á ták záwrotem głowy ná wieki dręczył. Pisał ták ten Doktor do świátowego miłośniká. *Non deest Ixionis tibi rota, dum cum cupiditate torqueris.* Swiátowy sługá iáko Ixion záwsze się kręći, zá kołem fortuny świátowey, á kręcąc y za kołem krążąc, bez przestanku żyie iáko w odmenćie. Odmienności szczęśćia, złe powodzenia, nie poszczęszczone do myśli záwody, y zábiegi nie iednemu świátownikowi iáko Ixionowi głowę zákręćiły, y przypisáć mu, co Ixionowi: *Iugi vertigine vexor.* Zawsze w świátowym zákręćie, záwsze w odmęćie żyię zárownie y w męce. Iáko kiedy rozgniewány o zniewagę Posłow Krolestwá swego Dáwid, ná Amonity, poimane woyną leńce, kołámi (ktore ostremi były násadzone żelázámi) tłoczyć, gnębić, rozćináć tocząc po nich wspomniane kołá roskazał: *Populum ejus adducens servavit, & circumegit ſuper eos, ferrata carpenta, diviſitq; cultris, & traduxit in typo laterum.* Ták świátowey fortuny koło nie iednego podepce utłoczy, ućiemięży, ná głowę zetrze. Właśnie mądrym dokumentem świátowe żądze uśmierzáć rádźił Seneka: *Utinam qui divitias appetunt, cum divitibus deliberarent! utinam honores petituri, cum ambitioſis, & ſummum adeptis, dignitatis ſtatum, profectò vitam mutarent.* Gdyby práwi ludźie do bogáctw chćiwi, nárádzáli się práwie á szczerze z bogaczámi, gdyby Ambići honorow y czći świátowey, konkurrenći, z honorátámi świátowemi, skłonni do ámorow, z ćielesnemi się roskosznikámi znieśli, á prawdźiwie z nich wyczerpnęli, y zrozumieli, co też oni ná służbie tey świátowey ućierpieli, pewnieby práwi, żywot swoy y chęći swoie odmienili. *Profectò vitam mutarent.* Niechby bogáći szczerze wyználi, wiele głodu, źimná, niewczásu, niespánia, troskliwych smutkow, trwogi ná sercu, niebespieczeństwá ná zdrowiu, záźdrośći, nienawiśći, nieprzyiaźni, od wielu ponieśli, niżeli tey znikomey fortuny dostąpili. Wszák sámi ták o fortunie, ábo chudobie swoiey mawiáćie krwáwą to prácą moia. Przyznam że ták, bo często krwie wylániem á częściey przez prace niewczásy, zepsowániem szwánkiem zdrowia, y żyćia, przypłáćić iey muśićie; niechby y ná urzedy ná godnośći świátowe podnieśieni przyznáć chćieli, y ták wiele æmulácyi, nieprzyiáźni, kontráwencyi, máchinácyi, wytrzymáli, konfuzyi, niepokoiu, turbácyi, szwánkow zdrowia odnieśli, niżeli ná stopień świátowey godnośći wstąpili. Niechayby y roskosznicy zeználi, ná iákie choroby, wrzody boleśći y męki wszeteczna roskosz przywodźi, dopieroż ná iákie szwanki sławy, ná iákie tesknice y swędzenia sercá, ná iákie często rány, y ná srogie ubostwo, wielu przez ćielesne ámory, przychodzą! Tożby dopiero zdániem Seneki, ták chćiwi, iáko ámbici, iáko y pożądliwi, táką spráwę, o fortunie świátowey, o honorach, o roskoszách wźiąwszy, złe żądze swoie y żywot odmienili, *profectò vitam mutaſſent.* Te wszystkie świátowey służby ćięszkośći, przykrośći, y nieszczęśćia, wyráźił Prorok pod podobieństwem morza: *Videbam in viſione mea nocte, ecce quatuor venti cœli pugnabant in mari.* Co się ná świećie dźieie, to Bog Prorokowi reprezentowáł w figurze morza, ná ktorym cztery wiátry z sobą się spieráły walczyły. Swiát u wszystkich mądrych y Swiętych, y świeckich Pisárzow morzem się zowie: *Mare, mundus habetur.* Y Grzegorz wielki ták wywodźi: *Mare quippe hoc ſeculum deſignat, quia cum magna re rum & temporum varietate impellitur, quaſi ventis furentibus perturbatur.* Morze burzliwe wichrámi, szumámi, zámieszáne, świátá tego iest figurą y wyrázeniem. Abowiem odmiány świátowe ták wczásach, iáko w ludźiach, w ludzkich zábawách y intereſſach, iáko przećiwne wichry ná morzu świát ten burzą, y mieszáią. A przeto świátową fortunę Symbolistá wyráźił, łodźią zewsząd srogiemi fálámi y fluktámi otoczoną: *circumſtant undiq; fluctus,* w koło odmiány, nápáśći, przećiwnośći, iáko fale y flukty koło ludźi, ludźi świátowych otaczáią y opásuią. A z tąd świátownikow upominał Augustyn S. *Attende, quia ſi mare, ſeculum abſorbebit te, amatores ſuos vorare novit, non portare.* Uważay pilno że świát iáko morze, miłośniki swoie pożera, y ná przepáść pogrąża. Zeznáć o świećie co o morzu Mędrzec zapowiádał: *Qui navigant mare, enarrent pericula ejus! & audientes auribus noſtris admirabimur.* Oto ći, co żegluią po morzu, niechay powiedzą, y wyznáią niebespieczeństwá iego, pewnie my to słysząc zádźiwić się muśiemy. Przyznácby powinni ludźie, ná świećie fortuną, pánowániem sławni, że świát y ná krok nie uchodźi burzliwego morza. O iáko wiele burzy náwáłnośći, wichrow y zámieszánia, iáko wiele potopow nieszczęśliwych, żegluiący, po tym świátá morzu doznáią? czytáć tylko hystorye, iákie w Páństwach, pánowániach rewolucye, odmiány fortun świátowych, potomnym nászym wiekom donoszą, á bedźiemy mieli czemu się dźiwić, *Audientes auribus noſtris, admirabimur.* Sám Grzegorz Wielki, y Swiety wielce Pápież o sobie zápisał: *Ecce enim nunc magni maris fluctibus quatior, atq; in navi mentis meæ, tempeſtatis procellis illidor.*

Petrus Bleſen: Ep:

2. Reg. 12.

Sen. Epiſt. 115.

Dan: 7.

Greg: l. 5. in Regum.

Auguſt: in Pſal:

Eccl: 43.

Greg: l. 1. Dial:

Z Rzymskiego Senátorá, świátem wzgárdźiwszy, zostałem Zákonnikiem, y żyłem wpo koiu myśli, iákoby u portu wátownego; z Zákonniká zniewolony zostałem Biskupem náy wyższym, áż żyię iákoby wśrzod wielkiego morza, otoczyły mię zewsząd fale, burze, y náwałności ták wielkich kłopotow, turbácyi troskliwych myśli, biią ná łodkę myśli y sercá, zewsząd srogie burze, á ztąd niebeśpieczeństwá nieszczęśliwego potopu. A ieżeli to ták Swięty Papież, ktory wedle obiawienia Bożego, żył ná godności naywyższey, táką wzgárdą rzeczy świátowych, że y nayśćiśleysze przechodźił Anáchorety, á przećie ták ćieszkie z sámego urzędu, zabaw, burze y ćieszkości ponosił. Co nie muszą ćierpieć, świátowi Ambici? o dobrá świátowe pożądliwi, w iakich zyć muszą niepokoiach myśli? burzach złych żądzy? w náwałnośćiach rozmáitych, od inwidyi, nieprzyiáźni, podobney w innych ámbicyi, od rożnych odmian, y rewolucyi, około fortuny, honoru, zdrowia? iákośćie się sámi nápátrzać mogli, w ták wielu fortunach świátá, y możnych uświá á ludziach. A co wnętrznie z niemi się dźieie? Bog sam tylko wie, y oni sámiczuią co ćierpią, zá ćiężáry ná myśli, sercu, o ktorych nic co námienia Ambroży S. *Nihil magis mentem onerat, quàm istius mundi solicitudo & cupiditas, vel pecuniæ, vel potentiæ.* By w świátowey służbie nie było srogich odmian, nieszczęśliwych rewolucyi, nieprzyiáźnych æmuláćyi, walczenia, máchinácyi, sámá troskliwość náder udręcza serce świátowego miłośniká. Mowi Ambroży S. nic ták myśli nie obćiąża, sercá nie ćiemięży, iáko świátowa troskliwość y chćiwość dobrego mienia, ábo ámbicya, potencyi, lubo honoru. Táć iest w powszechności świátowych ćiężarow, expressya. Potrzebna y nieco wszczegulności o nich námienić! Ná trzech iákoby fundámentach swoich osadza się świátowa obrádá, y wszelka chęć y żądza świátá. Ná bogáctwach, y dobrym fortuny mieniu. Ná honorach, y czći świátowey. Ná ućiechach, y roskoszach ćiału pomyślnych. Wszystkich tych świátowych zaszczytow, treść iedná, srogie ná świátowego miłośniká ćiężary. Námieńmy náprzod o dostatkach fortunnych, (bogáctwámi zowiecie) o tych ták mądrze y prawdźiwie Máxymus S. *Qui divitias possident, solicitudine cruciantur, semper enim sunt anxii, mæsti solciti, ne servus auferat, ne fur effodiat.* Nietylko z ćieszkośćią pracy, stárania y troskow, nábywáią się bogáctwá, ále y z wielkim ćiężarem troskliwych myśli, y chęći, posiádáią y trzymáią. Bogáczom nayzwyczayniey sza troskliwość, boiáźn, trwogá, áby ich nie depáktowáli sludzy, Administratorowie nie uszczerbiali, áby ich skarbow złodzieyska czátá nie zárwáłá, á ták záwsze żyią w zámieszániu, w trwodze sercá, á kiedy co się szwanku na fortunach, ná perceptach stánie, w cholerze, w kordyáce, á ztąd w ustáwiczney wnętrzney męczárni. O tey męczárni świádczył y Seneká. *Majore tormento, pecunia possidetur quam quæritur.* Ieżeli wielka iest troskliwośći męczátnia w nábywániu pieniędzy y dobrego mienia, większa iest ieszcze w utrzymaniu y záchowániu. Męczarnią tę zeznał y Augustyn S. *Omnis terrena possessio, supplicium est cupiditatis.* Wszelka prawi świátowa possessya, męczarnią iest chćiwemu, y kátownią, iego chćiwośći. *Ut in ipsis bonis cruciatur animus, cui viluit, qui tanta largitur.* Zásádźił BOG w dostatkach, w bogáctwach, ná chćiwe y łákome kátownią, áby się chćiwiec temiż sámemi dostatkámi męczył, dla ktorych nie raz BOGA obráźił, y práwem iego wzgárdźił. Wizerunk tego Ewangeliczny bogacz, dźień y noc ná sercu swedzony, coby miał z perceptámi urodzáiow roli, czynić? *Quid faciam? quia non habeo, quò corregem fructus meos?* A co czynić mam? kiedy iuż percept pożytkow moich y płowentow gdźie chowáć nie mam! muszę psowáć stodoły, gumná, szpiklerze moie, á nowe stáwiáć. Ná co ták Ambroży S. *Angustiatur hic, ex opulentia, infelix in præsentibus bonis, infelicior infuturis.* Oto prawi bogaczá tego, ućiska ćiemięży dostátek iego, y obfitość dobrá wielkiego. Oto się nędznik sam zna, iáko nieszczęśliwy, w dobrach mnieyszych ktore posiada, á iáko nierownie będźie nieszczęśliwszy, w mękach wiecznych, ná ktore zárabia. *Et ut video, ager illi, non tam reditus largiores, quam gemitus attulit uberiores.* Oto widzę temu bogaczowi, role iego, nie ták obfite dáły y urodziły pożytki, iako ćięższe smutki, zgryzy, y udręczenia. Nie ták się zpłowentow obfitośći ćieszyć, iáko ná nie utyskowáć y lámentowáć muśi. A ztądći konkludował Augustyn S. *Divitias, quas putatis esse plenas deliciarum, pleniores sunt periculorum.* O ludźie iáko śię myliće! ktorzy w bogáctwach obfitość poćiech zásadzaćie, y sądźićie! nie ták iest! ráczey pełność iest gryzot, turbácyi, y trwogi niebeśpieczeństwá. *Pauper erat securus dormiebat, attendite curas divitum, & comparate securitati pauperum.* Uboższym zostáwał y bespieczniey zásypiał, zbogáćiał, y sen od niego, pokoy myśli y sercá ućiekł, nástąpiłá troskliwość, niepokoy, trwogá, boiáźń y niebeśpieczeństwá. Chćieyćież spráwiedliwe porownánie czynić, bogaczow z uboższemi, doświádczyćie się y uznaćie, że lepszey myśli, weselszego pokoiu, stalszego zdrowia używa uboższy, niżeli bogatszy. A o honorach y dostoynośćiach świátowych, y exaltacyach, co mowić? osądźił dobrze y práwie zeznał Seneká: *Honor & onus, non tam sunt collatio vocum,*

Ambr: l. 3. Het: C. 12.

S. Maximus in Nat: SS.

Sen: Ep: 115.

Aug. Ser: 15. de diver:

Ambr: Ser. 81. in Lucam:

Aug: Ser: 10. de temp.

...n: d Be. C. 1.

vocum, quàm expreſſio veritatis. Honoru y ćiężaru nietylko ſą bliſkie imiona, ále y prawdy rzetelna expreſſya, nietylko z imienia, *honor onus*, ále y z ſamey prawdy; honor świátowy nie ták ludźi wynośi, iáko raczey tłoczy y ćiemięży, *torquetur, quibûs ornatur.* Cześć y doſtoyność świátowa, zdać ſię ludźi okraszáć, ále ich ráczey dręczy, y męczy. Wyráźił to Ozeasz o honorach świátowych zápowiádáiąc: *Ventum ſeminabunt, turbinem metent.* Konkurrenći y ambici czći świátowey ſieią wiátry, pyszne myśli, y żądze ſwoiey nádętośći, y fantázyi, ktorą ná cztery wiátry rospuszczáią. Ale z tego ſiewu, *turbinem metent*, ſrogie burze, ſłoty, záwichrzenia, á dáley gromy, błyskáwice, pioruny, iakoby ná żniwo obfite odbiorą. Innym podobieńſtwem Chryzoſtom S. też prawdę wyraża, á funduie ſię ná pospolitym zdániu, ktore z urzędow y doſtoynośći, cześć świátową do dymu ſtosuie. *Ut corporis oculos, cum in fumo forte morantur, ſemper lachrymas effundere intelligimus, ita mentis quoq; oculus, ſi in fumum ſecularium negotiorum, fuerit ingreſſus, ad innumera mala lachrymabitur.* Zoſtáiesz w dymie płákać muśisz, pewne łzy z oczu ćiáłá wyćiśnie, wdasz ſię w świátowe zábáwy, w konkurrencye honorow y urzędow, wnet myśl twoiá, y ſerce dymem prożnośći, márnośći, przeráźić ſię y ná wiele złego, ktorego doznasz płákać muśi, y łzámi ſię zálewać. Iákoż w tey imáginacyi bráć ſię mogą Psalmiſty ſłowá, do áscensow, honorow, á ich konkurrencyi y ámbicyi: *Aſcenſiones in corde ſuo diſpoſuit, in valle lachrymarum.* Ktokolwiek z Ambitow świátowych w ſercu ſwoim, roskłáda áscenſy, urzędow, honorow, doſtoynośći, czyni to na pádole płáczu, bo tá konkurrencya, czći świátowey, tá honorow świátowych ámbicya, nie raz mu łzy obfite wyćiśnie, kiedy go ná rozmáite ſzwánki y gryzoty náwiedźie. Zeznał to, czego doznał świátowy z Pogan Ambit, u Seneki Trágedá Thyeſtes: *Dum excelſus ſteti, nunquam pavere deſtiti. Fortuna magna non caret formidine, nec ſplendor eminens vacat periculo, & quidquid altum eſt, haud diu tutum manet, ruet vel invidiâ, vel tempore.* Iákem tylko wysoko u świátá ſtánał, ták nigdy bespiecznie. Wielka fortuna y cześć prześwitna, nie ieſt bez przysady, wielkiey ná ſercu y myśli trwogi. Wysoko ſtoisz, prędkić á ćięszki upadek; káżda czći gorność nie długo trwáłá, upáść muśi albo od zázdrośći, álbo od ſamego czásu odmiennośći. Dobrze świádomy honorow świátowych Seneká, zeznał o nich: *Ut feras cum labore periculoq; venamur, & captarum illarum ſolicita poſſeſſio eſt.* Połow fortunny, honorow, doſtoynośći, własnie ták ſię ma, iáko łowy, ná zwierza, Piękna zda ſię wielom, y kochána rozrywká, y ućiechá łowy, ná Niedźwiedźie, Ryſie, Lámpárty, dźiki, lub inne dźikie zwierza, áleż wszyſtkim niebeśpieczne. Zwierze dźikie, y wielką fatygą trudámi, y z wielkim niebeśpieczeńſtwem łowámi doſtáć ſię dáią, y większą troskliwośćią, z większym niebeśpieczeńſtwem, doſtáne chowáią ſię y zátrzymuią. Ták y honory świátowe wiele ćiężarow, gryzot, niebeśpieczeńſtw przynoszą w nabywániu, więcey dáleko doſtąpione w utrzymaniu. A więc y świátowe honory, wielkie y ſrogie ſą ná ludźie ćiężary. Nie wątpić, że y roskoszy świátowe zárownie, álbo ſrożey ludźi ćiemiężą. Prawie zeznał y z pospolitego, y z własnego doświadczenia Seneká: *Quem vulgus felicem appellat, plurium voluptatum eſt ſervus.* Wiedźćie o tym że ten fortunát świátowy, ktorego pospolſtwo ſzczęśliwym názywa, nic innego nie ieſt, tylko wielu roskoszy niewolnik. Cięszka ná ludźie niewola, roskosz w ſerce wpoiona. Ozeasz názywa: *torrentem ſpinarum.* Y Zbáwićiel, roskoszy świátá, w Ewangelii do ćiernia przyrownał. A Grzegorz Wielki wytłumaczył: *Et tamen ſpinæ ſunt, quia cogitationum ſuarum punctionibus, mentem lacerant.* Ciérniem ſą roskoszy bo troskliwemi myślámi, niespokoynemi áffektámi, iáko ćierniowemi kolcami, ſerce bodą, y ránią. *Et cum uſq; ad peccatum pertrahunt, quaſi inflicto vulnere cruentant.* A kiedy ludźi do grzechu przywodzą, iáko ſerce zbodły, tak dusze zrániły. Nie masz ſroższych kátow ná ludźie, iáko záwźięte roskoszy, y ćiáło chorobámi męczą, y ſerce niepokoiámi, tesknicámi ſwędzą, y dusze zabiiáią. Filip Krol Hiszpáński, iáko zgryźliwego robáctwá urodzay, gnieżdżą roskoszy, zeznał: Ten ná pierśiach zkánczerowany, á bliski śmierći, Syná ná Kroleſtwo náſtępcę przywołał, odkrył zwrzodźiałe ćiáło, y robáctwy roſtoczone, mowiąc do Syná: *Vide Princeps, quantùm vermium, utriuſq; orbis delicia, ſub Regio murice alant.* Wiádomoć Synu, Tronu mego náſtępco, żem ná zachodźie w Hiszpanii, ná wschodźie w Indyi pánował, ná tym y ná podźiemnym świećie krolowałem, patrzże teraz, iáko wiele robáctwa, oboiego świátá roskoszy, pod Krolewską Purpurą zágnieżdźiły. Więceyby tyśiącámi świátowych roskoszników, przyznać ſię powinno iáko zgryźliwe robáctwo, y ſerce y ſumnienie toczy, zá ćielesne roskoszy. Cypryan S. iádowitym nápoiem, roskoszy świátá, wyraża. *Malorum blandientium occultum virus eſt: Poculum videtur eſſe, quod ſumitur, ubi epota res eſt, perniciés graſſatur.* Roskosz, ieſt to trucizna w złotym kubku, kánarem osłodzona, iáko ſię ſpełni dopiero ſię iad poczuie, ſmak uſtá ná moment poćieszy, ſłodyczą iádem wnętrznośći wnet udręczy, y żywot odbierze. Zákryty ieſt iad w roskoszach, ná pozor wabią y

Chryſ: hom: ad Pop.

Pſal: 80.

Sen: Ep: 119

Sen: Ep: 118.

Oſeæ 8.

Cypr: Epiſt: ad Donatum.

przynęcaią, á gdy się spełnią, czuć się dáią. Iákim iádem truią, wyrażono to Ianowi S. w obiawieniu, wtey właśnie figurze, widźiał ten Niewiastę w Krolewskim stroiu y ozdobie: *Et mulier erat circumdata purpurâ, & coccinô, & inaurata aurô, & lapide pretioso, & margaritis habens poculum aureum in manu sua, plenum abominatione & immundicia fornicationum ejus.* Niewiastá od złotá y pereł, y drogich kámieni, w purpurze stroyna, trzymała kielich złoty, pełen obrzydliwości, niepoczćiwych ćiáłá lubieżnośći. A możesz bydź prawszy wizerunek roskoszy? Złotym pozorem wabi, czestuie srogim nieczystych ámorow iádem, y wiecznie truie. *Ubi epotum est, pernicies grassatur.* Inni roskosz do wędy stosuią: wabi się ná wędę rybká, łákoćią robaczká y pastwy, chwyta, ále y węda rybkę ima, trzymá, porze, męczy, ná śmierć pewną wydaie, *tenet & tenetur.* Takać iest, y toż z ludźmi wyrabia roskosz, nęći pozorem lubośći, łákoći, ućiechy, ostrym wnet żelazem złey żądzy, niepoczćiwośći grzechem, przeráża, rozćina, nádto y doczesnemi szwankámi ráni, á ták światowy, zda się chwytać roskoszy, á raczey iego chwyćiłá wędá roskoszy, trzyma, męczy, zábiia, *tenet & tenetur.* Tym dokumentem od roskoszy, zrażał Lucyliusza Seneká: *Quisquis nostrum tutam agere vitam volet, quantum potest, ipsa viscata beneficia, devitet, in quibus hoc miseri fallimur, quod habere putamus, habemus.* Kto chce żyć swobodnie, y beśpiecznie, niechayże przed świátowemi łákoćiami, ućieká pilnie iákoby przed lepem ptaszyna, przed wędą ućiekać winna rybká, boć y nas to zdradza, nędzni rozumiemy, że honory, ućiechy łapamy, á nas raczey iáko rybkę wędá, lep ptaszynę, roskoszy chwytáią, trzymaią. Chybá ták [mowi dáley] y wtym sensie świátowe ućiechy mámy, pośiadamy, trzymamy, iáko się mowi, że kto ma gorączkę, że ią ćierpi, á gorączká go swędźi y męczy, tám my zdamy się mieć świat, y światowe powaby, a te raczey nas maią, á iako nad swemi dokazuią, iáko niewolniki swoie trapią, dręczą, iako się im podoba. Toż samo indźiey zeznał tenże iaśnie: *Caterùm non ipsi voluptatem sed ipsos voluptas habet, cujus aut inopiâ torquentur, aut copiâ strangulantur.* Ani się temu dźiwić, że światowi miłośnicy, prawdziwie w roskoszach, roskoszy nie maią, raczey ich samych roskosz ma, trzyma, pośiada, iako panuiaca nad niemi. Albowiem ći ieżeli dostąpić roskoszy nie mogą, to się ięy niedostatkiem dręczą, álbo wiec dostępuią, to ich dostąpiona, zbytkiem swym zábiia, y gubi. *Rectum iter quod serò cognovi, & lassus errando didici, aliis monstro: Et fera, & piscis, spe aliqua oblectante decipitur.* Wierzćież mi mowił Seneká, że wám drogę pokazuię, y radzę, roskoszy, y wszystkich świátá łákoći chrońćie się iak naydaley. Tá iest droga ućieczka przed światowemi ućiechami, ktorey ia nie rychło doszedłem, ktorąm nie rychło poznał, bo y ia tak iako wy teraz, przedtym błądźiłem, álem się obaczył, y z tak złey drogi uszedłem, takći się ptastwo, ták źwierzęta, tak ryby ná swoię zgubę łowią, że się łakoćią uwodzą, zdradzaią, y zatym nędznie giną. *Munera ista fortunæ putatis, insidiæ sunt.* Bogáctwa, Honory, ućiechy sądźićie, że są dary fortuny, że was błogosławią, á te was zawodzą, zdradzaią y gubią. Nie masz wierutnieyszego zdrayce iako świat, dobra y ućiechy iego, baczćież się ná świećie, znayćie, y ná iego zdradach, y ućiechách, á kochać się w tak złym zawodey, y w zdraycy świećie, przestańćie, á tak dopiero błogo wam bedźie, y docześnie, y wiecznie, Amen.

Apoc: 17.

Sen: Ep: 8.

Sen: de beata vita. C. 14.

KAZANIE
Ná Niedźielę Sześćdźiesiatnicę.

Audientes verbum retinent & fructum afferunt in patientia. Lucæ 8.

Słowo BOZE záwsze żyzne, y urodzayne ná zbáwienie, ále w dobrey y dźielney správie, sercá dobrego.

PLenne iest záwsze y urodzayne ná obfity urodzay zbawienia, naśienie Słowa Bożego, ále przy ápplikacyi, przy dźielnośći, y dobrey sprawie roli serca chrześćiańskiego. Cała iest wtym dźisieysza Ewangelia, áby nam obfitość urodzaiu zbáwiennego, z nasienia Słowá Bożego deklárowałá, ostátnie pochodzącą, od sposobnośći roli, od dobrey sprawy y dźielnośći sercá, naśienie słowá Bożego, y dobrze przyimuiącego,

go, á pilnie y dźielnie ná urodzay roskrzewiaiącego. Iednoż náśienie, y dobre ná wybor, iednoż Swięte Słowo ſwoie *Boże*, Oćiec Niebieski, Syn *Boski*, y Duch S. przez ſługi ſwoie, śieie w ſercach y duszach ludźkich, á przećię iákośćie ſłyszeli, nie iednakowy pożytek, w duszach odbiera. Wszyſtka wina w niesposobnośći álbo w złośći roli, ſerc ludźkich, padło naśienie ná rolą twardą, opoczyſtą, padło ſłowo *Boże* ná ſerce zakamiałe nieużyte, y pożytku nie odnioſło. Padło ná drogę ubitą, ná ſerce, otworem pokusom czartowskim, wolne y ſwobodne: *Venit Diabolus & tollit verbum de corde eorum*. Czart przeszkodźił dokazał że ſłowo *Boże* pożytku nie wźięło; Pádło naśienie miedzy ćiernie, ſłowo Boże, miedzy troski, y doczesne ſtarania, y zatłumione zoſtało. Padło też ná rolą dobrą, uprawną, padło ſłowo *Boże* ná ſerce dobre, czyſte Bogu powolne, czartu zamknione, od bela, ćiernia troskow, prożnych chęći, y złych żądzy oswobodzone, y ſtokrotny pożytek urodzaiu przynioſło. *Fecit fructum centuplum audientes verbum retinent & fructum afferunt in patientia*. Dobre y prawe ſerca, ſłowo Boże dobrze przyimuią, pilno zachowuią, dźielnie ná urodzáy zbawienia, pilnym ſtaraniem roskrzewiaią, *fructum afferunt in patientia*. Cała obfitość y ſzczęśćie urodzaiu zbawiennego, cały pożytek ſłowa *Bożego* oſtatnie zawiſł, od prawego przyłożenia, od ſprawy dobrey ſerca dobrego. Dusze chrześćiańskie tak ſłowem Bożym ſzczęśliwe, pożytkuią ná zbawienie, iako ſię dobrą y pilną ſprawą ſerca ſwego przykładaią, do ſłowa Bożego. Nieurodzay, niepłodność, ſłowa *Bożego*, zutratą zbawienia, wina cała z ſerca, y ziego lenośći, álbo złośći. Iedynie dobra y dźielna ſprawa ſerca dobrego, ćieszy ſię zawsze dobrym pożytkiem, obfitym ná żywot urodzaiem, ſłowa *Bożego*. Słowo *Boże* záwsze ieſt żyzne, y urodzayne, ná zbawienie ále w dobrey y dźielney ſprawie ſerca dobrego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey Panny, y przedźiwney *BOGA* MATKI.

PRzeczytawszy dźiśieyszą Ewangelią o śiewie ſłowa Bożego, Bernard S. rospuśćił Doktorską konsyderacyą ná świat cały, y wszyſtkie wieki y czasy, Zakonu Bożego ſtarego y nowego, zważył pilnie, iako wiele náśienia ſwego ná wybor dobrego, to ieſt ſłowa Bożego, Niebieski Gospodarz *B O G* wyłożył ná śiew zbawienia y żywota, miedzy ludźie, y ná role dusz ludźkich, ordynuiąc ná śiew ten zbawienny, Proroki, Apoſtoły, Doktory, Kaznodźieie, áby wśiewie tym iako náypilniey pracowali, ná urodzay y żniwo zbawienia ludźkiego. Co uważywszy, żarliwym ſercem zawołał: *O genus Adam! quàm multi ſeminarunt in te! o quàm pretioſum ſemen! Quàm male peribis, & meritò? ſi peri erit in te, tantum ſemen, & ſeminantium labor.* O plemie Adamowe! Narodźie ludźki, iako wiele, w śiewie ſłowa Bożego, około ćiebie pracowało? o iako wiele, tak drogiego naśienia, ná ćiebie wysiało! o iako nieszczęśliwie zginiesz, á ſprawiedliwie! ieżeli pożytku nieczyniąc do urodzaiu zbawienia, dźielnośći twoiey nieprzykładaiąc, tak wielkie drogiego naśienia śiewy, y w śiewach, tak wielkie śieiących prace, zgubisz y zniszczysz! *Quàm male meritò peribis, ſi perierit in te, tantum ſemen, & ſeminantium labor.* Zginione dusze, á złośćią ſwoią ná wieki nieszczęśliwe, w ktorych prze ich złość álbo niedbalſtwo, tak drogi śiew ſłowa *Bożego* przepada. Nie urodzay śiewu ſłowa Bożego, y wnim niepłodność zbawienia ſzczera, á wielka ieſt wina ſerca złego, álbo niedbałego. A iako wielka ieſt ſtráta, wtak drogim śiewie, ták wielka niepożytku w ludźiach wina, tak wielka też ztąd á ſprawiedliwa, ichże ſamych zguba. Zginioni ludźie, ktorzy złą ſprawą ſwoią, álbo niedbalſtwem, ſłowo Boże drogie w ſobie niszczą, y gubią. Przyrzekał zátym Bernard S. *Si verbum DEI obſervaveris, haud dubium, quin ab eo ſerveris.* Zachowaszli ty ſłowo *Boże*, zachowa ćię od zguby ſłowo Boże. Iako będźiesz pilny w zachowaniu ſłowa Bożego, tak ſzczęśliwy w pomnożeniu, urodzáiu zbawienia twego. Zapowiedźiał nam to Ian S. w obiawieniu: *Beatus qui ſervat verba Prophetiæ hujus, & ſervat ea, quæ in ea ſcripta ſunt.* Błogosławiony, ktory ſłucha ſłowa Bożego, w Piśmie S. podanego, y pełni to wszyſtko co ſłowo Boże zapowiada. A to ſamo przed Ianem, ſam Zbawićiel zapowiedźiał: *Beati, qui audiunt verbum DEI, & cuſtodiunt illud.* Błogosławieni ktorzy ſłuchaią ſłowa Bożego, y przeſtrzegaią go, áby bez pożytku w duszach ich, nieprzepadło, zatym pełnią to, co ſłowo Boże opowiada, pełniąc pożytek obfity Bożey chwały, ſwego zbawienia, ná duszy Bogu oddaią, z naśienia y śiewu ſłowa Bożego. Co Miſtrz zbawienia zapowiedźiał, to y Paweł uczeń y Apoſtoł iego, pilno głośił, y wtym wierne upewniał: *Non auditores legis juſti ſunt, apud DEUM, ſed factores legis juſtificabuntur.* Nie ſłuchanie ſamo ſłowa Bożego, y prawa iego, usprawiedliwia dusze, ále y pełnienie, czynienie iego. Podobnie o tym, opowiadał Iakob S. *Qui perſpexerit in legem perfectam non auditor obliviosus factus ſed factor operis, hic beatus erit in facto ſuo.* Tak ſię rzecz ma, w práwie Bożym, w sprawie zbáwienia, śiewu ſłowa Bożego ná żywot, że nie ten, co ſłucha, á pełnić, y czynić tego, albo zapomina, álbo zaniedbywa, ále ten co

Bernar: Ser: de S. Benedicto.

Ber: Ser: de adv.

Apoc:

Lucæ 10.

Rom: 2.

Iacob. 1.

pełni, y czyni słowo Boże, błogosławi się ná żywot, słowem Bożym, dźiełem á uczynkiem swoim. Tak się sprawił Swięty, czworga źwierząt, álbo w postáći źwierzęcey Herubinow, do wozu Chwały Bożey sprzężay, o ktorym Ezechiel: *Cumq; vox fieret super firmamentum, submittebant alas suas.* Nad wozem Chwały Bożey, y nád głowami Herubinow osadzał się firmament Nieba, ná firmamenćie tron, ná tronie: *Aspectus filii Hominis.* Syn Boży záśiadał. Kiedy záś stał się głos ná firmamenćie, spuszczały skrzydła swoie zwierzęta, álbo Herubinowie, nadstawiali uchá, ná głos słowa Niebieskiego, Boskiego, ukłádáli skrzydła y poddawali, iáko lećieć wlot gotowi, tám gdźie każą, á nad to ręce tuż gotowe pod skrzydłami mieli, áby robili, pełnili, coby im słowo Boże opowiedźiało y kazało: *Manus sub pennis eorum.* Nie dosyć do zbawienia, y ná urodzay żywota, słuchaniem przyimowáć słowo Boże, iákoby siewem, ále trzebá y rękoma, pełnieniem czynieniem, dźielnośćią, toż nasienie słowa Bożego ná urodzay żywota pomnażáć. Wytłumaczył sposob tey ápplikacyi, á dobrey sprawy serca, w śiewie słowa Bożego, ná fundamenćie Mędrca Pańskiego, Augustyn S. Upominał Mędrzec niedbałe ták: *Vade piger ad formicam.* Niedbalcze náucz się robić od mrowki, iáko tá, zá láta zboże, źiarna zbiera do iamy znośi, ná źimę chowa, y wczaśie potrzeby używa, stosuie to, do słowa Bożego Augustyn S. *Homo DEI, debet sibi colligere, verbum DEI, & recondere in intimis cordis sui, quemadmodum formica, cavernosis in penetralibus, labores æstatis.* Chrześćiańska w zbawieniu baczność, nie ma się dać upośledzać drobnych mrowek opatrznośći, te látem zboża y naśienia zbieraią, w iamki chowaią, áby wczaśie źimy, czym żyć miały. Ták rádźi y upomina ná fundamenćie Mędrca, wierności chrześćiańskie Augustyn, áby iáko mrowki, naśiena, słowa Bożego zbierały, w sercu ná czas potrzeby, ná czas pokus, y gabania, chowały, ktorymby się ná ten czas pośilały, w cnoćie, w obserwancyi prawa Bożego, w boiaźni y miłośći Bożey, ná przećiw pokusom umacniały, á tak zachowuiąc się od grzechu, utrzymuiąc przy Bogu, z naśienia słowa Bożego obfity pożytek Bogu oddawały. Ten cel słowa Bożego rożne figury, y wizerunki w Piśmie Bożym wyrażaią. Psalmista pod figurą świátła to reprezentuie: *Lucerna pedibus meis verbum tuum Domine.* Pochodnia nogom moim y krokom moim, słowo twoie Boże. Cel, funkcya pochodni, przed idącym, wczaśie nocy nieśioney, drogę dobrą idącemu pokazowáć, y oświecáć, áby znáć gdźie, y iáko nie usterknął, nie zbłądźił. Tenże iest właśnie cel, pochodni słowa Bożego wedle Psalmu. Wiele iest ćiemnośći, obłedliwośći, ná rozumie ludzkim, á wola ludzka, cale ślepa y ćiemna, czartowskie też pokusy, w drodze Bożey wiele śideł, samołowek ná dusze zastawiaią. Słowo Boże nam Bog daie zá pochodnią, w drogę prawdy, w drogę przykazań swoich, áby nas oświecało, błędy ćiemnośći rozpędzało, czartowskie zdrady, śidła pokusy, odkrywało, obiaśniało, á tak obiawiało, ábyśmy zá świátłem pochodni słowa Bożego idąc, w drodze Bożey, y zbawienney nie błądząc, nie usterkaiąc dobrze y prawie postępowali. Słowo Boże oświecáć ma, á dobra sprawa serca y sumnienia naszego, ma kroki y postępki swoie, zá świátłem słowa Bożego kierowáć, prostowáć, y tą drogą, nie inną, ktorą słowo Boże pokazuie, postępowáć. Drugiey figury prawdy, [o ktorą idźie] daie fundament Iakob S. napominaiąc do pełnienia y exekucyi słowa Bożego wten sposob: *Estote factores verbi, & non auditores tantùm, fallentes vosmet ipsos.* Bráćia, bądźćie nie tylko słuchaczami słowa Bożego, ále y exekutorámi, pełniąc co słyszyćie, ábyśćie się sámi nie zawiedli ná zbawieniu. *Si quis auditor est verbi, & non factor comparabitur viro consideranti vultum nativitatis, in speculo, consideravit enim se, & abiit, & statim oblitus est qualis fuerit.* Słuchać słowa Bożego, á nie pełnić go, iest się iákoby z iedyney ćiekawośći, ku urodźie swoiey, wzwierćiedle przeglądáć, tacy dopiero się wzwierćiedle przeglądaiąc, widźieli, odszedszy, wnet o physiognomii swoiey zapomnieli. Wtych słowiech słowo Boże, zwierćiadłem Iakob S. taiemnie oznaymia, á wyraźnie Augustyn S. twierdźi: *Scriptura est fidelis speculi nitor.* Pismo y słowo Boże, iest prawdźiwe regularne zwierćiadło. Leo Swięty, nie tylko zwierćiadłem słowo Boże twierdźi, ále y cel iedenże słowa Bożego co y zwierćiadła wytłumacza. *Splendidissimum in mandatis suis DEUS, speculum fecit, in quo homo inspiceret speciem mentis suæ, & quàm conformis imagini DEI, & quàm dissimilis esset? cognosceret.* Nie ten iest prawy cel zwierćiadła, z prożnośći się przeglądáć y physiognomii się swoiey przypatrowáć, ále ten, żeby przeglądaiący, mogł widźieć zmazy, zakały w urodźie swoiey, ktoreby znośił, y poprawiał: tak nayprzezroczystsze zwierćiadło ludźiom BOG wystawił słowo Boże, áby się wnim wierni przeglądali, y upatrowali, á poznawali okrasę, álbo zmazy, y zakały dusze swoiey, aby poznawali, iáko doskonale reprezentuią wyobrażenie, podobieństwa Bożego? ábo li wczym od niego ustąpili? á coli zá zmazę álbo zakał iakili, obrazowi Bożemu ná duszy swoiey złożonemu wyrządźili, obaczywszy y postrzegszy co w sobie zdrożnego, natychmiast poprawowali,

Ezech: 1.
Prov: 6.
August: Ser. 65.
Psal: 118.
Aug: l. 22. contra: Faustum, C. 65.
S.Leo ser:11. in quadr.

chwáli, y ná pierwszą normę wyobrażenia Bożego kształtowali. Prawie się dobrze słowo *Boże* y słonecznym światłem wyraża, álbowiem Apostoły, opowiadacze słowá *Bożego*, Pan Iezus, światłem świata tytułował: *Vos estis lux mundi*, wy iesteście światłem świata: Y Proroka Izaiasza Pan *BOG* stánowiąc za Kaznodzieię, mowi do niego: *Dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea usque ad extremum terræ.* Dałem cię za światło narodom, iakoby za słonce światu, abyś krążył po narodach, oświecał słowem Bożym, na uznanie prawdy, zapalał na zamiłowanie *BOGA* y zbawienia; Ta zaś w tym podobieństwie expressya, Iedna iest w słońcu dzielność, świetność, iedno ciepło ku wszystkim kraiom y mieyscom ziemie y żywiołom, budynkom y mieszkaniom, przecię nieiednakową wszystkie kraie budynki mieszkania oświeca dla przeszkody z położenia mieysca, abo budynku wychodzące, y dzielność tegoż słowa lubo iest iedna, nieiednakie iednak skutki w ziemi każdey, y kraiu każdym sprawuie; tu złoto, tu srebro, tu drogie inne kruszce, tu siarki, ołowie, sol wyrabia, tu wonne zioła y drzewa, tu pokrzywy, y łodygi, z ziemie wyprowadza, bo nie iednakowa w ziemi dyspozycya; za dyspozycyą ziemi, idą rożne skutki, złe abo dobre, od iednegoż słońca; Tak w sercach ludzkich y duszach, iednaż słowa Bożego dzielność, nie iednakie skutki sprawuie, ále każdego dyspozycya, abo dobra sprawa swoia, na dobre skutki słowa Bożego dzielności używa; álbo zła gorsza się staie, y zła sprawa, z Boskiego słowa, miasto pożytku zbawienia, potępienie większe odnośi. Zbawiciel sam słowa swoie *Boskie*, do zrzodła żywych wod przyrownał, mowiąc o słowie swoim: *Aquam quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquæ salientis, in vitam æternam.* Zrzodło y nayzdrowsze z siebie, niektorym konstytucyom, y komplexiom, nie idzie ná zdrowie, tak świadczy Plutárchus, że Athenczyk, wszedszy w Egipt, obaczył wielu o koło zrzodła czerpaiących wodę, spytał, ieżeliby zdrowe zrzodło było! odpowiedzieli wszyscy, arcyzdrowe! áż ná to Athenczyk: *Atqui vestros omnium vultus pallidos video.* A coż się dzieie, że zdrowego zrzodła używacie, á przecię ná twárzy bledniejecie tak wedle naturalistow zrzodlana woda, wężom (ieżeli wprzod iadu swego nie wyżioną) śmiertelna. Słowo Boże wedle wyroku Zbawiciela zrzodło iest wody wytryskaiącey, ná żywot wieczny, ále nie wszystkim ná zdrowie, złym, á iadem grzechowym, iádem węża piekielnego zarażonym, ná ich gorsze, ná śmierć wieczną wychodzi. Podobną á wyraźną figurę dał moyżesz słowu *Bożemu*, kiedy go deszczem padaiącym z obłokow nazwał: *Concrescat ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium meum, & sicut imber super herbam.* Naukę słowa *Bożego* z deszczem y rosą porownywa, w tey expressyi: Deszcz zarownie páda ná gory, y doliny, ná drogi, ná sády ogrody, y lasy, á z tegoż deszczu nie ieden, we wszystkich mieyscach ábo żywiołach skutek, doliny kwiećiem, y zielonemi obszarami, ogrody kwiatami, iárzynami, drzewa záradzaią rozmaitych rodzaiow owocámi, każde wedle swego przyrodzenia; piasczyste iednak mieyscá, skaliste, gorne, płonne, bagna większym kałem pomnożone, drzewa leśne w swoiey niepłodności zostały, inne mieysca pokrzywami, y chwastem, ćierniem obficiey zarosły. Wszystka rożnych skutkow przyczyna, w ziemi, w żywiołach, rożna dyspozycya; dobre role dobrą dyspozycyą swoią, deszczu ná obfitość y zyzność pożytkow używaią; tákże y drzewa ogrodowe, sadowe, złe sapizny, płonne role, tenże deszcz, złą sprawą swoią, na rodzenie chwastow, pokrzyw, ciernia obracaią. *Concrescat ut pluvia doctrina mea.* Jednoż słowo Boże opowiádaczow iego, na wszystkiego słuchaczá pada, á nie ieden skutek iego, każdego słuchácza w tym ábo chwalebna, kiedy dobra, álbo naganna kiedy zła sprawa, y dyspozycya, przyczyną. Dobra słuchaczow dyspozycya, stokrotny pożytek przynośi, zła sprawá w sercach słuchaczá, chwasty y ćiernie grzechow rodzi. A przeto zawyrokiem Páwła S. *Terra enim venientem super se bibens imbrem & generans herbam opportunam, illis a quibus colitur, accipit benedictionem a DEO; Proferens autem spinas ac tribulos reproba est & maledicto proxima, cujus consummatio incombustionem.* Rola serca Chrześćiáńskiego tak częsty deszcz słowa Bożego przyimuiąca, ieżeli dobre pożytki rodzi, błogosławieństwo Boże odbiera, ieżeli chwast, y ćiernie grzechow, przeklęta iest, y zgotowana, ná palenie ogniá wiecznego. Dyspozycya w słuchaczu, dobra, do słowa Bożego, y do niego applikacya, zbawia go; zła sprawá serca słuchaczowego, iáko niepożytkuie, swoią winą, y przewrotnośćią, ták przekleństwem *Bożym* y sprawiedliwym potępieniem tego przypłaca. Podobne przewinienie, podobne też przewinienia karanie, w złym słuchaczu; w dobrym słucháczu zasługę iego, y szczęśćie wyraża. Ná iednymże grunćie sadzona płonká, z dobrą iábłonią, pod iednym słońcem, ná iednym deszczu, podobną ogrodniká pracą, sadzona, przećięż kwas ćierpi zły owoc rodzi, y ná siekierę przychodzi; jabłoń zaś

Mat. 5.

Isaiæ. 49.

Plutar. in Apophte.

Deut. 32.

Hebr. 6.

dobre rodźi owoce, y konserwacyą odbiera. Wiednymże grunćie Kośćioła *Bożego* wierni, iednegoż słowa Bożego używaią: ále zli, nim przez złość swoię, ná zbawienie niepożytkuią *Securis ad radicem posita* á przeto ná sprawiedliwą karę, ná potępienie, przychodzą. Dobrzy że się ślubem Bożym dobrze sprawuią, y ná pożytek dobrego żywotá, kieruią, żywot odbieraią. Jeszcze Chryzostom S. do lekarstwa ściuie; *Sicut medicina langventi corpori, sic verbum Dei prodest ægrotanti animæ.* Lekarstwami Aptek źiemskich ziół y żywiołow przyrodzonych, leczą się ciała: słowem Bożym leczy sie dusza wyrażná expressya. Naylepsze naydźielnieysze lekarstwo, ná zdrowie niepoydźie, ciała niezleczy, ieżeli w nim tak iáko należy, Pacyent się niesprawi. Owszem śmiertelne się stáią naylepsze lekarstwa, złą sprawą chorego, kiedy się wnich źle sprawi, iáko bywa, kiedy się na przykład zaźiebi, náwietrzy, álbo surowizny iákiey, álbo gorącego napoiu zażyie; Tak záprawdę słowo Boże luboli nayskutecznieysze, ile z śiebie nayzdrowsze, złą sprawą słuchaczá miásto zdrowia duszy, ná gorszą śmierć się obraca. Páweł S. słowo Boże do mieczá rowna, mowiąc do Ephezow: *Et galeam salutis sumite & gladium spiritus, quod est Verbum DEI.* Bierzćie przyłbice zbawienia, y miecz Ducha, ktory iest słowo Boże Y do Zydow pisze: *Vivus est sermo Dei, & efficax & penetrabilior, omni gladio ancipiti.* Dźielne iest słowo Boże, bystrzey przenikaiące nád wszelki miecz obosieczny; A coż oczywistszego? iáko że miecz ludźiom służy, ku obronie, ku woiowániu nieprzyiaćioł. Ale szalonemu miecz dáwáć, iest zgubá iego, káżdy z was przestrzega od mieczá, od brzytwy, od nożá dźieći, że się z tym obeyść y spráwić nie umieią, ránić by się łatwo mogły. Tak ći Páweł S. każe się nam bráć do mieczá słowá Bożego, ná przećiw czartowstwu, y náiázdom ich; słowem Bożym woiowáć zwyćiężáć mamy, pokusy y czartowskie náiázdy; y dobrzy, dobrym używaniem słowá Bożego szczęśliwie tryumfuią. Ale złą sprawą swoią zli ludźie, przez złość álbo nie uwagę, ná gorsze złe swoie, słowo Boże biorą. Mędrzec Páński, słowo Boże tarczą bydź mieni. *Omnis sermo DEI, ignitus Clypeus est, sperantibus in se.* Wszelkie słowo Boże ognistą iest tarczą, dufaiącym Bogu, áleż y tá tarczá, nikogo nie zástoni, nie obroni, ieżeli się ręce do niey sprawne nie przyłożą, ktoreby, tarczą tą, wedle potrzeby władnąć umiały. Ták iest, słowo Boże, tarczą nam iest przećiw wszystkim postrzałom pokus czartowskich, przećiw *ignea nequissimi tela*, ále nie uchronnie trzebá do tey tarczy słowa Bożego przyłożyć ręku nászych dźielności y dobrey sprawnośći, ábyśmy pełnili y czynili słowo Boże, y w czáśie pokus tego cośmy słyszeli, żebyśmy przećiw pokusom dobrze użyć chćieli, y umieli. Nákoniec Chryzostom S. przez talent ta y grosze, álbo pieniądze sługom od Bogá Zbáwićiela ná wyrobek y profit dane, iáko dwakroć w Ewángeli o tym zápowiada Pan IEZUS, y mowi ták: *Nos deponimus pecunias, in aures vestras: necesse est, ut reddatis usuram Domino. Usura autem nihil est quam operum exhibitio.* My práwi monetę Chrystusową, słowo Boże, składamy w uszach wászych; do was należy, profit, prowent Panu oddáć, á ten zysk y profit iest pełnienie słowa Bożego. Tać to monetą w Ewangeliu roskazował Zbawićiel wyrabiáć zysk zbawienia nászego słowem Bożym; *Negotiamini, dum venio*, á że ieden sługa, tálent zakopał y nic niewyrobił, srodze ále sprawiedliwie skarany, *Oportuit ergo, te, committere pecuniam meam numulariis, & veniens ego recepissem utiq; quod meum est, cum usura. Servum inutilem mittite in tenebras.* Należy BOGU zawsze wyrobek, prowent, z talentu słowa Bożego, á ten wyrobek y profit, iest dźieł zbawiennych, świętey dźielności według Chryzostoma S. *usura hæc est operum exhibitio* Te wszystkie przywiedzione figury; iáśnie znáć dáią, iáko Boże słowo dobrą applikacyą sercá ludzkiego, dobrą sprawą nászą, wielkie w duszach nászych ná żywot y ná zbawienie pożytki sprawuie. Teraz nám się baczyć y upomnieć się iuż należy. Przeć nie możećie że wam ná obfitym y dobrym naśieniu, słowá Bożego nieschodźi; byleśćie ie tylko przyimowáć chćieli; mało zśćie się do tąd násłuchali Káznodźieiow, ktorycheśćie zachwalali, że wam dobrze, dźielnie słowo Boże práwili; á coż ztąd w was zá pożytek? co zá poprawá? Z ust wászych was nápomina, y sądźi Augustyn S. *Non sit mora in faciendo, quod intus sapit intelligendo.* Co się podoba rozumowi waszemu ná zachwalenie, á czemu się niepodoba sercu na wypełnienie? á czemu nie wypełniaćie, co zachwalaćie? Mowiono wam nie raz dobrze, dźielnie, o czći y chwale Bożey, o uczynkach dobrych miłośiernych, o trzeźwośći, czystośći, sprawiedliwośći, ćichośći, zgodźie, wzaiemney miłośći y podobnych świętych ćwiczeniach; chwaliliśćie kazania, dyskursy, á gdźie tego wypełnienie? Konkluduie o tym ná innym mieyscu Augustyn S. *Qui prædicatorem aliquem laudat, nec tamen ad illius prædicationem convertitur, contra se testis redditur.* Kto, prawi, zachwala Káznodźieie, y słowo Boże ktore mu zapowiada, sam siebie przestępcą przeświadcza, kiedy się dobrym słowem Bożym niepolepszá. Uznaiesz, sądźisz że dobre słowo Boże, á czemuż go ná dobro

Chrys. hom. ad pop.

Ephes. 6.

Hebr. 4.

Prov. 3.

Aug. ser. 113. de temp.

Aug: Ser. 16. de verb. Dom

duszy

duszy twoiey, dobrze nieużywasz? sam złości twoiey, nie przekonany świadek iesteś, że dobrego słowa Bożego dobrze nieużywasz. Posłuchayże Piotra Swietego *Melius erat eis, non cognoscere viam justitiæ, quam post agnitionem retrorsum converti.* (2. Petri 2.) Nie tak by żal był cieszki BOGU, nie ták cieszki grzech tobie, gdybyś nie słyszał, nie widział, co dobrego? sprawiedliwego? zbawiennego? iáko iest cieszki żal BOGU, to bie grzech, że wiedząc, uznaiąc iáko żyć masz, ták nie zyiesz áni dobrego słowa Bożego, dobrą sprawę ná pożytek używasz. Toć swedziło Ambrożego S. *Prædicamus inviti non quod nos pigeat loqui, sed quia negligentiores, prædicatio nostra, gravet potius, quam emendet. Ideo inviti loquimur, & tacere non possumus. Prædicatio enim nostra in plebe aut regnum operatur aut pœnam, Regnum credulis, pœnam perfidis.* (Ambr. ser. 1. in Evan.) Opowiadamy wam słowo Boże, ále musiem nie iakim y oporem, nie żeby nam praca cieżka zdała się, ábo nas lenność iáka, trzymáć się miáła, ále że was was w pełnieniu słowa Bożego niedbałych y niekarnych, opowiedanie násze bardźiey uciąża, niżeli polepsza. Z oporem mowiemy, á przećię milczeć nie możemy, bo się milczeć nie godźi. Opor ten w nás, y zamieszanie myśli, z tąd iest, że opowiadanie nasze w słuchaczu nie uchronnie sprawuie, ábo Krolestwo Boże, chwałę BOGA, słuchaiącym zbawienie, ábo w niedbáłych pogardę poprawy, niekarność, á z niey potępienie; dobrym Niebo, złym piekło. Bo iáko złą sprawą słowo Boże, w sobie tracą, gubią, niszczą, ták sobie gorsze potępienie sprawuią; Wyznał to á iásnie opowiedźiał Paweł S. pierwiastkowemu Kośćiołowi Bożemu: *Contestor vos hodierna die, quia mundus sum a sanguine omnium; Non enim subterfugi, quominus annunciarem, omne consilium DEI vobis.* (Act. 20.) Swiadczę się dźisiay wami samemi, oświadczam, y protestuię przed wámi, żem iest czysty od krwi dusz wászych, to iest nie winienem zgubie duszy żádney, z was każdego, álbowiem nie umknąłem się, y nie uchroniłem, żebym nie miał opowiedźieć, wszelkiey rady woli Bożey. A co iásnieyszego, iáko że pewna zguba, czeka Káznodźieiów, Pasterzow, za Krew zbawićiela, w duszach utrapionych, ktore trácą, ieżeli im prawdy nieopowiadaią, práwey náuki, dáć się lenią. Mowią prawdę, każą zwiástuią słowa Boże, wolni są, y niewinni, chociay dusze giną, á w nich niszczy się wysługa krwi Boskiey; ále dusze tákie, sáme z siebie złą sprawą swoią, wiecznie giną, że álbo słuháć słowá Bożego nie chcą; albo słuchaiąc, dobrze go ná popráwę obyczáiow, ná polepszenie duszy, ná święte zbáwienne ćwiczenia, nieużywáią. A iákoż ginąć niemaią? y srogiem potępieniem? kiedy się słowu Bożemu niekarnośćią swoią, zprzećiwiaią? Rzekł Bog słowem swoim *fiat*, Niech się stanie, Niebo, źiemia, żywioły, Elementa, zwierzęta, ptáctwo, bydlęta, ryby, drzewa, zioła, y stało się wszystko ná słowo Boże. *Dixit & facta sunt.* Mowi do was ták często przez Doktory, Kápłány, abyśćie mu cześć powinną dáwáli, dobrze żyli, grzechem się brzydźili, á co zá skutek u was sprawuie? co zapożytek odbiera słowo Boże? Kazał Pan BOG Moyżeszowi y Aaronowi áby tylko imieniem iego przemowił do opoki y przyrzekł że dáć miáła wod żywych obfitość: *Loquimini ad Petram coram eis, & ipsa dabit aquam.* (Num. 20.) Mowćie tylko Opoce, á da żywe wody w obfitośći. A wieleż kroć do was BOG wnętrznie y powierzchnie mowił, obrzydźáiąc wam grzechy wásze, przekładaiąc piekło, ktoreśćie zárobili, Niebo ktoreśćie utraćili. Wycisnełyż te wszystkie adhortacye, by iedne łezkę pokutną, za grzechy wásze? Wyráźił sam BOG Jobowi, iako dźielne słowo iego Boskie, ná morzu: *Circumdedi illud terminis meis: & dedi vectem & ostia & dixi: hucusque venies, & non procedes, hic confringes tumentes fluctus.* (Job. 38.) Otoczyłem, osadźiłem morze słowem moim, iáko gránicami y wáłámi, á zamknąłem ie iáko záporámi y támami, y rzekłem do morza: Poty przyidźiesz, y daley nie przystąpisz, á tu łámać będźiesz szalone fale twoie. Ták kroći morskie burze słowo Boże, ták słucha morze słowa Bożego, y poskramia, flukty swoie ná słowo Boże, iáko się y w Ewangelii dźiwiono: *Venti & mare obediunt ei.* Wiatry, szumy, y morskie burze słuchaią słowa Bożego, y poskramiáią się y ućiszáią. O moy Boże! o háńbo ludzkiey niekarnośći! tyle słowa Bożego! tyle gromow iego, do uszow wászych doszło, poskromiliżeśćie złe żądze wasze, ukroćiliżeśćie nie co przynaymniey námiętnośći wászych, ták obfitym y głownym słowem Bożym? Za czásu Jozuego, lud Izráelski z roskazu Bożego, Processyą obchodźił mury Miásta Jerychá, á skoro dnia siodmego zabrzmiały trąby Kápłáńskie, y stały się ogłosy ludu, BOGU Chwałę daiącego, ná dźwięk y głos trąb opadły w koło mury Jerychá. (Josue. 6.) A iednáżli trąba słowa Bożego zábrzmiáła w uszach wászych? á iedenże Prorok? ie denli Kaznodźieiá? pełnił z wámi co BOG pokazał: *Clama ne cesses, & ex alta vocem tuam sicut tuba.* (Isaiæ. 58.) Woła na lud, nie przestaway, y podwyższay głos twoy, natężay iáko trąba. A coż za skutek? upadłyż grzechy wasze? upádłyż złe w was chęći, y pożądliwośći? obaliłasz się w sercach wászych niepráwość? dostałiżeśćie się BOGU dobrym

żywotem ; a waſzemu zbáwieniu ? Tenże Jozue imieniem Bożym rzekł do ſłońca y miesiąca, áby ſtanęły y zatamowały bieg ſwoy przyrodzony : *Sol contra Gabaon ne moveàris, & Luna contra vallem Ajalon. Steteruntq; ſol & Luna.* Stanęły w biegu ſwoim nád przyrodzenie ſwoie, Płanety ná ſłowo ſługi Bożego. Ach ! iáko wielu Jozue - Doktorow, Kaznodźieiow imieniem Bożym, gromami Piſma ſłowa Bożego ! huczało ná was, ábyśćie niepoczćiwe w drodze nieprawośći, zapędy zaſtanowili zatamowali, ábyśćie kiedyżkolwiek grzeſzyć w drogach nie prawych haláć, pląſáć przeſtali. A ſtáłoż ſię ták ? á przynaymniey ná czas iáki, czyliżeśćie ſię w złych zawodach pohamowali ? Kazał Pan *B*OG Ezechielowi kazanie uczynić do kośći ludzkich uschłych, po polu rozrzuconych : *Oſſa arida audite Verbum Domini* : Kośći ſuche ſłuchayćie ſłowa Bożego *Et acceſſerunt oſſa ad oſſa &c.* Uſłuchały wnet martwe kośći, powſtały do ſiebie przyſtąpiły, *unumquodq; ad juncturam ſuam.* Y wzaiemnie ſię złączyły, zpoiły. Małoż Kazań ſłowa Bożego, do uſzu waszych było ? ábyśćie z grzechow powſtawáli, ábyśćie wzgodźie, w iednośći Chrześćiáńskiey żyli. Stałoż ſię tak ? á co za skutek w was żyiących ? Poſłuszniejsze Bogu y ſłowu iego martwe kośći, niżeli ludźie żywi. W Ewangelii roskazał Zbawićiel y rzekł, do figowego drzewa áby uschło, *S*etnik Pogáński tyle o ſłowie Zbáwićiela trzymał, że wyrzeczone nád *P*aralitykiem uzdrowić go miało : *Tantum dic verbo & ſanabitur puer meus.* Jakoż choroby kalectwá, ná ſamo iedno ſłowo Zbawićielá od ludźi odſtępowáły, czárći ućiekali, ludźie umarli, do żywota przychodźili. Tenże Zbawićiel po tyśiąc kroć do was mowi y wnętrznie przez nátchnienia, y powierzchnie przez kazania, álbo pisane náuki ; á czyliż ta ktora kwitnęła w was, krwie y złych żądzy boyność, ná ſłowo Boże uschła ? á czyli zkaleczona grzechámi, y złemy żądzami dusza ozdrowiała. á czyli owe, zdaniem Ambrożego, gorączki, *febris libido, febris avaritia*, złe pożądliwośći, chćiwość, nieczyſtość, zazdrość, pycha, nienáwiść, ſwarliwość, á czyli was, ták złe gorączki ná słowo Boże opuśćiły ! Ach iáko ſię żalić, iáko płakáć trzebá, nád ſtratą ſłowa *B*ożego! nad ludźką w ſłowie Bożym niekarnośćią ! á ſtylem ktorym ſię żalił Zbawićiel ná żydy : *Cecinimus vobis & non planxiſtis.* Spiewaliśmy wam Kaznodźieie, Kapłani, pienie ſłowá Bożego z Piſma z Doktorow, a pręćieśćie, do *B*oga, do czći y chwały iego nie wyskoczyli, ba y krokiem nie poſtąpili ; á przećieśćie z kału grzechow, z przepáśći nieprawośći nie tylko ochotnie wyskoczyć, ále ná krok ruszyć ſię niechćieli. *lamentavimus & non planxiſtis.* Lamentowaliśmy żale *B*oskie, ſwiętych *B*ożych, ná przećiw nieſtworze waſzey, przećiw grzechom waszym przekładáliśmy, á przećieśćie ſię ſię do żalu y płaczu nie wzruſzyli : *& non planxiſtis.* A iakoż wam dobrze tuszyć ? iáko ſię wam ſrogiey káźni Bożey nie obawiáć ? zá taką ku ſłowu Bożemu niekarność, nieużytość zákámiałość ? Pisze Antonin S. że wklasztorze pewnym na ſolenną uroczyſtość, Kaznodźiela ſławny y Duchowny znagła záchorzał, zafraſował ſię ſtárszy co czynić miał, bez kaznodźiei, w tak wielki ludźi konkurs ! Pokazał ſię w poſtáći Zakonu tego, niby zakonnik, nieznaiomy gość, ná kazanie ſię ofiarował, Kazał o piekle y Niebie ták dźielnie, że cały ſłucháćz płakał. Obiawił BOG Kaznodźiei że to był czart. Za kliná go ſtárſzy, ktobybył ? odpowie, iam ieſt zły Anioł. Pyta ſtarſzy coś miał za Intencyą, ták żarliwie kazać ? y lud do płáczu pobudźić ? odpowie ; wieksze potępienie ludu tego ; bo wiem że tych wſzyſtkich dokumentow, ktore ſłyszał zaniedba, wnet oſchną łzy iego, wroći ſię ledwie nie kazdy do ſwego, á zátym ćiężey grzeszyć będźie po tych dokumentach, ktorem ia wywiodł, á tak ná ſrożſze piekło przyidźie. Konkluduyćiesz ſami z tego, cożćie do tąd ſłyſzeli, czyli nie ſzczęśliwa ? Kiedy dobra w ſercu ſprawa, ná pozytek żywota, ſłowa Bożego używá ? Czyli nie opłakana ? kiedy zła sprawa ſerca ludźkiego, polepszáć ſię álbo zaniedba, álbo pogardźi ! Konkluduyćież u was, iáko ſię wam sprawić ná potym z ſłowem Bożym potrzeba ! Konkluduię ia z Bernardem S. *Utilius & multo ſalubrius eſt, hodie audire illum conſulentem, admonentem, docentem, & increpantem, quam in judicio amare illum audire judicantem & condemnantem.* Izali niepożyteczniejſza, y nierownie zbawienniejſza ieſt ſłucháć tu ſłowa Bożego ; poſłusznym ſercem, y pełnić, co BOG każe, ſłucháć y kaiáć ſię, kiedy nas przez námiesniki ſwoie upomina, ſtrofuie y łaie ; á niżeli ná ſądźie Bożym za wzgardę ſłowa Bożego ſłuchać ſámego BOGA Sędźiego, ná wieki ná ſrogie męki, y pożáry przeklináiącego, potępiaiącego ? A kto z was wątpić będźie ? że wam, że nam káżdemu ſzczęśliwiey ieſt, zbáwienniey, z ſłowem Bożym dobrze ſię tu ſprawić, y dusze wiecznie zbawić ; niżeli ſłowem Bożym gardząc, dusze w grzechy, niekárnie záwikłáć, á potym ſię do piekła ná wieczne męki doſtáć, ktorych *B*OZE nas uchoway

Amen.

Joſ. 10. Ezech 37. Matt. 8. Matt. 11. Ber: in Pſal. Hodie ſi vocē ejus &c.

KAZANIE

Ná Niedźielę Mięſopuſtną.

Tradetur Gentibus, illudetur, flagellabitur, & conſpuetur. Lucæ 18.

Hulaſzczy Mięſopuſt, wielki á nędzny Piątek Mięſopuſtnikom wyrabia: bo Piątek, wielkiey Męki, złey śmierći, gorſzego pogrzebu.

OTOż maćie hulaſzczy mięſopuſtnicy, wy ſię gotuiećie ná skoczne balety, á wam Ewangelia ſpuſzczáć każe ná fletу, wy ſię zabieraćie, ná taneczne trele y bale, Ewangelia nućie każe: Płaczmy dźiſia. Wy ſię sforcuiećie ná dobitek hulaczey weſołośći, ná mięſopuſtną trzydniowkę, Ewangelia wam Wielki Piątek wyſtawia, bicze, ćiernia, Krzyż, Mękę IEZUSOWA, przed oczy wyprowadza: *Tradetur Gentibus, illudetur & conſpuetur, & poſtquam flagellaverint occident eum.* Národom, prawi, Zbawićiel świátá wydany, od nich naigrawany, biczowany, zeplwany, a potym umęczony, ukrzyżowany, zabity będźie. Iakoż rozumiećie intencyą, feralny Zbáwićiela męki, widok, przed oczy Chrześćiáńskie, w tym czáśie Kośćioł *S.* wyſtawia? nie wątpić że naypierwſza w tym Kośćioła S. intencya, áby roz hulałe w mięſopuſt Chrześćiánſtwo, iako náypotęznieyſzym wędźidłem Męki Zbáwićielowey, wizerunkiem poskromił, y pohamował. Tym fortelem wedle Engelgrave, y innych Hiſtorykow Chrześćiáńska Pánienka, iáko w świato wą fortunę uboga, tak w cnoty chrześćiáńskie bogata, czyſtośćią Pánieńską znamienita, od młodziana rospuſtnego, częſtokroć do nieczyſtey rospuſty nágábana, gdy raz w komorce ſwoiey, ſama iedyna, od ciekawego amorata podpatrzona, w tym oſtrożna y mądra, że wewnątrz ſię zamknęła, przez okno, przez drzwi długo od ſpsośnika kuszona, námawiana, mężnie ſię przy dźiewictwie trzymała. W tym amorat kołataniem niewskorawszy drzwi wyłamuie; w trwodze wielkiey czyſta Panna, inney rady nie nayduie, porywa Krucifix znamienity, ze śćiány, w progu komorki ukrzyżowanego Zbawićiela kładźie; wyłamał drzwi mocny wſzetecznik, á Panna oſtátnich ſił głoſem zawoła: Stoy bezecniku, oto przed nogami w progu ukrzyżowany Zbawićiel zaſtępuie, ta ieſt tama pożądliwośći twoiey! chyba pozdeptanym *B*OGU, Zbawićielu, do mnie ſię przedrzesz! ále pomnii, ábyś tu w momenćie, nie przypłáćił wzgardy tey *B*OGA, śmierćią y doczeſną y wieczną. Obaczył ſprosnik pod nogami na progu, ukrzyżowanego Zbawićiela, ále y ſam ſię obaczył, upamiętał ukaiał, y ná honor ukrzyżowanego Zbawićiela rospuszczoną, iáko twardouſtą ſzkapę, pożądliwość, pohamował, y poskromił, zatrzymał S. aprosz y ſzaniec, ukrzyżowanego widok Zbawićiela, y przełamał oſtatni ſzturm niepoczciwośći, zbił młodziana, z tak złey imprezy, á tak potężny tyran, IEZUS ukrzyżowany, wybił, z pierśi młodźiańa, ſproſne amory przymuśił do lepſzey myśli. Poſzczęść y pobłogoſław ty ſam ukrzyżowány Zbáwićielu, intencyi Kośćioła S. áby tą reprezentacyą okrutney Męki y śmierći Twoiey: *Illudetur flagellabitur, conſpuetur, occident eum:* rozhulałe Chrześćiáńſtwo, w tym czáśie od nieprzyſtoynych, y wszyſtkich złych zapędow, poskromiła, y zatamowáła. Aleć ia rozumiem że ta w tym czaśie Męki Zbáwićielowey, pamięćiom Chrześćiáńskim reprezentacya, wyraźić y pokozać uśiłuie, że ná Zbawićiela nászego, okrutnieyszego, wielkiego Piątku niemasz, iako ſwawolny mięſopuſt. W czaśie mięsopuſtu Zbawićiel IEZUS, u Chrześćiáńſtwa ná nowe, y ná powtorki, przychodźi, ná wielki piątek, ná háńbę, náigrawánie, biczowanie, ná ſrogą mękę, ná śmierć okrutną. Słowem co tylko ćierpiał Zbáwićiel w Piątek Wielki od żydow, to wſzyſtko, y ſroższą ſromotą ſwoią, ćierpi od Chrześćiáńſtwa, w czáśie mięſopuſtu. Cierpi w tym czáśie Zbáwićiel, złe náprzod ięzyki, *Crucifige*, wołáiące, bluźniące, łżąće, w niepoczćiwych żártach wszetecznych pieśniách, lubieżnych dyskursach; nieuczćiwe konwerſacye, nieprzyſtoyną myślą y żądzą; ſwawolne táńce, lusztyki piiáńſtwá y tym podobne rospuſtnego mięſopuſtu hulania, ſrozſze ią bicze ná *Z*báwićiela, niżeli były u Ierozolimskiego

Pręgierza. Zeznałá to rewelacyá, w Historyach pámiętna, że wte dni przed domem iednym, stawił się w oczach przechodzącym Zbawićiel wszystek skrwawiony, od stopy do głowy zraniony, opowiadaiąc że ći, co w tym domu hulali, ták go okrutnie ubiczowali. znaleźiono w domu kilku młodźi, przez kilka dni, nigdzie nie wychodząc, huláiących, karty, kostki, graiących, á co się przy tych grach wiąże złorzeczących bluźniących; zniknął w tym z oczu Zbawićiel, sama figurą reprezentowaną opowiadaiąc: *His plagatus sum in domo eorum, qui me diligebant.* Rospustne gry, krotofilne hulania, nie uczćiwe táńce, złorzeczeństwá, piiatyki, te mię w tym domu tak ubiczowały ták zraniły. Mądrze y práwie Bernard S. Imieniem Zbawićiela, y w osobie Iego mowił do grzesniká: *Magis aggravant me vulnera peccati tui, quam vulnera corporis mei.* Okrutniey mię męczą, rany od grzechow ludzkich, niżeli kiedy zraniły bicze, ćiernia, u pręgierza katow Ierozolimskich; Toż lubieżne imaginacye y mysli, roskoszą ćielesną uwiedźione afekta y żądze sroższy niżeli ćierniowey korony bodzce, skronie głowy Iezusowey bodą, y przeráżáią. Kalwaryi też y krzyża szukáć nietrzeba, ná Iezusa; Nieczystego ćiáła członki, naysroższy krzyż ná Zbawićielá wedle Pawła S.: *Rursus crucifigentes Christum in membris vestris.* Ktokolwiek nieczysto, ćieleśnie się sprawuie, w członkach swoich, tyle kroć ile grzeszy, Zbawićiela krzyżuie; Ná tym Pawła S. fundamenćie, Augustyn S. w osobie Zbawićiela mowi; *Gravior apud me peccatorum tuorum crux, in qua pendeo, quam ista quam tui misertus ascendi.* Nieporownanie, nie wymownie sroższy, y ćięższy krzyż ná mnie (mowi Zbawićiel) grzechu káżdego, bo mię po niewoli złość ludzká przybiia, niżeli ten, ná ktorym ná Kalwaryi, lubo y złośćią żydowską, ále bardźiey włásną dobrą wolą moią, y narodu ludzkiego miłośćią wstąpiłem. Táki hulaszczy mięsopust, rzetelny á okrutny, ná nowe ná Zbawićiela, gorżkiey męki wielkiey Piątek. Otoli zda mi się y tą táiemnicą, w czáśie mięsopustu Ewangelia ná pámięć nam, Mękę y śmierć Zbawićiela przywodźi, *illudetur flagellabitur &c.* że tą reprezentacyą gas chce czynić ná mięsopustniki, znać daiąc, że co tylko pod czas, wielkiego Piątku ćierpiał Zbawićiel IEZUS, dla nászego zbáwienia, to wszystko swoim sposobem, czeka rospustnego mięsopustnika. Wielkopiątkowa Męki Páńskiey tragedya, wizerunkiem iest káźni mięsopustney; Hulaszczy mięsopust wielki y nędzny Piątek mięsopustnikom wyrabia Piątek srogiey Męki, złey śmierći, náygorszego pogrzebu. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedziwney BOGA MATKI.

Wielki, srogi, nieszczęśliwy, smutnych rewolucyi, srogich mąk, Piątek mięsopustne rospusty, wyrabiaią mięsopustnym krotofilnikom, bo co Zbáwićiel IEZUS w Wielki Piątek ná násze zbáwienie, to mięsopustnicy ćierpieć muszą, ná sroższe ućiech mięsopustnych poháńbienie; Męka zbawićielowa, w Wielki Piątek odprawiona, wizerunkiem iest tych káźni y nieszczęśćia, ktore mięsopust sprowadzą ná mięsopustniki; Cierpieć muszą mięsopustnicy, złe ięzyki, iáko *Crucifige*; ćierpieć muszą bicze, y ćięgi, ostre ćiernia, bodzce, krzyż ćięższki, śmierć hániebną, pogrzeb záty u nieszczęśliwy, a ták dni Bachusowe, dni swawolney rospusty, obracaią się im w nędzny, nieszczęśliwy wielki Piątek; to iest w czas nieszczęśliwey rozmaitego ćierpienia tragedyi. Pierwsza iest mięsopustu káźń, *Crucifige*, złych ięzykow, całą złośćią swoią, ná swawolny mięsopust biiących; Dał ná sobie probę Dawid, skoro mięsopustney rospusty, y lubieżnego dopuśćił się karnawału, do tey biedy y káźni, przyznał się mowiąc o nieprzyiaćiołach; *Circumdederunt me sicut apes.* Nieprzyiaćiele moi,

Psal. 117.

otoczyli y rażą mię, żwáwemi, złemi, ięzykámi, iáko pszczoły żądłami. Woiował ná Dawida Goliath Olbrzym, mieczem, woiował Saul włocznią, ktorą nieraz usiłował przebić Dawida; *Misit lanceam, putans quod posset transfigere David cum pariete.* Podniosł na Dawida Syn własny rebellią, zbuntował poddane, zebrał woysko, stoczył bitwę á przećię Dawid nie utyskuie, ná miecze, włocznie, strzały, oręże, ále tylko ná żądła złych ięzykow, ktoremi go nieprzyiáćiele ráźili, iáko pszczoły. *Circumdederunt me sicut apes.* A zkądże się te żądła iákoby pszczoły wzięły, y ná Dawidá wywárły. Wiadomo iáko pszczoły z ulow swoich, w czáśie látá rozlatuią się, po polách rolach, ogrodach, ná swoię robotę, nieuprzykrzą się nikomu, nie rzucą ná nikogo żądłami swemi, ále kiedy kto pośiągnie do ula, zechce miodu podbieráć, tu iuż roziuszone pszczoły, cáłey złośći iadu dobywáią, tu żądła swoie wywieraią, *L. irritata nocebit L. inspirant mordendo venenum.* záiątrzone, roziuszone pszczoły, całym iadem swoim, śiągaiących rażą. Y toć się stało z Dawidem, *Circumdederunt me sicut apes.* Pośiągnął Dawid do cudzego ula, porwał się do lubośći cudzey słodyczy, do Uryaszowey żony, á w tym ráźie y z tey miary, iáko cudzołożnice, ták nierządnice, o ktorey Mędrzec:

Prov. 5.

Favus distillans labia meretricis. Plastr miodu usta nierządnice, ućiechą záprawione.

włonę. Skoro tedy Dawid cudzołoznym karnawałem, y nierządną roſpuſtą cudzy ul, zgwałćić ſię odważył, ná tych miaſt ná Dawida, ſłodyczą luboſći roſkoſzuiącego, iáko z ula pſzczoły nieprzyiaćiele, kupić ſię, wypadáć, y oſtremi, żwáwemi, ięzykámi, iáko żądłami, rażić poczęli, áż on lámentuie, *Circumdederunt me ſicut apes; aperuerunt ſuper me os ſuum.* Otworzyli, prawi, ná mnię gęby, y uſta ſwoie, wywarli ięzyki, iáko żądła, wołało co żywo ná Dawida: *crucifige.* Biy zabiy, iáko wołały Semei, buntownikiem, zboycą, krwie rozlewcą, Dawida w oczy przy woysku całym iego łżąc y háńbiąc. Nie lepśi byli y inni nieprzyiaćiele iego, ná ktorych ięzyki, iáko ná żądła, iuż nie pſzczoł, ále weżow znowu utyskuie: *Acuerunt linguas ſuas ſicut ſerpentes.* Zaoſtrzyli ná mię, nápoili iádem, złe ięzyki ſwoie, iáko żądła weżowe. A to wszyſtko złe ná Dawida ſprawiedliwość Boża ſpuśćiła, zá cudzołoſtwo, że do cudzego ula pośiągnął, zá co *BOG* przez Proroká opowiedźiał: *Tu feciſti abſcondite, ego faciam verbum hoc in conſpectu populi.* [2. Reg. 12.] Tyś skryćie cudzołożną ćielesnośćią hulał, á iá roſpuſtę twoię ięzykámi pokarzę, ktore ſłowa roſpuſty twoiey, *verbum hoc* rozgłoſzą, rozwieſzczą przed wſzyſtkim ludem, á ták z háńbią ſławę twoię, ſtraćisz poczćiwe imię reputacyą, co żywo ćię cudzołożcą, krwie rozlewcą, zboycą zwáć będźie. *faciam verbum hoc in conſpectu omnis populi.* Gdźie uważyć potrzeba że roſpuſtę Dawidową *verbum hoc* ſłowem ięzycznym zowie, bo to naypewnieysza, że iáko ſłowo, ták niepoczćiwa roſpuſta głośi ſię, ſamá opowiada, y ſłyszeć dáie; Ták gotowe zawsze żwawe ięzyki iáko żądła, ná roſpuſtne mięsopuſtniki, ktorzy do ula niepoczćiwey luboſći, do ſłodyczy ſzpetney, lubieżney ućiechy śięgaią; *Circumdederunt ſicut apes.* Dobrey prawe ieſt Proverbiáliſty Francuskiego, przyſłowie: *Peccatum, & infamia, ſunt inter ſe confinia.* [Adag. Garm.] Z Pożądliwą ućiechą w parze chodzą, nieſłáwne ięzyki. A co za dźiw! że ná iaſtrzębiá śćierwem lubieżnośći paſącego ſię? co za dźiw że ná puhaczá pod pokrywką nocy, około cudzey podczćiwośći zalatuiącego, poczćiwsze ptaszętá kraczą? co zá dźiw? że ná hulaszczych mięsopuſtnikow roſpuſtę, żwawe, álbo iádowite ięzyki *crucifige* wołaiąc? *Circumdederunt ſicut apes, aperuerunt ſuper me os ſuum.* Nieczyſta luboſć od *BOGA* dawno, wrzaskiem, wołaniem oſądzona, kiedy o ſodomskiey roſpuśćie ták mowił: *Clamor Sodomorum, & Gomorrheorum, multiplicatus eſt,* Wrzask Sodomskiey lubieżnośći rozmnożył ſię nader. Niesławnie zawſze głośna ieſt niepoczćiwość mięsopuſtna, y ſámá ſię głośi, y żwáwe ią ięzyki háńbią, y rozſławiaią. *Aperuerunt ſuper me os ſuum.* Pierwsza to mięſopuſtney ſwywoli káźń, żwawe ięzyki: *Crucifige. Illudetur*, háńbá y nieſława u ludźi. *illudetur flagellabitur.*

Po *Crucifige* náſtępuią ſroższe bicze na mięsopuſtniki; Opowiedźiał to Psálmiſta: *Multa flagella peccatoris.* [Pſalm. 31] Wiele ieſt biczow ná grzesznika, nie uydą mięsopuſtnicy ćięszkiey chłoſty, ſrogich biczow ćięgi. Zapowiedźiał Mędrzec. *Cui væ? Cui rixæ? cui ſine cauſa vulnera? cui ſuffuſio oculorum? nonne his? qui ſtudent calicibus epotandis* Biádá, bitwá, ſwar, háłás, rány, ſtusy, biy, zábiy, tym co ſzynku piiáńſtwá patrzą, y pilnuią. Przy kuſłách, práwi, przy ley rozley, prędko ſię y krew rozlewa, á Pán gimnáźiſta y ſtudent kieliszkowy, *Student calicibus epotandis*, prędko zapisze gębę bolesnemi párágráfámi, prędkie tam będą *inciſa, puncta*, ćięgi, rány, guzy, *væ, rixæ, oculorum ſuffuſio, vulnera.* Cicero Syná ſwego obiecadłá Greckiego náuczyć nie mogł, áż mu obiecadło ná keliszkach rozpisał, *Alpha, vita*, y tam daley, áby ták nie pił áżby literę grecką wymowił, á żeby pełniąc keliszki, obiecadło reprezentował *Student calicibus epotandis.* Ták mięsopuſtnicy ſzkołę ná kieliszkowe obiecadło zakładaią, záczynáią obiecádło zráná, ále nie co ſię omyliwszy, miaſto *alpha, vita,* od *aqua vita*, záczynáią, ále ná bitą kończą. Ná bity prask przychodzą, wedle Mędrca, ná poiedynki, bitwy, á ztąd ná guzy, y rany, *vulnera ſuffuſio oculorum, nonne his qui ſtudent calicibus epotandis?* Plagi y chłoſty, á pewne mięsopuſtowi ćięgi, taką figurą wyraźił BOG Ieremiaszowi; [Ier. 1.] Pokazał mu gárniec przy ogniu wrzący, figurę mięsopuſtney bieśiády, y zbytku, áż wnet potym ſpytany Prorok, coby widźiał? zeznał: *Virgam vigilantem ego video.* Wiśi zawsze czuwaiąca laska, nád mięſopuſtem áby go chłoſtała mocnemi ćięgámi *Virgam vigilantem ego video. ollam ſuccenſam.* zá mięsopuſtnym gárncem, záwsze chłoſtaiąca láská, náſtępuie biczowanie, *multa flagella peccatoris.* Officerowie Rzymscy záżywali lasek z winney mácicy, ktoremi żołdaty biczowáli, gdy co im przewinili; nie wątpić że z winney maćicy, karząca, chłoſtaiąca, zá piiatyki, y lusztyki mięsopuſtne laská wynika, bo nigdy lusztyczny mięsopuſt uyść nie może ſrogiey ćięgi, y biczowánia, *flagellabitur.* Po ćięgach biczowániu y ranach náſtępuią ná mięsopuſtniki ćierniſte bodźce, o ktorych ſámi roſkosznicy, u Mędrcá znáć dáią: *Venite coronemus nos roſis, antequam marceſcant; nullum ſit pratum, quod non pertranſeat luxuria noſtra.* [Sap. 2.] Ukoronuymy skronie rożámi poki niepowiędną; á

niech nie będźie łąki y roli, ktoreyby nie zbiegáła lubieżność, y roſpuſta nászá. Ten ći był y u Rzymian, mięſopuſtnych bieſiad obyczay, że przy ochotach luſtycznych rożámi ſię wieńczyli. Proszę tedy! iáko długo roskosznicy ćieszyli ſię ućiech ſwoich rożámi? dobrze wiećie iáko nie długo roże ná gáłązkách trwáią, iáko wnet więdną y padáią, o czym y ſámi roskosznicy zeznáią, *coronemus nos roſis, antequam marceſcant.* Kłaḋźmy ná skronie rożowe wieńce, poki roże nie powiędną, zwiędną roże, opadną z gáłązek, coż zoſtánie? ſam głog ſamo ćiernie, ſame bodzce. Wieńczą ſię roskosznicy, w ućiechách rożámi, á tym sámym znáć dáią, że ich ućiechy, krotofile, roskoszy náder prędko, iáko roże więdną, zoſtawuią tylko w głowach oſtre ćiernie, ſrogie bodzce, ktore ich zbodą, skrwawią, y zránią. Ukoronowana mięſopuſtna rozpuſtá, ále rożámi, ktore prętko niszczeią, á mięſopuſtnie ſwawolni bieſiadnicy, bodą ſię męczą oſtremi bodzcámi, ktore im ſámeż ich roskoszy rodzą. Dobrze o tym Poeta: *Ut*

Ger. Camer.

roſa per medias effloret roſcida ſpinas, ſic Veneris nunquam gaudia, ſente carent. Iáko roża bez ćiernia, bez głogu kolczystego, nie rodźi ſię ták roskosz ćielesna, bez ćiernistych bodzcow, nie będźie, żeby roſpuſtuiącego przeráźić, skłoć, y zranić niemiáłá: *Armat ſpina roſas, creſcunt difficili gaudia jurgio.* *Medio de fonte leporum, ſurgit amarum aliquid.*

Lucret.

Głog, ćiernie bodące, z rożą rázem; z roskoszámi záwsze ſię wiążą zgryzy, goryczy, niepokie ſerca y myśli, nudnośći, tęsknice, ktore iáko ćierniſte bodzce, ſerce roskosznika bodą, trapią, wędzą. Ewangeliczny to wyrok, Zbawićiela że ćierniem wyráżáłą ſię, *Curæ ſeculi & voluptates*, ſtaránia y roskoszy świátowe, ktoremi ſię bodą, krwawią y ránią, roskoszuiący. *Spinæ ſunt, quia mentem punctionibus lacerant.* Ućiechy świátowe, mięſopuſtne, dáią ſię we znáki, myśli y ſercu, iákoby kolące ośći, przenikáią ſerce nie iednym zgryzem, y udręczeniem, ktore ſię z sámych ućiech rodzą, á ſerce bodą. Mądrym kommentem Kortezyant, iáko zowią, albo treſnis Ferdynandá Ceſarza, w czáſie mięſopuſtu, rzecz tę wyraźił. Na dworze Ceſarskim, dlá dworu całego, Xiążąt, Komesow, Graffow, złożył záwołáną fárynę, z tym dokłádem áby ſię koleyną obszedszy, rázem dopiero prezentowáli, coby ktory z nich wskorał; w tym w puszkę, álbo, w szkrzynkę fáryniarską, ieżá włożył, oczym Pánowie niewiedząc iákoby ná prawdźiwą fárynę, idąc, beſpieczno y śmiáło, rękę, w skrzynkę fáryny káżdy z przychodzących, wkładał, á ták ſię o bodzce, y kolce ieżá bodł, krwawił y ránił, á iáko káżdy niechćiał ſię z tym wydáć, áby ná śmiech y żárty dworskie, nie przyszedł, táił ſię z bolem ſwoim, á ták ſię koleyną wszyscy obeszli, y skłoli, z ućiechą Ceſarską, y ſpolnemi potym á wzáiemnemi żártámi. Tákać ieſt prawdźiwie ućiechá, mięſopuſtna, do ktorey kto śmieley pośiągnie, sroźey ſię zbodźie y zráni. Práwie zápowiedźiał Boetius: *Habet hoc omnis voluptas, ſtimulis agit furentes & nimis tenaci ferit icta corda morſu.* Tá ieſt wrodzona złey ućieszę, przywárá, że bárdźiey zbodźie oſtremi rázámi, iáko ćiernistemi kolcámi, niżeli ućieszy swemi krotofilámi, ktorymi roſpuſtniki wieńczy, mięſopuſtna krotofila.

Po ćierniowym wieńcu, náſtępuie ná mięſopuſtnika krzyżowa ſzubienicá, ktora kuchmiſtrza Pharáonowego potkáłá, zá iego w mięſopuſtnych przyprawach, wytwory kuchenne; Podczaszy y kuchmiſtrz, Pharaonowi dworzanie, do więźienia dáni, iedneyże nocy, ſen mieli wieſzczy á oſobliwy, Podczászemu ſię widźiáło, że z trzech látorośli, gronámi winnemi obrodzonych wytoczył wino, y podał w puhárze, co ták wytłumaczył Iozef Pátryarchá; że po trzech dniách miał ſię wroćić do honoru y urzędu. Kuchmiſtrzowi zás zdało ſię, że trzy kosze tortow y paſztetow dźwigał, á co tylko konszt paſztetniczy, wymyślić mogł wytworu, przypraw, y rozmáitośći pokármow, te wszystkie we trzy kosze złożone, nioſł przed Krolá, á ptáſztwo zlá uiące ſię zobáło, wytworne paſztetow y ciaſt przyprawy; *Videbam portare me omnes cibos, qui fiunt arte piſtoria, aveſq; comedere ex eo.* Co ták wytłumaczył Iozef Patryarchá: *Tria caniſtra, tres dies ſunt, poſt quos Pharao auferet Caput tuum, & ſuſpendet te in cruce.* Zá trzy dni, prawi poydźiesz ná ſzubienicę krzyżową; co ſię też ták ſtało. Tak rożnego tłumaczenia, á wedle tego, rożnego w tych dworach skutku, co záprzyczyna? Ia też rożnicy tákiey przyczynę nayduię: Podczászy ten zdał ſię ſłużyć ſamey potrzebie; *Expreſſi, dedi calicem.* Ieden tylko kubek napełnił winem, y podał Krolowi, ná zgaszenie prągnienia, á przeto ná zły hák nie przyszedł, bo miára napoiu, z potrzeby, nie ma przygány. *Præteritam primus, præſentem proximus, hauſtus, venturam extingvit, tertius iſte ſitim.* Miárę przyſtoynośći opisał Poeta. Ieden kubek niewadźi, bo ſłuży przeszłemu prągnieniu, drugi teráźnieyszemu, trzeći náſtępuiącemu y przyszłemu, daley zbytek. Nie przewinił tedy zbytkiem podczaſzy, że z trzech látorośli, winem ieden puchar nápełniony, podał do nápoiu, bo uczynił, co potrzebá kazała. Ale kuchmiſtrz áż náder do zbytku, ná przepych, wytwory ciaſt

wymyſłał

wymyślał y służył zbytkowi y rospuśćie mięsopustney. *Omnes cibos, qui fiunt arte pistoria.* Co tylko pasztetnictwo, przypraw, rozmaitośći wytworow do smaku, do oka ná przepych, y apparencyą, wymyślić mogło, to wszystko wyrobił, y we trzy kosze złożył Pharaonowi ná zbytek mięsopustny; á przeto nędznie zginął, nieszczęśliwie przyszedł ná krzyżową szubienicę. *Auferet Pharao caput tuum, & suspendet te in cruce.* Ták hańbi mięsopustne bieśiády BOG, y ná sromotny hak dekretuie. *Suspendent te in cruce.* Wspomina Dyo Historyk obyczay Persow starych, komedyi mięsopustney: Złoczyńcę iednego śmierći winnego obieráli, czasu pewnego przybieráli po krolewsku, sadzali ná tronie, bánkietowáć, roskazowáć, y roskoszowáć, ná dźień ieden pozwaláli, ná záiutrz kiimi zbiwszy, na krzyżowey szubienicy wieszali; Tenći czeka koniec rospustę mięsopustną, krzyż ćięszki, srogi, sromotny, ná zły hak przywodźi ludźie mięsopust: *Suspendet te in cruce.* Smierć czeka mięsopustnika, y sromotna y okrutna, ácz y ná tym świećie, nie iedna go hańbi sromota.

Po śmierći, pogrzeb nielepszy, ktorego do znał Ewangeliczny żarłok Epulo: *Epulabatur quotidie splendide.* Hulał co dźień mięsopustował; áżći bieśiady lustyczne, y zbytki swoie, wiecznie nieszczęśliwym pogrzebem zákończył: *Mortuus dives, sepultus in inferno.* Umárł mięsopustuiący bogacz y pogrzebion iest, w piekle. Co y koment Poetyczny wyráźił, opisuiąc Herkulesá, że w kuflu przez rzekę Acheron, do piekła się iáko w łodźi przepráwił, w tym znáć piiáństwo iego wytknąć chćieli Poetowie. Niewątpliwa prawdá, że pewnieyszy do piekła przewoz, w kuflách Bachusowych, niżeli w łodźiach Charonowych; tákich ná pogrzeb do piekła kufle przewożą *Sepultus in inferno.* Ná tym mięsopustnego rospustniká grobie, co zá nágrobek? Podobny, y táki, iáki sam sobie opowiedźiał za czásu Brunona Swiętego, Doktor ieden Páryski, po trzykroć, przez trzy dni obchodu pogrzebu, z trunny powstaiący y obwołuiący: *Justo judicio DEI accusatus*; Drugi raz; *Justo judicio judicatus.* Trzeći ráz, *Justo judicio condemnatus.* Sprawiedliwym Sądem Bożym iestem osądzony, obwiniony, potępiony. Orator pogrzebowy iáki? Dekret Bozy! ná rospustne mięsopustniki: *Quantum fuit in deliciis, tantum date ei tormentorum*; Ile się żyiąc roskoszował, tyle mąk y kátowni niechay ná wieki ćierpi y ponośi na pogrzebie tym, łez, płaczu, lamentow, podostátku. *Ibi erit fletus, & strider dentium.* Tam gdźie się mięsostustnik dostanie, w piekle, płacz lament wieczny.

Na stypę tu nikogo nie prószą, owszem odprászał bogacz: *Mitte Lazarum in Domum Patris mei. Habeo quinque fratres, testetur eis, ne & ipsi veniant in hunc tormentorum locum.* Znaiomi, Kolligaci, kompania, mięsopustney rospusty, iuż potępiona, za zbrodnie swoie, woła ná pozostałych; kayćie się, násza zguba, męka wieczna, ábyśćie tu do nas ná te męki, nie przyszli, á zá mięsopustne zbytki y grzechy, ogniem ognistemi wężámi żmiiami karmić y paść się, smołą y śiarczystym ogniem poić się, tu z námi na wieki muśieli. *Ignis & sulphur pars calicis eorum.* Przestáńćie rospusty, bo ná też męki, ognie y pożáry, z námi przyidźiećie, *in hunc tormentorum locum.* A możemyli, przynaymniey nád pogrzebionemi w piekle, potępieńcámi pożalić się? bynaymniey! dáremno! Nie masz tu y bydz nie może Chrześćiáńskiey kondolencyi, *Ultro se voluere capi.* Zguba ich, z nichże samych; sami ná lep roskoszy, pędem ná łeb lećieli, áż tu do piekła wpadli. Niestrawnyż to mięsopust, ktory się całą wiecznośćią w ogniách nieugaszonych, nieprzepiecze. *Sicut pisces capiuntur hamo, aves laqueo comprehenduntur*: O niebaczni mięsopustnicy, iáko ptászęta ná lep, y pod śieći dla marney pástwy, z tamtąd na rożenki, ná ognie; iáko ryby dla pokarmu, ná wędę, z wędy ná ostre żelazá, ná płatanie, ná ogień, ná pieczenie, smáżenie; ták mięsopustnicy dla łakoći, pokarmu, nápoiu, dla lubośći ćiałá ná wieczny ogień przychodzą. *Ludendo capimur, bibimusq; ridendo venenum.* Igrzyska mięsopustne, rospustne ućiechy chwytaią krotofilnikow, y ná ogień wieczny wtrącaią. O ludźie zapámiętali! śmieiąc się giniećie, wyskakuiąc, w piekło skaczećie. *Dum capio capior.* Chwytaćie łakomie łakoći, pożeraćie piekło y potępienie. *Brevis voluptas, longus dolor.* Krotkiey ućiechy, wieczną męką przypłacaćie.

Konkluzya tragedyi, w mięsopuśćie, nieszczęśliwey, z Hieronima S. *O ignis infernalis luxuria! cujus materia gula, cujus fumus infamia, cujus cinis Gehenna.* O niepoczćiwe, przeklęte, złych żądzy, nie prawych ućiech zapały! obżarstwo was nieći, piiáństwo rozżarza, dym niesławy y wieczney hánby, kurzy, gniem y wiecznemi pożarámi męczy, á nigdy na wieki, mąk nie zakończy. Z tey konkluzyi, wy sámi konkluduyćie, iáko mięsopustne czasy odprawowáć, iáko z Bogiem y w dobrym sumnieniu, konkludowáć y kończyć máćie, ieżeli przyść niechcećie náognie y męki wieczne bez końca, ktorych Boże uchoway káżdego, Amen.

W KAZANIE

Luc. 16.

KAZANIE Wtore

Ná Mięsopuſtne Nabożeńſtwo.

JESU Fili David Miſerere mei ; & qui præibant ; increpabant eum. Lucæ 18.

Mięſopuſt ; álbo Atheuſz , álbo pobrátym Atheuſzá ; bezbożnik.

NA toć , ná to , mięſopuſtna rospuſta , wyuzdana ná ſwywole krotofila , godzi , żeby BOGA znioſłá , á że niemoże , ná toś ęcała náládza , aby Imię Boskie , cześć y chwałę Bożą , y wszelką , ná BOGA pamięć zátłumiła. A co proszę ? ten ślepy żebrak przewinił ? że ná niego owe mięsopuſtne , *pæibant* , Bachusowe Proceſſye , háłaśne wſrzod nocy maszkarády , y pląſy , bii ! zábii ! wołáią. *Qui præibant* , *increpabant*. Oto iedyna w tym ślepym medyku wina , od przechodzących tłumow, mięſopuſtnych zgiełtow , że JEZUSA wzywa ; do miłośierdźia iego woła : *JESU Fili David miſerere mei !* JEZU Synu Dawidow zmiłuy ſię nádemną ! za to , JEZUSA Zbáwićielá głośne y uśilne wyznánie , wszyſtkie te tłumow przechodzących, patosy , łáiánia , fuki , huki , Chwała Bogu , że nie puki , *qui præibant increpabant eum ut taceret.* Oczywiſtych mięſopustnych zgiełtow , y kompanii hulaiszczey expreſſya ! Náſłuchaliśćie ſię czasu oſobliwie tego , mięsopustu iákoby z præskrypcyi , ále cále złey , y nie Kátolickiey , zbytkow ſzalonych , rozhulałych , krotofili pretenduiącego: náſłucháliśćie ſię nocnych po bruku, po ulicach wrzaskow , krążącey po mieśćie Bachusowey kompanii ? brzmiały wszetecznemi o Wenerze , o Kupidynie Rythmami ulice , przerażały ſię poczćiwe uszy , A ktoż ich oto zgromił ? kto zgánił ? y kto nocnym graſancyom przeszkodził? á kto z was przynaymnieyżárliwie zábolał y ſarknął ? Niech że mendyk iáki BOGA Zbawićiela wyznaie , wzywa woła *JESU Fili David miſerere !* áż ná niego fuki huki gromy! niechbyieno mięsopuſtney kompanii, álbo ná nie uczćiwe żarty , álbo ná niebeſpieczne poczćiwośći maszkarady y przeſtráiania [gdźie pod przybraną lárwą , poczćiwość pretko ſzwankowáć może ,] mowię , kto odezwał ſię z Chrześćiánskim ſzkrupułem , niechby rezolutnym ſumieniem takowey kompanii oprzeć ſię odważył , wnet by ſię ná niego , tyśiąc gąb otworzyło , ohuknęło , zgromiło , zpiorunowało. *Increpabant eum.* Takći cale mięsopustna fantazya , woli , o Wenerze , y ſprosnych pieszczotach , ſłucháć niżeli o BOGU ſwoim , Tworcy y Zbáwićielu. Táć ieſt mięlopustnych ućiech krotofili nieomylna przysada , że mięsopustną rospustą , krotofiluiącym , BOGA z Serca , z pámięći , ust , y z apprehensyi wytrácaią. Mięſopustnie rozhulali krotofilnicy , prętko o Bogu zápominaią , Boga nie znaią , znać go, y ſłucháć o nim niechcą. Rospuſzczone nad granice przystoynośći mięſopustnictwo, w stępem iest y przewodnią do Atheuszostwa y bezbożnośći. Rozhulały mięsopustnik prętki Atheusz álbo pobratym Atheusza bezbożnik. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie poczętey PANNY , y przedźiwney BOGA Matki.

W Iednych Athenach raz znalazł Paweł S. Ołtarz z nápisem : *Ignoto DEO.* Nieznaiomemu , niewiadomemu Bogu. Otoli w czáśie tym nieszczęśliwym , mięſopustney rospusty , po wszystkich Kośćiołach y Ołtarzach , względem wielu á wielu , Chrześćiáńswa , y Katolictwa , pisać trzeba : *ignoto DEO !* Ołtarz ten, iest nieznaiomego , niewiadomego mięsopustnikom BOGA Prawego ; arcynader wielu , w czáśie tym zápomina , nie wie o Bogu , nie zna BOGA áni Tworce , áni Zbáwićielá , ktoremu by wdźięczną , cześć y chwałę oddało , nie zna Boga wſzystko widzącego , wszechmocnego á Spráwiedliwego Sędźiego , ktoregoby obrażáć y gniewáć nieśmieli. Czásy te mięsopustne , pospolićie wszyscy dniami ſzalonemi zowią , bo w te dni ludźie , nawet przed tym baczni y rozumni ſzáleią , mięsopustnemi rospustami , w táńcach maszkaradach , piiátykách , kuligach , karnawalnych operach , y reprezentacyach , á co gorſza ! ſzaleią wielkim głupstwem , á tym , o ktorym Pſalm : *Dixit in ſipiens in corde ſuo , non eſt DEUS.* Rzekł głupiec , ſzaleniec w ſercu , nie masz Boga ? Szaleią,

cale

cále głupieią ; w czas mięsopustny , ludźie , bo śię znayduią ták zuchwali , rospustni- cy , że wszeteczną páfzczą, bluźnić , śię, niesromaią : nie masz BOGA ! więcey zaś tákich głupcow : *Dixit inſipiens in corde, non eſt Deus* ; ktorzy záwiodszy mięsopustną swawolą sumnienie w srogie grzechy, pobłażáiąc rospuśćie swoiey , śmieią w sercu y w myśli mowić : nie masz Boga ! A ieszcze więcey tákich ; ktorzy lubo nie cále ták twierdzą ále przećież y o *Bogu*, á więcey o nieśmiertelnośći duszy, o piekle powątpiwaią. Mięsopustna bowiem rospusta tych dni szalonych , do Atheuszowstwá , do bezbożnośći prowadźi. *Dixit inſipiens non eſt Deus.* Zapowiedźiał powszechnie o zbrodniách Mę- drzec : *Longe Deus erit ab impiis.* zdaleká *BOG* od zbrodniow , nie tylko od ich duszy, z ktorey go ſámi , grzechami rugowali , ále y od myśli , y od pamięći , y od znaiomo- śći. áni pomyślą, áni wspomnią o Bogu , áni go znáć chcą zá Paná swego , ktoremuby pokłon , wiernbść trybut chwały oddali , iáko powinni. Wielu z nich , cále nie u- znaią Boga , ná Niebie , w sercu swoim ; dopieroż nie uznaią w uczynku y skutku żeby śię przed obliczem Bożym ták sprawowali , iáko powinni , żeby prawu iego , posłuszne- mi śię stawáli , dlá ktorych złych spraw w rospustnym czáśie , náypospolitszych, *longe ab impiis Deus.* Precz daleki BOG od mięsopustnikow , y od ich znaiomośći. Prawda to iest Katolicka Apostolska , od Pawłá S. zapowiedźiana, że wszyscy ludźie , *in ipſo vivi- mus , movemur , & ſumus.* Zyiemy w Bogu , y wszystkie poruszenia násze w *Bogu* , bo *BOG* nieográniczony , źiemię y Niebo , y powietrze y wszystkie świáta mieysca , y rzeczy nápełnia obecnośćią , nieograniczonośći swoiey , á zá tym wszystkie stworzenia *Bogiem* śię nápełniaią. Otoli grzesznik rospustnik , wedle Mędrcá , zdaleká od Bogá , nie odległośćią ćiáłá , ále od ległośćią serca , afektu myśli , uznania , wiadomośći, że áni czći , áni znáć Boga Tworcę swego chce. Ten iest sens, Hieronima S. *Peccatores recedunt à DEO , affectuum , non locorum ſpatiis.* Zbrodniowie oddalaią śię od Boga, złym sercem , nieporządnym ku stworzeniu afektem , lubo nie mieyscem. Zeznawał przed cáłym świátem Augustyn S. , iáko w młodym wieku manicheyską Sektą zwiedźiony , iáko w lubośći ćiáłá , y úćiechy świátá zabrnął , ták śię precz od *Boga* oddalił y stronił: *Tecum non eram , & me tenebant longe à te , quæ , (voluptates) diviſerunt inter me & te. Ubi eram ? quam longe exulabam , deliciis domus tuæ anno illo ſextodecimo ætatis meæ.* *Boże* moy wstydzę śię tego , że z młodu nie byłem z tobą; trzymáły mię łakoći świátá, lubośći ćiáłá , ktore mię od ćiebie odstrychnęły , oddaliły ; á gdźieżem ia to był ná ten czas śię zábłąkał ? kiedym śię od ćiebie *BOGA* mego oddalił. O iáko dalekim wy- gnániem zostawałem od ćiebie BOGA mego oddalonym , y od poćiech twoich *Boże* ! a to w roku szesnastym wieku , gdźie śię lubość moia , zá łakoćiami , świátá , za lubośćiami ćiáłá , uniosła od ćiebie BOGA , pierzchnęła , y przecz w dalekie strony pieszczotą zy- wotá zabiegła. *Profectus eram abs te in longinquam regionem , ut ſubſtantiam diſſiparem in meretricias cupiditates.* O moy Panie! o moy Boże ! toć w dalekie strony , zaćiekłem śię od ćiebie , úćiechami wieku młodego, wielki marnotrawca darow twoich , łożąc y marnuiąc zdrowie śiły talentá , ná nierządne y niepoczćiwe pożądliwośći. A nie w ten- że sposob y pierwszy Oćiec narodu ludźkiego , dał przykład zły ná sobie , oddalenia śię od *Boga* , á to łakomstwem ku łakoći iabłká zákázánego, ktorego iako sobie pozwolił , ták precz daleko od Boga záciekł śię y zábiegł , że BOG stąpiwszy do Raiu wołał : *Adam ubi es* ? Adámie gdźieżeś to śię záciekł, y zabiegł úćiekaiąc od *Boga* ? uwo- dząc śię zá marnośćią łakoći ? Nic pewnieyszego , iáko że rospustá mięsopustna, łako- ći , úćiechy świátá , roskoszy ćiáłá nader dáleko ludź. od Boga oddaláiá , y za ganiaią. Wyświadczył to Abraham , lusztycznemu , y zbytkuiącemu bogaczowi , za mięsopu stne pijatyki, zbytki , w piekle pogrzebionemu. *Epulabatur quotidie ſplendide ! ſepultus in inferno.* Ten z piekielnych ogniow wyiźrzał , obaczył Abrahama przed *Bogiem* , á ná łonie Abrahama Łazarza , supplikuie , áby Abraham krople przynaymniey wody, ná spalony ięzyk iego zesłał przez Łazarzá : *Mitte Lazarum, ut intingat extremum digiti in aquam , & refrigeret, lingvam meam.* Odpowiedźiał Abraham ; *inter nos & vos, magnum chaos firmatum eſt.* Miedzy mięsopustnym od lusztykow , bogaczem , á miedzy Niebem y Bogiem , wielka utwierdźiła śię przepaść oddalenia odległośći. Precz rospusta odda- liła , od Nieba od Boga mięsopustuiącego Bogacza , *Epulabatur quotidie ſplendide Chaos magnum firmatum eſt.* Niezgodźi śię mięsopust z Bogiem , Adhærentow swoich ná tych miáłt , od Bogá odwodźi , do bezbożnośći ludźi prowadźi , przećiw Bogu podwodźi, A to wyraża y reprezentuie sámaż mięsopustu , z cudzych kráiow do Polski wprowadzo- na denominacya : *Carna valle.* ktore słowo z innemi tłumaczy Lanuza : *Caro valet , caro prævalet.* znáć śię dáie w sámey denominacyi, iáko w mięsopustnych krotofilach , ćiáło y ćielesne żądze , y zmyślnośći nád podczćiwość , nad cnotę, nád Bogá przeważá- ią. Iákoż dał znáć o tym Job, mowiąc o niezbożnym rospustniku ; *Tetendit adverſum*

Hier. Epist. ad Damasum.

Aug. l. 10. Conf. C. 27.

l. 4. Conf. C. 26.

Lucæ 16.

Iob. 15.

Deum manum ſuam, & adverſum omnipotententem roboratus eſt. Nie cnotá y zbrodźień podnioſł iako bezbożny, ná przeciwko Bogu rękę ſwoię, y náprzećiw wſzechmocnemu nátężył ſię, utwierdźił ſię y umocnił, pewnie nie żeby Boga przemogł, ále żeby ſię Bogá wyrzekł, y żeby Boga wſprawach ſwoich nie wzywał, y nie uznawał. Wspomina Piſmo S. iako rod olbrzymow wźiął ſię ná świećie z niepoczćiwey pożądliwośći Synow Bożych, to ieſt żyiących w zaiemośći, y w zywaniu Boga, idących od dobrego Setha, do corek y ſynow ludźkich, nie wyznaiących Boga, idących od Kaima. *Gygantes autem erant Super terram, in diebus illis* Za czaſu Noego Olbrzymi byli ná źiemi. *Poſtquam enim ingreſſi ſunt Filii Dei ad filias hominum, illæque genuerunt, iſti ſunt potentes a ſeculo, viri famoſi.* Synowie Boſcy pobrali w Małżeńſtwo cory ſynow ludzkich, á tak z tych porodźili ſię Olbrzymi, ktorzy na ten czás na wszyſtkie nieczyſtośći ćiała wylewali ſię, za co też, za ten karnawał, BOG powſzechnym świat cały potopem zalał. O tych Olbrzymach z karnawału urodzonych, karnawału, to ieſt lubieżnośći pilnuiących, komment uczynili Poetowie, że na Boga podnieśli woynę, y z Bogiem woiowáć śmieli. Czym wyznali iako mięſopuſtne ſwawole, karnawały, lubośćią ćiała walczą z Bogiem, á ile z nich, ważą ſię znośić Boga, a że nie mogą, przynamniey znoſzą Boga z ſerca ſwego, z duſzy ſwoiey, y z pamięći, ná koniec y zwyznania y znaiomośći. Zdał ſię o tym námieniać y Pſalmiſta:

Pſal. 139.

Tota die cogitaverunt iniquitates in corde; tota die conſtituebant prælia. Iako cały dźień mięſopuſtnie zbytkuiąc; roskoszuiąc, o nieprawośći myślili, w ſercu ſwoim, iákoby złym żądzom ſwoim dogodźili, ták zaraz woynę ná Boga podnieśli, áby cześć y chwałę iego, obſerwancyą prawa iego, uznanie y wzywanie Boga znieśli. Nowa to ná BOGA Gygantonomachia, mięſopuſtna krotofilá; Rzyźwo za tym na nią náſtępuie Efrem S.

S. Ephrem apud Lochner Bibl.

Ubi Citharæ, & chori, & plauſus, manuum, ibi virorum tenebræ, mulierum perditio, Angelorum triſtitia, diaboli feſtum. Gdźie prawi, brzmią lutnie, chory muzyczne, pląſy, táńce, skoki zgiełt czynią, tam męszczyzny oćmá poſiada, niewiaſty zła luboſć zagubia, Aniołom ſmutek ſię ſtáie, czartu y piekłu uroczyſtość y święto odprawuie. Mięsopustna rospusta ſamą ſwawolą ućiech ſwoich, Bogá ſię wyrzeka, do czarta przystaie. W tymże ſenſie, o mięsopustney krotofili wyznał Tertulian:

Tertul. l. 1. de Idoſ. c. 21

Omne dæmonium ſaginat. Ze rospusta Bachusowych dni wszelakie czartowstwo tuczy, obfitemi grzechami, kiedy ludźie uwodźi, y zwodźi, ſwáwolnemi ućiechami. Chryzostom S. komedye, lubo to ſamych komedyantow táńce, pląſy, tylko przez widowisko, patrzących gorzące, názywa Diabelskim wárszzatem, mowiąc do komedyanta:

Chryſoſt. in Mat. hom. 21. ad popul.

Diaboli confoves officinam. Ná innym mieyſcu: *Sathanicæ ſunt theatra.* Szatańskiemi piekielnemi zowie theatra komedyi mięſopustnych; á coż by mowił, o maszkarádach, táńcach, y spolney mięsopustuiących rospuśćie? wszystkich wobec iednoż zdanie Doktorow, ktorym komedye, igrzyska kuglarskie, dopieroż ſwawolne maszkarady, bespieczne, y szpetne opery, rozhulałe tany, ioko pompa czartowska, Ceremonie piekielne, ſakramentá ſzátáńskie, bezbożność y bałwochwalstwo potępiaią ſię. Salwianus tákową komedyi, oper, maszkaradow rospustę zowie,

Sal. l. 4. de Pro:

Sacrarium Veneris. Zakrystyą Wenery. Chryſoſtom S.

Chrys. Hom: 8. de Pæn.

Publicum incontinentiæ gymnaſium. Publiczną nieczystośći szkołą. Tertulian: *Arx omnium turpitudinum.* Kásztelem wszelkiey bezbożnośći y niewstydu. S. Piotr Damiani, ućiechy mięsopustne zowie:

Petr. Dam Epiſt. 25.

Sacramenta diaboli. Sákrámentámi diabelskiemi ná obelgę Boga, zniewagę prawey wiary, y Swiętych Sakramentow od piekła wymyślonemi. Augustyn S. zowie pompą diabelską; ktorey ſię ná krzćie S. wyrzekamy:

Aug. l. 4. de Symb.

Quid tibi cum pompis diaboli quibus renuntiaſti. A coż to iest Chrześćiáninie, ná pozor zmyślony? wyrzekłeś ſię ná Krzćie S. czarta y pompy iego, á znowu komedyami, mászkárádami, mięsopustną krotofilą, do tey ſię pompy czarta wracasz? toż mowi S. Antyochemus:

Antioch. apud vivien.

Hoc erit pompa diaboli, adverſus quam, in ſignaculo fidei, ejuramus. Mięsopustna ſwáwola, iest czartowska pompa, ktorey ſię ná Krzćie wyrzekamy, gdźie do Boga przystawamy. Tymże dokumentem ná tez ſwawole nestępuie Ephrem S.

S. Eprem. apud viven: tit. Ludus.

Hodie conjunguntur Chriſto, cras renuntiant, & ab negant. Hodie Chriſtiani, cras Ethnici, hodie fideles, & ſervi DEI Cras Apoſtatæ inimiciq; DEI, Mowi tak o ſpektatorach komedyi, Oper, maszkaradow, á dopieroż to bardźiey mowić trzebá, o ſamych sprawach, takowey mięsopustney krotofili. Dźiſiay, prawi, w Kośćiele udaiąc ſię ná nabożeństwo ná ſpowiedź y Kommunią łączą ſię, przyiáźnią z CHRYSTUSEM, iutro ná komedyi, ná operze, maszkarádach, pląsach mięſopustney ſwywoli, odstaią od Chrystusa, zapieraią ſię go. przystaią do czarta. Dźisiay Chrześćiánie, ná záiutrz bałwochwalcy, y poganie; dźiſia wierni, y ſługy Boży, ná zaiutrz Apostatowie, ſługy czartowſcy, nieprzyiaćiele Boźi. Tymże ſposobem następuie stary Tertulian, ná podobne ſwawolne mięsopustne ućiechy;

Tertul. l. 25. de Spect.

Quale eſt enim, de Eccleſia Dei, in diaboli Eccleſiam tendere? illas manus, quas ad Deum

extuleris

extuleris; poſt modum ludendo fatigare? & eo ore, quo amen in ſanctum protuleris, mi: mo teſtimonium reddere. Prosze po iákie mu to iest, z Kośćioła Bożego ná komedye, maszkarady, miesopustne hulania chodźić do kośćioła czartowskiego? w Kośćiele rece do Boga wznośić, á wnet ná zgiełćie mieſopustnym temiż rekoma klaskać? A dopieroż ſrożſza rospusta, te rece nieczystemi akcyami mazać y háńbić! po iakiemu to iest? temi ustami w Kośćiele Bogu Chwałe dawáć, Amen ná świete rzeczy wołáć, á potym na igrzyska ſwywolnych, ná komedyach, komedyantow plauz dawáć. A dopieroż nierownie gorsza! sprosne dyskursy prowadźić, niewſtydliwe pieśni wyspiewowáć, wszetecznie bluźnić! A przeto poważnie do wiernych owiec ſwoich mowił Chryzoſtom S. y oświadczał ſie. *Proinde vos frequenter hortatus ſum, ne quis eorum qui huc veniunt, divinaq; doctrina fruuntur tremendi quoq; ac miſtici, participes fiunt ſacrificii, ad illa iret ſpectacula, ne divina cum dæmoniacis miſceret myſteria.* Dobrze pomnieć możećie iáko was czeſto upominam, obliguie, áby ktokolwiek w tym Domu Bożym, ſłuchá ſłowá Bożego y ſtáie ſie uczeſtnikiem, taiemnic Bożych, wiecey od tąd, nigdy przenigdy, ná widowiská komedye, chodzić nie ważył ſie, á żeby taiemnic Bożych z diabelskiemi igrzyskami nie miszały nie profanował. A ieżeli świátowe komedye, y igrzyska, y widowiska, Swieci Doktorowie za pompe za obrządki czartowskie ſadźili! á iákiemi rozumiećie nie burzą ſie gromami, ná ſwawolne maszkárády, nieuczćiwe pleſy, ſwawolne, y karnawalne nie tak ućiechy, iáko zgiełty y rospuſty, w ktorych to zgiełtach pospolićie ſercá ſwawolnie miesopuſtuiące, y ćiała ná bałwochwalską ofiare, nieczyſtośći, czartowſtwu, ná ućieche oddaią ſie. Wyświadcza Oſoryusz, á wásze doświadczenia, dowodzą. *Ad aram luxuriæ in theatris, quaſi victima trucidantur.* Karnawalne komedye, igrzyska, zgiełty, ołtarzem ſą nieczyſtośći, zákryſtyą álbo bałwochwalnicą Wenery, *Sacrarium veneris.* Tam ſie ćiała y duſze miesopustnie krotofiluiących, niewſtydliwey lubośći ofiaruią. Arcywielu Doktorow zdaniem, zbrodźień, rospuſtnik, ſtaie ſie bałwochwalcą, bo afekt y cześć Bogu powinną, ná rzecz ſtworzoną ná ućieche z grzechu, przenośi. Mowi mądrze Carthuſianus: *Qui concupiſcentias fovet, idololatra eſt.* Kto ſie złym pożądliwośćiom daie powoli, bałwochwalca iest. Auguſtyn S. *Bacchanalia, ſunt diaboli ſancta.* Mieſopuſtny czas, ieſt to czas diabelskiey uroczyſtośći, y poćiechy, w ten czas co żywo, piláńſtwem, nieczyſtość ą czartu ofiare oddaie. Pawła S. wyrok ten ieſt: *Quorum Deus venter eſt.* Miesopustuiących w krotofilach bieſiádach luſtycznych, w roskoszách, brzuch ieſt Bogiem. A co iaśnieyszego, że mieſopuſt prawego Boga nie zna, weń niewierzy. Oczywiſty bałwochwalcá brzuch ma za Boga. Miesopuſtne krotofile ná bezbożeńſtwo wychodzą, do Atheuszoſtwa pretko y łatwo, mieſopuſtuiących przywodzą. Procz przywiedzonych dokumentow, wyraźny tego wizerunk Ianowi S. w obiawieniu pokazano: *Vidi mulierem ſedentem ſuper beſtiam coccineam, plenam nominibus blaſphemiæ, mulier circumdata erat purpura, & coccino, & in aurata auro, & lapide pretioſo, & margaritis, habens poculum aureum in manu ſua, plenum abominatione & immunditia ejus, & in fronte ejus nomen ſcriptum: Myſterium.* Właſny wizerunek mieſopuſtney krotofili, w poſtáći niewiaſty od złota, purpury, pereł, drogich kámieni, przybráney ſtroyney, popiſuiącey ſie puharem, czyli kuflem, właśnie ná ten czas ſwywolny, á puharem pełnym, wina obrzydliwośći, y nieczyſtośći: *habens poculum aureum in manu ſua, plenum abominatione & immunditia fornicationis* Ná czele tey mieſopuſtnicy, Puharem mieſopuſtna kompánią zwabiaiącey, napiſáno: *Myſterium* taiemnica. A mieſopuſtnica ta ſiedźiała na bestyi krwawey y purpurowey, pełna imion, bluźnierstwa. Słyszelisćie pokazany Ianowi wyzerunek, niewiasty miesopustnie od złota, pereł, kamieni drogich, ná mieſopustną rospuste przybraney, ná czele iey nápisano *Myſterium.* Niechże ſie nie co godźi około tego wizerunku, pobocznemi reflexyami zabawić. A ná przod co ma zá ſprawę ten nápis ná czele? *Myſterium*? taiemnica? znać zda ſie wielom niezrozumiana o wielu mieſopustnicach z puhárem ná kolacye, bale, á ſzamble wylatuiących y zwabiaiących inne, z kąd iey stáie ná to kosztu, expens, ná te apparencye pereł, drogich kamieni, złota? o maietnośćiach dochodach nieſłycháć? á przećie bucznо, zawsze bogato, dostatnie, fortunnie! zda ſie to nieiednemu taiemnicá! A Ian S. wytłumacza, że była *meretrix magna*, głowna, wielka, zawołana nierządnica, puharem ná bieśiady, ná mieſopust zwabiała. *habens poculum aureum*, á nieczystemi, amorami, apparencye bogate y fortunne gromadźiła. Nie ieden w Polſzcze, bá y w innych Páńſtwach, nayduie ſie, *filius prodigus*, Marnotrawiec zebráney od antenatow fortuny, *conſumpſit ſubſtantiam cum meretricibus*, bogatą fortunę wyłozył, y stracił ná nierządy; álboż bowiem iedna ná to tylko była Kleopatra, ktora wedle Iozefa, umiała ſie lubośćią ćiała, w kraść w amory Antoniuſza Rzymskiego Hetmana: *Quam:*

Chrys. Hom. 1. de ver. Ap.

Oſor. l. 4.

Dyon. Carth.

Auguſt. in ſent.

Philipp.

Apoc. 17.

Ioſ. in Antiq.

obrem Antonium continuo ſolicitabat , ut aliis ablata , ſibi largiretur. W kradſzy ſię w amory Antoniuſza , troskać nie przestawała áby te fortuny , ktore innym nápaśćią , potencyą , albo woyną wydarł , iey dárował , y nádáł. Potrafią te Kleopatry , całe y naydawnieyſze lamuze , u nieszczęśliwych inamoratow wyłowić. Nie ieden młokos fortunat , u Quintiliána po niewczáśie lámentuie : *Quibus artibus , miſeram meam ſimplicitatem ſolicitavit ? deinde tenuit , denique quantamcunq; ſubſtantiam , ſeruus amator in ejus ſinus egererem. Pauperem me fecit , deinde ferre non potuit.* A kto wypowie sztuki nierządnice ? iakiemi w ſerce ſię w krada , y w amory ! wkradszy , prawi , opanowała mię , y ná to przywiodła , żem całą fortunę , ná nię wyłożył , wyłożywszy nákoniec ná nię ſubstancyą , wgárdźiła mną , skoro mię z ubożyła . Poty ſię offertowała , po ki co drogiego umnie czuła. Nie ieden fortunny ták uſidlony , by ſię dłużyć zástáwiać, kredytowáć , poddane z ubożyć , ſiebie z fortuny wywnętrzyć , nic to , gotow tysiącami , na nierządnice łożyć. Tym kunsztem Atheńska nierządnica do takich bogactw przyszła , że wszystkie w obec Athenczyki w skárbach przechodźiła ; á kiedy Alexander Wielki , mury , káſztele , w Athenach po obalał, ofiárowała ſię mury wszystkie y wieże wystawić (ná co było trzeba , miliony , milionow łożyć) byle ná murach wyrysowáć pozwolono : *Alexander evertit , reſtituit Pria.* Alexander obalił zepſował, Pria naprawiła. Nayzyskownieyszy co do fortuny , w mięsopust, nierząd . *B*ydz może y ta konſyderacya, ná czele mięſopustnicy , nápiſano *Myſterium.* Táiemnica. Zdam ſię nie u iednego mięsopustnika w głowie , zawsze iáko u Nabuchodonozora , *Myſterium conſilii.* taiemnica rady Sili ſię ná tym głowa , ſuszy mozg , ná inwencyą , zkąd by ná *poculum* ná bieśiadę ná mięſopustowanie pieniędzy záćiągnąć ? U wielu iśći ſię co Hieronym S. z pisał : *Sæpius tela , arma , inſtrumenta vertuntur in pocula.* Arcy wielu woienne Rynſztunki , ſzable , pancerze , koncerze , przyłbice , kałkany , idą ná kufle y puhary ? a często w ſzynkach więcey instrumentow rzemieśniczych ználeść może , w kredyćie, niżeli ná iarmarku w kramie ; a czáſem ſtudentskich ksiąg u ſzynkarki , niżeli u Bibliopoli. Podobno też y przeto , u nierządney krotofilnice , ná czele nápiſano , taiemnica , *Myſterium* ! że takowe oſoby , chćiały by niepoczćiwośći ſwoie utaić , y mieć zaniewiadome taiemnice , ále ta táiemnica ná fronćie ſamym , ná czele każdemu widźiana , *in fronte myſterium.* Naypewnieysza ſądem Bożym , zá nierządem , idźie niesława. By ſię naysztuczniey ná utaienie iáko ná *myſteria* ſiliły niepoczćiwe krotofilnice *B*OG ie wyiawia y publiczną wiadomośćią , odkrywa. *Tu feciſti abſcondite ego faciam palam.* Chćiałyby ſię wielu tákich często táić , z niewstydami , ale nie mogą , bo BOG ná oſławę y háńbę , ſprawiedliwie wyiáwia. A do pieroż nigdy ſię nie zgodźi *myſterium* taiemnica z puharem. *Habens poculum aureum , in fronte myſterium* , ná czele takie táiemnice wszystkim widźiálne , łatwo widźiane przy piiańſtwie przy puharach , náytaiemnieyſze ſekreta. O Bachuśie y Wenerze , dawna u Poety przypowieść : *Mille ſecreta Canit.* Iako ſię ná piie , álbo in amoruie , y náyſekretnieysze rady ſwoie álbo interesſa , wyspiewa ; z tey miary málarski kunszt záwsze Bachusa y Wenerę malował obnażoną. *B*o áni Bachus, áni piiáństwo áni Wenus , áni zła nieporządna miłość z czym ſię

Ambr. l. Offi.

utáić y zákryć może. *Quis inter Cyathos texit , quod latere eum cupiebat.* Pytał ſię Ambroży S. á iáki y kiedy , przy puharach y ſzczodrey poczesnie , ſekret álbo táiemnica kiedy ukryta ? *Pleriq; vino utuntur ut equuleo , & quibus tormenta non eliciunt vocem proditionis , tentant bibendo.* Sztuczna y zdradliwa u wielu ochota , ktoregoby ſekretu nie wyczerpnęli przez tortury, dochodzą , y dowiaduią ſię winem , rácza częstuią , á cudze taiemnice wyſtawiaią. Nábuchodonozor rádę woienną publiczną , Páństwá ſwego nazwał : *Myſterium conſilii* , táiemnicą rady , boć naypewnieysza publicznym obradom , taiemność y ſekret. *Conſilia tamdiu tuta , quamdiu tecta.* Poty publiczne rady, pewne

Tacitus

poki ſekretne. Taką taiemnicą rady , Rzymskiego Senatu zachwalał Valerius Maximus.

Valer. Max. l. Hiſt.

In Curia Romana , tantum , Senatorum de conſiliis , ſilentium fuit , ut in tanto numero , non dicam unum , ſed neminem , audiſſe crederes , quod tam multorum auribus fuit commisſum. W Kapitolium obrad Rzymskich , ták ścisłym Senatorow milczeniem , chował ſię ſekret , że ſię zdało , iákoby żaden nie ſłyszał co ſię od tak wielu urádźiło. Niestetyż ná Polskie *myſterium Conſilii* , obrady ! ná ktore nie iedna nie dźieśiąta ziezdża, *Mulier habens poculum aureum.* Niewiasta mięsopustnie krotofilnica , z tąd codźienne kollacye, piiátyki , tány , á przy *poculum aureum* , *nullum myſterium.* Przy czestey koleyny , ani zdrowey , áni ſekretney rady , niepytay ! Nie publiczna w Polſzcze zda ſię obrada , ále prawdźiwy karnawał , ná ktory więcey ſię náziezdźá , *mulieres tenentes poculum aureum* , mięsopustnie, niżeli Senatorow albo Posłow. Uważyc zás że u tey mięſopustnicy w ręku *habens poculum aureum in manu* , Ian S. zeznał w ręku puhar pełny, nieczystośći y niepoczćiwośći ; *Poculum plenum abominatione , & immunditia fornicationis.*

tionis. Boć to wedle Hieronima S. *fœderata vitia, ebrietatis, & libidinis.* Poprzy
śieżony związek nieczystośći z piiáństwem. I wedle Medrca ; *luxuriosares est, vinum*
Piiáństwo, wino, podnieta iest niepoczćiwey ćiała lubośći. Wedle Ambrożego S. *Pa-*
scitur libido conviviis, nutritur deliciis, vino accenditur, ebrietate inflammatur. Luszty-
czne piiatyki, y bieśiady, pokarmem są lubiezności, roskoszne życie, po-
mnożeniem iest złey pożądliwośći, áczęste y gorące napoie, płomien żarzą ná pożar
wszetecznośći. A przeto y tá mięsopustnica z puharem, *habens poculum aureum*, wiel-
ka nierządnica, *meretrix magna*, zapowiedźiana. Pospolity tor lubieżnośći piiáństwo,
wedle Hieronyma S. *Venter mero æstuans, cito despumat in libidines.* Zwyczaynie *po-*
culum plenum immunditia. Puhary, koleyne, nieczystośćią się nápełnią. Cały to mię-
sopust ná piiáństwie, y nieczystośći, roskosz swoię zasadza. A co zá tym idźie, oto,
in fronte mysterium, u mięsopustney krotofilnice, y podobney mięsopustu kompanii,
Wiára S. tylko ná fronćie, ná pozor, ná oku, po wierzchu, nie wewnątrz, nie w
sercu ; u mięsopustnictwa gotowe Atheuszowstwo. A za nie to się wyráźnie znáć daie?
kiedy tu mięsopustnica, z puharem pełnym nieczystośći, osiadła ná bestyi, pełney imion
bluźnierstwá ; *Sedentem super bestiam coccineam, plenam nominibus blasphemiæ* ; Rospu-
stne mięsopustnictwo, gotowe przećiw Bogu bluźnierstwo, bezbożeństwo. Nic pręd-
szego, iáko bluźnić, wyrzec się, á cále nie znáć Boga, kto się rospusty mięsopustney
chwyći. *In manu poculum plenum immunditia, in fronte mysterium.* Ná czele mięsopu-
stnikow, ná zbyćiu táiemnice wiary ; Niewstyd każdy, á zwłaszczá wyuzdany, łacina
wyraża : *Attrita fronte.* bez czołá, wytartego czołá ! iedno, co bez wstydu, ná wy-
tartym czele niewstydami, ostáć się nie może prawdźiwa wiara, zetrzeć się z czoła, nie
wstydem znieść y zgładźić musi ! *In manu poculum, in fronte mysterium.* Táć
to iest, *bestia plena nominibus blasphemia, habens capita septem.* Bestya pełna imion
pełna imion bluźnierstwa, o śiedmiu głowach, to iest, *habens septem capitalia peccata.*
O śiedmiu głownych grzechach, mięsopustna rospusta, ktora mięsopustuiące, przez *po-*
culum in manu, plenum immunditia, w puharach pełnych częstey koleyny, pełnych
nieczystey ćiała lubośći, to iest przez piiáństwo y nieczystość do bluźnienia *Boga*, do od-
stępstwá wewnątrz y ná sercu, y w skutku wiary S. do odstępstwá *Bogá*, y do zbluźnie-
nia, do bezbożeństwa záwodźi. *Vidi mulierem habentem poculum, sedentem super bestiam*
plenam nominibus blasphemia. Uznał y zeznał to S Tomasz Villanova ; *Libidinosus neq;*
Deum neq; Sanctos reveretur. Nieczysty człowiek, ani Swiętych Bożych, áni samego
Boga sobie poważa ; bo áni prawdy o Bogu, o strasznym sądźie, o potępieniu złych,
uważa, álbo znác chce, iáko Paweł S. zápowiedźiał : *Animalis homo non percipit ea,*
quæ sunt spiritus. Człowiek bydlęcą pásłyą żyiący, wedle owego od S. Thadeuszá wy
świadczenia ; *quæ tanquam bruta animalia norunt, in his corrumpuntur.* Co tylko zmy
słem ćielesnym znáią, w tym się przez obżarstwo y nieczystośći psuią. A iako bydlęta
żyią, iedzą piią ćielesną lubośćią roskoszuiąc : *homo animalis.* W ten sposob mięso-
pustuiący, iáko bydlę nie poznaie co iest ducha ? to iest *Boga* y wiáry, náuki iego niepoy-
muie, nie zna, nie wchodźi do głowy *Bog* y wiara mięsopustuiącemu. *In frante my-*
sterium, ná samym przed głową *frontem*, bo *non percipit ea quæ sunt spiritus.* Nie może
się mu zmieśćić w głowie prawdźiwa wiara o Bogu y táiemnicach, prędko táki powąt-
piwá, prędko bluźni, y do bezbożeństwá zábłądza. Ták sądźił sam czart, że pierwsze
rodzice nasze, náyprędzey przez obżarstwo y zbytek łákoći w pokarmie, (czym y w
mięsopust ludźie zwodźi) do bezbożeństwá uwiedźie ; kiedy prowadząc rodźice pier-
wsze do iedzy iabłka, nád zákaz prawego BOGA Tworcy, przyrzeka zaraz oboygu :
Eritis sicut Dii. Będźiećie iáko Bogowie. Iuż tam zaraz ná początku świáta zámyślał
bies, ufundowáć bezbożeństwo álbo bałwochwalstwo, ná wielu bogactw trzymaniu y
czći zawiśle, y ták sądźił że tego przez obżarstwo dokaże, że Adám y Ewa obżarstwem
uwiedzieni, łátwiey odstąpią prawego Boga, á raczey samych śiebie za *Bogow* poczytáią.
Eritis sicut Dii. Nie mogł czartowski sprawcá fałszerz Balaam inaczey Izraela, od pra-
wego *Bogá* odprowadźić, áż ich w przod, w nieczyste moabitek amory, á zniemi w
mięsopustne bieśiády wprawił : *Fornicatus est populus, cum filiabus Moab, quæ voca-*
verunt illos ad sacrificia, at illi comederunt & adoraverunt. Wyperswadowána łátwo I
zraelitom, z Moabitkámi wszeteczna ćiała lubość, wnet ich od *Boga* od wiodła, do
bałwochwalskiego mięsopustu skłoniłá Zgrzeszył Izrael wszetecznośćią ćiáłá z Moabi-
tkámi, Moabitki wnet Izraelity do ofiar bałwochwalskich, námowiły, á Izraelitowie
zaśiedli z Moabitkami w bieśiady mięsopustne, iedli, pili, *Boga* się prawego wyrzekli,
pokłon bałwanom oddali ; *Fornicatus populus comederunt & adoraverunt.* Torowny go-
śćiniec do bezbożeństwa do bałwochwalstwa mięsopust, ná zbytku bieśiad, y nieczy-
stey lubośći osadzony. Toż y powtore ná puszczy uczynił Izrael, gdy mięsopustuiąc Boga

Prov. 20.

1. Cor. 2.

Iudæ 1.

Num. 25.

Exodi. 32.

prawego odſtąpił: *Sedit populus manducare & bibere, & ſurrexerunt ludere.* Záſiadł Izrael ieść, pić, mięsopuſtnie bieśiádowáć, y powſtał, táńce, pląsy, około złotego ćielcá czynić, á przez mięsopuſt przyszedł do bałwochwalſtwá, BOGA prawego odſtąpił. Wiadome ieſt, á niesławne w piśmie świętym, Synow Helego, náywyższego w ſtarym Zakonie Kapłaná, mięsopuſtnictwo, iáko ofiárowane Bogu mięsa, z garncow ludowi wydźierali, iako z niewiaſtami przyśionkow, przybytku Bożego pilnuiącemi nieczyſtośći ſproſne broili; áż ich wnet Piſmo, Atheuszami, bezbożnikami opowiada:

1. Reg.

Porro filij Belial, filij Heli, neſcientes Dominum; Synowie Helego, Synowi mięſopuſtnego Bożka Beliala, nieuznaiący prawego Bogá *Filii Belial neſcientes Dominum.* Dáwid

2. Reg. 2.

dopuśćił śię z Berſabeą karnawału; áliż mu Bog przez Proroka wyrzuca; *Blaſphemare feciſti inimicos Domini.* Twoie cudzołoſtwo wprowadźiło do Izraela, Imienia mego Boskiego zbluźnienie, *blaſphemare feciſti.* Tenći karnawał y ſalomona bezbożnym,

3. Reg. 11.

prawego Boga odſtępcą uczynił: *Depravatum cor ejus per mulieres.* Skoro śię z Ægypcyankami, małżeńſtwem Pogańskim zmazał, ták śię w niewiaſtach tych zákochał, że Boga odſtąpił, á bałwanom ich bałwochwalnice powyſtawiał, y pokłony bałwochwalskie oddawał. W nowym Zakonie dało śię widźieć co umie karnawał, wszyſtkich Herezyarchow bezbożność, ná obżarſtwie y nieczyſtych amorach odſtępſtwá ſwego od prawdźiwey wiary, y od prawego Boga założyła. Nie czas temu teraz wyliczáć Herezyarchow, ktorych ná cztery ſtá Authorowie wyliczáią, á káżdy z nich, z Niewiastami wprzod śię nie poczćiwie zkombinował, toż zá ich pomocą, ſektę heretycką promowował, y zákładał; począwszy od pierwszego Mikołaiá z ſiedmiu pierwszych Dyakonow iednego; toż Marcyona, zárownie innych iáko karnawału z Niewiastami, ták od

Ioan. Frid. apudBeerlick

stępstwá od Boga, y bezbożeństwa nástępcow. O Lutrze piszą historycy, iako od piiáństwá, obżerstwa y świętokrackiego z Mniszką Katarzyną Małżeństwa zaczął ſwoie bluźnierstwá y bezbożeństwo. Sławny też iest u Authorow Katechizm Marcina Lutra; ták śię zwał kufel srogi o trzech obrączkach, á kilás gárncách. Pierwszą część iego zwał pacierzem, drugą, Zdrowaś Marya, trzećią kredem. A kto ná iego uczeństwo y bezbożeństwo przystawał, winien był, tym śię kuflem probowáć, y duszkiem kufel ow pełnić, kto nie zdołał doćiągnąć, ten między pierwsze kátechizmu luterskiego ucznie liczyć śię nie mogł aż śię duszkiem bezbożny katechizm pełnić wćiągnął. Beza Apoſtatá, roskazem Klemensa osmego, rożnie namawiany, przez S. Sálezyusza, áby śię do prawey wiary, do Boga powróćił, nákoniec niewiáſtę ſwoię stawił Swiętemu, y rzekł: *Hoc eſt meum obſtaculum, quo detineor.* Táć iest niewiasta moia do prawey wiáry, y prawego Bogá przeszkodą. Tysiącami podobnych przykłádow doczytáć w Historyach. Táć to rospusta w obiáwieniu Iana S. reprezentowana, w postáći przybraney niewiásty, puhar pełny trzymaiącey, ná bestyi pełney imion bluźnierskich, śiedzącey. *Super beſtiam plenam nominibus blaſphemiæ.* Ná oczywisty dowod y expreſſyą, iáko mięsopustnych zbytkow, ućiech swawoli y rospusty, ćielesney, kárnáwał, ludźi od Bogá odwodźi, do bezbożeństwa, to iest do odstępstwa prawego Boga prowádźi. Rzeczećie podobno nie ktorzy! Przećież my z łáski Bożey nie znamy śię, do bezbożeństwa, choćiay mięsopuſtney krotofili, czas ten daiemy, przećież prawego Boga wyznaiemy; Na to Paweł S.

ad Titum 1.

Confitentur ſe noſſe Deum: factis autem negant. Usty mowią, że Bogá znáią, ktorego śię uczynkami y skutkiem zapieraią. Pozwalam ia że niektorzy usty Bogá prawego wyznáiećie, ále z Páwła S. to zdanie, ktorzykolwiek mięsopustney rospusty pilnuiećie, Boga śię sámą rzeczą y skutkiem zapieraćie. Ieżeli Apostoł żydom wyrzucał: *Negaſtis eum ante faciem Pilati.* Ze śię zaprźeli Bogá Zbáwićielá przed Piłatem; toć mięsopustnikom ſprawiedliwie śię zádáie, że w maszkaradách swywolnych, w piiáństwie, w ćielesnośći przed Bachusem, y Wenerą, Zbáwićiela Bogá y skutkiem, y uczynkiem zaparli śię. *Factis autem negant* Przeświadczam was, y konam wielu doktorow zdaniem

Orig. l. 1. in Ep. ad Rom.

Origenes tak sądźił: *Quiquid enim unusquiſq; ſuper cætera colit, hoc illi Deus eſt.* Co tylko kto czći z obrazą Bożą, ná prawo Boże, to mu Bogiem iest. Idyota podobnie

Idiota in In Pſal. 15.

Sicut bonus unum Deum habet, ita mali multos Deos habent, & idola, quia multas voluptates. Dobrzy, prawowierni, iednego Bogá máią, zbrodniowie, źli wielu Bogow, wielu bałwánom śię kłaniaią. to iest wielu roskoszom, złym pożądliwośćiom. te u nich Bogámi śię staią. Hieronym S *Quotcunq; vitia habemus, quotcunq; peccata, tot recentes,*

Hieron. In Pſal. 80.

Deos. Iratus ſum! ira mihi eſt Deus. Vidi mulierem & Concupivi! libido mihi Deus unuſquiſq; enim, quod cupit & veneratur; hoc illi Deus eſt. Wiele grzechow mamy, tyle Bogow rachuiemy. Záwziętyś! gniew ći Bogiem! co czcisz bez prawie, w czym śię źle kochasz, to masz zá Bogá, á że w ſwáwoli mięsopustney, piiáństwo obżarstwo, ćielesność ći panuie; te nieprawośći są u ćiebie Bogámi. Znaćież tedy iákie bałwochwalstwá y bezbożeństwa, między ludźie mięsopust wprowadzá, kayćież śię! od stąpćie mięsopustu! Przystáyćie do Boga Amen.

KAZA-

KAZANIE

Ná Mięſopuſtne Nábożeńſtwo.

Jeſu Fili David miſerere mei. Et qui præibant increbant. Lucæ 18.

Nic znamienitſzego, co do chwały, nic zbawiennieyſzego, co do záſługi, nic przyiemnieyſzego, co do ſmaku, y ukontentowania Bożego, nad uprzeymieyſzą cześć y Chwałę BOGU w czáſie Mięſopuſtu oddaną.

TEraz czas Chrześćiańskie prawowiernośći, popisáć ſię z áfektem, z wiernośćią, uprzeymośćią, ku JEZUSOWI Bogu Zbáwićielowi. Dni te ſzalonego mięsopustu, mięsopustnych ućiech dobitku, ſą dni popisu Chrześćiańskiego. Czás ten iest pokázáć ſię, popisáć iáko kto, wiernie ſzczerze, kocha JEZUSA! iáko ſprzyia ſwemu Pánu BOGU Zbáwićielowi! Toć mi to wierny wyznawca Ewangeliczny káleka, woła, wyznáie, JEZUSA Zbawićielá, y ſzczerze y usilnie: *Jeſu Fili David miſerere mei*; choćiaygo co żywo oto ſamołaie: *qui præibant increpabant*. Nie dał ſię zrazić złym przykładom, áni fukom y gromom ustąpił, milczeć mu ná ten czas tłumy roskazowáły; *increpabant eum, ut taceret. Ipſe vero multo magis clamabat: Jeſu Fili David miſerere mei!* tym rzeźwiey; głośniey JEZUSA wzywał, y wyznawał, czym ſurowſze tłumow gromy, gębę mu ná wyznánie y wzywanie, zamykáć chćiały, *increpabant, ut taceret.* Dobry, święty Chrześćiáńskim wiernośćiom, na ten zły czas, przykład; zbawienny wyzerunk: kiedy w ten czás dni ſzálonych ták wielu o Bogu Zbáwićielu zapomina, áby práwowierne chęći, teráz go náyusilniey, náynábożniey wyznawáły. Kiedy tak wielu w ten zły czás, od Bogá mięsopustną rospustą, odstępuie, od Kośćiołow chroni ſię, áby práwowierne, ſzczere uprzeymośći, Pánu Zbáwićielowi ſwemu ná ten czáś, ná Ołtarzu wystáwionemu, wiernie, z ochotą aſſystowáły, kiedy w mięſopustnych ſwáwolách, ná wielu náder, ná tyśiące wołáć trzebá: *blaphemare feciſti nomen Domini.* Rospustnego karnáwáłu brzydkiemi ućiechámi, bluźnią Imię Boga ſwego, Tworcę y Zbawićiela. Prawdźiwi Boscy wyznáwcy y ſłudzy, cześć osobliwą, chwáłę známienitszą, ná ten czás Bogu ſwemu dawáli *increpabant ut taceret, tanto magis clamabat, Fili David, miſerere mei.* Chćiałyby mięsopustne krotofile, chćieliby promotorowie mięsopusney rospusty, zli duchowie, mięsopustnicy, áby záglłuszyli iáko, teraz wyznánie Imienia JEZUSowego, áby o Swiętym Imieniu, cyt, mıczenie ſpráwiły, áby Chrześćiáńskie prawowierne uprzeymośći, teraz milczáły, JEZUSA Zbáwićiela, áni wyznawáły áni wzywáły: *Increpabant ut taceret.* Ale do prawdźiwey przećiw Zbawićielowi, miłośći, wiernośći należy tym głośniey, ſławić, tym uprzeymiey teráz chwálić, wielbić Bogá Zbáwićielá, czym go bezbożniey, mięsopusne zbytki, ſwawole, y grzechy, obrázáią, bluźnią y háńbią: *Tanto magis clamabat: Fili David miſerere mei!* Záchwalę ia dźiśia Chrześćiáństwu, takową ná ten czáś miłośći, ku Bogu kontestacyą; záchęcę do niey niezmierzoną, ná ktorą, tá zaſługuie, odpłatą. Nic znamienitszego co do chwały, nic zbawiennieyszego, co do záſługi, nic przyiemnieyszego, co do ſmáku y ukontentowánia Bożego nád uprzeyiemieyszą cześć y chwałę, Bogu w czáśie mięſopustu oddaną. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney BOGA MATKI.

TYm Duchem tu dźisiáy do wás stawam, ktorym w czáśie ſwawoli mięſopustu Izráelskiego stanął Moyżesz przed Izráelem; Lud Izráelski złożył ſobie karnáwał, czyli Bal mięſopuſtny, kiedy Moyżesz ná gorze Sinai z Bogiem obcował. *Seditque populus manducare, & ſurrexerunt ludere.* Ulał Aaron Izraelowi złotego ćielca, obwołał dźień uroczysty ćielcowi, stała ſię tedy całego o Million ludu, poſpolitá

Exodi. 32.

bieśiadá, záśiádło co żywo ieść, pić, á potym powstáło ná táńce, pleſy koło ćielcá; śpiewano, krzykano, rękámi kláskáno; *vocem cantantium ego audio.* A w koło ćielcá skákáno prawdźiwy mięsopust w Izráelu. Zbiega zgory ná ten zgiełk Moyżesz ná ten zgiełk lud zgromadzony, á ten millionowy, w táńcach pleſach, krzykách, pieniach, zádumie śię náprzod, zápali potym żarliwośćią czći Bożey, y záwoła ochotnemi śiłámi *Si quis eſt Domini jungatur mecum.* Prze Bog co widzę! co ſię to teraz dźieie? Ey kto prawdźiwie w Bogá wierzy, kto ſię zna do Bogá, kto chce bydź z Bogiem, niech teraz do mnie przyſtáie, ze mną trzyma! ze mną ſię łączy! Toć y ia ná was dźiſia wołam: *Qui Domini eſt jungatur mecum!* teraz czas Bogu ſię zákazáć, popiſáć, przy Bogu ſtánąć, gdy go lud ſwawolną rospuſtą odſtąpił. Kto Bogu ſzczerze sprzyia, ſtaway dźiſia zemną przy Bogu ſtaway! á chwałę u przeymieyſzą Bogu daway! kiedy go mięſopuſtni rospuſtnicy obrażaią, bluźnią, háńbią. Ten prawie, ten cale ſens, y te prawie ſłowa, ktorem iá mowić poſtanowił, przedemną cale po Chrześćiáńsku Seneka w czaśie karnawału, do Rzymian mowił y zapiſał: *His maxime diebus animo imperandum eſt, ut tunc voluptatibus ſolus abſtineat, cum in illas omnis turba procubuit. Certiſſimum argumentum firmitatis ſuæ capit, ſi ad blanda, & luxuriam trahentia, nec it, nec abducitur. Hoc multo fortius eſt, ebrio, ac vomente populo, ſiccum, ac ſobrium eſſe.* Tych dni szalonych, ieżeli u Filozofa była, dopieroż u prawych Chrześćián, bydź powinna, tá nie tylko chwalebná, ále y wielce zbawienna, y płatna baczność, áby ſobie ſami, w ſercu ſwoim u chwalili, nie tylko od roſpuſty, ále y od zbytku wszelkiego, ućiech, y krotofili ſtrzymáć ſię, czaſu tego, ktorego co żywo, á osobliwie z pospolſtwa ná ućiechy, krotofile, pijatyki, táńce, pleſy, á drudzy, na bezecne ćiałá lubośći, udáią ſię. W tym ſtanie, ku Bogu Chrześćiańska prawość umyſłu, y dobrego ſumnienia ſtátek tu ſię pokaże, kiedy kto, áni ſam zwoli ſwoiey, nie poydźie y nie odda ſię, ná ućiechy y krotofile, dopieroż nie pomyśli o złey roſpuśćie; áni ſię do tego złey kompanii da przywieść, álbo przynukáć. W tym Chrześcianskie męſtwo, w tym chwała, w tym zásługá, w tym ſzczera ku Bogu chęć y miłość, w tym wielkie ſzczęśćie; w czáśie tym záchowáć ſię czyſto, trzeźwo, skromnie, nábożnie, kiedy co żywo zapiia, táńcuie, krotofiluie, á wielu wszetecznie, y ćieleśnie ſię ſprawuie. Co y Poganom radźił Seneka; to wielce ſchwalił Chrześćiánom Bernard S. *Non mediocris titulus virtutis eſt, inter pravos vivere bonum, & inter malignantes, retinere innocentiæ candorem; verſari inter ſpinas, & minime lædi, Diuinæ eſt poteſtatis, non virtutis tuæ.* Nie pospolita, ani ſrzednia to cnota, ále ſám grunt y zaſzczyt pobożnośći, miedzy złemi żyć dobrym, á miedzy wszetecznemi kandor niewinnośći záchowáć, iedno to ieſt, co do zászczytu y podźiwienia, co bydź miedzy ćierniem, á nie ukłóć ſię, á to wielkiey dar Bożey łaski, zá tym y znamienitey z łaską Bożą, wspoł robiącey cnoty. Ták ták ſądźił dobrze Seneka. *Facile tranſitur ad plures.* łatwo ſię uwodźi, czynić, co wielu czyni: przeto w pospolitym ſzáleńſtwie miesopuſtu nie ſzáleć! ták złego ná cześć Bożą, ná cnotę, ná przyſtoyność mięsopuſtnego czásu, żyć dobrze; w czáśie pospolitych ućiech, krotofili, bieſiad, pijatyk, táńcow, od tego wszyſtkiego wſtrzymáć ſię, Bogu w Kośćiele aſſyſtowáć, chwałę dawáć, ſumnienia tym pilniey przeſtrzegáć, iáko z wielką trudnośćią, przećiw ćięszkim widźiálnych przykładow, pokusom przychodźi; ták ſię dźieie z wielką pochwałą, przed Bogiem zasługą w Niebie niezmierną, z wielkim Boskim ſmakiem. Arcybácznie mądrze y poſtąpił ſobie, y dwor cały náuczył, Ferdynanda wtorego, Cesarza trefniś Ionasz. Ten w te oſtatnie trzy dni, umknął ſię z pałacu Ceſarskiego, y w Kośćiele S. Szczepaná utáił: á tam iáko mogł nayprzeymiey Bogu chwáłę oddawáł. Dźiwi ſię Cesarz, że w czáśie weſołośći Páńskiey, kiedy Ceſarza, Pany iego, y dwor, naybardźiey rozweſeláć zdáła mu ſię potrzeba, na ten czás trefnika niebyło; ſzukáć go kazał Cesarz wszędźie, ſzukány, náleziony, przed Cesarza ſtawiony, roskazem Páńskim, prawdę zeznáć zniewolony, coby zá przyczyna była tey odmiány, tey od publiczney krotofili u chrony, y ucieczki. Arcybacznie, lubo ſtylem trefniczym ſpráwił ſię Ceſarzowi y odpowiedźiał, cały rok, práwi, báwi ſię Pan BOG audiencyámi, Panow modlących ſię Bogu, nam błaznuiącym trefnikom przyſtępu nie masz: teraz że Panowie za nas głupieią, ſzaleią, o Bogu niedbáią, nám urząd trefniſtwa odbieraią: ten czas zda ſię nam naypogodnieyſzy, BOGU pokłon y chwałę oddawáć! Terazći czás właśnie prawośći Chrześćiáńskiey, mądrze ſobie poczáć, Boga łatwo przebłagáć y ukontentowáć, kiedy ták wielu o Boga niedbaią. Náywiekszey Chrześćiáńskiey wiernośći zászczyt, w czáśie mięsopuſtnym, w czáśie poſpolitych ućiech, krotofili, ſzáleńſtwa y rospuſty, przy Bogu ſtánąć, z Bogiem trzymáć, Bogu cześć práwą dáwáć! *Qui Domini eſt, jungatur mecum.* Za náywiekſzą pochwałę Bazylego S. ſądźił Grzegorz Nazyánzeński, á náyznámienitszy y w ſobie dár Boży, uznawał, że w Atheńskich ſzkołach, miedzy rospuſtną, pospolićie

Sen; in Ep.

Bern: ſen. 48. in Cant.

Sen. Ep. 7.

Hartung:

pospolićie pogáńſką młodźią, ſtatecznie ſię oba, przy Bogu, y wierze zoſtáli: Tak ſię z tego ćieszy Grzegorz: *Nobis nihil demeriti illatum eſt, ut pote animo communitis & obſeptis. Quod vix credibile eſt, inde ad fidem confirmati ſumus, ipſorum fraudem & impoſturam cognoſcentes, atq; illic dæmones contemnentes, ubi admiratione afficiuntur.* Dźięki Bogu miłośćiwemu, że nam roſpuſtney pogáńskiey młodźi, bá y náuczyćielow tákichże pogan, w Athenách Kompánia, áni co do wiáry, áni co do poczćiwośći ſzkody nie przyniosłá; Owszem tam poználiśmy Pogáńskie y czártowskie sztuki, zdrady, omamienia, y matactwa, á ták w Wierze Swiętey, tym ſamym eśmy ſię utwierdźili, co ledwie komu ieſt do wierzenia; ále tak ieſt zá łáską Bożą, á náſzym ſtatkiem. Konkluduie dáley: *Quodſi quis aut eſſe creditur fluvius, per mare dulcis fluens, aut animal in igne ſaliens, hoc ipſi inter æqualium greges eramus.* Jeżeli, práwi, ieſt iaka rzeka, ktora przez morze całe ſłone, płynie, ſłodką wodą, (iáko o Alpheuśie rzece Poetowie twierdźili) álbo ieżeli ieſt źwierzę iákie, coby wogniu ſkakało, co o Sálamandrze wielu piſze; toć my dwá, iá y Bazyli w Atheńskich ſzkołach byli, miedzy trzodámi rowieśnictwa ſwawolnego nieczyſtego: *hoc eramus inter greges ſodalium.* Iedna to pochwałá w ſrzod goryczy záchowáć ſłodycz, w ogniu ocaleć, co miedzy złemi, żyć dobrym, y cnotliwym, miedzy piiakami trzeźwo, miedy ſprośnikámi, czyſto, miedzy huláiącemi, ſkromnie ſię ſpráwić. Z tego fundamentu, cáły Kośćioł Boży, wszyscy mądrzy ſtárych Patryarchow, záchwaláią ſzczegulniey, zdániem Chryzoſtoma S. *Ideo ſunt vel maxime beati judicandi veteres, non quod recte ſe geſſerint, ſed quod tunc, cum eſſet magna virtutis ſterilitas, & nuſquam appararerent, qui recte ſe gererent.* Z tey miary ſtare Proroki, Pátryarchow zá Błogosłáwionych y znamienitszych świętych, ſłáwiemy, wielbiemy, nie przez to ſámo, że dobrze żyli, bo y teráz wielu dobrze żyie, ále że ná ten czas dobrze y wiernie Bogu ſię ſpráwili, kiedy wszyscy inni źle żyli, ná cnoćie pá złowáli, Bogu ſię nie kárnie ſtáwili. W tym Pátryarchow chwałá, że y w złym czáśie, pośrzod złych, y niecnotow żyli dobremi. A kiedy wszyſcy Bogu obelgę czynili, Pátryarchowie ſámi cześć y chwáłę dawáli. Chwáli Piſmo Noego: *Vir juſtus, in generationibus ſuis.* Ze w ſpráwiedliwym żywoćie ſtatkował, kiedy ſię był cáły narod ludzki zepſował: *Omnis caro corruperat viam ſuam.* Wſłáwił ſię Abráham wiárą miedzy niewiernemi Cháldayczykami; Izaak, Iákob, wierni miedzy pogany Chanáneyczykámi. Toż Pátryarcha Iozef w Egipćie niewiernym, wiárą ſię y czyſtośćią, Bogu przyiemnieyszym zálecił. Moyżesz miedzy ludem hárdym: *Duræ cervicis*, kárku twardouſtego, Bogu, záwsze złe zá dobre oddáiącym, Moyżesz iednak, y Bogu wiernie, powolnie, y ludowi złemu y hardemu, ſtáwił ſię łaskáwie, iáko *Mitiſſimus Virorum.* Sławnieyszá Bogoboyność y cnotá w Iobie ſprawiedliwym, á to że *habitabat in terra Hus.* dodaie ná zálzczyt Piſmo S. że miedzy Pogany y złemi żył Iob, w proſtoćie, y cnoćie, w boiáźni Bożey, y wszelkiey prawośći. O nim Grzegorz wielki: *Vir ubi habitaverit, dicitur ut ejus meritum virtutis exprimatur, ut hoc laudibus ejus proficiat, quod bonus inter malos fuit. Nec enim valde laudabile eſt, eſſe bonum, cum bonis, ſed bonum cum malis. Sicut enim gravioris culpæ eſt, inter bonos, malum eſſe, ita immenſi præconii eſt, bonum inter malos extitiſſe.* Kiedy Piſmo Ioba ſpráwiedliwego záchwála, zaraz mieszkánia kray złych Huſſytow dokłada, áby ſię tym ſławnieysza Ioba pochwała pokazáła, że ſpráwiedliwość Iobowa, y w złym kraiu, miedy złemi cnoty, y ſtatku dotrzymała? Bo ieżeli złym bydź á miedzy dobremi, nie wątpliwie większa ieſt wina, toć dopiero známienitszá chwała, bydź dobrym y miedzy złemi. Co o Iobie podobienſtwy rozwodzi Chryzoſtom S. *Columba in medio accipitrum, Ovis, in medio luporum, ſtella in medio nebulæ, lilium in medio ſpinarum, germen juſtitiæ, in medio iniquitatis.* Rozumieyćie ná iakim ſtopniu cnoty, záſługi, y chwały, ſtanął Iob ſprawiedliwy, miedzy nieprawemi? imaginuyćież ſobie Ioba ſprawiedliwego, miedzy złemi Huſſytami, iako gołębicę miedzy jaſtrzębiami; owieczkę niewinną, miedzy żarłocznemi wilkámi; świetną gwiazdę, miedzy chmurami; ślicznā lilią, miedzy oſtremi ćierniámi, posrzod narodu y plemienia nieprawośći. Podobne zalecenie daie piſmo práwośći Tobiaszowey, że ſię urodźiwszy, ſchowawszy, żyiąc, y obcuiąc miedzy nie práwemi balwochwálſtwami, nie uwiodł złemi przykładami. *Cum irent omnes ad vitulos aureos: hic ſolus fugiebat Conſortia omnium, ſed pergebat in Ieruſalem, ad Templum* Domini, *& ibi adorabat Dominum.* Tym ſię Bogu, zaszczyćił Tobiasz potomnym wiekom; że ſam iedyny, miedzy bałwochwalcami, nie szedł z drugiemi, zá złotemi ćielcámi, ále ſtał przy prawym Bogu, dalekie podroże do Ieruzalem wolał obchodźić, y tam prawemu Bogu pokłon, y ofiáry w Kośćiele iego oddawáć; á ták niechćiał w domu z ziomkámi swemi, bałwochwalić. Ezechielá ſám Bog ſławi: *Increduli & ſub verſores tecum habitant.* Ze ſię wiernie Bogu ſpráwił, lubo miedzy niewiernemi, cherchelántami, zdráycámi, y

Greg. Naz. Orat.

Chry. in Psal. 11.

Greg. l. 1. mor.

Tob. 1.

Ezech. 2.

Psal. 140. mieszkał między zbrodniami. Taką śię prawośćią popisał, Dawid: *Cum hominibus operantibus iniquitatem; & communicabo cum electis eorum.* Hebrayska czyta: *Et non vescar deliciis eorum.* Z ludźmi nieprawość robiącemi społkować nie będę, y ućiech ich y roskoszy, uczestnikiem bydź niemyślę. Oblubienica dusza nábożna Oblubiencowi za
Cánt. 2. nayznamienitszy dánk daie; *sicut malus inter ligna sylvarum.* Ze go znáłá bydź iábłonią, urodzayną, między dźikiemi leśnemi drzewami, daiąc znáć że náychwalebnieysza, tam y ná tym gruńćie rodźić owoce, cnot świętych, gdźie grunt drzew nie urodzaynych, posrzod ludźi, ktorzy iáko leśne drzewa żadnego owocu prawośći y cnoty, nie znaią, rodźić nie mogą, á ná opał wiecznego ognia gotuią śię. Podobną pochwałę
Eccl: 24. Mędrzec sprawiedliwey duszy, dáie: *Sicut plantatio rosæ in Jericho.* ze śię stawiała iáko roża szczepiona, w Ierychu; *Jericho*, tłumaczy śię: *luna mensis*, Xieżyc, Mieśiąc. Ztąd u Doktorow Swiętych, niestatku świátowego, obrazem y figurą, kładźie śię Ierycho. Toć mi to práwie sprawiedliwa dusza, ktora posrzod świátowego niestatku, ludźi, pośrozd odmienności w ludźiach dobrych w złe obyczáie, posrzod semey pełni świátowych ućiech, krotofili, wstydem rożowym zakwita, przy niewinnośći nienáruszoney y poczćiwośći niezwiędłey utrzymuie śię, á kwitnącą prawośćią, y cnotą Bogu śię záleca. W obiáwieniu Iana S. sam Zbáwićiel prawego Biskupá Pergamu, z tego do
Apoc. 2. kumentu, zachwala: *Scio ubi habitas! ubi sedes est satanæ, & tenes nomen meum, & non negasti fidem meam.* Chwálę y znam ćię mego świadká, y Biskupa práwego. Wiem gdźie mieszkasz! tám, gdźie iest stolicá szatáńska, gdźie piekło panuie, á ty trzymasz, sławisz Imię moie y nie parłeś śię wiáry moiey. W tym chwała, w tym prawość ku Bogu tám, y tędy sławić Bogá, gdźie y kiedy go inni bárdźiey bluźnią. Tenći prawośći y cnoty zászczyt uznawał y wychwálał Páweł S. w pierwiastkowych wiernych, Filippensach;
Philip. 1. *In medio nationis pravæ atq; perversæ inter quos lucetis, sicut luminaria in mundo.* Zostaiećie pośrod narodu nieprawego, przewrotnego złośliwego, między ktoremi iáśnieiećie iáko luminarze, w świátowych ćiemnośćiach, tym wiárą y cnotą wydatnieyśi, że między synámi wiecznych ćiemnośći, prawie śię sprawuiećie, iáko Synowie światłośći. Z tego fundamentu Błogosławi Zbáwićiel wierne sługi swoie; *Beati servi illi, quos cum venerit Dominus, invenerit Vigilantes. Et si venerit in secunda Vigilia, & si in tertia vigilia, venerit, & ita invenerit, Beati sunt servi illi.* Błogosławieni sludzy, ktorych Pan Zbawićiel, zastanie czuwaiacych, á ieszcze od drugiey, y trzećiey nocney straży, kiedy inni twardym snem zásypiaią. Táć iest proba práwey ku Bogu uprzeymośći Bogu náyprzyiemnieyszey, y ná ten czas, czuwáć ná oddánie czći y chwały Bogu, kiedy iey inni zásypiaią, zániedbaią.

A iáko iest Bogu przyiemna ná ten czas zły, dana cześć y chwała Bogu, tak ludźiom płatna, szczęśliwie zyskowna. Wiedźiał o tym Dawid, y tym ná *Boga* szedł
Psal. 11. argumentem, áby go Bog zbawił: *Salvum me fac; quoniam defecit Sanctus.* Panie salwuy mię! zbaw mię! bo ćię ná ten czas chwalę y wielbię, kiedy świętych, sprawiedliwych ludźi niestáło. *Quoniam defecit sanctus.* A kiedy záś Dawid cudzołostwem y zaboystwem Bogá rozgniewał czas pokuty skutecznieyszy, y dźielnieyszy sądźił, y obrał czás nocy, pospolitego w czasu, snu, y odpoczynku: *Lavabo per singulas noctes lectum meum, lachrymis meis stratum meum rigabo.* Obmywáć będę zmazane łoże moie, każdey nocy, y posłanie moie, łzami oblewáć będę, czuwaiąc ná pokutę, kiedy śię inni wczásowáć będą. Táć miárą właśnie wskoráli Pastuszkowie, w czáśie Národzenia Páńskiego, że im Aniołowie wielkie wesele zwiástowáli, widzeniem národzonego Zbawićiela, ubłogo-
Lucæ. 7. sławili, á to w nádgrodę czuwania ich; *Et Pastores erant in Regione eadem, vigilantes, & custodientes vigilias noctis, super gregem suum.* Tak wiele nad wszystkich ludźi, w czáśie sámego Narodzenia Bożego Pásterze wskoráli, zyskali, y Aniołow widźieli, y muzyki Niebieskie słuchali, y Národzonego Zbáwićiela oglądáli, y wewnątrz niewymownemi poćiechami, nápełnieni zostali, że ná ten czás, *vigilantes vigilias noctis* czuwali, powinnośći swoiey pilnowali, kiedy wszyscy inni twardym snem spali. Takowey miáry práwośćią Magdálena, zyskała respekt Zbawićiela, záchwalenie, obronę, y grzechow odpuszzenie, że kiedy inni smaczno biesiádowáli: *Cognovit quod accubuisset in Domo Pharisæi* Magdálena płacze y modlitwy, u Nog Páńskich składałá, kiedy inni słodkie wina spiiáli, Magdalena łzy wylewała; inni sami siebie przyprawámi potraw, karmili raczyli, Mágdalena Nogi Páńskie obmywałá cáłowałá; przeto też ták wiele w łasce Bożey, y w respektach iego postąpiła. Táką w złym kraiu y czáśie prawośćią popisała śię Bogu nápuszczy między lwami, ty grysami, między dźikiemi y okrutnemi zwierzami. á przeto do korony potrzykroć z tego wysługi swoiey plácu wywoływana.
Cant. *Veni sponsa de Libano, veni de Libano, veni coronaberis, de cubilibus Leonum, de Montibus Pardorum.* Doświadczona cnota Niebieskiey korony pewna, tam y w tedy cześć

Bogu

Bogu dawać, gdźie y kiedy naybardźiey na niey ſchodźi, kiedy y gdźie naymniey Boga chwalą. Dobrze ſię, czyſto Loth miedzy nieczyſtemi ſodomitámi zachował: zeſłał tez Bog po niego Anioły ſwoie, ktorzy go y od ſodomitow obronili, y z ognia pożarow śiárczyſtych, gwałtowną śiłą, uprowádźili. Utrzymał ſię Daniel, utrzymały śię troie pacholęta, przy wierze prawey, y przy czći Boga prawego, pośrzod Babilonu Bałwochwalskiego, ále też tym wiele u Boga zyskali. Daniela zachował Bog bez skazy, y miedzy Lwami; troie pacholąt zachował wcale, miedzy srogiemi pieca Babilońskiego, (ktore ná czterdźieśći łokći w gorę wybuchały) płomieniami; *non tetigit eos omnino ignis, neq; contristavit.* Nienaruszona troyga Pacholąt wiara, y uprzeymość ku Bogu, miedzy niewiernośćią, y niezbożnośćią Chaldayską. Za tym pośrod ták wielkich pożarow ocálała niedotkniona. Ná koniec iako prawego przy Bogu skutku y męſtwa, ták wielkiey y niezmierzoney od Boga zapłaty, przykład y wizerunk wyſtawił Zbawićiel w Swiętych Apoſtołach, ktorych z tey właśnie miary nayznamienitſzey, zachwalał, przytym ſowitą odpłatę deklarował. *Et vos estis qui permansistis mecum in tentationibus meis. Et dispono vobis, sicut disposuit mihi Pater, Regnum.* Wy Apoſtołowie ieſteśćie brak ſam, czoło wiernych moich, ſług y chwalcow, bo wy wytrwaliśćie zemną we wszyſtkich tentacyach, gabaniách, perſekucyach moich, kiedy mię żydźi lżyli, háńbili, á ia zá to roſporządzam krolowanie ná Niebie, wieczne, ták bogatą, doſtatnią odpłátę, iáko ſporządźił BOG Oćiec dla mnie obfitą chwałę. Zachodźi tu trudność nie mała, konkurującym o pierwsze ſtolice, ćiotecznym ſwoim Braći, Iánowi y Iakubowi odpowiedźiał, Zbáwićiel *Non est meum dare vobis.* Nie moia rzecz, nie moia władza dać, wam kroleſtwo, Niebieskie; á tu wyraźnie deklaruie Apoſtołom, ſtatek ich, uprzeymey wierności, krolowaniem ná Niebie płáćić y kontentować, *dispono vobis regnum.* Ták ieſt, żadna inna konkurrencya, nie mogła mieć reſpektu tego, áby ſám CHRYSTUS rosporządźił kroleſtwo Niebieskie; ſama uprzeymości kontenteſtacya, miedzy złemi, y prześladowcámi pokazana, tego waloru była u CHRYSTUSA, tey zaſługi, że ná odpłatę, tey, ſam krolowanie rosporządzał, á to táką chęćią y hoynośćią, iáko BOG Oćiec dla niego ſamego, Syna ſwego iednorodzonego, Panowánie rosporządźił. *Dispono vobis, sicut disposuit mihi Pater, Regnum,* y dał: *ut edatis & bibatis super mensam meam, in Regno meo.* Abyśćie śiedźieli u ſtołu mego w Kroleſtwie moim y biesiadowali y raczyli ſię z potopu poćiech wiecznych, *torrente voluptatis potabis eos.* Własnie prawą, w tey mierze figurę Zbawićiela, pokazał Dawid, teſtamentem ordynuiąc Salomonowi naſtępcy Tronu, y krolowania, co y ſam záchował do zgonu żyćia: *Filijs Berzellai, Galaaditis reddes gratiam, eruntq; comedentes in mensa tua.* Oddasz, prawi, łaskę y ſynow Berzellaa, ábyś ich zawsze raczył, y czeſtował u ſtołu ſwego krolewskiego; Fundament tey doſtoyności y honoru, odpłáta, świadczoney w perſekucyi, od Abialona Dawidowi, uczynności: *Occurrerunt enim mihi, quando fugiebam a facie Absalon fratris tui.* Zabieżeli mi bowiem drogę, świadczyli Honor y przyiáźń, kiedym ućiekał przed Absalonem bratem twoim, kiedy mię lud zbuntowany, na śmierć ſzukał y gonił. Figura to była Zbawićielowey ſzczodrobliwośći ná Apoſtoły y wiernieysze ſługi: *qui permansistis mecum in tentationibus meis.* Ktorzy w czáśie perſekucyi, nieczći, obelgi, y zniewagi ná Zbawićiela, ſtoią wiernie przy honorze czći P. BOGA y Zbawićiela ſwego: á kiedy zli: *filij Belial nescientes Dominum:* Synowie Beliala żarłocznego, roſpuſtne go mięſopuſtu, obelgi, zniewagi, grzechami wyrządzaią, ná ten czas ći, wierniey, Zbawićielowi ſłyſtuią, cześć y chwałę daią. Za tę konteſtacyą iako Apoſtołom, tak wszyſtkim chwalcom ſwoim, w czáśie złey chwili, nieprzyſtoynego mięſopuſtu, cześć uprzeymieyſzą ſobie oddaiącym, zbawićiel BOG rosporządza, ordynuie, kroleſtwo Niebieskie, y mowi do nich, co mowił do Apoſtołow: *Vos estis, qui permansistis mecum in tentationibus meis.* Wy ieſteśćie wierni chwalcy moi, ktorzyśćie wytrwali przy mnie, przy czći y chwale moiey, w czáśie ſwáwolney mięsopuſtnictwa rebellyi, ná honor moy, tyśiącami grzechow náſtępuiącey; dochowaliśćie mi wiáry, miłośći, dotrzymam ia wam ſłowa mego, Apoſtołom danego: *Dispono vobis Regnum.* Ośiądźiećie zemną wieczne Kroleſtwo w Niebie. *Erunt comedentes in mensa tua; ut edatis & bibatis super mensam meam, in Regno meo.* Odſtąpiliśćie dla honoru mego mięsopuſtnych bieśiad, lusztykow, nápoiow, trzeźwośćie ſię y skromnie ſprawili, wyſtawię wam ſtoł, krolewskiey apparencyi, y przypráwy wiecznych ſmakow, ućiech, roskoszy; cáłe rzek upuſty otworzę, *torrentes voluptatis,* Niebieskie Nektary, y poić was będę, ráczyć, kontentować po całe wieki: *Ut edatis & bibatis.* Za wzgárdzone mięſopuſtne przyprawy, czeka was w Niebie, *Cœna magna,* wieczerza wielka, gody wieczne, niebieskie przyſmaki, bez końca. A Syn Człowieczy, iákom obiecał, *transiens ministrabit illis.* Ia ſam Syn Boski Pan wasz, raczyć was, czeſtować z ręku moich będę: *ut edatis, & bibatis*

Dan. 3.

Lucæ. 22.

Matt. 20.

3. Reg. 2.

batis, in Regno meo. A co ſą, proszę, dni mięsopuſtney rospuſty, tylko, o ktorych to przyznáć, co Ezechiaſz w czáśie bluźnierſtw, Sennacherybá Aſſyryiskiego Krola, ná Páná Bogá nászego, twierdźił y zápowiedźiał: *Dies tribulationis, & increpationis, & blaſphemiæ, dies iſti.* Dni te ſzálone ſą dni ućiſku, ná cześć y Honor *Boży*, ná ſumnienie, y ná dusze dni ućiemiężenia. Dni te ſą dni hukow, łaiania, y zgromienia dobrych, dni zgiełtow, hałasow, roſterkow, dni bluźnienia *Boga*, dni grzechow rożmaitych, y niezrachowanych zelżywośći Bożych, dni rospuſty mięsopuſtney. Stylem záś Pſalmu mowiąc: *Secundum diem tentationis in deſerto, ubi tentaverunt me, Patres veſtri.* Dźień kuszenia y gábania Boga był ná puszczy, kiedy Żydźi kuśili Bogá, áby im dał miaſto manny, mięsa doſtatek, ná mięsopuſtny zbytek. Dni te mięsopuſtne, ſą dni kuszenia Bogá, gabania, náigrawania przez obżarſtwá, piiáńſtwá, ćielesnośći; ſą dni bluźnienia, przez złorzeczeńſtwa, wszeteczne dyskurſy, y pieśni, y czeſte przećiw Bogu, y prawu wykroczenia; Nie może ſię żadna wierność lepiey zaſłużyć zbawićielowi, ſobie ná ſzczęśliwą odpłatę, zbawienniey poradźić; iáko w te dni ták ſrogich bluźnierſtw, naigrawania y gabania Bogá, ſtáć przy Bogu, przy czći iego, iako naywierniey, iáko nayuprzeymiey. Widźiała Gertrudá S. w obiawieniu, pod czas tych dni mięsopuſtnych, Iana S. Ewangeliſtę, u nog Zbawićiela, z Xięgą w ktorey zapisał, nábożeńſtwa czasu tego, Bogu dawane, ná wieczną odpłatę: pospolite: że zwyczaiu tylko mowione, charakterem czarnym, nábożeńſtwá z gorącey miłośći Bożey, ofiarowane, złotemi literami. Nábożeńſtwa záś w iedności, y złączeniu Męki, Zbawićielowi oddawane, piorem w *Boku* Zbawićiela umaczanym, krwią nayświetſzą Zbawićielową zapisował. Błogosławiony Suzo, ná te dni, zágrzeszáce, przyiąłby! ná ſiebie, poſty, krwawe dyscypliny, oſtre umartwienia; pokazał mu ſię Zbáwićiel, w poſturze, ćiałka czwunaſtoletnego dźiećiećiá, przyſpiewuiąc Boskim głoſem w umartwieniach czynionych, Suzonowi; á potym zniknąwszy, przyſłał mu przez Anioła, świeże z Nieba iagody Nektaru Niebieskiego ná podarunek, z tą orácyą: *Hoc munus mittit, qui tibi cecinit, DEI Filius tui amantiſſimus, pro eo, quod te afflixeris eo tempore;* *ama Deum, & vale.* Tenći dar posyła ktoryć niedawno przyspiewował Syn Boży; ża to naywięcey kocha, y płáći ći bedźie obfićiey, żeś czaſu te go ná cześć iego zá grzeszne, martwił ćiało twoie, ábyś zniewagi mięsopuſtne, Bogu nádgrodźił. Błogosławioney Katarzynie Seneńskiey, Panieńskie ćiało, zá mięsopuſtniki trapiącey, y Bogá uprzeymiey ná ten czas wielbiącey, pokázał ſię Zbawićiel, dáiąc iey pierśćień, ná záślubiny miłośći ſwoiey Boskiey, mowiąc: *Quoniam tu mecum triſtaris, quando voluptuoſi tripudiant, ideo ego tecum nunc ſponſalia celebro.* Ze ſię wierna ſłużebnico y przyiaćiołko w ten czás mięsopuſtny, ze mną rada ſmućisz, ſwędzisz, trapisz, kiedy roſpuſtnicy, bieśiaduią, táńczą, wyskakuią; otoż w nadgrodę prawey ku mnie uprzeymośći, tenći pierśćień dáię, ktorym ćię moiey miłośći Boskiey, záślubiam, ná weſele nie zmierzonych poćiech ſzczesliwey wiecznośći. A więc znamienite ſmaku Bożego ukontentowánie, tak ſzczęśliwe ſzczegulnieyszych faworow, y reſpektow Bożych z iedna-nie, pomnożenie ná duszy wielkiey łaski Bożey, ná teżniey wyniesienie zaſługi, zbawienienney zaſługi, á ná wymiar tey, wyższey w Niebie chwały. Czyliż mogą Chrześćiáńſtwu zdáć ſię małe podniety, niezdolne dokumenta? żebyśćie marnych ſwawolnego mięsopuſtu ućiech, odſtąpili, á ná ten czas, kiedy co żywo Bogá łży, obraża znieważa ſzczegulnieyszą cześć y chwałę Bogu Tworcy, Zbawićielowi oddali? Czuwaćie, przepytuiećie ſię, zaieżdżaćie ná czasy, y mieysca lepszego targu, iarmarku, gdźieby potrzebom ſwoim, tániey kupić, drożey co przedáć! wygodniey intereſſa ſwoie wspomoc! Maćie czás mięsopuſtny, czás nayſzczęśliwszego, z Bogiem targu, y kupna, małemi w czáśie tym uprzymośći, wiernośći waſzey ku Bogu konteſtacyami, nábożną wystáwionemu Bugu ná ołtarzu aſſyſtencyą, powinnym od złych ućiech, od ſwywoli, utrzymaniem ſię, pomiarkowanym używaniem w trzeźwośći, pokarmow y nápoiow; czyſtym ſumnieniem, nieoszácowaney łaski Bożey skarb, niezmierzona w Niebie chwałę, kupić, y nábyć możećie, byleśćie w czáśie tym złym dobremi Bogu, wiernemi ſtawić ſię chćieli. Niech że pożądana w ſercu; ná woli, y umyśle, á nieprzełamaná, ſtánie dźiśia rezolucya, y konkluzya, z Hieronymem S. *Habeat Roma ſuos tumultus, arena ſæviat, circumſonent Theatra, luxurient! Nobis adherere DEO bonum eſt.* Niechay innym, ktorzy ná to ſię uparli, mięsopuſtna ſwawolá, ućiechy y krotofile ſmakuią, niechay inni w mászkaradach, aſzamlach, táńczą, pleſaią wykrzykuią, niechay kto chce mięsopuſtuie! otoż ia ten czas, oddam czći y chwale Boga moiego: otoż w Kośćiele aſſyſtowáć, w domu y wszędźie nie zwatlanym ſtatkiem, w dobrym y czyſtym ſumnieniu trzymáć ſię bedę. Bądź że Boże zemną, ia też chcę bydź nie rozdźielnie z tobą, trzymay mie Boże przy tobie, nie dopuszczay tego nie rozumu ná mnie, żebym ſię miał dźielić od ćiebie, *mihi adhærere Deo bonum eſt.* Chcę, pragnę całym ſercem, całą duszą całym ſobą, bydz z tobą záwsze Boże moy, y nigdy ſię nie dźielić tu ná źiemi, y w Niebie ná wieki, Amen.

4. Reg. 15.

Pſal. 94.

Hartung. I. Conc.

Hier. Ep. 18. ad Marr.

KA-

KAZANIE

Na Miesopustne Nabożeństwo, z okazazyi morowey ná ten czas zarazy.

JESU Fili Dávid Miserere mei. Matt. 18.

Ostatni nierozum, sroga niezbożność, krotofila w biedźie, y w publiczney nędzy.

JUż to niepierwszy raz w tym mieśćie, y niedopiero czásu ninieyszego bo od siedmiu miesiecy, nie inny odgłos, ulice mieyskie, tynki, dźielnice przedmieyskie, oddaia, tylko ten, co był ślepego Mendyká pod Ierychem; *Miserere mei!* wszedźie skwirk, bieda, głodne ubostwo, ubogie pospolstwo, steka, ieczy, woła; *Miserere mei!* Zmiłuy sie kto nad nedzą! ulituy nád miserya! Widźieliśmy, słyszeliśmy, liczyliśmy, á bacznieyśi obżałowali tak częste pogrzeby, ále głuche nie odzywały sie Kośćielne dzwony, nie asystowały Duchowieństwá, nie śpiewały Processye; *Miserere mei Deus.* A wiec teraz nád zmarłemi Bráćia, krewnemi, przyiaćioły, ziomkami; wetowáć! teraz nućić! *Miserere mei Daus.* Czas ten, miasta tego, iáko św[ie]czych pogrzebow pospolitey po zmárłych żáłoby, ták wielkiey w obywatelu straty, wiekszego w pospolstwie zubożenia; ták czas iest płáczu, lamentu, y wołania: *Miserere mei.* Zmiłuy sie *Boże* nád nami, zmiłuy sie nád zmarłemi; Nie do baletow miesopustnych Miastu temu, ále do fletow; nie, *vivat*, wykrzykować; ále *Requiem*, wyspiewowáć należy. Chybabyśćie po grobach krewnych przyiaćioły ziomkow, teraz właśnie skakáć, á bardźiey skacząc szálec chćieli, Kozacka owa przypowieśćia; nie ia skacze; bieda skacze. Raczey pospolita baczność wołać do Bogá iako serdeczniey powinna: *Miserere mei* Boże zmiłuy sie nademną. Przy tym, co mowie, stawam! Czas teraźnieyszy w tym mieśćie, nie iest cále, czas miesopustnych plesow, y krotofili, ale czas *Miserere.* Czas płaczu y lámentu, y trenow. Ostátni bowiem nierozum, sroga niezbożność, krotofila w biedźie y publiczney nedzy. Ad M. D. G Cześć y Honor. Niepokalánie poczetey PANNY, y przedźiwney *BOGA* Matki.

POwinny to Chrześćiáńskiey baczności przezor, by y przystoyne czasem miarkowáć wesela y rozrywki. *Musica in luctu, importuna narratio.* Importun niebaczny w biedźie, w żalach, Muzyka, w nedzy, plesy, y krotofilia. O płakuie Æneasz u Wirgiliusza, Dydony, samey siebie záboyczyny nierozum. *Quid pejus mi: sero fit? non miserante se ipsum.* A czy wiekszy nie rozum? iáko tego, co sie sam nad nedzą swoią żalić nie umie. *Ultimum malorum est, quod mala sua ament.* Ostatnie złe, ostatnia bieda, w biedźie sie swoiey kocháć. Madrze o tym Galfridius. *Infelix mixtura est si materia lugubris, fallacem sibi formam induit gaudiorum, & effectum lætitiæ causa tristis usurpat.* Nieszczesliwa mieszaniná, tám, tám, tedy sie weselić, kiedy y gdźie płakáć potrzeba. Nieszcześliwsza kombinacya, wesela z biedą, krotofili z nedzą, á ile pospolitą y publiczną; Naigrawá sie raczey muzyka, niżeli przygrawa, ktora skwirk pospolity, publiczney biedy głosi, ieczenia publiczne zagłuszáć myśli. Wesele w biedźie á w teráźnieyszy morowey, zárażie, ieszcze nam grożącey, poszłoby ná głupiego łabedźia: *Cantator cygnus funeris ipse sui.* Nierozumny to łábedź w ten czas nayżywiey wyspiewuie, kiedy sie śmierc ná rzeź gotuie. Smierć morowa ieszcze sie po kontach Miástá zawiia, á mieyscy obywátele, mieliby wesołą muzyką sobie przygrawáć y wyspiewowáć. A coby to był zározum? wałołe plesy, razem z táńcem śmierći łączyć y od prawiáć? *Infelix miseria si materia lugubris, formam induit gaudiorum.* Czytam u *Be*ierlinga, ále o głupim weselu iednego kraiow Niemieckich, ná pogrzebie żony swoiey; Było tám dwoie takich ludźi; wdowa ktora dwudźiestu dwu meżow miała: Wdowiec, ktory dwadźieśćiá y dwie miał żony. Ta para z sobą małżeńskie śluby z kontraktowała. Oczekiwało całe miasto y sąsiedzkie, okolice, ktore, ktorego przeżyie? przeżył mąż żone: á wiec, nie iako żałosny w żałobie, ale iakoby zwyćiezca y tryumfuiący, w zielonym kolorze, w Laurze z lutnią z muyką táńcząc y wyskakuiąc szedł zá trunną ná

Eccl. 22.

Sen: Ep. 39

Galfrid. Tilm

pogrzeb żony, ćieszą̨c ſię że przeżył. Takowe by właśnie bez rozumu; Miáſta tęgo pleſy w tym czáśie były; tyśią̨cami obywatelſtwa świeżo morowa záraza do grobu wtrąćiła! ieſzcze nieokrzepły wielu dobrze trupy, á więcby miaſto Chrześćiáńskiey kondolencył, nád zmarłemi bráćią, przyiaćioły, ziomkámi, miaſto żáłoby, y pogrzebowego w żálach obchodu, weſelić ſię zapiiać pląſać y tańczyć przyſtało? Były by, w tym czáśie, Miáſta tego, weſela, podobne ofiarom Rzymskim, ná ktore Æmilius dwieśćie wołow z pozłoćiſtemi rogami, w huku kotłow, trąb, y cáłey głoſow y inſtrumentow muzyki, dźwięku wyprowadźił; ſzły woły na rzeź, ieden za drugiem, á tu trąbiono, grano, huczano. Nie dwieśćie wołow, ále kilka tyśięcy Chrześćiáńſtwa, morowa záraza, świeżo na rzeź śmierći, wyprowádźiła, oddała, a ieszcze innym przymierzá á wyby pozoſtali huczeć wykrzykowáć zápiiáć táńczyć mieli. Stypom ſmutnym y żáłobom teráz czas, nie wesołym bieśiadom. Natrząſał ſię Hyſtoryk z nierozumu Panow Węgierskich czasu iednego; Opisał czas, ktorego Weyzer Turecki w kray Węgierskiego Páństwa wpadszy z Woyskiem, Miásta, fortece pierwsze poodbierał, Chrześćiany mieczem Pogáńskim powyćinał, á Panowie Węgierſcy, z porażki za rzekę ućiekszy, komedyą ſobie, bankiety y bale ſprawowali. Na co ták Hystoryk: *Non memini, nec legi unquam, Regnum aliquod, inter tam feſtiva gaudia periiſſe.* Zadne, prawi, Pánstwo, ták weſoło niezgineło, między hukiem y wrzawą muzyki, między skocznemi pląsami iako ná ten czas Węgierskie po wielkiey częśći zgineło, á tuż zaraz pozostali huczeli, bieſiadowáli, pląsali. Przeczyć nie możećie miasta tego obywatele, że ták wielka ludu stratą, ták znaczną dochodow możnieyszym uymą, tak wielkim pospolstwa zubożeniem, po wielkiey częśći fortuna Miásta tego zgineła, ginie, á kto wie, co daley będźie? zamach iest y dalszey ruiny; więcbyśćie chćieli wesoło z muzyką, bieſiaduią̨c y tánczą̨c, giną̨c, *inter feſtiva gaudia periiſſe.* Neronowe by to było w tym Mieśćie, y w tym czáśie wesele; Tyran ten, nie Pan, Rrzym zapalić kazał. Gorzały bogate ná przepych pałace, wytworne Kośćioły, wspaniałe Bazyliki, całego świáta ſplendoty y bogactwa, y aparencye, w ieden Rrzym ná ten czás panuiący, zebrane, szły ogniem w popioł, y perzynę. Iáki tam płacz, wrzask, ięczenie, goráiących ludźi, innych ábo postráćie krwi ſweiey, albo po utráćie fortuny lámentuiących; imaginowáć do statecznie nie potrafiemy! ſam tylko Tyran Nero z wyſokiey Pałacu Sali, ták feralnym przypátruiąc ſię pożarom, iáko nayskoczniey ná lutni ſobie przygrawał, y weſoło wyskakował. A małyż był świeżo, nie tylko przed tym dawniey, y nieraz, ále o świeżym mowię, teraz máłyżli zaiął ſię, zápalił w tym mieśćie morowey zárázy pożar? iedných z Miaſtá wypędźił, drugich tak wielką ſtratą, w śmiertelne popioły obroćił, ták wielu zubożył, ták wielu ośierocił. Miałbym was za Neronow gdybyśćie po ták feralnych popiołach, á ieszcze kurzącym ſię pogorzelisku, wesoło wygrawáć, táńczyć, y pląſáć mieli! Uczynilibyśćie takową nieſtworą, ták nierozumną do skokow y krotofil paſſyą, ták wyśmiany wydok y ſławny śmiech, z ſiebie, iaki w czáśie weſołego traktamentu, Xiążę iedno Niemieckiey Rzeſzy, Pánom ſwoim wyſtawiło: Kazał wygłodzonego nie co Niedźwiedźia wyprowadźić ná dźiedźiniec zamku, á w tym wynieść, y przed niedźwiedźia ſtawić panew wielką miodu praśnego, z ognia wrzącego, iakoby ukropu naygoretszego. Przypadła beſtya z wielkim zápędem do miodu, ſparzy ſię mocno ukropem, záryknie, rzući w koło, á przećię do ukropu miodu wrzącego pędem powroći, znowu ſię parzy, ryczy, rzuca ſię, y do miodu śięga, poty, poki miodu ſtało Takowych bym ſądźił miáſta tego obywátelow, gdyby w tym czáśie buczno bieſiadowáć muzyki wygrawać y pląſáć mieli. Piecze ogień morowey zarázy, dogára wszyſtkim w obec publiczna y pospolita bieda, ták wiekiey w mieśćie fortun y ludźi ſtraty; á więc byśćie marney w mięsopuśćie ſłodyczy, y ućiechy odſtąpić nie mieli? Płaczćie ná biedę wasze, po kilka kroć morową zárazą powtorzoną. Skwirczyćie ná z ubożenie pospolite y prywatne; á cożby to był za rozum? w tak ćięszkiey á pospolitey biedźie krotofilowáć? á płacze ná ſtronę odłożywszy, ná weſele y poćiechy, czas ten oddáwáć. Mędrszy nam przykład dáli Izraelitowie, w niewolą Babilońską zábrani: *Super flumina Babilonis ſedimus & flevimus, in ſalicibus in medio ejus ſuſpendimus organa noſtra* Záſiedliśmy nád rzekami Babilonu, y támeśmy płakali, organki, cytry, lutnie, ná łozách y wierzbách powieszaliśmy. Takći wygnáńcom náleżáło, weſela y krotofile, w publiczney biedźie od ſiebie wygnáć y wypędźić, żale przybráć, łzy płaczliwe, żáłosne lamenta przywołáć: *Super flumina Babylonis ſedimus flevimus.* Nie do buczności w ſzáćiech y ſtroiu, nie do pompy, w bieśiadách, nie do táńcow y pląsow, ale do płaczu, y lámentu wygnáńcom, w biedźie publiczney, zostaiącym, zábierać ſię należy. Ták dobrze wygnániec Owidiusź do do Xięgi swoiey mowił: *Vade ſed incultus, qualem decet exulis eſſe, infelix, habitum, temporis hujus habe.* Wygnáńcowi y káżdemu bieduiącemu, czas záłobę daie,

Bozer: in Relat: Ungar:

skromnosć,

ſkromność, miarę, przyſtoyność w pożyćiu, w używániu w obcowániu, radźi y per-
ſwaduie: Tak nędza y złych czaſow oblig nieśie y potrzebuie. *Infelix habitum tem-
poris hujus habe.* Ieſteś *w* nieszczęśćiu, w złey chwili, niechże y powierzchnia bárwa
twoia, y poſtura, y we wszyſtkim ſkromna miara, ſtan biedy twoiey *w*yraża. Do-
brze tedy Izraelitowie czynią, że wygnáńcy, w publiczney nędzy, łzami ſię zalewaią.
Super flumina Babylonis *ſedimus*, *flevimus.* Babilon tłumaczy ſię *Confuſio*, Konfuzya,
zaſromocenie, zámieſzánie, háńba, Toć pewnie w *B*abilonie, w publiczney konfuzyi,
w poſpolitym zamieszániu, w ćięszkich, Miáſta álbo Króleſtwa, re*w*olucyach, łzy płá-
cze y lamenta ſerdeczne, do *B*oga y litośći iego weſtchnienia: *Miſerere mei Deus*, O
Boże zmiłuy ſię! wołáć náleży, á nie muzyką, nie balámi, nie krotofilami, áni bu-
cznemi bieſiadámi, rozrywki ſzukać y poćiechy; *Super flumina Babylonis ſedimus*, *fle-
vimus.* Prosże o głębszą, *w* tych rzekach Babilonu, Izraelskich lamento*w*, konsy-
deracyą. Náprzod uważáć: Izraelitowie nád rzekami, Babilonu, Páńſtwa niewoli ſwo-
iey, lámentuiąc, organki, cytry, lutnie, wesołey inſtrumenta muzyki, ná wierzbách
po nad rzekami *w*ieszáią. *In ſalicibus ſuſpendimus organa.* A co miáły czynić inſtru-
menta *w*eſołośći w ćięszkiey niewoli? wnosić ztąd iako weſoło u Izraelitow, skoczno
bywáć w domu muśiało, kiedy inſtrumenta melodyi organki lutnie cytry, y w niewolą
idąc z ſobą zabrali, toć znáć y w niewoli *B*abilońskiey, melodyi ſwoiey opuśćić nie
myśleli, y w niewoli przygrawáć ſobie zamyślali, kiedy inſtrumenta weſołey myśli, do
skokow, y táńcow sobie zwyczaynych z ſobą w niewolą zábrali. A czemuż ie ná wier-
zbách powieszáli, czemuż ſię niemi rozweſelić, melancholii rozrywáć niechćieli?
ále inſtrumenta melodyi, ná łozach y wierzbách po wieszáli; *Suſpendimus in ſalicibus
organa*, a ſámi do lamentow y płaczow, ſię udali, á to kiedy nad przezroczyſtemi
Babilonu rzekami zaśiedli. *Super flumina Babylonis ſedimus flevimus.* A co tego
za dalsza kombinacya? Odpowiedźiał Mędrzec, co każdemu właśnie, iego doświad-
czenie dowodźi, iáko w przezroczyſtych wodach, twarzy ludzkich lineamenta, urody,
y całey poſtaći, figury reprezentuią ſię, iáko w zwierćiedle: *Quomodo in aquis reſplen-
dent vultus reſpicientium.* Ta tedy ma bydź consyderacya! Zabrálić z ſobą Izraelitowie
organki, lutnie, inſtrumenta melodyi, y weſołośći, ále iáko nád rzekami Babilonu,
záśiedli, á w przezroczyſtych wodach obaczyli, káżdy z nich ſamego ſiebie, obaczył
kompánią, bráći ſwoich, ziomkow, iako, związani w pętach, do Babilonu z Iero-
zolimy, w niewolą pędzeni, zmizerowali ſię ćięszką podrożą, iáko potruchleli, z
utraty fortun, Oyczyzny, pokrewieńſtwa, albo dźiatek, ſmutną bladłą figurą, repre-
zentowali ſię w wodach Babilonu, iáko w zwierćiádłach. Widząc tedy ſrogą biedę po-
ſpolitey niewoli, odechćiáło ſię im muzyki, melodyi, táńcow y skoków, odrzucił ka-
żdy od ſiebie precz, ná gałąż skazał inſtrumenta przeszłe weſołośći ſwoiey, orgánki y
lutnie zawieſili wszyſcy, ná łozach y wierzbach, inſtrumentá weſołe oddaláiąc od ſiebie,
á ſámi ſię raczey ná poſpolite, á ſpolne łzy y lamenta osądźili. *Super flumina Babylonis
ſedimus*, *flevimus*; *In ſalicibus ſuſpendimus organa noſtra.* Szubienicy godna, w niewo-
li y biedźie poſpolitey, *w*esoła muzyka; ná gáłąż z nią co rychley! *Suſpendimus orga-
na noſtra.* Ná ćięszki hak przyidźie, kto ſię w publiczney biedźie rad weſeli. Nie przy-
ſtoi w poſpolitym ſmutku y nieszczęśćiu, *w*eſoło brzmić muzyce; *Suſpendimus organa*
raczey płakáć lamentowáć náleży, *ſedimus flevimus.* Publiczney biedy, pienie ma bydź
do BOGA y miłośierdźia iego, w skruszonym ſercu, wołanie, *miſerere mei DEUS.*
Zmiłuy ſię Boże nadnami. Podobno, y z tey miary, baczni Izraelito*w*ie, nád rzeká-
mi Babilonu záśiadszy lamentowali: *Super flumina Babylonis ſedimus flevimus.* Ze w u-
pływáiących wodách rzecznych, ſtan śmiertelnośći, upływáiącego żyćia ludzkiego u-
ważali, iáko dobrze Mądra Thecuitis zeznała przed Da*w*idem: *Omnes morimur*, *&
quaſi aqua dilabimur.* Wſzyscy umieramy, á iako wody, żyćie ludzkie, śmierćią u-
pływa, y z tego świáta ginie. Uważali Izraelitowie w rzekach, upływaiące, z tego
świáta śmierćią, żyćie ludzkie. *Morimur*! *& quaſi aquæ dilabimur.* Y przypomináli
ſobie, iáko mieczem Babilońskim wiele bráći, ziomkow w Ierozolimie z gineło, iáko
wiele krwie braterskiey, przelano, ktora ſię rzekami láć zdała. A więc tu iuż wszyſtkiey
weſołośći y krotofili wyrzekli, organki od ſiebie odrzućili, ná gałaź skázali, á ſámi
rze*w*liwie lamentowáć záczęli: *Super flumina ſedimus flevimus.* Wielka byto bowiem
nieſtwora była, tu patrząc na świeże śmierći braterſtwá, ziomkow ſwoich, y ná trupy
ich, a kurzące ſię moro*w*ey zarazy, ogniska, á przećię ſobie weſoło przygrawáć, do-
brey myśli dodawáć, táńczyć y krotofilowáć. Arcyniezbożna matka nieczyſtych ſprosno-
śći y wszelkich niezbożnośći, oſądzona y ogłoſzona u Iana S. w Obia*w*ieniu Mięſopu-
ſtnica Niewiáſta pyſzna, y drogo ſtroyna, puhar złoty w ręku trzymaiąca, á nád wodami
śiedząca. Zawołał Anioł Iana, ná widzenie iey potępienia; *Veni oſtendam tibi da-*

2. Reg. 31.

mnationem mulieris meretricis, quæ ſedet ſuper aquas multas. Ianie pokażęć potępienie ſrogię niewiaſty, w mięsopuſtnym zbytku nierządnicy. *Mulier erat circumdata purpura & coccino, & inaurata auro, & lapide pretioſo, & margaritis, habens poculum aureum, in manu ſua.* Niewiaſta ta, odźiána w Purpurę, od złota, pereł, y drogich kamieni ſtroyna, trzymáła puhar złoty, pełen obrzydliwośći, y nieczyſtośći. A w koło Niewiaſty wody ſię powodźią wielką rozlały. *Aquæ, quas vidiſti; ubi meretrix ſedet, populi ſunt & gentes.* A te wody upływáiące y rozlane, znaczyły, w koło nierządnicy, ludzkie národy, y pospolſtwa. Terazże uważyć! w koło tey niewiaſty płynęły, y przemiiáły wody, ktore pospolſtwo narodow, śmiertelnośćią żyćia, przemiiaiące wyrażáły.

Apoc. 17.

Morimur, & quaſi aquæ, dilabimur. Aquæ populi ſunt. Widźiała tedy ta nierządnica w koło upływaiące, śmiertelnośćią, ták wielu luda, pospolſtwa národow, żyćie, patrzała ná śmierći ludźkie, owszem nád ſamemi upływaiącemi wodami, zaſiadła wſrzod ſámey śmiertelnośći ludu y pospolſtwa národow, á przećię, *habens poculum aureum in manu ſua, plenum abominatione, & immunditia, fornicationis ejus.* A przećię z pełnym puharem mięsopuſtować zapiiáć, nieczyſtośći pilnowáć ważyła ſię. A! niedźiw! że iáko *Mater fornicationum & abominationum terra*, iako matka nierządu y obrzydliwośći wszelkiey, wielka nierządnica, kiedy wſrzod publiczney biedy, śmiertelnośći, mięſopuſtnica ſrogiem piekłem potępiona: potępienie iey Ianowi pokazáne: *Oſtendam tibi damnationem meretricis magnæ.* Dało zatym całe Niebo applauz ſprawiedliwym ſądom Bożym, zá potępieniem tey nierządnicy: *Poſt hæc audivi, quaſi vocem turbarum multarum in cœlo, dicentium, Alleluia, ſalus, & gloria & virtus DEO noſtro eſt, quia vera & juſta Judicia ſunt ejus, qui judicavit, de meretrice magna.*

Apoc. 19.

Chwała, moc, Bogu nászemu, álbowiem prawdźiwe ſą, y ſprawiedliwe ſądy iego, álbowiem oſądźił y potępił wielką nierządnicę, ktora pátrząc ná oczywiſte śmiertelnośći wizerunku, upływaiące iáko wody, żyćie ludźkie. *Aquæ, quas vidiſti, ubi metrix ſedet, populi ſunt.* A przećię *habens poculum aureum in manu ſua.* Puharu z ręku niepuśćiła, przećię ſię bieſiadowáć, raczyć mięſopuſtowáć iey chćiáło. Widźiano za tym, iako, *fumus ejus aſcendit in ſecula ſeculorum.* Dym wiekuiſty z pożarow piekielnych, ná ktore nierządnica skázana, puśćił ſię ſrogi, y wſtępował w gorę, y potępienie, ognisko potępioney reprezentował, y wſtępowáć, y potępienie to ná wieki, pokazowáć będźie. Taka káźń nieſtworney, á bezbożney, w publiczney biedźie, mięſopuſtuiącey weſołośći, w oczach nászych, tak wielu tyśięcy ludu śmiertelnośći dług oddało morową zarazą, iáko wody z tego świata upłynęło: *Morimur, quaſi aquæ dilabimur.* O iako podobniey, ſrogiey, káźni Bożey, winnemi byśmy ſię ſtali, gdybyśmy teraz w ták feralnym wielu śmierći widoku, y czáſie mięſopuſtnie krotofilowáć, zápiiáć y roskoszowáć mieli. Sroga káźń czeka przed Bogiem, zá mięſopuſt ſwawolny, w pospolitym nieszczęśćiu. Zalił ſię w Ewangelii Importun, choćiay ſtarszy ſyn Oyca arcymądrego, że mu koźlęćia nie dał ná bieſidę y ucztę, z przyiaćioły iego. *Non dediſti mihi hædum, ut epularer cum amicis meis.*

Lucæ. 15.

A że ná powroćie młodszego Syna marnotrawce, ſolenny bankiet z muzyką złożył. *Sed poſtquam filius tuus hic, devoravit ſubſtantiam ſuam cum meretricibus, venit, occidiſti illi vitulum ſaginatum.* Juſtifikował ſię mądry y łaskawy Ociec ſprawiedliwym argumentem: *Frater tuus mortuus erat, perierat.* A iakoż to ſię było weselić, weſelić, bieſiadowáć? kiedy było trzeba w żáłobie chodźić. Brat twoy był umarł y zginał, á iákożbyśty był mogł poććiwie, dobrey myśli w żáłobie używáć? Ale, *epulari & gaudere oportebat, quia frater tuus hic, mortuus erat, & revixit, perierat, & inventus eſt.* Teraz zás kiedy brat twoy ożył zmarły, kiedy ſię zgubiony nálazł, u weselić ſię przyſtoynie, y bieſiadą uroczyſtą, y weſołą muzyką náleży. Domowa żałoba, niedopuszczáłá przed tym, weſołey myśli, y bieśiády, bo *frater tuus hic, mortuus erat.* Brát twoy zmarł był, y zginał, zleś ſię námagał weſołey z przyiacioły bieśiady, *ut cum amicis epularer*, w ſmutnym domu mego żalu, po ſtraćie ſyná mego, brata twego. Ták záwsze y wſzędźie ma bydź: *Muſica in luctu importuna narratio*, za importunną, za w nieczesną, y nie baczną, ſądzona wesoła ſymfonia, w ćięszkiey biedźie. Prze co proszę, *Dives Epulo*, Bogacz bieśiadnik potępiony, w piekle pogrzebiony, wedle Ewangelii. *Sepultus in inferno* Czyliż oto? że *epulabatur quotidie ſplendide.* Jako Pan doſtatni, żył co dźień po Pansku? takby wszyſtkie Xiążęta y Krole potępić trzeba; dochodzę iá przyczyny: Muśiał ná ten czás, w tym kraiu, głod pánowáć, kiedy przed wrotami bogaczá, głodny Łazarz leżał, y łaknął poſilić ſię okruszyną iáką chleba, á żáden ſię nie znalazł, żeby go y tą okruszyną prowidowáł: *cupiebat ſaturari de micis, & nemo illi dabat.* A kiedy tak poſpolita ludu bieda, głod w tamtym kraiu panował, á Bogacz przećie buczno, co dźień po Páńsku bieśiadował, *epulabatur quotidie ſplendide*, ná ſrogi hak Boskiey káźni przyszedł: *ſepultus in inferno.* Luszt yku y zbytku w publiczney biedźie, piekłem przypłacił. Gotowa

káźń,

káźń, krotofilá w biedźie. Baczniejszey rady, użył Uryasz ktory y domowych w czásow, łubo to ná perswazye Krolewskie nie odwáżył się przypuśćić: *Arca Dei, & Israel, & Juda, habitant in Papilionibus, & Dominus meus Joab, & servi Domini mei &c. Et ego ingrediar Domum meam, & comedam & bibam &c.* Arka Pańska, Izrael cáły y pokolenie Juda, y Hetman Ioab, y Rycerstwo całe, ná flotach, wiatrach, niewczásach koczuią w obozie, pod namiotami, á ia mam w domu moim, *wczasow*, wygod, y biesiad używáć! bydź to nie może, ábym ia biesiadował, y wczásował się, kiedy całe woysko trudźi się y fátyguie. Z podobnego pomiarkowania zachwalił Paweł S. Moyżesza *Fide grandis factus Moyses, negavit se filium Pharaonis, malens cum populo Dei affligi, quam temporalis peccati habere jucunditatem.* Zalecony przed Bogiem, wielki wiarą przed Niebem Moyżesz, wyrzekł się rodu krwie panowánia, bogactw y roskoszy Krola Pharaona! á wolał z uciemiężonym ludem narodu swego, ćirpieć spolną biedę y uciemiężenie, niżeli cieszyć się ná pałácu Krolewskim z Egipcyany, á patrzyć ná nędzę rodakow Izraelitow; Bacznemu, obmierzłe prywatne uciechy, y krotofile, w pospolitey biedźie y mizeryi. A iákoby się ośmielili miastá tego obywatele, ná mięsopustne krotofile y uciechy? patrząc ná świeże groby, kilku tysięcy ziomkow swoich, morową zárázą zeszłych, dobrze wiedząc iáko wiele innych tegoż miasta obywatelow, po cudzych się ieszcze kątach, tuła y poniewiera, iáko wszyscy pozostáli, y ći co się iuż ziecháli, iáko ieszcze nie cale ubespieczeni, iáko w niebespieczeństwie nieszczęśliwey ponowy, ták w słuszney Boiáźni y trwodze zostáią. *Super flumina Babylonis sedimus & flevimus.* Izaliż nie srozsza, niestraszliwsza káżdemu morowá záraza? ktora się łátwo zwyczaynie ponawia y powraca, niżeli Babilonska niewolá, y wylała się w tym mieście nád zamiar, á morową śmiercią, kilka tysiecy ludu, życie z tego świata, iako bystrą rzeką upłyneło, y więcey się nie wroći. A więc niesprawiedliwa iest nád táką klęską, miastá, y braći waszych żałość? zapłakać, *sedimus flevimus.* A tym serdeczniey boleć, że wielu niesprawiedliwa chćiwość, ná pozostałe zmarłych ruchomośći, dobrowolnie się ná śmierć morową naraźiła, á BOG sam wie! w iákim stánie dusze ták wielu, nie bacznie śmiałych y łakomych, z ćiáła tego, ná tám ten świat chćiwość wydarła. Z naszey strony, y Chrześćiáńskiey miłośći, czyliż nieprzystoi serdecznym żalem, ná przod zá wszystkiemi świeżo zmarłemi, do BOGA wołać: *Jesu Fili David miserere.* Sprawiedliwy, ále y miłośćiwy Boże, nie poczytay zmarłym przez chćiwość ich, zá grzech, ábys ie potępiał, ále weyrzy ná nie, w litośći miłośierdźia twego wielkiego, ábyś ie zbawił. Zmiłuy się nád wszystkiemi, iákiegokolwiek stanu, nieszczęśliwośćią zmarłemi. *Jesu Fili David miserere.* A że ieszcze złemu temu nie Amen, wołaymy do BOGA z płaczem, y sami za sobą: *Jesu Fili David miserere.* Boże nasz bądźże z námi, á zmiłuy się! Wyznáiemy miłośierdźie twoie oczywiste nád nami; ześmy w ták złym ráźie morowey zarazy, szczegulną opátrznośćią twoią Boże, między ták wielą trupami, y pogrzebami záchowani ocáleli. *Misericordia Domini, quia non sumus consumpti.* Ratuyże dobrotliwy Pánie y daley, y zachoway miłośćiwie; Ieszcze widźiemy, wiśi kara sprawiedliwey kary twoiey nád nami, y mowić możemy, każdy z Dawidem: *Mors & ego uno gradu dividimur.* Bliscyśmy y my zawsze á teraz ná plądź ledwie, od śmierći się dzielemy; wspomożże nás Boże litośći y potwierdź miłośierdźie twoie, nád nami, y uczyń zupełne, ábyś nás miał w opiece miłośierdźia twego, od dalszego złego zachował. Oddaiemy ći Boże pokorne dźieki że do tąd z litośći twoiey żyiemy, supplikuiemy, o dalsze miłośierdźie twoie, ábyś nas iuż cale z morowey zarazy wybawił y uśmierzył biedę násze, y odwroćił od nas plagę twoię. Aleź ia konkluduię w krotkiey od Boga expostulacyą. Pamiętáyćie y wierzyć maćie, żeśćie całe iestestwo, y żywot ten śmiertelny, od Boga ożywiaiącego wzięli, á znáć muśićie, żeśćie albo cale złe, y nieprawie, álbo przynaymniey, nie dobrze y niedbále żyli, á żywota tego nie ná chwałę dawcy Boga, ále ná obrazę y obelgę dotądeśćie, używáli, á iákoż wam Bog ma pozwolić dálszego czasu żywota żebyśćie go więcey obrażáli, á sobie większe piekło y potępienie skarbili. Kayćiez się od tąd á popráwćie, teráz zaraz, żyć lepiey postánowćie, od tego zaraz momentu, żyć lepiey zácznijćie, chcećieli daley żyć? żyićie lepiey, wierniey Bogu, uprzeymieyśi y wdźięcznieyśi. Zachowało w tym złym raźie żywot nasz Miłośierdźie Boże, kiedy ták wielu w oczách wászych sprawiedliwość Boża, do grobu wtrąćiła; Niechże to Dobrodźieystwo Boże poydźie, ná chwałę iego, nie ná większą obelgę. Zyićież od tąd dawcy, y konserwatorowi żywotá wászego, Bogu wászemu, żyićie większey chwale iego, ábyśćie z tymże Bogiem po śmierći wiecznie, w Niebie żyć y krolowáć záfłużyli, Amen.

KAZANIE
Na Popielec

Nolite theſaurizare theſauros, in terra, ubi ærugo & tinea demolitur. Matt. 6.

Memento homo, quia pulvis es & in pulverem reverteris.

Co rdza mięſopuſtna zepſuie; to popielec naprawi. Náyzbáwiennieyſza, náyſzczęśliwſza ludźiom, pamięć popiołu śmiertelnego.

PRyrodzenie źiemskich dobr y rzeczy wszyſtkich, Ewangelia Swieta, wyrok y roskáz Zbawićiela, nabożna ceremonia Kośćioła Bożego, dźiśieyszym Popielcem, pamieć w nás w biia popiołu śmiertelnego. Przyrodzenie dobr źiemskich Zbawićiel opowiádá: *ubi ærugo & tinea demolitur.* że wſzyſtkie dobrá y doſtatki źiemskie, rdza y mol gryźie y pſuie. Dwoiaka zaś ieſt rdza, dwoiáki mol, ná skáze wſzyſtkich tych dobr y doſtatkow źiemskich; iedna ieſt rdza náturalna, y máteryalná, y mol máteryalny, żyiacy robak: á tá rdzá y ten mol, w ſame ſie dobra, y rzeczy źiemskie wdźiera, ktore gryźie y niſzczy, *ærugo & tinea demolitur* Druga ieſt rdza moralna, mol arcyzgryzliwy moralny, rdza śmiertelna, mol śmiertelnośći płod ná ćiała ludźkie, o ktorym piſmo: *Sub te ſternetur tinea, & operimentum tuum, erunt vermes.* Podeſłany bedźie pod ćiebie, iáko máterać y wezgłowki, mol zgryzliwy, y pokrycie przyodźienie twoie, iádowite robactwo. Rdza tá śmiertelna ludźiom káźi y pſuie wſzyſtkie dobrá źiemskie, ućiechy, ukontentowania; kiedy ie ludźiom wydźiera, y ludźi od tego wszyſtkiego, co mieli, y záżywáli wypycha, y ná tám ten świat obnażone, obdarte, złupione ze wszyſtkiego wypedzá, ćiáła trupiźnie, molom y robaſtwu oddaie. *ærugo & tinea demolitur.* Y przeto Zbawićiel, iednymże wyrokiem ſwoim, zákazuie nam, skarby y doſtatki źiemskie, tu ná źiemi troskliwie zbieráć: *Nolite theſaurizare theſauros, in terra*, za fundament roskazu dáie, *ubi ærugo & tinea demolitur*, że te wszyſtkie dobra źiemskie, rdza dwoiaka, náturalna y morálna śmiertelna, mol dwoiáki, náturalny, y moralny śmiertelnych ćiał, domowy káźićiel pſuie; á tym ſamym pámietać nám kaze záwsze ná śmiertelność dobr źiemskich, y ná śmiertelność nasze, ábyśmy pámieć, myśl, y ſtaranie, ná skarbienie dobr Niebieskich, y wiecznych obrácali. *Sed theſaurizate vobis theſauros in cælo* Ná tym fundamenćie, świeta Kośćioła Bożego ceremonia, dźiśieyszy popielec, tey skażytelnośći, śmiertelnośći nászey, wyráznemi ſłowy, pámieć nákázuie każdemu; *memento homo; quia pulvis es &c.* Pamietay człowiecze, żeś proch, y popioł, y w proch, á popioł śmiertelny obroćić ſie muśisz. Te zaś ták świeta ceremonia popielcu dźiśieyszego, razem adhortácyi do pámieći ná popioł śmiertelny, obrał y poſtanowił, Kośćioł Boży, ná dźień pierwszy Poſtu zákończaiacy dni rospuſtne miesopuſtne, ta intencya, áby to wszyſtko w duszach nászych, nábożny y pokutny, popielec, z pámiećia ná popioł śmiertelny, zbawiennie popráwił, cokolwiek złośliwie, rospuſtny miesopuſt popſował. Nie omylna ieſt Kośćioła Bożego intencya, że to ſzczerze pokutny popielec, y práwa, ſzczera, popiołu śmiertelnego pamieć, w ludźiách poprawia, co ſwawolny mieſopuſt zepsował. Náyzbáwiennieysza ludźiom ná wszyſtkie pożytki, naydźielnieysza y náyſzcześliwszá ieſt pamieć ſzczera popiołu śmiertelnego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie Poczetey PANNY y przedźiwney BOGA Matki.

ZE nám ludźiom ieſt náyzbáwiennieyſzá, że ná wszyſtkie pożytki náydźielnieyſzá pámieć smiertelnośći nászey, y popielcu smiertertelnego, *w* ktory ſie obroćić mámy, *memento quia pulvis es &c.* przeto też nieprzyiaćiołom dusz nászych, czartom, ieſt náyobrzydliwsza. Náypierwsza, y náyiádowitsza ieſt czartowska nienáwiść, ná pámieć śmiertelnośći, ktora záwsze zgłádźić uſiłuie. Wywarł te nienawiść czart, náprzod w Ráiu ná pierwsze Rodzice násze, ná to zdrády ſwoie nátežywszy, áby im pámieć smiertelnośći, y wiare o niey z głowy wybił: *Nequaquam moriemini, eritis*

ſicut

ſicut Dii. Ioko żywo, nie umrzećie, bedźiećie iako Bogowie nieśmiertelni. Wyperſwádował zatym pożądliwy pokarm iábłka zakazánego, y zdradą tą, ktorą niepamięć y niewiárę o śmiertelnośći wyperſwadował Rodźicom náſzym, y Rodźice násze, w nich národ ludźki skaźił, y wszyſtkiego złego nábawił. A czego ná pierwszych rodźicach dokazał, o to ſię w káżdym człowieku kuśi, áby w nim pámięć śmiertelnośći zepſował. Kuśi ſię zaś o to, przez wnętrzne poduſzczenia, dystrakcye, myśli y stáránia do rzeczy doczeſnych, to przez złe, ludźi álbo błędliwych, álbo niecnotliwych perſwazye, pámięć śmierći, iákoby zgryzliwą, y ſmutną, nie tylko ſobie, ále innym z głowy, y áp-prechensyi wybiiaiących. O tey iadowitośći Ducha złego, ná pámięć śmierći, dał znáć Hábakuk Prorok, mowiąc o Zbawićielu: *Ante faciem ejus ibit mors, & egredietur diabolus ante pedes ejus.* Przed obliczem iego poydźie śmierć: á czart wyskoczy, y przed nogámi iego poydźie: *Ante faciem mors.* Przed obliczem przed oczyma, zawse ná oku, ná pámięći, śmierć iego. Nie zlubi tego, prawi, czart, y wyrwie ſię, y ſtánie przed nogámi iego. Proszę weźmićie to ná imagmácyą, á wnośćie, toć między obliczem iego, y między śmierćią, poſtawi ſię, *egredietur ante pedes.* nie ná co innego, tylko żeby ſamym ſobą, záſłonił, zákrył śmierć przed obliczem, y przed oczyma iego. *Ante faciem ejus mors. egredietur diabolus ante pedes ejus.* A ieżeli kuśił ſię y ważył czart Zbawićielowi śmierći pamięć wytrącać, oczom pámięći iego, śmierć záſłaniać, ukrywáć, *egredietur ante pedes.* Co też uczynił przez Piotra, ieszcze nieudolnego, Zbawićielowi, mękę ſwoię y śmierć przepowiedaiącemu, odradzaiącego, y o nieśmiertelnośći tuszącego: *Apprehendens eum Petrus, cœpit increpare eum.* Ale też Piotr, zá to dobrze oberwał, kiedy go Pan JEZUS ſzatanem nazwał: *Vade retro poſt me sathana* Podź precz, w tył za mnie ſzátánie. Czym wyráźnie znáć dał, że to ſzátáńska impreza była, y ieſt zawsze, ludźiom pámięć śmierći wytrácáć. *Bo* ieżeli to czynić ważył ſię, ná Zbawićielu, á iáko ſię nieważy na innych ludźiach, ułomnych y grzesznych. Poszczęśćiło ſię, w tym złemu biesowi, ále nie ſamemu bogaczowi, ná bogaczu. Wyperswadował bogaczowi, czyli ſámą nieśmiertelność, czyli życie, w niezmierzone láta, przedłużone, że mowił ſam do ſiebie: *Anima mea habes multa bona in annos plurimos;* Duszo moia, masz wiele dobra ná lat nader wiele, ná láta długie á niezráchowane; y ták bies złudźił Bogaczá, y zgubił niepámięćią ná śmierć, álbowiem ſtał ſię do Bogaczá głos z Nieba: *Stulte hac nocte, animam tuam, repetent a te.* Głupcze, tey nocy, duſzeć odbierą, á ty ſobie ná lata długie żyć, y roskosznie używáć obiecuiesz. Co ſię złemu biesowi powiodło ná Bogáczu, toż ná innych ludźiach wymaga; świadczy o tym Izydor *S.* *Tanquam immortales cogitationibus ludimur, ac animæ quidem, quæ eſt immortalis, nulla cura tangimur.* Násze nas myśli, y imagiancye, biesowskim ſtaraniem, y poduszczeniem łudzą, że żyiemy, iákoby nieśmiertelni, w niepamięći śmiertelnośći, á na duszę nieśmiertelną względu y ſtarania, niemamy; Tać ieſt czartowska zdrada, ludźie w niepámięć śmierći wpráwiáć. Ta opak radá y litość *Boża*, ludźiom w pámięć śmierći wbiiáć, pámięćią śmierći ludźie zbáwić. Y ták pierwszym Rodźicom naſzym, wygánialąc ich z Raiu, ná rolnicze, w poćie czoła ná źiemi, o koło prochu y rolę pracę, ná kuratelę skazy, ktorą czart zadał złą perſwazyą nieśmiertelnośći: *nequaquam moriemini.* Bog dał zá receptę, pámięć śmierći, a tę w dwoiaki ſposob: náprzod *fecit illis tunicas pelliceas;* zábiwszy zwierzęta, złupiwszy zeskory, śmiertelne zwierząt zwłoki, dał ná odźież, zá kożuszki, áby w bydlęcych skorach, máiąc śmierći wyzerunek ná zwłoki śmiertelnośći ſwoiey, pamiętali rzeźwiey. A potym BOG rozkazał rodźice pierwsze, ná rolnicze źiemi kopanie, oranie prochu, źiemi wzruszanie, *In ſudore vultus tui, veſceris pane tuo.* Gdźie im ná wieczną pamięć w ſercach y głowach, złożył wyrok ſwoy, o nászey śmiertelnośći, *donec revertaris in terram de qua ſumptus es.* Proch źiemia ieſteś, w źiemi gmeráć, w prochu źiemi grzebać y pożywania ſzukáć bedźiesz, poki ſię ſam w źiemię taką nie obroćisz, z iákiey ieſteś ſtworzony. Grzebiąc tedy w źiemi, y w prochu roli twoiey, zawsze ſobie przypomináy proch, y popioł śmiertelny, w ktory ſię zápewne obrocisz. Tę pámięć śmiertelnośći chćiał mieć w ludźiách, iakoby im przyrodzoną, á to na utrzymanie w rozumnym y dobrym żywoćie; Ten bowiem dał *BOG* inſtynkt národom y naygrubszym, że ſobie zá náybacznieyszą, ku pomiarkowaniu, złych w człowieku páſſyi, rádę receptę ſądźiły, y miały, pámięć śmiertelnośći. O ktorym to obyczáiu, wiele ieſt, u Hiſtorykow, świadectwa. O tym wielu piſze; między niemi Antonin S. o ſtarych wiekach, iako przy inaugurácyi Krolow, principalna była, y tá Ceremonia, że kamieniarz, albo Indźinier, ſztuki ſnycerskiey, ná kamieniu, przychodźił przy wszyſtkich do nowego Krola, y pytał z iákiegoby marmuru, grob y nádgrobek robić, y wyſtawiáć ſobie kazał, áby ſię śmiertelnym bydź znał y pamiętał. Toż pisze o Ægyptskich, y Abyſſynskich Krolach W.

Habac. 3.

Marci. 8.

Lucæ 12.

Iſidor. Pelus. l. 5. Ep. 3x

X. Rho; w swoiey historyi, o ktorych dodaie: że ná pospolitych obiadach; miedzy potrawami, ſtáwiano puszke kryształową, popiołem nápełnioną, áby Krolowie tak, ná proch y popioł śmiertelny pámietali á pamiecią śmiertelności roskosz y zbytek w pokarmach poskramiali. O Rzymskich Tryumfatorach, procz świeckich Historykow pisze Hieronym S. że w czaśie ziazdu tryumfalnego, ordynowani ná to, pámieć im przyszłey śmierći, czynili, áby sie prożnością pompy, y chwały doczesney nie uwodzili. Zkąd wielu monarchow, náwet Pogáńskich (iáki był y Filip Macedo; y inni) świadczą historye, iáko ći urząd wiernym pokoiowym zlecali, á żeby ich co dźień w znacznieyszych okkurrencyach, z rana, y z wieczora, o śmierći upomináli, áby sie ták sami, pamiecią śmierći w mierze rozumney trzymali. O Chrześćiáńskich Krolach, Xiążetach Biskupach, co mowić? A czyli można wyliczyć? iáko sobie iedni, śćiány pokoiu swego kalwaryami osadzali, co miedzy innemi czynił Máiolu Biskup. Inni monitorow o śmierći ſtáwiali, iáko Bazyli S. wiele kroć Appárat Biskupi ná siebie brał, tyle kroć śmierć sobie przypominać kazał, áby sie apparencyą Biskupiey dostoyności, nie unośił. Inni ná stołach kalwarye kładli przed oczy. Inni trunny w pokoiu ſtáwiáli, z sobą wszedźie obwoźili, iáko Karol piąty, á wedle innych y Ferdynand Pierwszy Cesarz czynił, pytaiącym o przyczyne, á suspikuiącym o skarbiech, odpowiadał: *In rei charissimæ usum se id facere.* Ze to czynił ná potrzebe sobie naykocháńszą maiąc codźienną śmierć, zá rzecz y zarade naykocháńszą. Iáko wiec baczne mátki, dźieći odpierśiı, od mleka, odrzucaiąc, gorycza iáką piersi smaruią, y ták dźieći od łakoći mleka od rażáią. Ták baczny káżdego rozum, gorskiey śmierći pámiecią, *O mors! quam amara memoria tui!* od złey miłości, od ladaiákiey pożądliwośći, od nieporządnych łakoći y roskoszy, myśl swoie, afekt, serce, y wolą, odsadzá y odraża. pisze Pliniusz o kuropatwie, że czuiąc łowczego álbo ptasznika, że ná połow dybie, ták, sie w proch y źiemie grzebie, że czesto oka y sztuki iego uchodźi. Łowiec zpiekłá ná dusze czart, záwsze dybie, iákoby *in laqueos peccati*, w sidła grzechu, dusze uwikłał. To rada zdrowá, rozumna, zbawienna! żywą śmierći pámiećią, w prochu sie śmiertelnym grzebáć! *Memento quia pulvis es.* A ták sideł czartowskich, sideł y zguby w grzechu uchodźić. A przeto zbawiennie y mądrze, adhortował wszystkich Efrem S. *Inclinemus ad sepulchra, & conditionis nostræ occulta prospiciamus, ex cadaveribus permixtos ossium acervos, craniaq; carnibus exuta. Et hæc considerantes nosmet, in illis quasi in speculo contemplabimur. ubi juventutis flos? ubi venustus genarum decor? hæc nobiscum cogitantes carnis desideria fugiamus.* Nachylaymy sie czesto y zaglądaymy, do grobow y kośnic, uważaymy początek y koniec śmiertelnego żywota naszego, pogladaymy ná grobmadne martwych kośći, kalwarye z ćiała obnażone; á pogladáiąc na nie, iáko w zwierćiedle sami sie przegladaymy, y na śmiertelność nászą oko y raflexią obracaymy. Patrząc ná grobowe lochy, kośćiámi pomieszanemi pełne, trupizną, zgnilizny fetorem przerażáiące, pomyślmy sobie! a gdźie sie młoda czerstwość kwitnącey młodźi! gdźie wdźieczna uroda, delikatność komplexyi podźiáła? tákli w rope? w zgniliznę, robactwo, y popioł obroćić sie muśiała? to myśląc ćielesne pożądliwośći, w nas umarzaymy; pámietaiąc iáko te ćiała nasze ták iáko iuż z innemi niezrachowanemi stało sie! w proch y popioł w zgnilizne y rope, y w robactwo obrocą sie. Ućiekaymy przed roskoszą, y pieszczotą ćiała ktore na ták sromotny koniec przychodźi, żeby przynaymniey duszy naszey, niezgubiło. O takowey żywey á czestey kontemplacyi Sądźił dobrze Bonawentura S. że wszystkie złe pożądliwośći, pamieć śmierći w nas zbáwiennie morzy. Trzy naygłownieysze, á iákoby powszechne pożądliwośći rachuie S. Apostoł: pożądliwość ćiała, pożądliwość oczu, y pyche żywota. Pożądliwość ćiała morzyć sie ma uwagą, ropy, zgnilizny, robactwa, popiołu, w co wszystko śmiertelne to ćiáło nasze, za czasem sie obroći. Pożądliwość oczu, morzyć sie ma uwagą przyrodzenia, z źiemie y z prochu wychodzącego, y znowu w proch, źiemie, y w popioł sie obracaiącego. pycha morzyć sie powinna, uwagą w zgardzonych lepianek nászych przyrodzenia y krewkośći, á ułomnośći, nikczemnośći iego, do grobu nas ćiągnącey, a cóż tu, y iáko sie pychą wynośić, ktorych samo przyrodzenie, ták wielką, naturalnych ułomnośći y nikczemnośći, y tu żyiących, w lekki szacunek, y umarłych w grobowe lochy, w głebokośći źiemie, poniża. Takową uwage śmiertelnośći nászey, y nikczemnośći, z prochu źiemie, początek maiącey, y w proch źiemi, w zgnilizne obracaiącey sie, zá Mistrza wszelkiey obserwancyi y zbawiennośći danego sobie prorok uznawał: *De excelso misit ignem in ossibus meis, & erudivit me.* Wpuśćił BOG z wysokośći nieba, w kośći moie ogień, y náuczył mie prawa swego, y wszelkiey przystoyności żywota, umartwienia złych pożądliwośći ćiała mego. A co to zá ogień wnetrzny, mistrzem wszelkiey został zbawiennośći? *Misit ignem in ossibus, & erudivit me.* Moralny

S. Ephr. de vita Spirit.

Bonav. dict. Sal. tit. 7.

Thren. 1.

temu

temu lens bydź muśi. Ognia to iest przyrodzenie, wszystko w popioł w proch obracać. Tenći to ogień w kośćiach, to iest wnętrznego stanu dusze ferwor zbawienny, ktory wszystkie uwagi, konsideracye, obraca ná popioł śmiertelny, w ktory się ludźie z przyrodzenia obracamy: ten iest mistrzem ludźiom wszelkiey przystoyności. *Bo* kto rzeźwą konsyderacyą śmiertelność swoię uważa, náuczy się złe pożądliwośći krośić, á święte, wedle praw *Bożych* dźielnośći sprawować. Mądrze uważał Nysseński Grzegorz, że zbawićiel pospolićie uzdrowiwszy upominał aby więcey niegrzeszyli. *Noli amplius peccare.* A kiedy umarłe z grobu y z popiołu śmiertelnego wskrzeszał żadnego temu upominania nie uczynił, maiąc za to, że sam popioł śmiertelny w ktorym się iuż widźiał grzechu go oduczy, y do cnoty mistrzem wodzem zostanie. Tego konsztu *BOG* zażył ná pożądliwe Izraelity: *Liberavitq; Dominus indie illa Izrael, de manu Ægyptiorum, Et viderunt Ægyptios mortuos super littus maris.* Wybawił *BOG* Izraela z niewoli Ægyptu, przeprowadźił przez morze czerwone, ktore przedźielił, y osuszył, y w ktorym zátopił Faraona z woyskámi iego, y wyrzućiło morze trupy Ægypcyanow na stronę y brzeg, Izraelitom przed oczy, y widźieli ná brzegu trupy ægypcyan: *timuitq; populus Dominum, & crediderunt Domino & Moysi servo ejus.* Obaczywszy Izrael trupy Ægypcyan, przeląkł się Pana *BOGA* swoiego, y uwierzył Bogu, y był powolny Moyżeszowi sludze iego. Y tą nad to intencyą BOG ná brzegu, (ná ktorym staneli Izraelitowie) złożył y prezentował trupy ægyptskie, Izraelitom; widźiał bowiem niestatek Izraela, y złe niestworne pasłye, y námiętnośći iego. Wiedźiał iáko wiele kroć tesknić miał Izrael do łakoći zwyczaynych sobie w Ægipćie, á iáko wiele kroć miał opowroćie, do Ægyptu zámyślać; á więc obszerne brzegi morza, przez ktoreby do Ægyptu chćiał Izrael powracać trupami BOG Ægyptskiemi założył, y zágęśćił, aby feralnym trupow widowiskiem, á podobney śmierći swoiey pamięćią, y wizerunkiem, w złey żądzy swoiey uskromił się Izrael, y od Ægyptskich lubośći odráźił. Podobną intencyą Pan BOG w ofiarowaniu ptastwa, tákową ustanowił Ceremonią, aby skrzydła ptasząt y gardźiele, za ołtarzem na popiołach z ofiar palonych zkładano: *Vesiculam & plumas, proiciet prope altare in loco, in quo cineres effundi solent.* Tym znáć wyrażaiąc, iáko gárdźiel instrument iest obżarstwa, skrzydła, instrument latánia, wyniosłośći, gornośći, tak żeby ludźie znali, że w ten sposob y pożądliwość pokarmu, albo napoiu, to iest obżarstwo, y piiáństwo, tudźiesz wylatuiące nád innych fantazye, uskramiáć maią popiołem śmiertelnośći swoiey, uważaiąc iáko się w krotce w śmiertelny popioł obrocą. Nie zechce się temu nád inne wylatować, kto żywo uważy, że się w proch obroći, pod nogi ludźiom y bydlętom poydźie, y w głębią lochu grobowego, poniżyć się pogrążyć muśi. Ustaną obżarte pożądliwośći, kiedy w żywey uwadze, ná oku stánie popioł, pewney śmiertelnośći. Dał tego wyobrázenie Zbawićiel, w leczeniu ślepego od urodzenia iego: *Linivit lutum super oculos ejus.* Aby uzdrowił JEZUS ślepego, położył błoto ná oczy iego. przypominaiąc iákoby początek przyrodzeniá ludźkiego, z źiemi, z błota wyprowadzonego, oraz moralną náukę daiąc; kiedy ludźie błoto lepianki ćiáła swego, proch, źiemię, z ktorey ćiáła wyszły, y w ktorą się obrocą, ná oczy kładą, w nikczemnośći, w śmiertelnośći swoiey przegladaią się, ślepoty z duszy, y nierozumu, pozbywaią: dobrze widzą iako żyć maią, áby ie do widzenia wiecznego *BOGA* w Niebie przypuszczono. Oblubienicy duszy nábożney, ná receptę niewiadomośći o sámey sobie, dáno: *Si gnoras te pulcherrima mulierum, abi post vestigia gregum.* Jeżeli się nie znasz wychodź z niewiadomośći, a podź zá trzodámi twemi, y postępuy ich śladami. Wiadomo iákie prochu tumany wzbudzaią trzody? tę tedy receptę ná wiadomość ná baczne uznanie samego siebie, obligow swoich, defektow swoich, krewkośći y ułomnośći swoiey, dano duszy nábożney, áby idąc zá trzodami, oko swoie ná tumay prochu obracała, a w tym prochu źiemi, przypominała sobie, proch źiemi, z ktorego wzięta iest, y w ktory się śmiercią obroći. *Pulvis es & in pulverem reverteris.* Ták będźie że się tadulsa zbawiennie baczyć będźie ktora ná proch śmiertelnośći swoiey oczy y uwagę, y pamięć swoię wykieruie. Dała się tego proba widźieć w Loćie. Tego P. BOG przez Anioły z Sodomy, od ogniow ktoremi ią pokarał, uprowádźił, y kazał się mu ná bliską gorę skłonić, y tam od pożarow uchronić: *In monte salvum te fac.* Nie kontent z woli Bożey Loth; słowu *Bozemu* wierzyć y powolnym się stáć, oćiągał się. *Nec possum inmonte salvari, ne forte apprehendat me malum, & moriar.* Pánie nie mogę ia się ná tey gorze, ná ktorey ty każesz, salwowáć. może mię tám ogien zarwáć, y umrę. Wey iáka Bogu niewiara! iáka niepowolność, nápierał się koniecznie miasteczka ná skłonienie, ktorego mu *BOG* z litośći swoiey pozwolił, álež kiedy potym obaczył, *ascendentem favillam de terra, quasi fornacis fumum.* Popioł w gorę wstępuiący, iákoby dym pałaiących piecow; ná tych Miast się Loth obaczył, uporu woli swoiey odstąpił,

Exodi. 14.

Joan. 9.

Cant. 1.

Gen. 19.

ſtąpił, ná wolą ſię Bożą nákłonił, y ſam dobrowolnie miáſteczko Segor; ſwoią wolą ulubione, y obrane opuśćił, porzućił, y ná gorę, ktorą przedtym wzgardźił pokornie Bogu powolny poſzedł, y tám ſię ſalwował: *Aſcenditq; Loth de ſegor & manſit in monte.* Náuczył popioł Lotha złożyć upor, złamać wolą ſwoię, oddáć ſię woli Bożey, y wedle niey ſię ſprawowáć. Wizerunk popiołu śmiertelnego, naylepſzy miſtrz y náuczyćiel baczenia dobrego. Podobna proba dźielnośći popiołu śmiertelnego w figurze pokazána, ná Eliaſzu. Przeląkł ſię Eliasz okrutnie Jezábeli, y ućiekał przed nią, lękaiąc ſię śmierći, ktorą mu groźiła; w tey podroży zmordowány, w polu záſnął, poſłał BOG do niego Anioła, á przez Anioła podpłomyk z podpopiołu ogniska, popiołem potrząśniony: *Reſpexit, & ecce ad Caput ſuum, ſubcinericius panis.*

3. Reg. 19.

Lękliwy do tąd Eliasz ták ſię wnet odmienił, ták ukrzepczył y zmocnił, że ſam iuż śmierći, przed ktorą ućiekał, prágnął, y prośił: *petivit animæ ſuæ ut moreretur.* y ná wszyſtkie niewczáſy, ſtał ſię ſilnym, y potężnym, iákoby żeláznym. *Ambulavit in fortitudine cibi illius, quadraginta diebus, & quadraginta noctibus.* W śilnośći podpłomyka popielcowego, ktorego skoſztował, bez pokarmu y nápoiu, po puszczach, y gorach podrożą ćieszką odprawił, y do ſzedł *uſq; ad montem DEI Horeb.* gory Horeb, gdźie BOGA ſwego oglądał. Czym widźieć ſię dało, w figurze, iáko ieſt dźielna popiołu śmiertelnego konſyderácya, do odmiany człowieka, do uśmierzenia iákieykolwiek námiętnośći ludzkiey, do ukrzepczenia ludźi ná prace y fatygi dla Boga y zbawienia, á iáko pewnym torem, prowadźi ludźi *ad montem horeb.* Do Niebieskiey gorności mieyſca, ná wieczne BOGA widzenie, uprzywileiowánego. Opowiedźiał też y wyráźił Prorok, w ſzczegulnośći popiołu śmiertelnego, ná uśmierzenie cholery, zemſty, záwźiętośći mowiąc o ſprawiedliwym; *Ponet in pulvere os ſuum, dabit percutienti maxillam.*

Thren. 3.

Położy uſta ſwoie w prochu, żá tym dobrowolnie pozwoli, twarzy ſwoiey na policzki zelżywe, nie uwiedźie ſię cholerą, do zemſty, y oddania wet za wet, bić ſię w twarz pozwoli. Pamięć prochu śmiertelnego: *Memento quia pulvis es &c.* Odwodźi ludźi od zemſty, uśmierza gniewy, y wszelkie niećierpliwośći. Teyże prawdy oczywiſtą probę dał ná ſobie Dawid: Ućiekał ten przed woyskami ſyná Abſálona, miał przy ſobie wiernych Hetmanow ſwoich, y naypotężnieysze pułki, ktore to przed Dawidem, to bokiem to odwodem idąc; Dawida uprowadzały, zaſzedł drogę Dawidowi, zbrodźień bez rozumny, Semei, y ná Krola, y ná kilka álbo kilkanaśćie, tyśięcy ludźi, oburzyć ſię ważył, bluźnił, ze żył, z błotem gorzey zmieszał Dawida Krola, y kámienie, y proch źiemi w oczy mu rzucał: *mittens lapides adverſus eum, terramq; ſpargens* tak ſroga zniewaga y obelga, czyli też do zemſty uwiodła Dawidá? czyli do gniewu poruszyła? Chćiał ſię Kawaler Dawidow Abizai zemśćić krzywdy iego, ále ſurowie zakazał Dawid, á ſam pozwolił ſię długim przećiągiem, drogi, łżyć złośliwemu Semeiowi, y mowił: *Dominus præcepit ei; ut malediceret David.* Day pokoy? wara! nie czyń tego? Bog mu roskazał, áby złorzeczył Dawidowi. *Dimittite eum ut maledicat, juxta præceptum Domini.*

2. Reg. 16.

Puśćie go wolno niech łży, niech mię bluźni, iako go BOG ná to ordynował. A mogł że kiedy bydź widźiany, wizerunek, nad tę Dawidową ćierpliwość? w obeldze tak ſrogiey y nieſłuchaney zelżywośći? A co za podnietą, y podporą tak wyſokiey cnoty? *terramq; ſpargens.* Rzucał Semey ná Dawida źiemię, y proch miatał, tuman czynił, á tu Dawid przypomniał ſobie, że choćiay Krol, przećię ieſt lepianka, z źiemie y prochu iey. *Memento quia pulvis es.* Skoro mu wizerunk śmiertelnośći ſtanął, ná tych miaſt náturę ſam w ſobie złamał, przyrodzoną cholerę uśmierzył, y przećiw niey, mocnie dźiwnie ſtanął. Iako záś przećiw chćiwośći dobr źiemskich, y wszelkiemu łakomſtwu, dźielna ieſt pamięć śmiertelnośći, dało ſię widźieć w Ægyptcyanach, tak ná dobra źiemskie chćiwych, łakomych zdźiercach, oppreſſorach, ubogiego ludu Izraelskiego; Skoro Pan BOG ná koniec przez morderce Anioła iedney nocy wymorzył wyzábiiał, pierworodne Ægypcyan Syny, od Krolewskiego począwszy, áż do płodu naypodleyszego, dwie ſię rzeczy dźiwne ſtały, ktore nieſłychaną w łakomych, y chćiwych do dobr źiemskich odmianę pokazały; Skoro Ægytcyánie trupy w domach ſwoich, obaczyli, *neque enim erat domus, in qua non jaceret mortuus*;

Exodi. 12.

ná tych miaſt y Farao ná wszyſtkie plagi Boże przeszłe, kámieniem, opoką, zátwardźiały, *in duratum cor Pharaonis*, y cały z nim Ægypt, zakamiałośći ſwoiey, odſtąpił, y dobrowolnie Izraelity, nie tylko wypuszczał z niewoli, ále y wypychał: *urgebantq; Ægyptii populum exire de terra velociter.* Sami Ægyptcyanie naglili Izráelitow, áby od nich co rychley wychodźili. A że ćiż Ægyptcyanie ná pożyczáli byli Izraelitom wszyſtkich bogáctw ſwoich, złota, ſrebra, pereł ſzát drogich, náczynia bogatego: *Vaſa argentea, veſtemq; plurimam.* iako trupy w domach oglądali, o złoćie, ſrebrze, ſzatách, y bogáctwách Izráelitom pożyczonych cale á cale zaniedbali ich áby uchodźili y z bogactwy od śiebie pożyczánemi, tak że

Izraelići

Izraelići cały Ægypt z dobr iego złupili : *Spoliaveruntq; Ægyptios* Taka w chćiwych przedtym Ægyptcyanach , naſtąpiła pogardá bogactw, dobr ziemskich , skoro im żywo w oczach ſtáneła , śmierći z trupow ták wielu reprezentacya. Druga wielce dźiwna rzecz ſię ſtała : *Sed & vulgus promiſcuum innumerabile aſcendit cum eis.* Nie zrachowane mnoſtwo ſamegoż Ægyptskiego pospolſtwa zá Izraelem puśćiło ſię, że znim przytomność Boga wszechmogącego widźiało , opuśćiło záś ochotnie oyczyznę , kray národzenia ſwego , domoſtwa, grunta, winnice ſwoie, puśćiło ſię ná iedyną opátrzność *Bożą* nie widząc , co ? gdźie ? iáko ſię zniemi ſtanie ? y powiedźie ? A ten tak dźielny w ludu iako pogáńskim , bałwochwalskim , przed tym tak chćiwym , skutek, widzenie trupow ægyptskich pierworodnych ſynow , od Anioła zabiiaiącego pomordowanych ſprawiło. Iako ná wizerunk śmierći co żywo ſię zapatrzyło , ták porzućiwszy oyczyznę y wszyſtkie dobra ſwoie , za Bogiem Izraelskim puśćiło ſię y do niego przyſtało. Tak dźielna ieſt pamięć y uwaga śmiertelnośći , ná poskromienie ludzkiey, ku dobrom źiemskim chćiwośći ; Iako kiedy kto przed ſrogim Lwem, Lampartem , albo przed niedźwiedźiem ućieka , ze zdrowiem , choćiay ſzatę, álbo inny ſprzęt upuśći, by náymniey ſię nie zaſtanawia , nie dba o to, co upuśćił, byle zdrowie zachował. Tak baczny Chrześćianin , wiedząc o pewney pogoni , śmierći, że nas codźień , co godźina , co moment , śćiga , y dogania , bo zawſze dniami , godźinami , momentámi , żyćia naszego ubywa , á śmierć ſię do nas zbliża; to uważáiąc nie dba o utrátę, iákąkolwiek doczesną, aby tylko ocalił , zachował w cale , duszę nieśmiertelną ná żywot wieczny. Nie mniey záś dźielna uwaga , nászey śmiertelnośći , ná poskromienie ćiáła , wszelkiey iego lubośći. Tak ſądźił y zeznał S. Piotr Damiani : *Non eſt libidini diverſorium , in qua mente verſatur ſepulchrum.* Nie znaydźie tam końćika y skłonienia łubieżność , gdźie mieszka śmierć, y grobu pamięć. Uznał to náwet Rzymski Mędrzec Seneka : *Libidinis incentivum compreſſeris , ſi te moriturum cogitaveris.* Łatwo prawi złey lubośći podniete przytłumi , kto o popiele śmiertelnym pomyśli. Tę dźielność przećiw nieczyſtym zapálom , w pamięći śmiertelnego popiołu , chćiał Pan BOG obwieśćić, kiedy Moyzesza zmarłego ćiało ſam pogrzebł ná przećiwko bałwochwalniey , Bożyſzcza Moabskiego, Pryapem, wszelkiey nieczyſtośći wynalazcą : *Sepelivit eum in valle terræ Moab , contra Phagor* , o czym Hieronym S. *Sepulchrum ejus in valle Moab poſitum deſcribitur , contra domum Idoli , quod proprie libidini conſecratur.* Grob Moyżeſzow Bog założył náprzećiw bożnicy bożká nieczyſtośći , pokazuiąc y wyrażaiąc że ná przećiw nieczyſtym żądzom , nic dźielnieyſzego iáko grob , śmiertelny popioł , pámięć y uwaga śmierći. Wiele ieſt o tym u SS. Oycow powieśći , iako wielu na przećiw ćięszkim ćiała pokuſſom , y rebelliom , udaiąc ſię do grobow , y koſtnic , przypatruiąc martwym kośćiom , zgniliznom , trupom, y śmiertelnemu popiołowi , ſzczęśliwie nieczyſte podniety , przytłumili. Taką śmierći pamięćią , S. Philippus Nerius , młode nieczyſte , z nałogow lubieżnośći wyprowadzał. Wielom do zwyćięſtwa złey nieczyſtey w ćiele pożądliwośći dźielnie pomogła żywa uwaga owey ſentencyi : *Subte ſternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* Podeſłany będźie, zá máterac, pod ćiebie mol zgryźliwy, odźienie twoie będźie robactwo ropa, zgnilizna. Martwieie w ćiele buyność pożądliwośći, pámięćią y uwagą żywą ropy, zgnilizny w nieuchronney ćiáłom naſzym śmiertelnośći. Taż ieſt dźielność popiołu śmiertelnego przećiwko pysze y ambicyi. Mamy u Marka S. iáko czartowſtwo , ktore ſię pułkiem całym názywało *Legio mihi nomen eſt , quia multi ſumus.* Złe , okrutne iadowite , zawsze w grobach człowieka opętanego trzymało. Obaczywszy z daleka Zbawićiela , pobieżało ku niemu , pokłon oddało , do nog iego padło ; *Videns autem JESUM a longe cucurrit & adoravit eum.* Pyta ſię Chryzolog S. z kąd taka pokora pysznemu czartowſtwu , ktore ſię Bogu ſamemu rownáć chćiało ? *Ero ſimilis altiſſimo.* Ktore nie dawno Zbawićiela na ganek Kośćielny , wynioſszy , wszyſtkie Páńſtwa prezentowało y ofiarowało , expoſtuluiąc y pretenduiąc áby Zbawićiel oddał mu pokłon uniżony : *Hæc omnia dabo tibi , ſi cadens adoraveris me* A teraz toż czártowſtwo pokornie kłania ſię Zbawićielowi , á to z takim ubieganiem ſię do pokłonu , *cucurrit & adoravit eum.* Odpowiedź ná to gotowa. *domicilium habebat in monumentis.* Czartoſtwo to y z opętanym w grobach mieszkało , y tak tam z pokorniało , nie na pożytek ći ſobie , ale tylko na wyrażenie , iáko grobowy kámień y popioł śmiertelny , w ludźiach tłumi pychę , y ambicyą. Przyrzekał o tym Hiernym S. *Qui terram ac cinerem , ſe eſſe novit , poſt paululum diſſolvendum , nunquam ſuperbia elevabitur.* Kto prawi zna y pamięta ſię bydź źiemią y popiołem , á że ſię w krotce cały w proch , y popioł obroći. *Pulvis & in pulverem reverteris.* Ten ſię pychą nie unośi. *Quid ſuperbis terra & cinis ?* woła Doktor S. A iáko może ſię pysznic źiemia , proch , y popioł. Przeto nie inną ná pychę wnętrzną, dawał receptę Piotr S. Damiani : *Si ſpiritus ſuperbiæ inflat , ſepulchrum ad mentem redeat.* Kogo

Petr. Damian. Ep. 114.

Deut. 3[4].

Hieron. l. 4. in Genes.

Marci. 5.

Chrys. or. 27.

Matt. 4.

Marci. 5.

Hier. in Ep. od Ephes.

Petr. Dam. Opus. 5. C. 23

Cc duch,

duch pychy napada, ten niechay myślą do grobu y popiołu ućieka. *Necessariò illic rigidæ cervicis tumorem premimus, ubi cinerem nos, procul dubio, pulveremq; pensamus.* Nie uchronnie kark dumny, ktory pycha w gorę podnośi, pamięć prochu y popiołu, ná doł spuszcza y poniża. Powszechnie ná wszystkie zbrodnie y nieprawośći, naydźielnieysza pamięć grobu y prochu śmiertelnego, Job S. wyświadczył, mowiąc o grobowym lochu; *Ibi impii cessaverunt a tumultu, & ibi requieverunt fessi robore.* Augustyn S. czyta: *ibi impii deposuerunt furorem suum.* W grobie y w grobowym prochu, niezbożni szaleć y burzyć się przestali, tam złożyli furye, zapálczywośći swoiey. Grobowy kámień, tamá zbrodni, terminalny kolos wszelkiey nieprawośći. A kto o śmierći y grobie, żywą uwagą rozpamiętywa, wszystkie złe chući, w śmiertelnym popiele grzebie. A iako wszystkie nieprawośći pamięć grobu, y śmiertelnego popiołu dźielnie morzy, ták do wszelkiey zbawienności, ćwiczenia świętego szczęśćia duchownego, ludźi skutecznie prowadźi. Wyświadczył to Hieronym S. *Nihil æque tibi proficit ad temperantiam omnium rerum, quàm cogitatio brevis ævi & hujus incerti. Quidquid facis, respice mortem.* Skutecznieyszey rady y pomocy niemasz, ná pomiarkowanie wszystkich rzeczy do skromnego y przystoynego żywota, iáko myśl y uwaga naszey śmiertelnośći, y krotkiego wieku nászego, y nad to niepewnego. A przeto każdy Chrześćianinie, w każdey sprawie, y zabawie pamiętay o śmierći, bo się tak dobrze káżda zabawa odprawi, kiedy się pamięćią grobu, y śmiertelnego prochu wspomoże. Nayszczęśliwsza ludźiom pámięć prochu śmiertelnego: *Memento quia pulvis es.* Dało się to widźieć w drzewie, náder, ná świat cáły rozłożystym Daniela Proroka, ktore Nábuchodonozora Krola reprezentowało. Widźiał we śnie sam ten Krol, co się z nim dźiać miało, widźiał iako *vigil sanctus* Anioł Pański z Nieba zstępował: *Succidite Arborem, & precidite ramos ejus, excutite folia ejus, dispergite fructus ejus, verum tamen, germen radicum ejus finite* Wyrąbayćie drzewo zepńia iego, obetnićie gałęźie iego, otrząśnićie liśćie z drzewa, rozproszćie, rozrzuććie owoce iego, ale korzeniom iego przepuśććie, korzeni iego nárużáć się nie ważćie. Wytłumaczył zaraz Prorok: *Arborem quam vidisti sublimem, atq; robustam, tu es Rex qui magnificatus es, & invaluisti &c.* Drzewem przemożnym ktore widźiałeś Krolu, ná ktore dekret y sentencyą z Nieba obwołaną słyszałeś, ty sam krolu iesteś, o tobie rzecz wszystka! figura to y wyrażenie twoie! Uważyć że teraz gałęźie, wzrost drzewa całego, y pień iego osądźiło Niebo pod śiekierę, *Succidite arborem præcidite ramos.* Liśćie owoce, y wszystkie apparencyę, ná rozproszenie y utratę, á korzeniom, ktore się w ziemi w prochu zagrzebły, przepuśćić *Germen radicum finite.* A co się innego figuruie? Głowá ktora się popielcem, dźiśiay, y kiedykolwiek, w prawey pokućie posypuie, głowa ktora się w prochu śmiertelnym grzebie, to iest myśl swoię y uwagę, y pamięć w prochu śmiertelnośći swoiey zasadza, *Memento quia pulvis es*, Całeie, kárania uchodźi. Pień, gałęźie, liśćie, owoce, ktore się w popiele, w prochu, nieosadźały, z giney; bo gdźie nie masz pámięći ná proch śmiertelny, prętka tam káźń Boża przyspieie; pamięć zaś prochu, od káźni Bożey zachowuie w całośći: *Germen radicum finite,* Podobna figura w Ewangelii pokazana. Stanął Páński dekret; *Succide arborem, ut quid terram occupat.* Wytni drzewo ktore nierodźi, ále tylko zawadza, w ستáwił się ogrodnik báczny: *Domine dimitte illam & hoc anno, usq; fodiam circam illam, & mittam stercora.* Pánie przepuść mu ieszcze, okopię koło niego, obłożę gnoiem, zgnilizną, áczeyże rodźić bedźie, tak sądźił że zastarzałą niepłodność, popráwi kopánie, iákoby grobu wyráženie, gnoy, zgnilizna, pamięć śmierći. Tym kształtem uszedł kárania iuż ogłoszonego przez Ionasza Proroka Krol Niniwe, że się w serdeczney pokućie z całym ludem do prochu y popiołu uniżył, popiołem posypał, znaiąc że prochem był y w proch się, obrećić miał. Już było całemu Narodowi żydowskiemu w Páństwie Aswera Krola zostaiącemu, ginąć za kilaś dni potrzeba; ále skoro się Esthera, Mardocheusz y pospolstwo żydowskie, pokutuiąc y płacząc przed Bogiem, prochem y popiołem posypało, ná tych miast, odmiánę wyrokow Krolewskich, otrzymawszy, wszyscy o całeli, á káźń nágotowana, przeniesiona, ná ich nieprzyiaćioły. Pasował się noc całą z Aniołem iákimśi iákob Patryárcha: *Ecce vir luctabatur usq, mane.* Oleaster czyta: *Pulverisabat se.* Prochem się posypował, y przeto tak się mocnym Aniołowi stawał, od niegoż, *Israel prævalens DEO*, przemagaiący Boga nazwany; to iest áby náń káźń Boska nieprzyszła. Tymże prochu posypániem, *pulverisabat se.* ták ná Aniołá zmocniał Iakob, że się prośić muśiał Anioł, áby go z ręku wypuśćił: *Dimitte me, jam enim aurora ascendit.* A tu się znać dáło, iáko popielec ná głowach ludzkich, posypany, czyli z Kośćielny ceremonii, czyli z pokutney pokory, czyli przez uwagę y pámięć śmierći, y popiołu śmiertelnego, ludźi umacnia ná przećiw wszystkim, niebespiecznośćiom, y przećiwnośćiom. Ludźie wszyscy, są iako Iakobowie, *Luctatores*, pásuiący

Iob. 3.
Hieron. Ep. ad Heliod.
Dan. 4.
Lucæ. 13.
Ionæ. 1.
Esther. 14.
Gen. 32.

pásluiący ſię z rożnemi przećiwnośćiami, ſtáią ſię *prævalentes*; przemagáiący wszyſtko złe, y wszſtkie ná ſiebie powſtáiące insulty, kiedy ſię prochem śmiertelnym połypuią, *pulveriſabat ſe*. A przeto Iob ſprawiedliwy tylko trzymał o śmiertelnym popiele, że ſobie o długich látach z niego tuszył: *Sicut palma, multiplicabo dies meos*. Inna werſya LXX. czytá, *Sicut Phœnix*. Rozmnożę iáko Phænix dni moie, ktory z popiołu ſię rodźi, á lat potym trzyſta żyie. Ták Iob trzymał, że kiedy ſię ná popiele śmiertelnym oſądzáć, y pámięć y uwagę codźienną, o śmiertelnym prochu gruntowáć będźie, rozmnoży dni y láta ſwoie, iáko Phænixowe, długie y ſzczęśliwe. Zeznał Pſalm o ſłońcu: *Sol cognovit occaſum ſuum*, ſłońce poznało zachod ſwoy, y dźiw też ma bydź? że ſłońce ták pięknie wſchodźi, weſołe iáſne dni wymierza, kiedy o ſwoim zachodźie pámięta. Figura tu ludźiom dana, kiedy o zachodźie śmiertelnym pámiętáią, ſzczęśliwe dni prowadzą. Nie mniey dobrze o dźielności Prochu śmiertelnego trzymał Dawid, odzywáiąc ſię do Boga w káżdey złey chwili, z prochu śmiertelnego uwagi: *A finibus terræ ad te clamavi, dum anxiaretur cor meum, in Petra exaltaſti me*. Od gránic, od końca źiemie, wołałem do ćiebie Boze w ućisku moim, y podwyższyłeś mię, ná opoce, ná ktorey ufundowáłeś, ugruntowałeś, utwierdźiłeś, powodzenia moie, cáłość moię. A co to ieſt, wołáć do Boga: *A finibus terræ*? wytłumaczył Hilariusz S. ktorego glosſa przytacza: *ſciens ſe in carne quidem, quæ terra eſt, & in fine carnis habitare*. Widźiał Dawid że ćiało ludźkie ieſt źiemia, koniec tey źiemi, śmierć, proch śmiertelny, w ktory ſię rozſypuie: *Pulvis es, & in pulverem reverteris*. A przeto w ućisku ſwoim od końca źiemi, od śmiertelnego prochu, w nim ſię przez pámięć y uwagę grzebiąc, wołał do Boga, á ták wskorał, że go *Bog* y powodzenia iego dobre, iákoby ná opoce wyniosł y ugruntował. *In Petra exaltaſti me*. Powszechnie wszyſtkim Pan Bog ſam, dźielność popielcu, y prawey ná popioł śmiertelny pámięći do otrzymania dobrá wszyſtkiego, od Boga dáwcę ſzczodrobliwego. Kiedy w ſtarym Zakonie Bog ordynował, áby ná popioł z ofiárowáney Cielice, wodę lano, á tą wodą z popiołem wſzyſcy iáko kolwiek zmazáni, kropili ſami ſiebie, námioty, y przybytki, y wſzyſtkie ſprzęty ſwoie, y tak oczyszczáli, od wszelkiey zmazy prawney. *Tollentq; de cineribus combuſtionis atq; peccati, & mittent aquas vivas ſuper eos, aſpergentq; ex eo omne tentorium, & cunctam ſupellectilem, & omnes homines, hujuſce modi confuſione pollutos*. Ktora to ceremonia wyrażáła, iáko łzy pokutne w popielcu y pámięći prochu śmiertelnego, duſzę od wſzelkiey zmazy oczyſzczáią, á ſzczęśliwe powodzenia, do fortuny, y dobrego mienia iednáią. Nad to y Ołtarz ſam oczyſzczáć *Bog* kazał popiołem: *Sed & altare mundabunt cinere*. Po kazał Pan *BOG* iáko żadna ofiára iemu ſię niepodoba, chyba popiołem, pámięćią popiołu śmiertelnego, okraszona, áby y nowego zákonu wierności: *Sacrificium juſtitiæ, Hoſtiam laudis*. Ofiáry wszyſtkie ſprawiedliwośći y zbawienności, ofiary chwały Bożey, y wſzelkiego nábożeńſtwa, popielcem y popiołu śmiertelnego pámięćią przed *Bogiem* zászczycáć ſię uczyli. Takowym zbawiennośćiom upodobánie Boże przyrzekał Pſalmiſtá *Placebit Domino, ſuper vitulum novellum, cornua: producentem & ungulas*. Podobáć ſię będźie Bogu, nád ćiołka młodego rogatego, y proch kopytem z źiemi wzbudzáiące go. Ná ktore ſłowa ták Auguſtyn S. *Qui bene inſtructus, & laude DEI opulentus & cornua debet habere, quibus adverſarium ventilet, & ungulas quibus terram excitet*; prawie baczny, y w zbawiennym ćwiczeniu, opatrzny, á Chwały Bożey pomnożeniem znákomity, ma bydź iáko ćiołek z rogámi, ná nieprzyiáćiela duszy ſwoiey, á iákoby kopytem, pámięćią y uwagą pilną ſwoiey śmiertelnośći ma wzbudzáć, proch źiemi, w ktory ſię ma obroćić, *pulvis es, & in pulverem reverteris*. Znał ſię ná tym ćwiczeniu Abraham, y z tym ſię odzywał: *Loquar ad Dominum, cum ſim pulvis & Cinis*. Pámiętam dobrze żem ieſt proch y popioł źiemie, á więc ſmiało ſię ſtáwię, y do Boga mego mowić będę. W takich ſobie *BOG* upodobał, ták ná popioł, końca ſwego śmiertelnego, ludźie pámiętne, rad *BOG* darámi ſwemi kontentuie. Podobną nádźieią y ufnośćią z podobney ná proch pámięći, Iob z P. Bogiem ſię umawiał: *Cur non tollis peccatum meum, & non aufers iniquitatem meam? Ecce nunc in pulvere dormiam*. A co ſię dźieie *Boze*, Pánie moy, á czemuż nie gładźiſz grzechu mego? y nie odwracaſz odemnie nieprawośći moiey? Oto ia w prochu odpocznę, w prochu ſobie łoże moie ościelę... ládze! w czás moy, pámięć prochu, w ktory ſię obroćić mam. Iakoż wszyſtkich wiekow pospolita to, czyli w trwodze iákiey, y złym raźie, czyli w pokutnych żalach, do prochu y popielcu, ućieczka była, w prochu ſię kłáść, popiołem ſię posypowáć! to poſpolita y ſzczęśliwa rada, áby Bogá ubłagać. Nayzbawiennieyſza ludźiom, y nayſzczęśliwſza, ná wszyſtkie pożytki pámięć popiołu śmiertelnego. Czytamy w Ewangelii, iáko Krol Niebieski wysyłał poſłańce ſwoie: *ad exitus viarum*. Ná wyśćia drog, ktore figurowały wyśćie ludźkie, z podroży śmiertelney, w drogę wiecznośći, y z tam

Iob. 29.
Pſal. 60.
Num. 19.
Num. 4.
Pſal. 68.
Aug. in Pſal. 68.
Gen. 10.
Iob. 7.

tad zgromádzą; ná gody weselne, poćiech Niebieskich wiecznych; zá dostoynieyszych Nieba sądząc tych, ktorzy stárania swoie osadzaią, *adexitus viarum*, na pámięći wyśćiá swego, z gonú śmiertelnego. A Cypryan S. żadnemu nie tuszy poćiechy przy śmierći, y nádźiei do Nieba, tylko pámiętnym ná śmiertelne życie swoie: *Non est dignus in morte accipere solatium, qui non cogitavit se moriturum.* Nie godźien ćieszyć się przy śmierći, ktory nie umiał w życiu ná śmierć pámiętáć. Tenże stylem Grzegorzá Wielkiego: *Sic mors ipsa, cum venerit, vincitur, si priusquam venerit, semper timeatur.*

Ep. 2.

In Luc. c. 21

Ieden iest sposob na śmierć áby ią dobrze zwyćiężyć; zawsze się śmierći w życiu, żywą pámięćią, obawiáć. Ták szczęśliwey się śmierći spodźieway, iáko tu pilno ná śmierć twoię pamiętasz.
Amen.

KAZANIE

Na Niedźielę pierwszą w Post.

Scriptum est enim; Dominum DEUM tuum adorabis, & illi soli servies. Matt. 4.

Jedynie iest prawowierny, ktory iedynego BOGA zna za Paná, bez kompáná.

NIe ták iest wiele prawowiernych, iáko się ich wiele liczy; káżdy z nas odzywa się Bogu prawemu, prawowiernym, ále nie káżdy dowodźi. Iedyny dowod prawowiernośći, znáć, cześć iedynego *Boga* zá Páná. Ten iest oblig wiernośći, ten wyrok Boskiey dostoynośći: *Adorabis, & illi soli servies.* Pánu BOGU twemu kłániáć się, á iedynemu służyć będźiesz. Káżdego z nas w tym naypewnieysze zeznánie, zdaie Hieronym S. ná własne sumnienie: *Unusquisq; conveniat cor suum, & inveniet in omnibus, quam rarum sit fidelem animam invenire!* Poradz się káżda wiernośći serca twego, á doznasz wnet, iákoś y wiele Bogu się niewiernym stawiła. *Ut nihil ob gloriæ cupiditatem, Nihil ob rumusculos hominum faciat.* Szukáć pilno trzeba, á nie łatwo náleść, duszy cale y zupełnie, *Bogu* wierney, żeby Bogu cale, Bogu we wszystkim służyła, iáko Panu iedynemu. Przybierá sobie iaka táka dusza, by też się do *Boga* uprzeymie znáć chćiáła, inne procz Boga Pany, ktorym hołduie, y w tych dźiełach náwet, ktore niby Bogu ofiaruie. A ći Panowie pospolićie są prożna chwała, respekta ludzkie, własna sámego siebie miłość, wola własna, interes iáki, cześć światowa, y tym podobne tytuły, w tym mowi Hieronym S. *Neq; enim statim qui jejunat, Domino jejunat, aut ex tendens manum pauperi, Domino fœneratur.* Nie każdy, y nie zawsze ten co prośi! iáłmużny rozdaie, skromnay nábożna postuře pokázuie, paćiorki sepce, Bogu sámemu cześć dáie: *Vicina sunt vitia, virtutibus. Difficile est Deo Judice contentum esse.* Do dźieł zbawienych, prętko się w krada, zła, naganna przysada, chęć nie dobra, intencya nie doskonále pewna, respekt nie chwalebny, á słowem zbliża się y wdźiera nieprawość do świętey dźielnośći, á bárdzo nader rzadká dźielność ludzka, ktoraby iedynego *Boga*, cźći upatrywała zupełnie, á tey sámey iedynie się konsekrowała. *Dominum Deum adorabis & illi soli servies.* Nauczmyż się dźiśiay życ prawowiernemi, iedynego BOGA chwalcami, y sługámi, *Dominum Deum adorabis, & illi soli servies.* Ten iest iedynie prawowierny, ktory iedynego Boga zna zá Paná, bez kompana. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y przedźiwney BOGA Matki.

Hieron Ep. ad Luciferum.

NIe omylny to, bo wćieloney mądrośći wyrok: *Nemo potest duobus Dominis servire.* Ziemskie nawet, y świátowe Panowánie, dwoch Panow niećierpi, nie znośi; co tak wywodźi Hieronym Swiety *Romæ ut condita est, duos fratres simul habere non*

non potuit : Non capit Regnum duos. Rex unus apibus. Dux unus gregibus ; In conventis ductor unus. Tu in cælo ſummam poteſtatem dividi credas? Iako Rzym náſtał, tak w przod ſię krwią braterską oblał, á żeby dwu bráći, zrowną władzą, Panow niećierpiał. Roboczym pszczołkom, iedna Rey trzyma, iáko Krolowá. Ielenim trzodom, ieden wodz hetmani. ieden Páńſtwu Monarcha naylepszy. ieden Tworca Pan *BOG*, iedynowładca, na Niebie y ná źiemi ; toć też iedyny tenże BOG ma panowáć, krolowáć w ſercu prawowiernym, y w duſzy iego. Modlemy ſię w Paćierzu *adveniat Regnum tuum* przydź kroleſtwo twoie *Boże*, toć iedyny *BOG* ma krolowáć nad ſercem, nád wſzyſtkiemi ſiłami, y afektámi naſzemi. *Rex unus eſto.* Uznał Poeta ſzczupłość ſerca ludzkiego : *Pectora noſtra, duas non admittentia curas.* Serce nasze nie może ſtáć w dobrym rządźie, w rozdźiale y rozdwoieniu ſtarania, niewyſtarcza dwom ſtaraniom, dopieroż dwom Panom dogodźić. Ręka nasza, iáko ſię w trzymaniu iedney rzeczy zaſadźi, tak przyiąć drugiey nie może. Náczynie iáko ſię iednym likworem naleie, ták razem drugiego pomieśćić w ſobie nie zdoła. Nie może bydź prawe poddáńſtwo dwom Panom, dopieroż prawowierność nie może razem ſłużyć ſtworzeniu, y BOGU. *Z* tego fundamentu konał pogány, *S.* Męczennik Procopius. Ten do pokłonu wielom *Bogom* niewolony, odpowiedźiał : *Unum Deum adoro, uni ſervo fidem.* Dołożył z Homera świadectwo : *Non bona res, multi Domini! Rex unus eſto!* Iedynemu BOGU prawemu, pokłon, y ofiarę oddaię, iedynemu wiary dochowuię. Przyznał, prawi, wasz pogáński Poeta Homerus, że wielka nieſtwora, wiele *Panow*. Rząd dobry y prawy, Krol, y Pan iedyny. A przeto *Bonawentura* S. oświadczał ſię przed P. Bogiem : *Non poſſum Domine attendere, mihi & Tibi.* Nie zdoła *Boże* moy dusza moiá, razem ſłużyć miłośći mnie ſamego, y miłośći ćiebie *Boga* mego. Nie mogę razem pilnowáć rzeczy moich, y czći twoiey *Boże*. Z tego fundamentu Arſeniusz náuczyćiel ſynow Theodozyuszowych, Arkadyuſza y Honoryusza, abdykował, ſłużbę Dworu Ceſarſkiego z tym ſię proteſtuiąc : *Non poſſum me dividere DEO & hominibus.* Nie mogę ſię dwoić y rozdźieláć Bogu y ludźiom ; ſłużyć chcę Bogu Pánu iedynemu. Tak zupełnie ſłużyć iedynemu *Bogu* z całego ſerca, pragnął Bernard S. y żálił ſię ná paſſye ſwoie, że też ſię wdźierały do ſerca iego, áby tam panowały : *Veni interea Domine JESU, aufer ſcandala de Regno tuo, quod eſt anima mea, ut regnes tu, qui debes in ea. Venit enim avaritia & vendicat ſibi in me ſedem ; jactantia cupit mihi dominari ; Superbia vult mihi eſſe Rex ; Luxuria dicit : ego regnabo ; Ambitio, detractio, invidia, certant de me ipſo quantum valeo, reſiſto! Dominum JESUM reclamo, ipſum mihi Dominum teneo & dico : Non habeo Regem, niſi Dominum JESUM.* Panie moy, Krolu moy, IEZU Chryſte wszechmocny, przybyway do ſerca, do duſzy moiey, wypędź nieprawe prætendenty, z Kroleſtwa ſwego, ktorym ieſt dusza moia ábyś ty ſam iedyny Pan, krolował w duszy moiey ; álbowiem wdźiera ſię do mnie łakomſtwo, y ſtolicę ſwoię zakładáć uſiłuie ; chlubność y chełpliwość, chce nádemną pánowáć ; pycha chce mi krolowáć ; Nieczyſtość woła, ia tu panem będę, ia tu krolem. Zazdrość obmowność, ambicya, y wſzyſtkie złe żądze ubiiaia ſię, aby we mnie panowały. Sprzećiwiam ſię *Boże* moy intruzom tym, iako mogę, y ſtoię przy tobie, y proteſtuię, y wołam, żeś ty IEZU Chryſte, Pan moy, Pan iedyny ſerca, woli, y duſzy moiey. Nie znam y znáć nie chcę innego Pana, Krola, tylko Zbawićiela mego IEZUSA Chryſtuſa, Páná bez kompana. Tá była, á ſzczera y prawdźiwa do zgonu żyćia, y tchu oſtatniego we wſzyſtkich mękach y kátowniách, proteſtacya, y ſłowy y ſercem y rzeczą, á ſkutkiem wielkiey męczenniczki Agnieſki S. *Illi ſervo fidem, ipſi me tota devotione committo.* Samemu iedynemu P. *Bogu* Zbawićielowi memu dotrzymuię wiary, y miłośći poprzyśiężoney, temu ſię Panu iedynemu, całym nabożeńſtwem, zupełnym poddáńſtwem oddáię y polecam. *Poſuit ſignum in faciem meam, ut nullum præter eum amatorem admittam.* Położył práwi *BOG* moy znamię ſwoie, ná twárzy moiey, ábym kogo innego do ſercá y miłośći moiey, procz Bogá ſamego nie przypuszczała. Iako Bog poſtąpił ſobie z Agnieſzką, ktorey ſerce znamionem ſwoim, ſobie iedynemu ná cześć, y miłość zápieczętował : *poſuit ſignum, ſuper faciem meam*, Ták do káżdey duszy wierney skazuie, w pieśniach : *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum* ; Połoz mię *Boga* twego, za pieczęć ſerca y wſzyſtkich afektow, chęći y skłonnośći twoich, áby znały wſzyſtkie ſtworzenia, zmyſł. oſći, że dusza moia, pod pieczęćią moią, á żeby żaden ſię nie ważył intereſſowáć, do ſercá mego, procz mnie Boga iedynego. Taką miłośći prawośćią záſzczycała y oświadczała ſię przed *Bogiem* Eſthera pobożna. *Tu ſcis Domine, quod nunquam lætata eſt ancilla tua, ex quo huc translata ſum, niſi in te Domine.* Ty ſám naylepiey wiesz Panie, ktory ſercá skrytośći y taiemnice, ſam ieden Boskim okiem, przenikasz, że ſłużebnica twoia, nigdy ſię nie kochała w rzeczy inney, procz ćiebie Boga mego kochania iedynego.

Hieron. Ep. ád Ruſ.

Iuven. ſat. 7.

Bonav. ſtrem. par.

Ber. hom. 3 Super miſſus

Eſter. 14.

Taka miłości prawość ku samemu Bogu, iedynemu, nakazuie nam wszystkim Prorok: *Praeparate corda vestra, & servite illi soli.* Przygotuyćie, przysposobćie serca wasze, á samemu służćie Bogu iedynemu, áby każdy z was z Dawidem mogł śię popisáć y wyświadczyć przed Bogiem: *Quid mihi est in Caelo & in terra, & quid volui praeter te; Deus cordis mei, & pars mea Deus in aeternum?* A co mam ná Niebie y ná ziemi, á czego chćiec mogę? álbo kiedyż ia czego innego, procz ćiebie Boga moiego? Tyś iest BOG iedyny Pan serca moiego, *Deus cordis mei.* Tyś Boże cześć moia, wszystko moie dobre, y kochanie ná wieki. *De ventre matris Deus meus es tu!* od poczęćia y národzenia mego, tyś iest Pan, Bog moy, á iá sługa twoy. *Beatus populus, cujus Dominus, Deus ejus.* Błogosławiony, komu Bog prawy iest Bogiem iedynym y Panem. Na ktore słowa tak mądrze y prawie upomina Ambroży S. *Tuus sum ego, vox facilis, & communis, sed paucorum est! satis rarus est, qui potest dicere; Deus tuus sum, ille enim potest dicere, qui adhaeret Deo, totis sensibus, qui aliud cogitare non novit.* Wszyscy śię znamy Chrześćiánie do Bogá prawego, pospolity to głos każdemu, sens, mowić do Boga, tyś Bog moy! ále bardzo śię rzadki nayduie, ktory to twierdźi, prawdźiwie Ten iedynie prawowierny, prawdźiwie Boga swoim zowie, ktory bez wydźiału całym sercem, całym zmysłem, całą wolą, całym ukontentowaniem, z iedynym śię Bogiem iednoczy, ktory nic innego nie myśli, nie kocha, nie pragnie, procz Boga samego. Teraz że śię każdy sam śiebie y sumnienia twego pytay! *Cujus sum ego, & cui deservio?* czyi iesteś? y komu służysz? czy Bogu twemu? czy stworzeniu? czy świátu, ćiáłu, złey woli, y zmyslności twoiey? A czy możesz prawdźiwie popisáć śię, y twierdźić z Páwłem o sobie? *Astitit mihi hac nocte Angelus Dei, cujus sum ego, & cui deservio.* Alboli tak: *sic deservio Patri & Deo meo.* Iestem cały Boga mego iedynego, ktoremu służę. Służę Oycu Bogu moiemu! A czyliby nie zawołały, złe chući, zmyślności twoie? czyliby nie záwołało ćiało, nie zawołał świat, czart? kłamász! nie Bogu służysz, ále mnie hołduiesz, moy iesteś sercem, uczynkiem, moy iesteś poddánstwem, y posłuszeństwem. Czynisz śię głośisz Boskim ále w rzeczy y skutku iesteś prawdźiwie moim. A więc każdego z nas adhortuie Paweł S. *Nolite jugum ducere cum infidelibus.* Nie zaprzęgayćie śię w iarzmo z niewiernemi, ábyśćie Bogu iáko wierni, á razem, y stworzeniu służyć mieli, iáko niewierni. *Quae est participatio justitiae cum iniquitate.* A co może bydź za społeczność, y złączenie, Boga niestworzoney sprawiedliwośći z nieprawośćią? ábyś razem służyć miał Bogu y niepoczćiwośći. *Aut quae societas lucis ad tenebras?* Bog iest nie stworzona świátłość. Nieprawość iest niezmierzona ćiemmność. A kiedyż śię zgodźiła, álbo zgodźić mogła świátłość z ćiemnośćią? á przećie ty BOGA świátło niestworzone y wieczne, w sercu y duszy twoiey chcesz łączyć z ćiemnośćią grzechową! *Quae autem conventio Christi, ad Belial.* Ciało lubieżne, świátowa miłość, y wszelka zła pożądliwość sprosny iest Belial. A iákoż ty Chrystusa prawego Boga, z niepoczćiwym Belialem w iednymże sercu twoim w iedney duszy twoiey osádzasz? *Aut qua pars fideli, cum infideli?* A co ma mieć zaspołkowánie, wierny, z niewiernym? Wiernym śię zowiesz, á kiedy pro z Boga iedynego, zánośisz cześć y miłość twoię, ná stworzenie, ktorąś miał oddáć Bogu, izali nie báłwochwalisz, y nie czynisz śię niewiernym? *Qui autem consensus templo Dei, cum idolis, vos enim estis templum Dei.* Iesteśćie y bydź maćie Chrześćiánie Kośćiołem Boga prawego. Kośćioł z istoty swoiey stawiáć śię nie ma, tylko Bogu samemu prawemu. Sroga Bogu zelżywość, bałwan stáwiać w Kośćiele iego, á Boga prawego rownáć z bałwániskiem niepoczćiwym. A iáko śię nádało Filistynom, że lubo to w bużnicy własney Dagonowey, Arkę Boską z bałwanem Dagonem, postawili y porownali, ználeźli wnet skruszonego Dagona, łeb iego y ręce na progu, á tułub leżący przed Arką, y na Filistyny puśćił Bog mor wielki. *Interfectionis magnae per singulas urbes.* Wielkie morderstwo dźiało śię nad Filistynami, po wszystkich miastach ich, że Arkę Boga prawego z bałwanem swoim Dagonem stawiáć śię ważyli, o czym czytáć wolno historyę w Xięgach Krolewskich. A możesz śię tedy poczytáć Chrześćiánin, za prawowiernego? á iáko śię obawiáć niepowinieneś sprawiedliwego gniewu Bożego? y wiszące nád sobą srogiey zemsty Bożey? że ty będąc Kośćiołem Bogu prawemu nieogarnionemu, á temu iedynemu, ná cześć iego ná krzćie Swiętym, oddanym, poświęconym, ták łatwo ná zelżywość Bogu wiekszą stáwiasz w duszy twoiey, y osádzasz bałwan iaki sprosny, álbo ćielesney iákiey miłośći, álbo świátowey, álbo nienawiśći, chćiwośći, lub inney złey pożądliwośći. A więc upominá ćię S. Augustyn: *Si vis esse templum veritatis, frange idolum falsitatis. Jam in cor tuum si placet, intret area testamenti, ruat Dagon.* Cheeszli bydź prawego Boga, prawdy wieczney Kośćiołem, obalże y pokruszbałwan obłudney kłamliwey, nieszczerośći, wszelakiey nieprawośći. Pragnieszli áby Arka Boska

1. Reg. 3.
Psalm. 21.
Psal. 4: 3.
Ambr. in psal. 128.
Act. 21.
Act. 24.
1. Reg.
Aug. Ser. 10. in Fest. OO. SS.

Boska weszła; do serca twego. y tam się osadźiła, wyrzucże pokrusz Dagona wszelakiey złey miłośći y nieporządney do stworzenia skłonnośći. Pámiętay káżdy Chrześćiáńinie że serce twoie, ma bydź ołtarzem prawey ofiary, Prawemu Bogu, á temu iedynemu, bo ofiárowáć stworzeniu, álbo zmyślonemu bałwanowi, iest nieomylnie bezbożne bałwochwalstwo. Ná tym ołtarzu serca twego nákázuie ofiarowáć Psalm, ofiarę sprawiedliwośći: *Sacrificate, sacrificium Justitia.* Nie może bydź rzetelnieyszy wywod prawowiernośći, tylko ofiará Bogu iedynemu prawdźiwemu. Nie omylny Pogánin, ktory wielu Bogow rachuie, wielom ofiaruie. Ofiara zaś Chrześćiáńska prawowierná *Sacrificium justitia.* Ofiara sprawiedliwośći żywotá dobrego, wedle obligow Chrześćiáńskich, y wszystkiego práwa Boskiego, szczerze y dobrze wykierowanego, ábyś wszystkie sprawy y zabawy, myśli, chęći, y pragnienia, stárania, kierował y prostował ku iedyney czći y chwale Boga twego iedynego. *Sacrificate sacrificium justitia.* Znáć ma Chrześćiáńská wierność że Bog prawy iáko iest iedyny, ták we czći y miłośći, nie ćierpi, y nie może ćierpieć kompana. Odzywa się z tym Bog u Moyżeszá. *Ego Dominus Deus Zelotes sum.* Iam iest Pan y BOG, Zelot, za honor y cześć moię, zelotes, nie ćierpię áby rzecz iaka stworzona miałá społkowáć zemną, we czći y miłośći mnie, iedynemu Bogu prawemu, y Tworcy, powinney. *Vide quod ego sum solus, & non est alius præter me.* *Non habebis Deos alienos.* Patrz tego człowiecze y pamiętay pilno zawsze, że nie masz Bogá, procz mnie sámego, niebądźiesz że miał Bogow cudzych przedemną, á żebyś czći moiey, y miłośći, mnie powinney, ná żadną rzecz stworzoną nie przenośił. Uważa Augustyn S. że Rzymianie nie zráchowáne narody sobie podbili, Páństwa y prowincye ták że za czasem całemu świátu panowali. Tę zás nie uchronną mieli superstycyą, że ktorykolwiek narod pogáński zwoiowáli, Bogi szczegulne tychże narodow zawoiowanych, do Rzymu przenośili y czćili. Zawoiowáli ćiż Rzymiánie, Izraelski narod, ná ten czas prawemu Bogu, Tworcy Nieba v ziemi służący, á przećie ći Rzymiánie, ktorzy innych narodow Bogom, pokłony ofiary, y cześć dawáli, Boga Izraelskiego, to iest prawego Boga nie przyięli, nie uczćili. Daie mądrą racyą Augustyn S. że niechćiał Bog nasz, sam iedyny prawy, komputowáć się miedzy Bogi zmyślone, y fałszywe, y wolał Bog áby go Rzymiánie, cále nie uznawáli, y nieczćili, niżeli, żeby go razem z bałwanami, fałszywemi Bozkami czćili. Za náygorszą w Izraelu sprawę, Pismo wspomina, iáko od Ieroboamá, ulane ze złota bałwany, czćić poczęto, ták záczaiem skaźili się Izraelitowie, że lubo znich, wielu niby Bogu prawemu, Twórcy Nieba y ziemi, służyć się odzywáli, przećież się y Bogom fałszywym y bałwanom kłaniali; *cum Dominum colerent, diis quoq; suis serviebant.* Y niby P. Boga czćić chćieli, y bałwanom się przećie kłaniáli. A przeto ná nie Bog przegrażał się przez Sophoniasza: *Disperdam eos qui jurant in Domino, & jurant in Melchon.* Rozproszę y zagubię tych, co raz przyśięgáia ná imie prawego Pana y Boga, á drugi raz ná fałszywego Bożká, y bałwana iákiego Melchona, álboli innego. Mądrze zá tym na takie zmiennikі nałepował Eliasz: *Usq;quo claudicatis in utramq; partem? Si Dominus est Deus, sequimini illum, si autem Baal, sequimini illum.* A ná co práwi, chromieiące ná obie strony! raz się kłaniaćie Twórcy Nieba, drugi raz Baalowi! Ieżeli Pan Twórca Nieba, iest sam Bogiem, toż podźćie za samym prawym Bogiem, Twórcą Niebá y ziemi; á ieżeli też Baal Bogiem u was, to iuż służćie samemu Baalowi, iáko Bogu. A czyli nie tym stylem ná Chrześćiáństwo wołáćby potrzeba? *Usquequo claudicatis in utramq; partem?* á pokiż waszey, ták niestworney, y nierozumney chromoty? że się dopiero kłaniaćie Bogu, Twórcy y Zbáwćielowi, wnet iáko prawdźiwi bałwochwalcy, pokłon y cześć, dáiećie świátu, ćiáłu złey żądzy, y nieprawośći. á boż wam niech prawy Bog iedyny bedźie, iedynym Bogiem, álbo stworzenie, ieżeli może dobry rozum ćierpieć go zá Boga? áni o tym wątpćie że się kłaniáiąc nieporządnie, złą iáką miłośćią do stworzenia nie możećie mowić, że Bogu prawemu wiernie służyćie że iedynego Bogá w Troycy znaćie! Wytłumacza wam to dobrze Origenes: *Non potest Deum suum dicere, cui Deus, venter est, aut avaritia, aut cui gloria seculi, aut pompa mundi, aut potentia rerum caducarum.* Nie może mowić że Bog prawy iest Bogiem iego, ktoremu obżarstwo Bogiem, brzuch wystawia, albo miłość świátowá, chlubę, cześć, marność, y pompę iego, zá Boga czćić każe, álbo komu chćiwość dobre mienie, możność y panowánie, stawia za Pány ukochane. Dodáć tu z Ambrożego S. potrzeba; *Tolerabilius judicat, infidelem integrum, quam fidelem divisum.* Lżeyszy sąd cale y zupełnie niewiernemu, niżeli wiernemu służbę swoię, afekt swoy, y stáraniá rozdźieláiącemu, ná Boga y ná koniec iaki stworzony, prożny świátowy, álbo nieprawy. Dobry, a ktory się á *fortiori* zowie w szkołach, to iest mocniey, y dźielniey konwinkuiący, niżeli, á *pari*, od rownośći materyi, álbo osob wzięty argument, iest ná to Salviana:

Sophon. 1.

3. Reg. 10.

Orig. in Ep. ad Rom. c. 1.

Salv. l. 3. de Pru.

Et terreſtres Domini, nequaquam, æquo animo tolerant, ſi ſervi ſui, juſſiones ſuas ex parte audiunt, ex parte contemnunt. Ieżeliż ziemskim Panom, zda ſię, y ieſt nieznośna, kiedy ich ſłudzy po części ſłuchaią, ſzanuią, á poczęści nie ſłucháią, nie ſzánuią; á tym bárdźiey, kiedy z przećiwnikámi, adwerſarzami, nieprzyiaćioły Pana ſwego porozumiewaią ſię, kumaią, uſługi ſwoie tymże oddaią. A iáko ſroszą każdy winę ſądźi zdrowy rozum, kiedy ieszcze więcey, uſługi, powolnośći, ſubmiſſyi, y życzliwey chęći nieprzyiaćiołom, porządnego Pana ſwego wyświadczáią! Izaliż Bog Tworca y Zbawićiel, nie przyrodzony náń Pan ieſt? Cáłego ieſteſtwa, nátury náſzey, wſzyſtkich ſił y możnośći iego? náprzod tytułem naywyższey doſtoyności, y godnośći Boskiey, toż tytułem ſtworzenia; bo całe ieſteſtwo ſiły, y możnośći ſpraw náſzych y poruszenia od Bogá z daru iego mamy; Potym nieuſtannego co moment zachowánia tytułem, álbo konſerwacyi ieſteſtwa náſzego, áby było *inrerum natura* y żyło. Podtym tytułem, *immediati concurſus,* wespoł robienia známi, że od naywiękſzych ſpraw, do naymnieyſzych, każdą znich, y náymnieyſze okarzúcenie, y poruſzenie, wnętrzne y powierzchowne, P. Bog nász znami wſpołem wyrabia, y nam do wyrobienia y poruſzenia tego ſiłę y możność daie. Toż tytułem odkupienia poświęcenia, tytułem dobrodźieyſtw pospolitych, y ſzczegulnych, ták w ſtanie przyrodzonym, á to codźień, co godźina, co moment danych Panem naſzym zupełnym ieſt, y bydź powinien, y nie może nie bydź. A iako tedy ſroga w nas nieſtwora, zuchwáłość? zá tym ſogi wyſtępek, ſrogiey zemſty Bożey, godźien? kiedy my od ták prawnego, porządnego Pana, y iedynowładnego ukradkiem, álbo oczywiſtym kontemptem, uymuiąc Bogu, y oddalaiąc od Boga, powinna násze ſłużbę, uſługi, cześć, obserwancyą, poddáńſtwo, ſprzyiánie, na ſtworzenie iákie, álbo doczesny, á co gorſza ná zły interes, Bogu nieprzyiázny, przenośimy, owszem więcey ſłużemy y ſprzyiamy, y iego luboſći, czartu y iego poduszczeniom, ták ſorgiem y głownym, Boga prawego, nieprzyiaćiołom, z nieznośnym bez práwiem, z kontemptem Boga, Pana prawdźiwego, iedynowładnego. Nieomylna to prawda! że tyle w tym bałwochalſtwa rzetelnego, y ſámą rzeczą popełniamy, ile w nas ták nie práwego ſłużby náſzey rozdziału ná Boga y ſtworzenie, ile ćieszkiemi grzechami przeſtępſtwá. Dayże dobroći Boża, ábyśmy y ten błąd nász uználi, uznawszy, Chrześćiánską práwowierną rezolucyą, odtąd poſtánowili z Naamánem Hetmánem, ktory odebrawszy oczyſzczenie z trądu przez Proroka, przedtym bałwochwalca, iuż prawowierny Bogu práwemu poprzyśiągł przed Prorokiem: *Non faciet ultra ſervus tuus holocauſtum, aut victimam dis alienis, niſi Domino.* Od tey godźiny, ieſtem iuż y chcę bydź zawsze, ſługą práwy, práwego Boga, odtey godźiny, áni cáłopaleniá, áni iakieykolwiek ofiary, y naymnieyszey ofiárowáć y oddawáć nie będę, innym Bogom, tylko iedynemu prawemu Bogu Pánu memu. *Non faciet diis alienis, niſi Domino.* Ni chayże od tey godźiny, káżda Chrześćiánská wiernosć poſtanowi ſzczerze, y poprzyśięże Bogu práwemu, że żadney ſpráwy, zábáwy, chęći y afektu, ná ofiárę y pokłon ſtworzeniu iákiemu, świátu, ćiáłu, czartu, álbo złey iakiey żądzy oddáwáć niebędźie, ále wszyſtkie sprawy y zabáwy, afektá, prágnienia, ſłużby ſwoiey, oſtátecznie iedynie, zupełnie kierowáć będźie, ná cześć y chwáłę iedynego Boga prawego nie chcąc nic, nie czyniąc, nie mowiąc, nie myśląc, coby było z obrázą z zniewagą Tworcy Boga nieskończonego. Bodayby káżda Chrześćiáńská wierność od tey godźiny, nieprzełamánym ſtatkiem, poſtánowiłá z Dawidem: *Anima mea illi vivet, & ſemen meum ſerviet illi.*

Pſal. 21.

Dusza moia odtąd zupełnie cale żyć będźie Bogu iedynemu, Pánu memu; żyć będźie Bogu bo nigdy grzechem śmiertelnym, Bogu umieráć niemyślę, y ćiáło moie y ſiły moie, zdrowie moie y wszelká możnosć moiá, ſłużyć odtąd będźie Bogu iedynemu, Pánu prawdźiwemu y prawemu, *ſerviet illi* to ieſt od czći y chwáły Boga tego, żadnym grzechem nie odſtąpi. Do ták skuteczney á zupełney Bogu práwemu, á iedynemu ſłużby, upomina Dawid: *Nolite fieri, ſicut equus & mulus.* Ludźie rozumni, od Boga ſtworzeni, nieſtawayćie ſię, nie bądźćie iáko koń y muł. A kiedyż ludźie ſtáć ſię mogą, y iáko mułem y koniem? *Sicut Equus & mulus.* Oto ták: Muł y koń, nie ma nigdy ſtátecznie y nie uchronnie, Pana iedynego; kto go oſiodła, oſiądźie, temu ſłuży, tego dźwiga y nośi. przyimuie káżdego iezdzcá, zarownie káżdemu, ktory ſię nátráfi ieżdzcowi powolny. Otoż upomina Dawid, nieſtáwayćie ſię ludźie, iáko muł y koń, żebyśćie mieli, raz temu drugi raz innemu Pánu ſłużyć, procz iedynego Boga, Pana prawego. Niedayćie ſię ſiodłáć oſiádáć, złym żądzom, czártowskim pokuſom, świátu y marnośći iego, ćiáłu y luboſći iego. Nieżyićie wedle przyrodzoney zmysłnośći, iáko muł y koń, *nolite fieri ſicut, equus & mulus. Illi ſoli ſervies.* Służćie ſámemu Bogu Pánu iedynemu, zawsze y we wſzyſtkim. Ználazł ſię y miedzy końmi Bucefał koń Alexandrá Wielkiego, ktory nie ćierpiał nigdy, nie przyiął ná ſiebie iezdzca innego, procz

Alexándra

Alexandra, własnego Paná. A więc nie powinnieysze to rozumnemu człowiekowi baczenie, áby iedynemu Panu, BOGU prawemu służył y poddanym się znał y pokazował nie ćierpiąc y nie przyimuiąc páná iezdzcá innego. Szlachćić ieden miał koniá wielce powolnego, ktorego używała zona iego, użyczył go ná podrożą do Konstantynopolá, Ianowi Papieżowi. Po odpráwioney podroży, oddał go naywyższy Biskup szlachćicowi, iáko Panu swemu, niechcąc pozbawiáć tey wygody, ktorą żona iego z tego koniá miáłá, ále koń iákoby rozumu nábył, że raz iuż nośił Námiestniká Bożego, ná sobie iezdzcá, iuż wiecey żony szlachćica owego, przyiąć nie chćiał, áni się dał siodłáć áni ośieść, przeto od szlachćicá darowány cále Oycu Swiętemu. A więc Chrześćiáńskie dusze, ćierpieć mogą ten nierozum? Żeby raz stworzeniu, drugi raz prawemu BOGU służyły; *Przyięliśmy raz ná Chrzćie S.* prawego iezdzcá Páná BOGA, Tworcę y Zbáwićielá, á więc n gdy przenigdy go siodłáć, świátu, ćiáłu, czártu, y złey żądzy nie dopuszczaymy! Inna Allegorya, inney figury podobieństwem, też zupełney służby, BOGU iedynemu, wyraziło pi imo o duszy nabożney, konstytucya y ráde uchwalona, zeznáiąc w pieśniách: *Si murus est? ædificemus super eum propugnacula; si ostium est? Compingamus illud tabulis Cedrinis.* Ieżeli práwi dusza nábożna iest iáko mur, choty murowáney, o nie dosyć pe stáraniu ná tym samym, mogłby się tu dobyć nie przyiaćiel złey żądzy, czártowskiey pokusy, opanowáłby Dom y przybytek Boży, uczyniłby się wnet grzech mieszkáńcem tey duszy; coż czynić? *ædificemus propugnacula argentea.* Daymy mu Káwálery, wystawmy kásztele, baszty, kontraminy, antemuráły, z litego srebra, to iest kandoru niewinnośći, szczerości, y przeymośći ku BOGU, áby żaden nieprzyiaćielu, żaden szturm pokus, nie mogł się do tey duszy dobyć, y przebić, á żeby żaden inny Pan, złey żądzy y grzech nie mogł się mieśćić y pánowáć w duszy BOGU oddaney. A ieżeli też procz tego duszá nábożna, iest bramą álbo drzwiámi, *Si ostium est?* Nie mieymy nátym dosyć áby się zamykáła, zaporami, klauzurami; pozábiiaymy ią zewsząd táblicami cedrowemi, nieskazitelnemi, áby náymnieyszego wstępu y spo obnośći, nie było nieprzyiaćiołom BOskim, w kraść się w lulić, y wćisnąc do tey duszy, *compingamus illud tabulis Cedrinis.* Niech tak obwarowana duszá będźie, áby statecznie, iedynie, znała BOGA zá iednego Paná, bez kompaná. Táć iest iedyna prawowierna BOGU służba. Służyć BOGU iáko Panu iedynemu, żadną spráwą, zábáwą, afektem, żadnym prágnieniem nie skłaniáć się przećiw woli y czći Bożey, zá żadnym stworzeniem, y stworzonym, doczesnym, nie dobrym, álbo nieprawym interessem, przed się iedynie y zupełnie biorąc, służyć BOGU prawemu wszędźie, we wszystkim. A czyliż nie zbáwienne prawdziwá y baczna, z Poety Reflexya? *Atqui uni Domino est emeruisse satis.* Nie masz szczęśćia lepszego, dostáteczníeyszego ukontentowania błogosłáwieństwa, iáko zawsze y we wszystkim usługowáć, y podobáć się iedynemu, prawemu Panu, BOGU nászemu! Wielki fundament tey obligacyi, reprezentuie Augustyn S. *Ut tibi totus servirem, omnia, quæcunq; fecisti, in meum servitium tradidisti.* Abym iá człowiek mizerny, nie dźielił serca, chęći, afektu y służby, a tobie Bogu moiemu służył iedynie, cale, zupełnie, tyś Boże ...ney, wszystkie stworzenie, cáły świát poddał mi náusługę y wygodę moię, iáko Psalm świadczy; *Omnia subjecisti sub pedibus ejus.* Coś tylko Boże stworzył toś wszystko poddał y podrzućił pod nogi, y dałeś ná zażywánie y usługę człowiekowi; á więcli wzaiem człowiek, nie cale, nie wszystkiemi siłami y możnośćiámi, dźiełami y afektami, izali nie we wszystkim służyć Bogu powinien, Tworcy y dawcy ták miłośćiwemu? Podobnym argumentem idźie Grzegorz Wielki: *Quia Dominus DEUS totum hominem condidit, habere communem cum adversario dedignatur.* Cáłego człowieka co do ćiáłá, y co do duszy, y wszystkich sił y możnośći, iedyny Bog stworzył; á iáko się gniewáć nie ma? kiedy się człowiek dźieli ná Bogá y ná stworzenie álbo cel stworzony. A małaż zdaći się krzywda Bogu? ktorą wyrządzasz, kiedy rzecz iego włáśną sobie y czći swoiey stworzoną, Bogu wydźierasz, á świátu, ćiáłu, czártu, złym żądzom, daiesz? Niecháyby kto tobie, twoię fortunę, wydárł, á innemu ofiárował, iakobyś to przyimował? A czemuż sam czynisz to Tworcy, Bogu nieskończonemu? czego niechćiał byś nigdy áby czyniono tobie nędznemu; A czyliż ćię ćiáło, świát, czárt opátruie? konserwuie? áni raczey naymiłośćiwszy Oćiec BOG Tworcá, y Zbawićiel? Obowiązek to nie mały Boska ku tobie litość, ták ci przekłada Cypryan S. *Discam Christo nihil præponere, quia nec nobis ille quidquam præposuit.* Naucz że się każdy Chrześćiánínie, abyś w myśli, w sercu, afekćie, prágnieniu, w żadnym swoim stáraniu, żadney inney rzeczy, żadnego interessu, doczesnego, nie przekładał nád Chrystusá, ktory nic á nic, nád ćiebie nie przełożył, y ktory duszę twoię więcey nie iáko szacował, nád siebie, owszem ćiebie przełożył nád sámego siebie kiedy dał siebie zá ćiebie, ná poniżenie, poháńbienie, ze sromocenie, umęczenie y zámordowánie. A więc znaydźie

Cant. 8.

Ovid. l. 1. Ep.

Aug. l. Conf.

Greg. l. 1. moral. c. 7.

w tobie taki nie rozum? ábyś ty Boga nie tylko z istoty swoiey, nieskończenie godnego, ále nád to ná ciebie ták łaskawego y tobie miłościwego tak sobie opak lekce szácował! żebyś nád Boga w afekćie, w zabawie y sprawie iákiey, świat, ciało, lubość iego, álbo marność iáką, y ućiechę grzechu, nád Boga przekładał. Powiedź mi! możezli oi biać? oszácowáć rozumem twoim cenę prawą tego? co BOG zá ćiebie wydał, zá ktorego duszę dał, ćiáło, zdrowie, żywot, nád to y Bostwo swoie, ná twoię poćiechę, ná twoie dobro, ná twoie szczęśćie, y błogosławieństwo, ná twoy żywot. Wieleż rozumiesz, że za to Bog się domaga od ćiebie? Opowie ći S. Hildebertus: *Magnum quidem pretium, quod impendit pro te sed parabile & ad manum habes, quod postulat a te. Postulat, ne auferas ei jus suum, postulat, ne alieno Domino assignes servum suum.* Nieoszacowana iest y nieskończona w prawdźie impensa Boska, koszt ktory łożył, ná okup człowieka, ále od ćiebie człowiecze, BOG niewyćiąga, tylko arcy náder mało, y co ty masz w twoiey mocy, woli, coś winien czynić, y łatwo możesz, ábyś nie wydźierał BOGU prawa, ktore ma ná ćiebie, ná sprawy, zábawy, afektá, myśli, chęći twoie; ábyś nie gwałćił prawa Bożego y żebyś iemu nie odmawiał nie odbierał, dla innego Paná, sługi Boskiego od BOGA opłaconego, kupionego, to iest ćiebie sámego, żebyś innym Panom, świátu, ćiáłu, złym żądzom nie oddawał. Boć procz tych, ktorem przełożył obligow, proszę? co wskorasz? że siebie świátu, ćiáłu, czártowskim podufzczeniom oddáwáć bedźiesz? iedyny chyba od tych Panow záwod duszy, zgubę wieczną y potępienie odbierzesz. Pytá ćię S. Augustyn: *Quod præmium a DEO accepturus es? o avare? non tibi terram sed se ipsum servat, qui fecit Cælum & terram.* Dałszli się Bogu iáko Panu iedynemu, ná służbę? uważayże co w nádgrodę BOG daie! ábyś był náyłakomszy, czyliż nie násyći ten datek żądzy twoiey? oto nie źiemię, áni źiemskie dobra, Bog ći daie, ále sámego siebie Boga nie oszacowanego, Tworce Niebá y źiemi. Służ tylko wiernie Bogu, á zapewne bedźiesz miał, posiądźiesz szczęśćie, żywot wieczny, Boga y wszystkie w Bogu szczęśćia y poćiechy ná wieki. Uwagę tę ták ći rozwodźi Bernard S. *Caro suis tyronibus, elargitur momentaneam voluptatem, mundus transitoriam sublimitatem, diabolus perpetuam captivitatem, DEUS interminalem voluptatem.* Y wiara y rozum prawy, iáśnie ćię náuczá, że sam Bog iedyny, przyrodzony, wszelkim tytułem Pan, iáko cáłego stworzenia, ták y ćiebie sámego. Wdźieraią się inni intruzowie, y panowáć chcą, człowiekowi każdemu, ták y tobie grzesznemu, świát ćiáło czárt wszyscy ći Panowie wabią do siebie, ábyś im służył człowiecze? Nagrodę, zápłatę obiecuią, uważ tylko iáką! Pan y ktory co dáie, y co dáć może! Ciáło niedáie, y dać nie może, tylko momentalną lubośći ućiechę! świat dáć nie może, tylko cześć prożną, marność mniáiącą. Czart niewolą wieczną, Piekło, męki, ognie bez końcá. Bog w odpłaćie za służbę, daie Niebo, szczęśćie, y roskoszy prawe wieczne, nád to y sam śiebie. Ktoremuż tedy Panu służyć duszoludźka obierasz! czyli tak złym Panom, ná zgubę twoię, czyli ták miłośćiwemu Bogu iedynemu, żywot twoy y dobro wieczne. Dwieć ná to przestrogi daię: iednę z Chryzostoma S. *Crudelis est in se ipsum Tyrannus, qui potest alio præmio contentus esse quam Deo.* Tyran okrutny sam ná siebie ktory innego szuka Pána, inney nadgrody procz Bogá sámego. Druga Tomaszá á Kemp. *Qui aliud quærunt, quam pure Deum, suum, & animæ suæ salutem, non in veniunt nisi tribulationem & do lorem.* Kto się innemu Panu procz Boga oddaie, nie náyduie, tylko ućiski, bole, męki udręczenia; Służyć Bogu radość, szczęśćie, żywot wieczny. nie służyć prawie Bogu, iedyna boleść, męka, udręczenie, wieczne potępienie. Amen.

Aug. tem. 3. in Psalm. 57.

Bern. in sent. apud Lab.

KAZA-

KAZANIE

Na Niedźielę Wtorą w Post.

Faciamus hic tria tabernacula. Tibi unum, Moysi unum & Eliæ unum. Matt. 17.

Architektorka ſzczęśliwych intereſſow wſzyſtkich, iedność y zgodá.

ŻE Piotr S. fundament Kośćioła Bożego, opoka niewzruszona to nieuchronnie wierzyć trzeba, że zaś ná ten czas kiedy ſię budować porywał: *Facimus hic tabernacula*, nie dobry był Architekt, niegruntowny budowniczy, to dźiś uznáć mámy. Piotr chce budowáć: *Faciamus tria tabernacula, Tibi unum, Moysi unum, & Eliæ unum.* Wybuduymy tu prawi trzy przybytki, Tobie Panie JEZU ieden, Moyżeſzowi drugi, á trzeći Eliaſzowi. A czyliż iednoſtayná fabryka, Pana JEZUSA, y Eliaſza doſtatecznie obiąć nie mogła? wyſtawić że było iáką náyobſzernieyſzą *Bazylikę* ták godnym mieszkáńcom ſpoſobną, y przyzwoitą, ále iednoſtayną, á żebyś wraz ſpolnie z tobą w iednośći mieszkali. A ná co y przybytki y mieskáńce od ſiebie rozdźieláć! rozłączáć. *Tibi unum, Moysi unum, & Eliæ unum.* A czemu nie miáła bydź zgoda iedność mieskáńcom w iednym doſtoynym pomieszkaniu. A przeto też oſtrym piorem náſtąpili Ewangeliſtowie Swięći Marek y Łukasz ná tę porywczość budowania z wydźiałem; *Neſciebat quid diceret. Non enim ſciebat quid diceret.* Ze Piotr ná ten czas w zachwyceniu, nie wiedźiał co mowił, kiedy rozdźiałem budowáć, mieszkanie rozdźieláć zámyślał: *Tibi unum Moysi unum.* Wnet przeto zamysły Piotrowe Niebo poprawiło, y pokazało iako ſię w zgodźie, w iednośći nálepiey fundowáć, kiedy iednoſtayny obłok zeſłało, áby ten w około razem iednoſtaynie, wſzykich trzech ná gorze Tabor gośći P. JEZUSA, Moyżesza y Eliasza bez wydźiału otoczył. *Nubes lucida obumbravit eos.* Ieden iásny obłok otoczył iakoby przybytek nierozdźielnie P. JEZUSA, Moyżeſza, y Eliasza, bez wydźiału y pokazał iáko trzeba było dla Paná JEzuſa y Prorokow, iednoſtayny budynek ſtawiáć, áby ſię w iednośći mieśćili y mieszkali. Dopieroż moralne ſtruktury, budowánia polityczne, Rzeczy poſpolitey, Miaſt, y wſzelkiego zgromadzenia, nic dobrze, bo niegruntownie, y nie ſtále oſadzáią ſię, ná wydźiałach: *Tibi unum, Moysi unum.* Zadne moralne budowanie, żadná Erekcya ſtáć nie może, ktora ſię nie oſadza ná zgodźie, ná iednośći. Rozdźiały exdiviſye, pewne iakimże kolwiek, wielkim álbo máłym zgromadzeniom ruiny, obaliny. wszytkiey náprzod zbáwienności, wſzelkiey w ſtanách politycznych y Duchownych ſtałośći, fortuny, ſukceſſow, wszyſtkich intereſſow, publicznych poſpolitych, y prywatnych ſtałość y cáłość záwiſſa od zgody y iednośći. Naygruntownieyſza Architektorká, wſzytkich ſzczęśliwych erekcyi iedność y zgoda. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey PANNY, y przed źiwney BOGA Matki.

KIedy o zgodźie y iednośći, pokoy ſtałość y ſzczęśćie poſpolite y prywatne utwierdzaiącey, mowić mam, náprzod mi náturę zgody wytłumaczyć náleży. Tłumaczy ią Auguſtyn S. *Quomodo conſors dicitur, qui ſortem jungit, ita ille concors dicendus eſt qui corda jungit.* Zgoda prawi iedność ieſt, ktora ſerca łączy y iednoczy. Bazyli zás S. to ſłowo: *Civitas*, tłumaczy zá iedno, co *Civium unitas.* Miasto nic innego, z Łaciny, nie ieſt, tylko Mieszſcán, mieszkáńcow iedność. Wedle Augustyná ſerca kliić, iednoczyć z ſobą powinna. Káżdego zgromadzenia, ale ſzczegulnie, *Civitatis*, Miásta (do ktorego mowię) iedność y zgoda, ſerca w zaiem ſpaiáć y łączyć powinna, á żeby stałość pokoiu y ſzczęśćia, w Miastach, áboli w innych zgromadzeniach, ugruntowała. Izydor S. podobnie tłumaczy; *Concors a cordis conjunctione.* Varro *Concordia, a corde congruente.* Charitas zás od Ambrożego S. nomenkluie ſię: *chara unitas.* Imię Ethymologia Łacinna, zgodę, od złączenia, od iednośći ſerc názywa. Iedno to ieſt zgadzáć ſię, co ſerca w miłośći, y w iednośći uprzeymie kliić, iednoczyć. Y prawa miłość z Łaciny, nic innego nie wyraża tylko ſerc miłą iedność. Y táć iedność

Luc. 9. Marci. 9.

Aug. tract. 77. In Ioan

Iſid. l. 10. Ethym

(ktora ná iedno ferca klii, y iednoczy) całość pokoiu duchownego y politycznego; fzczęście zbawienne y doczefne, w kazdym zgromadzeniu, á fzczegulnie w Páńftwach y Miástach funduie gruntuie. Wyraził to Karol Xiąże Kliwiy, ktory ná tárczy *wiele* ferc w iedno złączonych, wymálowáć kazał z napisem : *Hic murus Aheneus esto.* Pokoy, całość, fzczęście, za złączeniem ferc ná iedno, to iest w iedności ferc iáko zá murem, bezpieczna, niezwątlona. Potwierdza to y wywodzi Grzegorz Wielki ; *Sit pax in manu, in corde concordia, consensus in lingva, idem in animo sensus, & felici gressu, tum familia, tum Respublica procedet.* Niechay będzie w ręku káżdego pokoy, to iest, áby fię ręce ná cudzą iściznę, ná cudze *meum tuum*, álbo ná zdrowie, áni piorem ná honor y fławę nieporywáły; niechay będzie w fercu zgodliwa miłość, iedność afektu, y uprzeymey chęci, áby zazdrość nienawiść, nieprzyiáźń, niecheć y rankor ku bliźniemu, w fercu mieyfca nie miały skłonienia. Niechay będzie w iezyku zgodliwość, áby fię iezyk ná słowa zelżywe, złorzeczliwe, obłudne, nieszczere, przyćináiące, obmowne, nie unosił. Niechay będzie *idem animo sensus.* Na umyśle y rozfądku iedność zdania, y zdrowey rady, ná woli iednaż intencya pospolitego dobra. Ná ten czas, czyli mnieysze zgromadzenia, czyli Miáftá y Páńftwá fzczęśliwym powodzeniem czefzyć fię ftale y trwale będą *Felici gressu, tum familia, tum Respublica procedet.* Wszytkie prywatne y publiczne w każdym zgromadzeniu procedery, interessa, fzczęści, y w fzczęściu gruntuie, iedność prawa, zgoda ferc y umyfłow. Szczęśliwy każdego zgromadzenia ftan od zgody y iedności dobrze Symbolifta wyraził, wiele latorośli w ieden pień zafzczepieniem *Epluribus una. Jungit amor. Juncta prius,* wielu latorośli złączeniem, iedno fię drzewo urodzayne ftáwa. W przod fię latorośli w iąden pień przyimą złączone, toż fzczęśliwie *wzrastáią*, owocami obradzaią, drzewo obfitym owocow urodzaiem, zászczycaią. *Juncta prius. Jungit amor.* W tákiey iedności y złączeniu ferc, umysłow y osob, w iedne Familia, w zgromadzenie duchowne, albo polityczne, w iedno Miasto álbo Páńftwo, wzrafta rozmaitych fukcessow y procederow fzczęście, y rozmnaża fię, rozkrzewia, uodzay. *Juncta prius.* Dobrze fądził Symbolifta, y Státyfta Alcyatus : *Omnes, consensu populi, stant, caduntq; Duces.* Wszyftkie ftany, zgromadzenia, Miáfta, Xieftwa, Páńftwá, zgodą iednością, ftoią. rozdziałem, rozłączeniem ferc y woli upadaią. Piekna tego figura Ezechielowi pokazana w czworgu zwierząt. Człowieka, Lwa, Orła, Wołu, do wozu chwały Bozey fprzeżonych, z fukcessem niewymownym, dzielnością arcyfzczęśliwą. *In medio animalium splendor ignis.* Pośrzod tych zwierząt, fplendor fię ognifty osadził, y widzieć dawał powodzenia zwierząt, arcydźielne : *Animalia ibant & revertebantur, in similitudinem fulguris coruscantis.* Zwierzeta postępowały w zabawach fwoich, ták rzeźwo, y dzielnie, iáko błyskawica y pioruny, tudźież nád głowámi zwierząt, Niebo fię zbliżáło, á ná firmamenćie Tron, ná Tronie fiedzący, PAN. Pokazano iako Niebo zwierzetom fprzyiáło, á iako, *super firmamentum, quod erat imminens, capiti eorum, quasi aspectus lapidis saphiri, similitudo Throni, & super similitudinem Throni, similitudo, quasi aspectus hominis desuper.* Ná pracy zwierząt gruntował fię tron fzáfirowy, á ná Tronie PAN Nieba záfiadł. Pokazano iáko fię fzczęściły w pracy fwoiey, y wynośiły w gorę fámeż zwierzeta. *Cumq; elevarentur animalia elevabantur pariter & rotæ.* A co za fundament tak fzczęśliwey, zwierząt rozmáitych dzielności, y z fplendorem fwoim, y z honorem, y z gruntownością Tronu, ktory ná fobie dzwigáły, że fię na nich osadzał Tron iáko na firmamenćie niewzruszonym, *Super firmamentum &c. Similitudo Throni.* Fundament tych wfzyftkich fukcessow, fzczęśliwości, procederow, gruntowności Tronu ná pracy zwierząt, zgoda iedność. *Duæ pennæ singulorum jungebantur, junctaq; erant pennæ eorum, alterius ad alterum.* Zgodá iedność, arcyściśla, że fię zwierzeta skrzydłami wzaiem z fobą połączyły pokrepowały, *duæ pennæ singulorum jungebantur.* Y prywatne zwierząt fukcessa, fplendorem y Honorem wspomnianym, ufzczęściły, y Tron Krolowania Páńskiego, pracą fwoią y zgodną iednością, ugruntowáły; *Super firmamentum similitudo Throni.* Nic fzczęśliwszego wfzyftkim familiom, zgromadzeniom, Miaftom, y Páńftwom, iáko zobopolna zgoda y iedność, ktorey applaudował S. Thomasz Villanowa : *Quid namq; jucundius, quam concordia ? quid molestius ? quam discordia. Sit uxor, Maritus, Filii in concordia, quid est domus illa ? nisi paradisus. Si autem est discordia inter eos, quid est aliud ? nisi infernus.* A co pożądáńszego, pociesznieyszego, nád zgodę y iedność ? A co szkodliwszego nád wydziały rozterki, y fwary ? Niech będzie gospodarz, gospodyni, lynowie, domowa fámilia, mieyska álbo fzlachetna, álbo iáśnie wielmożna, w fzczerey zgodźie y iedności, Dom ten, zápewne ieft ziemskim Ráiem. A ieżeli fą gdźie rozdźiały, rozterki, kłotnie nieznáski, dom ten, zápewne, ziemskim ieft piekłem. Czartowski bowiem duch zawsze ćiągnie ná rozdźiały áby y tu ludźiom piekło z rosterkow,

S. Greg. M. in Ezechiel. C. 29.

Ezech. 1

przed piekłem fundował. Duch czartowski ná każde zgromadzenie ; tę rezolucyą náſtępuie , ktorą złośliwa nierządnica przed Solamonem náſadźiłá ſię ná drugą : *Nec mihi nec tibi , ſed dividatur* Ani mnie , áni tobie , niechay cale ſię nie doſtáie , ále niech w rozdźiał poydźie. Tak czárt niby nie cale ſobie podbiiáć ludźi pokázuie ſię ále żeby tylko w poł , w rozdźiał z Bogiem , poſzli. Wiedząc że iáko ſię podźielą , tak iemu ſamemu , w niezgodźie y rozdźiele doſtáną ſię. Tak ſobie przeto poſtępuie z ludźmi , w zgromadzeniach duchownych y politycznych iáko ſobie Antyochus poſtąpił , raz , z możnym w wielu okrętach , morskim rozboynikiem. Ten poddáwał ſię wpráwdźie Antyochowi , z okrętami , ále tą kondycyą , áby okręty iego , ná rozdźiał ſpoł , ták iemu ſamemu , iáko y Antyochowi , poszły ná poł ; Opacznie rozumiał zboycá , iáko Antyoch , gdźie ſię ták pakta umowiły , okręty zboynicze poddały , Antyochus káżdy okręt *w* poł rozdwoić , y rozdźielić kazał , ktorym rozdźiáłem , ná nic ſię więcey nie zdały okręty , á zboynicze zámyſły przepadły. Poſpolitym zdaniem , Rzeczpoſpolita każda ták podobnie káżde zgromadzenie , Okrętem ſię wyraża , y názwáć może. Nic ſzkodliwszego ? pewna oſtatnia káżdey nawie , Rzeczypoſpolitey , y káżdego zgromadzenia zguba rozdźiał y rozdwoienie. Iako Prorok zapowiedźiał. *Divisum eſt cor eorum , tunc interibunt.* Rozdźieliło ſię ſerce ich y rozdwoiło , nie uchronnie zginą. Ná iedności ſerc , á iáko nayzgodliwszym sklijeniu , ták politycznego, iáko Duchownego zgromadzenia całość zawiſła ; iáki był Kośćioł pierwiaſtkowy ; *Cor credentium erat unum , & anima una.* W pierwiaſtkowym Kośćiele , śćiſłeyszym związkiem ſerca , y umyſły wiernych , w iedno ſię kliiły , ſpáiały , iednoczyły , niżeli drzewa w iedynnie Okręćie , a ſłowem ták śćiſle , że ſię iedno wſzytkich wiernych ſtáło , ieden umyſł , iedna wola , y dusza. A przeto czárt tą ſię przerażał iednośćią , á zobopolnym pokoiem od zgodnych Chrześćian zwoiowany , żarł ſię tylko , á przemoc zgodnych nie mogł , iáko zeznał Tertulian. *Pax veſtra , Bellum eſt Diabolo.* Pokoy wasz , Chrześćiáńska iedność y zgoda , woyna zwyćięska ieſt ná czarty , y piekło. Nie może czart wiernych pokonáć , chybá iednym rozdźiáłem , y niezgodą. że ie iáko Antyochus okręty , ták czart zgromadzenie Chrześćiáńskie , porozdwaia , porozdźiela. Zeznał to wyráźnie Auguſtyn S. *Concordes nos , ſcit diabolus , quod poſſidere non poſſit , lites immiſit in Chriſtianos.* Wie czart przebiegleć pokuśnik że Chrześćian zgodnych y ziednoczonych , zawoiowáć pokonáć nie może , á przeto nie zgody rozterki wznieca miedzy wiernie , y o to uśiłuie , áby ie rozdwoił , rozdźielił. Nie mász każdemu zgromadzeniu , pewnieyszego upadku , y zguby , iáko od niezgody. Zgubę tę Páństwom y zgromadzeniom *wszelkim* , w podobieństwie rzek zámczyſtych, ogłośił Prorok mowiąc do Paná Bogá : *Fluvios ſcinde terra.* Rzeki , prawi , wielkie ziemi podźielisz , porozdźielasz. By naypełnieyszym ſzczęśliwośći , y pociech nurtem , náyobfitszerniey opływáła , iáko rzeka Nilus , álbo Euphrates , iáka Rzeczpoſpolita , Páńſtwo , Miáſto , zgromadzenie, kiedy ſię podźieli ná częśći niezgodą , oschnie ná wſzyſtkim ſzczęśćiu , y ná wszelkim dobrze , y zaginie. *Fluvios ſcindes terræ.* Pokazało ſię to ná Rzece , ná świećie iákoby nayobszernieyszey , y nayglębszey , Gnides názwaney , ná wzor łoná morskiego przemożney. Rozgniewał ſię Cyrus Krol ná nię , że w niey koń iego ukochany utonął , y z furyi , áby ią zgubił , ná trzyſta ſześćdźieſiąt koryt , álbo mnieyszych rzeczek rozdźielił , y ták iey możność y pamiątkę , Gnideſa rzeki zágubił. Tak giną rozdźiałem Páńſtwa Miáſtá , y *wszyſtkie* zgromadzenia *Divisum cor eorum , tunc interibunt.* A przeto Zbawićiel nász wiedząc , iáko bies chćiał Apoſtoły poswárkami : *Facta contentio inter illos , quis eorum eſſet major ?* dźielić y gubić, zábiegaiąc miłośćiwie , całośći y konſerwácyi Apoſtołow modlił ſię do BOGA Oycá za niemi *w* ten ſpoſob : *Pater Sancte ſerva eos in Nomine Tuo , quos dediſti mihi , ut ſint unum ſicut & nos.* Oycze moy, o to ćię naypilniey proszę , záchowayże mi Apoſtoły moie , ktoreś mi za Ucznie náywiernieysze darował , á záchoway ie w Imieniu Twoim , ktore nam iedno y ſpolne ieſt, Imie OYCA y SYNA y DUCHA S. trzech Oſob , iedno Imię. W tym Imieniu Apoſtoły zachoway , áby ták byli zgodę , y miłośćią iedną ná ſercu y umyſle , iáko my ieſteśmy iedno w Iſtoćie ſpolney y nierozdźielney. Opowiedźiał powszechnie Mędrzec co ieſt za dźielność iedności , do konſerwacyi w zgromadzeniach , całośći : *Frater qui adjuvatur a fratre , quaſi Civitas firma.* Brat z Bratem , ſąśiad z ſąśiadem zgodny , wzáiem ſobie pomágaiący , iáko twierdza wárowna , Kásztel niedobyty. Wielka fortuna, pewna całość , gdźie panuie zgodá y iedność. Opisuie Jan S. iákie ſię *w*esele ſtało w Niebieskiey Ierozolimie , Mieśćie Swiętym *Vidi Civitatem Sanctam Ieruſalem novam.* Widźiałem prawi Miáſto Swięte Ieruzalem no*w*e. *Audivi vocem magnam in cælo : Nunc facta eſt ſalus , virtus & Regnum DEI noſtri , & poteſtas Chriſti ejus , quia projectus accuſator fratrum noſtrorum.* Słyszałem , prawi, wielkie głosy po Niebie , wesołe okrzyki ;

Oſeæ 6.

Tertul. l. ad MM.

Habac.

Prov. 18.

Ff Teraz

Teraz prawi stało się zbáwienie, pokazáła się moc, y Pánowánia BOGA nászego, y władza CHRYSTUSA Syna iego niewzruszona, álbowiem *projectus accusator*, zwadcá, oskarżyćielá, pośiewaczá niezgod y rozterkow wyrzucono z tego miástá. Tak pewna káżdemu zgromadzeniu, *Salus virtus potestas*. Całość, zdrowie, siła, władza, iáko się niezgod, rozterkow rozdźiałow chroni y pozbawia. Zaleczycało się ná cáły świat iáko nie dobyte nigdy miásto *Numantia*, łamało wszystkie szturmow nieprzyiaćielskich, á náywięcey Rzymskich imprezy, przez długie látá. Odważył się ná nie Scypion, ále skoro między niemi o niezgodźie porozumiał, do był ná koniec miástá, ná świát cały náyobronnieyszego, spytany potym od Krolá, iákiemby fortelem, ták mocnego miástá dostał; odpowiedźiał: *Concordia, victoriam; discordia, exitium tulit.* Zgodá, iedność woyska Rzymskiego, ná zwyćięstwo zárobiło. Niezgoda obywatelow Numancyą zágubiła. A przeto Antythenes mądrze sądźił, y zeznał: *Civium inter se concordia, quovis muro, firmius est munimentum.* Obywatelow miasta zgoda, nad wszystkie mury Kasztele, y twierdze dzielnicy Miástá broni. Agesilaus Lacedemonow Krol sławny, spytany, czemuby spartanczykowie Miásta murem nie obwodźili? Odpowiedźiał: *Nullo munimento tutiores esse posse, quam Civium Consentientium virtute.* Zadne Páństwo, Miasto, nie może się ták utwierdźić, obwárowáć, naygłownieyszemi murami, iáko obywatelow godnych iednośćią, w iedności nie przełamaną dźielnośćią. Tymże sensem Ie adhortował wspomniane Lacedemończyki. *Scutum hæsit scuto, galea galeæ, atq; viro vir. Sic mihi state Lacedæmonii, & muris cincti sumus.* Wspomniał z Poety o nie przełamanym szyku z iedności. Tarcza spoiła się z tarczą, szyszak zwiazał z szyszákiem, Mąż, żołnierz z żołnierzem złączył y ziednoczył: Także mi y wy stoyćie Lacedemończykowie, á murow, twierdz, nam nie trzeba: Nászego męstwá zgoda, iedność, zá mury lite y niedobyte stánie. Naygruntowniey się funduie, muruie każde Páństwo, Miásto zgromadzenie, ná zgodźie ná iedności. A to wyráźił Zbawiciel zápowiedáiąc nie wątloną trwałość budowania: *Qui ædificavit Domum suam supra Petram.* Kto prawi buduie ná Opoce, tego budowánia żadne wichry, y náwáłnice nieprzyiázney siły, nie zwątlą! á czemu? bo Opoka iest figurą iedności, nie masz potężnieyszego ziednoczenia, iáko miedzy cześćiámi opoki, ktorey, áni hartowne młoty, áni gwałtowne tárány, rozdwoić rozdźielić nie potrafią; káwałek mały oddźielić z opoki, náder rzecz trudna y pracowitá. Ták z gruntowane iest y moralne budowánie, interessow pospolitych, zgromadzeniá káżdego, ná gruntownym statecznym ziednoczeniu. Opak támże nietrwałość, pewną w zgodźie ruinę, wyráźił Zbawiciel; *Similis erit Viro stulto, qui ædificavit domum suam supra arenam.* Głupiec iáko ná piasku buduie, ták ná pewne obaliny; álbowiem iáko tám dokłada Zbawiciel, ná tákie budowánie, *descendit pluvia, & flaverunt venti, & irruerunt in domum illam & cecidit, & facta illius ruina magna.* Zstąpił deszcz, nászła powodź, zlały się rzeki, wiatry się zebrały, że budowánie ná piasku upadło, y stała się domu wielka ruina. Wizerunk to moralnego budowania, erekcyi tak publicznych y Rzeczypospolitych, iák Miast y zgromadzenia szczegulnieyszych; Piásek nigdy się z drugim piáskiem nie klii, nie iednoczy, zawsze w rozdźiale z sobą, á przeto żadne się ná nim, budowanie nie ostoi; ták żadna dobra pospolitego, w żadnym zgromádzeniu politycznym, álbo duchownym erekcya, ostáć się nie może ná umysłach rozdźielonych, ná rozdźiałach sere woli, afektow, pewna ich á wielka ruiná czeka. *facta ruina domus magna.* Widźiał to Dawid, á przeto iáko zá dźielnieyszy sposob, wygubienia nieprzyiaćioł suplikował BOGU, áby ich umysły, wole, fantazye, sercá, ták rozroźnił, iáko rozrożnia, y nieklii, nie spáia, z sobą proch źiemie, ktory iáko drobnuśieńko porozdźielany, od siebie ládá wicher wzrusza, y po powietrzu roznosi. Nie zabiera wiatr gruzoł ziemie, áni rozrzuca, bo się cześći iey, z sobą spoiły, ále proch tylko porozdźielany, y porożniony, á z sobą nie ziednoczony, rozwiewa, roznośi po stronách. Tegoż życzył nieprzyiáćiołom Dawid, y w ten sposob zguby pewney: *Fiant tanquam pulvis, quem proijcit ventus a facie terræ.* Niechay się stáną nieprzyiáćiele iáko proch ziemi rozdwoieni, áby od ládá wichru, rozproszeni zgineli, iáko rozproszony proch źiemie, wiátrem w stronę leći y ginie. Sprobowały ná sobie y wyzerunk dały, tákiey ruiny, Brytannii Národy, ktore długiemi láty, mężnie się Rzymiánom stáwiáły, y zwyćiężały, áż ná koniec własnym rozrożnieniem zgineły. Mowi o nich Tacyt w Historyi: *Non aliud contra validissimas gentes pro nobis utilius quam quod in commune non consulunt, ita dum singuli pugnant, universi vincuntur.* Ná wáleczne y potężne narody, y rády y siły lepszey, y dźielnieyszey, nábyć Rzym nie mogł, iáko że się nie zgadzáć poczęły, y że spolney ná iedno rády y zgody, nie máią, á ták kiedy osobnym bolem y wydźiałem, podźielone ná nas woiowáły, wnet że wszytkie zwyćiężone zástały; Podony wizerunk o Tarentynách y Párthách, im nieprzyiáznych, przywodźi tenże Historyk z

Apud Plut. in Apoth.

Matt. 7.

Tacit in vita Agric.

Quoties concordes agebant, ſpernebatur Parthus; Ubi diſſenſere, dum ſibi unuſquiſq; contra æmulos ſubſidium vocabant, accitus in partem, contra omnes invaleſcebat. Proszę o pilnieyszą reflexyą ná tę relácyą, ktora ſtan náſzey Polſki świeżo przeszłych lat w punkt reprezentuie y opisuie. Poki ſię Tarentynowie, (toż mowić o Polakách,) z ſobą zgadzali, parthami gárdźili, Polacy záś Tatarámi, Turkami, y pobliskiemi narodámi, ná ſiebie woiuiącemi, náymniey ſię nie ſtrachali, bo ich czeſto ſławnie zwyćiężali; Ale iáko Taryntowie niezgodą ſię podwoili, podźielili ná fakcye, y æmulacye, iedna ſtroná ná drugą poſtronnych ſąſiad záćiągáć, ſprowadzáć w Oyczyſty kray, ważyſą ſię, zwali ſię záćiągnieni, y ći tey ſtrony, y owey drugiey, przyiaćielskiemi Auxiliarnemi woyskami, á wrodzoną poſtronnym, ná ſtrony obie, ſąſieckiego kráiu do opanowánia, y przywłaszczenia ſobie chćiwośćią, upatrowáły, iákoby niezgodnych Tarentynow opánowáć mogły, y tak iedney ſtronie Auxiliarne te woyska, ná drugą przećiwney, fakcye przemagały, że ſię ták tey, iáko y drugiey ſtrony, auxyliarne narody, ná opanowánie, ſpuſtoszenie, zágubienie, oboiey ſtrony, y cáłego Tarentynow Páńſtwa, wzmacniáły. Proszę ieżeli nie rzetelny wyzerunk ſtanu náſzey Polſki niedáwnego, ieżelinie oczywiſta wiádomym Applikácya, y ſámey rzetelność prawdy? wszyſtkim národom, y prywatnieyszym Miáſtom y zgromádzeniom, náypewnieysza ruina, y zgubá z niezgody y rozrożnienia. Prawe ieſt Aryſtotelesa zdanie. *Ubiq; pars major fortior.* gdźie ieſt więkſza część, w zgodźie, w iedności, tám większa ſiła y potęga nie omylna; y to co przyſłowie nieſie: *Inter duos litigantes, tertius gaudet.* Gdźie ſię dwu wadźi, tám częſto trzeći ná obu przemaga, ieżeli ſię nań nie zgodzą. Co bacznym wizerunkiem, Xiążę Niemieckie Pánom ſwoim ná oko reprezentował, iáko ſię ná poſtronne nieprzyiaćioły zgadzáć máią. Kazał wyprowádźić ná dźiedźiniec pałacu przed Pany ſwo ie ſrogie brytany, y z ſobą zwaśnić, skoro ſię psy zreć poczęły, kazał ſpuśćić ná nie wilká; przypadł wilk, ná brytany, ále ći bácznicy ſobie (niżeli wielu ludźi, ſobie poſtępuie], poſtąpili, opuśćiwszy prywatną niezgodę, ná ſpolnego nieprzyiaćielá, zgodnie ſię obroćili, á rázem Pánow náuczyli, iáko ná ſpolnego nieprzyiaćielá, opuśćiwszy prywaty, y z prywat zawzięte niechęći, zgadzáć ſię, ſpolną radą y ſiłą, walczyć máią. Niemoże ocaleć y konſerwowáć ſię żadne zgromádzenie, żadne dopieroż miáſto, y Páńſtwo, tylko w zgodźie, y w iedności. Iáko Dawidowi, mądra Abigáil pięknym wizerunkiem przełożyła; *Erit anima tua cuſtodita, quaſi in faſciculo viventium apud Dominum DEUM tuum.* Będźie obwarowána y záchowána, dusza twoia przed Bogiem, iákoby w ſnopku żyiących; iáko ſnopek zawiſł ná związániu, y ſpoieniu wielu z ſobą kłoſow, zbożá, ták Dawidową cáłość y konserwacyą mądra Abigail, zákłada w kolligácyi, w iedności, związku y ſpolney zgodźie ludźi żyiących, *Cuſtodita in faſciculo viventium.* Wszyſtka ſiła do konſerwacyi iedności potrzebna ná ludźie wychodźi, od zgody y iedności. Náwet w ſámym Panu Bogu twierdźił to Moyżesz: *Cujus fortitudo ſimilis eſt Rhinoceroti.* Że ſiła iego y moc podobna Iednorożcowi: A ktory rozum może nie przyznáć, że ſiła y moc Boża nieskończenie większa, nád ſiłę nieskończonych iednorożcow? A iákoż tu podobna ma bydź ſiła, y moc Boża, ſile iednorożcá? W tym tu komparacya bydź muśi, że cała iednorożca ſiła w iednym śię ſchodźi, y skłáda. Inne zwierzę wiele rogow máią. Iednorożec zowie śię od iednego rogu, w ktory ták śię ſiła zgromadza, y natęża, że y drzewá łámáć może, y wielkich ſłoniow rogiem woiuie. Ták wszechmocna ſiła y moc Boża pochodźi, z iednoiſtotnośći, z iedney nierozdźielnie nátury; *Fortitudo Similis Rhinoceroti.* Zaprawdę ieſt ſens głęboki, Moyżeszá, ſiłę Bożą y moc w iednoiſtnośći wyrażaiący, álbowiem Theologia wszechmocność Bożą, z iednoiſtnośći Bożey wywodźi, dáley argumentami wywodząc że gdyby wiele Bogow bydź miáło nie byliby wszechmocni, boby ieden drugiego woli przećiwney, nie mogł przemoc, á zátym nie byłby wszechmocny, áboby záſie mogł ieden BOG przemoc drugiego, przećiwną wolą, to by ten drugi przemożony, nie był BOG, bo nie wszechmogący. A za tym ieden muśi bydź BOG, kiedy ieſt wszechmogący, y nie może bydź prawy Bog tylko wszechmocny, ále rázem iednoiſtny. W tym wizerunk ludźiom nápodobieńſtwo Boże ſtworzonym, że ich ſiła wszyſtká, y mocnáydźielnieysza, náywarownieysza w iedności, acz te ſłowá, *cujus fortitudo ſimilis Rhinoceroti*, zdádzą ſię mowione, y o rodźie Iakobowym, á zá tym znáć ſię daie że moc y ſiłá rodu tego, w iedności iáko moc y ſiła Iednorożca w iednym rogu, w ktory ſię kupi y schodźi. Co ſám Pan BOG w figurze reprezentował, Prorokowi: *Et acceſſerunt oſſa, ad oſſa, unumquodq; ad juncturam ſuam*, Y wnet przydał: *Et ſteterunt ſuper pedes ſuos, & factus eſt exercitus grandis nimis valde.* Przyſtąpiły kośći, w oczach Proroká do kośći, y ſpoiły ſię wzáiem złączyły z ſobą, y ſtáneli z nich ludźie ná nogách ſwoich, y ſtało ſię z nich woysko wielce, y arcynáder potężne. Wydźiáły dywizye,

Tract: 1. 6. Annal.

Cælius Rhodi. l. 17. c. 25.

2. Reg.

Num. 23.

Ezech. 37.

Ff 2 ſcyſlye,

ſcyſlye ; mnieyſzą ſiły wzgromadzeniách , Miaſtách , Páńſtwách ; podźiałami ſwemi; Ziednoczenie zgodá , naytęzſza ſiłá Páńſtw , woyskami náder wielkiemi , nárezyſtencyą, nieprzełamána , prowiduie , ná wszytkie nieprzyiaćioły náiázdy y ſzturmy , umacnia , armuie. Ztąd dobrze Rzymski ſtatysta woienny , zeznawał : *Nulla quantumvis minima natio poteſt ab adverſariis perdeleri , niſi propriis diſcordiis , ſe ipſos conſumpſerint* Y náymnieyszego narodu , przećiwne ſiły , y woyny , nie zgładzą nigdy , bez właſney obywatelow niezgody. Poty ſię każdy narod utrzymać , poty cáleć może , y ſzczerze trzyma w zgodzie y w iedności, Dobry , przyſłowie , temu wywod dáie : *Diviſa vis languéſcit.* Podźielona iákażkolwiek ſiłá , możność , iáko drobnieie , ták ſłábieie. Otwiera y wynurza fundament tego osłabienia w niezgodźie, Liwiusz : *Diſcordia & ſeditio , omnia opportuniora faciunt , inſidiantibus.* Niezgoda y bunty , dywizye obywátelſtwá , nieprzyiaćiołom , y zdradliwym ich záſadzkom , wſtęp ſposobnieyszy czynią ; álbowiem y do porozumieniá z nieprzyiaćioły , niezgodni ſię nákłaniáią, y rad ſekretność w niezgodźie przepada , á iedna ſtroná , drugiey rády , zámyſły , y ſiły w atli , zwatlane záś ták obywátele , nieprzyiaćiel pośiada ; iáko ſię y w nászey oyczyźnie , y w ſąsieckich Páńſtwách , oczywiſte tego dokumenta , widźieć nie raz dáły. Opak wyſwiadcza Kośćioł *Boży* , ſiłę , moc , potęgę , zgody y iedności , zeznáiąc o bráterſtwach Męczeńskich : *Hæc eſt vera fraternitas , quæ nunquam potuit violari certamine; Sancti Dei, perſtiterunt in amore fraternitatis , quia unus fuit ſemper ſpiritus in eis, & una fides.* Toć ieſt , prawi , práwe bráterſtwo miłośći , y świętey iedności , ktore żadnym potyczkom y náiázdom , zwatlić ſię y pokonáć nie dáło. Swięći Boży , dotrwáli y utrzymáli ſię w miłośći braterskiey, bo iedność ducha y wiáry w nich była, ktora ich w miłośći utrzymałá y utwierdźiłá. Pięknym dokumentem y Mędrzec Páński, ſiłę y moc zgodney iednośći reprezentował , kiedy Kośćioł , w ſobie Sunámitki opiſał. *Quid videbis in Sulamite ! niſi choros caſtrorum.* A co widźieć możesz w Sulámitce , Kośćiele Bożym , tylko Chory woyskowe , obozowe. A co chorowi do obozu ? y woyska woiuiącego ? A co wzáiem woysku do choru ? Uważáć potrzebá y przypomnieć , że tenże Kośćioł Boży , Oblubienicę Boską ſtraszną y niezwyćiężoną , iáko ſzyk porządny , tenże Mędrzec tytułował : *Terribilis ut caſtrorum acies ordinata.* Straśliwa , prawi , ieſt iáko woysko w porządnym ſzyku , powiązáne , ſpoione , porządkiem woiennym , áby nigdźie rozdźiáłu , nie było , ktorymby przyſtęp mogł náleść do woyska , nieprzyiaćielskiego. Ták właśnie to brał grzegorz Wielki , y ſáma intytulacyá pokazuie , y wywodźi : *Caſtrorum acies , tum terribilis oſtenditur , cum ita fuerit ſtipata atq; denſata , ut in nullo loco interrupta cenſeatur.* Woyska ſzyk na ten czás ma ſię uznáwáć potężny y ſtrászliwy , kiedy w nim żołnierſtwo ſpoione , złączone , ták mocno y porządnie , że przerwy rozdźiáłu , zátym y przyſtępu , z niskąd nie widáć. Otoż Oblubienicá Boża, Kośćioł iego z tego dokumentu , do ſzyku nieprzełámanie ſtatecznego , przyrownana, że iáko ſzyk , trzyma ſię w iedności , w ſpolnym złączeniu ? Wiadomá Choru y muzyki właſność , że wszy ſtek muzyki Chorowey zászczyt , z konſonáncyi zgadzáiących śię rozmaitych głosow , y dźwiękow instrumentálnych : zkąd iey Symbolistá przyznał : *Conſpirant amice.* Koncent y dźwięk wszystek , melodyi , od konſonancyi przyiázney , zgodney, ná iedyne notę, wſzytkich ták głosow y dźwiekow, przypadáiących. Ta tedy Mędrca konsyderácya , że Kośćioł Boży , do Choru , woyska , do *Choros caſtrorum* pryrownał , wyráżáiąc że woiuiący kośćioł Boży , ſtoi nieprzełámány , zwyćięża nieprzyiáćioły , konſonáncyą ſerc , umyſłow wiernych: *Conſpirant amice:* Uprzeymośći w záiemney , miedzy wiernemi , iednośćią , iáko zgodney kápeli konſonancyą , *niſi choros caſtrorum.* Nieprzełámáne woysko , konſonancya , zgoda , iedność. Może śię tu przytoczyć figura tego dokumentu w Dawidźie , oktorym Pismo S. świadczy. *Percutiebat David Citharam , & Spiritus malus recedebat ab eo.* Dawid przygrawał ná lutni , á zły duch ktory trapił *Saula* , od niego ućiekł. Dobrá y práwá iest ná to gloſſa S. Tomasza De *Villanová* : *Quem nulla vis ſuperat , ſuperat harmonia.* Biesowstwá , mocarstwo ćiemnośći , żadna siłá ludzka nie zwyćięża , y niepłaſzá tylko harmonia, konsonancya iednośći. Czym wizerunk dány , iáko konſonancya , y świętey iednośći (ktorą konsonáncyą lutnia wyrażá) Chrześćiáńskie wiernośći y wszystkie zgromádzeniá , mocnieią , duzeią , do zwyćięstwá mocarstw ćiemnośći , y wszystkiego złego , to iest że konſonáncya zgodney w záiemney miłośći , zgodą świętey iednośći , cáleią y konſerwuią śię wszytkie zgromádzenia polityczne y duchowne , ktorym piekny wzor z nierozumnego ptástwá , przekłada wiele Krolow Kanclerz , Kaſſyodor , záráz okazyom rozterkow y niezgod przykładem żurawiow zábiega , mowi on ták o żurawiach : *Inter quas , nullus primatus quæritur , quia iniquitatis ambitus non habetur.* Záchowá śię w Chrześćiáńśćiáństwie zgodá , miłość wzáiemná , iedność, tylko niech śię ták ſpráwowáć uśiluią , iáko śię ſpráwuią żorawie. Rząd miedzy

Veget de arte bellandi.

Liv. l. hiſt.

Cant. 7.

1. Reg. 16.

S.Tom.Vilan Côc.3.de viſit virg.

Caſſiod lib. 9. Epiſt.

między żórawlami, iáko porządnego Páństwá. O pierszeństwo náprzod niedbáią, ámbycyi nie znáią: *Vigilant vicissim, communi cautela custodiunt, ipse passus alternus. Sic honor nulli adimitur, dum omnia sub communione servantur.* Dáy Boże ták w ludźiach zgromadzeniách, iáko się dźieie w żoráwiách. Koleyno straż odpráwuią, nád zgromadzonem mnostwem, iakoby obozową, ták rozłozoną, w záiem się y spolnie wáruią, pokarmu sámego alternatą używáią, á kiedy iedni żeruią, drudzy ná wszytkie strony, báczni y ostrożni, niebespieczeństwá upátruią y przestrzegáią. Zadnemu się tedy część nieuymuie, kiedy się wszytko spolne bez excepcyi, koleyną odprawuie. *His etiam vo-latus, vicaria æqualitate disponitur, ultima, fit prima, & quæ primatum tenuit, esse posterior non recusat, voluntarie serviendo, liberæ sunt, & invicem se diligendo muniuntur.* Wrowni się wszystko u nich dźieie, látánia przewodnią, ták iáko y straż popalową y nocną, koleyno odprawuią, tákże y odwod w látániu, koleyną u nich idźie, á ten żoraw, co dopiero prym trzymał, y pierwszy leciał, wnet ná odwod idźie, áni się ociągáiąc ostátni leći, ták się spolnie w záiem kocháiąc, przećiw niebespieczeństwom uzbráiáią. *Invicem se diligendo muniunt.* A możesz bydź lepszy, zgodney iedności y wizerunk? A niezáwstydząż nierozumne bestye, álbo ptástwo ludźi rozumnych, á przećiw zdrowemu rozumowi niezgodnych. Zgodźiły się w złym rażie y nayokrutniey-sze zwierzę, co ich tylko iest, y w iedney arce pod czas potopu, że ná nie zle było zgodnie żyło. W padną wdoł wilk, pies, álbo lis, wádźić się tam nie będą, á Chrześćiáńskie osoby, w zgodźie żyć nie będą umiały! áby niebespieczeństw uszły, uniknęły. Zaliż się często ná te niestworę Bonawenturura S. *Proh dolor! dolore tabesco, quod major est unio, columbarum, struthionum, gruum, quam hominum.* Usycham od żalu, kiedy widzę kpszą zgodę, iedność stałszą y śćiśleyszą miedzy ptastwem, miedzy bestyiami y zwierzętami iednego rodzaiu, niżeli miedzy ludźmi rozumnemi, nád to od Bogá oświeconemi, y do zgody obligowanemi. Konkluduię z Pawłem S. *Pacem habete, & Deus pacis & dilectionis erit vobiscum.* Mieyćie Chrześćiáńskie wierności wzáiem pokoy, iedność, y zgodę, á Bog pokoiu y miłośći, we wszytkich intereſſach będźie zwámi: *Si Deus nobiscum, quis contra nos?* a ieżeli Bog z wámi będźie, á kto was przemoże, kto wam doskorzy? żyićie w iedności, żyć będźiećie w całośći.

Ser. de Apost.

Amen.

KAZANIE

Na Niedźielę Trzećią w Post.

Erat JESUS dæmonium ejiciens, & illud mutum. Matt. 11.

Tak się Chrześćianin zbáwia, iáko szczerze grzechy swoie wyiáwia.

JAK czart ktorą duszę grzechem opánuie, ták ią ná tych miást przy sobie utrzymáć klauzurą y skrytośćią usiłuie. Ták wyráźnie Marek S. o niemym czartostwie zeznáie, iáko go Pan JEZUS z utrapionego wygnał: *Solutum est vinculum linguæ ejus.* Więc pęta, ktore w grzechu czart ná iezyk włozyk y wrzućił, Pan JEZUS Mocą Boską potargał. Ná to klauzury tey, więzow, y pęt, *Vinculum linguæ*, ná iezyk czart używa, áby się przypuszczony do sumnienia grzech, z duszę temi uś wrotámi, nie wychylił, nie wyiawił. Tak sobie czart postępuie, z duszami, iakó cudzego domu, dworu, zamku náieźnik. Wrota álbo bramy, wárulę zaporámi, zamyka klauzurámi, zá parkany, zá mury, wychodźić swoim niepozwala, zámknięćiem się utrzymuie y przestrzega, żeby go pierwszy poſſeſſor y dźiedźic, do possyi swoiey, do mieszkánia swego nie ubieżał. Zaieżdżá bezprawnie nápaśćią wydźiercá, y zboycá dusz czart grzechem dusze ludzkie, mieszkanie Boże, posleſſyą Bożą, przybytek Boży, osadzá w nim wnet, *præsidium, dæmonium mutum*, czartowstwo nieme, ktoreby grzech, w duszy, utrzymowało, zámykaiąc usta ná spowiedź, táiąc w sumnieniu grzech, áby wyiáwieniem porządnym, z duszy nie był wypędzony; Naygorsze ná duszę ludźkie, iest czartostwo nieme, ktore klauzurą ust, zapieraiąc grzechu, grzech

Chryſoſt.Homil. ad popul.

w duſzy, na wieczną duſzy zgubę, utrzymuie. Prawie dobrze o tym Chryz oſtom S. *Deus peccato dedit pudorem & verecundiam, confeſſioni fiduciam; invertit rem diabolus, dedit confeſſioni pudorem, peccato fiduciam.* BOG chcąc zbáwić ludźie ułomne, do grzechu skłonne, nadał nie iákim przyrodzeniem, wſtyd, ſrom grechowi; ſpowiedźi nádał nád nádźieię ufność odpuſzczenia; záwiśny zdraycá, wſpak to wywraca: w grzechach ludźiom ufność czyni, y præzumpcyą, do rezolutnego grzeszenia: ſp owiedźi y wyznaniu pokutnemu zákłada wſtyd, áby utaił grzech w ludźiach, ná ich po ſępienie; wſtyd ná ſpowiedź ſzczczerą, uſta zamyka, grzech utaia, duszę zagubia. W tym záś Chrześćiáńſki rozum, y baczność iako zbawienna, ták nie uchronnie potrzebna, zapory klauzury uſt, przyrodzonego albo od czarta nátężonego, y ućiążonego wſtydu, pokruſzyć, grzech iáko náyſzczerszą ſpowiedźią, wynurzyć, wyiáwić, á tak przywiązanym od Zbawićiela, do ſzczerey ſpowiedźi, grzechow odpuſzczeniem, duszę zbáwić. Tak ſię Chrześćiánin zbawiá, iako ſzczerze grzechy ſwoie wyiawia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey PANNY, y przed żiwney BOGA Matki.

Prov. 19.

ZE to ieſt nayzwyczaynieysza w czartoſtwie ſztuka, áby przy ſobie grzesznika przytrymało, przywiodszy do grzechu duſzę, przywodźi ią zaraz, áby grzech w ſobie utáiła; Opowiedźał to Mędrzec Páński; *Os impiorum, devorat iniquitatem.* Uſta niezbożnego, pożeraią niepráwość, nie tylko z tey miáry, że pożeráć i eſt to nie żuiąc, nie maſtykuiąc pokarmu, wilczem łakomſtwem, z zápędem połyká: ták niezbożni, w ćięszkie zbrodnie zachodzą: że nieprawość iákoby pożeráią; *Os impiorum devorat iniquitatem.* Że bez wszelkiey appręhenſyi, y reflexyi, na ſrogość zbrodni, nie roztrząſáiąc, ná co ſię to odważaią? ná iákie złe zapędzaią? obſes z grzechu w grzech západaią. Otoli uſta niezbożnego rzetelniey z tęż miary, niepráwość pozeraią, połykaią, że iáko pokarm, pożarty, połkniony, głęboko do wnętrznośći zachodźi, y ſam ſię w żołądek ſpuśćiwszy, y załſedszy, tám ſię w żołądku zámyka; Tak niezbożni, y ćieszkich grzechow winni, nieprawość pożeraią połykaią, *Os impiorum, devorat iniquitatem*, to ieſt że w ſumnienia wnętrznośćiach, grzech popełniony, iako w żołądku, pokarm, záwieráią, utáiaią, áby ſię nie dobył, áby grzech ná iaw ſię nie pokazał. W tey Imaginácyi mowił o grzeſzniku, ſprawiedliwy Iob: *Cum enim dulce*

Job. 20.

fuerit in ore ejus malum, abſcondet illud ſub lingva ſua, parcet illi & non reliquet illud, & celabit in gutture ſuo. Iako ſłodki pokarm, oſobliwie dźiećinnemu ſmaku ulubiony, znakomitem appetytem, ſpuſzcza ſię w gardło, z gardła do żołądka, tám ſię zamyka y tai. Tak grzechu nieprawa łakoć, grzeſznikowi ſmakowita z porywczośći, zmyślności, w uſta ſumnienia iego wpada wedle Iobá, w gardle ſię utaia y pod ięzykiem zamyka áby ſię nie wydała nie wyiawiła, náyuśilniey zas przeſtrzega, áby ſię ſzczerą ſpowiedźią, nie opowiedźiała, *abſcondet illud ſub lingva.* Zátai prawi zbrodźień grzech pod ięzykiem, ſwoim, przepuśći mu, nie wynurzy, nie wyda go, y nie wyiawi, *parcet illi.* Utai grzech w gardle ſwoim, áby do uſt dobyć ſię nie mogł y ná ſpowiedźi wyznáć: *Celabit illud in gutture ſuo.* A iákimże pożytkiem? grzesznik tái grzech w gardle ſwoim? ukrywa y zamyka pod ięzykiem ſwoim? *Abſcondet illud ſub lingva ſua, celabit in gutture ſuo.* Oto tym oſtatnie nieszczęśliwym ſkutkiem, ná gorsze ſwe ſię, o ktorym znáć daie Mędrzec; *Diſrumpet illos inflatos ſine voce.* Zamkną nieprawy grzech w ſobie pod ięzykiem, utrzymaią duch y głos grzechu, áby ſię ná ſpowiedźi nie odezwał nie opowiedźiał, rozſadźi ich nádęta y nátężona złość iego, bez mowy, y ogłoſu zginą. Iako trućizna do żołądka ſtępuiąca, tam ſię zámykaiąca, wnet iad ſwoy po wnętrznośćiach roſpuszcza; á wnet iako pod gorami wichry, záwarte, trzęsienie źiemi, ná koniec wielkie ruiny ſprawuią, ták we wnętrznośćiach ludzkich, rozpuſzczony iad nieznośnemi bolami, udręczywszy wprzod, ná koniec żołądek y wnętrznośći ludzkie rozſadzą. Toż ſamo Mędrzec, trućiźnie grzechu, o iadowitośći nieprawość twierdźi: *Diſrumpet illos inflatos ſine voce.* Zawarta utaiona w ſumieniu nieprawość, rozſádźi ná śmierć wieczną zbrodnia, iáko rozſadźiła Iudaszá, Aryusza, że ſię roſpuc muśieli, y docześnie y wiecznie zginęli. O tey utáienia grzechow w grzeſzących manierze dał znáć y Pſalm: *Poſuit tenebras latibulum ſuum*, grzech od ludźi popełniony, zálad ził ukryćie, utaienie ſwoie w ćiemnośćiach; To chćiáł wyrażić Pſalm, co opowiedźiał Zbawićiel: *Qui male agit odit lucem.* Kto źle robi, przed świátłem ućieka, bo ſię w ćiemnośćiach z grzechem utaić prágnie: Grzech iáko ſię z łátwośćią popełnia, ták z trudnośćią wyiawia! Nayprzyiemnieyſze, náyzwyczaynieyſzę, grzechowi ćiemnośći do utaienia. O tym inny Pſalm mowi: *Facta eſt nox, in ipſa pertranſibunt beſtia ſilvæ.* Stała ſię

Pſalm. 13

noc ćiemna, roſpoſtarły ſię po powietrzu wszędźie ćiemnośći, o toż ten ieſt czas beſtyi dźikich, okrutnego zwierza dozerowania, ná ten czas po leśie uwiiáć ſię będa beſtye

rożne, y zwierza dźikie. Tenże iest skutek utaienia w ćiemnośćiach grzechu, stánie się noc ná sumnieniu, u zbrodnia, *facta est nox, posuit tenebras latibulum suum.* Coż zatym idźie? *in ipsa pertransibunt bestiæ silvæ.* Stały się ćiemnośći utáienia, przechodźić ná ten czas, żerowáć wolno będą, bestyálskie passye, złe żądze y námiętnośći z bestyami spolne; to iest po utaieniu grzechu, zbrodźień pozwaláć będźie wszytkiego złego bestyalskim passyom y zwierzecym, dźikim námietnośćiom; żyć będźie w grzechach iako bestya nierozumna, y zwierz dźiki. Mowi dáley Psalm: *Ortus est sol, & in cubiculis suis collocabuntur.* Postáie słońce prawi, rozpędza ćiemnośći, oświeca źiemię y powietrze, áż bestye, y dźikie zwierzęta w komesz, do iáskiń co prędzy ućiekáią, ná świetle żerowáć nie zwykły. Tak się dźieie ná sumnieniu, powstanie świátło, oświecenie Boże, przyidźie człowiek do reflexyi y zdrowego rozumu, oświeći się rozum iego baczną uwagą, iáko zle robi, nieprawie czyni, obiawi grzech swoy, odkryie, y zpędźi ćiemnośći sumnienia, wyiáwi szczerą pokutą grzechy swoie, áż ná ták zbáwiennym iáwie grzechy, więcey się nie ostáią w sumnieniu, precz z sumnienia ustępuią. Zeznał to Mędrzec Páński: *Qui abscondit peccata sua, non dirigetur, qui autem confessus fuerit & reliquerit ea, misericordiam consequetur.* Iáko kto grzechy, y złości swoie tái, tak się sam gubi, bo z grzechow nigdy nie wynidźie, ná większe coráz się odważy, á potym z utáienia, przepádnie ná potępienie. Kto záś, práwi, wyprowadza ná iaw grzechy, wyznawá złośći popełnione, ten miłośierdźiá *B*ożego dostępuie. Ná tym fundamenćie prawdy bespiecznie się Iob przed Bogiem usprawiedliwiáł, ták pewny Bożego miłośierdźia, iáko się przestrzegał áby grzechu swego nie táił. *Si abscondi quasi homo peccatum meum? & Celavi in sinu meo iniquitatem?* Iżalim ia ná śladował ludźkiey ułomnośći; á kiedyż iá táiłem grzech moy; á kiedym ná łonie sumnienia mego chował y ukrywał przestępstwo moie,! Wiádoma grzechu od Kośćioła Bożego denominácya, ktorą też y *w Pi*śmie S. y u Doktorow grzech otrzymał, że się ogniem pożarem zowie, *Da nobis* Domine, *flammas vitiorum extingvere.* Otoż Mędrzec w tym podobieństwie utáienie grzechu, ludźiom obmierża? *Nunquid potest homo abscondere ignem in sinu suo, ut vestimenta ejus non ardeant?* Iżali może człowiek w zanádrzu, y na łonie swoim, záchowáć ogień, áby száty iego od ogniá się nie zatláły? Nie może ogień niepráwośći w sumieniu się utaić, żeby ná większe co raz nieprawośći pożary, nie miał się rozżarzyć, nie może nigdy sumnienie bydź bez ćięszkiey szkody, ktore grzech swoy w sobie tai. Cięszkiem żalem swoim wyrzucał ná oczy Izraelitom, złość ich w tym Prorok Ozeasz: *Arastis impietatem, iniquitatem messuistis, comedistis frugem mendacii.* Zaoral śćie niezbożność, pożęliśćie nieprawość, obżarliśćie się chlebá kłamstwá. To iest komparacyá, iáko śiew zárná, śieie się ná oránie, y tąż oraniną, záoruie, zágrzebá, w źiemi utaia, áby potym dał pomnożonych ziarn urodzay, ná żniwo. Ták Prorok wyrzuca Izraelitom że nieprawość pośiáną w roli serc swoich, zaorali, záwlekli, zágrzebli, zátaili głęboko, á przeto też rozkrzewiona, rozmnożona w sumieniach swoich, niezbożność obfitego urodzaiu, żniwem pożęli, á iáko chlebem żyli kłamstwem y mátactwem. *Septuaginta*, pomienione, Proroka, słowá, czytáią, *quod reticuistis impietatem? & iniquitatem ejus vindemiastis?* A czemuśćie zamilczeli niezbożnośći wászey? á cożeśćie w skorali? oto, to, iáko ná żniwie, ná winogrodźie, obfitość rozrodzoney w utrapieniu nieprawośći zebráliśćie, *Iniquitatem vindemiastis.* Nieprawość wásze iáko winogrodu owoce (ktore się pod liśćia winne taią á tym bárdźiey wzráſtaią) ták zámilczeliśćie niezbożnośći, utailiśćie nieprawość, á tym obfitszym urodzaiem też nieprawość rozmnożyliśćie. *Impietatem reticuistis, & iniquitatem ejus vindemiastis*; nic szkodliwego sumnieniu, iako grzechu utaienie, ktore grzesznikom pospolićie zwyczayne wedle Mędrcá: *Os impiorum operit iniquitatem.* Usta nieprawych pokrywaią, utaiaią nieprawość ich. Záczęłá się tá nieprawość od pierwszych Rodźicow, ktorzy iáko zgrzeszyli, tak *consuerunt folia ficus.* miedzy drzewami przed Bogiem, ukryć się, y utáić chćieli, miedzy drzew liśćiámi, záraz się do pokrywek, do utáienia po grzechu událi, y wołać BOG muśiał: *Adam ubi es?* A gdźieś to Adamie? y zgrzeszyłeś y zle zrobiłeś, y taisz się, táiąc zgubić pragniesz. A ztąd uważał Chryzolog S. iákoby wrodzony ludźiom winowaycom obyczay, ućiekáć się do pokryćia nieprawośći swoiey, y do utáienia: *Reus semper confugit ad velamen.* Grzeszny przestępca winowaycá, pokrywki y utaienia szuka. Tey ták szkodliwey w ludźiach do utáienia grzechow skłonnośći, rożnemi Bog pod figurą zábiegał prawami. Naprzod w prawie swoim Starozákonnym, ustanowił, áby drzew żádnych przy mieyscach ofiar, y przybytku Bożego, y ná żadnym mieyscu schadzek y nábożeństwa Izraelskiego, nie sadzono. *Non plantabis lucum, & omnem arborem frondosam, juxta Altare Domini Dei tui.* Nie będźiesz sadźił gaiu ani żadnego drzewá, ktoreby w gałęźie rozrastáć się miáła, przy Ołtarzu Paná Boga twoiego. Wiedźiał Pan Bog iáko

Prov. 28.

Job. 31.

Orat. de S. Laurren.

Prov. 6.

Oseæ. 10.

Prov. 10.

Deut. 16.

od Adama y Ewy; pocżąwszy, do pokrywki ułomności swoiey uciekáć się ludźie żwykli: *Semper reus confugit ad velamen.* Więc żeby ták iáko Adam ukrywał się liśćiámi, międy drzewami ludźie pokrywek zásłon, grzechow nie szukali, áby odkryćie, iáwnie się Bogu stawili, y ułomności swoie prezentowali, zákazuie P. Bog sadzenia drzew, gałęźistych dáiących pokryćie ludźiom y zásłonę. *Non plantabis lucum.* Ná tenże cel wychodźi drugie prawo stározákonne, o tredowatym ustawione: *habebit vestimenta dissuta, caput nudum.* Aby w rozdartey áż do nagośći ćiáła száćie, z odkrytą głową chodźił, áby ták każdy iego trąd widźiał y uznáć mogł. Y ták nie pozwolił, á cale zákazał Bog táić trądu ćiała, ná wizerunk, y dowod oczywisty, ludźiom, áby tym bardźiey, trądu dusz swoich, táić y pokrywáć nie ważyli śię, ále ráczey odkryćiem szczerego ná spowiedźi grzechow wyznania, szukali y dostępowáli, prawego z grzechow usprawiedliwienia. Ze zaś z odkrytą głową trędowatym chodźić kazáno, to śię wyraziło, że nie tylko trąd ćiała, to iest grzeszne uczynki ćiáła, *manifesta opera carnis*, odkrywáć y wyiáwiáć się, ná usprawiedliwienie powinny; ále y trąd głowy, odkrywáć ma śię y prezentowáć, to iest myśli wszystkie złe, imáginácye niepráwe, ápprehensye nie dobre, wyiawiáć się powinny. Słowem nie zeydźie nigdy, z duszy trąd grzechu, iezeli się nie wyiáwi. Toż zeznáią, y medykow, y Oycow Swiętych aforyzmy; w Medykow zdániu o ćiele mowi Bernard Swięty; y odużny: *Dum celant vulnera non sanant.* Y S. Ambroży: *Quod ignorat medicina, non sanat.* Zatáisz przed Medykiem ćiáła, rany, álbo wrzody, pewnie ich nie zleczysz. Czego nie widźi Cerulik, ktorey choroby nie wie Medyk, tey nie uleczy. Podobnie Cypryan S. sądźił: *Facilis cura, ubi plaga perspicua.* Oczywistey rany, widoczney łatwá y Prętka kuratela. Opak z taiemną śię dźieie; iáko uważał Ambroży S. *Acerbatur vulnus, si foris clauditur, cum interius virus exæstuat* Wrzod y każda rana záiątrza śię szkodliwiey, y ná piekielny ogień wychodźi, kiedy otok, zgniliznę y ropę żawiera. Ták śię iątrzy sumnienie, y ná ogniu piekielnym kończy, ktore iad grzechu w sobie tai. Bácznie z przyrodzonego rozumu sądźił Seneka: *Omnia vitia in operto leviora, morbi quoq; ad sanitatem inclinant, cum ex abdito prorumpunt, & vim suam proferunt.* Wszytkie wystepki gdy ná iaw wychodzą, lżeysze są, y łátwiey śię kuruią. Bo y choroby, y paroxyzmy, kiedy na wierzch śię wynurzaią, łatwiey śię zbywáią. *Initium salutis, notitia peccati.* Początek to zdrowia y kurateli, obiáwienie grzechu. Sam swoiey śmierći winien, kto śię z wrzodem tai, sam potępienie na siebie z umysłu sprowadza, ktory się z grzechem swoim kryie, gdźie odkryć y wyiáwić potrzebá. Zálił się Ieremiasz: *Insanabilis fractura tua, pessima plaga tua.* Oto rána twoiá Izraelu, stáła śię nie uleczoná; Czemuż? odpowiedź ná to łatwá z Ozeaszowego Swiádectwa: *Absconditum est peccatum ejus, dolores parturientis venient ei.* Utaiony iest grzech iego, á przeto przyidą nań, boleśći rodzącey. Iako śię kto z grzechami swoiemi tai, y doczesnie przez zgryzy sumnienia, przez nieszczęśliwośći rozmaite? ale gorzey y nieszczęśliwiey, przez wieczne męki przyboleie. Arcydobra iest adwersya S. Chryzostoma. *Sanitati consulit qui medecinam vulneribus suggerit, vult confessione eum vivere, qui præcepta contempserat moriturus, ut cui peccatum attulit mortem, Confessio afferat salutem.* A możesz że dostátecznie wysławić Bogá, y litość iego? Izáliż nie zleczyć chce dusze twoie? ktory ná receptę grzechow spowiedź náznácza, ábyś spowiedźią brał żywot, ktory grzechem śmierć odbierasz, ábyś się spowiedźią zbawił ktorego, grzech twoy potępia. Całeć to wielki nie rozum, wstydźić się, odkryć ranę, wrzod wyiáwić, ná kuratelę. wstydźić się grzechow wyiáwić ná odpuszczenie, y ná zbáwienie. Zalił się słusznie ná ten nierozum Bernard S, *O insaniam hominum! pudet sordes abstergere, & non pudet contrahere. Abstergitur caliga a luto, & contemnitur anima.* O nie rozumie ludzki! nie wstydźisz śię grzechem mázáć y kaláć, á wstydźisz śię wyiáwieniem oczyszczáć! lepsze, droższe sądźisz obuwie, nizeli dusze. bo ná obuwiu, kálu, błotá nie ćierpisz, zaraz znośisz, á dusze w grzechowym gnoiu trzymasz, swędźisz, nád to y gubisz! Natrafił Sokrates młokosa, wychodzącego z domu nierządnego, á przećie wstyd, twarz pokrywaiącego, że go postrzeżono y widzáno, whet Sokrates baczną uczynił reflexią. *Intrare huc, non hinc exire erubescendum erat.* Toż mowi káżdemu grzesznikowi. Wkraczać w grzech, wstydźić śię y sromać było ábyś go nie popełniał, ále wychodźić z grzechu wyznániem pokutnym, czegoż się wstydźić? ráczey śię weselić że ták łatwo możesz grzechow pozbyć. Tym właśnie stylem, ná wstyd, grzechy taiacy, biie Chryzostom S. *O te miserum! cum effectus es peccator, non erubescebas, quando justus efficeris, erubescis.* O bezrozumny nędzarzu! kiedyś śię stawał grzesznikiem, synem gniewu, y zátraceniá, tegoż śię nie wstydźił, á kiedy wyiáwiasz grzechy usprawiedliwiasz dusze, y stáiesz śię sprawiedliwy, dopiero śię cnoty, y dobrá twego nieoszácowánego. sromasz y wstydźisz. Podobnym argumentem odkrytość

grzechow

Levit. 13.

In alleg. apud Lilm. Amb. l. de pæn.

Senec. Ep. 157.

Ep. 18.

Jer. 30.

Oseæ. 13.

Chryst. de Conf.

Plut. ApoPh.

grzechow perswaduie Ambroży S. *Nihil est quod debeat esse pudori, nisi non fateri! cum omnes simus peccatores. Ille laudabilior, qui humilior, justior, qui sibi abjectior. Neq; enim pudenda est, nisi peccati perpetratio.* Co za rozum sromáć sie grzechow, wyiáwiáć człowiekowi także grzesznemu, sprawiedliwy wstyd ma bydź ieden, grzeszyć, á drugi utaiáć grzech. Ten chwalebnieyszy zdrowym rozumem u ludźi y u Boga, ktory pokornieyszy, sprawiedliwszy, ktory, iest sobie wzgárdźieńszy. Chrześćiánin iedynie grzechu czynić ma sie wstydźić. Karol Wálesiusz Krol Francuski, zápragnął w małżeństwo Klemencyi, Corki Karolá wtorego; Krola Syciliyskiego, ále że zádano iey nie iáką chromote, podał zakondycyą, Medykow exploracyą; zawstydźiłá sie mądra Panna tey kondycyi, odpowiedźiano, że to o Krolestwo Francuskie idźie, zá tym rzekła: *Su bibo examen, modo Regno potiar.* Wstyd przyrodzony, z tym sie obiáwiáć broni, áleż dla krolestwá wytrzymáć to sie rezolwuie. Dopieroż sprawiedliwszą bácznośćią, Chrześćiánie znaiąc sie w grzechách, á wierząc że sie grzech, nie odpuszcza, kiedy sie nie obiáwia, áni może dostąpić Krolestwá Bożego, kto ná siebie nie wyzna swego przestępstwá; rezolwowáć sie nie uchronnie powinni: *Subibo examen, modo regno potiar.* Iákiżkolwiek wstyd, álbo przyrodzenie, álbo czartowskie poduszczenie, zádaie mi ná przeszkode prawego wyznania grzechow; odważam sie iáko náyszczerzey grzechy moie wyznáć, ábym mogł Krolestwá Bożego dostąpić. *Subibo examen, ut regno potiar.* Przeniknimy tylko w cale, szczęśćie szczerey spowiedźi, á wnet szkodliwy wstyd dná strone odpędźiemy. Opowiada nám to szczęśćie Bonáwenturá S. *Per confessionem, invenimus faciem Christi placatam, portam cœli reseratam, Coronam Regni magnificatam.* Do brze to zważmy, á pilno znaymy, że szczera spowiedź, iáko nayodkrytsza, Bogá nam błaga, twarz sprawiedliwego Sędźiego łáskawi, Niebo otwiera, w Niebie Krolewski Tron pokutuiącym wystawia, korone Niebieską gotuie y oddáie. Upewnia nas każdego w tym Petrus Blezensis, Imieniem Boskim mowiąc: *Si peccatum tuum aperias, dicit tibi DEUS; ego illud operio. Si agnoscis? ignosco! si accusas? excuso! si judicas, & condemnas? nec judico, nec accuso.* Ieżeli ty prawi szczerym wyznániem, w pokućie grzech twoy odkrywasz? iá go pokrywam, ieżeli ty wyznawasz? iá odpuszczam, Ieżeli obwiniasz? iá wymawiam, ieżeli sądźisz sam y potępiasz? iá iuż wiecey áni sądze áni potępiam. A ieżeli záś kogo do uprzeymego grzechow wyznania, nie animuią szczęśliwe pożytki, niecháyże przynáymniey, strach sprawiedliwy, słuszná boiáźń z niewoli y nákłoni. Znáyże to káżdy, że żadne pokrywki, y zástony táiące grzech, nie uydą nikomu, áni przed Bogiem, ani przed ludźmi. Dał znáć o tym Psalm. *Arcum conteret, & confringet arma, & scuta comburet igni.* Mowi Psalmista pod figurą. Pokruszy Bog łuki, połamie broń wszelką, grzesznych, y tatcze ich popali. Glossá Bonawentury, figure tłumaczy: *Scutum significat peccati defensionem.* Tarcze iako są nápokrywanie ciáłá, ták znáczą y wyráżaią zástony, pokrywki, ktorych ná ochrone y utaienie grzechow, grzesnicy szukáią. A te wszytkie *ad excusandas excusationes, in peccatis* Na wymowke grzechow przywiedźione racye, exkuzacye ktoremi sie iákoby oreżem iákim bronią, zli, Bog pokruszy, połamie, bo świátu cáłemu płonne nic warte exkuzy pokaże. Tarcze záś pokrywáiące, utáiaiace grzech, ogniem wiecznym palić bedźie. *Scuta comburet igni.* Przyrzeka o tym w klar S. Thomasz Villanova: *Si tu non revelaveris peccatum tuum, revelabit illud Deus, Si tu absconderis ut homo, manifestabit ille ut Deus.* Zataisz ty grzech twoy, á Bog go wyiawi. Ty iáko człowiek kryć bedźiesz, á Bog iáko Bog odkrywáć prezentowáć wszytkim twoy grzech bedźie. Ták prezentowáć grzech Dawidow táiemny, przez Proroká Bog deklárował: *Tu fecisti abscondite, Ego faciam palam, & in conspectu solis.* Tyś uczynił to táiemnie, y skryćie, á iá to wyiawie wszytkim oczywiśćie. Tyś nocą broił, y ćiemnośćią pokrywał, á ia to ná południe słonecznego świátła, wyprowadze, a iáśniey, nád słonce południowe grzech twoy pokaże. Tákąż káźń Bog deklárowáł całemu Izraelowi, przez Proroká. *Revelabo pudenda tua in facie tua. Et ostendam in gentibus nuditatem tuam, & in regnis ignominiam tuam.* Oto odkryie sromote twoię ná háńbe twarzy y oblicza twego, pokáże narodom nágość twoie, y krolestwom wyiáwie ohydę y obelge twoie. Też káźń zbrodniom przyrzeká Iob: *Revelabunt Cœli iniquitatem ejus, et terra consurget adversus eum.* Obiawią, prawi, Niebá nieprawość zbrodniá, y źiemiá powstanie przećiw niemu, otworzy usta swoie, y obwoła grzechy iego, A coż ták szkodliwe grzechy z wieczną zgubą swoią taić? kiedy iednákowo musza sie przed świátem całym, ná sroższa sromote wyiáwić. Co pomoże, ukrywáć grzechy przed człowiekiem? ktorego wyznanie, daie prawdźiwe odpuszczenie! kiedy tenże grzech, Bog widźi, Aniołowie y Swięći Boży y nad to świátu cáłemu, ludźiom wszytkim, Bog w czáśie swym, wyiawiy pokaże sprawiedliwie. Wierzmy tylko szczerze, cośmy wierzyć powinni, y zdrowy

Ambr. l. 2. de Pæn.

Engielgr lux. ev. & Lochn.

Bonav. de Pæ.

Petr. Blesens. de Conf.

Psal. 48.

S. Thomas Vilan.

2. Reg.

Nahum. 3. Ezech. 4.

Amb. l. 2. de pænit:
Tertl. depæn: Cap. 6.

rozum ſam pokazuie; co Ambroży inkulkuie grzesnym : *Non ſunt Deo occulta peccata quæ in oculto feciſti.* Nie ſą BOGU utaione grzechy, ktoreś ty popełnił taiemnie. W tąż perſwaduie Tertulian : *Quantaſcunq; tenebras, peccatis tuis obtenderis, Deus lumen eſt.* Sprowadzay, iakie tylko chcesz, ná grzech twoy ćiemnośći, skrytośći, taiemnośći przed Bogiem, świátłem nieſtworzonym złe broisz ; Bog wszytko widźi, y to nieſtworzone świátło, oświeći grzech twoy, pokaże wszytkim y wyiáwi. *Quæ ſi non dixerit lingva, non poterit celare conſcientia.* Niechay, mowi Ambroży, milczy o grzechach iezyk, ſumienie ich obwoła, utaić nie zdoła. *Fruſtra te latendi conſolatione, deludis, quod ſine teſte commiſeris; Patet Deo omne quod clauſum eſt, & in aperto lucet, quidquid nox abſtruſæ cogitationis obtenebrat.* Płonnie y zdrádliwie ćieszyć ſię iákobyś ſię z grzechem utáił; żeś go táiemnie zbroił, ſam ſię łudźisz y zdrádźasz, co ſię tak ćieszysz, otworem BOGU ſtoi, co ty w ſumnieniu zámykasz za porami. Jáśnie oświeca ſię przed Bogiem, co táiącey myśli twoiey, ćiemna noc pokrywá. *Ut ergo obtineas miſericordiam, exerce in te ipſo prior cenſuram. Lucra ſunt pii judicis, gemitus confitentis, & gaudium cognitoris, ſine quæſtione confeſſio.* Pragnieszli, iákoś bácznym rozumem powinien, żebyś otrzymał miłośierdźie, odkryi, y wynurz ná ſpowiedźi ſzczerze, cáłe ſumnienie. BOG to ſobie zazysk poczyta, co grzechy w pokućie ná ſiebie wyznáwa. Weſele Boże twoie zbawienie. Cieszy ſię BOG że ná ćiebie tortury, ná konfeſſaty nietrzebá, kiedy coś pobroił ſam wyznasz. Przyimuie BOG zaraz twoie wyznanie, ná twoie zbawienie.

Aguſt. Pſal. 31

Znał ſię tym Auguſtyn S. y ták zdrowey rády, pilno ſię chwyćił : *Non operui, ſed aperui, ut tu operires, non celavi ut tegeres nam quando homo tegit, Deus detegit, homo celat Deus nudat, cum homo agnoſcit, Deus ignoſcit.* Niepokrywáłem nigdy grzechow moich, ále odkrywałem, wyiáwiałem, ábyś ty ſam *Boże* litośćiwy, pokrył ie przed ſprawiedliwośćią twoią. Skarżyłem ſam ná ſiebie, ábyś ty *Boże* ochrániał mię, bo wiem, że kiedy człowiek grzechy wyznawa, ty ie odpuszczász, á kiedy człowiek nieprawość pokrywa, ty ią *Boże* odkrywász y wyiáwiász co człowiek tái. A tu zás zbáwiennie reflektuie Kaſſyodor,

Caſſiod. in Pſal.

Mortem plerumq; generat, vel ſemel terrenno judici confiteri, Deo autem frequentata confeſſio, non parturit periculum, ſed ſalutem. Smierćią to pachnie, Sędźiemu źiemskiemu, zeznáć ná ſiebie kryminał, Bogu w Námieſtnikach iego Kápłánách, czym częśćiey grzechy ſwoie obiawiasz, y wyznawász, tym lepiey y zbawienniey uſprawiedliwiasz. Może bydź miłośćiwszy Trybunał, nád ten ? ktory Bog ná grzechy w Kośćiele ſwoim uſtawił, ná ktorym doſyć ma że ſzczerym żalem grzechy ná ſiebie wyznasz, á iuż ſię uſprawiedliwiasz y grzechy zbywász, z Bogiem zupełnie iednasz, y przyiáźnisz.

Ambr. l. de Pænit.

Mox ut dixeris vitium, impertit adjutorium, implorandi ſubſidia, & confitendi remedia. Hoc tantum expecta ut fatearis, mora non erit, Ty uſta otwierász ná wyznanie, BOG miłośierdźie ſwoie otwiera, ná wspomożenie twoie, ná grzechow odpuszczenie; á tak BOG ten ktory ćię do ſpowiedźi námawia, tenże y wspomaga y ſposob podaie, y recepty, y kurátele obmyśla. Tego tylko czeka BOG, ábyś wyznał grzech twoy, niebędźie zwłoki w odpuszczeniu, ieżeli nie będźie przewłoki, w twoim wyznaniu. *Hodie ſi quiſquam te morbus corporalis afficiat, ſtatim curris ad medicum, pretium offers & munera, & non curris ad Deum, qui in curandis animæ tuæ vulneribus, nullum novit faſtidium, nec expectat ex ſanitate pretium, ſed magis expectat præmio munerari curatum.* Záboli ćię ćiáło, y bieżys do Medyka, kłániasz ſię, prośisz, płacisz, dary dáiesz, áby ćię uzdrowił, ſzwankuiesz á ſrodze grzechem ná duszy, á przećię do BOGA niepoſpieszasz. Y czyliż BOG w kurateli ſzwankow twoich, ſobie teskni ? czyliż zą uzdrowienie zápłaty potrzebuie ? owszem ćiebie zá to ſamo, że ſię dasz ſzczerą ſpowiedźią uzdrawiáć y kurowáć, Bog wieczną chwałą koronuie, á będźiesz że człowiecze, ták bezbożnego nie rozumu ; żebyś ták łatwo mogąc ſię uzdrowić, zániedbały pogardźił. Będąli baczniey sze około zdrowia ſwego zwierzeta nie rozumne, y ptaſtwa, niżeli człowiek rozumny ; Swiádczy Tertulian y z nim innych wiele.

Tertul. lib. de Pænit.

Cervus ſagittæ tranſfixus ut ferrum ex vulnere expellat ſcit ſibi dictamno medendum; Hirundo ſi pullos excæcaverit, ſcit illos oculare de ſua Chelidonia; Peccator inſtitutam ſibi a Domino exomologeſim præſcribit : Ieleń ſtrzałą z łuku zraniony, zna źiele, ktorymby ſię uzdrowił, bieży y żelazo z ćiáła, źielem wypędza ; Jáskołka óślepi iáskołczętá ſwoie, y tá ma y zna źiele, ktorym oczy y wzrok iáskołczętom przywraca ; Bog ná uzdrowienie duszy, z ran grzechow, uſtawił ſpowiedź, á człowiek uzdrawiáć ſię kurowáć zaniedbuie. A czyli nie ieſt nád beſtye bezrozumnieyszy ? Przyrzeka zátym Chryzoſtom S. *Nec excuſari poterit peccator, qui ad confeſſionem, unde venia naſcitur, non properaverit, & remedia amplecti noluerit, ut periret.* Nie ma y mieć nie może, grzesznik wymowki, ieżeli do ſpowiedźi, ktorą ſię uſprawiedliwiá, nie ſpieszy, nie chce ſię ná duszy kurowáć, ále woli wiecznie w grzechu ginąć. *Rape tu quisquis es peccator remedia, qui peccando contempſiſti*

præce-

præcepta, *Confessio afferat salutem*, *cui contemptus attulit mortem*; *vive remediis*, *qui mortuus eras peccatis. Quid confunderis dicere*, *quod non es confusus penetrare.* Użyiże każdy co śię czuiesz w grzechu, lepszego odtąd rozumu, ubiegay śię zbawiennie do kurateli, y uzdrowienia, ktoryś płocho álbo złośliwie gárdźił Boże przykazánia. Niechay spowiedź da ći zdrowie, ktoremu pogárdá Boskiego práwá śmierć przyniosłá. Żyi szczerym wyznániem, ktoryś umarł Bogu nieprawym grzeszeniem. Co iest że śię wstydźisz tego wymowić, czegoś śię niewstydźił czynić y popełniać? Mowi dáley Doktor *Bog* zápewne, á iedynie usprawiedliwia, grzechy ná śiebie wyznawáiącego, potępia zaś sprawiedliwie, grzechy zámilczáiącego. A iáko nam *Bogá* grzechy zagniewáły, ták błagá spowiedź y wyznánie. Konkluduie Tertulian. *Gehennam in corde consideres*, *quam tibi exomologesis extingvit*, *& pœnæ ejus magnitudinem imaginare*, *ut de remedii adoptione non dubites.* Proszę ćię y ná duszę iego, każdego z was obliguię, myśl opiekle, o wiecznym ogniu ktory gośi spowiedź, á nieleń tych grzechow wyznawáć, ktore wiecznym ogniem, wzgardźiwszy spowiedźią, trzebá wypłacáć. Imaginuy sobie piekielne pożáry, rozmyśláy wieczne męki, y katownie, á ták nie wstydź śię nie oćiągay, szczerą spowiedźią leczyć, rączey śię lękay, wzdrygay cáłym sobą ná męki wieczne przychodźić, Amen.

Tertul. lib. de Pœnit.

KAZANIE

Ná Niedźiele Czwartą w post.

Cum sublevasset ergo oculos JESUS, *& vidisset*, *quia multitudo maxima venit ad eum*, *dixit ad Philippum*, *unde ememus panes ut manducent hi.* Joan. 6.

Nayszczęśliwszy hándel z BOGIEM, náyzyskownieysza iest, poiść szczodrze z BOGIEM, náyszczodrobliwszy BOG, na tych, co BOGU nieżałuią.

NIe zawiedźie śię nigdy na BOGU uprzeymość ludzka; Nayzyskownìey z *BOGIEM*, hándluie, kiedy śię *BOGU* nie żáłuie. Nie dá śię nigdy ludźiom szczodrobliwość Boża przezwyćiężyć; czym kto uprzeymiey, hoyniey, z *BOGIEM* idźie, tym go ná śiebie szczodrobliwszego doznáie. Experymentu doznáły, rzesze Zydowskie, wedle dźiśieyszey Ewángelii, za Zbáwićielem JEZUSEM, rezolutnie śię za morze puśćiło, *Trans mare Galilææ*, *quod est Tiberiadis*, *& sequebatur eum multitudo magna.* Nie żałowáły śię te rzesze ná podrożne fatygi, ná morskie niewczasy y niebespieczeństwá, dlá P. JEZUSA, nie spuśćił też Zbáwićiel, myśli y starania swego, o też rzesze. *Cum sublevasset oculos.* Podniosł opatrzności swoiey Boskiey zrzenice, obroćił oko swoiey litośći, áby doyrzał miłośćiwie, w rzeczach potrzeby, y niedostatku, y ná tych miast miłośćiwą rádę z Apostoły złożył, iákoby głodne nákarmił do sytośći, niedostátnie w pokarm uprowidował, do obfitośći. *Unde ememus panes?* Ná tyśiące rzeszy, nie żáłuie expensy, JEZUS z Opátrznośći swoiey, á kiedy nátura, ná puszczy, áni chlebá, áni ryb, ná żadne expensá y kupná wystarczyć nie mogłá, wszechmocną ręką swoią rozmnożył y chleby y ryby, ná tyśiącne tłumy; *quantum volebant*, ile tylko kto znich chćiał bráć y zażyć. Nád to postąpiła szczodrobliwość Zbáwićielowa, wiecey ná rzesze te łożyła, y sypała, niżeli zábráć, y zażyć mogły: *Collegerunt ergo*, *& impleverunt duodecim cophinos fragmentorum.* Zbyło, zebráli Apostołowie ułomkow pokarmu koszy dwanaśćie, ktorych iuż násycone rzesze pożyć nie mogły y nie chćiáły; Ták obfitą szczodrobliwośćią poszedł *Bog* Zbáwićiel z rzeszami, ktore śię ná fatygi podrożne dla niego nie żałowáły. Ták zawsze w dary szczodrobliwośći obfituie, kto śię dla Boga nie żáłuie. Szczodrobliwszy *Bog*, ná szczodrobliwsze ku sobie. Szczodrze trzeba z Bogiem, kto go chce doznáć ná śiebie szczodrobliwszego. Nayzyskownieysza iest poiść szczodrze z Bogiem. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey, PANNY, y Przedźiwney *BOGA* Matki.

WŁaśnie w rumel naylitośćiwszy BOGA nászego Opatrznośći tráfił Ignacy S. o ktoȩ
rey to zapisał. Czym ſię kto ſzczodrobliwszym przećiw Maieſtátowi Bożemu
pokaże tym też ſzczodrobliwszych iego łask y darow dozna. Tá to ieſt właśnie ro-
la ná urodzay pożytkow, ludżkich, nayzyznieysza; rola opatrznośći Boskiey y litośći,
o ktorey to znáć Paweł rozumiał, kiedy wierne, nie żałowáć ſię Bogu ku czći y chwale

2. Corint. 9.

iego á nászemu zbawieniu adhortował. *Qui parce ſeminat, parce & metet. Qui ſeminat
in benedictionibus, de benedictionibus & metet.* Skąpy ná Boga na zbawienne dżieła, ſám
ſię na ſwoie pożytki, kurczy, podobny skąpemu gospodarzowi w záśianiu roli;
mało śieie, mało zbiera; á kto obfitym śiewem zbáwienney dżielnośći záśiewá, rolą
opátrznnośći Boskiey, ten urodzaynieyſze, ſzczodrobliwsze łask Bożych żniwo odbiera.
De benedictionibus & metet. To właśnie opatrznośći y litośći Bożey przyznáć, co uro-
dzayney roli przypilano: *multiplicius cum fœmore reddet.* Obfitym zyskiem, zarob-
kiem opatrzność Boża oddaie, iákoby w ſiewie. Przyrzekał zá tym Zbawićiel: *date &

Luc. 6.

dabitur vobis.* Dayćie a dano wam będźie, śieyćie nie żałuyćie Bogu, śiew to ieſt,
ná urodzaynieysze waszychże pożytkow żniwo. Mogła ſię w ludźiach bucznych zna-
leść znamienita ſzczodrobliwość, ktora świadczone przyſługi, Páńską hoynośćią nád-
grodżiłá; Miłam tyśiącne przykłady; Obronił raz ná woynie Agezyláusza Krola żoł-

Plut in Viris. Illuſtr.

nierz od poſtrzału, zaſtawiwszy tarczą ſwoią, zá te przyſługę, darował żołnierzowi
Agezylausz, tarczą ze złota litą, ſto kamieni ważącą. Zaſtawisz ſię Chrześćiáninie za
honor czći Bożey, przećiw obrażaiącym BOGA, niedopuśćisz zelżywośći Honorowi Bo-
żemu. á iákoby tarczą dżielnym odporem, męſtwem, zelusem záſtawisz: *Scuto bonæ
voluntatis:* Staniesz przy Honorze Bożym z tarczą dobrey woli twoiey ku Bogu, y czći
iego, nie wątpże o tym, przyrzeka Pſalm: *Scuto circumdabit te veritas ejus.* Otoczy
ćię zewsząd w koło prawdy iego tarcza, nie omyli, nie opuśći w żadnym złym rażie,
opatrzność iego: *ſcuto circumdabit.* W koło okrąży ćię tárczá obrony, záſtępu Boskiego,
áby żáden zły raz z żadney ſtrony przebić ſię nie mogł y przećisnąć, do ćiebie. Nie
porownánie ſzczodrobliwszey przećiw wszyſtkim złym razom, ták w Duchownym, iák
doczesnym ſtanie, doznasz obrony, ochrony, od Boskiey litośći: *Scuto circumdabit te:*
Ktokolwiek łenić ſię niebędźiesz, ábyś śię gdźie trzeba mężnie, zá Honor Boski záſtawił.
Epaminondás Hetman Græcyi, dowiedźiał ſię że tam ktoś. zá honor iego wyzwał ná
poiedynek drugiego, uſłyszał potym obmowcę, przećiw záſtępcy honoru ſwego, y nie
wątpił mieczem go przebić, mowiąc: ták ſię zaſtáwić náleży, za honor tego, ktory
zaſtáwę Imienia mego, niewątpił decertowáć. Dopieroż nie wątpić o ſzczodrobiwośći,
że ſię zapoczćiwe, ſławę wászę, y dobre imię y záwszelki interess, duszy, y ćiáłá
wszechmocnie záſtáwi, kiedy naszey mężney, ku czći imienia ſwego, chęći doświadczy.
Dał znáć otey Bożey opatrznośći, na ſługi ſwoie, ku czći ſwoiey nie skąpe, ſzczodro-

Eccl. 17.

bliwszey, Mędrzec Páński. *Poſuit oculum ſuper corda ipſorum.* Położył BOG Opatrznośći ſwo-

Pſalm. 33.

iey oko, na ſerca ludżkie. Co Pſalm S. przetłumacza daley: *Oculi Domini, ſuper metuentes eum,
& in eis qui ſperant in miſericordia ejus, ut eruat a morte animas eorum.* Oczy prawi, Boże (to ieſt
opatrzność Boża, ktora ſię okiem wyraża) ná boiących ſię Bogá, y ná ufaiących Bogu, áby upa-
trowały, iákiey też miary, w ſercach ich boiáźń Boża, ufność y chęć y miłość ku Bog áby ták
ná wymiar ludżkiey ſobie chęći, Bog wymierzał obronę, opiekę ſwoię, około ſług
ſwoich, tym dżielniey, cudowniey, záſtępuiąc, broniąc ſługi ſwoie od śmierći y wszel-
kiey, złych razow nápáśći, czym ći uprzeymiey Bogá ſię bali, kochali, czym wier-
niey w Bogu nádźieię ſwoię pokładali. Pokazał to BOG pod figurą Zacharyászowi Pro-
rokowi: *Hæc eſt amphora egrediens.* Hebrayska: *Ephimenſura egrediens.* Pewny w

Zachar. 6.

Izraelu wymiar przed BOGIEM, wſtępuiący; O tey mierze Anioł Proro-
kowi, zapowiedźiał: *Hic eſt oculus eorum in univerſa terra*; Vatablus: *Oculus, qui
videt eos, non quo vident.* Wiara tá wychodząca przed Bogiem, ieſt oko ktore ludźi
widźi, y upatruie, to ieſt oko Opatrznośći Boskiey, ktore, *poſuit ſuper corda eorum*;
położył Bog ná ſerca ludzkie ná ich chęći, uprzeymośći y afektá, áby ie zważył y wy-
miar wźiął ſerc y chęći ku Bogu, iáko ludżkie ſerca hoynie ku Bogu ſzáfowáć będą,
ſwoie afektá, ták opatrzność Boża odmierzáć będźie, ſzczodrobliwość Boga, przez
menſuram confertam & coagitatam & ſupereffluentem. Miárą nápełnioną, opływaiącą,
nie żáłuy ſię wiernośći Chrześćiáńská, Bogu, bo ná wymiar twoiey uprzeymośći, do-
znasz ſzczodrobliwszey ná ſiebie Boskiey opátrznośći: *Hæc eſt amphora, Ephi menſu-
ra egrediens, hic eſt oculus qui videt eos.* Opowiedźiał ten obyczay, Boskiey ku ludźiom
ſwoiey opátrznośći u Izaiászá Proroká, ſám Pan BOG: *Ponam in pondere judicium &

Iſaiæ. 28

Juſtitiam.* LXX, dodaią, *& miſericordiam.* Sądy prawi moie, y ſprawiedliwość, y
miłośierdźie moie, ná wadze położę, odważáć będę ludźiom, iáko ſię materyalne rzeczy

odwa-

odważałą ; że ná iedney szali, kłádźie się rzecz do ważenia, ná drugiey gwichty, álbo wagi ciężár, á tak się miarkuie rzecz wagi ciężárem. Ták BOG odważa sądy swoie, bo ták grzechom sąd iego sprawiedliwą zemstę náznácza, wedle wagi, ciężáru grzechu; iáko też szczodrobliwie miłośierdźie swoie, szafuie ná ludźie wedle ważnośći, ludzkiey ku sobie hoynośći y uprzeymośći. Toż właśnie samo opowiedźiał Zbawićiel : *Date & dabitur vobis.* Daycie, dano wam będźie. A iákim wymiárem ? *Mensuram bonam, & confertam, & coagitatam, & supereffluentem, dabunt in sinum vestrum. Eadem quippe mensura, qua mensi fueritis remetietur vobis.* Dadzą wam, prawi, miarę wielką nátłoczoną, nádpływáiącą, álbowiem tak wam wymierzáć będą, iáko wy mierzyć będźiećie. A co wyraźnieyszego ? że wymiár Boskiey ku ludźiom szczodrobliwośći, záwiśl od wymiaru, ludzkiey ku Bogu wiernośći, uprzeymośći. Tym szczodrobliwszego za tym na siebie ludźie doznáią, czym się uprzeymiey świadczyć nie żáłuią. Co nam záś zápowiedźiał Zbáwićiel, to y uczynkiem, y skutkiem, ná sobie w cáłym żyćiu reprezentował. Wstąpił ráz w łodkę Piotrową ná morze, że mu się rzesze y tłumy, ná lądźie przykrzyły ; z łodki tey iáko z kathedry do ludu zgromadzonego kazał. Nie opuśćił tak máłey Piotra uczynnośći, áby iey obfićie nágrodźić nie miał. Kazał wnet zá rzucić sieći w morze, ná ktorym Piotr z towárzyszmi cáłą noc ná daremnie prácował, bo nic á nic ułowić nie mogł. *Tota nocte laborantes nihil cepimus.* Pobłogosław ł tedy Pan JEZUS sieciom iego, za ktorym błogosławieństwem iego, *concluserunt piscium multitudinem copiosam ; rumpebatur autem rete eorum.* Zágárnęli mnostwo ryb nie zráchowáne, ták że morskie niewody, wytrzymáć nie mogły, rwáć się od mnostwá ryb muśiáły ; ták obfitą zápłatą, zá gospodę łodki, ná kazanie pozwoloney, Pan JEZUS zápłaćił ; iáko uważył Theophilactus : *Non sine mercede reliquit Dominum naviculæ.* Podobną szczodrobliwośćią postąpił sobie z wiarą trędowatego. Zastąpił P. JEZUSOWI trędowaty, iako z wielką wiarą, ták z uniżoną pokorą : *Domine si vis, potes me mundare,* Pánie ieżeli łaska twoia chce mię oczyśćić, wierzę że może. Ná tych miast odebrał co wierzył. *Volo mundare* ' Chcę, bądź oczyśćion / Ná co glossa Origenesowa ; *Magnifice credis, magnifice mundaris.* Wspániałą wiernośćią trędowatysłanął przed Pánem IEZUSEM, wspaniałą też szczodrobliwośćią Zbawićiel uzdrowił trędowatego. Powszechnie o Zbáwićielu, co uważył, to zápowiedźiał Erycus : *Ubi cunq; JESUS resedit, aut cœnavit, ibi aut docuit, aut signa fecit.* Gdźie tylko P. JEZUS álbo się skłon ł álbo gdźie się pokarmem pośilił, y gdźiekolwiek náymnieyszey uczynnośći doznał, zaraz ią tam álbo zbáwienną náuką, wnętrznym w duchu oświeceniem, albo cudu iákiego uczynieniem nádgrodźił. Nie zawiodła się żadna uprzeymość ku P. JEzusowi, żeby obfitszą szczodrobliwośćią nádgrodźić się nie miała. Wiedźiał, zrozumiał w duchu, Prorok Izáiasz tę wspaniałość szczodrobliwośći Zbáwićielowey, y tak opisał : *Egrediatur ut splendor Justus ejus, & Salvator, ut lampas accendatur.* Wynidźie z Nieba sprawiedliwy ná źiemię iáko świátło y przydźie Zbáwićiel iako lampá, y palić się będźie. A co zá kompáracya, do lámpy Zbawićielá ? nie inna tylko ta : Czym więcey do lampy oliwy przyleważ, tym iaśniey ći przyświeca, zá hoyność oliwy, płáći obfitośćią świátła. Ten iest geniusz, ten duch Zbawićiela że ludzkie chęći y uprzeymośći, płáći szczodrobliwośćią łask y darow swoich ; nayzyskownieysza z Bogiem / poiść szczczodrze, Bogu się ná chwałę y usługi iego nieżáłowáć, bo ták będziem w łaski dary y dániny Boże zápewne obfitowáć. Y to sobie tuszył Dawid : *Retribuet mihi Dominus secundum Justitiam meam & secundum puritatem manuum mearum, retribuet mihi.* Odda mi BOG záwsze, á sowićie, ná wymiar sprawiedliwośći moiey, á wedle rąk moich, czystośći, dźielnośći, hoynośći, zápłáci mi. Bo czym się ia hoynieyszym w pracach y dźiłach, moich rąk ku czći Bogá mego stawię, tym zapewne szczodrobliwszym nierownie doznam Bogá ná mnie. O tym tuszył sobie Dawid, co sam o sobie wyznał y zapowiedźiał Bog u Proroka : *Ego locutus sum per Prophetas visiones multiplicavi, & in manu Prophetarum assimilatus sum.* Iam do ludu mowił przez Proroki, y pomnożyłem widzenia rożne, y przystosowałem się do ręku Prorokow, to iest iako dźielnemi rękomá pracowáli Prorocy, około chwały moiey, ták ia szczodrobliwą ręką ná nie szafował łaski, dary, oświecenia, obiáwienia, y cudow czynienia. Zalił się zaś iam Bog ná to, u Zacharyaszá, że muśiał skurczyć ręke swoię, nád Izráelem złym, zuchwáłym, bluźniercą, y wzgárdźićielem. *Contracta est anima mea in eis, siquidem & anima eorum, variavit in me.* Skurczyła się dusza y ręka moiá nád Izraelem, nie ták hoyno, nie tak im obfićie daie, bo też duszá ich odmieniła się naprzećiw mnie. Zá ich odmiáną wiernośći, obserwancyi, uprzeymośći, muśiáłá się kurczyć szczodrobliwość moiá ; Nieprzystoi, áby niegodnym y złym ták się obfićie udźielała, y przed wieprze perły rzucalá. Sámi sobie ludźie winni, że z Bogiem zle idą, álbo się Bogu żáłuią. Nie skurczy się, y kurczyć

Lucæ 6.

Matt. 8.

Orig. Dom. 3. Epiph.

Eric 9 in Lucæ 14.

Isaiæ. 55.

Oseæ. 12

nie może ſzczodrobliwość Boża, ná przećiw práwym, á uprzeymym ſługom ſwoim. Do-
znáła Abrahamowá uprzeymość, tey obfitośći, Boſkiey ſzczodrobliwośći. obáczył z
daleka nádmniemanie ſwoie podrożnych, (A to był w poſtáći trzech mężow ſam Bog
Tworca. *Tres vidit unum adoravit.* Wnet zábiegł, do domu záprośił, ucztę y
bieśiadę złożył, uráczył, y tám ſię mu też w nadgrodę uprzeymey ochoty, y gośćiny,
Bog obiáwił w poſtáći trzech mężow reprezentuiąc pod figurą táiemnicę Troycy Nayś:
Deklarował tamże w rozmowie: Náprzod Syna Izaaka, niepłodnemu Abrahamowi:

Zach. 11.

Revertens veniam ad te tempore iſto, vita comite, & habebit filium ſara uxor tua. Nád
to tamże przyrzekł: *Cum futurus ſis in gentem magnam, ac robuſtiſſimam, & benedicen-
dæ ſint in illo omnes nationes terræ.* Iako miał Bog rozmnożyć plemię iego, wszytkie ná-
rody. Tamże obiawił Bog Abrahamowi, że z Nieba zſtąpił áby złość Sodomitow wi-
dźiał y pokarał. gadał w ten czas Bog z Abrahamem, iáko Páweł S. wyświadczył, y Xię-
gi rodzaiu dołożyły: *apparuerunt tres viri ſtantes*, á kiedy do ſamego ſkutku karania So-
domy przyszło nie widźiał Loth ſprawiedliwy, tylko dwoch Aniołow w poſtáći dwoch
mężow, *veneruntq; duo Angeli Sodomam*, tych przywitał y zaprośił do ſibie w gośćinę,
Lot. Abrahamowi Bog zeznał że idźie karáć Sodomę, á tu tylko Aniołow para przyszła,
y Lotowi ſię pokazała, ktora go z ognia wybáwić miáłá. Coż za przyczyna tey roznicy?
Iedyna w Abrahamie wieksza ku Bogu upzeymośc, że ſię we wszytkim, Abraham Bogu
uprzeymiey ſtawił, ſam ſię Bog ſzczodrobliwiey Abrahamowi świadczył, y więcey fa-
worow nádawał. Alež y Lotowa ochotá, że Anioły Boże z ochotą zaprośił, á prawie
w gośćinę przymuśił: *Compulit eos oppido, ut diverterent ad eum:* aby u niego gośćili,
nie była bez wielkiey nádgrody; w záiem Aniołowie dom iego od ſzturmow ſodo-
mitow obronili, ſodomity ślepotą skarali, ſamego Lotá gwałtem przymuśili, áby z o-
gnia uchodźił. *Cumq; eſſet mane, cogebant eum Angeli, dicentes, ſurge! tolle!* á kie-
dy ſię ieszcze oćiągał, *diſſimulante illo, apprehenderunt manum ejus & manum uxoris ac
duarum filiarum, ejus, eo quod parceret Dominus illi, eduxerunt eum, & poſuerunt ex-
tra civitatem.* Gwałtem wźieli Aniołowie Lota, żonę, y cory iego za ręce, y wypro-
wádźili z miáſtá, áby z Sodomitami złemi w ogniu nie zgorzáł. Lot Anioły Boże przy-
muśił w gośćinę do ſiebie áby ie uráczył, Aniołowie gwałtem y musem Lotá z żoną,
y z corámi, z ognia y z pożarow, Sodomskich, uprowádźili y ſalwowáli, *eo quod Domi-
nus parceret illi.* Dokłada Piſmo S. że Bog nádgradzaiąc ochotę y uczynność gośćin-
ną w przyięćiu, ráczeniu, poſłáńcow ſwoich Aniołow, chćiáł cudowną y miłośćiwą
opieką przez też Anioły, Lota ſalwowáć á z ſzczodrobliwym po ściz zodrobliwie. Tenę
że Abraham że Syna ſwego Bogu ná ofiárę nie żáłowáł, ten nád wszytkie inne Boski fá-
wor otrzymał, że Bog Syná ſwego z pokoleniá y krwi Abrahámá deklarował, y że
w ſynu tym, á w plemieniu iego, miáły ſię zá to ubłogosławić národy; *Quia feciſti
hanc rem, multiplicabo ſemen tuum, & in ſemine tuo benedicentur omnes gentes terræ.* Żeś
ty Syna dla czći moiey nie żałował, rozmnożę plemię twoie, y ubłogosławię w plemie-
niu twoim wszytkie národy. Po wszytkie wieki potym ten obyczay, Bog z ludźmi zá-
chował, że uprzeymnieyſzym, iako Dawidowi, Ezechiaszowi, y tyśiącnym innym,
ſtawił ſię miłośćiwie, y ſzczodrobliwie. Samuelowa Matka Anna, maluckiego Sámu-
elká, ſtawiła przed Bogiem, oddałá ná ſłużbę Bożą, á to czyniąc, przed Kápłánem

Gen. 18.

mowiłá: *Idcirco eum commodavi Domino cunctis diebus.* Oddaiąc ná ſłużbę Samuelka,
mowi, żem go pożyczyłá P. Bogu, ktorego iednak odbieráć, nie myśliła; ále w tym
wyráźiła ſpoſob y Ducha Bożey litośći, że co ludźie Bogu świádczą, daruią, iákoby
pożyczáli: *commodavi eum Domino.* Bo Bog oddá im to wszytko ſzczodrobliwie z pro-
wizyą, z nádatkiem y profitem, iákoby pozyczalnik y czynszownik. Podobnym ſtylem
o tym mowił Heli do Elkany Oycá Samuelká Bogu danego, *Reddat tibi Dominus ſe-
men de muliere hac pro fœnore, quod commodaſti Domino.* Niech ći Bog odda zá ten pro-
fit, prowent, zysk, czynsz, ktoryś pożyczył Bogu, to ieſt żeś ná ſłużbę iego, Samu-
elká przyprowádźił. To ſię tu w tych, y pierwszych ſłowiech wyráżá, że co ſię dáie,
daruie Bogu, to ſię iákoby ná czynsz dáie, pozyczá: *Commodaſti Domino.* Bo BOG
naymnieyszą daninę, y świadczenie przyſługi iáko czynszownik oddaie, z nadatkiem,
z obfitą nádgrodą, y zyskiem. *Commodaſti Domino.* Nád to, ſamą daninę *Heli fœnus,*
lichwą, zyskiem, naddatkiem, álbo zarobkiem názywa. że Bogu dawáć co, ieſt w ſá-
mymże datku, czynsz profit odbieráć. Dáłá ſię tego figurá w Eliaszu, że mu uboga
wdowá z miłośći Boga, máły podpłomyk upiekłá y dáłá, ná tych miaſt od Bogá zapowie-
dźiał Eliasz, *Hidria farinæ non deficiet, & lecythus olei non minuetur.* Ná cáły czas gło-
du trzyletnego, mąká w náczyniu wzraſtáć y nieuſtáwáć miáłá, zárowniey oley. Że dlá
Bogá áni trochę ktore miała, mąki y oleiu Prorokowi nie żáłowáłá; Tak ſowitey
od Bogá ſzczodrobliwośći doznaie, kto Bogu, y dlá Bogá nie żałuie. Konkluzya z

Chryzo.

Chryzostoma S. *Si vis Deum amicum semper habere, multorum constitue debitorem.* Rad się Bog u ludźi dłuzy, rad od ludźi przysługi y uczynności, uprzeymey wierności odbiera, żeby miał zá coby ludźiom oddawał, y nádgradzał w obfitości *Boskiey* swoiey szczodrobliwości. Chceszli tedy mieć záwsze Bogá przyiaćielem, czyn że go *záwsze* wielu przysług twoich, dłużnikiem. Nie zwykł Bog w kim innym bardźiey się kocháć, iáko w tym, komu, iáko ku sobie uprzeymemu, ma zawsze co oddáwáć. odbiera záwsze wierne przysługi y ktore rad drogo, sowićie, obfićie, nádgradza. Wiekſza uprzeymość ku Bogu, uczynnieysza, dźielnieyszá, większy nasz zysk y profit. Proszę! coli możemy Bogu dáć, świádczyć, coby nie iego *wszelkim* prawem było? A przećię to iest Boska szczodrobliwość, że wedle Augustyna S. *Sua dona coronat.* Daty swoie nowemi danináми nam płaći. Co czyniemy, dla Bogá, co Bogu daiemy, to wszytko wprzod iest od Bogá, Boskie bárdźiey niżeli násze. á przećię Boska szczodrobliwość, te *w* nas pierwsze datki, gotowa nam płáćić, nádgradźáć obfićie: *Sua dona coronat.* To zaś dźielności nászey, y upzeymości ma bydź podnietą y bodcem nayskutecznieyszym, co w reflexią podáie Kássyodor. *Magnificus donat ea quæ possidet. Deus autem quod est ineffabile donum, se ipsum largitur in præmium.* Wspaniáłe *w* ludźiách fantazye, y animusze, dáruią to, nád czym panuią, co w posessyi maią. Ale Bog przysługi ludzkie ták płáći. że człowiek zápłaty áni obiąć nie może. Bo Bog płáći y dárámi, łaskámi, błogosłáwieństwy, ktorych u niego nayduie się dostátek nieskonczony, nie przebrany. Ale płáći nád to samym sobą, y siebie ludźiom w nadgrodźie, w zapłaćie daie, nád co iuż *w*iecey dáć nie może. A iákoż się mamy Bogu żáłowáć? y nas samych ná prace, przysługi dla Bogá, y tego, co tylko mamy od *Boga*? kiedy zá małe násze daniny, odbieráć mamy y *w*ieczney chwały, obfitą odpłatę, y samegoż bráć w nadgrodźie mamy Bogá. O Boże niechże wszytko moie, będźie od tąd twoie, ia sam niech będę twoy, tylko ty *BOZE* bądź moy ná wieki, Amen.

Chrys: Hom. 25. ad Pop.

Cassiod. in Psal. 5.

KAZANIE

Na Niedźielę Piątą w Post.

Ego autem non quæro gloriam meam. Joan. 8.

Prożna chwałá, zguba wieczney. Jáko kto wieczney chwały pragnie, ták przed prożną chlubą niechay ućieka Duch zbawienny, prożney chwały nieprzyiáćiel, Prawa cnota y zbawienność, nierada się prezentuie.

DUch JEZUSOW, z prożną chlubą, nieprzyiáźń wiedźie, Duch IEZUSOW dobrze czynić, á lepiey przed prożną chwałą uchodźić? Cały żywot IEzusow; *In laboribus a juventute*, od dźiećinstwa w prácách usilnych, zbáwienia ludzkiego zábiegách, w stárániach y Kazániach, ná pomnożenie chwały, y czći BOGA Oycá, ále własney chwały, ták się pilnie chronił, iáko pilnie zbáwienie ludzkie, Chwałę Bogá Oycá pomnażał. Sam to w dźiśieyszey Ewangelii zeznał: *Ego autem non quæro gloriam meam.* Ia záś nie szukam chwały moiey. Co tu wyznał, to w pospolitych cudách, pospolićie iśćił, że głośić cudow swoich y cudownego uzdrowienia zákazował: *Vide nemini dixeris. Ut nemini dicerent.* Iako cudownie uzdrawiał, ták pokornie, głośić cudow zákazował. Przemienił się ná gorze Tabor y odkrył Máiestat Chwały Niebieskiey, *transfiguratus est ante eos.* Wnet surowie Apostołom przykazał, áby chwálebnego widzeniá, ogłászać nieważyli się: *Nemini visionem dixeritis, donec Filius hominis a mortuis resurgat.* Uzdrawiał cudowną swoią władzą, y mocą ludzkie kalectwá, naywiecey obierał ná to, ćiemne wieczory y nocy: *Cumq; sol occubuisset, curavit eos.* Bo lubo wiele ná iáwiu, dla zbudowániá chwały Bożey cudow czynił, więcey się iednák zniemi táił. Sámo naywyższe dobrodźieystwo, Ciáła swego

Matt. 17.

y Krwie swoiey Táiemnice, pod osobámi chleba y winá postánowił ćiemnym wieczorem; wyrażáiąc, iáko rad się z dobrodźieystwy swemi, utáia. Chćiáły nie raz czartowstwa, destoyność iego obwołáć, ále, *increpabat. Non sinebat ea loqui.* Fukał ie, gromił, milczenie nákazowáł. Tym wszystkim iáko nam upodobánie duchá wyráźił, ták náuczył y przykład zostáwił, iáko bardźiey my ludźie ułomni, y prozney chwale podlegli, [ktorey Zbawićiel podlegáć nie mogł) w uczynnośćiach, y dźielnośćiách chwalebnych, własney naszey chwały szukáć nie mámy. Duch to Zbawićielow, duch náyzbáwienniejszy, przed własną, á tym bárdźiey przed prozną, ućiekáć chwáłą: *Gloriam meam non quæro.* Bo iáko kto szuka prozney chwały, ták wieczną y nieśmiertelną tráći. Kto wieczney Niebieskiey pragnie chwały, niechayże przed prozną iáko naypilniey ućieka. Duch prawie zbawienny, wszelkiey prozney chwále, ná głowę nieprzyiaćiel. Prawa zbawienność nie rada się prezentuie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálánie poczętey PANNY, y przed żiwney BOGA Mátki.

NAypowszechnieyszy, rázem náygłowniejszy, wszelkiey chwalebney dźielnośći, á nierownie zbawiennośći, szkodliwszy nieprzyiaćiel, chęć prozney chwały; prawda to nie tylko pismem, Doktorámi, ále y Pogáńskich Mędrcow, pismámi sławnie y wiele kroć wyznána. Przyznał Cycero. *Trahimur omnes laudis studio.* Przyrodzona ludźiom do pochwały, chętká, każdego z nas ćiągnie do siebie, miłość sławy, reputácye, dobrey opinii, plauzu, pochwały; Mądrze y prawie zeznał Plato. *Vitio inanis gloriæ vestis est, quæ ultimo exuitur.* WystęPek prozney chwały chęć do applauzow do æstymacyi ludzkiey, iest to szatá, ktorą ludźie, dopiero umieráiąc z siebie zkładáią. y zwłoczą dopiero rázem z śmiertelnemi zwłokámi, ćiáłá śmiertelnego, iákoby ludźiom do ćiáłá przyrosłá, chćiwey do plauzow y pochwał, chęći szátá. Nie masz chwálebney y dobrey w ludźiach dźielności, ná ktoráby prozney chwały chętka, uderzyć z ktoraby się kuśić nieśmiáłá. Figura tego żda się bydź pokonana w Ofierze Abrahamowey; pogotował Abraham bydlęta y ptástwo, Bogu ná ofiárę; *descenderuntq; volucres super cadavera, & abigebat eas Abraham.* Wnet drapieżne ptástwo zálátowáć na ofiáry á temi nápáść się y pożreć chćiáło, y ták dźień cały ná ofiáry biło, y muśiał się z niemi biedźić Abráhám. W Ewángelii, wyrokiem Zbawićielá przez powietrzne ptástwo, ná źiárno dobre zalátuiące, y zobiące, *volucres cæli comederunt illud*, rozumię się, pyszne czartowstwo; dobrze się wyráźić mogą y wylátuiące dumne, prozney chwały myśli, y toć ptastwo ná káżdą zbáwienney dźielnośći ofiárę zálatuie; to iest, nápada prozna chwáła, áby ią pożarła. Nálatuie ná siew zbáwiennego źiarna, y pozobáć usiłuie; to iest czártowstwo, iáko sámo pyszne, ták w ludźiách każdą zbáwienną usługę wyniszczyć usiłuie, prozney chwáły poduszczeniem, á ták całym żywotá nászego czásem, z tym ptástwem, nápádáiącemi prozney chwały myślámi, biedźić nám się potrzebá. O występku tym świętych Oycow assercya twierdźi. *Vitium hoc, origine primum; conflictu ultimum.* WystęPek prozney chwały, náypierwey ludźi gábáć poczyna, y ná ostatku po wszysthich innych, y to sámą tylko śmierćią nászą gábáć nas przestáie. Náypierwszá, y náyostátnieyszá potyczka z prozną chwáłą bydź muśi. O tym wystęPku Kassyan Opat Mnichow stárych Mistrz mowi: *Cætera genera vitiorum, vos tantum impugnare solent, quos in certamine superant; hoc suos victores, acrius insectatur, quantoq; validius fuerit elisum, eo vehementius, ipsius elevatione congreditur.* Inne wszytkie poty tylko ná nás biią, poki ich nie zbiiemy, niepokonámy, álbo też kogo pokonáią, ná tego tylko iáko ná zwyćiężonego śmieley nástępuią, ná zwyćięzcę wiecey nie walczą; Prozna chwáłá y ná zwyćiężcow biie, odpędzona, pokonána, ożywia się, do boiu wraca; nád to uprzykrzeniey, y nátárczywiey, ná zwyćiężcow náćierá, y o nich się kuśi, á często nákoniec zwyćięstwo odnośi. Figurá tego w Machábeyskich Xięgach; stárym obyczáiem woiowánia, wyprowádźiło pogáństwo, ná Izráelity, do boiu przyuczone, y wyćwiczone słonie, miedzy temi przodkowáłá bestya náywieksza, Krolewskiemi zbroiámi y pancerzámi okryta: *Et vidit Eleazar filius Saura, unam de bestiis loricatam, loricis Regis.* Obaczył to Eleázár Káwáler Izraelski; *& cucurrit ad eam audacter, in medio legionis, interficiens, a dextris & a sinistris & cadebam ab eo huc atq; illuc.* Odważył się wnet mężnie ná bestyą ták srogą, rzucił się miedzy pułki pogáńskie, śiekł mieczem nieprzyiáćioły, y trupem wálił z lewey y práwey strony; *Et ivit sub pedes Elephantis & supposuit se ei, & occidit eum, & cecidit in terram super ipsum, & mortuus est illic.* Widźiał że z boku żádnego bestyi ráźić nie mogł, od ważnie podpádł pod bestyą, przebił, w nieostrożności mieczem, wytoczył z niey lelita, upádła trupem zábita bestya, ale upádła ná Eliazara, y ćiężárem swym przywáliłá y zábiłá Eleazará. A ták zwyćiężcę swego pokonáła. Práwe iest tłumáczenie Grzegorzá Wielkiego. *Sub hoste, quem prosternit, moritur; qui de culpa; quam*

Cassian. in Col.

1. Machab. 6.

Greg. Mor.

quam ſuperat, elevatur. Trupem pada zwyćięzca od nieprzyiaćielá zwyćiężonego; ktory ſię prożną chlubą unośi, z grzechu pokonanego, zwyćiężá ná rázie, ná koniec zwyćiężony. Konkludował zá tym Hieronym S. iáko ſię przed ták zdradliwym nieprzyiaćielem przed prożną chwałą czuyno y oſtrożnie zachowáć mámy. *Valde cavendum eſt vitium, quod de victoria ſurgit vitiorum.* Náder ſię oſtrożnie mamy, trzymáć przed wyſtępkiem prożney chwały, ktora y z ſamego innych grzechow y wyſtępkow zwyćięſtwá, powſtaie, ná zwyćiężcę woiuie; baczyć ſię pilno trzebá, żeby nie zawoiowałá. Wyznał Auguſtyn S. iáko mu ćiężka była, y częſto niepomyślna, z tym wyſtępkiem potyczká: *Vehementer cum adverſario dimicans, ſæpe ab eo vulnera accipio, cum delectationem oblatæ laudis, mihi auferre non poſſum.* Ciężki ieſt na mnie duszy nieprzyiáćiel, ſroga, y przykra mi znim potyczká, częſto w tym boiu rány odnoſzę, kiedy prożney chwały odegnáć od ſiebie, nie iáko nie mogę y nie zdołam. Zkąd przyznawał wymiar wszelkiey doskonałośći czuynym tego wyſtępku zwyćiężcom, Grzegorz Wielki: *Valde perfectorum eſt, ſic eos tanto opere Authoris gloriam quærere, ut de illibata laude neſciant, privata exultatione gaudere.* Arcy doskonała cnota ieſt, ták chwały Tworcy Bogá ſzukáć, zeby ſobie w żadnym chwálebnym ſukceſſie bynáymniey pochlebiáć nie śmiáłá, áni żadney w dobrym dźiele, przeto że iego dźielność ieſt, poćiechy nie zakłádáłá. To dźiwnieysza, że y Pogáński Filozof, ták ſię mężnie przećiw prożney chwale ſpráwiáć nauczał: (Cato) *Nunquam recte feceris, ut feciſſe videaris.* Nigdy przenigdy, tym celem nie maſz co czynić chwalebnego zbawiennego, áby to w tobie widźiáno chwalono. Záprawdę zbawienność iedynie pewna, ktora ſię nie radá ludzkiem oczom prezentuie. Dał znáć o tym Zbawićiel, kiedy zbáwiennośći cwiczeniu, skarbienie niebieskiey odpłaty, názwał, ktorą nam tu zbawiennemi dźiełámi, skarbić zbieráć nákázował: *Theſaurizate vobis theſauros in Cælo.* Skarbćie ſobie skarby duchá w Niebie, przez zbawienne záſługi y dźieła chwalebne, maią bydź u nas iáko skarby; ktore ukrywáć zaporami, zamykáć pilno w skrytych skarbach chowáć náleży. Ták ſam Zbawićiel o wynależcy skarbu zápowiedźiáł: *quem qui invenit, abſcondit.* Kto skarb znayduie, ten ſię z nim pilno kryie y tái. Tak skarby ducha taił Dawid; ná podobieńſtwo skarbow do tego świátá: *Subſtantia mea in inferioribus terræ.* Subſtancya, fortuny moiey, w táiemnośćiách, w lochách źiemi. Nie powinny ſię prezentowáć ſkarby źiemskie, żeby ich nápaść chćiwa, álbo kradźież nie wydarła. *Deprædari ergo deſiderat, qui theſaurum publice portat.* Zápowiedźiał Grzegorz Wielki: Sam chce pragnie tego, áby mu skarb iego, albo wykradźiono, álbo wydarto, kto ſię z nim prześwieca y prezentuie. Prezentował Ezechiasz skarby, Antenatow Krolow Izraelskich, poſłom Babilońskim, y wnet Bog przez Izaiásza, wyrok ſwoy mu ogłośił: *Ecce dies venient, & auferentur omnia, quæ ſunt in domo Tua, quæ condiderunt Patres tui uſq; in diem hanc in Babylonem non remanebit quidquam dicit Dominus.* Co oycowie twoi, głęboko pod zaporami kryli chowáli, toś ty wszytko poſłom Babylońskim wyiawił, reprezentowáł; wiedź że też, że to wszytko do Babylonu utraćisz, y nic z tych skarbow w skárbach Izraelskich niezoſtánie. Wszyſtko to iáko w figurze ſię wyráźiło, co ſię z skarbámi záſług Niebá dźieie; iáko ſię tylko z prożney chluby, prezentuią y przeświecaią; ták prożną chwałą wszelkiey zaſługi naygłownieyszą zboyczyną przepadaią. O czym Nilus S. *Stultus homo palam oſtendit divitias ſuas, quo multi ad ſtruendas inſidias commoventur. Tu vero cum inter latrones verſeris, abſconde quæ tua ſunt, donec ad pacis Civitatem pervenias, ubi rebus tuis tuto perfruaris.* Głupiego práwi ieſt, drogie skarby publikowáć, á tak ludzką chćiwość ná záſadzki, kradźieży, wydźierſtwá, rozboie, pobudzać. Ghrześćianinie, skarby twoie, dobre uczynki; żyiesz między nieprzyiaćioły duszy twoiey, między głownemi zboycámi o ktorych Grzegorz Wielki mowi: *Mali autem ſpiritus, iter noſtrum, quaſi quidam latrunculi obſident.* Zli duchowie, iáko okrutni zboycy, w drodze zbáwienney nam záwsze ná záſadzkách czatuią, iákoby nás, z skarbow duchá y Nieba złupili. Kryiże ſię á pilno z temi zbáwiennych zaſług skarbámi, á pámiętay co ći Grzegorz S. przyrzeka: *Studium cæleſtis deſiderii a malignis ſpiritibus, cuſtodire non ſufficit, qui hoc ab humanis laudibus non abſcondit.* Niebieskich skarbow y bogactw duchá zapewne żadną miarą niedochowá, nie dotrzyma, kto ich przed chwáłą ludzką nie ukrywa. Náuczyłá nas náturá iáko ſię z drogiemi Niebieskiey chwáły záſługámi, á Niebieskiemi skarbami ukrywáć, utáiáć mamy; álbowiem y ſamo przyrodzenie, drogie rzeczy chowáć zwykło w utáieniu. złoto bowiem ſrebro, y drogie kruszce, y minerały náturą gorami przykrywa, w głębi źiemi chowa y tai. Nákopać ſię naprácowáć potrzeba, żeby ich doſtać y nábyć. Nád to złoty ſrebrny kruszeć ogniem ſię palić, żelazámi ućiskáć muśi, żeby ſię świećił y iaśniał. ták ſię do prezentu y przeświecaniá nieskwapia! Podobne drogich marmurow przyrodzenie, y głęboko ſię w grobach tái, y gwałtowną pracą

Kk y śiłą,

Hier. in Ep.

Aug. Ser. 60. de div.

Matt. 6.

Matt. 13.

Pſal. 38.

Greg. hom. 14 in Evang.

4. Reg. 20.

śiłą, zaledwie na iaw wynośić drogi mármur dopuſzcza, nád to wiele młotow y żelaz nátępi, niżeli poloru żeby ſię świećił nábędźie. Co zá pracá w osadźie iego! żeby ſię w gorze dał uſtanowić, iáko Kośćioł S, w Rythmie mowi: *Scalpri ſalubris ictibus, & tunſione plurima, fabri polita malleo, hanc ſaxa molem conſtruunt.* Wiele ſię młotow ná psowało, zarobiły ręce nie iedne, zápoćiły czoła wielu, nátłukły, nábiły, nákrzesały, marmurow, niżeli marmury ná iaw, ná widok na prezent ſtawić ſię dáły. A gdźie pereł, gdźie drogich koralow doſtawáć? tylko w táiemnośći w głębi, y ná dnie morza konch, y skorup proſtych oſtrzygow y robáſtwá, pełne brzegi morskie. Lilie głowy ſwoie głęboko w źiemi zákopuią; czosnki proſte y cebule, ná wierzch źiemi, ná iaw y ná prezent gwałtem ſię wynoszą. Proſta trawa, chwaſt, naypierwey ná wioſnę, z źiemi ſię dobywaią, Lilie Roże, chybá im ſłońce dogrzeie dopiero ſię rozkwitaią. Przyrodzona proſtym y podłym rzeczom, podobnie nikczemnym ludźiom podobna chluba, y chćiwość prezentu. Drogie rzeczy w przyrodzeniu, drogie cnoty w zbawieniu, radę, ſię táią y kryią.

Num 17.

Zákwitłá Aaronowá láska drogo perłowym kwiátem, *Turgentibus gemmis flores eruperant.* Ale zá klauzura, w oſtatniey częśći świątyni Pańskiey, y to poſrod ćiemney nocy; kwitnie drogo y ſzacownie przed obliczem Bożym świątobliwość, y zbawienność, ále w utáieniu, w taiemnośći. Dość miała Aaronowa láska, że w świątyni przed Obliczem Boskim zákwitneła. Doſyć świątobliwośći ná prezenćie, przed Bogiem, że przed obliczem Bożym kwitnie. Takową ſię świątobliwośćią przed ſamym obliczem Bożym zaſzczycał Ozyasz Krol Izraelski, ktoremu świadectwo daie: *Et fecit Ozias quod rectum eſt in conſpectu Domini.* Czynił dobrze Ozyasz, ále przed obliczem Bożym, doſyć miał popiſáć ſię nie przed ludźmi; Taką taiemnośćią cnoty chroniącey ſię prezentu, ná chlubę y prożną chwałę, Bogá kontentował Prorok:

Jer.

Diem hominis non deſideravi, tu ſcis. Dniá ludźkiego niepragnąłem, Panie; ábym ſię ták iako ludźie pragną, y czynią przeświecał, y w oczach ludźkich iáśniał. Dobra dla mnie noc ćiemna y taiemność; kontentem z utáienia! dość mi ná tym że ty Boże widźisz dźiełá moie, ktory przenikasz skrytośći, y obiaśniasz taiemnośći. podobnym utáienia umysłem, ſtarał ſię podobáć Bogu, y błagáć Bogá Dawid:

Pſal. 6.

Lavabo per ſingulas noctes lectum meum. Łzami memi káżdey nocy, oblewáć, obmywáć będę łoze moie, nie wednie, bo ſię łzámi pokuty, nie ludźiom, y nie ludźkim oczom, chćiáł podobáć. Ale w nocy, w ćiemnośći, przed ſámym Bogiem z pokutą popiſowáć. *Dał* Pan Bog figurę tego, kiedy przecudowną wszytkich mannę, Izraelowi z roſą nocną przed wſchodem ſłońcá dawał, á tá mánna, skoro ſłońce weszło, dźień ſię uczynił, rzeczy ſię y żywioły pokazáły, obiáśniáły, niknęłá y ginęłá. Ták właśnie ſię dźieie z ludzkiemi dźiełámi, y dobremi zbáwiennemi ćwiczeniámi, w taiemnośći w utáieniu, iákoby ćiemney nocy, ſmakuią Bogu, wſzelkim ſmakiem, *omne delectamentum in ſe habentem*, ále ná ſłońcu, ná iawie, ná prezenćie publikowániem, przeświecániem nikną y niſzczeią; náyszkodliwsze zbáwiennym ćwiczeniom prezenty, publiczne, y przeświecaniá ſię. Dał Zbawićiel drugą reprezentácyą, ná ſobie teyze prawdy Ianowi S. w obiáwieniu. *Et habebat in dextera ſua, ſeptem ſtellas.* Stawił ſię wielmożną figurą Zbawićiel (iáko tam obſzernie Ian S. opisał] y reprezentował Ianowi w práwicy ſwoiey, ſiedm gwiazd pięknych y známienitych. Do ręku dźieła náleżące, przez gwiazdy, znaczą ſię przeświętne dźieła zbáwiennośći. A te Zbawićiel pod figurą gwiadz w ręku ſwoich pokazał, wyrážaiąc, iáko gwiazdy w nocy ſię kocháią, w dźień ſię widźieć nie daią, z nocą ćiemną, z táiemnośćią, z utaieniem nocnym, gwiazdom nierozdźielna kombynácya; ták dźieła zbáwienne, w ręku Zbawićielá, maią bydź iáko gwiazdy, ktoreby ſię w nocy utáienia, y táiemnośći kochały, dniá nie náwidźiáły, áby ſię przeświećáć, prezentowáć nieumiáły. Z podobnego fundamentu Mędrzec ſprawiedliwego prześwietną gwiazdą, ále ćiemney nocy kolligatką názwał:

Eccl. 50.

quaſi ſtella in medio nebulæ, ſic effulſit in templo Dei. Iaśniał práwi w Kośćiele Bożym, nie wątpić że náuką, cnotą, świętemi przykładámi, ále iáko gwiázdá, ktora ſię poſrzod chmurnego obłoku, oſadźiłá. *Quaſi ſtella in medio nebulæ.* To ieſt z ſplendorami, náuki, cnoty, y świętey dźielnośći táił ſię y uśiłował zachowáć, iáko gwiazda posrzod chmury, y táiemnośći. nie ſzukał dnia, bo ſię z uczynkámi ſwemi nieprzeświecał, nie prezentował. Doćiekł Mędrcá Bożego imaginácyi Bernard S. y tę ſpráwiedliwych z gwiazdámi komparacyą, wytłumaczył. *Quoniam ſicut ſtellæ in nocte quidem apparent, die vero latent, ita & illi in die proſperitatis ſe occultant, virtutes ſuas abſcondunt, ne dum eas oſtentant, prorſus amittant.* Sprawiedliwi iáko gwiazdy, co ſię w nocy, kocháią, w nocy tylko pokazuią. bo y ći radźi świetnośći, ſukceſſa ſwoie taią, y ukrywáią, wiedząc że gdyby ſię z niemi, chlubnie dla ludzkiey chwáły, prezentowali, na tych miaſt by ie utráćili. Podobną teyże náuki figurę widźiał Ian S. y zápiſał o Aniele ktorego twarz iáko ſłońce iáśniáła, á głowę tęcza z obłokow złożoną, pokrywałá,

áby

áby tak splendory iego temperowała, ukrywáłá, przed ludzkiemi oczyma to śię wyrażało, áby náyspráwiedliwśi, w dźielnośći náyświętnieyśi nie szukali prezentámi ludzkiey chwały, áby śię nie przeświecali z chwalebnośćiámi swemi, áby znáć śię prożną chlubą nie uwiedli. Dał w tym przykład ná sobie Moyżesz bo y tego twarz z obcowania z Bogiem ná gorze Synai roziáśniáłá iáko słońce, że Aaron y Synowie iego, y cały Izrael przystępowáć do Moyżesza lękali śię: *Videntes autem Aaron & filij Israel cornutam Moysi faciem, timuerunt, prope accedere.* Moyżesz iáko śię spráwił wtym? *Ignorabat, quòd cornuta esset facies sua.* Niewiadźiał że twarz iego roziaśniáła, niewidźiał do śiebie ták wielkiey iásnośći, y pewnieby był śię ukrył y zachował w táiemnośći gdyby mu śię było godźiło. Albowiem iak zrozumiał, że twarz iego iáśnieie, *posuit velamen super faciem suam.* Położył zasłonę ná twárzy swoiey; pokrywáiąc, y táiąc iásność twárzy roziáśniałey, oraz dał náukę, iáko świetne chwalebnośći nie prezentowáć ludźkim oczom dla pochwał, ále z niemi śię táić ile można mamy, dla práwey zasługi. Ieszcze w teyże expressyi Jan. S. widźiał inną figurę: *Signum magnum apparuit in cælo, Mulier amicta sole, Luna sub pedibus, in capite corona stellarum duodecim.* Pokazał śię znak wielki ná Niebie, Niewiásta słońcem odźianá, Xiężyc pod iey nogámi, ná głowie koroná z gwiazd dwunastu; zdałaby śię rzecz niepodobna, tákowy wizerunk. Ieżeli bowiem ta Matrona, słońcem śię odźiała, á iáko przy słońcu Xiężycy gwiazdy widźieć śię mogły? kiedy słońce iáśnie dźień oświeca, Xiężyc, y gwiazdy widźieć śię nie dáią, w nocy, w utáieniu śię kochaią. Muśi to bydź że świetność słoneczna, zasłonę iáko z obłokow sobie przybrała. *Posuit velamen, quasi stella in medio nebulæ.* A tak przytemperamencie słonecznych splendorow, nieiaka noc śię stáłá, pod czas ktorey dopiero mieśiąc y gwiazdy widźieć śię dáły. Niebieski to duch świętość ukrywać y táić. Iako z tey miary dochodźić śię może, iako słoneczne świátło ná tey Matronie, muśiáło bydź attemperowane, y utaione, kiedy, *luna sub pedibus*, pod nogámi tey matrony Mieśiąc stanął, w oppozycyi ná przećiw słońcu ktorym odźiána była. Pewna bowiem to z Astrologii że słońce w zaćmieniu stawa, przez oppozycyą, zastonę Xiężyca, ktora że tu śię stała słońce ktore odźiewało Matronę, splendory swoie ućmiło. Niebieska to Matrona, wizerunk Niebieskiego ducha zbawienności, ktora iásnośći splendory temperowáć, utáić umiáła. Ten duch był w duszy nábożney Medrca, szczycącey śię. *Sub umbra illius, quem desideraveram sedi.* Pod ćieniem tego Bogá, do ktorego upragnęła, záśiadłam. Prawa zbawienność w ćieniu śię kocha, y w utaieniu. Kiedy słońce spráwiedliwośći z stąpić miało. w Maćierzynskie nayświętszey Maryi wnętrzności záraz dokłada Gabryel Archanioł: *Virtus Altissimi obumbrabit Tibi.* Moc y śiła Naywyższego záćmi tobie. Ná coż? tylko śię ukryć y táić mogły te splendory Niebieskie, ktoremi przy wćieleniu Syna Bożego, spráwiedliwośći słońcem, záiáśnieć miáłá, Násw. Marya. *Virtus Altissimi obumbrabit.* Naywłáśćiwsze to práwey świątobliwośći známie, utáienie. Chwali Pismo S. Corkę Syońską: *Omnis gloria, filiæ Regis ab intus.* Wszelka chwała, Corki Krola Niebieskiego Corki Nieba wysokiego, wewnątrz złożoná, tam zamkniona. Też dusze nábożną w Piśmie BOG ogrodem zamkniętym, zrzodłem zápieczętowanym názywá: *Hortus conclusus, soror mea sponsa, fons signatus.* A co innego, tą appellacyą wyraził? tylko to, iáko duszá nábożna, prawa Oblubienicá Boża, uśiłuie śię záwsze, z dźielnośćiami swemi táić, záporámi zámykáć, iákoby pieczętowáć áby iey chwalebnośći, oko ludźkie, widźieć nie mogło. Toż samo y druga appellácya od Boga duszy nabożney dana, wyraża: *Ita genæ tuæ sicut fragmen malipunici.* Oblicze twoie, twoie, iáko málogranat, ktory w sobie zamyka tyśiąc rubinowych iądrek, y słodycz smakowitą. Przeto mu Symbolistá przypisał: *Pretiosa latent.* Drogie rzeczy tai, zakrywa; w tym ći śię Bogu dusza nábożna, zálećiłá, że iáko malogranat drogie cnoty, táić, ukrywáć przed ludźkiem okiem umiáła, áby znáć prożną chlubą ná drogim dopozyćie nieszkodowáłá. Tym chwalebnośći utáieniem, y sama śię duszá nábożná popisowałá: *Nigra sum, sed formosa, filiæ Ierusalem, sicut Tabernacula Cedar, sicut pelles Salomonis.* Znayćie Cory Ierozolimskie, żem iest piękności y urody znamienitey, iáko námioty w Cedar, iáko futra Salomonowe. Izali Námiotow náydroższe okrasy, nie wewnątrz, od oka utáione, izáli drogie futra, nie ná pięknym włośie, y isterśći, ktora śię do ćiáłá obraca, á co iest spetnieysze, skora ná wierzch, y náiaw pokazuie. Ten iest Duch świątobliwośći práwey, raczey defekta swoie ułomnośći wyiáwiáć, ále Cnoty, chwálebnośći, táić y ukrywáć. W tym śię Bogu zálećić uśiłowáły, Ezechielowego widzenia Herubinskie zwierzęta do wozu chwáły Bożey sprzężone. *Et manus eorum sub pennis eorum.* Ręce ich, ktoremi ná chwáłę Bożą ná zbawienie swoie robiły, záwsze śię skrzydłami pokrywáły, utaiáły, chwalebnych dźieł prezentowáć ná chlubę nie umiały: *Manus sub pennis eorum.* Tákowe chwalebnych dźielnośći

Exodi. 34.

Apc. 12.

Cant. 2.

Cant. 4.

Cant. 1.

utaienie Zbawiciel, wszytkim wiernym nákazował, kiedy siebie samego winną máćicą, wierne winnemi latoroślami názwał. *Ego sum vitis vos palmites.* Albowiem latorośle winne, rodźic ći obfićie zwykły, ále razem winne frukta, liśćiem winnym, pokrywáć y taić. Toć mi to zbáwienne dźieła iáko frukta winne pod liśćiem, pod zasłoną utaione; Wyraźny o tym roskaz Zbawićiela mamy; *Attendite, ne justitiam vestram faciatis coram hominibus, ut videamini ab eis.* Upatruyćie tego pilno, abyśćie przed ludźmi sprawiedliwośći nie czynili, to iest nie prezentowali śię z chwalebnośćiámi, łowiąc ludźkie applauzy y pochwały. Co tylko może się utaić, to ukryć się powinno; á ieżeli utaić się nie może, y powinno bydź iawne, cnoty wyznanie, y pokazanie, to dokłada Grzegorz wielki: *Sic autem sit opus in publico, quatenus intentio maneat in occulto, ut & de bono opere proximis præbeamus exemplum & tamen per intentionem, qua, Deo soli placere quærimus, semper optemus secretum.* Tak dźiełá dobre powierzchowne, máią bydź ná iáwie, żeby intencya, (ktorą nie dla oka czynić, ále samemu się tylko Bogu podobáć chcemy) chowáła ie w taiemnośći, w sekretnym utáieniu, ábyśmy powierzchnemi, á iáwnemi cnot Swiętych ćwiczeniami, dawali bliźniem przykład zbudowánia, á przećię znászey woli, chęći, intencyi, pragnęli utáienia. Czego nam sam Bog ná sobie pod figurámi, dał wizerunki; Bo lubo Bogu wyiawienie, nieskonczonych splendorow iego, áni ku nágánie, áni może bydź ku szkodźie; co Bog czynił w figurách, to dla nászey náuki pokazował, wedle Pawła S.

1. Cor. 10. *Hæc autem omnia in figura contingebant, illis; scripta autem sunt ad correptionem nostram* Ludowi stárego Zákonu Bog figury pokazował áby w nich, nas, náuk zbawiennych náuczył. Reprezentował tedy Bog, obecną przytomność swoię, Izraelowi, w skrzyni

Exod. 25. ubłagánia, y przeiednania, ktorą to skrzynię ubłagania Bożego, Herubinowie skrzydłámi pokrywali y zasłaniáli. *Utrumq; latus propitiatorii tegunt extendentes alas, & operientes oraculum.* Obádwa boki ołtarza y skrzyni ubłagánia, máią bydź, práwi pod skrzydłami Herubinow utaione, y Ołtarz odpowiedźi Bożey ma bydź pokryty, áby ludźie wiedźieli, że te dźieła ludzkie, ktoremi sobie Bogá błagáć, odpowiedźi Łáski iego iednáć powinni, ma to bydź ile można pokryte, utáione, ile z siebie nie máią mieć chęći do prezentu y popisu chluby ludźkiey. O tymże Pánu Bogu wstarym zákonie Dawid twier-

Psal. 69. dźił: *Nubes latibulum ejus.* Bog iest, prawda, niestworzone świátło, ále obłokiem pokrywa y utaia. *Dominus regnavit exultet terra, lætentur insulæ multæ, Nubes & caligo in circuitu ejus.* Pan Krolestwo obiął, ćiesz się źiemio, applauduyćie wyspy, oto obłoki chmury, y ćiemnośći około niego, przyćmiaią, zásłániáią ludzkim oczom blask Máiestatu iego. *Qui ascendit super occasum*, Bog wstąpił ná záchod ćiemny y nocny; to iest splendor swoy

Habac. 3. utáić chćiał nocnym przyćmieniem. Habakuk Prorok Bogu przyznał: *Ibi abscondita est fortitudo ejus.* Boska śiła, tam, práwi, utáiona y zákryta. Y drugi Prorok przyznawał Bogu; *Vere tu es Deus absconditus.* Prawdźiwie ty Bog iesteś zakryty, y utáiony. Wszytkie te expressye Páná Bogá, od pisma uczynione, wedle Pawła S. *Scripta sunt ad correptionem nostram*; nam pismem podáne, ná náukę y náśládowanie násze, ábyśmy, Máiestat iego Boski, wedle nászey nieudolnośći, możnośći náśládowáli, nie szukaiąc przed ludźmi popisu, prezentu y prożney chluby, ále iedynemu Bogu nászemu, zálećić się y upodobáć stáráli, nie tylko się raduiąc z tego, kiedy o nászych chwalebnośćiách ludźie nie wiedzą, ále owszem ná tym stoiąc, o to się stáráiąc, áby o nich ile można niewiedźieli. Nigdy się nádáć ludźiom dobrze nie mogą chlubne dla prożney przed ludźmi chwały, prezenty. Chlubność chwały ludźkiey, Izaiasz, rolnym ná łąkach kwiećiem

Isa. 40. názwał: *Omnis Caro fænum, & omnis gloria ejus, tanquam flos agri.* Wszystka chwała ludzka, iáko kwiat polny, ná wiosnę náprzod ná rolach, y łąkach, z źiemie się wydźierá, ná iaw wychodźi y prezentuie, ále, *fænum agri, quod hodie est, cras in clibanum mittitur.* Dźiśiá kwitnie, iutro niknie, wiednieie, usycha ná opał ogniá idźie, albo ná zęby bydlętom, álbo pod rolniczą kosę, dość że pewnie ginie. Chryzostom S.

Chrys. Ep 17 in Ep. Rom. prożność ludzkiey chwały, w źielu igraszki dźiecinney, opisał: *Quem admodum pueri ludentes, ex fæno coronas alicui imponunt, coronatum autem suum, post tergum irrident; sic sæpe fit, ut qui in faciem prædicent, apud semet ipsos clanculum subsannent.* Ludźkię applauzy, iáko dźiećinne igraszki wiecey ohydy y szyderstwá przynoszą, niżeli czći daią, iáko práwi dźieći uwiią z źiela wieniec, á niby Krola miedzy sobą stánowiąc, ná głowę iednego z pomiedzy siebie kłádą, iáko Krolá czánuią, á z tyłu szyderstwá z niego y natrząsánia wyrabiaią; Ták wielu, práwi, chćiwym ludźkiey chwały, kontentuiąc ich, w oczy plauz daią, za oczy szydzą, y urągáią; Tak y docześnie prożna chlubá ná złe wychodźi. Dopieroż duchownie, y wedle zbáwiennych Maxym opisuiąc: może się wyrażáć prożność ludzkiey chwały, w owym robaku, ktory Bog przepuśćił ná bluszcz ten, ktorym ćienia szukał, y w nim się ukochał Ionász: *Præparavit Dominus vermem ascensu diluculi, in crastinum, & percussit hæderam & aruit.* Przepuśćił Bog robaká, aby

prze-

przegryzł bluszcz, od korzenia, á to na poranu, gdy słońce wſchodźiło, y wſzytko ſię ná iaw pokazało. *Aſcenſu diluculi.* Y uſechł bluszcz, y lámentował, Ionasz, a Bog rekolligował Ionasza: *Tu doles ſuper hædera, quæ ſub una nocte nata eſt, & ſub una nocte periit.* Załuiesz ty bluſzcza, ktory iedney ſię nocy urodźił, á tenże naporánu, na świećie, a ná wſchodźie słońca zginął. Prożność chwały Robák ieſt, na wszytkie zasługi Nieba y zbawienia, na wſzytkie naychalebnieyſze dźieła, ktore podgryza, gubi niszczy. W nocy, w utaieniu, dźielnośći zbawienney, zasługa, wschodźi wzraſta, *aſcenſu diluculi*, na iáwie, ná wſchodźie słońca, przeświecaniem, prezentem niszczeię y niknie; Chryzoſtom S. molem zgryzliwym na skarby, zasług niebieskich, prożność chwały zowie: *Hæc eſt tinea theſauri cæleſtis.* Ten ieſt robak, ten zgryźliwy mol, ná wſzyſtkie naydroższey zasługi zbawienności, prożna chwała, ktora ie trawi y y niſzczy; [Chrys. hom. 72 in Matt.] Imaginowáć zasługi zbawienne z Ewangelią ziarna wybornego ſiewem; to ieſt, *ſemen bonum*, náśienie dobre, na źniwo wiecżney chwały, ktore naśienie na roli, na oraninie pada tam ſię w źiemi zagrzeba, utaia, zakopuie, to potym wſchodźi wzraſta, ná źniwo pożytkuie, ná drogę, ná gośćiniec odkryty, iáwny publiczny pada, w źiemi ſię niezachowa, wſzyſtkim ná iáwię zoſtanie, o tym Ewangelia: *Aliud autem cecidit ſecus viam, & conculcatum eſt, & volucres cæli comederunt illud.* [Lucæ, 8.] Ziarno ktore ná iaw drogi padło, áni ſię w źiemi utaiło ná podeptanie przyszło, y powietrznemu ptáſtwu doſtáło ſię nápozobanie; ták práwie do ſmáku czártoſtwu ná ich kły przypádáią, chwalebne, zbawienne z ſiebie dźielnośći, ktore ſię ná iaw, ná prezenty chlubne, przeświecaią. Opowiedał Apoſtołom Zbawićiel, iáko śię czárt námagał, aby był Apoſtoły, iáko przenice ziarna przesiał, przetrząſnął. *Expetivit ſatanas, ut cribraret vos, ſicut triticum.* W tym ſztukę ſwoię, czart ná zgubę Apoſtołow, położył żeby ich był, iáko przenice prześiewał; á co záfundament temu? bierze prześiewácz przenicę ná przeták ná prześianie, przeto że ſię z plewami pomieszáła, po miedzy plewy potaiła, prześiewa, lećí plewa ná ſtronę, pokazuie ſię, wyiawia, ſamá ſzczera przenica. *Epetivit ſatanas ut cribraret.* W tym zdrada ſztuki czartowskiey. Apoſtoły zoſtaiące w utaieniu, iákoby ziarna pszeniczne, przesiewáć, ná iaw wyprowadzáć, przynukáć ná prezent ich cnoty, święte dźieła publikowáć, áby ie do prożney chwáły z świętey dźielnośći, á prożną chwałą, ná zgubę przyprowadźił. Iako ogniowi w popiele zagrzebionemu, ktoś przypiſał: *Sepelitur ut vivat.* Grzebie ſię w popiele, zátaia, żeby dłuży żyć mogł, przypiſáć ziarnom pszenicznym, to przypiſáć zbawiennym dźiełom, *ſepelitur, ut vivat.* Ziarno w źiemi zágrzebane, od pozobania ptáſtwa wolne, ożyie; Zbawienne dźielnośći utaione, iáko prozney chwáły uchodzą, ták ná żywota wiecznego záſługę żyią ſzczęśliwie. *Sepelitur ut vivat.* Zbawienne dźielnośći, imaginowáć ſobie ieszcze możemy, z mocą y ſiłami Samſona, o ktorych Samſon, to nákoniec zeznał: *Si raſum fuerit caput meum, recedet a me fortitudo mea.* Ieżeli práwi głowa moia pokryćia zbędźie, ieżeli ogolona z pod włosow ſię pokaże, ućiecze odemnie ſiła moia. [Judic. 16.] Prawdźiwy wizerunk pewney na zbáwienne záſługi, zguby, kiedy ſię prezentuią, chlubnie wyiawiaią dobre dźieła, wſzyſtkę moc do záſługi tracą. Imaginowáć zbawienne dźieła, iakoby ręką Moyżeszową, ktora czyſto kładźiona, y zdrowa ná łono w zanadrze, z łoná zaś wyimowána, prezentowana, trędowatą ſię ſtawałá. [Exodi. 4.] Pewny trąd, pewna zaraza, zasługi zbawienney, prezent chlubny, oſtentacya ná prożną chwałę. Imáginowáć ſobie Swięte ćwiczenia, figowym álbo innym urodzaynym drzewem ná urodzay żywota. Zalił ſię ktoś u Ioela: *Ficum meam decorticavit.* Ze ktoś mu figowe drzewo ze skory złupił. [Joel. 1.] Bo wszyſtkie urodzayne drzewa, oſobliwie iednak figowe, złupionę ze skory; odkryte, obnazone, schnąć muszą, y niezdadzą ſię, tylko ná opał ognia. Prawa figura, że dobre chwalebne dźieła, w utaieniu zasługuią żywot, wyiáwione, z prożnośći chluby, prezentowane ná prożną chwałę, przed Bogiem giną, ognia pożeraiącego, ále nie chwały zywota godne. Apoſtoł Paweł zbawienne wyrobki, wonnym oleykiem imaginuie, przez ktore; *Chriſti bonus odor ſumus*, wdźieczną chryſtuſa wonią kontentuiemy: Każda wonia zamknięta, utaiona, konſerwuie ſię w ſile y mocy ſwoiey; na iawie odkryta wietrzeie, z mocy y wdźięku puszcza. Tenże właśnie ſtan, ta natura ieſt świętego, dobrego ćwiczenia. Konſerwacya zasług z utáienia, zguba z chlubnego prezentowania. Záſługa Nieba, w dobrych uczynkách, perła ſię w piśmie, y umądrych wyraża. Przeto zdamiś Ian S. bramy Niebieskie z iednoſtaynych pereł wyznáł: *Singulæ portæ ex ſingulis margaritis*, że iáko przez bramy, ták przez dobre uczynki wſtęp do Nieba otrzymuiemy; Dalsza zaś kombynácya ieſt że perła: *Clauſa ſecurior.* Poki zamknieta w konsze ſowoiey, poty apetytu ná ſiebie nieoſtrzy; z otwartey konchy gwałtem perłę ludźka ręká wydźierá; więcey ſię perłą koncha ćieſzyć nie będźie, skoro ſię otworzy y perłę pokaże. imaginowáć ieſzcze ſobie świątobliwe, dobre dźieła,

cnot świetych ćwiczenia, iako iedwábnice robaczká. Poty ten robaczek w swoiey po-
rze cale sie trzymá, poki sie w kłebku swoim záwárty chowá, ále skoro sie, utáie-
nia utesknłony wygryżie z kłebká, á zniego motyl, ktory ná lada ogień pada y ginie. Po-
bożna zárownie uczynność w utáieniu, zasługi pewná; chlubnym prezentem, wylato-
wániem, przed ludźmi, zginioná, ognia sprawiedliwego ráczey dozna, niżeli zápłáty.
Z tych wszytkich expressyi znáć sie daie, iáko zbawieniu, prożność chluby y chwały
ludźkiey, szkodliwa. Ná te tak nástepuie Chryzostom S. *Intolerabilis est quædam ebri-*
etas, inanis gloriæ; ideoq; quem suæ subjecit ditioni, is agre ad sanitatem restituitur. Nie-
znosná iest prożney chwały zawźietość á iákoby piiáństwo kogo opánuie ten zá ledwie
kiedy, ukurowáć sie, uzdrowić może. *Grave quoddam est gloriæ amor & multarum*
ipsa plena spinarum gloria, & quæ difficile capi potest fera, & in eos, a quibus suscipitur, &
fovetur, armata. Nie znośná iest ná ludźie miłość chluby, y ludźkiey chwały; názwáć
ia rola, ćierniem bodacym zárosła, názwać ia dźika, bystra, nieugłaskana bestya, kto-
rá tych srożey ráźi ktorzy ia chetniey przyimuia. Protestował sie Laurentius Iustinianus;
Eligerem potius innumerorum barbarorum servitutem, quam unius inanis gloriæ. Obrałbym
raczey w niewoli niezrachowánych tyránow, zostáwáć, niżeli ráz, prożney chwále dáć
sie opánowáć. Chrześćiáńska zátym má bydź rezolucya z Dawidem: *Non nobis, non*
nobis Domine, sed Nomini Tuo da gloriam. Nie nam Panie w dobrych sukcessách y dźiel-
nośći ále świetemu Imieniowi twoiemu niech bedźie chwáła. Nápomina Páweł S. *Qui*
gloriatur, in Domino glorietur. Iedyna prawowiernym ma bydź chlubá? w P. Bogu wszy-
tkie dźielnośći, sukcessa dobre, Bogu y łásce iego przyznawáć powinniśmy, y z Páwłem
S. z sercá szczerego, protestowáć sie; *mihi autem absit gloriari.* Uchowáy mie Boże
ábym sie z sukcessu z dźieła iákiego y cnotliwego ćwiczenia chlubić miał y popisowác. Al-
bowiem sam siebie nieszcześliwie záwodźi, zdradza, kto co dobrze czyniąc o ludźkim
applauźie y pochwale zámyśla. Opowiedźiał to Grzegorz Wielki: *Qui pro virtute,*
quam agit, humanos favores desiderat, rem magni momenti, vili pretio perdit. Unde cæ-
lum mereri potuit, ibi nummum, transitorii sermonis quærit. Nierozumnieyszego nad ten
záwodu nie mász, iako kiedy kto zá ćwiczenia y dźiełá cnot świetych, ludzkich faworow
y plauzow szuká, albowiem skárb wieczny y nieoszácowány, za firke, y fraszke dźie-
ćinna udáie y tráći; álbowiem tym dźiełem, ktorym krolestwo Boże mogł sobie kupić
znikomego y momentálnego ludzkich iezykow appláuzu śćigá, á minowszy wieczne á
á niewysłáwione dobrá, zá motylem prożney chwáły zápedzá sie y ućieka. Niechże wie,
czym go Chryzostom S. cytowány przestrzega: *Quid a Deo accipies, qui nihil Deo de-*
disti, nam quod propter Deum fit Deo datur, quod propter hominem in ventos diffunditur.
A co ty od Boga w zápłáćie wźiać możesz y czegoli spodźiewász? ktory nic Bogu nie-
dáiesz, kiedy dla ludzkiego oka, plauzu robisz! To sie iedynie Bogu oddaie, co sie
dla sámego Bogá, nie ludźkiego respektu dźieie. Co zás respektem ludzkich plauzow
y fáworow dźieie sie, to ná wiátr idźie, y z wiátrem ginie. Wiekszać zbrodnia aprá-
wdźiwie zárzucá Bernard S. *Quidquid hic favoris captas quod in Deum non retuleris, ipsi suf-*
furaris. Cokolwiek z pláuzow twoiey dźielnośći sobie przypiluiesz, á ná Boga niezdá-
iesz, to iáko świetokradzcá, Bogu ukradász. Boskie iest dźieło skutek miłośćiwey łá-
ski; pomocy Bożey, y sukkursu iego z ktorego ty pragniesz chwáły twoiey, cudzym sie
chcesz słáwić, á tym Boskim, iáko czći Bożey krzywdźićiel y wydźiercá, ták sroci przed
Bogiem winowáycá. Wygnáli z Oyczyżny swoiey Agázydelá Hálikárnasłowie, przeto
że trypodem wgrách publicznych, wygrał Troynog złoty, á niezłożył go
ná Ołtárzu przed Bogiem, ále do domu zá niosł, iákoby sobie nie
Bogu, przypisał. A wiec ty nie masz bydź Niebieskiey Oy-
czyzny wygnáńcem, ktory dobre, chwálebne ćwiczeniá,
twoiey dźielnośći nie Bożey łásce przyczytasz
znáyże zápewne, że iáko prożney chwáły
szukász, ták Niebieskiey, wieczney,
niedostapisz, Amen.

Chrys. Hom. 1. in Joan.

Hom. 26. in Joan.

Laur. Justin. de Compun.

1. Cor. 1.

Galat. 6.

Bernar. de grad. humil.

KAŻA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Kwietną.

Plurima turba straverunt vestimenta sua, in via, alij autem cædebant ramos, de arboribus & sternebant in via. Turbæ autem quæ præcedebant, & quæ clamabant, dicentes: Osanna Filio David Matt. 21.

Na zgubne zawſze imie ludźiom, wdobrym nieſtatek. Prawa cześć Boża, prawe ſzczęśćie y zbáwienie ludźi, nie w dobrym początku, ále w dobrym końcu záwiſło.

A Ktoráżby práwowierność, ták ſolennych dźiſiáy Zbawićielowi powinszowáć nie ſądźiłá applauzow? A ktoráby wierność z ták uroczyſtych honorow, záwołánego wiázdu, z ták weſołych ludu Izráelskiego okrzykow, ćieſzyć ſię oć agáłá? Rzesze niezrachowáne tłumy ludu, okiem nie przeyrzane ubiegaią ſię do Introdukcyi Páná Zbáwićielá do aſſyſtencyi ſolennemu wiáżdowi, do oddania pokłonu, honoru iáko Krolowi Zbáwićielowi. Śćielą rzeſze pod nogi wieżdżáiącego Krolá y Zbáwićielá ſzáty ſwoie, inni gáłązki pálmowe y oliwne, inni rozmaite kwiećie, wſzyſcy ſerdecznie wynieśionym głosem applauduią, wołáią, *Osanna Filio David.* Oſanna Synowi Dawidowemu; to ieſt náſzemu Meſſyaſzowi Zbáwićielowi, á temu Synowi Bożemu, Błogoſławiony ktory przyſzedł w Imię Boże! Ale dáremne zyczliwych chęći záwody; nie masz, nie mász, czego winszowáć! Panu IEzuſowi, w tak ſolennych applauzach, w uroczyſtych konteſtacyach, y honorach, ktore mu dźiśia Zydowskie rzesze daią. Afekta, applauzy, honory dźiśieyſze, od rzeszy Zydowskich świadczone, ná wiekszą háńbę y ſromotę w krotce temuż Zbawićielowi wynidą, iako dźiſiay uroczyſte, ták wnet ſromotnym nieſtatkiem y odmiáną, Zbawićielowi zelżywe y okrutne. Przyznáię że dźiſiay ſolennie do Ierozolimy, Pána IEzuſá, rzeſze Zydowskie wprowadźáią, ále w krotce też rzesze y tłumy, poteyże Ierozolimie zelżywie, ſromotnie od Anásza, do Káifaszá, z támtąd do Piłátá, od Piłátá do Herodá, od Heroda ná powrot do Piłátá; z ratuszá do pręgierza, od pręgierzá, ná rátusz obwodźić będą, ná koniec z miáſtá wypchną y wypędzą ná Kálwaryą. Też rzesze, ktore dźiſiay ſzáty ſwoie, pod nogi Zbawićielá śćielą, *plurima turba, straverunt vestimenta*, w krotce z własnych ſzat, Zbawićiela ſromotnie, u pręgierza, potym ná Kalwáryi obedrą, obnáżą ſzyderską ſzátą u Herodá, bluźnierską purpurą u Piłata, ná háńbę odźieią. Też tłumy, ktore dźiſiay kwiaty, y gáłązki, ná applauz Zbawicielowi, ná drogę przed nogi rzucáią, w krotce z całego drzewá, ſrogi y ſromotny krzyż wyrobią, krzyżem tak ſrogiem, rámioná Páńskie, utłoczą, obćiążą, ná krzyżową ſzubienicę nie mniey ſromotnie, iáko okrutnie przybiią. Smiechu godne tákie chęći konteſtacye, opplauzy, ktore ták ſrogą háńbą, ták okrutną ſromotą, w krotce ſię zákończą. Nie wątpię iá że każda z was wierność, żydowski nieſtatek potępia. Dayże *Boże* abyśćie ſami lepszym ſtátkiem, Zbáwićiela náſzego kocháli, czćili, ſtáteczniey mu, y czći iego ſłużyli. Zachęć my ſię dźiſiay, do lepſzego w cnoćie, w boiáźni, y we czći, y miłośći Bożey ſtatku. Przeniknimy dźiśiá, żywą uwagą, iáko ſię ná nic nie przyda? dobrze zacząć á zle skończyć. Iedná probá cnoty, czći, y ſłużby Bożey, ſtatek y dotrwanie; Prawa cześć *Boża* prawe násze ſzczęśćie y zbawienie, nie w dobrym początku, ále w dobrym końcu zawiſło. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey PANNY, y przedźiwney BOGA Matki.

Z Awſze ná zgubnę Imię ludźiom wychodźi nieſtátek w dobrym. Náywiększa cześć ludźi, á naypospolićiey ginie, nieſtatkiem dobrego zachowania, nieſzczęśliwa dobrych początkow, ná zły koniec odmianą. Żálił ſię ná to Hieronym S. *Cæpisse multorum est, ad culmen pervenisse paucorum.* Wielu ieſt co dobrze záczynáią, árcy máło tákich, co dobrze kończą. Zrądći *multi vocati, pauci electi*. Wiele wezwánych, máło

Hier. Ep. 28. ad Lucinium.

 máło

mało wybranych, że mało w dobrym ſtátecznych; wezwani, dobrze zaczeli, że nieſtatkiem ſwoim, nie dobrze skończyli, wybránemi Bożemi nie zoſtáli. Náuczmyż ſię dźiśiay náprzod od Izydorá S. *Tunc placet Deo noſtra converſatio, quando bonum, quod cæpimus, uſq; ad finem non relinquimus.* W ten czas ſię Bogu podoba násze obcowánie, kiedy co dobrego poczniemy, to y skończemy. Nie dobry początek, ále dobry koniec, ludźie ſzczęśći, y Bogu zaſzczycá. Rzymski náwet Mędrzec po Chrześćiáńsku oſądźił: *Male vivunt, qui ſemper vivere incipiunt.* Zle zápewne żyią, ktorzy nieſtateczną odmiáną, coraz żyć dobrze, poczynaią, á nigdy w zaczętym dobrego żywotá ſpoſobie, trwáć nie umieią. Mądremi te práwdę potwierdza wywodami S. Chryzoſtom. *Non exordia ſola oportet habere clara, ſed etiam finem clariorem.* Rzecz ſzczęśćiá y zbawieniá Chrześćiánskiego, ná tym nálezy: aby kto dobrze záczął ieszcze lepiey to ſamo skończył. Nie przeto Athletá, Paſſownik, álbo iákiżkolwiek Ryczerz ſzczęśliwy, że ná rázie w boiu dobrze, meżnie, ſtánie, kiedy ná koniec álbo ućiecze, albo ſzpetnie poleże. Zyćie Chrześćiáńskie pewnym ieſt boiem, z czartámi, z pokuſámi, z grzechámi; á coż wygrá kto? ieżeli ná rázie dobrze ten boy y woynę zacznie, ále ná koniec grzechem ſzpetnie zwyćiężony, poleże y zginie. A co z tego żeglarzowi? Okretom? że dobrym wiátrem ſzczęśliwie żegluge ſwoie záczną? ieżeli ie potym náwálność y burzá morska, zátopi, y nadno pogrąży? Záczałeś żywot Chrześćiáński zbawienny, żegluiesz do portu ſzczęśliwey wieczności, á co wskorasz? ieżeli ćię burzá pokus iákich, nieszczęśliwym potopem, ná dno piekielney przepáśći pogrąży. *Lauda navigantis felicitatem, ſed dum venerit ad portum.* Mowi Bernard S. ná ten czas ſzczęśćie zegluiącego wychwalay, kiedy iuż u portu ſtánie. Szczęśliwy Chrześćianin ále dopiero, kiedy świętym ſtátkiem, ná ląd ſzczęśliwey wieczności wyśiedźie. Ná co ſię przyda? że kuratelą iáką, chory lepiey ſię mieć, choroby pozbywáć pocznie, kiedy nieſzczęśliwą recidywą, śmierć popada! Zá nic podźwignąć ſię zniemocy, y kalectwá grzechowego, ieżeli zbáwienney kuráteli ſtáteczną poprawą żywotá, niedokończysz. Konkluduie zátym tamże Chryzoſtom S. *Quotquot bonis exordiis non poſuerunt finem competentem, & conſequentem, & concinnum, corrupti ſunt, & perierunt.* Cokolwiek nálazło ſię nieſtatkow, że dobrych początkow do końca dobrego, nie przywiedli, ći wszyſcy ſzczęśćie ſwoie y zbáwienie, zepſowáli, y ná koniec nieſtatkiem zginęli. Przeſtrzegał zá tym zbáwiennie Chrześćiany, Hieronym S. *Non quæruntur in Chriſtianis initia, ſed finis. Paulus male cæpit, ſed bene finivit. Judæ laudantur oxordia, ſed finis proditione damnatur.* W Chrześćiáńſtwie, zbáwienie, nienadobrym początku ále ná dobrym końcu záwiſło. Paweł zle záczął, ná prześladowániu, ále dobrze y ſzczęśliwie skończył ná Apoſtolskim y Męczeńskim wyznániu, ktorym ſię wiecznie zbawił. Iudasz dobrze zaczął od Apoſtolſtwá, ále náder zle ná zdrádźie y przedaży Páná, á potym ná ſzubienicy zakończył, w roſpaczy w ktorey potępiony zginął. Dáie potym wizerunk ná winnicy, iáko winnicy pożytek, ná rodzay ná wino, ták w zbáwiennym ćwiczeniu, profit ná zbáwienie, y ná skutek żywotá wielorakiemi odprawia ſię ſtopniámi. Co do winogrodu, ná przod latoroſle w pączki, zá tym liſtki ſię rozwiiáią, potym iákoby perełkámi ná winne grona zákwitną, z lekká w groná iágod składaią, całym látem ná ieśień, ná ſłońcu doyrzewaią, toż doyrzáłe groná, porządna tłuka ná ſmáczne wino wyćiska; *Ita & in doctrina ſinguli ſunt beatitudinum profectus.* Ták przywie, zbáwienie, wielą ſtopniami poſtępuie do końca y skutku wiecznie ſzczęśliwego. Zá nic że winograd zá źielenieie ſię, w liśćie rozbuia, zákwita, ieżeli kwiat opada, álbo w owoc dopory doyrzenia náleżytego nieprzyidźie. Ták nieſtáteczną w zbawienności porę, opłákiwał Iob: *Lædetur quaſi vinea in primo flore, botrus ejus, & quaſi oliva projiciens fructum ſuum.* Ná co ſię przyda? że pobożnemi początkámi, kto zbáwiennie zákwitnie, kiedy, iáko w winnicy pierwszy kwiat dobre początki odpadną, święte chęći opuſzczą, á iáko oliwne drzewo lub inne, obfite owoce záwiąże ſię, kiedy niedoyrzałe, czerwem záráżone fruktá, wichrem opuśći, że opádną. Co zápożytek dobrych początkow, zbáwiennych ćwiczenia, kiedy do końcá nie dotrwáią, do skutku zbawieniá y żywotá wiecznego nie doyrzeią! Ták ſię z ſerca żálił, ná nieſtátek cnoty Bazyli S. *Quid prodeſt animæ, heſternum diem egiſſe, in actione virtutis, ſi hodie velut deſertor deſciveris, ab opere Juſtitiæ.* A co zá pożytek z tego, czyley duszy, że kto w czorá był dobrym, á dźiśia zoſtał cnoty, y dobrego ćwiczenia dezertorem. A wiec Ambroży S. náypierszy dokument Chrześćiáńskiego, w zbáwiennym ćwiczeniu ſtátku, náśládowánie, y wyobráżenie Boga Twórcy nászego, podáie; ſtworzył nas Bog *ad imaginem & ſimilitudinem ſuam* ná obraz y podobieńſtwo ſwoie. *Ad ſimilitudinem Dei unus eſto, & idem, non hodie ſobrius, cras ebrioſus, hodie pacificus, cras litigioſus, hodie frugi, cras incontinens.* Sworzony Chrześćiáninie ná obraz y podobieńſtwo Bogá w ſobie nie odmiennego, wyrażayże ná ſiebie Boga, iednoſtaynym dobrego ſtatkiem,

Iſid. de Lum. bono. apud Sab.

Sen. Ep. 22.

Chryſ. Hom. in Matt.

Bern. Serm. de paſ.

Hier. Ep. 10. ad Tur:

Iob. 15.

Ambr. Ep. 1. ad Juſtum.

ſtatkiem, á bądź zawsze, iednakowy, záwsze dobry, cnotliwy; zgłádźiłeś; zgluzowałeś ná ſobie, wyobráżenie Boga, ieżeliś wczora trzeźwy, dźiśiay lubieżny. Pomni co *Bog* o ſobie zápowiada. *Ego Dominus, & non mutor.* Iam ieſt Pan Bog, ktory ſie nigdy nie odmieniam, z iſtoty moiey, zawsze iednáki, nieodmienny, *Incipiam & complebo* co pocznę tego dokończę. O Zbáwićielu toż Ian S. zeznaie; *Cum dilexiſſet ſuos in finem dilexit eos.* Kiedy ukochał ſwoich, ukochał ich aż dokońcá. Y ſam Zbáwićiel umieráiąc ná Krzyżu głośił *conſummatum eſt.* Ze okupu zbawienia náſzego dopełnił, y dokonczył. Y do tey expreſſyi y wyobrażeniá ná nas Bogá Tworcy náſzego, nas napominał Ambroży S. *Ad ſimilitudinem Dei unus eſt.* Nápodobieńſtwo Bogá ſtworzony człowiecze, ſtátkuy, á ſtatkiem ſwoim, Boga nieodmiennego ná ſobie wyrazy. Do tey że expreſſyi Zbáwićiela ná śládowniczym cnoty y zbáwienney obſerwancyi skutkiem ná pomniał Paweł S. *Portemus imaginem cæleſtis.* Nosmy ná ſobie obráz człowieka Niebieskiego, Zbawićielá naszego, ktory nas ſtátecznie dokońcá umiłowáł, y dopełnił zá nas okupu zbawienia náſzego, ábyśmy też ſtatecznie do końca żywotá naszego, wzaiem kochali Zbawićielá, á żebyśmy w prawey miłośći iego, y obſerwancyi dokonáli oſtatecznie y ſzczęśliwie, konkludowali: *Conſummatum eſt* w łaſce y miłośći Bogá. Animuie nas y powtore Paweł S. *Aſpicientes in authorem Fidei, conſummatorem Ieſum qui propoſito ſibi gaudio ſuſtinuit crucem.* Prawowierni Iezuſa uczniowie y zwolennicy, zawsze poglądayćie, ná wynálazce, authorá y dopełnićiela wiary, Iezusa, iáko tego; ktory nie tylko zaczął nauke, y okup zbáwieniá náſzego ále y dopełnił dokończył, *Aſpicientes in authorem & conſummatorem fidei Ieſum.* Poglądaiąc zaś ná Iezuſa, iako poczynaiącego dobrze zbawiennie, miłośćiwie, ták dopełniaiącego (iako ná prototyp málowaniá, zápatruią ſie malarze.) abyśćie wzor ſtátku, cnoty, zbawienności, obſerwancyi z Jezusem bráli, ná wás ſamych przenośili, y ſtatek miłośći Jezuſowey ná was wykonterfektowáli ábyśćie w obráźie, w wyobrażeniu skarbu zbawiennego chodźili. *Portemus imaginem cæleſtis.* Przeſtrzega Kaſſyán Opat: *Mens viri Juſti, non debet eſſe ſimilis Ceræ quæ ſemper characteri ſignantium cedens pro ejus forma ac imagine figuratur.* Umyſł męża ſpráwiedliwego, prawowiernego, nie ma bydź iáko wosk, na ktorym, prawda, co zechcesz to ulepisz wyraźisz figurę iaką zechcesz, ále przyidźie kto inny do tegoż wosku, przeszła figurę łatwo zgładźić, inną inną wyráźić może y ták co raz! nie ma bydź prawowierność w ſprawiedliwośći odmienną, ktoraby to raz Pana Jezusa figurę, y obraz wnet czarta nieprzyiaćiela przyimowała wyobrażáła. ma bydź iáko marmur do poſągu, ktory wyobrażenie przyiąwszy, ſtatecznie konſerwuie. Takowy wmawiał w wierne, Apoſtoł Paweł, *Donec formetur Chriſtus in vobis.* Oto ia w duszach waſzych, iako ſnycerz ſtatuę, wkamieniu, formuię, kształtuię, abyśćie raz przyiąwszy wyrażenie Zbawićiela, obrazu tego nigdy nie utraćili. *Portemus Imaginem cæleſtis.* Nie ieſt Chrześćiańska cnota zacząć dobrze, ale y kończyć. Tego ſtatku, chćiał po nas ſam Zbawićiel, kiedy Janowi S. w obiawieniu zapowiedźiał: *Ego ſum principium & finis.* Jam ieſt początkiem y końcem, zatym wszyſtkie naſze sprawy, y czasy żywota, zaczynáć śię maią, na Bogu Tworcy y Zbawićielu; to ieſt od Boga zaczynać y na Bogu kończyć mamy, aby Bog wszytkich ſpraw naſzych, y całego czásu żywota był, *principium & finis.* Początkiem y końcem. Toż ſámo w ſtarym zakonie, dane od Bogá prawo, nákazowało: *Et offerent de pacificorum Hoſtia, ſacrificium Domino, adipem & caudam totam.* W ofierze dziękczynienia ofiarowáć mi będą Synowie Izraela tłuſtość o. ſáry bydlęcey, y cały ogon. Co do litery zdało by ſię nie pomożne prawo, ktorey w naymnieyszym baranku, y ćielęćiu, cáły ogon ofiarowáć kazało. Ależ moralnym ſenſem tłumaczy Grzegorz Wielki: *Caudam hoſtiæ in altari offerre præcipimur, ut videlicet omne bonum, quod incipimus, perſeveranti fine impleamus.* Ten ieſt, prawi, ſens práwá, y figurá obligu, ćwiczenia zbawiennego zupełne, dokończone bydlę z ogonem całym, ma pośc na ofiarę, áby ludźie każde dobre ćwiczenie, y dźieło zbawienne; chwalebnym dobrego umyſłu, y obſerwancyi dotrwaniem Bogu ná ofiarę oddawali. Tak ofiárował Bogu Iob ſprawiedliwy: *Sic faciebat Iob cunctis diebus.* Tak czynił Bogu ofiarę Iob dnia każdego, co raz zaczął dobrego, dokończyć uśiłował. Ták ſię popiſowała ſtatkiem Bogu dusza nábożna. *Tenui eum, & non dimittam.* Chwyćiłam ſię raz Boga, otoż nigdy ſię go nie puszczę. Dał tego probę Dawid w figurze; wyſzedł z kamieniami ná poiedynek ná Goliata Olbrzymá, wymierył z procy kámieniem, y ugodźił w czoło Olbrzyma *Infixus in fronte lapis.* Ale mieczá ſwego nie miał, pobieżał do obalonego kamieniem Olbrzyma, wyrwał miecz z pochew iego, y ućiał łeb Olbrzymowi. Kamieniem obalił Olbrzyma, y zaczął zwyćięſtwo, mieczem dokonał Olbrzyma, y dokończył zwyćięſtwá. Kámień ow iako z procy wyrzućił Dawid ná Olbrzyma, tak go porzućił, więcey z źiemie nie podnioſł, á miecz że nim dokończył zwyczęſtwa, oddał

Malach. 3. 1. Reg. 3. Ioann. 13. Caſſ. in Coll. Apoc. 1. Levit. 3. S. Greg. 1. mor. c. 40. Iob. 1. Cant. 3.

1. Reg. 21. *Bogu* náofiáre, y w świątyni zawieśił zá wotywe, iáko Achimelech Kapłan dał znáć o tym: *Ecce hic gladius Goliath, quem percussisti in valle terebinthi, est in volutus pallio post ephod.* Nie ſądźiłDawid áby kámień poczynáiący zwyćięſtwo, ná memoryał chwalebnośći godźien był chowania, álbo ná ofiáre Bogu oddania, ále tylko miecz, ktory dokończył zwyćięſtwá; więc pokazał tu Dawid że ten chwalebny, przed Bogiem, co dobrze poczyna, ále co dobrze kończy. Dobre początki ná ten czas *Bogu* przyiemne, kiedy ſię do końcá dobrego przywodzą. Obiecał Dawid zbawiennym ćwiczeniom, y czáſom dobrego żywota, *Błogosławieńſtwo* Boże ále iedynie w dobrym dokończeniu. Psalm. 69. *Benedices coronæ anni benignitatis tuæ.* Pobłogosławisz Boże Koronie, álbo wieńcowi Roku litośći y dobroći twoiey. To ſię *wyraża* że w koronie, álbo wieńcu początek z końcem ſię ſchodźi, ſpaia nieprzerwanym okrążeniem. Tenći żywot błogosławieńſtwy Bożemi obfituie, ktory ſię wieńcem wyraża, to ieſt, *w* ktorym dobre początki nieprzerwanym ſtatkiem, do konca przychodzą, początki dobre, z dobrym koncem ſię kolliguią. Jedynie błogosławi ſię od *Boga* ſtátek cnoty, y dotrwanie zbáwiennego *ćwiczenia*. Prawa ieſt u Mędrcá, práwie ſprawiedli*wego* reprezentacya: Eccl. 27. *Homo ſanctus, in ſapientia, manet ſicut ſol, nam ſtultus ſicut luna mutatur.* Człowiek święty, ſprawiedliwy, w prawey mądrośći *Bożey* trwa ſtateczny, iáko ſłońce: álbowiem głupi odmieniaią ſię iako Xiężyc; raz wpełni, drugi raz *in decreſcenti*, w umnieyſzeniu, raz *wzraſta* drugi raz ſię umnieyſza. Tak práwi głupiec, duchá bezrozumnie, zbáwienia niepilnuiący, z mieſiącem ſię odmienia, raz dobrze, lepiey, znowu ſprawuie ſię źle y gorzey. Sprawiedliwy, *ſemper ſui ſimilis, ſemper idem.* Iako ſłońcu przypiſano. *Sicut Sol*, záwſze w iednym umyśle cnoty y zbawienney pilnośći, ſtatkiem ſię zaszczyca, ſtátkiem ſłonce æmuluie Sen. Ep. 551. *Sanctus ſicut ſol, ſemper idem.* Z Mędrcem *Bożym*, Mędrzec Rzymski ſądźił: *Perfice & arte omnia, conſtes tibi.* Mimo wszytkie ſtarania, to náypierwsze á niechay będźie naygłownieysze, ábyś to kończył, co dobrze zaczniesz, á żebyś ſię nie mieniał, á w umyśle dobrym nie wzruszenie ſtatkował, ſłońcem ſię y ſłońca ſtatkiem nie odmiennym, miarkowáć mamy, á nie odmiennym Xiężycem. *Stultus ut luna mutatur.* Przyganiał nieſtatkom dobrze Seneka; Sen. Ep. 13. *Inter cætera mala, hoc quoq; habet ſtultitia, quod ſemper vivere incipiat.* Miedzy innemi wielą złemi, to ma głupſtwo, że iákoby mieſiąc coraz ná nowiu dobrego, zaczyna dobrze, przeſtaie, y znowu záczyna, á w dobrym ſtátkowáć nie umie. Opak *ſanctus ſicut ſol, ſemper idem.* Sprawiedliwy iako ſłońce ſtatkiem ſię zaszczycá. Prov. 4. *Juſtorum ſemita, Semita quaſi lux ſplendens procedit uſq; ad perfectum diem.* Mowi drugi Mędrzec Páński: ſprawiedliwych tor, droga, poſtępek iako świátło, iáko ſłońce záwſze poſtępuie, y wzraſta aż do dnia doskonałego. Teraźnieysze dni wieku tego, nie maią ſię zwać doskonałe, bo ſię nocami ćiemnemi, przeplataią. Sprawiedliwych dźień ieſt, dźień ſzczęśliwey wiecznośći, *Dies cœli*, dźien *wieczny*, Niebá, gdźie nocy nie masz y niebędźie, wedle Jána S. *Nox non erit ultra.* Y tákieć ſprawiedliwych cnoty, y ſtátku wcnoćie, świátło, tor y poſtępek ducha. *Juſtorum ſemita tanquam lux ſplendens.* *Ktory* w porze poſtępowánia duchownego obſer*wancyi* zbawienney ſtatkuie, y poſtępuie aż do dniá wiecznego, w nieśmiertelnośći doskonałego, á mieniáć ſię uſtá*wáć* nieumie. *Procedit uſq; ad perfectum diem.* Niepopłaca u Boga, tylko ſam ſtatek. Brzydźi ſię Bog wſzelką odmiennośćią, iako u Prorokа *w* podobieńſtwie Jer. 12 ogłaſzał *Bog*: *Nunquid avis diſcolor hæreditas mea?* Iżali ptak pſtry, w kolorach odmienny, to ieſt człowiek nieſtatek odmieniaiący ſię, może bydź dźiedźictwem moim? Nie doſtánie ſię Bogu ná cześć y chwałe taka wierność, ktora *w* dobrym nieſtatkuie. To mi to pra*wy* umyſł, w duszy nábożney, ktora ſię zaszczycała, przed Bogiem, ſtatkiem, w podobieńſtwie budowánia: Cant. 1. *Tigna domorum cedrina.* Stropy mieszkánia náſzego z cedru nieśmiertelnego, y nieskaźitelnego. Nie chwali ſię z fundamentow, áni śćian domu ſwego, bo nie ná tym rzecz y ch*wáła* budowánia zbawiennego, duchownego, *domus ſpiritualis*, náleży, aby dobrze od dobrego fundamentu począć, albo nie iákiem w cnoćie poſtępkiem, iákoby śćiany duchowney fabryki, wyprowadźić, ale to grunt budowania tego cnoty, y zbawienia do konczyć, ábyś zákończył iakoby ná cedrze nieskáźitelnym, nieśmiertelnym, dźiełámi nieśmiertelnośći Niebieskiey godnemi. W każdym zbawiennośći ćwiczeniu, y w całey zbawienia osnowie, iedyny ſtatek zaleca ludźi y zbawia. ZganiłZbáwićiel nieſtatek w dobrym: Lucæ. 8. *Adtempus credunt, & in tempore tentationis recedunt.* Na czas wierzą, á w czáſie pokusy od Bogá odpadaią. Utyskał ná nieſtatek Izraelitow; *Cito defecerunt obliti ſunt operum ejus & non ſuſtinuerunt conſilium ejus.* Pretko uſtáli w dobrym záczećiu, zápomnieli wnet dźieł y cudow Bożych, y nie dotrzymali rády Bożey. Y u Proroka Ozeasza Bog ſam ná tákie nieſtátki przegraża ſię. Osee. 5. *Facti ſunt Principes Iuda, aſſumentes terminum.* Kśiążeta Pánowie, Pokolenia Judy, ſtáli ſię nieſtatkami, termin dobrego záczęcia, wnet záłożyli, dopiero co dobrego záczeli; á iużći

ą iużći wnet przeſtáli. *Facti ſunt aſſumentes terminum.* Nie trafi do ſzczęśliwego terminu, kto w dobrym prętko uſtaie, dobrym ćwiczeniom, prętki termin zákłada, bo tám zaraz Bog dodaie, *Effundam ſuper eos iram meam.* Wyleię gniew moy ná nieſtatki pokolenia Judy. Piękny ieſt abrys, nieſtatku nieprawego, u Mędrcá: *Præcordia fatui, quaſi rota carri, & quaſi axis verſatilis, cogitatus illius.* Serce y pierśi nie rozumnego nieſtatka, iako koło u wozu, myśli iego, iáko piaſta ukołá, ſerce nieprawe, iáko wozowe koło, dopiero ſię z źiemię podnośi wgorę, zaś ná źiemię obraca y kłania, dopiero z kałuży wybrnie, ze złey drogi zbieży, znowu wnet w inną kałużę toczy, y z dobrey drogi ná złą bieży. Takie ſerce, tákie afekta nieprawego. *Præcordia fatui, quaſi rota.* Dopiero z Bogiem dobrze, iużći źle, tu ſię do Bogá ſerce nieſtateczne podnośi, do Nieba, wnet do źiemi wraca, dopiero z kału nieprawośći wybrneło, ná drogę prawą zkierowało, iużći ſię znowu *in viam iniquitatis*, na drogę nieprawośći, ktorá prowádźi do piekła, powroćiło. *Lata via quæ ducit ad interitum. Quaſi axis verſatilis cogitatus illius.* Takowe w nieſtatku ſerce, tákową ná rozumie myśl, takowe zámyſły, intencye, iáko u koła piaſta, zawsze ſię obraca, kołem chodźi, ſtatkowáć nie umi, á ták ná zgubę ſwoię zápęd czyni. Opak święći ſię Bogu záchwáláią, co Ezechiel w wizerunku Herubinſkich koł wyraźił: *Et rota in medio rotæ.* U wozu chwały Bożey do ktorego ſię Herubini ſprzęgli, widźiane było koło, w pośrzod kołá. Ktory wizerunk, ták Ambroży S. tłumaczy; *Rota autem in medio rotæ, velut vita intra vitam, quod Sanctorum vita non diſſonet, ſed qualis fuerit ſuperioris ætatis, talis & ſequentis.* Zyćie nász Iakob S. Apoſtoł, názwał. *Rotam nativitatis*, kołem národzenia naszego, od ktorego żywot nász toczy ſię, podrożą ſwoią, na termin wiecznośći, żyćie tedy prawie ſprawiedliwych, reprezentuie ſię kołem, w kole, iákoby żywoćie, to ieſt koło národzenia, *in medio rotæ, nativitatis rota.* Z początkámi żywotá dobrego, y dalſzy proceder żyćia zgadza ſię; że mowi Ambroży S. ſprawiedliwych żywot, ták ieſt dobry y w procederze ſwoim do końcá, iáko był dobrym ná dobrych początkách. Ta kim wyznał Moyżesz y błogoſławił Azera ſyna Iákobowego. *Benedictus in filiis ſuis, Azer.* Błogoſławiony w ſynach ſwoich Aſer. Iákoż z Hebrayſkiego *Aſer*, tłumaczy ſię, *Beatitudo.* Błogoſławienſtwo. A co za fundament błogoſławienſtwá tákiego w Aſerze? oto nie ínny, tylko ſtátek żywota dobrego, w ſtárośći zgádzaiącego ſię, z początkiem dobrey młodośći, iáko zaraz dokłada Moyżesz, *Sicut dies juventutis tuæ, ita & ſenectus tua.* Jako, prawi dobre dni były młodośći twiey, ták dobra ieſt y ſtárość twoiá. Táć to ieſt pewna *Beatitudo Aſer rota in medio rotæ, vita intra vitam &c.* Statek w dobrym korreſpondencyą dalſzego procederu, żywota do oſtátniego zgonu, z dobremi początkámi. *Qualis fuerit ſuperioris ætatis, talis ſit & ſequentis.* Prawą dał cenſurę Rzymſki Hiſtoryk Viteliuſzowi: *Ceſſeruntq; prima poſtremis, & bona juventutis, ſenectus flagitioſa obliteravit* Dobrze zaczął żywot w młodośći prowádźić Vitellius, ále ſzpetnie uſtał y pochwały, y ſławę dobrey młodośći zbrodniámi złey ſtarośći z hánbił. Podobno u Platona Ægiptcyánin ieden ſzydźił z Soloná, y cáłey Græcyi, dźiećinną płochość y nieſtátek Grækow ſzczypiąc: *O Solon! o Solon; Vos Græci pueri, nullaq; ſcientia in vobis cana.* O Solonie, Solonie. Wy Græcy nieſtateczni, ſędźiwego, w dobrym ſtatku nie znaćie, w dobrym zaſtarzeć ſię! ośiwieć niepotraficie! Przyznał Paweł S. to ſobie, Izraelitom, Gálatom y wſzytkim ludźiom, przed náwroceniem do Chryſtuſa, że w nie ſtatku iáko dźieći żyli: *Cum eſſemus parvuli, ſub elementis mundi eramus.* Przed náwroceniem nászym, y przed Chryſtusem Pánem, ludźie byliśmy iako dźieći, y zostawaliś my pod elementami świátá; to iest ſłużyliśmy odmiennośći Elementow, ognia, wody, źiemi, powietrza, raz ſię ſpráwuiąc wedle źiemi, á iey przyrodzoney ćięszkośći poważnie, drugi raz wedle lekkośći powietrza, iáko wiarr lekkomyśnie, trzeći raz iáko wodá oźiebłe; inny ráz iako ogien, gorąco. Jákie ſą w Elementach świátá odmiany, y rożnośći, iákie ſię w nas naydowáły; *Sub elementis mundi eramus.* A przećię do lepszego statku Ephezánow na pominał Páweł S. *Utinam non ſimus parvuli fluctuantes, & circumferamur omni vento doctrinæ, in nequitia hominum.* Abyśmy iuż nie byli dźiećmi płochemi w niestatku chwieiącemi ſię, á iáko łodká ná falách morskich kołyżącemi ſię, y unoſzącemi od wiátru rozmáitego y nieprawośći ludźkiey. Nieſtátek záś ten iáko młodośći płochey; żywota w dalszych lećiech, odmieniáiącego ſię opisał Chryzolog S. *Hic modo fertur ad Cælum, modo refertur ad terras, jactatur per Maria, mergitur in profundo.* Niestateczna w dobrym, fantázya, y duszá, iáko łodká ná ná falach morskich raz ſię podnieśie nieco do Nieba, ſpráwámi Niebu miłemi, drugi raz powraca do źiemi źiemſkiemi chećiámi: wnet iákoby na morzu fálámi, ná bok, złemi żądzami, iákoby wiátrami w ſtrony unośi, ná koniec ná głębią nieprawośći y ná dno wieczney przepaśći pogrąźá ſię, y nieszczęśliwym potopem ginie. Nie może bydź nigdy dobrze, niestátecznemu!

Ezech. 1.

Ambr. l. 2. de virg.

Deut. 33.

Tacit. l. Hiſt.

Gal.

Ephes. 4.

Chryſol. Orat.

A przeto

Hebr. 13. A przeto Izráelity przestrzegáł y upominał Páweł S. *Optimum est gratia stabilire cor.* Náylepsza, náyzbáwiennieyszá rzecz iest, w łásce Bożey serce gruntowáć, utwierdzáć, umacniáć. Tenże Páweł S. gromił y strofowáł, Galátow z niestatku: *Currebatis bene; quis vos impedivit* zápęd zbawienny, y kurs żywota zbawiennego, dobrześćie záczeli, dobrześćie iuż w drodze Bożey do mety szczęśliwey biegáć poczęli, á coż wam przeskodźiło? co w biegu dobrym zátámowáło? Ná toć nam wszytkim oko pilne obracáć potrzebá, áby nás w biegu zbáwiennych zawodow, przeszkody iákie nie támowały, z drogi niespendzały, do niestátku nie przywodźiły, *Currebatis bene, quis vos impedivit?* Nie ubiegłby był nigdy Atalanty Hypomenes, gdyby były złote iabłká, ná bok z drogi y zábiegu nie uwodźiły, y chćiwośći nie zrażáły. Wiecey w Chrześćiáństwie podobnych wizerunkow, iáko wielu dobre, zbawienne zapędy, do Boga do Niebá, do mety zbawienia, támuią, zrażáią, łákoci złych żądzy y czaczká. Zalił się uskárzał P. Bog ná wierne stárego Zákonu, żáli podobnie teraz ná podobne Chrześćiány: *Delicati mei, ambulaverunt vias asperas, abducti sunt sicut grex direptus.* Kochankowie moi, z drogi przykazań prostey y prawey ktora prowadźi ná żywot, nie státecznie zbiegli biegali po drogach ostrych, przykrych, záwiedli się iáko trzodá porozrywaná, ktora wiec z pastwisk swoich náleżytych ná cudzą rolą, y łąki, zabiegłá się, tam záiętá zachwycona, ták wierni moi iáko niestatkiem swoim, zá pástwiskámi márnośći swiátowey, záćiekli, ták rozproszeni od nieprzyiaćioł duszy, záchwyceni zgineli. Ná tych wszytkich, y podobnych w drodze zbáwienney, niestatkow woła Bernard S. *Quid prodest Christum sequi, si non contingat consequi.* Ná co się przydá zápędźić się zá Chrystusem, dobrego żywotá początkiem? ieżeli przez niestátek y nie dotrwánie w dobrym, niedostąpisz, niedoydźiesz Chrystusa y Nieba szczęśliwym y dobrym koncem. Nie dobre początki ále dobry koniec, ludźi zbawia. Ambroży S. acz y wielu świeckich pisarzow, ludźki żywot, *Canticum*, pieśnią, złozonym pieniem názywáią. Ten iest zászczyt pieśni y pienia, y głosu wyspiewuiącego, áby pieśn ná teyże nućie się konczyłá, ná ktorey záczełá, á spiewáiący z noty y kláwiszu nie wykraczáł, ewazywą nie nárabiał. Tá iest iedyná pochwała, żywotá Chrześćiánskiego, áby iedną cnoty statkuiącey notą, Bogu chwáłę oddawał; iáko z cnoty dobrego żywota zbładźi, ták się do Niebieskich chorow chwáły, nie zgodźi. Nieuchronna zgubá niestátkowi w zbawiennośći. Figura tego Nabuchonodozorowá státua: Tá z Bogátych, prawdá, kruszcow złozoná, głowá ze złota, pierśi ze srebrá, ledzwie, żołądek z miedźi, nogi częśćią zelazne, częśćią były gliniáne. ták nie dobrze konczyłá poczawszy od złotá, ztániáła, ustąpiła do srebra, od srebra do miedzi do żelázá, od zelazá ná koniec ná glinie skończyła, przeto niestátkiem zgineła; álbowiem wyrwáł się od gory iedney, *abscissus lapis sine manibus*, kámyczek, uderzył w nogi gliniáne, posąg ten, *Contrita sunt pariter omnia in favillam æstivæ areæ.* Wszytkie kruszce, złoto, srebro, miedz, żelazo z gliną społnie, w proch się obroćiły, y zginęły. Figura prawa niestatku, cnoty ná zawod, y zgubę duszy, nięch będą początki iako nayzbawienniейsze, náycnotliwsze, oleniejesz nie co, poldźiesz iákoby do srebra, ieszcze dobrze z łáski Bożey, ále nie ták, nie iák złoto. nie z tym ferworem, nie z taką iák przed tym pilnośćią, wnet od srebra ustąpisz do miedzi, o! gdźie iuż podleysze nábożeństwo! leniwsze duchy! nikczemnieysze ćwiczenia! daley ieszcze gorzey, áż gliná, źiemiá, złe obyczáie, nálogi źiemskie, skłonnośći ladáiákie, przypada pokusa, kruszy, wáli, wszytko w proch obraca, kiedy ćię w prawia w grzech. Bo grzechem niszczeią wszytkie przeszłe zasługi, kiedy ná grzechu zakonczysz, za nic przeszłe twoie uczynnośći, by złote y srebrne, y tyś w grzechu twoim z giniony. Ná tákie niestátki żálił się Prorok: *Filii Sion incluti, & amicti auro optimo, quomodo reputati*

Thren. 4. *sunt in vasa testea.* Synowie gornego Syonu, Synowie Niebá zacni, zásłużeni, szczyrym naylepsym złotem odźiáni, to iest złotey miłośći dźiełami szacowni y ozdobni? á iáko się odmienili, iáko się obroćili w gliniáne náczynia, do złego źiemskich skłonnośći? po ták wysokich, drogich cnotách y zasługach, ták zle ták podło, sromotnie, ná glinie zákończyli. *Quomodo reputati sunt in vasa testea?* y na owey glinie *in vaso testeo* znáć zakończyli: w ktorey cudzołostwem uwiązł Dawid, y lámentował, *Infixus sum in limo profundi*, ulgnąłem w glinie przepáśći kale nieczystośći. Tak byli ulgneli Galattowie, w tey glinie, ktorzy byli przedtym na złoćie ducha Duchá zbawiennego záczeli. Tak ich z tego gromi paweł S. *Sic stulti estis, ut cum spiritu cæperiis, carne consummemini.* Tákześćie zgłupieli że záczawszy ná Złoćie, kończyćie ná glinie, poczawszy ná duchu, duchownie, konczyćie dobrze ná ćiele, ćieleśnie. Dobrze táki niestátek przysłowia w łáćinie wyráźáią. *Principium fervet, medium tepet, ultima frigent.* Początki dobre, z ferworem ducha, iáko złoto, postępek dalszy iuż iuż ostygleyszy, podleyszy iáko srebro, aboli ieszcze podleyszy iáko miedz, koniec szpetny, oźiebły, ladaco iáko

glina

Gal. 5. (margin, line 3)

Baruch. (margin)

Ber. (margin)

Gal. 3. (margin)

gliná. Albo więc y drugie przysłowie, o tym dobrze mowi. *Mane Psalterium, meridie convivium, vespere convitium vel propudium.* Záczynáią, wielu poranek dobrze, iáko od złotá, od Psałterzá, od paćierzy, postępuią w południe do bieśiády do zápiiánia; wieczor kończą ná háłásach, ná obelgach, niewstydach, iáko náiprosnym, gliny, (z ktorey ćiáło stworzone) kále. Nie dźiw że takowe nie státki w Nábuchodonozorowym posągu, figurowáne, iáko zle kończący, ná zły náder koniec ná ostatnią zgubę przychodzą. Iedyny przed Bogiem zászczyt w zbáwieniu, grunt, státek w dobrym; dobrym początkom, dobry podobnie koniec. Zachwalałá tákowym státkiem, Oblubieńcá Niebieskiego, duszá nábożna. *Caput ejus, aurum optimum.* Głowa iego ze złota naywybornieyszego, ále y ręce w roboćie pilney iáko náywybor złote. *Manus aureæ, tornatiles, plenæ hyacinthis. Crura marmorea, super bases aureas.* Nogi iego marmurowe ná osádźie szczerego złotá. Iako głowa początek od złotá, miłość Boża, wedle Pismá y Doktorow, figuruiącego, ták y ręce dalszey roboty, od złota teyże miłośći Boskiey, ták ná koniec złotem się teyże miłośći Boskiey, wszytkie święte prace zákończyły. *Super bases aureas.* Podobnym státkiem, Krolowá w pismie wsławiona, od Psalmisty, opisana, zászczyciłá się w Niebie przed Bogiem wedle Psalmu: *Adstitit Regina a dextris in vestitu deaurato.* Stánęłá Krolowa tudźiesz Tronu Bożego, po práwicy swoiey, odźiána szátámi, złotem tkánemi, wzorzysto floryzowánemi. *Omnis gloria Filiæ Regis ab intus, in fimbriis aureis, amicta varietatibus.* Wszytká iednák chwała, Corki tey Krolá Niebieskiego, Krolowy Niebá, w kraiach száty iey, złotych, rozmaitośćią wzorow rożnych. Tey popis Corki Bożey, Krolowy Niebá, nádewszytko *in fimbriis aureis* w kraiach száty złotych, to iest w zákończeniu dobrym, dźieł y cnot świętych; álbowiem y w tym texćie, y wedle wielu pismá *S.* świadectw; świątobliwość żywotá, zbior łáski Bożey y zásługi, szátą się y odźieniem duszy, názywa y wyraża. Mowi o tym Job: *Justitia indutus sum & vestivi me, sicut vestimento.* Odźiáłem się spráwiedliwośćią dźieł y obyczáiow, y przyoblokłem ią ná mnię iáko szatę; Toż mowił ktoś u Izaiaszá: *Induit me vestimento salutis, indumento justitiæ circumdedit me.* Odźiał mię *Bog* szátą zbwienia, y odźieżą spráwiedliwośći żywotá pokrył mię. Początek tey száty ze złota, znáczy dobre od miłośći *Bożey* początki; *fimbriæ aureæ.* Kraie száty tey ze złota, znáczą dobre w miłośći Bożey zákonczenie, dobrych początkow dobry koniec. W tym właśnie tłumáczeniu mowił Grzegorz Wielki. *Fimbriæ sunt finitima vestium, per quæ, hominum vita significatur extrema.* Kray száty zákończá szatę znáczy zákończenie żywotá; Ta tedy, *gloria filiæ regis, in fimbriis aureis*, naywiększa, nayszczęśliwsza chwáła, Corki Krolá Niebieskiego, duszy spráwiedliwey, że żywot cnotliwy, dobrym zákonczeniem, w cnoćie y łásce Bożey zászczyca, iáko dobrze iákoby od złotá, od miłośći Bożey poczęła, ták dobrze *in fimbriis aureis* ná miłośći Bożey konczy. Ták sam Zbawićiel Biskupá iednego, do podobnego w dobrym dotrwánia, dokonczenia, u Jana S upominał: *Esto fidelis usque ad mortem.* Bądź ták wierny iáko iesteś, do zgonu żywota, do śmierći. Y Drugiego podobnie: *Tene quod habes, ne alius accipiat, coronam tuam;* Trzymay mocno, pilno co masz, áby kto inny, nie odebrał Korony twoiey, ktora ćię w iednym dotrwaniu, w żywoćie wiecznym czeka. Albowiem iedynie *qui perseveraverit usq; ad finem, hic salvus erit* Kto w dobrym dotrwa, ten sam koronę żywotá odbiera. Dobrym początkom chwałę dáie, iedynie dobre zákonczenie. Práwym Dokumentem, niestátek dobrych początkow ohydzá Augustyn S. *Bonum incohare, & malo fine claudere, est res monstrosas efficere.* Dobrze zacząć á zle konczyć, iest to stać się monstrum, cudowiskiem, toni y bezdennośći piekła godnym. Tákowy żywot bowiem iest iáko morskie cudowiská, y monstrá Syreny: *formosa superne.* od twárzy ludzkiey y urody pięknie poczynáią, á ná wężowey figurze kończą; połowa ludzkiey postáći, połowá [ktora zákończá] wężowey. Práwa figurá niestatkow cnoty; Poczynaią ná cnoćie, ná zbawiennośći człowiekowi wiernemu przystoyney, konczą ná sprawách, dźiełach złych, węża piekielnego maiących, *formosa superne.* Animuymyż się nákoniec dolepszego odtąd w dobrym státku, náprzod admonicyą Rzymskiego Mędrcá, práwie Chrześćiáńską: *Hoc ergo a te exigo, ut qualem institueris præstare te, talem usq; ad exitum serves.* Ná tym stoy, o to ze wszytkich sił usiłuy Chrześćiáninie, bo ná tym zbáwienie twoie, ábyś y dobrze począł, y dobre początki podobnym progressem, á ná ostátek dobrym końcem, przed Bogiem zaszczyćił. Taż iest właśnie adhortácyá, Páwła S. *Fratres nolite cessare bene facientes.* Bráćia w tym grunt zbáwienia wászego, dobrze robić nie przestáwáyćie, dobre początki dobrym końcem koronuyćie. *Currite ut comprehendatis.* W podroży żywotá tego, w drodze Bożey, tak biegayćie, tak się sprawuyćie, ták od dobrych początkow, z cnoty w cnotę postępuyćie, abyśćie dobrym dotrwániem, doszli Boga, doszli mety szczęśliwey, dostąpili korony, żywota wiecznego Amen.

Psal. 44

Iob, 29

Isaiæ. 61

Greg. l. 6 in 4 Reg. 15

Ap. 2

Aug. Ser 18 de Div.

Sen. Ep. 120

2 Thess. 3

Gal. 5

KAZANIE

Na Wielki Czwartek.

Cum dilexiſſet ſuos in finem dilexit eos. Joan. 13.

Jako kto zechce ták Zbáwićiela JEZVSA w Náyświętſzym SAKRAMENCIE dozna. Dobrey woli, y dobremu ſercu, ſkutek, y experyment, Ciała y Krwi Pańskiey, náyſzczęśliwſzy; Złey woli, złemu ſercu, nayferalnieyſzy, y naynieſzczęśliwſzy.

MIłośći ku nam JEZUSOWEY, bylesmy ſię do JEZUSA ználi, JEZUSOwemi byli, áni záprzeć, áni záwdźięczyć, áni obiąć zmożemy. *Novit Dominus qui ſunt ejus.* Wie, zna Pan y Zbawićiel nász ktorzy ſą iego, zna ſię do ſług ſwoich, á iáko Ian S. zapiſał: Zbáwićiel IEzus, wierne prawę ſługi ſwoie, ukochał á ukochał do końca ſtátecznie, dokoncá żywotá ſwego, dlá ktorych okrutną śmierćią zákonczył; do końcá, teſtámentu oſtátniego, ktorym Ciało ſwoie Nayświetsze, ná pokarm, Krew Nayśw: za nápoy wiernym ſwoim legował, oddał darował y zoſtáwił: *Hic Calix novum Teſtamentum eſt; in finem dilexit eos.* A iáko nie uznáć że ukochał JEZUS y náder, y nád poięćie ludźkie ſługi ſwoie do końcá, kiedy ſię zniemi rozſtaiąc ná pożegnánie ná memoryał wiecznie pamietny, Ciało y Krew ſwoie Nayśw: oddał. Oſtatecznie ná *Sacramentum Charitatis* wedle S. Tomasza, ná Sakrament, zaſtáwe, depozyt, y rekoymią, miłośći ſwoiey wieczna. Wedle Blezenia, *na Sacramentum magnum, ſuper omnem æſtimationem, ſuper omnem intelligentiam, in quo ſalus eſt mundi, pretium ſeculi, pretium ſine pretio.* Sakrament miłośći nád wszelki szacunek, nád wſzelki rozum, y poięćie, nád wszytkie doſtoynośći y ubłogoſławienia doſtoynieyszy, ſzácownieyſzy, w ktorym złożył zbawienie świata, okup ludzki, żywot wieczny y záſtawe ſzcześćia wiecznego, wedle Algera: *Sacramentum Societatis JESU.* Sakrament Towarzyſtwá JEZUſowego, ktorym ſię IEZUS ztowarzyſzył, zjednoczył miłośćią ſwoią z ſługami ſwemi. Wedle Tertuliana, *Sacramentum Benedictionis.* Sakrament wszytkich Błogoſławieństw, y poćiech. Wedle Klemenſa Alexandryiskiego, *Regnum Dei*, złożył w tym Sakramenćie IEzus, całe Kroleſtwo Boże. Wedle Ruperta; *Teſtamentum vitæ & ſalutis noſtræ.* Teſtament żywotá y zbawienia náſzego. Wedle Chryzoſtoma S. *Theſaurus univerſus benignitatis Dei*, w Sakramenćie Ciała y Krwi ſwoiey złożył IEzus, skarb cały y zupełny łaskáwośći, litośći, dobroczynnośći Bożey. Ták *cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos.* Ukochał IEzus ludźie, ále dodáć że ſwoie, ktorzy ſię znaią do niego, ktorzy mu ſprzyiáią, ktorzy mu ſię w záſługi wierne oddáią. *Cum dilexiſſet ſuos.* Táką oſtátnią ſzczodrobliwośćią, wſzytkie dokumenta, miłośći litośći ſwoiey, w Sakramencie ćiáła, y Krwie ſwoiey, złożył Zbáwićiel. Ale dla ſwoich nie dla obcych, nie dla nieprzyiaćioł. Nie do znaią w tym Sakramenćie miłośći, litośći, dobr Bożych, żywota y Kroleſtwa Bożego, tylko ſwoi, tylko prawi ſludzy Iezuſowi. Uznał y opowiedźiał to zeznanie Paweł S. *Qui enim manducat & bibit indigne, judicium ſibi manducat & bibit.* Kto niegodnie pożywa Ciałá Páńskiego, y niegodnie piie Krew Páńską, ſąd Boży pożywa, y ſąd Boży piie. Nic drozszego, ſzcześliwſzego, błogoſławieńszego wiernym dobrym ſercom, y ſługom Bożym nád ten Sakrament, miłośći y litośći IEzuſowey: Złym zaś y nieprawym ſercom, y ſumnieniom, nic ſtraſzliwszego, nic ná złe y potępienie poteżnieyſzego, dowodnieyſzego, nad tenże Sakrament Ciałá y Krwie Páńskiey. Wszyſtek experyment w Náyśw: Sákramenćie, álbo łaski miłośći, litośći, dobroczynnośći Bożey, albo nayſurowszey, naymśćiwſzey ſprawiedliwośći Bożey, záwiſt od woli, ſercá y ſumnienia przyimuiacych; Iáko kto zechce, ták dozna w tym Sákramenćie Ciáła y Krwie Páńskiey, Zbáwićielá, álbo náymiłośćiwiey dobroczynnego, álbo náyſurowiey ſprawiedliwego. Dobra wola, dobre ſerce, nayzyskownieyſzym, náyſzcześliwszym, zła wola złe ſerce, nayferálnieyszym, nayniesczcześliwszym, skutkiem, y experymentem Ciáłá y krwi Páńskiey pożywá

S. Thom: Opusc. 58. Cap. 25.

l. 1. c: 3.

l. de pudic. c. 14.

3. Pæd. c. 2.

l. 3. de Oper. Spir. S. c. 18.

Hom. 24. 10.

1. Cor.

pożywa. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey PANNY, y przedziwney BOGA Matki.

CO przy Oczyśćieniu Przebłogosławioney Matki Bożey, staruszek Swięty Symeon, o Zbáwićielu naszym zapowiedźiał, to się nayczęśćiey y naydowodniey, w pożywániu Nayśw: Ciała y Krwie iego prawdźi y wypełnia. *Ecce positus est hic in ruinam & resurrectionem multorum.* Oto ten JEZUS Chrystus, położony iest wielom na ruinę, y ná powstanie. Nic częstszego, iáko że źli złym pożywaniem Ciáła y Krwie Páńskiey, iáko surowy sąd Boży, pożywáią y piią, tak ruinę nieszczęśliwą odnoszą. Dobrzy záś ilekroć prawym sercem, Ciáła y Krwie Páńskiey pożywáią, ná żywot wieczny powstáią, iáko przyrzekł Zbawićiel: *Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sangvinem, vivet.* Kto pożywa to iest prawie, y dobrym sercem Ciáła mego, y piie Krew moię, żyć będźie; A tak Zbawićiel Iezus w nayśw: Sakrámenćie, złym ná ostátnią ruinę dobrym ná zmartwychwstánie żywota wiecznego *Positus in ruinam & resurrectionem.* Ani opacznie bráć, álbo tym się obrażáć mamy, że Nayśw: Taiemnice, náymiłośćiwszá miłośći Bożych y wszytkich Błogosłáwieństw, skarbnicá, iednym iest ná experyment szczęśćia y żywota, innym ná doznánie śmierći, y ostatniey ruiny potępienia. Mądra iest Rzymskiego Mędrcá, á cále Chrześćiáńská reflexya: *Nil adeo tam sanum & sanctum quod abutenti non cedat ad venenum. Nihil tam sacrum, quod non habeat suum sacrilegium.* Nic nie masz ná świećie ták świętego ták zdrowego y dobrego, czegoby zła wola, złym zażywániem, w trućiznę y ná złe obroćić nie mogłá. Nie mász nic ták świętego, coby się iákiem świętokradztwem skazić y zelżyć nie mogło. Smiele też twierdźi Poetá: *Nil prodest, quod, non lædere possit idem.* Nie masz nic tákiego, coby tylko pomagáć á nie szkodźić mogło. Coż kolwiek Bog dał ludźiom ku ich dobremu, y szczęśćiu, ku pomocy żywotá wiecznego, to wszytko zła w ludźiach wola, złe ich serce, zdrada czartowska, ná gorsze ludźiom y ćięszszą ruinę obracáć może, y zwykła. Tak nie inna o Nayśw: Pokármu, y nápoiu Ciáła y Krwi Páńskiey, czartowskiey złośći impreza y żądza, tylko ta, ktorą Psalm wyraża: *Fiat mensa eorum coram ipsis, in laqueum & in retributiones, & in scandalum*; Niechay stoł Chrześćiáński, stoł Nayś: Táiemnic Ciáłá y Krwie Páńskiey, stanie się tymże Chrześćiáninom, zá śidła, ná usidlenie, ná ich złą zásługę, złą też im y zápłatę, ná zgorszenie tych, ktorzy tym stołem polepszáć się, zbáwiáć powinni. Dobra wola y dobre serce, pożywaiących Chrześćián stołu tego, stosuie się y zgadza z intencyą, Dobroći, litośći, miłośći IEzusowey, Nayświętsze Taiemnice nam ná żywot, szczęśćie, ubłogosławienie násze, oddaiącey, y profituie tego y doznáie tego wszytkiego szczęśćia, ktore IEzus Zbawićiel w Nayświętszych Taiemnicach złożył. Zła wolá, złe pożywáiących serce, stosuie się do przewrotnych zamysłow, czarta przeklętego, aby złym pożywániem, sąd Boży, pożywáli, ná gorsze potępienie. O doznániu y experymenćie dobrym, szczęśliwym, dobrze pożywáiacych, w rozmaitych łáskach Bożych, dał znáć Zbawićiel, kiedy się w Ewangelii generalnie, kwiatem polnym, nie wymieniáiąc żadnego w szczegulnośći názwáć raczył: *Ego flos campi,* Ná tę expressyą, iáko rozmaite, są rozmaitośći kwiátow, dobre skutki czyli ku zdrowiu ludzkiemu, czyli ku rozweseleniu, czyli ku innemu pożytkowi; ták rozmaite poćiechy, pomocy, y szczęśliwośći, Zbáwićiel pod osobámi Chleba y winá ucáiony, w ludźiach spráwuie. Co tak rozwodźi Hugo Kardynał: *Generaliter se florem dicit, quod non unico modo floreat in campo Ecclesiæ; Rubet in Martyribus, candet in virginibus, pallet in pœnitentibus, rutilat in prædicatoribus, in nos se perpetim transferens, nostris colorantur affectibus.* Powszechnie, generalnie JEzus kwiátem, Roli Kośćiołá swego, názywa się, bo nie iednákowo kożdemu kwitnie, nie ná iedenże skutek szczęśliwy; Męczennikom kwitnie IEzus, iáko roża, SS. Pannom, dźiedźictwu, iáko lilia. Wyznawcom iáko nárcyss, álbo tulipan. Pokutuiacym, iáko fiałek. Umartwionym, iáko szkarłat, á ták do nászych się afektow, y chęći serc nászych, IEzus stosuie, maluie, reprezentuie. *Nostris coloratur affectibus.* Wedle chęći naszego serca, y wedle skłonnośći nászey, IEzusa Zbáwićielá doznáiemy; ná rozmáite dobre, szczęśliwe skutki, kiedy w prawośći serca y woli, do niego przystępuiemy, y w Náyświętszych Táiemnicach iegoż pożywámy. Aleź iáko z iednychże kwiatkow, pszczołká słodycz, wąż y źmiia iad wysysa, iednáz rożá gołębicę ożywia, niedźwiadki iadowite morzy y zabiia. Tak też, Nayświętsze Ciáłá y Krwie Páńskiey, táiemnice, dobrych, dobrey woli wierne serca, ożywiaią słodyczą Duchá, y poćiech Bożych, otrzeźwiaią; złych nieprawych, w złey woli, w nieprawym sercu, pożywáiących, ná śmierć truią. W tym sensie prawie zeznał Augustyn S. *Panis hominem alit, accipitrem necat.* Chleb codźienny, zwyczáyny, człowieka żywi, iastrzebiá morzy. Ták *Panis, qui de cælo descendit,* Chleb z Nieba

Sen. lib. de Clem.

Hugo in Festo Nativ.

Aug. contra manich. l. 44.

Anielski

Anielski Chleb Nayśw: Táiemnic Ciáłá Páńskiego, wierne ſługi iego żywi, ná żywot wieczny, iáko przyrzekł Zbáwićiel: *Qui manducat hunc Panem, vivet in æternum.* Kto pożywa chleba tego Niebieskiego, żyć będźie ná wieki. Ták tedy ſobie pod oſobámi chleba y wina, Zbawićiela náſzego imaginowáć mámy, iáko Parrhazyusz Malarz odmálował raz Geniuszá, ktory ná każdą ſtronę, ináczey ſię patrzącym reprezentował; w proſt weſołego czołá, z boku iednego, marsowátym, z innego zákwászonym, z innego mieyſca urodźiwym, z inney dymensyi niezgrabnym ſię zdawał. Iedenże Geniusz rożne figury, pokazował, ták pod oſobámi chleba, Zbáwićiel, rzetelnie obecny, *in nos ſe perpetim transferens, noſtris coloratur, affectibus.* Wedle náſzych afektow, wedle náſzych dyſpozycyi, złey álbo dobrey woli, złego, álbo dobrego ſerca y ſumnienia rożnym skutkiem, y experymentem złym álbo dobrym, feralnym álbo ſzczęśliwym nám ſię ſtawia. Pisze Granátenſis o zrzodle pewnym, o iákim też y Kaſſyodor w Arethuzie, zapiſał; że w tym przezroczyſte wody, ćicho ſię y spokoynie zachowuią. Ale zrzodło o ktorym Granatenſis, ktoby náń, krzywym, álbo zakwászonym y gniewliwym okiem weyrzał burzyć ſię poczyna; to záś co w Arethużie, poki ćicho w koło niego kto ſtoi, poty ſpokoyne, zawołá zahuczy, zaraz ſię pieni. Nayświętsze Taiemnice Ciáła y Krwie Páńskiey, zrzodłem wytryskaiącym ludźiom, ná żywot zrzodłem ożywiáiącym, żadna wierność wątpić nie może, *fons aquæ ſalientis in vitam æternam.* Aleź tym tylko łagodnie, miłośćiwie ſię ſtawiá, gdźie dobrey woli uprzeymego doznaie; ná złe y niepráwe, umie ſię náſrożyć, zágniewáć. Dobrym zrzodło płynie litośćiámi, ná żywot, złym ſzumi ná śmierć grozámi. Imaginowáć ſobie, y uznáwáć Nayś: Ciáła y Krwie Páńskiey Táiemnice, práwą y ſámą manny figury ſwoiey rzetelnośćią. Przyznał mannie ſtarozakonny Mędrzec Pánski, á bárdźiey ſamey rzetelności, Ciáłá Pánskiego, przez mannę figurowanego, że

Sap. 17.

wszelaki ſmák y wſzelkiey ućiechy ukontententowanie zámyka. *Angelorum eſca nutrivisti Populum tuum, omne delectamentum in ſe habente, & omnis ſaporis ſuavitatem.* Anielskim pokarmem tuczyłeś Boże lud twoy, w ktorym wſzytkie ſmaki, y ukontentowaniá złozyłeś. Ale to tylko lud twoy, nie lud obcy, nie lud nieprzyiázny, ále lud twoy, to ieſt tobie wierny. Tak trzymał Grzegorz Wielki, ták Abulenſis zápisał, że ſami tylko ſpráwiedliwi, w mannie wszelki ſmák ſłodyczy czuli y odbierali. Nieprawi opak niegodnemi ták drogich ſmákow byli; przeto do cebul czosnkow Egyptskich, tęsknili y wołáli. *Nauſeat anima noſtra ſuper cibo iſto leviſſimo.* O teyże mannie wyżey trochę tenże

Sap. 16.

Mędrzec zeznawał: *Dulcedinem tuam, quam in filios exhibebas, oſtendebas.* Słodycz pociech litości twoiey Boże, ktorą ſynom twoim dawałeś, w mannie cudowney złożyłeś. Pełná wszelkiey ſłodyczy, ukontentowánia, smakow manna, Náyświętszych Taiemnic figurá, ále tylko dla synow Bożych, *dulcedinem quam in filios*; Práwie w tym figurowała Nayświętsze Ciáła Pánskiego Taiemnice, ktore Zbawićiel ſtánowił, na wszelkie ukontentowanie ubogacenie, ubłogosławienie, ále swoich, ále synow łáski ſwoiey Boskiey. *Cum dilexiſſet ſuos, uſq; infinem dilexit eos.* Ukochał swoich, y dla ſwoich teſtamentem Ciało y Krew swoię, ubłogosławienie, żywota wiecznego poſtanowił. Przyznáć Náyśw: Táiemnicom Ciáła Pánskiego z Ianem S. *Quotquot receperunt eum, dedit eis poteſtatem, filios Dei fieri.* Ktorzykolwiek Zbawićiela práwym sercem, dobrą wolą, pod osobami chlebá, záwártego, do wnętrzności swoich przyięli, dał im moc y władzę aby ſię synami Bożemi ſtáli. Tey ſłodyczy duchá, w figurze, doznáwáła dusza nábożna, y wierna. *Sub umbra illius, quem deſideraveram ſedi, & fructus ejus dulcis gutturi meo.* Pod ćieniem Taiemnic Sakramentalnych, w ktorych ſię utáił Bog człowieki záſiadłám, y owoc Ciáła iego Náyświętszego, owoc błogosławiony żywota Pánienskiego, ſtał ſię ſłodki y smákowity, uſtom duszy moiey. Niedoznáią podobnych pociech ſłodyczy, przyſtępuiący, nieprawym sercem. Stało ſię to doświadczenie w pewnym zakonniku; ten długiem czásem, dobry y świątobliwy przy káżdey Kommunii, Niebieskiego Nektaru ſłodycz, czuł w uśćiech swoich, ále kiedy ſię z brątem drugim zákonnym zwáśnił, á ták nieprzeprośiwszy ſię, áni poiednawszy, śmiáł przyſtąpić do świętey Kommunii, poczuł gorycz żołći, náder iádowitey, *Senſit felle amariorem Hoſtiam.* Dáła nieszczęśliwą probę podobney káźni, tákże zła niewiásta, ktora w uśćiech, ná ięzyku, zdáła ſię sobie srogi kámien dźwigáć, y sprawdźiła ſię owá wersia u Izaiasza

Cant. 2.

Spec. Exem. diſt. 30. c. 25.

Iſaiæ. 33.

Panis datus eſt ei, Dano iey Chleb z Nieba, ludźiom spuszczony; Hebrayska czyta: *lapis datus eſt ei.* Ale że zle bráć Chleb Anielski ważyła ſię, chleb Niebieski w kámien tłoczący, dręczący obroćił ſię, złego serca niewieśćie, czárami ſię bawiącey. Przyrzekał Bernard S. że w Niebieskim tym Chlebie, Niebieskiey ſłodyczy nie uczuią, ktorzy źiemskiey szukáią, doſtawszy w niey ſię kocháią. *Delicata eſt conſolatio Divina, non datur admittentibus alienam.* Delikatna ieſt, delikatnie ſię też szácuie poćiechá Boża, niechce ſię tam osádzáć y mieśćić, rázem z łakoćią źiemską, iáko wiąc nieumartwionym

appetytem

áppetytem, do ſurowizny y nieſtrawnośći, y naylepsze potrawy ná pożytek y ná zdrowie
nie idą, y do ſmaku nieprzypadáią, kiedy ſię wprzod ſurowiznami zapcháią. Tak Nayśw:
Taiemnice Niebieskie Nektary, áni ku pociesze, áni ku pośiłku duszy, tym nie idą,
ktorzy ſię ziemskiemi łakoćiámi, obżárszy, Do Nayśw: Taiemnic przyſtępuią łatwo,
y ſami ſię Niebieskim pokarmem, zbrzydzą, áni w nim ſmaku poczuią, ktorzy ſię
ſurowizną ziemskich łákoći wprzod napełnili. Y toć wyráźić znáć chćiał Páweł Swięty
Animalis homo, non percipit ea quæ ſunt ſpiritus. Człowiek bydlęcego appetytu y zmyślnośći,
iáko przylęgł ſerca ſwego ſmakiem, do źiemskich, marnośći, tak nieczuie, niepoy-
muie ſmaku, ſłodyczy duchá, Niebieskich poćiech, y litośći. Zdał ſię zbawićiel ná
tákich żalć u Proroka: *Nutrivi illos cum jucunditate, dimiſi autem eos cum flatu.* Wy- Baruch
ſtawiłem ſtoł moy Ciáła y Kwie moiey, ucztę wszytkich Nektarow ſmakow y poćiech
pełną, abym ich utuczył ćiałem moim, ále że złą wolą, nie prawym ſercem, poży-
wáć śmieli, Nayśw: Táiemnic ſtołu mego, odeyść muśieli z płaczem y nárzekániem,
bo ná większą ſwoię biedę, dary boże brali. Zdał ſię tę złą złych dolą przepo-
wiawiadać Micheasz Prorok: *Et tu Bethleem, domus Ephrata. Ephrata*, Mich 5.
pospolićie tłumaczy ſię *ubertas frugifera.* Zyzność obfitość; iáko *Bethleem do-
mus Panis.* Tłumaczy ſię dom chleba. Ambrozy záś S. Tłumaczy y wywodźi to ſło-
wo, *Ephrata*, że znáczy: *Domus furorem videntis*, Dom widzącego furyą, gniew
zápalczywość. Ták ſię kombinowáć powinno. Táiemnice chleba Niebieskiego, iako
Bethleem, dom chleba Zbawićielowego, dom zyznośći poćiechy, ſzczęśliwych skutkow
Ephrata ubertas, ale ieżeli kto zle pożywa, z nieprawym ſercem przyſtępuie, *Bethleem*
to, dom chleba Anielskiego, ſtaie ſię *Domus furorem videntis* Domem gniewu, zá-
palczywey ſprawiedliwośći *Bożey. Bo* prawym ſercem pożywaiący chleba Anielskiego
doznaią zyznośći łásk Bożych y litośći. Ale zle pożywaiacy, opak doznáią gniewu Bo-
żego, y ſprawiedliwey zapalczywośći iego. O tymże wyraźnie opowiedźiał Ieremiasz,
iako ziemskich łákoći, miłośnicy, nie poczuią w Anielskim chlebie, prawey Niebie-
skiey ſłodyczy *Omnis homo, qui comedirit Uvam acerbam, obſtrupeſcent dentes ejus.* Ka- Jer. 31.
żdy człowiek ktory ćierpkich świátowośći y marnośći iagod pożywá, zdrętwieią mu zę-
by, do chleba Anielskiego. W tym właśnie ſenśie mowił Hieronym S. *Dum peccato* Hier. in c. 31 Jerem.
*anima paſcitur, Panem Juſtitiæ edere non valet, quoniam ligati dentes ex peccati conſvetu
dine, juſtum, quot intus ſapit, edere nequaquam poſſunt.* Kiedy ſię dusza grzechową łáko-
ćią, karmi, chlebá Anielskiego, Chleba ſprawiedliwośći zbawienney, ná żywot wie-
czny pożywáć nie może. *Drętwieią* zęby, ſmak ſię pſuie, y mieni do poćiech ducha
zbawienia, ná po karmie świátowych iagod y łakoći, Ták ta Nayświętsza Ciáła Bo-
żego manna, ſprawiedliwym tylko w poćiechach ducha ſmakuie, nie prawym w gorycz
ſrogą ſię zamieniá. Nie iednákowe Náyśw: Taiemnic skutki, nie iednákowemu poży-
wániu, y przyſpoſobieniu, przyczytáć ſię powinny. A káżdy z pożywaiacych, álbo za-
ſługą ſwoią w Nayświętſzym pokarmie, pożytkuie, albo nieprawym ſercem y ſumie-
niem, ſzkoduie y ſzwankuie. Dana tego proba u Mędrca Bożego, gdźie ſię opiſuie
iáko wybudowała pałác: *Immolavit victimas ſuas, miſcuit vinum, propoſuit menſam* Prov. 9.
ſuam Mądrość wćielona Zbawićiel ſam ſię dał wprzod pod oſobami Chlebá, y winá
Bogu Oycu, ná Ofiarę bezkrwáwą. Ktorą wyraźił, y zamemoryał zoſtawił, iáko ſię
krwawie za też ludźie ofiarował. W tey ofierze ſtoł wyſtawił, Ciało ſwoie, pod oſo-
bami Chlebá, y Krew ſwoię, pod oſobámi wina, ná tym ſtole ołtarzowym,
położył, zaprasza: *Si quis eſt parvulus, veniat ad me.* Małe niewinięta, dźieći co
do ſumnienia niewiennego niechay przychodzą, niechay pożywáią z tym dokładem: *re-
linquite infantiam, & vivite, & ambulate, per vias prudentiæ* Bądźćie ná ſumnieniu
iako niewinne dźieći, ále dźiećinosć ſámą, co do lekkośći, płochośći, nieſtatku po-
rzucayćie, á drogami roſtropnośći chodźćie, ktorzy do tego ſtołu przyſtępowáć pragnie-
ćie; Aleź pytam ſię, gdźie ten ſtoł Zbawićielowey uczty założony? *Miſit ancillas
ut vocarent ad arcem, & ad mænia Civitatis.* Stoł mądrośći wćieloney, ſtoł Taiemnic
Zbawićielá nászego, w zamku w kásztelu, w fortecy, za múrámi, wieżami, básztami
A iáką intencyą? tą! ktorą Symboliſta wyraźił, zamkowi przypisuiąc: *Procul eſte pro-
fani.* Zdaleka od fortecy nieprzyiáźni, kule wąs, groty, poſtrzały, przywitaią, ſzel-
wachy, wárty odbiią, ſprawy tu nie maćie. *Procul eſte profani. Perimit & tuetur.*
Forteca, Kasztel, ſwoie broni, obce, poſtronne nieprzyiáćioły zábiia. Forteca do-
brym ná obronę, złym ná wieżą y więźienie, nieprzyiáćiołom na ruinę. Podobne sku-
tki, á cale takowe, ſtołu mądrośći wćieloney, iako fortecy, y kasztelu záłożonego.
Zdaleka od tego kasztelu, *ad arcem & mænia Civitatis* Nieprawi, *Bogu* nieprzyia-
źni, świętokradzcy: *Procul eſte profani. Perimit & tuetur.* pewná tu prawda, ná
wszytkie piekła y mocarſtw ćiemnośći ſzturmy, od Ciáła Bożego obroná. *tuetur.* Ale

prawym stołownikom ; złym śmierć pewna , *perimit. Mors est malis, vita bonis.* Ciało Boże dobrym ná żywot , złym ná śmierć pewną. Tak sądziłá pobożna w Ewangelii, ná płynienie krwie pacyentka, że dotknieniem kraiu száty Zbáwićielowey, zupełnie ozdro; wieć miała y tak się stało że wedle wiary swoiey , ozdrowiáła : *Tetigit fimbriam vestimenti ejus , dicebat enim, si tetigero tantum vestimentum ejus , salva ero.* A tu na wszytkie wierne , woła Paschazy S. *Audiat Christianus quilibet , Corpus Christi de altari participans , quantam sumere possit de eo medicinam, quando mulier tantam rapuit de sola Christi fimbria, sanitatem.* Słuchay każdy Chrześćianinie , ktory pożywasz Ciáła Bożego, iáko się tym pokarmem zdrowić, żywić, ubespieczáć ná zdrowiu możesz , kiedy nabożna Niewiastá , lát dwanaśćie kalekuiąca , ná iedno kraiu száty Zbawićiela dotknienie odebrała cudownie , zupełne od niemocy uwolnienienie. Zalił się zátym Chryzostom S. ná niedolą nászę , á bárdźiey ná złą dolą , ktorą sámi się szkodźiemy ; *Sed quod nobis flendum est , mulier de vulnere medicinam tulit , nobis medicina ipsa retorquetur ad vulnus.* Płákać ná nás sámych , á płakáć rzewno mamy ; Niewiastá krwią płynąca , dotknieniem szaty , kelectwu swemu zabiegła , nám sáme zdrowia y żywota zrzodło , Ciało Boże , ná rany , nie ná zdrowie , ná śmierć , zła wolá , złe serce obraca. Podobny żal był Augustyna S. *Miseri , qui quotidie corpus Domini , tractamus & sumimus , & nostris vulneribus non curamur. Non Christus infirmantibus, sed fides deest.* Ktosz nam winien tylko my sámi , nędza naisza z nas sámych , co dźień albo inni troche mniey , Ciáło Boże przyimuiemy , á przećie się w ranach duszy naszey , nie leczemy , niebáczemy w złośćiach nie káiemy. Wszakże lekarza wszechmocnie cudownego , lekarza ćiał y dusz Zbawićielá , przyimuiemy ! wszakże miliony innych ten lekarz zleczył , tak ná ćiele iako ná duszy uzdrowił ! á czemuż my , iáko kalecy , ták kalecy , iáko zli ták zli ? Nie z Chrystusa ten niedostatek, ále z nas wadá! z niedostatku prawego w nás setca , nasza szkodá , násze niezdrowie , y nieszczęśćie : *Non Christus , infirmantibus , sed fides deest.* Rekolliguie nas w tym Chryzostom S. *Quznam nobis erit excusatio ? cum talibus pasti , talia peccemus , cum lupi fiamus , agnum comedentes.* A co ná to rzeczemy ? iáko się z tego sprawiemy Bogu sędźiemu ? że ták drogiego , dźielnego ná żywot y zbáwienne skutki pokármu ćiała Bożego używámy , á przećie ták często grzeszemy , grzechámi kaleczemy ; Báranká niebieskiego pożywámy , á przećie iáko żarłoczni wilcy, iako dźikie zwierzá żyiemy ; A iáko nas karanie srogie czekáć nie ma ? kiedy tak zdrowy ożywiaiący pokarm , ná większe násze niezdrowie , ná śmierć násze , złośćią nászą obraca. my. Imáginowáć ieszcze sobie mamy , Sakrament Ciáł Bożego figurowány , w kubku czyli w puharze Iozefa Pátryarchy , w ktorym on iáko wrożki iákieś y prognostyki, czynił wedle tego , co braći iego szafarz dworu Iozefowego, opowiedźiał : *Scyphus quem furati estis , est in quo bibit Dominus meus , & in quo augurari solet.* Puhar ten iest z ktorego pile , Pan moy , y w ktorym wroży. Záprawde Kielich Krwie Páńskiey , iest dla dobrych , nie omylnym żywota prognostykiem , dla złych , pewnym śmierći Proroctwem: *Mors est malis , vita bonis.* Tym pokármem y napoiem , prawowierni Bogu uprzeymi, czystym sumnieniem pożywáiący , ożywiáią się ná żywot wieczny. *Qui manducat meam Carnem & bibit meum sanguinem , vivet in æternum.* Doczytámy się o tak wielu Swiętych , w żywotach ich , iáko o Kátarzynie Seneńskiey , Magdalenie de Pazzis , y innch, że tym Nayświ: pokarmem , żywot náwet ten doczesny , sobie przedłużáli , y dni, álbo y mieśiecy wiele, bez pokarmu ćiáłá, samą nayświetszą Komunią żyli. Doczytamy się też o tysiącznych zbrodniách, iáko świetokradzko Náyświętszy pokarm biorąc , nagłą śmierćią y doczesny żywot , y wieczny utráćili. Swiadczy Vincentius Ferrerius, iáko za czásu Grzegorza S. zá świetokradzką Kommunią Bog cały kray srogiem powietrzem pokarał. Widźiano , Aniołow z mieczámi , y orężem , á ludźie źiewaniem , dusze pozbywáli. Pisze Nauklerus , iako Roku 1218. Za nie cześć Ciału Bożemu , od żołnierzá iednego , wyrządzoną, całą Phryzyą , morze wzburzone , zálało , á ná sto tyśiecy ludźi zatopiło. Tak z Naysw: Taiemnic ludźie zli , dobrzy y prawi , żywot odbieraią. Za prawy wizerunk utaionego pod osobami Chleba , Zbawićielá Bogá , ogień bráć mamy , poniewász y Moyżesz Boga nászego , ogniem trawiącym názwał: *Deus noster ignis Consumens est.* Figura tego tego pokazana Izaiaszowi , ktorego usta żarzystym z Ołtarza Bożego Ogniem , Serafin oczyśćił : *In manu ejus Calculus, quem forcipe tulerat de altari, & tetigit os meum & dixit : Ecce tetigit hoc labia tua, & auferetur iniquitas tua.* Ktorym postępkiem wyrażono, co Concylium Trydenskie o Naysw: Ciele Bożym decydowáło, że postanowione iest , áby pożywáne , ludźi od grzechow mnieyszych , oczyszczało, a od większych záchowywało. *Auferetur iniquitas tua, & peccatum tuum mundabitur.* Ogniem się wyraża , ogniem się stawia Pan Zbawićiel , pod Osabami Chleba utáiony , ná pokazánie rozmáitych , w ludźiách pożywáiących , skutkow , ogrzewa dusze dobre, pai złe.

Widźiałe

Matt. 9.

Chrysol. Ser. 34.

Aug. Ser. 18. de verb. Dom

Chrys. hom. 60 ad pop.

Gen. 44.

Ser. Dom. 5. Rogat.

Isa. 6

Widźiała Swięta Katarzyná *Seneńska*, Ciało Boże u Kápłáná; iákoby piec iáki, ogniá, płomieniem *w*ybuchaiącego, pełny, co iey *w*ytłumáczone, że iako w ogniu ludźie, czyli do pożywienia, czyli do rożnych dźieł wyrobienia, rozmaite pożytki, odbieraią, ták też wielom ogień dopieká, wielu pali, w popioł obraca. Ogniem złoto się poleruie, Chwásty, drzewá, plewy, ná popioł y perzynę palą. Mowił Poeta: *Igne quid utilius? Sed si quis urere tecta cæperit audaces instruit igne manus.* A Co nád ogień dźielnieyszego, ná rozmáite pozytki ludźiom potrzebnieyszego, gdy go użyć umieią? á co szkodliwszego, gdy go złość zażywá? Tak Kátarzynie wytłumaczył, Swięty Ascetá, że Nayśw: Ciáła Bożego pokarm, iáko piec ognisty widźiáła, áby wiedźiała, że wedle pożywáiących dyspozycyi, ná dobry, álbo zły skutek wychodźi. Krew IEzusowá kto nieprzyzna że zbáwienna, ná okup ludżki daná, ále od złych żydow ná ich gorsze potępienie, przed Piłatem wzięta: *Sangvis ejus super nos, & super filios nostros.* Krew iego niechay będźie ná nas y ná Syny násze. O tym Náyś: pokarmie, z okazyi tych słow szalonych, ták mowi Chryzostom S. *Non est sangvis Christi deterior igne Babylonis, ille scivit sanctorum Corpora honorare, & Chaldæos comburere. Quanto magis Sangvis ille pretiossimus, scit perdere incredulos, & salvare fideles,* Nie iest práwi podleysza, álbo mniey dźielna Krew JEzusowa nád ogień piecá Bábylońskiego. Umiał tám ten ogień, iáko pismo zeznáie, uczćić święte Pácholęta, y uszánowáć, że ich ani tknął, owszem ná potym wsławił, á precie niecnotliwe Chaldayczyki, pożarł y w popioł, obroćił. Daleko bardźiey, y dźielniey Krew IEzusowa ocala, y zbawia, wierne sługi ku czći swoiey, pożywaiące w dobrym sumnieniu, á złe y świętokradzkie morduie, y zabiia ná śmierć, ieżeli nie doczesną. Pisze Algerus, Iáko święty ieden Asceta, patrząc ná przystępuiące do świętey Kommuii, widźiał przy Kápłanie Anioła Bozego asystuiącego, ktory niektorym Ciáła Bożego umykał, á węgiel zarzysty ognia do ust wkładał. Pisze Fdelis z Dźieiow Swiętych, Cyrylla S. Iako za Biskupstwa iego żydowin ieden ná szyderstwo, między Chrześciany utáił się y udał, ták zmyślenie z innemi do pożywánia Ciała Bożego przystąpił, wźiął z ręku Kápłáná, y zaraz száleć, wyć, ryczeć począł, przyprowadzony do Cyrylla S. ięzyk pokazał, á święty Swiętą Kommunią, z niewiernego ięzyka odebrał; żydowin záś zeznał, że się sobie zdał ogniste żelazo, ná ięzyku trzymáć, y przeto tak szalał. Prawy to ogień ná pożytek zbawienia dobrym, złym ná mękę potępienia; *Positus in ruinam & resurrectionem multorum.* Iako się ludźie dobrze, albo zle, z tym ogniem tráwiącym obeydą, ták nieszczęśliwego, y szkodliwego, álbo zbawiennego skutku doznáią. Zeznáłá o sobie u Mędrca, mądrość wćielona, pod osobámi Chlebá, prawdźiwie rzetelna. *Ego quasi Cypressus in monte Syon, & quasi Palma exaltata in cades.* Jam iest iáko Cyprys w Syonie, á iáko Palmá w Kades. Cyprys drzewo, wizerunk śmiertelności pogrzebowey, zawsze za śmierći známie bierze się y zowie. Palma zowie się tryumfalna zwyćiężcow okrasá, zwyćięstwa známie. Dwoiaki ten skutek w Náyśw: Ciáłá *Bożego* Taiemnicach, ludźie odbiéráią, *Mors est malis, vita bonis.* Ciáło Boże złym, iáko śmiertelny Cyprys, ná śmierć nieszczęśliwą, dobrym y prawym iáko tryumfalna Palmá, ná zwyćięstwo pokus, grzechow, piekłá, y wielkiego nieszczęśćia; Zeznał to Hieronym S. *Si sanctus es, in venies refrigerium, si peccator, invenis tormentum.* Jeżeliś sprawiedliwy sługa y chwalcá Boży, tu w Nayśw: pokármie doznasz ochłody, obrony, poćiechy, ieżeliś nie prawy, niecnota y zbrodźień, doznasz męki y potępieniá. Ián S. Zbáwićiela opisał, z wieiadłem: *Cujus ventilabrum in manu sua, & mundabit aream suam, & congregabit triticum, in horreum suum, paleas autem comburet igni inextingvibili.* Stanął práwi Zbáwićiel z wieiadłem, áby zboże, wiernych oczyśćił, a żeby pszenicę dobrą, dobrego sumnienia dusze zgromádźił ná żywot do gumna Niebieskiego. A złe czcze plewy, występne ludźie skazowáł ná opał ogniá, nieugászonego; Jáko się ty do Zbawićiela stáwis z dobrym álbo złym sumięniem, ták od Zbawiciela albo śmierć álbo żywot odbierzesz. Práwie Mędrzec Zbáwićielá zwierćiádłem Máiestatu *Bożego*, zápowiedźiał: *Condor est lucis æternæ, & speculum sine macula Dei Majestatis* Psalmista też Boski o P. Bogu zápowiedźiał: *Mittit crystallum suam, sicut buccellas.* Ze puszcza ná ludźie Kryształ swoy, iáko by bułki chleba; Z tych dokumentow znáć Wincenty S. Nayśw: Hostyą zwirćiádłem twierdźi, Ciáło Boże iáko reprezentowáną w zwierćiedle osobę. *Hostia est speculum, totum Corpus Christi in Hostia sicut imago in speculo.* Do tey imaginácyi opowiedał Páweł S. *Manifestum est pietatis Sacramentum, quod manifestum est in carne.* Oczywista taiemnica Bożey litośći, oczywisty Sakráment w ćiele Páńskim, Zbawićielowym. Syryiska czyta: *Deus qui sub dyaphano, apparuit & affulsit in carne.* Bog iáko w krysztale się pokazał, z iáwił, y záiáśniał w ćiele. Dokument bierzećie tey expressyi, z doświadczenia; iáką figurę szpetną albo gniewliwą, piekną albo nie przystoyną kto przed zwierćiadłem stáwi, táką

Chrysost. in Matt. 27.

Alger. l. 2. c. 1. de Sacr.

In Psal. 147.

Psal. 147.

S. Vinc. in Festo Cor. ser. 1.

1. Tim. 3.

mu

mu oddá y pokáże zwierćiádło y kryſztáł. Zbáwićiel y Sákrament Nayśw: Ciáłá iego
iáko zwierćiádło z kryſztáłu; bo z iáką ſumnienia ſwego figurą y poſturą, przed tym
Ciała Bożego zwierćiádłem ſtánie kto z pożywáiących, złą nie przyſtoyną, albo dobrą,
y cnotliwą; ták ſię mu też, zle, gniewliwie, mśćiwie, álbo dobrze, y miłośćiwie,
ſtáwi w tym zwierćiedle Zbawićiel, álbo ná śmieć iego nieſzczęśliwą, álbo ná żywot
błogoſłáwiony. Z náſzey dyſpozycyi przyprawy, y z figury ſumnieniá náſzego, miárę
bierze Zbawićiel, iáko ſię nam ſtáwić, iáko ſię má známi obeyść. Wyráżná tego fi-
gurá Gedeonowi pokazána; Widźiáno tám iáko podpłomyk okrągły, toczył ſię pod
oboz Madyanitow, á przytoczywszy, pod woienny námiot, uderzył w Námiot y ſza-
łasz Mádyanitow, o balił y z źiemią zrownáł. *Videbatur mihi, quaſi ſubcinericius ex*
hordeo panis volvi & in caſtra Madian deſcendere; cumq; perveniſſet ad tabernaculum, per-
cuſſit illud, ſubvertit, & terra funditus coæquavit. Odpowiedźiał, zá tym inny, tłu-
macząć widzenie to: *Non est hoc aliud, niſi gladius Gedeonis.* Muśi to bydź cale miecz
Gedeona. Uważyć náprzod dwoiáki ſkutek, Ciáłá Bożego, wizerunk, w podpłomyku
pokazánym. Tu w tym rażie podpłomyk zwoiował, zburzył zniſzczył oboz nieprzyiá-
ćioł Bożych Madyanitow. *percuſſit illud atq; ſubvertit.* Dalszym potym czásem, mdle-
iącemu w podroży ćieszkiey Eliaszowi, Anioł podáł podpłomyk, podobną figurę Ciáłá
Bożego y Hoſtyi Náyświętszey. *Et ecce ad Caput ſuum ſubcinericius panis.* Pośilił ſię
zgłodzony y zmorzony Eliasz, pod płomykiem od Anioła podanym; *Comedit & bibit*
& ambulavit in fortitudine cibi illius, quadraginta diebus, & quadraginta noctibus in for:
titudine cibi illius; uſq; ad montem Dei *Horeb.* Tak po tym podpłomyku dużał Eliasz,
że w mocy y śile podpłomyká, y pokármu tego, bez wszelkiego innego pokarmu, dni
y nocy czterdźieśći podrożą po gorach y puszczách, aż do Gory Boskiey, Horeb, zdro-
wy czerſtwy, odpráwił. Swiętego Eliaszá podpłomyk pośilił, pokrzepczył y zmocnił;
nieprzyiaćioły Medyanity, zwoiował y pomordował. A tym dwoiákiem wizerunkiem
znáć ſię daie, dwoiaki ſkutek chleba Anielskiego, popłomyká Niebieskiego, Ciáłá Bo-
żego, iáko ten Nayśw: Hoſtyi podpłomyk prawowierne w dobrym y czyſtym ſumieniu,
pożywaiące karmi, y tuczy, pośilá y ukrzepcza, ná żywot. Złe nieprávego ſumnienia
ſtołowniki nieprzyiáćioły Boże pewną śmierćią kárze. Przydał to Laurentius Juſtinianus
Cibus iſte vita eſt, quibus Chriſtus eſt vita; illis vero mors, qui ſunt membra Diaboli.
Członkom ſwoim łaską Bożą ożywionym, y w Chryſtuśie żyiącym, wiernym, pokarm
Ciáłá Bożego ieſt żywotem. Członkom czártowskim, Bogu przez grzech umárłym, y
nieprzyiáznym, ieſt na śmierć nie uchronną, *Mors malis, vita bonis.* Dwoiáki ten
ſkutek pokarmu nayśw: Ciáłá Bożego pokazuie powtore: wytłumaczá ſię widzenia ná-
zwisko, ktore tą figurą Ciáłá Bożego, podpłomyk, námioty Madyanitow burzący. ode-
brał: *Non est hic aliud, niſi Gladius Gedeonis.* Podpłomyk ten nie ieſt co innego,
tylko miecz Gedeona. Prawdźi ſię to ná pokarmie Chlebá Anielskiego, podpłomy-
kiem figurowánego, że ieſt mieczem Chrześćiáńſtwu práwemu, dobremu, na obronę,
złemu y nieprawemu ná karánie y káźń śmierći. Pobożni y ſprawiedliwi tym mieczem
Ciáła Bożego woiuią nieprzyiaćioły ſwoie, odćináią od ſiebie náiázdy czartowskie. Złe
razy, konáią mocarſtwa ćiemnośći, y śiły ich wszytkie zwyćiężaią. Zeznaią to wszy-
ſcy SS. Doktorowie. Przyznaie Cypryan S. y dorádzá: *Qui tutos contra adverſarium*
eſſe volumus, munimento Dominicæ ſaturitatis, armemus. Chcemyli, álbo ſami
bydź, álbo innych uczynić ná precíw mocarſtwom, ćiemnośći, bespieczne-
mi, pokarmem ćiáłá Páńskiego, ták ſámi ſiebie iáko innych uzbraiáymy; Napomina
Chryzoſtom S. *Tanquam Leones, ignem ſpirantes, ab ipſius menſa recedamus, facti Dia:*
bolo terribiles. Iako płomieńczykowie, Lwi męſtwem nieuſtraszonym, od ſtołu Bozego
odſtępuiemy; albowiem u niego Swiętym pokarmem, ſtaliśmy ſię czártoſtwu ſtraſzliwymi.
Przyznáwał toż Pſamiſta Zbawićielowi: *Paraſti in coeſpectu meo menſam, adverſus eos*
qui tribulant me. Nagotowáłeś mi Boże ſtoł twoy, Ciała ſwego Páńskiego, ná prze-
ćiw nieprzyiaćiołom moim. Y powtore zeznáie: *Panem Angelorum, manducavit ho:*
mo. Hieronim S. czyta: *Panem Gygantum, Panem fortium.* Chleb Anielski Ciáło ſwoie
chleb Olbrzymow, Chleb Rycerzow y ſilnych Káwálerow, Bog dał ná pokam człowie-
kowi: *Non eſt hic niſi Glagius Gedeonis.* Podpłomyk Ciałá Páńskiego, mieczem ieſt
całemu Chrześćiáńſtwu, ná zwoiowánie wszytkich nieprzyiáćioł iego. Ale nierozdźiel-
nie miecz tenże Ciáłá Bożego złym, y swiętokradzką nieprzyiáźnią, przyſtępuiącym, ieſt
mieczem mśćiwym, ſpráwiedliwośći *Bożey*, ná ſprawiedliwą zemſtę ich, niezbożnośći.
Wyświádcza to Gypryan S. o świetokradzkiey Niewieśćie, iáko ią miecz ten wskroś
przebił, y przeraźił, przy Kommunii swiętokrádzkiey: *Non cibum ſumens, ſed gladi*
um, & velut quædam venena lethalia, palpitans ac trepidans concidit: & quæ feſellerat
hominem, ſenſit Deum ultorem. Przyſtąpiła nieszczęśliwa w złym ſumnieniu, do ſtołu

Páńskiego;

Judic. 7. — 3. Reg. 19 — Laur. Just. de trum ag. Chr. — Cypr. Ep. 54. — Chrys. Hom. 61. pop. — Psal. 22. — Cypr. ser. de lapsis.

Pańskiego; nie pokarm ále miecz sprawiedliwośći Bożey, połknęła, w momenćie zbladła, struchlała, drząc, á iákoby, z naiadowitszą trucizną, biedząc się trupem padła. A ktora oszukáć chćiała Kapłana, uczuła sprawiedliwego Bogá, mśćićielá. Powszechnie o wszytkich niegodnie pożywaiących Ciałá Bożego, zeznaie Láurentius Justinianus: *Sumentes indigne pertinaciores in malo fiunt, atq; ad emendationem, vitæ sunt tardiores.* Niegodnie pożywaiących Ciała Bożego, *w* grzechach twardźieią ná sercu, y stáią się do poprawy żywotá zátwardźialszemi. Nie ná żywot ále ná śmierć pokarm nayświętszy sobie iákoby miecz biorą. Sroższą kaźń takiem S. Bernard zápowiada: *Incipiunt esse in inferno, antequam moriantur & post mortem merguntur in profundo.* Swiętokradzcy sto łownicy stołu Bożego, żyiąc ieszcze w stępuią w brámy piekielne, á po śmierći zánurzaią się w głębi, y przepáśći ogniá wiecznego; millionámi by tu historye przywodźić się mogły; Pisze Bernard iako czart u łoża świętokrádzcy umieráiącego, stanął z puszką, iákoby z kommunikantami, pokazuiąc mu mnostwo Hostyi, iáko wiele kroć świętokradzko Ciało Boże przyimował; przystąpiwszy do łożá daley, rzekł do niego: Ták wiele kroć zle niecnotliwie, pożywałeś ćiáła Bożego, muśisz teraz odemnie przyiąc kommunią, puśćił tedy iedną hostyą ná rękę chorego, y wnet wskroś przepaliła y przepadłá, przez ręce iego, á nieszczęśliwy świętokrdzca wyiąc y rycząć skonał. Mieczem się tedy Ciáło Boże wyraża: *Non est hoc nisi gladius Gedeonis*, że dobrych broni, złych zabiia. Iako kiedy Trajan Cesarz stanowiąc Starostę Rrzymskiego, á miecz iako známie do ręku mu podáiąc, rzekł: *Accipe gladium; si recte administravero Rempub: pro me: sin minus? contra me.* Bierz z ręku moich miecz, ieżeli dobze się sprawie w rządach, Rzeczy pospolitey, ná obronę moię, ieżeli zle, y nieprâwie? przećiw mnie, y ná śmieć moię. Ták Zbawićiel podáiąc się nám ná pokarm pod osobami chleba do do każdego rzeczą samą mowi. *Accipe gladium, si te recte gesseris? pro te; sin minus? contra te.* Bierz *w* usta, spuszczáy do wnętrzności Ciało moie, miecz pewny, ieżeli dobrze y powinnie przyimiesz, ná obronę twoię, duszy twoiey, ná ubesbieczenie zbáwienia twego! Jeżeli zle niegodnie, weźmiesz ná śmierć ná zgubę, ná potępienie sroższe twoie weźmiesz! Wyráźna to iest Pawłá S sentencya; *Aliis est odor mortis, in mortem, aliis odor vitæ in vitam.* Utáiony pod osobámi Chlebá, Zbawićiel, iáko miecz iednym iest wonią śmiertelną ná śmierć, ktorą przynośi; drugim, to iest dobrym prawym, iest wonią o zywiaiącą ná żywot. O tym Náyśw: Pokarmie, zápowiedźiał Paweł S. że kto go niegodnie pożywa, Sąd sobie pożywá. *Judicium manducat.* Prawdźi się nie uchronnie sontencyá Paschazego S. *Qualem quisq; conscientiam tulerit, talem & judicem habebit.* Pod osobami Chleba Zbawićiel iest oraz Sędźia, iákoby zasiadł stolicę Nayśw: Hostyą. Z iákiem sumnieniem, złym álbo dobrym, przystąpisz do tego Sędźiego, ták doznasz albo dekretuiącego ná żywot, twego wiecznego zbáwienia, albo wiecznego potępienia.

Ber. l. 4 Sent. 44.

Summ. Pacif.

Plin.

1. Cor. 2.

Pasch. in 26. Matt.

Koukluduie Cypryan S. *Quod ordinatum est Sancte, sanctificatus accipe, Sanctificeris adhuc.* Bog Zbáwćiel postánowił Ciáło swoie, zá Náyśw: Pokárm, á więc y ty świętym sercem, y sumnieniem sprawiedlwym pożyway, ábyś się tym bárdźiey poświęćił tym doskonáley usprawiedliwił. Upominá gruntownie *Káp*łány y Kleryky, w nich káżdego Chrześćianina, za rownym fundamentem Hieronym S. *Sacerdos & Clerice, qualiter eisdem labiis Dei Filium oscularis, quibus osculatus es labia meretricis? cum Juda osculo Filium Hominis tradis.* Mowi Hieronym: Kápłánie y Kleryku, mowię iá: káżdy Chrześćianinie, á iáko tyś nieszcałowáć, álbo pryimowáć Syna Bożego twemi ustámi, ktoremi tyle kroc całuiesz nierządnice, ktoremi złorzeczysz y bluźnisz. Znáyże że temi ustámi ták złemi Syná Bożego, iáko Judász zdraycá, znowu ile z ćiebie ná śmierć wydáiesz y zdradzasz. W tenże Styl adhortuie Chryzostom S. *Regem itaq; non audeas osculari, siquidem os tuum oleat graviter. Et Regem Cælorum imprudens oscularis, anima tua, vitiis olente.* Nie wáżył byś się Krolá źiemskiego całowac ustámi ktoreby fetorem iákim tráćiły, á wáżysz się Krola Niebieskiego y wiecznego, Bogá y Zbawićielá, ustámi sprosnemi, sumnieniem skażonym, pryimowáć y całowáć, ? w gnoiu grzechow twoich skłádáć! Upomina zatym Augustyn Swięty *Puras, sincerasq; mentes sanctum quærit convivium, purgatis enim solis, & lavacro indulgentiæ cælestis expiatis, percipiendi Corporis Christi facultas porrigitur.* Czystych ust, niezmázánego sumnienia stołownicy, przystępowáć maią, do pokarmu Ciáła Náyśw: á ći sami iedynie przystęp mieć maią, do Náyśw: Táiemnic ktorzy łzámi pokutnemi, łaźnią Sakramentalney pokuty, sumnienie y duszę swoię oczyśćili, á łáską Bożą poświęćili, áktami cnot świętych przyprawili Nakoniec upomina tenże Augustyn S. *Mutet vitam!, qui vult accipere vitam; nam si non mutat vitam, ad judicium accipit pænam.* Chceszli pożywáć pokármu żywota, Ciáła Bożego, odmieńże obyczaie obyczaie odmień zły żywot *w* dobry y święty, bo ieżeli nie odmienisz, pokarm żywotá, obroćić się w sąd sprawiedliwy,

Cypr. loco cit.

Hieron cit. a Suar. Par. 3 fol. 966.

Chrys. hom. 3 in Epist. ad cor

Aug. tract. 26. in Joan.

ná

nâ śmierć potępieniá; *Qui digne comedit hunc Panem, qui est Corpus Christi, necesse est, ut moriatur prӕteritis (vitiis) & vivat futuris (virtutibus)* Ten tylko godnie pożywa Ciáła Bożego ktory umiera przeszłym grzechom, żyie ná nowe cnotom, Bogá y wżeł kiey práwości. Táż iest adhortácya Chryzostomá S. *Ante cures, ut dignus fias, accipiendi, postea ne indignus videaris, qui acceperis.* Przed Kommunią Swiętą, oto się wszyscy stáráć mamy, ábyśmy dobrym sercem, práwym bez grzechu sumnieniem, dostoyni byli, pożywáć Ciáła Bożego. Po kommunii ták żyć mámy, zebyśmy się dostoynemi pokazáli, żeśmy náyś: Pokarmu pożywáli. Dobry, święty żywot, ma bydź przypráwą S. Kommunii. Dobry potym y święty żywot, ma bydź dźiękczynieniem, wyświádczeniem, dobrego zażywánia Ciáłá Bożego, áby nám wieczny dáło, Amen.

Aug. Ser. 120

KAZANIE

Na Wielki Piątek.

JESUS autem clamans voce magna emisit Spiritum. Matt. 27.

Naygłośnieysza, Náyzawołánsza z Kátedry Krzyżowey Męká JEZVSOWA, naydźielniey za sobą, sama do ludźi mowi, do Bogá zá ludźmi.

MAdrość Przedwieczna, z Rozumu Oycowskiego rodzodząca się, y słowo od wiekow z Boga Oyca rodzone, kiedy ná siebie náturę ludzką bráło, kiedy słowo Boże Ciałem się stawáło, w milczeniu się ná świat urodźiło. *Cum medium silentium tenerent omnia: Omni potens sermo tuus, a Regalibus sedibus venit.* Kiedy się na świećie wszytko ućiszyło, y zamilkło na ten czas wszechmocne słowo boże, y przedwieczne, z łoná Oycoycowskiego, z Páłácu Krolewskiego ná świat zstąpiło, Ciałem się się stáło, y słowem wćielonym. Toż słowo iuż w ćielone dlá ludźi w czaśie perlekucyi, y Męki swoiey, ná podźiw Arcykápłanow, Rzymskiego Stárosty, Heroda Królá, náder śćiśle milczáło. *Et non respondit ei, ad ullum verbum, ita ut miraretur prӕses vehementer.* Iako przed Arcykapłany, Annászem, Kaifászem, *JEsus autem tacebat.* tak y przed Piłátem słowo wćielone, Zbawićiel śćiśle milczał, áni Piłatowi, áni tym bardźiey Herodowi, ná Herodowe obszerne badánia słowa odpowiedźiáł: *Ad ipse nihil ei respondebat.* Kiedy záś ná skále Kalwaryiskiey, ná Krzyżu toż wćielone słowo umiera, arcygłośno z tym się odzywa; *Clamans voce magna emisit Spiritum.* Wołaiąc głosem wielkim, Duchá Náyświętszego w rece Oycowskie oddał y złożył. Ták ogromnym wołániem, y ostátnim odgłosem, chćiał pewnie tego Zbawićiel, áby ták gorzka y ták sromotna śmierć iego, byłá świátu iáko náygłosznieysza, iák náywiádomszá y náypámiętnieysza, á we wszytkich wiernych sercach zawołana. Dobył umieráiący JEZUS głosu, ile go miał, *clamans voce magna exspiravit.* Odezwáło się dopiero ná Krzyżu náywymownieysze słowo Boże y zabrzmiáło, głosem ostatecznie ogromnym, y wielkim, áby okrutną śmierć swoię, ogłosiło obwałało. Práwie dobrze! prawie potrzebnie! co bowiem, o Rodzeniu Syna Bożego Prorok zeznał: *generationem ejus quis enarrabit?* Rodzenie iego, to iest Syná Bożego, á kto opowie, á kto wymowi? Toż zápewnie o ták srogiey Zbawićielá Męce, o ták okrutney śmierći, zeznáć potrzebá, *Passionem ejus, quis enarrabit?* A ktory rozum poymie, dopieroż ktory iezyk opowie, Męke y śmierć Syna Bożego, ták srogą y sromotną? Przyznał to Augustyn S. *Quis tantam eloqui possit pietatem? innocens affligitur, ut noxius liberetur.* A ktory iezyk zdoła, y ktory się odważy opowiedźieć niezmierzoną BOGA Zbawićiela ku ludźiom, niepoiętą ludźi ná BOGA záiadłość! że niewinny BOG Człowiek, okrutnie ná Krzyżu międzу łotry, za ludźie, łotry y zboyce czći Bożey umiera, áby złoczyńce ludźie, od wieczney śmierći wyzwolił. Nie iezykom tedy ludzkim, nie ludzkiemu rozumowi, áni szczerego stworzenia

Matt. 27.

Matt. 26.

Aug. tract. de Pass. in Joan.

rzenia wymowie, Mękę Boską, śmierć człowieka Bogá, ták ſromotnie okrutną, głoſić opowiadáć, obwoływáć! Dobrze tedy że z wielkiem głoſem, z wołániem y okrzykiem, *Clamans voce magna.* JEZUS umiera, á żeby ſię ſama męká y śmierć Zbáwićielowa, ták ſromotna y okrutna ogłośiłá, obwołáłá. A do tego, nád co; nic w ludźiach gorszego, nic zápamiętálszego, że ludźie o Męce Bożey, nierádźi ſłucháią. Opowiádaiąc Mękę Bożą Izaiasz, żalił ſię: *Domine quis credidit auditui noſtro?* Panie á kto nám wierzył, kiedyśmy męki, Rány, bole, y śmierć Zbáwićiela przepowiedali? Wyświadcza Ieremiasz w oſobie ſwoiey, mowiąc o Zbawićielowey Męce, iáko zli ludźie, ná mękę ſię iego zmáwiáiąc dokłádáli: *Non attendamus ad univerſos ſermones ejus* Nieſłuchaymy, práwi, mowy żadney, y powiadania iego, ktore o Mękach y bolach Syná Bożego prowádźić będźie. Y ſam Zbawićiel u Proroka ſię na to żalił: *Quis Cæcus? niſi ſervus meus! aut quis ſurdus? niſi ad quem nuncios miſi!* A kto ślepy o zy odemnie odwraca, patrzeć ná mnie nie chce? tylko ſługa moy! á kto głuchy? tylko lud moy, do ktoregom ſługi moie poſłał! áby mu zywot męke, y śmierć moie opowiedáli. A więc y ſam Zbáwićiel umieraiąc dobywá głoſu iáko náytubalnieyſzego, áby przeniknął uſzy, y ſerca wiernych ktorym okrutną Mękę ſwoię y śmierć obwołuie. *Clamans voce magna.* Zaprawdę, ieżeli krew Ablowa zdobyła ſię ná głos ták ogromny, że ten przebił ſię do Boga z źiemi, przez Niebiosá: *Vox Sangvinis Clamat ad me terra.* A iáko większey dźielnośći, krwi Náyświętszey, Krwi uboſtwioney, nie przyznáć, Krwi Zbáwićiela náſzego, że tá czyli upęgierza, czyli pięćią Ranámi na Krzyzu, całym Ciáłem, z ran odnowionych wylana, nie porownanie głośniey z Kalwaryiskiey skały, do Boga zá ludźmi, do ludźi zá Ukrzyżowanym Zbáwićielem wołała, przy śmierći, *clamans voce magna*, y teráz do tąd woła, y ſáma ſię przed niebem y świátem, Bogu Oycu, Aniołom ná Niebie, y ludźiom ná źiemi obwołuie. *Vox ſangvinis clamat.* Samaż Męka y śmierć Zbawićielá, *clamans voce magna*, skuteczniey skuteczniey y dźielniey wszytkim ſercom, y pámięćiom ludźkim ogłoſi, obwoła! Dáwne to przyſłowie: *Facundus Orator Dolor!* Krasomowny mowca bol y żal, náylepiey ſam opowie, co kogo boli. Prawe ieſt y drugie przyſłowie; *Difficile eſt tacere, cum doleas.* Nie umie, nie zná milczenia, żal, boleść, ćierpienie. Zatym y męka Zbawićielowa, iako ieſt nayboleśnieysza, náylepiey ſię nam wszytkim opowie, obwoła. Maryus ſiedmkroć Konſul Rzymski, obżałowany w Senáćie od zawiſnych o nieiaką od Rzeczypospolitey Machinácyą, odkrył wnet pierśi, prezentował Senátorom rány, y poſtrzały, ktore dla Rzymskiego Páńſtwá ponioſł, to tylko wymowiwszy: *Hæc pro me loquantur.* Ia milczę niechay za mnie rány, dlá Oyczyzny podięte, wymowniey, y dźielniey mowią. Tymże ſię kształtem Theodorus u Juliuſza uſprawiedliwił, inny żołnierz ná obronę ſpráwy ſwoiey, Auguſta obowiązał, że mu náplerśiach dla obrony iego rany odnieśione prezentował, y dodał: *Quod vulnera, tot ora loquuntur.* Ile rán tyle mownych uſt za mną mowi. Podobnie ná Gorze Kalwaryiskiey, ná Krzyżu podwyższony między Niebem y źiemią Kollokowany Zbawićiel, ná Niebo, y ná źiemię wałáiąc, *clamans voce magna*, ieżeli głosno uboſtwionemi uſtami, dáleko głośniey woła, tak wielą ták ſrogiemi w całym ćiele ránámi, *clamans voce magna.* woła záś zá ludźmi do Nieba y Bogá Oycá, zá Męką ſwoią, zá ſobą ſámym do ludźi, ná kompaſſyą, y wet w zaiemney miłośći. Y niewątpić proszę, że ukrzyżowány Zbawićiel ná Krzyżu, iáko ná roſtrach krasomowskich, álbo ná kátedrze, Mowca do Bogá y ludźi naydzielnieyszy. Naygłośnieyszá, z Káthedry Krzyżowey, Męka Jezuſowa. Náywymowniey náydźielniey, woła zá ſobą doludźi, zá ludźmi do Bogá. Nieżáłuymy uszu y ſercá mowcy Ukrzyżowánemu.

Jer. 18.

Iſa. 42.

Plutar. in Vit. illuſtr.

UStępuie Káthedrá Káznodźieyská, Káthedrze Krzyżowey, placu; uſtępowáć muśi mowy y perory, Kaznodźieiá robak ieden, Bogu Zbawićielowi Ukrzyżowánemu, mowcy náymędrszemu, náudźielnieyszemu, ſłucháczem y ia z wámi dźiśiáy będę, mowcy nieporownanego, Zbawićielá Ukrzyżowánego. *Loquere Domine! Audit ſervus tuus.* Ukrzyżowány Boże Zbawićielu, y ſam dźiśiay do ſłucháczá mow zá tobą, do mnie grzesznego, mow zá námi grzesznemi do Boga Oyca przedwiecznego: *Audiam quid loquatur in me Dominus*; Słucháć pilno całym ſercem będę, co wemnie y domnie mnie mowić będźie Pán moy ukrzyżowány. *Sonet vox tua in auribus meis. Eloqnium tuum duce.* Niechay zabrzmi głos náyświętszey Krwi Twoiey, y męki y śmierći w uszách y ſercu moim, niechay mi, niecháy nam wszytkim da ſię ſłyszeć, nayſłodsza wymowá, gorżkiey męki twoiey, ábyśmy ći ukrzyżowany mowco oddáli dźęki powolną wierność, pokłon poddáńſtwá, miłość ſerdeczną nie odmienną, abyśmy z boleiącą pod Krzyżem ukrzyżowáną ná ſercu, y ná myśli, Nayśw: Matką twoią, z boleiącą nad tobą, Swiętych Niewiaſt, náypierwey po Matce Bożey Magdaleny, Iána Ewangeliſty

Kompánią, iáko náyserdeczniey, nád tobą Ukrzyżowány Zbáwićielu zbolełł.

Nie mogliśćie bydź szczęśliwszemi słucháczámi, iáko dźisiáy kiedy do was męki JEzusowa, kiedy mowić będźie sam JEZUS Ukrzyżowány, ktoremu áni mądrośći, iáko samey wćieloney Mądrośći, áni wymowie iego ná dźielnośći do serc przenikáiącey schodźić nie może. Przyznáie Augustyn S. *Crux Nimirum, ubi fixa sunt membra patientis, Cathedra facta est, magistri docentis.* Krzyż ná ktorym záwisły członki Zbawićielá Ukrzyżowanego, stał się Kathedrą Mistrzá tego, okrutną śmierc y Mękę swoie ludźiom, z krzyżowey tey Káthedry opowiádáiącego, obwołuiącego; *Clamans voce magna, emisit spiritum.* Przyznáie Ambroży Carnotensis : *Ex illa Cathedra Crucis, quoddam Deuteronomium dictabatur.* Nowego zakonu Fundator, Mistrz, y zákonodáwcá Zbawićiel, práwo swoie ludźiom, z Krzyżowey kathedry ogłośił obwołał. Jakoż milczący w Męce Pan IZUS, ná Krzyżu stał się náykrasomownieyszym mowcą, śiedm kroć ná krzyżu przemowił: to iest náygłownieyszych, táiemnicami Bożemi náypoważnieyszych, śiedm kázáń powiedźiał, o ktorych całe Tomy, Swięći Doktorowie, Ascetowie, tákże zápisali. Zapowiedźia Izáiasz: *Et erunt oculi tui, videntes praeceptorem tuum.* Obaczą oczy twoie iáko ná celu, ná krzyżu w gorze nád źiemą, ná oko wystáwionego náuczyćiela wszelkiey prawdy, Zbawićiela. Widźiał y zapisał Ian S. w Obiawieniu swoim, iáko w Niebie widźiał Báranka iákoby zábitego, to iest Zbawićielá, za nas na Kalwaryi ukrzyżowanego, á ten ieden Báránek iákoby zábity za nas ná źiemi ukrzyżowány ználazł się ná Niebie sam iedyny dostoyny, wźiąc w ręce swoie, z ręku Bogá Oycá, Xięgę śiedmią pieczęćiámi zápieczętowaną: *Et venit, & accepit, de dextera sedentis in throno librum.* Ktorey żáden inny, áni ręką doknąć się, áni okiem doyrzrzeć dostoynym, nie nálazł się ná Niebie áni ná źiemi: *Et nemo poterat, neq; in Caelo, neq; in terra, neq; subtus terram, aperire librum, neq; respicere illum.* Báránek iákoby zábity, Ukrzyżowany Zbáwićiel, iedyny znalazł się ná Niebie dostoyny do tey Xięgi Doktor, ktorą otworzył z appláuzem cáłego Niebá: *Dignus es Domine aperire librum & solvere signacula ejus, quoniam occisus es, & redemisti nos, in sangvine tuo.* Dáło cáłe Niebo applauz, Barankowi przedtym ná źiemi zábitemu, w Niebie záchowuiącemi blizny, známiona śmierći swoiey; Godźieneś Panie iáko naypierwszy Doktor, otworzyć Xięgę y pieczęći iey. Racyą záraz daie Niebo: *Quoniam occisus es* Albowiem zábity iesteś, zámordowany ná Krzyżu, y odkupiłeś nas we krwi twoiey, ktora zá námi woła do Bogá Oyca. *Vox sangvinis clamat* y peroruie codźieńnie náyskutecznieyszą za ludzkiemi interessami przed Bogiem Oycem, mowczyná. Coby to zás za Xięgá była, ktorą Báránek zábity ná źiemi, w Niebie iakoby zábity otworzył; iá rozumiem że Xięgá gorzkiey męki, okrutney śmierći, tegoż baranká Zbawićiela. Przyznał to Ludolphus Karthusianus. *Passionis ejus memoria est velut quidam liber vitae, in quo ad salutem necessaria inveniuntur; Felix qui ejus (libri) studio se inpendit, quia in contemptu & in amore Dei proficiet, cunctarumq; virtutum, ac gratiarum incrementa sumet.* Męka Zbáwićielowá y rozmyślánie tey męki iest Xięgá, żywota, w ktorey się náyduią wszytkie náuki do zbawienia, y zbawiennego żywotá, náleżące, z ktorey to Księgi Męki Zbáwićielowey, náuczyć każdy się może, wzgardy świátá, miłośći Bożey, y wszytkich cnot pomnożenia, łask Bożych w duszy rozkrzewienia y przyczynienia. Tymże stylem Duchownym y sławny Ascetá Blosius, mowi: *Vita & Passio Christi, liber est admodum praeclarus, doctis & indoctis, perfectis atq; imperfectis communis, sufficiet ad virtutem omnem, & veritatem perdiscendam.* Zywot y Męka zbáwićielá nászego, Xięgą iest Zbawienney náuki, uczonym y nie uczonym, doskonałym y niedoskonałym, nader potrzebną y pospolitą; Tą iedná wystarczy do wyćwiczenia się, y wyuczenia wszelkiey zbawiennośći, cnoty y prawdy żywota wiecznego. Z tą iedyną náuką, z tey Księgi, Ukrzyżowynego IEZUSA, męki y śmierći, iedynie się ćieszył y szczyćił Paweł S. *Non enim judicavi me scire aliquid inter vos, nisi JEsum, & hunc Crucifixum.* Nie ządźiłem się, ábym co więcey, álbo cokolwiek innego, miedzy wámi umiał, tylko IEzusa, á tego ukrzyżowánego. Do tey Księgi odsyła wierne Ephesy Paweł S. *Scire etiam supereminentem Scientiae charitatem Christi, ut impleamini in omnem plenitudinem Dei.* Nic zbawiennieyszego wam, iáko náuczyć się, y umieć y wiedźieć Mądrość naywyższą miłośći Chrystusowey, á tá záś, wszak naywygodniey, nayrzetelniey, pokazaná iest w męce y śmierći iego ná Krzyżu. Albowiem iego samego wyrokiem: *Maiorem charitatem, nemo habet, quam ut quis, animam suam ponat proamicis suis.* Wiekszey miłośći żaden nie má, iáko kiedy kto dusze swoie, kłádźie zá nieprzyiaćioły swoie; zá tym nie inna, *super eminens scientia charitatis Christi*, wedle Pawła S. naywyższa, naycelnieysza, náywyśmienitsza miłośći Chrystusowey, umieietność bydź może, tylko umieietność rzetelney iego miłośći, srogą męką, okrutną na Krzyżu śmiercią, pokazáney. Z tey Księgi, y tą umieiętnośćią, Męki y śmierći Ukrzyzowánego IEZUSA, ćieszył

Ser. de Pas.
Isa. 30.
Apoc. 5.
Ludol. Cart. l. 2. c. 50.
Blos. in Concl. c. 10.
1. Cor. 2.
Ephes. 3.

ćieszył ſię podobnie Paweł S. *Hac mea ſublimis Philoſophia, ſcire JEſum, & hunc Crucifixum.* Tá ieſt moia iedyna á náywyższa Filozofia, tá mądrość umieiętnośći moiey: znáć, wiedźieć JEzusá, á tego Ukrzyżowánego. O tey Xiędze, o tey umieiętnośći, y náuce, mowił do Chrześćian Paweł S. *Apparuit gratia Dei, Salvatoris noſtri, omnibus hominibus, erudiens nos, ut abnegantes impietatem, & ſecularia deſideria, ſobrie, & juſte, & pie vivamus in hoc ſeculo.* Tit. 2. Pokazała ſię łáská niezmierzona Zbawićielá, Bogá náſzego, náprzod w taiemnicy, Wćielenia, Národzenia, náuczánia trzyletniego, ále naywięcey w ſrogiey męce, okrutney śmierći, naywyższa y naywidocznieysza ná Krzyżu, widźieć ſię dała; á tá łaska Boża Męki y śmierći *Bożey*, náydoskonaley náucza nas, iáko Miſtrzynia náymędrsza, wszelkiey zbawienności, ábyśmy ſię wyrzekali y odſtępowali wszelkiey niezbożnośći, y świátowych złych żądzy, á żebyśmy ná tym świećie, żyli trzeźwo, Sprawiedliwie, czyſto, pobożnie. Tey Xiędze wsytkę náukę ſwoię, przyznawał Thomasz S. Anielski y wielu innych Swiętych Mężow y Dokrorow, iáko Bonawentura, y inni, y świątobliwośćią y náuką známienići, iáko W. X. Alwarez, W. X. Suarez; Ci wszyscy iáko y wielu innych náukę ſwoię, Xiędze ukrzyżowánego Zbawićiela Męki y śmierći przyznáwali, że zniey, wszytkę zbawienną Mądrość y náukę wszelką wźieli y poieli. Tá Xięga Męki, śmierći Zbawićielowey, wſzytkiey o prawym Boſtwie Zbawićielá, náuczałá Theologii, ſetnika: Ta Krzyżowa Petora y wymowa: *Clamans voce magna*, wyperſwadowała ſetnikowi rzetelne publiczne w tak niebespiecznym raźie y czáśie śmierći JEzusowey, wyznánie *Boſtwa* Zbáwićielowego. O czym Marek S. *Videns autem centurio, qui ex adverſo ſtabat, quia ſic clamans exſpiraſſet, ait: Vere hic homo Filius Dei erat.* Widząc záś ſetnik ſrogą śmierć Ukrzyżowanego JEzusa á że wołaiąc głoſem wielkim skonał, rzekł, *Prawdźiwie ten Człowiek był Synem Bożym.* Tak prędko poiął o Boſtwie Zbawićiela, náukę żywota Setnik, skoro tylko w tę Xięgę Męki y śmierći weyrzał. Ukrzyżowany tedy Báránek ná krzyżu otworzył náprzod Xięgę ſrogiey śmierći; z ktorey nas náucza wszelkiey cnoty. Naucza ubostwa, ze wszytkiego złupiony, z szat własnych obnażony; Náucza posłuszeństwá Bogu ludźiom, prawu Boskiemu y ludzkiemu; *Factus obediens uſq; ad mortem, mortem autem Crucis.* Bo ſam ſtał ſię posłuszny, aż do śmierći; á tey krzyżowey, na ktorey Kathedrze, daie lekcyą wiernym, náydoskonalszego posłuszeńſtwá. Náucza nas pokory, wzgardy wſzelkiey, świata, pychy, wynioſłośći, pragnienia czći ludźkiey y sławy, kiedy wprzod zelżony, zpotwarzony, z háńbiony, wyszydzony, zeplwany, podeptany; nákoniec, iako náywzgardźeńszy z ludzi: *Vermis & non homo, opprobrium hominum*, iakoby robák nie człowiek, pogarda, ſzyderſtwo pośmiech ludzki miedzy łotrami ná Krzyżu umiera. Naucza nas o nieśmiertelnośći duszy náſzey, o piekle y wiecznym karaniu, kiedy za nas Zbawićiel umiera, kiedy dusze násze od piekła y mąk wiecznych wyzwolił, y wyſwobodźił. Naucza nás miłośći bliźniego; nádto, miłośći nieprzyiaćioł, umieraiąc zá grzeszne ludźie; nád to wſtawiáiąc ſię do Bogá Oycá za nieprzyiáćioły, y zá krzyżownikámi ſwemi. Naucza nás o ćięszkośći grzechu, za ktory ták ſrogą męką y śmierćią, wypłacáć ſię za národ ludzki muśi Bogu Oycu. Razem naucza nas pokuty prawey, iáko my grzeszni mamy zá násze własne grzechy pokutować, Bogá błagać, kiedy nayniewinnieyszy Baranek, zá cudze, ták wielką męką, y ſrogą śmierćią dosyć czyni. Tac lekcya nauczyła y náwroćiła łotrá, że uznał grzechy: *Nos digna factis recipimus*, obżáłował niecnoty, y ućiekł ſię do niewinney Męki iego: *Domine memento mei.* Y wnet tamże otrzymał odpuszczenie, żywot y zbawienie. Táż lekcya, to kazánie, wymową męki y śmierći ſwoiey, ták wiele tyśięcy ludźi żydowskiego, przez cały dźień *crucifige* wołáiącego, łżącego, bluźniącego, inſtyguiącego, natrząsáiącego ſię; náwroćiłá, skruszyła, do żalu y pokuty przywiodłá: *percutientes pectora ſua revertebantur.* Powracały tłumy żydowskie z Kazania, ná Kathedrze Krzyżowey od Zbawićiela odprawionego skruszone, y biły ſię w pierśi, że poduszczeniem Arcykápłanow, ná śmierć iego zezwoliły. Z tey Xięgi, toż ukrzyżowanego kazanie, náucza nás, wszytkich, o miłośći, litośći, miłośierdźiu Bożym, ktore nam Syna Bożego ná ták ſrogie męki, ták okrutną śmierć wydało, áby nás ták drogiem okupem, z wiecznego potępienia wybawiłá. Dobrze tedy y prawie, wspomnieni Authorowie zeználi, że Xięgá męki y śmierći Zbawićielowey, *ſufficiet ad omnem virtutem & veritatem perdiſcendam.* Czyli nabożnym ná tę Xięgę weyrzeniem iako wyczytániem y lekcyą, czyli ſłuchaniem głosu káżącey do nás męki; y śmierći JEzusowey: *Vox ſangvinis clamat*, wyſtarczá do náuczánia nas wszelkiey cnoty, y prawdy zbawienney. Znayćież tedy ná Krzyżowey Kathedrze, náykrasomownieyszego, náydźielnieyszego mowcę, Oratorá, Káznodźieię Zbawićiela Ukrzyżowánego. Słuchayćie Kazánia y głosu iego: *Clamans voce magna.* Słuchayćie pilnym y uprzeymym ſercem głosu, nayświę-

tszey Krwie, męki, śmierći iego. *Vox sangvinis clamat.* Niewątpićie o tym, że nay- pierwszy odgłos krwie Boskiey, Krwie Zbáwićiela JEzusa, wyrażony u Jobá do serc wászych woła: *Terra ne operias sangvinem meum, nec inveniat in te locum latendi, clamor meus.* Ziemio, prochu, glino, człowiecze z gli y ulepiony, z ziemie wźięty, w ziemię się obroćić zapewne maiący, nie pokrywayże nie zagrzebuy kwie moiey, áby się nietaił głos, y wołanie Krwie moiey: *Vox sangvinis clamat. Non inveniat locum latendi clamor meus.* Niechay zawsze krew moia, męká, y śmierć moia w sercu twoim, w uwádze twoiey, woła do duszy twoiey, ábyś pamiętał o męce moiey, o śmierći, o miłośći, y litośći moiey, y Bogá Oyca mego, ktory mię tobie darował ná okup duszy twoiey; *Vox sangvinis clamat; ne operias Sangvinem meum,* Nie tłumże głosu krwie moiey wołáiącego do serca twego y każącego, *ad omnem virtutem, & veritatem, perdiscendam.* Na poięćie y umieiętność ćwiczenia, wszelkich cnot, zbawienności, y wszelkiey o Bogu dobroći, miłośći iego, o wierze świętey, o zywoćie wiecznym, wszelkiey, mowię, prawdy. Uznayćie oraz co za wymowa, y co za dźielność Rhetoryki Ukrzyżowánego Zbawićiela z krzyżá do was każącego: *Crux Cathedra facta est Magistri docentis.* Uważćie tu páradoxa Rhetorskie, álbo przećiwne na pozor sensa, á przećię sobie prawdźiwe w Kazaniu, y wymowie Męki IEzusowey, iákie są! że ukrzyżowany IEzus śmierćią swoią náyniewinnieyszą, winowayce ludźi, y złoczyńce ożywia, że Krwią swoią nayświętszą, kały grzechow obmywa, że dusze iáko szaty we krwi swoiey wybielá: *de albaverunt eas in sangvine Agni.* że Ranami, Bolami, mękami, śmierći swoią, rany y wrzody grzechow nászych, leczy; że smutkámi tesknicámi, nudnośćiámi śmiertelnemi, czyli ná krzyżu wytrzymanemi, nas rozweselay poćiesza; śmiertelnym mrokiem, śmiertelnym przyrodzonego świátła, żywota, zachodem, dusze nasze, zostaiące *in tenebris, & in umbra mortis,* w ćiemnośćiach grzechowych, w ocmie śmierći wieczney, zbáwiennie oświeca, *& in lucem Filiorum Dei,* Na świátło Synow Bożych wyprowadza. Sam ná krzyżu pragnie, y woła: *Sitio*; á przećie tam *torrentem voluptatis,* napoy żywota wiecznego, słodyczy y roskoszy, ludźiom sprawuie y wystáwia, y przyrzeka: *Qui biberit ex aqua; quam dabo ei; non sitiet in aeternum.* Kogo Iezus nápoi, ten prágnąć nie będźie ná wieki; sam ná Krzyżu IEzus śmierć okrutna ponośi, á támże ludźiom żywot rodźi. Ná Krzyżu miedzy łotry pohánbiony, zelżony Máiestat y tron Krolowania zákłada, á známie zelżywośći krzyż, w berło władzy Krolewskiey, za mienia. *Regnavit a ligno Deus.* Teć są kraiomowney Rethoryki Ukrzyżowanego Zbawićiela paradoxa, sensa; y prawdy ná pozor przećiwne, á w rzeczy támey, nie omylne. Iako kiedy okażącym Zbawićielu, Roty żołnierskie, ná poimanie P. IEzusá, od Kápłáństwá wysłane, zeznawáły: *Nunquam sic locutus homo.* Nigdy tak dźielnie człowiek nie mowił. To o głośie Krwie iego náyświetszey, o Kázaniu ná Krzyzu mianym, y samey wymowie gorzkiey męki y śmierći iego zeznáć, *nunquam sic locutus homo* nigdy ták dźielnym człowiek żaden mocą się niepokazał, iáko ukrzyżowány Zbáwićiel. Niechze ten Boski mowcá BOG, Człowiek, Słowo Wćielone, z Krzyżowey Kathedry, do nas y serc naszych za sobą, za męką swoią mowi, ábyśmy ią, y pilnie zważyli, y godnie uczćili, załośnie opłakali, Zbawiennie, ná żywot nász wieczny sobie applikowáli. Niech to słowo iako náymiłośćiwiey peroruie z krzyżá zá nami ludźmi, do Bogá Oyca, aby nám grzechy odpuśćił, y był miłośćiw duszom nászym. Niechay mowi tą dźielnośćią zá námi grzesznemi tym skutkiem, ktorey krzyzowey mowie, y modlitwie iego ná Krzyżu, przyznał Paweł S. *Exauditus est, pro sua reverentia.* Za národem ludźkiem do Bogá Oycá peroruiący, ná Krzyżu Zbawićiel wysłuchany iest, wedle swoiey powagi y dostoyności. Day Boże żeby ták skuteczna y do serc nászych Ukrzyżowanego Zbawićiela perorá, skuteczne kazanie było? aby w nas to wszytko wmowił; czego po nas prágnie, y my uczynić powinni, dla Ukrzyżowanego Páná y Zbawićiela. Kazał P. Bog Moyżeszowi y Abrahamowi, ábymowili do opoki, y kazáli wodom, rzekami z opoki wypłynąc: *Loquimini ad Petram, & ipsa dabit vobis aquas.* Zatwardźiały, zákámieniáły serca násze, iáko opoki, czyli na pokutę y obżáłowanie grzechow, czyli ná kompassyą y użalenie się, nád ukrzyżowanym Zbawićielem; Niechayże náydźielnieyszy ile z siebie głos Krwie IEzusowey, *Vox sangvinis,* niechay ukrzyżowany mowca Zbáwićiel, *Clamans voce magna,* do opoczystych y kamiennych serc naszych, tak szczęśliwie y wszechmocnie przemowi, aby skalíste serca násze, iáko nayobfitszemi łez potokami spłynęły, ktoremi by y grzechy swoie opłákały, y nad gorzką męką, okrutną śmierćią iego, zbawiennie się użaliły.

O śmierći zbwićielá zapisał Ian S. słowa założone. *JEsus autem clamans voce magna emisit spiritum.* Zapowiedźiał záś Zbawićiel: *Oves meae, vocem meam audient.* Prawe owce moie, głosu mego słuchać będą. W tym się tedy práwdźiwemi Zbawićiela owiecz;

Job. 16. Num. 19 Joan. 10.

owieczkámi pokazáć mamy, żebyśmy głoſu, náyświętszey krwię iego; głoſu gorzkiey męki iego, Kazánia y mowy ſamego ukrzyżowanego mowcy Syna Bożego, iáko nayſerdecznieyszą attencyą, dźiś na záwsze ſłuchali: *Clamans voce magna emiſit ſpiritum.* Skonał ná Krzyżu Zbawićiel IEZUS, náprzod wołaiąc hucznym głoſem; á co prośićie zá aſſumpt był kazania, perory, *w*ołania Ukrzyżowanego Mowcy Zbawićielá? *Clamans voce magna.* Dał znać o tym Pſalm; *Defecit in dolore vita mea, & anni mei in gemitibus.* Okrutna y gwałtowna, ná Krzyżu śmierć Zbawićiela náſzego, przez Pſalmiſtę naprzod do ludźi woła: oto w boleśćiach, w żalach, żyćie całe dlá ludźi prowadźiłem, teraz iuż dla was ludźi, żalo*w* boleśći y ćierpienia dokonáłem. Co ſam IEzus ſłowem ſwoim obwołał: *Conſummatum eſt*, ſpełniło ſię wszytko, co było poſtanowiono, ábym za ludźie ućierpiał. Iuż ſię tedy látá moie *w* bolach, w perſekucyach ięczeniach, y tęsnicach zakończyły żyćie moie w mękach okrutnych y katowniach uſtało: *Defecit in dolore vita mea, & anni mei in gemitibus.* Pierwszy to aſſumpt krzyżowey perory, zapowidź boleśći, zalow, ſmutkow, tesknic, mąk całego żywotá wszytkich lat Zbawićiela naszego, dla národu ludzkiego. Nierozumieć bowiem tego, aby Zbawićiel IEzus, dopiero w Piątek Wielki, ćierpieć począł, od pierwszego momentu Wćielenia y żywota ſ*w*ego ćierpiał, y męczył ſię dla ludźi Zba*w*ićiel naymiłośćiwszy. Y to zeznaie z Krzyża przez Pſálmiſtę: *Defecit in dolore vita mea & anni mei in gemitibus.* Zywot cały w żálach nudnośćiach, niewidomych mękach trawiony, ná Krzyżu ſię dokończył, y lata moie *w* ięczeniu wnętrznym trawione, krzyzową ſię śmierćią zákończyły. *In laboribus a juventute mea.* od dźiećinſtwa pracowałem ludźiom ná zbawienie, á od *w*ćielenia mego, za ludźie ćierpiáłem, y męka żywota mego całego rownała ſię męce y morderſtwu, dnia piątkowego. Mądrze to zważyły przyznał Bernard. S. *Volve, revolve vitam Domini JEsu, & non invenies eum, niſi in Cruce! Ex quo enim carnem aſſumpſit, ſemper in pœna fuit.* Roztrząsay iako tylko możesz naypilniey, żywot cały Zbawićiela twego, nie naydźiesz IEzusa, tylko ná Krzyżu! iako tylko Syn Boży przyiął na ſię ludźkie ćiało, ták mękę zaczał, y ćierpiałaż do zgonu oſtatniego ná Krzyżu. *Crucem, quam Imperii nomine dedicavit, nativitati ſtatim adjunxit, quia profecto a nativitatis exordio, Paſſio Crucis ſimul exorta eſt.* Iako Bog y Człowiek, Krzyż znamie y łoże śmierći ſ*w*oiey obrał y poświęćił; zá tron y za berło panowania y krolowánia ſwego, ták w kolebkach ieszcze, ten krzyż osadźał z poczęćiem, y Narodzeniem ſwoim, od poczęćiá y národzeniá swego Krzyż ná ktorym miał umieráć, ná myśli y ná ſercu nośił y ćierpiał. Obiawił to ſamo Zba*w*ićiel Katárzynie Seneńskiey, że od momentu pierwszego, poczęcia ſ*w*ego, *Se ab inſtanti conceptionis, Crucem portaſſe in mente.* Krzyz dźwigał Zbawićiel ná umyśle, ná myśli, ná apprehenſyi, y ná śile ſzá cuiącego rzeczy, y z*w*ażaiącego rozumu. Chryzoſtom S. uważał: *Flentem Scribit Evangeliſta, ridentem nunquam.* Ze Ewangeliſta S. wſpomina kilá kroć płaczącego P. IEzusa, niewſpomina nigdy śmieiącego ſię. *Brać ſię to* może za známie nieprzer*w*aney wewnątrz, ná śiłach rozumnych męki' że P. IEzusa nigdy śmieiącego ſię nie widźiano. Ale lepiey ten aſſumpt wyrozumieć możećie, kiedy ſobie w myśli ná uwadze Ogrodźiec ſtawićie, y co ſię tam ſtało zważyćie. *Cœpit tedere, pavere & mæſtus eſſe; factus in agonia: factus ſudor ejus tanquam guttæ ſanguinis decurrentis in terram.* Stanął Anioł w Ogroycu, w czáśie modlitwy IEzusowey, przed IEZUSEM, z Kielichem Męki; ſtawił w oczach, y reprezentował Zbáwićielowi przyszłe *w*net, obelgi, zelżywośći, ſromoty, rany, bole, męki, y śmierć okrutną; y wszytkie ták ſrogiey męki y śmierći inſtrumenta ná co Zbawićiel, ktory zawsze ćierpieć y umierać pragnął, *Deſiderio deſideravi hoc Paſcha manducare.* Dopuśćił iednak ná ten czás y pozwolił, *w*szytkiem nayoſtrzeyſzym żalom, náyokropnieyszym ſmutkom, náynudnieyszym tesknicom, nayboiáźliwszym, y náyćięższym apprehenſyom, ná ſiebie uderzyć, za tym tesknić, nudźić, trwożyć ſobą począł, áż do śmiertelelnego zgonu; y ſtáł ſię iakoby konaiący, a pot iego ſtał ſię iákoby krople Krwie ſpływaiącey ná źiemię. Pisze Ægeſippus, że ná tym mieyſcu ná ktorym ſię ſmućił, y ták nudźił y tęsknił IEzus, wyroſło potym drzewo ná ktorego liśćiách, te ſłowa czytáć było: *O mors, quam amara eſt memoria tui.* O śmierći; iako ieſt gorzka pamieć ná ćiebie! Y táć ieſt męka ſrogich żalow, nudnośći tesnic bolesnych, y żałosnych apprehenſyi, ktorą widomie pokazał y *w*idźieć ná ſobie dopuśćił Zbawićiel. Taż ſama męká trapiłá y ſ*w*ędźiłá Zbawićiela od pierwszego momentu, poczęćia iego y wćielenia. Przeć tego żaden nie może; ze te wszytkie ſmutki tesknice, y nudnośći, ktore taką náwáłą, w Ogroycu ná Zbawićielá uderzyły, że go do śmiertelnych mdłośći, do konánia y potu krwawego, przywiodły, z tąd pochodźiły, że w oczach Zbawićielowych, że ná u*w*adze iego y ſile poznawáiącey, wſzytkie skrytośći, taiemnice, y przyszłe naymnieysze y náywiękse dźieie, y rzeczy oczywiſtą

Pſal. 30.

Bern. Ser. 3. de Paſs.

Bollan. in vita S. Cath. par. 2. c. 8.

wiadomośćią, poznáwáiącey, y wskroś przenikáiącey ftáneły; á ták apprehenſye, y niżſzych ſił duszy affekcye, boiáźń, trwogę, tesknice nudnośći, ſmutek wzniećiły, y do tego ktore zapiſuie Ewangelia, omdlenia y konánia przywiodły, *factus in agonia.* Staneły przed oczymá przed uwágą, y æſtymacyą Zbawićielowego rozumu, y mądrośći, iedyną linią, álbo ſzeregem, wſzytkie obelgi, żelżywośći, infamie, potwarzy, bluźnierſtwa, kontempty, poháńbieniá, ſzydzenia, zeſromocenia; Staneły razem, długą linią y długim ſzeregiem, wszytkie ſtoſy, poszyiki, policzki, podeptánia, kułaki, kolánámi ſtúsowánia, bicze, rozgi, ćiernia, żyłowce, okrutne uprzgierza biczowaniá, ćierniowa, tak oſtrych, á wskroś Nayświętszą Głowę przenikáiących bodzcow, koranacya; ſtanął Krzyż, gwoźdie, włocznia, męka w krzyżowaniu, ſrogość, okrućieńſtwo krzyżowey śmierći, y wszytkie bole, męki Ciáłá, ktore poiedynkiem, ſukceſſyą náſtępuiąc iedná zadrugą, ćiáło męczyły, ále ná apprehenſyi, y ſzacuiącey rozumu ſile, razem ſtaneły, áby udręczyły *Z*báwićielá. Toż mowić o trzećiey linii, y trzećim ſzeregu, w ktorym ſtaneły wszytkie ludźkie niewdźięcznośći, ku męce IEzuſowey, ćierpiącemu IEzuſowi, ſtaneły wszytkie zniewági, kontempty, bluźnierſtwa, profanácye ktorekolwiek od pogáńſtwá, żydowſtwa, heretyctwá, złego Chrześćiáńſtwá, áż do Sądnego dniá, Krwi IEzuſowey, y Męce iego, y przećiw doſtoynośći iego Boſkiey, wyrządzane bydź miáły y máią. á te iáko náypłytsze, á náyoſtrzeysze puinały, y ſztylety, apprehensyą, y ſzácuiącą siłę *Z*báwićielową przenikneły y przeszyły. Stáneły w czwártym ſzeregu náyiádowitszym na IEzusa, grzechy wszytkie ludzkie, ze wszytkiemi okolicznośćiámi, złośći ich y obrzydliwośći. Woysko okiem nieprzeyrzane, tylko iednym rozumem *B*oskim przeniknione ná froncie ſamym, oſobno ſtáneły grzechy, potępieńcow wszytkich, ktorym Męka y śmierć IEzusowa, nie miáła bydź w skutku ná zbawienie, ále ich własną złośćią ná potępienie obrocona. Y toć náyboleśniey IEzusa przerażało; że tak obfity okup nieskończenie przewyżſzáiący, wszytkie, ktore tylko mogą bydź czyie grzechy; á przećię złość ludżka, w ták wielu ludzi millionach, miała zepſowáć, zniszczyć ten okup, nie używáiąc Męki, ták obfitey, ná wyſługę zbawienia, ále grzechámi złey woli ſwoiey, y niekarnośćią, á zapamiętáłą pogardą pokuty, zárábiaiąc na potępienie. W takiey reprezentacyi, wołáłá ſamá siła rozumu IEzusowego, ſzacuiącá: *Quæ utilitas in Sanguine meo?* W tych ták wielu millionach dusz, co za pożytek męki moiey, ták obfitey? Ach Oycze nay kocháńszy! *Transeat a me calix iſte!* Niechże mię minie ten tey męki Kielich! ktoraby nie wszytkim ludźiom na zbawienie, ſamym skutkiem byłá, niech ćierpię, y ſtokroć więcey, byle wszyſcy, á wszyſcy ludźie żywot, ze krwie y męki moiey, wźieli, á żeby nie przeważyłá złość ludźka męki moiey ná złe użyć álbo iey zaniedbáć.

Przećiw tym wszelkim ſzykom, na IEZUSOWA apprehenſyą uzbroionym, ſtaneła, mądrość IEzusowa, do ktorey wszytkie ſtworzone, by millionow Herubinow rozumy przyrownáć ſię nie mogą: tá zaſtawiła ſię zá *Z*bawićielem, zważyła godność nieskończoną, Bogá, Człowieká, uboſtwonego człowieczeńſtwa, y záwołała: A co ſię dźiáć ma tákowego? Nie godno nigdy całe ſtwotzenie, áby *B*OG Człowiek za nie, ták ſromotnie, okrutnie ćierpiał y umierał, áby godność nieogárniona, dla podłośći robakow niezgrontowáney, miáła bydź ták ſromotnie zelżoná; á ieżeli koniecznie, ludźie okupić potrzeba, dość ná to iedná akcya IEzusa, Boga Człowieka, iedna kroplá krwie, álbo potu! iedno uniżenie y pokłon Bogu Oycu. A ná co doſtoyność iego nieskończona, ná ták ſrogie ſromoty, y okrućieńſtwa, ma kiedy przychodźić. Starły ſię tedy dwie przećiwne siły, to ieſt, niższey, iáko mowią, części duszy, siły niższe z *wyż*ſzemi, *wyż*szey części zſiłami rozumnemi, zá ktoremi miłość Boża národu ludźkiego; ſtaneły y przemogły, y tak ćierpieć, ták ſię męczyć, ták dręczyć *Z*báwićielowi kazáły, á z tey utarczki ná ćiáło, náſtąpiły ſmutki, nudnośći, mdłośći śmiertelne, konánie, pot krwawy. O czym *Z*báwićiel u Pſalmiſty oświádczał ſię przed Bogiem Oycem: *Cor meum conturbatum eſt in me, & formido mortis cecidit ſuper me, timor & tremor, venerunt ſuper me, & contexerunt me tenebræ.* Serce moie ſtrwozyło ſię we mnie, zámieszała ſię myśl moiá, boiáźń śmierći uderzyła ná mnie, trwogi, ſmutki, żale, apprehenſye, iáko ćiemnośći okryły; y zácmiły mię. Y táć byłá widomie pokazana w Ogroycu Męka Zbawićielowa, z uwagi, wiádomośći, y przeniknienia, przyszłych zelżywośći, ſromoty, bluźnienia, háńby, bolow, mąk, morderſtwá śmierći. Ale nie w ſámym Ogroycu tylko, ále od Poczęćiá y wćielenia Syna Bożego, Rozum iego, to poznawał wſzytko, ták iáśnie, rzeźwo, y rzetelnie widźiáł, y przenikał iáko w Ogroycu. Bo iednáż y iednakowá byłá w *Z*bawićielu, od początku y poczęćiá mądrość umieiętność nie omylná, náyiaśnieyſza wiadomość rzeczy, ſpraw akcyi, myśli y skrytośći ludzkich, wszytkich náymnieyszych y náywiększych, przeszłych, przytomnych

Psal 14

tomnych

tomnych, przyszłych; toć ieżeli przyszłe obelgi męki katownie, niewdźięczność y grzechy, Dusze Zbawićielową, y apprehensya, przerażały w Ogroycu do śmiertelnego konania, factus in agonia, toć y od poczęćia samego też samego obelgi, męki y grzechy, wszytkie zarownie poznáwane, przenikane, co do wszytkich nie uchronnie, okoliczność swoich, od Zbawićielá, zarownie go záwsze od poczęćia iego, ná apprehensyi dręczyły y męczyły, tak że śię prawdźiło zdanie Bernardá S. Non invenies eum, nisi in cruce. Crucem adjunxit statim nativitati Nie naydźiesz IEzusa w żyćiu iego śmiertelnym tylko ná Krzyżu, á ten krzyż, złączył z poczęćiem y Narodzeniem swoim; á tak wedle obiawienia S. Kátarzyny Seneńskiey; ab instanti Conceptionis, Crucem portabat in mente. Od momentu Poczęćia swego Zbawićiel Krzyż ná myśli ná sercu dźwigał, ćierpiał; od samego wćielenia żył Bog y człowiek Ukrzyżowany. Oświadczał śię w Psalmie: Dolor meus in conspectu meo semper: Boleść moia, y Męka moiá, zawsze przed oczymá, przed Obliczem moim stoi, záwsze tkwi w myśli, y w pamięći moiey, dopiero tę zakończył IEzus, okrutną śmierćią ná Krzyżu. Rożnica tá miedzy ogroycową męką, á tą, ktorą zawsze ná myśli ná sercu ćierpiał Zbawićiel, że innego czasu, tego po sobie niepokazował, y Boską mocą wnętrzne Boleśći táił y pokrywał; otoli iest u Doktorow tradycyia, że wiele kroć y widomie przedtym, przed Ogroycem, podobne ogroycowym, nudnośći y poty krwáwe ćierpiał, y widźieć ná sobie dopuszczał Zbawićiel, miał álbowiem w mocy y władzy swoiey, wszytkie śiły y wnętrzne, y kiedy, á iáko chćiał, ichże używał, pokazował. Swięći Boży, dla iásnego widzenia twarzy Boskiey, y nieskończoney istoty, nie mogą nic iuż ćierpieć, áni na ćiele, áni ná duszy. Zbáwićielowe człowieczeństwo, od poczęćiá swego, nie porownanie iaśniey widźiáło, Bostwa swego, całey Troycy Nayświętszey, Istotę, á przećie wszechmocną, władzą, swoią, Bog, Człowiek, Zbawićiel, Męki, bole y smutki swoie złączył, z poćiechami, widzenia Bogá, iasnego y Błogosławionego. Wyznał Iob o Panu Bogu: Qui ligat aquas in nubibus suis, ut non erumpant pariter deorsum. Zawieśił Bog w obłokach wody y wielkie, y drugie morzá, ále ie powiązał, pokrępował, y trzyma ie, á niedopuszczá śię wylewáć ná świát. zá Noego ctworzył Bog te obłokow upusty, apertæ sunt catharactæ Cæli, y stał śię z deszczowych wylewow, potop powszechny, y zalał świát cały, y stały wody kilkadźieśiąt łokći wyżey, nád wszytkie drzewa y gory. Figura to była męki Zbawićielowey, smutkow, tesknic, y nudnośći. Przyznał Prorok Męce IEzusowey; Magna velut mare contritio tua. Wielká iest iako morze męká twoiá; Morze to boleśći, nudnośći, smutkow, dolegliwośći, zawsze ná duszy Zbawićielowey, iako w obłokach wody, álbo iákoby w brzegach morze źiemskich, trzymáła władza moc y śiłá Zbawićielowa, że ná iaw, ná widok nie wylały śię, te wody, te utrapienia, ktore odpoczęćiá, weszły do duszy Zbawićielowey, intraverunt aquæ usq; ad animam meam. A iednak iako sam Zbawićiel opowiedźiał, Ionasza Proroká, bydź figurą swoią, ták Prorok ten, w morskie głębokośći z okrętu wrzucony, w osobie Zbawićiela, Duchem Prorockim mowił: Circumdederunt me aquæ, velavit me abyssus, Pelagus operuit caput meum. Ogarnęły mię wody, to iest smutki, żale, nudnośći, tesknice, utrapienia wodami wyrázone, pochłonęła mię przepáść y morska głębiá, okryła głowę, to iest wielka, niezgruntowaná męki srogiey głębia, magna sicut mare Contritio, zawsze od poczęćiá tkwiáłá w głowie moiey, dręczyła apprehensyą, y śiły rozumne, álbowiem wszytkie obelgi, zelżywośći, bole, rany, męki, odpoczęćiá mego tákem miał, przytomne oczywiśćie, y widźialne iáśnie ná myśli, ná rozumnie y ná sercu, iakom ie ná ćiele czuł, ćierpiał, y ponośił w dźień Wielkopiątkowy, A takći męka IEzusowa nieprzerwanie w całym życiu, przez wszytkie láta dni y godźiny, ná duszy trwáiąca, y nieporownanie sroży, niżeli w czaśie Wielkopiątkowym ná ćiele, przez cały żywot Zbawićiela dręcząca. Magna sicut mare contritio Y z tey miary morzem śię figurowała y zwałá, że iako morze w sobie ma słone, gorzkie wody, mare ab amaro, á przećie z tegoż morzá w sobie gorzkiego albo słonego słodkiey wody rzeki wypływáią, tak lubo gorzká męka odpoczęćia samego, ná duszy dręczyła Zbáwićielá, iakoby morze ná duszy iego, głębiá żalow y smutkow gorzkich, łożysko swoie osadźiłá, przećież ná iaw y náwidok, same ludźiom słodkie poćiechy, przez nie zachowane cuda, kazánia, tuż przez wypogodzoną nayślicznieyszey twarzy, Zbawićielowey, wesołość rozweselaiącą patrzące, sáme tylko mowię poćiechy nektary, ná ludźie wypływały; Ile tedy słyszeliśćie, czytáliśćie kiedy reflexyi zbawiennych o srogośći smutkow, tesknic, apprehensyi, obelg, sromot, bolow, ran, mąk, y śmierći Zbawićielowey, znáć máćie że to wszytko ná duszy, przez lat trzydźieśći y trzy, Zbawićiel ćierpiał, á iako y czym dłużey dla was śię dręczył y męczył, tym oczywistszey wieksze litośći y miłośći swoiey, dał y pokazał dokumenta, á w nas, w sercach y w duszch nászych, tym wię-

Thren. 2.

Ionæ. 2.

kszy oblig ufundował, ábyśmy tym serdeczniey kocháli, uprzeymieysze dźięki oddawáli, nábożniey, pokorniey Zbáwićielową, mękę rozpamiętywali, czym dłużey Zbáwićiel dla nás, y srozsze Męki ćierpiał,

Tenći iest pierwszy a náygłownieyszy assumpt Perory, Kazánia y głosu Męki Ukrzyżowánego IEzusá, z Káthedry Krzyżowey, do nas każącego, że nam opowiada: *Vox sangvinis clamat* że nie dopiero w czáśie tym, Krzyż y mękę ćierpiał kiedy ćiáło iego krzyżowáno, ále że te wszytkie boleśći, rany męki, y srogą śmierć, ktorą w dźień Wielkopiątkowy, ćiału iego zádáno, IEzus ćierpiał, całym żyćiem od samego Poczęćia swego, ná duszy, a tey męki śmierćią krzyżową dokanáł, *Defecit in dolore, vita mea, & anni mei in gemitibus.* Co uważaiąc przypomnieymy sobie figurę, tey tak długiey męki tak okrutną śmierćią zákończoney. Znayduiemy ią w Ægypćie, z ktorego niewoli Pan Bog wyzwalaiąc lud Izraelski, *In manu forti, & in brachio extento.* W Prawicy swoiey wszechmocney y w rámieniu sił swoich Boskich; dźieśięć plag ćieszkich zadał Ægyptowi, zaczął zaś od krwi, kiedy przez Moyżesza, wszytkie rzeki y wody Ægyptu w krew zamienił: *Elevans virgam, percussit aquam fluminis quæ versa est in sangvinem.* Uderzył laską, figurą Krzyzá, Moyżesz w rzekę, y w krew zámienił wody rzek wszytkich. Zaczęło się wyzwolenie Izraelá, przez plagowanie Egyptu od krwie, y znaczyło się że się zákończyć miało śmierćią, pierworodnych synow Ægypcyan; Dźieśiątá to y ostatnia plaga, karániá Bożego byłá, zamordowanie wszytkich po Ægypćie synow pierworodnych, począwszy od Krolewskiego, áż donáypodleyszego ro-du. *Percussit Dominus omne primogenitum in terra Ægypti, a primogenito Pharaonis, usq; ad Primogenitum Captivæ, quæ erat in carcere.* Po ktorych to śmierćiach wypuśćił Pharao od Boga przymuszony, z niewoli lud Jzraelski, ktory potym przez morze czerwone cudownie Bog ná puszczą przeprowádźił. Postanowił P. Bog, narod ludzki wyprowádźić z niewoli Pharaona piekielnego, w ktorego mocy, przez grzech ludzki nábyty narod ludzki w niewoli ieczał. Ofiarowałá miłość Boża, miłość Syna Bożego, tegoż samego ná to wyzwolenie, ale poddáłá go sprawiedliwośći Bożey, na ukaranie, y ná katownie, ná plagi srogiey Męki y śmierći, áby przez te był národ ludzki, z niewoli czartowskiey wyzwolony. Zaczęło się to karanie męki Syna Bożego, wedle ćiała y ná ćiele iego, Krwi wylániá przy Obrzezániu, á potym gdy iuż całey męki, czas nástąpił, od krwawego wOgroycu potu, y znaczyło się, że iako od krwie wylania, národu ludźkiego, okup, y wybawienie, zaczęło się, ták kończyć się miáło, okrutną na krzyżu śmierćią, *Primogeniti ex mortuis:* Pierworodnego z umarłych Syná Bożego, Pána y Zbawićielá násze-go, ktorego krew przelana przy całey męce iego, národowi ludźkiemu, stała się morzem czerwonym przez ktore morże czerwone Krwi Zbawićielowey miłośierdźie Boże ná-rod ludźki do obiecaney y przeznáczoney, Krolestwá Bożego Oyczyzny przeprowádźiło.

Taż krew przycáłey Męce Zbawićielowey, dźiś do nás każe, peroruie, *Vox sangvinis clamat.* Juześmy pierwszy assumpt głosu krwie y męki Iezusowey słyszeli o drugim Páwle S. námienienia zászczycaiąc głos kázániá y wymowy Krwie JEzusowey: *Accessistis ad Sion montem & testamenti novi, mediatorem JEsum, & sangvinis aspersionem, melius loquentem, quam Abel.* Przystąpiliśćie do gory Syonu, do Zbawićielá, Posrednika, y fundatorá Nowego, Zakonu JEzusowego, y do wylania Krwie iego, lepiey wołaiącey, niżeli wołała Ablowá: *Videte ne recusetis loquentem.* Patrzćiesz tego, ábyśćie głosu krwie IEzusowey słuchali, mowi dáley, bo ieżeli ći, co głosem krwie Ablowey, ábo li innych sprawiedliwych, wzgardźili (ktora z źiemie ná nie wołała) nieszczęśliwie poginęli, dopieroż większey kaźni, nám bác się trzeba y czekác ieżeli głosem Krwie Zbawićielowey, z Nieba na was wołáiącey, wzgárdźićie: *Videte ne recusetis loquentem.* W tym baczenie wasze naymędrsze naypilnieysze bydź powinno, bo iest wam náypotrzebnieysze ná żywot wasz, ná wasze zbawienie, ábyśćie słuchali głosu kazaniá, wołania do was, Krwie IEzusowey. Do tak pilnego słuchania, zachęca zaraz Paweł, dobrą, poćieszną nádźieią; *melius loquentem, quam Abel.* lepiey prawi mowi, woła y każe Krew IEzusowa, niżeli Ablowa; a w czymże to, y czemu lepiey? odpowiadam, że Ablowa z źiemie do Boga wołała o zemstę ná rozlewcę swego y zaboycę Kaimá, iákoż go na ten głos Bog przeklął: *Maledictus eris super terram, &c. vagus & profugus eris super terram.* Przeklęty będźiesz ná źiemi, tułaczem włoczęgą będźiesz na źiemi, ná ktorey wylałeś krew Brata twego. Krew IEzusowa, niezemsty nád ludźmi, ktorzy ią, álbo biiąc, biczuiąc, ćierniem koronuiąc, krzyżuiąc, gwodziami nogi y ręce, włocznią Bok y serce przebiiaiąc przelali, álbo ktorzy grzechámi, rozlánia tego krwie iego stali się Authorami y rozlewcámi, nie zemsty ná nich woła od Bogá, ale miłośierdźia y odpuszczenia, á to rzeczą samą, y wylaniem swoim, o co usty uboſtwionemi, z krzyżowey kathedry, Orator naywymownieyszy, Mowca náymilośierniey szy

łośiernieyszy, JEzus, do Bogá Oycá wołał: *Dimitte illis, quia nesciunt, quid faciunt.* Odpuść im Boże Oycze bo niewiedzą co czynią. Táć iest nádźieia ludźi, grzesznych, miłośćiwe wołanie Krwie IEzusowey, do miłośierdźiá Bożego. Wyznał tey powinność w ludźiach nádźiei Paweł S. *Habentes itaq; fratres fiduciam in introitu sanctorum, & in sangvine Christi.* Mamy tedy bráćia, ufność y nádźieię, w przystępie Swiętych, we krwi IEzusowey, tá iest Bramą, tá świętym wszytkim przystępem iest do Boga, do Nieba, y żywota wiecznego, w niey nasza cała nadźieia, *habentes fiduciam in introitu Sanctorum, in sangvine Christi.* Zrozumiáł Bernard S. styl pewny, Kazania y wołania krwie Zbawićielowey, y cel záłożony, y opowiedźiał: *Vox Sangvinis Christi, multo plus invaluit, quam vox sangvinis Abel, clamans in cordibus electorum, in remissionem peccatorum.* Nieporownanie możnieyszy, dźielnieyszy iest, głos krwie JEzusowey, niżeli Ablowey, á tá krew w sercach wybranych, woła odpuszczenia grzechow. Táć to iest naypożądańsza, nayszczęśliwsza ludźiom wymowa, krwie IEzusowey, do Boga Oyca zá ludźmi ná odpuszczenie grzechow, y przeiednanie gniewu Bożego. *Clamans in cordibus electorum, in remissionem peccatorum.* Wielkim dokumentem w tey nádźiei, do krwie IEzusowey, utwierdza nas Paweł S. *Si enim sangvis hircorum & taurorum, & cinis vitulæ aspersus inquinatos sanctificat ad emundationem carnis, quanto magis sangvis Christi.* Ieżeli w stárym Zakonie kropienie krwie kożley, wołowey, ćielecey, z popiołem zmieszaney, oczyszczało ćiała od prawnych zakałow ćiáłá; dáleko bardźiey, dźielniey zbawienniey, Krew IEzusowa oczyśćiá dusze, od zmazy y kału grzechow, y poświeca ie Bogu do upodobania iego, iáko w przyiáćiołach wybranych: *Clamans in cordibus electorum in remissionem peccatorum.* Táć to iest łaźniá ná zmyćie kałow grzechowych, ná zleczenie kálectwá dusz nászych, ná zbyćie y kuratelę trądu grzechowego, ktorą nám Zbawićiel wystawił ze Krwie swoiey Náyświętszey, ktorą za nás ták obfićie wylał. okrutná to byłá Medykow Rzymskich rada, ktorą konstantynowi Wielkiemu, trądem zarażonemu dali ná kuratelę trądu, aby sobie zgotowáć kazał łaźnią ze krwi niewinniątek. Miłośćiwsza, a razem zbawiennieysza iest łáźnia Krwie IEzusowey, w ktorey, trądu grzechowego zbywamy, y od wszytkich kálow oczyszczámy się. O iednym Naamanie, Hetmánie Syryiskim czytamy, że z roskazu Elizeuszá, siedmkroć kąpaiąc się w Iordánie, trądu ćiałá pozbył. W łaźni, raczey w toni, Krwie IEzusowey, milliony ludźi, po wszytkie wieki y látá, ktorego tylko momentu się zanurzą, ná tych miast trądow by náyszkaradnieyszych zbywáią. Dał był Pán Bog Ierozolimie uprzywileiowáną sádzáwkę, Betsaidę zwáną, w ktorą zstępował pewnych czásow Anioł y mieszał ią, á po zámieszániu kto pierwszy z kálekow, y niemocnych w sádzáwkę zstępował, zdrowie od niemocy swoiey odbierał. Ale ieden tylko iednym czásem, y pewnych tylko czásow Anioł Páński, ná ten koniec, do tey sádzawki zstępował. Miłośćiwsza powszechnieysza cudownieysza nieporownánie, łaźniá krwi IEzusowey, w ktorey codźiennie, y tyle kroć, y kiedy, y ziakimikolwiek kálectwy, niemocami, ułomnośćiámi, pároxyzmami, wrzodámi, ludźie się udaią szczerze y práwie, záwsze ná tych miast się od kálectwá swego uzdrawiáią. Nie przeto ia krew IEzusową w całey męce iego, przelaną, łaźnią náżywam, ábym przeczyć miał Prorokowi, y figurom do morzá Nayświętszey Krwi IEzusowey, wylewy stosuiacym. Zapowiedźiał Ieremiász, *magna est velut mare contritio tua.* Wielka iest iáko morze skrucha twoiá. Figura zás tego náyświętszego wylewu daná zá Moyżeszá Izráelowi, ktory to národ Bog przez morze czerwone przeprowadźił do źiemie obiecaney, á Pharaoná y woyska iego millionowe w tymże morzu czerwonym zátopił: *Equum & ascensorem deiecit in mare.* Znaczyło się ze żaden do obiecaney Oyczyzny Niebieskiey, przeyść y przepráwić się nie może, tylko przez morze czerwone krwie Zbawićielowey. Wyznał Jan S. w Obiáwieniu, iako święte dusze, ktore w Niebie stanęły, nie inną drogą tylko przez morze krwie IEzusowey, przepráwiły się, y w niey száty swoie wybieliły w ktorych w Niebie stánęły; *dealbaverunt stolas suas in sangvine agni.* Oraz ze w tym náyświętszym, krwie IEzusowey, czerwonym morzu, Pharaoná piekielnego z mocarstwy ćiemnośći, Zbáwićiel zastąpił y pogrążył. O tymze morzu Páweł S. zeznáie, że było figurą krztu nászego, ktorym się widomie w wodźie, nie widomie we krwi IEzusowey Chrzćiemy Chrześćiánie. O tey morza czerwonego figurze, ták mowi Páweł S. *Omnes in Moyse Baptizati sunt in nube & mari.* Wszyscy Izráelitowie ktorzy przez morze czerwone przechodźili, do źiemie obiecaney, figuralny w tym morzu chrzest wźięli, ná wyráženie iáko my chrześćiánie, w morzu krwie IEzusowey, prawy Chrzest y oczyśćienie od grzechow, odbieramy, O czym znowu Páweł S. *Quicunq; baptizati sumus in Christo Jesu, in morte ejus baptizati sumus,* Ktorzykolwiek Chrystusowym Chrztem okrzczeni iesteśmy okrzczeniiesteśmy w śmierći, we krwi, okrutną męką, y śmierćią przelaney, Zbawićielá nászego. Morzem zaś zowie się krew IEzusowá, dla

Hebr. 10

Bern. Ser. 3. de Pass.

Hebr. 9.

1. Cor. 10.

 obfitośći

obfitości wylania swego; ktorego wylania Bog figurę pokazał u Moyżeszá, ktory iáko w opokę uderzył, z opoki rzekámi wyszły wody żywe, ná ochłodę y zásilenie woyska, y ludu ná milion y więcey, przod bydła y trzod, rachowanego. *Percutiens virga bis silicem, egressæ sunt aquæ largissima.* Samże Páweł S. o męce z przelánia Krwi Iezusowey, tę figurę wytłumaczył: *Bibebant de Spirituali consequente eos Petra. Petra autem erat Christus.* Izrael cały záżywał wod z opoki w sensie duchownym, ktora opoka za obozem chodźiłá, obrazem Chrystusa. Dwakroć uderzoná opoka obfitemi rzekami, dała, y długo dáwała żywe wody dla millionu ludźi, y tyle drugie, y więcey bydłá. Przypomnieymy tu sobie krew wylaną od Zbáwićiela, przy Obrzezániu, w Ogroycu potem krwawym, a dopieroż przy pręgierzu, kiedy w naynie winnieysze, IEzusowe Ciáło, iákoby w opokę, sześć Olbrzymich sił oprawcow ná przemiany, żyłowcami, ćiernistemi rozgámi, żeláznemi łáńcuszkami, bili, siekli, nád wszelki zámiár, rowną álbo gorszą zaiádłośćią, iáko kiedy się brytani, lámparci, álbo niedźwiedźie zażrą y roziedzą, ná sześć tysięcy, sześć set, sześćdźieśiąt y sześć srogich rázow, niektore tradycye podaią, zádanych. Izáiász zeznał w Prorockim Duchu Zbawićiela, przy pręgierzu usieczonego. *A planta pedis, usq; ad verticem capitis, non est in eo sanitas.* Sám zás Zbáwićiel w Psalmiech o sobie świadczył: *Fui flagellatus tota die, & Castigatio mea in matutinis.* Biczowany, iestem dźień cały, y od raná sieczono mię. *Super dorsum fabricaverunt* Inná wersyá czytá: *Super dorsum araverunt,* Ná grzbiećie moim oráli, bo ćiało moie srogim biczowaniem, ták pokráiali poprzećináli, iákoby lemieszem poorali. U Jobá tákże: *Concidit me vulnere, super vulnus.* Porąbał mię, rány ná rány zádaiac. Ten ći to był czás záiádłośći nieprzyiaćielskiey, náypożądáńszy, oczekiwány długo, zákupiony, ktorego to, mogła się násyćić Krwią y Męką Zbáwićielową. Pod ták srogiemi ćiegami, iákie rozumiećie Krwie Náyświętszey, rzeki, z opoki IEzusá wypłynęły? *percutiens virga bis silicem, egressæ aquæ largissimæ.* Toż dopiero kiedy przy ćierniowym koronowániu, przywrzałe do ran całego ćiáłá, záwrzáłe Krwią szaty z Náyświętszego Ciáłá zdźieráno á ták srogie owe rány, odnowiono; iákiemi potokámi Krew Náyświętszá z tey opoki wypłynęłá? A ćierniowá Koroná, tyśiąc ran, á z tych osimnáśćie śmiertelnych, siedmdźiesiąt y dwie znácznych zadáwszy, wskroś skronie do oczu, uszu, przeniknąwszy, iák wiele Krwie Náyświętszey wytocyłá? *Egressæ aquæ largissima.* A kiedy powtore purpurę zdźieráno, w szaty własne przyodźiewano Zbáwićielá; kiedy srogiem Krzyżem námokłego drzewá obćiążono, utłoczono nayświętsze rámie, ktorego náysroższą ze wszytkich ranę, niektore relácye donoszą y podáią że kto skruszonym sercem, przez naydroższą od Krzyża zbáwićielowego Ránę, o co prośi, uprośi! Y tą ták okrutną raną, ták przewlokłą pod srogiem Krzyżem podrożą, od Ratuszá Ierozolimskiego do Kalwáryi, Krwi Náyświętszey iáko wiele wyláło się? Nákoniec kiedy pod Kálwáryą álbo iuż ná samey Kálwaryi z szat do ćiała przywrzáłych, zdźieráno, kiedy srogiemi hakami iáko motykami, *foderunt manus meas & pedes meos,* Nayświętsze Nogi y Ręce poprzebiiáno, y kiedy Bok Náyświętszy po śmierći przebito, iáko wiele Krwie Nayśw., z tey opoki wypłynęło, *Egressæ aquæ largissimæ.* A iako ták obfitemi z Ran pięćiu, iáko z pięćiu zrzodeł, *e fontibus Salvatoris,* Zbawićiela nászego, iákoby rzekámi wypływáiąca Krew Náyświętsza, w czerwone morze zbawienną ludźiom powodźią zebráć się nie miáłá? *Magna velut mare contritio.* A czyliź nie wielkie Krwie IEzusowey morze? ktore na okrzczenie, ná obmyćie z grzechow, na zleczenie wszelkiego kalectwá, nieskończonemu ludźi mnostwu wystarczáło, wystarczá y wystárczać będźie, y nowych, tákich świátow millionom, á tym niezráchowanym wystarczyłoby: *Omnes baptizati sunt mari.* Stanąwszy zás ia nad tym morzem Krwie IEzusowey, ná obmyćie dusz, ná zleczenie národu ludzkiego wystáwionym, temi do wás káżdego, do siebie sámego, káżdego z nas grzesznego, słowy mowię, ktoremi, nad iechawszy nád rzekę nieiáką, Kandaces, Krolowey murzyńskiey rzezániec rzekł do Filippá S. *Ecce aqua! quis prohibet baptizari?* Oto ták obfite Krwie Náyświętszey wylewy! á czyliż niewolno, niewobodno, z grzechow się obmywać, oczyszczać? A czemuż nie śpieszemy, czemu zápędem sprágnionego do zrzodlanych wod Ielenia, do Krwi Náyświętszey nieubiegamy się ábyśmy zmázane grzechámi dusze násze z kałow nie práwych obmyli, z ran y wrzodow, y kálectw grzechowych zleczyli y uzdrowili; *Quis prohibet baptizari?* A czemu się co godźiná, co moment! wolno, można iest, we Krwi IEzusowey nie nurzamy! abyśmy się do widzenia Bogá w Syonie, do wieczney Chwały, dostoynie oczyśćili, wybielili, iáko iuż inne święte dusze przed námi, uczyniły: *Dealbaverunt Stolas suas in sanguine agni.*

Przypomnieymy tu sobie y figury, dźielnośći Krwie IEzusowey; Pierwsza dána w Ægypćie, kiedy Anioł miał pierworodne syny po całym Ægypćie zabiiáć y mordowáć, podwoie drzwi Izráelskiego mieszkánia Pán Bog Krwią ofiárowánego Baranka námazowáć roskazał;

Psal. 72.

Job. 16.

Exodi. 11.

roskazał; ná ktorych podwoiách zabiiácz Anioł, krew Barankå obaczył, miiał z mieczem swoim, caleli zdrowo Mieszkáńcy wszyscy. Nam to Chrześćianom pokázano, iako Krwią Zbáwićielową náznaczaiąc czoła, ćiała, dusze násze od morderstwá mocárstw ćiemności, zábiiaczow Aniołow podziemnych: *ille homicida erat ab initio.* uchodźiemy, od zguby wieczney, nád to y od złych razow, doczesnych, náypewniey się Chrześćiánie sálwuiem, kiedy się do Krwi IEzusowey ućiekamy, krwią náyświętszą náznáczamy, zásczycamy. Druga figura dána zá Iozuego, kiedy Ierycha dobywał mocą Bożą, kiedy cudem Bożym ná dźwięk trąb Kápłáńskich mury całego Ierycha w koło opadły; á Iozue z ludem Izraelskim w miásto wszedszy, iáko Bogu przyśiągł, tak w pień ludźie wszytkie, od náystarszych, aż do niewiast y dźieći, náwet y bydła w pień wyćinał. Rachab iedna nierządnicá, ktorá wedle umowy z Iozuem sznur kármazynowy, figurę Krwie IEzusowey, z okna wywiesiła, tym się znákiem z domowemi od śmierći innym nie uchronney sálwowáła, figurą Krwie Zbawićielowey ocálała. Nam Chrześćiánom figurę te, zá podnietę nádziei Bog pokazał, iáko odnáiázdow czartowskich, od śmierći y zguby wieczney, iedyną Męką y Krwią IEzusową, záſtáwiáć się y sálwowáć mamy. Tak się sálwował, y uczniow swoich sálwowáć náuczał Bernárd S. świadczy on osobie, iáko w ćieskiey chorobie, czárt widomie náń náćierał potężnie, áby go w rospácz zbawienia wpędził. Przywodźił mu myśl y zadawał, iákoby życie iego było iedyną obłudą hypokryzyą a iákoby nic godnego Niebá y Bogá nigdy nieuczynił. Na ktore náiázdy Bernard Swięty iedyną Krwią IEzusową záſtawiał się, odpowiádaiąc czartu: *Probe id ipsum cognosco, scio enim, quod nihil unquam boni præstiterim; Cæterum in Redemptoris mei sanguinem securus confido.* Chociay ty czart iesteś y kłámliwy, sam zły y złośliwy, przećież dobrze mi y prawdę mowisz. Dobrze iá to sam znam wiem, wyznawam, żem nigdy nic dobrego godnego Bogu nie oddał, nic ná zbawienie duszy moiey, nie uczyniłem, ále iednak bespieczen iestem, zywotá pewien, ze Krwie náydostoynieyszey Zbawićielá mego. Krew IEzusowa, nádźieiá moiá, ufność y pewność zbawienia. Pisze Lochner iáko ieden ná sąd ſtawiony, widźiał niezmierzone grzechy swoie ktore ná száli kłádzono kiedy sądzono; ná drugiey száli coś máło nábożeństwá ználázło się położyć, ále kiedy przyłożono akcye, y to nábożeństwo ktorym sobie Krew IEzusową applikował, y za siebie, zá grzechy swoie ofiarował, ná tych miast niepo- rownanie ćiężár grzechow iego, walor Krwie Zbáwićielowey przewázył y tak duszę iego zbawił. Tenći iest głos Krwie nayświętszey IEzusowey, *Vox sanguinis clamat. Aspersionem sanguinis melius loquentem, quam Abel.* Głos nád wołanie Krwie Ablowey, bo nie ná zemstę, ále woła na odpuszczenie, y zbáwienie. Woła do nás samych wzbudzaiąc y wmáwiaiąc w nas nádźieię Miłośierdźiá Bożego, ubłagania gniewu Bożego; woła wmawiaiąc y perswaduiąc nam ućieczkę iáko naypousalszą, náyuprzeymieyszą do krwie swoiey náyświetszey, ábyśmy my iey iako náylepiey, na żywot nász użyć chćieli y umieli, abyśmy Krwią náyświętszą IEzusową, od náiazdow czartowskich, od pokus wszelkich y grzechow, od śmierći y zguby wieczney, od wszytkich złych razow sálwowali; *Aspersionem sanguinis melius clamantem, quam Abel.* Głosy wołanie Krwie IEzusowey, iest wołanie miłośierdźia IEzusowego, do nás ludźi, zá namiż ludzmi. Zarownie miłośćiwy ludźiom głos Ran Náyświętszych Zbawićiela nászego, iáko y Krwie iego Nayświętszey: *Quot vulnera, tot ora loquuntur.* Ile Ran w ćiele IEzusowym, tyle mowcow orátorow, miłośierdźiá IEzusowego, tyle ust sámym miłośierdźiem do ludźi za ludźmi mowiących, tyle ust zá ludźmi do Bogá Oyca wstáwiaiących się: *Quot vulnera, tot ora loquuntur.* Rachuią pobożni pisarze, y tradycye, Ran w Ciele Nayświętszym, sześć tyśięcy, sześć set, sześć dźieśiąt y sześć od biczowania, sto kilkánaśćie od poszyikow y pięśći; tyśiąc od ćierniowey Korony, ośimnaśćie śmiertelnych, náyćięższe, náygłębszą w Rámieniu od Krzyża; pięć Ran ná Krzyżu zadanych; tyleż mamy ludźie mowcow, miłośierdźia y litośći IEzusowey; *Quot vulnera, tot ora loquuntur.* Wołá sam z krzyżowey káthedry: náymiłośćiwszy mowcá IEzus, przez Izaiaszá: *In manibus meis descripsi te.* W ręku moich w ręku moich zapisálem ćie człowiecze ná żywot wieczny do chwały Niebieskiey. Zapowiedźiał Psalmista Prorockim Duchem: *Petra refugium erinaceis.* Opoka; á ktora? *Petra autem erat Christus.* Opoka náyzbáwienniesza ludźiom, IEzus ukrzyżowany; ućieczką ieżom kolczystym, ludźiom grzesznym, ktorych iáko ieżow bodzce grzechow okryły. ták to rozwodźi Bernárd S. *Et revera, Petra refugium.* Prawdźiwie opoka ucieczká iest ludźkiey krewkośći, ułomnośći. *Ubi tota firmaq; infirmis securitas, & requies, nisi in vulneribus Salvatoris? (in foraminibus Petræ.)* A gdźież indźiey ludźie ułomni bespiecznie, schronić się, dokąd się przed náiazdami mocarstw ćiemnośći umknąć, gdźie się w złych rázach ućiec? gdźie się przed sprawiedliwym Bogá Sędźiego, ogrzech gniewem ukryć? tylko w rospadlinach ożywiáiącey

Ioan. 8.

Isaiæ 49

opoki,

Opoki, w Ranách Zbawićiela nászego. *Fremit mundus, premit Corpus; diabolus insidiatur; non cado! fundatus enim sum supra firmam petram.* Burzy się ná mnie, świát, ućiąża mię ućiska. Ciáło moie, żrze się ná mię piekło, záſdzki czynią, náiázdy puſzczą mocarſtwá ciemnośći, beſpieczen ieſtem, nie upádnę, bo się na opoće IEZuśie Ukrzyżowanym, funduię, bo się w tey opoce, w Ranách zbawićiela, iáko w fortycy osádzám. *Peccavi peccatum grande; turbatur conſcientia; ſed non perturbatur, quoniam vulnerum Domini recordabor, nempe vulneratus eſt propter iniquitates noſtras. Quid tam ad mortem? quod Chriſti morte non ſalvatur?* Zgrzeszyłem y ćieżsko, trwoży się ſumnienie, ále nierospaczá, bo mam Rany IEzusowe, do ktorych się ućiekam, w ktorych obronę, miłośierdźie znaydę. Izáli nie zá moie też grzechy zraniony IEzus? wyćierpiał IEzus ná ſobie, com ia grzeszny zaſłużył. A co może náleść się ták śmiertelnego ludźiom? coby się śmierćią Zbawićiela mego uzdrowić, ulecżyć, zbáwić niemogło? Naznaczył Pán Bog w ſtárym zákonie przez Moyżeszá. *Quinque Urbes refugij.* Pięć miaſt ucieczki, do ktorych przypadkowi záboycy, y winni śmierći ućiekáć się mieli, y ſalwowáć. Pięć Ran Zbáwićielá mego, á czyli nie pięć kásztelow y fortec ućieczki, ná ludźi grzesznych? do ktorych kto się ućiecze żadne ſzturmy y náiázdy przećiw niemu nie przemogą. Prawdźiwie ná żádnego, kto się w rozpadlinách, tey opoki, *in foraminibus Petræ.* W Ranách, Zbawićiela ukrywá y osadza, *portæ inferi non prævalebunt adverſus eum.* Brámy piekielne naprzemogą przećiw niemu. Nád to y ſama ſprawiedliwość Boża, daley grzesznika nie ścigá, tylko poty, poki się do Rán zbawićielá, do fortec ućieczki Chrześćiáńskiey, nie ućiecze nie ſchroni. Pięćią kámieniámi uzbroił się y wypráwił Dawid: *Elegit ſibi quinq; limpidiſſimos lapides.* Ná Olbrzymá Goliata, y ſzczęśliwie zwoiowáł go y całe woysko Filiſtynow. *Percuſſit David decem millia.* Figurą to była, iáko z opoki Chryſtusa, iáko pięć kámieni, pięć Rán iego naybświętszych, Chrześćiáńſtwu dáne bydź miáły, ná zwoiowánie Goliatá piekielnego, y wszytkich woysk y mocarſtw ćiemnośći. Prawy ieſt ſens y práwdźiwe świádectwo Origenesa: *Tanta eſt vis Crucifixi, ut ſi ante oculos ponatur, & ante oculos fideliter retineatur, Nulla concupiſcentia, nulla libido, nullus furor nulla poſſit ſuperare in vidia, ſed continuo ad illius præſentiam, totus ille peccati & carnis, fugatur exercitus.* Taka ieſt moc, śiłá Ukrzyżowanego Zbawićiela, że kto się ućieka do Ran iego, a kto rany męke y śmierć iego, w oczách swoich, w pámięći ſławia, y w ſercu osadza, tego żadna złá żądza, żadna nieczyſtość, żádna nienáwiść, żádna zazdrość, żadna pokuſa y náiázd czartowski nieprzemoże; ále ná przytomność Ukrzyżowanego Zbawićiela, ná pámiątkę Ran, Męki y śmierći iego, cáłe woysko mocarſtw ćiemnośći naiazdow y pokus do grzechu, od czartá, od ćiáła, pierzchać muśi. Cudownie lekarska wszytkich niemocy y chorob, wſpomnianá ſadzawká betlaida, pięć przyśionkow miáłá, figura y to pięćiu ran Zbawićiela mego; pięć przyśionkow, w ktorych wszytkich chorob niemocy, kálectwá ludźie zbywamy. Y ſamey, ná Rány JEzusowe pámięći dźielność lecząca, y uzdrawiaiąca ludzi z grzechow, przyznaie Bernard S. *Nihil eſt, quod ab omni vitiorum impulſu & contagione, cogitationem noſtram, purificat & in puritate conſervat, ſicut jugis memoria Crucis & Paſſionis Chriſti.* Nie masz nic tak dźielnego coby ludzkie myśli y ſerca od zarazy grzechow, y od kálectwá nieprawośći, tak ludźie kurowáć, uwalniać, uzdrawiáć mogło, iáko kuruie, uzdrawia, pamięć uſtáwiczna Krzyżá, Ran y ſrogiey Męki, Zbawićiela nászego. Też pięć Ran Zbawićielowych, Bernard S. Bramami zbáwienia żywota wiecznego twierdźi: *Vulnera Chriſti, Portæ cæli ſunt, per illas portas fere totus mundus intravit.* Rany Zbawićielowe, bramy są do Nieba, ktoremi tam wſzyscy wchodzą, ktorzykolwiek żywota wiecznego doſtępuią. Tec to są pięć tálentá od Páná Zbawićiela, Chrześćiańſtwu ná wyrobek Niebá y chwały żywota, y radośći wiecznych kupno oddáne, pięć Rán Zbáwićielá nászego, ktorych kiedy dobrze y zbawiennie używamy, na wyſługę żywotá wiecznego, pewny ow nás wyrok odpłaty czeka: *Euge ſerve bone & fidelis, quia in pauca fuiſti fidelis, ſupra multa te conſtituam.* Błogosław się ſługo dobry, y wierny, wieleś Rán moich tálentámi, zyskáł, ośiągniey teraz chwałę żywotá wiecznego, ktorąś walorem Ran moich kupił. Wyświádczył to ſam Zbawićiel Mechtyldźie S. *Vulnera, ſunt, Gezophylacia animarum.* Rany moie są duſzom ludzkiem, skárbnicámi, z tych skarbnic wypłacaią się, z długow ſwoich Bogu Oycu, memu; z tych skarbow dokupuią się Niebá y chwały wieczney; Sioſtra Mechtyldy S. przez Rany JEzusowe, ćwiczenia zbawienne Bogu ofiarowáłá, y widźiáłá, iáko się zaraz droższemi, ozdobnieyszemi ſtawáły áby się Bogu Oycu podobáły; á z tąd tego modliwy ſposobu innych nauczać zwykła byłá. *Supple pie IEsu, per vulnera tua, imperfectum meum.* Supplementuy mię Zbawićielu moy, á co moim dźiełom tobie oddanym nie doſtaie, nágrodź z Ran twoich. Rány twoie niech wspomagáią nieudolność zaſługi

moiey.

Orig. in c. 6. Rom.

Bern. Ser. 1. de Paſſ.

moiey. Konkluduie zatym Augustyn S. *Noli ergo dicere : ingens non ero ; tenemus mor: tem Christi. Desperarem utiq; sed non despero, quia vulnerum Christi recordabor.* Nie mow że odtąd żaden y naygrzesznieyszy człowiecze ; A iáko mam bydź w Niebie ták zły, ták grzesny ? Przyznáię y iá , że ná grzechy moie , ná dźiełá moie patrząc , Niebá się spodziewáć nie mogę , ále mamy ná to Rany mękę , śmierć Zbawićielá nászego. Rozpaczałbym y iá sam pomniąc ná srogie grzechy moie , ále nie rospaczam bo się do Ran Zbáwićiela mego ućiekam , na mękę iego pamiętam. W tey nádziei y poćiesze nas grzesznych z Ran JEzusowych , utwierdza y gruntuie Bernard S. *Nunquid enim quem Dominus quæsivit , per gratiam suam vocavit , vementem eijciet foras ?* Iżali Zbawićiel , ktory ták sroga męka, okrutnemi ránámi , szukał nás grzesznych áby nás zbawił , ktory z miłośierdźia swego łaską swoią powołał , przychodzących , á do Męki y Ran iego ućiekaiących się odrzucić może ? Táć była nádźieia y poćiechá , Edmunda S. ná wszytkie sumnienia trowożliwośći , odpowiadáiącego sobie : *A modo hauriam a: quas de fontibus salvatoris.* Mam pięć Rán JEzusowych , pięć zrzodeł Zbawićiela mego z tych czerpáć będę , miłośierdźie , łaski y litośći iego. Taż násza ma bydź , ktora iest Kośćioła S. Supplika do Ran Zbawićielá : *Recordare JEsu pie , quod sim causa tuæ viæ , ne me perdas illa die.* Pomni ey JEzu, żem był przyczyną twoiey drogi nie zagub mię w one trwogi , ktore sprawią strászne twoie Sądy. *Quærens me sedisti lassus , redemisti Crucem passus , tantus labor non sit cassus.* Szukałeś mię zmordowany, odkupiłeś Ukrzyżowány , niech mię zbawią twoie Rany. Ták do nas , sámym miłośierdźiem , szczerą iedyną litośćią mowią z Krzyżowey Kathedry náykrasowomnieysze Rany JEzusowe: *Quot vulnera , tot ora loquuntur.*

Czas iuż posłucháć , iáko też miłośćiwie wymowne zá ludźmi do Boga Oyca, też Rany JEzusowey peroruią ! znáć dáiąo miłośćiwey Ukrzyżowanego mowcy , za ludźmi perorże , z Krzyżowey Kathedry, instancyalne za Krzyżownikami słowá : *Pater dimitte illis , non enim sciunt, quid faciunt.* Oycze odpuść im , bo nie wiedzą co czynią. Złoto usty Chryzolog, Ukrzyżowánego mowcę Zbáwićiela z Krzyżowey Karhedry do Boga Oyca , ták zá ludźmi wstawiaiącego się wyprowadza : *Pater ! ego moriar, ut non moriantur omnes ! Ego Adæ solvam debita , ut per me tibi vivant , qui per Adam moriuntur pretium chri tibi Sangvinis mei , Redemptio sit omnium mortuorum.* Oycze moy ! oto ia umieram , ábyś ludźi od śmierći uwolnił ! Iáć męką moią , śmierćią moią , dług Adamow záludźie wypłacam , niechże ludźie przezemnie , przez mękę, rány, smierć moią żyią ! ktorzy przez Adama umarli, okup krwie moiey tobie przyiemny , niech bedźie ná żywot umarłym. Krotka przemowa , ále nieskonczenie dźielna , za ludźmi do Bogá Oycá , Ukrzyżowánego mowcy JEzusá. Wyświadcza Páweł S. że skuteczna : *Exauditus est pro sua reverentia* wysłuchana iest ták poważna , Zbawićiela męki y śmierći instancya. Dał się y dáie ludźiom záwsze , przebłagać przeiednáć Bog Oćieć , przez krew , mękę, rany , y śmierć iednorodzonego Syná swego. Wyznaie to Augustyn S. *Clamat clavus clamant vulnera , quod Deus in Christo sit reconcilians mundum sibi.* Gwoźdźie, włocznie, bicze, rozgi, ćiernia, krzyż, wszytkie instrumenta męki Pańskiey , wołáią , wyświadczaią , obwołuią , że się Bog dáie , zawsze przeiednáć przez mękę y Rany , nászego Zbawićiela JEzusa. Tenże Augustyn S. Rány JEzusowe , nazwał : *Arcam totius boni* Skarbnicę wszelkiego dobra , ná zbawienie, ná żywot ludźiom , y ná wieczną chwałę, Takoweż iest świádectwo Bernardá S. *Illius exinanitio, facta est Redemptio, nostra; illius miseriæ , mundi delicia.* wyniszczył się Syn Boży ze wszytkiego mienia , honoru , zdrowia , wyniszczył z ćiała , ze krwie , z żywota , áby mię odkupił y zbáwił. Nędzá, Rany , Męka śmierć Iezusowa , świátu , národowi ludzkiemu, poćiechą, zdrowiem , żywotem wiecznym , y wieczną chwáłą. A nie dźielny to mowca ? ktory Ránámi swemi iáko naywymownieyszemi ustámi, wyperswadował Bogu Oycu , áby grzeszniki , nieprzyiáćioły swoie głosne, ludźie grzesżne do łáski, przyiáźni, miłośći przyiął zá przyiáćioły, zá syny kochane , zá dźiedzice dobr swoich , y kroleitwá swego , á dźiedzice wieczne y kochanki swoie ná cáłe wieki.

Do tąd Ukrzyżowány Mowca Zbáwićiel , y náykrasomownieysze Rany iego *Quot vulnera, tot ora* , mowiły zá námi , do nas samych, do Bogá Oyca ; Posłuchaymy iáko też mowią zá sobą do nas , zá Ukrzyżowánym JEZUSEM.

Pierwszy assumpt Ukrzyżowanego Mowcy , Ran, Męki iego do ludźi za sobą, wyrázony iest w lamenćie Jeremiasza : *O vos omnes qui transitis per viam, attendite, & videte si est dolor , sicut dolor meus !* O wy wszyscy ludźie, ktorzy podrożą śmiertelnego żywotá przechodźićie y przemiiáćie , uważáyćie y patrzćie ieżeli iest boleść, iáko boleść moiá ! A wżdyć zá wás ćierpię , wam też wiedźieć , uważyć náleży , iakiemi bolami , mękámi , długi wasze Bogu Oycu wypłacam ! Należy wam wiedźieć , cośćie

Aug. Ser. 74 ad fr.

Bern. Ser. 21.

Lucæ 23.

Chrys. Ser. 6.

Aug. in Psal 17.

Bern. Ser. 4. de Ass. B. V. M.

wy ćierpieć mieli, iákośćie zasłużyli, ábyśćie ználi łáskę, pamiętáli dobrodźieystwo moie, że was u ſprawiedliwośći Bożey záſtępnię, za was ſię zastawiam, y męki karánia wam grzesznym, powinne, iá ná ſiebie przeymuię. Uznáyćie to, co wam Apostoł Paweł S. opowiedźiał: *Quem propoſuit in oſtenſionem Iuſtitiæ ſuæ.* Bog Oćiec mnie iednorodzonego Syná ſwego, dał ná probę, na wizerunk y pokazánie ſprawiedliwośći ſwoiey, iáko ieſt ſurowa, ſciſła iákim rygorem karząca! Co cáłemu národowi ludźkiemu, za grzechy ſwoie ćierpieć należáło, to ſię wszytko ná mnie zwáliło, abym męką moią płáćił, co naród ludźki złośćią pobroił: *Si locutus fuero, non quieſcet dolor meus, ſi tacuero, non recedet a me. Nunc autem oppreſſit me dolor, & in nihilum redacti ſunt artus mei.* Maćie to ludźie z przyrodzenia, że żalom waszym, użaleniom ſię przed innemi, ulżenia ſzukaćie y doſtępuiećie; Boleść y Męka moiá, ieſt táká że lubobym ią wam cale opowiedźiał, nieulży ſię przeto, boleść moia; lubobym też zamilczał, nie ubliże przeto Męki moiey! Oto ſprawiedliwość Boga Oyca ná grzesznych ludźi zágniewána, wźięłá ſobie ná pomoc, wszechmocność Bożą: á iáko kiedyby lwá myśliwcy, orężem rożnym, bronią y ſtrzelbą uzbroieni, śiećiámi oſáczyli, á tyśiące roziádłych brytanow náń ſpuśćili, á ſami by z łukow z kuszy, ſtrzały y pociſki, z ſtrzelb záś rożnych ogniſte kule, iáko gromy y pioruny, iáko do celu náń wyrzucali; Wszak mię Lwem pokolenia zowiećie; Tak wszechmocna ſpráwiedliwość Bogá Oyca, roskazem iego, iáko ſieciámi otoczyłá y zamknęła, w ręku tyśiącow nieprzyiáćioł moich, ták zażartych, iákoby, pod kłámi tyśiącow zaiádłych brytánow. Taz ſpráwiedliwość Boża, położyła mię na celu nieprzyiáćiołom moim, iáko ſtrzelcom: *Poſuit me in ſignum.* Oto tyśiące, iákoby z łukow y kuszy, ſtrzały, groty, y pociſki rzucaią ná mnie, obelgi bluźnierſtwá, y háńby. Oto też tyśiace, bole, kátownie, morderſtwá ktore tylko wymyślic mogą, iakoby ogniſte kule do mnie, iáko do celu wymierzaią, y wyſtrzelaią. Srogą ſądźićie, śmierć Juliuszá, że go dwudźieſtą trzema puinałámi, przebito. Okrutną maćie śmierć Balthazára, że trzydźieſtą grotami umárł przebity; á iáką moię ſądźićie, gdy we mnie tyśiące tyśiacow, groty y puinały, utkwiały, y wskroś przeniknęły. A co żal moy ućiąża bolesći y męki náteża: *Filii Matris meæ, pugnaverunt contra me.* Synowie mátki moiey Synágogi, lud moy, źiomkowie, rodácy moi bili ná mnie, męczyli, dręczyli, iáko y co im tylko myśli złość za iádłá podáłá, ná tych miáſt do męki y ran moich przyczyniáli. *Afflictus & humiliatus ſum nimis, rugiebam a gemitu cordis mei.* Umęczonym zelżonym, zełromoconym ieſt, a nád wszytkie zámiáry wołánie moie w Męce moiey do Boga Oycá, iáko ryk Lwa boleiącego, od ieczeniá ſercá mego. *Profundum abyſſi, quis dimenſus eſt.* Przepáść Męki bolesći, ſromoty moiey, á ktory rozum dowćip zmierzył? Męká moiá, tá ieſt práwie ofiárá: *Nequidquam fermenti aut mellis adolebis*; do ktorey Bog Oćiec żadney ſłodyczy, poćiechy, by kropelki, przypuśćić zákazał. Męka bez náymnieyszey poćiechy. Widźieli mię prorocy z męczonego, y zeználi, *deſpectum & noviſſimum virorum & ſcientem infirmitatem*, żem ſię ſtał z ludźi náywzgardzieńszy, ktorym Herubiny, y Serafiny, doſtoynośćią przewyższał. Náuczyłem ſię ćierpieć, y doświádczeniem ná ćiele y duszy moiey poznáłem, co zá bole katownie, męki, złość ludźka wymyślić y zadáć mogła, ſprawiedliwość Boská náznaczyć. Nie omylna ieſt prawdá, ktorą wam opowiedźiał Prorok: *Magna eſt velut mare contritio tua.* Wielka niezbrodzona, niezgruntowana, iako morze ieſt Męká moiá. *Omnia flumina intrant in mare.* Bo iáko w morze wszytkie rzeki wpływáią, ták w męke moię wszytkie bolesći kátownie ſię zebráły; Nie może bydź bolu y męki, ktoreybym iá nie wyćierpiał y nie doznał. Wásze ludzkie bolesći, przykrośći poiedynkowe, iákoby rzeki podźielone. Ci ćierpią uboſtwo, inni nieſławę, iezyki, inni boleść ná ćiele, te albo owe, inni pogardy ná honorze, inni ſmutki ná apprehenſyi. We mnie iáko w morze rzeki, wszytkie zgryzy, ſmutki, tesknice, y wszytkie u ſwedzenia duszy, bole udręczenia, y męki ćiáła, obelgi, ſromoty, háńby deſolácye, opuszczenia, nieprzyiáźni, y wszytkie męki, morderſtwa y katownie, razem w iedno ſię zebrały, z kupiły. *Congregentur aquæ in locum unum.* Y ná mnie iáko morze wylały. *Magna velut mare contritio. Attendite & videte! ſi eſt dolor, ſicut dolor meus!* Uważćież ludźie; ieżeli ieſt, álbo bydź może boleść y męká moia. Rzućił nábożnym okiem, iáko, IEzus kazał, y zápuśćił pobożną u wagę w gorzką męke IEzuſową Cypryan S. *Sub ipſa Paſſione & Cruce prius quam ad crudelitatem necis, & effuſionem ſanguinis veniretur, quæ probra audita! quæ contumeliarum tolerata ludibria! ut inſultantium ſputamina, patienter exciperet, qui ſputo ſuo cæci oculos, paulo ante firmaſſet. Et cujus nunc in nomine a ſervis ſuis zabulus, cum Angelis ſuis flagellatur, flagella ipſe pateretur. Coronaretur ſpinis, qui Martyres floribus coronat æternis; Palmis in faciem verberaretur, qui palmas veras vincentibus tribuit; ſpoliaretur veſte terrena, qui indumento immortalitatis ipſe veſtit, Cibaretur felle, qui cibum cæleſtem dedit.* Nie zwczayną złośćią y zemſtą

Marginalia: Rom. 5. — Job. 16. — Cant. 4. — Pſal. 37. — Eccl. 1. — Levit. 2. — Iſa. 53. — Thren 2. — Cypr. Ser 3. de bono. pat.

Żydowſtwo Zbawićiela zamordowáć umyśliło. Wprzod náń wyſſało, wyżionęło, co tylko wymyślić mogło, obelgi, zelżywośći, ſromoty, bluźnierſtwa y háńby; toż dopiero wywárło náń, ktore mogły bydź nayokrutnieysze kátownie, y męki. A iáko ſię niedźiwić, że Bog Człowiek nieskończenie doſtoyny, ponioſł na twarzy nayświętszey, wszetecznych uſt fetorem, ſproſne flegmisko y plwoćiny, ktory niedawno śliną náyświętszych uſt ſwoich, ślepego od narodzenia uzdrowił; ktorego imię od ſług iego wſpomniane dręczyło y dręczy, biczuie czarty, ſam ná ćiele náyświętszym, biczowány ćierniem, głogiem, żyłowcami, żelaznemi łancuszkámi. Tenże Męczenniki ſwoie y ſługi wieńczy, nieśmiertelney chwały nie zwiędłym wieńcem, ſam ná skroniech ſrogim ćierniem zbodzony. Z ſzat ubogich ſromotnie obnażony, u pręgierza y ná Krzyżu, ktory ſługom ſwoim wieczney chwały ſzatę zgotował. Zołćią nápoiony, ktory rzekámi poćiech, *torrente voluptatis*, ſługi ſwoie raczy y kontentuie. Popobnie nábożnie ſercem, zważył mękę IEzusową, Amphilochius S. *O res novas! ligno extenditur, qui verbo Cælum extenderat! vinculis circumdatur, qui mare arenis ligaverat! Felle potatur, Qui mellis fontes largius dederat. Spinis coronatur, qui terram floribus ornaverat! Conſpuitur ſputis, quem Herubim in tueri non ſuſtinent! Calamo corpus verberatur, qui decem plagis Ægyptum percuſſerat!* O dźiwne y nowe w rzeczach odmiany! Ten Pan, ktory Niebo ſłowem ſwoim nád ludźmi rozćiągnął ná pokryćie, á iáko dach oſadźił, na ſromotney z drzewa ſzubienicy, zelżywie nagi rozćiągniony y rozpięty! Ten Pan ledynowłádcá, ktory morze piáſczyſtemi brzegami związał, áby zabrzegi niewylewało, ſam teráz grubemi powrozámi skrępowany; Ten Pan, ktory rozmaite ſłodyczy, kanary, nektary, ſmakom ludzkim opátrzył, y obfićie nadał. Ten Pán ktory źiemię rozmáitym kwiećiem okráśił, á iakoby uwieńczył, od ludźi ſrogich, ćierniem uwieńczony y zbodźiony! Ten Pan, ktory ſię uiął zá národ Zydowski, przeciw Ægyptowi, y cały ægypt, dźieśięćią plagami za Izraela uchłoſtał, teraz od Izraela niewdźięcznego, u pręgierza ſromotnie ubiczowany, uſmágány! Ten Pan, zdeptány, zeplwany, między łotrami obwieszony, ktorego oblicza iáſnośći, znieść nie mogą Herubini y Seraphini! Nie mnieyszym żálem y kompaſſyą boleśći IEzusowe, zważał Bernard Święty *Vere tam miſerabiliter pendebat Rex gloriæ, tam pænaliter judex vivorum & mortuorum, ut ſolo aſpectu in ejus compaſſionem, molliri poſſent corda lapidea.* Zá nieomylną rzetelność prawdy, to wszyscy mieyćie, że Pan Maieſtatu, y ogromney chwały, ták nędznie, ták ſromotnie wiſiał, ná krzyżowey ſzubienicy y Sędźiá żywych y umárłych, z łotrami potępiony, ták okrutne męki ćierpiał, żeby y kámienne ſercá do uzalenia y kompaſſyi, zmiękczyć ſię muśiáły, gdyby ná tákie morderſtwo y katownie, nábożnie weyrzały. A kogoby do kompaſſyi nie wzruszyły, wzruszone, wyćiągnieniem ná Krzyżu, że wszytkich ſtawow Ciała Nayświętſzego, członki, y porachowane kośći, potárgane, żyły, poprzetrącane hákami grubemi nayświętszych Rąk y Nog, iunktury; Ciało od ſtopy do wierzchu głowy, poorane! Głowa, oczy, uszy wskroż, bodzcami ćierniowemi przeniknione, Ciało ćiężarem obwisłe, ná delikatnych, Rąk y Nog iunkturách, ſerce włocznią przebite! Poſtáć y Figura zmorderſtwa, okrućieńſtwa, nigdy przenigdy niewidána; Sprawiła to wszytko, *Dura ſicut infernus æmulatio.* Zażarta okrutna iáko piekło, bez wszelkiey litośći y miłośierdźia, piekielna w żydowskich kapłanách y Arcykapłanách, nienáwiść æmulacyá, zaiádłá zazdrość, że ták okrutnie zmęczyła zmordowała Zbawićiela. A wy chrześćiáńskie wiernośći w náymnieyszych utrapieniach, náder niećierpliwe, uważćie teraz, *Attendite! videte! ſi eſt dolor, ſicut dolor meus.!* Ieżeli co tym mękom, tym morderſtwom, ſromotom, obelgom, okrućieńſtwu, kiedy podobnego ćierpićie! ach iaką przećie niećierpliwośćią y złośćią ſami uwodźićie ſię, kiedy co ćierpieć przychodźi. Przebierzćie myślą boleśći Ciáła, ktore ſię przytráfić mogą, iáko rozmaite, paroxyzmy y choroby, niedoſtatki, głody, pragnienia, źimna, gorącá, niewczásy, krwie rozlaniá, y męki; czyli ſię te wszytkie, by náybárdziey nátężone, z boleśćiami, z katowniámi, z morderſtwem, Nayświętszego Ciała Zbawićielowego, porownáć mogą! przebieżćie y obelgi zelżywośći, kontempty, konfuzye, hánby, á czyli y te z hańbą Zbawićiela, mogą ználeść porownánie? Przebieżćie myślą, y z gryzy, fráſunki, tesknice, dezolacye, ktore ná ludźie przypadáć zwykły, álbo ná was kiedy przypadły, y ná te wszytkie woła z Krzyżá IEzus, od wszytkich opuszczony, *non eſt dolor, ſicut dolor meus!* Albowiem w tych wszytkich utrapieniách, albo ućiskách alboli boleśćiách, względem nas ludźi ulżaiące, okolicznośći, nieporownánym do IEzuſowych bolow, wymiarem, zważyć náleży. Náprzod my ludźie, co tylko ćierpiemy, albo ćierpieć możemy, tośmy za grzechy násze, ćierpieć winni, y z dobrym łotrem mowić: *Nos digna factis recipimus; hic autem quid mali fecit.* My to odbieramy w cząſtce nieiákiey, cośmy tyśiąckroć, million kroć, większym wymiárem zarobili; káżdym bowiem grzechem

Bern. de Paſſ. Dom.

Cań. 8.

śmiertelnym, ná wieczne męki, ogniá piekiekielnego zarobiliśmy! porachuymyż iáko wielekroćeśmy, śmiertelnie z grzeſzyli? powszednim grzechom, y liczby nie mász; á przećię y te, zaſługuią ná tákiż ogień w czyscu, iáki ieſt w piekle, y ná tákież ognie, y Męki, tylko że krotsze, skonczone, y doczeſne, a przećie względem mąk y ogniow piekielnych, álbo czyſcowych wszytkie męki, kátownie morderſtwa y ognie źiemskie, álbo łotrom, albo Swiętym Męczennikom zadáne, ćieniem ſą iednym, wedle tak wielu appárycyi, y obiawienia, y żowią ſię nie iaką ochłodą. A co kiedy my ćierpieli, łotrowskim, albo Męczeńskim katowniom y morderſtwom, rownego? Abyśmy wszytkich łotrow kátownie y morderſtwa, y Swiętych męczeńſtwa ćierpieli (wolno ie z żywotow Swiętych myślą przebieżeć) prećie to nic nie ieſt względem mąk, ogniow piekielnych, ktoreśmy záſłużyli grzesząc, á zátym nie porownanie mniey zawsze ćierpiemy, nizeliśmy ćiepieć powinni, według zaſługi nászey! *Hic autem quid, mali fecit.* A náyniewinnieyszy IEzus, ſzczera, iedyna, niezmazana, y żadney skáźie grzechow, niepodlegaiąca niewinność ták ſrogie ná ćiele moderſtwa, ná duszy tesknice, y od ſamego Boga Oyca nieiákie opuszczenia: *DEus Deus meus, ut quid dereliquiſti me?* ćierpi, á razem, obelgi, y ſromoty, y wſzytkich rodzaiow boleśći zgromádzone ktorych poiedynkiem cząſtki małe, nam ſię zdadzą nie znośne; Powtore uważyć, podłość oſob náſzych, y że ćierpiemi od ludźi, nam náturą rownych, doſtoynośćią álbo innemi przymiotami, godnieyſzych; ćierpiemy krotko, poiedynkiem, ná przemiány; Zbáwićiel IEzus dla złączeniá nátury ludźkiey, z Osobą Boską, zaſzczyca ſię nieskończoną doſtoynośćią y godnośćią. Komplexya iego, nád wszytkie ſtworzone delikátnieysza, Honor, reputacya, nieskończenie wieksza, rozum nieskończoney ſiły w ſzacowaniu, w przenikaniu rzeczy y wszytkich okoliczności ućiężaiących ćierpienie; Każde zás utrapienie boleść, tym bárdźiey, háńbá ſromota, delolacya, doſtoynośćią oſoby, ćierpiącey wynośi ſię, y ćięszsza záwsze doſtoynieyszey oſobie, y delikatnieyszey apprehenſyi. A że w Panu IEzusie, y doſtoynośći y delikatnośći, y rozumnośći do ludźi, nie masz porownania, zá tym y ćięszkośćiom, tych boleśći, ktore IEzus ponośił, á to od hołotow łotrowſtwa, y ludźi náynikczemnieyszych; Zważyćie to lepiey, ktorzy nieczerpliwość waszą, tym częſto pokrywaćie: Nie rowniá to moiá! gdybymi rowny był, nie ták by mię to bolało. Ućiążało y to że ćierpiał publicznie, oczywiśćie, przed temi tyśiącami, ktore cudownym chlebem karmił, ktore, na chromoty, niemocy, ſlepoty, głuchoty, trądy, kálectwa rozmaite uzdrowił y z utrapienia wyzwolił. ćierpiał od tych, przed temi, ktorzy tłumami, za nim chodźili, plauz dawali, Meſſyaſzem wyznawali; á kiedy go teraz lżyły, háńbiły, bluźniły, ſromoćiły, też same tłumy, Pháruzowie, Doktorowie kapłani, cudomy ſłáwie IEzusowey, zawsze záwiśni nieprzyiaćiele ná głowę, ćieszyli ſię, wyskakiwali, urągali y nátrząsáli z Paná IEzusá, y ludowi przeszłe pokłony, y plauzy, iákoby głupie ná oczy wyrzucali, y do wiekszey ná IEzusa zaiádłośći pobudzali: á te wszytkie ná IEzusa bunty, persekucye, kilká kroć ſto tyśiącnego, w Jerozolimie z przychodniami ludu, tákim hurmem, taką ná wáłą, wſzytkiey złośći, záiadłośći ſposobem, przez wszytkie obelgi, y zelżywośći, przez wszytkie męki y katownie, ná IEzusa ſię wywierały, iáko kiedy náypotężnieysze rzeki porwą, naygłownieyſze ſtawy, y upuſty pozrywáią, powodź wypada, y brzegi drzewa przyległe, domy, dwory, podrywa obala, y wszytkie polá, tak ná ten czas ná IEzusa niezrachowanego ludu, zbuntowana zaiadłość, złość, rospuſta, zuchwalſtwo, iákoby odnogi morskie, przez wszytkie udręczenia ſpoſoby, wylewáły ſię; poćiechy áni kropli znikąd; ták że y Bog Oćiec, lubo go nieskończenie kochał, y kocha, y nie mogł nie kochać, nie dopuszczaiąc mu żadney poćiechy, zdał ſię go opuśćić, a Zbáwićiel, ná Krzyżu w owych ſłowiech, *ut quid dereliquiſti me?* zdał ſię żalić Jobowemi ſłowy: *Clamo ad te, & non exaudis me; mutatus es mihi in crudelem, & in duritia manus tuæ adverſaris mihi.* Oycze moy, Oycze Niebieski, á co ſię dźieie? Całym Synowskim ſercem, wołam w mękach moich do ćiebie, á nie zdász ſię ſłucháć mię, áni mi odpowiadasz, zdasz ſię z Oyca náyukochańszego, odmieniony bydz w Sędziego náysurowszego, y naysroższego, á we wszytkiey zapalczywśći gniewu twego, w ſurowośći ſądu twego w ćięskośći, w ſrogośći práwicy twoiey, ſprzećiwiász mi ſię; wiem że nie iáko Synowi, ále iako rękoymi zá ludźie, y zaſtępcy, ábym to takim rygorem wypłacał tobie, iako ludźie grzeſzni zarobili. Uważćiesz ludźie: *Si eſt dolor, ſicut dolor meus!* ieżeli może w ſzczerym ſtworzeniu, naleść ſię táka męka, taká háńbá, y ſromota moiá? Pamiętayćież ludźie o męce moiey, ták okrutney, á znáyćie, z tąd wymiar miłośći iákom was nader ukochał, kiedym dla was, nader tak wiele ućierpiał. Y czyliż nie dowodnym głosem, *tot ora, quot vulnera*, tyle ran, mąk, tyle háńb, obelg, miłość moią ku wam, wywodzą, y obwołuią? Iżáliż te wszytkie rány, nie iednoſtaynym głosem ná

Job. 30.

was

was wołaią : *Charitate perpetua dilexi te.* Wiecznąm wás ludźie, miłośćią umiłował, ktorym dla was ták srogą mękę y śmierć poniosł. Oglądayćie tylko rany moie y uważáyćie háńby y sromoty, a záwołayćie ! *Ecce quomodo amabat* ! Uznayćie żem wás nie-skáńczenie, ukochał, dla ktorych, nie wymowione bole, sromoty, rany, męki ućierpiałem. *Vos ipsi vidistis, quomodo portaverim vos, super alas aquilarum, & assumpserim mihi* ! Sami widźićie dobrze, że iako Orzeł, skrzydła, tak ná Krzyżu rośćiągnąłem Ręce, żebym was dźwigał, piastował y nosił, bom was sobie obrał. Znayćie mię dobrego *Pasterza*, że was błędne owieczki, ná Ukrzyżowane ramiona moie biorę, dźwigam, y ze złey wiecznego potępienia toni, ná barkach moich wynoszę. Przypomnieyćie sobie, y grubych pogan uwagę; Oskarżony w Rzymie, Maniliusz, pokazał: *Kapitolium* Rzymskie, ktore od nieprzyiaćioł oswobodźił y zachował, y konkludował Senát, że Maniliusz prawdźiwie Oyczyznę, Rzym ukochał. Prezentuię ia wam Niebo, Oyczyznę poćiech wiecznych, Ktoreśćie wy grzechem utraćili, iam moiemi ranami, moią męką y śmierćią prywroćił wam, Niebo y Krolestwo wieczne, á więc was nieukochałem ? mowi IEzus, Wywiodł żołnierz Juliuszowi prawą miłość, kiedy mu rany, w obronie iego podięte, prezentował : *Hæc ego pro te Cæsar.* Otom te, Cesarzu, rany, ćiebie broniąc odniosł; Widźićie wszyscy, Rany moie, pátrzyćie ná Ciáło całe poorâne, ná Ręce, Nogi, przebite; *Hæc ego pro vobis* Te wszytkie, ia Syn Boży, BOG Człowiek, dla was ludźi otrzymałem. Exenteruiećie Krolow zmarłych, upatruiećie przyczyny śmierći; otwarte wám ták wielą srogiemi ranami, całe ćiáło moie, otwarte ręce y nogi okrutnemi hakami, otwárte serce żołnierską włocznią, upatruyćie przyczyny, widźićie tu miłość was ludźi grzesznych, z waszey przyczyny, z moiey miłośći, zá wasze grzechy, te Rany, y śmierć okrutną odniosłem. Doyrzał Filozof, iako sobie z Historyi przywodźićie ná pámięć, otworem poszarpanego płaszcza w drugiem, Geniuszu, y fántyzyi iego : *Per scissuram Pallii, animi tui tumorem video,* Dogladayćiesz ludźie tak wielu ran otworámi, serdeczney we mnie ku wam miłośći; oczywiśćá wam na oko z tak wielu ran, niezmierzoná moia, ku wam miłość Przyznáiećie Jonaćie, że ukochał Dawidá, y ziednoczyłá się dusza iego, z duszą Dawidową, że się z szat y zbroni zewlokł, aby w nie Dawidá przyodźiał : *Agglutinata est anima Jonathæ, animæ David, & dilexit eum Jonathas quasi animam suam. Nam exspoliavit se Jonathas tunica, qua indutus erat, & dedit eam David, & reliqua vestimenta sua, usq; ad gladium & arcum suum & usq; ad baltheum.* A czyliżem się ia nie wyniszczył, niezewlokł ze wszytkiego dobra mego przyrodzonego, abym was zasługą Krwie moiey, przyodźiał, wieczney chwáły szatą; nałożyłem Krwie moiey ná przelánie, ćiáła ná poorânie, ná rany, y umęczenie, duszy moiey ná żale smutki, desolacye y opuszczenie, honoru, dobrego imienia, dostoynośći moiey, ná obelgi háńby sromoty, y wszelkie náysromotnieysze zelżenie, całegom siebie wyniszczył człowiecze dla ćiebie. Męka wszytka moia, sromota háńbá; wszytka zasługa, wasza iest ludźie, ia cały z ćiałem y z duszą, z męki y śmierći moiey całą wysługą, wasz iestem ludźie, ná wásze dobre, ná wász zywot, na wásze zbáwienie, Opowiedźiał wam moy Káznodźieiá y Apostoł Paweł S. *Commendat autem Charitatem suam, Deus in nobis, quoniam cum ad huc peccatores essemus, Christus pro nobis mortuus est.* W tym Bog Oćiec zaszczyca miłość swoie, ku ludźiom, że Syna swego mnie, iednorodzonego, im ná okup darował, w tym ia zaszczycam y reprezentuię miłość moię, że dla was ná krzyżu umieram Co teraz sámi oczyma wászemi widźićie, to wam Prorok przepowiedźiał : *Cornua ejus in manibus, ibi abscondita est fortitudo ejus.* Septuaginta : *ibi posuit dilectionem robustam* Krzyżowe rogi będą w ręku Zbawićielá, á tam záłożył siłę swoię w rozpiętych ręku, na rogach krzyżowych, tam założył miłość swoię mocną y silną. Ták iest á nie inaczey ! widźićie, doznáiećie tey miłośći, y doznaćie záwsze, ieżeli zechcećie, Tak iest, ták widźicie, iáko w słudze moim Augustynie czytaćie : *Universum orbem amplexurus, ostendit brachia charitatis.* Rozćiągnąłem na Krzyżu Ramiona y Ręce, w miłośći moiey ku wam ludźiom, ábym świát cáły ábym káżdego z ludźi, do pierśi przytulił; czeka miłość moia każdego z ludźi, rozćiągnionemi rękami y rámionámi, do przyięćiá powitánia; Ducha mego y prawey miłośći moiey, do wás słowa, w uśćiech sługi mego Gwerryka : *Non serviam, in quit homo, creatori; Ego igitur, inquit Creator serviam homini. Tu recumbe ego ministrabo; tu quiesce, ego labores tuos feram, infirmitates portabo, utere me in omni necessitate tua, non modo ut servo tuo, sed ut jumento tuo, ut peculio tuo. Si tu fatigatus aut oneratus, ego onus feram. Si esuris, aut sitis ? Ego paratus immolare carnes meas, ut manduces, & sangvinem meum bibas. Si in Captivitatem ductus es; ego me vendo, & pretio mei te redimo. Si infirmaris & mortem times? ego moriar pro te, ut de sangvine meo tibi conficias medicamentum.* W te słowa perorującego z Krzyżowey Káthedry

Jer. 31.
Joan. 9.
Exodi. 19.
1. Reg.
Rom. 5.
Habac. 3.
Aug. Ser. 83.
Gverr. Ser. 1. de Ramis

Zbawićiela

Zbawićiela ; do ludźi przywodźi Gwerricus Opat. Mowiłeś człowiecze, kiedyś tylko zgrzeszył ſamą rzeczą, á nie ieden mowiłeś złym ięzykiem, nie będę ia ſłużył BOGU Tworcy ; o toż Bog Tworca ſtał ſię człowiekiem, y mowi, do ćiebie z Krzyżá : oto ćię chcę w Niebie u ſtołu mego zaſádźić ; *faciet illos diſcumbere*. á tam ia ſam *Bog* Zbawićiel, ćiebie człowieka, raczyć, częſtowáć, y do ſtołu ſłużyć będę : *transiens miniſtrabit illis*. Tobieć zá grzechy twoie należało pracować, á iam tobie pozwolił odpoczywáć, y przeiąłem twoię prace, ſłábośći, ułomnośći, ábym ie znośił ; oto ći ſię całego z wſzelką śiłą moią dáię, do wszelkiey poſługi, bo ćię ták ukochałem. Używay mię Pana Zbawićiela twego, iákobyś używał bydlęćiá twego, pieniędzy twoich, ku twoiey iákiey potrzebie. Zmorduiesz ſię, obćiąży ćię przypádek iaki, do mnie ſię ućiekáy, ia ulżę ćiężaru twego, iá dźwigáć będę zá ćiebie. Prágnieszli, álbo łakniesz ? pragnąć álbo łaknąć będźiesz ? masz ćiáło moie y krew, pożyway ćiáłá mego iako pokarmu, pii Krew moię iako napoy żywota. Byłeś w niewoli piekła, iám ſię za trzydźieśći ſrebrnych dał przedáć, iám ſię przedał ná wszytkie Męki, obelgi, śmierć okrutną, ábym ćię ſam ſobą odkupił. Trápią ćię pároxyźmy rożne, boisz ſię śmierći, mász mękę, krew moię, y śmierć gorzką ná wſzelkie choroby, niemocy, y przećiw wſzelkiey śmierći, á ſzczegulnie przećiw wieczney, náypewnieyſzą receptę.

Tego ſtylu, tey perory, z Krzyżowey Kathedry, ſłucháiąc Ambroży, zadźiwił ſię miłośći Bożey, y záwołał : *Ille maledictus in Cruce factus, ut tu benedictus eſſes in Dei Regno*. Oto Syn Boży, przeklęctwo Boga Oycá ná ludźie, przyiął ná ſiebie y obwiſł iákoby przeklęty ná drzewie ; *maledictus, qui pendet in ligno*, áby ludźiom ziednał y dárował *B*oskie Błogoſłáwieńſtwo. W tymże podźiwieniu Chryzoſtom S. ludzkiemu ſzczęśćiu applaudowáł. *Mortuus eſt, ut tibi immortalitatem donaret, eſuriit in carne, ut te Carne ſua ſatiaret. Sitivit ut te proprio ſangvine potaret. Super aſinum ſedit, ut te ſuper Herubim ſedere faceret*. Umarł Zbawićiel ná Krzyżu, áby ludźiom nieśmiertelny żywot dárował, łáknął ná puszczy wielekroć w śmiertelnym żyću, pragnął to zmordowány podrozámi, to śćiśniony ná Krzyżu bolámi, wołał : *Sitio*, pragnę ! á żeby ludźiom dał ćiało ſwoie, ná pokárm, y krew ſwoię ná nápoy na poſiłek duszy ; ſam *Z*báwićiel urodźił ſię podło między bydlęty, oſłem y wołem, pieszo po gorách kamieniſtych, y skáłách, po puſzczach chodźił, ráz tylko y to na ośiełku, do Miáſta wiechał, áby ludźie ná Herubinach oſadźił w Niebieskiey Chwále. Ten to ieſt náymiłośiernieyszy Ionász, ktory ſię w morze męki gorzkiey, wrzućić dopuśćił, áby náwáłność od ludzkiego národu, ná potop iego uſtała. Ten to ieſt zbawiennieyszy Noe ktory ná koráb krzyżá ſám wſtąpił, żeby z generalnego, grzechu potopu, národ ludzki ſálwowáł. Táć to ieſt nádźiei náſzey, pewna kotwica, Umęczony Zbawićiel, ktorey przypiſáć : *Mergor, ne mergatur*. Tym końcem kotwica, ná głębią ſię morską, rzuca, zatápiá, żeby okręt był w cále y nie zátonął. Tym celem Zbawićiel w głębią wszytkich bolesći, męki y śmierći zátopił ſię, aby národ ludzki, nieſzczęśliwego w grzechu potopu uſzedł. Práwie, á nabożnie zdumiewá ſię nád taką miłośćią Zbawićielá nászego Kaſſyodor : *O Vere mira dignatio! accepit necem, reddit ſalutem pertulit injurias, tribuit honores! dolorem ſumpſit, contulit ſanitatem! & ſolus & ſumme pius qui dulcia præſtitit, cum amara ſuſceperit*. O przedźiwná Zbawićielá ku ludźiom miłośći ! od ludźi przyiął mękę, śmierć okrutną, ludźiom oddał zbáwienie y żywot wieczny, od ludźi nic nie doznał tylko obelgi, zelżywośći, háńby, y męki, bolow y śmierći ludźiom dał honor, cześć, chwałę nieśmiertelną ; cały ſię wyniſzczył, áby ludźi ubogáćił, y ocalił. A więc nie náder, nád poięćie y myśl násze, miłośćiwy Zbawićiel ſam wszytkich bolow, obelg morderſtwá, śmierći, żołć y gorycz ſpełnić ráczył, áby ludźie napoiem Niebieskich nektarow uraczył, uczęſtowáł. Podobnym ſercem y duchem, ná Ukrzyżowánego Zbáwićielá, zapatrował ſię Auguſtyn S. *Quo nate Dei, quo tua deſcendit humilitas? quo excrevit benignitas? quo tuus attigit amor? ego enim inique egi, tu pœna mulctaris! Ego facinus admiſi, tu ultione plecteris! ego crimen edidi, tu torturæ ſubjiceris clavis! Ego pomi dulcedinem, tu guſtas fellis amaritudinem*. Ach ná iaką głębią, ná iaką przepaść ſpuśćiłá ſię y rzućiła, twoia Synu *B*oży pokora ! ach iákim pożarem zápaliła ſię twoia ku ludźiom miłość ! Ach iako ſię unioſła, ná ludźie twoia litość ! iáko ſię wynioſła wyſoko twoia dobroć y łáskawość, iako uroſłá, iako ſię wybiła twoia ku ludziom miłość ! Ia człowiek grzeszny, źle, nieprawie zbroiłem, ty karanie za mnie odnoſisz ! iam ſię dopuśćił złego kryminału, nieprawośći, ty podlegasz tak ſrogiey zemśćie *B*oskiey ſprawiedliwośći. Iam ná złą rozkosz zezwolił, ty Pánie zá to ſię męczysz, bicze, ćiernie, łáńcuchy, y gwoźdźie Krzyż, włocznią ćierpiſz. Iam grzechową ſłodyczą pieśćić ſię odważył, iábka kusząc Adamowego : ty ſię zámnie żołćią poisz. Konkluduie Auguſtyn S. *Magna & multa ſunt, quæ mihi Domine Deus, meus, contuliſti beneficia, pro quibus mihi diligendus, & ſemper*

erat

Luc. 12

Caſſiod in Pſal.

Aug. Med. c. 7.

tras laudandus; Unum eſt quod me plus omnibus accendit, urget & promovet, ad te diligendum ſuper omnia; Amara mors, quam ſuſtinuiſti, opus redemptionis noſtræ. Wielkie á niezrachowane ſą dobrodźieyſtwá twoie Boże moy, ktoremiś mię obdarzyć raczył, zá ktore ia miáłem ćię nád wszytko ſtworzenie, y nádemnię ſamego kocháć, winienem był záwsze, á iáko Bogá Tworcę, całym mną, ze wszytkich ſił, całym ſercem, całą myślą, y duſzą wielbić, y chwálić, ále nád te wszytkie dobrodźieyſtwá twoie Boże; zápala mię naywięcey, ábym ćię miłował, pożar ſameyże miłośći twoiey, nad ktorą większa bydź niemogła, y nie może w gorżkiey męce, w okrutney śmierći twoiey, nám ludźiom wyświadczoney, dźieło okupu naſzego, krwią y śmierćią twoią náydroższą. Konkludował daley Auguſtyn S. *Domine qui tibi non ſervit, quia creatus eſt, infernum meruit. Sed qui tibi non ſervit, quia redemptus eſt, meretur ut novus pro illo infernus fiat.* Panie moy Zbawićielu náymiłośćiwszy kto ćię z ludźi nie kochá nádewszytko, że ieſt ſtworzony, zaſłużył piekło, y wielkie; Ale kto ćię niekochá, żeś go ták wielką męką, ták okrutną śmierćią twoią odkupił, godźien ieſt abyś nowe, ſrożſze náń piekło ſtworzył. Rownym nábożeńſtwem, podobną konkluzyą, ná Ukrzyżowanego Zbawićielá zápátrywał ſię, y głosu wołaiącego, Krwie y Męki iego ſłuchał Bernárd S. *Nobis aſſumpſit, quæ pro nobis ſuſtinuit; naſci, luctari, pati, mori, ſepeliri; mea eſt mortalitas nati, mea infirmitas parvuli, mea exſpiratio Crucifixi, mea dormitio ſepulti.* Co tylko przykrego ponioſł, co tylko obelg y háńby, ſmutkow y tesknice, uniżeniá boleśći, y męki wytrzymał IEzusa, to wszytko z ſwoiey ku nam miłośći, darowałnám ná wypłacenie ſię Bożey ſpráwiedliwośći; nászá ieſt, nam ná pożytek y żywot, śmiertelność urodzonego, ſłabość maluchnego, Męká y śmierć ukrzyżowánego, odpocznienie pogrzebionego. Konkluduie zatym tenże Bernard S. *O Bone IEsu, quid tibi eſt? nos mori debuimus, tu ſolvis! nos peccavimus, tu luis! Opus ſine exemplo! gratia ſine merito! Charitas ſine modo.* O Dobry miłośćiwy IEzu, á co robisz náylepsego, myśmy umieráć powinni, ty to zá nas płacisz, kiedy zá nas umierasz? myśmy zgrzeszyli, ty męką ſrogą, okrutną, ſromotną śmierćią, zá to odpowiádász! Dźieło to twoiey litośći! nie má przykładu! łáska twoiá nie ma, y mieć nie mogłá wyſługi miłość tá twoiá, nie ma, y mieć nie może wymiáru? Konkludował do nas dáley tenże: *Etſi cætera taceam, hoc ſolo vendicat vitam noſtram, quia poſuit ſuam. Nemo igitur ſibi vivat, ſed ei, qui pro ſe mortuus eſt. Cui enim juſtus vivam? quam ei, qui ſi non moreretur, ego non viverem.* Zámilczę innych wſzytkich dobrodźieyſtw Bożych, to iedno tylko wspomnię! Tym ſámym, tym iedynym Bog człowiek nieskończenie u nas záſłużył, ábyśmy mu cale oddali nász żywot, ktory ſwoy, uboſtwiony, zá nas położył. A komużli ſpráwiedliwiey czyiey miłośći powinniey, żyć mám? ieżeli nie miłośći Zbawićielá Ukrzyżowanego? Ten gdyby zá mnie nie umarł, iábym wiecznie nie żył! á nie winienżem miłośći nieogarnioney, płaćić y oddáwáć, miłośćią przynáymniey nieskończenie mnieyszą, y podleyszą, bo miłośćią moią. Przy wćieleniu, národzeniu, w całym żyćiu, ále náywięcey, w ták ſrogiey męce, w ták okrutney śmierći Bog Zbáwićiel, iáko nás ludźi ukochał; iáko uszácował; kiedy dla nás ták wiele, y ſámego ſiebie ná obelgi męki śmierć ſromotną nie żáłował. A więc niegodźien ábym ia, ták náder umiłowan, Bogá Zbawićielá mego całym mną od tąd miłował? á cáły żył od tąd miłośći Ukrzyżowánego Zbawićiela mego! Oświadczał ſię Bogu Oycu Zbáwićiel w Pſalmie: *Poſuiſti ut arcum æreum, brachia mea.* Oycze moy, otoś rámioná moie rozćiągnął ná krzyżu, iáko ćięćiwę ná łuku, położyłeś mię ná krzyżu iáko łuk twoiey miłośći, niechayże święte y zbáwienne, miłośći ukrzyżowaney, Boga, ſtrzáły y groty, zbáwiennie przeſzyią ſercá násze, iáko widomie przeſzył Anioł ſtrzáłą, ſerce Tereſſy S, áby ſię zrániły ſerca násze miłośćią Ukrzyżowanego Zbawićiela.

Bern. Ser. 11.

Bern.

Bern. de dig. Deo.

Pſal. 17.

Już nam miłość ſwoię niepoiętą Ukrzyżowány, Mowcá Zbawićiel, ták wielą ránámi, iáko uſtámi, y okrutney śmierći głosem, y wołaniem opowiedźiáł; Dáłáby dobroć y łáska iego ſamego, áby ſkutecznie w záiemną miłość wyperſwadował. Słucháymy dálszey mowy do nás ludźi, Ukrzyżowánego Mowcy Zbawićielá. Tego ná krzyżowey Kátedrze, ták do nás mowiącego wywodźi Bernard S. *O homo vide, quæ pro te patior; non eſt dolor, ſicut quo crucior! ad te clamo, qui pro te morior! vide pœnas, quibus afficior! vide clavos, quibus confodior! cum ſit dolor tantus exterior, interior eſt planctus gravior! quia te ingratum experior!* Pátrz pilno człowiecze, co ia ćierpię, dla ćiebie! Nie mász boleśći, iáko ieſt moiá, ktorą ponoszę! w tey męce do ćiebie wołam, zá ktorego umierám! Uwáż morderſtwa, ktoremi mię zmęczono! oglądáy háki, ktoremi mię do krzyżá przybito! uznáy iáko ieſt ſroga męka, ktorą ćiało ponosi, wiedz że nie porownánie większá wewnątrz duszá kátownią ćierpi, kiedy ćię męce moiey niewdźięcznym doznáią. Srożſze ná mnie morderſtwo, okrutnieyszá kátowniá twoiey niewdźięcznośći,

niżeli żydowskiey záiádłośći, niżeli katow y krzyżownikow złośći Patrz ná ćiało zoráne, ná ręce y nogi hakámi przetrącone, ſerce włocznią przebite, á rozumiey, że nierownie głębiey, okrutniey, ſerce od ćiebie, niewdźięcznego, zranione. *Za ćiebie* ćierpię! za ćiebie umieram! ábym ſobie pozyskał ćiebie, á ty odemnie gwałtem ſtroniſz, pierzcháſz; skłaniam, ſchylam głowę, abym przychodzącego pocałował; rośćiągnałem ná Krzyżu Ręce, abym ćię przywitał, do pierśi przyćiſnął. Otworzyłem Bok y ſerce, ábym ćię nim obſzerniey, kochał, abyś ty ſię tám ſchronił oſadźił y w ſercu moim mieszkał: *Revertere, revertere, quoniam redemi te.* Czegoż ſię wzdrygaſz, zbliżyć przyſtąpić do mnie Oyca Zbawićiela ſwego powroćże ſię marnotrawco do Oycá, bom ćię męką y śmierćią odkupił, ábyś był moim, był ze mną, był dobr moich y wiecznych poćiech dźiedźicem ná wieki? A coż ná to grzeſzni ludźie? IEzuſowi Ukrzyżowanemu was do ſiebie zwołuiącemu odpowiećie? *Cernitis ut pronum flectat Caput, ut pia pandat brachia, ut ingratas, vocet ad ſua vulnera, gentes, oblitaſq; vix monet meminiſſe relictæ.* Y czyliż ſami nie widźićie, iáko was umiłował, iáko náyświętszą głowę do was ſchyla, do ſiebie wabi: *Revertere! quoniam redemi te!* Podźćież do mnie, poſtępuyćie wolno, czekam was rozćiągnionemi rękami, przyiąc po Oycowsku gotow; iużem za wás ſprawiedliwośći *Bożey* dosyć uczynił, długi grzechow waszych Bogu Oycu wypłaćił, iużem wás we wszytkim zaſtąpił, tylko ſię ſami baczćie, á do mnie powroććie! bom was odkupił, zſtąpiłem do was z Krzyża, y gonił bym was, y gwałtem ćiągnął do ſiebie, gdyby mię ná krzyżu, nie ták żelaznych hakow śiłá, iáko wászych raczey dusz miłość, nie trzymałá, gdyby mi nie o was ſamych chodźiło; porzuććiesz drogi niepráwe, ktoremi do piekła pędźićie; otwarte ſerce, wolny do ran przyſtęp; poſpieszayćie á w ránách moich, w ſercu moim, odtąd zdrowi ubłogoſłáwieni, mieszkayćie. W ten prawie ſtyl Chryzolog S. *Zbawićielá* z krzyżowey kathedry, z ludźmi ſię niewdźięcznemi umawiaiącego wywodźi, á w przod ludźi do áudyencyi Ukrzyżowanego mowcy nápomina. *Audi rogantem Dominum: Tota die expandi manus meas ad te. Nun ne qui expandit manus, ipſo habitu rogat? oſtendit membra, dilatat viſcera, offert ſinum, gremium oſtendit, ut Patrem ſe tantæ obſecrationis, demonſtret.* Słuchay, prawi, człowiecze, Ukrzyżowánego mowce Pán twego: Oto dźień cały ná krzyżu wyćiągnąłem ręce, do ćiebie, wołám, zapraszam, czekam; á ſama poſtáć ukrzyżowanego dokumentem ći ieſt zapraszáiącego; prezentuieći rány, rozprzeſtrzeniłem włocznią ſerce; łono to ieſt ſchronienia twego, przybytek gotowy do mieszkánia; masz zemnie Oyca, w przod ty mnie Oycem doznáłeś niżeli ſam ſtałeś ſię Synem, umiłowałem ćię ieszcze ná ten czas, kiedyś ty mnie w grzechach nie náwidźił. Masz záſtępce, maſz Oycá y litość iego, masz komu dufáć, do kogo ſię ućieć, byleś ſię chćiał upamiętáć. *Audi & aliter obſecrantem Deum: Popule meus quid feciſti? Nonne ſi divinitas ignota? Caro ſit nota! videte in me corpus veſtrum, membra veſtra, oſſa veſtra, veſtrum ſangvinem, & quidquid* Dei *eſt tenete. Quare ergo quod veſtrum eſt non amatis; ſi* Dominum *fugitis, cur non recurritis ad parentem?* Słuchayćie prawi ludźie z innego dokumentu, każącego ná krzyżu do was *Zbáwićiela* waszego. Ludu moy! a coś to uczynił; że tak odemnie ſtroniſz; Ieżeli niewidźisz *Bo*ſtwá utáionego, oczom wászym nie podlegáiącego, widźićie ćiáło wasze, kośći wásze, náturę waszą ludzką, czemuż we mnie nie kochaćie, przynaymniey tego, co ieſt we mnie wászego, á dla was umęczonego? Ieżeli Boſtwo, ktore was ſtworzyło, ſuſtentuie konſerwuie, wam nie widome, kochayćiesz przynáymniey człowieczeńſtwo, wám widome, wam dobroczynne, za was umęczone, y zamordowáne! Ieżeli ſię obawiaćie Boſtwa grzechom waszym groźnego, pośpieszayćież do człowieczeńſtwa, miłośćiwego, do Boſtwá y ſpráwiedliwośći iego, zá wámi ſię ſtawiaiącego, iáko posrzedniczego; Boićie ſię popobno iáko Pana, kochayćież iáko Oycá y zaſtępcę. *Sed forte vos Paſſionis meæ, quam feciſtis, confundit magnitudo? Nolite! Clavi iſti, non mihi infligunt dolorem, ſed veſtram altius infigunt Charitatem. Vulnera hæc non educunt gemitus meos, ſed magis vos meis viſceribus introducunt. Extenſio Corporis mei, vos dilatat ad præmium, non meam creſcit in pænam. Sangvis meus non deperit, ſed veſtrum prorogatur in pretium.* Ale podobno ſtraſzy was odemnie wielkość y ſrogość męki, y śmierći moiey, ktoraśćie zadali, á grzeſząc ſtáliśćie ſię memi mordercami; Nie lękayćież ſię y tego, na tom ućierpiáł, abym wam grzechy wásze, dla męki moiey, odpuszczał. Gwozdźie te, nie ták mię przebiły, iáko ráczey miłość wászę głębiey, w ſerce moie wbiły. Ránámi temi nie wychodzą ná was żale moie, ale raczey, wam ſię zá bramy do ſerca wászego ſtawaią. Rozbićie ćiáła mego y rozćiągnienie ná Krzyżu, rozprzeſtrzenia miłość moię, miłośierdźie moie, wam ná obfitszy żywot, ná wielmożnieyszą chwáłę. Krew moiá ktorąm przelał, że dla was, że wam na okup y żywot, nie mam za ſtráconą, ále wam, ku

Iſa. 41.

Chryſ. Ser. 108.

ubogaceniu waszemu ; za skarb żywota darowána. *Venite ergo & redite ! & vel sic probate Patrem , quem videtis pro malis bona , pro injuriis amorem , pro vulneribus tantis, tantam reddere charitatem.* Przychodźcież wracaycie sie do mnie , á doznawaycie , iáko mnie miłościwego Oycá macie ! ktory za obelgi y zniewagi , zwami obchodze sie dobroczynnością , za krzywdy dáie dáry , zá rány , Meke y śmierć , daie wam żywot y wieczną chwáłe ; wyście sie uczynili memi nieprzyiáciołámi , mordercami ia wam iestem Zbawićielem , Oycem y Matką. Ieżeliż tedy was dotąd nie obchodźiłá ludźkość , obserwancyá , Paná y Bogá waszego , powinność obligow waszych ; przynáymniey , niechay was zwábi, poćiągnie, do mnie, ták obfita ku wam miłość, y litość, ktorą wam y grzechy wásze odpusczam, bom zá nie męką y śmierćią moią zapłácił , y nád to wam żywot , chwáłe szczęśćie, y pociechy wieczne dáie. Ná táką Ukrzyżowanego Mowcy , do nas ludźi Exhortę , konkluduie Bernard S. y wołá ná nas: *Quis tam irreligiosus , ut non compungatur ? Quis tam insolens , ut non humilietur ? quis tam iracundus , ut non indulgeat ? quis tam delicatus , ut non abstineat ? quis tam flagitiosus , ut non contineat ? quis tam malitiosus ut non paniteat his diebus ? merito quidem ! Nempe adest Passio Domini , usq; hodie terram movens , Petram scindens.* A ktoż sie znaydźie , dźiś ták bezbożny , ktoregoby nie przeniknełá , nie zmiękczyłá , nie skruszyłá, ták żałośnie , ták dokumentálnie y dźielnie, deklamuiąca krew Iezusowá, *Vox sangvinis clamat* exhortuiące rány , Zbawićiela naszego , *quod vulnera tot ora* , każący do nas z krzyżowey katedry Mowca Ukrzyżowány Bog Człowiek : *Crux nimirum , in qua fixa sunt membra patientis , Cathedra facta est Magistri docentis.* A ktoż ták będźie rozhukáły? kto ták zuchwały ? kto ták zátwardźiały ? Kogoby nie zmiękczyła Krew , Męka y śmierć ták okrutna ? *Vox sangvinis clamat.* ták ogromnie wołaiąca : A kto tak gniewliwy , żeby nieprzyiaciołom swoim , dźiś krzywdy nie darowáł , kiedy IEzus sam , ták srogą , ták okrutną męke y śmierć za iegoż grzechy ćierpi , żeby mu Bog Oćiec grzechy iego ták odpuśćił , iáko sam Syn Boży rad odpuszcza. A kto ták pieszczony będźie ? żeby sie od ućiech y pieszcot ćiáłá , nie strzymał ? kiedy widźi iákiemi ránámi , morderstwy , iáką męką y śmierćią IEzus Bog Człowiek , pieszczoty y ućiechy ćiał , grzesznych wypłaca ! A kto będźie ták twardousty zbrodźień, żeby sie dźiś grzechow nie wyrzekł ! nie odstąpił , y ná lepszy żywot prawą pokutą nie odmienił? A kto będźie w grzechach ták zákamieniáły , żeby dźiś niepokutował ? Bogá niebłagał ? żeby sie nie zbożney służby świáta , ćiáła , czarta, nie wyprzyśiągł ? á to tego náybardźiey , náysłuszniey , y naysprawiedliwiey czasu , ktorego, tak srogą męke y śmierć Zbáwićielá nászego obchodźiemy ; tegoż czasu , Męka Krew , Rány śmierć IEzusowa , *Vox sangvinis clamat* , woła ná nas , ábyśmy sie grzechow pokaiáli , Bogá przeiednali , żywot w lepszy odmienili , Bogá Tworcę y Zbawićiela ták miłośćiwego , rozmiłowáli , żebyśmy sie wiecey do grzechow przeszłych nie wracáli. A bedąż zákámienialsze Chrześćiańśtwa serca , nád Ierozolimskie Opoki Skały ; á wzdy y te w czáśie wołaniá męki y Krwie IEzusowey padáć sie , á iákoby żalem kraiáć sie muśiały. *Petra scissæ sunt.* A wzdy y grobowe kámienie wzruszáły sie , y zapory kámienne popádały , groby otworzyły : *Monumenta aperta sunt.* A wzdy y umarli z grobow tym głosem wywołani : *Multa Corpora Sanctorum surrexerunt.* A wzdy zasłony Kośćielne kraiáć sie y od żalu pękáć potrafiły. A wzdy słońce , Nieba ćiemną sie od żalu , nád społnym Panem żałobą pokryły. A wzdy cała źiemia w zaporach sie swoich , od zalu wstrzesła : *Terra mota est.* A wiec sie nie skruszą żalem , nie wzruszą ludzkie serca ? Kiedy sie od żalu trzęśie źiemia , kraią opoki , pádáią skały , otwieraią grobowe kámienie ? *Terram movens, Petram scindens.* Umarł Ephestyon , przyiaćiel Alexandra , od żalu po śmierći iego wszytkim koniom grzywy poobćináć , wszytkie mury , bászty Pałace , Miasta poobaláć kazał , áby nieme stworzenia żal nie iako ná sobie prezentowały. Uczyniły iuż , żalu żałobnego posługę Zbawićielowi Ukrzyżowanemu , nieme stworzenia , ziemia , skáły , groby , zasłony, Niebo , Płanety. A więc żalem sie pokutnym , wdźięczną kompassyą , w záiemną miłośćią Ukrzyżowanego Zbawićiela , sercá ludźkie nie wzruszą ? A więc złych nálogow , ládaiákich obyczáiow , niezrucą ? A więc niepoczćiwego nieprawośći budowania , osady grzechowey niezburzą ? A więc sie do kompassyi , nád Męką Zbawićiela , do zamiłowania ukrzyżowánego , nie wdadzą ? Nástąpiły nie kiedy Ammonitow woyska , ná Galaadyty , opasały obozem , dano znáć Saulowi áby ie ratował , á ten wnet porwáwszy woły , zá ktoremi postępował, porąbał w sztuki , rozesłał po krainach Ierozolimskich, áby sie do niego , násukkurs bráći zbiegli , z tą dekláracyą : *Quicunq; non exierit , & non secutus fuerit Saul & Samuel , sic fiet bobus ejus.* Kto prawi nie poydźie za Saulem y Samuelem , tak sie stánie wołom iego , ná táką przyidą rąbaninę , iáko przyszły woły Saulowe. Weyrzyićie á wiernym okiem, y prawym sercem ná tę rąbaninę : *Concidit*

1. Reg. 11

Job. 16. *me vulnere ſuper vulnus ;* Náyświętszego ćiáła JEzusowego. Rozrzucam między was inſtrumenta tey rąbániny, Męki y śmierći Zbáwićielowey ; ćiernia, bicze, żyłowce, łáńcuszki y łańcuchy, gwoźdźie, włocznią, Krzyż, ćierniową Koronę, zważćie co ćierpiał IEzus za wásze zbrodnie, á bacznie wnośćie ſobie : *Qui non fuerit ſecutus (JEſum & hunc Crucifixum) ſic fiet ei.* Owszem, *longe pejus ei.* Kto tylko nie poydźie za Ukrzyżowánym JEzuſem, nie ták, ále nieporownánie gorzey mu będźie, á wiecznie nieſzczęśliwie. Wytłumáczył to Paweł S. *Qui non amat Dominum noſtrum JEſum Chriſtum, anathema ſit.* Kto nie kocha Páná nászego JEzusa Chryſtusá, niech będźie, (á wiedźćie że zápewne ſię ták ſtanie) wiecznie przeklęty, á wiecznie, ná piekło ná wieczne ognie y męki. A nie tymże pogroźił Zbawićiel : *Si hæc in viridi, quid fiet in arido?* Ieżeli ia náyniewinnieyszy ták ćierpię, zá ludzkie grzechy, á ludźie zbrodniowie niepokutujący, nie karni, zákámieniáli w grzechach, iáko nie więcey ſpráwiedliwie ná wieki w piekle, więcey ćierpieć będą. A ieżeli nie mieć ſię do IEzusa, w grechach ſię nie kaiáć, potępienie y wieczne, y pewne? á iáko ſroższe piekło czeká tych, ktorzy ná nowe grzechámi, ná Iezusa wálczyć bić, y na nowe IEzusá krzyżowáć grzechami, odważą ſię : *Rurſum Crucifigentes Chriſtum in membris veſtris.* Iáko to bowiem ſroga beſtyalska, y gorzey, nieſtwora! Oycá Dobrodźieiá, zaſtępce karániá ſwego y potępieniá, ſrogiemi grzechami obráżáć, katowáć mordowáć, krzyżowáć? ták też ſroga. tákich zbrodniow y zuchwalcow, czekáć múśi káźń męká, ſroższe piekło. Oskarżyli w Rzymie Scypiona Azyatyckiego, zawiśni chwałe iego, zle go udali lud y Senát zbuntowáli ; ſądzono ná więźienie Scypioná. Stánął przy Scypionie Gachus, Woyski cáłego ludu Rzymskiego, álbo Tribunus, y záwołał : *Scipio Aſiaticus, de hoſtibus populi Romani triumphavit, Duces hoſtiles, in carcerem & captivitatem duxit, indignum majeſtate Reipub. Romanæ, videtur, ejuſdem ductorem, & Principem, in eum locum adduci, in quo hoſtes noſtres ille abduxit.*

Gellius l. 2. Noct. att.

Scypio Azyi zwyćięzca, nieprzyiaćioły ludu Rzymskiego zwyćiężył, wodze, Hetmány ich w niewolą zabrał, y do więźienia wtrąćił. A więc nie godna rzecz ludowi Rzymskiemu, nieprzyſtoyná, ták bydź niewdźięcznym, áby wodzá zwyćięzcę wybáwićielá, konſerwátora ſwego ná to więźienie, y na tę hánbę zdawáł, na ktorą Scypio nieprzyiaćielskie Hetmany, y wodze przyprowádźił, á Rzym y zachował y wſláwił. Mądrey y baczney rády, usłuchał lud Rzymski y Senat. Czynićież ſobie illacyą Syn Boski Zbawićiel IEzus Męką y śmierćią nieprzyiaćioły duſz nászych mocarſtwa ćiemnośći, zwoiowáł, zwyćiężył, nas od wiecznych piekła tárasow, mąk y katowni iego wybawił. A więc nie bezbożna będźie, tego ták miłośćiwego nieprzyiaćioł nászych tryumfatorá, Zbáwićielá, grzechámi y zbrodniami, ná nowe męczyć, katowáć krzyżowáć, *rurſum crucifigentes Chriſtum in membris ſuis.* By ſię nam nie ták miłośćiwie, dobroczynnie, Zbáwićiel IEzus ſtawił, by nás nie ták po Oycowsku, á nie oſzácowánie, ukochał, ſamá doſtoyność iego, iako Syná Bożego nieskończona, miáłaby nás kądego do obſerwancyi zniewolić, dopieroz od *Bo* oboyſtwá okrutnego, od tyránii krzyżowania nowego grzechem, utrzymáć. Ználazłá ſię w proſtym żołdaćie Izráelskim, tak baczná rezolucya, że ná buntowniká, cudzołożcę, kazirodzcę, oycoboycę, Abſaloná, tylko że Syna Krolewskiego, ná ſprawiedliwey woynie uderzyć, y ręku podnieść, (by mu tyśiące tálerow, dawano) nie ważył ſię : *Si appenderes mille argenteos, nequaquam mitterem manum meam, in Filium Regis.* przeto tyko, że lubo rebellis, ile był Syn Krolewski ; á tobie á komu co przewinił Zbawićiel? áleż ſzczerá, nieskończona niewinność! ále Syn Boski, ále Krol Niebá y źiemi, Bog Człowiek, nieskończenie doſtoyny y godny! á ty hołotá, á ty niby ſługa iego y wierny, będźiesz ták niezbożny, żebyś grzechem śmiertelnym, ręce twoie uzbraiał, nań podnośił, rękoma ſwemi krzyżowáł, á to dla náymarnieyszey grzechu łákoći.

2. Reg. 18.

Trzebaby, y zá przeszłe grzechow zuchwálſtwá, *læſæ Majeſtatis*, zgwałconego Máieſtatu Bożego, kaiáć ſię, żáłowáć pokutowáć, Bogá iednáć, Zbawićiela przeprászáć, o co ná káżdego z nas woła doſtoyność Syna Bożego ſłowy Dawida, na Amalecytę burzącego ſię: *Quare non timuiſti, mittere manum tuam ut occideres Chriſtum Domini.* Iákożeś ſię nie bał, jákos ſię ważył, ręce twoie podnosić ná Chryſtusa Páńskiego. A iakoś ſię Chrześćianinie ważył Chryſtuſa Páná Boga twego, w ktorego wierzysz, bez przyczyny, ták wiele kroć, zábiiáć grzechem y ná nowe krzyżowáć, *Rurſus Crucifigentes Chriſtum in membris veſtris.* A iako ieszcze ſroższą niezbożnośćią, po ták wielu dobrodźieyſtwach, po ták oczywiſtey nieskończoney iego miłośći y litośći dokumentach, będźiesz ſię ważył, náymiłośćiwszego Páná, Oycá, Bogá Zbawićiela nowemi grzechami krzyżowáć? A gdźie Tobiaszow wdźięczność, báczność, powinność : *Me duxit, & reduxit ſanum & c. & bonis omnibus per eum repleti ſumus, Quid illi adhæc poterimus dignum dare?* Oto ten mnie zdrowo przeprowadźił, w złych razách záchowáł, długi násze oſwobodźił przyiáźnią

2. Reg.

dożywotnią

dożywotnią opatrzył; slepotę odegnał, dobrámi wszytkiemi nas nápełnił, á co godnego rownego, dáć y świádczyć mu możemy? A nie IEzus Chrystus nas z niewoli wyprowadził? á nie JEzus przez morze czerwone Krwie swoiey, nás do Oyczyzny Nieba wieczney, przeprowadza? A nie JEzus nas z pászczy bezdennego piekłá, wyzwalá; A nie IEzus slepotę dusz nászych leczy? *Te quoq; fecit videre lumen cæli.* A nie IEzus nas z ćiemności grzechu, ná świátło Synow Bożych wyprowadza, á nie IEzus nás, wszytkiemi dobrámi doczesnemi, duchownemi, wiecznemi, nápełniá? *bonis omnibus per eum repleti sumus.* A co godnego, oddáć możemy litości dobrodźieystwom iego? á wiec miasto wdźięczności, łzyć kontemptowáć mordowáć, krzyżowáć grzechami śmiemy, Pána Zbawićiela ták miłośćiwego? Prze Bog! zle; Braćiá Iozefowi á przećie bacznieyśi, wzdrygali się rozlewáć krwie Iozefowey, że braterskiey: *Manus nostræ non polluantur ejus sangvine, frater enim noster est.* nie mażmy ręku nászych, krwią brata nászego; á my wiec odważáć się będźiemy náyniewinnieyszą, Zbáwićiela, Oyca miłośniká nászego, krew rozlewáć, iego sámego krzyżowáć! á nie raczeyże nam od tąd wiernie Iezusa Ukrzyżowanego miłowáć? iáko otym do nas każą Rany, bole, y śmieć iego: *Clamat clavis, clamat Crux, clamant vulnera, quòd nos vere dilexit Deus.* Ber.

Wołaią gwoźdźie, bicze, ciernia, Krzyż, włocznia, wołaią Rany, woła krew przelana, wóła cała Męka okrutna, y śmierć sromotná IEzusowa, że nás prawdźiwie ukochał; á wiec y my go kocháć wzáiem winni; kocháy myż! á ták żebyśmy nigdy tey miłośći żadnym grzechem nie przerwali, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Wielkonocną.

JESUM quæritis Nazarenum Crucifixum? Surrexit! non est hic! Marci. 16,

Wesele y poćiechy JEZUSOWEGO Zmartwychwstania, máią się nierozdźielnie trzymáć, pamięći Ukrzyżowania.

Witayćiesz Chrześćiáńskie wierności, á uprzeymie, á serdecznie (Krwawo to sobie u was zarobił, zásłużył) witayćie wychodzącego z grobu, z martwychwstaiącego Páná y Zbáwićiela; ále oraz z pamięći y z serca ukrzyżowanego nie wypuszczayćie. Ták náuczyli nieśmiertelni z Nieba Mistrzowie, święći Archániołowie; kiedy nábożnym Zbáwićiela miłośnicom, Maryom, nierozdźielnie ukrzyżowanego, á zmartwychwstáłego Zbáwićielá zápowiedźieli, á wprzod ieszcze ukrzyżowánego przypomnieli: *JEsum quæritis Nazarenum Crucifixum? surrexit!* IEzusá szukáćie Ukrzyżowanego, powstał z martwych, wyszedł z grobu! Dokłada Łukász S. że nád to dálszemi dokumentámi, przy zwiástowániu zmártwych wstánia, świętym Mátronom, święći Aniołowie, pámięć ukrzyżowania gruntowáli. *Recordamini qualiter locutus est vobis, cum adhuc in Galilæa esset, quia oportet Filium Hominis tradi, in manus peccatorum, & crucifigi, & tertia die resurgere.* Pámiętaćie! pamiętáyćież iáko wám opowiadał IEzus w Gálilæi, że miał bydź wydany w ręce grzesznikow, y że będźie ukrzyżowany, zmartwych powstanie: *Recordamini! oportet Crucifigi, & resurgere.* Ná tych dwuch memoryáłach, iákoby ná filarach osádzać się powinna poćiecha Chrześćiáńska, na pámięći IEzusowego ukrzyżowánia, razem ná pamięći iego zmartwychwstánia. W Chrześćiáńskich pámięćiach, záwsze tkwieć powinien, IEzus Zmartwychwstáły, y ukrzyżowany. ták się ćieszyć mámy, Lucæ 24.

z IEzusa zmartwychwstałego, żebyśmy o ukrzyżowanym pámietali. Poćiechy y wesela, z IEzusowego Zmartwychwstániá, máią śię nierozdzielnie trzymáć, z pámięćią ukrzyżowánia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczetey PANNY, y przedźiwney BOGA Matki.

NIechćiał nigdy sam Pan IEZUS, dźielić poćiech, zmartwychwstánia, od pámięći Ukrzyżowania, á przeto y w zmartwychwstałym ćiele swoim, znamiona męki, y ukrzyżowania swego, w pięćiu bliznách, ręku y w nogach, od gwoźdźi, w Boku od włoczni, zachowáć raczył iáko pieczęći y herby, ukrzyżowánia swego, a żeby y sámi w Niebie Swięći, nie ináczey śię zmartwychwstáłym IEzusem ćieszyli, tylko zeby oraz rany iego náyświętsze, podaiąc Ukrzyżowanego sobie, IEzusa y w oczách, y w sercach wystawiali. Dopieroż żyiący wierni, ták sobie przypomináć maią zmartwychwstałego IEzusa, żeby zarownie pámiętali na Ukrzyżowánego. Z teyći miáry Pan IEzus Apostołom, po kilka kroć zmartwychwstania swego, náyświętszych w ćiele, ukrzyżowánia známion pięćiu Ran reprezentácyą dowodźi, á żeby Apostołowie, poglądaiąc na zmartwychwstałego, razem pamietáli, ná ukrzyżowanego: *Oportet Crucifigi & resurgere.* Kiedy zapowiedźiał zmartwychwstanie, zaraz opowiadał y ukrzyżowanie. Nawet kiedy ná Gorze Thabor, chwalebną transfiguracyą, raczył Pan IEzus odkryć, y pokazać, trzem Apostołom, Piotrowi, Janowi, Jakubowi, wielmożność chwały swoiey; *transfiguratus est ante eos.* Dokłada Łukasz S. że tam zaraz stánęli, Moyżesz y Eliasz, y rozmawiali z Panem IEzusem o śmierći ukrzyżowania iego: *loquebantur de excessu* áby śię Apostołowie náuczyli tak poćiechy y wesele, z chwały y uwielbieniá Pána swego Zbawićielá odbieráć żeby rázem o ukrzyżowaniu iego dobrze pomnieli. Między innemi dowody zmartwychwstania swego, przy reprezentacyi, zachowanych blizn y ran swoich dał Pan IEzus Apostołom, y ten dokument, że w oczach Apostołow, nierozdźielnie plastr miodu, y ryby pieczoney pożywał, y Apostołom potym podáł do pozywania: *At illi obtulerunt ei, partem piscis assi, & favum mellis, & cum manducasset coram eis.* A co znaczyłá ryba płatana, rąbana pieczona, tylko ukrzyżowanego IEzusa, ná krzyżu w ogniu miłośći ofiarowánego, tak trzyma wyráźnie, S. Chryzostom: *Piscis assus, Christus Passus.* Ryba pieczona, Chrystus w męce u pręgierza rąbany, ćierniami bodżony, gwoźdźmi przebity, ná Kryżu ogniem miłośći Bogu Oycu ofiarowany, iákoby pieczony. A co zás plastr miodu wyraźił? tylko słodycz poćiech, radośći Zmartwychwstania. Plastrem tedy miodu, razem nierozdźielniey y ryby pieczoney pożywaniem, zmartwychwstania swego dowodźi, oraz Apostołom oboyga tego ná pokarm pożywáć każe, áby to u śiebie zapewne mieli, że słodyczy poćiech zmartwychwstánia, dźielić śię nie maią od ruminácyi y pamięći ukrzyżowania. W ten śię sposob w Prorockim duchu, szczyćiła dusza nábożná: *messui myrrham meam cum aromatibus meis comedi favum cum melle meo.* Pożęłam Myrę gorzką z kadźidłami, y wońiámi, pożywałam płastru miodu. *Myrrha designat passionem.* Mirrá, zdaniem Kośćioła Bożego całego, znaczyła mękę gorzką, śmierć okrutną, ukrzyżowanego Zbawićielá. Dusza tedy nábożna nierozdźielnie tym śię szczyciła; áby tak słodyczy poćiech y radośći, zmartwychwstania Zbawićielowego pożywała, *Comedi favum cum melle.* zeby gorźkiey Męki iego y śmierći Krzyżowey, z pamięći z uwagi y z serca nie wypuszczała. *Messui Myrrham.* Namienił o tym Pan Bog w figurze Moyżeszowi, kiedy ordynował áby cudowna owa láská Áaronowa, ktora ták wielkie cuda w Egyćie poczyniła, morze czerwone rozdźieliła, z Opoki wody wyprowadźiła, w Swiątyni Páńskiey perłowym kwiątem zakwitłá, y teyże nocy owocem migdałowym zarodźiłá, w Arce álbo skrzyni ná wieczny memoryał z manną słodką, wszelkich smakow słodycz zawieraiącą złożona byłá. Laská ta Aaronowa znaczyła Krzyż Zbawićiela, ktorym przez morze czerwone, Národ ludźkiey do Oyczyżny wieczney Zbawićiel, przeprowádza; ktorym, *Petra autem erat Christus:* Iuż nie wodę, ale Krwie nayświętszey potoki, z opoki ćiáła náyświetszego wyprowadźił. Mánna słodyczą wszelkich smakow, á co innego figurowałá? tylko poćiechy, radośći, ktoremi uwielbiony Zbawićiel, święte swoie kontentuie, iáko przez Iana S. przyobiecał: *Vincenti dabo manna absconditum.* Kto prawi zwyćięży czartá, y pokusy iego, nákarmię go manną zakrytą, to iest poćiechami z uwielbieniá mego. Dał tedy znać Bog tą figurą, iáko chrześćiáńskie wiernośći w sercach swoich składáć maią nie rozdźielnie laskę Krzyżá Iezusowego, przez pamięć na IEzusa Ukrzyżowanego, z manną słodką, poćiech y radośći z uwielbienia iegoż zmartwychwstałego. Tey intencyi figurę drugą dał Pan Bog tymże Izraelitom, Ceremonią pożywania Baranka Wielkonocnego: *Et edent carnes, nocte illa assas igni, & azymos panes, cum lactucis agrestibus.* Dwa Punkta expressyi, w tey śię zawieraią

Matth. 17.

Luc. 24

Exod. 12.

Ceremonii; Pierwszy że pieczonego *Baranka* iedzenie poćieche Wiekieynocy y wybáwienia z niewoli Ægyptskiey spráwowało, drugi że tegoż Báranká zabitego, ofiarowanego, upieczonego, *cum lactucis agrestibus*, z rzeżucha wodną gorzką, y z innemi gorzkiemi ziołami pożywáć ná wielkanoc *Bog* roskazał. żaden z wiernych wątpić niemoże, że to figurá była Niebieskiego *Baranka*, ná krzyżu zamordowanego, y ofiarowanego, w ogniu miłośći iakoby upieczonego. A co innego tedy znaczyło się onym pożywaniem? tylko żeby wierne Chrześćiáństwo ná wielkanoc swoie, między poćiechami, zmartwych wstania Zbawićielowego, ruminowali iakoby mastykowali, pámięćią uwagą rozmyślaniem, zabićie, zamordowanie, ukrzyżowánie, á ná krzyżu iákoby upieczenie, Baranka prawdziwego, zá nas ofiarowanego, ktory *tanquam ovis ad occisionem ductus*; szedł ná rzeź krzyżową iako owieczká, y tám się Bogu Oycu ná krzyżu, zá nás ofiarował. Zioła też y sałaty gorzkie, do pożywania Baranka Wielkonocnego nakazane oczywistą były figurą, pamięći ná gorzką mękę, y śmierć Zbawićiela. Wyrażała tedy tá figura, że w czaśie wielkieynocy Chrześćiáńskiey prawowierni, ták poćiech Zmartwychwstania, Zbawićielowego używáć máią áżeby nie rozdźielnie o gorżkiey męce, y śmierći Baranka ukrzyżowanego pamiętali. Nadto w pożywaniu tegoż *Baranka*, y ten dołożył roskáz *Boży* Ceremonią, á żeby Izráelitowie laskę w ręku trzymaiąc *Baranka* pożywali; *tenentes baculos in manibus.* A to pożywanie ná názwał Bog, *Phase transitus* Domini. Prześćie albo wyszśćie, Pańskie. A co się znaczyło? tylko żebyśmy pożywaiąc Wielkonocnego *Baranka* w ręku pámięći nászey, laskę krzyża iego piastowali, á pámiętáli na *Phase* na *transitum Domini* ná wyśćie Páńskie z ćiała śmiertelnego, ná gorzką śmierć Zbawićiela. Tegoż samego właśnie czasu, inną figurę tego Chrześćiáńskiego obligu, tymże dał Bog Izraelitom: *Sument de sangvine ejus, & ponent super utrumq; postem, & in superliminaribus Domorum.* Ták wielkonocnego Baranká Bog pożywáć kazał, żeby krwią iego ná tenże sam czas, Wiekonocney Paschy, podwoie domow swoich Izraelitowie náznaczali. Nauka w tym Chrześiáńskim wiernośćiom dáná; a żeby przy Wielkonocnych poćiechách, zmartwychwstaniá Páńskiego, Krwią Báranka nászego IEzusa *Zbáwićiela* naznaczały, pamięći, uwagi, serca y afekta swoie, áby o przelaniu krwie Baranka tego, ná okup swoy, ná żywot swoy, pámiętali. Te figury poprzedźiła dawniey, zaraz po stworzeniu świata figura pomienioney Chrześćiáńskiey obligacyi. Dwoch synow dał Pan Bog Lamechowi iednego Jubala, á ten był, *Pater Canentium Cythara*, wynalazca muzyki, Oćiec graiących ná lutni. Drugiego syná dał mu záraz Tubálcaim, á ten był, *Malleator & Faber, in cuncta opera æris & ferri.* Wynálazca Amerni, ná kowánie miedźi, wyná azca rudy y kuźni, ná kowanie żielazá. Lutnia znáczy wesele, poćiechy; młoty, kuźnie kowanie, znáczą mękę y bicie. Teć dwie maią bydź myśli, y uwagi w głowie, y w sercu Chrześćiáńskim, w czáśie wielkonocnym, lutnia wesela y poćiech zmartwychwstaniá Iezusowego, y młoty z kuźni męki iego, ktoremi tłuczono mordowano samego Zbawićiela; iáko miedź wamerni, albo żelazo w rudźie, tudźież y te młoty ktoremi kowano, łáńcuchy ná krępowánie, łáncuszki gwiázdki ná biczowanie, włocznią ná przebićie Serca Zbáwićielowego. Ze tákie Chrześćiáńskiey uwagi, máią bydź w czáśie zmártwychwstánia zabáwy, pamięćią poćiech, y pamięćią ukrzyżowania y śmierći Zbawićiela, zápisał Ian S. wizerunek, ktory widźiał w Niebie: *Et vidi, & ecce in medio Throni, & quatuor animalium, & in medio seniorum, agnum stantem tanquam occisum.* Widźiałem, prawi, w Niebie posrod tronu, posrzod czworgá Herubinskich zwierząt, posrzod dwudźiestu czterech starcow ukoronowánych, trzymaiący puhary y lutnie w ręku swoich. *Habentes singuli Cytharas & phialas, plenas hodoramentorum.* Baranek Zbawićiel w Niebie uwielbiony, ná tronie Máiestátu swego stanął, otoczyły go hufce Swiętych w koło, á náybliżey Herubinskie zwierzętá, ukoronowáni, Niebá Seniorowie, ci iáko z lutniámi y puharámi, ták pewny wizerunk, wesela y radośći, ktorych z uwielbienia *Báránká* Zbawićiela używali. Ależ uważyć potrzebá, że w oczách tych wszytkich Swiętych w Niebie, z uwielbienia Baránka, uroczystego wesela, y poćiechy używáiących, stáł uwielbiony *Baránek* ná tronie, ále iákoby zábity: *Agnum stantem, tanquam occisum* wszytkie wesela radośći y poćiechy, z uwielbionego Baranká Zbawićielá, nierozdźielnie się wiążą, z poglądaniem ná *Báranka* tegoż, iákoby zabitego, zá tym z pámięćią y uwagą ná śmierć y ukrzyżowánie iego. A iákoż tedy? czyli inaczey nam źiemiánom z uwielbienia zmartwychwstałego Zbáwićiela, weselić się náleży? tylko iáko się święći w Niebie wesela, razem zápatruiąc ná *Agnum tanquam occisum.* ná żywą zábićia y śmierći Iezusowey expressyą! Ták y my źiemianie używáiąc wesela, z Iezusowego zmartwychwstánia, żebyśmy nie rozdzielali, uwági y pamięći iegoż ukrzyżowania. O takowych poćiech Chrześćiáńskich sposobie, dał znáć y Psalmistá, kiedy w osobie *Boga* Oyca, wzywaiącego ná zmartwychwstanie Syna swego

Gen. 4

Apoc. 5.

tak do niego mowi: *Exurge gloria mea! Exurge Psalterium & Cythara*: powstań z Psałterzu y lutnio moia! Uważyć potrzeba náprzod iako Bog Oćiec Zbáwićiela nászego, Psałterzem y lutnią zowie. Bo iako Psałterza strony ná drzewie się wyćiągáią, ták Zbawićiel IEzus ná krzyżowym drzewie, wyćiągniony stał się iako Psałterzem, y lutnią wdźięczne pienie Męki swoiey, Bogu Oycu zá ludźmi wygráwaiącą. Psałterz nie wygrawa pienia, y lutnia tylko ręką uderzona; strony ulutni bite, wdźięcznie dopiero brzmieć poczynáią. Wdźięk y dzwięk wszystek okupu naszego y wybawienia przez Zbawićiela, z bićia uderzenia tego Psałterza, tey lutni Zbawićiela. Biła zaiadłość, tłukła złość okrutnicza, w tę lutnią, w ten psałterz, ták wielą stusami, pęgebkami, poszyikámi kułákami, kolanámi, deptániem, biczami, łáńcuszkámi, ćierniem, głogiem, krzyżem, gwożdźiami włocznią, y ná ten czas żále, boleśći, męki wygrawała ná tey lutni. Ná tę lutnią, ná ten Psałterz ná Zbawićielá ná Krzyżu wyćiągnionego tedy wołał Bog Oćiec: *Exurge gloria mea! exurge Psalterium & Cythara*; Powstań chwało moia? powstań z grobu Psałterzu, powstań zmárłych lutnio moiá! wygráwałaś w męce twoiey treny, żále, bole, smutki, wygraway teraz poćiechy, wesela radośći, tobie y zwolenictwu twemu, wiernym twoim! Ale te poćiechy wszytkie zmartwychwstánia, y uwielbienia twego wiernym twoim, wygraway iáko Psałterz iáko lutnia, to iest z reprezentacyą wyćiągnienia twego ná krzyżu, *tensa, laxa viscera* Niechayże się teraz wszyscy wierni weselą z twego uwielbienia, á niechay z pámięci niewypuszczaią wizerunku ukrzyżowaniá. Dobrze y prawie uważa Hugo Kárdynáł, zápowiedź Aniołow Swiętych, ná máteryą tego Kazania założoną; *IEsum quæritis Nazarenum Crucifixum?* JEzusá szukáćie Názáráńskiego ukrzyżowánego? złączyli to dwoie o Zbawićielu. Aniołowie *Nazarenum. Crucifixum Nazareth.* tłomaczy się *florida*, kwitnące. Zbáwićiel przy zmartwychwstániu stał się *floridus*, wedle Psalmu: *Dominus adjutor meus est, refloruit Caro mea.* Bog wspomożyćiel moy, y rozkwitneło iákoby ná nowe, przy zmártwychwstániu ćiało moie, *refloruit caro*: ktore było śmiertelnośći trybutem, w czásie śmierći uwiędło, *refloruit caro.* złączyli Aniołowie święći pámięć y expressyą, rozkwitáiącego zmartwychwstániem Ciáła Zbawićielowego, z przypomnieniem ukrzyżowánia iego, aby wierni rozdźielać się nienieważyli, poćiech y wesela zmartwychwstániá, od pámięći iego ukrzyżowania. Żálił się tedy Kárdynáł ná Chrześćiány, ktorzy Aniołow intencyą, gwałćić się ważą: *Multi quærunt solum Iesum Nazarenum, id est floridum; volunt enim gaudere hic cum mundo & in futuro regnare cum Christo! sed non invenitur Nazarenus sine Crucifixo.* Wielu, práwi, Chrześćian, szukaia IEzusá, ále tylko Názáreńskiego, rádźi by pámiętáli ná zmártwychwstáłego, uwielbionego, ále nie ná ukrzyżowánego, Bo rádźiby się ná świećie tylko weselili, ćieszyli, a ieszcze y ze świátem, y po świátowemu, á nie rádźi by z IEzusem ukrzyżowánym ćierpieli. Tacy IEzusá kroluiącego szukáią, y uwielbionego, ále nie náyduią, kiedy razem nieszukáią ukrzyżowánego. *Non invenitur Nazarenus sine Crucifixo.* Nieprawie się ćieszy, nie przyiemnie Zbawićielowi raduie, kto się chce ćieszyć z uwielbionego Zbáwićiela, pomnieć nie chce o ukrzyżowánym. *Non invenitur Nazarenus, sine Crucifixo.* Dźiwił się Bernard S. tey w Chrześćianinách nie uwadze: *Quid reverentia minus tempus Resurrectionis, exigit, quam Passionis?* Wielkiey y potrzebney wielce prawdy sens iest, Bernárdá S. Proszę! prawi Bernard; á czemuby, z iákieyby miáry, mniey uczćiwośći rewerencyi, nabożeństwá, y obserwáncyi, po Chrześćiánach zmártwychwstánie Páńskie, wyćiągáć miáło, niżeli męka iego y ukrzyżowánie? A czemu nie tak nábożnie, uczćiwie, nie tymże nábożeństwem y obserwáncyą obchodźić Chrześćiánie maią, czás zmartwychwstániá Páńskiego, iáko bácznieyszy obchodzą, czás męki, śmierći y ukrzyżowania nászego tegoż Zbawićielá? Pospolitá Chrześćiáństwu w czásie obchodu męki Páńskiey, y w Wielki Piątek uczćiwość, wstrzemięźliwość, obserwáncya, nábożeństwo; spráwuie to wszytko pámięć męki Zbawićielowey; A zá coż w czásie wielkiey nocy, w czásie obchodu zmártwychwstánia Páńskiego, spuszczać maią Chrześćiánie dla wesołośći z uczćiwośći, z czystośći, y trzeźwośći, z obserwancyi, z nábożeństwa, ktorym się w Piątek wielki, Bogu Zbawićielowi popisowali: *Quid minus reverentiæ, tempus Resurrectionis, exigit, quam tempus Passionis?* Nie rozdźielaymyż y pámięći, męki y ukrzyżowániá, y skutku nábożnego o męce rospámiętywaniá, w práwośći nábożeństwá y obyczáiow, od poćiech y weselá z Páńskiego zmártwychwstániá. Ktokolwiek záś wesele y poćiechy zmártwychwstánia, od pámięći Ukrzyżowánego Zbáwićielá oddźielá, temu zádáie Bernárd S. że nieprawie, y nie szczerze w dźień náwet wielkopiątkowy, sprawił się z ukrzyżowanym Zbáwićielem. *Nunc autem ex sola consvetudine temporis, & simulatione quadam, humiliatio ista processit, quam non sequitur exultatio Spiritus.* Choćiayieśćie nie ktorzy dźień wielkopiątkowy, y wielkosobotni, pámiętce

Bern. Ser. de Resur.

męki

Męki Páńſkiey oddany, śćiſleyſzym poſtem obchodźili, nabożną ná pozor groby Páńſkie Proceſſyą náwiedzali, drudzy w ſakach albo w domu dyſcplinami, ćiáła wáſze chłoſtáli, poſtawę Nabożeńſtwá, trzeźwośći zachowáli, ieżeli w czáſie zmartwychwſtánia, składaćie wszelką pámięć, zatym y obſerwancyą, Zbawićielowey męki, śmierći, ukrzyżowania, z Pamięćią męki Zbawićielowey, składaćie nabożeńſtwá Wielkopiątkowe, przyſtoyność obyczáiow, ſtátek, trzeźwość, uczćiwość á ná tych miaſt udáiećie ſię do rozrywek świątowych, do obżarſtwa, piiáńſtwa, albo ieszcze gorzey do roſpuſty, y nieczyſtośći, cale dowodnie, oczywiśćie, pokázuiećie żeśćie obłudnie nieſzczerze, kłamliwie, Wielki Piątek obchodźili ſamym pozorem Nabożeńſtwa, á nieſzczerą upżeymośćią, nie prawym ſercem. Idźie zá tym, że wielkanoc y zmartwychwſtanie Páńſkie nieprawie, obłudnie, nie iako Chrześćiánie; ale iákoby w czáſie świąt, ſwoich Poganie, obchodźićie; lepſzym Bogatſzym w ſzaty przybraniem, ſmakowitszym pokarmem y nápoiem; wesołośćią świątową, á co gorsza, drudzy rozpuſtą Pogáńską: *Quam non ſequitur ſpiritus.* weſela, poćiechy takie, ſąć z okazyi czaſu zmartwychwſtania, ale nie z prawego ducha y ſerca, nie ſą prawe, Chrześćiáńſkie, ále w ſamey rzeczy Pogáńſkim rowne. Iakoż tedy obchodźić wielkanoc? czas Páńſkiego Zmartwychwſtania? iuż ſię to wyraźiło: *weſelić ſię y* ćieszyć z Páńſkiego uwielbienia pamiętaiąc razem ná śmierć iego y ukrzyżowanie, á ták żyć uczćiwie pobożnie, iák báczni żyć ſtaraią ſię w dźień obchodu Męki Zbáwićiela. Nápomina Moyżesz: *Mementote diei hujus, qua egreſſi eſtis de ægypto & de domo Servitutis, quoniam in manu forti eduxit vos Dominus.* Exodi. 13.

Pamiętayćie ná dźień ten záwsze, á bez przeſtanku; ktorego was Bog wyprowadźił z niewoli grzechu y piekłá Krwią ſwoią, *in manu forti*, dźielną náder práwicą ſwoią; ſrogą męką, okrutną ná Krzyżu śmierćią. Ták ſię záwsze ćieszcie Chrześćiáńſkie wiernośći, Chwałą uwielbionego Zbawićiela, żebyśćie pamiętáli, ná śmierć iego, y mękę za was podiętą; czcili kochali; ná pomoc waszą we wszyſtkich niebespiecznych rázach, wzywáli ukrzyżowanego. Stawiayćie ſobie zawſze w oczach, w pamięćiach zmartwychwſtáłego; y uwielbionego Zbáwićiela; ále ták iako zmartychwſtał z pięćią ranami, w Ręku, w Nogach; y Boku Nayświętszym, ábyśćie kochali y wielbili Mękę iego, ćieszyli ſię chwałą iego y uwielbieniem. Niech zaś kroćiuśieńki pámięći ná ukrzyżowánego Chrześćiáńſkiey, ten ſpoſob będźie. Ilekroć gdźie obaczysz, miiáć będźiesz, wyraźnie, obraz, znak ukrzyżowanego Zbawićielá, przypomniey ſobie, y myſl, że ſię ták umęczonym, ukrzyżowanym ſtał dla miłośći twoiey; pomyśl iákiey od ćiebie godźien wdźięczności; y w záiemney miłośći, á tey uczynkowey, rzetelney, dźielney, ná obſerwancyi praw iego, záwiſley! Pomyſl záś, iákoś ták obfitego okupu użył? iákoś do tąd zaſługi gorżkiey, okrutney Męki Iezuſowey, ſzacował? iákoś ią ſobie ápplikował? iákoś ták miłośćiwego Zbawićielá czćił zá to y wielbił? Pomyſl ná grzechy twoie y zawołay ſam ná ſiebie w ſercu twoim! Bog moy táką ze mną poſtpił litośćią, á ia Bogu, táką w tak wielu grzechach, dobroći iego płacę złośćią! Pokiż ták w grzechach trwać, y twárdźieć będę? Ach czyli Męka ná żywot dana, złośćią moią nieobroći mi ſię ná gorsze potępienie? A czyli nie godźien ukrzyżowany Krol boleśći, aby krolował w ſercu moim, iáko Pan ſerca mego, y cáłey iego miłośći? O IEZU Ukrzyżowany! Umarłeś dla mnie ná krzyżu, niech że iá tobie żyię od tąd, y twoiey miłośći!

Męko IEzuſowa, utwierdz mię w dobrym, umocniy y broń przećiwko pokusom;
Oddaięć Boże moy nayniższy pokłon, żeś ty dla mnie grzesznego, uniżył ſię
aż do śmierći Krzyżowey. IEZU Ukrzyżowany miłośći moia! tobie polecam oddáię ſerce y duszę moię. Pánie ukrzyżowany, oto iá ſługa
twoy! Duszę moię y ſerce moie, składam w Rany twoie. W
Ranách Twoich Pánie zakryi, záchoway duszę moię,
przećiwko czartowſkiey złośći, w Ranách twoich,
zachoway mię od gniewu twoiey ſprawiedliwośći.
IEZU zá mnie ukrzyżowány, twoy cale
ieſtem, y chcę bydz ná
wieki. Amen.

KAZANIE

Ná Poniedziałek Wielkonocny.

Oportuit Christum pati & ita intrare in Gloriam suam. Luc. 24.

Dzień Zmartwychwstania Páńskiego, ma bydź Dźień, ingressu Pana tego do Chwały, y Uwielbienia, w sercach y chęćiach Chrześćiańskich. Wesele y poćiechá Chrześćiańska z Páńskiego Zmartwychwstania, má bydź chwała Pana Zmartwychwstałego.

KRwawo sobie zárobił y zapracował, Zbawićiel, tę chwałę, ktorą dźiś; przy Zmartwychwstániu od Oyca odbiera. *Opertuit pati, & intrare in Gloriam.* Poprzedźiła Męka okrutna, y śmierć sromotna, za co nástąpiła, ná Niebie y ná źiemi Chwała przewielmożna, od Boga Oyca. Aleź przyznali dźiśieyszy Uczniowie, Zbawićielowi, iako był wszechmocnie dźielny, nie tylko ná Chwałę Boga Oycá, przed Bogiem Oycem, ále y ná zbawienie ludźiom przed ludźmi, Kazaniem y pracą dźielną. *Potens in opere & sermone, coram DEO & hominibus.* Pracował ćierpiał, y umarł, nie tylko z miłośći, y dla czći y chwały Boga Oyca, ale y z miłośći ná okup narodu ludźkiego. A więc iáko *oportuit pati*, tak też *intrare in gloriam.* iáko pracował JEzus dla Boga Oyca, ták przy Zmartwychwstaniu odebrał od niego chwałę wielmożną, y uwielbienie powinne; ćierpiał, umarł, powstał z grobu, wszedł do chwáły Boga Oyca. A że umarł, ćierpiał, zá ludźie, powinien przy tymźe, zmartwychwstaniu swoim, y odludźi chwałę odbierać, nierozdźielnie powinien *intrare in gloriam.* do dusz ludźkich ktore odkupił pracą, męką, y śmierćią swoią, wchodźić, áby wziął uwielbienie, trybut chwały za śmierć y męke. *Oportuit pati, & ita intrare in gloriam*! śpiewamy; wesoły nam dźiś dźień nástał, iż Pan Chrystus zmartwychwstał. Baczyć się záś w tym mamy, áby dźień Zmartwychwstánia Páńskiego, iako nam iest wesoły, ták Zbawićielowi był chwalebny. Dźień Páńskiego Zmartwychwstaniá, ma bydź dźień solennego ingressu, u ludźi do Chwały y uwielbienia. wesele y radość Chrześćiáńská, w czásie Zmártwychwstania Páńskiego, má bydź uprzeyma chwałá, Páná Zmartwychwstałego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey P A N N Y, y przedźiwney BOGA Matki.

DNia wczoráyszego perswadowáłem, pamięć zarowną y nierozdźielną, ná ukrzyżowanego y zmartwychwstałego Zbawićielá; dźiś perswadować mam wolą, chwały, czći, pokłonu, y dźięk oddania, Panu za nas ukrzyżowánemu. Na co przywiodę rożne z Pisma wizerunki, ták Zmártwychwstałego Zbáwićielá, iáko nászego ku Zbáwićielu obligu, powinney czći, y wdźięczności applauzu. Pierwszy wizerunek widzenie Jozefa, Patryarchy, Salwatora Ægyptu, arcyrzetelney figury Pana y Zbawićiela. Ten od Bráći z inwidyi w niewolą do Ægyptu zaprzedany, tam niesprawiedliwie więźiony, z więźienia z honorem wyprowadzony, sprawcą, y Rządcą całego Ægyptu ogłoszony, ná wożie tryumfalnym obwożony, Ægypcyanom ná oddanie pokłonu prezentowany, Salwatorem Ægyptu za tym tytułowany. Tey rewolucyi náprzod nieszczęśliwey, smutney y feralney, á potym chwalebney, wesołey y wielmożney, takowy od Boga, widzeniem wziął był prognostyk: *Putabam nos ligare manipulos in Agro, & quasi consurgere manipulum meum & stare, vestrosq; manipulos adorare manipulum meum.* (Gen. 37.) Zdało mi się iákobym był ná pracy rolney, około żniwa, żąłem zboże, wiązałem w snopki, aliśći powstáwáć począł snopek moy, y stánął, á za tym snopki wasze oddały pokłon, y pláuz snopkowi memu. Znaczyło się iako wprzod Jozef, miał wiele ućierpieć w żyćiu tym, ktore iest iako praca rolnicza, około roli, ktora przeklęta aby nám oset y ćiernie rodźiłá; ták życie násze, tak było Jozefowe pełne bodącego ćiernia, y głogu, trapiącego ostu; kiedy od bráći prześladowany, ffusowany, w studnią suchą wrzucony,

zaprze-

zaprzedány, wniewolę, u Putyfara Egypskiego Hetmana, ſpotwarzony, więziony, kaydány, pęta, niewczáſy, więzienia, dwie lećie niewinnie ućierpiał. Náſtąpiła zá tym całego Ægyptu y ſamych braći, ktorzy ſię ſnopkámi w tym widzeniu wyrażali, adoracya, applauz, chwáłá y wielmożność ná cáły Ægypt. Wſzytko to co w obrázie y figurze Jozefa Bog pokazał, wypełniło ſię w Zbawićielu. Zſtąpił Syn Boży z Nieba, y rozlicznych potow y prác, żywot ludzki, z naturą ludzką na ſię wźiętą przyiął, y zeznawał w pieniách. *Meſſui myrrham cum aromatibus.* Cały żywot, lat trzydźieśći y około roli ſerc ludzkich, w poćie czołá ſwego pracował zbawićiel, pożął myrrę gorźkiey męki, z kadźidłámi prac wielkich, około zbawienia ludzkiego. Gorzka męka iego ofiarowaną od trzech Krolow Myrrą, wyrażoná, *Myrrha deſignat Paſſionem.* Ztąd od duszy nabożney w pieniach, ſnopkiem Myrry, dla gorzkiey Męki, Zbawićiel názwány: *Faſciculus Myrrhæ, dilectus mei mihi.* Snopek myrry ukochany IEzus ukrzyżowany; *Et quaſi conſurgere manipulum meum & ſtare.* Snopek ten myrry, gorżkiey Męki śmierći powſtał z grobu, y ſtanął zmartwychwſtaniem, chwalebny, y uwielbiony Panem, Krolem Nieba y źiemi obwołany, *data eſt poteſtas in cælo, & in terra.* Náſtąpić za tym daley powinna od innych ſnopkow, teyże natury ludźkiey, od nas ludźi, popowſtáiącego z grobu ſnopká, zmártwychwſtáłego Zbáwićielá: *Veſtroſq; Manipulos, adorare manipulum meum.* Odbiera przy zmártwychwſtaniu ſwoim Zbawićiel zá práce zá bole ſmutki, zá mękę y śmierć okrutną, Chwáłę wielmożną. *Oportuit pati, & ita intrare in gloriam.* Odbierá władzą naywyższą, y ponowienie, ná Niebie y ná źiemi, odbiera náywielmożnieysze uwielbienie; odbierać tez powinien, y od nás pokłony, uprzeyme chęći, wierne applauzy, pokorne adorácye. A my iáko ſię ćieszymy z iego zmártwychwſtánia, ták zmártwychwſtałego czćić, Kochác wielbić, ſławie mámy Zbáwićielá. Drugi wizerunk záłożonego aſſumptu przywodzę, Dawida zá Owieczki ſwoie przećiw dźikim zwierzom, mężnie ſię zaſtawuiącego. Wyswiadezá ſię ſám Dáwid, przed Krolem Sáulem: *Veniebat Leo vel urſus, & tollebat arietem de medio gregis; & perſequebar eos, eruebamq; de ore eorum, & illi conſurgebant adverſum me, & apprehendebam mentum eorum, interficiebamq; eos. Nam & Leonem & Urſum, interfeci ego ſervus tuus.* Napadł, práwi, to Lew, to Niedzwiedź ná trzodę moię, porywał báráná z pośrzodku trzody, puszczałem ſię za niemi w pogoń, dogániáłem, wyrywáłem z paszczy ich owce moie; powſtawáły dźikie beſtye, y roziádłe na przećiw mnie, á iám ie chwytał zá gárdło y zábiiał, albowiem iá ſługá twoy Krolu, zábiłem y Lwa, y Niedźwiedziá. Izáli ſám Zbáwićiel, wierne ſwoie, nie trzodą ſwoią owiec názwał, ktore ſłuchaia głosu iego: *Oves meæ vocem meam audiunt.* Piotr S. zápowiádá czártá Lwem, ná owce Iezuſowe dybiącym: *Adverſarius veſter diabolus, tanquam Leo rugiens circuit, quærens quem devoret.* Ten Lew czart, krąży dybie, ná dusze iako ná owce, ktoreby pożárł. ludźi był záchwyćił pászczą swoią, cáły národ ludzki; *dilatavit infernus animam, ſuam*, inni pospolićie czytaią, *os ſuum.* Rozwáiło piekło pałzczę ſwoię, áby národ ludzki cáły pozárło. Uiał ſię páſterz dobry, iáko ſię ſám názwał Zbáwićiel: *Ego ſum Paſtor bonus.* Całego żywotá, męki y śmierći krzyżá wyſługą uderzył ná lwá tego ná lucyperá y ná piekło iego, wyrwał národ ludzki z pászczy iego oſwobodźił y ſáłwował. Konkluzyą záś dzieła tego ſam Zbáwićiel zápowiada u Łukaszá S. *Congratulamini mihi, quia inveni ovem, quæ perierat.* Winszuyćież mi wszyſcy Aniołowie, y ludźie, żem z paszczy lwa piekielnego owieczkę národu ludzkiego wyrwał y ſáłwował, *Congratulamini mihi.* Dał y pokázuie probę wybáwieniá tego, Swięte Oyce Pátryárchy, ktore z otchłáni wyprowádźił, połamáwszy zápory żelazne, y bramy miedźiáne: *vectes ferreos, & portas æreas confregit.* A znáydaż ſię w Chrześćiáńſtwie ták zápámiętałe dusze? ták ſzczęśćiu ſwemu nie chętne? żeby ſzczęśliwego nád ſwym piekielnym tryumfu, Zbawićielowi, ſobie uwolnieniá, y o calenia, winszowáć álbo niechćiały, álbo ſię lenily? *Congratulamini mihi.* Winſzuymy ſobie Zbawićielowey odwági, trymfu łaski, y miłośći, że nás męką ſwoią z paszczy piekielney wybáwił. A Zbawićielowi w zmártwychwſtaniu tryumfuiącego, ná applauz iáko náyuprzeymieysze dźięki iáko náyuniżenſze pokłony, iáko náywiernieysza cześć y chwáłę dawáymy. Trzeći wyzerunk odpráwuie tenże Dáwid. Zwyćiężył Dáwid Olbrzymá Goliatá, kamieniem z procy rzuconym, ućiął głowę iego mieczem iego własnym. Powrácaiącemu z tryumfu zábiegły Matrony Izráelskie, z pieniámi, z muzyką z melodyą, Cytr, lutni, bębnow hukámi, wesołemi okrzykámi; *Egreſſæ ſunt mulieres, de univerſis urbibus Iſrael; Cantantes, choroſq; ducentes; percuſſit Saul mille, David decem millia.* Powſtáły ná národ ludzki mocárſtwá ćiemnośći, y pochłonąć go chćiáły, ſtánał ná przeciw národowi ludźkiemu, piekielny olbrzym lucyper. A czyliż można było ludźiom oprzeć ſię mocy ták potężney? wyſzedł ná plác boiu, ná przeciw niemu w ćiele ludzkim, w uniżo-

1. Reg. 17.

Iſa.

Lucæ 15.

1. Regum 15

w niżoności y podłości nátury ludzkiey, iákoby máły Dawid Zbáwićiel, zwoiował Męką swoią, pokonał lucyperá y całe piekło, krzyżem y śmierćią krzyżową. Powstáie zmártwych z tryumfem, wychodźi z grobu, y Swięte Oyce, z otchłáni tárásow wyzwolone; z sobą w tryumfie iáko spolíały, y łupy z mocy mocarstw ćiemnośći wynośi. A więc tryumfuiącemu z piekłá y lucypera Zbáwićielowi nie zábieżą wierności uprzeymośći, y afektá násze, ktoreby applauz pokłon cześć y chwałę, iáko náyserdecznieyszą oddały, Paná zwyćięzcę sławiły, wielbiły? Cżwarty wizerunk iáko sprawy okupu nászego, ták obligu y powinnośći nászey, w przeprowádzeniu Izráelá do ziemi obiecaney, przez morze czerwone z roskázu Bożego, podniosł nád morzem Moyżesz laskę, figurę krzyżá Zbáwićielowego, rozdźieliło się morze, stánęły wody, z tey y z tey strony murámy y wálámi otworzył się y pokazał się grunt suchy, y dał prześćie narodowi Izráelskiemu. Woyská záś Ægypskie, z Fáráonem w pogoń, nástępuiące zá Izráelem, w tymże morzu Bog potopił: *Equum & ascensorem dejecit in mare.* Nád to trupy nieprzyiáćioł Ægypcyán ná poćiechę Izráelitom, przed oczy im ná brzeg morski wyrzućił. *Videruntque Ægyptios mortuos.* Co gdy się stáło: *Sumpsit ergo Maria Prophetissa, soror Aaronis, tympanum in manu sua, egressæq; omnes mulieres post eam, cum tympanis & choris, quibus præcinebat dicens: Cantemus Domino, gloriose enim magnificatus est, equum & ascensorem deiecit in mare.* Marya Siostrá Aarona Prorokini, wźięłá w ręce swoie bębenek, y wyszły znią wszytkie niewiasty Izráelskie, śpiewáiąc wygráwáiąc chorámi, wydźielonemi: Oddáymy Bogu cześć y chwałę, álbowiem chwalebnie y wielmożnie uwielbiony iest. Faráoná, woysko iego, ieźdce y wozy, potopił w morzu, wybáwił y záchował Izráelá; náyrzetelnieyszá to figurá stánu Chrześćiáńskiego; Powstał ná plemie ludzkie piekielny Fáraon, lucyper z Aniołámi swemi potępieńcámi, y utrzymáć chciał w niewoli potęgi piekłá cáłego, y wywierał ná ludźi siły swoie; y uzbráiał ná nie wszytkie mocárstwá ćiemnośći. Aleź Zbáwićiel nász w czerwonym krwi swoiey morzu; zátopił y pogrążył, á przez toź morze naród ludzki w Krzyżowey lasce swoiey, przeprowádził, ná brzeg y ląd żywotá y zbawieniá. Po tym boiu, ktorym zwoiował mocárstwá ćiemnośći, chwálebnie z tryumfem z martwychwstał. Náyświętsza Márya y náydostoynieyszá Matká Boża, sámá iedyná nad wszytkie stworzenia, błogosławieńsza, iáko pod krzyżem náyboleśnieyszá; ták z tryumfu Zmártwychwstałego Zbáwićielá náyrádośnieyszá, záczęłá nám náywdźięcznieysze pienie chwały, czći sławieniá Páná Zmártwychwstáłego. *Cantemus Domino, quoniam gloriose magnificatus est; magnificat anima mea Dominum.* Spiewáymy Zmartwychwstáłemu Pánu pienie, chwały iego, álbowiem iáko się w męce unizył, y został pohańbiony, zelżony, ták się w zmártwychwstániu wyniosł; y został uwielbiony, áby wszelkie koláno, ziemskie, podźiemne y Niebieskie, przyklękáło ná Imię iego Swięte. Wielbi duszo moiá Paná twego y ráduy się w Duchu, w Bogu Zbáwićielu twoim z chwáły iego. A Więc y násze wierności, zá przewodnią, y przywodztwem, náyświętszey Máryi Mátki Bożey; nie pospieszą ná oddánie chwáły, pokłonu; posługi, tryumfuiącemu Zbáwićielowi? A więc zá wybawienie swoie, od ták záiadłego, á okrutnego, á potężnego nieprzyiáćielá, dźiękow Bogu Zbawićielowi, y zástępcy swemu, oddáwáć nie będą? Dáłá nam Judythá S. dał znią nábożny, y wdźięczny lud ná ten czas Izráelski przykład y wizerunk wdźięcznych Bogu dźiękczynieniá, y chwały y uwielbienia, zá wybáwienie swoie. Práwy iest y ten wizerunk: Nástąpił dumny zwyćięstwy wielkiemi Holofernes; pod Miásteczko Bethulią, z woyskámi potężnemi, ścisnął obleżeniem; udręczył ludźi w niedostátku wody, prágnieniem, iuż iuż zámyślali się okrutnikowi dáć sámi w ręce Bethulczycy. Wspomożoná Duchem Bożym Judythá, zástąpiłá lud Boży, swoim niebespieczeństwem, poszłá, do obozu nieprzyiáćielskiego, Holofernesá ták uwiodłá, że potym y zábiłá, łeb iego ućięłá, lud swoy wyzwoliłá. Za tym powszechne Bogu dźięki, chwałę y pienie nákázáłá: *Incipite Domino in tympanis, Cantate Domino in Cymbalis, modulamini illi Psalmum novum, exultate & invocate Nomen ejus; Dominus conterens bella! Dominus nomen illi! Hymnum cantemus Domino, Hymnum novum cantemus Deo nostro! Adonai, Domine magnus es tu, & præclarus in virtute tua, & quem nemo superare potest. Tibi serviat omnis creatura tua.* Zaczynayćie Kapele skłádáyćie muzyki, rozkładáyćie chory, brzmiićie melodye. A śpiewáymy Panu Chwałę, y dźięki, wychwálaymy Imię iego á wyznáwáymy y wykrzykuymy: Tyś sám Wielki, tyś sám náywiększy Boże nász! Wielmożny w Máiestaćie twoim, y wszechmocny w mocy twoiey; siły twoiey, nikt ćiebie nieprzemoże; niechże ći służy wiernie, wszelkie stworzenie, żeś zwoiował Holofernesá piekielnego, y dáłeś ludźiom zbawienie. Uważyć tu mámy że cześć y chwáła, Boga y Zbawićiela nie w sámych słowach álbo wnętrznych afektach, má się oládzáć, ále do práwey, wierney służby, rzetelnemi dźiełámi postępowáć y oświádczáć się powinna. *Serviat tibi omnis Creatura.* Bierzmy

Exodi. 15

Judith 16

Chrze-

Chrześćiánie modę y wzor, nie tylko nabożnych ku tryumfuiącemu z piekłá, Zbawićielowi, afektow ále y ſkutecznego, dźielnego uwielbienia przez żywot dobry, świety, Páná y wybawiciela náſzego, wypełniáiąc to, co uiśćił lud Izraelski. *Erat autem populus jucundus ſecundum faciem Sanctorum.* Był ná ten czas po zwyćięſtwie wźiętym przez Iudythę, lud weſoły, wedle oblicza y ſumnienia Swiętych. Nie weſelem ćiáłá, áni weſelem márnym, złego, álbo prożnego świátá, ale weſelem dobrego świętego żywota *ſecundum faciem Sanctorum*, Zmartwychwſtałému Zbawićielowi chwáłę dáwáć mamy. Takiey zmartwychwſtáłemu Pánu Chwáły, inną ieszcze figurę mámy Arkę ſtarozakonną, w ktorey cudównie z uſchłey rozkwitłą y owocem zarodzoną laskę, figurę Zmartwychwſtałego Zbawiciela, złożyć Bog kazał, iákom wczora o tym námienił: *Refloruit caro mea in ſpe.* Teraz dokładam, że przy tey cudownie rozkwitłey laſce, złożyć razem Bog nákazał, táblice kámienne z práwem Bożym ná nich napisanym. Tenći ieſt prawdy model, Zbawićielowi Zmartwychwſtáłemu, Náyświętszemu Ciáłu iego zmártwychwſtaniem roskwitłemu: abyśmy w ſercach náſzych, oſadźili; zmartwychwſtałego Zbawiciela, razem z nim prawo iego, zachowuiąc y miłuiąc co przykazał. Táć iáko náypráwsza ták Zbawicielowi náyprzyiemnieyſza chwała, záchowánie práwa iego. Tym ſię Bog náyſławniey, nayuprzeymiey, uwielbia, kiedy práwá iego przeſtrzegamy. Arcyprawa tegoż dokumentu figura: Jákob patryarchá ućiekał z domu oycá przed gniewem Ezawa brata o iednym tylko kiiu przechodząc Iordan, wielką náder rzekę, ále z podroży powrácał z bogatym łupem, ſzczęśćiem y plonem wielkim. Z czego ſię ſam ćieſzył: *In baculo tranſivi Iordanem, & nunc cum duabus turmis regredior.* O kiiu moim przeſzedłem Iordan á teráz ze dwomá tłomami powracam. Ták ſzczęśliwie z bogatemi łupámi powracáiącemu Iakobowi, nieprzyiázny áż do tąd Ezau brát zawisny, drogę zachodźi, y od rzuca, przeszłe gniewy, y rankory, zámienia w braterskie miłośći y áfektá: *Currens itaq; Eſau obviam fratri ſuo, amplexatus eſt eum, ſtringenſq; collum ejus oſculans flevit.* Zabieżał drogę bratu Ezau, śćisnął y przytulił do pierśi ſwoich, z płaczem całował ſzyię. Proſzę ieżeli grzechy násze Syná Bożego, z łoná Oycowskiego wyprowádźiły, ná świát, ná podrożą żywota ludzkiego? Też grzechy násze ták ſię náń zawzięły, że miłość y litość iego ku ludziom, o kiiu krzyżowym, prechodzić muśiała Iordan Męki y śmierći okrutney. Sam ieden bez wszelkiey kompanii, bez poćiechy ćierpiał, y żalił ſię u Proroká: *Torcular calcavi ſolus, & de gentibus, non eſt vir mecum. In baculo meo tranſivi Iordanem.* Tenże Zbawićiel z podroży żywota śmiertelnego zmarwychwſtániem powraca do Oyca Niebieskiego, z tryumfem weselem y chwáłą: *Et cum duabus turmis regredior.* Powraca zás ze dwoma tłumámi y ufcámi. Pierwszy ufiec ieſt Oyców świętych, Patryarchow z otchłáni wybawionych. Drugi ufiec Swiętych Aniołow aſſyſtuiących, applauduiącycych, Zmártwychwſtániu iego. A my co ieſteśmy? tylko zli, zawzięći, záwiśni Ezawowie ná brátá náſzego náydoſtoynieyszego teyże nátury ludźkiey ná oſobie Boskiey oſadzoney Zbawićiela? wszak ſam nas Bráćią ſwoią, arcywiele kroc názywał w Ewangelii: *Quam diu feciſtis uni ex fratribus meis, minimis, mihi feciſtis. Nuntiate fratribus meis. Quicunq; fecerit voluntatem Patris mei, hic mater, & frater meus eſt.* Cokolwiek iednemu zmnieyſzych bráći moich, uczyniliśćie, mnieśćie uczynili! Oznaymićie Bráći ſwoim &c. Kto uczyni wolą Oyca mego; ten ieſt matką, bratem y śioſtrą moią. A kiedy *dedit poteſtatem filios Dei fieri*, dał nam przez wyſługę męki ſwoiey, Zbáwićiel ſtáwác ſię ſynámi Bożemi; toć nie rozdźielnie dał moc ſtáwáć ſię bráćią ſwoią. Ná tego tedy náydoſtoynieyſzego Brata, my Ezawowie grzechámi náſzemi náſtąpiliśmy, y żywoteśmy mu odebráli. zámordowáliśmy, y do tąd náſtępuiemy, kiedy grzeszemy. Powraca ten Brat nász náydoſtoynieyszy, do Bogá Oycá z grobu, y żywotá śmiertelnego z tryumfem chwałą y weſelem, z Oycámi Swiętymi, z otchłáni wyprowádzonemi, w aſſyſtencyi Aniołow Bożych, zábiegaymyż mu drogę Ezawowie, składaymy odrzucaymy precz wszytkie nieprzyiáźni grzechow nászych, przepraszáymy Zbawićielá nászego, cáłuymy náyświetsze Rany, y nogi iego, płaczmy, opłákuymy przeszłą złość y głupſtwo násze, á od tąd rozmiłuymy ſię náymiłośćiwszego Zbáwićielá nászego. Z Oroaſtes Krol Ægyptski zwoiowanych Krolow, y poimánych, do wozu ſwego ná tryumf záprzągł. Tryumfuie z piekłá y mocarſtw ćiemnośći zmártwychwſtáły Zbáwićiel, nákazuie zatym nám wiernym ſwoim abyśmy bráli ná nas iárżmá iego. *Tollite jugum meum ſuper vos.* Bierzćie ná ſiebie iárźmo moie, to ieſt iarzmo prawá mego, y práwey ſłuzby moiey, á ták trymuf zmartwychwſtániá mego obſerwancyą práwá wam dánego przyozdobićie. Nákazał y przez Páwła S. *Captivantes intellectum in obſequium fidei.* Zniewalayćie rozum ná poſługę wiáry, o wćieleniu, męce, śmierći, zmártwychwſtániu, uwielbieniu, zniewalayćie wolą pod prawo przykázáń Bożych, á ták zmártwychwſtałego Paná uwielbićie. Gedeon Kawáler y ſędźiák Izráelski z potęgi Madyanitow, ktorych

Gen. 32.

Gen. 38.

Matt, 25

Matt, 28

Matt, 12

ſławnemi zwyćieſtwy zwoiował. Zmowili ſię zatym wszyscy Izraelitowie ; y przyszli do Gedeoná z tą perorą : *Dominare noſtri tu , & filius tuus , filius filii tui , quia liberaſti nos , de manu Madian.* Pánuy nád námi ty y ſyn twoy, y wnuk twoy, boś nas wybáwił od nieprzyiáćioł Madyánitow , y oſwobodźiłeś nás. Nie inna y Chrześćiáńská ku zmártwychwſtáłemu Zbáwićielowi , powinná bydź rezolucya , tylko ta : *Dominare noſtri tu, quia liberaſti nos de manu inferi.* Ty ſam Panie Boże Zbawićielu nasz , od tąd pánuy nád námi , albowiem wybáwiłes nás z mocy , y niewoli piekła okrutnego ; Niechayże wszytkie ſiły, możnośći y skłonnośći , y zmyſły, własnośći , ćiáłá y dusze, y wszytkie chęći , y pragnieniá , intencye , zamyſły , poddadzą ſię dziś wiernie , ſzczerze zupełnie , iako Pánu prawemu , Bogu Zbáwićielowi. *Dominare noſtri tu.* Aby od tąd ſłuchały , roskázu y woli Paná tego , y pełniły práwo iego. *Exurgat Deus, & diſſipentur inimici ejus.* Powſtał Pan z grobu Zbáwićiel nász , niechay powſtánie wſtánie w ſercach nászych , y poćiechach y afektách , á niechay rozpierzchną ſię rozproszą nieprzyiaćiele iego , nieprzyiáćiele dusz nászych , á ſiły násze y możnośći, dusze y ćiáła nászego , więcey nikomu hołdowáć nie będą , tylko Panu y Zbawićielowi nászemu. Przybieramy ſobie y dźiś záwsze ſercá , y afekta Niebieskich bez zmazy niewinnych , zá Barankiem chodzących po Niebie Chwalcow Zbáwićiela nászego. *Qui non sunt coinquinati cum mulieribus.* Pomnieymy : że *nihil conquinatum intrabit in Regnum Cælorum.* Nic zmázánego nie wnidzie do kroleſtwá Niebieskiego ; nie zmazanych grzechem , czyſtych chwálcow potrzebuie Zbawićiel. Oczyſzczaymyż prawą pokutą dusze y ſumnienia nasze, wybielaymy ie we Krwi Zbawićielá náſzego , a ták oczyſzczonemi ſercami applauduymy codziennie zmartwychwſtałemu Barankowi. *Dignus eſt Agnus qui occiſus eſt , accipere virtutem & Divinitatem , & ſapientiam & fortitudinem , & honorem , & gloriam , & benedictionem, & omnë Creaturam, quæ in Cœlo & ſuper terram, & in terra, ſedenti in throno, & Agno benedictio & honor & gloria & poteſtas in ſecula ſeculorum.* Godźieneś Pánie nász náyczyſtszy Baranku za nas ná krzyżu ofiarowany , zmartwych wſtáły y uwielbiony, od bieráć moc y chwałę Boſtwá twego , Mądrość , władzę, ſiłę , Honor, pokłon y błogosławieńſtwo , y posłuszeńſtwo wszytkiego ſtworzenia , ná Niebie y ná źiemi , y pod źiemią. Siedzącemu ná Tronie Bogu Oycu , y Synowi iego niepokálánemu Barankowi niechay będźie Błogosławieńſtwo , Honor , Chwáłá , y władza ná wieki wiekow , Amen.

Judic. 8

KAZANIE

Na Wtorek Wielkonocny.

Pax vobis ! ego ſum nolite timere ! Lucæ 24.

Prawy pokoy , y prawa Poćiecha , bez BOGA do ludźi nie chodźi. Ten ſię tylko prawym pokoiem , kto y BOGIEM ćieszy.

JAko ſię kto chce ćieszyć práwym pokoiem, ták niech uſiłuie iednoczyć ſię z Bogiem. zapowiedźiał Zbáwićiel Apoſtołom pokoy , ále zaraz naznáczył y fundáment pokoiu. Pokoy , práwi , wam ! *Pax vobis* ! bom ia ieſt z wámi , *Ego ſum* ! nie boyćie ſię żadney przećiwnośći , *nolite timere* ! kiedy mnie Boga práwego máćie *Ego ſum* ! *nolite timere* ! Niegośćiłby u Apoſtołow pokoy gdyby do nich nie záwitał IEzus. Prawy pokoy , prawa poćiecha do ludźi , iedynie z Bogiem przychodźi. *Pax vobis: Ego ! ſum* ! Dał znáć Jan S. y zapiſał w iákiey trwodze , w iákim ſmutku Apoſtołowie zoſtáwáli, w niebytnośći Páná JEzusá , á iáko ſię urádowali , rozweſelili , kiedy do nich zágośćił Pán IEzus : *Gaviſi ſunt ergo diſcipuli , viſo Domino.* rozradowáli ſię uczniowie , iáko między niemi ſtánął Pán IEzus , iáko Paná ſwego u ſiebie obaczyli. Uſtąpiły trwogi wszytkie, pierzchnęły od Apoſtołow ſmutki, kiedy do ńich zawitáł Bog Zbawićiel, tenże y pokoy, y poćiechę ſprowádźił. W ktorych duszach Bog w tych y práwy pokoy , práwa pociecha mieszká. *Pax vobis* ! *Ego ſum* ! ten ſię tylko prawym pokoiem, kto y Bogiem ćieszy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przdźiwney BOGA Matki.

Nic

NIc pożądanszego ludźiom, nád pokoy myśli, ukontentowanie ſerca ſwobodę od wſzelkiey boiáźni y trwogi. Wszyſtkich ludzi prágnienia, intencye, ſtarania ná tym ſą, aby w pokoiu żyć y ćieſzyć ſię mogli. Zapowiedźiał to Chryzoſtom Swięty czego w ludziach rozumem Doktorskim doszedł: *Voluptatem quærunt & gaudere cupiunt omnes. Et propter hoc faciunt omnia & dicunt & negotiantur. Et enim mercator propter hoc navigat, ut pecunias congreget, congregat autem ut habens pecunias repoſitas gaudeat.* Z przyrodzenia to wſzyſcy ludzie maią, że ukontentowániá pokoiu, poćiechy ſzukáią, y ná to wszyscy uſiłuią, pracuią. Kupiec żegluie zá-biega, tárguie, aby zebrał pieniądze, pieniądze zbiera żeby ſię ćieszył ſpokoynie zebranemi. Ná toż y rolnik orze, ſieie, hatuie, żeby ſię z urodzáiu ná żniwie ćieszył. Ná to krwawe náwet woyny, życie łożą, żeby zwyćięſtwem pokoy y ſwobodne w pokoiu wesele ziednáły; Y ták o wszyſtkich ludźi ſtanach y ſtáraniách, mowi Chyzoſtom S. że w nich ludźie cel oſtatni y koniec, pokoy myśli y ukontentowanie ſobie zakładaią. Albowiem nic tak ludźi niekontentuie, iáko myśl weſoło ſpokoyná. O czym Auguſtyn Swięty. *Gaudenti homini & Carcer lætus eſt, & triſti pratum anguſtum eſt.* W pokoiu myśli, w poćiesze ſercá, y więźienia, tarásy nie ſwędzą ludźi, iáko, nieſmuciły Swiętych Męczennikow; w ſmutku zas y w zgryźie iakim y w trwodze, áni pałace, áni złote pokoie, y obszernośći gruntu, kontentowáć mogą. Otoli práwego myśli pokoiu ukontententowania y poćiechy, żádne świtowe zábawy, rozrywki, pompy y fortuny, nie przynoszą, bo ſię źle ćieszą, iáko wyświadcza Auguſtyn S. *ſæculi lætitia, eſt impunita nequitia. Luxurientur homines, fornicentur, in ſpectaculis vagentur, nugentur, gula ingurgitentur, nihilq; mali patiantur, & ecce ſeculi gaudium!* Nie może nigdy prawego myśli pokoiu dáć weſele świátowe; świátowá bowiem wszytká radość, iáko nieprawa, ták płonná, zmyślona, nieprawdźiwa; świátowá radość ná tym áby roskoſzowáć, lubieżnośći zmyslnośći, złym żądzom, dogadzáć, igrzyskámi, táńcámi, muzyką, piiáńſtwem, bieſiadami ſię rozrywáć, a nic przykrego przećiwnego nie doznáć. To wszytká świátowych poćiecha, ále náder obłudna, y zdrádliwa, iáko tenże Auguſtyn S. wytłumáczył: *Gaudium ipſorum, quaſi phrænetícum eſt. Quomodo enim phræneticus gaudet inſania, plerumq; ridet, & plan: git illum, qui ſanus eſt; ſic & illi. Plus valet noſter dolor, quam gaudium illorum.* Weſele świátowych zarowne ieſt, iáko szálonych, ſzáleńſtwem ſię ſwoim ćieszą y weſelą, a z ludźi zdrowych y bacznych, śmieią ſię y nátrząsaią, y doli ich nieporownanie lepszey, y ſzczęśliwszey żáłuią. Ták świátowi w złych żądzach weſele pokładaią ná dźiełach y ſprawach nieprawych, á z ludźi bacznych cnotliwych, śmieią ſię iákoby nieszczęśliwych. Błędni ſą! lepsza ieſt boleść dobrych, y ſzczęśliwszá, niżeli złych weſele! Nieprawość świátowego weſela wytłumacza z fundamentu Bernard S. *Cum de tranſitoriis quis lætitiam quærit, non poterit lætitia ipsa non tranſire, tranſeuntibus illis de quibus erit. Sicut enim deficientibus lignis, deficit ignis, ſic quia mundus tranſit, & concupiſcentia ejus, haud dubium quin lætitia quoq;* Poniewaź práwi fáwory wszytkie, wszytkie, dobrá rozrywki świátowe, znikome, w krotce miiáia, poćiecha y rádość świátowa, ktorá ſię ná nich osadza, muśi bydź znikomá, prożna miiáiąca; Iako bowiem gdy ogniowi drew nie ſtáie, y ogień uſtaie; ták gdy fundament świátowych poćiech, dobrá świátowe y krotofile niszczeią, y ſáme poćiechy y rádośći, niknąć á niszczeć muszą; żal tylko w ſercu tym oſtrzeyszy, zoſtawuią, czym uśilniey w nich ſię ſerce ktore kocháło. Konkludowáł za tym o weselu świátowym tenże Doktor S. *nulla verior miſeria, quam falſa lætitia.* Nie mász práwdziwszey mizeryi nád fálszywe, płonne świátowych weſele, o ktorym Auguſtyn S. *Lætitia ſeculi vanitas eſt, cum magna expectatione ſperatur ut veniat, & non poteſt teneri, cum venerit.* Płonnieyszych poćiech, nád świátowe nie mász! rádość świátowa, troskliwie ſię pożąda, teskliwie oczekiwá, á iáko ſię pokaże, ták z ćięszkim żalem ućieka y ginie. Y powierzchnie tylko zmyſły ráduść świátowá pogłaszcze, do serca nie przeniknie, nie uraczy człowieká, tylko rozdrażni. Iáko práwi po Chrześćiáńsku náuczał Lucyliuszá Seneká: *Volo tibi lætitiam domi naſci! naſcitur! ſi intra te eſt. cæteræ hilaritates non implent pectus, leves ſunt! hilari oculo mortem videre, voluptates tenere ſub fræno! meditari dolorum patientiam! Hæc qui apud ſe verſat in magno eſt gaudio, ſed parum blande, vulgus perfunctoriam habet voluptatem, & fundamento carentem.* Rádzeć y życzę weſela y poćiechy, ktora ſię w ſercu nie w zmyſłach ćiáłá rodźi, iáko w domu twoim. Wszytkie wesołośći, ktore zmyſłom płużą, y ſmákuią, do ſerca y wnętrzá nie przenikáią, á dáleko mniey umyſłu prawego, y ſerca kontentowáć mogą! Práwe weſele, gruntowne, baczne, lubo nie ſłodkie, ták żyć żeby ſię śmierći nie lękáć! pożądliwośći, y páſſye, zmyslnośći, iako monsztukiem krоćić y wſtrzymowáć! ná przećiwne rázy, zdrową uwagą umyſł armowáć y utwierdząć

Chrys: Rom 18 ad pop.

Aug tract 7 In Joan.

Bern Ser de gratia & lib arb.

Aug tract 7 in Ioan.

Sen Ep 23

 twierdząć

twierdząć; ludu poſpolitego weſele z płonnych łakoći rodźi ſię, y powierzchne zmyſły iáko nie co poćieszy, tàk prętko ginie. Prawe weſele radość y ućiechę, Iob ſprawiedliwy w ſercu zakładał: *Non eſt oblectamentum, ſuper cordis gaudium.* Nie masz rozweſelenia prawego, tylko ſerca pokoy, y ſerca weſele. Ktore záś to ieſt y iakie? opowiada Mędrzec: *Timor Domini delectabit cor, & dabit lætitiam & gaudium.* Boiáźń Boża udelektuie ſerce, y ſprowadźi do niego poćiechę, radość prawą y weſele. Toż wyraża Pſalm: *Signatum eſt ſuper nos vultus tui Domine! dediſti lætitiam in corde meo.* Wyrażone wypieczętowane ieſt ná nas, ná duszach naszych świátło twarzy twoiey, Boże, dałeś radość w ſercu moim. Na tym prawa radość: Bogá wyobrażać, ná duszy nosić y piaſtowáć ktora ſię dusza świátłem wiáry Bożey, łaską Bożą, y wyobrażeniem Boga iako piątnem, y herbem ſwoim zaszczyca, ta zawsze ná ſercu obfituie prawą poćiechą prawym weſelem. Nápomina za tym Auguſtyn S. *Non eſt foris quærenda lætitia, ſed intus, ubi ſignatum eſt lumen vultus Dei ſuper nos in homine interiore.* Nie w powierzchnych zmyſłach ſzukać prawego weſela y poćiechy, ale wewnątrz, w ſercu, ná duszy, y ſumieniu, gdźie ſię łaską Bożą, zaſługą dobrego żywotá piętnuie y wyraża w ludźiach twarz Boska. Obszerniey y ſzczegulniey Chryzoſtom S. też słowa przetłumacza: *Non dixit ſimpliciter & abſolute, dediſti lætitiam; ſed, in corde meo. Non in veſtibus, nec in auro, nec in argento, non in lauta & opipara menſa, non in potentiæ magnitudine, nec in domus lax tate. Hæc enim, non eſt lætitia cordis, ſed oculorum.* Nie iákakolwiek sławi Pſalmiſta radość y poćiechę, ale radość y weſele y pokoy ſerca. Nie sławi weſela z ſzat bogatych, nie z frequencyi aſſyſtencyi, nie z przepysznych bieſiad, muzyk melodyi, nie z potencyi, áni pałacow obszernosci, bo z tym miar poćiecha, ieſt radość oczu, luboſt innych zmyſłow; z Boga z cnoty, w dobrych obyczaiach, prawá ieſt radość, bo y prawe uſpokoienie, ukontentowánie ſercá. Prawie o tym wielki Leo napiſáł: *Tunc eſt vera pax hominis, & vera libertas, quando Caro animo judice regitur, & animus Deo præſide gubernatur. Quando enim ſenſualitas nulla parte reſiſtit voluntati, & voluntas nulla parte reſiſtit rationi, tunc eſt ſerenitas mentis, & tunc eſt Regnum Dei.* W ten czas, y ći ludźie práwym ſerca pokoiem, y prawdźiwą ſwobodą myśli ćieszą ſię, kiedy duſzy prawem y rozſądkiem, rządzą ſię; y kiedy dusza Bogu powolna, Boga za ſprawcę y rządcę uznaie y ſłucha. Kiedy bowiem żadná zmyſłność woli ſię nie ſprzećiwia, y wola ludzka rozumowi nie kontruie ani z iákiey ſię miáry opiera, ná ten czas w tey duszy, w tym ſercu prawe ieſt uſpokoienie, prawa ſwoboda myſli, prawy pokoy, y prawa poćiecha ſercá. Y to ieſt Kroleſtwo Boże ná źiemi poſiadáć! Tak ſię prawym weſelem ſzczyćił Prorok: *Gaudens gaudebo in Domino, & exultabit anima mea in Domino, Deo meo.* Weſeląc weſelić ſię będę w Panu moim, y dusza moia rozraduie ſię w Bogu moim. Takowe było iáko prawe, tak sławne weſele ſerca y duszy, w Krolowey Eſtherze, iáko ſama wyświadcza: *Tu ſcis &c. Et nunquam lætata ancila tua, ex quo huc translata ſum, uſq; in præſentem diem niſi in te Domine Deus Abraham.* Ty Panie lepiey wiesz, że ia służebnica twoia, iakom ſię tu ná pałac Krolewski y pośrzod pompy, ućiech Kroleskich doſtała, nigdym ſię nie uradowała, nie ućieszyłá, tylko w Tobie Bogu moim. Takową prawego w ſercu pokoiu ſpokoyney myśli radość, y tak prawe weſele każdemu dobremu ſumieniu zapowiedał Auguſtyn S. *Cito ſenties, dulciores eſſe juſtitiæ fructus quam iniquitatis, & verius atq; jucundius gaudere hominem de bona conſcientia, inter moleſtias, quam de mala inter delicias.* Ktożkolwiek pragniesz prawey poćiechy ſerca, chwyć ſię ſprawiedliwego żywota y ſumnienia, wnet doznasz poczuiesz, iáko ſą słodkie prawych poćiech owoce, ná roli, albo drzewie ſprawiedliwośći, cnoty poczćiwośći niżeli ktore świat może ofiarowáć, z nieprawych pożądliwośći y zmyſłnośći. Doznasz y zeznasz, że prawdźiwsze przyiemnieysze, ieſt dobrego ſumnienia, by też y w przykrych razach weſele, niżeli złego nieprawego ſerca w roskoszach świáta, w pieszczotach ćiáłá nieprawa ućiecha. Wyświadczył to Pſalmiſta, czego ná ſobie doznał. *Hæreditate acquiſivi teſtimonia tua in æternum, quia exultatio cordis mei ſunt.* Szukałem uſiłowałem dziedziczyć ná wieki prawa, y przykazania twoie Boże, ábym ſię w nich kochał iako w dziedzictwie moim, y nálazłem, doſtałem dźiedzictwa w prawach twoich; álbowiem prawa twoie poćiechą ſą y rozweſeleniem ſerca mego. Nie inną drogę do práwego rozweſelenia, do prawych poćiech pokazował Chryzoſtom S. tylko drogę dobrego żywota y ſumnienia. *Si jugiter gaudere volumus, multas habemus occaſiones; nam ſi virtutem arripuerimus nihil jam erit, quod nos contriſtet.* Kto pragnie weſela prawego, ma go w dobrey woli ſwoiey, doſtąpić go łátwo może, ieżeli tylko ſzczerze zechce. niech ieno bowiem cnoty, y dobrego ſumnienia ſię chwyći wszelkich zgryzow y ſmutkow uydźie, poćiechy y pokoiu ſerca doſtąpi. Opowiada nam prawy tor, weſela prawego Bernard S. *Illud eſt verum gaudium, quod non de Creatura, ſed de creatore*

conci:

Job 30
Eccl 1
Pſal 4
Aug in pſal 4
S Leo ſerm de Quadr
Iſa, 26
Eſther 14
pſal 118
Chryſoſt hom, 63 ad pop:

concipitur, *cui comparata aliunde omnis jucunditas, mœror est! omnis suavitas, dolor est! omne dulce, amarum! omne decorum, fœdum!* Prawa pociechę serca, y wesele. Pokoy myśli, iedyny Bog Tworcá dáie. Stworzenie dáć go nie może. Pokoiowi myśli, pociesze sercá, ktora w Bogu się osadza, y z Boga w dobrym sumnieniu się rodźi, wszelka światowa krotofila zgryzem iest, y smutkiem, wszelka pieszczota boleśćią, wszelka słodycz żołćią, wszelaka świata y urody okrasa, kałem iest, y brzydkośćią. Nic płonnieyszego, iáko pociechy y wesela serca, szukáć w stworzeniu. Mądrą náukę testamentem zostawił umieraiący Arsenius: Ten proszony przed skonaniem, od pobożnych Pustelnikow, o zbawienną náukę, odpowiedźiał: *Ibi, ubi!* Co święty Pustelnik stárzec inny wytłumaczył, że im Hymn Kośćielny w tych słowiech, przypomniał Arsenius: *Ibi nostra fixa sint corda; ubi vera sunt gaudia!* Tam niech násze zmierzáią chęći y sercá, gdźie są prawe, to iest w iednym Bogu pociechy, y wesela. Że doznał takowych prawych, w Bogu y dobrym sumnieniu, pociech Augustyn S. sam światu zapisał. Młodego wieku buyność, unosiła była Augustyná, y w Manicheyskie błędy, y w światowe ućiechy, ćielesne pieszczoty; y rozumiał że ich odstąpić y przestáć nie mogł: ále za dźielnośćią łáski Bożey, przełamawszy złe zwyczaie, y nálogi, chwyćił się w prawym sumnieniu Chrześćiáńskiey obserwancyi, y iął się całym sercem Boga; á ledwie to uczynił, ná tych miast w iákie pociechy opływáć począł przed całym światem ták zeznáie: *Quam suave mihi subito factum est, carere suavitatibus nugarum! & quas amittere metus fuerat, jam dimittere gaudium erat! projiciebas enim à me, vera, tu, & summa suavitas; Ejiciebas & intrabas pro eis, omni voluptate dulcior, sed non carni & sanguini, omni luce clarior, sed omni secretor interior; omni honore sublimior, sed non sublimibus in se.* Nád mniemánie moie, iakom się do BOGA obroćił, y serce moie do niego skierowáł, ná tych miast, záraz uczułem słodycz niewymowną, poćiechę ná sercu niewypowiedźianą, pokoy myśli niestrwożony, żem się pozbył, frászek, igrászek, ućiech świátá, y pieszczot ćiáłá. A iákom się przedtym lękał y trwożył ábym ich kiedy nie utráćił, ták wnet, żem ich, pozbył, ná sercum się rádował. Abowiem ty BOZE moy, iedyny powabie miłośći, ponato nieskończona kochánia wyrzućiłeś sam z sercá mego, złe, złych ućiech, márnych rozrywek, nieprawych pieszczot, chęći; á wchodźiłeś ty sam BOZE do serca mego, nád wszystkie łákoci, słodyczy, roskoszy stworzone, nieskończenie słodszy wdźięcznieyszy przyiemnieyszy, nie krwi y ćiáłu, ále dobrego sumnienia duszy, y sercu práwemu. Tyś moy BOZE światło niestworzone, ktore iáko serce moie oświecałz, łask twoich promieniami, tak rozweselasz niebieskiemi pociechami. Tyś moy BOZE godność niezmierzona, ktora się udźielasz sercom, duszy światowey nieznáiącym. W podobnych z Bogá pociechach poiąc się nie mogł Gwerryk. *O Bone Iesu! quam dissimile est gaudium tuum, quo interim consolaris, renuntiantes illi falso & fallaci gaudio. Quam melior dies una in atriis tuis, super millia! Quanto Beatiores facis pauperes tuos, ipsa paupertate tua! quam mundus facere posset, quantalibet affluentia, ubi quidquid affluit, defluit, sibiq; inhærentem supereffluere facit.* O Dobry, o miłośćiwy IEZU, iáko rożne iest wesele twoie, od światowych, płonnych, y zdradliwych! O iáko lepsze miłosierdźie twoie nád żywot by náybogatszy, y nayroskosznieyszy! o iáko lepszy dźień ieden w przybytkách twoich, nád tyśiące w roskoszach światowych! o iáko ty Panie obficiey, y lepiey błogosławisz sługi twoie, ubostwem twoim! niżeli może świat u szczęśćić całą obfitośćią swoią. Znikome są światowe szczęśćia fawory, honory pociechy rozkoszy! y sáme bystrym pedem upływáią, y zanurzonych w sobie miłośnikow ná przepaść zanoszą. Nie masz tedy y bydź nie może prawego ná sercu weselá, iako w dobrym sumnieniu, z Bogá, ktorego iáko kto się trzyma, tak się prawym myśli pokoiem, prawą ná sercu pociechą rozwesela. Z tey miáry dobre sumnienie, ktore z Bogiem trzyma, ná Bogu się funduie, y gruntuie, y imaginowáć naysławnieyszym, po wszytkie wieki, y náyozdobnieyszym náybogatszym Kośćiołem Salomonowym; o ktorym Pismo świádczy: *malleus & securis, & omne ferramentum, non sunt audita, in domo dum ædificaretur.* W budowániu tak w spaniáłey, y uroczystey fabryki, żadnego młota uderzenia, álbo siekiery, niesłyszano. Naymędrszym kunsztem, ále ćicho y w pokoiu niesłychanym, bez wszelkiego puku, grzmotu, hałasu, tak sławna ná świat cały, ná wszytkie wieki fabryká stánęłá. Prawy wizerunk dobrego sumnienia, w ktorym pomyslny pokoy, uspokoienie myśli y chęći wszelakiey, żadnego zgiełdu smutkow trwogi, zgryzow, żadnego huku nie słycháć. Szczerego pokoiu prawa swoboda y pociecha iedynie w dobrym sumnieniu się osadza. wyznał o tym Mędrzec. *Non contristabit justum, quidquid ei acciderit.* Zaden przypadek, żadna przygoda sprawiedliwego męża nie zatrwoży, nie za smući. Prawe iest zeznánie Poety, choćiayże Rogáńskiego: *Hic murus Aheneus esto; nil conscire sibi, nulla pallescere culpa.* Twierdza z miedzi lita, cale od żadnych stusow, pukow, hukow, zgryzow, złych

3 Reg 6

Prov: 12

razow, nie dobyta nie wzruszona; sumnienie od grzechu wolne, serce práwe, ktore iáko się grzechow wystrzega, ták wszelkich zgryzow, smutkom trwogi pozbywa. Práwie o tym sądził chociay Pogáński Filozof, zrozumu przyrodzonego. Ten spytány, ktoby rozumiał ná świecie żyiących ludźi nie podlegaiącym gryzoćie, smutkom trwodze! odpowiedźiał: *Qui sibi nihil conscii ferent.* Ci práwi bez trwogi w pokoiu, y prawey myśli y serca swobodźie żyią, ktorzy w żadnym kryminále, w żadnym przestępstwie winowaycámi się nie czuią. Tego prawie zdániá był Alfons Krol Arragoński: ten spytány, czemuby obyczaiem Monarchom pospolitym, nie używał w drogach, w przeiazdkách Gwardyi, Korporáłow zbroynych: odpowiedźiał: *Innocentiam se habere comitem*; Zadnych się zasádzek nie lękám, żadney trwogi y boiáźńi na sercu nie znam, żebym się Gwardyom obronnym otáczáć kázał; mam zawsze z sobą towarzyszkę nie rozdzielną niewinność; tá mię zastąpi wszędźie, tá obroni, ta wszytkie odemnie trwogi y boiáźni odpędzi, nicem niewinien, przeto bespieczen żyię w pokoiu myśli y serca swobodnego. Takowego pokoiu wesele zapowiadał Pan IEZU Apostołom: *Iterum autem videbo vos, & gaudebit cor vestrum; Et gaudium vestrum nemo tollet a vobis.* Znowu widźieć się z wámi będę, z przytomności moiey z widzenia mego uráduie się serce wasze, á radości waszey, żáden wam nie odbierze. Nie przeważy żádná siła przećiwná, przećiw temu, ktory się Boga trzyma. Iedyny grzech, pokoy serca, y prawe wesele z Bogą, odbiera. Nie zna trwogi zgryzow zamieszania, sumnienie prawe dobre; złe záś y nie prawe, náder im wielce podlega. O czym Augustyn S. *Inter omnes tribulationes animæ humanæ, nulla est major, quam conscientia delictorum. Nam si ibi vulnus non est, ubicunq; passus fuerit tribulationes, illuc confugiet, & ibi inveniet Deum. Si autem ibi requies non est, propter abundantiam iniquitatis, & ibi Deus non est. quid facturus est homo quo confugiet, cum cæperit pati tribulationes? fugiet ex agro ad civitatem, a publico ad domum, a domo in publiculum, & sequitur tribulatio. A cubiculo quo fugiet? jam non habet nisi cubile suum; porro si ibi tumultus est! si flamma sceleris, non illuc potest confugere. Pellitur enim inde, & cum pellitur, a se ipso pellitur. Ecce hostem suum invenit, quo confugerat, se ipsum quo fugiturus est!* Miedzy wszytkiemi utrapieniámi, ućiskámi duszy ludzkiey, nie masz nád gryzotę przeświadczonego w grzechach sumnienia. Albowiem kiedy y czyie sumnienie nie zna zranieniá, y ziątrzenia nieprawośći, cożkolwiek mu z inney strony ćierpieć przychodźi, ma się gdźie od utrapienia schronić, do sumnienia niewinnego, od grzechu swobodnego, tam znaydźie Boga w sumnieniu, obrońcę, poćieszyćielá. A kiedy w sercu y sumnieniu komu nieprawość rany zadała, gryzotę tam osadźiła pokoy zmyśli, swobodę z serca wypędźiłá, razem z Bogiem; coż pocznie ná ten czás człowiek bez Bogá? gdźie się w gryzotach, trwogach, w ućiskach serca, ućiecze? Nápádnąligo trwogi zgryzy ná roli, ućiecze podobno do miasta z miastá do domu, y swego mieszkania, ale za nim z grzechem iego, w ran'onym sumnieniu, idą tám zaiątrzonego, zale sumnienia, bolesći y trwogi! To wiec ućiecze w domu do komorki swoiey, ále y w naysekretnieyszym pokoiu, pokoiu nie znaydźie. znaydą go tam skażonego sumnienia trwogi, obrażonego BOGA boiáźń, znaydą z gryzy serca iego W komorce nie ma gdźie iuż ućiekáć, tylko łoże odpoczynku nocnego, ále y tam myśli swobody serca nie pytáć; y tam trwogi, zgryzy ućiśnienia złego sumnienia z nim koczuią, palić go będźie y ná łożu iego, ogień nieprawośći ktorą popełnił, y dręczyć zbrodnie, ktore pobroił. Ze wsząd go tedy wygánia złe iego sumnienie ktore w nim, zá nim wszędźie śćiga. Gdzież ućiecze sam przed sobą y przed ziątrzonym swoim sumnieniem? Gdźie się tylko obroći, náydźie nieprzyiaćielá náyrozszego, siebie samego, y złe swoie sumnienie. Nie może tedy nieprawy zbrodźień, użyć pokoiu ználeść poćiechy, chybá ze złośći się swoiey wyrzecze odstąpi, do Bogá się szczerze obroći, dopiero w samym Bogu znaydźie prawy pokoy, prawe uspokoienie serca, y práwe wesele, ktorego wszystkim życzył Dawid: *Lætentur in te omnes, qui sperant in te, & gloriabuntur in te omnes, qui diligunt nomen tuum.* Niechay się, prawi w tobie BOZE nász ćieszą y raduią wszyscy, ktorzy nie w świećie, nie w ziemi, nie w dobrach świata y ziemi, nie wpieszczotách, álbo wygodach ćiała, ále w tobie sámym Bogu swoim, nádźieię pokładaią; szczyćić się będą ćieszyć y chlubić w tobie Boże wszyscy, ktorzy kochaią Imię Twoie. Nie omyli nádźieia, w prawości sumnienia, nie chybi ich pokoy y prawa poćiecha.

Joan: 16

Aug: in psal 48

Psal: 5

Imaginować sobie powtore prawe serce, cnotliwe przy Bogu sumnienie, iáko Moyzeszową opokę: *Percutiens virga bis silicem, egressæ sunt aquæ largissimæ.* Uderzył laską Moyzesz dwákroć w opokę, y wypłynęły z niey obfite wody, ktore na milionowy lud y tylez rożnego bydła albo wiecey wystárczyły, á ták nie ustannym nurtem przez lat wiele, to iest czterdźieśći ná puszczy płynęły, álbowiem wedle S. Pawła: *bibebant*

Num: 20

bibebant omnes de spirituali consequente eos Petra ; Petra autem erat Christus. Chodźiła po puszczy mocą Bożą opoka ; á z tey opoki zawsze płynęły Izráelowi rzeki. Opoka zaś tá znaczyłá Chrystusa , z ktorey opoki Chrystusá , ná prawe sumnienia wierne Bogu słwemu , y przyiazne, płyną zawsze, wszelkie poćiechy , całemi rzekami. O teyże tedy opoce Chrystuśie , w Prorockim Duchu opowiedźiał Moyżesz : *Ut sugeret mel de petra, oleumq; de saxo durissimo.* Ze nowy testament wiernych ludźi sáć , miod z opoki , y oliwę z twárdego kamieniá. To iest ze wiernym práwym sługom Boskim , z opoki Chrystusa Bogá Zbáwićiela miały wypływáć potoki poćiech rozmáitych , y wesela Duchownego niebieskiego , iakoby kanarowey słodyczy , y oliwy nayprzyiemnieyszey wesele náywyższe y náyprawdźiwsze wyrażáiącey. Práwe serce, dobre sumnienie, iáko się ćieszy mieszkáńcem Bogiem Zbawićielem , ták opływa Niebieskich poćiech Kanarem. *Ut suget mel de Petra.* Zeznał sam BOG u Mędrcá , *spiritus meus super mel dulcis.* Duch moy nád miod , nád wszelkie kanáry słodyczy, czyie serce osiędźie , tó sámym kanárem Niebieskim poćiech opływa. Applaudował w tym dobremu sumnieniu Augustyn S. *Quid dulcius , bona conscientia , quæ si non est & male pungit , amara sunt omnia.* A co słodszego nád prawe sumnienie , kto go nie ma żyie w gryzoćie , y wszytko mu się w gorycz y żołć obracá. *Oleumq; de saxo durissimo* , z tegoż kamienia Chrystusa , ktory wedle Apostoła : *Lapis quem reprobaverunt , factus in caput Anguli.* Iest węgielnym Kośćioła Bozego kámieniem. Y z tegoć to kámienia : *oleum de saxo durissimo.* Oliwa serdecznego wesela , ná sprawiedliwe sługi iego płynie. Swiadczył to Dawid , mowiąc w Psálmiech do sprawiedliwego : *Dilexisti Justitiam , & odisti iniquitatem , propterea unxit te Deus oleo lætitiæ præ participibus tuis.* Zakochałeś się w sprawiedliwośći , nienawidźiałeś nieprawośći , á przeto namáśćił ćię Bog oliwą prawego wesela y świętey radośći. Applaudował dobremu sumnieniu , y konkludował Tertulian : *Quæ major voluptas ? quam conscientia integra ! istæ sunt epulæ , istæ sunt mensæ , quæ Angelos pascunt , quæ Martyres reficiunt.* A ktora roskosz może bydź większa nád sumnienie nieskażone całe y dobre. Tenći to iest bankiet duszy , do wszelkiego smaku ! tá uczta kanarow wszelkich. Teć to są przysmaki Aniołow, pokarmy męczennikow , poćiechy prawego Bogu serca. Do tey, poćieh prawych, uczty, odsyłał mędrec sprawiedliwego : *Vade & comede in lætitia panem tuum , & bibe in gaudio vinum tuum , quia Deo placent opera tua.* Pośpęuy y pożyway w radośći chleba twego wesoło nápaway się winem swoim , albowiem podobaią się Bogu dzieła twoie. Nie z pokarmu , nie z nápoiu wynika sprawiedliwemu poćiechá y wesele , ále z Bogá iednego , ktorego się trzyma, y w pokármach, y w nápoiach , od bierá smak prawego wesela , práwey rádośći. Temi poćiechami násyćałá się Anna S. Sámuelowá Matka , iako sama wyśpiewowáłá z wesela : *Lætata sum in salutari tuo.* Cieszyłam się Boże w zbawieniu twoim. Tym poćiech pokarmem z Boga pośilał się y żył Dawid : *Gloria mea exaltans caput meum.* Bog , Chwała moia , pod wyszszenie głowy moiey , w gruntowney rádośći , nie spuszczę , nie schylę od smutku y trwogi , głowy moiey ku źiemi , bo Bog podwyższa , głowę moię kto ry mię rozwesela. *Lætabor exultabo in te.* Cieszyć się radowáć , z radośći wyskákiwáć będę , w tobie Boże moy ! *Quam magna multitudo dulcedinis tuæ Domine , quam abscondisti timentibus te !* O iako wielkie iest mnostwo, wielka obfitość słodyczy twoiey Boże, ktorą zlewasz ná kocháiących Ciebie. Co y Mędrec zeznał. *Dulcedinem tuam (Deus!) in filios tuos ostendebas !* Boże słodycz twoię pokazowałeś przećiw synom twoim ludźiom sprawiedliwym. Wyrzekał się za tym Dawid wszelkiey inney poćiechy, słodyczy, przed Bogá samego y sumnienia dobrego : *Renuit consolari Anima mea , memor fui Dei , & delectatus sum.* Niechćiała dusza moia inney iakiey poćiechy ; pamiętáłem ná Boga mego , y ucieszyłem się y rozradowałem się w Bogu moim. *Lætamini in Domino & exultate justi.* cieszćie się w Bogu y raduyćie sprawiedliwi, przećiw Bogu wierni y chętni. Przyrzekał dobremu sumieniu takowe poćiechy Mędrzec : *Fili custodi legem ; atq: conf silium , & erit vita animæ tuæ , & gratia faucibus tuis, tunc ambulabis fiducialiter in via tua.* Synu przestrzegay prawa Bożego y rady iego. á będźie miałá żywot dusza twoia. Usta twoie przyiemne się stáną , y będźiesz chodził poufale bez boiáźni y trwogi w drodze swoiey. *Et pes tuus non impinget , si dormieris non timebis ! quiesces, & suavis erit somnus tuus.* Nie usterknie w żadnym postępku noga twoia , áni szwankowáć będą kroki twoie. Zasypiać będźiesz y odpoczywáć bez boiáźni y trwogi , á sen twoy , w pokoiu smáczny, y wdźięczny ći będźie. Z tey miáry sumnienie prawe spráwiedliwego, imaginowáć łożem duszy nábożney , ktorym się tá zászczycałá : *Lectulus noster floridus.* łoże nasze kwiećiem usłane. Wesoło zasypia , kto się wszystek w Bogu osadza. Kwitną tam poćiechy wszelkie , rozkrzewia się wesele , rozwiia rádość , wdźięcznego odpoczynku , miłego pokoiu. Łoże nieprawych , ćierniem bodącym przeplecione , bo y

Aug: ser: 45

Psalm: 44

Tertul. lib. de Spect: Ep: de Cibis Judæor:

Eccl: 9

Psal: 3

Psal 9

Sab 16

Psal 76

Prov. 3

Cant: 3

ná ſamym łożu swoim, y w ſamym odpoczynku dobodáią im, trwożliwe myśli, zgryzy ſumnienia trwogi, rozpaczne niepokoie. Boć świátowe ſtarania y same rozkoszy ćierniem zapowiedźiał Pan JEzus. *Quod autem in ſpinas cecidit, hi ſunt qui audierunt, & præ ſolicitudinibus & divitiis & voluptatibus vitæ, euntes ſuffocantur.* Bogáctwa, same rozkoszy, y koło nich troski, ſtoią za ćierniſte bodzce. Coż dopiero, *ſpinæ peccati.* Ciernie grzechow w złym sumnieniu, w korzenionych, okrutniey bodźie, y dreczy, dzień y noc nieprawego; sumnienie czyſte zákwita wesoło liliami, wſtydliwe rożami, nábożne, tulipanami, y wonnemi źiołami: *Lectulus noſter floridus*, prawe ieſt o dobrym ſumnieniu zeznánie Bernardá S. *Paradiſus conſcientia juſti eſt, quam non urit cura pungens, nec conſcientia remordens.* Sumnienie sprawiedliwego zákwita iáko ray w poćiechy y wesele, w pokoiu, myśli y swobodźie serca. Nie masz w dobrym sumnieniu ćiernia grzechowego, ktoreby go bodło, nie masz robaka zgryzliwego. Sprawiedliwy, iáko wolen od bodźcow ſumnienia, trwogi y boiáźni, od zgryzow grzechu, tak zakwitá wesoło, iakoby ray w poćiechy. O czym y Mędrzec zeznaie. *Timor Domini, quaſi paradiſus benedictionis.* Boiáźń Boża iáko Ray błogosłáwieńſtwá Bożego, y uradowania pomyſlnego, w sercu spráwiedliwego, Bogu wiernego, zákwitá pomyſlny pokoy, rozkrzewiáią ſię poćiechy y radośći. Imaginowáć ſobie tego ſprawiedliwego, iako Tron Salomonowy, u ktorego *reclinatorium aureum*, skłonienie, ſiedzenie, ſtolica ſzczerego y czyſtego złota. *Media charitate conſtravit.* Posłanie y przykryćie złożenia, albo ſiedzenia, miłość uprzeymość. A tákie złożenie, ſiedzenie, wyraża serce Bogu wierne, ſumnienie prawe, Bogá kochaiące, miłośćią Bożą drogie przed Bogiem y szacowne. Przyznał szacunek drogi y walor wielki dobremu sumnieniu Auguſtyn S. *Nemo ſe contemnat; Pauper in cella, dives in conſcientia; Dives enim in conſcientia ſecurior dormit in terra, quam Dives, in purpura.* Sprawiedliwy choćiay uświátá ubogi, przed Bogiem drogi; ubogi w chaćie co do mieszkania, bogáty w łaskę Bożą co do sumnienia. Bogaty w cnoty y łaski Boże, bespieczniey, smaczniey, weseley zásypia, ná twardey źiemi, niżeli bogacz w miękkich iedwabiach, w przepyszney purpurze. Na tym *Reclinatorium aureum*, w drogim sumnieniu, miłośćią Bożą droższey niżeli od złota szacownym, zaſiada, *Plus quam Salomon hic* (iako ſię sama wćielona mądrość Zbáwićiel názwał) doſtoynieyszy Salamon JEZUS, Chryſtus, Krol Nieba y źiemie w dobrym sumnieniu zaſiada, á za tym, w tymże złożeniu, y mieszkániu swoim, w prawym y drogim od złota, y miłośći Bożey, sprawiedliwego sercu, nieoszácowáne poćiechy y wesela składa, y pomnaża. Dał znáć o tym Izaiász, kiedy spráwiedliwego do niezwyczáyney radośći animował: *Exulta & lauda habitatio ſion, quia magnus in medio tui Sanctus Iſrael.* Chwal Boga y ráduy ſię y wykrzykuy z rádośći, mieſzkanie Syonu, álbowiem posrzod ćiebie zagość ł y osiadł Swięty Izraelski Bog záſtępow. Sumnienie prawe Dom Bozy, mieszkánie Boże y świętszy przybytek iego. *Exulta habitatio Sion.* A iáko ſię nie ma weselić, rádowáć? kiedy má mieszkáńcem Boga, *Quia in medio tui Sanctus Iſrael* Podobnym ſtylem wesele rádził duszy nábożney; Prorok Zacharyasz: *Exulta ſatis filia Sion, & Jubila, filia Ieruſalem, Ecce Rex tuus veniet tibi Juſtus & Salvator.* Wesel ſię do woli, raduy ſię doſtátkiem Corko Syonu Niebieskiego! Ráduy ſię wykrzykuy, y z poćiech wyśpiewuy sobie wesoło, Corko Niebieskiey Jerozolimy, duszo sprawiedliwa! Oto Krol twoy Bog Zbáwićiel idźie tobie gośćić, mieszkáć w tobie, w sercu twoim, będźie. Nie mogą bydź pewnieysze, gruntownieysze obfitsze poćiechy y radość duchá, iák z Boga w sercu práwym mieszkaiącego.

Jeszcze wesele prawego sumnieniá, wyrážá práwie Jana S. widzenie: widźiałem, prawi, ná Tronie Wielmożnym, záſiadáiącego Bogá tudźiesz przy nim Baranká Niebieskiego Zbawićiela naszego. W koło Tronu tyśiące aſsyſtuiące, przed Tronem y Obliczem Bożym, dwudźieſtu czterech Seniorow, ktorzy ná lutniách wygrawaiąc weselili ſię, y inną aſsyſtencyą wesoło *cantabant, canticum novum,* że tudźiesz Baranka Niebieskiego, y Bogá Oyca iego w Chwale widźiáły. Takowe zawsze wszytkich ſił, duszy sprawiedliwey wesele, tákowe brzmią poćiech melodye, że ſię obywátelem prawego sercá Bogiem ćieszy y kontentuie. Przyznał Chryzoſtom S. spráwiedliwemu sumnieniu, uroczyſte wesele: *Maximum feſtum, Feſtum, bona conſcientia.* Uroczyſtszego wesela, iákoby święta, dusze wierne mieć nie mogą, nád wesele dobrego sumnieniá. Podobnym sensem applaudował Auguſtyn S. *Intus eſt Sabbathum noſtrum; multi enim vocant membris & non vacant conſcientia. Omnis homo malus Sabbathum habere non poteſt, nunquam enim illius conquieſcit conſcientia, neceſſe enim eſt ut in perturbationibus vivat, cum autem bona eſt conſcientia, tranquilla eſt, & tranquilitas, Sabbathum est cordis.* Sabath zowie ſię odpoczynek w pokoiu. Sabath ten, w sercu iedynie dobrym, wewnątrz w sumnieniu práwym. Wielu Uroczyſtość świętá, y Sabathu, zakłádáią ná odpoczynku, członkow

ćiáła

Bern: Ser 1 in Ser Reg

Eccl 30

Cant: 3

Isai 12

Zach 9

Apoc: 5

Chryſtom 6 hom. 5.

Aug: in. ſal 91

ćiáłá, od pracowitey roboty, ále ná ſumnieniu, ták uroczyſtego świętá; álbo Sábá-
thu, nie uznáią. Zaden bowiem, zły y práwy, Sabáthu odpoczynku mieć nie może,
bo ſumnienie, iáko ieſt w grzechach, ták muſi ſię trudźić harowáć w trwogach,
w niepokoiu myśli, w turbácyi ſercá, w zgiełćie nieprávych chęći, w tumulćie y wrzá-
wie złych żądzy. Dobre y prawe ſumnienie żyie ſpokoyne; uspokoienie
zaś od zgryzow, trwog zámieszania y zgiełtu, práwym ieſt Sábáthem, uroczyſtośćią ſpo-
koynego ſumnienia, prawym w poćiechach odpoczynkiem, ſercá bogoboynego; melo-
dyą brzmiącą poćiechami. Do tey melodyi, przyłączyć ſię prágnął y uśiłował Dáwid:
In conſpectu Angelorum pſallam tibi. W obecnośći przytomnych Aniołow, przyſpie-
wowáć, przygráwáć ći Boże będę. Weſoło zawsze dobremu przy Bogu; nie tylko ná
Niebie przed obliczem Bożym áſſyſtuiący Seniorowie; *tenentes cytharas in manibus ſuis.*
Ná známie nie przerwanych, poćiech, y weſołośći, lutnie w ręku trzymaiąc widzieć
ſię dali; ále ná źiemi ſprawiedliwe ſercá, iáko Dawidowe, *ſecundum cor Dei*; przyda-
iące Bogu do ſercá, zawsze weſołe, zawsze prawemu z Bogiem ſercu, wygrawáią lu-
tnie, weſoły pokoy, rádość y poćiechę z Bogá. Habakuk Prorok inną figurą, toż
ſamo opowiedźiał: *Deus ab auſtro veniet.* Bog Zbawićiel od auſtru; południowego
wiátru, przyidźie do ſerca ludzkiego, Obywatel, poćiech wszytkich dawca! O czym
ták Bonawentura S. *Sicut autem auſter Nubem dulcium pluviarum, ita charitas per Au-
ſtrum, Spiritum Sanctum diffuſa affluentiam ſolatiorum facit.* Iako prawi, Auſter, wiatr
południowy, obłoki dzdżyſte ſprowadza, á te ćiepłem ſwoim; ná ſłodki deszcz roztá-
pia y rezolwuie; ták wedle Páwła S. miłość Boża przez Duchá S. Auſtra nayświętszego,
w ſercach ludzkich rozlana, obfitośćią poćiech y łask, ſerce ludzkie, w ktorym Bog
gośći oblewa. Wyświadczá tę w ſercach práwych poćiech obfitość Kośćioł Boży: *Im-
pleta gaudent viſcera, repleta Sancto Spiritu.* Napełnione Duchem S. wnętrzności ludzkie;
ſerca bogoboyne, w pełni poćiech y weſela opływáią. Uznała to dusza nábożna y do
poćiech Duchá S. wzdychała: *Surge Aquilo, & Auſter, & perfla hortum meum;
ut fluant aromata ejus.* Uſtępuy precz, pierzcháy daleko ná ſtronę, świato-
wych dobr Aquilonie; *ab aquilone venit aurum.* Możesz ty ludźi napełnic złotem, ále
nie weselem prawym; złotem napełniasz, rázem y troskámi y zgryzami, á trwożliwych
myśli zgiełtami. Przychodz Boże Auſtrze náymiłośćiwszy Duchá S. przewiey ogrod
ſercá mego: *Veni Auſter perfla hortum.* Niech powioną ná ſerce moie, święte ná-
tchnienia twoie; pewnam tego, że *fuent aromata* ſpłynie ſercé moie; przyiemną tobie
wonią, świętych afektow, mnie pożądánych, Niebieskich poćiech, ábym ſię ſtała,
Chriſti bonus odor. Przyiemną Bogu Zbawićielowi; do ukontentowánia iego wonno-
śćią. *ut fluant aromata ejus.* Práwe ſumnienie Bogu chętne opływa záwsze świętemi
poćiechami, iákoby wonnemi oleykámi. Konkluduie tedy Pſalmiſtá: *Lætamini in Do-
mino; & exultate juſti.* Cieszćież ſię y ráduyćie ſprawiedliwi wierni; w Pánu Bogu wá-
szym, dobrym, á prawym ſercem, Bogu ſprzyiaycie, á zawsze nie przerywáiąc nigdy
grzechem żadnym, iáko miłośći Bożey, ták prawych ſerca poćiech; Ták ſię weselić
kazał Paweł S. *gaudete in Domino ſemper.* Cieszćie ſię záwsze bez przeſtanku, weſel-
ćie, ále w Pánu Bogu waszym; *in Domino ſemper.* Weſelić ſię ták záwsze, opływáć
w pokoiu myśli y ſercá będźiećie, tylko ſię zawsze ſámego Bogá zupełnie, iedynie trzy-
mayćie. Arcy bowiem mądrze y práwdziwie przeſtrzegá Izaak Opat: *Ejus panis, poſt
ablactationem datur infanti; Et homo, qui vult delectari in divinis, prius ſe debet a ſecu-
lo velut infans ab uberibus maternis; alienare.* Mądre Mátki niemowlętom u pierśi mleka
pożywáiącym, chlebá, mięsa, gruntownych pokarmow niedáią, ale w przod ich od
pierśi y mleka odſadzáią. Ták poćiech Duchá, weſela w Bogu, pokoiu ſerca człowiek nie
dozna; w rzeczach Boskich, poki ſię od mleká, ſłodyczy; y łákoći świátowych y
źiemskich nie odſtrychnie. Práwie toż zeznáł Bernard S. *Delicata eſt ſpiritualis conſola-
tio, non datur admittentibus alienam.* Delikátna ieſt poćiecha prawa; w duchu z Bogá;
y rzeczy Boskich, ále ſię nie pozwala; przypuszczaiącym, poćiechę z łákoći świátá; z
pieszczot ćiáła; álbo z iákiey doczesnośći. przyrzekał za tym Grzegorz Wielki: *Si ad
huc præſenti ſeculo, mente hæres? ſi adhuc terrenis voluptatibus delectaris? amare non potes
gaudia æterna, quæ audis!* Jeżeli prawi niby zá Bogiem idąc, trzymasz ſię myślą y
chęćią świata; ſzukasz; pragniesz ziemskiey roskoszy, świátowey łákoći, nie możesz
práwdźiwie kochać áni Bogá do ktorego ſię odzywasz; áni dobr wiecznych, poćiech
Niebieskich, o ktorych ſłyszysz; á iáko nie ſzczerze Boga ſię trzymasz, ták poćiech Du-
chá w Bogu nie używasz. Przyrzeka o tym Chryzoſtom S. *Non eſt poſſibile quod hi,
qui ſecundum mundum gaudent, ſimul & juxta Deum gaudeant.* Nie mozna, niepodo-
bna, áby ći razem ćieszyli ſię y weſelili Bogiem, co ſię ćieszą świátem. Iako Bog
zgodźić ſię nie może z nieprzyiácioły ſwemi, świátem, czartem, ták poćiechy duchá

Pſalm 137.
Habac. 3.
Bonav. ſer. 7.
Pſalm 96.
Philip. 4.
Iſaac. l. 1. de Contẽ mũdi
Greg Hom. 9. in Ezech.

pochodzące z Bogá, zgodźić śię nie mogą z poćiechámi świátá, y ćiáłá. A nád to każeći wiedźieć, y uważyć káże ći Grzegorz Wielki: *Nemo poteſt, & hic gaudere cum ſeculo, & illic regnare cum Chriſto.* Nie może żaden y tu ná źiemi zażywać poćiech świátá, y w Krolestwie Bożym potym záżywáć poćiech y Chwáły Nieba. Ciesząc śię weseląc wedle świátá, y tu nie doznasz pokoiu myśli, serca y poćiech ducha, y w Niebie nie postoisz ná roskoszy chwały żywotá wiecznego. W tenże sens przestrzega Tertulian! *Si cum ſeculo gaudeamus, cavendum eſt, ne cum ſeculo lugeamus.* Jeżeli śię z świátem ućieszyć chcemy, y radźi ćieszemy, patrzmyż tego, á boymy śię ábyśmy z świátem nie płakali tam, *ubi fletus & ſtridor dentium*, gdźie iest płacz lament wieczny, y zgrzytánie zębow. Przestrzega y Laurentius: *Æternum facile amittit præmium, qui temporaliter lætari non veretur.* Łatwo tráći chwałę, Krolestwo *Boże*, y poćiechy wieczne, kto śię chce tu wedle świátá weselić docześnie. Upomina y Konkluduie *Bichardus*: *Quid per ima deſideria defluis? quid tibi cum bonis perituris? gaudiisq; lugendis? Omnia flumina intrant in mare, & omnis infima delectatio deſinit in mærore.* Na coć śię przyda? á patrz, ná coć wynidźie, upływáiące świáta ućiechy y łákoći chwytáć? y tego śię wesela u świátá dobiiáć, zá ktore w mękach wiecznych trzeba wiecznie płákáć! Pámiętay káżdy że iako wszystkie źiemskie rzeki, do morza gorzkiego y słonego dążą y tám spływaią, tak świátowa łakoć źiemská ućiecha, pędźi do gorzkiego smutku y żalu, kończy śię ná boleśći y lamenćie. Uważ że sobie káżdy zbawienną uwagą, z Leonem S. *Brevia & Caduca ſunt, terrenarum gaudia voluptatum, quæ ad æternitatem vocatos, a ſemitis vitæ conantur avertere.* Ach! biáda głupstwu ludzkiemu! że śię zwodźić daią ludźie, *Bog* ich stworzył odkupił, ná roskosy wieczne, ná żywot wiecznych poćiech, á ludźie znikomym krokiem, náder przemiiáiącym, płonnym y nieprawym ućiechom, daią śię od wiecznych odwodźić! Użyimyż lepszego rozumu! nie szukaymy innych poćiech; tylko z *Boga* w Bogu, á ták práwie weselić śię będziem y docześnie y w Niebie wiecznie, Amen.

Greg hom 11 in Evang.

Tertul. 1. de Idol.

Laur. Justin. de triu. Chr: agi.

Richar a S. victore de extra malo.

S. Leo Ser. 2. in assumpt. ad Pontificatum.

KAZANIE

Na Niedzielę Przewodnią.

Oſtendit eis manus, deinde dicit Thomæ: Infer digitum tuum huc! & vide manus meas.

Z okazyi Nábożeństwa, dobrey śmierći, W Ręku dobrych śmierć dobra.

ZMartwychwstáły Zbáwiciel Tryumfator śmierći ná dowod otrzymanego tryumfu z śmierći, ná dowod náyszczęśliwszey swoiey śmierći, nád piekłem tryumfuiącey, y ktora wyszła ná Zmartwychwstánie żywota nie śmiertelnego, Ręce swoie Apostołom reprezentuie, dáiąc znáć że temi rękomá, ktoremi ludźiom dobrze czynił, ktoremi Krzyż dźwigał, y ktore do krzyżá dał sobie przybić, á ták śmierć zwoiowáł, á szczęśliwą ku zmartwychwstaniu naychwalebnieyszemu, wyrobił: *Oſtendit eis manus. Vide manus meas!* pokazał Apstołom przebite ręce swoie, y kazał Tomaszowi patrzáć: patrz, prawi ná ręce moie! Dokument náypewnieyszy, dobrey, szczęśliwey śmierći, ná uwielbione zmartwychwstanie, żywotá wiecznego, są ręce dobre, y święte. Dobra śmierć y szczęśliwa, iest wstępem, do zmartychwstania ná żywot wieczny, y ná uwielbienie chwały wieczney, ále też śmierć dobrą, dobre ręce wyrabiaią. Ták wyraznie Pan IEzus zapowiedźiał: *Procedent qui bona fecerunt in reſurrectionem vitæ, qui vero mala egerunt, in reſurrectionem Judicii.* Poydą ci ze dobre dźiełá robili, ná zmartwychwstanie żywota, á ći co zle robili, ná zmartwychanie sądu. Smierć ná Zmartwychwstánie żywota ludźi oddaiąca śmierć dobra w ręku dobrych, zła ná potępienie skazuca, w ręku złych. Pragniemy wszyscy śmierći dobrey, mieymyż zbawienne uczynki, cnotliwe dźieła, święte y dobre dźieła. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey PANNY, y przedźiwney BOGA Matki.

Joan. 5.

Nie

NIe tylko zdrowia ná ćiele ále y żywotá ná duszy, puls ręku dowodźi. Medykow wszytkich biegłość náypierwszy experyment zdrowia z pulſow zabiera. Náprzod pulsow w ręku maca á ztąd dochodźi, iáka ieſt pora zdrowia ná ćiele złego; álbo dobrego! Ależ nie mniey zdrowia żywotá, albo śmierći ná duſzy w ludźiách, z pulsu ręku złych albo dobrych dochodźić trzebá. Puls ręku zły, złe sprawy, bo złe uczynki, zápewne ná złą śmierć y wieczną ludźi skázuią. Puls ręku dobry, dobre dźieła, te bowiem ná duszy żywota dowodzą. W tey mowił imáginácyi S. Leo. *Cor hominis de operum oſtenditur qualitate, & formas mentium detegit ſpecies actionum.* Serce y duſzá rękomá ſtoi, rękomá ſię zaszczyca álbo potępia w złym álbo dobrym ſtánie, wywodźi, dźieła, prawi; umyſł ludzki złey albo dobry deklaruią; czyli do śmierci złey, czyli do ſzczęśliwey, dobrey ná żywot náleży. Iakie bowiem, y ſprawy czyie tak sądźić o duszy iego, z dobrych uczynkow że żyie. Ze złych, pewnie że umárła. Y ten ci to ieſt puls ręku ludzkich, z ktorego przy śmierci Bog doświadczáć, dochodźić y ſądźić będźie; czyli dusza dobrą śmierćią powſtanie ná zmartwychwſtánie żywota, czyli raczey złą naupadek potępieniá. Figurą tey proby, tego doświadczenia, był Ezau. Izaak Pátryárcha maiąc wolą błogoſłáwić Ezawowi Synowi pierworodnemu, wypráwił go wprzod ná łowy, ná połow zwierzyny, tym czaſem z porády matki Rebeki, ukradkiem ná mieyſce Ezawa, nádſtawił ſię na to błogoſławieńſtwo bliźniák brat iego Iakob. Ciemnił bowiem Izaak dlá ſtarośći wieku ſwego; nie dowierzał áby to był Ezau ſyn, ktoremu chćiáł on błogoſławić; więc z ręku iego, z pulsu dochodźić poſtánowił, y rzekł: *Accede fili mi ut tangam te, & probem, utrum tu ſis filius meus Esau. Palpato eo dixit: Vox quidem, vox Jacob eſt, ſed manus, manus ſunt Esau.* Puls prawi ręku, pokáże kto ieſt? co przyszedł; ábym błogoſławił z pulsu doydę, czyli to ieſt Ezau, czyli nie? ktoremu mam błogoſłáwić; Przyſtąp do mnie ſynu moy, ábym ſię dotknął ćiebie, y pomacał pulſu ręku twoich, czy ty ieſteś Ezau ktoremu ia chcę błogoſławić? Pomacawszy tedy pulsu, dotknąwszy ſię ręku iego; kosmáćizną Ezawa wyrazáiących; záwołał Izaak: Głos záprawdę ieſt Jakobow, ále ręce ſą ręce Ezawowe. A ták Oycowſkie ſwoie dał Jakobowi za Ezawa błogoſławieńſtwo; że ręce Jakoba kosmáćizną wyrażáły Ezawá; *quia manus piloſæ, ſimilitudinem majoris expreſſerant.* Czas śmierći ieſt ten czas ná ludźie, ktorego *Bog* ma y chce im błogoſławić ná wieki, ná to ich, krwią męką, y ſrogą śmierćią odkupił, áby w czáśie dobrey śmierći, wiecznie błogoſławił. Ale ieżeli ſię nie záſłużą dobrze *Bogu*, przeniewierzą, w tymże czáśie miáſto zgotowánego błogoſłáwieńſtwa, odbieraią przekleſtwo. Iako záś ma ſobie Bog Zbáwićiel, żywych y umarłych Sędźia, poſtąpić, z pulsu ręku złych, álbo dobrych z uczynkow złych albo dobrych ſądźi. *Veni ut tangam te, & probem utrum tu ſis filius meus.* Iakiemu tákiemu, umieraiącemu; Sędźia przyſtąpić każe do ſiebie, y pokazać ręce ſwoie; ſprawy y dzieła rąk ſwoich, iákoli ręce ich; y co dobrego wyrobiły? albo coli złego zrobiły? Maca pulsu umieráiącemu kazdemu; do świadczá uczynkow każdego, á z nich konkluduie, kto z nich ieſt, práwym synem ſwoim, ná błogoſławieńſtwo żywota; y uwielbionego zmartwychwſtánia; á kto ieſt odrodkiem práwym ná potępienie, złey śmierći doczeſney y wieczney. Czego kto u Boga godzien puls ręku iego, uczynki y dźieła pokazuią; ktore ieżeli ſą dobre, ſą wyrobkiem błogoſławieńſtwá; ieżeli ſą złe, ſą zárobkiem potępienia. Iedynie *Bog* Zbawićiel Sędźiá náywyższy, przy śmierći z uczynkow ręku ludzkich, ludźie rozeznawa y ſądźi. Ktory y ſam ſiebie práwym Synem Bożym, ná zbawienie świáta, od *Boga* Oyca zeſłánym, rękomá y dźiełámi ich wywodźił y wyświadczáł: *Opera quæ ego facio, teſtimonium perhibent de me.* uczynki y dzieła, ktore czynię; świádectwo o mnie daią, ręce moie, Synem iednorodzonym Bogá Oyca, mnie bydź dowodzą, wyświadczaią. Jako ſię zaś ſam Zbawićiel Synem Bożym wyświadczáł, Rękomá, y dziełami: *Opera teſtimonium perhibent de me.*: tak y ludźiom innym podobną probę dáwáć po ſobie ná kazował. Ták Zbawićiel ſtrofował niepráwe Izráelity, ktorzy ſię do Abrahamá Oycá odzywali: *Si filii Abrahæ eſtis, Opera Abrahæ facite.* jeżeliśćie Synowie Abráhama, czyńćie dźieła, Oyca waszego Abrahama. Náypewnieyszy zaszczyt, proba, dowod ná świadectwo nie z falszowáne, z ręku y uczynkow chwalebnych, zbawiennych. Ten to ieſt puls ręku nászych, po ktorym dochodźić trzebá, zdrowia y żywotá, duszy na szey, uczynki dobre, dźieła zbawienne. Szczyćił ſię Dawid że dusza iego zawsze ſię w ręku iego wydáwáłá, y wyświádczáła: *Anima mea in manibus meis ſemper.* Dusza moia zawse w ręku moich; Rozum uczy, wywodzą szkoły, z náuk przyrodzonych wiará zeznáie: że dusza ludzká, cále ćiało nápełnia y ożywia, y cáłá w każdey cześći ćiáłá rezyduie, y dźiełá ſwoie ſprawuie, á Dawid zaszczyca ſię że dusza iego, w ręku iego zawsze. *Anima mea in manibus meis ſemper.* Przypomnieć tu co piſmo w Xięgach rodźaiu o Adamie świadczy; *Factus eſt homo in animam viventem.* Stał ſię człowiek duszą

Joán. 8.

Joán 8.

Aaa 2 żyiącą

żyiąca. Nie każda dusza żyie Bogu, lubo ciało ożywia; wielu ludźi żyie wedle ciała; ále nie są duszą żyiącą Bogu, bo grzechem Bogu umarli. Ten tylko człowiek iedynie żyiący, ktory dźieła żywota, á nie uczynki śmierći ſprawuie. Duszá Dawidowa co do żywota duszy, w rękach zawsze ſię dobremi uczynkámi żyć wyświadczała. *Anima mea in manibus meis ſemper.* Zeby dusza ná zmartwychwſtanie żywota wiecznego, prawie żyła, nie uchronnie potrzeba, żeby ſię w ręku, przez dobre, zbawienne dźiełá okázała, rękoma żywota práwego, ná żywot wieczny zasługuiącego dowodźiłá. Ręce nas tedy przed Bogiem zaszczycą. Z pulsu ręku nászych iako Ezawa, Izaak, Bog nas ludźi doświadcza, komu ma błogosławić przy śmierći, ná zmartwychwſtanie żywota Ręce násze dobre, śmierć nam dobrą ná wieczny żywot wyrabiaią. Albowiem Sędzia Bog, w czáśie, każdego śmierci człowieká: *Reddet unicuiq; ſecundum opera ejus.* odda każdemu wedle dzieł iego, albo za dobre dźieła zapłatę żywotá, albo za złe odpłatę potępienia. Kazáł w prawdźie Bog miłośćiwy, iáko Ewángelia donośi ná wieczerzą ſwoię Boską zwołáć ſlepe, chrome, głuche, żebraki: *Pauperes ac debiles cæcos claudos, introduc huc.* O bez rękach nic nie námienia Ewangelia, aby też *mancos* bez ręku, ułomnych ná wieczerzą Pańską wołáć kazano. znáć tym postępkiem dano, iáko ſię bezręczni, Bogu niepodobaią, ktorzy na dobre zbawienne uczynki nie maią dobrych ręku, zbawiennie roboczych potrzeba żeby znich wziął Bog probę, y na wieczerzą Niebieską żywota wiecznego przypuśćił. Opowiedźiáł w Ewangelii nám Pan Iezus, ktorych w czáśie śmierći osądźi ná zmártwychwſtanie, y ná dźiedźictwo żywotá wiecznego y Krolestwa Niebieskiego: *Venite benedicti Patris mei, poſſidete Regnum.* Podźćie błogosławieni Oyca mego, osiągnieyćie krolestwo wam zgotowane. A zá co? z iákiego tytułu y prawá? oto z ręku dobrych! *dediſtis mihi manducare, dediſtis bibere, cooperuiſtis me, collegiſtis me. Quidquid uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis.* Ręce wasze podały mi pokarm łaknącemu podawały nápoy pragnącemu, okrywały nágiego, dzwigały, ręce wasze, cokolwiek z naymnieyszych moich komu dobrego uczyniły, mnie uczyniły; wiedźćiesz że dobrą śmierćią umarli zmartwychwſtáli ná żywot wieczny, Krolestwo Niebieskie ná wieki osiągnąć máćie, iáko práwi Błogosławieni Oyca mego: *Benedicti Patris mei, poſſidete Regnum.* Z ręku dobrych, z pulsu dobrych uczynkow Bog ludźi doświádczá y błogosławi im ná dobrą śmierć w dobrey śmierći przysądza im zmartwychſtánie ná żywot y osiągnienie Krolestwá wiecznego. Opák ze złemi, złych ręku ludzmi, Bog ſobie postępuie, iáko też ćiż opák źle robią y ze złemi rękoma, w czáśie śmierći przed Bogiem ſię ſtáwiaią Y tych co czeka? W teyże Ewangelii Pan IEzus opowiadá; *Ite maledicti in ignem æternum.* Podźcie przeklęći ná ogień wieczny, zleśćie żyli, zle umárli, nieszczęśliwie zmartychwſtáli ná ſąd was sprawiedliwie potępiaiąccy, ná wieki! A z iákiey miáry? oto ze złych ręku, z złego pulsu, ze złych uczynkow. *Non dediſtis manducare, non dediſtis potum, non cooperuiſtis me &c Quamdiu non feciſtis uni ex minoribus nec mihi feciſtis.* Kurczyły ſię wam ku czći moiey, ku naymnieyszym moim, bliznim waszym, ręce, łaknąłem w ubogich, pragnąłem, nie nákarmiliśćie, nie napoiliśćie, nicęśćie dla mnie dobrego, nic bliznim miłośćiwego nic dla was zbawiennego nieczynili; wiele złego nárobili, złema rękoma wyrobiliśćie ſobie, złą śmierć ná zmártwychwſtanie ſądu, y potępieniá: *Male egerunt in reſurrectionem Judicii* jedynie ręce dobre, ná ſądźie Bożym; czyli powszechnym, czyli przy śmierći, ſzczegulnym, dobremi uczynkámi wykoraią. Wyráźiłto Zbáwićielu Łukasza S. kiedy nam przykazał: *Sint lucernæ ardentes in manibus veſtris:* iako ſię do niego ná ſąd y odpłátę żywota ſtawiáć mamy, á żebyśmy dźieła gorącey miłośći Bogá y bliźniego, páłáiącego ferworu ducha, iákoby pochodnie goraiące w ręku zásadzali, á tak zbáwiennemi, ręku nászych dźiełami Bogu przyświecaiąc w życiu, áż do śmierći, w drogę wieczności, ná ſąd Boży wychodźili y ſtáwiáli ſię Bogu rękami dobremi goraiącemi, Bogu ſię ná zmartwychwſtánie żywota popisowali. Chwálił ſię ktoś, ktorego Adagia: *Melior mihi dextera quam lingua.* Lepsze mam, dźielnieysze ręce, niżeli mowny ięzyk; dźielnemi, prawi rękámi á nie mownym ięzykiem y ſłowami, iá ſię zalszczycam. Ze takich właśnie ſług Zbawićiel potrzebuie, tákowe tylko ákceptuie, wyraźił w Ewangelii: *Multi dicent mihi in die illa: Domine Domine, nonne, in Nomine Tuo prophetavimus?* Wielu mi w czáśie śmierći, ná ſądźie mowić będźie: Pánie, Pánie, á czyliześmy ná Imie twoie nie wymownemi byli? á wszákeśmy ná Imię twoie, Prognostyki prawili! *Tunc confitebor illis: Diſcedite a me, qui operamini iniquitatem.* Idźćie precz odemnie ſpráwcy niepráwośći! nie gadáć ále czynić było: nie zdobrego ięzyka ná żywot ſądzę, y skazuię ále, z pulsu dobrych ręku, nie ſłowy ále dobremi uczynkami, wyświádczáć mi ſię potrzeba; Wyrok to iest Zbawićiela, y nie uchronná práwda: *Non omnis, qui dicit mihi: Domine, Domine, intrabit in Regnum Cælorum, ſed qui facit voluntatem*

Lucæ 14.

Matt, 25

Matt, 7

Patris

Patris mei. Nie mowny ale dźielny sługa, nie ten co do mnie się mownie odzywa. Pánie, Panie, ále ten co czyni wolą Oycá mego: dobrą śmierćią poydźie ná żywot Krolestwa Bożego. A przeto każdego z nas upomina mędrzec Boży: *Ante obitum operare Justitiam.* [Eccl. 14] Przed śmierćią nie żałuy ręku, ná dźieła dobre, sprawiedliwe, pilno rob, prácuy usilnie rękami przed śmierćią, ná żywot Niebieski y wieczny. Dokłada także pobudkę Mędrzec: *Quia apud inferos non est invenire cibum.* W piekle do ktorego złe ręce, złemi uczynkámi wprawuią, nie mász pokármu, nie náydźiesz posiłku ná żywot, głod tam wieczny: *famem patientur ut canes.* Męka y śmierć wieczná. Podobnym stylem nápominá Salámon. *Quodcunq; facere potest manus tua, instanter operare; quia nec opus, nec ratio, nec sapientia, nec scientia erunt apud inferos, quo tu properas.* Cokolwiek możesz dobrego spráwić, uczynić, robże á pilno, á usilno, albowiem w piekle, nic dobrego nie masz, ani rozumu, ani mądrośći ani sprawy dobrey, sam hałás, strach, zgrzyt, bol, ogień, męká, w piekle, gdźie ty spieszych, kiedy źle robisz, dobre ręce dobrą śmierćią ná zmártwychwstanie żywotá y poćiech wiecznych, złe ręce złą śmierćią, ná zmártwychwstanie sądu y potępienia, ludźi wypráwuią. Co rękámi twemi, w żyćiu twym wyrobisz, to w śmierći odbierzesz. Zapowiedźiał mędrzec o leniuchu; ręku leniwych, nie robotnych; *Propter frigus, piger arare noluit, mendicabit æstate, & non dabitur ei.* [Prov. 20.] Dla źimna leniuch oráć! to iest dobrze w czáśie żywotá śmiertelnego zarabiáć, ná chwałę y poćiechy żywotá wiecznego niechćiał; przyidźie czás żniwá, ktorego śmierć kolą swoią ludźi z świátá tego zbiera, y leniuchá też zbierze z świátá tego, áliśći leniuch żebráć będźie, wspomożenia, miłośierdźia, ále nic nie wyżebrze ktory nic dobrego nie zrobił. Dobrych ręku zbáwiennych dźieł przywiley szczęśliwy, Psálmistá opowiádá: *Labores manuum tuarum manducabis, beatus es, & bene tibi erit.* [Psal. 122.] Szczęśliwy kto ręku dobrych, błogosłáwiony, co się zbáwiennie robić nie leni, będźie ná wieki pożywał w Niebieskiey chwale, pracy rąk swoich, ćiesząc się tą chwałą, ktorą w żyćiu wyrobił. Ręce dobre żywią ná wieki w Niebie, dobrze w żyćiu śmiertelnym robiącego. Tymći ćieszył prawdźiwego Izáiász. *Dicite Justo, quoniam bene! quoniam fructum adinventionum suarum comedet.* [Isa. 3.] Zwiastuyćie spráwiedliwemu, że mu dobrze y błogo po śmierći będźie, nie przyidźie ná głod potępionych, *famem patientur ut canes.* ale iako dobrym rozmysłem, ręku zbawienne dobre urzynki nie żáłował, ták pożytkámi y owocámi pracy swoiey, żyć będźie ná wieki, rękom dobrym Eliphas, o zbawieniu tuszył u Joba: *Salvabitur innocens; salvabitur autem, in munditia manuum suarum.* [Job. 22.] Zbawiony będźie niewinny, á zbawiony będźie w czystośći ręku swoich; Ręce dobre, dobre uczynki sprawuiąc, śmierć dobrą, w śmierći dobrey zbáwienie wyrabiáią. Iedynie szczęśćie śmierći dobrey, zá śmierćią dobrą, szczęśćie zmártwychwstánia, ná żywot wieczny zawisło z ręku dobrych, dobrze robiących; Dał tego dobry wizerunk Absalon: *Porro Absalon erexerat sibi, dum ad huc viveret, titulum, qui est in valle Regis, Et appellatur, manus Absalon.* [2. Reg. 18.] Nagrobek Absalona názwany, ręká Absalona. Tenći iest zaszczyt śmierći Chrześćiáńskiey, ręce dobre. *Manus Absalon.* Co dobrego ręce za żywotá zrobiły, to też káżdego przy śmierći zbáwia y po śmierći ćieszy y zaszczycá. Wiecznego szczęśćia, wieczney chwały tytuł, y fundusz w ręku dobrych: *Erexerat titulum, & appellatur manus Absalon.* Dał znáć o tym Mędrzec Páński sławiąc Heroinę: *Laudent eam in portis opera ejus.* [Prov. 30.] Niechay prawi, pobożną Heroinę, zászczycáią w bramach dźieła iey, y uczynki dobre. Brama żywota nászego, śmierć, ktorą to bramą, dusza z tego świata ná tam ten świat przechodźi. W tey bramie, *in portis mortis*, w bramie śmierći, káżdego iedynie zachwalaią, ręce dobre, uczynki dobre, *Laudent in portis opera.* Temi zá szczycała się Heroina u Mędrca: *Manum suam misit ad fortia, & digiti ejus apprehenderunt fusum.* [Prov: 30.] Ręce iey udáły się do kądźieli, y palce iey dowrzeciona, y predzy. Z przędzą życie násze śmiertelne, zńiciami z kądźieli wysnowanemi, Job S. stosował: *Dies mei velocius transierunt, quam a texente tela succiditur.* [Job. 7.] Dni moie tak się prędko zakończyły niżeli nić kądźielna wysnuie się, przerwie. U Izaiasza lamentował Krol Izraelski: *Præcisa est velut a texente, vita.* [Isa. 30.] Przećiętey od złey parki żywot moy, iako się przędza od kądźieli przędzona, przecina y przerywá. Wyraża to y świeckiey łaciny Afforyzm. *Omnia sunt hominum tenui pendentia filo.* [1. Cor. 5.] Udały to rytmy Poetow, że, prawi trzy parki postanowione na przędzą żywotá ludzkiego: Iedna z nich ná przędzą kądźiel ná kłada; druga przędza snuie, y przędźie y kłębek zwiia; á trzećia przędzę przećina, y ná ten czas człowiek umiera. Tá tedy wedle mędrca Heroiny w progach śmierći pochwała, *laudent in porta opera*, że w czáśie śmiertelnośći, w czáśie żywota śmiertelnego *manum ad fortia, & digiti apprehenderunt fusum.* Ręce swoie zakrzątnęła o koło kądźieli, to iest przędzy żywota dobrego y zbawiennego, á wszystkie momenta, iáko nitki z kądźieli snuły się, w rękach, prącách, y w dźiełach dobrych trawiły, y przępędzały; nie żałowała

ręku

ręku ſwoich w całym żyćiu ſwoim ná prace y dobre uczynki, á ták całe żyćie w roboćie y dobrych uczynkach pędzone było, iákoby przędza snowaná w ręku iey. Nam wszyſtkim pewna náuka, że iedyne, dobrych ręku dźiełá, każdego nas w bramach śmierći, w czáśie wyśćiá dusz z ćiała zaſzczycać máią y będą. Iedyn'e w ſtępuiąc w bramy śmierći, dobremi ręku nászych dźiełami, zaszczyćić ſię mamy, *laudent in portis opera.* Zapowiedźiał nam to wyráźnie Páweł S.

1. Cor. 5.

Omnes nos manifeſtari oportet, ante Tribunal Chriſti, ut unusquisq; recipiat, pro ut geſſit ſive bonum, ſive malum. Każdy z nas muśi ſię ſtawić przed Sędźią Bogiem Zbáwićielem, y Trybunałem iego, a ten Sędźia, z ręku każdego sądźic go będźie, á tak każdy odbierze iáko robił, zle albo dobrze. z ręku dobrych w czáśie śmierći y ſądu Bog Sędźiá ſprawiedliwi, y błogoſłáwi, z ręku złych potępi. Prawie tedy upominá z nas każdego Bazyli S. *Opera oſtende, exige retributionem.* W czáśie śmierci Chrześćianinie, masz prezentowáć Bogu ręce twoie, á tak ſię upomni u Boga obiecaney zapłáty. Dobrym rękom y dobrym dźiełom *merces multa nimis*, zapłata y nádgroda obfita w czáśie śmierći w ręku dobrych dobrze dźielnych y ſprá-

Gal. 6.

wnych, dobrey y ſzczęśliwey. Konkluduie Páweł S. *Ergo dum tempus habemus, operemur bonum! Bonum facientes, non deficiamus, tempore enim ſuo metemus, non deficientes.* A więc poki czas mamy, ręku nászych, dobrze ná dobre uczynki użyimy; czyńmy dobrze, á nie uſtáwaymy, álbowiem czasu ſwego, czasu dobrey, zá dobremi uczynkámi náſtępuiącey śmierći, pożniemy y zbierzemy pożytek y urodzay zapłáty w Niebie, y chwały wieczney. Wszakże nie komu innemu, tylko nam ſamym, ná dobro násze większe y wieczne. Wielka nám y potrzebna náder w tey mierze czy-

Eccl. 21

ni Mędrzec Páński reflexya: *Mane ſemina ſemen tuum & veſpere non ceſſet manus tua, quia neſcis quod magis orietur, hoc aut illud, aut ſi utrumq; melius eſt!* Sieie rolnik, raz y drugi y trzeći, á to tylko pod nádźieią, y to nie pewną, że zbieráć będźie; Większey tobie zapłaty zniwo y pożytek obiecano, ſieyże zraná, y wieczor, niechay nie uſtáie ręká twoia, nie wiesz ktory ſiew wznidźie, rannyli, álbo wieczony? á ieżeli y ten y ow zrodzi to twoie lepsze dobro. To ſię znáczy, nie wiesz, pewnośći nie masz ieżeli to coś do tąd zdał ſie dobrego robić, było y dźiáło ſię w łasce Bożey, z dobrę intencyą, bez złey iákiey przyſady, [czego do zaſługi potrzeba.] robże dáley, y uſilniey, á ſtáray ſię iáko náylepiey, á ieżeli y pierwsze przeszłe uczynki twoie, były prawie dobre y przyszłe tákże będą, więkſe w tym dobro twoie, bo większa zapłata, większa w Niebie Chwała. Pewna ieſt odpłata od Bogá obiecana, y nie chybi, ale prawie, ſzczerze, dobrym uczynkom, do ćiebie náleży z iako naylepszey intencyi, nádprzyrodzoney, dla Bogá, y miłośći iego, dla zbawienia twego, iáko z naylepszą applikacyą, dobrze zbawiennie robić. Coż Bożey ſtrony, potrzebno ieſt, Bog miłośćiwy, nie umknie, nie omyli, da wszyſtko, a ták w dobrey nádźiei odpłáty pewney, ręku na zbawienne dźiełá nie żałuy. Piękną, y fundamentalną reflexyą do Pracy zbawienney a-

Aug. Ser. 32 de verb. Dom.

nimuie nas Auguſtyn S. *Patria noſtra ſurſum eſt, ibi hoſpites non erimus; nam hic unusquisq; etiam in domo ſua hoſpes eſt. Nam ſi non eſt hoſpes non inde tranſeat. Quod ſi tranſiturus eſt? hoſpes eſt! dimittet domum ſuam filiis ſuis, hoſpes hoſpitibus. Ceſſit tibi locum Pater tuus, ceſſurus es locum tu filiis tuis. Quod ſi omnes tranſimus eſt? aliquid, quod tranſire a nobis non poſſit, operemur! ut cum tranſierimus, & ille venerimus, opera noſtra permanentia, inveniamus ibi.* Oyczyzna násza gorna y wieczna, ieſt w Niebie, tam dopiero nie gośćmi ále ktorzy ſię doſtaną, będą wiecznemi mieszkáńcami; Tu ná źiemi wszyſcy ieſteśmy

Hebr. 13

gośćiámi, wedle Pawła S. *Non habemus hic manentem civitatem, ſed futuram inquirimus.* Nie mamy tu domieszkánia miaſta y mieyſcá, ale ſzukámy, ſtaramy ſię, zarabiámy, ná przyszłe w Niebie mieszkáńſtwo. Wiedźieć y wierzyć mámy, że każdy z nás, y w domu, (ktory zá ſwoy poczyta) gośćiem ieſt? Czemuż to? temu! bo nie omylnie uſtąpić z niego innym ſukceſſorom muśi, takze gośćiom, bo y ći drugim. Izali każdy z was nie mieszká, álbo, nie oſiąga dobr w ktorych inni przedtym niby panowali, w rzeczy, wam ich uſtąpili, á ſami ſię ná támten świat przenieśli Oćiec uſtąpił domu y dobr ſynom, ći ſami innym ſynom ſwoim, á ći znowu innym; tak y z was każdy muśi pość zá drugiemi, innym wszyſtko co ma, tu zoſtawi. A więc do Oyczyzny, gdźie nam wiekowáć trzeba, przeſyłaymy prowiant wiecznośći! tám ſię w cześnie funduymy, gruntuymy przez dobre uczynki, ktore, iáko nas tam poprzedzą, tak nam goſpodę wieczną, zapiszą, uſtanowią, y tam nas doczekáią. Iáko ſię tu w żyćiu przez dobre, zbawienne uczynki uprowiántuiemy, tak śmierćią dobrą, Niebieskie przybytki oſiągnawszy, po całe wieki, dobrze ſię mieć y pracą rąk nászych błogoſławić y ćieſzyć będziemy, Amen.

KAZANIE

Na Niedziele wtorą po Wielkieynocy.

Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis, mercenarius autem, videt lupum venientem, & dimittit oves, & fugit. Joan. 10.

Fundament zbáwienia serce dobre. Zastępca y pomnożyćiel wszelkiey cnoty y zbawienności: animusz wspaniáły, duch mężny y rezolutny.

Y W świątowych interessach, y w duchownych progressach, iedynie, szczęśliwie dokazuie serce dobre, mężna rezolucya. Wizerunk tego daie dźisieysza Ewangelia, gdźie serce dobre y mężne dobrego Pasterza wyświadcza: *Bonus Pastor, animam suam dat pro ovibus?* Dobry Pasterz, ktory nie lękliwy; dobry, kiedy mężny, żadnym sie Insultem nie zatrwoży, we wszytkich niebespieczeństwach, placu w kroku dostoi, umykáć sie nie umie, by mu y duszę położyć za owce. Opak náiemniká wywodźi, y potępia lękliwość, boiáźń. Obaczy wilka, y wnet pierzchá y ućieka; *Mercenarius videt lupum venientem, dimittit oves & fugit.* Obaczy wilká, owce opuszcza, ná stratę y szkodę niepomni, ná hańbę y sromotę niedbá, szpetnie ućieka, trzodę wilkom zostawuie ná kły, ná zgubne imię. *Lupus rapit & dispergit oves.* Rzecz wszystka, całość zawisła, ná mężnym, rezolutnym sercu, na odważnym umyśle. Całe owce pod mężnym Pasterzem, przepadaią pod lękliwym. Krzewią się cnoty, pomnażaią zbawienne ćwiczenia, y zasługi, animuszem wspaniałym, sercem dobrym y rezolutnym. Fundament zbawienia ludźiom, serce dobre Zastępca y pomnożyćiel wszelkiey cnoty, y zbawienności, ánimusz wspániáły, duch mężny y rezolutny. Ad M. D. G Cześć y Honor Niepokalanie poczętey P A N NY, y przedźiwney BOGA Matki.

CAła chwalebnośći polityczney, y świętey zbawienności erekcyá, konserwacya y promocya, ná dobrym sercu ná rezolutnym umyśle zawisła. Wszelkiey gnusności nikczemnośći, zá tym wielkich strat, szkod y ruin ták politycznych, iáko duchownych sprawczynią, troskliwość, lękliwość. Wyraźił to prawie, y opisał Seneká: *Plura sunt, quæ nos terrent, non premunt & Sæpius opinione, quam re laboramus.* Wiele iest y w politycznym, y w duchownym stánie, tákowych okkurrencyi; ktore nas bardźiey strachem samym, niżeli trudnośćią iáką przemagaią. wiecey daleko boiáźliwa apprehensya, niżeli iaka trudność, ludźi od chwálebnych dźieł, od zbawiennego ćwiczenia y obserwancyi odwodźi. *Illa, quæ nos in metum adducunt, non excutimus, sed trepidamus. Et sic vertimus terga, quemadmodum illi, quos pulvis motus, fuga pecorum, castris exuit.* Tym od chwalebnych, politycznego stanu, od zbáwiennych duchownego stánu ćwiczenia, ludźie się wielu od rażamy, że okkurrencyom nas trwożącym, odporu dawáć nie umiemy, niechcemy, aby na naymnieyszey iákiey przeświadności apparencyą na tych miast, się trwożemy, y ták płocho, nierozumnie, z placu chwalebności, z pola zbáwienności, zasługi y cnoty, ustępuiemy y pierzchamy, iako niektorzy tumanem prochu, od zbuiałego bydła, poruszonego, iákoby nástępuiącemi woyskami, przerażeni, strwożeni, obozu, w nim fortun y broni swoich odbiegli, sromotnie ućiekli. Zdrową tedy daie radę, tenże Seneká: *Cogitanda ergo sunt omnia, & animus ad ea, quæ possunt evenire, formandus. exilia, tormenta, morbos, bella, naufragia meditare.* Ponieważ nas ludźi pospolićie strach, y lękliwość trudnośći, zraża z dźieł chwálebnych, z ćwiczenia zbawiennego, trzeba nam wcześnie serce sobie dobre czynić, wspaniałośći animuszu nabywáć, wcześnie umysł uzbraiáć y pobudzáć, baczną uwagą, przyszłych przypadkow, y animowáć się mądremi dokumentami, ná wygnánie, ná woyny, ná straty ná choroby, ná nienáwiśći, ná potopy. *Habet hoc in se generosus animus, quod concitatur ad honesta; Neminem excelsi ingenii virum, humilia delectant & sordida, sed magnarum rerum species ad se vocat, & extollit.* Má to w sobie iákoby w rodzono, umysł wspaniały, że się sam, do przystoyności chwalebności, pobudza y záchęca. Wspaniałego

Sen. ep. 13

Sen. Ep. 39

animuszu mąż nie kontentuie ſię małemi, albo poźiomemi, brzydźi nikczemnemi
dźiełami, ſławne ſprawy y zabawy, pamiętnych y wyſoce wſpaniałych dźielnośći expe-
rymenta, ſame go ſobie wabią, y za ſerce rezolutne chwytáią, o czym y Horacyusz, *virtus
recludens in meritis mori, Cælum, negata tentat ire via.* Mężna cnota w zaſłudze y chwa-
le, ſobie poczyta, wiele czynić, znośić, dokazowáć, by też w tym y umrzeć, á czym
więkſze ku Niebu, przed ſobą widźi przeszkody, tym dźielnieyſzym męſtwem, ku
Niebu dyryguie kroki. Przyznał uroczyſty ſkutek dźielnośći, ná wszelką ſprawę y do
kazanie chwálebnośći, y zbawienności wſpaniáłemu ſercu, Ambroży S. *Non mediocris*

Ambr. l. 1. de off.

animi eſt fortitudo quæ ſola defendit ornamenta omnium virtutum, & Juſtitiam cuſtodit.
Nie poſpolitego to ſerca y umyſłu ieſt męſtwo ktore záſtępcą, y obrońcą ieſt wszelakich
cnot, wszelakiey ſprawiedliwośći ſtraznikiem. Sławi y Chyzoſtom S. dobre rezo-
lutne ſerce, iako wſzelkiey chwalebnośći y zbáwienności pomnożyćiele. *Magnum quid-
dam eſt chariſſimi, generoſus animus & ingens, & propterea promptitudine nobis opus eſt,
ardore multo, animo ad mortem expoſito.* Wielka náder rzecz ieſt, wspaniáły umyſł, á-
nimusz rzetelny, ſerce dobre, o nic ſię bardziey, pilniey, uſilniey, ſtaráć nie mamy,
iáko o ſerce, w dobrym, dobrze rezolutne, rośćmy, wzniecaymy ochorę, gorącość wiel-
ką, porywczość, skorość do chwalebnych dźieł známienitą; uſiłuymy bydź umyſłu ná
wszytkie niebeſpieczeńſtwá, y śmierći gotowego, byleśmy tylko, iáko náychwálebniey,
á iáko nayzbáwienniey żyli. Sercu dobremu, rezolutnemu, co tylko ieſt chwálebnego,

Petr. Blez. Ep 121.

zbáwiennego, nic nie ieſt trudnego wedle *Blezensa.* *Cordi magno, nihil eſt magnum.*
Serce wielkie, ánimusz rezolutny, nic ſobie nie ućiąża, nie trudni, nic niepoczytá tak
trudnego, ná coby ſię odwáżyć, y przemoc nie mogło. A przeto Martinus Brachanenſis,
w zbáwiennym ćwiczeniu, y wszelkiey chwalebnośći, iedyne ſobie ſerce wielkie, ſerce
dobre y rezolutne ſzacował: *Nil aliud magnum in rebus humanis, niſi animus, magna deſ-
piciens.* Nic wielkiego, nic w rzeczach ludzkich nie mász ták známienitego, iáko ie-
dyny ánimusz rezolutny, ſerce dobre y mężne. Konkluduie za tym Cæſarius:

Cæſar arel. hom. 3.

Quantum nos appoſuerimus ad diligentiam, tantum addet hæc ad gloriam. Z iákim męſtwem,
z iáką odwagą y rezolucyą w zbawiennym ćwiczeniu, poczniemy ſobie, ták wiele chwá-
ły y zaſługi przed Bogiem, doſtąpiemy. Adhortował zá tym káżdego z wiernych Mę-

Eccl. 21.

drzec Páński: *In omnibus operibus præcellens eſto.* We wszytkich dźiełach, bądz każdy
ſerca dobrego, wspániáłego ánimuszu, abyś iák náychwalebniey, ábyś robił iak náy
doskonáley, á ná wszytkie trudnośći náymężniey. Podobną rezolucyą, y wspániałość
umyſłu ná kazował Zbáwićiel, by też w náynieſzczęśliwszych okkurrenciach. Opisa-
wszy y zápowiedźiawszy náyferalnieysze ná świećie przed ſądem Bożym poprzedzaiące re-
wolucye, ſtrachy, klęski, ućiemiężenia, ruiny, przydał: *His fieri incipientibus,
reſpicite, & levate capita veſtra!* Kiedy ſię ták zle dźiáć zacznie, kiedy ták
ſrogie odmiány y ruiny, náſtępowáć poczną, wy weſoło, odważnym ſercem y okiem po-
glądaycie, nie ſpuszczaycie od ſmutku y ſtrachu ná doł głowy ku źiemi, ále mężnie
podnośćie ku Niebu, zkąd *appropinquat redemptio veſtra.* *Bo* mężney rezolucyi, odwa-
żnemu w złych razach ſercu, w net z Niebá, przyidźie zbáwienie iego. Do tey reflexyi
ſtoſuią ſię Mędrca Bożego ſłowa; *Exaltatio oculorum, dilatatio cordis.* Nie ſpuſzczay
meláncholią w złym rażie ná doł głowy, podnoś mężnie, rezolutnie w gorę ku Niebu
oczy, á ták ſercáć przybędźie: Sámá rezolucya dobrá, rozprzeſtrzeni, pomnoży ſerce
twoie. Wszyſtek to grunt y fundament, y doczesney chwalebnośći y duchowney zba-
wiennośći, ſerce iáko náylepſze, iáko náymężnieysze. Z tego mężnego ſerca, náywię-
cey ſzlachetne Páńskie, Xiążęce, Káwáleɾskie, Hetmáńskie, Krolewskie, Cesárskie o-
ſoby, świeccy Panegiryſtowie záchwáláią. Ták zachwalál Traiana Pliniusz, że ſam
Marsem, z woyskiem, pieszo, długą podroże odprawował, áby do mężnieyszego boiu

Plin. ad Trai.

woysko zachęćił. *Multum eſt, quod perſeveraſti, plus tamen eſt, quod non timuiſti, ne
perſeverare non poſſes.* wielka to ieſt, żeś ty Osobą twoią Cesarską, w ták ćięszkiey y
długiey dotrwał podroży, ále to większá, żeś ſię żádney trudnośći, fatygi, niewczáśu
nie przeląkł, ánis powątpiwał, żebyś ták známienitey fatygi y trudnośći przełamać nie

Tacit. l. 2. annal.

miał. Z tegoż męſtwa Márká Rzymskiego zachwalál Tacyt: *Avitæ Nobilitatis, etiam
inter anguſtias fortunæ retinens.* Stárodawney ſzlachetnośći, wspániáłego umyſłu, y w śći-
ſłośći z ubożenia, y niefortuny dochowáł, á ták wspániałym umyſłem, y wielkim ſercem
poſtępowáł ſobie, w czáśie niefortunnym, iáko więc przedtym, w náypomyſlnieyszym
y náybogatszym; Tákowe męſtwo ſławił Seneka przed Lucylim, to w Sokrátesie, to w

Sen. Ep. 104

Katonie: *Non hilariorem quiſquam, non triſtiorem Socratem vidit, æqualis fuit in tanta in-
æqualitate fortunæ. Nemo mutatum Catonem, toties mutata Republica, vidit, eundem ſe in
omni ſtatu præſtitit.* Czyli fortuna, czyli złe razy, Sokrátesowego ánimuszu, zwątleć
nie zdołáły. W náygorszey chwili, náymnieyſzego ſmutku, żáden po nim niepoſtrzegł,

iednymże

iednymże męſtwem, y nie zwątlonym ſercem w káżdym rażie yprzećiwnośći, poczynał ſobie Sokrátes. Podobnie *w* Katonie, wielkiego nader ſercá męża, żaden w tak ćieszkich Rzeczypospolitey rewolucyach, ſrogich klęskach, nie *w*idźiał by náymnieyszey odmiennośći, iedna y táż *zawsze* mężnego ſerca y w naygorszych, *y* w naysmutnieyszych odmianach, *w* Katonie widźiána *w*ſpaniáłość, y rezolucya. Pogáńskim mężnośćiom, nie uſtąpiły Chrześćiáńskie męſtwa, ktoreby tyśiącami ſię rachowáć mogły. Franciszek Krol Francuski ná woynie pod Tycynem poimany, ſame nieprzyiaćioły, ktorzy go imali, przyiął weſołą twarzą, y powitał iákoby miłe gośćie, traktował y raczył, y wesołemi żartami, iákoby zwyćiężca nie zwyćiężony, y nie *w*ięźień, ćieszył, dodaie Hiſtoryk: *Riſit omnem fortunæ injuriam, immoto vultu, lachrymas hoſtibus excuſſit, qui ſuas tenuit.* Weſołą twarzą ſam ſię śmiał z Krolewskiey fortuny, y tak feralney rzeczy ś*w*iato*w*ych odmiany, ktorym to męſtwem niewolnik lubo, Krol, zwyćiężcom nieprzyiaćiołom, łzy wyćiſnął, ktory ſwoie mężnym ſtátkiem *w* ſobie zatrzymał. Nie zráchowane dokumentá niezwątlonego złemi razami ſerca; Wielki w Anglii Kanclerz *y* Męczennik, Thomasz Morus, potomnym *w*iekom zoſtáwił, od Apoſtaty, y Heretyka Krola, za to że ſtatecznie ſtał przy práwdźie, *y* przy świętym Rzymskim Kośćiele, ze wszytkich dobr, y doſtoynośći z całym domem, y całą *Fámilią* źłmany, ſrodze y ſromotnie *w*ięźiony, po długich ſrogiego męczenia przykrośćiach, przed Krola ſtawiony y pytany, ieżeli by zdánie ſwoie odmienił, (ktore ten święty Pan, z Rzymskim Kośćiołem trzymał, przeciw cudzołożnemu, Krola tego małżeńſtwu) odpo*w*iedźiáł: *ſe mutaſſe ſententiam.* Ze odmienił poſtanowienie ſwoie. Ućieszył ſię Krol, iakoby od Kośćioła przyſtał do Krola y máłżeńſ*tw*o iego cudzołoźne, chwalić miał; kazał mu ſię ná to podpisáć! áliśći uśmiechn*ąw*szy ſię Męczeński Kawaler, rzecze: odmieniłem zdanie moie, bom miał brodę moię tylko, w więźieniu brzyt*wą* złożyć, álem teraz poſtano*w*ił, żeby zarowno broda iáko y głowa, za prawdę *y* powagę *K*ośćiołá Katolickiego, razem pod miecz katowski poszła; aby miecz brodę, z głową razem zgolił. iákoż na śmierć o ten ſtatek skazany, gdy ná Theatrum wysokie ſam nie mogł dobrze wſtąpić, prośił iednego z kátow, aby go wspomogł: *Juva ut conſcendam, nam in deſcenſu nemini moleſtus ero.* Dopomoż na kátafalk śmiertelny wſtąpić, potym czyńćie z trupem, z ćiáłem, co chcećie, o pomoc dalszą do ſtąpienia z theatrum prośić nie będę. Káta ktory náń miecz podnośił, pocałował iáko przyiaćiela. Y weſoło umierał, pod kátowskim mieczem; iako Tyran Krol nigdy ſię weselić lepiey nie mogł náyuroczyſtszym bankietem, y náyskocznieyszym balem. Tak wiele dokazać może dobre ſerce, wspániały umyſł. Z tegoż umyſłu dobrey rezolucyi, wszytká zaſługá przed Bogiem, wszytká chwałá zbawiennego ć*w*iczenia pochodźi. Do tey umyſłu wspániałośći pobudzał wierne Paweł S. *Quodcunq; facitis, ex animo operamini.* Cokolwiek dobrego dla *B*oga y wiecznego żywota czynicie, czyńćież dobrym ſercem, *w*ielkim umyſłem; Na fundámenćie Pawłá S. z Auguſtynem, iednąż reflexyą uwáżał prawie, Thomas Kępenſis: *Magis Deus penſat, ex quanto quis egit, quam opus quod fecit.* Nie tak Bog upatruie y ſzácuie, iako to *w*iele dobrego, álbo czyni znamienitego, ále iákim, iáko dobrym umyſłem, iako prawym, mężnym ſercem; Tak pilnym y uśilnym ſercem, zbawienne ſprawowáć ć*w*iczenia, radźił Mędrzec: *Quodcunq. poteſt manus tua facere, inſtanter operare.* Co tylko możesz zdołáć rękoma t*w*emi zrobić, y dokazać, robże uśilnie, ſercem dobrym, umyſłem ſtałym, y darskim. *Inſtanter operare.* Mężná, ſerdeczná dzielność, mężne y rezolutne, w zbawiennych y chwálebnych dźiełach ſerce, iedynie popłaca. Dał znáć o tym BOG w ſtárym Zakonie, ſzczegulną ceremonią, kiedy z ofiáry BOGU konſekro*w*áney: *Armum & pectuſculum*, Ramię, bark y pierśi odkłádáć kazáł, y Kápłanom námiaſtkom ſwoim oddał ná pokarm, w barku, dźielność, mężność ſię zaſadza, w pierśiach, ſerce rezyduie. Dał znáć Pan BOG iako w ofiárach ſzczegulniey, męſtwa dźielnego, ſerca rezolutnego upátruie, oraz iako kapłani koło Ofiár mężnie y dobrym ſercem, chodźić mieli, z ktorych ofiar barki ramiona y pierśi odbierali, ſtare náwet pogáńſtwo, z ofiar ſerca wybierali, á z nich prognoſtyki, o ſzczęśćiu przyszłym ofiaruiących czynili. Bo z iákim ſercem do *B*oga idźiesz, iákim ſercem *B*ogu ofiary oddaiesz, ták dalszy żyćiá twego proceder, kieruiesz *y* formuiesz. Ofiarował *B*ogom Iulius Cæsarz, *w*net kápłani rzucili ſię, aby ſerce ofiary *w*yięli, z ktorego by Iuliuszowi wrożyć mogli. Aliśći w ofierze ſerca nie należli, y záráz nieszczęśćia przyszłego wrożkę czynili. Iakoż nieszczęśli*wą w* krotce śmierćią zginął. Náypewnieyszy niefortunnego skutku prognoſtyk ofiarę *B*ogu oddawáć, á ſercá dobrego nie mieć. Ostátni to záwod, do Boga bez dobrego serca przyſtępować! A przeto Kápłáná ſtarozakonnego, Ofiáry *B*ogu daiącego, ſzatę w kraiu, u dołu, kazał Pan *B*OG otoczyć w około, málogranatami, á między temi, złotemi dzwonkami: *Deorſum vero ad pedes tunicæ per circuitum, quaſi mala punica facies mixtis in medio tintinnabulis.*

Colos. 3. | Eccl. 9. | Exod. 28.

Bo dzwonek bez ſerca nic nie waży, ſamym ſię ſercem dzwonek zaszczyca; Dano w tey ceremonii ná intendę, iáko wszytkie ofiary, iedynie ſię Bogu ſercem dobrym zaszczyćać máią. Zalił ſię Bog u Ozeasza ná pokolenie Ephraima: *Et factus Ephraim, quaſi columba ſeducta non habens cor.* Stało ſię Ephraima pokolenie iakoby gołębica zwiedziona, nie máiąca ſercá, na zwyciężenie złych chući, światowych ponęty powabow, czartowskich ſideł potarganie. Zalatuie nie jedna wierność, iako gołębica, pod cudze dachy, ta pod ſzynkowne, ná piiatykach, tány, inna ná konwerſacye niebespieczne, á często cale ladaiákie; inna po polach y rolach rada buia, to ieſt w światowych ſtárániách, zábiegach, konwerſacyach, o domu, y rekollekcyi duchu, o reparacyi álbo ſtráży ſumnienia, o czći Bożey, y nábożeństwie powinnym, nie pomyśli; słowem, wszytkiey zmyślności y złym chućiom, dogádza: czemu? Nie ma ſerca żeby ſię w chući iakiey, w zmyślności iákiey przełámáła; żeby reſpekta, trudnośći ſumnieniu przećiwne, przezwyćiężyła. *Non habens cor,* Cała zatym, światu ráczey niżeli Bogu, cále ſłuży. Ach! iáko wielu wiernych ſtatua Nabuchonodozorowa wyraźá, ktorey to ſtatuy, złota głowa, pierśi ſrebrne, lędźwie y żołądek miedziány, nogi częśćią żelazne, częśćią gliniáne; uderzył kamyk w nogi gliniane ſtátuy pomienioney; *Lapis abſciſſus ſine manibus percuſſit ſtatuam, in pedibus ejus fictilibus, & contrita ſunt pariter omnia.* Wszytkie kruſzce, cała ſtatua w proch y popioł poszła, skruszoná, a czemusz? Wſzytkie tám w tey ſtatuy części widźiáno, ſerca ſamego nie było, nie pisza áby miała. Figurá moralnego wiernych ſtánu, niech będźie ſtátua, iáko ta wierność Chrześćiańska, w przymioty náturalne, w dary Boże, iáko w bogáte kruszce przybraná; kiedy ſerca nie będźie miáłá ná odpor złym chućiom, żądzom, światowym ponętom, czartowskim pokuſom; nie będźie miała ſerca ná zwyćiężenie trudnośći, w ſprawie zbawienia, w obserwancyi práwá Bożego, y Kośćielnego, przypadáiących, ladá kámyk, lada pokusa, trudność przyſtąpi, do upadku grzechu, do zguby wieczney, przywiedźie: *Contrita ſunt pariter omnia.* A przetoc y Bog deklarował ſię u Proroka, prawo ſwoie ná ſercach ludzkich ryſowáć y zápiſáć: *Dabo legem meam, in viſceribus eorum, & in cordibus eorum, ſcribam.* Dám prawi Bog prawo moie we wnętrznośćiach ich, y poszrod ſerca zápiszę ie; A to przeto że cała obſerwancya práw Bożych, cały poſtępek y progress ſprawy zbáwienia násze go czći y chwały Bożey záwiſł ná ſercu dobrym. Te ſię tylko práwá, prawie zachowuią, ktore ſię ná dobrym y rezolutnym ſercu zápisuią. Zá nayszczegulnieyszy dár Boży, y zászczyt náychwálebnieyszy Sálomonowi, od Bogá dárowány Piſmo S. wspomina, ſerce wielkie y dobre. *Dedit quoq; Deus Salomoni Sapientiam, & prudentiam multam nimis & latitudinem cordis quaſi arenam quæ eſt in littore maris.* Dał Bog mądrość, y biegłość y roſtropność Salomonowi náder wielka, dał przytym obszerność wspániáłość ſerca, iako piasek morski. A coza obszerność, co za wspaniáłość ſerca ktora ſię do piásku brzegow morskich rowná? piasek nad morzem, wszytkie burze morza, wytrzymuie, wszytkie flukty y wały támuie, wedle Piſma, że Bog położył morzu granice y rzekł: *Hic confringes tumentes fluctus tuos.* Tu prawi pyszne y nádęte flukty twoie, ná tym piasku łamáć będźiesz. Táćto ieſt *latitudo cordis ſicut arena quæ eſt in littore maris.* O bszerność, wſpániałość ſerca wielkiego, ná wszytkie trudnośći przećiwnośći, insulty y pokusy, iako piasek morski ná utrzymanie wszytkich burzy fluktow y fál spienionego morza. To mi to, prawe, dobre, wielkie ſerce, ktore y náywieksze burze, przećiwnośći y pokuſy, mężnie wytrzymáć potráfi. Pięknym wizerunkiem mężnego ſercá ſtátek w Mathathyászu Oycu, y w bráći ſwoich árcyſławnych, za religią y práwą cześć Bożą woiownikow, y zwyćięzcow wyraźił Szymon Machabeyczyk, y ſam ſławny woiownik, zá lud Boży wyſtáwił nádgrobek wspániáły, Oycu y bráći, ośadźił pyramydámi, w koło pyrámyd dał kolumny, ná kolumnách złożył oręże rozmáite, ktorym Oćiec, Bráćia iego, y on z niemi, nieprzyiáćioły woiował y zwyćiężał; á podle broni y oręża, dał okręty ták ná oko udatne, á żeby od żegluiących mogły bydź widźiane; *Et his circumpoſuit columnas magnas, & ſuper columnas arma ad memoriam æternam, & juxta arma naves ſculptas, quæ viderentur ab omnibus navigantibus mare.* A co za intencyá tákowey opery? Chćiał pewnie wyraźić, że żyćie oyca y bráći, byłoć iáko okręty ná morzu między fluktami, fálami, ná ktorych ták wiele ſrogich woien, iáko wáłow morskich ná okręt biło, ták wiele fal náſtárczywych przećiwnośći, ná nich náſtępowáły, áleż mężne ſerca były y ſtáwiły ſię iáko okręty ná niewzruszonych kolumnách; Nie záchwiáły ſię bowiem nigdy ſerca dobre Máchábeyczykow bráći, ná żádne woien, y nieprzyiáćioł inſulty. Nie iáko okręty ná wodźie ſamey unoszące ſię y chwieiące, ále iáko okręty ná kolumnách niewzruszonych, osádzone y ugruntowáne. Zadnemi przećiwnemi fluktámi, fálámi, náwałnośćiámi, nie wzruszone, niezachwiáne. *Arma ſuper columnas, & juxta arma, naves ſculptas.* W żegludze śmiertelney do portu ſzczęśliwego, żywotá wiecznego, náywięcey á práwie iedynie, skutek ſzczęśliwy záwiſł od ſercá mężnego, przećiwnośćiámi, pokuſámi żádnemi,

nie

Oſeæ. 7.

Dan. 2.

Jer. 31.

3. Reg. 4.

1. Mach. 13.

niew.... onego, ktoreby to iáko ná kolumnie, pośrzod fluktow y fal morskich, álbo ná skale nie przełamaney, ufundowáło ugruntowáło. Pasłowali śię niekiedy ná morzu z falámi, fluktámi srogiey burzy, Apostołowie święci: *Navicula autem in medio mari jactabatur fluctibus.* Náwa Apostolska posrzod głębi morza, fálámi srogiemi, tam y sam rzucana, ná potop nieszczęśliwy, tuż tuż, zápáść śię z' ła. Przybył Zbáwićiel sucha nogą po morzu, Apostołom ná pomoc, strwożone ubespieczył: *habete fiduciam, ego sum! nolite timere.* Piotr mężnym ná rażie sercem porwał śię w łodźi do Páná y záwołał: *Domine si tu es! jube me venire ad te.* Pánie ieżeliś ty iest, każ mi pość do ćiebie po morzu y fluktách iego; Kazał Zbáwićiel, porwał śię Piotr, skoczył w morze, po morzu, po fálách y wałách burzy morskiey bieżał iako po náysuchszym lądźie. W tym udał śię wiátr przećiwny, zwątpił Piotr, á iáko tylko nie co z męstwá y serca dobrego ustąpił, ták tonąć począł: Wyrzucył tę niemężność Piotrowi Zbáwićiel: *Modicæ fidei, quare dubitasti?* máłowierny, małomężny, á czemuś powątpiwał? á czemuś ná sercu y męstwie zwątlał? pokiś sercem mężnym, dobrym, sobie postępowáł, potyś fále morskie zwyćiężał: Skoroś spuśćił z serca dobrego, ná tych miast tonąłeś, utonał byś gdybym ći ręki miłośćiwey niepodał. Ták wiele może, ták wiele dokázuie, we wszystkich przećiwnych burzách, w náwálnośćiách pokus, dobre y mężne serce. Poki sobie mężnie poczyná, poty pokusy zwyćięża, iako z dobrego sercá y z męstwá ustąpi, iáko trwogą ná sercu zwątleie, iáko śię pochyli, ná tych miáśt fale pokus pogrążáią ná przepáść nieprawośći. Serce dobre y mężne, z pokus sálwuie ludźi, chwałą Bożą podwyższá wedle Psálmu: *Ascendet homo ad cor altum, & exaltabitur Deus.* Wstąpi człowiek, to iest zdobędźie śię ná serce wielkie, wspaniáłe, pod wyższy Bogá ná duszy swoiey, ná ktorey pomnoży záśługę Niebá y chwały wieczney. Męstwem sercá nászego ludźie Bogá náyprawiey wielbiemy, y sámi śię w zbáwieniu utrzymuiemy y pomnażámy. Reprezentowána Ezechielowi Figurá: Widźiał ten, iáko śię czworo Herubinow do wozu chwały Bożey w postáći zwierząt, zaprzężone, wysoko pod Niebo wyniosło, że głowámi Nieba śię tykało: *Et similitudo firmamenti super capita animalium super firmamentum, similitudo throni, Et super similitudinem throni, similitudo quasi aspectus hominis desuper.* Nád głowami Herubinow tuż zaráz Niebo, ná Niebie Tron, ná Tronie Bog záśiádał. Niebo Tron Boży, Bog sam polegał ná głowach Herubinow. A cożich ták wyniosło, *ubi erat spiritus impetus, illuc gradiebantur.* Gdźie ich zapęd duchá unośił, tám bieżeli ku czći y chwale Bożey, nic leniwo, álbo byle odbyć nie robili, z impetem duchá, sercem wielkim, mężnym, postępowáli, y tak śię wysoką doskonáłośćią pod tron samego Bogá wynieśli. Takowe Duchá Zbawiennego męstwo Paweł S. podobieństwem Marsu świátowego, w boiu duchownym zalecał, ábyśmy śię *in virtute Dei per arma justitiæ a dextris & a sinistris.* Mocą Bożą y ducha Bożego, orężem spráwiedliwośći po lewicy y prawicy, to iest ná wszytkie strony, pokus, y náiazdow, meznym sercem, stáwiáli. Do tego w boiu duchownym męstwá, często Paweł S. adhortował wierne, á szczegulniey Tymotheusza swego: *Milites militiam bonam.* Prowadź żołd dobry, mę znie, żebyś śię nie dał pokusom, zwoiowáć! czym Paweł S. dał znáć y całe Pismo toż wyráżá, kiedy często podobieństwem woiowániá, spráwę y stáránie zbawieniá, udaie, że iáko w świátowym márśie y żołnierstwie, iedynie męstwo serca dobrego y wielkiego popłaca, zwyćiężá, y trwożliwość, lękliwość, máłe serce, ná woynách przegrawa, ták w duchownym boiu, gdźie przećiw ćiáłu, świátu, czartu, y przeciw ich pokusom y náiázdom, dożywotnia nam woyná, iedyne nam męstwo grunt! serce dobre, mężne rezolutne, zwyćięża, zbáwienia śię dobiia, pokusy koná. Máłe serce y nie mężne, szpetnie w grzechach polegá. Wyraźił to dobrze duchowny mistrz Climacus: *Periculi plenissimum est, ab ipso statim conflictus congressu fluctuare, luctantem. Est enim futuræ necis non obscurum fundamentum.* Nic niebespiecznieyszego, iako ná samych po czątkách potyczki, wątleć ná sercu, chwiáć śię y lękać; pewná przegrana woiuiącego, boiáźń, y trwogá. Nikczemność sercá zawod duszy y zgubá! Oczym Mędrzec: *Pigrum deiicit timor.* Lenucha, nikczemnika, boiáźń obála. A z tąd Dawid bardźiey śię obawiał, y wárował sámey trwożliwośći sercá, niżeli sámego nieprzyiaćiela, y ták Bogu supplikował: *Eripe a timore inimici animam meam.* Nie mowi: wyrwi mię Panie od nieprzyiaćielá; wyrwi mię Boże od boiáźni trwogi, przed nieprzyiaćioły moiemi. Pewien tego Dawid, że iáko niestrwożonym ále rezolutnym sercem, ná nieprzyiaćioły nástąpi, ták ie pewnikiem zwyćięży. Tákowe męstwo w márśowym boiu, chwalił Seneka, tákim certowáć y wálczyć ná pokusy máią Chrześćiánie; O świátowym męstwie mowił Seneka *Qui pericula provocat, pulcherrima & mirabilis pars ejus est, non cedere minis, obvium ire vulneribus, interdum tela non virtute, sed pectore excipere.* Męstwo świátowego boiu prawe y wielkie, żádnym śię niebespieczeństwem nie trwoży, żadnym stráchem nieprzeraźá,

Matt. 14.

Ezechiel. 1.

Tim. 1.

Clim. de grad. virt.

Prov. 18.

Psal. 63.

Sen. ep. 67.

raża, ná kule, groty, śmiało się záſtawia, áni się rany rázu lęka, byle mogł bydź sprawcą zwyćięſtwa; Tákowe męſtwo przyznáwał Názaryusz wielkiemu Konſtantynowi: *Invadis prius aciem, ſolus irrumpis, obumbrant eundem telorum irriti ictus, ſonat ictibus umbo.* Pierwszyś ty Cesarzu do okazyi, pierwszy ná nieprzyiaćielskie ſzyki w padasz, okrywaią ćię zewsząd nieprzyiáćielskie poſtrzały, ále męſtwa twego náruszyć nie mogą, brzmi zawsze od razow tarcza, ále żadne kule y groty do mężnego ſerca przebić się nie mogą. Tákowe męſtwo w Dawidźie pismo ſławi, *cum leonibus luſit, quaſi cum agnis.* Lwy ſrogie poczytáł ſobie zá iagnięta, y ták ná lwy, waleczenie y mężnie się porwał, iákoby ná báranki. O czym y ſám zeznaie: *Apprehendebam mentum eorum, & ſuffocabam.* Chwytáłem Lwy za gárdło, iáko iagnięta dusiłem ie. Tak wspániáłemu ſercu w duchownym biegu, gdźie się náń lew z piekłá rzuca: *Adverſarius circuit tanquam Leo.* Y nayſroższe pokusy, lżeysze się zdaią; zárowny męſtwem názpotężnieyszym Piekła náiazdom, ſtáwiá się rezolutne ſerce, iakoby też pomnieyszym y pospolitym. Tak radźił Seneka: *Contra affectus, impetu non ſubtilitate pugnandum, nec minutis vulneribus, ſed curſim avertendam aciem.* Ná złe chęći, ladáiákie afekta, nie przyſtoyne żądze, y ná wszytkie do złego ponęty y pokusy, wałem, impetem, z gniewem y ſerdecznym zápáłem, náćierać trzeba, nie fektować ná woynie, ále gwałtownym zapędem bić ná nieprzyiáćiela náleży. Tak y w duchownym boiu ná grzechy, nie ſubtelnemi inwencyami, ále iáko náyznámienitszym impetem, walczyć powinien, kto pragnie zwyćięſtwa. Wizerunk Ducha mężnego Abraham Izaaka Bogu ofiaruiący: *Extendit manum ſuam, & arripuit gladium.* Nie deliberował, nie myślał czyli ciąć ſynaczká małego? czyli nie? ále porwał się do mieczá, chybko y rzeżwo wyćiągnoł rękę, y iużby było po Izaaku, w tenze moment, gdyby nie Anioł miecza y ręki przytrzymał. Drugi wizerunk, Apokaliptyczny Káwaler: *Exivit vincens, ut vinceret.* Woienny zapał iego, płomienczyka, wypadł zwyćiężáiąc áby zwyćiężył. Wprzod bowiem, mężnym rezolutnym ſercem zwyćiężył wnętrzną boiáźliwość, leność, gnuśność, áby nad wszytkiemi pokusámi, y grzechami tryumfował. Zbáwićiel nász zwyćięſtwo zbawienne tryumf Ducha, nád grzechami, nád wiernośćią, y mękámi tyrańskiemi ſmiácey niewierności, kielichem názwał. *Poteſtisne calicem bibere quem ego bibiturus ſum.* A możećie ten kielich męki y ćierpliwośći pić, ktory ia pełnić będę? O tym kielichu zdawna mowił Dawid: *Calix domini inebrians, quam praeclarus eſt.* Y Mędrzec: *bibite & inebriamini chariſſimi.* Kielich Pánski upaiaiący przezacny ieſt, ktory nienapoiem ćiáła, ále winem Ducha, rezolucyi y męſtwa, ſługi Boże poi, iako dobrze y prawie wyraża Bernard S. *Sobria illa ebrietas, vero non mero ingurgitans, non vino madens, ſed ardens Deo.* Trzeźwośći ieſt nie piiáńſtwá kielich Páński, kielich ducha mężnego, odważnego nie winem upaiá, ále świętym miłośći Boga zapałem. Maią to światowe woiowniſtwa, że się dla ſercá lepszego, trunkiem mocnym w przod poią, kielichem do boiu ánimuią. Ducha ſwego, ducha ćierpliwośći żarliwośći, o wiárę potyczki Apoſtolskiey. Kielichem názwał Zbáwićiel, że iáko po kielichu ſporym, światowe woiowniſtwá, mężniey, odwoźniey walczą, ták ſludzy Boży, ferworem ducha, mężniey, odważniey, wálczą, ták ſludzy Boży, ferworem ducha, zapałem miłośći Bożey, poić się, animowáć, ſercá, ná potyczkę duchowną, zapáláć powinni. *Non vino Madens, ſed ardens Deo.* Takowych ferworow y zapałow, święte podnięty nákazował ſwoim wielki duchownego boiu Hetman, Ignacy S. od ognia z ſamego Imienia w duchu ognisty: *Fovete ſemper in ſinu cordis veſtri, vividum quendam Sanctumq; fervorem.* Wzniecáyćie, podpalayćie, konſerwuyćie w ſercu waszym, zawsze á zawsze święte ferwory, miłośći Bożey pałáiące zápały, ábyśćie się w boiu zbáwienia waszego, iako nayrezolutniey y naymężniey sprawowali. Wszyſtek fundament zwyćięſtwa duchownego, ná zasługę żywota wiecznego: *Vincenti dabo manna, qui vicerit, dabo ei coronam vitae.* Serce dobre, mężne, rezolutne. Opak *Timidis & incredulis, pars illorum in ſtagno, ardente, igne & ſulphure.* Boiáźliwych zárowno iako y niewiernych, czekaią w tomiách piekielnych ognie, pożary, ſiarki wrzące, y wszelkie męki y kátownie. Konkluzya Máchabeyczykow, woiownikow y Kawalerow, czći Bożey y religii, votum, ſławne mądre y święte. *Adaperiat cor veſtrum in lege ſua. Det vobis cor omnibus, ut colatis eum, & faciatis voluntatem ejus, corde magno, & animo volenti.* Niechay ſam Bog miłośćiwy otworzy y rozprzeſtrzeni ſerca wasze, niechay wam káżdemu, da ſerce dobre, mężne, rezolutne, abyśćie go práwiey należyćie kocháli, y czćili, ábyśćie czynili wolą iego, ſercem dobrym y wielkim, umysłem uprzeymym, rezolutnym, ochotnym; Tak pewni wielkiey u Boga łaski y odpłaty wieczney, iáko tu w zbawiennym ćwiczeniu mężni y odważni, Amen.

Nazar. Paneg. — Eccl. 47. — 1. Reg. 17 — Sen. ep. — Gen. 22. — Apoc. 6. — Bern. in Cant. — Apoc. 21.

KAZANIE

KAZANIE

Na Niedzielę trzecią po Wielkiey Nocy.

Modicum & jam non videbitis me: & iterum modicum, & videbitis me, quia vado ad Patrem. Joan. 16.

Drodzy ludzie BOGU, tani BOG u ſiebie, dla ludzi, drożey BOG ſzácuie, co od ludźi odbiera, niżeli, co ludźiom dáie.

OByśmy ſię ludźie znali, na obligu naszym, ábyśmy ſię poczuwáli do wzáiemności, ku Bożey dobroczynności y miłości. Miłość Boża ku ludźiom tak miłościwa, że dáry y dániny ſwoie, ktore ludźiom dáie, árcy o male, náder zás wielce ſzácuie, co od ludźi odbiera. Dokument tego, dáie dźiśieysza Ewángelia, gdźie PAN JEZUS, czás ták ſrogiey męki, obelg zelżywości y ſromotney śmierci, tudźież złożenia w grobie, maluczko názywa Mowi on do Apoſtołow, przed męką ſwoią, maluczko á nie uyzrzycie mię, to ieſt, bo idę ná mękę, ná śmierć zá ludźie, á znowu maluczko á uyzrzycie mię, to ieſt po śmierći, kiedy z grobu z martwych powſtánę; maluczko á nie uyzrzycie mię, to ieſt máły iuż czas z wámi będę; maluczko od was ſię oddalę, męką y śmierćią y grobem moim, á znowu uyzrzycie mię po zmartwychwſtániu. Ták ſrogie obelgi, ták okrutna męka, ták ſromotna śmierć Jezusowey miłości, dla ludźi, maluczką zda ſię. Bo BOG Zbáwićiel, cále o male ſzácuie, co dla ludzi czyni y ćierpi, náder zás wielce co ludźie dla BOGA czynią. Drodzy ludzie BOGU, BOG u ſiebie tánieie dla ludzi. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

PRáwie dobrze, mądrze, y práwdziwie, naypospolitszy w ludzłach błąd gáni y potępia, Seneká: *Inter multos ac varios errores, temerè in conſultòq; viventium, nihil per modum dixerim nocentius, quod beneficia, nec dare ſcimus, nec accipere.* Miedzy ludzkiemi błędámi, y wyſtępkámi, ten zwać ſię y ſądźić może, nayszkodliwszy prawdźiwie, że dobrodzieſtw áni świádczyć áni odbierać nie umiemy. Boć nie rádzi ludzie bliźnim dobrze czyniemy, y kiedy, iáko, komu, dobrze czynić należy? ná tym ſię nie znamy! á dopieroż brac dobrze dobrodźieſtw ludzkich, y Boskich nie umiemy! bo ábo ich ná złe záżywamy, abo zá nie dobrodzieiom, á naywięcey Bogu, zá iego dáry niewdzięczni ieſteśmy; Czyniemyli co dla ludzi ábo dla BOGA, wtym często, bardziey ieſteśmy chełpliwi, niżeli dátni; Dał ná ſobie tego probę pierwszy Rodzic nász Adam: Wybudował Pan Bog z Adámowego żebrá, Ewę, przyiáciela dożywotniego Adámowi. *Et ædificavit Dominus Coſtam, quam tulerat de Adam in mulierem.* Aż moy Adam, iáko wnet, chełpliwie ſię o tym popisuie: *Hoc nunc os, de oſſibus meis, Caro de carne mea.* Oto wey! kość z kośći moich, ciało z ciáłá mego; Nie z wielu kośći; ále z iedney tylko, z iednego żebra Adámowego, Ewá uformowana, y to Bog zá kość mięso dał Adámowi! *Replevit carnem peo ea.* A przecię Adam wykrzykuie, iákoby wiele kośći, y żeber ſwoich łożyć muſiał ná Ewę. *Hoc nunc os, de oſſibus meis!* Nád to więcey dalekó przyznaie kosztu ſwego, niżeli w prawdzie było. Powracał Iakob Patryárchá z Mezopotamii, do Oycá Izááká y kraiu urodzenia ſwego, trzeba ſię było z Ezáwem bratem potykać y witać; pomniał dobrze iáko Ezau, ná żyćie iego przegrażał ſię, iáko mu śmierćią groził: *Oderat ergo ſemper, Eſau, Iacob, pro benedictione, qua benedixerat ei Pater, dixitq; in corde ſuo: Venient dies luctûs patris mei, & occidam Iacob fratrem meum.* Nienawidźił Iákob Ezawa, y groził ſię: Przyidą dni śmierći Oyca mego, á iá zábiię Iákobá brátá mego. Poſtanowił tedy Iákob ubłagać Ezawá darámi, y wnet do Appárencyi, do oká, ná pozor, y ná magnificencyą, rzeczy ordynuie. *Et miſit per manus ſervorum ſuorum, ſingulos ſeorſim greges, dixitq; pueris ſuis antecedite me, & ſit ſpatium inter gregem & gregem.* Pobrákował rożne bydlętá trzod rożnych Iákob, y káżdą trzodę z osóbna oddźieloną, poszykował y roskazał, áby wydziałem pewnym, z dáleká trzodá zá trzodą poſtępowała, że ſię tak wielka daniny iego ná oko reprezentowała y wydawała apparencya. Rádzi ludzie daniny, uczynności ſwoie magnifikuią, nadſtawiaią, y do chluby udaią. Bog zás daniny ludziom

Sen. l. de Ben. C. 1.

Gen. 2.

Gen. 23.

Gen. 27.

Gen. 32.

dziom obfite; wielkie, znamienite daie, á tak mało ſię wzaiem od ludzi domaga, iakoby nader coś mało ábo nic, ludziom darował. Darow ſwoich waloru umnieysza, w daninach ſwoich, tak ſię udaie, że zda ſię datkow ſwoich cale nie ważyć, abo o nich nie pomnieć y niewspominać. Takowego poſtępku ſwego z ludźmi rożne proby Bog dał, pismo S. wspomina. Naypierwszą probę dał Bog Adamowi y Ewie w Raiu: *Ex omni ligno Paradiſi comede, de ligno autem ſcientiæ boni & mali, ne comede.* Z wszelkiego drzewa pożyway owocu, doſtatek wszelki, drzew rozmaitych, bez rachunku y braku, tak co do pozoru, iako do ſmaku oddaię na pokarm, iednego tylko drzewa owoc ſobie zoſtawuię, abyś wtym oblig wdźięczności y powolności, ku mnie Twoycy pokazał: żebyś tego iednego owocu zaniechał. Ná ktory to miłośćiwy w dobroczynnośćiach Boga poſtępek, zadźiwiwszy ſię Rupertus uczony zawołał: *Magna largitas donorum, ſed non grave largitoris mandatum.* Wielę nader Bog ludźiom daie, arcy omale od ludzi ſie domaga; wielkie Boże daniny, małe y lekkie przykazania, wielka u Boga odpłata, wielki walor, y naymnieyszych uczynnośći, abowiem Bog daniny ſwoie, omale ſzacuie, ludzkie zaś świadczenia y naymnieysze, nader wielką odpłatą poważa. Dość nie wiele Piotr S. z Brátem y Towarzyszami Apoſtołami dla Boga opuśćił, ubogie ſiatki, dość prawda Apoſtoł Piotr wielmożnie o tym mowił, iáko człowiek nieco na ten czas ieszcze nie doskonały, ták chlubny. *Ecce nos reliquimus omnia,* Oto my dla ciebie Panie opuśćiliśmy wszystko, á te, *omnia*, były iedyne ſiatki. A Zbáwiciel, co na to? *Vos, qui reliquiſtis omnia & ſecuti eſtis me, centuplum accipietis, & vitam æternam poſſidebitis.* Oto, zá to, ſtokroć weźmiećie, y żywot wieczny oſiągniećie. A czyliż nie *merces multa nimis*? Odpłaty y nadgrody danina Boża, náder obfita y wielka, zá ubożuchne ſiatki. Uznawał Iob ſpráwiedliwy, Boskiey z ludźmi dobroczynnośći generozyą, y magnificencyą, iako obficie wielce, naypodleysze ludzkie świádczenia, y przysługi opłaca: *Tu quidem greſſus meos dinumeraſti.* Iako drogą monetę wysokiego waloru, portugały, nie przez poſługacze, ále ty ſam Boże moy porachowałeś kroki moie, ábyś ie odpłatą obfitą y wieczną w Niebie oszácował. Ná te słowá Grzegorz Wielki: *Quid enim in greſſibus, niſi una quæq; actio noſtra, deſignatur.* A co ſię innego w ráchowaniu krokow rozumie, tylko każdy á káżdy nász poſtępek, káżda dzielność uczynek, y naymnieysze káżde poruszenie, ktore kiedy ludzie Bogu oddáią, Bog cálego niebá skárbami á wiecznemi, ná odpłátę odważa. Aza nie to nam y nie raz w Ewangelii Zbáwićiel zapowiedział? *Veſtri Capilli capitis numerati ſunt.* Włoſia wasze porachowane ſą, y naymnieysze poruszenia, włoſiem wyrażone, odpłáty w Niebie wielkiey nie chybią: *Quisquis enim vobis dederit Calicem aquæ, in nomine meo, quia Chriſti eſtis amen dico vobis, non perdet mercedem ſuam.* Krokolwiek wam, w Imie moie, zeſcie ſiudzy Chryſtusowi, poda kubek wody, nie chybi zapłáty w Niebie, á tám zapłátá, *merces multa nimis*, náder obfita wielka y wieczna. Zá naydoſtoynieyszey hoynośći dokument, w Artaxerxeſie donoszą hiſtorye Æliáná, że od proſtego wieśniaka, wprágnieniu obozowego ćiągnienia, ná czerpáną rękoma ze źrzodła wodą poſilony, uczynność tę, tyſiąc czerwonemi oszácował y nadgrodźił. Wieksza zápłátá u Zbáwićielá, zá kubek wody, w Imie iego dány, cále kroleſtwo Niebieskie y wieczne, dać ſię dekláruie. Nie ták wiele Marćin S. ná ten czas do Chrztu ſię gotuiący, bo połowicę płaszcza żołdackiego, dał dla Boga, á przećię ták ſobie Zbawićiel, Marćinową uczynność ſzácował, że nád godową Niebieskiey Chwały, Krolewskiego Májeſtatu ſzátę, iákoby droszszą, ſobie ſzacownieyszą, y ozdobnieyszą ważył, bo ſię nią przyodźiał, y ták ſię przed cáłym Niebem popisował. *Martinus adhuc Cathechumenus, hac me veſte contexit.* Marćin Kathechumen, ták bogátą y ozdobną mię ſzátą przyodźiał. Nie wiele y Ewángeliczna babká do skarbu Kośćielnego ku czći Bożey włożyłá: *Duo minuta*, dwá halerze, á przećię od Chryſtusa wsławiona, nád wszyſtkich bogaczow fortuny, przenieſiona. Applauduie tey wdowie Auguſtyn S. *Vix dux ſuffecerunt duo nummi ad emendum; ſufficerunt duo minuta ad faciendam miſericordiam, ſufficerunt duo nummi ad emendum Regnum DEI.* Ubożuchney babki dwa halerze, ná cześć ſwoię Boską oddáne, ták Bog ſzácował, że zá nie, nieskończone miłośierdźie ſwoie, ná ubogą wdowę ſpuśćił. Dwa hálerze, ubogiey ſieroty, wyſtarczyły, ná kupno kroleſtwá Bożego. Zádźiwić ſię tu nád miłośćią Bożą ku ludźiom, á nád szczęśćiem ludźi, Bogu ſię nie żáluiących, z Wirgi, liuszem: *Quam bene, apud memores, veteris ſtat gratia facti*? O iáko ná dobre wychodźi iáko wiele zyskuie u Boga, y mała uczynność ludzka! Bogu świadczona! Dźiwił ſię świat, y ſławił Maurycyusza Cesarza, Páńską szczodrobliwość, że powracaiącemu pozwyćięſtwie, zabieżał ktoś, y ná ápplauz Anagramma, z Imienia iego ofiarował: *Mauritius, Mars vivit.* Cesarski z pierśi ſwoich złoty łáńcuch, w nadgrodę darował. Lepiey, bogaćiey, szczęśliwiey, przez porownania wskorał u Boga Dawid iednym ſłowem zarobił záboyſtwem y cudzołoſtwem, ná wieczną zgubę, wyrzucał mu to ná oczy Prorok Imieniem Bożym. Iedno tylko ſłowo, práwym żalem ná to wymowił Dawid: *Peccavi!* zgrzeszyłem

Gen.
Ruper. hic
Iob. 14.
Greg. Mor. l. 22.
Marci. 9.
Aug. in psal. 147.
Virg. 4. Æneid.

szyłem! Wnet Prorok Imieniem Bożym deklárował: *Idcirco tranſtulit Dominus a te peccatum*, nátychmiaſt Bog y ſrogie grzechy odpuśćił, y do pierwszey łaski przywroćił, y za przyiaćielá wedle ſerca ſwego Dawida, ſobie obrał. Applauduie ſzczęśćiu ludzkiemu, li tośći Bożey, Chryzoſtom S. *Omnia DEUS facit ut ex minimis nos coronet.* Wszyſtko Bog ná ludźie łoży, wszyſtkie ſtáránia, ná to obraca aby nam ludźiom, zá naymnieysze przy ſługi, dáwał nieogarnioney w niebie chwały, korony. Wyświadczył ludźiom wszyſtkim dawno, ſzczodrobliwość litośći Bożey Psalmiſtá, wyznaiąc przed Pánem Bogiem. *Oculi omnium in te ſperant Domine, & tu das eſcam illorum in tempore opportuno: Aperis tu ma num tuam, & imples omne animal benedictione.* Oczy wszyſtkich ufaią tobie Boże: ledwie tylko człowiek podnieſie oczy ſwoie, do ćiebie, Páná ſwego, nátychmiaſt, dáiesz mu wszelki pokarm, wszelkie obfitośćie w czáſie ſwoim, w czáſie ſposobnym, á nád to otwierasz ty Boże ręce twoie y nápełniasz błogoſłáwieńſtwem twoim wszelákie ſtworzenie. Dał znáć y w drugim Psalmie Dawid, iáko ſobie Bog y naymnieysze uczynnośći ludzkie ſzacuie. *Reliquiæ cogitationis, diem feſtum agent tibi.* Relikwie, oſtatki myśli ludzkich, dźień uroczyſty ſpráwią tobie Boże. Podnieſienie iedno myśli do Bogá ná moment, uroczyſtość upodobánia Bogu odpráwuie. Uroczyśćie Bog przyimuie, uroczyśćie ſzácuie, y naymnieysze ludzkie uczynnośći y przyſługi; Dániny záś ſzczodrobliwośći ſwoiey ná ludźie, náder omale ſzácuie, y zá naymnieysze udáie, iáko dał probę Izráelowi, ná puszczy wprowiant nie doſtátniemu. Spuśćił Bog z Niebá cudowną mannę, *omne delectamentum in ſe habentem*, wszeláki ſmak, wszelką ſłodycz, wszelákie áppetytu udelektowanie, w ſobie záwieráiącą. Ták drogą, bogátą w ſmaki y ukontentowánia mánnę, dáwał náprzod Bog przed świtem zrosą: *Mane quoq; ros jacuit per circuitum aſtrorum, cumq; operuiſſet ſuper faciem terræ apparuit in ſolitudine minutum.* Switem ćiemnym dáwał Bog pokarm ták drogi Izráelitom, w ktorym by ſię ták dobrze wydáć nie mogłá dániná iego, utáienia ſzukał ráczey Bog dárem ſwoim, á nie apparencyi, á przeto wdrobnych źiarkach zámknął wielkie y wszelákie przysmaki. Podła figurą udał drogą potrawę, *apparuit minutum*, że ſię coś nader drobnego y małego zdáłá manná, ktora w ſobie *omne delectamentum*, wszyſtkie ukontentowánia zámykáłá. Tymże Izráelitom, záſtáwę przytomney opieki ſwoiey, dał Bog Arkę przymierza, y ubłagalnią Májestatu ſwego postánowił, ále záraz ták wielką dáninę chćiał mieć utáioną, kiedy postánowił áby dwa herubinowie,, skrzydłámi ſwemi z obu stron pokrywáli y záſłániáli. *Utrumq; latus propitiatorii tegant expandentes alas ſuas.* Niechćiał Pan Bog apparencyi, niechćiał popisu w dáninie ſwoiey, y przeto ták wielki dar ubłagalni ukrywał. Co y Dawid w Psalmie zeznał, iáko Bog lubo ludźiom náder wielce dobrze czyni, przećież taiemnie. Náder wielkie to było dobrodźieystwo Izraelowi świadczone od Boga, kiedy dla przeszćia wolnego przed woyskami Ægyptskiemi uchodzącemu, morze czerwone Bog przedzielił, gronta morskie osuszył: *Increpuit mare rubrum & exſiccatum eſt, & deduxit eos in abyſſis, ſicut in deſerto.* A iáko Izraelity ſuchą nogą przez gronta morskie przeprowadźił, ták nástępuiące zá Izraelem woyska Ægyptskie, w tychże morza czerwonego toniach zatopił, *equum & aſcenſorem dejecit in mare.* O tym tedy ták znamienitym á wielkim dobrodzieystwie, opowiada Psalmista. *In mari via tua, & ſemitæ tuæ in aquis multis, & veſtigia tua non cognoſcentur.* Ná czerwonym morzu Boże, drogą twoią, y ná głebiach iego śćieszki twoie, á ślady twoie nie bedą poznane. Slady ktoremi dobrodźieystwa ſwoie, Bog do ludźi posyła, Bog ukrywa, zaćiera, że ich ludźie nie poznaią, ábo nie zá ták wielkie, iakie ſą w ſobie, uznaią, Nie magnifikuie Bog danin ſwoich, ktore ludźiom czyni, owszem wiele ukrywa, á zá mnieysze udaie, á dary ſwoie náder omale ſzacuie. Właśnie to ſię w Bogu dawcy naydobroczynnieyszym prawdzi co Seneka, o prawie hoynym dawcy, y dobrodzieiu zapisał: *Hæc beneficii inter duos lex eſt, ut alter ſtatim oblviſci debeat dati, alter accepti nunquam.* To iest prawo datku prawego, áby dáiący, że dał, że darował, zápominał, biorący o tym co wźioł záwsze pamiętał. Ták Bog wiele danin ktore ná ludźie ſzafuie, rad tai, że ſię o nich iakoby zda zapominać, ták ſię udaie y stawia, iakoby nie ták wiele ludźiom świadczył, iáko w ſamey rzeczy zaprawdę darował. A nie toż o Zbáwićielu wyświadcza Ian S. *Multa quidem & alia ſigna fecit, quæ non ſunt ſcripta in libro hoc.* Wiele cudow, wiele znamion innych wielkich, Zbawićiel czynił, ktore nie ſą napisane w Ewangelii; bo ták chćiał ſamże Zbawićiel, áby nie wszystkie wiadomośći naszey doszły, á przećię takich wiele czynił, iako dokłada Ian S. że gdyby wszystkie iako w ſobie były, miały bydź ſpisane, świątby cały Xiąg tych y dźieiow nie obioł. Boć w czynieniu tychże cudow, pospolity był Zbáwićielá obyczay, zakazywáć cudu y dobrodźieystwa ſwego głosić. *Vide! nemini dixeris &c. Nemini dixeritis viſionem hanc &c.* Tak mało dary ſwoie ſzacował, ktory ie tak uſilnie ukrywał. Opak záś Bog ludzkie ku ſobie przyſługi, rad magnifikuie zachwala, zaszczyca, y pokazuie, iáko ie wielce ſzacuie. Dána proba tego Abrahamowi: prawda! pokazał Abraham po:

Chryzoſtom. hom. 28. ad pop.

Psal. 44.

Psal. 7.

Exodi 16.

Exodi 25.

Psal. 105.

Psal. 76.

Sen. l. 2. de ben.

Ioan. 19.

Matt. 17. &c.

wolność swoię ku Bogu, kiedy ná roskazanie iego porwał się ochotnie, áby ná Gorze, Syná Izááká, iako nayukochańszego Bogu ofiarował, ależ do skutku nie przyszło, bo Bog sam dobrą wolą kontent, samego skutku przez Anioła zakazał, y zatrzymał Abrahama, á przećię samę ochotę, dobrey woli, za realny uczynek Bog przyiął, zaszczycał zachwalał, á wnadgrodę tey uczynnośći Syná swego Zbáwićiela naszego, ze krwie Abrahamowey ludźiom darować, y plemię Abrahamowe, iako piasek morski, á iako gwiazdy ná Niebie rozmnożyć deklarował: *Quia fecisti hanc rem, & non pepercisti filio tuo unigenito propter me, benedicam tibi & multiplicabo semen tuum, & benedicentur in semine tuo, omnes gentes terræ.* Ześ uczynił tę rzecz, iżeś nie przepuśćił dla mnie Synowi swemu iedynakowi, otoż błogosławić ćię będę, rozmnożę plemie twoie, iako gwiazdy na niebie y piasek nád morzem, á w naśieniu twoim, w Messyaszu Zbawićielu, ktory się ze krwie twoiey narodźi, ubłogosławią się wszystkie narody. Izaliż właśnie Abraham skutkiem Syna Izááka ofiarował? izali mu nie przepuśćił? ále ná ofiarę zabił? A przećię Pan Bog samą ochotę, zá skutek zá uczynek poczyta, y sławi: *quia fecisti hanc rem, & non pepercisti filio tuo.* Táka iest cena y styma u BOGA, ludzkim przećiw Bogu przysługom, że ie rad magnifikuie y sławi o swoich zaś ku ludźiom dobrodźieystwach, rad milczy iako naymniey mowi, wiele utaia. Dał znać o tym z Ducha Bożego Paweł S kiedy uczynność ku gośćiom, ták záleca: *Hospitalitatem nolite oblivisci, per hanc enim placuerunt quidam, Angelis hospitio, receptis.* Gośći, pięknie radźi przyimuyćie, abowiem przyimowanie gośći, wielu przed Bogiem záléćiło. Upodobali się Bogu, y Anioły wpostáći ludzkiey, iákoby ludźi, gośći, przyieli. Dwa tu osobliwie przykłady, z Pisma starozakonnego przypomina taiemnie, Paweł S. ieden, iako Abraham trzech Aniołow iakoby ludźi, gośći przyiął y uraczył, drugi, iako Loth w Sodomie dwoch Aniołow, także wpostáći podrożnych ludźi przyiął y raczył. Tać była tych sprawiedliwych ku Bogu przysługa, y tę iedyną Paweł wspomina. A co ná teneże sam czas, Pan Bog tymże Meżom sprawiedliwym, wyświadczył zá dobrodźieystwa, o tym Paweł nie wspomina, bo mu Duch Boży wspominać nie kazał. A tak przyiąwszy Abraham wpostáći ludzkiey Anioły, także y Loth, ále tamże zá tę gośćinę Pan Bog Abrahamowi deklarował potomka, Syna, dźiedzica, deklarował rozmnożenie familii y pokolenia iego: *faciam te in gentem magnam*, deklarował Messyasza ze krwie iego, w ktorym ubłogosławić miał narody, *benedicentur in illo omnes nationes terræ.* Nie wspomina o tym nic, Duch Boży w Pawle, ani o tym co Bog Lothowi tamże przez Anioły wyświadczył, iako go, od napaśći Sodomitow obronili Aniołowie, ślepotą Sodomity pokarali, iako go z ognia siarczystego, ktorym pięć miast spłonęło, uprowadźili; iako ná prośbę iego, Bog darował mu miasteczko, ktore ogniem z nieba spłonąć miało. Tak Bog rad tai dobrodźieystwa swoie, ludzkie zaś uczynnośći sławi y wielbi. A za nie tak Pan Bog Pawła w pierwszym nawroceniu, iego sławił? *Ego ostendam ei quanta, oportet eum pro Nomine meo, pati.* Pokażę iá (prawi) Pawłowi, iako ten dla mnie wiele złego ućierpi! Ten iest naczynie wybrane, áby nosił imie moie, przed Krolmi, y sławił ie przed narodami. Uważyć! że Pawłowe przysługi Bog zaszczyca, á o swoich, zlanych ná Pawła darach milczy; Milczy, co zá cuda miał dać w ręce Pawłowi, iako go miał do trzećiego nieba wynieść, iako znamienitemi przywileiami y obiawieniami udarować? Temuż Pawłowi trochę przed tym pokazał się, w Maiestaćie swoim, w niebieskiey iasnośći Bog Zbawićiel, oświecony ná duszy, na oczach ciała oćiemniony, Paweł: *Quis es Domine?* A ktoś ty Panie iest tak ogromny, w chwale y w Maiestaćie twoim? Odpowiedźiał Zbawićiel: *Ego sum JESUS!* Iam iest JEZUS, to iest ow, ktorym się narodźił, ze krwie ludzkiey, z MARYI MATKI, wychował się w Nazareth, w ćiele ludzkim, z ludźi wźiętym, lat trzydźieśći y trzy obcował z ludzmi. Nie mowi: iam iest iednorodzony Syn Boga Oyca, Bog z Boga, świátło z świátła, Pan Krol nieba y źiemie; Nie szczyći się tym, co miał iedynie z Boga Oyca, ale tym, co miał z ludźi, z Nayświetszey PANNY, że się w ćiele ludzkim z niey urodźił, y wziął imie, JEZUS. *Paries Filium, & vocabis Nomen ejus JESUM.* Tym się rad Zbawićiel zaszczyca y chwali, co z ludźi wziął. Nieskończenie większe, z Boga Oyca zaszczyty, wźięte, zamilcza, ani o tym wspomina, co dla ludzi uczynił, iedno, co od ludzi zabrał. Podobnie u Łukasza S. Zbawićiel się ćieszy, w figurze dobrego Pasterza: *Inveni ovem, quæ perierat.* Znalazłem owieczkę zgubioną, narod ludzki! A to iako? wszak, *non corruptibilibus auro, vel argento redemptie stis de vana vestra conversatione, Paternæ vestræ traditionis, sed pretioso sanguine, quasi agni immaculati, Christi.* Odkupił nas Zbawićiel ceną wielką, kosztem wielkim, nie srebrem, áni złotem, znikomey monety, ále naydroszszą krwią swoią. A małoż Zbawićiel, czynił? ćierpiał? nakoniec po srogiey męce, okrutną y sromotną śmierćią umarł! żeby nas sobie kupił; á przećię Zbawićiel ćieszy się, tak wiele ućierpiawszy, uczyniwszy, wyłożywszy, iakoby nas, bez kosztu swego, y bez trudu znalazł, *Inveni*

ovem

Gen. 22.

Hebr. 13.

Gen. 18.

Gen. 19.

Act. 9.

Luc. 15.

I. petri. I.

ovem, quæ perierat. Tak nasze zbawienie miłował JEzus, tak szacował, że iakoby nic á nic nie czynił, nie ćierpiał, ále iakoby nas darmo szczęśćiem nalazł. *Congratulamini mihi, quia inveni &c.* Winszuyćie mi znalezionego! znalazłem człowieka zgubionego, Iakoby zapomniał o expensach, kosztach, trudach swoich, o męce swoiey y śmierći, z tego się iedynego ćieszy, że ludzi sobie dostał, że weń ludzie wierzą. Pyta się Paschazyusz S. coby zá taiemnica w tym była, że Zbawićiel w Sakramenćie Ołtarza, w postanowieniu Nayświętszey Ofiary ustawił, przez Kośćioł swoy, aby do Kielicha wina, ná Krew Nayświętszą, wody nieco przydawano? Odpowiada na fundamenćie Janą S. *Aquæ multæ, populi multi*, że wodą ludzie się zowią y wyrażaią. Przymieszanie wody do wina, ktore się w Krew Pańską obraca, wyraża y pokazuie, że Krew swoię Nayświętszą wziął z ludzi. Tym się w Nayświętszey Ofierze, przed Bogiem Oycem zaszczyca Zbawićiel, co z ludzi wziął Ciałem y Krwią swoią, ktorą Bogu Oycu zá też ludzie na ostatniey wieczerzy, bez krwawą ofiarą oddał, y oddawać w Kośćiele swoim, codziennie postanowił; á sam nad to ná krzyżu, krwawie toż ofiarował. O tey Nayświętszey Ofierze Psalmista głosi; *Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors & miserator Dominus, escam dedit timentibus se.* Pamiątkę dziwow y cudow swoich, memoryał Bog uczynił z miłosierdzia swego, iako Pan miłośćiwy, y litośćiwy, dał pokarm, to iest Ciała swego, y Krwie swoiey, napoy, boiącym się siebie. Iakoż nic dziwnieyszego, nic dobroczynnieyszego, y miłośćiwszego, y pamiętnieyszego ludziom Zbawićiel, świadczyć nie mogł, nad to że Ciało swoie, y Krew swoią, całego siebie z Bostwem swoim dał ludziom, ku pożywaniu pokarmu y napoiu. *Memoriam mirabilium suorum fecit &c.* do tego memoryału, do tey pamiętnośći chćiał przypuśćić y ludzi, y w tym memoryale, chćiał zaszczycać ludzie, reprezentuiąc to powierzchną ceremonią, przymieszaniem wody do wina, ofiarę tę tak dziwną Bogu Oycu ofiarował, w uczesnictwie y społecznośći ludzi, á iako ludzie się do niey przyłożyli, kiedy krew swoię y ćiało z ludzi wziął, ktore potym ná ofiarę Bogu Oycu oddał. Zteyći miary Zbawićiel, kiedy o naychwalebnieyszych dziełach swoich opowiadał, kiedy przyśćie swoie ná sąd w Maiestaćie swoim opisował, kiedy wiadomość taiemnic Boga Oyca, sobie nierozdzielną, kiedy władzą swoią naywyższą opowiadał, tytułował się sam: *Filius hominis*, Synem człowieczym. Y ten sobie za naypospolitszy tytuł obrał, á iaką proszę intencyą? tylko tą, żeby ludzie do uczesnictwa, wielmożnośći przypuśćił, tylko żeby ludzi zaszczyćił, wyznaiąc y wyświadczaiąc, y ztąd się zachwalaiąc, że z ludzi wziął człowieczeństwo swoie. Tak sobie Zbawićiel szacuie, cokolwiek z ludzi odbiera. Stosuiąc się do Ducha Zbawićielowego Prorok, o narodzeniu Zbawićielowym mowił: *Orietur stella ex Jacob.* Wznidzie Gwiazda z Iakoba, z rodu iego. Raczey miał mowić wznidzie gwiazda z Nieba. Niebo firmament, stolica, gwiazd wszystkich, y Planet, á Prorok mowi, że Messyasz wznidzie iako gwiazda, z Iakoba Rodu, iakoby iasność splendor tey gwiazdy, z tego luminarza miał wynikać z Iakoba, y z Rodu ludzkiego. Ciało tylko prawda, krew, z ludzi wziął Zbawićiel, á nie prerogatywy iakie, abo zaszczyty, bo te miał od Boga Oyca, ále wyraża się, że to co Bog zbawićiel wziął z ludzi, ćiało, krew, człowieczeństwo, miał sobie, pokładał za świetnośći swoie, zá splendor swoy, iakoby tym, iako gwiazda ná Niebie, iaśniał. Rad się tym Zbawićiel popisuie, co od ludzi odbiera; Duchem Zbawićiela, tchnął Mateusz S. kiedy Ewangelią swoię, rak tytułował: *Liber Generationis JESU Christi.* Księga Rodzaiu Zbawićiela JEZUSA Chrystusa: Iżaliż Ewangelia Matheuszowa, o samym Narodzeniu y Rodzaiu Zbawićiela, traktować miała? abo traktuie? że ią księgą rodzaiu, JEzusa Chrystusa nazwał. Izali Ewangelia nie opisuie tak wielu dzieł Iezusowych, cudow opowiadania Ewangelii, męki Zbawićielowey, zmartwychwstania uwielbienia. Czemuż się raczey nie tytułuie, księgą dzieiow, cudow, kazań Iezusowych? ábo księgą męki iego? o ktorey, iako y o cudach, y kazaniach Zbawićiela, więcey tam, niżeli o narodzeniu zapisano. Racya takiego tytułu z Ducha Iezusowego, národzenie Iezusowe było z ludzi. Národzeniem brał ćiało y krew z ludzi, y ná świat wychodził. W cudach moc Boża, w kazaniach Duch Boży, náuká, mądrość z Boga Oyca, męka, y tá właśćiwey miłośći Iezusowey ku ludziom była. Zbawićiel zaś rad się znamienićiey, tym zaszczyca co z ludzi odbiera, nie tym co ma z siebie. Zá nayznamienitszy tedy tytuł miał Ewangelista, pismo swoie, księga Rodzaiu Iezusowego názwać: iákoby cała Ewangelia, y wszystkie dzieie cuda Iezusowe, męka iego narodzeniem z ludzi, zaszczycać się miała. Tym się rad Zbawićiel zaszczyca, co od ludzi odbiera. Wylała trochę przed męką Zbáwićielową, oleiek wonny Magdalena, ná Zbáwićiela, zamruczał ná to Iudasz, zástawił się zá uczynnością y przysługą Mágdaleny, y przyrzekł: *Amen dico vobis, ubicunq; prædicatum fuerit Evangelium istud, in universo mundo, & quod fecit hac narrabitur in memoriam ejus.* Zaprawdę powiadam wam, że to dla mnie, Magdalena uczyniła, gdziekolwiek ná świećie opowiadana będzie Ewangelia, razem się tá uczynność

Apoc. 17.

Psal. 110.

Num. 24.

Matt. 26.
Mar. 14.

opowiadać y sławić będzie, ná iey pamiątkę. Proszę uważyć, co zá przywiley? co zá dostoyność? y wielmożność dáie Zbawićiel, przysłudze Magdaleny? że iey pamiątkę wstáwienie, z pamiątką dzieiow swoich, cudow, męki, śmierći, zmartwychwstania, y w Niebo wstąpienia swego, chciał porownać, że gdziekolwiek zaydzie, przez Ewangelią, wiadomość, sława, pamiątka Iezusowa, pamiątka y sława wćielenia, narodzenia, żywota dzieiow, kazań, męki, y śmierći y zmartwychwstania, y wszystkich táiemnic Zbawićiela, tám zayść miałá [iakoż iuż y zászłá] pámiątká przysługi Mágdáleny, ná ieyże pámiątkę: *In universo mundo narrabitur, in memoriam ejus.* A tu iáko nie iáśnie wnośić, iáko sobie Bog Zbáwićiel ludzkie ku sobie przysługi waży y szácuie. Teyże Bogá naszego ku ludziom litośći y miłośći, [iáko y naymnieysze od ludzi przysługi, wielce sobie náder szácuie] osobliwy árgument wywodzi Chryzostom S. *Tanta est erga omnes bonitas DEI, ut nostra velit esse merita, quæ sunt ipsius dona, & pro his quæ largitus est, æterna præmia sit daturus.* Ták wielka iest w Bogu nászym ku ludziom dobroć, ták sobie ludzkie przysługi szácuie, że y máłe y większe uczynności, obraca w zásługi nieba y wieczney chwały, ktore iednak dzieła y przysługi, są Boże dáry, bo z łáski Bożey pryncypalniey, też przysługę wyrabiaiącey, uczynione. Uczynki dobre ludzkie wszystkie, y naymnieysze, łáská Boża pryncypalnie wyrabia. Wedle tedy wiáry, są Boskie dáry; á przećię y te ták Bog waży, że niebem, wiecznym żywotem opłaca. Podobnym stylem z tegoż fundámentu, mowi Swięty Fulgencyusz, y ták nam dobroć Boża záleca: *Ecce qualis est Dominus noster, ut dona debeat, & quanto magis donat, tanto magis eum debitorem esse non pigeat! In quantum enim gratias largitur, in tantum debitor invenitur.* Uważayćież iáko dobry, y miłośćiwy iest Pan Bog nasz ná ludzie mizerne, że dáry swoie przyimuie y poczyta zá długi, á czym więcey dáruie ludziom, tym się większym dłużnikiem czyni. Abowiem dáiąc łáski wyrabia niemi, z człowiekiem rázem dobre uczynki, zá ktore iednak ludziom płacić się obliguie, á ták z teyże miary, że Bog łáski ludziom dáie, nierozdzielnie ludziom zápłaty, dłużnikiem się stáie. A możeż bydź większy dowod? że Bog násze sobie przysługi szácuie, kiedy te same, ktore z námi, iáko dawca łaski, spolnie ále pryncypalnie wyrabia, przećież obligu, ktory sam ná siebie przyiął, iako dłużnik sowićie ie nam opłaca. Konkluzyą, cel, y koniec ták wielkiey ku ludziom dobroći Bożey, mądrze wywodzi Bernard S. *Quidquid fecit, quidquid dixit in terris, usq; ad opprobria, usq; ad sputa, usq; ad Alapas, usq; ad crucem, usq; ad mortem, usq; ad sepulchrum, non fuit nisi loqui suum amorem nobis, amore suo provocans & suscitans, ad se amorem nostrum.* Wszystkie Boskie dobrodzieystwą, począwszy od stworzenia, konserwacyi, abo zachowania, odkupienia, y wszystkich skutkow iego, są oczywiste rzetelney miłośći Bożey wywody; Wszystkie zaś cel ieden maią, áby nam tak miłość Boża ku nam wywiodły, żeby nas, do wzaiemnego zamiłowania się w Bogu przywiodły. A tak cokolwiek Bog Zbawićiel mowił, czynił [przebieżćie tu całe żyćie, mękę y śmierć iego áż do pogrzebu] to wszystko było y iest, rzetelnym kazaniem, y reprezentowaniem miłośći Bożey ku nam, ná pobudzenie nas do zamiłowania Boga, tak nam dobrego, tak miłośćiwego. Iakoby Zbawićiel temi samemi, á wszystkiemi dobrodzieystwy swemi do nas mowił: *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci & vos faciatis.* Przykład dałem wam, ábyśćie tak czynili, iako iá wam uczyniłem. Słyszeliśćie wiernośći chrześćiańskie, iako Boża miłość y dobroć szacuie nasze uczynnośći y przysługi, zrozumieyćież że w tym Bog nam przykład daie, ábyśmy dobroczynnośći Boże, łaski y dary, ważyć sobie, y szacować umieli.

Chrys. Hom. de adam.

Fulgen. Ep. ad monimum

Bern. de amore DEI.

Szacuie Bog przysługi nasze bardziey, niżeli swoie daniny, szacuymy też my, á winniśmy szacować bez porownania więcey, dobrodzieystwa, litośći, y daniny Boże, niżeli przysługi násze, ábyśmy się zawsze do większych, dla Boga przysług pobudzáli, a we wszystkich uczynnośćiach mowili: *Servi inutiles sumus, fecimus, quod debuimus.* Słudzyśmy Boźi niepożyteczni, uczynilismy cośmy czynić winni byli, ale czynić ieszcze więcey a więcey winniśmy, dopomoż tylko ty sam dawco łask Boże, abyśmy tak żyli, y tak czynili,

A M E N.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedziele czwartą po Wielkiey Nocy.

Cùm autem venerit ille ſpiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem. Joan. 16.

Práwość Chrześćiáńſka, ſamą ſzczerą ſię práwdą obchodźi, y práwdą żyie.

DUCH Swięty, y ſam z iſtoty Swięty, y dawca, ſprawca wszelkiey świątobliwośći, tenże ieſt ſam Duch prawdy, tenże náuczyćiel wszelkiey prawdy: *Ille ſpiritus veritatis, docebit omnem veritatem*, dowod to pewny, że prawe uczeńſtwo Ducha S. że prawość chrześćiańska, prawdą żyć, prawdą ſię obchodźić powinna, á prawdą wszelaką we wszyſtkim, bo Duch S. wszelakiey prawdy naucza. *Spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem.* Duch S. deklaruie Zbawićiel, nauczy wszelkiey prawdy, to ieſt prawdy w mowie, y w iezyku, prawdy w uczynku, y obyczaiach, chrześćiańskiego obligu y żywota, prawdy przećiw Bogu co do rzetelney, wnętrzney, ſerdeczney, wierności, uprzeymośći, prawdy przećiw Iurisdykciom, y urzędom, co do prawey ſubmiſſyi, y powolności; prawdy przećiw bliźnim, co do uprzeymey w obcowaniu wszelkim ſzczerośći, á szczerey uprzeymośći: *docebit omnem veritatem.* Y toć ieſt Uczniow Chryſtusowych, Uczniow Ducha S. prawych Chrześćian znamię, wywod, prawdą ſzczerą iść z ludźmi, iść z Bogiem. Prawość chrześćiańska ſamą prawdą żyie, ſamą prawdą ſię obchodzi. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

CHrześćiańska naypowinniey prawość, ależ y wszelka rozumna umyſłu przyſtoyność, ná prawdzie ná kandorze ná ſzczerośći ſię funduie y oſadza; Prawy ieſt ſens Philona Hebrayskiego Doktora: *Revera ſervilis eſt adulatio ſimulatioq; quoties à mente verba diſſident. Cæterùm ingenuo ſine fuco, e ſincera conſcientia, liberam ſententiam depromere, decet generoſos animos.* Nie tylko z prawdziwą wiarą, ále y z wspaniałym umyſłem, niezgodzi ſię nieszczerość y ubliżenie prawdy, nikczemnych, niewolniczych fantazyi, to ieſt pochlebować, ábo obłudną osobę przybierać y zmyślać. Służebnica, á naypodleyszego z ludźi rodzaiu, y kondycyi nikczemney znamię, nieszczerość, matactwo, zmyślona reprezentacya, y expreſſya. Wspaniałego ſzlachetnego umyſłu, ábo ánimuszu, znamię, ſzczerość, kandor, prawda, y prawdomoſtwo, ſzczerze otworzyśćie, wedle rozumu y rozsądku wnętrznego, iáko ſię ſadźi wewnątrz, mowić czynić, y z Bogiem y z ludźmi ſię obchodzić, árgument ieſt kochaiącego ſię w przyſtoyności ánimuszu, znamie prawośći chrześćiańskiey, prawego chrześćiańskiego ſumnienia. Prawie opisał Grzegorz S. zaszczyty kandoru, prawdy, y ſzczerośći. *Cordis ſimplicitas, dies eſt, quem fraus non obnubilat, non obtenebrat mendacium, non obſcurat invidia, non obfuſcat dolus, quam lux veritatis illuminat, Præſentia Divinæ claritas illuſtrat.* Proſta ſzczerość, kandor ſerca, ieſt iako dźień pogodny, iásny, ktorego nie zaćmia zazdrość, nie zasępia kłamſtwo, nie zaczernia zdrada, ále oświeca iasność prawdy, światło przytomności Bożey, rezyduiąca w nim prawda Boża, Zbawićiel, ktory ſię prawdą zapowiedział: *Ego ſum via veritas*, á tenże ieſt *lumen, de lumine*, światło z światła, Bog z Boga. Tenże *Candor lucis æternæ, ſpeculum ſine macula, imago & figura ſubſtantiæ DEI.* Ieſt ſama ſzczera iasność światłośći wieczney, źwierćiadło bez zmazy Boskiego Maieſtatu, obraz y wyrażenie iſtoty Bożey. A ten ieſt *lux vera qua illuminat omnem hominem, venientem in hunc mundum.* A to światło ſzczerey prawdy, Zbáwićiel Syn Boży, oświeca każdego człowieka przychodzącego ná świat, áby ten, iako uczeń y wierny, Syna Boskiego chwalca, żył y obchodził ſię ſzczerą prawdą, ná prototyp Zbáwićiela, ktory ieſt nayszczersza prawdą chytrość, obłuda, kłamliwość wszelka y nieszczerość w Chrześćiańſtwie, w uczeńſtwie Zbáwićielá nayszczerszey prawdy, w uczeńſtwie Ducha S. Ducha prawdy, nie ma, y mieć nie powinna mieysca, y naymnieyszego. Prawie o tym Ambroży S. zapisał: *Ante velut fraudum ſcopulis, erant ſimplicibus crebra naufragia, quia dolus erat in corde, in ore blanditia. At verò Chriſtus veniens in hunc mundum, humanarum profunda mentium ſerenavit, & tranquillitatem refudit affectibus, &*

Philo l. quod ſic liber.

Greg. in Psal. Pænit.

Ioan. 1.

Ambr. l. Offic. de antiquo ſeculo.

cordibus ſingulorum, & quaſi quædam portuum cæpere appropinquantibus eſſe ſuffragia, & unusquisq; navigium ſuæ quietis, in proximi conſtituat affectu. Starych wiekow, iako mało było prawowiernych, tak mało ſzczerych á prawdą ſię obchodzących ludźi, ſtarych wiekow, przed Chryſtusem, świat był, iako morze pełne skał, ſzkopułow, ná ktorych ſię rozbiiały proſte ſerca; ábowiem ludzie zdrady taili w ſercu, á przyiaźń świadczyli w ięzyku: Przyszedł Syn Boży ná świat, prawda przedwieczna, y wćielić ſię y z ludźmi narodźić ſię raczyła, uspokoił burze złych áfektow, poskromił nawałnośći złych żądzy, z ktorych pochodziły chytrośći, zapowiedział, nakazał wiernym, ſzczerość, kandor, uprzeymość wzaiemną y prawdy miłość y czynienie, á ná náukę wszelkiey prawdy, zeſłał Ducha S. Ducha prawdy, *ille Spiritus veritatis, docebit omnem veritatem.* A tak prawda przedwieczna, wczaſie wćielona, ufundowała między ludźmi, iakoby port ſzczęśliwośći, całośći, kiedy nauczyła ludzi, żyć w ſzczerośći, w kandorze, y w prawdzie, żeby ſię bespiecznie ieden, w drugiego áfekćie gruntował, y osadzał iako w wárownym porćie, ná tey ſzczerośći, ná kandorze, ná mowieniu, y czynieniu prawdy, osadza ſię prawość chrześćiańska,

Hier. ad Demetriaden.

y prawa pobożność, wedle Hieronyma S. *Quis autem Sanctior eſſe poteſt? quàm qui veræ ſimplicitatis virtutem tenens, nunquam aliud corde promittit, aliud vultu, oreq; mentitur.* A kto może bydź prawiey świątobliwy? wierny? iáko ten co ſię wszczerośći, w prawdźie kocha, kandoru uprzeymośći przeſtrzega, á co w ſercu, to w uśćiech, y w powierzchney

Psal. 14.

poſtaći pokazuie y świadczy. Błogosławi takiego Psalm: *Qui loquitur veritatem in corde ſuo, qui non egit dolum in lingua ſua.* Gloſſuie ná to Hilary: *ut veritatem, quam ſenſit, non fallat verbis.* Nayzalecenszy Bogu y ludźiom, ktory mowi prawdę w ſercu ſwoim, á nie czyni zdrady y obłudy, w ięzyku ſwoim, áby to zdanie miał w uśćiech y w mowie, ktore ma ná rozsądku, y w ſercu. Zá naywiększą to pochwałę Iobowi Bog osądził y nádał. *Vir ſimplex & rectus*, że był mąż ſzczery, człowiek prawey proſtoty, kandoru y prawdy. Z tey proſtoty y ſzczerośći záchwalał oblubienicę, duszę nabożną u Mędrca, Oblubieniec

Cant. 4.

Niebieski: *Oculi tui columbarum.* Oczy twoie, iáko gołębice, to ieſt ſzczere uprzeyme. Táką ſzczerość y proſtotę wszyſtkim wiernym, nákázował Zbawićiel: *Eſtote ſimplices, ſicut columbæ,* bądźćie ſzczeremi w proſtoćie práwey, iáko gołębice. Do tey ſzczerośći pożądał Psalmiſta: *Quis mihi dabit pennas ſicut columbæ, & volabo & requieſcam!* A kto mi doda skrzydeł gołębice, polecę wzbiię ſię, odpocznę w Bogu moim! A czemu raczey nie żąda skrzydeł orlice? Orlica nie rownie lotnieysza, niżeli gołębica! áleż nie ták uprzeymośći y ſzczerośći kształtu, wyraża, połowem ſię bawi, ná to czuwa, iáko inne ptaſtwo, ábo źwierzę ułowić, podchwyćić! złápać! chytrych wyraża. Skrzydła iey zá tym ku Bogu nie podnoszą! ále ſama gołębicza ſzczerość, uprzeymość w tym ſzczęśliwa, że do Boga wynoſi. Probá y wizerunk rożnicy, ludzi ſzczerych od chytrych, w Ezawie y w Iákobie, o ktorych Bog ſam opowiedział ſwoy rozsądek: *Jacob dilexi, Eſau odio habui.* Iákobam ukochał, Ezawam nie náwidził. A co zá fundáment tákiey w bliźniętach rożni-

Gen. 25.

cy? O to ten: *Jacob autem vir ſimplex, habitabat in tabernaculis.* Iákob człowiek ſzczery, uprzeymy, proſtego ſercá, rad ſwemu w domu pokoiowi, w prawdzie ſię kocha, przeto y Boski ieſtże kochánek: *Jacob dilexi, Eſau vir gnarus venandi.* Ezau zaś łowami ſię bawił, ſidłá ſtáwiał, y ſiećí, y czynił zásadzki y łápki ná połow, czuwał iáko gdzie ułowić co, ſchwytać. Wizerunk to cherchelentow, zdrádliwośćią, respektá, fawory, urzędy, ábo inne intereſſa łowiących, zasadzki, ſamołowki, ná bliźnie ſwoie záſtáwiaiących, á tych Bog iáko Ezawow nie ſzczerych, y chytrych nie náwidzi. *Eſau odio habui.* Zápowiedział Zbáwićiel o małych dziećinach, *non ætate ſed ſenſu*, nie ták z wieku, iáko z niewin-

Matt. 19.

nośći proſtoty y kandoru: *Talium enim* [to ieſt *parvulorum*] *eſt Regnum DEI.* Niewiniętom w duchu iáko dzieciny proſtym, ſzczerym, cherchelſtwa nie wiadomym, pewnie ſię kroleſtwo Boże doſtaie. Tákiemi niemowlętámi, ſtáwać ſię wiernym, nákázował Piotr S.

1. Petri. 2.

Deponentes omnem maliciam, & omnem dolum & ſimulationes, ſicut modo geniti infantes, rationabile, ſine dolo lac concupiſcite, ut in eo, creſcatis in ſalutem. Składáiąc z ſiebie wszeláką złość, wszeláką zdradę, wszyſtkie obłudy, zmyślánia, ſtáwayćie ſię iákoby dziś narodzone niemowlętá, ále rozumni ná dobre y baczni, pożądayćie mleká kandoru, ſzczerośći niewinney, ábyśćie w tey niewinnośći, w kandorze wszczerośći wzraſtali ná zbáwienie. Do

Sap. 1.

tey ſzczerośći zápalał wierne Mędrzec: *Sentite de Domino in bonitate, & in ſimplicitate cordis quærite illum.* Trzymayćie dobrze o Bogu, w dobroći ſumnienia, w proſtoćie y ſzczerośći ſercá, ſzukayćie Boga, w tey iedyney Boga naydziećie oſiągniećie. Z tey práwośći

2. Cor. 1.

kandoru y prawdy, zászczycał Páweł práwe chrześćiańſtwo, y Apoſtolſtwo: *Gloria hæc eſt noſtra, teſtimonium conſcientiæ noſtræ quod in ſimplicitate cordis & ſinceritate DEI, & non in ſapientia Carnis, converſati ſumus in mundo.* Chwałá násza przed Bogiem, y przed ludźmi, chwała Apoſtolska, chrześćiańska, od świádectwa ſumnienia, ktorym ſię wyświadczamy, że w proſtoćie ſerca, w ſzczerośći Bożey, á nie w mądrośći ćiáłá obchodziemy ſię.

my śię, prawdą á Bogiem żyiemy. Ná tey ſzczerośći y prawdźie osadza śię wszelka prawość wszelkiey pobożnośći wedle Pſalmiſty, ták śię Bogu modlącego: *Salvum me fac Domine, quoniam defecit Sanctus, quoniam diminutæ ſunt veritates, a filiis hominum.* Zbaw mię Pánie, bo iuż nie masz Swiętego ná świećie, uſtáli Swięći, uſtáłá świątobliwość, ábowiem ſynowie ludzcy, odſtąpili od prawdy, umnieyszona y ubliżona ieſt ná świećie, prawdá uſtáłá świątobliwość. Toć świątobliwość ná prawdźie śię osadząć muśi. *Vana locuti ſunt unuſquiſq; ad proximum ſuum, labia doloſa in corde, & corde locuti ſunt.* Prożnośći płonnośći, fałsze, ludzie mowią ieden do drugiego, zdrady w ſercu mowią y knuią, uſtámi obłudnemi, ludzie, ludzi zdradzáią. *Quoniam non eſt in ore eorum veritas, cor eorum vanum eſt.* Nie masz w uśćiech ich prawdy, dla tego ſerce ich pełne fałszu prożnośći y płonnośći. *Mendaces filii hominum in ſtateris ſuis,* kłámliwi ludzie w ſzalach y wagach ſwoich, wszyscy zdrady pilnuią, wagi ich kłamliwe, ná oszukánie rozsądkow y rozumow. A iáko głoſſuie Hilary S. *Sub prætextu juſtitiæ, libræ injuſta agentes.* Spráwiedliwość wyraża śię ſzalami, wagą, że przeſtrzega, áby káżdy tyle miał, Bog y bliźni, ile prawo iego wyćiąga. Kłamliwe u ludzi wagi, bo pretextem ſpráwiedliwośći nieſpráwiedliwe uczynki utaiáią. Pokázuią śię ná pozor pilnemi ſprawiedliwośći, iákoby ſobie cnotę y prawość poważáli, ſzacowáli, ále w ſamey rzetelnośći, pilnuią niesprawiedliwośći y nieprawośći. Wszelka nieprawośc fałszem śię zaszczyca, iáko prawość y ſprawiedliwość prawdą y ſzczerośćią. Ták śię wyprobowanym od Bogá przez ſzczerość y prawdę wyświadczał Dawid: *Probaſti cor meum & viſitaſti nocte, igne me examinaſti, & non eſt inventa in me iniquitas.* Znayduią śię fałsze w kruszcowych dźiełach, od złota y ſrebra doznánie y doświadczenie práwego złota, práwego ſrebra, ogień czyni, fałszowáne monety y kruszce, pokazuie práwe złoto, prawdźiwe ſrebro wywodźi. Ták Pánie, mowi Dawid, probowałeś mię y doświadczałeś ogniem, y nieznalazłeś we mnie, fałszu, zdrady y przysady, zmyślenia, y nie znalazłeś zá tym we mnie, żadney niepráwośći. Ná fałszu osadza śię zawsze niepráwość, záwsze nieszczera y obłudna, á zátym z obłudy, y nieszczerośći, gorsza we dwoynasob, niżeli gdy śię trafi, oczywiſta. *Simulata æquitas, duplex iniquitas.* Zmyślona práwość, obłudna niesprawiedliwość, dwoiáka nieprawość. Wedle Cyrylla S. *Fallaciæ ac doli, extrema malorum.* Fałsze, zdrady, cherchele, oſtatnie złe, oſtatnia niezbożność. Wyrzucał dobrze Izráelitom ná oczy Prorok: *Araſtis impietatem, iniquitatem meſſuiſtis, comediſtis frugem mendacii.* Záoráliśćie niezbożność, pożeliśćie nieprawość, pożywaliśćie rodzaiu, y pożytkow kłamſtwa; Ten to ieſt śiew niezbożnośći, oraz y urodzay fałszu y kłamſtwa, oraią źli, śieią, żną, á ná co? ná urodzay kłamſtwa, Bo to poſpolity nie prawych poſiepkow, złych robotek dobitek, iáko śiewu urodzay, kłamſtwo, fałsze. Bo co śię źle nieprawie zrobiło, to śię kłamſtwem pokrywa y broni. *Comediſtis frugem mendacii.* Nieprawi niezbożni kłamſtwem żyią, iákoby chlebem. Wszyscy ná fałszach, ná ſztucznych kłamſtwach, áby śię iákim intereſſem z kłamſtwa, y fałszu obłowić, pożywić mogli. Tákowych prawdy, y ſzczerośći nieprzyiaćiel, w obłudźie nieprawych, wpunkt opisuie Grzegorz Wielki: *Hujus mundi ſapientia eſt, cor machinationibus tegere, ſenſum verbis velare, quæ falſa ſunt, vera oſtendere, quæ vera ſunt falſa demonſtrare.* Swiatowych wszyſtka mądrość, fałszem, nieszczerośćią, narabiáć y zdradzáć. Wszyſtkie ich ſztuki nátym, ná to dowćipy y rozumy śilą, áby zdrady, machinacye, utaili, áby zdánie ſwoie, intencye, zamyſły, ukryli, áby fałsze záprawdę udali, áby prawdę matactwy zepsowali, zá fałsz reprezentowali. *Hæc nimirum prudentia, uſu ab juvenibus ſcitur, hæc a pueris pretio diſcitur, hanc qui ſciunt, cæteros ſuperbiendo deſpiciunt, hanc qui neſciunt, ſubjecti, ac timidi in aliis mirantur.* Do tych ſztuk nieszczerośći, z młodu śię záprawuią, świátowi uczniowie, y zwyczáią, á ták dźieći tych ſztuk náukę zakupuią, y opłacáią, młokosowie zwyczáiem w nie śię wkładáią y wprawuią, á ktorzy z nich biegleyszemi śię ſtawią, pysznym okiem innych przenoszą, y zá mędrszych śię maiąc, innemi gardzą, iákoby proſtakami; á ktorzy tych ſztuk potráfić nie umieią, boiáźliwi, troskliwi o śiebie śię boią y frasuią, á biegleyszym oszuſtom, pilniey śię dziwuią. Mowi daley Doktor S. Tákowa świátowych biegłość, y nauka nieszczerośći, uczy ſwoich zwolennikow ámbicyi, do czći prożney y honorow, uczy zemſty, zá pretenſye y urazy, uczy z chluby y pompy świátá ſzukáć poćiechy, uczy śię káżdemu w kontr stawiáć, á nádkim zdużáią dokázowáć, przewodźić, á kogo przemoc nie zdołáią, iákoby to z pokory, z dobroći, z miłośći pokoiu, z przyiaźni czynili, po ſobie pokazowáć: *Quidquid explere per malitiam non valent, hoc in pacifica bonitate ſimulare.* Nieszczerość, miſtrzyni nieprawośći, o ktorey dobrze Tertulian: *Tot venena, quot ingenia, tot pernicies, quot ſpecies, tot dolores, quot colores; tamen unus violentiæ geſtus, de cauda nocere.* Tyle w nieszczerych, iadu, ile dowćipu; tyle rożnośći zbrodni, ile pozorow rozmaitych w niey postaći; tyle boleśći, ile zmyślonych kolorow, á przećię rozmaitych figur, y form y kształtow, nieszczerego, ieden cel, ieden koniec, zaszkodźić

Pſal. 17.

Pſal. 15.

Aug. in Pſal. 36.

Ofeæ 10.

Greg. l. 10. Moral. C. 16.

Tertul. in Scorp. C. 1.

szkodźić y temu, y temu, złość zbroić, y ſztuki złe, bliźniego ſzkodą zakończyć. Podo:
Ambr. Ep. 44
bny ſens iest Ambrożego S. *Fovea alta eſt, os malevoli, grande innocentiæ præcipitium, ſed majus malevolentiæ, Innocens dum credit cito, labitur.* Doł głęboki usta złośnika nie: szczerego, przepaść ná zgubę niewinnośći, áleż ieszcze większa przepaść zguby, ſameyże złośliwośći. Niewinny chytremu ięzykowi, prętko wierzy, prędko ſię też zawodzi. Wi:
Apoc. 11.
zerunk chytrey, fałszem narabiaiącey złośći, zápisał Ian S. *Vidi aliam beſtiam, aſcendentem de terra, & habebat cornua duo, ſimilia agni, & loquebatur ut draco.* Widźiałem pra: wi inną bestyą wychodzącą z ziemi, tá miała rogi iákoby báranka, á mowiła iako ſmok. Postać ćichego baranka, iad wewnątrz okrutnego ſmoka. Pozorem ſię udaią, á iadem
Simon Caſſia l. 8. c. 32.
wnętrznym źli truią. O czym tak Simon Caſſia: *Semper ſimulator ſe contegit verbis, nec amico loquitur recta, decipit in ore oſtendens amorem quem non habet, offerens obſequium, quod facere non intendit, dicit ſe gaudere de proſperis, de quibus dolet, de adverſis dolere, de quibus gaudet in corde.* Obłudnik chytry á nieszczery, zawsze ukrywa złość ſwoię, áni ſzczerze z bliźnim by też z przyiaćielem obchodźi ſię, áni ſzczerze, áni po prawdźie mo: wi; Pokazuie ſłowy miłość, ktorey w ſercu nie ma, ofiaruie przyſługi, o ktorych nie my: śli, oświadcza ſię, iakoby ſię z dobrych ſukceſſow bliźniego weselił, z ktorych ſię we wnątrz ſmući, reprezentuie ſmutek, kompaſſyą, w przećiwney przyiaćiela chwili, z ktorey ſię w ſercu raduie. Takowych fałszem narabiaiących, August Cesarz u Seneki, Chymi: kami tytułował, y nazwał, Chymia zowie ſię ktora w instrumentach y ogniach, ná to ſztucznie attemperowanych, pod pokrywkami, moſiądze zá złoto wykształtować uſiłuie. Radzono tedy Augustowi Cesarzowi, áby takowych Chymikow z Rzymu wygnał. August moralnie, biiąc ná chytre y obłudne, odpowiedźiał. *Si Chymiam extirpare voluerimus, urbem & orbem exterminare fas erit.* Chymią w ludziach, chćieć wygubić, byłoby to Rzym cały, y świat cały, wygubić. Y Rzym y świat cały Chymikow, fałszem idących pełen, złe chęći zá przyiazne, ladaiakie dźieła y obyczaie, zá dobre iákoby moſiąc zá dobre zło: to udáiących. Naypierwszy Chymik ná świećie fałszerz, Káim, niewinnego Abla, w o:
Gen.
błudzie zdradził y zábił. *Egrediamur in agrum.* przechodźmy ſię w pole bráćie, záżyimy rekreacyi: ſłowa przyiazne, ſerce okrutne, ktore ſię wnet wyiawiło. Wyprowadził Abla w pole, ále wnet okrutnym bratoboyſtwem, ną tamten świat posłał. Takowy Chymik fałszersz Ioab, o iák wielu ma naśladowcow! Przyćiska do pierſi raz Amazę, drugim rá zem Abnera, ſławnego w Izráelu Hetmana, całuie iák tego, ták y drugiego, to pozor przyiaźni, wnet y tego, y potym drugiego skrytym puinałem przebiia, y trupem śćiele, toć okrućieńſtwo złośliwey chytrośći. Táką chymią nárobiłá Iáhel przećiw Sysarze ućie: káiącemu z potyczki Hetmanowi, záſtąpiłá drogę, powitáłá mile, záproſiłá, przyięłá pod namiot ſwoy, mlekiem ſłodkim nápoiłá. Teć były pozory y ſztuki ktoremi ſerce mśćiwe ná śmierć raiła, zásypia Sysara, á Iachel gwozdź ſrogi, od namiotu, przez skronie iego przebiia, á ſen Sysary z śmierćią iego łączy, podobną chymią, Dálilá Małżońka Samsona zawiodła, y zgubiła. Uspiła nie raz ná łonie, upieśćiła, záwsze zdradziła, nákoniec Phi: liſtynom w niewolą zádáłá. Tám Samson oślepiony, potym y zgubiony. Takowy Chymik, *Filius Abobi* przyiął do zameczku, iákoby po przyiaćielsku Symona Máchabeyczyka y Synow iego. *Suſcepit eos, filius Abobi, in dolo ad munitionem.* Przyiął do zameczku iákoby po przyiaćielsku, uczęſtował, uraczył, upoił, upoione, Ptolomeuszowi ná zaboyſtwo okru: tne wydał. Tyſiącami, millionami takich ná świećie Chymikow, każdy wiek rachuie. Iá:
Philo l. de Creat.
ko zaś to ſroga niezbożność, mądrze Philo reprezentuie: *Qui per dolum injuriam inferunt, pejores ſunt apertis hoſtibus. Siquidem hi propulſantur facilè detectô infenſô animô. At illos ſua malitia deprehendi non ſinit, tanquam in Theatro perſonatos, ſub alieno habitu, tegentes veram faciem.* Ci ktorzy cherchelem, zdradą, ludziom ſzkodzą, złośliwſi, niezbożnieyſi, nád widomych nieprzyiaćioł, nád oczywiſtych łotrow, y zboycow; bo tych złość iáko widoma, ták ſię ábo uchroną, ábo odporem, uniknąć może. Chytrego fałszerza złośli: wość, iáko ſztucznie utaiona, niepoſtrzeżona, ſrożey ſzkodzi, kiedy przybraną poſturą
Cic. l. de amic.
zwodzi. Prawie o tym Cycero: *Aperte odiſſe vel amare, eſt magis ingenui, quàm fronte occultare ſententiam.* Oczywiśćie kochać ábo nienawidzić, ieſt umyſłu nie ták złego, iáko zmyślać pozor przyiazni, á wewnątrz złą chęć taić. Nád wszyſtkie zbrodnie gorszą obłu:
Greg. Naz. Orat. de Epis.
dę, y fałsz chytrośći zápowiada Grzegotz S. *Rerum omnium, quæ turpes ſunt, turpiſſima ſimulatio.* Cokolwiek ma świat obrzydliwośći, ſrogośći, niezbożnośći, naywiększa ieſt, fałszem idąca chytrość y nieszczerość. Tymże ſtylem hydzi chytrość Klemens S. Alexan: dryiski: *Indecora enim eſt aliena, quæ non eſt ſecundùm naturam figura, quæ autem ficta eſt, aliena eſt.* Nieprzyſtoyna ieſt y obmierzła, cudza obca, przybrana, á nie z natury poſtać
Clem. Alex. l. 3. Pædag. C. 1.
wszelka, á táka ieſt, każda figura zmyślona. O tey Mędrzec Pański upewnia. *Abominatio*
Prov. 3.
Domini illuſor, & cum ſimplicibus ſermocinatio ejus. Obmierzłość przed Bogiem, y obrzy: dliwość naywiększa, fałszerz, zmyślacz, obłudnik chytry, á z prawemi, prawdę w proſto:

ćie

ćie kochaiącemi, Bog rad obcuie, rozmawia. *Qui ſophiſticè loquitur, odibilis eſt, in omni re fraudabilior. Non enim eſt data illi à Domino gratia.* Oboietnego ſztucznego ięzyka, mowy rzetelney, ále chytrze ułożoney, człowiek obmierzły ieſt, w każdey rzeczy, y w każdym poſtępku ſwoim, y zdrayca y obłudny ieſt, y nie ma u Boga łaski, y przyiaźni: *Vir verſutus odioſus eſt.*. Człowiek ſztuczny, wykrętny, wszyſtkim ieſt, y bydź powinien, obmierzły, y w nienawiśći. Abowiem zmyślenie każde gorsze ieſt, niżeli zbrodnia oczywiſta, o czym Symon Caſſia. *Malum eſt iniquitas, ſed peius eſt ſimulare juſtitiam, malum eſt invidia, ſed pejus eſt ſimulare amorem. malum eſt ſuperbia, ſed pejus eſt ſimulare humilitatem &c.* Zła ieſt każda nieprawość, ále záwsze gorsza zmyślona ſprawiedliwość; Zła ieſt zazdrość, ále gorsza zmyślona miłość: Zła ieſt pycha, ále gorsza zmyślona pokora, y ták o innych mowić fałszach y zmyślach. Ná takowe fałsze, zmyślone poſtury, zmyślaiące w obłudzie ludzie, przegraża ſię imieniem Boskim Prorok: *Audite verbum Domini filii Iſraël, quia judicium Domini, cum habitatoribus terræ, non eſt veritas, non eſt miſericordia, non ſcientia DEI in terra, Maledictum, & homicidium, & furtum, adulterium, inundaverunt.* Słuchayćie ſłowa Bożego, Synowie Izráelscy, ábowiem ſąd Boży ieſt ćieszki ná obywatele świata. A to że nie masz w nich prawdy, fałszem, obłudą, zdradą idą. Nie masz zá tym międzi niemi miłoſierdzia, nie masz umieietności Bożey. Przekleńſtwa, zaboyſtwa, kradzieży, cudzołostwa, wylały ſię między niemi, iáko wielkie powodzie. Nic dobrego pomyślić, y pomieśćić ſię nie może w ſumnieniu, fałszami, obłudą, cherchelami, narabiaiącym. Groził Pan Bog obłudnym, zmyślaiącym, fałszu używaiącym, y przez Moyżesza: *Quicunq; comederit fermentatum, peribit anima illius, de Iſraël.* Ktokolwiek prawi w czáſie Wielkieynocy odważy ſię, pożywać chleba ná kwaśie, zginiony bydź ma. Pan JEZUS obłudę zmyślaiącą, ſumnienia fałszem narabiaiące (iako czynili Pharużowie) do kwasu przyrownał; kwasem názwał. *Cavete à fermento Phariſæorum.* Strzeżćie ſię kwasu faryzayskiego, to ieſt fałszu y obłudy, ábowiem iako kwas nádyma ćiasto, náieża, podnoſi y zda ſię wiele, á kiedy uklęśnie, árcymało. Ták obłuda fałszami ſię nadstawia, magnifikuie, zá coś znamienitszego udaie. Y takichći od Boga pewna kaźń czeka: *peribit anima illius de Iſraël.* Zákazał Pan Bog pod figurą ſiewu, zmyślania: *Non ſeres terram diverſo ſemine.* Aby nie záſiewać iedneyże roli rożnym naſieniem, áby w iedney ſzaćie wełny ze lnem y nićiami nie mieszać. W tych figurach, daiąc naukę, iako Bog brzydzi ſię mixturą, mieszaniną, ktorą czyni zmyślenie. fałsz, przymieszuiąc, dobry pozor daiąc złym rzeczom, dobroći kolor. Bog chce áby ludzie ſzli prostotą, ſzczerośćią bez mixtury, iako ieſt y ma bydź w ſamey rzeczy. Z teyći miary, Pan Bog naczynia, ofiar y ſłużby, ſwoiey stanowiąc, z rozmaitych kruszcow, ſzklane od ſłużby ſwoiey odrzućił, á to że ſzkła mogą ſię rożnemi kolorami zaprawić, mogą, ſamą figurą reperkuſſyą, rożne kolory reprezentować. Obłudy wykrętarstwa, fałszu wizerunk, u Boga mieysca mieć nie mogł. Kruszce zaś, żelazo, miedź, ſrebro, złoto, wizerunkiem ſą prostoty, ſzczerośći, bo każdy kruszec trzyma ſię naturalney pory ſwoiey, y doby, rożnych pozorow nie czyni. Zakazał przy tym Pan Bog ſurowym zakazem pod ſrogim karaniem, aby płeć iedna ludzka, drugiey kroiem, y obyczaiem ſzat, noſić ſię nie ważyła, to ieſt áby áni męczyzna po białogłowsku, áni płeć białogłowska po męsku, noſić ſię y stroić nie śmiała, á daleko bardziey nie przystoi, y zákazano, áby nieprzyiaćiel barwą przyiaźni, oszust barwą ſzczerego, niecnota y zbrodzień nie przyodziewał ſię y nieprzybierał, w barwę cnotliwego, y w pozor dobrego. A przeto wielce ſię Bog groził, u Proroka, ná zmyslone barwy, przybrane obcych stroiow y kroiow ſzaty: *Viſitabo eos, qui ambulant in veſte peregrina.* Náwiedzę tych ſrogim karaniem, ktorzy ſię noszą po cudzoźiemsku. W ſzaćie y kroiu obcym, ſobie nie należytym zmyślonym; iáko kiedy ſzczery polak chodzi po Arabsku ábo Persku, y tym podobnie. Sens temu moralny: Barwa cudzoźiemska, rozumie ſię postawa zmyślona, przybrana, nie właśćiwa. Tych tedy karać Bog ſię przegraża, ktorzy po cudzoźiemsku, to ieſt w inne barwy pozory, postawy ſię przybieraią, nie wedle ſerca y ſumnienia ſwego, to ieſt będąc złemi, záwźiętemi, mśćiwemi, nieprzyiaźnemi, nieczystemi, przybieraią pozor y postawę, człowieka przyiaźnego, dobrego, ćierpliwego, czystego. Takowym nieuchronną zemstę Bożą, przepowiada u Ioba Pismo: *Simulatores & callidi provocant iram DEI, neq; clamabunt, cum vincti fuerint.* Obłudnicy zmyśloney barwy, przybranego wobyczaiach pozoru, ſami ná ſiebie gniew Boży zwołuią, áni rátá im záwołać przyidźie, áni pisnąć, kiedy kaźń Boża ná nie ſpadnie. Mędrzec Páński, tákże iáko ſzczerym, y prawdą idącym, łaskę błogosławieństwa Boże, ſzczęśliwe progreſſy obiecuie, ták chytrym fałszerzom nieszczerym, kaźń Bożą zapowiada. *Simplicitas juſtorum diriget eos, & ſupplantatio perverſorum vaſtabit eos.* Prostota y prawda ſprawiedliwych ſzczęśćić y błogosławić będzie, á przewrotnych, chytrych, obłudnych fałszerzow chytrość ich potępi, y ſpustoszy. Konkluduie Seneká: *Satius eſt ſimplicitate contemni, quam perpetua ſimulatione torqueri.*

Eccl. 37. — Prov. 14. — Simon Caſſia loco citt. — Oſeæ. 4. — Exodi 12. — Deut. 22. — Deut. 22. — Soph. 1. — Job. 36. — Prov. 11. — Sen. l. de ira

lepsza iest y szczęśliwsza dola, w prostoćie, w prawdźie y szczerośći, przyść u świátowych sykofantow, ná nieiakie lekkie poważenie, niżeli frantowstwem, cherchelami zarabiać, y otrzymać wieczne męki y potępienie. Upomina zatym Cyryll S. *Cave simulatam mentem habere propter Deum, qui scrutatur corda & renes.* Każda Chrześćiańska wierności, iako naypilniey waruy się y przestrzegay, od wszelkiego zmyślenia, obłudy, fałszu, nieszczerośći, á to dla Boga, pámiętáć że ten widźi, przenika serca y wszelkie myśli, y afektow skrytośći, á karze surowie, srożey obłudy, fałsze, zmyślenia, nád inne nieprawośći. Pamiętay y na Iobowę przestrogę: *Gaudium hypocritæ ad instar puncti.* Pociecha, radość, z obłudy y fałszu, iáko punkćik, prędko niknie y przepada, á karánie trwa na wieki, y bez końca męká. Rezolwuyże się każdy z Pacyanem Swiętym *Malo fatuus, quam callidus judicari.* Lepiey mi, żeby mię miano, záprostaka, y nieuka, niżeli zachytrego, oszczercę y frantá. Prostota Chrześćiáńska, iáko prawdą szczerą nárabia, tak Synowstwem Bożym zalecza się. *Simplices Filii Dei.* Tak Synowstwem Bożym Niebieskiego dziedźictwa dochodźi. Prawda, szczerość, Niebo, żywot, daie na wieki Fałsze, chytrośći, obłudy, ná piekło, ná ogień, ná wieczne męki skazuią. Iako tedy sobie Niebá życzemy, tak prawdą w szczerośći żyimy, Amen.

Cyrill. Alex.

Job. 20.

Philip. 2.

KAZANIE

Na Niedzielę piątą po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem meum in Nomine meo, dabit vobis. Petite & accipietis. Joan.

Prośbom ludzkim pewny, u Boga skutek; ieżeli nie ten; ktory prosżony; to pewnie lepszy. Nie odmáwia BOG prozbom ludźkim, chyba, ná ich lepsze.

PRzestrzegam y usilnie, ábyśćie Chrześćiáńskie nádźieie, przenigdy, y naymniey wątleć nie umiały; ták o Boskiey ná wasze prośby szczodroćie y dobrotliwośći; iáko o pewney prośb y modlitew waszych przed Bogiem skuteczności. Takbyśćie ludźie od prawey wiáry odstąpili, iákobyśćie ná nádźieiach waszych, zwątleli. Artykuł to wiáry, bo wyrok y deklaracya, nie omylney prawdy, Boga samego zbawićiela: *Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis, petite & accipietis.* O cokolwiek Niebieskiego Oyca w Imie IEzusa Zbawićiela prośić będźiećie, otrzymáćie, prośćie, á wszytko otrzymaćie. Taż ná innym mieyscu, ná innym kazaniu, Zbáwićielowa deklaracya: *Omnis, qui petit, accipit.* Każdy co prośi to odbiera, y odnośi. Ale mi znáć zarzućićie niektorzy, żeśćie wielekroć prosząc y modląc się Bogu, o iaką potrzebę, poćiechę, álbo iáki interes, skutkuśćie proszonego nie doználi. Odpowiadam dźiśná to, żeśćie ná tomiast pewnikiem, co innego lepszego, wám pożyteczniey szego, albo, odebrali, álbo zápewne odbierzećie, ieżeliśćie się práwie modlili, y ták zawsze proszonym skutkiem, álbo ná to miast lepszym ćieszyć się, ile kroć modlić się práwie będźiećie. Pewny zawsze prozbom ludzkim u Boga skutek, ieżeli nie pożądany, to pewnie lepszy. Nie odmawia Bog ludzkim prozbom, chyba ná ich lepsze. Ad M. D. G Cześć y Honor Niepokalánie poczetey P A N NY, y przedźiwney BOGA Mátki.

Lucæ 11.

MYlićie się ludźie y nadet mylićie, ktorzy ná tym iedynie miłośierdźie Boże záki adaćie, żeby twász pragnienia wysłuchał, y żądzam waszym dogodźił, á to koniecznie dał, nie co innego, o co prośićie. Albowiem iáko pragnienia wasze, skłonnośći ludzkiey, często bywaią omylne, błędne y nieprawne, ták wysłucháć takie prośby, wám szkodliwe, był by gniew Boży, odmowić iest Boże wielkie miłośierdźie. Dobrze to uważył y zeznał Bernard S. *Tanta super te est cura Deo tuo, ut quoties igno-rans*

Ber. Ser. 5. de trip. modo or.

rans quaris, quod tibi inutile est, non te audiat super hoc, sed mutet utiliori dono. Takie nad tobą miłośierdźia Bożego pieczołowanie, że kiedy ty iáko ułomny, á wielu rzeczy niewiadomy pragniesz y zábiegasz y Bogá prośisz, o co tobie nie ku pożytkowi, ále ku twemu złemu, Bog ćię nie słucha, y ná frymark idźie z prośbą twoią; za to, o co ty prośisz á nie ná twoy pożytek, Bog zámienia, y daie to, co iest na lepsze twoie. *Unum de duobus, indubitanter, sperare possumus, quoniam, aut dabit quod petimus, aut quod nobis noverit esse utilius.* Kiedy śię o co Bogu modlimy, w tym pewni bydź mamy, że nam álbo to da, o co prośiemy, álbo co widźi nam bydź ku lepszemu dobru nászemu. Pewna to było Augustynowi S. *Deus & cum differt adest, ne cum prosperam impleat voluntatem, perfectam non impleat sanitatem.* Nie przeto Bog oddala swoie miłośći, że nász̀e pragnienia odwłoczy, y prośbom zda śię odmawiáć; tego bowiem Bog upatruie, áby nam dał zupełne szczęśćie zbawienia, kiedy zda śię nie słucháć nászego pragnienia. Przyrzeka zatym ná słowa Izaiászowe pisząc, tenże Augustyn S. *Veniet & non tardabit.* Przyidźie zapewne do ćiebie Boskie miłośierdźie, ná probę twoię, *non tardabit ad utilitatem, non tardabit ad suum desiderium.* Nie opoźni nigdy Bog ku twemu lepszemu pożytkowi, iezeli opoźni ku prosby twoiey pragnieniu. Tymże włáśnie stylem, w tey ná źiemi nás utwierdza, Izydor S. *Multos Deus non audit ad voluntatem, ut audiat ad salutem.* Wielu prośbom Bog nie dogadza, do ich woli, áby do godźił ich zdrowiu, zbáwieniu, y lepszemu pożytkowi. Nie daie nam Bog czasem czego chcemy, bo woli dáć, co nam lepszego, y cobyśmy chćieć mieli, gdybyśmy o tym wiedźieli. Przyrzeka Chryzostom S. o tym ná fundamenćie dobroći Bożey; *Christus enim, cum sit bonus, nociva non vult præstare, etiamsi rogetur.* Chrystus Bog iako iest nieskonczenie dobry, mądry y przeniknący wszytko, niechce nám dáć tego, co widzi nam ná szkode, choćiay go o to prośiemy. Albowiem Zbawićiel sam śię názwać raczył, Medykiem dusz nászych. Medyká oblig, przezor y baczność, nie tego choremu pozwáláć, czego chory pragnie, ále to zapisowáć, co go ma uzdrawiáć! zepsowány w nás appetyt, omylna, zmysłnośćią śię uwodząca wolá, iako w malignie chorzy nápieramy śię nader czesto co nam szkodźi? miłośierdźie Boże nam niepozwala, bo nászego zdrowia y zbawienia prágnie. Mamy tego rożne wiżerunki y expressye w Piśmie Bożym. Złi śliwi żydźi ukrzyżowali Zbawićiela, Ukrzyżowawszy wołali: *Si Rex Israel est descendat de Cruce, & credimus ei?* Iezli prawi Krolem iest Izraelskim, niechay z stąpi z Krzyża á wierzyć w niego będźiemy Nie zstąpił z krzyża Zbáwićiel, ná tę żądze y pragnienia żydow, bo tak żydow, iako inne ludzie chćiał zbawić, á zá tym chćiał okupu zbáwienia, ná Krzyżu śmierćią dokończyć. Gdyby z krzyża był z stąpił, niedokończył by odkupienia, á ludźie nie mieli by zbawienia. Potrzebáli wiarą, *credimus ei!* ále pragnienia ich, imże na zgubę goniły. Umárł Zawićiel ná Krzyżu y świat odkupił, á żydom zapamiętálym nie dał czego złą wolą żądali, ále dał wysługę odkupienia, żeby żywot wieczny mieli. Prz. puścił Bog ná Páwła S. Ducha złego, pokuśniká, áby go bodzcem, ćiáła rebelizu a ego cuchowi, trápił. *Datus est mihi stimulus carnis meæ, angelus satanæ, qui me colaphizet.* Dano mi bodźiec ciáłá mego, szatáná, żeby mię policzkował: *Propter quod, ter Dominum rogavi ut discederet a me; & dixit mihi, sufficit tibi Gratia mea, nam virtus in infirmitate perficitur.* Trzykroć prosiłem Pana áby policzkuiącego szatana, od mnie oddalił; nie uczynił tego Pan miłośćiwy, ale odpowiedźiał: dotyć masz ná łasce moiey; ćierp coć każę, á bowiem cnota y zbawienie ukrzepcza śię, y utwierdza w dolegliwośći. Nie iednego podobnie prosbom, Bog odmawia, iáko odmowił matce synow Zebedeuszowych; *Nescitis quid petatis!* Nie wiećie, o co prośićie, coby was zgubiło czego żądacie! dam ia wám z łaski litośći moiey, czego wy śię lekaćie, ále was to uzdrowi, y zbawi. A tu z Tomaszem S. glossowáć: *Contingit, quod Deus hominem exaudit, non ad votum, sed ad profectum?* Czesto bywa, że Bog nie dogadza ludźkiey woli, iako umyślnie śię złego nápieráiącey, áby dogodźił potrzebie prawdźiwey zbawienia, y duchownemu postępkowi. Chananeyska niewiáśtá do uprzykrzenia Apostołow, zá Panem o uzdrowienie corki krzyczała; *Clamat post nos: Filia mea a dæmonio vexatur.* Zmiłuy śię Pánie nád corką moią, ktorą zły czart, trapi y dręczy. Ostro odmowił Zbawićiel ná rázie, żebrzącey Niewieśćie: *Non est bonum sumere panem filiorum, & mittere canibus.* Nie náleży Przed szczenietá reucać chleb synowski. Ktoby nie rozumiał, że Pan y Zbawićiel miłośierdźia swego, utrapioney niewieśćie, świadczyć niechćiał? áleż większe miłośierdźie swoie gotował, kiedy iey tak ostro odmawiáł, bo tego upatrował, áby śię niewiásta, ná wyższą wiarę podniosła, ná głębszą pokorę zdobyła; á tak ná Páńskie obfitsze miłośierdźie przysposobiła. stáło śię tak, wielką nader wiarą, głęboką pokorą, z płaczem zawołáłá ná Pána: *Etiam Domine catelli edunt de micis, quæ cadunt de mensa Dominorum suorum.* Panie miłośćiwy policz

Bern. Serm. 5. Quadr.

Aug. ferm 3. de ver. Apost.

Isidor. l. 3. de sum. bono.

Chrys. hom. 12. oper. imperf.

Matt. 27.

2. Cor. 12.

Matt. 15.

policz mię, miedzy ſzczenięta domu twego; wszakże y ſzczenięta iedzą odrobiny spadaiące od ſtołu Panow ſwoich. Na ktorą tey niewiaſty wiarę, obfitszego miłosierdzia ſwego skarby otworzył Zbawićieliel, náprzod przed gromadnemi rzeszami, wiáre wielką, tey niewiaſty wychwáliły wyſtawił: *O mulier, magna eſt fides tua!* O niewiaſto, wielka ieſt wiára twoiá. Zá tym y zdrowie corce iey darował, y głosem Pańskim Boskim, czartá dręczącego od corki odpędźił: *Fiat tibi ſicut vis. ſanata eſt filia ejus ex illa hora.* Odmowił Zbawićiel Chananeyskiey niewieśćie ná rázie, miłośierdźia ſwego, ná darunek zdrowia, áby w prędce y wiárę w przod w niey pomnożył, potym wſtawił y zálecił, y zdrowiem corki zupełnym, po odwłoce, przyiemnieyszym poćieszył. Upadał do nog Zbawićielá Krolik Káfarnáum, o zdrowie ſynaczkowi umieraiącemu, aby zſtąpił w dom iego, y uzdrowił chorego; odmowił oſtro z początku Zbawićiel; *Niſi ſigna & prodigia videritis, non creditis!* Poki cudow y znamion nie obaczyćie, poty nie wierzyćie. Innym ſię Zbawićiel iáko Setnikowi, ſam, dom ich náwiedźić, choremu zdrowie darować ofiárował: *Ego veniam, & curabo eum.* Ia poydę, dom twoy náwiedzę, ſługę twego uzdrowię; á tu kilk kroć proszony, pokłonami uczczony, do Krolika w dom iść odmawiá; zdałoby ſię że Pan Krolikowi temu nie był miłośćiwy, áleć ſtawił ſię nád to, niżeli proſzono, miłość wszym. Odmawia Páńskiey prezencyi Krolikowi, nie pozwala; áby dał żywszą czerſtwieyszą wiarę, tak ſamemu, iáko domowi iego całemu nád to y zdrowie konáiącemu. *Credidit homo ſermoni, credidit ipſe & domus ejus tota.* Uwierzył Krolik lepiey, ſłowu Zbawićielowemu, uwierzył mocniey, gruntowniey, że nie tylko Pan przytomny, ále mogł dáć y zdrowie y dáleko odległy; Uwierzył w Zbáwićielá, iako w Syná Bożego, prawego, y uwierzył z domem całym, nád to y zdrowiem ſyná ſwego, z Páńskiego miłoſierdźia, udarowány, doznał że Bog kiedy prosbom ludzkim odmawia, co lepszego y świętszego gotuie; Doználi y Apoſtołowie święci, tákowego Páńskiego proceder. Upraszali Zbawićiela ſpołem wszyscy, áby wiedźieć mogli, kiedy kroleſtwo Izráelowi, przywroćić y Maieſtat Pánowánia ſwego miał świátu obiawić, y reprezentowáć! *Domine ſi in tempore hoc reſtitues Regnum Iſrael?* Panie á czyli w tym czáśie przywroćisz Kroleſtwo Izraelowi; odpowiedźiał odmowił Zbawićiel y ſurowo. *Non eſt veſtrum, noſſe tempora vel momenta, quæ Pater poſuit in ſua poteſtate.* Nie do wás to należy wiedźieć czásy, przyszłych praw Bożych, ktore Oćiec moy ſobie zachował. To pewnie Apołowie do Páńskiey łaski niedoſtoynemi byli? bynaymniey! odmowił im tego o co proſili, ále záraz milion kroć co lepszego, doſtoynieyszego deklarował, bo umacniáiącego, utwierdzaiącego ich we wszytkim dobrym y we wszytkich darách y błogosławieńſtwach Bożych, Duchá S. poćieszyćielá obiecał: *Sed accipietis virtutem ſuper venientis ſpiritus ſuper vos.* Ale za to czego wam odmawiam, weźmiećie moc, śiłę duchá S ná wás zſtępuiącego, odmawiam tego, o co prośićie, dam co innego, nie rownie lepszego! Święte ſioſtry, wierne ſługi Zbawićielowe, Nabożnice, Magdálena, y Mártha, posłały do Pána IEzusa, przekładaiac chorobę, bratá swego Łazárzá, wiernego ſługi Zbawićielowego: *Ecce quem amas infirmatur!* Oto ten ktorego kochász choruie; Nic ná te prosby nie otrzymały Nabożnice, Millionami innych Zbáwićiel na rożne choroby, y kalectwa uzdrawiał, á Łazárza chorzeiącego, Kármićiela ſwego pospolitego, uzdrowić nie raczył; to pewnie miłośierdźie ſwoie od niego oddalił? bynaymniey! Nie uczynił, o co proſzono, bo cos známienitszego gotował. Nie dał zdrowia choremu, áby wskrzeszeniem ſławnym, dał żywot umarłemu; pospolita to była litość Zbawićielowa uzdrawiáć coś známienitszego nád inne, chćiał swiadczyć, Łazarzowi, ktorego chćiał z umarłych wskrześić wskrzeszeniem wſtáwić! Niebaczny ſyn ſtarszy Brat marnotrawnego, oycu náymiłośćiwszemu, Boga Oycá wyrážaiącemu, w Ewangelii wymawiał: *Nunquam dediſti mihi hædum, ut cum amicis Epularer.* Nie dałeś mi nigdy koźlecia, żebym przyiáćioły moie uraczył; to pewnie Oćiec ten ná wizerunk Boga nászego, od Zbawićiela dány, ſtarszemu ſynowi temu, nie był miłośćiwy, ktory marnotrawcę ták miłośćiwie przyiął, bogato przyodźiał, buczną uczta uraczył? bynaymniey! wyświadczył ſam obfitsze posłusznemu ſynowi miłosierdźie ſwoie: *Omnia mea, tua sunt.* Synu moy, niedałemći koźlećiá, ále gotuię, wszytkich dobr moich dziedźictwo, y Páńſtwo, wſzytko moie, twoie ieſt ſynu. Ták ći Bog nie daie częſto, czego ſobie życzemy, ále daie nie rownie co lepszego. Rekolliguie nás w tym Hieronym S. *Nunquam Pater dat deteriora munera; Quid hædum quæris, cui Agnus miſſus.* Nie rad Bog iako Oćiec nayszczodrobliwszy daie, o co prosimy podłego, nikczemnego, znikomego, bo nám woli dawáć co lepszego, ſzczęśliwszego, bogátszego y wiecznego. Nápierámy ſię koźlećia, á Bog nám daie Syná ſwego Baranká; Nápieramy ſię honoru, fortuny, czći swiatowey, doczesnośći, á Bog nam chce dáć łáskę ſwoię, dary zbawienne, żywot wieczny, chwałę Niebieską, ſamego ſiebie. Dało ſię to widźieć w Pietrze S. ná gorze Tabor, gdźie ſię Pan Zbawićiel w oczach S. Pio-

Matt. 8.

Ioan. 4.

Act. 1.

Ioan. 11.

Luc. 15.

Hieronim ad Damaſum.

tra; Jana, Jakoba przemienić, chwały swoiey wielmożność obiáwić ráczył, iáko opisuie Ewangelia. Upodobało się to Piotrowi, zapragnoł zaraz w poćiechach owych osieść, y w nich tamże zamieszkać: *Domine, bonum est nos hic esse! faciamus hic tria tabernacula.* Panie dobrze nam tu w tey twoiey chwale, w tych z tobą bydź poćiechach. Ná tych miast Marek S. y Łukasz, tákowey Piotra S. prośbie przygania, *Nesciebat quid diceret*, niewiedźiał Piotr co mowił, kiedy o to prosił, y Pan też bynáymniey tego nie pozwolił, y chwała owa, y poćiechy z kosztowane zniknęły. A czemu ták, to pewnie Piotr S. w Páńskim miłośierdźiu szwankował? bynáymniey? Albowiem nie budowáne, iáko chćiał Piotr, ná źiemi mieszkánie Zbawićiel Piotrowi, ale wieczne od Bogá Oycá w Niebie zgotowane, gotował, y chował. *In domo Patris mei mansiones multæ.* Nie trzeba budowáć, pracowáć wam, ná mieszkánie źiemskie, czekáią was w Niebieskiey chwale w Niebieskich poćiechach mieszkániá wiele, á niepoiećie bogátsze, y szczęśliwsze, y do tego wieczne. Nie pozwolił Zbawićiel Piotrowi, o co on prosił, bo go ná co innego, nie rownie lepszego chował. Widźiał Jan S. w Niebie Dusze święte, zamordowanych za słowo Boże, y wyznánie wiáry, y Zbawićiela nászego Syná Bożego. *Vidi subtus altare animas interfectorum propter verbum Dei, & propter testimonium* Apoc. 6. Wołáły te dusze do Boga, áby się zemśćił krwie ich, nie winnie przelaney. *Usquequo Domine Sanctus & verax non vindicas sangvinem nostrum.* A pokiż Pánie Swięty y prawdźiwy, nie sądźisz y nie mśćisz się krwie nászey, á wszák otrzymáły te dusze od Bogá, o co prosiły? bynaymniey! á czemuż to? bo im co lepszego zá to dáć miáno y dano. *Datæ sunt illis ut requiescerent adhuc tempus modicum.* Dano im káżdey duszy po szaćie białey godowey, Niebiebieskich poćiech y chwały, y rzeczono, áby ieszcze czas máły, czekáły, żeby o co prosza otrzymáły potym. Odmowił Bog, o co te Męczeńskie dusze prośiły, dla skrytych sądow swoich, ále im sowićie, czym lepszym nierownie to nádgrodźił. Ten iest powszechnie z ludzkiemi prośbámi Bogá nászego proceder, co lepszego im za to gotuie. Przyznaie mądrą uwágą Augustyn S. *Multi clamant in tribulatione ad Deum, & non exaudit, ut intelligat homo medicum esse Deum; sub medicamento positus, ureris, secaris, clamas, non audit medicus ad voluntatem, audit ad sanitatem.* Aug. in Psal. 33. Wielu prawi, w utrápieniu wołáią do Bogá, áby ich z utrapienia uwolnił, ále ich Bog nie słucha, áby uználi y wiedźieli, że Bog im iest Medykiem, tákie im lekarstw recepty przykłada, iákie ich zdrowiu służą. Musi medyk czasem ćiáło kráiáć, rośćináć, pálić, woła chory, leczy, pod ręką medyká, medyk nie słucha pacyentá po iego woli, ále tylko zmierza, ná iego zdrowie. Ták nászych leczenia nie słucha, áby ráczey dogodźił nászey potrzebie, y nászemu zdrowiu, niżeli zmysłności, y niebaczney ná dobro swoiey woli, y prágnieniu nieporządnemu; Konkluduie Augustyn S. *Quare si aliquando Deus, voluntati nostræ non dat, saluti dat.* Aug. tract. 6. in 1. Joan. Nie przeto Bog mniey nam miłośćiwy, że kiedy prośbom nászym odmawiá: Bo czego woli nászey przeczy, nászemu lepszemu obfićiey dogadza, y doradza, á ták nigdy prośby násze bez skutku u Bogá nie będą, bo álbo to otrzymaią, o co proszą, álbo co innego lepszego. W tym nie wątpię sensie Psalmistá, pewnego modlitw skutku upominał się u Bogá: *In quacunq; die invocavero te, exaudi me, multiplicabis in anima mea virtutem.* Psal. 137. Kiedykolwiek, Boże moy wzywáć ćie będę, wysłuchay mię, y pewienem, że rozmnożysz w duszy moiey, cnotę, moc, siłę. Inna wersya czyta u Chryzostomá S. że iuż zápewne Psalmistá w samym wyznaniu, nádaną od Bogá cnotę, moc, siłę zapowiáda: *Constituisti animæ meæ virtutem.* Já ćiebie Bogá mego wzywáć będę, á ty Boże moy postanowiłeś dáć, duszy moiey, moc y siłę. á ták *exaudit, non ad votum.* Prośbom nászym nigdy Bog nie przeczy, nie odmawiá, co do nászego lepszego pożytku, lubo niekiedy nie dogadza co do naszego pragnienia. A ktory baczny rozum wątpić może, o wiekszym w tey mierze miłośierdźiu Bożym, kiedy błędney naszey woli zá dosyć nie czyni, áby zá dosyć uczynił prawdźiwey potrzebie nászey, y ná lepsze násze. Nie tylko nie iest to miłośierne wysłuchanie, ále ráczey spráwiedliwe Boże karánie, kiedy błędnym naszym żądzom daie, o co prośiemy, y czego żądamy. Arcymądrze nas w tym reflektuie Augustyn S. *Exaudiuntur multi, ad multa, qui sibi applaudunt, quod exaudiantur, exauditi sunt dæmones ut in porcos mitterentur.* Aug. in Psal. 42. Wielu sobie w błędnych swoich żądzach appláuduie, że ich woli, prośbie, pragnieniu, Bog dogadza: ále w tym się nader mylą, że się złym swoim delektuią. Tak ich prágnienia Bog wysłuchywá, iáko wysłuchał prośby czártowstwá, gdy się z ludźi w wieprze wstąpić ná pierali. *Et abiit grex per præceps in mare.* Pozwolił Zbawićiel o co czarći prosili w trzodę wieprzow, y zátym z wieprzami, pędem w morze na przepaść poszli. Tak wielom ná ich gorsze, Bog spráwiedliwym á skrytym sądem swoim, do myśli y woli dogadza, náprzykład dobrym powodzeniem, fortuną, honorem y doczesnemi zyskami, y poćiechami, ále to ná ich gorsze wychodzi, bo się złemi żądzami ná przepaść grzechow, á potym y potępienia, zle się w tym co im dano, spráwuiąc

wuiąc záwodzą. Głoſſowáłná innym mieyſcu Auguſtyn. S. *Exauditur diabolus ; non exauditur Apoſtolus.* Prosze! co ſądźićie? komu też Bog lepiev ſprzyiał, czyli Apoſtołowi Páwłowi, kiedy iego prozbie przeczył? y z pokus y dręczenia wyzwolić go nie chćiał? aby go wcnoćie, y miłośći y boiáźni Bożey, utwierdźił; Czyli czártowſtwu? ktorego woli dogodźił, wſtąpić pozwolił w trzodę wieprzow, na przepáść morzá, z tamtąd ná przepáść do piekłá. Arcy zbáwiennie zátym reflektuie nas Chryzoſtom S. *Frequenter damnoſa & periculoſa petis, ſed Deus ſalutis tuæ curam gerens, non implet petitionem tuam.*

Chryzoſtom. hom. 79. ad pop.

Nie uważaycie tego ludźie, że częſto o szkodliwe duszy, á czasem o ſzkodliwe zdrowiu, skutki Boga prośćie; Bog iáko Oćiec, o wasze dobro, o wászą duszę o wász żywot pieczołowity, nie wypełnia woli, y żądzy waszey, bo wie co wam ma, á iáko ſzkodźić, á Bog raczey myſli y uſiłuie iáko ćię zbawić. Iżaliż y ludźie baczni wedle ćiáłá, Rodźicy dzieciom, błędliwie ſię, czego ſzkodliwego nápieraiącym nie przeczą? Iżali nożow, żelaza, zbytniey ſłodyczy, álbo ſurowizny nie bronią, á choćiáy upartá dźiećina płacze, że ſię niedbaią, bo o lepszym dźiećiny, o zdrowiu ſtaránie pilnieysze maią. A co za dźiw że náymiłośćiwszy Bog Oćiec, tego nam częſto przeczy? czego źle żądamy! *Qui plus diligit, plus omnibus novit; quod nobis expedit affert.* Bog iáko nad wszytko ſtworzenie, lepiey nas kochá, ták co nam ſzkodźi álbo pomagá lepiey wie nieskończenie, á to co widźi nam lepszego daie, odwraca co widźi szkodliwego. Nie záwsze ćieszyć ſię mamy, że ſię nám do myſli y woli co dźieie, náucza Auguſtyn S. *Deus negat quædam propitius, quæ concedit iratus.* Bog ludźiom wielu rzeczy przeczy, y niepozwala, á to z miłośierdźia wielkiego, ktorych to rzeczy niektorym pozwála, z karániá zá grzechy, ſprawiedliwego, karząc ie tym, że ich woli ná ich gorsze dogadza. W tymże zdaniu podobnym ſtylem, mowił Bonawenturura S. *Sæpe magis eſt clementiæ parcentis Dei, negare Ampliora gratiæ dona, quàm iraſcentis.* Częſto Bog ráczey z obfitszego miłośierdźia, ludzkim żądzom przeczy o co proszą, kiedy widźi, że im má bydź ku ſzkodźie, á niżeli (iáko błędni ludźie tłumaczą) z gniewu iákiego. Napiera ſię kto iecháć ná nie obieżdżonym koniu, álbo nárowitym przeczy baczny przyiaćiel, nie żeby konia żałował, ále żeby zdrowie przyiaćielá od ſzwánku zachował. Przeczy nam Boskie miłośierdzie, wiele rzeczy, ktorych żądamy, nie żeby ich dáć nám ich żáłowáło, ále żeby nas od szwánku iákiego, duszy, wárowáło. Przyznaie Auguſtyn S. *Nonnullis impatientibus, Dominus Deus, quod petebant, conceſſit iratus; ſicut e contra negavit Apoſtolo propitius.* Niektorym w dopuszeniach Bożych nie ćierpliwym, Bog czego chćeli, pozwolił przeto, że ſię ná ich nieſtworę rozgniewał, áby ie tym ſamym ukarał. Opak ze Páwłá Apoſtołá kochał, ná częſte modlitwy, y uſilne, tego, czego Apoſtoł chćiał nie pozwolił, by mu był to ſámo czym lepszym, to ieſt większą ſwoią łaską, y ná pokusy siłą, nádgrodźił. Nie mało tákich było, y nayduie ſię, ktorym ná ich goriże, czego pragną, Bog pozwála, y tym ie karze, czego źle y błędliwie żądaią. wyráża to Mędrzec Boży: *Sicut, qui mittit lapidem in acervum mercuriis, ita qui tribuit honorum inſipienti.* Jako gdybyś kámień, w mnoſtwo Merkuryuszu, albo żywego srebra rzućił, ták czynisz kiedy nierozumnemu honor daiesz. Merkuryusz kámień ſkáźi; honor nierozumnego zepsuie. *Septuaginta* czytáią z Ambrożym S. *Sicut qui ligat fundas in lapidem;* iákoby proce wiązał na kámień, żeby nim kogo ranił, ták czyni honor, ktory ſię nie bacznemu doſtaie. Wielom honor ſtánoł zá kámień z procy rzucony, y rownym nieszczęśćiem obalił, y zruinowáł, iáko kiedyś Goliátha ow kámień ktorym Dawid z procy w czoło iego ugodźił. Dał ći mu kámień, y zaſádźił w czoło, *infixus in fronte lapis.* Ale nim Goliata trupem położył. Doſtáły ſię nieiednemu honory, fortuna, cześć świátowa, ále ná wieksze złe iego, ná ćięższą winę doczesną y wieczną. Táki był Ewángeliczny bogacz, używał ći świátá, ále w piekle zátym pogrzebiony; Drugi zás: *Stulte hac nocte animam a te repetent.* Wielkich bogactw nieſzczęśliwszą śmierćią przypłacił, iáko y Grecki tyran Draco zwany, ná ktorego za wielkie podatki, lud zburzony, nánoſt złotá, ſrebrá, pereł, y temi go zarzućił, przytłumił ná śmierć, á iákoby ukamienował. Y ow inny, ktoremu roztopione złoto, w gardło lano, á wołáno: *bibe aurum, quod ſitiſti.* Piiże teraz złoto ktoregoś pragnął. Dałci Bog Izraelitom, całego Egyptu złoto y ſrebro, á ná coż go obroćili? ná złotego ćielca! ktoremu po nieczyſtych około niego pleſach, iakoby Bogu bałwochwálskie oddawáli pokłony. Tyſiącami, ba millionami, rachowáć, ktorych bogactwa źle zażyte, z obrazą Bożą, y uſwędziły, y na wieki zgubiły. Pisze Nicetas iáko Bog niekiedy pozwolił, że mnich hypokryta, zbrodźień wierudny, nayprzednieyszego Biskupſtwa doſtąpił, y pysznił ſię, y applaudował ſobie, aliśći przychodźi do niego Anioł, y zgniewem nań oburzy; *Cur ſuperbis, & magnifice tibi places? Non es creatus Epiſcopus, quod dignus ſacerdotio ſis, ſed quod Civitas talis, tali digna ſit Epiſcopo.* Głupcze, obłudniku, maszli ſię z czego pysznić? y applaudowáć ſobie,ześ ná Biskupſtwo

Aug. tract. 6. in Joan.

S. Bonav. de reformentis p. 1. c. 18.

Aug. Ep. 121.

Prov. 16.

Anaſtaś Niceta. l. 15

skupstwo podniesiony, nie dla tego, żebyś go zasłużył, ále że złe zepsowáne w obyczáiach miasto, lepszego nie godne Pasterza było, ále ćiebie nic dobrego. Anachoretá ieden prosił Paná Bogá, áby mu obiáwił, za coby niesłusznego okrutnika Phokę, z żołdata uczynił Cesarzem? odpowiedźiał mu Bog w obiawieniu; *Quia illo pejorem non inveni.* Bo nad niego ná świećie nie naydúię gorszego, ktorymbym złe Greki ukarał. Powszechnie Job o Panu Bogu opowiada: *Qui regnare facit hypocritam, propter peccata populi.* Wielu złych y zbrodniow, y obłudnych na trony, y Krolestwa Bog podnosi za grzechy ludu, Panem złym zły lud karze; á złego panowánie, kto wątpi, że iemu samemu ná gorsze obraca. Ná ktory Boski postępek w szczegulnośći, z Izraelem glossował Grzegorz wielki: *Petitus Rex, datur pro vindicta. Magna vindicta, quando improba mens prosperatur, ut quod male deliberat, agere permittatur.* Pożądany Krol dany złemu ludowi, ná zemstę y karanie; Wielka to zemsta y kaźń Boża, że Bog złym w złych żądzach, dogadza, á czego zle żądaią, tego im, sprawiedliwym gniewem pozwala. Przegrażal się Bog u Proroká: *Dabo Regnum in furore meo.* Dam im Krola w zapalczywośći gniewu. Nie przeto wielom Bog daie honory, urzędy, godnośći, aby ie uczćił ále żeby niemi, zły lud pokarał. Nie zawsze daniny Boże pochodzą z miłośierdźia, wiele doczesnych danin złym Bog daie, ná zemstę y karanie. Zápowiedźiał to sam Zbawiciel, niekarnym kraiom, Korozaim, y Betsaidźie: *Væ tibi Corosaim, væ tibi Betsaida, quia si in Tyro & Sidone, factæ essent virtutes, quæ factæ sunt in vobis, olim in cilicio & cinere pænitentiam egissent.* Biada tobie Korozaim, biada tobie Betsaido [to iest wiecznieś zginioná] albowiem gdyby, w Tyrze, álbo w Sydonie, te cuda były czynione, y te dobrodźieystwa pokazane, ktore tobie dano, dawnoby byli obywatele, w popiele, y włośiennicy, pokutę czynili. Y cuda Boże, y dobrodźieystwá obfitsze, Korozaitom, ná ich gorze wyszły, y ná potępienie. A to się stało, co się dźieie zyłowátą źiemią, y z dolinámi, że w nich, więksże, obfitsze deszcze, więcey błota, kału, y mułu czynią. Tak niektorym złym fántazyom hoynieysze daniny Boże ná większy kał nieprawośći, a przez te, ná większe piekło, nieszczęsliwie wychodzą. Wnośćież sobie, iako bynamniey ućiążáć sobie nie maćie, kiedy wam Bog dać czego przeczy, kiedy z ućisku iákiego z niedoli iákiey, nie uwalnia. Reflektuie was w tym Grzegorz Wielki: *Omnipotens Deus, quid nobis profuturum esse valeat, sciens, dissimulat exaudire dolentium vocem, ut augeat utilitatem, ut purgetur vita; per pænam, & tranquillitas, quæ hic inveniri non valeat, alibi quæratur.* Wszechmocny Bog, Pan miłośierny, wie dobrze co nam ma bydź na pożytek, y ku zbawieniu, dyssymuluie czasem, ná skwierki násze y ná ieczące wołániá, ktoremi w ućiskách iakich do niego się odzywamy; Nie czyni czego prośiemy, á żeby pożytek nász obfićiey pomnożył, áby nas utwierdźił, áby z grzechow miłośiernym tym karaniem, oczyśćił; aby nám świát, y ziemskiego żywota chęći, ohydźił, á do Nieba, y do wiecznego żywota prágnienia, nas wzbudźił. Podobnym stylem rekolliguie nas Hieronym S. *Qui non intelligunt, quid sibi prosit, & orant frequenter contraria, expedit iis ut non exaudiantur à Domino. Unde in oratione Dominica dicimus: Fiat voluntas tua, non voluntas nostra.* Ludźie że nie widzą co im pożytecznieyszego, często Boga proszą, o rzeczy sobie przećiwne, y szkodliwe. Y náleży, y błogo im, żeby ich Bog nie wysłuchał. Nie darmo w Paćierzu Zbawićiel dołożył, y modlić się kazał, stáń się wola twoia, ná niebie y ná ziemi. Wola Boża náymędrszá, ktora poznaie, y obeymuie, y przenika wszystkie rzeczy, y wszytkie skutki ich, ná wszytkie czasy teraźnieysze y przyszłe; niech się dźieie, ále nie wola nász, ktora błędná iest, á co się z czego stáie, y co się z czego stanie, wiedźieć nie może; przeto często błądźi, y złego się nápiera. Wielkie zatym często szczęśćie ludźi, że ich błędnych prosb, ná ich złe wychodzących, Bog niesłucha nie pełni; bo im tak lepiey, że ná czas nie otrzymuie, o co proszą, á tak złego skutku uydą, dobry y szczęsliwy pożytek odniosą. Podobnie konkludował z podobney konsyderacyi Izydor S. *Juste ergo non exaudiuntur ad votum, ut exaudiantur, ad sanitatem.* Sprawiedliwe miłośierdźie Boże, że ludzkiey woli y prozby często nie słucha, wedle błędnego iey upodobania, ále to czyni y ordynuie, co im pomaga do lepszego ich, y do zbawienia; Konkludowáł podobnie Chryzostom S. *Nam cum Deus aliquid nobis negat, non minus est, quam si concessisset.* Nie mniey Bog miłośćiwy y szczodrobliwy, ná ludźie, kiedy im czego zle chcą, przeczy, iako kiedy, czego dobrze prágną dáie y opatruie. *Majoris iracundiæ est cum hoc tribuitur, quod male desideratur.* Mowi Grzegorz. wielki. Opak, większego to iest argument gniewu Bożego, kiedy ludźiom tego pozwala, czego zle żądaią. Upominał tedy Mędrzec Páński: *Fili in vita tenta animam tuam, non enim omnibus, omnia expediunt.* Synu doświadczay się pilno, probuy, examinuy, uważay, czego masz żądać, o co prośić masz Boga! bo nie iednakie w ludziach wszytkich konstytucye, nie iednakie w nich, z iednych że okoliczności

Job. 34.

Oseæ. 13

Matt. 11

Greg. moral. l. 4.

Isid. l. de sum. bono.

Greg. l. 15. Mor. c. 22.

Eccl. 37

cznośći

czności skutki, nie wszytko to iednemu, pomocno y pożyteczno, co drugiemu. Wielć rzeczy y zabáw zászkodzić mogą, ktore drugim pożytkuią. A ták, z ták wielu dowodow pokázuie się, iako się ná Boga spuszczáć mamy. Prawie konkluduie Leo S. Papież: *Demonstratum est quid possit a trepidante orari, quid non debeat a moderante concedi? quia enim nos, quid oremus sicut oportet, nescimus, & utile est plerumq; nobis ne fiat quod volumus Deus justus est bonus quando ea, quæ nocitura sunt petuntur, negando miseretur.* Przełożone wywody widzieć nam dały, y pokazały z iáką reflexyą, y o co? iáko Boga prosić mamy? á iáką dobroćą, y czego y kiedy nam broni, y bronić ma, dla dobra naszego z miłosierdźia twego. Poniewasz bowiem my nie wiemy, o co prawdziwie, dobrze prosić mamy, á co nam pomoże, á co zaszkodźi? Bog sprawiedliwy y miłośćiwy, lubo wielom nászym prosbom przeczy, kiedy iednak błędnym miłość wie przeczać nád námi się lituie. Albowiem lepszego nász go, y prawego szczęśćia upatruie. Konkluduymy za tym wszyscy, każdy u siebie, co nam mądrze, á cále po Chrześćiáńsku doradza, u Waleryusza Maxima Sokrates. *A Deo immortali, hoc solum petendum est ut bona tribuat quoniam ip e scit, qu d unicuiq; sit utile* Od nieśmiertelnego Bogá, o to tylko prosić mamy, áby nam dał, co widźi nam pomocnego, y nálepsze násze: *Divitias concupiscitis, quæ multis exitio fuerunt honores concupiscitis, qui plures possum dederunt. Regna tecum ipse volvis quorum exitus sæpenumero miserabiles, cernuntur. Splendidis conviviis injicis manus, & hæc ut aliquando illustrant, ita nonnunquam funditus domos evertunt.* O coż bowiem w szczegulności y wymieniaiąc, prosić prawie możesz? ieżeli o bogactwa; izali te wielu na szwanki y śmierci, wiecey na grzechy, z grzechow ná przepáść piekła nie náráziły? To pewnie, o honory? Ach iáko te, wielu pychą uniosły! y ludźiom, y Bogu o mierźiły, ná koniec y doczesnie, y wiecznie zgubiły O krolowaniu pewnie zamyślasz? czytay a uważay, y pomniy tragedye z Krolami, iako ich wielu, y panowanie utraciło, y mizerna, okrutna stromotną śmierćią zginęło. To do bankietow, ućiech rozkoszy y pompy świátowey pożądasz? Milliony ludźi, temi samemi ná mizerye, nedze, choroby, męczenia śmierći, ná męki wieczne, przepadły? A wreszcie nie we wszytkich interessach doczesnych, zabawach y staraniach, ostatecznie się ná Boga spuszczać! albo stylem Joaba ná woyne idącego: *Esto vir fortis & pugnemus pro populo, & Civitate Dei nostri, Dominus autem faciet, quod bonum est in conspectu suo.* Woyna nádstępuie, w Boskiey decyzyi wygrana! Bądźże bráćie odważny y mężny, my za lud Boży mężnie walczemy; do nas náleży, czyńmy, a Bog nasz niech da co sądźi za dobre, y co się podoba przed obliczem iego. Albo więc z Judą Máchabeyskim: *Sicut autem fuerit voluntas in Cælo, sic fiat!* My wedle zdrowego rozumu baczenia, postępuymy w zabawach doczesnych, á ná ostatek sukcessa y powodzenia, ná Bogá zdaymy; Niech ták bedźie, iáko wola Boska, na Niebie chce y rozporządza; Ten iest wzor proszenia, dany, od samego Zbawićiela; *Pater! si possibile est, transeat a me Calix iste; verum tamen non mea, sed tua voluntas fiat* Panie. Oycze Boże, ieżeli można niech przeydźie odemnie, niech mię minie ten kielich męki; lecz nie moia, ále bądź w tym wola twoia. Na tym fundamenćie modlił się, y otrzymał zdrowie trędowaty: *Domine, si vis, potes me mundare!* Panie Jeżeli chcesz, możesz! ieżelić się podoba potrafisz dać mi zdrowie. Tak mowmy o każdym sukcessie: Panie ieżeli chcesz możesz mię wspomoc, w tym nieszczęśćiu, w tym nie zdrowiu, w tym utrapieniu; Rátuyże Boże iáko chcesz, wiesz, y możesz, z miłosierdźia twego; Bądź wola twoia, day mi tylko Boze łaskę, miłość twoię, niech żyię y umieram w łalce y miłości Twoiey,

AMEN.

S. Leo Ser. de Passi.

Val. Max. l. 9. c. 2.

1. Reg. 10

Matt. 8,

KAZA-

KAZANIE

Na W Niebowſtąpienie Páńskie.

Aſſumptus eſt in Cælum, & ſedet à dextris DEI. Marci 16.

Wniebowſtąpienie Pańskie, ma bydź Chrześćiańſtwu poćiechą, nadźieią, Exemplarzem, y bodzcem, do wNiebowſtąpienia.

RAdbym dźiś widźiał, radbym przeniknął Chrześćiáńskie ſerca, chęći, y afekta, iákali w nich dźiś konſtytucya; iákimli ſercem, iákimli afektem, ſtawiliśćie ſię Chrześćiańskie dusze? czyli melancholiczne żale z odeśćia od nas źiemian, Pana nászego? czyli poćiechy y rádośći z chwały wielmożney, wſtępuiącego w Niebo Krola Nieba y źiemi, ſerca wasze, dźiś opanowały? Jeżeli prawie y ſzczerze, iakośćie powinni, Zbawićiela kochaćie, odeśćiem iego od nas ſmućić ſię nie maćie, ále raczey wielmożną chwałą, y Maieſtatem w Niebo wſtępuiącego ćieszyć ſię winniśćie. Ieżeli dobrze iákośćie náder powinni, o Zbáwićielowey ku wás miłośći, trzymáćie y ſądźićie, z wNiebowſtąpienia Páńskiego, nádźieię waszego, w Niebo wźięćia, razem y exemplarz zabierać máćie. Ták dźiſieyszy feſt, w Niebo wſtąpienia Páńskiego, obchodźić máćie, żebyśćie, y przewielmożney chwale iego przypatruiąc ſię appláuz dáli iáko náywesélszy, razem y z chwały ták známienitey, poćiechę, nádźieię, miarę, y podnietę brali, iako y ſámy ſłudzy za Panem w ſtępować maćie. Wniebowſtąpienie Pańskie, ma bydź Chrześćiańſtwu poćiechą, exemplarzem, y bodzcem do w Niebowſtąpienia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie Poczętey, PANNY y przedźiwney BOGA MATKI.

URoczyſtość dźiſieyſza, prawemu Chrześćiáńſtwu ma bydź naywesélsza, naypoćiesznieysza kiedy Pan Zbáwićiel nász, lubo od nas źiemian odchodźi, á do Bogá Oyca powraca; áleż przewielmożną, ſobie powinną álbowiem zaſłużoną chwáłę, odbiera, y ná Maieſtaćie, krolеſtwa, Niebieskiego, ná práwicy Boga Oyca zaſiadá. Prawy ieſt ſens Bernarda S. o dźiſieyszey uroczyſtośći: *Conſummatio eſt, & adimpletio reliquarum ſolemnitatum, & felix clauſula, totius itinerarii, Filii Dei.* Summa y zbiór wszytkiey uroczyſtośći, y dopełnienie świąt uroczyſtych, ieſt dźień dźiſieyszy, álbowiem ieſt naychwalebnieyszá, náyſzczęśliwsza, naywielmożnieysza Konkluzya całego pielgrzymowania y podroży ná źiemi Syná Bożego. Dniá dźiśieyszego wyznaniem prawym Augustyná S. *Recepit ſe intra velamina, Divina, carne Mejeſtas didicit Cælum portare hominem, ſub pedibus famulantia æthera jacuerunt.* Dźiś Wćielonego Boga Maieſtat y władzá, miedzy obłoki ſię wnioſła y skłoniłá, ktore, po niego Niebo, iakie tylko miáło, nayiaśnieysze, y nayozdobnieysze zeſłało. Náuczyło ſię dźiś Niebo, człowieka czćic, przyimowáć y witáć. Nauczyły ſię obłoki pod ćiáło ludzkie, Człowieká Boga skłaniać, y pod nogami iego kámienieć, w drogie ſię kámienie zamieniać, á tak Páná ogromney chwáły, y Wielmożnego Maieſtatu, piaſtowáć. Swiadczy Łukasz S. *Nubes, ſuſcepit eum ab oculis eorum.* Zbiegły z Niebá Przewielmożney iásności obłoki spuśćiły ſię pod nogi Pánskie, y Páná otoczyły, y z oczu Apoſtolskich zabrały. O tym Obłoku przeswietnym trzyma, y opowiada Ambroży S. że ten był y z Nieba zſtąpił po Zbawićiela, ktory też był ná Gorze Tabor, przy Páńskim Przemienieniu, z Nieba ſię ſpuśćił y Paná Zbawićiela, z Moyzeszem y Eliaszem ogárnął: *Nubes lucida obumbravit eos.* Mowi tak o tym Ambroży S. *Iſta eſt nubes, quæ aſcendentem ſuſcepit hominem, quæ teſtimonium Chriſto etiam in monte perhibuit, de qua Evangeliſta: Vox de nube audita eſt; Hic eſt Filius meus dilectus.* Ten Wielmożnie Prześwietny Obłok, *nubes lucida*, ktory ná Gorze Tabor Páńskiego Przemienieniá ſłużył chwále, y Boſtwo iego, ogromnym Boga Oyca z obłoku głoſem, y Synoſtwo Boże ludziom wyświadczył, ogłoſił y wſławił, dźiś z źiemi wźiął tegoż Pana, y do Nieba ponioſł. Podnioſły ſię rázem z źiemi z Panem ſwoim, uwielbione dusze Swiętych patryarchow, y Prorokow ná Pułki y hufce podźielone, ktore Pan z podźiemney otchłani z tryumfem wyprowádźił; zábiegły drogę z Niebá ná źiemię zalatuiące,

Bern. Ser. in Aſcen.

Auguſt. Ser. 178.

Act. 1.

Ambr. in Luc

tuiące, Swiętych Aniołow, Archaniołow woyska, oddały ieszcze ná ziemi Panu Nieba, Panu ſwemu, pokłon iako nayuniżeńſzy, uznały go y wyznały za Krolá y Paná ſwego iedynowładnego, y razem z pułkámi Swiętych Pátryárchow, y wszytkich dusz Swiętych, od Adamá áż do dobrego łotra, ſpolną aſſyſtencyą, tryumfalny Zbawićiela do Nieba, do Bogá Oycá ingreſſ záſzczycáły, á ná ſzelwachty, Niebieskich bram z cáłych, ſił wedle Pſalmu wołáły : *Attollite Portas, Principes, veſtras & elevamini portæ æternales, quia introibit Rex gloriæ*, podnieśćie co rychley bramy Niebieskie Xiążętá, rosprzeſtrzenaycie, podwyższáyćie, Bramy żywotá wiecznego, y chwáły wieczney, bo wnidźie do wás, á iuż idźie w ogromnośći Maieſtatu ſwego, Krol chwáły. Idącego ták, ſolennemi aſſyſtencyámi, otoczonego, Zbawićielá, prawie figurował Iakob Pátryárchá, z peregrynacyi ſwoiey, z Mezopotámii, od Labaná powracáiąc do Oyczyzny, y do Oycá Izaaká, ták on fortunie w powroćie ſwoim doſtátniey applaydował : *In baculo meo tranſivi Jordanem iſtum, nunc cum duabus turmis regredior*. O kiiu, o laſce moiey, przeſzedłem Jordan ten, á ze dwomá tłumámi powracam, do Oycá mego. Podobnie tryumfuiący nád śmierćią, nad mocarſtwami ćiemnośći Zbawićiel, powracáiąc do Bogá Oycá, przed cáłym Niebem, popiſował ſię, ná uroczyſtych áſſyſtencyi, frequencyą wskazuiąc. *In baculo meo tranſivi Jordanem, & nunc cum duabus turmis regredior*. O lasce krzyżowey przeſzedłem Jordan, ludzkiey śmiertelnośći, upływáiącego, iako wody w rzecze żywotá ludzkiego : *Omnes morimur, & quaſi aquæ dilabimur*. A teraz ze dwomá woyskámi, Aniołow Archaniołow, Mocarſtw wszytkich Niebieskich, y woyskámi, á rzeſzámi Pátryárchow Prorokow, y dusz innych świętych, powrácám do Bogá Oycá mego, do Niebá, zkądem był do ludźi ná źiemię zſtąpił. Aſſyſtencyą te ſolennego ingreſſu y w Niebowſtąpienia opowiadáł dáwno, Pſámiſtá: *Currus Dei decem millibus multiplex: Millia lætantium, Dominus in eis in Sina in Sancto, aſcendiſti in altum, cæpiſti Captivitatem accepiſti dona in hominibus*. Woźniki y poiázdy Boże dźieśięćią tyśięcy wielorakie, tyśiące ćieszą y ch ſię ná nich y około wozow, tryumf Syna Bożego, Pan ná nich wieź ſię do Syonu Niebieskiego; Wſtępuiesz Boże Zbawićielu w gorną Oyczyznę do Niebá odbierász tyśiące dárow w ludźiách, ktorych święte dusze ná prezent Bogu Oycu, á záſzczyt wyſługi twoiey, z okupu ludzkiego. Iáko uroczyſta tryumfu IEzusowego, bydź muſiáłá, z ták liczney millionow Anielskich, Archanielskich, y wszelkich Mocarſtw Niebiebieskich, tuż z ták wiele millionow Dusz świętych, z freqwencyi tryumfowi Zbáwićiela, y Paná ſobie z Aniołámi ſpolnego, aſſyſtuącey y applauduiącey, Proceſſya? Dochodźił mądrze Bernard S. *Digna iſta Proceſſio, ad quam ne ipſi quidem Apoſtoli, digni fuerunt admitti*. Iáko záś godna, wielmożná prześwietna, y doſtoyná, uroczyſtego do Niebá ingreſſu, w Niebowſtępuiącego Zbawićiela, byłá Proceſſya? z tąd też dochodźić mamy, że do niey, ſamych náwet Apoſtołow, lubo prawie świętych ná ten czas nieprzypuszczono, áni im widźieć pozwolono, iáko ieſzcze śmiertelnośći nieudolnośćią, obłożonym; ſame tylko uwielbione, chwáłą błogoſłwiona, dusze święte Anioły, Archánioły, Trony Mocarſtw, Xiążętá, Pány, Cherubiny, Seráfiny do tryumfalney Proceſſyi, w niebowſtępuącemu Panu, przywołáno, y w pułki uwielbione, podźielono, á ták w uroczyſtą proceſſyą uszykowáno. Sám záś Pán Aniołow; záśiadł, iáko poiázd, Cherubiny, *aſcendit ſuper Cherubim*. A ták ná Cherubinách w błogoſłáwioney aſſyſtencyi, do Niebá wieźdźał w pospolitych okrzykách applauzách y radośćiach, ták dusz świętych, iáko pułkow, duchow Niebieskich; Applauzow tych materyą dobrze wywodźi Bernardyn S. *Aſcendit Chriſtus, in Jubilo Angelorum, in Jubilo Apoſtolorum, in Jubilo Redemptorum; Jubilarunt Angeli, de hominum reparatione de ruinæ ſuæ reſtauratione, de ſui Regis exaltatione*. Troiáki był applauz, troiákie weſele, troiakie okrzyki, tryumfuiącemu Panu; Pierwszy ná źiemi Apoſtołow Swiętych, kiedy widźieli iáko świetne obłoki z Niebá, po Paná ich ná źiemię zſtąpiły, Paná ogárnęły wźięły źiemiánom, do Niebá poniosły : *Nubes, ſuſcepit eum ab oculis eorum*. Luboć to z żálem Apoſtołom przychodźiło z Panem z ſwoim rozſtawáć ſię otoli widząc lubo przez ćienie, y pod zaſłoną obłokow, w Niebowſtąpienie Páńskie, wielbili y ſław li, iáko tylko mogli, umieli, Paná ſwego, Odkupićielá Národu ludzkiego. Drugi applauz, weſołe okrzyki y radośći, známienite znáki, iuż daleko doſtoynieysze, wielmożnieysze były dusz świętych ubłogoſłáwionych, z otchłáni wyprowadzonych, á ná ſámym celu, około ſamego Páná aſſyſtuiących, Patryárchow y Prorokow, Adamá, Seta, Abla, Noego, Abrahamá, Izaaká, Iakobá, Moyżeszá Dawidá, Izaiászá, y innych, ſtáwili wszyscy, y błogoſławili wszyscy, ſerdecznemi okrzykámi Odkupićielá, y ſpiewáli dźięki uprzeymé y weſołe, zá Odkupienie y wyzwolenia ſwoie z mocy, nieprzyiaćioł ſwoich, y tárasow podźiemnych. Iakoż ieżeli Abráham, życzył widźieć Páńskiego Národzeniá, wedle świádectwá Páńskiego : *Abraham exultavit ut videret diem meum vidit & gaviſus eſt*. Obaczył y uweſelił ſię. Toż Symeon Stáruszek, kiedy ná ręce brał dźieciątko, Zbáwićiela, uweſelił

Psalm. 23

Gen. 32

Bern. de Aſcen.

Bernardinus de Aſcens.

uweſelił ſię y zpociech rosplywał. *Nunc dimittis &c.* Y wszytkie święte Oyce bez przeſtanku z otchłáni do *B*oga wołali : *Rorate cæli de ſuper &c.* iako ſię weſelić nie miáły, z ćiemnego więżenia wyprowadzone, uwielbione, y ubłogoſławione, świętych pułki, przez Paná ſwego, y náſzego *Z*bawićiela. Trzećie applauzy y weſołe okrzyki czyniły naydoſtoynieysze, y náywięlmożnieysze pułki y hufce, Swiętych Aniołow, Archaniołow, Xiążąt, Tronow, Mocarſtw, Herubinow, y wsytkich duchow Niebieskich; A ći ſławili, błogoſławili, tryumfuiącego *Z*bawićiela weſeląc ſię ćiesząc z ludzkiego odkupienia że dusze ludzkie z mocy grzechu y piekła, odkupił, oſwobodźił na towarzyſtwo chwały y mieszkania z duchami Niebieskiemi, że tym odkupem ruiny, Anielskich ſtolic y wakanſow, po ſpadku, y ſtraceniu złych Aniołow, náprawił, zaſtąpił, założył *S*więtemi duszami, zbáwionemi. Na koniec weſeliły ſię z chwały y wielmożnośći, z panowania Krola ſwego y Paná wiecznego, *Z*bawićiela náſzego. O ktorym to tryumfie y weſelu Niebieskich pułkow, ták opowiada, Paweł S. *Expolians, Principatus, poteſtates, traduxit confidenter, palam triumphans illos inſemet ipſo.* [Coloſſ. 2] Zwoiował Pan nász, zwyćiężył ſam ſobą mocarſtwa ćiemnośći, skruszył moc y ſiłę piekłá. W ták ſolennych applauzach woysk Niebieskich, ſolennie poſtępuiącemu, do Nieba tryumfatorowi piekła, *Z*bawićielowi przypatrował ſię Izaiasz, y pytáł: *Quis eſt iſte, veniens de Edom, tinctis veſtibus de Bozra, iſte formoſus in ſtola ſua, gradiens in multitudine virtutis ſuæ.* [Iſa. 62] A co to za Pan wielmożny, zá farbował ſobie Krwią ſwoią, ktorą za ludźie przelał, purpurę Krolewską, idzie z *Edom*, *Rufus*, z płaczu źiemskiey potyczki á krwawey, zarumieniony, zwyćieską chwałą o kraszony, poſtępuie, w wielkośći mocy, y maieſtatu wielmożnośći, w Niebieskie gornośći, w chodźi w bramy Niebieskie, y zbliża ſię przed tron, y oblicze *B*oga Oyca przedwiecznego. Zaſiadł przedwieczny Oćiec ná Tronie maieſtatu, y czeka powracaiącego z źiemi, iednorodzonego Syná ſwego, áby go powitał z gotowaną chwałą, y oſadził ná práwicy maieſtátu ſwego, y oddał mu rządy, władzą, panowanie, ná źiemi y ná Niebie, nád ludźmi, y nád Aniołami. A czyli tu można ludzkiey nikczemnośći imaginowáć doſtatecznie, z iáką apparencyą, wielmożnośćią chwáły, z iáką poćiechą całego nieba, powracaiącego od źiemianow ſyná ſwego, náymilszy *B*og Oćiec powitáł? ieżeli bowiem Ewangeliczny Ociec, marnotrawcę ſwego, do ſiebie powracaiącego, ták pięknie doſtatnie miłośćiwie przyiął y powitáł, że przypadł do ſzyie iego, y ſćiskał, y cáłowáł, y bogatą szátą przyodział, pierśćieniem u ſzlachćił, bánkietem za wołanym uráczył, ſymphonią, y muzyczną melodyą rozweſelił. A więcby, Przedwieczny Ociec, náykocháńszego, oſobą Boską rownego, tąż z Oycem náturą *B*oską zaſzczyconego, nie obfitą wielmożnośćią chwáły, y maieſtatu przywitáł? A więcby Niebá Anielskich Chorow okrzykámi brzmieć nie miały? A więcby SS. Patryarchow, Prorokow, dusz uwielbionych, Orszaki Zbáwićielowi ſwemu, appláudowáć nie miáły? Opisuie arcyſolenny applauz, y uroczyſtość ſolennego ingreſſu tego, Syná Bożego Prorok Daniel : *Aſpiciebam donec throni poſiti ſunt, & antiquus dierum ſedit : Et ecce cum nubibus cæli quaſi Filius hominis veniebat, & uſq; ad antiquum dierum pervenit; Et dedit ei poteſtatem, & honorem, & Regnum : Et omnes populi, tribus, & lingvæ ſervient ei, & poteſtas ejus poteſtas æterna, quæ non auferetur, & Regnum, quod non corrumpetur.* [Dan. 4] Przypatrowałem ſię, práwi, co ſię w Niebie dźieie, áż tu trony Máieſtatu Bożego rozłożone, á ſtarych dni, Pan przedwieczny, to ieſt *B*og Ociec, za ſiadł Tron Máieſtatu ſwego, áż oto w obłokách, iákoby Syn człowieczy, (ták ſię Syn *B*ozy ſam w Ewangelii zwyczaynie názywáć raczył) w chodźi w Niebo, z áſſyſtencyą Niebieskich woysk y orszákow Oycow Swiętych, dusz z otchłáni y czyſca wybawionych, á ták ſolenną pompą przyszedł, áż przed tron Náywyższego Bogá Oyca Przedwiecznego. Przywitał go iako naykocháńszego Syna, Bog Oćiec ogromnośćią chwały, y máieſtatu, posadźił ná tronie prawicy ſwoiey, oddał mu moc, władzą panowánia, oddał kroleſtwo źiemi całey y Niebá całego, ſłużyć mu będą wszyſtkie národy y pokolenia, y ſłáwić wielbić będą wſzytkie ięzyki, a władza y moc iego, władza wieczná, ktora nie uſtanie, y kroleſtwo iego, ktore ſię skáźić y skończyć nie może. Stánął tedy tryumfator dźiśieyſzy Syn Boży, Pán nász y zbawićiel, przed *B*ogiem Oycem w tey ktorąśćie ſłyszeli, wielmożnośći, y powitał Boga Oyca, temi, ktore zapowiedźiał w Ewangelii ſłowy ; *Pater manifeſtavi Nomen tuum, quos dediſti mihi.* Oycze moy uczyniłem wolę twoię, z ſtąpiłem do źiemianow ludźi, opowiedźiáłem ludźiom Imię twoie; łożyłem ćiało, krew, duszę, żyćie, za národ ludzki, ná chwałę Twoię; wyzwoliłem ience, duſze, tobie Oycze, wierne, ktore w niewoli otchłani trzymáło piekło? skruszyłem ſiłę mocárſtw ćiemnośći, oto ći Oyćze moy prezentuię łupy, zwyćięſtwa mego, dusze ludzkie, piekielnym mocarſtwom odbite. *Clarifica me Pater ex hac hora.* U wielbii że mię Oycze, tą chwałą, ktorąś człowieczeńſtwu memu

nagotował, á niech osiadam Tron, prawicy twoiey. Zasiadł tedy Pan y zbawiciel nász Tron chwały zgotowaney, ná prawicy Boga Oyca; pádły zá tym mostem przed tronem, ná twárzy swoie, pułki wszytkie assystencyi Bożey; *Millia millium assistebant ei.* Oddały náyuniżeńszy pokłon, poddáństwá swego, y oświadczyły powolność posłuszeństwa swego synowi Bożemu, Swięći wszyscy duchowie Niebiescy, y dusze SS. Oyeow, ná applauz krzyknęli, y Zábrzmiało po Niebie: *Te Deum laudamus, Te Dominum confitemur.* Ciebie Boga, wszyscy, chwálemy, wielbiemy, ćiebie Pana uznáwámy; y tobie Panu Pokłon oddaiemy, Zapatrzył się w duchu ná te uroczystość, w Niebo wstępuiącego, y ná prawicy Boga Oyca záśiadaiącego, Syná Bożego: Bernardyn S. *Merito super omnes exaltatus, qui fuit super omnes vilificatus.* Zaprawdę słusznym prawem, bo zasłużonym nád wszytko stworzenie, Zbáwiciel nász, ná Niebie podwyższony y uwielbiony iest; albowiem ná ziemi nád wszytkie ludźie był wzgárd ony, poniżony y żelżony. Wytłumacza dobrze, oboygá stanu właściwość Tomasz S. *Tribus gradibus, Filius Dei descenderat, usq; ad formam servi, usq; ad passionem; usq; ad mortem; & per eosdem ascendit. Pro forma servi, forma Regis, pro probris, plausus caeli; pro cruce virgam imperii; pro indumentis contumeliosis, stolam gloriae; lucem inenarrabilem; pro morte, sibi & suis immortalitatem.* Trzema stopniami poniżył się był Syn Boży, temiż wstąpił, do chwały uwielbienia, y wyniesienia swego. unizył się aż do postáci służebniczey áż do sromotney ná krzyżu śmierći; odbiera dźiś za postáć służebniczą, postáć, władzą, pánowánie y godność krola ná ziemi, y ná Niebie; zá *crucifige*; za obelgi y zelżywośći odbierá całego Nieba okrzyki y applauzy; zá krzyż sromotny odbiera berło pánowania, y krolowániá wiecznego; zá száty zelżywe, szate chwały, y świátłośći nie ogarnioney; za śmierć okrutną, sobie y swoim nieśmiertelność, wiecznego żywota.

Y táć chwáła, wielmożność, y władza w Niebowstępuiącego, á práwice Bogá Oyca, záśiadaiącego Zbawićiela, poćiecha nász weselem ma bydź, y nie wysłáwioną radością, á tym wiecey, że y nám ludźiom, iest y má bydź w Niebowźięćia do Niebie bieskiey chwały, iáko wizerunkiem, ták y nádźieią. Imaginowáć sobie bowiem, w Niebowstępuiącego Zbawićiela, iáko opisał nam Bogá Moyżesz, w podobieństwie orła, orleta, swoie do látaniá zachecaiącego: *Sicut aquila provocans ad volandum pullos suos & super eos volitans, expandit alas suas* Iako, práwi, orzeł rośćiąga skrzydła swoie nád orletami, y tak się ná powietrzu unośi, á normy y kształtu, latániá orletá swoie uczy; ták wnebowstępuiący Pan w oczách Apostolskich, *ipsis cernentibus elevatus est.* w gorę się pod niebo podnośi, y w obłokách chwáły, á iásnośći swoiey w niebowstępuie, po wołuiąc zá sobą do niebá, wierne swoie, y ćiesząc nádźieią w niebowzięćia, ná wzor Paná y Zbawićiela. Opowiedźiał te nádźieie Apostołom wyraźnie; *vado vobis parare locum* Idę do Boga Oycá, wstępuię y powracam do Niebá, ábym wám tám mieysce zgotowáł, mieszkánie, rezydencyą zápisał. Często o tey miłośćiwey woli, y staraniu swoim zapowiedźiał wiernym, Zbawićiel ábyie w nádźiei w Niebowzięćiá ugruntowáł. *Expedit vobis ut ego vadam.* Trzeba wam tego ábym iá odszedł od was, powroćił do Boga oyca, w tym fortuna wásza, albowiem, *si exaltatus fuero, omnia traham ad me ipsum.* Iako będę podwyższony ná práwice Bogá, oyca mego, wszytkie wierne, uczniey, sługi poćiągnę do chwáły moiey, y krolestwá, za mną. *Iterum veniam & accipiam vos, ad meipsum, ut ubi ego sum, & vos sitis.* Odchodzę powracam do Oycá, ále znowu przyidę do was y wezmę was, do mnie, y krolestwa mego. A co deklarowáł, uczniom, o to się za niemi do Boga oyca, w modlitwie swoiey w stawił. *Pater, quos dedisti mihi, volo; ut ubi ego sum, illi sint mecum, ut videant claritatem, quam dedisti mihi.* Oycze moy niech że ći ktoryches mi darował, będą zemną w chwale moiey, niechay widzą chwálę moią, y wielmożność ktorą mam od ćiebie. Dobrze glossował Tomasz S. de Villanova: *Non vult solus regnare in caelis: omnibus nobis, regna paravit.* Niechce Zbawićiel nász sam ná niebie pánowáć, krolowáć, tego chce, bo ná to się narodźił pracował ćierpiał y umárł, ábyśmy z nimże, z iego łáski, y wysługi Krolowali. Konkludował Leo S. *Christi Ascensio, nostra provectio & quo praecessit gloria capitis, eo vocatur & spes corporis.* Chrystusá Paná, Zbáwićielá, Wniebowstapienie, násze iest do niebá podniesienie; y podwyższenie; Poprzedźiła nás do Nieba głowá násza, wszytkich wiernych, JEzus Zbawićiel gdźie sam osiadł, tám nas wszytkich członki swoie zwołuie. Przyrzekał zatym Atanazy S. *Etiamsi terra sis calos tamen ascendes.* Dobra násza nádźieia, IEzus wstępuiący w Niebo; Choćiayżeś ty człowiecze ziemia ktorey nátura ná doł ućiąża, przećież ieżeli kochász prawie Zbawićiela twego, w niebo z nim wstąpisz y tam ná wieki ośiądźiesz. Przyznáwáć za tym Zbawićielowi nászemu, powinna wiára y nádźieia nász z Psalmistą: *Tues, qui restitues, haereditatem meam mihi.* Ty iesteś pánie, ktory utracone grzechem dziedźictwo, przywrocisz nám ludźiom, wiernym twoim; Nie omylną te

S. Bernardino Ser. de Ascen.

S. Thom. de Ascens.

Deutor. 32

Joan. 16.

Joan 12

Joan. 14.

Joan. 17.

S. Thom de Villanova, de Ascen.

S. Leo Ser. 1 de Ascen.

S. Athanas de Ascen.

to nádziei nászey, do Nieba, y chwały iego podnieta, Zbáwićiela nászego wniebowſtą-
pienie. O nádziei tey dał znáć Micheasz Prorok: *Aſcendit, iter pandens ante eos.* W nie-
bo wſtąpił Zbáwićiel, áby źiemianom, uczniom wiernym ſwoim, drogę do Niebá poká-
zał. Przyznaymyż powtore z Psalmem. *Domini eſt aſſumptio noſtra & Sancti Iſraël Regis
noſtri.* Pánu nászemu winniśmy, Krolowi nászemu, Zbáwićielowi Swiętemu, násze zbá-
wienie, w Niebowźięćie do chwały wieczney; Figurę tey poćiechy y nádziei mamy,
w Kśięgach rodzaiu, gdźie Iákob Pátryarcha widźiał Bogá, w bramach niebieskich wſpar-
tego ná drabinie, po ktorey wſtępowali do nieba Swięći Aniołowie: *Viditq; in ſomnis
ſcalam, Angeloſq; aſcendentes, & deſcendentes per eam. Dominumq; innixum ſcalæ.* Pan
zaś Nieba Bog wſpierał ſię ná drabinie przypatruiąc ſię, iáko wſtępowali Aniołowie, do
Nieba po drabinie, iákoby powołuiąc ie záchęcaiąc y wſpomagaiąc do wſtąpienia *y*
weśćia do Nieba, *y* niechćiał ten Pan ſam daley, w niebieskie mieszkania wdawáć ſię,
pokiby inni Aniołowie zá nim do niebá niewſtąpili. Drábina do nieba, krzyż Iezusow zná-
czyła: *Scala cæli, Crux Chriſti.* Po tey drabinie, po krzyżu ſwoim, naypierwszy w niebo
wſtąpił Zbawićiel. Wſpiera ſię ná tey drabinie krzyża ſwego, ktory nam dał zá pewny, á
iedyny wſtęp do nieba; Zaden niewſtąpił do nieba, chyba po krzyżowey drabinie, czeka
káżdego z wiernych, y powołuie zá ſobą, y záchęca, y wſpomaga, áby zá nim wyſługą
krzyża iego, wſtępował do nieba, bo *non vult ſolus regnare in cælis.* Nie chce ſam bez
wiernych ſług ſwoich, krolować ná niebie Zbáwićiel Jezus, wniebowſtępuie, á nam źie-
mianom drogę do nieba toruie: *Aſcendit iter pandens ante eos.* Dobrze tedy głoſował Hu-
go Kardynał, ná ſłowa Mędrcá Bożego: *Domeſtici ejus* (dodaie Hugo: *Eccleſiæ*) *veſtiti
duplicibus in aſcenſione veſte ſpei, & veſte amoris.* Ná ſolenny aſcens, ná uroczyſty ſwoy
do nieba ingres Zbáwićiel, iáko Pan hoyny, miłośćiwy, ſprawił dwoiaką barwę, wier-
nym ſwoim ſługom, zá ſzatę iednę, dał pewną nádzieię wniebowźięćia, zá drugą dał
miłość ſwoię; Iáko kocháć Zbáwićiela naymiłośćiwszego będźiemy, táką nieba nádźie-
ią, ćieszyć ſię mamy.

Mich. 20.
Gen. 18,
Chrys. de Cruce.
Prov. 31.

Alec w Niebowſtąpienie Pańskie, nie tylko ieſt fundamentem, nadziei naszey, do
Niebieskiey chwały, ále y do wszelkiey łaski miłoſierdzia, dobroczynnośći, y litośći Bo-
żey, należy nam y w tym ſię ugruntowáć. Funduie nas w tey nádziei Bernard S. dobrym
á prawym fundamentem. *Corroboravit miſericordiam ſuam, ſuper timentes ſe, ſecundum
altitudinem Cæli à terra, ut majores cumulos miſericordiarum DEI ſentiant, quàm ſit cælum
& terra.* W Niebo wſtąpił Zbawićiel, á tym aſcensem ſwoim, miłoſierdzie ſwoie nád
ludźmi utwierdził, wedle wysokośći Nieba od źiemi. To ieſt, iako ſam wysoko nád
niebiosa ſię wynioſł y osadził, ták wielkie y wysokie miłoſierdzie nád ludźmi ufundował,
á wymiar chwały, y exaltacyi Zbawićiela, ieſt wymiarem ludzkiey nadziei y pewnośći o
iegoż Boskim ku ſobie miłoſierdziu. Wytłumacza tego ſamego, dalszy fundament, tenże
Doktor S. *Quot vulnera pro nobis accepit, tot linguas habet, quibus pro nobis intercedat, apud
Patrem, ut ad interpellandum pro nobis, ſigna victoriæ ſuæ præſentaret, cicatrices ſuas.* Ile
ran zá nasz okup Zbawićiel ponioſł, tylo iezykow do nieba zá ludźmi mownych wnioſł,
áby temi wszyſtkiemi do Boga Oyca zá ludzmi ſię wſtawiał, y niebu prezentował, iáko
charaktery y znamiona tryumfu ſwego, ktory odnioſł nád piekłem, y mocarſtwy iego. Dał
zaś wizerunk tey łaskawośći ſwoiey Zbawićiel, w ſamym ſposobie w Niebowſtąpienia
ſwego, kiedy *Nubes, ſuſcepit eum ab oculis eorum,* w obłokach do nieba wſtępować ra-
czył, z troiakiey intencyi ludziom miłośćiwey; Pierwsza była, *Aſcendit, iter pandens eis,*
áby drogę ludziom do nieba pokazał, y że w tych obłokach do nieba przodkuiąc, prze-
wodnią, iako wodz, ludziom trzymał, ktore zá ſobą prowadził. Figura tego była
u Moyżesza, że Bog, *Dominus, in columna nubis per diem, & columna ignis per noctem,
antecedebat eos.* W kolumnie obłoczyſtey, to ieſt w obłokach w kolumnę ukształtowanych,
lud Izraelski, z niewoli Egyptskiey, do źiemie obiecaney prowadził, y w figurze pokazał,
iáko Syn Boży do Nieba w obłokach wſtępuiąc, wiernym ſwoim, drogę do niebieskiey
Oyczyzny torował, reprezentował, *y* zá ſobą poćiągał y prowadził. Druga intencya,
w niebowſtąpienia w obłokach była, protekcyi expreſſya. *Expandens nubem, in protectio-
nem eorum.* W niebowſtępuiący Pan, obłoki rozpoſtarł, ná protekcyą *y* obronę wiernym
ſwoim. Doćiekł tey intencyi Auguſtyn S. *Ideo aſcendit, ut nos deſuper protegeret.* Dla tego
wſtąpił ná niebiosa Zbawićiel, żeby z gory z wysokośći nieba, ludziom dał protekcyą,
ochronę, y obronę, ktorą wyrażały obłoki w niebowſtępuiącego Páná. Pokazuiąc iaką
zaſłonę, od nieprzyiaćielskich upałow ſwoim daie, iáką daią obłoki od upałow ſłońca.
Trzećia intencya w niebowſtąpienia Pańskiego, w obłokach była, ktorą prawie z figury,
wytłumacza Bonawentura S. *Hæc aſcenſio præfigurata erat in aſcenſione nubeculæ, de qua
3. Reg. 18.* W niebowſtąpienie Pańskie w obłokach, figurowało ſię obłoczkiem Eli-
aszowi, zá figurę danym, po wielkiey trzyletniey ſuszy, ná deszcz obfity, o ktorym pismo:

Bern. Serm. de aſcen.
Actor.
Aug. ſer. 114.
Bonav. ſer. 3. de aſcens.

Ecce nubecula parva, quasi vestigium hominis ascendebat de mari. & facta est pluvia grandis. Wstępował *w* gorę pod niebo obłoczek, iakoby postać syna człowieczego [ták się zwał sam *w* Kazaniach swoich, ták sam tytułował Zbawiciel] y stał się zátym deszcz nader wielki y obfity. Wstępował do nieba *w* obłokach Syn człowieczy, áby pokazał iakie z nieba *imbres gratiarum*, wiernym swoim dawać miał, łask y darow swoich deszcze. Ták właśnie kommentował Bonawentura S. *Hæc nubes, salutarem donorum pluviam ominabatur.* Obłoki *w* niebowstępuiącego Pána wyrażały, iakie z hoyności Zbawiciela, niebieskich darow, y łask zbawiennych deszcze, ná ludzie padać y wylewać się miały ná ten zbior łask niebieskich, y przyszłe z nich pożytki *w* duszach wiernych, błogosławił w niebowstępuiący Zbawiciel, wiernym swoim: *Elevatis manibus, benedixit eis* Iako *w* niebo wstępował, ták ręce podnioszszy, wiernym swoim błogosławił: *Aperis tu manum tuam, & imples omne animal benedictione.* Otworzył ná błogosławienie miłościwy Zbawiciel, Nayświętsze Ręce swoie, *Elevatis manibus benedixit*, tak ná tychmiast nápełnił ludzie wierne, iako deszczem role obfitością łask y darow niebieskich; Zeznał to Paweł S. *Ascendens in altum, captivam duxit captivitatem, dedit dona in hominibus.* Wstąpił do nieba, Swięte Oyce z niewoli wyzwolił, do nieba zá sobą wprowadził, á dáry swoie, wiernym z nieba zesłał. Dobrze ná ten postępek miłościwy glossował Maximus S. *Hoc victoriæ insigne est, post triumphum enim victor dona largitur, & proprio Regno residens, servulorum gaudia muneratur.* Ze w niebowstępuiący Pan dáry swoie, wiernym rozdał, *w* tym zwycięstwo swoie ogłosił: że iáko tryumfator dáry rozdał swoim, á osiadaiąc Krolewski tron, ná prawicy Oyca, iakoby monetę krolestwa niebieskiego, pociechy y dáry, ná wierne rozrzucił: *Ascendens, dedit dona hominibus.* Wyieżdżał do nieba Eliasz, y w podarunku, płaszcz Elizeuszowi spuścił z gory: *levavit Pallium Eliæ.* W niebowstąpił Zbawiciel, y dáry swoie, z nieba zesłał ná ucznie swoie. Wyraził to Ian S. iako w niebowstąpienie y uwielbienie Zbawiciela, na niebie, ludziom stało się dobroczynne, y miłościwe: *Nondum spiritus datus, quia nondum erat JESUS glorificatus.* Przed w niebowstąpieniem Zbawiciela, Ducha S. Dawcę darow ludziom nie pozwolono, bo ieszcze Zbáwiciel JEZUS nie był uwielbiony. Uwielbienie Zbawiciela, miało bydź y stało się ták dárow Bożych ná ludzie, iákoby deszczem wylanie. *Salutarem donorum pluviam ominabatur.* Wyraził to y sam Zbáwiciel, kiedy Magdalenie po zmartwychwstaniu, nie pozwolił nog się swoich Pańskich dotykać: *Mulier noli me tangere.* Niewiasto nie waż się mię dotykać. *Nondum enim ascendi ad Patrem meum.* Abowiem ieszczem w niebo nie wstąpił do Boga Oyca. Piękna wątpliwość Augustyna S. *Maria non poterat tangere in terra stantem, & poterat tangere in cælo sedentem!* A to co? Magdalena nie mogła dotykać się nog Pańskich, Páná ná ziemi stoiącego, á iáko będzie mogła dosiąc y dotknąć się *w* niebie ná prawicy Bogá Oycá siedzącego? *Ascendam ad Patrem meum, & tunc tange! tibi ascendo.* Odpowiada ná wątpliwość samże Augustyn S. Wstąpię prawi Zbáwiciel do nieba, do Bogá Oycá, w tenczasże dotykać będzie wolno! Dotknieniem, iáko Hemorhoissa, łáski, zdrowia, dáry, odbierać: Tobie bowiem, wam ludziom ná pożytek, ná zbawienie, ná pociechy wasze, *w* niebo wstępuię. *Tibi ascendo! Expedit vobis, ut ego vadam.* W niebo wstąpienie Pańskie, iáko dárámi Bożemi ludzi nápełnia, ták *w* nádziei wszelkiego miłosierdzia Bożego, y wieczney *w* niebie chwały, gruntuie.

> *Lucæ 2.* — *S. Max. hom. 2. de Pont.* — *Ioan.* — *Aug. trac. 155. in Joan.*

Ależ oraz ná usiłowanie do w niebowstąpienia, zá Chrystusem, powoływa, ánimuie, pobudza. Ták *w* imaginacyi Augustyna S. w niebowstępuiący Pan, ná wierne woła: *Ecce jam porta patet, quam clauserat Adam! Clamant Angeli: attollite portas &c.* Oto iuż bramy wam wiernym moim [woła JEZUS] otworzyłem, krzyżem moim, iáko kluczem, ktore wam był zamknął Adam grzechem. Oto záwołali Aniołowie moi, aby znosiły nieba zapory swoie, łamały zamki, podnosiły się podwoie, áby wierni moi zá mną do niebá spieszyć, do mnie się wolno gromadzić mogli. *Festinet ad eum omnis anima quæ avida est gloriæ.* Animuie zá tym, Albertus Magnus. Ktorażkolwiek dusza, pożąda chwały y pociech nieba, niechay pragnie y usiłuie, doyść JEZUSA. Podobnym sensem, záchęca wiernych, wstępować do niebá zá Pánem Zbáwicielem; Opat Gverricus: *Clamanti sursum corda! pontifici magno, qui hodie introivit in Sancta, æterna redemptione inventa; Responde fideliter: habemus ad Dominum.* Zbawiciel y Biskup Pasterz dusz nászych Nay wyszszy, odkupiwszy narod ludzki, ná żywot wieczny wstąpił ná niebiosa, y woła ná nas wierne swoie: *Sursum corda!* Podnieście wzgorę do nieba serca wasze: A my odpowiadać mamy! *habemus ad Dominum!* Mamy podniesione sercá, do páná Boga y Zbáwiciela nászego. Abowiem, *ubi thesaurus tuus, ibi & cor tuum.* Gdzie skarb nasz, Pan nasz, w ktorym *absconditi omnes thesauri, sapientiæ ac scientiæ DEI*, złożył Bog wszystkie dla nas ludzi, bogáctwa y dostatki mądrości y wszechmocności swoiey, tám y serce nasze kieruiemy. Wziąły nam nieba Zbáwiciela, *w* nim wszystkie skarby nasze, Toć y my tám zánim,

> *Aug. ser. 28.* — *Alb. M.* — *Gverricus de asc.*

zá nim, ſerca, áfektá, chęći, pragnienia y uſiłowania násze, kieruiemy, proſtuiemy ſię, ſensem y ſtylem Tertuliana: *Nam quod aliud votum noſtrum? quàm quod Apoſtoli! Exire de ſeculo, & recipi apud Dominum. Hic voluptas, ubi & votum!* A ktoreż nas wiernych ma bydź pożądanie, ktore prágnienie, ktore uſiłowánie? tylko to, ktore miał Páweł Apoſtoł, iáko nayprędzey, rozſtać ſię z świátem, á złączyć ſię z pánem nászym JEZUSEM. *Cupio diſſolvi, & eſſe cum Chriſto!* Tam ći to wszelkie násze ſzczęśćie, poćiechy, bogactwa, w Pánu Bogu Zbáwićielu nászym. Upomina práwie Bernard S. *Levemus corda ad Dominum: ſequi velut quibuſdam paſſibus devotionis & fidei contendamus.* Podnośmy ſerca ku niebu, do Páná nászego Zbáwićiela, á ſpiesznym krokiem wiary y nabożeńſtwa, do niego ſię ubiegaymy; *An non confunderis, rectus ſtare, qui corde repis in terra?* Bog ćię ſtworzył w proſt ku niebu, ſtoiącą poſturą, ábyś do nieba ták oczy, iáko ſerce kierowały podnośił: A ty ſercu twemu, czołgać ſię po źiemi pozwalasz, y nie wſtydzisz ſię twoiey proſtoty, y nierozumu. Izáliſz to niewrodzona chęć ludziom aſcensu? iáko dobrze Kárdynał Bellarmin zeznał: *Omnis homo naturaliter aſcendere deſiderat.* Każdemu człowiekowi wrodzona chęć, áby czyli ná zdrowiu y śiłach, czyli ná fortunie y doſtatkach, czy ná ſławie, czći, reputacyi, czyli ná honorze, y wszyſtkich ſtopniach poſtąpił. O czym tákże Gverricus: *Cupidi ſumus aſcenſionis, exaltationem concupiſcimus, omnes enim nobiles Creaturæ ſumus.* Chćiwi ieſteśmy wszyscy ascensu, w gorę podnieſienia, y exaltacyi, pragniemy, ábowiem ſzlachetne ſtworzenie, przeto y wspániałego, gornego ieſteśmy ánimuszu. Przyznał to y Mędrzec Rzymski: *Magnanimos nos natura produxit, quemadmodum enim flamma aſſurgit in rectum, ita & animus.* Wspániałego umyſłu y ſercá, Bog nam dał náturę ludziom. A iáko ogień wzgorę ſię wzbiiáć záwsze uſiłuie, tak y ánimusz ludzki. Konkludował zá tym dobrze y po chrześćiáńsku Seneka: *O quàm contemptus eſt homo, niſi ſe ſupra humana erexerit!* Gornośći prawey, wysokośći prawdziwey, ná świećie, y w ludzkich zábáwach, nie masz! Sámá iedyna gornośc w niebie, do tey wspániałe ſerca exaltacyi, do tey gornośći nieba pożądać, podnośić ſię y wzbiiáć, iako ogień powinny. Nikczemnik to człowiek ktory ſię nád ludzkie, ſprawy y zábawy, intereſſa, honory, y świátowe czći, myślą ſercem nie przenioſł, áby temi wszyſtkiemi gardził, á do nieba, do Bogá, wſtąpić prągnął y uſiłował: *Hoc habet humanus animus, argumentum Divinitatis ſuæ, quod illum divina delectent.* Ten ieden árgument ma człowiek, Boskiego wyobrażenia ná ſobie, że go Boskie rzeczy, niebieskie chęći delektuią, do nieba y Boga pożąda, y tám ſię doſtać prágnie y ſtára. Zaliż ſię dobrze Poeta, ná niedbałe, y nikczemne fantazye: *O curvæ!* [dic: flexæ] *in terras animæ, & cæleſtium inanes.* O nikczemne dusze ludzkie, skrzywione do źiemi, niebu nie chętne, niebieskich rzeczy czcze, wprawe ſzczęśćie y poćiechy, nie doſtatnie! w źiemi ſię kochaćie, ktora z wámi zginie, o niebo niedbaćie, ktore wiekuie. Uznał Kośćioł Boży, krewkość tę w ludziach, że zá Zbáwićielem, ludziom do nieba oporem, á więc dnia dziſieyszego, ták ſię Bogu modli: *Concede quæſumus, Omnipotens DEUS, ut qui hodierna die, unigenitum tuum Redemptorem Noſtrum ad cælos aſcendiſſe credimus, ipſi quoq; mente in cæleſtibus habitemus.* Day to Wszechmocny, y miłośćiwy BOŻE, ábysmy my wierni twoi, iáko w niebowſtąpienie Páná nászego odkupićiela, iednorodzonego Syná twego ná źiemi obchodziemy, ták ſami myślą y ſercem w niebie, z Pánem mieszkali. Tákowy iedynie prawy, wniebowſtąpienia Pańskiego obchod, uznawał Auguſtyn S. *Si rectè, ſi piè, ſi fideliter aſcenſionem Domini celebramus, aſcendamus cum illo, & ſurſum corda habeamus.* Ieżeli wiernie, prawie, y powinnie, w niebowſtąpienie Pańskie święćiemy, y ſami zá Pánem Zbáwićielem, do nieba wſtępuymy: A ſerca nasze w gorę do niego do nieba podnośmy. Tłumaczy ſię daley Auguſtyn S. *Aſcendamus ad cælum, ſi cogitamus Deum. Quid eſt aſcendere, in corde? eſt proficere in Deum.* Wſtępuiemy do nieba, kiedy myślemy o Bogu; Ten ieſt ascens w ſercu, prawy, do nieba, myśl, áfekt do Boga podnośić, á ták będźie wedle Pawła: *Converſatio noſtra in cælis.* Obcowanie násze, żywot nasz w niebieſiech. Do czego Páweł S. adhortował: *Feſtinemus ingredi in illam requiem.* Ubiegaymy ſię, pospieszaymy, wchodzić do nieba, krainy y oyczyzny odpoczynku, wprzod myślą y ſercem w niebie, mieszkać uſiłuymy, ábysmy w nim potym ná wieki mieszkáć doſtoyni ſię ſtali duszą y ćiałem. Wołaymy teraz ná tym padole płaczu, do Páná Zbawićiela nászego: *Trahe me poſt te, curremus &c.* Co nie doſtaie nászey woli y możnośći, ty záſtąp ſam Pánie nasz z twoiey litośći, pośiągnij nas BOZE zá tobą, á pobieżemy! ále iakali śiła, iáką expedycyą do nieba, zá Chryſtusem wybierać ſię nam potrzeba. Mamy pierwszą figurę, u Iakoba Pátryarchy widzianą drabinę, po ktorey Aniołowie wſtępowali do nieba. Tłumaczy tę do nieba drabinę Psalmiſta: *Aſcenſiones in corde ſuo diſpoſuit.* Sprawiedliwy porobił, po dysponował ſobie w ſercu ascensy, ſtopnie ábo ſzczeble, po ktorych do nieba wſtępuie, á te ſame *aſcenſiones* ſtopnie y ſzczeble, tłumaczy daley, dalszym textem, o ſprawiedliwych

Tertul. de ſpe ſtacul. C. 18.

Bern. ſer. 4. de aſcen.

Gver. ſer. 4. in SS. Petr. & Paul.

Sen. Ep. 114.

Perſius.

Aug. de aſcen. ſer. 5. de temp.

Gen. 28.

Psal. 83.

świadcząc: *Ibunt de virtute in virtutem, videbitur Deus Deorum in Sion.* poydą ſprawiedli-wi z cnoty w cnotę, Bog Bogow, widziany będzie w Syonie, to ieſt w niebie. Teć ſą do nieba ſzczeble, te stopnie, po ktorych wstępować trzeba: cnoty święte, ćwiczenie zba-wienne. Potwierdza to Chryzostom S. *In cælum aſcendere licet, non gradibûs ſenſibilibûs, ſed morum incrementis.* Do nieba każdy wstąpić może, byle tylko chćiał, z łaską Bożą wstępować. Nie materyalne zaś do nieba ſzczeble, y stopnie, ále duchowne, dobre oby-czaie, święte obserwancye, zbawienne ćwiczenia, temi wstępuiemy do nieba, do ſamego Boga. A że ludzie z przyrodzenia ułomni, do grzechow iesteśmy skłonni, wyrokiem Au-gustyna S. y z ſamychże grzechow, drabinę ſobie do nieba, wystawić możemy, ieżeli grzechy zwyćiężymy: *De vitiis noſtris, ſcalam nobis facimus, ſi vitia noſtra calcamus, ele-vabunt nos, ſi fuerint infra nos.* Drabinę ſobie do nieba stawiamy, kiedy grzechy, y złe nałogi zwyćiężamy, ile grzechow zwyćiężymy, tyle ſzczeblow do drabiny do nieba wpra-wiemy. Dalszy tego fundament, daie indziey Augustyn S. *Facile corpus levabitur in alta cælorum, ſi non deprimat ſpiritum ſarcina peccatorum.* Iedyne grzechy nas obćiążaią, że do nieba wzbić ſię y wniść nie możemy, ále skoro tłomok y ćiężar grzechow z ſumnie-nia, złożemy, ná tychmiast ſię do nieba y Boga podnoſiemy; iáko po drabinie do nieba wstępuiemy, kiedy ponęty grzechow depcemy. Zápowiada Pismo S. iáko Arkę ábo Ko-rab Noego, z ludźmi y bydlęty, ptastwy, y źwierzęty, potopowe wody podnioſły, pod niebo podwyszszyły: *Multiplicatæ ſunt aquæ, & elevaverunt Arcam in ſublime à terra.* Podwyszszyły ku niebu wody Korab Noego, niepogrążyły ná dno, bo korab opatrzył ſię ná wody dobrze; nie przypuśćił wody do ſiebie, do wnętrza ſwego, odpor dał wodom. Wodami zowią ſię y rozumieią często w Piśmie, nieprawośći nasze. Kiedy tym wodom, mężny, od wnętrza, od ſumnienia, odpor daiemy, że ich do ſerca y ſumnienia nie przy-puszczamy, á iáko Augustyn S. mowi, kiedy *vitia noſtra calcamus*, kiedy po grzechach depcemy, nad nieprawośći, y ponętami grzechu, gorę trzymamy, ná ten czas záprawdę do nieba ſię podwyższamy; Ztąd upewniał Ambroży S. *Ille verò aſcendit, qui propria pec-cata deponit.* Ten do nieba zá Chrystusem wstępuie, kto tu ſzczerze grzechy z duszy ſwo-iey składa.

Chrys. hom. 87. in Ioan.
Aug. ſer. 116.
Aug. ſerm. de aſcens.
Gen. 8.
Ambr. in Psal. 113.

Drugi wizerunk w niebowstąpienia mamy w Eliaszu, po tego niebo woz ognisty, y konie ogniste zesłało. *Ecce currus igneus, equi ignei.* Wozem ognistym gorącego ducha, ku zbawieniu y Bogu wyprawować ſię y wstępować do nieba mamy. Tłumaczy to dobrze Bonawentura S. *Currus, ſunt boni fructus, & ſtatus bonorum hominum; quatuor rotæ, ſunt neceſſariæ ad aſcendendum, de quibus Pſalmiſta.* Powoz, poiazd, ktorym wierni Boźi do nieba wstępuią, ſą dobre dobrych uczynkow pożytki, iest stan dobrego prawego ſumnie-nia, wiernego zbawiennego żywota. Czterech koł koniecznie potrzeba do tego wozu, ábo poiazdu, á te koła, wylicza Psalmista mowiąc: *Quis aſcendet in montem Domini.* A kto wstąpi ná gorę Pańską, ná Syon niebieski? *Innocens manibus. Ecce una rota! Et mun-do corde. Ecce ſecunda rota! qui non accepit in vano animam ſuam. Ecce tertia rota! nec juravit in dolo proximo ſuo; Ecce quarta rota!* S. Tomasz de Villa Nova, też koła Psalmi-sty wyraża temi ſłowy: *Quatuor gradus ſunt, quibus in vitam aſcenditur. Scilicet innocentia in vita, puritas in corde, fructus in opere, veritas in ſermone.* Ieden ſens, co y Psalmisty, y Bonawentury, adwertya: Cztery ſą koła, ktoremi do nieba zaieżdzamy. Pierwsze koło: Niewinność żywota w dziełach rąk naszych. Drugie koło: czystość ſerca y ſumnienia. Trzećie koło: Dobre uczynki, ćwiczenia cnoty y záchowania dobrego. Czwarte koło prawdomostwo, ſzczerość y prawda w mowie, á w ięzyku bez fałszu, bez obłudy, y zdra-dy. Teć ſą koła, ktoremi stan dobrych, ſprawiedliwych ludzi, do nieba záwoźi.

4. Reg. 2.
Bonav. de aſcens.
S. Thom. Villa Nova.

Trzeći wizerunk w niebowstąpienia Chrystusowego, mamy z Dawida, ktory wzdy-chaiąc do nieba, gorliwie tęskniąc, skrzydeł pragnął gołębice: *Quis mihi det pennas ut columbæ? & volabo.* A kto mi doda skrzydeł gołębice, á do nieba polecę? Nie lotnego Orłá skrzydeł Dawid pragnie, ále łaskawey gołębice, ktora ſię *ales amoris* zowie. Pta-kiem miłośći, á przeto u Symbolistow miłość wyraża I. *in pignus amoris.* Iakoż Duch S. Personalna miłość Boża y przez ktorego wylewa ſię w ſerca nasze miłość Boża: *Charitas diffuſa eſt in cordibus veſtris, per Spiritum Sanctum, qui datus eſt nobis.* Duch S. tedy ſprawca miłośći Bożey w gołębiczey postaći ſię wyraża, maluie, bo ſię tak nád Pánem Ie-zusem u Iordanu pokazał. Skrzydeł tedy gołębice ſobie Dawid życzył do wzlecenia w nie-bo, to iest skrzydeł miłośći Bożey: *Amor addit alas.* Miłość Boża ludziom skrzydła przy-prawia, ktoremi do nieba, y do Boga wylatuią. O miłośći Bożey zeznał Grzegorz wielki: *Machina cordis, vis amoris, quæ dum à mundo abſtrahit, ad ſuperna attollit.* Siła miłośći iáko winda wynosząca, ktora ludzi od źiemi, y dobr źiemskich, odrywa do nieba podno-ſi. Temi miłośći Bożey skrzydłami wylatować, do nieba y do Boga nákázuie Augustyn S. *In cælos aſcende, & unde inquis? Amando aſcende ſtans in terra; In cælo es, ſi diligis Deum.*

Greg. l. 16. moral. C. 17.
Aug. ſer. 5. de temp.

um. Wstepuy do nieba; á iako? Spytasz! odpowiadam: kochaiąc Boga, wstąpisz do nie-
ba; ná ziemi stoiąc *w* niebie iesteś, ieżeli Boga kochasz! *Duo sunt pracepta charitatis, in*
quibus duobus praceptis lex pendet, & Prophetæ; Has alas, has pennas, si recipiam, possum
fugere, à facie tua, ad faciem tuam, à facie irati, ad faciem placati. Recipiamus pennas per
charitatem, quas amisimus per cupiditatem. Dwoie są przykazania Boże o miłości: Miłości
Boga, y miłości bliźniego, ná tych dwu záwisło prawo Boże cáłe, prawo zbáwienia y ży-
wota wiecznego. Teć są dwoie skrzydła, dwie miłości, miłość Boga, y miłość bliźniego.
Temi uciekamy, ulatuiemy, przed gniewem Bożym, wylatuiemy do nieba, do Boga, y
iego łaskawośći, dolatuiemy Bożego miłosierdzia. Przybierzmyż sobie skrzydła, do nieba
z Bożey, y bliźniego miłości, ktoraśmy utraćili, żeśmy do ziemi przylgneli z pożądliwey
chćiwośći. Abowiem *cupiditas, facta est viscus pennarum nostrarum.* Chćiwość y pożądli-
wość iáko lep ná chęći ludzkie, chćiwośćią lgniemy, do ziemi, y więźniemy. Miłośćią
Bożą odrywamy się od ziemi, y wylatuiemy do nieba do Boga. Dla tegoć Serafiny nay-
wyższe Duchy Niebieskie, naywyżey wylatuiące przez miłość Bożą, od ktorey się ták zo-
wią, o sześćiu skrzydłach widział Izaiasz: *Sex alæ uni, & sex alæ alteri.* Y ći sami temi
miłośći Bożey skrzydłami, przed oblicze samo, siedzącego ná tronie Boga, wzbili się y
wzlećieli. Po Serafinach Herubinowie, o czterech skrzydłach od Ezechiela widziani; *qua-*
tuor penna uni &c. A te skrzydła z rękoma były, *manus sub pennis eorum*, bo ná wszyst-
kie dobre święte dzieła, ręce tych Herubinow, skrzydłami miłośći Bożey wylatowali.
Dobrze każdy wyrozumieć może sam z siebie, z sensu Brunona S. *Quot virtutes habes, tot*
alas habes, si habes charitatem, ut Deum diligas, & ut diligas proximum, duas alas habes,
quæ tibi ad volandum sufficiunt. Wiele cnot masz ná miłośći Bożey osadzonych, tyle skrzy-
deł do latania *w* niebo przed tron Boży, y oblicze iego. Maszli miłość Boga, y miłość
bliźniego, iuż dwie dostateczne masz skrzydła, ktoremi wylatować możesz, áż przed
oblicze Boże y wzlećieć do widzenia Boga. Tenći iest naydostatnieyszy sposob y naype-
wnieyszy, *w* niebowstąpienia przez miłość Bożą. Nie może nieba chybić, kto Boga ko-
cha; iako kto Boga kocha, ták pewien nieba, ták wstępuie zá Chrystusem do nieba. Dał
ná sobie szczęśliwy nader przykład, peregrynuiący do Ziemie Swiętey, Sedballus szlache-
tny Burgundyiczyk. Náwiedzał wszystkie Swięte mieysca *w* Jerozolimie, Memoryały tá-
iemnic y spraw Zbáwićiela nászego, wszystkie uczćił wszelką możnośćią swoią, y obfi-
temi nabożney miłośći łzami. Przyszedł do Gory Oliwney, z ktorey wstępuiąc do nieba
Zbáwićiel, wyraził ślady Nayświętszych stop swoich; Tym się przypatruiąc Swięty Piel-
grzym, ták się miłośćią Bożą rozgorzał, że na tychmiast, z płaczem obfitym, Boga pro-
sił, áby ná tym mieyscu życie skończył, z Ciałem się rozstał, á z Bogiem złączył: Woła-
iąc tedy; Pánie weźmii mię do siebie, niech śladem twoim poydę do Ciebie, niech ćię
więcey nie szukam, niech *w* niebie ná wieki naydę! W tych słowiech z wielkiey
miłośći, trupem zmartwiał, ále do nieba wstąpił. Otworzono zmarłego piersi,
y znaleziono ná sercu wyrysowano: *Amor meus JESUS.* Miłość moia
JEZUS. Niechże tá násza iedyna w życiu, y w śmierći, będzie
miłość, Zbáwićiel IEZUS, á pewnie, po śmierći w niebo
wstąpiemy. Amen.

Aug. in psal. 138.

Aug. ibid.

Isaiæ 6.

S. Brunò in Isa, C. 6.

S. Bernardino in ascens.

KAZANIE

Na Niedziele po w Niebowstąpieniu Pańskim.

Et vos, qui abinitio mecum estis testimonium perhibebitis de me.
Joannis 15.

Práwy Chrześćiánin, ma bydź sławnie dobry, nie tylko w sobie dobry, ále y u ludźi chwalebny.

CHrześćiańskiey práwość cnoty, y pobożnośći nie tylko zászczycáć się dobrym su-
mnieniem, ále y dobrą sławą. Nie dosyć ná chrześćiánina prawość wnętrzna do-
brego sumnienia, ále w obligu chrześćiańskim iest, y dobrego u ludzi imienia,
z dobrych obyczaiow, reputacya; Nie tylko chrześćianin, ma bydź sam w sobie

 dobry,

dobry, y cnotliwy, ále ma bydź wtey ſumnienia dobroći, y cnoćie z dobrych obyczałow, od bliźnich wyświadczony. Naydoskonalsza á ſzczera, y ſama świątość uboſtwiona, Zbáwićiel IEZUS dał nam grzesznym przykład ná ſobie; Nie dosyć miał ná tym, że *non fecit peccatum, nec inventus eſt in ore ejus dolus*, że grzechowi y naymnieyszemu nie podlegał, y podlegać nie mogł, ále chćiał bydź, y widocznemi cnot Swiętych przykładami, y millionowemi cudami znakomity, nádto nie tylko od Ducha S. ále y od Apoſtołow oczywiſtych y widomych świadkow, przed ludźmi wyświadczony. A to dziſieysza nam donoſi Ewángelia, iáko Apoſtołom Zbáwićiel opowiadał przyszłe o ſobie Ducha S. wyświadczenie: *Cùm venerit Paraclitus ille, teſtimonium perhibebit de me.* Gdy przyidzie Poćieszyćiel Duch S. ten mi da świadectwo, ten mię we wszyſtkim wyświadczy: *Et vos teſtimonium perhibebitis de me.* Ale y wy maćie Swiętym cudownym dziełom moim, y ſprawom przed świątem dawać świadectwo: *teſtimonium perhibebitis de me.* Nie dosyć ſamemu Bogu dobrym ſię ſumnieniem wyświadczać, trzeba y ludziom ſię wyprobować! Cnota y prawość chrześćiańska, nie tylko ma bydź doświadczona Bogu, ále y przed ludźmi wyświadczona. Prawy chrześćianin, ma bydź ſławnie dobry, y w ſobie cnotliwy, y ludźiom chwalebny. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

UChoway Boźę áby dzielność chrześćiańska, dla prożney chwały, y chluby świátowey, dla świeckiey ſławy, dobre uczynki czyniła. Bo takowe, by naymnieysze ſprawy, prożną chwałą zápłacone: *Receperunt mercedem in vita ſua.* odpłaty u Boga nie maią. Ale to też ieſt chrześćiańska prawda, że cnota prawa, nie tylko dobrym ſumnieniem, przed Bogiem zászczycać ſię, ále y dobremi, dobrey ſławy, obyczaiami, przed ludźmi wyświadczać powinna, iáko nákázuie Páweł S. Rzymianom: *Providentes bona, non tantùm coram DEO, ſed & coram omnibus hominibus.* Wyświadczayćie ſię nie tylko przed Bogiem dobrze żyiąc, ále y przed wszyſtkiemi ludźmi, dobrych obyczaiow przykłádámi.

Rom. 3.

Dawno też Mędrzec Pański nákázował: *Curam habe, de bono nomine.* Miey ſtáránie, o dobre imię, do zbudowania, z dobrych przykłádow. Nie tylko ma bydź w chrześćianach dobre ſumnienie, ále y przykłádnym żywotem, u ludźi ſławne. O Zbáwićielu [ktory chrześćiańſtwu dany ieſt ná normę y wzor náśládowania] świadczy Ewangelia: *JESUS autem creſcebat, ſapientiâ, ætate, gratiâ, apud Deum & apud homines.* IEZUS záwsze pomnażał ſię, iáko w látach, ták w obiawieniu mądrośći, ſwoiey, w łasce u Bogá, y u ludźi. Ná wzor Miſtrza Apoſtołowie Swięći czynili, uczyli, nákázowali, iáko wyświadcza Hieronym S. *Apoſtolici præcepti & exempli eſt, ut rationem habeamus, non ſolum conſcientiæ, ſed & famæ.* Apoſtolski y przykład y roskaz ieſt, ábyśmy ſtáránie mieli, nie tylko prawego ſumnienia, ále y dobrego, ku zbudowaniu imienia, dobrey ſławy. Nákázował bowiem wyráźnie Tymotheuszowi, Páweł S. *Oportet autem illum & teſtimonium habere bonum, ab his qui foris ſunt.* Potrzebá áby miał dobre świadectwo od tych, miedzy ktoremi żyie, z ktoremi obcuie. Nápominał zá tym Ambroży S. *Non deſpiciat, quid de ſe, unusquisq; maxime vir bonus ſentiat! nam negligere bonorum judicia, vel arrogantiæ, vel diſſolutionis eſt!* Nie trzeba hardzie gardzić bliźnich o ſobie zdaniem, y mową, zwłaszcza ludzi dobrego rozumu, y ſumnienia. Bo niedbać u ludzi dobrych, o dobrą opinią, ieſt ábo bardzo pysznego, ábo wielce rozwiozłego y nieprawego. Temiż prawie ſłowy przedtym Cycero, toż zápisał: *Negligere, quid alii de ſe ſentiant, non ſolum arrogantis animi eſt, ſed etiam diſſoluti.* Nie dbać ná to co ludzie baczni, poważni, ſtáteczni mowić mogą, o poſtępkach czyich, ieſt pewny dowod nie tylko hardośći, y pychy, ále y nieprawey rozwiozłośći. Prawda to ieſt, że o niesprawiedliwe złych ludzi, dobrym ſprawom przygany, dbać nie trzeba, ále ná ſpráwiedliwe bacznych ludzi, y fundamentalne zdania, niedbać, ieſt wielki árgument, nierozumney pychy, y poſpolita nieprawych wada. W ten czas złemi mowami y rozsądkámi, gardzić mamy, kiedy do nich żadney z nas przyczyny nie damy. Sam bezgrzeszny Pan pytał ſię Apoſtołow: *Quem dicunt homines, eſſe Filium hominis?* A co ludzie o Synu człowieczym mowią? Ná ktore ſłowa mądrze gloſſuie S. Tomasz z Akwinu: *In multis inſtruimur, ut ſimus ſoliciti, quid de nobis dicatur; ut ſi malum? corrigamus! ſi bonum? conſervemus!* Pewna náuká z ſłow Zbáwićielá, nie záwsze gardzić ludzkiemi rozsądkami, y iezykámi, ábyśmy poprawili, ieżeli co złego w nas widzą y ganią, á ieżeli co dobrego chwalą, w tym ſię ćwiczeniu potwierdzali. Mądrze zápisał Cycero: *Fama virtutis amplum theatrum.* Sława, dobre imię, teatrum cnoty, pobudka dobrey dzielnośći, bo kto ſię w poczćiwym imieniu kocha, ten też y poczćiwie żyć ſtára ſię. Iáko zaś dobrych y bacznych ludzi, rozsądkiem y zdániem, kto gardzić odważy ſię, ták pewnikiem y dobrym żywotem pogardzi. Poczćiwy, ma bydź bacznych ludzi rozsądkiem poczćiwy, y ſławnie dobry. Abowiem bacznym Tácytá zdániem: *Contemptu bonæ famæ, cætera virtutes,*

Eccl. 41.

Hier. Ep. 14. ad celant.

Timot. 3.

Cic 2. Tuſaul. 99.

Matt. 16.

Cic. 2. Tuſc.

Tacit. 4. annal.

tutes, facile contemnuntur. Łatwa cnoty pogarda, zá pogardą sławy, y dobrey opinii. Pásował ſię cała noc z Aniołem, Iákob Pátryárcha, y puśćić Anioła nie chćiał, pokiby mu dobrego słowa nie dał y nie pobłogosławił: *non te dimittam, donec benedixeris mihi.* Abulenſis czyta: *Oſtende me benedictum.* Pokaż mię błogosławionym. Nie dosyć bydź dobrym, ále ſię trzeba y pokazać, y dowieść dobrym, y wyświadczyć. Tą zdamiś intencyą ſtározakonnemu Arcykápłánowi apparat, ſam Bog opisując do ofiar, nákazał kray ſzaty w koło, *mixtis in medio tintinnabulis*, dzwonkami ſzczerego złota osadźić, á żeby dźwiękiem dzwonkow, wszyſtkie poruszenia ſwoie wyświadczał. A iáko ſobie około ofiar w świątyni Pańskiey poſtępuie, ogłaszał. Moralny ſens temu, że świątobliwe obyczaie, głosem dobrey sławy approbować ſię powinny; złote niech będźie, iák w złotym dzwonku ſerce, od miłośći Bożey, áleź niech ſię y dźwiękiem, dobrego przykładu, odgłosem dobrey opinii, wyświadcza. W obiawieniu Jana S. przed ſamym tronem Boskim, widziani dwadźieśćia y cztery Seniorowie, *tenentes cytharas, in manibus ſuis, & phialas, plenas odoramentorum.* Trzymaiący w ręku lutnie, y puhary złote, pełne wdzięczney woni, to ieſt, wonney świątobliwośći, wonnego nabożeńſtwa y pobożnośći: *quæ ſunt orationes Sanctorum,* Ale też ręce, ktore ſię pełnią dobrych ſpraw ſzczyćiły, oraz lutnie trzymały, ná znak tego, że ták prawie dobrze ſię ſpráwowali, że ſię oraz dźwiękiem dobrey sławy, y opinii wyświadczali, wnętrznego ſumnienia dobroć przyſtoyność y prawość powinna bliźnim ſię ku zbudowaniu wyświadczać. Práwość chrześćiańska z lutnią ſię ſtáwia, bo dźwiękiem dobrey sławy, wnętrzną w ſumnieniu, że prawa y dobra ieſt, konſtytucyą wyświadczać bliźnim powinna, y powierzchnią przyſtoynośćią, ſprawy, mowy, y obcowanie powierzchnie, y pod zmysły ludzkie podpadaiące, zá dobre święte, ku zbudowaniu ma dowodźić. Fundament tego, że człowiek ze dwu częśći składa ſię, z wnętrzney y niewidomey duszy, z powierzchniey y widzialney ćiała, zmysłami obłożonego. Oboia część chwałę Bogu dawać powinna, oboia dobrze ſię ſpráwować! Nie tylko tedy wnętrzna konſtytucya, woli, myśli, afektow, chęći, intencyi, prágnienia, bydź powinna, dobra, świątobliwa, y prawa, ále powierzchna ćiałá nászego, zmysłow y poſtępkow iego, pod zmysły bliźnim podpadaiących proceder, cáły dobry, święty, przykładny, ku zbudowaniu bydź powinien. Nie może ſię chrześćianin zwać twierdzić, y dowieść dobrym y práwym, oświadczaiąc ſię ſamym dobrym ſercem, y ſumnieniem wnętrznym, tym ſię iedynie ſzczycąc, ieżeli powierzchnie procedery, poſtępki y obyczaie, od práwośći chrześćiańskiey, odſtępuią. Iáko bowiem człowiek z duszy y z ćiáłá złożony, ták powinien bydź y wnętrznie przed Bogiem y powierzchnie sławnie przed ludźmi dobry y prawy: *Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum excindetur, & in ignem mittetur.* Zapowiedział Zbáwićiel w podobieńſtwie drzewa, iákieżkolwiek ieſt, Figowe, migdałowe, rodzenkowe, oliwne, ábo inne, słodkiey, dobrey, wewnątrz konſtytucyi, y natury, ieżeli ná wierzchu owocow dobrych, nie wydaie, ieżeli ſię owocami dobremi nie wyświadcza, skazane będźie ná ſiekierę, z pod ſiekiery ná ogień. Czym wyraził Zbáwićiel, że nie tym ſię Bogu rozumne drzewa, ludzie usprawiedliwiaią, że o dobrym ſercu, y ſumnieniu ſwoim powiádáią, ále ieżeli dobrych uczynkow owocami, dobrey y prawey wewnątrz ná ſumnieniu konſtytucyi, ieżeli przykładnemi obyczaiami, dowodzą y wyświadczaią. Wzor práwośći, duszę nabożną Mędrzec kłádzie, ktorey przyznaie: *Emiſſiones tuæ, Paradiſus malorum Punicorum.* Wypuſtki y látorośli twoie iako ray, z malogranatow zásadzony; nayzalecenszy frukt malogránat, zá figurę y obraz prawey świątobliwośći, Mędrzec kładźie, że ten frukt, nie tylko wewnątrz kanarową pulpą, y iądrkami, oraz purpurowym glancem záleconemi, zaszczyca ſię, ále y ná oko po wierzchu, ślicznym glancem, y purpurowym kolorem záchwala: *Purpureum matura colorem. Diſciſſum pulchrius.* Wewnątrz árcypiękny frukt, ále y ná oko pozorny y wdzięczny, Figurá to práwośći chrześćiańskiey, ktora y ná wnętrzney w ſumnieniu dobrey konstytucyi, y powierzchu ná przykłádnych ku zbudowaniu obyczaiach, osadza ſię. Dał Pan Bog tey obligacyi, rożne figury, naprzod Korab Noego, ktorym miał Narod ludzki, w kilku osobach, záchować y ſalwować z potopu powszechnego: *Octo animæ ſalvæ factæ ſunt per aquam.* Ten mowię Korab, y wewnątrz y powierzchu, dobrze żywicą opatrzyć, przećiw wodom Pan Bog roskazał. *Bitumine linies intrinſecus & extrinſecus.* Czym dał znać, że ná przećiw potopom, y powodziom grzechow, y niepráwośći, nie dosyć ſię wnętrznie ná ſercu opatrzyć, ále zárownie y powierzchnie, ná zmysłach, poſtępkach, w mowie, w oczach, w uszach, w powierzchnim obcowaniu, dobrze obwarować. Arká ſtárego teſtámentu, podobnie wewnątrz y z wierzchu złotemi bláchámi, z roskazu Bożego obwiedziona byłá. W ktorey Bog memoryały, ſzczegolney ſwoiey dobroczynnośći złożyć kazał. a ſamą Arkę zá záſtáwę przytomnośći ſwoiey, poſtánowił: *Deaurabis eam, auro mundiſſimo, intus & foris.* Obwiedziesz Arkę złotem zewnątrz y z wierzchu. Takći dusza chrześćiańska dopiero ſtaie ſię skrzynią przymierza z Bogiem,

Gen. 30.
Apoc. 5.
Cant. 4.
Lem.
Gen. 6.
1. Petri. 3.
Exodi 25.

przybytkiem obecnośći iego, y łaski, ieżeli miłośći Bożey złotem, ták wewnątrz ná ſercu y ſumnieniu, iáko powierzchu w powierzchnich ſprawach, poſtępkach y procederach, zá: szczycać ſię będzie. Tym znać końcem z roskazu także Bożego, Moyżesz w przyſionku, Bożego przybytku wyſtáwił. Láwaterz wielki z miedzi, ktory otoczył zwierćiadłami nie: wiaſt: *Fecit & labrum æneum cum baſi ſua, de ſpeculis mulierum.* Nie inną znać intencyą, tylko żeby przychodzący do ofiarowania, y oddania pokłonu przeglądali ſię w powierzchniey poſtawie y układnośći, ieżeliby w niey nie było iakiey nieprzyſtoynośći, ktoraby y Bogą obrázić, y ſpołem ofiaruiące zgorszyć mogła. Wnętrznym ſtanem Bogu ſię zaszczycáć, powierzchnim bliźnie budować winniśmy. Dobrym to wizerunkiem wyraźił Iob ſprawiedliwy, kiedy ſprawiedliwość násze y świętą pobożność ſzatą názwał, iáko ią też y Prorok Izaiasz intytułował: Mowi Iob S. *Iuſtitiâ indutus ſum, & veſtivi me ſicut veſtimentô.* Sprawiedliwośćią pokryłem ſię, y przyodziałem ſię iákoby ſzatą ozdobną. Izaiasz zaś ták applauduie ſobie: *Gaudens gaudebo in Domino, quia induit me veſtimentô ſalutis, & indumento juſtitiæ circumdedit me.* Cieszyć ſię w Pánu Bogu moim, rádować y weſelić będę, ábowiem przyodział mię w ſzátę zbawienia, y przybrał mię w ſuknię ſpráwiedliwośći. Sprawiedliwość tedy násza, częſto w piśmie, názywa ſię ſzatą, ktora nie tylko co do kroju cała, zupełna, nie poszarpana, ále y do oka wedle stanu każdego, powinna bydź przystoyna y ozdobna. Nie dosyć bydź przyodzianym zupełną ſzatą, ále trzeba, żeby iey nie zászargać, nie záchluſtać nie zmazáć! Nie tylko ſzata ſpráwiedliwośći chrześćiańskiey, ma ſię w cale záchować, áby ſię wnętrznym grzechem nie poszarpała, ábo ták niepráwośćią skaźiła, żeby y płatka poczćiwośći ná ſumnieniu nie zostało, iáko wedle Ewángelii marnotrawiec lubieżnie żyiąc: *Conſumpſit ſubſtantiam cum meretricibus*, iáko też y komuś w obiawieniu łana S. wyrzucano: *Neſcis! quia nudus es, miſer & miſerabilis.* Nie wiesz y nie uważasz! żeś biedak nagi, z łaski Bożey poświącaiącey obnażony, odartus mizerak y nędzarz. Ale chrześćiańskiey prawośći ſzata, ma bydź cała nie poszarpana, á nádto do oka przystoyna, nie zmazana, po wierzchu ozdobna y ſławna. Mamy przykład nieszczęśliwy w Ewangelii, iáko tam iednego, że ſię przystoynie godową ſzátą nie przyodział: *vidit non veſtitum veſte nuptiali*, źle przyięto, od godow weselnych od ſądzono, wyrzucono ná ćiemnośći zewnętrzne, gdzie będźie płacz y zgrzytanie zębow: *Mittite eum in tenebras exteriores.* Nie zádano mu, że odartus, ále że nie dobrze, nie ozdobnie, nie po wesełnemu przybrany, ſtáwił ſię ná gody: *vidit non veſtitum veſte nuptiali.* Ták y do oka, do ludźi okraszona, dobra, y ſławna ma bydź práwość chrześćiańska, żeby ná ſrogi ſąd Boży nie przyszła. To mi to dusza nabożna práwa, bo bez zmazy, y zákału po wierzchniego: *Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te.* Cała piękna wewnątrz, y z wierzchu, á zmazy nie ma. Táką ſławi Pismo Iudytę pobożną: *Erat hæc famoſiſſima, quia valde timebat Dominum, nec erat qui de ea loqueretur malum.* Iudytha pobożna Mátrona, czasow ſwoich byłá nayſławnieysza, bo árcywielce Bogá ſię bała, y ták oſtrożnie ku zbudowaniu, wſtrzemięźliwie żyłá, że nie było człowieká ktoryby źle o niey mowił. Tákową práwośćią ſłynął czásow Máchabeyskich Eleázarus; Stárzec ten, wolał obráć ſrogie męki y śmierć okrutną od Tyranna, ániżeli pożywać ná pozor mięsa zákazanego, lubo mu kryiomo podawano nie zakazane, á to, tą rezolucyą: *ne per hoc maculam, atq; execrationem meæ ſenectutis conquiram.* Żeby ſtárośći poczćiwey nie zmazał, y złym ięzykom, do złorzeczenia okázyi nie podał. Ták ſpráwowáć ſię nákazował Páweł S. *Ab omni ſpecie mali abſtinentes, nemini ullam offenſionem dantes*, żeby ſię chrześćianie wszelkiego pozoru y podobieństwa do złego porozumienia wyſtrzegali, ážeby zgorszenia y náymnieyszego, y okázyi do złego porozumienia, ábo gadania nie dáwáli. Chrześćiańskim duchem mowił y upominał Lyzander: *Ne ſpeciem rapturi exhibeas.* Nie tylko ſię ſamego zdźierſtwa, krzywdy ludzkiey warować należy, ále y *ſpeciem rapturi*, y podobieństwa, pozoru niesprawiedliwośći. Nie tylko ná ſercu czyſtym, y ſam w ſobie, ma bydź prawy chrześćianin, ále y po wierzchu, nie tylko ſtrzegąc ſię złych uczynków, nieczyſtego zezwolenia, ále y podeyzrzanych konwersacyi, konfidencyi bespiecznych, á dopieroż wszetecznych dyskursow, y wszelkiey obcowánia, mowienia, powierzchniey nieprzyſtoyności, koniecznie warowáć ſię powinien, bo tákowe okkurencyę, y bliźnich gorszą, y ſamemu ták poſtępuiącemu pokusy przynoszą, złe zápały wznieciaią, y do upadku przywodzą. Szczycą ſię y záchwalaią, ták wiele Panieństwa, ſwoim ćiała y duszy dźiewictwem, ále cale nie prawie, ieżeli bespiecznemi, światowemi, konwersacyami, żartami, igrzyskami, dopieroż nie uczćiwemi, nie brzydzą. Dyspozycye to ſą, y tor niepochybny, do dalszego złego, y skazy cnoty y poczćiwośći, á niewątpliwie czynią w bliźnich pogorszenia, złego porozumienia, á w ſámychże Panieństwach cnoty, y prawey czyſtośći osłabienia. Zá tym upadki y ruiny; A przeto Pawel S. ták wiernym żyć y ſpráwowáć ſię roskazował, żeby y naymnieyszego podobień;

Exodi 38.

Iſaiæ 61.

Cant. 4.
Iudith. 8.

2. Mach. 6.

1. Theſal. 5.

podobieńſtwa złym ięzykom, do złey mowy nie podawali: *Ut nihil mali habeant dicere* ad Tit. 5.
de nobis, áby bliźni nic w nas nie widźieli, nie naydowali, czemuby ſpráwiedliwie przy-
ganić mogli. Szátá świątobliwośći chrześćiańſkiey powinna bydź y cała, y bez zmazy y
zákału, to ieſt, wnętrzne ſumnienie, dobre y powierzchnie ſławne. Wnętrzney y po-
wierzchniey świątobliwośći wizerunk, opisał y wyraźił Mędrzec w Heroinie pobożney,
podobieńſtwem odźieży: *Quæſivit lanam & linum.* Szukáłá práwi ná przyodzienie ſwo Prov. 31.
ie, wełny y lnu; Wełna idźie ná powierzchnie ſuknie, len ná wnętrznieysze do ſamego
ćiáłá, białe ſzaty. Znaczy ſię tedy że Swięta Heroina, y wewnętrznie ná ſercu, ná duszy,
y ſumnieniu ſwoim, y powierzchnie, przed ludźmi sławnie dobra. Z tey miary, tenże,
tamże Mędrzec záchwalał domowniki, teyże Heroiny: *Domeſtici ejus veſtiti duplicibus*,
domownicy iey dwoiaką ſzatą przybrani: to ieſt ſzatą białą niewinnośći ſumnienia we-
wnętrznego, iákoby lnianą ſzatą, oraz z wełny ſzatą, powierzchniey przykładney ſprá-
wiedliwośći, że ſię y wnętrznym ſumnieniem BOGU podobali, y powierzchnie przykła
dnemi obyczaiami, bliźnich budowali. Ze zaś dusza nabożna, raz powierzchnie ſzwan-
kowałá, w iákieyśi okázyi, ná to ſię wielce żaliła. *Tulerunt pallium meum, cuſtodes mu* Cant. 5.
rorum. Zerwali ze mnie prawi, ſtrażnicy murow, płaszcz moy! Nie oſtrożnie ſię ná pu:
blikę, ná obchody, y wizyty światowe odważyłá. *Circuibo civitatem, quæram per plateas*
invenerunt me vigiles noctis. Nápádłá ią ſtraż mieyska, obwachty, płaszcz zniey zerwa-
ły, kiedy ią ſzaty, powierzchnią figuruiącey świątobliwośći, pozbawiły. Zna-
czy ſię że bawiąc ſię publiką światowemi wizytami, nápadła ná okázye, ná konweasacye
świátowe, beſpieczne, zgorszyła inne, y ſama ſię zgorszyła, y ná utratę poczćiwośći
przywiodła. Chrześćiáńska ſprawiedliwość kiedy prawa tedy y wnętrznie y powierzchnie,
sławnie przed Bogiem y przed ludźmi dobra. Sławi pismo Iozyasza świątobliwość: *Me*
moria Ioſiæ in compoſitionem odoris. Pamiątka świątobliwego Iozyasza, iáko skład y zbiot Eccl. 49.
wonnośći. Y Páweł Swięty pierwiaſtkowych wiernych S. Zywot, wonią Chryſtusową
názywa. *Chriſti bonus odor ſumus.* Bo iáko oleykow wonia po powietrzu ſię rozchodzi,
ták Swiętych ſpraw y dźieł wonna sława między ludźmi ſię rozszerza. Wyraźiła to u
Mędrca Dusza nabożna, pod tytułem mądrośći opisana: *Ego fructificavi quaſi vitis ſuavi* Eccl. 24.
tatem odoris, & fructus mei, fructus honoris ac honeſtatis. Oto ia prawi, obrodźiłam iáko
winna maćica, przyiemność woni, á owoce moie owoce honoru, dobrego imienia, do
brey reputacyi, y przyſtoynośći. Prawa świątobliwość iáko wonia wdzięczna, dobrą sła
wą bliźnie rozwesela. Baczył to y zeznał Hieronym S. *Opera ſalutis, ſine famæ bonæ odo* Hieron. in Ep.
re non ſatis relucent. Dźieła zbáwienne bez dobrey sławy, nie chodzą, o ktorą lubo ſię
nie ſtáráią, światową intencyą chęćią, przećięż ią u bacznych maią. Nayzbawiennieysze
dźiełá bez dobrey sławy, nie dobrze ſię udaią. Tá naypewnieysza pobożność, ktora y
przed Bogiem zálecona, y przed ludźmi doświadczona y sławna. Práwie Dusza nabożna
Oblubieńca ſwego zászczyzała: *Botrus Cypri, dilectus meus.* Grono Cypryiskiego, sławne: Cant. 1.
go y naygłownieyszego wina, ukochany moy. A co zá komparacya, Duszy ſpráwiedli:
wego Oblubieńca, z gronem wina? Tá znać bydź muśi! Wino doświadcza ſię, probu:
ie y záleca: *Sapore, odore, colore*, ſmakiem, zápachem, kolorem. Smak należy do wnę:
trzneyszey wina konſtytucyi, zápach y kolor, ná wierzch y opodal wypada. Znáczy że
ſprawiedliwy zálecać ſię powinien Bogu, naprzod wnętrzney prawośći y cnoty ſmakiem,
á potym ludźiom wonią, y zápachem dobrey sławy, kolorem widźialnym, dobrych oby:
czaiow, y przykładow ku zbudowaniu pokazanych. Práwie ſpráwiedliwego reprezento:
wał Iakob Pátryarcha, o ktorym Oćiec iego Izáák świadczył, y głośił z rádośćią: *Ecce*
odor Filii mei, ſicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus. Oto wonia Syná mego, iáko Gen. 27.
wonia łąki y roli kwiećiſtey, ktorey Bog pobłogosławił. Bo iáko kwiećiſta rola, rożnych
kwiatow wonią, zápach ludzki kontentuie, ták Dusza ſprawiedliwa iáko kwiatami, cno:
támi przykłádnemi y widźialnemi zákwitła, wonią dobrey sławy przed ludźmi słynie. Tą
táiemnicą y ſam Zbáwićiel názwać ſię raczył: *Ego flos Campi, & lilium convallium.* Iam
ieſt kwiat polny, y lilia polna, ktora wszyſtkim ſię ná oko y pięknośćią koloru, y wdźię:
cznośćią woni záleca y wyświadcza; wyraźić chćiał Zbáwićiel, iáko nayślicznieysza była,
w oczach wszyſtkich ludźi, oraz nayprzyiemnieysza, wonią dobrey sławy, świątość iego.
Práwy uczeń Zbáwićiela Páweł, táką ſię cnot Swiętych náwierzch wyświadcza bliźnim
wonią, zá ktorą Bogu y łásce iego dźięki oddawał: *DEO autem gratias, qui ſemper trium* 2. Cor. 2.
phat in Chriſto JESU, & odorem notitiæ ſuæ manifeſtat per nos, in omni loco. BOGU
dźięki wieczne, ktory záwsze zwyćięża w Chryſtuſie JEzuſie, á wonią wiadomośći ſwo:
iey przez nas obiawia, y rozmnaża w káżdym mieyscu. Z tą ſię wonią świątobliwośći
przed Bogiem záleconey, y przyiemney, przed ludźmi sławney, popiscwała Dusza ſpra:
wiedliwa u Mędrca, pod tytułem mądrośći wyrażona: *Sicut cynammomum & balſamum*
aromatizans, odorem dedi, quaſi Myrrha electa dedi ſuavitatem odoris. Iáko cynamon y

balsam záwoniałam Bogu, y ludźiom, á iáko myrra wybrakowana, naywybornieysza, wydałam z siebie, przyiemnosć woni dobrych obyczaiow, sprawiedliwych przykładow. Tákowey świątobliwego, ale y sławnego przed ludźmi żywota woni, upatrował BOG kiedy ofiary swoie, wonnym oleykiem namaszczać, y kadźidło ná też ofiary kłaść kazał. *Anima cum obtulerit oblationem Sacrificii Domino, fundet super eam oleum, & ponet thus.* Ná ktorą ceremonią mądrze glossuie Rupertus: *Oleum charitatem, thus bonæ famæ significat odorem.* Oleiek ábo oliwa znaczy miłość Bożą, kádźidło wyraża wonią dobrey sławy; Wyrażáła tedy ceremonia, iáko żadna dobrego dźieła y sumnienia ofiara, podobać się Bogu nie może, ieżeli się iáko oleykiem, miłośćią Bożą nie okrasi, oraz ieżeli wonią dobrey sławy, przez przykłádność żywota, y zbudowanie bliźnich nie zálećí. Wpodobnym sensie ná pochwałe Magdaleny, uczynność iey ku Zbáwićielowi, tłumaczy Augustyn S. wylała nie raz hoyną wielce uczynnośćią, drogie oleyki ná Zbáwićielá Mágdálená, znamieniciey przed męką Páná JEZUSA, gdźie *domus repleta est, ex odore unguenti,* Dom cáły przewdźięczną wonią nápełnił się. O czym ták Augustyn S. *Domus impleta est bonâ famâ, bonus odor, bona fama.* Znaczyło się iáko Swiętym Magdaleny żywotem, sławną pokutą dom się cáły iey nápełnił, ábowiem dobra wonia, iest dobra sławá. Káżda chrześćiańska wierność, iákoby wonny oleiek na przysługę Zbáwićiela spenduie, kiedy mu wonią dobrey sławy, buduiącego bliźnie swoie żywota, ofiaruie. Toć mi to práwi chrześćianie, ktorzy z wielkim usiłowaniem, stáráią się bydź przed Bogiem cale dobrzy, przed ludźmi ku zbudowaniu, dobremi obyczaiami sławni. Tać iest y bydź ma práwość chrześćiańska, ktoraby się Bogu, nie tylko sumnienia wstrzemięźliwośćią, ále y poczćiwego ku zbudowaniu imienia, miłośćią Bogu zálećiłá. Wielki tey obligacyi fundament z nászey ludzkiey ułomności. Nie wszystkim nam, ták prędko y rzeźwo, w okázyi y ponęćie do grzechu, stáwaią wyższe duchowne reflexye y maxymy, przeto też nie ták prędki odpor grzechom, w nas ná ten czas wspomagaią, á nie ták rychły grzechom wstręt spráwuią; ále ohydá niesławá, złego postępku y grzechu, nayrychley ludźiom choćiaż w duchownym żywoćie, nie ćwiczonym stawa ná reflexyi, á zátym grzechowi wstręt ták mężny spráwuie, iáko wielka y dźielna iest w sercu, poczćiwey reputacyi miłość y æstymacya. Nie iednemu, y nie wiednym ráźie przyszłoby, do srogich grzechow, gdyby mu o poczćiwość, o dobrego imienia stratę, u ludźi nie chodziło, iáko ko; muś, czyli wymawiał, czyli applaudował Owidyusz: *Ne faceres, tenuit reverentia famæ.*Ześ tego y tego złego, w tym y w tym ráźie, nie zbroił, utrzymała miłość y stymá dobrey sławy. Mądrze uważał y zeznał Tertulian: *Priorem esse pudoris, quàm corporis vel virtutis plagam.* Nie wprzod ludźie ná sumnieniu, do utraty poczćiwośći, ná ćiele do utraty czystośći przychodzą, áż wprzod wstyd y dobrey sławy stymę, utracą. Nie bedźie żaden poczćiwy, ieżeli niewstydliwy, á kto o poczćiwe imie, o dobrą w czystośći sprawiedliwośći, w strzemięźliwośći, sławę nie dba, ten też łátwo y sąmą czystośćią, sprawiedliwośćią, strzemięźliwośćią, y sumnienia poczćiwośćią pogardźi. Ten iest sens Chryzostomá S. *Pudor frequenter est frænum vitiorum.* Wstyd grzechu, niesława z nieprawośći, wielom iest wędźidłem náprzećiw grzechom. Opisuie práwie y wyraźnie stopnie grzechu Ambroży S. *Teritur officiis pudor, audacia emicat, risus subrepit, modestia solvitur.* Mowi o dźiewiczym stanie. Y w nayczystszym Panieństwie, wizyty, offerty, komplementá, wstyd z lekka wątlą, wolność bespieczność zá tym nastepuie, z tey żarćiki, śmiechy wolnieysze, igraszki, dáley Panieńska ginie skromność, nákoniec przepada poczćiwość y czystość. Ten grzechow y ostatniey bezbożnośći tor, w Izraelu náznaczał Prorok: *Pollusti terram, in fornicationibus tuis, & in malitiis tuis.* Zmazałeś zhańbiłeś źiemię niewstydami wszetecznemi, y szkaradnemi złośćiami twemi, á co zá droga, co zá stopnie ták srogich zbrodni były? *Frons meretricis facta est tibi, noluisti erubescere!* Záczasem wytarłeś Izraelu czoło, iáko niewstydliwa nierządnica, rozpuśćiłeś wodze y cugle ćielesnośći, á iákoś pozbył wstydliwośći, tákeś się wyzuł z wszelkiey poczćiwośći. Początek rozwiozłośći sumnienia, nikczemność umysłu, ku dobremu imieniu, pogarda dobrey sławy; Nástępuią bowiem ztąd naprzod nieostrożne, á potym światowe wolne, á niebespieczne sumnieniu, potym y niewstydliwe konwersacye; nástępuią zgorszenia bliźnich, y wielka zá czasem rożnych grzechow zgrała. Konkluduie mądrze Augustyn S. *Nobis est necessaria vita nostra, aliis fama; qui confidens conscientiæ negligit famam, crudelis est, quia aliorum animas occidit.* Nam iest potrzebny ná szczęśćie wieczne, żywot dobry, ále sława násza, potrzebna iest bliźnim nászym, kto dufa sobie, y ná same się sumnienie swoie odwołuie, á ná bliźnich zbudowanie ábo zgorszenie, nie zápatruie się, okrutny iest, ábowiem wiele dusz zábiia, ktore gorszy. O tákim ostro ále prawdźiwie sądźi y mowi Cyryl S. *Non differt a satana, qui scandala ponit, & quibuscunq; modis, homines a recta sententia seducit. Quemadmodum, divinæ est voluntatis, ut homo per hominem servetur, ita satanas*

Levit. 2.
Ruper. l. 1. In Levit.
Aug. trac. 50. In Ioan.
Tertul. de vel. Virgin. c. 11.
Chrys. hom. 26.
Ambr. l. 3. de Virginit.
Ierem. 3.
Aug. l. de bono vit. c. 22.
Cyril. Alex. l. 11. c. 28. In Ioan.

satanas magnopere contendit, homines per homines, protrudere in barathrum peditionis. Kto nie dbá o poczćiwe imię y dobrą sławę, á tak bliźnich obcowániem, obyczáiámi swemi gorszy, álbo iákokolwiek, od obserwancyi, y zbawiennego ćwiczenia zraża, niczym się od szátana nie rożni. Albowiem iáko wola Boska iest, by ludźie ludźiom, námową y dobremi przykłádámi, do dobrego pomagali, ták szatańskie wielkie iest w tym stáranie y usiłowánie, áby ludzi, stáiąc się im iákim do grzechu powodem, ná zátrácenie, y towárzystwo szatáńskie wtrącali. Iáko zás to grzech ćięszki przed Bogiem, y ná iák srogie potępienie zárábiá, Bernárd S. przekłada: *Si proprium sangvinem dedit in pretium redemptionis animarum, non sibi videtur graviorem ab eo sustinere percussionem, qui suggestione maligna, exemplo pernicioso, scandali occasione, avertit ab eo animas, quas redemit, quàm a Iudæo qui sangvinem fudit.* Chrystus Bog człowiek, dał krew ná rozlánie, ćiáło ná męki, dał żywot ná śmierć ná okup dusz? Coż rozumiesz? czyli nie sroszszą ranę ponośi od Chrześćiániná, ktory z gorszeniem, dusze Chrystusowi wydźierá, y gubi, niżeli od żydow ktorzy krew iego przelali. Sroższy grzech sądźi Doktor S. zgorszenia, niżeli morderstwá y ukrzyżowániá Páná nászego. Iákoż się stáwisz temuż ukrzyżowánemu Sędźiemu, ktoremu teraz dusze bliźnich wydźierász, krew iego náyświętszą w duszach gubisz. Kayże się á szczerze y práwie, Amen.

Bern. Ser. 18.

KAZANIE

Ná Niedźielę Swiąteczną.

Si quis diligit me, servabit sermonem meum. Paraclitus autem Spiritus Sanctus, ille vos docebit omnia, & suggeret vobis omnia, quæcunq; dixero vobis. Joan. 14

GdźieDUCH S. gośći, tám żywot ludzki w lepszy zámienia; DUCHA S. apparycya, má bydz Chrześćiáństwá, na lepszy żywot transsiguracyá.

PRawey Boga miłośći argument, iedyna náuki, y praw Bożych obserwancya; żywot dobry zbawienny, y święty: *Si quis diligit me, sermonem meum servabit.* Opowiada to BOG Zbawićiel; kto mię Boga kocha, náukę moię Boską zachowa, á ták zbawiennie żyć będźie, iáko ia nauczam. Tey zaś dźiel ney uczynkowey miłośći, y náuki, dyrektorem, y przywodzcą, deklaruie BOG Zbawćiel DUCHA S. *SPIRITUS Sanctus, ille vos docebit, & suggeret vobis omnia, quæcunq; dixero vobis.* Poćieszyćiel DUCH S. ten wam wytłumaczy, y wywiedźie skutecznie wszytke náukę, moię, o dobrych obyczaiach, zbawiennych dźiełach, dobrym y świętym żywoćie: *ille vos docebit omnia, & suggeret omnia.* Wyśćie mię tak kochać powinni, żebyśćie mię świętym żywotem y náukę moię ná sobie wyrazili: *Si quis diligit me, &c.* Bo kto mię kocha, wedle náuki moiey dobrze żyie. Naukę zaś moię o dobrym świętym żywoćie, tłumaczyć wam będźie DUCH S. *ille docebit* tenże *suggeret omnia*, naniknie wam wszytko cokolwiek do pełnienia náuki moiey náleżeć będźie; ten waszym dyrektorem do waszego dobrego, ten przywodzcą wam będźie, do żywotá S. Zá sprawą DUCHA S. náukę żywatá zbawiennego, y poymiećie y wypełnićie. DUCH tedy S. do ludźi przychodźi, ná żywot ich lepszy y zbawiennieyszy; tak więc każdy, gośćia DUCHA S. w sobie dowodźi, iako od zesłania Duchá S. lepiey zbawienniey żyie. Gdźie bowiem DUCH S gośći tám żywot ludzki w lepszy y obfitszy zamienia. DUCHA S. apparycya ma bydź Chrześćiáństwu ná żywot lepszy y zbawiennieyszy, transsiguracya. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálánie Poczętey, PANNY y przedźiwney BOGA MATKI

IEdyny y nie omylny DUCHA S. gośćiny argument, y dowod: żywot lepszy, zbawiennieyszy, á gdźie Duch S. gośći, tam żywot lepszy, á do zbáwiennośći obfitszy, zamienia. Opowiedźiał nam to prawym sensem, Bernard S. *Quomodo cognoscere poteris Spiritus hujus præsentiam? non oculis! quia colore caret; non auditu! quia sonus non est; non olfactu! quia sine odore.* Iakoż Chrześćiánie y iam w sobie poznász

Bern. in Cant.

y drugim dowiedźiesz ; gośćia w tobie Ducha S. A ná przod okiem twoim nie uyźrzysz Ducha S. bo koloru ná sobie nie ma. Nie Ducha S. to skutek , sprawy nie foremne , albo przyiaźni nie cale prawe , koloryzowáć , farbowáć , za dobre y prawe, zmyslonym piękrzydłem udawáć. Nie poznász Duchá S. uchem, bo nie iest dźwiękiem. Nie iest to Ducha S. przymiot : *tuba canere ante se* , o sobie trąbić sprawy swoie albo zaszczyty, by y prawdźiwe otrębowáć pochwały głosić, możnośći magnifikowáć. Nie poznasz też nád to w tobie Ducha S powonieniem Duch S. bowiem, odoru, wonnośći, perfumowánia nie zna do wąchania. Nieprzymiot to Ducha S. wącháć tylko, albo z cúdzey kuchni ku pokarmu , álbo banki y liquoru woni, ku nápoiu, aby tylko brzuchowi dogodźić. A iakoż tedy poznawáć Ducha S. *Cognoscam ergo illum mutatione cordis mei, cum e terreno , cæleste illud videro , e carneo Spirituale.* Oto káżdy sam w sobie Ducha S. gośćiá pozna, y drugim dowiedźie , odmianą serca , y żywota ná lepszy , y zbawiennieyszy. Ieżeli práwi, serce twoie , co dotąd , źiemi , y źiemskim dobrom sprzyiało , do tąd sprzyia Niebu y rzeczom Niebieskim ; Ieżeli serce twoie , co wygod ćiała, lubośći , miękośći patrzało, odtąd chwały Boskiey upatruie, Ducha nie ćiała dźiełá sprawuie ; dowod iest , y známie, że go Duch S. kieruie. Przyznaie też odmiánę sprawie Ducha S. Grzegorz Wielki : *Facit enim, (Spiritus) odisse quod amabat , & quod odio habuerat , ardenter diligere.* Ducha S. sprawa , á gośćiny iego nie omylny dowod , odmianá sercá , brzydźić się światem y marnośćią iego , brzydźić , się ćiałem, lubośćią y dźiełami miękośći iego, ktoreś przedtym kochał; opák kocháć sprawy ducha, dźiełá zbawienia, cnot świętych ćwiczenia, ktoremiś przed tym álboś się brzydził, álboś gardził. Tak doradźił Klodoweuszowi Francuskiemu Krolowi z poganiná náwroconemu , S. Regimiusz Biskup ; stawił u Chrzćielnicy ná Chrzest Krolewski nágotowaney bałwány, ktorym się przed tym iako bogom kłaniał Klodoweusz ; z drugiey strony stawił mu w oczach ukrzyzowanego Zbawićielá figurę, y dopiero ná Krola Biskupią powagą záwołał : *Incende, quod adorasti! adora quod incendisti.* Chwaliłes przedtym , krola báłwany za bogi , pal ie teraz ná popioł ogniem , byłeś pogáninem , paliłeś znaki krzyża , hańbiłeś známiona ukrzyżowanego, kłaniáyże się teraz ukrzyżowanemu. *Adora, quod incendisti.* Stáwa gość náydostoynieyszy , Bog Duch S a stawa w ogniu : *apparuerunt dispertitæ lingvæ , tanquam ignis.* Stáwa w ognistych ięzykach , y wszytkiemi ná nas woła ; *Incende quod adorasti.* Łakomcze , kłaniałeś się źiemskim dobrom , srebrnemu y złotemu kruszcowi , iáko iákiemu bożkowi ; wszetecżniku kłaniałeś się ćielsku wenerze , y kupidynowi ; szalbierzu, mátaczu , kłaniałes się kłamcy , merkuryuszowi ; gniewniku kłaniáłeś się mśćiwemu Saturnowi ; y ty, y ty , w tych a w tych grzechach , kłaniáłeś się nieprawośći bałwánowi, masz oto ogień Ducha S. palże teraz , gub , niszcz sprawiedliwie , coś kochał nieprawie : *Incende quod adorasti.* Masz Bogá , cnotę, zbwienność , kochayże się teras w tym dobrze, czymeś dotąd zle się brzydźił , *adora quod incendisti.* á tak Duchá S. Gośćiá , w tobie dowiedźiesz. Tę nie inną probę Ducha S. gośćiny , sam Bog założył przez Ezechiela proroka ; *Dabo eis cor novum in visceribus eorum.* Dam práwi razem Ducha nowego, Ducha S y z Duchem S. serce nowe , lepsze czystsze , szczersze , Bogu y prawu iego powolnieysze; *Et dabo eis cor carneum , ut in præceptis meis ambulent , & præcepta mea custodiant & faciant ea.* Od mienię im , mowi Bog , serce , y uczynię ku prawom moim skłonne, áby się w práwie moim kochało , y aby przykazania moie pełniło. Y táć prawa Ducha S. proba , żywotá ludzkiego ná lepszy y zbawienniєyszy odmianá ; Taką zbawienną odmianę, Duchowi S. *Digito Paternæ dexteræ*, iáko prawicy Bożey palcowi, przypisuie Psalmistá. *Hæc mutatio dexteræ excelsi.* Tá świeta obyczaiow odmiána , sprawa iest náyświętetszego Ducha. Tę zás samę prawdę, też seme , w ktorych się Duch S. obiawił y stáwił , pokazuią wizerunki. Pierwszy wizerunk w ktorym Duch S. stáwił się ludźiom ná świát, iest ogień. Tenći to iest element , ktory náywiększe we wszytkich rzeczach (ktore opanuie) odmiany sprawuie. Odmienia drzewa żywioły , w popioł ; kámienie w gipsy y wapna ; gliny , to w cegły , to w ozdobne ganczarskie sztuki , farfury. Takowa iest dźielność ogniá Ducha S. Uznał to Chryzostom S. *Quoscunq; accesserit Spiritus S. eos pro luteis reddit aureos.* Nic dzielnieyszego nád ogień Ducha S. ten z prostey gliny, *de limo terræ* , z serc źiemskich , *vasa electionis* , w náczyniá wybrane , czći y chwały swoiey zamienia , iáko zamienił prześládowcę Szawła , *In vas electionis*, w Apostoła Páwła , náczynie wybrákowáne Imienia Bożego. Sádźi się źiemska alchimia dawnemi wieki , á dokażać nie może ogniami kunsztu swego , aby złoto práwe wyrobić mogła. Ogień iedyny Ducha S. tak iest dźielny , że *de luteis facit aureos* , że proste gliniáne kamienne serca , odmienia wypala ná szczerozłote. Y ten y ow w niechluynych , w nieprzystoynych obyczaiach , żył iako prosta glina ; po wźięćiu Ducha S. żyie przystoynie poczćiwie , iáko złoto ná wybor. *pro luteis aureos.* Y tęć dźielność uznał y wyznał w ogniu

Gregor. in l. 1. Reg.

Ezech. 36.

Psal. 76.

Chrysost. hom. 4. in Acta.

Ducha

Ducha S. Tertulian : *Quæ eſt ergo paracleti adminiſtratio ? niſi quod diſciplina diligitur, quod intellectus reformatur, quod ad meliora proficitur.* Adminiſtracyá Ducha S. dźielno ści pewna ieſt, w ludźiách nálepsze transfigurácyá. Ten y ow żył nie kárnie, Bogu y ludźiom zuchwale, iużći teraz prawa Boskiego y ludzkiego, ſłucha; powolny, z wilka baranek ſprawuie ſię przyſtoynie. *diſciplina diligitur.* Nie ieden zle ſądźił, ſám gorszy, o ludziach, y o rzeczach, świat ſam w sobie ſzácowáł, ćiáło miłowáł, o Bogá, o Niebo nie dbał; iużći inaczey żyie, iużći ośobie pokornie, o drugich chwalebnie, ſądźi y mowi, świátowym pozorem gárdźi, Boga chwali, ćiáło mártwi, rozumu lepiey, lepſzą wolą używa. Duchá to S. ſprawa táka odmiana, *intellectus reformatur.* Iużći ten y ten trzezwiey ſię ſpráwuie, ſzczerzey ſię z ludźmi obchodźi, czyściey żyie. Bogoboyniey we wszykim poſtępuie. Ducha S. Sprawie tę przyczytáć trzebá odmianę, *ad meliora proficitur.* Takći Ducha náyświętſzego ogniſte zapały, nieprawych obyczáiow, żywot iako błoto, odmieniaią w lepszy, iako w złoto. *De luteis facit aureos.* O teyże Duchá S. dźielności, iáko ogniowey, ná przemiány ludźi, y na trasfiguracye prorokował Izaiasz: *Conflabunt gladios ſuos in vomeres, & lanceas ſuas in falces.* Dźielność to ieſt, ognia, ktory z żelaza iako z wosku náczynia wyrábiáć pozwala. Dźielnośćią ognia, miecze, groty, ná lemiesze, y włocznie przekowáć ſię daią ná koſy. *Gladios, in vomeres lanceas in falces.* Wizerunk to ognia, w ktorym u ludźi Duch S. gośći, ktorego święte w ſercach zápały, miecze, groty, włocznie, inſtrumenta boiu, y woyny, przemieniáią w lemiesze y kosy, w inſtrumenta pokoiu y zgody. Zaoſtrzał nie ieden iezyk ſwoy iáko miecz ná bliźnich, docinał iezykiem iáko mieczem; *acuerunt linguas ſuas, ut gladios.* Dobodł nie iednemu ſercu ćieszkim żálem, iako włocznią ná wylot. Zſtąpił ná niego Duch S. w ogniu, wnet przemienił miecze ná lemiesze, y włocznie ná koſy, iużći w pokoiu bawi ſię oraniną, zbawienney niwy, na zniwo Boskiey chwały, á ſobie ná żniwo Niebieskiego żywotá: *lanceas in falces.* Ma ieszcze ogień to przyrodzenie, że ſię wgorę kunie bu do centrum, gwałtem wzbiia. Dokazał tego ogień w Eliaszu, *Ecce equi ignei, & currus igneus.* Ze Eliasza od źiemi ku Niebu wyniosł do Raiu przenioſł. Tey ieſt dźielnośći ogień Ducha S. w ktorym ná ſerca ludzkie zſtępuie, y skoro ie zágrzeie, leniwce y ktorzy: *Statuerunt oculos ſuos declinare in terram.* skłonili oczy áfekty chęći do źiemi y źiemskośći, odrywa, ku niebu podnośi; to ieſt kogo, ogień Duchá S. zágrzeie, by przedtym do zbáwienności iáko glina ociężał wnet zbawiennym ferworem iáko gorąco, tak rączo y rzeżwo około zbawienia ſwego krzątá ſię y uwiia. Takieć ſą transfigurácye ſprawy Ducha S. w ogniu ná świát zſtępuiącego. Za rownie y druga figura, y wizerunk, wiatru, w ktorym Duch S. ná świat przyszedł, takowe odmiány reprezentuie y wywodźi: *Factus eſt repente de cælo ſonus, tanquam advenientis Spiritus vehementis.* Stał ſię ſzum przychodzącego wiátru wielkiego, y gwałtownego. Ten był wizerunk Ducha S. ten zaś náprzod skutek o ktorym prorokuiąc, mowił Ezechiel, y dał expreſſyą: *Eleva: vit me ſpiritus & introduxit me, in portam orientalem ad templum.* Podnioſł mię Duch y wprowadźił mię, przez bramę od wſchodu, do Kośćioła. Zaſypiał nie ieden chwały Bożey do Kośćioła, zá ſypiał rannego, o wſchodźie ſłońcá nábożeńſtwa, álbo li záſypiał dni całe leniſtwem y gnusnośćią, iáko gánił Paweł S. w Koryntczykach: *Ideo inter vos multi infirmi, & imbecilles, & dormiunt multi.* Słábiśćie wielu w cnoćie, zwątleni, w zbáwiennośći, y wielu was, ná zbawienną wyſługę zaſypia. Wſtąpił, *in ſpiritu vehementi,* nań Duch S. powionął świętym nátchnieniem, áż ſię ze ſnu oćieżáłośći ocućił, porywa ſię zráná do kośćiołá, o wschodźie ſłońcá biega ná nabożeńſtwo, y w zbáwiennym ćwiczeniu żywo ſię uwiia. Ducha to S. táká ſprawá y odmianá. Wywodźił Bog Jobowi ſpráwiedliwemu moc ſwoię, y dźielności Duchá S. w te ſłowa: *Nunquid per ſapientiam tuam plumeſcit accipiter, expandens alas ſuas ad auſtrum?* Izáli mądrość twoia ſpráwić może, áby ſię iaſtrąb wypierzył, ze ſtárego, uchlaſtánego, uſłaganego pierza, á w nowe y lepsze przybrał ſię, iako ſię wypierza y w nowe porasta, kiedy ná przećiw Auſtrowi połudńiowemu wiatru, skrzydła rozkłada y rozćiąga? Ná ten czas bowiem y w ten ſposob, ſtáre, y pochluſtane piora, Iaſtrząb zaſtarzały wypuszcza, á w nowe ſię przybiera. Taż ieſt właśnie dźielność Duch S. auſtrem y południowym wiátrem, od duszy nabożney: *Veni auſter perfla.* od Kośćioła Bożego, y od Doktorow iego ták názwanego, w wietrze ćiepłym, południowym, ná świat przychodzącego. Y ten y ow drapieżca, accipiter, brał dárł co nie ſwego, poroſł fortunnie, ále cudzem pierzem, nieſprawiedliwym zyskiem, wylatywał, ále cudzey fortuny, wypieniony, wylichwioney, zle zyskaney piorámi skrzydłámi. Y ten y ow Iaſtrząb, ná ſcierwo ćielska y pieszczot iego, zalatował, y páſł ſię ſcierwem lubieżnośći, zaſtarzáł w złych nálogach. *Factus ſonus de cælo, tanquam ſpiritus vehementis:* Powionął nań auſter Niebieski Duch S. łáską ſwoią, aż pokutuie, áż ſię z cudzego zle nábytego wypierza, cudze wraca, złe nálogi zbywá, iużći

Tertul. de vir. c. 1.

Isaiæ. 2.

2. Reg. 2.

Actor. 2.

Ezech. 11.

1. Cor. 11

Job. 39

 y ſcierwu

y ścierwu niepilnuie, czysto żyie; á zkądże ieżeli nie z Duchá Swiętego powionienia, y dźielnego nátchnienia; *Plumescit accipiter, expandens alas suas ad austrum.* Tak święta y zbáwienna transfiguracya, złego w lepszego, Duchá S. gośćiny, pewna attestácya. *Plumescit ad austrum accipiter.* Dał Duch S. Auster náypożądáńszy, powiewaniem swoich świętych nátchnianiá oczywiste y liczne dowody, iáko, gdźie gośći y powiewa, tam żywot ludzki, w lepszy y świętszy zámienia. Doznał tey ná obie Duchá S. przemiany, Saul Krol Izráelski, ktorego Prorok Sámuel w tym ták ássekurował: *Insilit in te Spiritus Domini, & mutaberis in virum alium.* Powionie *Auster in Spiritu vehementi.*

1. Reg. 10

potężnym nátchnieniem Duch S. y wpadnie ná ćiebie, áż ty śię wnet odmienisz w lepszego mężnieyszego. Co samo dalszemi Pismami przykładámi wywodźi Grzegorz Wielki. Pásterstwem śię owiec oyca swego bawił, máły Dawidek w domu oycowskim. *Directus est a die illa Spiritus Domini in David.* Zstąpił Duch Boży ná Dawida, á z pastucha uczynił Psalmistę y mężá wedle serca Bożego, uczynił Goliathá, Olbrzyma Philistyńskiego. Y ten y ow, pasł śię w bydlęcych pássyach, dobrami y ućiechami ziemskiemi, nie umiał ust otworzyć, ná chwałę Bożą, ni me, ni be, do Boga; dopiero żnie umiał władnąć námiętnośćiami, pánowáć nád zmysłnośćiami, *Sub te erit appetitus & tu dominaberis illius.* Nie umiał Krolowáć y rządźić, zmysłami, siłami, tálentami, od Bogá danemi, nie umiał odporu dawáć, ćiáłu, czártu, y złym chęćiom, nie umiał pokusom śię sprzećiwiáć, daleko mniey umiał zwyćiężáć. Powionał ná niego Duch S. *in Spiritu vehementi, directus est Spiritus Domini.* áż iuż wszytko ináczey, áż iuż z owego sámopasa, Psalmista Bogu pienie składa, chwałę winną nábożnie oddáie, aż nad złemi chućiámi, nád pássyami panuie, áż Káwaler Chrystusow, ná czártá, ná ćiáło, ná światowość ná złe żądze y pokusy, wołuie zwyćiężá, sam śiebie y złe chući swoie. Zstąpił Duch S. ná młodźieniaszka Daniela: *Suscitavit Dominus Spiritum Pueri junioris, cujus Nomen erat Daniel:* uczynił ná tychmiást Młodźieniaszká sędźią práwym y mądrym, sędźiow stárcow nie prawych: Ten iest skutek przemiany Duchá S. że ná kogo powionie, co przedtym płocho, złym śię rozsądkiem spráwował, iuż powionieniem Duchá S. lepiey orzeczach y zdrowym rozumem sądźił. Zstąpił Duch S. ná rozlewcę, krwie Chrześćiáńskiey, Szawłá, y przemienił go w naczynie wyborne, Imieniá Bożego Applauduie tak szczęśliwym transfiguracyom, Grzegorz S. *O qualis iste artifex! Spiritus S. humanum animum subito ut illustrat, immutat.* Dziwnyż to kunsztmistrz Duch S. w momenćie ludźie iáko oświeći y nátchnie, przemienia. Zstąpił ná Apostoły boiáźliwe, z boiáźni *propter metum Judæorum*, po kontach śię kryiące, áż tu Pior co śię niedawno przeląkł kucharki, y zaprzał Pana, iuż iáko náyodważnieyszy Kawaler áni Arcykapłanow, z cáłym żydowstwem, ani cáłego świátá głowy Rzymu, y cáłey iego nie strachał śię tyrannii, iako o nim uważa Leo S. wielkim zwany: *Nec mundi Dominum timet Romam, qui in domo Caiphæ expavescit ancillam.* Pánuiącego Cáłemu świátu, Rzymu, y iego nie lęka śię potencyi, ktory nie kiedy przeląkł śię Kaifaszowey służebnice. Podobno tey świętey przemiánie, ápplaudował Grzegorz wielki: *qui prius ancillæ vocem requisitus timuit, post adventum Spiritus S. vires Principum cæsus premit.* Lękliwy Piotr ná głos kucharczy, po wźięćiu Duchá S. stał śię náyodważnieyszy, ná srogie monarchowy Tyránnow świátá, siły, y potencye y tyrannie. Apostołowie wszyscy, w czáśie złego, ná Paná razu, ná szelest hałastry, Paná Zbáwićiela odbiegli, á potym sámi śię pod tyráńskie ręce, y bicze, y ćięgi, ná miecze, śiekiery, groty włocznie, na ognie y stusy ćisneli, y mowi o nich Doktor S. *tanto prædicant constantius, quanto delitescebant timidius.* Ná wymiar przeszley boiáźni Duch S. w Apostołach SS. sprawił mężne odwagi; O ktorym mestwie, przez Duchá S. sám Apostoły upewniał Zbáwićiel. *Donec induamini virtute ex alto.* iako kiedy śię kto w inszy kroy szat przebierze, odmienia śię, ták Duch S. przyodźiáć miał, y przyodźiał Apostoły, na nie zstępuiąc z Niebá, mocą y siłą, męstwem y odwagą, Apostołowie gośćiną Duchá S. stáli śię iák inni. *Mutaberis in virum alium.* Mámy tych Swiętych przemian przez Duchá S. inne procz wspomniánych w Pismie S. expressye. Pokarał Bog, zá czásu Noego, powszechnym potopem świat cáły; sprowádźił po tym wiátr ná to, y osuszył świat z potopu wody. *Adduxit Dominus ventum urentem, & diminutæ sunt aquæ.* Sprowádźił Bog ná świat zalany wiátr suszący, y umieyszyły, śię wody; pokázáły śię role, pola, łąki, zákwitły potym y zárodźiły, tak role, iáko y drzewa. Co śię stáło w przyrodzeniu, to figurą było, y pokazowáło, co śię przez Duchá Swiętego dźieie w ludzkim zbáwieniu. Nie ieden śię iáko Ruben wylał cáły, ná nieprawośći, iako ná wody, *Effusus es sicut aqua*, Nie iedne dusze, nieszczęśliwym grzechow potopem, zalały wody nieprawe; zstąpił ná te y owe dusze Duch S. *factus est sonus, tanquam advenientis Spiritus vehementis.* W potężnym powionieniu, w świętym nátchnieniu, *adduxit Dominus ventum urentem.* aliśći, *diminutæ aquæ* uschły

1. Reg. 16

Dan. 13.

Greg hom 30 In Evan.

D. Leo. Ser 1.

Greg. l. 3. in Evan.

Gen. 8.

uſchły wody grzechow, uſtąpiła zniſzczała powodź nieprawośći, ſerce pokutne, iako ſię łzámi zalało, ták grzechowe wody oſchły. *diminutæ aquæ.* Tym ći powionieniem Duchá S. oſuszyły ſię dusze SS. Magdaleny, Pelagii, Thaidy, Ægypcyaki, y innych grzeſznic y grzeſznikow z powodźi nieprawośći, za tym lepszy, y świętszy żywot, prowádźiły, á Bogá tym ſię goręcey rozmiłowáły czym go przed tym śmieley obrażáły. Ten ći to ieſt wiatr Duchá S. o ktorym prawie świádczy Hugo Kárdynáł: *Ventus urens Spiritus Sanctus deſcendens, deſiccans venas concupiſcentiarum.* Wiatr ſuſzący, ieſt Duch S. na dusze zſtępuiący, ktory potoki złych pożądliwośći w ludźiach uſusza. A iáko role dusz ludzkich, powionieniem Duchá S. z powodźi grzechow oſychaią, ták ná potym dobremi obyczaiámi, świętemi chęćiámi, obfitszym nábożeńſtwem, zakwitáią, świętych cnot owocami, zbawiennemi ćwiczeniami zaradzaią. O czym Pſalm świádczy: *Emittes Spiritum tuum, & creabuntur, & renovabis faciem terræ.* Spuść sz Boże Duchá S ná role ſerc ludzkich, powioniesz świętemi nátchnieniami, álſći iákoby źiemia kwiatámi, ták ludzkie dusze zakwitaią cnotami, á ták ſámie odnowisz dusze ná ktore powioniesz, ná żywot lepszy y świętszy. Tać intencyą dusza nábożná, Duchá S. do ogroda ſumnienia ſwego, zaprászáła: *Veni auſter & perfla hortum ut fluant aromata ejus.* Náyświętszy auſtrze Duchu S. zſtąpże do ogroda, do ſumnienia, ſerca mego, powioniey twemi łáskámi, przewiey świętemi nathnieniami, á niech płyną święte intencye, afektá y chęći nábożne, iákoby wonne oleyki ſtrumieniámi. *Renovabis faciem terræ.* Tak Duchu S. ſprawisz w duszy moiey, zbawienną odmiánę ná żywot lepszy, iako tylko darami twemi ná nie powioniesz. Y do teyći świętey odmiány odhortował wierne Paweł S. *Renovamini Spiritu mentis veſtræ.* Odnawiaycie ſię, w Duchu S. w duchu myśli y ſercá waſzego, á ieżeli źleśćie żyli, od tąd żyćie dobrze y świątobliwie; á ieżeli dobrze żyćiesz ieszcze lepiey, doskonáley, ábyśćie lepszym y świętszym żywotem gośćiá Duchá S. w duszach wászych dowodźili. Ta ieſt proba Duchá S. w duszy rezyduiącego, obrzydzenie grzechow y ućiech nieprawośći; zamiłowanie Boga, cnoty, ſprawiedliwośći. Tak świadczy Grzegorz Wielki. *Mentem, quam Spiritus S. replet, in amaritudinem temporalium deliciarum commovet.* Na ktorą dusze, na ktore ſerce, Duch S. zſtąpi, tey duszy, temu ſercu gorzknieią, świátowe źiemskie łákoći, grzechowe delektácye, marnośći wszyſtkie; ſłodnieie nábożeńſtwo, ſłodnieią zbawienne ćwiczenia, iuż odtąd dusza lepiey, świątobliwiey żyie; Tey świętey odmiany wizerunkiem ſą, wszyſcy święći pokutuiący, y święte pokutnice; á tyſiące ludźi, przedtym świátowych, możnych wielu Xiążąt, Krolow, Monarchow, á potym ubogich Zakonnikow, Anachoretow, wzgardźićielow świáta, y ſamych ſiebie, umartwionych, dręczących ćiało ſwoie, Swiętemi y cudownemi dźiełami ná Swiat cały ſłynących; Kto z tych znáł przedtym ktorego, nigdyby nie poznáł od poſtow, dyſcyplin trudzenia ćiała wychłego y odmienionego; *Mutaberis in virum alium.* Nie wyliczám, bo całe żywotow SS. przykładow, y rożnych hiſtorykow księgi takowe odmiany wyliczaią. Nie wątpię że każdy, z tych ná lepſzy y świętszy żywot odmieniony, y w ſercu ſwoim uznawał, y káżdemu wyznáć był gotow z Pſalmiſtą: *Hæc mutatio dexteræ excelſi.* Tać ieſt we mnie odmianá, dźieło prawicy Bożey, to ieſt Duchá S. ktory ſię názywa: *Digitus Paternæ dexteræ.* w tákiey odmianie do każdego z tych, kiedyszkolwiek ná myſl, ná ſerce nápadła chętka iáka, zła álbo świátowá, przeszłego żywotá, álbo pomięć ſpraw przeſzłych, ućiech y marnośći, czártowskim podusczeniem kuſząca; odpowiádał mężnym y prawym odporem, tak iáko ow, u Chryzoſtoma S. Alexandryiski młodźian, przedtym nierządny, y nie wſtydliwy, ſprawą Duchá S. pokutuiący, poprawiony, y odmieniony. Kiedy po nie małym czáśie pokuty iego, ná tráfiła nań, przeſzła iego amazya nierządnica, á święty młodźián, co raz ią miiał, áni weyrzał ná nię; przyſtąpiwszy do niego, do ucha mu ſzeptáła: *Ego ſum illa!* iać to owa twoiá amoratka? odpowiedźiał z fukiem y gniewem święty młodźiam: *Tu quidem illa, at ego non ille!* Tyć tás nierządnica, Niewſtydnica, ále ia iuż nie ten, iuż inny? *at ego non ille!* Tak każdy z świętych pokutuiących, z świętych, świátá y ſamego ſiebie pogardźićielow, każdy przeszłey chęći, świátowośći, marnośći, ſpráwie álbo nieprawośći, na myſl y pamięć przychocey odpowiedźiał: *At ego non ille!* Tyś ći tá ieſt, złość, żądzá nieprawość, ta marność, tá ućiechá, ktorąm ia Boga mego obráżił, álbo dlá ktorey, nie tákem ſię w Bogu moim kochał, iákom był winien; ále ia nie ieſtem on, nie ieſtem ten com był, ieſtem iuż inny! *at ego non ille!* *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus, lucis tuæ radium.* Przydźże Duchu S. Duchu Boskiey miłośći litośći! zſtąp też ná dusze, y ſerca násze, odmień wszyſtkie chęći, afekta, intencye, ſtárania, applikácye násze, ná inne, ná lepsze, ná świętsze, áby każdy znas w obyczaie lepsze, zbawiennieysze, odmieniwszy ſię, żyiąc lepiey, powinniey, świątobliwiey, iákieyże kolwiek przeszłey, chęći intencyi, zmyſlnośći,

Aug. Card. in Oſeam.

Con. 4.

Ephes 4

Greg. hom 10 in Ezech.

marnośći abo nieprawośći mogł dawáć, y dawał mężny odpor, y prawdźiwie śię protestował: *At ego non ille* Jużem nie ten, iuż inny, ſprawą Ducha S. Day dobroći Boża ſpraw Duchu S. áby każdy z nas lepszy żywot y świetszy przeszedszy, z Páwłem Swietym prawdźiwie śię mogł wyświadczáć y ćieszyc: *Vivo ego! jam non ego! vivit vero in me Christus.* Zyię ia, iuż nie ia! Zyie we mnie Chrystus

Day to Boże Duchu S.

Amen.

KAZANIE

Ná Poniedziałek Swiąteczny.

Omnis qui male agit, odit lucem, & non venit ad lucem, ut non arguantur opera ejus Joan. 3.

Złych dźieł duſza, Ducha S. nie powita.

NIe zgodzony nigdy kontrapunkt światłośći z ćiemnośćią, Ducha S. znieprawośćią. Wyrok to ieſt Boga Zbawićiela; iako kto zle robi, ták od światłośći Ducha S. ſtroni. *Qui male agit odit lucem, non venit ad lucem.* Kto zle robi, świátła nie náwidźi, y do świátła nie idźie. Ale w zaiemnie, y świátłość nieſtworzona Duch S. nie towarzyſzy, y towarzyſzyć nie może z ſprawámi y dźiełámi nieprawośći, y ſprawcami grzechowych ćiemnośći. O czym Paweł S. *Quæ conventio Lucis ad tenebras?* Iſtota świátłośći Ducha S. ſprzyiáć nie może, złym dźiełom, ſprawom, y ſprawcom grzechowey ćiemnośći. *Spiritus concupiſcit adverſus carnem, & caro adverſus ſpiritum.* Zapowiada Páweł S. zawsze walczy ćiało, y miłość ćiáła, y dźieła ćiała, walczą przećiw Duchowi S. iáko y Duch S. walczy y biie zawsze, ná dźieła chęći y żądze ćiała. ná tym fundamenćie z Pawła S. Bernard głosłował prawie; *Nulla conventio vanitati, & veritati, luci & tenebris, ſpiritui & carni, igni & tepiditati.* Zgodźić śię nigdy nie mogą, prawdá Ducha S. czystość z ćiałem y żądzą iego, Ogień Ducha S. z oźiębłośćią dusze. Wnośćież ſobie, że ten tylko Ducha S. gośćia do śiebie przymuie, ktory w przod nieprawość wſzelką, z ſerca y duſze ſwoiey ruguie. Tak każdy bliski Ducha S. iako dźieł nieprawośći daleki. Iedyny á ſzczery rozbrat z grzechámi, Ducha S. do duszy ſprowadza. Tam Duch S. gośći, z kąd nieprawość uchodźi złych dźieł dusza, Ducha S. nie powitá, poki śię z grzechami niepożegna. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

1 Cor. 6.

Bern. ser. 6. in Cant.

JAko czyſtym y Prawym duszom, Duch Swięty ochotnie rád śię ſprzyia, ták złe y nieprawe miia. Pokazáł to zawsze Duch Swięty iáko do czyſtych y niewinnych dusz czyli ná obronę pospiesza, czyli ná mieszkánie. Zaſtárzała w ſtárcach Sędźiach Izraelskich niezbożność ſamá, náder wszeteczna, náyczyſtſzą Zuzanny niewinność uśiłowała zatłumić kamieniami. Ale *ſucitavit Dominus Spiritum S. pueri Junioris, cui nomen erat Daniel.* Wzbudźił Bog Duchá S. w młodym á czyſtym Danielu, ná obronę czyſtey niewinnośći, w takiem bowiem rad mieszkániu, w przybytku czyſtośći Duch S. rezyduie. Niedopuśćił mieszkania ſwego, czyſtey Zuzanny káźić. Przyznała Lucyi S. Agathá S. z Nieba śię pokázawszy. *Jucundum Deo in tua virginitate habitaculum præparáſti.* Wdźięczne y przyiemne Bogu Duchowi s. mieszkanie wyſtáwiłáś w panieńſtwie twoim, ktoregoś áni skaźiłá, áni zmazáła. Zeznáła to y ſamá Lucya S. przed Tyrannem; *Caſte viventes, templum ſunt Spiritus S.* Czyſte dusze kośćiołem ſą, mieszkáiącego w ſobie Ducha S. Zapowiedźiał przedtym toż Paweł S. *An neſcitis, quod membra veſtra, templum ſunt Spiritus S. qui in vobis eſt.* Czyli nie wiećie, że członki wásze, kiedy czyſte, Kośćiołem ſą Ducha s. ktory w was mieszka. Wizerunkiem náyſzczęśliwszym, náyoczywiſtszym Nayświętsza Márya, iáko náyczyſtsza, ták Duchem s. nápełniona; pełná łáski, pełná Ducha s. Tá skoro Gabryelowi Arcaniołowi obiáwiła: *Virum non cognoſco.* Ze poſłubiona náypierszym ná świećie ſlubem Bogu czyſtośći, męża y żadney lubośći ćiáłá nie zna, y znáć nie chce, y nie może; przyrzekł ná tychmiaſt Imieniem Troycy náyświętszey

Dan. 13

1 Cor. 6

Archa,

Archanioł Gabryel, Náyświętszey Pánnie, *Spiritus S. superveniet in te.* Jużeśći Marya łáki pełna, iużći Pan, Duch s. z tobą, otoli żeś nápierwsza z ludźi, czystość Panieńską zámiłowała, Bogu poslubiłá, że nie maszy znáć mężczyzny niechcesz, znowu nową pełnią łáski, nową obfitośćią darow, swoiey przytomności, Duch s. ná ćiebie w stąpi, iuż przyiedzł iuż mieszka w tobie, ále znowu *superveniet*, przyśćie swoie, nowym iákoby stąpieniem, iákoby ná nowe wypełni. *Spiritus S. superveniet in te.* Widźiał psalmista ten tor y gośćienieć czystośći, prawośći, niewinnośći, y przeto ták zápraszał Duchá s. *Cor mundum crea in me Deus, & spiritum rectum in nova inviscerib us meis.* Day mi Boże ná przod serce czyste, á potym odnow prawego Duchá s. w członkách moich mieszkánie, ábowiem kiedym cudzołostwem zgrzeszył Duchám S. z duszy wypędźił. Poprzedzáć y marszałkowáć Duchowi s. do dusz nászych, powinna prawa czystość dusze y ćiáłá, serca, y sumnienia. Przyrzeka za tym Bernard s. *Scias vas tuum possidere in sanctificatione, & honore, non in passione desiderii, Spiritum S. accipies.* Umiey tylko wprzod Chrześćiáninie, serce dusze y ćiáło twoie, záchowáć w czystośći y wszelkiey poczćiwośći, á sprowádźisz do dusze twoiey gośćia Duchá s. nieprzebráney szczodrobliwośći. Tymże stylem o tym nás upewnia Tertulian: *Cum omnes templum simus Dei, illato in nos, & consecrato Spiritu S. ejus templi æditua & antistita pudicitia quæ nihil immundum inferri sinit.* Dusza prawowierna, z obligu stworzenia, odkupienia, powinná bydź Kośćiołem, y mieszkániem Duchá s. ktory to Kośćioł sam Duch s. poświęca y sam w nim ofiáda, ále ták, że w przod ten Kośćioł czystość sumnienia, kształtuie, ochędoża, y przybiera, za tym taż czystość odźwierną, sprawczyną, y stráżnicą zostaie Kośćioła tego, y pilno arcy przestrzega, áby żadney nieprzystoyności, na myśli, mowie, afekcie, y chęći ábo inclinácyi, á dopieroż usilniey, waruie, áby nieprzystoyności, w żadnym y náymnieyszym uczynku, do serca y sumnienia, do rezydencyi Duchá s. nieprzypuszczała, bo ináczey, iákoby się tylko nieprzystoyność iáka do serca, y sumnienia wkradła, Duchá s. gośćia y mieszkáńcá, duszá by pozbyłá. Przyrzekł sam Bog zá czásu Noego ludźiom; *Non permanebit spiritus meus in homine, quia caro est.* Nie zmieszká Duch s. w człowieku ktory ćiałem iest, dlá ćielesney żądzy y lubośći. Upewnia nas o tym zátym mędrzec Pański: *Spiritus S. effugiet fictum.* Skoro do czyiego sumnienia, álbo lubość ćiáłá, álbo obłuda y zmyślność iáka wpadnie, ná tych miast z tey duszy, Duch s. się wynośi. Nie ćieszy się nigdy Duchem s. serce nieprawe. Stárym Rzymskim zwyczáiem, Káliguli Cesarza, trupa ná stosie palono. Spłonęło ćiáło, serca ogień nieskáźił, nie przeiął, áni opanawał; Zdziwili się wszyscy; odpowiedźieli ná to wieszczkowie, że przeto ogień serca minął, że było trućizny, iádu pełne. Obłożono za tym serce náymocnieyszą dryiákwią, wnet ogień y serce opanował, przeiął y spalił. W ogniu Duch s. do ludźi przyszedł y przychodźi; pewna to że tego ogniá Duchá s. niepowitá nie otrzymá serce y sumnienie, iadem, trućizną grzechow zarażone. Zdaleka ten ogień Duch s. stroni od serc y dusz grzechami iádowitych. Wyraźił to Szczepan s. złym żydom wymáwiáiąc: *Dura cervice, & incircumciso corde, semper vos resistitis Spiritui Sancto.* Twardego zuchwáłego kárku, serca od złych żądzy, od złośći y nieprawośći nie odkroionego nie oddźielonego, zawsze się Duchowi s. sprzećiwiacie, odpor dáiećie. Serce złe y nieprawe, zawsze Duchowi s. kontruie, nie może się zgodźić Duch s. z sercem nieprawym, dopieroż w nim zmieszkáć nie może. Dał tego wizerunk przez Moyżeszá. Ten w ogniu ná gorze Synái, w známieniu y wizerunku Duchá s. odebrał práwo Boże ná Táblicach kamiennych, Palcem Bożym, to iest Duchá s. ktory iest *Digitus Paternæ dexteræ* Pálec práwicy Boga Oyca, zapisane. Ichodźi z tym Duchá s. dźiełem y dareṁ, z gory Synái, álići doznáie y poznawá, że lud Izráelski koło złotego ćielcá, po pogáńsku niewstydliwie táńczy, pląsá; ná tych miast tablice praw Bożych Palcem Bożym, to iest od Duchá s zápisaną kruszy w kawałki zá rzecz niegodną sądząc, áby dźieło przedźiwne pálca Bożego, Duchá s. nieprawym y nieczystym Izraelitom w ręce się do stáć miało. Nieprawi Duchá s. darow niegodni. Szczęśliwsze Chrześćiáńskie prawowierne serca, ktore nieprawośći od siebie rugowały; ná tych miast bowiem Duch s. *Digitus Paternæ dexteræ.* Palec prawicy Bożey, sam sobą prawo Boże, ná tych sercach zápisuie. Swiádczy o tym wyráźnie Páweł s. do Koryntczykow: *Epistola estis Christi, ministrata a nobis, & scripta non atramento, sed Spiritu Dei vivi; non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis carnalibus.* Iesteśćie żywym Pismem Chrystusowym, pismem prawa Bożego, Chrystusowego, nie czyrnidłem zapisane, ále duchem s. Duchem Boga żyiącego, nie ná tablicach kámiennych, ále ná tablicach serca w ćiele czystego, zapisanym. Nie zmazałeśli Chrześćiáninie kałem grzechu, áni czernidłem niepoczćiwośći serca y duszy twoiey; iáko ná tablicy serca twego, Duch s. zapisuie náukę swoie Boską, *docebit vos omnia.* Prawo Boże, dary swoie *Scripta Spiritu Dei vivi.* Iedynie w prawym y czystym sercu Duch s. gośći, tám dźieła łask swoich y darow

Psalm 50.

Bern. ser. 3. in Pentec

Tertul. de cul tu fæmin.

Act. 7

2 Cor. 3.

 sprawuie,

ſprawuie. Wiedźiał o tym co zeznał Pſalmiſta: *Os meum aperui & attraxi ſpiritum, quia mandata tua deſiderabam.* Otworzyłem uſta moie, y przyiąłem Duchá twego Boże, álbowiem przykazánia twoie ukochałem y uprognąłem, albowiem cale wszytkie zachowałem. Iáko ſię ludźie do práwośći, do przyſtoynośći, praw Bożych maią, ták ſię Bog Duch S. má do ludźi. Konkluduie o tym Chryzoſtom S. z wizerunku y wiátru potężnego w ktorym Duch S. ná Apoſtoły zſtąpił. *Factus eſt repente de cælo ſonus, tanquam advenientis ſpiritus vehementis.* Stał ſię ſzum z niebá, iáko by wiátru potężnego. Gloſſuie zá tym Chryzoſtom S. *Sicut aranearum ſtamina flatum venti non ſuſcipiunt, ita nec anima ſecularis, nec homo animalis, gratiam poterit Spiritus S. recipere.* Jako ſzatki páięczyny, nie przyimuią wiátru potężnego ták oſnowa świátowośći, robota prożnośći, nieprzyimuie Duchá S. Duchá práwośći, Duchá zbáwiennośći y Niebieskiey dźielnośći. Przyznáć ći trzeba że y niepráwość pilnuie wiátru, ále pułnocnego gdźie ſię duch zły, duch wszelkiey niepráwośći, Lucyper, osadza. *Sedebo in lateribus Aquilonis.* Oſiądę ná pułnocy, tám ſtolicę moię oſiądę, y założę. Duch záś S. Auſtrem, południowym wiátrem ſię wyráżá y názywá. Iáko wiátry pułnocne, z Auſtrem południowym, ták Duch S. z duchem pułnocnym, z duchem niepráwośći ćiemnośći zgodźić ſię nie może. Wiádoma tego duszá nábożná, poſtrzegłá że ſię wiatr zły, pułnocny, iákieyśi nieprzyſtoynośći do iey ogrodu, to ieſt do iey ſumnienia zá kradáł y wdźierał; bácznym przezorem, pilnym uſiłowániem, zbyć ſię go y odpędźić ſtáráłá, y wołáłá: *Surge aquilo, veni auſter, perfla hortum meum.* Powſtań aquilonie, ućiekay ztąd pierzchay corychley, uſtępuy! A ty Auſtrze Duchu S. przychodź przewieway ogrod ſumnienia mego, á niecháy płyną wonne oleyki przyiemney tobie ſpráwiedliwośći y zbáwiennośći. W tym cale zdániu y w tym podobieńſtwie, z fundámentu tych názwisk o Duchu S. mowił Ambrozy S. *Ille ventus aſpirat, ſi Boreas ille prävus deſierit.* Ná ten czas nayświętszy Auſter Duch S. ſumnienia násze przewiewa, kiedy w nich niepráwe z pułnocy wichry uſtáią.

Iáko wizerunk ogniá, y wizerunk wiátru reprezentował, ták y wizerunk gołębicy, w ktorey poſtaci Duch S. świátu ſię pokazał, wyráżá toż ſamo reprezentuie y wywodźi, iáko Duch S. tám nie záwita; gdźie ſię niepráwość rozpośćiera. Stáłá ſię tego expreſſya, zá czáſu Noego, kiedy potopu powszechnego powodź opłychać poczęłá, y źiemia ſię pokazowáć zaczynáłá. Wypuśćił Noe z Arki, álbo z korábiu ſwego gołębicę, świádczy Piſmo S. *Cum non inveniſſet, ubi requieſceret pes ejus, reverſa eſt ad eum.* Ieszcze były ná ten czás, nie dobrze oschły wody; ſáme tylko kały y trupy widáć było; więc gołębica nienáyduiąc, gdźieby ná czyſtym mieycu, spocząć mogła, polátawszy wrociłá ſię do korabiu. Práwá expreſſya Duchá S. że tám nie záwitá gdźie kały niepráwośći, gdźie trupy grzechowe widźi, czyſtego ſercá, práwego ſumnieniá, tá gołębicá ná mieszkánie potrzebuie. Iako gołębiom przypiſał Poeta: *Ad candida tecta columbæ.* Czyſte ochędożone dachy, y gmáchy, gołębicze pomieszkánie. Ták náyświętsza gołębica, Duch S. w czyſtym tylko ſercu, w ſumnieniu práwym, rád gośći. Oblubienicy Duchá S. duszy nábożney, przyznáwał Mędrzec: *Oculi tui columbarum, quæ lacte ſunt lotæ.* Oczy twoie iáko u gołębicy, ktore ſię náyczyſtszym mlekiem wybieliły. Ten ći ieſt powáb Duchá S. kándor niewinnośći, práwość ſumnieniá, ktorá y z ſámych oczu iáko gołębiczych wyniká. Duch S. Persónálná miłość w Troycy náyświętszey, dobrze ſię ſercem Bogá Oycá, y Syná Bożego od ktorych iáko od iednego początku, pochodźi, názwáć y wyráżáć może. Albowiem ſerce ſtolica miłośći, Duch S. ieſt personálną miłośćią, Boga Oycá y Syná, toć dobrze ſercem oboygu wyráżáć ſię może. Zeznáie Bog duszy nábozney u Mędrcá; *Vulneraſti cor meum in uno oculorum tuorum;* zránilás ſerce moie, w oku twoim! Nie dźiw! że ſerce w Troycy náyświętszey, Duchá S. zránilá, to ieſt do ſiebie y ſwoiey miłośći poćiągnęłá, dusza nábożná, w oku ſwoim, kiedy oczy iey *oculi columbarum.* Oczy czyſtey gołębice, powáb to Duchá S. czyſte ſerce, práwe ſumnienie. Tać znáć intencyą Zbáwićiel nákázował wiernym ſwoim: *Eſtote ſimplices ſicut columbæ.* Bądźćie proſtemi, ſzczeremi, iáko gołębice, przy czyſtośći ſzczerośćią ſię zaszczycayćie, ábyśćie ſię ſtáli doſtoynym mieszkániem Duchá S. Nie otrzyma, niepowitá nigdy, złe ſumnienie za mieszkáncá Duchá S. wyrok to ſámego Zbáwićielá: *Mittam Spiritum veritatis, quem mundus non poteſt accipere.* Przyszlę wám wiernym, Duchá S. Duchá práwdy, ktorego świát, y świátá miłośnicy, á dopieroż do tego y zbrodniowie, y grzesznicy przyiąć, otrzymáć y powitáć u ſiebie, nie mogą. Ná wyroku Zbáwićielá fundował ſię Tertulián, kiedy twierdźił: *Plenus immundo Spiritu; vacuus, Spiritu Sancto.* Pełen kto świátá y świátowych chęći, y ſtarániá; cále wákuie, prożny, cále nie ma nic Duchá S. Konkluduie Auguſtyn S. *Ejice Spiritum mundi; & accipies ſpiritum Dei.* Kto prágnie Duchá S niech w przod wypędźi, wyrzuci od ſiebie duchá świátowego. Niezgodźi ſię Duch S. nigdy, z Duché prożnego marnego świátá. Animuie nas podobnym ſenſem, y podobną podnietą

Act. 2.

Chryſt. hom. 24. in Ephes.

Cànt. 4

Gen. 8.

Tertul. ad Ind c. 27.

Aug' man. c. 27.

Hugo

Hugo Victorinus: effunde amaritudinem, ut dulcedine replearis. Y czyliż nie lepsza, nie ṡo-
remnieysza, goryczy świátowey y żołći pozbyć? pozbyć iádu grzechowego?
pozbyć żołći smokow z piekłá? *fel draconum, uva eorum.* á ná to miáſt nápełnić ſię
nektarem poćiech, słodyczy Duchá S. o ktorym ſam Bog Oćiec y Syn Boży zeznaie: *Spiritus meus ſuper mel dulcis.* Duch moy, Duch S. nád wszytkie słodyczy, y nektáry ſtworzone słodszy, przyiemnieyſzy, delikátniey kontentuiący, ſwemi poćiechami ludzie. Do
tey poćiech Duchá S. słodyczy wzdychał y tesknił Auguſtyn S. *Pota me (Domine) torrente voluptatis tuæ, ut nihil jam mundanum, guſtare liceat, venenatæ dulcedinis!* Wiem
Pánie że słodyczy ućiech świátá, iádem ſrogiey trućizny záprawne; Napoyże mię słodyczą twoią, poćiechą Duchá S. áby mi od tąd ſmakowáć nie mogła wszelka chęć y ućiecha świátowá ábym ſię brzydźił y nigdy kosztowáć y ſmakowáć nie ważył; iadowitych słodyczy świátá, w rzeczy; y w prawdźie piekielney goryczy. Co radzą świeći Doktorowie; to nákázuie ſam Pan Bog, przez Ezechielá Proroká: *Mundamini ab omnibus inquinamentis veſtris, & ponam ſpiritum meum in medio veſtri.* Oczyſzczayćie
ſię ludźie, od wszytkich kałow nieprawośći; y od naymnieyszych makuł y zmaz ludzkiey
ułomnośći; á ia dam Ducha mego świętego w poſrzodku wás; w posrzodku ſerca waszego
Tergat ergo ſordes operis, qui DEO præparat Domum mentis: adhortuie Grzegorz wielki:
Gotuyćież Chrześćiáńſtwo, przyprawuyćie ſerca wásze; do gośćia náydoſtoynieyſzego,
Boga Ducha S. gotuyćie naymiłośćiwszemu gośćiowi; ſtancye, y mieszkanią w duszach waszych, ále to ſobie wyperſwaduyćie, o
tym zawsze pomnieyćie, że w przod ſię oczyśćić maćie
z wszelkiego kału grzechowego, y wszelkiego brudu, dźieła ułomnego y defektowego, tożdopiero powitaćie gośćia náypożądáńſzego Ducha Swiętego: *Fiat fiat* Amen.

Aug. ſer. 36

Ezech 36

Greg. hom. 36

KAZANIE

Ná Wtorek Swiąteczny.

Qui non intrat per oſtium in ovile ovium, ſed aſcendit aliunde, fur eſt & latro. Joan. 10

Duch czartowski, duch rozdziału; DUCH Boży Duch iednośći.

Nieprzyiaćiel Boski; nieprzyiaćiel iednośći cále nie z BOGIEM trzyma, z duchem złym towárzyszy; kto ná rozdźały zmierza. Zły duch odpoczątku zaboyca y łotr; wedle wyroku Zbáwićiela: *Ille homicida erat ab initio* te go ducha złego náśladowcá, pobratym, káżdy złodźiey y łotr, zboycá, ná rozdźiały zmierza, iedność uśiłuie ruinowáć! Kto, prawi Zbawićiel, nie wchodzi drzwiámi, ále pokątnemi dźiurami, ten ieſt złodźiey y zboyca. *Qui non intrat per oſtium, ſed aſcendit aliunde, fur eſt & latro.* Tákowy bowiem zboycá z iednoczenie ſcian domu, y budowániá, czyniąc ſobie, wſtęp przez dźiury, pśuie, rozdźiáły iunktur w ściánách; albo w dachach, álbo w fundamentách czyni; też skrytym rozdźiałem do budowánia wchodźi. Owczarniá JEzusowa Kośćioł iego; budowánie Boskie, owiec iego mieszkánie. Zły duch dawny od początku zboycá, do tey owczarni, wſtęp ſobie uczynić, przez dźiury, przez rozdźiały, w miſtycznym budowániu zdawna uśiłuie. *Non intrat per oſtium, ſed aſcendit aliunde.* Duch zły, że inaczey wſtępu do owczarni Bożey, otrzymáć nie może, tylko rozdźiałem iákim zepſowániem iednośći, zeznał to Auguſtyn S. *Concordes nos, ſcit diabolus quod poſſidere non poſſit, lites immiſit in Chriſtianos.* Ziednoczonego wiernych zgromadzenia, iákoby dobrze w ściánách ſpoionego budowánia, czart przemoc nie zdoła, á więc wszytka iego ſztuka, ná tym ieſt, áby miedzy Chrześćiány, ſpráwił rozdźiáły; Prawy Páſterz owczárni ſwoiey Zbawićiel Bog, oczywiſtemi Podwoiami, bez rozdźiału, nie psuiąc, ale przeſtrzegaiąc iednośći, owczarni wiernych owiec

Joan. 8

Aug. de util. jejun.

owiec, oczywiſtym á oraz zbawiennym *wſtępem*, *w* chodźi: *Huic oſtiarius aperit, & oves, vocem ejus audiunt.* Na tych miaſt prawego Páſterza Zbáwićiela Boga, owce wierne znaią, y kupy ſię *w* iednośći trzymaią, głoſu iego w iednośći zgromadzenia ſłucháią, zgodnie y ſpołem, zá Bogiem Zbáwićielem Paſterzem, w drodze Bożey poſtępuią: *Ante eas vadit, & oves illum ſequuntur.* Czártowſki duch, duch zły, duch rozdźiału; Duch Boski, Duch iednośći. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálánie Poczętey PANNY y przedźiwney BOGA MATKI

Aug. ſer. 198.

DAwny y práwy ieſt ſens Auguſtyná S. *Triumphus Dæmoniorum, eſt diſſenſio Chriſtianorum.* Tryumf złego czártowſtwá, rozdźiał y niezgoda Chrześćiáńſtwa. Tym ſię czárt nadewszytko kontentuie, kiedy rozdziały między Chrześćiany poknuie. Pokazany tego *w*izerunk Abrahamowi. Uſtanowił Abraham uroczyſte ofiary Panu Bogu łożył ná to rożne bydlęta y ptaſtwo; *Qui tollens univerſa hæc, diviſit ea per medium; aves autem non diviſit.* Wziąwszy Abraham iałowicę trzyletnią kozę báraná trzyletniego w poł podwoił, porozdźielał bydlęta, ále ptáſtwa nie rozdźielał. *Deſcenderuntq; volucres ſuper cadavera, & abigebat eas Abraham.* Wnet skupiło ſię drapieżne ptaſtwo, y nápodźielone, podwoione bydląt ścierwy, nálatowało gwałtem, obſtąpiło, odgániáć ie, y dozmordowania biedźić ſię z niemi muſiał Abraham. Wyrokiem Zbáwićielá, powietrznym ptaſtwem, znáczy ſię czártowſtwo; Práwá figurá Abráhamowi pokázaná, iáko ná ten czas czártowſtwo na wierne ná látuie, nápaśćią nápada náćiera, poźrzeć uſiłuie, kiedy ie podźielone, porożnione widźi. Własnie przyznáć czártowſtwu z Poetą: *Tu potes unanimes, armare in prælia, fratres, atq; odiis verſare domos; tu verbera tectis funereaſq; in ferre faces. tibi nomina mille, mille nocendi artes.* Y śiła sztuka, y wola, tá w czártowſtwie iedyna, iedność piowáć, ludźkie kombynácye, przyiáźni rozdźiałami ruinowáć, rozterki między bráćią knowáć, y tyśiąc ſztukámi, iedność y zgodźie ſzkodźić. W tymże Janá S. Rozdźiále, z ktorego ieſt dźiśieysza Ewángelia, czárt *w*ilkiem *w*yrażony. *Lupus rapit & diſpergit oves.* Bis, wilk ná *w*ierne. rozprasza, rozdźiela wierne, á ták duſze w rozproszeniu y rozdźiale chwyta. Opak Duch Boży, Duch iedności. Fundament tey iedności Bog záłożył w pierwszym ſtworzeniu człowieka; *Faciamus hominem ad imaginem & ſimilitudinem noſtram. Et creavit Deus hominem ad imaginem ſuam.* ſtáłá ſię rada y decyzya cáłey Troycy Nayśw: uczynmy práwi, człowieka ná obraz y podobieńſtwo násze á temi ſłowy wyraża ſię troiſtość Oſoby *Et fecit Deus* y ſtworzył Bog człowieka ná obraz ſámego śiebie; á temi ſłowy wyraża ſię iednoiſtność natury w trzech osobách, Oycu Synie, y Duchu S. y ſłow wyráżeniem, y ſámym ſtworzenia ſpoſobem; Bog *w* ludźiach, kiedy człowieka ſt*w*orzył iedność fundował, álbowiem ſtworzył ludźie nápodobieńſtwo y wyobráżenie ſwoie; To ieſt iáko w trzech oſobach, Oycu Synie Duchu S iednáż iſtota, y natura, ták w ludźiach żeby przez zgodę y iedność, była iedná iáko by *w*ola, ieden umyſł, iedno zdánie. Ták tłumaczy Ambrozy S. *Nos unum eſſe præcepit & ſuæ naturæ unitatiſq; ſimilitudinem in nos gratia adoptione transfudit.* Chćiał Bog áby ludźie iedno byli, aby ſię z ſobą iednoczyli y przeto podobieńſtwo, iedneyże iſtoty ſwoiey *w* trzech osobách przez łáskę ſwoię, y przyspobienie ludźi ná ſyny, iedność w ludźiach záłożył y osadźił. Pogánie od czártá zwiedzeni, iáko czártow*ſ*twu ſłużyli, ták bogow swoich zbroynych ſtáwiali, do woyny, do rozterkow, ná rozdziały y rozdwoienia gotowych; My zaś wierni pamiętáć mámy, iáko w Bogá, w Troycy iednoiſtnego, wierzemy, y temu iedynemu ſłużemy; toż ná ſtworzenie násze pámiętáiąc z śmy ná podobieńſtwo Bogá *w* trzech osobach iednego ſt*w*orzeni, *w*iednośći ſię trzymáć społem mamy. Dáie nám dalszą tego podnietę Niedzielná Ewangelia. Zapowiedźiał Zbáwićiel, dźielnym *w* obserwániu praw iego miłośnikom, gośćinę Troycy Naysw: *Si quis diligit me, ſermonem meum ſervabit, & Pater meus diliget eum, & ad eum, veniemus & apud eum manſionem faciemus.* Kto práwi kochá mie. práwá moie zachowa, á Oćiec moy ukochá go; do niego przyidźiemy, y mieszkáć w nim bedźiemy, y wnet dodaie: *Paraclitus autem Spiritus S. quem mittet Pater in nomine meo, ille docebit omnia, & ſuggeret vobis omnia, quæcunq; dixero vobis. Pacem relinquo vobis.* Duch S. ktorego Oćiec w Imię moie przyszle, [otoż Oćiec, Syn, y Duch S. wymienia ſię, y dźieie ſię cáłey Troycy Nayświętszey expreſſya] ten waś, práwi náuczy, y przypomni wszytkę nauke moię, y ſłowa moie, á ktorąż to náukę? zaraz wymienia Zbawićiel: Pokoy moy zoſtáwuię *w*am pokoy daię wam. Bog Oćiec tedy w imie przedwiecznego Syna ſwego, przyszle Duchá S. od Oycá y od Syna nierozdźielnie pochodzącego, áby náukę, Syna Bożego w ludźiach utwierdził, utrzymał, á tá náuka ieſt náuka pokoiu iednośći, od Zbawićiela, wiele kroć nákazaney; *Hac mando vobis ut diligatis in vicem.* To wam przykazuię abyśćie ſię w záiem kochali, w miłośći *w*záiemney, w iednośći trzymáli. Duch to tedy Boży, Duch

cáłey

Gen. 15.

Lucæ 8.

Virg. l. 7.

Joan. 10

Ambr in Gen.

Joan. 14.

całey Troycy Nayświętszey Duch iedności. Bogu Oycu przypisuiemy stworzenie; á ten w stworzeniu człowieká ná obraz y podobieństwo, iedney w trzech osobach istoty Bożey iedność w ludziach woli zdánia, miłości założył: *Inspiravit spiraculum vitæ in faciem ei jus, & factus est homo in animam viventem.* Tchnął Bog tchnienie, olbo Duchá żywotá, w twarz człowieká, y stał się człowiek duszą żyiącą. Cały człowiek ták rożmáitych członkow, y części ćiáła, ále z iednoczonych y spoionych z sobą stał się duszą żyiącą, skoro odebrał tchnienie Duchá Bożego Dusza ludzka w sobie iest nie rozdzielna, rozdziałom, rozdwoieniu, rozrożnieniu podlegáć nie może; táką iednośćią nierozdzielną człowiek żyć począł po tchnieniu ust Bożych; *inspiravit spiraculum vitæ, factus est homo in animam viventem.* Ze się człowiek stał duszą nierozdzielną cały, á duszą żyiącą. Duch Boży sprawcá iedności tego dokázał tchnieniem iego sprawiło. Przyznał to Bogu nászem u Psalmista: *Deus qui habitare facit unius moris in Domo.* Ten iest Bog nász ktory czyni mieszkańce domu, iednego obyczaiu, iednego zdaniá, iedney woli. Tym dokumentem do zgody y iedności nápominał Maláchiasz: *Nunquid non Pater omnium nostrum? nunquid non unus Deus creavit nos? quare ergo unusquisq; nostrum despicit fratrem suum.* Y żali nie ieden iest Bog Oćiec, nás wszytkich? izali nie ieden Bog nas wszytkich stworzył? stworzeniem urodził? á czemusz iáki táki z nas, gárdzi brátem bliźnim swoim? Toć mi práwy argument cnoty Abráhamowey, day Boże Chrześćiáństwu do perswázy! Mowi on ták do Lotá: *Ne quæso sit jurgium inter me & te, inter pastores meos, & Pastores tuos! fratres enim sumus!* Proszę ćię niech swarżmy się niechayże nie będzie zwadki miedzy mną y miedzy tobą, miedzy páterzámi mémi, y twemi, albowiem bráćiá iesteśmy. W lepszey byśmy iedności y zgodźie żyli, gdybyśmy się iednego Boga Oycá synámi, bráćią zá tym od sámego stworzenia ználi. Przyrzekał otym Lactantius: *Si solus Deus coleretur, non essent dissensiones & bella, cum scirent homines, unius Dei, se filios esse, ideoq; divinæ necessitudinis sacro & inviolabili vinculo copulatos.* Gdybyśmy szczerze, prawdziwym sercem, iednego prawego Boga Tworcą kocháli czćili, pewniebyśmy, woien y poiedynkow rozterkow y niezgod á rozdziałow y nieznali bo byśmy po nieli się bydź iednego Bogá Oycá two rce naszego synámi, zatym świętym y nierozerwanym zwiąskiem pokrewieństwa, w rodzeniu Bożym ziednoczonemi. Nierozdzielney w istoćie swoiey Troycy Nayświętszey Duch iest iedności. Tenże sam iednoistnego z Bogiem Oycem, Syná Bożego Duch, á nie inny, Duch iedności. Tymbowiem końcem Syn Boży z Nieba z łona Oycowskiego ná ziemię zstąpił, aby iedność ná ziemi, á iedność niesłychaną Aniołom náwet nie poiętą ufundował, to iest żeby człowieká z Bogiem ziednoczył: *facit utraq; unum.* Człowieka y Boga wiedno złożył, kiedy náturę ludzką y náturą Boską swoią, ná iedney osobie osadźił, y w iedno złożenie, ziednoczył. Zowie się *totum Hypostaticum* z Człowieká y Boga stał się ieden Chrystus, Bog y Człowiek. Nad to cel sobie, w ćieleniu swemu, y temu sámemu, ták przedziwnemu nád rozum stworzony, złożeniu, z iednoczeniu, cel mowie nie inny założył, tylko poiednanie człowieká przez grzech rozrożnienie; zwiąskiem práwey miłośći y nierozerwaney zgody Iako zaś Syn Boży Pośrednik ludzi z Bogiem, iednoczyć przyszedł ná świat, ták cáłym usiłowániem iedność, y w zaiemną miłość miedzy ludźmi fundował. O tę iedność do Bogá Oyca się wstáwił: *Ut omnes unum sint sicut tu Pater in me, & ego in te.* Powtore *ut & ipsi in nobis sint unum.* y potrzeći. *Ut sint unum sicut & nos unum sumus* y po czwarte *ego in eis, & tu in me, ut sint consummati in unum* Proszę ćię Oycze aby wierni moi, byli iedno, iáko ia w tobie, á ty iestes w emnie iedno z istoty; niechay y wierni moi, ktorych dáleś mi, będą iedno w nas obu, a niechay ták będą iedno, iako my iesteśmi iedno Niechay ia mieszkam w nich to iest wiernych moich, ty Boże Oycze wemnie áby byli doskonáli y do pełnieni na iedno. Wszytká intencya, y usiłowánie Syna Bożego iedność wiernych iego. A przeto kiedy go ktoś prosił aby wydźielał, álbo do wydziału braterskiego, chćiayże doczesney fortuny wdał się; z gniewem konkurrentá odprawił: *Homo quis me constituit Judicem; aut divisorem super vos?* Człowiecze, á kto mie dźielniczym postanowił miedzy wámi? Czyli to powołanie, czyli możność moia? wydziały miedzy ludźmi czynić? ktorym ná świat przyszedł, ludzi z Bogiem y z sobą sámemi iednoczyć; Moia rzecz, moia wszytka intencya y stáranie, ludzi do ziednoczenia prowadźić! *In hoc cognoscent omnes quod discipuli mei estis, si dilexeritis ad invicem.* Znamie wiernych, známie uczniow moich, iedność potym wszyscy rozeznawáć wiernych uczniow moich będą, iezeli się w zaiem kocháć będą. Przyrzekł za tym Apostołom swoim Zbawićiel, *Ubi enim duo vel tres sunt in nomine meo congregati, ibi & ego sum in medio eorum.* Gdźie dwoch albo trzech zeydą się w imię moie, tam ia iestem w posrzodku ich. Tam śpieszy, tám się stáwia zbawićiel tam osadza gdźie iedność widźi. Powab JEzusow zgoda, y ziednoczenie miłośći w zaiemney. Dał tego probę Syn Boży w Bábylonie, kiedy Nabuchodonozor troie pacholąt, niewinnych, chwálcow Bożych, w piec nader zapalony, y ognisty ná czterdźieśći łokći płomienie, wybuchaiący

Psal. 67

Malachiæ 2

Gen. 13.

Lactan. l. 5. Instit.

Joan 17.

Lucæ 12

Joan 13

Matt. 18

chaiący, wrzucić kazał, y wrzucono, á święte troie pacholętá, w iedności, serca, woli, umysłu y ięzyka społnie się ná tych miast, do uwielbienia Boga obrociły: *tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant & glorificabant Deum.* Troie pacholąt iáko iednym ięzykiem wielbili y chwalili Boga. A co za tym? wnet się tam stáwił, w posrzod tak z iednoczonych, w iedno spoionych pacholąt Syn Boży: *Ibi & ego sum in medio eorum.* Uznał y wyświadczył samże Nybuchonodozor: *Non ne tres viros misimus, in medium ignis & ecce Ego video, quatuor viros solutos, & ambulantes in medio ignis, & nihil corruptionis in eis est, & species quarti, similis Filio Dei.* Troie pacholąt rzućiliśmy w pośrzod ognia, á iaczterech mężow w ogniu chodzących nie dotknionych widzę, á czwartego postáć y figurá, iáko práwa postáć y figura Syná Bożego. Nie omieszkał Syn Boży tam pośpieszyć, y w śrzod samych pożarow; *in medium ignis*, gdźie ziednoczone ku chwale Bożey pacholęta, zostawały: *tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant.* Ukontententowanie Syna Bożego wiernych ziednoczenie. wszytko usiłowanie, intencyi, y starania zbawićielowego zawsze było w pomnożeniu, w promocyi, iedności międzý ludźmi. Całym życiem modlitwą wspomnianą, przed śmierćią, y męką, y po samey śmierći ná krzyżu pokazał, iáko chćiał mieć iedność między swemi wiernemi. Swiadczy Jan S. iáko w społem ukrzyżowanych z JEzusem łotrow, kości połamano pokruszono; *Et primi quidem fregerunt crura, & alterius, qui crucifixus est cum eo.* IEzusa lubo nie náwidźili, ták żydźi, iáko przekupieni ná to mordercy kości łamáć nie ważyli się. *Ad Jesum autem cum venissent, non fregerunt ejus crura*, Dokłada Jan S. iáko to przedtym, w Moyżeszowym piśmie przepowiedźiano: *Os non comminuetis ex eo.* Iáko kości w Panu Zbawićielu łamáć, dźielić łámaniem nie miano. Fundament dálszy tego, iáko z kości Adámowey y żebra iego, Bog wybudował Ewę: *Ædificcavit Dominus Deus costam, quam tulerat in mulierem.* Tak tą dał znáć figurą, że z boku żebra, y kości Zbawićielowey miał ufundować matkę żyiących, wiarę, Kośćioł swoy, oblubienicę swoię. Nie chćiał tedy w kośćiach swoich ćierpierpieć rozdźiału, wyrážaiąc iako fundował w iedności w spoieniu członkow Kośćioł swoy, ták też chćiał záwsze konserwować w iedności, nie ćierpiąc nigdy w wiernych swoich rozdźiału rozdwoienia; á tak, lubo tak wiele srogich mąk y katowni chćiał ćierpieć dla národu ludzkiego, tego nie ćierpiał y ćierpieć nie chćiał, áby część iáka ćiała mu odćięto oddźielono aby tym pokazał, iáko członki iego ćiáłá Duchowne, wierni iego, iedność śćisłem z iednoczeniem, zdaniá, woli, y serca zachowáć między sobą winni byli. Zapowiedźiał Paweł S. *Unum corpus sumus in Christo quia membra sumus Corporis ejus de carne ejus & de ossibus ejus.* Iesteśmy iedno ćiało w Chrystuśie, iesteśmy członki iego, y kośći iego. Y wiele kroć indźiey o tym świadczy, ná to wyraźnie, ábyśmy się w zaiemną, iáko náyśćisleyszą miłośćią, iako członki Chrystusowego ćiała spaiáć łączyć iednoczyć usiłowali, ábyśmy między nami żadnych rozdźiałow, rozdwoienia, rozterkow niećierpieli. Ináczey, członkámi bydź ćiała IEzusowego przestaniemy. W tey imaginacyi, y ná tym fundamenćie mowił Bonáwenturá S. *Tanta unitas debet esse inter membra Spiritualia, quanta inter corporalia, sed nunquam est bellum inter oculum & aurem: igitur nunquam debet esse bellum inter proximum & proximum.* Ták śćisłe ma bydź członkow Duchownych, wiernych w Bogu Zbawićielu z iednoczenie, iako iest śćisłe członkow ćiała złączenie. Ależ oko nie woiuie ná uszy, áni ná rękę áni ręka ná nogę; toć y bliźni bić ná bliźniego nie powinien. Y owszem Ambrożego S. zdániem, śćisleyszy iest oblig wiernych, do wzáiemnego ziednoczenia w duchu, IEzusowey miłośći, niżeli może związek krwi y ćiáła. *Major est fraternitas Christi quam sanguinis*; Większe iest y dostoynieysze, á ma też bydź śćisleysze braterstwo, w Chrystusie członkow iego wiernych niżeli iest związek y złączenie z nátury krwie y z nátury ćiáłá. Zachowali ten oblig świątobliwie, pierwiastkowi Chrześćiánie, ktorych w tym wyświadczaią Apostolskie dźieie: *Erat cor credentium unum, & anima una* Było, wiernych IEzusa członkow serce iedno y dusza iedná, á przeto ieden ich wszytkich był worek ieden prowent, y wszytko spolno. O czym Ambrożego S. *Ut qui eodem consortio religionis tenebantur, eodem consertio fruerentur & vitæ. Hoc est ut quibus erat una fides, esset & una substantia & quibus communis erat Christus, communis esset & sumptus.* Sławi Ambroży S. pierwiastkowych Chrześćian, iedność serca, woli, miłośći, á nad to wspolnego obchodu prowentu, y opátrzeniá potrzeb doczesnych, y wytłumácza wielki y dźielny fundáment takowey iedności: Aby, práwi, ći ktorzy mieszkáli wspołeczeństwie Religii, w nábożeństwie Ewangelii, mieli też społeczeństwo spolnego pożyćiá. To iest żeby tym był spolny y pospolity prowent, y doczesne mienie ktorym była spolná wiára, áby ći spolnie żyli, spolnie się opatrowáli, ktorzy spolnym zdániem w Chrystusa iednegoż wierzyli. A tak pierwiastkowy kośćioł, tákowym z iednoczeniem serc, zdániá y woli, nád to społeczeństwem, spolnego opátrzenia stáwił się y zászczycał, że się reprezentowáć mogł

Dan. 3

Ioan. 19.

Gen. 2.

Ephes. 5.

Bonav. ser 33.

Ambr. 9. de unitate. Christi

Act.

Ambr, Citt.

Malogranatem, ktorego iadrká spolnym á scilym zwiazkiem, w figurę korony składaią się y koronę reprezentuią; rozdziałem tego ziednoczenia, ginie figura korony; zkąd Málogranatowi przypisano: *linquunt sejuncta coronam.* Z iednoczenie ziarnek y iądrek Málogranátu, okrasę korony składa, rozłączenie okrasę te traci, y zagubia. Sławnie y pra wie do Kościołá Bożego, applikuie kardukcyusz: *Non secus Ecclesiæ nexu, nisi corda ligentur, cælica, se junctis, dempta corona perit.* Wszytka okrása wiernych, y korony Niebieskiey pewność z iedności; obelga, y korony żywota utráta z rozdziału, y niezgody. Do tey imaginácyi zdami się mowił Augustyn S. *Membra Christi, per unitatis Charitatem sibi cohærent, & per eandem capiti suo cohærent, quod est Christus.* Członki Chrystusowe wierni iego, w zaiemną miłością z sobą się iednoczą, á iákoby w koronę głowy Zbawicielowey, rá okrasę skroni iego zakładaią; álbowiem przez w zaiemną miłość, z głową swoią Zbawicielem, łączą się y spáiaią, á ták iednoczone z sobą, głowę swoię Zbawiciela, koronuią. Jákoż ieżeli Paweł uczniow swoich, koroną głowy swoiey názywał: *Gaudium meum vos & corona mea.* Y Mędrzec: *Corona senum, filij eorum*, syny, Koroną Rodźicow swoich bydź twierdźił: Y tenże pilno gospodarną małżonkę, koroną męża swego tytułował: *Mulier diligens, corona est viro suo.* Toć nierownie większym fundamentem wierni Chrystusowi, mogą y maią bydż koroną Chrystusowi, głowie swoiey, iáko uczniowie mistrzowi, ioko synowie rodzenia łáski Oycu swemu, Odkupićielowi. Iako Oblubienice poślubione Bogu, ná Krzćie świętym, oblubiencowi dusz swoich, temuż Zbawićielowi. A kiedyż stáią się koroną? Oto kiedy miłością w wzáiemną z sobą się iednoczą, ná ten czas, iákoby koronę Zbawićielowi skłádaią. *Conjuncta coronant.* Nie może nic ták przypáść czyli do ozdoby, czyli dogustu y ukontentowania Zbawićiela nászego, iprawce iedności Chrześćiáńskiey, iako w zaiemney wiernych miłości, spolne y ściśle ziednoczenie. A przeto do Kośćioła swego, pod tytułem oblubienicy u Mędrcá wyznawał: *Vulnerasti Cor meum sponsa mea, in uno oculorum tuorum.* Kardynał Ægidius Columná czyta: *in unitate oculorum.* Zrániłaś oblubienico moia w iedności wiernych moich serce moie, w iednym oku, to iest w iedności oczu twoich, iákobyś iednooczna, iednego serca, iedney woli y duszy była. *Cor credentium unum & anima una. Vulnerasti in unitate oculorum.* Nie ukontentuie nic ták smaku y serca syna Bożego, iáko wiernych ziednoczenie. Duch S. też iako od Oycá y od Syná iáko od iednego początku personalnego nierozdźielnie pochodźi, ták szczegulnym iest spráwcą, promotorem y miłośnikiem ziednoczenia. Dał tego probę y dokument Ducha S. przy pierwszym świata stworzeniu: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Duch Pań ski Duch S. unośił się nád wodami. A iákim, prosze, skutkiem? Oto! żeby w iedno morskie koryto, álbo łono, wody wszytkie zgromadźił y ziednoczył: *Congregentur aquæ in locum unum.* Niechay się, prawi, zeydą, zgromadzą wody, w iedno mieysce, y łono; Niechay się z sobą poiednoczą. A że ták wielki okrąg ziemi, potrzebowałrzek y wody wszytkim rzekom, potokom y rzeczkom, ktore rożnym świata kraiom y kontom służą schodźić się kupić w rzeki większe, á temi wpływać w morze. A tym iednym wod zgromadzeniem, iednoczyc Bog Tworca roskazał, y sprawą Ducha S stało się ták. *Omnia flumina intrant in mare ad locum unde exeunt revertuntur.* Wszytkie rzeki większe y mnieysze w morze wchodzą, tam się wracaią, zkąd wychodzą á ták się wszytkie z sobą w iednym morzu iednoczą. *Aquæ multæ, populi multi.* Wodami ludźie się zowią y wyrażaią. *Spiritus Domini ferebatur super aquas; congregentur aquæ in locum unum.* Ducha S. proba y dokument, kiedy się te wody rozumnie w iedno schodzą, kiedy się z sobą iednoczą. Jeden Kośćioł S. iedna wiara, ludźie wierne do siebie, iáko morze rzeki, gromadzi, kupi, áby w iedności tey, z sobą zgodnie wierni wszyscy żyli. W pierwiastkach też nowego zakonu, podobną probę dał Duch S iako się w ziednoczeniu kocha, á iako szczegulnym iest iedności spráwcą y pomnożyćielem. Z stąpił Duch S. z Nieba ná Apostoły y wierne ná ten czas ucznie Zbawićielowe, ále w iedno mieysce, iáko rzeki w iedno morze, zgromadzone, *congregentur aquæ in unum locum.* Iednym u mysłem y sercem, w zaiemną zgodą, ná spolną modlitwę ziednoczone: *Omnes erant perseverantes unanimiter in oratione.* Apostołowie, y święći inni uczniowie, Zbawićiela naszego y święte Matrony, z Nayświętszą Matką Bożą w iedno się zeszli razem, spolnie, ná modlitwę nieustaiącą ziednoczyli, zátym na ziednoczone Duch S. zstąpiłáby iedność w nich pomnożył, co y uczynił: *Et apparuerunt illis dispertitæ linguæ tanquam ignis sedit[q]; super singulos eorum.* Zstąpił Duch S. z Nieba, w ognistych ięzykách ná Apostoły, y ucznie, y osiadł ná każdym z iednoczonych ná społeczeństwo modlitwy. Pokazuiąc iáko wszyscy mieli bydź iednego Ducha, iednym Duchem tchnąć y żyć mieli, ktorzy iednegoż Ducha S. wszyscy wzieli: *Sedit[q]; supra singulos eorum.* A ták się widźieć dało, iákie iest kochanie, iakie iest usiłowanie Ducha S. ku iedności, ku ziednoczeniu

Carduct. in Symb.

Aug. tract. in Ioan.

Philip. 4. Prov 16. Prov. 12.

Cant. 4.

Gen. 1

Eccl. 1.

Act. 1.

Act. 2

Uważyć y to, że w ogniu, nie darmo Duch S. przyszedł; y wpierwiastkowym Kościele w ogniu osiadł: *Seditq; supra singulos.* Ma to ogień że rozdźielone częśći iedney natury, ná przykład, kruszczu, srebrá, ołowiu, álboli wosku, łoiu, tłustośći, w iedno kupi, zgromadza, iednoczy; *homogenea congregat.* Włożyć ułomki, srebra, złotá, ołowiu, miedźi, stopi to ogień, ále y każdego kruszca częśći, rozdźielone, w kupę, w iedno, ziednoczy. *Homogenea congregat.* W ogniu Duch S. ná świat, ná fundacyą, pierwiástkowego kośćioła zstąpił: *Aparuerunt dispertitæ lingvæ tanquam ignis.* Aby wierne dusze z sobą ziednoczył, w iedności wiary, Religii, zdania, woli, y miłości konserwował, y pomnażał *Homogenea congregat.* Dał teyże intencyi, ziednoczenia wiernych Duch S. drugą probę w drugiey figurze wiatru, w ktorym pod tenże czas pierwiastkowemu wiernych stáwił się Kośćiołowi. *Et factus repente de cælo sonus tanquam advenientis Spiritus vehementis.* Stał się szum z Nieba, iakoby potężnego wiatru, Ducha przychodzącego.

Actor.

Obaczmyż tedy, tego skutku figurę u Ezechiela: Pokazał Pan Bog temu Prorokowi pole obszerne, martwemi kośćiami, zarzucone y zasłane, y przyobiecał zaraz: *Dabo vobis Spiritum & vivetis, & scietis quia ego Dominus.* Dam wam Ducha y żyć bedźiećie, y uznaćie że ia Pan wasz iestem; *Factus est autem sonitus prophetante me: & ecce commotio & accesserunt ossa ad ossa, unum quodq; ad juncturam suam*; stał się szum Duchá y wiatru kiedym do rozrzucanych po polu martwych kośći prorokował, iáko mi Bog nákazał; á skoro szum tego wiatru po kośćiach powionął, stało się wzruszenie martwych kośći, káżda do junctury swoiey, do składu swego, y tak się śćisle z sobą spoiły ziednoczyły, y wnet ćiałem, żyłámi odźiały, ożyły y woysko wielkie, szyk mocny złożyły. *Ingressus in ea Spiritus, & vixerunt, steteruntq; super pedes suos exercitus grandis nimis valde.* Wszedł Duch w kośći, kość się z sobą spoiły, ożyły, y stało się woysko náder wielkie. Figura to tego, co się dźiać miało w Kośćiele Bożym, za powionieniem nayświetszego Austru Duchá S. w znamieniu wiatru do Apostołow przychodzącego, Kośćioł Boży náwiedzaiącego, to iest że zá powionieniem tego wiátru, Ducha Bożego, zaschłe y martwe kośći w swoiey złośći, y rozrucone niezgodą, iákiey rożnicy, y niechęći, poruszyć się miały dźielnie do zgody, y zobopolnego ziednoczenia, iako za sprawą Ducha Swiętego. *Accesserunt ossa ad ossa, unum quodq; ad juncturam suam.* Rozrzucone martwe kośći, porozdzielane w niewierności narody, y ludźie, niezgodami nieprzyiáźniami rozrożnieni, á ták Bogu martwi y umarli, wzruszyli się zbawiennie, przystąpili do zgody, do zobospolnego ziednoczenia wiary, miłośći Bożey, miłośći bliźniego, zatym do ziednoczenia, tegoż umysłu, teyże woli, tegoż Ducha; y ták po wszytkie wieki Duch S. w Kośćiele Bożym miał bydź sprawcą, iedności wiernych, y zobopolnego wiernych ziednoczenia. *Unum quodq; ad juncturam suam.* Zowiemy, wyznaiemy artykułem wiary, Ducha S. *Dator munerum* Dáwcą darow, ktorych siedm wyznáiem. O tey datnośći Darow Duchá S. Mędrzec: *Quoniam donum est, pax electis Dei.* Naypierwszy Dar Duchá S. pokoy wybranym Bożym. Wszytká dźielność Ducha S. w Chrześćiáństwie, w wiernych ludźiach, pokoy, zgodá, iedność. A tak mámy że Duch Boski, Duch Troycy Náyświętszey iest Duch iedności. Do tey záś iedności ták nas nápominá Páweł S. *Obsecro vos Fratres, ut non sint inter vos schismata, sed sitis perfecti in eodem sensu.* Obtestuię, obliguię was, braćia moi aby nie było rożnic rozterkow rozdźiałow miedzy wami, ábyśćie byli doskonali w iednym zdaniu, rozumu, w iednym pragnieniu woli. *Obsecro vos, ego vinctus in Domino, ut digne ambuletis sollicite servantes, unitatem Spiritus in vinculo pacis.* Zaklinam was, ia Páweł więżień Chrystusow, ábyśćie się dobrze zachowáli, przestrzegaiąc iedności Duchá zwiazku pokoiu. *Pacem habete, &c. Deus pacis & dilectionis erit vobiscum.* Pokoy záchowayćie, pokoiu strzeżćie, á Bog pokoiu, Bog dawcá y sprawca pokoiu, miłośći, będźie zwámi. Jedyná ta záiemność zgody, miłośći ziednoczeniá, Bogá do was, do serc y dusz waszych sprowadźi, y wnich osadźi. Ná fundamenćie tym Pawłá S. Zakonniki swoie nápominał Dorothæus S. do iednośći: *Quantum Dei Charitati adhæremus, tantum & proximo; quantum proximo, tantum & Deo conjungimur.* Ile w nas ktorym Bożey miłośći, tyle y bliźniego chęći y Ducha iednośći. Jako się śćisle zbliżnim, tak śćisley z Bogiem iednoczymy. Utyskował Opat ieden stárzec, ná omylne niektorych zdania ktorzy się w pośćie, w umartwieniach, w czytániu rzeczy Duchownych ćwiczyli, á o miłość bliźniego, o Ducha iednośći nie starali. *Os nostrum præ jejunio pallet, scripturas omnes didicimus, Psalmos consummavimus, & quod Deus a nobis requirit non habemus, Charitatem & humilitatem.* A ná co się to przyda! omyłka to, y wielka obłuda w zbáwiennym ćwiczeniu; usta násze od postow wyschły, Pisma czytaniem na pamięć umiemy, á tego, do czego nas Bog obliguie, nie mámy, miłośći bliźniego, iednośći, zgody, pokory. Z pomienionych wyżey dokumentow, Chryzostom S. ták żáli się ná nie zgody, á do iednośći upomina: *Et quis ita miser est, ut nolit Christum medium habere?*

Ezech. 37

Sap. 3

1. Cor. 1

Ephes. 4.

2. Cor. 13.

Doroth.

VV. PP.

Chrys. hom. 8 in Ep. ad Rom.

Certe

Certe nos illi sumus, qui mutuis inter nos sectionibus conflictamur. Ego sub uno Imperatore instructus, cum videam contra se mutuo stantes, mordentes ac membra sua concidentes, deniq; fratrum nomen nudum duntaxat relictum esse tunc demum nec me habere quidem sentio, quonam deplorationem, hac tragadiâ dignam excogitem? A ktoż z chrześciańſtwa zechce tákim bydź mizerakiem, tak bezrozumnym? żeby niechćiał mieć z ſobą w ſobie Bogá Zbáwićielá, fundatora, ſprawcę, zgody y iedności, znaiąc ſię bydź iego uczniem y członkiem. Ach żalu! ách bezrozumie że my chrześćianie, przećię ſię odważamy wzaiem nienawidzić, wzaiem wadzić, walczyć y z ſobą woiować! Ia prawi znaiąc ſię bydź tegoż prawa, tegoż Miſtrza, tegoż Páná Zbáwićielá náuki, y wiary uczeſtnikiem, kiedy widzę iáko ſię chrześćianie nienáwidzą, iáko ſię lzą prześladuią, podchodzą, krzywdzą, y ſzkodzą, widząc że czcze, prożne w nich, y płonne zoſtáło imie chrześciańskiego braterſtwa, nie nayduię w ſobie ſiły y rozumu, ktorymbym táką nieſtworę opiſał, opłákał, y zganił! *Prædones saltem panem eundem comedentes, desinunt esse prædones adversus eos, quorum convictu usi sunt, mensâ illorum mores immutante, & qui feris immaniores essent, eos ovibus mansuetiores reddit nos autem ejusmodi mensæ ac cibi participes adversus nos mutuò armamur! Quis orationem calamitati huic parem inveniet?* Zboycy biią walczą ále ná innych, nie ná tych, z ktoremi ieden pożyćia ſpoſob, y ſpołeczeńſtwo maią; rozbiiaią, łupią z dobra wſzelkiego, ále nie towarzyszow ſwoich, ieden ſtoł, iedno mieszkanie, ták dźikie y ſrogie ſercá z ſobą ziednoczyło y zgodziło. A my chrześćianie, iednego ſtołu Jezusowego, iednego pokarmu Ciáłá iego Nayświętszego, y Krwie iego Nayświętszey używamy, członkami iego towarzyſtwem y bráćią ieſteśmy, á przećię ſię nie chećiemy nie przyiaźniemy nie náwidziemy, y ná ſiebie wzaiem uzbraiamy, y walczymy. Ten właśnie ſens y dokument, daley rozwodźi Grzegorz S. z Nazyanzu: *Latrones, quos diabolus inter se devinxit, pacem colunt, & tyrannidis socii, aut furti consortes, aut ad seditionem conjuncti, aut adulterii participes, amicitias conservant, nos autem nullo concordiæ fœdere ac vinculo constringi possumus.* Zboycy wzaiem ſię w pokoiu zgadzaią, w iedności żyią, ktorych czart ná złe, ná grzechy, z ſobą zkombinował. Toż mowić o towarzyszach cudzołoſtwa, złodzieyſtwa, buntu, okrućieńſtwa, że ſię wpoſludze piekła, ſpolnie trzymaią, w zgodzie záchowuią, przyiaźni dotrzymuią. A my chrześćiánie iednego Bogá Tworce dzieći, y bráćia, iednegoż Odkupićiela uczniowie, wychowańcy ſtołownicy, iedneyże łaski Bożey uczeſtnicy, ná tenże żywot wieczny, do nieba stworzeni, odkupieni, powołani, poświęceni, á przećię ſię rożnimy, do zgody y iedności nie mamy: *Quem alienum fidum invenies? Si tuus, hostis fuerit* mowi Saluſtius, in Iugurtha. A kogoż ſobie iuż do myśli, do ſerca dobierzemy? ieżeli braći, ſpołuczniow, wſpołmieszkańcow, wſpołwiernych, wſpołstołownikow nie náwidziemy? Możemyż mieć obcego poufałego, kiedy ná ſwoich braći biiemy, iáko ná obce, y nieprzyiaćioły. Przestrzegá zbáwiennie Bazyli S. *Vide ne cum odisse inimicum tibi videris; fratrem oderis!* Ten ktorego ty nienáwidzisz, podobno przed Bogiem lepszy, nieba pewnieyszy! Pragniesz w niebie bydź, toć on będzie wieczny wſpołbrat, wſpołdziedzic, y obywatel nieba. Zdasz ſię ſobie walczyć ná nieprzyiaźnego, á ty walczysz ná Bożego y twego wiecznego przyiaćiela, niebieskiego obywatela: Poprawże życia, ukochay bliźniego doczeſnie, żebyś y Boga, y iego kochał wiecznie, Amen.

KAZANIE

Ná Swięto TROYCE Przenayświętszey.

Baptizantes eos in Nomine Patris & Filii & Spiritús Sancti. Matth. 28.

Známiona y dobroczynnośći, TROYCE Nayświętszey, wszędźie y we wszystkim widźieć się y doznáwáć dáią. Ludźie TROYCE Nayświętszą, wszędźie y we wszystkim, sławić maią.

PRzyznáć koniecznie potrzeba, że Chrzest S. naywyraźnieyszą expressyą, naydostoynieyszą taiemnicę, nayszczodrobliwszą dobroczynność ku ludźiom TROYCY Nayświętszey, wyświadcza y sławi. *Baptizantes in Nomine Patris, &c.* Chrzest S. iáko się nam dáie w Imie Oycá, y Syná, y Duchá S. ták tym słowem Imie, to iest iedno, nie wiele Imion, iednoistność Bostwa, ábo Boskiey, głośi natury. Wymienieniem Oycá, Syná, y Duchá S. wyraźna Osob Boskich troistość sławi. Naydostoynieyszą zaś dobroczynność, taż Troyca Nayśw: ná Krzćie S. nam świadczy, kiedy krztem S. nas ná Syny swoie, Syny Boże przysposobione, dźiedźice nieba, przyiaćioły Boże rodźi y czyni. A co nádto ludźiom może bydź dobroczynnieyszego? Chrzest tedy S. naywyraźniey, y nayoczywiśćiey, Troycę Nayśw: sławi. Tenże dobroczynność teyże Troycy Nayśw: nayznamienitszą ludźiom donośi, wyświadcza. *Baptizantes in Nomine Patris &c.* Otoli áni expressyá, ábo wyrażenie, y sławá Troycy Nayśw: áni dobroczynność ieyże ku ludźiom, nie tylko chrztem się nie okryśla, ále y żadnych granic nie zna. Wszędźie y we wszystkich dźiełach Bożych, założone Troycy Nayśw: expressye y známiona widźieć możemy, gdy dobroczynnośći znamienite odbieramy, zátym wszędźie y we wszystkich dźiełach, naydostoynieyszą Troycę, sławić y wielbić winniśmy. Znamie ábo wyrażenie y dobroczynność Troycy Nayśw: wszędźie y we wszystkim, ludźiom się udźiela; Ludźie też wszędźie y we wszystkim, cześć chwałę y pokłon, Troycy Nayśw: dawáć powinni. Iáko tedy znamie, expressya y dobroczynność ku ludźiom, ták w ludźiach sławá y chwała, y cześć Troycy Nayświętszey, ma bydź nieograniczona. Ad M D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

ZApowiedźiał nam Páweł S. obyczay Boski, iáko rzeczy niewidome, y táiemnice swoie Boskie, pospolićie ludźiom reprezentuie przez rzeczy widome. *Invisibilia DEI, á creatura mundi, per ea, quæ facta sunt, intellecta conspiciuntur.* (Rom. 1.) Nie widome Boże táiemnice, stworzenie rozumne, z rzeczy widomych, ktore Bog uczynił y pokazał, rozumem poznaie y widźi. Iáko zaś naypierwsza, naydostoynieysza, naytaiemnieysza rozumowi stworzonemu, ludzkiemu, Archanielskiemu, Herubińskiemu, ábo Serafińskiemu. Táiemnica Troycy Nayśw: ták ią też miłośćiwa Opatrzność Boża w rospo rządzeniu swoim w figurach y dźiełach swoich, naywiecey y nayczęśćiey ludźiom reprezentuie, widźieć daie, áby z figur y podobieństw, y znamion poznaiąc, wyrażenia Troycy Nayśw: doznaiąc, razem z tychże dźieł Bożych, dobroczynnośći Bożey fundament, wiary chrześćiańskiey, Troycy Nayśw: táiemnicę, czcić sławić y wielbić umieli. Obyczaiu tego, Opatrznośći Boga, w Troycy S. iedynego, dośćiekł Chryzostom S. y przywodźi Aristotelesa przysłowie: *Tria sunt omnia*, w troiakiey liczbie wszystko się zámyka; Glossuie zátym: *Gaudet DEUS numerô ternariô*, w troiakośći liczby BOG się kocha, rad zámyka w niey ludźiom, y reprezentuie táiemnice istoty swoiey Bożey, rad ludźiom, dobroczynność swoię, tąż liczbą troiaką świadczy; áby ludzkie serca, do miłośći y czći przenaydostoynieyszey tey Táiemnicy, troistośći Osob, w iedney naturze, pociągnął y powabił. (Arist. l. 1. de Cælo. Chrysost. in Festo.) A ták naprzod w Piśmie stározakonnym, wiele o tey táiemnicy, figuralnych expressyi, á w nich dobroczynnośći swoiey, skutkow Bog pokazał. Przestrzec się tu mamy, że stáremu zakonowi, y stárym wiekom, nie obiawił Bog wyraźnym, tey naydostoynieyszey táiemnice wyświadczeniem, ále tylko figurami; á to przeto, że stáre wieki do wiela Bogow y bałwochwalstwa, skłonne náder były, y grubego do rzeczy trudnych Boskich poięćia,

polećła, á tá też naywyższa náuká, naygłębszey táiemnicy, chowała ſię Synowi Bożemu, áby on ſam iáko Mądrość Wćielona, Miſtrz naydoſtoynieyszy, tę naywyszszą táiemnicę, ludźiom opowiedźiał. Naypierwsza tedy expreſſya y wyrażenie miłośći w Troycy Nayświętszey w naypierwszym dźiele ſwoim, Bog ludźiom złożył, y pokazał przy ſtworzeniu świátá, o ktorym Moyżesz zápisał: *In principio creavit Deus Cœlum & terram.* W początku [ták ſię tłumaczyć ma] ſtworzył Bog Niebo y źiemię; Początek ten w ktorym Bog ſtworzył świat, ieſt Syn Boży z Boga Oyca, od wiekow ná podobieńſtwo rodzony; Mądrość przedwieczna, wedle Iana S. Słowo Boże przedwieczne, przez ktore wedle tegoż Iana, wszyſtko ſię ſtáło: *In principio erat Verbum, & Verbum erat DEUS; Hoc erat in principio apud DEUM, omnia per ipſum facta ſunt.* Y ſam Syn Boży u tegoż Ianá S. zápowiedźiał o ſobie: *Ego ſum alpha & omega, principium & finis.* Iam ieſt początek y koniec wszyſtkiego. To iuż dał ſię widzieć y poznać ſtworzeniem Bog Oćiec tworzący, Niebo y źiemię, y Syn Boży, ábo Słowo z Boga Oyca przed wieki rodzone początek y Słowo, w ktorym y przez ktorego wszyſtko ſię ſtáło, co ſię ſtáło. Duch S. przy tymże ſtworzeniu dał ſię widźieć y poznać, kiedy ſię nád wodami unośił: *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas.* A ták naypierwsza ſtáłá ſię przy ſtworzeniu expreſſya, y reprezentacya świátu, Troycy Naysw: á to daiąc zniczegoż świątu y całemu ſtworzeniu ieſteſtwo, ále nayszczegolniey w człowieku, y w przyrodzeniu człowieka ktorego Bog ná podobieńſtwo y wyobrażenie ſwoie ſtworzył, taiemnice Troycy Nayświętszey, y wyráźił y obiawił naprzod rádę czyniąc o ſtworzeniu człowieka: *Faciamus hominem, ad imaginem & ſimilitudinem noſtram;* Uczyńmy człowieka ná podobieńſtwo násze, y náwyobrażenie násze. Ktoremi ſłowy, wyraźnie ſię wielość, to ieſt troiakość Osob wyświadcza. Kiedy zaś pismo zeznaie, *creavit Deus hominem:* Stworzył Bog ieden człowieka; głośi ſię iedna iſtota trzech Osob, ábo iedna natura Boska, dla ktorey to iedności, trzy Osoby, ieden Bog ſię wyznaie. Dopieroż ſamo w człowieku wyobrażenie, y podobieńſtwo Boga, ná ktore ſtworzony, nie wątpliwie iáko obraz, Troycę Nayświętszą reprezentuie, á to w tym, że iáko w Bogu, trzy Osoby, iedne Boſtwo, zátym ieden Bog; ták w duszy ludzkiey, trzy ſą śiły: Pámięć, Rozum, y wola. Pámięć śiła obeymuiąca, y ogarniaiąca rzeczy, á tá wyraża Bogá Oycá, ktory ſię zowie rozumem Personalnym. Druga śiła w duszy ludzkiey, Rozum o rzeczach ſądzący, około nich dyszkuruiący, wyraża Syná Bożego, rozumienie y poznawanie Personalne, Mądrość Bożą, y ſłowo przedwieczne, z Bogá Oycá rodzone, ktorym ſam śiebie, y iſtotę ſwoię poznaie. Trzećia śiłá Duszy wola, śiłá kochaiąca, ktora zá poznaniem, y wyrozumieniem rzeczy, do nich ſię skłania, kocha ie, wyraża Ducha S. Personalną miłość Bożą, ktorą ſię Bog Oćiec, y Syn Boży, nierozdźielnie kocha, á tá miłość Personalna, iáko z rozumu poznawaiącego, to ieſt z rozumu, y rozumienia, ták od Oycá y Syná nierozdźielnie pochodźi. Nierozdzielnie tedy iáko w obráźie ſwoim, w człowieku Bog złożył expreſſyą, naydoſtoynieyszey Táiemnicy Troycy Naysw: áby człowiek z ieſteſtwem ſwoim, y ze wszyſtkiemi śiłami y możnośćiami, biorąc ná śiebie expreſſyą, y wyrażenie Troycy Nayświętszey, á przez to wyrażenie, wszyſtko co ma, znaiąc záwsze w ſobie mogł poznawáć y widźieć Obraz Troycy Naysw: iákoby w źwierćiedle, á ták żeby dobroczynną ſobie, á w ſobie naydoſtoynieyszą, Troycy Naysw: Táiemnice, poznawaiąc bez przeſtanku ſławił, czćił, kochał, y wielbił. Nie tu ſtánęła expreſſya, y wyrażenie y dobroczynność Troyce Naysw: nie tu ma ſtáwáć y uwaga násza. A tę árcy mądrą z Chryzoſtoma S. przekładam, mowi on: *Gaudet Deus numero ternarii, mundus impletus ternâ creaturâ.* Swiat nápełniony troiakośćią ſtworzenia. Teyże znać był uwagi y Bonawentura S. kiedy twierdźił: *Oſtenditur per omnem creaturam, quod in omnibus creaturis eſt veſtigium Trinitatis.* Pokazuie ſię przez wszyſtko ſtworzenie, że w káżdym ſtworzeniu ieſt ślad iáki, znamię iákie y wyrażenie Troycy Naysw: á naprzod powszechnie, w całym ſtworzeniu. O tym Mędrzec Páński znać dáie: *Omnia in menſura numero, & pondere diſpoſuiſti.* Bog całe ſtworzenie, y wszyſtko wnim, rosporządził w troiakośći, w expreſſyi trzech Osob ſwoich Boskich, ná iedney iſtoćie osadzonych, to ieſt, pod miarą, pod liczbą, pod wagą. Ná co dobrze gloſſował Albertus Magnus. *Secundum hanc ordinationem, omnis actio noſtra debet eſſe menſurata, hoc eſt in virtute Patris, cui menſura, in virtute Filii, cui numerus, in virtute Spiritus S. cui pondus adſcribitur.* Wymieniona w ſtworzeniu ná troiákość Boska dyspozycya, ma wszyſtkie ſprawy násze miarkowáć, naprzod pod miarą, to ieſt w Imię dźielnośći Boga Oyca, ktoremu ſię miara, rzeczy wszyſtkie wiſtoćie, y wprzymiotach, y czasach określaiąca, przyznaie potym pod liczbą, to ieſt w Imię Syna, ktoremu ſię iáko mądrośći liczba przyczyta. Nákoniec pod wagą, to ieſt w dźielnośći Ducha S. przez ktorego ſię wszyſtkie rzeczy ważą, y ktoremu ſię też waga przypisuie. To zaś wszyſtko ſtworzenie ſtoi y pomnaża ſię Opatrznośćią Bożą rosporządzaiącą; á tá ſię Bogu Oycu przypisuie; Mądrośćią Bożą, á tá ieſt Syn Boży; ro-

Ioan. 1.
Apoc. 1.
Bon. ſer. 3. in oct. Pent.
Sap. 11.
Alber. Mag. par. anim. c. 28.

sporządzeniem ábo porządkiem rady Bożey, á tá Duchowi S. przyzwoita przypisuie ſię. Bogu Oycu przypisuie ſię ſtworzenie, Synowi Bożemu przypisuie ſię gubernium, ábo rządzenie świátá, iáko Mądrośći Przedwieczney, y wedle tego, co o ſobie ſam Syn Boży powiedźiał: *Data eſt mihi omnis poteſtas in Cœlo & in terra*, daua mi ieſt moc y władza wszelka, ná Niebie y ná źiemi. Duchowi S. pazypisuie ſię tego ſtworzenia záchowanie; Powszechne Troycy Naysw: ieszcze Cypryan S. wytłumacza wyrażenie. *A Patre potentiam, à Filio ſapientiam, à Spiritu S. accipimus innocentiam. Pater eligit, Filius diligit, Spiritus S. conjungit & unit. A Patre datur nobis æternitas, à Filio imaginis ejus conformitas, à Spiritu S. integritas, & libertas. In Patre ſumus, in Filio vivimus in Spiritu S movemur et proficimus.* Bogá Oycá wszechmocność, dáie wszelkiemu ſtworzeniu ſiłę, dużość, moc, dźielność. Syná Bożego Mądrość, dáie zdrowie, rozum, poznawanie, rozsądek umieiętnośći y wiadomośći, około rzeczy wszelkiey. Duch S. wola Personalna y miłość, y Swiątość, dáie rozumnemu ſtworzeniu, niewinność, dobroć, poczćiwość, przyſtoyność wszelką Bog Oćiec iáko *Antiquus dierum*, Przedwieczny czaſow ſprawca, dáie rzeczom trwałość ábo trwanie, ludźiom y Aniołom wieczność, y tema, co tylko trwáć ma ná wieki. Syn Boży iáko rodzony z Oycá, od wiekow, ná podobieńſtwo rodzącego Oycá, dáie nam podobieńſtwo z Bogiem, wyrażenie Bogá. Duch S. wola Personalna, y miłość Bogá Oycá, y Syná, daie nam záchowanie od grzechu, dáie nam wolność woli y chcenia; Bog Oćiec obiera rzeczy, y środki do końcow ſwoich kieruie, Syn Boży kocha co czyni Bog Oćiec wszyſtkie dźieła Boze: *nihil eorum odiſti, quæ feciſti* Duch S. rzeczy y ſtworzenia osobliwie rozumne, iednoczy ſpaia. W Bogu Oycu, iáko Tworcy ieſteśmy, ábo ieſteſtwo násze. W Synu Bożym żyiemy, bo ten ſam zeznał: *Ego ſum vita*, że ieſt żywotem náſzym. W Duchu S. poruszenie násze wszelkie, bez ktorego wedle Páwłá S. wymowić y ſłowka, y mianowáć, Imie JEZUS, nie możemy. Przez Duchá S. tchniemy, y we wszyſtkim dobrym pomnażamy ſię. Táka tedy powſzechnie, á ták miłośćiwa, y dobroczynna, w całym przyrodzeniu stworzenia, zawiera ſię wyraża y widźieć dáie, á od nas czćić ſię y ſławić powinna, Troycy Nayświętſzey expreſſya, y reprezentacya. Mowiąc zaś o ſzczegulnieyſzych expreſſyach, partykularnego stworzenia; Náprzod naywyſzſze ná niebie kreatury, Duchow Niebieskich, Swiętych Aniołow, trzy Hierarchie, á káżda Hierarchia, ná trzy rzędy podźielona [dźiewiec bowiem, Kośćioł Boży chorow Anielskich ná trzy Hierarchie rozdźielonych ráchuie, y ták z Pisma dowodźi] Izaliż troiákośćią Hierarchii, y troiakośćią rzędow w każdey Hierarchii, nie troistość Osob Boskich, w iedney istoćie Boskiey wyrażaią y nam reprezentuią? Dźielność też Anielska Duchow wszystkich Niebieskich, y tá troiaka wedle Chryzostoma: *Angelorum operatio triplex*; *Purgare, illuminare perficere.* Dźielność práwi, Aniołow troiaka: Oczyszczáć ábo przyprawiáć ſobie polecone ludźie, oświecáć y doskonalić, to iest do lepszey pory przywodźić. Aniołow zaś y całego świata stworzenie biorąc, troiaki w nich wydźiał uważáć mamy. Pierwſzy wydźiał: *Creatura purè ſpiritualis.* stworzenie ſzczerego Ducha, ábo cale iedynie duchowney natury, á tákie iest przyrodzenie dobrych y złych Aniołow, że ſą ſzczerzy duchowie, bez wszelkiey materyi, przymieszania. Drugi wydźiał: *Creaturæ mixtæ*, abo *corporalis ſpiritualis.* Stworzenia po częśći Duchownego, po częśći materyalnego, á to iest, człowiek z ducha, to iest z duſzy nieśmiertelney y duchowney, y z ćiała materyalnego złożony. Trzeći wydźiał: *Creatura corporea*, stworzenia cale zupełnie materyalnego, iákie ſą bydlęta, źwierzęta, ptaszęta, drzewa, kamienie; Słowem wszystkie inne stworzenia nierozumne, y nieme czyli żyiące, czyli martwe. Stworzenie żyiące, y to Troycę Naysw: wyraża, troiakim wydźiałem duszy ożywiaiącey. Iedne stworzenia maią, *animam & vitam rationalem, & ſenſitivam, & vegetativam.* Máią dusze ktora ćiáło ożywia, ná skutki rozumne, czuiące, y poruſzenie maiące, iákie stworzenie człowiek iest. Drugi wydźiał iest, żyiących żywotem, czuiącym, y poruſzenie, wzrost maiącym; ábo *animâ ſenſitivâ & vegetativâ* Tákie ſą stworzenia bydlęta, źwierzęta, ptastwo, ryby. Trzeći wydźiał stworzenia żyiącego ſamym żywotem poruſzenia, że nie czuią, y czuć nie mogą, ále ſię iedno z drugiego, naſieniem rodzi, wzrasta pomnaża, y to żyćie zowie ſię *animæ vegetativæ.* Tego wydźiału, ſą drzewa, źioła, zboża, kwiaty. Wszystko to zaś stworzenie ogołem wźięte, także troiaki ma wydźiał: *Cœleſtis terreſtris & infernæ.* że ſię dźieli ná stworzenie gorne niebieskie, niższe źiemskie, nayniższe podźiemne. Aby ná Imie Troycy Przenaysw: przyklękało, wszelkie kolano stworzone, Niebieskie, źiemskie, y podźiemne. Prawo nádto stworzeniu, ná pamiątkę y wyrażenie Troycy Naysw: ná troie podźielone. To iest ná prawo natury, y przyrodzenia, ná prawo pisane, y ná práwo wnętrzney dobrey chęći z Ducha S. ták uważał Bonawentura S. *Lex naturæ appropriatur Patri, Lex ſcripta Verbo, Lex pietatis, Spiritui S.* Práwo natury, ná rozumie zdrowym, y rozsądku iego záwiſłe, przypisuie ſię Bogu Oycu, ktory iest rozumem Personalnym, rodzącym

Cypr. de Bapt. Chriſt.

dzącym

dzącym z siebie rozumienie, ábo słowo y mądrość, á tá iest Synem Bożym. Práwo pisáne przypisuie się Synowi Bożemu, iáko słowu y mądrości przedwieczney; Práwo pobożności, miłości, ábo wnętrzney dobrey chęci, Duchowi S. áby ták całe stworzenie, pod wyrażeniem Troycy Nayświętszey, troiakim prawem rządzone, znało się do czći y pokłonu, Troycy Nayświętszey. Sámo tedy przyrodzenie, iáko całego stworzenia, ták mianowićie y szczegolnie rozumnego Anielskiego, y ludzkiego pod imieniem y wyrażeniem Troycy Nayświętszey, bierze iestestwo, rząd záchowanie pomnożenie swoie, á ták táiemnice Troycy Naysw: reprezentuie, że oraz dobroczynności ieyże doznaie, y używa, á zá tym nie wątpliwie stworzenie rozumne, powinno cześć chwałę, pokłon, Troycy Nayświętszey wszędźie, y we wszystkim stworzeniu oddawać, iáko wszędźie y we wszystkim stworzeniu, odbiera wizerunki y dobroczynności Troycy Nayświętszey.

Ale podźmy iuż do Pisma á nie co się przypatrzmy, iáko gęste tám Bog tey Nayświętszey Taiemnicy, wizerunki y expressye záłożył, áby w nich ludźiom dobroczynność swoię świadczył, á ludzie wzaiem naydostoynieyszey Taiemnicy Troycy Naysw: wdźięczne dźięki, cześć, pokłon, y chwałę dawali. Ciężki był raz y feralny na świat cały, y ná cały narod ludzki sprawiedliwie od Boga zesłany, ná świat potop powszechny, y zginąłby był cale, cały narod ludzki, gdyby go nie expressya Troycy Naysw: salwowała. Ktorą sama expressyą miłosierdźie Boże ludziom pozwoliło, áby się w niey plemie narodu ludzkiego záchowało. Dało bowiem Boże miłosierdzie, narodowi ludzkiemu przez Noego sprawiedliwego, ná záchowanie od potopu Korab, ná trzy kontygnacye, rozkazem Bożym podźielony, áby troiakość kontygnacyi, razem ślad y wizerunk Troycy Naysw: reprezentowała, oraz żeby bydlęta, źwierzęta, y ptastwa, wedle rodzaiu swego w sobie pomieściła, á ták y ludzi, y ludziom potrzebne żywioły, od potopu záchowała. Temuż Noemu dał Pan Bog drugie znamie, Troycy Naysw: ná zastawę y assekuracyą, Boskiey swoiey litośći y dobroczynnośći. *Arcum meum ponam in nubibus, hoc erit in signum fœderis inter me, & inter terram.* (Gen. 9.) Założę łuk moy, to iest, tęczą ná obłokach, á tá będźie znakiem przymierza mego z źiemią, y z źiemianami, że iuż potopem źiemi karać nie będę. Tęcza tedy o trzech kolorach, źielonym, błękitnym, czerwonym, iáko znamie trzech Osob Boskich w náturze iedney, dał Bog ludziom, ná znak wiecznego z ludźmi przymierza. W tey był konsyderacyi Bonawentura, y Cornelius à lapide. *Sicut tres colores, faciunt in circuitu cælesti Iridem, Ita tres Personæ in Deitate faciunt Trinitatem.* (Corn. in 4. Proph. majores.) Trzy kolory ná okręgu Niebieskim, tęczę składáią, y wyrażaią, trzy Osoby Boskie ná iedney náturze osadzone; To tedy znamie Troycy Naysw: ludziom po wszystkie wieki dobroczynność Bożą zápowiadało y zápowiada, że w nim Bog wieczne przymierze z ludźmi záłożył, y osadził. Co zá Noego świątu Bog miłośiernie nádał, to Ianowi S. Ewangeliśćie obiáwić raczył. Widział ten, iáko z Tronu Bożego wypadały gromy, pioruny: *Et de throno procedebant fulgura, & voces, & tonitrua.* w koło zaś tronu tęcza się otaczała: *Et iris erat in circuitu sedis.* Czym wyrażono że iáko materyalne niebá, gromy, błyskawice, pioruny, poskramia tęcza, zkąd iey przypisał Symbolista: *Comprimit iras,* gniewy niebá, y burze powietrza uśmierza, iáko znak przymierza. Ták Tron Boży gromami piorunami, ludziom straszny, otaczała tęcza z trzech kolorow złożona, znamie y wyrażenie Troycy Naysw: pokazuiąc iáko sprawiedliwości Bożey ná ludzie zágniewaney, rygory, gromy, y pioruny, poskramia y błaga, znamie y wyrażenie Troycy Naysw: záwsze ludziom, naymiłośćiwsze y naydobroczynnieysze. *Comprimit iras.* Odnowił Bog wnet, práwnukowi Noego Abrahámowi, tey Naysw: Táiemnicy expressyą, to pokazuiąc się w postaći trzech mężow, iákoby iednego: *Tres vidit unum adoravit,* náwiedzaiąc dom iego, błogosławiąc iemu, y całemu potomstwu, pod wizerunkiem Naysw: Táiemnicy. Temuż Abrahamowi náznaczył Bog gorę Bożą, gorę widzenia Bogá, ná ktorey miał naymilszego Izááká ofiárować, á tám potym błogosławieństwo Boże odebrać. *Uade in terram visionis, atq; ibi offeres eum, in holocaustum, super unum montium, quem monstravero tibi.* (Gen. 22.) Do tey gory táka odległość była od Abrahama, żeby do niey trzydni drogi miał Abraham, á ták dnia trzećiego dopiero ná tey gorze stánął: *Die autem tertio, elevatis oculis, vidit locum procul.* A co innego Bog chćiał trzydniową podrożą, do Gory Swiętey, do gory widzenia Bożego y błogosławieństw iego, wyrazić? tylko że żadna naprzod ofiárá, choćby naykochańszego Syná, podobać się nie może, tylko pod expressyą, pod obrazem y wyrażeniem, Troycy Naysw: Pod tym podroża násza sprawowáć się powinna, do gornego Syonu, Gory Niebieskiey, gdzie się Bog Swiętym swoim widzieć daie, *ad terram visionis*, gdzie wybrane swoie, ná wieki błogosławi, tam nas expressya y wizerunk Troycy Naysw: prowadzi. Podobną expressyą dał Bog Moyżeszowi, przez Moyżesza Izráelowi, kiedy zstąpił z Nieba, áby Izráela z niewoli Egyptu wyprowadził, y przeniosł do źiemie, Abráhámowi, Izáákowi, Iákobowi obiecaney, ná ktorą funkcyą, obrał Pan Bog Moyżesza,

Exodi 3.

ſza, z táką legacyą: *Dices ad eos, Dominus Deus Patrum veſtrorum, Deus Abraham, Deus Izaac, Deus Iacob, miſit me ad vos; hoc nomen mihi eſt in æternum, & hoc memoriale meum, in generationem, & generationem.* Rzeczesz do ludu: Posłał mię, Bog Abráhámá, Bog Izááká, Bog Iákobá, to mi ieſt Imię pamiętne ná wieki, to moy memoryał u ludzi, od pokolenia, do pokolenia; Trzech Pátryarchow Swiętych, wiernych sług ſwoich, obrał ſobie Bog, y wnich memoryał taiemnice Troycy Nayśw: záłożył; y to Imię ſobie ulubił, ktorym ſię pokoleniom wſzystkim zwáć kazał y mianowáć: Bogiem Abrahama, Izaaka, Iakoba, áby w tych trzech Imion mianowaniu, mianowała ſię záwſze pamiątká trzech Oſob Troycy Nayśw: Oycá, Syná, y Ducha S. *Abraham Pater multarum gentium*, Oćiec wielu národow, wyraża Boga Oycá, Izaak iáko dány ná figurę Syná Bożego, ktorego drewka nioſąc ná gorę, ná ktorey miał bydź ofiarą Bogu, wyrażał, Syná Bożego w tym memoryale ogłaſzał. Iákob iáko miłośći ferworem y uſilnośćią sławny, ktoremu to *videbantur pauci dies præ amoris magnitudine.* zdały ſię małe y krotkie dni, przez miłość ktorą miał w ſercu, Iákob mowię Pátryarcha wyrażał Duchá S. Y tychći trzech Pátryarchow Imiona naysławnieyſze, Abrahama, Izaaka, Iakoba, obrał Bog ná wyrażenie, pamiątkę, oraz y wsławienie Troycy Nayśw: Ná ten memoryał w naywiękſzych potrzebach, y niebeſpieczeństwach od Izráelskiego narodu, iáko Bog Abrahama, Izaaka, Iákoba, wzywany dobrodzieystwa ſwoie, ſzczegulniey przez ten memoryał, y przez tę Troycy Nayśw: reprezentacyą rozdawał, y w tey expreſſyi, y w tym wſpominaniu, cześć y sławę, w starym zakonie, Troycy Nayśw: taiemnica, odbierała. Temuż Moyżeſzowi, á przez Moyżesza ludowi Izraelskiemu, drugi wizerunk, naydostoynieyszey Taiemnicy, Troycy Nayśw: podał Bog, kiedy roskazał, áby w tey skrzyni przymierza, y Arce stárego testamentu, ktora była zastawą przytomności Bożey w Izráelu, y opieki iego, złożono laskę Aaronową cudowną, Tablicę práwa Bożego, mannę cudowną, ktorą Bog karmił ná puszczy lud Izraelski, przez lat czterdzieśći, ná wieczny Izraelowi memoryał y zastawę, Rządu ſwoiego Bożego, obrony y opieki nad Izraelem, oraz ná odbieranie tam czći y pokłonu, y ofiar naznaczonych y powinnych; Troiakość depozytow y memoryałow w skrzyni przymierza złożonych, troistość Oſob Boskich, w iedney naturze oſadzonych wyrażała nie tylko co do liczby, ále y co do rzetelnieyszey expreſſyi. Laska Aaronowa, iáko *virga Regni, virga imperii*, znamię krolestwa, inſigne panowania, y władzy wyrażała, y znaczyła Boga Oyca ktoremu ſię rząd y panowanie przypiſuie. Tablice práwa Bożego, wyrażały Syna Bożego, Mądrość Bożą, y ktory miał ſię stać człowiekiem, nauczyćielem y mistrzem prawa Bożego, y ktorego wszystkie figury starozakonne znaczyły y opowiadały. Manna słodka, wszystkich ſmakow y słodyczy pełna, znaczyła Ducha S. Poćieszyćiela, ktory ludzi darami, łaskami, y błogosławieństwy Bożemi y poćiechami niebieskiemi, karmi y żywi, iáko wszelkiemi ducha przyſmakami y przyprawami, á tak cała ná starozakonny lud y Kośćioł Boska dobroczynność przez Arkę tę swiadczona, memoryałem y reprezentacyą Troycy Nayśw: starozakonne ludzie błogosławiła, y pod temi figurami y expreſſyami utaiona, cześć, pokłony, adoracye, ofiary odbierała. Dla tey skrzyni przymierza, przytomną Izraelowi opiekę, oraz figuralnie Troycy Nayświętszey, naydobroczynnieysza Taiemnice reprezentuiącey, Dawid Kośćioł budowáć postanowił, ſumpty y expenſa nágotował z roskazu Bożego, Syn iego Salomon wybudował, á ná trzy wydziały, Kośćioł ten ordynował, áby trzema wydziałami ſwemi, Troycy Nayśw: memoryał y nieiakie reprezentował wyrażenie. Pierwsza część Kośćioła tego zwała ſię *atrium majus, atrium gentium*, we trzy rzędy rozłożony przyſionek, tenże przyſionek zwał ſię przyſionek narodow. Znaczyła część tá naypierwszą Oſobę Troycy Nayśw: Boga Oyca narodom wielom, y przez tamte wieki, iáko Tworcę nieba y źiemi wiadomego, przyſionek ten był okrągły we trzy rzędy idący, wyrażał Boga w Troycy iedynego, áni początku, áni końca nie maiącego; Druga część Kośćioła zwała ſię *Sanctum* Swięte *Boże*, znaczyła Syna Bożego, o ktorym Anioł Gabryel opowiedział, Nayświętszey Pánnie: *Ex te naſcetur Sanctum*, národzi ſię z ćiebie Swięte. Trzećia część Kośćioła, zwała ſię: *Sancta Sanctorum*. Swięte Swiętych, á wyrażała Ducha S. ludzie poświącaiącego, á iako do *Sancta Sanctorum*, do oſtatniego przedziału, do Swiątyni Swiętych nie wchodzono, tylko przez pierwszą y drugą część Kośćioła, tak ſię wyrażało że Duch S. Swięty nad Swiętymi, poświącaiący dusze ludzkie, y Anioły, pochodzi od Oyca, y od Syna, iako od iednego początku, á iako trzy częśći ieden Kośćioł składały, tak trzy Osoby Boskie, ná iedney iſtoćie osadzone, ieden ieſt Bog, w Troycy S. iedyny, iáko zaś w tamtym Kośćiele, ták ná wyrażenie Troycy Nayśw: ſporządzonym, Bog dobroczynność ſwoię y naymiłośćiwszą z ludem starozakonnym, opiekę opatrzności ſwoiey osadził, deklaruiąc Salomonowi: *Sanctificavi domum hanc, quam ædificaſti, ut ponerem Nomen meum ibi in ſempiternum, & erunt oculi mei, & cor meum, ibi cunctis diebus.* Poświęćiłem dom ten ábym zało

3. Reg. 7.

3. Reg. 8.

w nim

wnim, Imie moie ná wieki, y będą wnim oczy moie (áby upatrowały potrzeb Izraelskich) y serce moie [áby przyimowało modlących się prośby, á żeby się litowało nád temi, ktorzy tu się w swoich pragnieniach uciekać będą.] Takową dobroczynność Bog przywiązał do czći Kośćioła Salomonowego, ná wizerunk Troycy Nayśw: wystawionego, áby y tamecznych wiekow, taiemnie przynamniey y w figurach sławiła się, Nayświęászey Troycy taiemnica. Wpieniach też Salomonowych Bog wyraził, iako ná memoryał tho expressya Troycy Nayśw: ludzie błogosławi, kiedy nabożną dusze po trzykroć do korony żywota wiecznego wzywa: *Veni de libano Sponsa mea, veni de libano, veni coro naberis.* Pospieszay, wychodź, wychodź z Libanu Oblubienico moia, przychodź z Libanu, przychodź y postępuy do korony. Ktorym to troiakim Oblubienicy, do korony wzywaniem znać dáno, iáko Imieniem Troycy Nayśw: y czćią tey naydostoynieyszey taiemnicy, ludzie do korony wieczney chwały przychodzą. Zdał się o tym y Mędrzec namieniać: *Funiculus triplex difficile rumpitur,* sznurek troisty dotrzyma, co trzyma, nie łatwo się przerwać może. Nie o materyalnym sznurku do Mędrca opowiadać należało, ále figuralnie dał znać, że wzywanie, opieka y cześć Troy. y Nayśw: ludzi dźwiga utrzymuie, we wszystkich ich interessach szczęśći y konserwuie. Uznaią Oycowie Swięći, y Prorokowi Izaiaszowi, obiawioną Nayśw: Troycy Taiemnice, lubo taiemnie, w Serafinow Pieniu wyrażoną, ktorzy po wszystkie momenta Bogu śpiewali, troypienie sławne: Swięty Swięty, Swięty Pan zastępow, pełna iest źiemia chwały iego: *Et commota sunt superliminaria cardinum, à voce clamantis, & domus repleta est fumo.* Ná odgłos Troycy Nayśw: wzruszyły podwoie, y odrzwi y zapory niebieskich Pałacow, ná ápplauz Troycy Nayśw: y náipełniły się wonnym dymem kadzenia, modlitw Swiętych, Cześć Troycy Nayśw: daiących: *Ascendit fumus incensorum de Orationibus Sanctorum.* Zrozumiał Ducha niebieskiego, ná czći Troycy Nayśw: osładzaiącego się, Prorok Izaiasz, y że się nie przyłożył do wielbienia y sławienia, naydostoynieyszey taiemnicy, sam ná tychmiast, ná siebie żalić się y utyskować począł: *Væ mihi, quia tacui!* biada mi, żem milczał, kiedy Swięći Seráfinowie wołali Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog: *Quia vir labiis pollutis ego sum, & in medio populi, polluta labia habentis, ego habito.* Człowiek iestem ust zmazanych, zmazałem usta moie, kiedym o czći Troycy Nayśw: zamilczał, y mieszkam pośrzod ludu, usta zmazane maiącego, bo ná ten czas Troycy Nayśw: wyraźnie nie wyznaiącego. Odebrały stare wieki y przez Proroka Ieremiasza, znamie, ślad, ábo wyrażenie Troycy Nayśw: Pokazał się Pan Bog zastępow temu Prorokowi, y posłał go z kazaniem do ludu Izraelskiego, áż on ná tych miast do Boga woła: *A. A. A. Domine DEus, ecce nescio loqui.* Wymawia się Prorok po trzykroć, litere alfabet zaczynaiącą, wymieniaiąc, y powiada, że mowić nie umie, iákoby wyznać chćiał że o trzech Osobach Troycy Nayśw: Oycu, Synie, y Duchu S. ná ten czas y do ludu Izraelskiego nie mogł wyraźnie kazać, y mowić y litery iedney, ále samym zbranianiem się Bogu do siebie mowiącemu, przez troiakie *A. A. A.* troistość Osob Bożych nád wszystkie rozumy y iezyki wyższą, ták rozumem niepoiętą, iáko iezykiem niewymowioną, znać dáie. Y nie dźiw! że ten Prorok taiemnie, y figuralnie Troycy Nayśw: taiemnice wyraźił, ktorey sławić nieździolnym się wyznał. Bo wprzod sam Bog temuż Prorokowi dał znamie y wyrażenie, naydostoynieyszey Troycy Osob Boskich, kiedy do Proroka w ten sposob mowił: *Priusquam te formarem in utero, novi te, antequam exires de vulva, Sanctificavi te, & Prophetam in gentibus dedi te.* Niżelim ćię w żywoćie Mátki uformował y stworzył znałem ćię [wyraża tu Osobe Boga Oyca, ktoremu stworzenie się przypisuie, á iest *Intellectus Personalis,* abo *notionalis.* W taiemnicy Troycy Nayświętszey, Bog Oćiec iest Rozum Personalny, poznawaiący sam siebie, istotę swoię Boską] mowi Bog powtore do tego Proroka; Niżeliś zaś Ieremiaszu, wyszedł z żywota Mátki, poświęćiłem ćię, to iest od grzechu pierworodnego uwolnił [á tu się wyraża Osoba Syná Bożego, ktory z Nieba miał zstąpić, á teraz iuż zstąpił, áby ludzie od grzechu odkupił y wybawił, tak pierworodnego naprzod, iáko uczynkowego] mowi tamże Bog potrzećie, do Ieremiasza, y Prorokiem narodom dałem ćiebie [á tu się wyraża Osoba Ducha S. Proroki stanowiącego, przez Proroki mowiącego, iáko wyznaie Kośćioł Boży: *qui locutus est per prophetas.* Co słysząc Prorok wyznaie: *A. A. A. Domine nescio loqui,* że o naydostoynieyszey taiemnicy, sobie wyrażoney, y litery dostoynie wymowić nie mogł. Ták wiele stary testament odebrał figur, znamion y expressyi, naydostoynieyszey Troycy Boga naszego, ták się Bog y wstarym testamenćie, lubo taiemnie, dla grubośći ludzi, co do troistośći Osob Boskich wyraźał, y ludziom dobrze czynił, áby ludzie wzaiem y wstarym zakonie lubo utaioney, Nayświętszey taiemnicy Cześć y Honor, y pokłon dawali.

Cant. *Eccl.* *Isaie* *Ier.*

My zaś Chrześćianie, wyraźne obiawienie y nauke przez Syna Bożego wźieliśmy, o tey naymiłośćiwszey y naydostoynieyszey taiemnicy, ále y o tym wiedzieć mamy, że y nam

w ſprawie zbawienia naſzego, memoryały *y* expreſſye, teyże taiemnice Bog założył, áby śmy wszędzie przed oczyma maiąc wizerunki Troycy Nayśw: *wszędzie* cześć *y* powinne pokłony oddawali. Cała naprzod ſprawa zbáwienia naszego záwiſła ná troygu, ná Boskim przeznaczeniu do chwały wieczney, ná odkupieniu naszym *y* ná poświeceniu. Przeznaczenie, przypiſuie ſię Oycu rozporządzaiącemu, wszystkie rzeczy, odkupienie mamy od Syna Bożego; Poświęcenie od Ducha S. Taż ſprawa zbawienia naszego, troiaką drogą nawyrażenie Troycy Nayśw: do skutku przychodzi, drogą oczyszczaiącą, ktorą roſpamiętuiąc koniec stworzenia náſzego, ſrogość grzechow, ćiężkość piekła, *y* ſądu Bożego, *y* ſpráwiedliwośći iego; zły żywot, *y* grzechy ſobie obrzydzamy; á tá droga przypiſuie ſię, ſprawie Boga Oyca, iáko *y* stworzenie, *y* takie roſporządzenie świata, iako wyraźnie, o czaſie ſądu Bożego, *y* o innych dyſpozycyach Boskich, względem żywota wiecznego, mowiąc Zbáwićiel, Bogu Oycu ie przyznawał: *Non eſt veſtrum noſſe tempora, quæ Pater poſuit in ſua poteſtate. Sedere à dextris vel à ſiniſtris, non eſt meum dare vobis, ſed quibus paratum eſt à Patre meo.* Czasy ſądu, chwały Bożey odpłaty, zaſługi, Bog Oćiec położył *y* záchował *w* mocy ſwoiey; powtore, w innym czáſie do Apostołow, Iana *y* Iakoba, mowił Zbáwićiel: *Nie* moia iest dać wam ſiedzenie ná práwicy, ábo lewicy, w krolestwie moim, ále komu zgotowano iest od Oycá mego. Druga droga zbáwiennego ćwiczenia iest oświecaiąca: *via illuminativa*, w ktorey bierzemy náukę ſpoſoby dobrego żywota, ſpráwy zbawienney, á tą drogą, prowadzi nas do żywota Syn Boży, iáko mistrz *y* náuczyćiel, ktorego wyznaie Ian S. światłem oświecaiącym káżdego człowieka, ná świat przychodzącego. Trzećia droga prowadzi nas ná żywot, zowie ſię *unitiva*, iednocząca, łącząca nas z Bogiem, á tą nas prowadzi Duch S. duch miłości, iedności, iáko miłość Boża perſonalna. Zbáwićiel też nasz, nie tylko że u Iordanu, *y* ná gorze Tabor, *y* w náuce kazań ſwoich, wyraźną á częstą dał nam ſprawę, o tey Nayświętszey Taiemnicy, do ſpraw y cudow znamienitszych, trzech Apostołow ſobie, nie więcey zá świadkow przybierał, Piotra, Iana, Iakobá, iáko ná gorze Tabor *w* Ogroycu *y* *w* innych przedtym ſpráwach ſwoich, á *w* tym dał expreſſyą táiemnicy Troycy Nayśw: o ktorey Ian S. *Tres ſunt, qui teſtimonium dant in Cælo: Pater Verbum, & Spiritus S. & hi tres unum ſunt* Trzech ieſt świadkow ná Niebie Oćiec, Syn, Duch S. á ći trzey iedno ſą, y ieden ieſt Bog, bo iednoż y toż wszystkich trzech ieſt Bostwo, iáko zas w cáłym życiu ſwoim śmiertelnym, opowiadał nam Zbáwićiel, tę naydostoynieyszą Táiemnicę, ták y przy śmierći, teyże dał wizerunk, kiedy chćiał tego, áby tytuł krzyżowey śmierći iego, troiakim był ięzykiem nápiſany, Hebrayskim, Łáćińskim, y Greckim, áby nam wyraźił, iako Syn Boży, nie tylko przyszedł ná świát opowiedźieć, y náuczyć ludzie naygłębszey Táiemnicy, Troycy Nayśw: ále też iáko cáłą ſpráwę zbáwienia náſzego, y okupu áż do ostátniego ná krzyżu skonania, ſpráwował y wykonał, ná cześć y wſławienie u ludźi, Troycy Nayśw: áby ći znáiąc ſię odkupionemi ná ſławę Troycy Nayśw: poczuwali ſię też záwsze, y wszędzie do czći, y ſławienia teyże Troycy Nayśw: Nákoniec w codzienney Nayśw: Ofierze nieuſtanny memoryał y wizerunk nam Troycy Nayśw: Zbáwićiel zostáwił, ná pociechę y ubłogosłáwienie náſze, iáko uważa Tomasz S. z Akwinu: *Quare in miſſa, ponantur Panis, vinum, aqua, In Pane qui corroborat, intelligitur Pater, qui eſt omnium fortitudo; In vino quod lætificat, intelligitur Filius, qui eſt gaudium noſtrum; In aqua quæ mundat & lavat, Spiritus S.* Do Nayśw: Ofiary, ná odprawę iey, trzech rzeczy użył Zbáwićiel: Chlebá, winá, wody. Chleb iáko poſiláiący y utwierdzáiący żywot w ludziach, wyraża Bogá Oycá, moc ſiłę náſzę. Wino rozwéſelaiące wyraża Syná Bożego, poćiechę y rádość náſzę z okupu náſzego. Wodá obmywaiąca, oczyſzczáiąca, wyraża Duchá S. oczyſzczáiącego nas z grzechow, wedle opowiedzi Zbáwićielowey, gdźie mowi do Apostołow: bierzćie Duchá S. komu odpuśćićie grzechy, odpuſzczone będą. Żywot nákoniec náſz cáły zbáwienny, záwiſł ná woynie y walczeniu; z trzema nieprzyiaćioły; czartem, światem, ćiáłem, iáko uważa Petrus Blezenſis: *Tres habemus hoſtes carnem mundum & diabolum. Habemus Trinitatem ineffabilem, cujus auxilio vincere poſſumus. Per Patrem diabolum; per Filium mundum, per Spiritum S. carnem vincimus. Beneficio & conſilio Patris reſiſtimus diabolo, mundo verbo Filii, & exemplo (confidite ego vici mundum) carnem, obumbratione Spiritus S. & incendio. Incendium enim charitatis, incentiva carnis repellit.* Mamy zaś w głębokośći táiemnice niewyrozumianą w miłośćiwey dobroczynnośći, niewyczerpaną Troycę Nayświętſzą, ná troiákiego tégo nieprzyiaćielá náſzego, ktorey pomocą y łáską, zwyćiężyć go możemy; Mocą, śiłą, rádą, y litośćią Bogá Oycá, zwyćiężamy czarta, y mocarſtwa ćiemnośći; Bo Bogu Oycu, przypiſuią ſię dźiełá, wszechmocnośći Bożey, przez Syná Bożego, y przez pomoc, przykład, náukę iego zwyćiężamy, świát. Ták nas ſam Zbáwićiel upewnić raczył, mowiąc do nas: Ufayćie bom iá zwyćiężył świát. Indziey obiecował: Xiąże świátá wyrzucony będzie; y

wielekroć

Ioan. 5.

S. Thom. Aqu. opuſc. 18. de expoſit. miſſæ.

Petrus Bleż. ſer. 21.

wielekroć indziey opowiadał, iáko ſię zá ludzie przećiw świátu záſtáwiał. Przez Duchá S. zwyćiężamy ćiáło, y buyności iego, bo ogień Duchá S. ferwory miłośći Bożey, ktora ſię rozlewa w ſercach náſzych, przez Duchá S. gáſi w nas ludziach, nie czyſte ćiáłá zápáły, *extinxit ignibus ignes*. Ták y wſtworzeniu cáłym, ták w roſporządzeniu porządku ſtworzenia, w rządzie y ſpráwie iego, w dyſpozycyi natur, ták w rożnych figurach po wſzyſtkie wieki od początku świátá dáwanych, ták y w nowego zákonu, tudzież zbáwienia náſzego roſporządzeniu, y ſpráwie, widźieć możemy záwſze, y wszędzie wizerunki y znamiona Troycy Naysw: ábyśmy iey dobroczynność ták wſtánie przyrodzonym, iáko zbáwiennym y nádprzyrodzonym, záwsze y wszędzie czćili, ſławili, wielbili. Mamy przykład to z Seráfinow u Izaiasza, to z Herubinow wpoſtáći czworgá źwierząt, u Iána S. bez przeſtanku, dzień y noc dáiących chwałę Troycy Nayświętszey. Sławnym troypieniem Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog nasz. *Requiem non habebant die ác nocte clamantia, Sanctus, Sanctus, Sanctus &c.* Piotr S. Dámiani, codźienny z nas káżdemu, á domowy wizerunk Troycy Naysw: przekłádáiąc, ták práwie, do czći Troycy Nayświętszey upomina piſząc do Erypanda, niegdy Amanuenſá ſwego. *In te, qui ſcribis, tres ſunt digiti & una manus, cui vero ſcribis, tres Perſonæ, unus DEus, cùm igitur ex diverſis apicibus continuum ducis, articulum, ad illum ſemper unum, tua dirigatur intentio, cujus in temetipſo per quandam ſimilitudinem, conſpicis Sacramentum.* Ty ktory piszesz, trzech palcow iedney ręki, ná to używasz, (y Bog toż ná trzech palcach wedle piſma, machinę świátá tego záwieſił. *Tribûs digitis appendit molem terræ*, to ieſt ná obſerwancyi y expreſſyi Troycy Naysw: ktorey czćią, świát ſtoi) komu zaś piszesz, ieſt ieden Bog w trzech Oſobach: kiedy tedy trzema palcami iedney ręki, litery ryſuiesz y ſtáwiasz, pomni o trzech Oſobach Boskich, w iedney iſtoćie, y naturze, oraz pomni, ábyś naymnieysze poruszenia twoie, y tchnienia, nabozną intencyą, do czći Troycy Nayświętszey kierował, ktorey wyrażenie w ſobie ſam, y w uczynku ſwoim widzisz; Pomni káżdy człowiecze o tym, że káżdego z nas ſerce tryangularne, to ieſt figury tryangularney, Troycę Nayświętszą wyrażáiącey, ábyś káżdy ſerce ſwoie czći Troycy Naysw: poświęcił ná miłość iáko naygorętszą, y wszyſtkie chęći, skłonnośći, prágnienia, ſercá twego, do czći y wſławienia teyże Troycy Nayświętszey kierował. Pomniey żeś ná obraz Troycy Naysw: ſtworzony, wszędzie z ſobą, w ſobie wizerunk tey naydoſtoynieyszey Táiemnicy noſisz, wszędzie do wszyſtkiego tego wyobrażenia ſamego ſiebie używasz, wtym wyobrażeniu, żyiesz tchnieſz poruszasz ſię; á więc nie powinność twoia, nie oblig twoy? ábyś wszędzie, we wszyſtkim, przez wszyſtkie śiły, ſpráwy, poruszenia, tchnienia, część oddáwał Troycy Nayświętszey, pod ktorey znamionem y piątnem chodzisz y żyiesz. Pewien zaś bądź tego, z wyroku Bożego: *Qui glorificaverit me, glorificabo eum.* Iáko ty tu ná źiemi uczćisz Troycy Nayświętszey Táiemnice, ták Troycá Nayświętsza uczći y uwielbi ćiebie, ná Niebie. Supplikuymyż káżdy z nas temuż Bogu náſzemu, naymiłośćiwszemu w Troycy S. iedynemu, słowy, ále y ſercem Auguſtynowym, pałáiącym ogniſtym, iáko naygoręcey: *Meminerim Tui Domine! Intelligam te! & diligam te!* Włożyłeś Boże ná mnie známie twoie, wypiątnowałeś obraz twoy, przez ſtworzenie, dáiąc duszy moiey naturę w trzech śiłach y potencyach iedną, pámięći, rozumu, y woli: Niechże ćię Boże wyrażam, nie tylko ſtworzeniem, ále y uczczeniem, wſławieniem; Niechay pámięć wyráżáiąca Bogá Oycá, pomni wszędzie we wszyſtkim o tobie, Bogu moim. Niechay rozum moy, wyráżáiący Syná Bożego, rozumienie Perſonalne, Mądrość rodzona przedwieki, záwsze poznáie; Ciebie we wszyſtkim niechay wola moiá, wyráżáiąca Duchá S. wolą y miłość Perſonalną záwſze ćiebie kocha iáko naygoręcey, we wszyſtkim tu ná źiemi, do zgonu mego, y w Niebie ná wieki, Amen.

Apoc. 4.

Petr. Dam. l. 16. Ep. 18. ad Erip.

Auguſt. de Trinit. c. 29.

KAZANIE

Na Swięto BOZEGO CIAŁA

Hic eſt PANIS, qui de Cælo deſcendit: qui manducat hunc Panem, vivet in æternum. Joannis. 6

Pokarm BOZEGO CIAŁA, prawy ludźiom pokárm żywotá.

SPrawiedliwie uznáć, zbawiennie upámiętáć ſię dźiſiay maćie, Chrześćiáńskie wier-
ności; że was wielkim, á náder ſzkodliwym błędem, leniſtwo wasze álbo w
niedowiarſtwo, álbo bez rowny przyrodzeniu kontrapunkt, zawodźi: kiedy nie
uſilnym ſtaraniem, nie gorliwym, ſerca uprágnieniem, do Nayświętszego,
CIAŁA y KRWIE Páńskiey Pokármu y nápoiu, poſpieszáćie. Wyrok Zbá-
wićielá nászego, nás upewnia; że Pokarm Náyświętszego CIAŁA Iego, ieſt pokarm
żywotá, á żywotá wiecznego: Ten ieſt práwi Chleb, ktory z Nieba ſtąpił: kto po-
żywa Chlebá tego żyć będźie ná wieki. Przyrodzona záś káżdemu Człowiekowi, y o-
wszem káżdemu bydlęćiu y zwierzęćiu chęć, inklinácya do záchowániá, do przedłuże-
niá żywotá. Toć Chrześćiáńskie wierności, álbo niedowierzaćie wyrokom IEzusowym,
żebyśćie w tym Nayświętszym Pokarmie CIAŁA Páńskiego, żywot bráć mogli álbo też
przećiw przyrodzeniu nátury, wáſzego żywota nie miłuiećie, kiedy do Náyświętszego Po-
karmu, cále ſię oleniaćie. Moia więc intencia, y prácá dźiſieyſza będźie, tymże ſá-
mym (ktory założyłem;) wyrokiem IEzusowym; kto pożywá Chlebá tego (CIA-
ŁA Náyświętszego;) żyć będzie ná wieki tą nieomylną, wćieloney prawdy, o żywoćie
á wiecznym, Náyświętszym Pokarmie, aſſekuracyą, ná lepsze uwági, y zbáwienieysze
o Náyświętszym CIELE Bożym perswázye, ſłucháczá mego wzbudźić; oćiężałe do Nay-
świętszego CIAŁA Bożego, gnuśności ſpędźić; gorliwsze ku Náyświętszym Táiemnicom
chęći wskrzeſić, y zápálić. To ſamo wám dziſiay dálszą perswázyą wywieść umysliłem;
że Náyświętszy Pokarm CIAŁA Bożego, iest pokarm pewnego ludźiom żywotá. Ad
M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BO-
GA MATKI.

Ioan. 6.

PAmiętáć na to, y czuć ſię w tym Zbawiennie, winniśmy, co przykazał Bog Zbáwi-
ćiel; *Operamini Cibum, non qui perit, ſed qui permanet in vitam æternam:* Stá-
rayćie ſię, ſprawuyćie ſobie, pokarm, nie ten, co ſię trawi prętko, y ginie, ále ten
ktory trwá ná żywot wieczny. A ten pokarm, dáie wám Syn Boski, Pan nász y Zba-
wićiel. Záprawdę Zbawienną nám, á nie uchronnie potrzebną, Prorok Páński, przestro-

Baruch. 3

gę czyni; *Scias, ubi ſit longitudo vitæ, Et victus: ubi ſit lumen oculorum & pax:* Ka-
żdy Chrześćiáninie wiedźieć powinieneś gdźie iest długość żywota y żywnośći? á gdźie
iest światło oczu twoich, y pokoy? á gdźież indźiey, dłuższy żywot? iako iest pokarm

Ioan. 1.

Ciáłá Boskiego, y żywotá wiecznego. Tu iest światło oczu nászych, *Lumen oculorum;
Lux vera, quæ illuminat omnem hominem, venientem in huc mundum.* Słońce ſprawiedli-
wośći IEzus, pod oſobami Chleba pokryty, światło násze práwdźiwe ktore oświeca ká-

Ambros. l. de Panę.

żdego człowieka, ná świát przychodzącego. *Hic eſt Panis, qui de Cælo deſcendit; in
quo vita accipitur æterna.* Ewángelicznym stylem upewnia Ambrozy Swięty; Ten to iest
Chleb, ktory z Nieba ſtąpił w ktorym ludźie biorą żywot wiekuisty. Zkąd, świádectwem

Ambr. l. contra Pelag. Cap 24.

tegoż Ambrożego; *Optimi Punici Chriſtiani, Sacramentum Corporis Chriſti, nihil aliud
vocant, quam vitam:* Práwdźiwi, y dobrzy Chrześćiánie pierwiastkowi, w perſyi,
SAKRAMENT CIŁA Bożego, ináczy nie tytułuią; tylko żywotem. Mądrze inkul-

Vincent. Ferr ſer. 2. de Euch.

kował ſłuchaczowi ſwemu, Swięty Wincenty, Ferrárski: *Victus, Sacræ Euchariſtiæ,
eſt radix ſpei noſtræ?* Pokárm Sákrámentálny, iest to fundament nádźiei nászey, ktorą

Gen. 27.

mámy o wiecznym żywoćie. Czym ſię Izaak przed Ezawem wyświadczáł: *Frumento
& vino ſtabilivi eum:* Chlebem y winem, práwi, ná dálszy żywot, umocniłem utwierdźiłem
Iakoba. To była figura, Sakrámentálney żywnośći, Chrześćiánom dáney: w ktorey,
Chlebem z Nieba dánym, Ciáłem ſwoim, winem z Niebá, Krwią ſwoią Náyświętszą,
Zbawićiel umácnia wierne ſwoie, y ná żywot doczesny, ále bardźiey y pewniey, ná zywot

wieczny

Wieczny. przyznać to z doświadczenia, y z Pismá mamy; że ludzie coraz, *w* dalsze *w*ieki słabieią bardziey ná zdro*w*iu. y kroćiey też żyią. Nayczerstwieyszym, świeżo po stworzeniu, dużym *w* siłach, zdrowiu ludźiom, naznaczył Bog ná pokarm y żywność, same źioła y frukta, aż do powszechnego po topu: po potopie, iáko skroćił Bog, czas żywotá ludzkiego, tak mocnieyszy, słabszym iuż ludźiom pokarm opatrzył, ná ukrzepczenie sił, zdrowia, y żywota, zdolnieyszy: kiedy poz*w*olił ludźiom poży*w*ać mięsa, ptaków, zwierząt, bydląt. Przyszedł ná świat *Zba*w*iciel*, zastał ludźie słabsze ieszcze, y ná zdro*w*iu doczesnym, á daleko *w*ięcey w zywoćie zbawiennym, niekrewkie y niedołężne. Na umocnienie, ukrzepczenie, utwierdzenie, tak doczesnego, iáko zbawiennego żywota, opatrzył *w*ierne, nayśilnieyszym pokarmem, chlebem żywota, Ciałem swoim Náy*św*iętsym, y Krwią swoią Naydroższą, pod osobami chleba y wina; *Frumento & vino stabilivi eum.* *Mądrze* y prawie zeznał Swięty *Páschazyusz*; *Iste est Filiorum cibus, ut inde alantur unde vivant.* Izaak Iakoba syna miłego, chlebem y winem opatrzył ná zdro*w*ie; Zba*w*iciel, dusz nászych Oćiec, synom, *w*iernym swoim zgoto*w*ał pokarm Ciała y Kr*w*ie swoiey Nayś*w*iętszey; pod osobami chleba y wina; aby się tym pokarmem ży*w*ili y ożywiali, á Bogu y sobie ná wiek żyli. *Mędrca Pańskiego*, to zdanie było; *Ini tium vitæ hominis, aqua & panis.* Początek żywota ludzkiego, woda y chleb. Początek zás żywota *Chrześćiáńskiego*, Kre*w* IEzusowa, pod osobami wina, ciało Iezusowe, pod osobami chleba. Toć to iest *alimentum vitæ* *w*edle Ezychyusza, Karmićielstwo żywota Chrześćiáńskiego, Ciało Boże. Zbawienną pra*w*dę uważał y zeznał Paschazyusz Swięty; *Si mortali cibo, tanta vis in est, ut quotidie vitam labentem reparet, viresq; restituat; idem sentiendum de hoc immortali cibo, in quo vita æterna præstatur*; Ieżeli ziemski chleb y pokarm, może codźień żywot ludzki ukrzepczać, y utrzymować, á siły osłabiałe przywracać nieporownanie dźielniey, Niebieski chleb nieśmiertelny, Ciała Bożego pokarm, żywot chrześćian wiernych, *w*spomaga, pośila, pomnaża: *Sicut in paradiso lignum vitæ fuit, quo iugis subsisteret status hominis; ita provisum est Ecclesiæ hoc Mysterium* Pier*w*sze intencye *Boże*, w Raiu ziemskim, drzewo żywota zasadziły, ktorego o*w*ocem, miał sobie człowiek, życie ná dalsze czasy, y lata, przedłużać: tak doskonalsza, miłośierdźiá Bożego, ná chrześćiański lud, y Kośćioł, łaskawość, Taiemnicę Náyświętszego Ciała Bożego, oddała wiernym swoim, aby tym Nayświętsym o*w*ocem żywota Nayświętszey Maryi, żywot swoy zawsze utwierdzali, y przedłużali aż do żywota wiecznego. Uczyniła to miłośierdźie *w*iernym IEzusowym, Opatrzność *Boża*, *w* nádgrodę utráconego przez grzech, Raiu, y w nim drzewa żywota: Czło*w*iek pokarmżem y smakiem utraćił Ray, á *w* nim sposob przedłużenia chżyćia, przez owoc drzewa żywota: Naymiłośćiwsza Opatrzność Boża pod osob ámileba y wina, błogosławiony owoc Nayś*w*iętszey Maryi, doyrzały, ná drzewie Krzyżowym złożyła, pod osobami chleba, ná utrzymánie, pomnożenie, przedłużenie, ná całe wieki, żywota prawowiernych, Kośćioła IEzusowego. Argumentować śię tu godźi z przykładu przyrodzenia. Pisze Nadzzy iako Achilles, nogami ieleniemi, y tłustośćią z nich wybierána karmiony, ná taką śię chyżość y szypkość wykarmił, że potym biegiem swoią ieleni doścignął y do ganiał; á ták z pokarmu lotnych ieleni, zabrał chyżośći w biegu ieleniy. Ciało Boże, pod osobami chleba. nam wiernym ná pokarm oddáne; iest pokarmem żywota; á *w*ięc pra*w*owierni, pokarmem żywota, karmieni, ży*w*ieni, słabieć by, álbo ustawáć mieli? żyć powinni, á żyć bez końca, pokarmem żywota. Takowy żywot, nie omylna pra*w*da, sam Zbawiciel, deklaruie Ciała swoiego Boskiego; *Hic est panis, qui de Cælo descendit; ut, si quis ex ipso manducet, non moriatur*: Ten to pra*w*i, iest chleb z Nieba stępuiący ná to, áby kto go pozywa, nim żył, á nie umierał. W smiertelnym ieszcze ćiele żył Zbawićiel á mocno, Marthy Swietey wiarą wyznała; *Domine si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus.* Panie moy, gdybyś ty był obecny w domu nászym, toby dla przytomności twoiey Boskiey, śmierć do domu nászego, wstępu niemiáłá; y brat moy Łazarz, nigdyby był nie umarł. Mogłá y zapra*w*dę mogłá, śmiertelnego Ciała IEzusowego przytomność, ludźi od śmierći zacho*w*y*w*ać, umarłe wskrzeszać, y oży*w*iać: dopieroż nieśmiertelnie u*w*ielbionego Ciała Bożego przytomność, pod osobami chleba, rzetelnie nam ná pokarm oddana, do wnętrzności ludzkich składana, y tak nam obecna, nieomylnie nas zdrowi, od śmierći zachowuie, y ożywia ná żywot nieśmiertelny. Ieżeli martwe Elizeusza Proroka Kośći, skoro śię ich, trup wrzucony w grob iego, dotknął, ożywiły; dopieroż żyiące, u*w*ielbione, nieśmiertelne *Zbawi*ćielá Ciało, kiedy śię w nászych wnętrznośćiách skláda, żywot nam, á żywot nieskaźitelny sprawuie. Donośi nám Ian S*w*ięty; skoro Ciało Pańskie, z krzyża złożone, ob umarłe *w* grobie położono: *Monumenta apperta: multa corpora Sanctorum resurrexerunt.* Otworzyły śię groby; y wiele ciał, świętych Bożych, zmártwych po*w*stało. Ożywiło tak wielu, Ciało IEzusowe, lub samo martwe; á iako nie ma wiernych swoich ożywiáć,

Paschas: Ep. 63

Psalm 79

Pasch: cap. 19 lib. de Corp:

Ioan: 6

Ioan: 11

4 Reg.

Ioan: 20

pod osobami chleba w wnętrznośćiách złożone? iuż nieśmiertelnie żyiące, y uwielbione?
Adag: Obiáśni tę prawdę, z Hystoryi przysłowie. Nie iáki Glaucus obumarł, zá umárłego
poczytany; w tym spuszczono mu w ustá, coś miodu przyprawnego, otrzyźwił się, y
ożył: stáneło zátym przysłowie: *Glaucus epoto melle resurrexit*: Glaucus miodu skó-
sztował? ożył, zmartwychwstał. Zeznáie psalmistá o Nayświętszym pokarmie Ciała Bo-
żego, *De petra, melle saturavit eos*: Z opoki, prawi, Bog nákarmił wierne miodem:
Opoka tá, wedle Páwła Swiętego; *Petra autem erat Christus*: Opoka iest Chrystus;
y opoką Moyżeszowi pokazaną Chrystus się rozumiał. Z tey opoki, wiernym kanar
niebieskiey słodyczy, ćiało Boże, ná pokarm się dostáie: á iáko tym kanarem ożywiáć
Psal: 7 się nie máią? *De petra, melle saturavit eos*: *Epoto melle resurrexit*. O troche tylko;
nie stała się śmiertelna, słodycz miodu Ionáćie, synowi Saula, iáko iuż sam, o żyćiu ro-
spáczáiąc, lámentował Ionáthas; *gustans gustavi paululum mellis, & ecce morior*: Ko-
sztuiąc skosztowałem nie co odrobinę miodu, y umierać muszę. Zbáwienny; opák iest
ludźiom, ná żywot, kanár, z Opoki Christusa, słodyczy Anielskiey, pod osobami chleba
bo ten ludźi od śmierći uwalnia, żywotem samym karmi. Znáczyła to figura w Księ-
gach Krolewskich; zasiedli Prorocy, w czáśie głodu, o koło garńca, skosztuią nie iákiey
4 Reg 40 z zioł polewki; áż wnet záwołáią ná Eliasza; *Mors in olla! vir Dei!* PrzeBog!
śmierć widoczna w garnku: roskazał Elizeusz przynieść mąki; *Afferte mihi farinam*:
w ypał, gorycz śmierći odpędził: y pokazał co miał zá miłośierdzie wiernym swoim;
Mesyasz Zbáwićiel pokazáć przez pokarm ćiała swego, pod osobami chleba, złożo-
nego, iáko ten Swięty pokarm; od ludźi śmierć y mory miał odpędzáć. O świadczy-
ła to y druga figura. Swiadczą Xięgi Krolewskie; *Immisit Dominus pestilentiam, usq;
2 Rag 24 ad tempus constitutum*: LXX. czytáią: *Immisit Dominus mortem in Israel, usq; ad tempus
prandij*: Pan Bog, ná lud Izraelski zesłał mor, albo powietrze, do czásu náznaczo-
nego zesłał, y przepuśćił mory y śmierć áż do czasu obiadu. Figuralne to zeznánie, lubo ná uká-
zánie wiernych, przepuszcza mory y śmierći: te iednak, pory tylko przemagáią przećiw lu-
dźiom; *usq; ad tempus prandij*; poki się szczerze, uprzeymie nie udadzą żywą wiarą;
do uczczenia, y nábożnego pożywánia Ciała Bożego; *ad tempus prandij*: Cześć, y uprzey-
me w żywey wierze używanie Ciała Bożego, y doczesne mory y śmierć uśmierza, od
ludźi odpędza; á dáleko pewniey śmierć od duszy odbiia; á ludźie uprzeymey wiary y
czći ku Nayświętszym Taiemnicom, zbáwiennie ożywia. Argumentuie tu nábożnie, Am-
Ambr: ser:18 in Psalm broży Swięty; *Quomodo morietur cui cibus, vita*. A iáko to bydź może? aby ten u-
marł? ktory się karmi żywotem, á żywotem wiecznym, Ciałem Bożym. O ktorym
sam Zbáwićiel; *Qui manducat hunc panem vivet in æternum*. Poymáło ná woynie, zna-
komitego Persę, woysko Alexandra wielkiego: niewolnik ten, od źimna okrzepł, á
prawie obumarł: kazał go Alexander, ná krześle swoim, przy ogniu ná nieconym posadźić
y ogrzáć. Ogrzany Persa, przyszedł do siebie; á zrozumiawszy, że ná Krolewskim,
Alexandra krzeszle siedział, przeląkł się, iakoby pewny za to śmierći. Obaczył to Alexander
y rzekł do Persy; *E quid meliore sorte sub Rege, quam persæ vivatis: illis Regali in sella
sedere, capitale tibi vitale fuit*: Uważay perso, szczęśćie twoie! iáko szczęśliwśi pod moim berłem
żyiećie, poymani Persowie: u waszego przedtym Perskiego Krolá, ośieść krzesło Kro-
lewskie, śmierć pewna, tobie, Alexándra Krola krzesło, żyćie dało. Nie mało lu-
dźiom, przedtym stołow świátowych pokarmy, doczesne żyćie odbierały; śmierć záda-
ły. Izali ż nie pokarm z Raiu w Adamie, śmierć ná ludźie sprowadźił? Izali nie tysią-
ce Izraelitow, ná puszczy od pokarmu poległy? *Adhuc escæ erant in ore ipsorum, &
ira Dei, descendit super eos*: Trwały miąła w uśćiech Izraelitow. á gniew Boży zstą-
pił ná nie, y śmierć sobie razem z pokarmem połknęli. Zbáwićiela naszego ná wier-
ne swoie, ktorę ich do stołu swego ná odżywienie zásadza, Ciáłem swoim; ná zywot
kármi, y raczy. A małoż, wiernym, ten ożywiáiący pokarm y doczesny ży-
wot przedłużył? á wieczny, nieśmiertelny, záwsze prawym stołownikom dáie. Kata-
rzyna Senenska, całe posty czterdźiestodniowe, o iednym tym Nayświętszym Pokarmie, prze-
żyła: Magdalena de Pazzis, tym się pokarmem otrzeźwiała. Odsyłam w tey mierze do Zywo-
tow Swiętych y przykładow. Podobnym skutkiem, y mybyśmy ćieszyli się ná zdrowiu
doczesnym, gdybyśmy podobnie, y rownie dobrym sercem, tego Nayświętszego po-
karmu pożywali. Zażył figury tylko, Eliasz podpłomyká, od Anioła przyniesionego;
4 Reg: *Et ambulavit in fortitudine cibi illius quadraginta diebus, & quadraginta noctibus, usque ad montem
Dei, Choreb*: Biegał popuszczy po gorach, dni y nocy czterdźieśći, áż do gory Boskiey, Choreb;
á to w sile y mocy pokarmu podpłomyka dáiąc tą znáć figurą. chrześćianom, iáko Nayświętszy
podpłomyk, z Nieba spuszczony; *Hic est panis, qui de cælo descendit*: O trzeźwia ludźie,
y ná ćiele, y ná zdrowiu doczesnym; ktory ludzie wierne żywi ná żywot wieczny.

Wielka

Wielka iest uwaga, Ambrożego Swiętego ; *Antidotum, facta est caro, quæ erat venenum ante peccati*: Znáć się ná tym, winnismy; że nas ćiało nasze, y zmysłność iego, á zły apetyt, iadem trućizny do śmierći napędzał, y napędza. Dobroć zaś Zbáwićiela naszego, ćiało swoie nayświętsze dała nam zá medykament, y na żywot doczesny, y wieczny. W tymże zdaniu, nas upewnia Ignacy Swięty, Męczennik; *Medicamentum, purgans vitia, expellens peccata*: Ciało Páńskie, iest medykamentem ludźiom, ktorym się od grzechow, ná śmierć pewną, zarażaiących, oczyszczáią, zatym ożywiaią. To iest świadectwo Cyrylla Alexandryiskiego, po wielekroć nás w tey wierze utwierdzaiącego: *Hæc benedictio perfecta, omnes morbos depellit, ægrotos curat, collisos redintegrat, & ab omni erigit casu*: Y powtarza; *Crede mihi! non mortem solum, sed omnes morbos depellit*: Nayświętszy pokarm CIAŁA Bożego, náydźielnieyszy medykament przećiw śmierći, y wszelkim chorobom; schorżałe leczy, od zdrowych choroby odpędza, z kaleczone uzdrawia, upadłe podźwiga. wszelkiemu złemu, wszytkim chorobom y morom wstręt od ludźi czyni; *Caro est vivificans, interitum prorsus expellens* CIAŁO IEZUSOWE, iest Ciało ożywiaiące: złe razy, y sáme śmierći odbiia. *Impossibile est, ut mors & interitus, ab ea, quæ naturaliter vita est, non vincatur*: Wszechmocna siła iest, BOGA Zbáwićiela: Ciáło iego, ludzkim żywotem. nie może nigdy przemoc, śmiertelność y śmierć, siły CIAŁA Zbáwićielowego. O nim Psalmista; każdego Chrześćianina upewnia; *Qui sanat omnes infirmitates tuas*: Zbáwićiel twoy, pod osobami Chleba, iest rzetelnie, ktory panuie ná źiemi y ná Niebie: Medyk, ćiał y dusz ludźkich; ktory kuruie wszelkie choroby; niedołęstwa, kalectwa, gdźie tylko zawita. Chwalebná intencya; tylko zda mi się płonna, ktorą się szczycił, y odzywał Hypocrates; *In quamcunque domum ingrediar, ad Salutem ægrotorum ingrediar*: Do ktorego tylko domu wnidę, chorym ná Zdrowie. To pewna; że żyiący ieszcze w ćiele śmiertelnym, Medyk nasz, wszechmocny Zbáwićiel; do ktorego tylko miásta; álbo miasteczka; do ktorey wioski, álbo do ktorego wszedł domu, zdrowie tam schorzałym przynosił, y dawał. Swiadczy o tym, Marek Swięty; *Quocunque introibat, in vicos, vel in villas; vel in civitates, in plateis ponebant infirmos: & quotquot tangebant eum, salvi fiebant*: Zdrowie y żywot z IEZUSEM obchodził miasta, wioski, Domy; a kto się tylko szaty iego dotknął, zdrowie odbierał. Stánął w domu Zacheuszowym, Zbáwićiel; y záraz zdrowie y zbáwienie, á żywot wieczny zapowiedźiał domowi iego; *Salus domui huic*: Zdrowie prawi, zbawienie domowi temu. *Quocunque ingrediar, ad salutem ægrorum, ingrediar*. A więc żyiący tenże Zbáwićiel, iuż nieśmiertelny, uwielbiony, na ziemi; y ná Niebie panuiący, kiedy podosobami chleba utaiony przychodźi do wnętrzności wiernych swoich; wątpić kto może? że przychodźi do nas, náwiedza nas; ná zdrowie, ná żywot dwoiaki; doczesny zbawienny; á nie omylnie ná żywot wieczny: *Quocunque ingrediar, ad salutem ingrediar*. Z tych fundámentow, słuchácza swego, do do Nayświętszego CIAŁA Páńskiego, do pokarmu żywota, zachęcał Bernardyn Swięty *Volo vos docere, quando uxor vestra vos diligit? quando odit? cupit vos emori; ut post mortem, alterum accipiat: si non curat, tempore quadragesimæ, aut paschæ; ut accipias CORPUS CHRISI; & non stimulat, neque te solicitat ut tu illud sumas signum est, quod vult te mori; quia sic citus moreris*: Powiem wam, y náucze was sekretu; ktory małżonek małżonki, á ktora żona małżonká swego, do Nayświętszego Pokarmu CIAŁA Bożego, w czasie, zwłaszcza postu, y Wielkiey Nocy, niepobudza y nie przychodźi; ta małżonká małżonkowi, albo ten mąż żonie, śmierći życzy: bo ten prędzey umiera, kto się do pożywania Ciała Bożego, oćiąga. Jakoż, iako w przyrodzeniu apetyt do pokarmu utracony, śmierć bliską znaczy; ták w zbawiennym stanie, utracona chęć y uprzeymość do Pokarmu Nayświętszego, śmierć prętko ná duszę, a często śmierć y na ćiało sprowadza. Utyskował niedarmo, iáko Prorok, Psalmista; w osobie Chrześćiáńskiey; *Aruit, sicut testa, virtus mea; quia oblitus sum comedere Panem meum*: Uschła, iáko skorupa, cnota y siła moiá, żem zapomniał pożywać chleba mego, z Niebá danego. Ani na to więcey wywodow przywodźić należy; upewnia nád wszystkie wywody wyrok samego Zbawićiela; *Nisi manducaveritis carnem Filij Hominis, non habebitis vitam in vobis*: Jeżeli CIAŁA Bożego, Syná Człowieczego, pożywáć nie będźiećie, żywota w sobie nie doznáćie; żywotá nie dostąpićie. Wiernym zaś, uprzeymych ku CIAŁU Bożemu, pewná z Psalmisty rezolucya; *Nam etsi ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala; quoniam tu mecum es*. Lubobym pośrod morow y śmierći chodźił, báć się złego nie będę; bo ty BOZE moy Panie moy, iesteś zemną: *Parasti in conspectu meo, mensam adversus eos, qui tribulant me*. Nagotowałeś, postawiłeś bowiem przedemną stoł twoy, stoł CIAŁA Twego

Ambr. cap. 37 · *Ign. ep. ad Ephes:* · *Cyril: Alex: lib. 4. in Ioan. cap. 17* · *Cyril lib. 3 in Ioan.* · *Idem cap. 6. Ioan.* · *Psalm.* · *Apud. Nadaz.* · *Marci 6* · *Bernardin: tom: ser: 4.* · *Psalm 100* · *Ioan: 6* · *Psalm 22*

Nayświętszego, przeciwko wszelkiemu złemu, ktore mię ucisnąć może: ále w tey wierze iestem że mię żadne złe, żaden mor, y żadna śmierć nieprzemoże; kiedy, Boże Zbawićielu, Wspomożyćielu, z emr , wemnie będźiesz, y przymnie stániesz. Ale znáć mi tu niektorzy zarzućićie! á wszákże wszyscy prawowierni co przed námi żyli, Ciała Bożego pożywali, a przećię poumierali; y ći, co teraz zyią, Taiemnic Bożych używaią, przećiesz poumieraią: Odpowiadam; że to twierdze, że pokarm Nayświętszego CIAŁA Bożego, uprzeymie pożywany, pospolićie y ćiału ku zdrowiu bywa, wiele chorob, złych razow od ćiał odbiiá, żywot ten śmiertelny często przedłuża; ále w dobrym, nabożnym sumnieniu pożywany, żywot zbawienny, ná duszy zapewne pomnaża, y żywot wieczny dáie. Pożywáli święći, Ciała Bożego przed nami, y wiele błogosławieństwá y łask Bożych, do zdrowia y żywota niebieskiego; odebrali: ále nad to, zbawienny y wieczny żywot, nie omylnie z tego Nayświętszego Pokarmu, odebrali. Ze my, y ná ćiele, y ná duszy, albo nic, albo nie wiele z Nayświętszych Taiemnic używania nie pożytkuiemy; o tey nedzy nászey, wytłumacza fundament, Augustyn Swięty, Ktory ná to nieszczęśćie ták lamentuie; *Miseri! qui quotidie Corpus Domini tractamus, & sumimus; & nostris vulneribus non sanamur.* Nedznimy, ále z naszey winy, z nászego niedbałego, álbo cale nieprawego sumnienia: codźień iedni poświecamy y pożywamy, y drogim rozdáiemy, inni bierzemy Ciało Boże; á co dźiw iest? á to nász a złość, álbo násze lenistwo sprawuie, że się rany násze nie lecza. Wyraźniey Chrzostom Swięty; *Audiant Christiani, quoniam de ipso Corpore, possunt accipere medicinam; quando mulier rapuit, de sola Christi fimbria sanitatem.* Słuchayćie wierni Chrześćianie, uważayćie, y znayćie, iáko dzielny medykament, iako pewna kuratela, w Nayświetszym Ciele Bożym, ználeść, y odebrać możećie, kiedy tysiace chorych, kalekow, z dotknienia kraiu szaty IEzusowey, zdrowie odbierali; *Quotquot tangebant eum salvi fiebant*; Ktorzykolwiek kalecy, dotknęli się IEzusowey szaty kraiu, zdrowie wzięli. A czyliż mogła bydź dźielnieysza, ná uleczenie chorob, szata IEzusowa? Niżeli samo Nayświętsze ubostwione Ciało iego? ktore, pod obobami chleba, rzetelnie maćie, bierzećie, pożywaćie. Million kroć powinno bydź, y iest dźielnieysze, skutecznieysze Ciało Boże, żeby was ná wszytkie kalectwa uzdrowiło, niżeli, szaty iego, dotknienie Mowi daley Chryzostom Swięty: *Sed quod nobis flendum! mulier de vulnere tulit in medicinam, nobis medicina retorquetur in vulnus*: Płakáć, krwawemi łzami opłákiwáć mamy, álbo nader niedbałe y oziębłe, albo calé nieprawe sumnienie, ktorym, Ciáłá Pańskiego pożywamy: Niewiásta krwią płynąca, kraiu szaty się dotkneła, y tanie kuracyą, uzdrowienie wźięła. My sámego Ciáła Bożego pożywamy, lekarza Wszechmocnego do wnętrzności bierzemy, piastuiemy, nosiemy: á tam ożywiaiący Medykament Ciała Bożego; rany násze roziątrza, nie zdrowie pomnaża, ále często o śmierć wieczną przyprawia: przeto, że się w tak lubo kordyalnym, y nieskończenie dźielnym Medykamenćie, zle zachowuiemy, źle sprawuiemy, y przeto ten Niebieski Kordyał Anielski: *Medicina retorquetur in vulnus* ná większe niezdro. wie, ná śmierć nam idźie. Poprawmy sumnienia, á lepiey się z nami stánie Amen.

Augus. ser 28 de verbis Domini.

Chrys. ser. 34

KAZA-

KAZANIE

Na Niedźielę Wtorą po Swiątkach.

Fecit cœnam magnam, & vocavit multos. Lucæ. 14.

Jedyná Ciała Bożego Wieczerza, Wieczerza Páńſká dostatkiem, ſmakiem, impenſą, apparencyą, nieporownana.

JEżeli kiedy, do appetytu ludźkiego, świątowe bieſiady, do ſerca przypadły álbo przypaść mogą, JEZUSOWEGO Stołu przyſmakom, doſtatkom, Wielmożności, uſtąpić powinny. Zadne ſtworzonych przysmakow bankiety, tak do ſmaku, tak doſtátnie, ták po Páńsku uraczyć nigdy nie mogły, áni mogą, iako Stoł JEZUSOW, Wieczerza ćiała JEZUSOWEGO, iedyna, y ſáma Páńska bez porownania, Wieczerzá iedyna wielka; *Fecit cœnam magnam.* Jedyny, IEZUS ludźiom ſtoł wyſtawił, Wieczerzą, ucztę ſpráwił, iakiey, świátowe kuchnie áni wyſtawić ani widźeć mogą; *Hic eſt Panis, qui de Cœlo deſcendit.* Nie źiemskie piece, Chleb IEZUſow piekły, Niebo ſame, gotowało przysmaki, ktore na wieczerzy ſwoiey IEZUS ludźiom daie, wyſtawia. Zaprasza nas te wieczerzą, zwołuie IEZUS, prawowierne apetyty; *Vocavit multos.* Pożywayćież prawowierności, z dobrym apetytem, ále zlepszym ſercem, ále z większą, niżeli dotąd, uwagą, abyśćie znali, iakim was doſtátkiem, iaką impensą, iáką raczy IEZUS, apparencyi wielmożnośćią? Czyni wam w tym reflexyą, Auguſtyn Swięty? *Quid manducatis? quid bibitis? ſi tamen digne cogitatis:* A czyli to wprzod rozum wasz uważa, y ná tym ſię zaſtánawia; co za pokarm, y nápoy, IEzus przed wámi ſtawia? á czyli tylko wiećie? albowiedźieć pragniećie? iáką wam ucztę? iakiego doſtatku? iakiey impenſy? iakiey wielmożnośći? IEzus ſprawuie? á wy do ſtołu ſię iego zabieraćie. Albo ia ſię Kredensu, u ſtołu tego podeymę; zważę apparament, doſtatek, impenſę, y wam opowiem y przełożę, iakim kosztem? iákim, raczy IEzus doſtatkiem? wy uznacie? Wieczerzą IEzusową, iedyną prawdźiwie, Páńską Wieczerzą, doſtatkiem, kosztem, apparencyą, nieporownaną. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie Poczętey, PANNY y przedźiwney BOGA MATKI

Aug. in 13.

PAńska y Krolewska wspaniałość, y doſtatek, pospolićie ná świećie, doſtátkiem; magnificencyą ſtoły y uczty, dowodźi ſię zakazuie. Zeznał to, wielu Krolow możnych, Kanclerz Kaſſyodor; *Menſæ Regalis, apparatus ditiſſimus probatur quia tanta, Dominus poſſidere creditur, quantis novitatibus epulatur*, Krolewskie ſtoły, doſtatkiem ſię y magnificencyą zaſzcycaią; bo świátowy Geniusz, Krolewskiey możnośći y potencyi dochodźi, z doſtatku ſtołu, y okazałośći; y tak świat ſądźić zwykł, że Monarcha, tak wielkie skarby poſiada, iáko bagato uſtołu iada. Sadźił ſię na to Rzym ſtary, aż do przepychu, y zbytku; á całych práwie Krolewſt ſpezy, skarby łożył ná uczty. Iulius Ceſarz, dwadźieśćia y trzy tyſiące ſtołow, w polu wyſtawił, żeby lud Rzymski y woysko częſtował; á całego Rzymu prowiant na to wyłożył. Witelliusz, ſiedm tyſięcy potraw; z nich káżdą, innego mięſa y ſmaku, Rzymowi ná bánkiet wyſtawił. Heliogabalus, po Krolewskich, ſtołu przyſmákach, millionami ſzacowane, ze złota ptaki, źwierza, ryby, ile rodzaiow świat znał, y ieść może; ná ſtoły poſtawił przed ſtołownıki. Tych, żeby Kleopatra przewyszszyła, Antoniuszowi ſwemu, perłę, całemu Krolestwu walorem rowną, za trzykroć ſtotyſięcy dukatow, ſzacowaną, wypić w iednym nápoiu podała chełpiąc ſię z tego: *Antoni Regnum bibiſti.* Antoni, jednym kielichem ſpełniłeś całe Kroleſtwo. Clodyusz bieſiadnikom ſwoim, prezentował naydroszsze, ktore ſię w Rzymie naleść mogły, perły; a te wnet w nápoy eliquować, álbo roztopić kazał; á ták káżdemu bieſiadnikowi, millionem ſzacowną perłę, w nápoiu podał do ſpełnienia O czym Pliniusz; *Ut experiretur in gloria palati, quid ſaperent Margaritæ? atq; ut mire placuere ſingulis, uniones convivis abſorbendos præbuit.* Tych Torem ſzedł Aſverus Krol nád ſtodwudźieſtą prowincyami; tych wszytkich Prowincyi przednieyszym Panom, y urzędom, przez dni ſto ośmdźieſiąt, kosztem u świata nieporachowanym, apparencyą niewidaną, ucztę krolewską złożył, ná ktorą potym, całego miaſta Zuzan obywatelſtwo zwołał; *Ut*

Caſiod. l. 1. 1. Ep.

Plin. l. 9.

E. Eſther.

oſtenderet divitias Regni ſui, ac magnitudinem & jactantiam potentiæ ſuæ. Aby pokazał możność, obfitość, magnificencyą ſkarbow, wielość y mnoſtwo dochodow krolewſtwa ſwego, y ſwoiey potencyi. Aleź te wszytkie uczty, cień ieden doſtatku, impensy, koſztu, do magnificencyi, ktorą Krol całego świáta iedynowładny, na Niebie y ná ziemi Pan IEZUS, ludźiom uczte wyſtawia. Ani wątpić z Láurentym Iuſtynianem;

Laur: Juſt: de Corp. Chriſt.

Eſt menſa, Regalis curiæ, in qua diſcumbit Deus cum hominibus. Nie widźiał świat, ták prawdźiwie Pańskiey, y Krolewskiey uczty; bo iey wyſtawić nie mogł, y niemoże; iako ieſt iedynie Páńska, Krolewska, dla ludźi dana uczta IEzusowa, ná ktorey, *Bog* człowiek, z ludzmi bieſiaduie. O tym ſtole, y tego doſtatku, fundamentalnie Hugo Carenſis;

Hugo Caren: apud Vivin.

Dei cæna dicitur magna, quia Deus magnus, eſt Chriſtus; quia fercula magna ſcilicet Corpus Domini, quia convivæ magni, omnes fideles: A możećież wątpieć? że wieczerzá nieporownanie wielka? kiedy Boska? kiedy ią wielki BOG, y nieogarniony ſpráwuie Chryſtus? wielkie ſą y potrawy, wielkie tey wieczerzy, bez porownania przyſmaki; wielcy goście, mnodzy, a niezrachowani, bo wszyſcy wierni. Do ſtatność Páńską, Wieczerzy IEzusowey, náprzod deklaruie mnoſtwo bieſiadnikow, ktorych, Krolewskim, nád źiemskie krole, doſtatkiem częſtuie. O tym bankiećie Jakob Patryarcha prorokował;

Gen. 49.

Acer pinguis panis & præbebit delicias Regibus. Chleb Anielski, Chleb z Nieba; *Ecce Panis Angelorum: Panis, qui de Cælo deſcendit:* Arcy zamożny, do przyſmaku, do ukontentowania apetytu; arcy náder doſtatni, a cale Krolewski, *Boski*, ktorym ſię ludźie karmią, tak doſtátnie y bogato, iako nigdy nie raczą, y raczyć nie mogą, świata tego Krolowie. Samym nawet Monarchom y Krolom, chleb ſtołu IEzusowego, nád wszytkie źiemskie kuchni przyprawy do rozkoszy, y do specyałow przyſmaku; *Præbebit delicias Regibus.* Uczta ta, nie iako Juliuszá Ceſarza, w iednym polu iednemu Rzymowi wyſtawiona; áni iako Aswera, Miáſtu Zuzan, y tyśiącom Panow Páńſtw, y Prowincyi tegoż Aſwera, w iednym ogrodźie, lubo tym Krolewsko ob zetnym, bankiet założony. IEzuſow tráktament, całemu národowi ludzkiemu, cały każdemu z narodu ludzkiego, doſtaie ſię, y ofiaruie człowiekowi. Iáko mądrze uważył Salwianus;

Salv. l. 2. ad Eal.

Deus pariter & ſingulis, & ſe totum dedit univerſis. Ziemskie bankiety, by naybogatsze, częśćiami tylko raczą goście poiedynkowe; tey częśći pokarmu nie pożywá drugi, ktorey pożywá inny. IEzuſowego ćiáłá uczta, dáie każdemu tyle, toż ſámo, co wszytkim; á ieden tyle pożywa, y tegoż wszytkiego pożywá, co wszyſcy; to ieſt cá łego ćiała Boga Zbáwićielá, y całego nápoiu, Krwie iego náyświętszey. Podchlebnie przyznawáł Domicyánowi Poeta, za chwałę náywiększą, że do uczty swoiey, iáko Pánow, tak y poſpolſtwo przypuśćił;

Martial.

Veſcitur en eques tecum populuſq; Patreſq; Et capit Ambroſias, cum Duce Roma dapes. Szczodrobliwsza, doſtátnieyſza, y miłośćiwsza uczta IEzusowá, ktora, y náyuboższe, y náywzgárdźieńsze z gnoiu źiemiany, do ſtołu zaſadzá, z Krolámi rowna. A iednymże ſtołem, iednymże pokarmem y nápoiem, Ciáła

Iudicum 1.

y Krwie Náyświętszey, ták Krole, iáko wieśniaki, y z gnoiu żebráki częſtuie. Adonizebeka Krola pycha, y ſroga duma to była, że ſiedmdźieſiąt Krolow, ktorych z woiowáł, y rece y nogi im poobćinał, iako szczenięta naynieszczęśliwsze otaczaiąc ſtoł iego, ſpadaiącemi z ſtołu iego odrobinami, karmić ſię y żywić muſiáło. Opak litość IEzusowá, y nayſzczodrobliwszá, y náydoſtatnieysza, rozkazała, y rosporządźiła;

Lucæ. 14.

Pauperes debiles & cæcos, & claudos introduc huc: Náymizernieyſze z gnoiu káleki, ſlepe, chrome, ułomne, do ſtołu ſwego záſadza, zarowno, iáko Krole y Monarchy; a iednymże doſtatkiem częſtuie.

Plutar: in viris Illuſtribus.

Za naychwalebnieyszy to obyczay, ſtáre wieki ſpartańczykom przyczytały, że niektorych czáſow, publiczne zpospolitego prowentu, bánkiety składáli; ná ktorych do tychże pokarmow, y nápoiow, náleżało y przypuszczono pospolſtwo, iáko Páńſtwo. U IEzusa to záwsze codźiennie zwyczayná, że wszyſcy náyuboższi; náydoſtoynieyſi, y naywzgardźieńſi, zá rownym kosztem y honorem, magnificencyą ſtołu IEzuſowego, rácza ſię, y bankietuią. To dźiwnieyszy, dobrotliwośći Zbawićielowey dokument, ktoremu ſprawiedliwie ſię dźiwuie Tertulian; a w tenże ſens, y Thomász

Tert: ad gentes: cap. 14.

Swięty Anielski: *Nec ullo modo ſe abſentat Divina Majeſtas Myſterii; quamvis ab indignis ſe ſumi Sacramenta permittunt. Non poſſunt tamen, ſpiritus eſſe participes, quorum indignitas tantæ ſanctitudini contradicit.* A kto ſię wydźiwi miłośćiwośći Paná Zbáwićiela nászego? między przyiaznemi y dobremi, złe y nieprzyiaćiele, do ſtołu tegoż przypuszcza. To prawda, że ſamym przyiaćiołom Bożym, ten pokarm idźie ná pożytek, y ná żywot; otoli to niepoięta litość ćierpliwośći Bogá człowieka, że y nieprawych, y świętokradzcow nie odrzuca: mogł by ie, millionkroć, zaraz skarać, potępić, złość ich wyiawić; á świętokradzkim gębom, náyświętszego pokármu niepozwalać: woli iednak ſam ćierpieć kontempty, y wzgardy, niżeli natychmiaſt odpychać, y nieſławić, álbo potępiáć; daie czas upámiętania y poiednania: á iáką ćierpliwośćią, świętokradzce przy-

puszcza

puszcza z taką litośćią, y szczodrobliwośćią, pokutuiące przyimuie. Dźiwił sie Thomász Swięty Anielski, tey dobroći Bozey; *Copiosa hominibus bonitas, & liberalitas Nobilitatis Dei, quæ inimicis, & multum contra se peccantibus. Corpus suum sumere permittit*: Nie okryslona dobroć Boska, y litość niewysławiona, że y złych świętokradzcow, od stołu swego nie odpycha. A lubo tak wielkie nie zrachowane milliony złych y dobrych od tak wielu wiekow, Páńskiey tey, uczty, iáko stołownicy pożywaią, y do woli swoiey, pożywáć mogą, dostatnośći, áni obfitośći stołu IEzusowego nie ubywa, áni sie ubliża: á nieskończonym świátom, tak pokármu Ciáłá Bożego, iáko nápoiu Krwie Náyświętszey, ná wieki nieskończone, dostarczyć sie może: a tenże cały dostatek dostáie sie, iáko wszytkim w obec stołownikom, ták znich káżdemu. A wy teraz sądźćie z nieporachowaney náprzod gośći y stołownikow wielośći, ieżeli dostatki stołow źiemskich, zdołáią stołu IEzusowego dostatkowi? A dopieroż *Cæna magna*; ucztá IEzusowa, Páńska, wielka, y dostatnia, z impensy y kosztu, ktorym IEzus, stoł swoy zastáwiá. Pytał sie Zacharyász; *Quod bonum ejus? & quod pulchrum? nisi frumentum electorum? & vinum germinans virgines.* A możeż bydź smak delikátnieyszy? przyprawá smakowitsza? posiłek zdrowszy? okazalszy traktáment? iáko Zbáwićielow, Chleb Niebieskiego, Ciała *Bożego*. Zeznawał Cypryan święty, ktory, stołu tego, smaku doznał; *Panis iste Angelorum, omnium exceperat dulcedinum voluptates*: Ani źiemia, áni Niebo, procz Boga samego, tyle słodyczy, wdźięku, y smáku mieć nie może, ile w sobie zawiera uczta IEzusowa. Nie mogł przyiąć dostatku, y spezy ná przysmáki stołu IEzusowego, Bonáwentura Swięty; *O! felices nuptiæ, ubi omnes convivantur Reges, ubi ferculum impositum est omne bonum.* O gody náyszczęśliwsze, stołu Páńskiego, Ciáła Zbáwićielowego! gdźie y Krolom, Monarchom, nád ich, moznośc, godność, y miárę, dostarczáią smáki pokármu y nápoiu, u stołu IEzusowego. Tu potrawy, tu przysmáki wszytkie, ktore mogą sie pomyslić kosztu náybogatszego; *O dulcis, & delectabilis cæna! quando Creator conjungitur creaturæ; Pater amantissimæ Filiæ; Sponsus, ducissima sponsæ*: Nie masz pożądáńszego, bo nie masz w przysmáki, w koktury obfitszego stołu, iáko IEzusow, y gdźie zasiada, u iednego stołu, Stworzyćiel, z stworzeniem; Oćiec náymiłośćiwszy, z náyukocháńszą Corą, duszą ludzką; Oblubieniec, *B*og Zbáwićiel, z oblubienicą, duszą wierną. Wykrzykowáł u stołu tego, Paulinus Swięty, *Regum panis est, quo saginamur*: Stoł, Chleb, pokarm, nápoy, ktorym sie wierni kármiemy, tuczemy, stoł Krolow, pokarm iest Monárchow, y co do dostatku, y co do smaku. Zá tym stołem przyrzeká Paschazyusz Swięty; *Quidquid prægustare spiritualiter poteris, hoc totum ibi invenies*: Co tylko smakow, apetyt ludzki poiąc, serce zapragnąć może poćiechy? w tym Chlebie Niebieskim, Anielskim, w tey Páńskiey, Boskiey uczćie znaydźiesz. Albowiem mądrze konkludował Chryzolog Swięty; *Quisquis pervenire meretur, Regis ad mensam? manducabit, quidquid Regni dominatio possidet*: Kto záśiędzie u stołu Krolewskiego, ten pożywa tego, co tylko ma stoł, y koszt Krolewski, Páńskiego. Tak iest właśnie; co tylko Krol Nieba źiemi, *B*og człowiek miał, tym nas u stołu swego raczy; y w tym stole chćiał sie Panem náymożnieyszym pokazać. Co chćiał wyrazić Paweł Swięty, pisząc do Korynczykow, o tym Krolewskim, Páńskim stole; *Dominus JEsus, in qua nocte tradebatur, accepit panem*: Pan nasz, Krol nász IEzus, idąc ná śmierć, Panem sie pokazał, kiedy nám náywspanialszy z Ciała y Krwie swoiey, bánkiet założył; á to ná gorze Syon. Iako Pan Niebá, gornego Syonu, całego Nieba mágnificencyą, dostatek, y apparencyą łożąc, ná ostátnią wiernym swoim wieczerzą. O czym Psalmista; *Dominus in Sion, & exaltatus super omnem populum*: Pan Zbáwićiel, na Syonie Ierozolimskim, racząc, bankietuiąc wierne, Ciáłem y Krwią swoią, pokazał sie Panem naywspánialszym, naydostátnieyszym, náymożnieyszym. W tey uczćie, ludowi wiernemu wystawioney, Zbawićiel złożył wszelaką, y całą wielmożność chwały y dostatkow swoich; aby pokazał świátu magnificencyą, maiestat, dobroći, litośći, szczodrobliwośći swoiey. Wyświadczył to przez Moyżesza, Aarona, ludowi Izraelskiemu, dáiąc figurę tey uczty, to iest manny, y opowiadaiąc; *Vespere scietis, quod Dominus eduxerit vos de terra Ægypti; & mane videbitis gloriam Domini*: Na porannym słońca wschodźie, pokaże wam Bog chwałę Maiestatu; kiedy wam z rosą spuśći cudowną Mannę. Ieżeli ż figura uczty nászey, w Náyświętsym stole IEzusowym wystawioney, chwáłę *B*oskiego Maiestatu reprezentowáła, dopieroż sáma rzecz, istota, przez figury znaczona, traktamentu Zbáwićielowego reprezentuie nam sama w sobie chwałę wszechmocnego w wspaniałośći Boga y Zbawićiela nászego; *Mane videbitis gloriam Domini.* Nie omylnie o tak wielmożney uczćie, z Augustynem Swiętym wyznáć mámy; *Sicut magnus tu Dominus, sic magna donalia tua*: Iakoś iest *B*oże wielki w nieograniczonośći twoiey; tak wielkie, nieoszácowane, Náyświętszey wieczerzy twoiey, dáiesz

Zach. 9.
Cypr. lib. de Cæna.
Bonav. ser. 32.
Pasch. Cap. 9. de Cæna.
Chrysol. ser. 95.
Corint. 2.
Psalm. 98.
Exod. 16.
Aug. 12.

Casiod. dary twoie. Co o Krolewskiey łaskáwośći Kassyodor, to prawdźiwey Bogá Zbáwićielá litośći, y szczodrobliwośći przyznáć mamy; *Clementia Principis, legem non habet*: Łáskawość Krolewska, ále nieporownánie większa, wielmożnieysza łáskawość, szczodrobliwość Zbáwićielá nászego ná uczćie SAKRAMENTU Náyświętszego; granic nie zna, cale nieograniczona, nie ogárniona. Proszę zważyć, iáką mądrą uwagą, to wyświadcza Petrus Cellensis; *Non parce cænandum, ubi cibum invenis Deum!* Możeż się przy- Petr. Cellen: cap. 2. de panibus. naymniey pomyślić dostatek rowny, okázałość, wspániałość podobna traktámentu stworzonego? do stołu uczty Zbáwićielowey? ná ktorey ludźie pożywamy w pokarmie, y w nápoiu Boga sámego; *Cibum invenit Deum*. Iedná się to cora, tak wdźięczna náláła, że w więżieniu głodem morzonego Oyca, mlekiem swoim karmiła. Nie mlekiem, ále Krwią Nayświętszą, nas poi, y Ciałem swoim, y całym sobą karmi Bog Człowiek. Isaiæ. 61. Co komuś prorokował Izaiasz; *Mamilla Regum lactaberis*: że miał się karmić piersiami Krolow. Rzetelniey doznáiemy tey łaskáwośći u Boga Zbawićiela, Nieba y źiemi Krolá nad Krolmi, pana nád panuiącemi, że nás piersiami, Ciałem swoim, y Krwią swoią uboſtwioną człowieczeństwem y Bostwem swoim, nás raczy y tuczy Bog nász Zbawiciel. Smiele y mądrze wyznawał Augustyn Swięty; *Audeo dicere! Deus cum sit* Aug. tract. 94 in Joan. *omnipotens, plus dare non potuit; cum sit sapientissimus plus dare nescivit; cum sit ditissimus, plus dare non habuit*: Uważaycie dobrze, powinnośći y chęći Chrześćiáńskie, Boga nászego, ku nam wiernym dobroć, y litość; Bog, iáko iest wszechmocny, ná większą dáninę zdobyć się nie mogł, nád tę, ktorą nam w Náyświętszey Ciáła y Krwie Páńskiey uczćie, dáie: lubo iest nieskończenie mądry, więcey nád to, co tu dał wymyślić nie potráfił: lubo iest nieskończenie bogaty, y dostatni, nád to, coby nam dał więcey, wnie ogárnioney skárbnicy swoiey nie nalazł. Do wyrozumienia tego sensu, o tey dáninie, do- Ber. ser. 54 brze nám opowiada Bernard Swięty; *Hic est ultimus, & supremus, largitatis gradus*: Tenći to iest náywyższy, y ostatni stopień szczodrobliwośći Bożey, ku żyiącym ná źiemi ludźiom, uczta Sákrámentalná, uboſtwionego Ciáłá, uboſtwioney Krwie JEzusowey. Wyżey, datność, hoyność Boża, ku żyiącym na źiemi ludźiom, postąpić nie może, áby co więcey nád to dała; *Primus est gradus, quo largitur sua. (juxta illud; omnia subjecisti sub pedibus ejus.)* Pierwszy szczodrobliwośći ku ludźiom, stopień iest; ktorym daie, dáruie ludźiom dobra swoie, ktore stworzył; wedle Psalmu; że Bog, co stworzył, to ludźiom ná ich potrzeby wygody, ukontentowania, y poćiechy oddał; *Secundus, quo largitur suos*: Drugi stopień szczodrobliwośći Bożey ná ludźie, ktorym, náygodnieysze stworzenie Anioły, Archanioły oddał ludźiom, ná ich usługi, obronę, y protekcyą; *Tertius, quo largitur se ipsum nobis*: Trzeći náywyższy stopień, szczodrobliwey dobroći Bożey, nád ktory więcey nic dáć nie może; iest ten, ktorym, nam daie siebie samego, w Niebie ná widzenie y dźiedzictwo. Tu zaś ná źiemi daie pod osobámi chleba, ná pożywánie; Ciáło y Krew Zbáwićiela, á dla nierozdźielnego złączenia, cáłe Człowieczeństwo y Bostwo Syna Bożego. Tu iuż sámi uznáyćie! czyliż Bog ma? albo mieć może? co większego? nád siebie sámego; á wszakże całym sámym sobą, w Sakramentálnym traktamenćie nás częstuie, y kontentuie. To zás, uwagi Chrześćiáńskie, pilną applikácyą, u siebie zważyć mámy; że Bog miłośćiwy, tym dostatkiem, tym kosztem, wás tu ná źiemi, kármi, ktorym w Niebie Anioły błogosławi. Bo tymże Bogiem, przez widzenie, Aniołowie święci, w Niebie się błogosławią, ktorego my ludźie na źiemi, do widzenia Bożego ieszcze niedostoyni, w Nayświętszym SAKRAMENCIE po- S. Thom. op9 51. Cap. 4. żywámy. Wyznáie to náprzod Swięty Thomasz, Anielski Doktor; *Dulcedine, qua hic pascimur in Sacramento, ea perfruuntur Beati, in manifesta visione*: Tą słodyczą, tym nektarem człowieczenstwa y Bostwá Zbawićielowego, osobámi, powierzchniemi utaionego, my ludźie na źiemi karmiemy się, ktorym, święći w Niebie, odkrytym przez iásne widzenie, wiecznie się kontentuią. Ledwie nie temiż słowy, tymże właśćiwie Aug. ser. de cæna: Dni. sensem, przed Thomaszem Anielskim, toż sámo wyraźił Augustyn Swięty; *Ecclesiæ militantis, cum triumphante, suave glutimen; dum eandem dulcedinem, qua illa fruitur sine velamento, ista habet sub Sacramento*: Dźiwne iest złączenie Kośćioła Tryumfuiącego, z woiuiącym: bo teyże słodyczy, Bostwá Zbawićielowego, osobámi zwierzchniemi utáiony, pożywa Kośćioł woiuiący, ktorą odkrytą y widoczną ćieszy się, błogosławi Rup: in Exod. lib. 3. Kośćioł tryumfuiący. Z tego fundamentu Rupertus, Nayświętszą ucztę nászą, twierdzi być pokármem y żywotem Anielskiey dostoynośći; y cáły Kośćioł, Náyświętszy SAKRAMENT Chlebem zowie Anielskim. Wielkim applauzem, to ludzkie z Bożey łá- Ambros: in 118 ski szczęśćie, wyznáie Ambroży Swięty; *Jam mensæ cælestis honore suscipior epulis, Caro Dei, cibus mihi; Sanguinis Dei, potus mihi*: Nie do ziemskiego stołu zasiádam; do Niebieskiey uczty przystępuię; albowiem, Ciało Boga mego, pokarmem moim; Krew Boską, tą iest nápoiem moim. Z tego fundamentu mądrze wnosił, Chryzostom Swięty,

Isydor

Izydor, y inni Swięci, że stoł uczty IEzusowey, Niebem iest ludźiom ná źiemi. Mowi Chryzostom Swięty; *Ut terra noſtra, ſit Cælum, facit hoc Myſterium*: Taiemnice Sakramentalne, nám ludźiom źiemię w Niebo zámieniáią. Temiż prawie słowy Izydor Swięty, też prawdę zápowiáda; *Per Myſteria, terra Cælum, facta eſt: quid enim eſt in Cœlo? quod magis honeſtet? quam Chriſtus.* Taiemnica stołu IEzusowego źiemię wynosi ná dostoyność Niebá, y w Niebo zámienia. Czymże się bowiem Niebo szczyći? záchwála lepiey? iako Bogiem? że iest stolicą Bozą; á tegoż Bogá y Zbáwićielá, stoł ten Nayświętszy nám dáie ná pożywanie. Dáley tę prawdę, w pospolitym przysłowiu y zdániu utwierdza Hugo; mowiemy pospolićie: *Ubi Papa, ibi Roma*: Gdźie iest Papież, Biskup Naywyższy, tám iest Rzym. Mowi zaś Hugo: *Ubi Rex, ibi Regnum; ubi Chriſtus, ibi Cælum*. Gdźie Krol rezyduie, tám Krolestwo poczyta się: gdźie Chrystus, iest, Bog prawy, tám y Niebo. Pod osobámi chlebá y winá, Chrystusá, Bogá mamy; znim y niebo ná źiemi. Tákimći szczodrobliwośći swoiey, y wszechmocnośći dostatkiem, tákim nászym szczęśćiem, y poćiechą, Zbáwićiel, nas raczy w Sákrámentalnym tráktámenćie.

A násze uwagi, á násze chrześćiáńskie chęći y obligi, co ná to? Uważyć naprzod winnismy z Tertulianem; *Quantò minorem ſe fecit in humanitate, tantò majorem ſe exhibuit in bonitate.* Wyłożył Bog wszystkie dostatki y skárby, wszechmocnośći, wspániałośći, dostoynośći swoiey, ná tę ucztę, ktorą nam, pod osobámi chlebá y winá, wystáwiá: snádno złożył nie ogarnioność chwały, y máiestátu, swego, utáił go pod osobámi chlebá y winá, á (że ták rzekę) y uniżył się, y zcieśnył się Bog dla ludźi, w ták podłe y máłe chlebá y winá osoby. Do nászey zaś wdźięcznośći, y do zdrowego rozumu należy, tym serdeczniey uznáwáć, y wielbić naywyższą, y nieporownaną dobroć litośći Bożey, czym wiadomsze nam iest, nieogarnionego máiestatu Bożego, pod ták szczupłe osoby złożenie, oraz poniżenie: *Ubi ſe exinanivit Majeſtas, ibi pietas magis eluxit*: Woła ná nas Bernard Swięty: Gdźie Bog głębiey uniżył się y wyniszczył, máiestat chwały, oczy wśćiey ludźiom otworzył, y pokazał dobroć litośći swoiey. Tu iuż zádumiałe uwagi násze, widząc y wyznáiąc niezgruntowáną, nieogarnioną obszerność miłosierdźia, nád námi ludźmi, y litośći Bożey, Miphibozethá, nád ludzkośćią Dawidową zdumiałego, słowy do Bogá litośći odezwáć się máią: *Poſuiſti me ſervum tuum, inter convivas menſæ tuæ: quid ergo habeo juſtæ querelæ? aut quid ultra poſſum vociferari ad Regem.* Poczyniłeś nas, Boże nasz, stołownikámi twemi; kármisz nas, y żywisz Boże Zbáwićielu, całą dostátnośćią y wspániałośćią mocy máiestátu twego, karmisz y żywisz cáłym człowieczeństwem, y Bostwem twoim, á czyliż my, nikczemne stworzenie, poiąć wysławić zmożemy, dobroć, szczodrobliwość, y litość twoię? niepoymie, nieogarnioney dobroći twoiey, myśl stworzenia, nie zdoła serce ludzkie, ukochać, iáko powinno, iezykowi dopieroż słow nie stánie, áby dostoynie wysławił Boską ku nam ludźiom, dobroć twoię. A co ći Boże za chęći, zá ofiáry, y dáry oddádzą z wdźięcznośći, ludzkie chęći násze, zá tákie dziwny dobroći twoiey y litośći? Toć iedynie Boże, wyświadczyć możemy, do czego nas napomina naprzod Cypryan Swięty: *Chriſti bajulus ipſum ferat in pectore, ipſum gerat in mente.* Ty sam to sPraw Boże nasz, z tey litośći, ktorą się sam z człowieczeństwem, y Bostwem twoim, pod osobámi Sákrámentálnemi skłádasz we wnętrznośćiach nászych, ábyś też oraz złożył się w sercu nászym, y w myśli nászey; á żebyś y w sercu nászym, y w myśli nászey záwsze przebywał, mieszkał nieodmiennie. Spráw to wszechmocnośći y dobroći Boża! ábyśmy dostáteczniè wypełnili, co mądrze perswáduie Piotr Dámiani: *Chriſtus ergo per Myſterium ſuum, tibi ſemper videatur in ore: Chriſtus, per ſui amoris incendium, ſemper vivat in mente.* Chrześćiáninie! pożywasz Nayświętszey Wieczerzy Páńskiey, w niey bierzesz Bogá człowieká, Chrystusá, Zbáwićielá, niechże też iezyk twoy, o Zbáwićielu samym, cáłym sobą, o karmićielu twoim niechże nigdy nie milczy, sławić, wielbić, chwalić winieneś záwsze, tym iezykiem, ktorym pożywasz Nayświętsze Taiemnice. Spuszczay nayzbáwienniejszy pokarm Ciáłá y Krwie Iezusowey, do wnętrznośći twoich, á więc cáłą siłą, przy łásce Bożey usiłuy, ábyś w sercu, gorącą záwsze miłośćią sznáktował y nosił Iezusa. Ten iest twoy oblig, ábyś Chrystusá, ktorym się żywisz, z myśli nigdy, nigdy z ust, z sercá, nigdy nie wypuszczał. Konkluduię nieprzełamanym árgumentem Cypryana Swiętego: *Ut, qui DEO paſcitur, DEO vivat.* Karmisz się, żywisz się, y żyiesz, w Nayświetszym pokarmie Bogiem twoim, żyiże odtąd nieodmiennie, szczerze, temuż Bogu, ktorego pożywasz; *Ut qui Dei cibò &c.* Pożywasz ná pokarm Bogá, y skłádasz go do wnętrznośći, niechże wszystkie wnętrzne siły, wszystkie żyły twoie, codźień, co godźiná, co moment wołáią z Psalmistą: *Benedic anima mea Domino, & omnia, quæ intra me ſunt, Nomini Sancto ejus.* Błogosław duszo moiá, błogosławćie wszytkie siły, możnośći, wnętrznośći moie, Páná mego, ktorym się karmićie, ktorym żyiećie, ábyśćie ztymże Pánem, Bogiem, żyli ná wieki. Amen.

Tertul: lib: 2. adv: Marcionem.

Bern: ser: 45.

2. Reg: 19.

Cypr: de cæna Domini.

Petr: Dami: Epist: 50. p. 3.

Cypri

KAZANIE

Ná Niedźielę trzecią po Swiątkach.

Et murmurabant Pharizæi & Scribæ, dicentes: quia hic peccatores recipit, & manducat cum eis. Lucæ 15.

Pewny árgument niepráwego, nie upátrowáć w ludźiach, tylko tego, co ieſt w nich złego. Chrześćiáńſka práwość záwiera oczy ná cudze ułomnośći, otwiera na chwalebnośći.

ZWyczayna złym wádá, że ich oko ná to tylko unoſi, co w ludźiach poſtrzec może ułomnego y złego, nie rádźi widzą źli co w ludźiach może bydź dobrego y chwalebnego. Wizerunk tey wády dźiſieyſi Fáruzowie, y Zydowſcy piśmienni, zádáią Zbáwićielowi, nieſpráwiedliwą cenſurą, iákoby grzeſznym ſprzyiał, grzeſzniki przyimował: *Hic peccatores recipit.* Widźieć tego nie chćieli że ći ktorzy przedtym grzeſzyli, ná ten czas w pokućie do Páná Iezuſa przychodźili, zlepſzonemi, y przyiaćioły Bożemi od Páná Jezuſa odchodźili. A Pan Jezus grzeſzniki przyimował, żeby zá ich pokutą, grzechy im odpuſzczał. Nie widzą tego Faruzowie, bo ſámi źli, *genimina viperarum*, od Jana Chrzćićielá, od Páná Jezusa, rodem iaſzczurczym zapowiedzeni, bo to wiodzona nieprawym wada, nie widzieć do bliźnich, co w nich dobrego y chwalebnego, ále co tylko poſtrzec mogą złego ábo ułomnego. Práwą złey y nieprawey Faruzow cenſurze, dał nágane Chryzolog S. *Non quales venerant, ſed quales redibant, videre debuit.* Nie ná to było oczy ćiekawe, y uwagę obrocić, iakiemi ći ludzie naydowali ſię, ktorzy do Páná Jezusa przychodźili, ále ná to, iako polepszonemi odchodźili. Nie ważyliby ſię byli Zbáwićiela obwiniać, gdyby byli w grzesznikach náwrocenie, pokutę polepszenie, w Zbawićielu miłoſierdzie, żarliwość dusz y ſtaranie widzieć chćieli. Pewny to argument nieprawego, kiedy w bliźnich nie upatruie y niewidzi, tylko co w nich ieſt ułomnego! Prawość chrześćiańska, zámyka zrzenice ná wady bliźnich ułomne, otwiera ná dzieła y zaſzczyty chwalebne. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczetey Pánny, y Przedziwney BOGA MATKI.

Chryſol. ſer. 128.

SPráwiedliwie żalił ſię Cicero ná ſwoie czaſy: *Ferè nemo eſt, qui non acrius vitia in dicente, quam recta videat.* Ták złe w Rzymie teraz czaſy náſtały, ná oratory, y mowce, że ledwieby kogo nalazł, ktoryby perorom nieprzyganiał. A poſpolita teraz dworność w mowcach krasomowskich, nieupatruie w czym ſię dobrze zaſzczycaią, ále w czym od chwalebnośći uſtępuią. Niech będzie dobra w mowie, w perorze inwencya, dyſpozycya, argument, ſtyl, ſenſu, ná to nie patrzą, ále by ſłowkiem iákim, od składu, akcentem, infl.xyą, ábo innym naymnieyſzym, od kraſomowskiey ſztuki, deceſſem mowca zdrożył, ná to oko obracać, w tym cenſurę dawać, teraz zwyczayna. Podobnie żalił ſię ná krytyczną dworność Seneka: *Nemo lunam obſervat, niſi laborantem.* A kto ná xiężyć wyiaśniały, wzraſtaiący, ábo w pełni zoſtaiący, dworne zrzenice obraca? Niechże ſię zaćmi zaśpi, co żywo ſię nań zapatruie, co żywo obſerwuie. Poſpolita ludźiom ułomnym wada, ná cudze ſplendory, iáśnieiące, świetne, y piękne zaſzczyty, oko uwagę zamykáć, ále ná deceſſa, ułomnośći, uſterki, oczy wytrzyſzczáć gotowi. Nie z pſzczołkami mądrze roboczemi, ále z iadowitemi wężami, radzi wieku trzymaią. Pſzczołki, y z kwiatu y z źiela, y z pokrzywy, ſłodycz zbieraią, wąż y z lilii y z roży iad bierze. Zli y naymędrſzym, y nayleplzym, y naycnotliwſzym, znaydą, w czym złoſliwie, iadowićie przyganią. Dobrzy y prawi, iako pſzczołki, w naypodleyſzych ábo w nayułomnieyſzych, znaydą co chwalić. Ztey zdamiś miary deklarował Pan BOG Prorokowi: *Ut adamantem & ſilicem dedi faciem tuam.* Twarz twoię dałem iáko krzemień, iáko dyament. A w iáki ſpoſob widzieć ſię mogła Twarz Proroka, razem krzemienna, y dyamentowa? odpowiada Grzegorz Wielki: *Ut adamantem! ſi ab auditoribus honoraris; ut ſilicem! ſi ab auditoribus conculcaris, & deſpiceris!* Proroku dobremu ſłuchaczowi, ákceptuiącemu mowę, kazania twoie, będzieſz ſię zdał świetnym y drogim dyamentem, złemu, niecnotnemu,

Ezech. 3.

Greg. l. 10. in Ezech.

ſnemu; zazdrośnemu, bedzieſz ſie zdał proſtym krzemieniem. Iáko ćie kto bedzie ſzá
cował, ták w tobie bedzie upatrował, ábo tego co maſz chwalebnie, iáko dyament świe-
tnego, ábo tego, co maſz z krewkośći ſwoiey ułomnego. Dobrzyć przyznaią że iáśnie-
ieſz; á źli że iáko krzemień rad skrzeſzesz., pukniesz uderzysz. Podobni prawi chrze-
śćianie gołębicy Noego. Tá z korabiu wypuſzczona, wszyſtkie z potopu powszechnego
trupy minęła, y nie oſiadła ná trupach: *Non invenit ubi requieſceret pes ejus.* Nie odpo-
częła, poki roszczki oliwney nie znalazła, tę iedynie kwitnącą zerwała, do Noego przy-
niosła: *At illa venit ad eum adveſperam, portans ramum olivæ virentibus foliis in ore ſuo.* Gen. 8
Dobrych to prawość, trupie fetory y skazy w bliźnich miiać, zakwitłe przymioty, y chwa-
lebności ſławić. Zły ladaco kruk opak ſie ſpráwił, iáko wypadł z korabiu, ták ná tru-
pach oſiadł; kruka iępa przyſada: *ad tabida feror*, trupiźny, zgnilizny, z dáleka wąchać
y tam lecieć. Złych właściwy wizerunk, upatrować dochodźić ſzperać w ludziach, uło-
mney iákiey zgnilizny, nieprzyſtoynego fetoru, *ad tabida feror*, nie tego z czegoby bli-
źnie ſławić, ále tego upatrować, z czegoby bliźnich obwinić y zhańbić mogli. Błogosła-
wieni od Noego Sem y Iafet, że oczy od wſtydu oycowskiego, y niebezpiecznego obnażenia
odwroćili: *facieſq; eorum erant averſæ, & Patris virilia non viderunt. Maledictus Chana* Gen. 9
an. Przeklęty Cham, że ná hańbę oycowską oczy obroćił, áby ſie z Oycá náśmiał. Zá
chwaleni w piśmie Iozue, y Kaleb, exploratorowie źiemie obiecaney że z niey co nayto-
śleysze, nayokazalsze grono wina zerwali, ná drągu przynieśli, przed Izráelitami prezen-
towali, áby źiemię obiecaną zalećili, zachwalili: *Abſciderunt Palmitem cum uva ſua,* Num. 13
quem portaverunt in vecte, duo viri. Skarani od Boga przewrotni ſzpiegowie, że też źie-
mię hańbili: *Terra quam luſtravimus, devorat habitatores ſuos, populus quem aſpeximus,*
proceræ ſtaturæ eſt. Oto prawi źiemia tá pożera obywatele ſwoie, á lud náder w niey do-
rodny, y mocny. Wszyſcy ći śmiercią od Bogá skarani, nieprawey przygany przypłaćili.
Igitur omnes viri &c. detrahentes terræ quod eſſet mala, mortui ſunt, atq; percuſſi in conſpe-
ctu Domini. Ducha tego źli y nieprawi ſą, co y ſzatan, dobrzy, Ducha Bożego. Widział
Bog Ioba, y chwalił, ſławił z proſtoty niewinności, z boiaźni Bożey. *Homo ſimplex &*
rectus, ac timens Deum, & recedens a malo. Widział też Ioba ſzatan, y wnet przyganił:
Nunquid fruſtra timet Deum. Boić ſie Iob Boga, ále nie darmo, płaći mu Bog zá to, Iob. 1
dał mu Bog ták wiele, y Iobby też był iáko drudzy, gdyby ſie ták ubogo miał iáko inni.
Nie mogł czart Iobowi, prawdziwie co złego zarzućić, ſame chwalebności, wykręca ná
intencyą ułomności. Tymże złośliwy ſzatan złośći konsztem, poszedł ná Zbáwićiela,
kiedy go kuśić ſie poważył. Wyiechał Pánu Jezuſowi z ułomnością natury ludzkiey, po-
trzebuiącey poſługi Anielskiey: *Angelis ſuis mandavit de te, ut cuſtodiant te in omnibus* Matt. 4
viis tuis, ne forte offendas ad lapidem pedem tuum. Aniołom ſwoim Bog przykazał, áby
ćię w káżdey drodze przeſtrzegali, y warowali od urazy iakiego kamienia, w czym wy-
tknąć chćiał ułomność natury ludzkiey, że tá ſama ſie od złych razow, warować y
uſtrzec nie może, Anielskiey opieki y ſtraży potrzebuie. Uważyć zaś konszt złośći ſza-
tańskiey, naſtępuiący zaraz text dalszy: *Super aſpidem & baſiliſcum ambulabis, & concul-*
cabis leonem & draconem. Opuśćił to, co chwalebnie zaraz, o Zbawićielowey ſile y
władzy, w Psalmie dołożono, po żmiiach, y bazyliszkach chodźić, po lwach y ſmokach
deptać będziesz, razem ſie znaczyło, że ſztatany złe, iáko żmiie, lwy, ſmoki, Zbawićiel
miał zdeptać y potłumić. Milczy o tym cale ſzatan, co było chwalebnego Pánu Jezuſowi,
Duch to ieſt ſzatańskiey złośći, wyieżdżać innym z ułomnośćiami, tać milczeć chwale-
bności. Duch Boski ná cudze dobre oko obraca. Tchnął Bog Ducha ſwego w Mędrce y
Krole, ći Duchem Bożym ſprawieni, dobrzy Krolowie y baczni, pytali ſie o Paná Jezusa
przedtym nieznanego, iáko o Krola: *Ubi eſt qui natus eſt, Rex Iudæorum?* A gdźie ieſt Matth. 2
ktory ſie narodził Krol Zydowski? Herod zły tyran, morderca, iuż ſłyszał ogłoszonego,
przed wieki obiecanego Meſſyasza Krola Zbawićiela, á przećię nie zowie Krolem, áni
patrzy ná Krolewskie tytuły, y doſtoyności, ále zowie dzięćięćiem, patrzy iedynie ná uło-
mną dzięćinność: *In terrogate de puero.* Pytayćie ſię prawi o dzięćięćiu! nie mowi, o
narodzonym Krolu, Meſſyaszu; Nie upatruią źli w innych co dobrego chwalebnego, ále
co widźieć mogą ułomnego. Słuchali mądrze z piſma każącego Zbawićiela Faruzowie,
y nie poglądali ná prawdę, ná mądrość, zbawienność nauki, y kazania, ále obroćili
oczy ná poſpolity ſpoſob, wychowania, bez uczenia ſię y ćwiczenia: *Unde hic literas ſcit,* Ioan. 7
cum non didicerit! iako? zkąd ten umie, y ták dzielno mowi? kiedy ſie nie uczył. A co
wam Faruzowie zkąd tá náuka ſzperać? dość wam patrzyć, uznać, że ieſt prawdziwa,
mądra, y dzielna. Aleć zwyczayna było złym Faruzom, ułomności w innych upatrować,
nie chwalebności. Iáki Faruz był ktory ſobie applaudował: *Non cum ſicut cæteri homines*
&c. ſicut hic publicanus. Nie ieſtem iako inni źli, łupieżcy, cudzołożnicy, nieſprawie-
dliwi, zdziercy, iáko ten publikan iawnogrzesznik. Zły Faruz niewidział łez pokutnych
w publikanie,

w publikanie, niepatrzył ná pokorę iego, iáko y oczu w gorę przez wstyd grzechow swoich, podnieść nie śmiał, nie patrzył, iáko *percutiebat pectus suum*, iáko się pokutnie bił w piersi zá przeszłe grzechy, ále ná to tylko co kiedyś przedtym nieprawego zrobił. Táki był, ow Faruż Senior, starszy brat márnotráwcy, ktory zasiádáć z brátem młodszym, przedtym márnotráwcą nie chćiał, ále instygował: *Filius tuus hic, qui devoravit substantiam cum meretricibus venit.* Nie pátrzał z iakim wstydem, pokorą, pokutą, brát iego przedtym márnotráwny powracał do Oycá, iákiemi łzámi głupstwo swoie opłákał, ále ná to tylko pátrzał, że kiedyś przedtym fortunę z metresámi zmárnował. Pospolita złym ná złe tylko cudze oko mieć, złego w bliźnich do przygány upatrowáć, dobre miiáć, żeby nie chwalić. Zásiádł Pan Jezus ná biesiádę u Farużá, przypádła tám, z rosczochranemi włosámi, zápłákanemi oczámi, z wonnemi oleykámi Magdalená, pádła u nog Zbáwićielá; to práwa pokora! łzámi oblewáła, to pokutá! włosámi ocierała, wonnym balsámem maśćiła, to przysługa uczynna! Całowáła nogi Pańskie, to miłość gorąca! Minął to wszystko Faruż, co potym Zbáwićiel stáwił, y zá wielkiey dokument miłości osądził, y zápowiedział: *Dilexit multum.* Obroćił oczy Faruż iedynie, ná grzechy Magdaleny, á te ieszcze przeszłe, ktore iuż były minęły, á przećię ie wspomina, iákoby teraz były: *Quæ? & qualis mulier? quia peccatrix est!* Minęło, nie widziało złe Farużá oko co tylko było w Magdalenie chwalebnego, doyzrzało, publikowało, co kiedyś przedtym było ułomnego, á to nieprawie y niesprawiedliwie, bo mowił *in præsenti quia est peccatrix* że iest grzesznicá; fałsz to, była, ále iuż nie iest, iuż iest usprawiedliwiona pokutnica. Baczniey, lepiey, prawiey, zeznało pioro Łukasza S. ktory naprzod Imię iey zatáił, kiedy, że była kiedyś grzesznicą miał wspomnieć, nádto wyznáłći prawdę, że *erat peccatrix*, byłá kiedyś złá, ále iuż nie iest, kiedy pokutuie, kiedy Bogá kocha: *dilexit multum.* Táką ochroną sławy, y dobrego imienia bliźnich, dobrzy postępuią. Nieprawych to znamie, minąwszy chwalebne przymioty, szperáć y szukáć, coby się zdáło godnego nágány. Podobni w tym do chłopiąt żebráckich, w czásie deszczu po rynsztokách gmeraiących, szukaiących żelázká ábo gwoździá, ták nieprawi w cudzych zakałách, rádzi szperaią, szukáią, áby przygánić innym mogli. Podobni dziećinnym áppetytom ná iagody y frukta nie doyzrzałe, ktoremi iáko y innemi żołądek surowiznámi psuią. Práwy áppetyt, doyzrzałych owocow, dobrego smaku szuka; O nieprawych zápowiedział Grzegorz Wielki: *Sunt aliqui qui de omnibus male judicant, dum enim quis studet humilitati, dicunt hypocrita est &c.* Znaydziesz prawi tákich, co o innych dobrze sądzić y mowić nie umieią, pokornego wnet názwą hypokrytą, obserwanta szkrupulatem, ludzkiego, świátowym ábo rozwiozłym, mártwiącego się, niedyszkretem, ostrożnego, politykiem, ćichego, prostakiem, rostropnego frantem, y tym podobnie, innych przewrotnym sądem potępią. Porownáć tákowe gieniusze z kurámi, w śmiećiách tylko naymiley grzebiącemi, gdźie, by naydroższe perły znalazły odrzucą, robaczká iáko naydą, łákomie schwytaią. Porownáć, á właśćiwie są tákiemi, z nieprzyiaćielskiemi szpiegámi, ktorych intencya, *debiliora terra explorare,* słábszey strony upatruią, z ktoreyby ná ruinę kraiu, ábo miásta uderzyć się mogło. Wszystká nieprawych zábawa, ludzkich upatrowáć ułomności. Izaiasz stosuie nieprawych do morzá zburzonego: *Cor impii quasi mare fervens.* Serce nieprawego iáko morze w burzy, ktore trupy konchy, robáctwo, muły, ná brzeg ná widok y iaw wyrzuca, perły drogie y korale, ná dnie tai, pospolita złych wada, złe przywary, innym ná oczy wyrzucáć, lepsze przymioty y sławne chwalebności, ukrywáć y táić. Złych maniera, w kámyku Danielowym wyrażona: *Abscissus lapis sine manibus,* wyrwał się kámień od gory, porwał ná státuę z kruszcow złożoną ná glinianych nogách osadzoną: Minął złotą głowę, srebrne pierśi, miedziane lędźwie: *Percussit statuam in pedibus ejus, ferreis atq; fictilibus,* upatrzył gliniane nogi y uderzył wnie, y skruszył cáłą státuę. Tákowáć nieśtworá nie dobrego sumnienia, miia złote przymioty, srebrne sposobnośći, y chwalebnośći, miedziánych sił státek, uderzyć prágnie y usiłuie ná to, co iest iákoby z gliny słábego ułomnego. Argument to skáżonego sumnienia, ułomności bliźnich upatrowáć, chwalebnośći miiáć; á co gorszá y dobre przymioty ábo chwalebne dzieła, ná złe opacznie wykręcáć. Iáko źle y nieprawie czynili Izráelczycy, w Boskich dziełách y Moyżeszowych postępkách; Minąwszy innych wiele z historyi pismá dowodow, ten ieden námienię. Záiaśniał, *ex consortio Domini,* z obcowánia z Bogiem Moyżesz ná twarzy, wynikały promienie iásnośći z czołá y oblicza iego, á Izráelczycy to zá rogi sądzili, y w Moyżeszá wmawiáli, iákoby rogi miał ná głowie, o czym Moyżesz nie wiedział: *Ignorabat quod cornuta esset facies ejus.* Y nayświetnieysze promienie, nieprawa niecheć, uda zá bodące rogatości: *quod cornuta esset facies ejus.* Nie były to rogi, ná twarzy Moyżeszá, ále świetne promienie, z obcowánia z Bogiem, á Izraelitowie zá rogi poczytáli; wierę! cudze splendory, zá rogi stoią zawisnym, ták ich kolą w oczy, zawisny, ták się cudzym splendorem sukcessem

przebodzie,

Lucæ 15.

Lucæ 7.

Greg. l. moral.

Isaiæ 57.

Dan. 2.

Exodi 34.

przebodźie, iákoby rogiem, *cornuta facies.* Nie ták dobrzy, bo ná dobre y chwálebne przymioty, dźieła y postępki bliźnich, oczy obrácaią, ułomnośći miiaią, táią, pokrywáią. A ten dobrych geniusz, pochop ma, naprzod z sámego przyrodzenia, o ktorym Aristoteles: *Natura partes infirmiores, contegere consuevit.* Natury przyrodzenie, ułomnośći y słabsze częśći w ćiele, pokrywáć, táć zwykła, áby rozumni ludzie, w rozum sobie bráli, ułomnośćiom bliźnich z natury krewkim, ochronę dawáć. Z przyrodzonego rozumu, dał przykład y náukę, kunsztem swoim Apelles. Kazano mu malowáć Antygona ná iedno oko ślepego; Coż czyni Apelles? bokiem, y poł twarzy maluie Antygona, z tey strony twarz abrysuiąc, z ktorey widział; á drugą tyłem obrazu utaił, to oczom prezentuiąc, co zászczyt miało, taiąc, kryiąc, co było ułomnego. Dałaby Dobroć Boża więcey, chrześćiáńskich Apellesow, żeby bliźnich swoich opisuiąc, wyrażaiąc, z chwálebney stro ny ábrysowali, á to, tylko reprezentowali, coby bliźnich zászczycić mogło. Nie znaią bowiem chrześćiánie náśládowáć Pogáninà Báláaká; Ten że Báláám z iedney strony widząc Izráelá, złorzeczyć mu nie mogł, iáko chćiał Báláák, ná drugą ná inną co raz stronę, prowadźił Báláámá, żeby z niey, złorzeczył Izráelowi: *Veni mecum in alium locum, unde partem Izrael videas, & totum videre non possis, inde maledicito ei.* Y powtore ná inną stronę prowadźił Báláámá, áby z niey mogł złorzeczyć: *Veni & ducam te ad alium locum, si forte placeat DEO, ut maledicas ei.* Nie chrześćiáńska to bowiem, ále pogáńska niepráwość, szukáć, upatrowáć strony, z ktoreybyś złorzeczył bliźniemu, kiedy z iedney niemożesz, ná inną się obracáć, á przećie złorzeczyć. Dobrym y práwego serca, y sumnienia delikatnego, przyznał to usiłowánie, Izaiasz Opat Anáchoretow: *Cujus mundum cor est, omnes mundos existimat.* Czyste serce y dobre, ma wszystkich zá dobre y czyste, á bliźnich dźieła ile może na dobre tłumaczy. Przedáli Jozefa Pátryárchę bráćia, ktorego wprzod zámordowáć chćieli, y wstudnią ná to wrzućili. Po długim czáśie stánęli w Ægypćie przed Jozefem, ná Ægypćie Pánem y wielką rządcą, poznali się wzaiem, y oznaymili sobie; przelękli się bráćia, ták wielkiego grzechu winowaycy: *Non poterant respondere fratres nimio terrore perterriti.* A Jozef S. co? *Nolite pavere, pro salute vestra, misit me Dominus ante vos, in Ægyptum.* Nie lękayćie się bráćia, waszey omyłki Bog ná wasze dobro użył; Bog mię przez wászą przedaż tu do Ægyptu przesłał, ná wasze dobro y záchowánie, ták srogi oczywisty bráći grzech, ták święta sztuką wymawia. Podobny wizerunk obserwancyi mamy w pobożnym Dawidźie Zbuntował się ná Dawida, rebellis bratoboyca, Syn Absalon, pobuntował pospolstwo; Krolem się obwołał; Oycu y krolestwo y żywot wydrzeć, buntowny intruz, usiłował. A Dawid co o nim trzymał? Oto kiedy sam przed Synem z Páństwá uchodźił, przychodniowi do Ierozolimy Ethai, Getheyczykowi wroćić się roskazował temi słowy: *Revertere & habita cum Rege, quia peregrinus es.* Wroć się á mieszkay z Krolem Absalonem, bo postronny iesteś: Nie buntownikiem, nie rebellisem, nie oycoboycą, nie intruzem, choćiayże tákim był Absalon, ále Krolem, ktory tytuł sam sobie Absalon, buntem ludu, bezprawnie uzurpował. Ná iákążkolwiek lubo przyczytaną dostoyność Absalona, raczey Dawid obroćił oczy, á ná zbrodnie iego áni weyrzał; zámilkł o nich, iákoby nigdy o nich nie wiedźiał. Iáko sam czynił, ták o wszystkich prawie dobrych zeznał, iáko ći ná dobrą stronę skłániáć zwykli opinie y rozsądki swoie, kiedy ták się wzłych razach, bespiecznie ná rozsądek dobrych zdáwał: *Miserere mei, secundum judicium diligentium nomen tuum.* Zmiłuy się Boże námnie, wedle rozsądku y sądzenia, kocháiących imie twoie. Nie trzymał Dawid o dobrych, práwych ludźiach, kocháiących práwie Bogá, áby go źle sądźić mieli, áni tego náwet, áby ná iego przeszłe cudzołostwo, y zaboystwo, oczy y reflexye obroćić, á z temi grzechami Dawidowi wyiecháć, á przeto, zá te grzechy tey ktorą ćierpiał, kary Bożey godnym go sądźić mieli. Owszem trzymał że wszyscy dobrzy ná iego pobożne, y chwálebne przedtym dźieła, oczy obrocą, y godnym go z nich, miłosierdźia Bożego y wytárowania od złych rázow sądźić będą, á przeto ná rozsądek dobrych, zdaie się, y miłosierdźia Bożego wedle rozsądku dobrych żebrze. *Miserere mei, secundum judicium, diligentium Nomen tuum.* Przykład tákiey práwośći dobrzy biorą, z Páná nászego, ktory ták wielekroć nam ná sobie zostáwił, to chwaląc złego szafarza z rostropnośći, kiedy mu przyznáć nie mogł spráwiedliwośći: *Laudavit Dominus villicum iniquitatis, quia prudenter egisset.* To zámilczaiąc grzechow przeszłych Mágdaleny, sławił iey bogomyślność y hoyność: *Maria optimam partem elegit. Prævenit ungere corpus meum in sepulturam.* To, paralizem ruszonego uzdrowić máiąc: *Vidit fidem illorum.* Oko swoie Pańskie raczey obroćił ná wiárę dobrych portytorow niosących Párálityká, do uzdrowienia, á nie ná grzechy chorego, w ktorych był, y ktore mu potym Pan odpuśćił: *Confide! remittuntur tibi peccata tua.* To Piotrowey miłośći y pokućie dank dáiąc, y pasterstwo naywyższe zlecáiąc. Trzykroć bowiem Piotr się był záprzał Zbáwićiela, y wyprzyśiągł, iáko wiá-

Arist. Probl. 52.

Num. 23.

VV. PP.

Gen. 45.

2. Reg. 15.

Psal. 118.

Luc. 16.

Marci 14.

domo! Trzykroć potym pytány, ieżeliby Páná miłował? odpowiedźiał, *tu ſcis, quià amo te!* Ty wiesz Pánie, że ćie kocham! Ná káżdą odpowiedź Pan powtorzył: *Paſce oves! paſce agnos meos!* Paś owce moie! paś báráný moie, dusze wierne. Nie patrzył Pan, áni pomniał ná troiákie záprzenie Piotrowe, ále ráczey uczćił y wyniosł troiákie iego dobre wyznánie. Tenże Pan w Ogroycu kilákroć zástał śpiące Ucznie, y nie obwinił ospáłośći, ále przyczytał ćiáłá krewkośći y ułomnośći, ále obroćił oko ná duchá *w* Apostołech dobrego y wiernego, y wsławił go: *Spiritus quidem promptus, caro infirma.* Duch ći ochotny, ále ćiáło mdłe. Tenże do Száwłá, po oslepieniu, y náwroceniu iego, posyłáiąc Anániászá: *Surge & vade, & quære in domo Iudæ Saulum; ecce enim orat.* Záraz zá pobudkę posługi iego, modlitwę y náwrocenie zápowiada, á żeby Anániasz nie pátrzył ná przeszłe złoczyństwa Száwłá, ále ná teráźnieysze ráczey náwrocenie, y ná modlitwę. Ták spráwiony od Páná dobry Uczeń Anániasz, poiął Pańską náukę, przychodząc nátychmiast ták pozdrawia Száwłá. *Saule Frater! Dominus miſit me Jeſus, qui apparuit tibi.* Száwle bráćie, Pan Jezus, ktoryć śię w drodze pokazał, oto mię do ćiebie posłał. Nie mowi: Száwle prześládowco, krwie rozlewco, Tyránnie, bluźnierco, iáko do tąd był Száweł; ále Száwle bráćie, że śię iuż ná ten czas wiárą ś wnet miał przez chrzest stáć brátem. Nie wspomina, áni námienia, co było kiedy ułomnego, ále to co teraz iest w Pawle dobrego, y chwalebnego. Ten duch iest Zbáwićielá; duch práwych ucznio w iego: bliźnich spráwy ná dobre tłumaczyć, ná chwalebnośći bliźnich nie ná ułomnośći, oczy, uwagę, iezyk, y mowę kierowáć. Práwie zágadł y náuczył Korynticzykow do censury znáć skwápliwych Páweł S. *Si quis confidit ſe Chriſti eſſe, cogitet iterum apud ſe, quia ſicut Chriſti eſt, ita & nos.* Ieżeli z was kto *w* dobrey iest nádźiei, y ma śię zá Chrystusowego sługę, niechże ták y o innych, y o mnie trzyma, że y iá iestem Chrystusow, iáko śię kto zna do Chrystusa. Ieżeliś dobry sam, trzymayże y o mnie dobrze y práwie. Piękny do náśládowánia przykład, przywodźił do náśládowánia, bráći Zakonnym Bernard S. wymieniáiąc bráćiszká iednego zakonnego, iáko ten raz z płaczem do niego przypadł zeznáiąc: *Væ mihi o Pater! vidi monachum, in quo triginta virtutes conſideravi, quarum nec unam in me invenio!* Biádá mi Oycze S. widźiałem Mnichá, w ktorym trzydźieśći cnot upatrzyłem, uznałem, á żadney z nich w sobie nie widzę! Wielkim dokumentem do tákiey práwośći sądow o bliźnich nászych, á ich postępkach upomina Augustyn S. *In diſciplina noſtra non tam quæritur, utrùm pius animus iraſcatur? nec utrùm ſit triſtis? ſed quare eſt triſtis? nec utrùm timeat? ſed quid timeat? Iraſci enim peccanti, ut corrigatur, contriſtari pro afflicto, ut liberetur, timere periclitanti, ne pereat; neſcio utrùm quis ſana ratione reprehendat.* Iest wiele tákich máteryi, *w* ktorych wedle Zakonu Chrystusowego, nie obwinia dźieło samo y postępek, ále intencya. Nie sądźić tedy ludźi z dźieła án obwiniáć, ále tłumaczyć rozumieć o dobrey intencyi, á z niey chwalić ábo wymawiáć trzebá bliźniego. A ták nie pytáć śię, że śię ten smući, gniewa, y łáie, ále o co? y czemu? bo gniewáć śię ná popráwę, smućić o Bożą zniewagę, o bliźniego krzywdę, w karnośći poddáne trzymáć, áby śię dobrze spráwowali, á kto baczny, źle sądźić może. Wiele śię w ten sposob niespráwiedliwych censor, obmow, uchroni, ieżeli powierzchne bliźnich postępki, ná dobrą intencyą tłumaczyć śię będą. Ták ow bráćiszek, ułożone skłádnie komorki, ná podobne sumnienie, dobrze skłádáł, záśmiecone, zábáwami, modlitwą wymawiał. W iáwnych záś y oczywistych wystepkach, iák sobie postąpić, náucza S. Dorotheusz: *Cumq; illum miſeratus ſit Deus, tu judicare audeas? atq; animam tuam perdere? Quid tu ergo ſcis, quot fuderit lachrymas? pro delicto hujuſcemodi? Noſti quidem delictum, ſed non noſti pænitentiam &c.* Widźiałeś, pewnie wiesz, że zgrzeszył, ále iuż znáć pokutował, iuż śię ná iego pokutę Bog nád nim zmiłował. A iáko ty śmiesz tego obwiniáć sądźić, potępiáć zgrzechu, z ktorego Bog go rozgrzeszył, y uwolnił? Ow śię práwą pokutą uspráwiedliwił, ty niepráwym sądem dusze twoię potępiasz. Wiesz o czyim grzechu, á nie wiesz o iego pokućie, iáko zań żałował, płákał, Bogu dosyć uczynił, á iáko nie wiadomy spráwy, sądźić możesz? Ktorzy záś temi dokumentámi od złych ná bliźnie sądow, poskromić śię dobrze nie umieią, ná te ostro nástępuie Seneka: *Expedit vobis, neminem videri bonum, quaſi aliena virtus, veſtrorum ſit exprobratio delictorum.* Zle inne sądźisz, ták ći znáć potrzebá, ábyś żadnego nie uznał zá dobrego, żebyś znáć cudzą cnotą, y práwośćią nie wytknął, nie potępił przestępstwa twego. Abowiem sam niedobry y niepráwy, potępićbyś śię muśiał, gdybyś kogo dobrym uznał. Podobnym rygorem y dokumentem, ná ten defekt biie Hieronym S. *Grande vitium, tacere non poſſe, circuire cellas, aliis detrahere, &c. quid in alterius ruina exultas? nunquid ſi ego cecidero, tu ſtabis? Ruina fratris tui, timor tuus eſſe debet, non exultatio.* Wielki wystepek nie umieć milczeć, Celle obiegáć, postępki innych brámowáć, czyli y czemu, z cudzey ruiny náttrząsáć śię, y ćieszyć? czyli ułomnego upadek, ćiebie poddźwignie? czyli bliźniego obwinieniem ty śię

uspráwie-

Ioan. 21.

Marci 14.

Act. 9.

2. Co. 12.

Bern. ser. 1. ad Fratres.

Aug. l. 1. de Civit.

S. Doroth. doctr. 6.

Sen. de vita beata c. 19.

S. Hieron. in Psal. 149.

usprawiedliwisz? Czyliś ty przeto dobry, ábo kto baczny, ćiebie sądźić będźie dobrym, że ty kogo udáiesz zá złego, y grzesznego? czyliż z cudzey osławy, tobie przybędźie chwały? Ruina bliźniego má ćię przerázáć boiáźnią ábyś nie zbroił podobnie co ułomnego! Ach iáko mądrym słáwi Dorotheusz bráćiszká zákonnego; w upádku brátá, o siebie się lękáiącego! *Hei mihi! ille hodie, ego crás!* Ach! mnie nedznemu; ten dźiś upádł, á iá podobno iutro upádnę! zápewne y gorzey upáść mogę! *Non est peccatum, quod perpetravit unus homo, quod non possit alter homo.* Augustinus. Niemász grzechu; ktoryby kto zbliznych popełnił; á ty byś popełnić nie mogł. Widźisz bliźniego oczywistą ułomność, wymáwiáy, sám się o siebie lękáy, przestrzegay ábyś podobnie nie upadł; sám nákoniec bądź dobrym, żebyś nikogo nie miał; nie sądźił zá złego; Amen.

KAZANIE

Na Niedzielę Czwartą po Swiątkach.

In verbo tuo laxabo rete Matt. 5.

Chrześćiáńskiey prawośći, pierwsze máią bydź obligi; niżeli dewocye; pierwsze powinnośći; niżeli dobrowolnośći.

BŁąd wielom pospolity, szkodliwy zawod, własna wola; w zasługach Niebá. Wielce się ludźie mylą; ktorzy w dźiełach zbawiennych, bárdźiey ná prywatnym, własney woli upodobaniu; y postanowieniu, niżeli ná prawie *Bożym*, y obserwancyi obligow pospolitych, zasadzaią, cale, náganny to duch cále omylny; pierwey, y pilniey; do tych się zabieráć pobożnych uczynnośći; ktore, sobie stanowiemy sámi; ná obligi záś, práwem Bożym włożone, álbo máło; álbo nic niedbáć. A iáko się nieżálić, ná błędne wielu apprehensye, y rozsądki? ktorzy łatwiey się odważą; prawo *Boże*; obligi pospolite, przestąpić, y gwałćić, niżeli prywatne przedsiewźięćia y stánowienia. Tákowe są náprzykład błędy; żal się *Boże!* ze wielom pospolite! wtorki, álbo srody, soboty śćisłem postem, prywatney, ustawy, obserwowáć: á piątki, posty wielkie czterdźiestodniowe, álbo, przez własną rezolucyą; álbo przez wyżebraną; wymuszoną dyspensę; od obserwancyi pospolitey; exkludowáć. Wiekszy błąd, y ten nie mały, Chrześćian opanował; że poddánych, extráordynaryinemi exakcyami ćiemiężyć, kredytorow w długach záwodźić, sługom; robotnikom nie płáćić; albo zapłátę przewłoczyć, zánic sobie poczytaią: y maią się za obserwantow tácy kiedy fundusz iáki, álbo, ku zápomożeniu uboższych, iáłmużnę iáką wyświadczą. Nie táki ma bydź tryb, práwey Niebá zasługi, u prawego Chrześćiáństwá. Pierwey obligom, y prawnym powinnośćiom. zádosyć czynić powinien Chrześćianin; toż dopiero prywatnemu nábożeństwu. Dowod daie dźisieysza Ewangelia. Nie wskoráli nic; cáłonocnym połowem, Apostołowie; ná ktory się, prywatną, własną wolą událi! *Tota nocte laborantes, nihil cæpimus:* Wyznáią sámi: cáłą noc; pracuiąc; ná połowie; dármośmy trawili. Kiedy záś Piotr postrzegł się, y ná roskaz Páná; y Zbáwićielá; połow nowy stánowić, y sieci zarzucáć rezolwuie się, y deklaruie. *In verbo tuo, laxabo rete* Panie, ná słowo roskazu twego, zárzucę sieći; wnet szczęśliwym nader y obfitem połowem ryb, ućieszył się, ućieszyli się z nim Apostołowie: *Concluserunt; piscium multitudinem copiosam;* zagarneli ryb mnostwo, ktoremi łodźie morskie napełnili. Takći profituie prawość Chrześćiáńska, w zasługach Niebá; kiedy pierwszym stárániem pełni, to, co prawo, y *Bog* każe; oblig, sumnienie; obowiezuie. Zatym, Chrześćiáńskiey prawośći, pierwsza y pilnieysza, ma być; obligow, y praw pospolitych exekucya, á niżeli z prywatney woli, y skłonnośći; iáka dobra kontestacya. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

ZAłożona prawdę, zdawna Bernard Swięty zapiſał: *Ingratum eſt Spiritui Sancto, quidquid offertur eo neglecto, ad quod tenemur:* Omierzło Bogu, á cále nie płatno cokolwiek ſię mu ofiáruie, kiedy ſię zinney miary, prawu iego ubliża: obligom y powinnośćiom uymuie. Nie kontentuiemy Bogá, prywatnemi konteſtacyami; ieżeli gardźiemy poſpolitemy obligámi. Zalił ſie madrze y ſpráwiedliwie, ná te, w ludźiách niebaczność, Oleaſter; *Sunt multi, etiam Religioſi viri, qui penſum Divini Officii, negligentiſſime ſolvunt: preculas vero, quas ex præſcripto ſuo, offerunt, ſumma devotione, cum debita voluntariis præſtare debeant, quemadmodum hic ſtatuit lex: bovem & ovem, aure, & cauda, amputatis, voluntarie offerre potes, votum autem ex eis ſolvi non poteſt.* Zal ſię Boże! że ſię wiele ludźi pobożnych, bá y zakonnych naydnie, ktorzy nábożenſtwa, pacierze z obligu Kośćielnego, nader niedbále, prywatne zaś modlitwy, z właſney woli náznaczenia, nierownie nábożniey odprawuią. A przećie wszyſcy wiedźieć mamy, że nákazane obligi, pierwsze, y pilnieysze, máią mieć u nas wykonanie, niżeli prywatney woli uſtáwy, y deſtynacye. Wywodzi daley to, tenże Doktor, prawem Bożym ſtarozakonnym, ktore u Moyzesza pozwalało, ná dobrowolną ofiarę, wołu, owce, oſła, być też urznięćiem ucha, y ogoná, oſzpeconego: á przećież toż prawo, takowe ofiary niedoſtatnie, bez ucha, álbo bez ogona, odrzucáło ná ten czas, kiedy, álbo prawo Boże, álbo ſłubny oblig ofiarowáć rozkázował. Czym Bog chćiał pokázáć iáko Oleaſter, y Abulenſis wnoszą, że nieiakie defekta, deceſſa, y uymy w prywatnych dewocyach, prędzey Bog dyſſymuluie, niżli w obligach, y nákazanych. Mowi Oleaſter: *Permittit hic Deus, aliquem defectum in oblatis ſponte; quem non permittit in debitis; ut nos doceat, debita melius, quam voluntaria ſolvere.* Pokazał práwi, Bog ludźiom, iáko pierwszym y pilnieyszym ſtaraniem, nákazáne pełnić mamy obligi, niżeli prywatne chęći, y uſtáwy własne: Kiedy w prywatnych ofiarach, ćierpi Bog nieiákie defekta, y niedoſtatki, ktorych nie znośi w obligach, y nákázanych uczynnośćiách. Iákoż ſrogiemi gromami, Bog náſtępuie u Izaiásza na Izráelity, w obligach práwá Bożego niedbáłe: á do prywatnych własney woli pobożnośći, ochotnieysze *Ne offeratis ultra Sacrificium fruſtra; incenſum abominatio eſt mihi: Neomeniam & Sabbathum, & feſtivitates alias non feram: iniqui ſunt cœtus veſtri. Calendas veſtras, & ſolennitates veſtras, odivit anima mea.* Nie przyimuię, y niechcę więcey waszych ofiar: kadzenia wásze obmierzły mi: brzydzę ſię Swiętami, y Urocyſtośćiami waszemi, ćierpieć ich niebędę; nieprawe ſą ſchadzki wásze, y brzydzi ſię dusza moia, świętami, y uroczyſtośćiami waszemi. Wyrzuca nátychmiaſt BOG Izraelitom fundament, tak wielkiey ſwoley, w uroczyſtośćiach Izraelskich obrzydliwośći, uyme obſerwáncyi prawa Bożego: *Manus veſtræ, plenæ ſunt ſanguine: lavamini mundi eſtote, auferte malum cogitationum veſtrarum, ab oculis meis, quieſcite, agere perverſe, diſcite bene facere: quærite judicium; ſubvenite oppreſſo, &c.* Wyćiągaćie do mnie ręce, ná modlitwę, á teśćie wprzod, krwią bliźnich napełnili; ofiary y dary dawáć mi chcećie; á bliźnich waszych krzywdźićie: zdaćie ſię ołtarzom moim aſſyſtowáć, á bliźnim źle myślićie: myślami po niesprawiedliwe zyski ubiegaćie ſię w lubieżnych pieszczotách zatápiaćie ſię; *Auferte malum &c.* wprzod obligom waszym, prawom moim, żadoſyć czyńćie; złego ſię chrońćie, prawa zachowuyćie, ſprawiedliwie ſię z bliźniemi obchodźćie toż dopiero, do prywatnych ofiar, darow, modlitw, wedle, każdego woli, chęći, zabierać ſię możećie. Tymże ſtylem, z tegoż fundamentu, u tegoż Proroká, ná prywátne Izraelitow poſty, Bog náſtępuie: *In jejuniis, invenitur voluntas veſtra.* Coć mi, mowi Bog, po waszych poſtách? ktore wam, własna wola waszá ſtanowi, á prawa mego niechowa. *Nonquid tale eſt jejunium, quod elegi? per diem, hominem affligere, animam ſuam; nunquid contorquere, quaſi circulum, caput ſuum, & ſaccum, & cinerem ſternere?* Izali ten to ieſt poſt y taki, ktory iá obráłem? że cáłe dni ſuszyćie, głowy zwieszaćie, sakami grubemi ſię odźiewáćie, popiołem poſypuiećie, á złe broićie? *Nonne hoc eſt magis jejunium, quod elegi, diſſolvere Colligationes impietatis?* Ten ieſt pierwszy, y prawszy poſt, ktorym ia Bog, Tworca wasz obrał; ktorym ſobie upodobał, ábyśćie, związki nieprawośći, ktore was skrępowały, targały; przod y pilniey to czyńćie, co Boskie prawo nákázuie; toż dopiero to: co, własney woli nábożenſtwo y skłonność podaie. Zapowiedźiał toż Bog przez Moyżesza: *Quod præcipio tibi, hoc tantum facito Domino; non addas quidquam, nec minuas.* To czyń coć każę, áni przydawáy do práwa mego áni umnieyszay. W tym práwy honor Bogu oddaiesz, kiedy ſię prawu iego, iáko naywierniey poddaiesz.

Oleaſter in Levit. — Abulen: Apud Calamatũ in Levit. 9 22. — Iſaiæ. 1. — Iſaiæ 58 — Deut 12 — Num. 28

Stanowiąc Pán BOG Ofiáry ſtarozákonne, nákázał, áby codźień z raná, iednego barana ofiarowáno, á wieczorem drugiego: *unum offeres mane, alterum ad veſperum;* nátychmiaſt uſtánowił, aby *Sacrificium voluntarium*, żadney inney ofiary nienákazaney ktoraby tylko, własney woli skłonność oddáć chćiáłá, przed ofiarą, prawem nákazaną

ofiarowáć

ofiarowáć ſię nie *wa*żono ; dáiąc znáć ; że to ſię wprzod *B*ogu oddawáć ma , co pra*wo*
nákazuie , dopiero potym , co prywatna skłonność podaie. Pocżu*wa*ł ſię w tym Dawid
y proteſtował ſię : *Introibo in Domum tuam , in holocauſtis.* Wnidę Pánie do domu
twego do Swiątyni t*wo*iey , *w* Ofiárách całopalenia , ktoreś ty zráná , przed innemi
ofiarami , ofiaro*wá*ć ſobie kázał , *& reddam tibi vota mea , quæ diſtinxerunt labia mea.*
Wprzod wykonam , coś Panie kazáł , oddáiąc ofiarę ciáłopalenia z ludem ; toż oddam
tobie ſluby moie , dobrey moiey ku tobie *B*oże , chęći *y* woli , y to , co ſam u ſiebie po-
ſtanowiłem. Uznáł to Dá*w*id iáko pierwsze , y pilnieysze powinny być ſtárania
koło exekucyi pra*wa* y obligu , niżeli około dewocyi , prywatney woli , y to wyraźnie
zeznaie , modląc ſię do Boga : *Sacrificium , & oblationem noluiſti , aures autem perfeci-
ſti mihi.* Nie wyćiągałeś Boże odemnie, áni przyimowałeś ofiar y danin prywatney woli,
áleś u*szy* moie , utwierdźił , udoskonalił , á żeby pilniey , pierw*ey* , prawa y rozkázow
t*wo*ich ſłuchały , á żeby iá to wprzod pełniłem , coś Ty Boże nakázał : potym dopie-
ro mogłem świadczyć y to , co mi właina wola do ſercá podáła. Nie ták ſię ſprawił
Sául , y przeto Kroleſtwo utráćił , że nie uſłuchał , co mu Bog przez Sámuela rozkazał
*á*by prywatnemu upodobániu , w ofiárách *w*łasney *w*oli dogodźił. Rozkázáł BOG Sáulo-
wi , przez Proroká Sámuelá , áby Amálecyty , w pień , od náyſtárszego , do náymniey-
szey dziećiny , ták z męskiey , iáko y białogłowskiey płci , *wy*ćiął ; zarownie bydlętá ,
o*w*ce , y konie , muły , aż do naymnieyszego iágnięćiá , pozábiiał , miáſta , ſprzęty ,
fanty , ogniem zburzył, ážeby náymnieyszey rzeczy z Amálecytow poſſeſſyi , niepożądał.
*Demoli re universa ejus ; & non parcas ei , & non concupiſcas ex rebus ipſius aliquid , ſed inter-
ficies à viro , uſque ad mulierem , & parvulum , atq; lactentem , bovem , & ovem came-
lum & aſinum.* Dał zatym Pán BOG , głowne zwyćięſt*wo* Sáulowi , nád Amalecytámi
áliśći Saul odſtępuie poſłuszeńſtwá ku rozkązowi *B*ożemu , chwyta ſię *w*łasney pry*wa*tney
skłonnośći , y *w*oli nábożeńſtwa : *Pepercit ſaul & populus Agag , & optimis gregibus o-
vium , & armentorum , & veſtibus , & univerſis , quæ pulchra erant : quidquid vero vile
fuit , reprobum , hoc demoliti ſunt.* Przepuśćił Sául Agagowi, Amalecyto*w* Krolowi, prze-
puśćił náylepszym bydlętom , szatom , y co tylko było drogiego, pięknego, á co podłego,
to zburzył; á to pretextem , iákoby ná ofiary Pánu *B*ogu záchowuiąc ; y ták ſię z tego ,
Sámuelowi ſtrofuiącemu iuſtifikuie : *Pepercit enim populus melioribus ovibus , & armentis
ut immolarentur Domino tuo.* Przepuśćił lud lepszym owcom y bydlętom , áby ie Panu
Bogu twemu ofiaro*w*ał. A Samuel , imieniem Bożym zeſłány , o to do Saulá , co ná to?
*Et ait Samuel ; numquid vult Dominus holocauſta ? & victimas? & non potius , ut obediatur
voci Domini ! melior eſt enim obedientia , quam victimæ ; auſcultare magis, quam offerre a-
dipem arietum : quoniam , quaſi peccatum ariolandi eſt ; repugnare , quaſi ſcelus idololatriæ,
nolle acquieſcere.* Ofuknął ſię ſprawiedliwie, z rozkazu Bożego , Samuel ná Saula , y rzekł,
Izalisz *B*og chce , y prágnie ofiar , á nieráczey poſłuszeńſtwá ? á żeby to czynić , co *B*og
każe : *L*epsze ieſt u Bogá poſłuszeńſt*wo* , niżeli ofiary : lepiey ſłucháć práwá y roská-
zu Bożego , niżeli mu tłuſte barany ofiárować ! Grzech to ieſt nieiáko zábábonu , ſprze-
ćiwiáć ſię práwu y rozkazo*wi* , á iákoby niepráwość báłwochwálſtwa , nie skłániáć ſię
y nie czynić po*w*olnym , práwu Bożemu. Konkluduie Samuel do Saula ; *Pro eo , quod
abjeciſti ſermonem Domini , abjecit te Dominus , ne ſis Rex :* Wzgárdźiłeś Sáulu roskázem
*B*oskim , odſtąpiłeś *w*oli *B*ożey , nie uczyniłeś tego , co *B*og kázał ; chwyćiłeś ſię włá-
snego upodobániá , *w*oli twoiey ? otoż Bog , y ofiár twoich nieprzyimuie , *y* ćiebie , od
ſiebie , y z Kroleſtwa wyrzucá. A co iaśnieyszego nád to ? że pier*w*sze máią być exe-
kucye obligo*w* , y prawá , á roskazu Bożego , niżeli pry*wá*tney woli dewocye y poſta-
nowienia. Tákowego , *w* zbáwiennym ćwiczeniu ſtárania porządek powinny,
chwalił Bog w oblubienicy duszy nábożney, Mędrca pod podobieńſtwiem. *Meliora ube-
ra tua , vino :* Lepsze ſą , prawi , Pierſi twoie , niżeli wino. Pierſi bowiem powin-
ność ieſt , niemowlętá mlekiem wykarmiáć: wino doyrzáłych, ludźi w wiek poſila, ludźie,
bez wina y wiek doyrzały , obeść ſię może ; przeto żadnego obligu , nie masz , ná o-
patro*wa*nie , álbo zażywánie wina : wiek záś niemowlęcy , żyć bez mleka Macierżyn-
skiego , karmićielskiego , nie może ; á przeto nie uchronny oblig Karmićielskich pier-
ſi , niemowlęćia ży*wo*t , mlekiem poſiláć , y konſerwowáć. W tym tedy allegorycznym
pierśi oblubieńskich , nad wino , wychwáleniu , Duch Swięty deklaruie; iáko szacowniey-
sze Bogu ieſt , náypierwey oddawáć , uczynnośći , obligiem iakim nákazane , niżeli te
ktore prywatna czyia naznacza inklinacya. Pierwsze ſtarania ſtronę obligow , wykona-
nia , Boga kontentuią. Y tego skutkiem ſámym nauczył Bog duszę nábożną. Náka-
zował niekiedy u Mędrca , duszy nábożney , áby mu , drzwi mieszkania ſwego otwo-
rzyła : *Aperi mihi , ſoror mea , amica mea , aperi mihi.* Oleniała ná głos roskazu Páń-
skiego dusza nábożna , rożnemi pretextami , otworzyć Pánu zaniedbáła : *Expoliavi*

Xxx me ,

Psal. 66.

Psal. 39.

1. Keg. 15.

me, *tunica mea*; *quomodo induar illa*, *lavi pedes meos*, *quomodo inquinabo illos.* Zdałá ſię trudność niezłamana, ná rozkaz Páński, w ſuknię ſię przyodźiáć, ktore złożyła: z łoża ſię porwáć, ná ktorym ſię wczaſowała. Wziął dusze nábożną, Duch inny, duch lepszey ku oblubieńcowi skłonnośći; porywa ſię z łoża, otwiera; *Surrexi, ut aperirem dilecto meo! peſſulum oſtii mei, aperui dilecto meo; at ille declinaverat, atq; transierat:* Alec po niewczaſie Oblubieniec Niebieski, ſchronił ſię, oddalił, utaił od duſzy nábożney: Mdlała, wołałá na oblubieńcá; znaleść nie mogła, áni ſię iey odezwał: *Anima mea liquefacta eſt; quaeſivi eum, & non inveni illum; vocavi, & non reſpondit mihi: nuncietis ei, quia amore langveo.* Ten Oblubieniec Niebieski, ktory ſię ſam wpraszał do tey duszy: *Aperi mihi, ſoror mea &c.* teráz od nieyże uchodźi, tái ſię, áni odezwáć ráczy. Co zaprzyczyna? nie inna! wzgárdźiłá rozkázem Páńskim; otworzyć ná zawołánie, y na głos roskazu Jego zániedbała; zátymże, niegodną ſię ſtáłá, widzeniá, obcowánia z oblubieńcem, kiedy ſię do niego, prywátną inklinácyą, porwáłá, áby ſię nauczyła, pierwſzym ſtaraniem, ochotnieyſzą pilnośćią, ná głos Páński, na roskaz iego, porwáć, á więcey, y pilniey ſię ćwiczyłá w obſerwáncyi obligu, á niżeli prywátney dewocyi. Za nic u Boga, prywatne dewocye; kiedy ſię obligom y roskazom Boskim, náprzod za doſyć nie ſtáie. Dobrze ſię znał ná upodobaniu Bożym, y ná gruntowney pobożności, Dáwid, y przeto całego ſiebie oddawáł y applikował pod dyrekcyą prawa Bożego, ktore wprzod doskutku, y exekucyi przyprowádzáć uſiłował, niżeli prywatney inklinacyi dewocye: y teyći miary zbawienia ſię u Pana Boga, beſpiecznie upominał: *Tuus ſum ego, ſalvum me fac, quoniam juſtificationes tuas exquiſivi*: Twoim, Pánie, ia ieſtem, zbaw mię! bom ſię pytał o prawách y przykazániách twoich, ábym ſię uſpráwiedliwił obligom práwá twego. Ten zás ſens ſłow Dawidowych, uznał, y wyłumaczył Auguſtyn Swięty: *Tuus ſum ego; quoniam juſtificationes tuas exquiſivi, non voluntate meas; quibus fui meus, ſed juſtificationes tuas, ut eſſem tuus.* Twoim cale ieſtem, Boże moy! bom ſzukał y pilnował praw twoich, á nieprywatney chęći, woli moiey, pełniąc prawo twoie, ſtałem ſię twoim Boże! bo gdybym ſzukał y pełnił chęći właſney woli moiey, byłbym ſám moim, á nie twoim, Boże! Dokłada Auguſtyn Swięty; *Non enim placebis Domino; quamvis univerſum offeras, ſi te non offeras!* Byś cały świat, człowiecze, Bogu ofiárowáł; nie przeto ſię Bogu upodobasz; ieżeli ſam ſiebie, to ieſt woli twoiey, pod poſłuszeńſtwo, y práwá Bożego naypierwsze wykonánie, woli Bożey nie poddasz. Z teyći, ku prawom Bożym, ku woli Bożey powolnośći, wychwalał Dawidá Páweł Swięty, świadectwo Boże przytaczáiąc o Dawidźie: *Inveni David, filium Jeſſe, virum, ſecundum cor meum, qui faciet omnes voluntates meas*; Znalazłem, (mowi ſam Bog) Dawida Męża do ſerca mego, ktory będzie czynił y pełnił wſzelką wolą moię. Y tenći ieſt grunt upodobania, ukontentowánia Boskiego, poddáwác ſię pod rosporządzenie prawá Bożego, y pełnić nayświętſzą wolą Boską. Nieporownanie ſpráwiedliwszym prawem, niżeli kiedyś upominał ſię imieniem Rzymian, Quintus Fabius, Ktoremu niekiedy pogránicznych Páńſtw poſłowie, bogáte skarby ſrebra, y złota, ofiarowáli, aby ſobie przyiáźń Rzymian, z iednáli; Fábiusz w spániáłym umyſłem odpowiedział; *Romanus populus, non aurum, ſed auri Dominos, ſub ſuo vult eſſe Dominio*: Rzeczpospolita Rzymska, od Narodow y ſąſiedztw, nie złotá prágnie, ale Poſſeſſorow złota, chce mieć pod swoim rządem, prawem, y dyrekcyą. Dopieroż Pan Bog, Tworca y Dawca wszytkiego, oraz ſprawcá wszytkich nászych dzielnośći, tym ſię kontentowáć nie może, że mu ludźie, iákie uczynnośći, z prywatney oddadzą dewocyi, ieżeli ſámych ſiebie, y woli ſwoiey nie oddadzą, pod ſprawę y dyrekcyą, Nayświętszey woli Boskiey. Mądrze, zbawiennie, nas naucza Swięty Grzegorz Wielki; *Nihil ditius Deo offertur bona voluntate*: Bogatszego, milſzego, dla Boga, dáru ludzie nie maią, nad dobrą wolą ſwoię, żeby ią pod prawo Boże, y dyſpozycyą woli Bożey poddali. Wyświadczył to Izáiasz, o ſpráwiedliwym, upodobanym, Bogu, Mężu; *Voluntas Domini, in manu ejus dirigetur*: Wolá Boża w ręku ſpráwiedliwego, rządźić ſię będzie. Bo ſprawiedliwy, pierwszym ſtaraniem, do tych ſię uczynnośći zabieráć będźie, do ktorych go wola Boża kierowáć będźie. Arcymądrze ſądźił, y zeznał Simon Caſſia; *In Sacrificiis antiquorum, animalia mactabantur, in ſacrificiis Chriſtianorum, occiduntur propriae voluntates*: Starych wiekow ludźie, y ſtarego zákonu, bydlętá, Bogu ná ofiáre zábiiali, ale w nowym, w Chryſtuſowym Zakonie nayprzyiemnieyszá Bogu ofiárá, wola ludzka, ktora ſię umarza Bogu ná ofiare, kiedy ſię pod dyſpozycye woli Bożey poddáie. Takowych ofiar, poddáwánia woli ſwoiey, pod dyrekcyą woli Bożey, náydowodnieyszy przykład, ſam ná ſobie, nam pokázał Zbáwićiel, wielekroć proteſtuiąc ſię: *Deſcendi de Caelo, non ut faciam voluntatem meam ſed voluntatem ejus, qui miſit me*: Stąpiłem z Nieba, ábym czynił wolą Oyca mego, ktory mię poſłał. W też ſame ſłowá zeznáie indźiey: *Cibus meus, ut faciam voluntatem ejus, qui miſit me, ut faciam opus ejus.* Pokarm, poſiłek moy,

Pſal. 118.

Aug. in Pſal. 23

Actor. 18

Iſaiae, 13

Sim. Caſ. l. 23 cap. 1.

Ioan. 6

Ioan. 14.

abym czynił wolą Oyca mego, ktory mię posłał, ążebym wykonywał dzieła iego, ktore mi przykazał. *Judicium meum verum, quia non quæro voluntatem meam, sed voluntatem ejus, qui misit me.* Uwaga moia, y rozsądek moy, o rzeczach wszytkich, záwsze prawdziwy, y nieomylny: bo w każdey rzeczy, nie szukam woli moiey, áni idę za inklinácyą, álbo elekcyą woli moiey, ále się rządzę, y sprawuię we wszytkim, wolą Boga, Oyca mego. A to sámo, náyukocháńszy Matce y Opiekunowi, Iozefowi Swiętemu, żałośnie, o osobę iego troskliwym skutkiem náprzod sámym pokázał, á potym y ustnie deklarował; *Nesciebatis, quia in his, quæ Patris mei sunt, oportet me esse.* A czegoże ście troskliwi, mnie po Jerozolimie szukali? tośćie nie wiedźieli? że rzecz moia, y usiłowanie ná tych zabawach, ktore mi, Ociec moy zlecił, Za pierwsze staranie, miał sobie IEzus, wykonáć wolą Oyca swego, toż dopiero Mátce y Opiekunowi Iozefowi, skłonić się, y dogodzić. Co sam czynił, to y Apostołom, Uczniom swoim Zbawiciel *Neminem per viam salutaveritis:* Nikogo w Ewangeliczney przysłudze y zabiegach, na drodze nie pozdrawiaycie. Piękná, dobra rzecz iest, obyczayność, ku bliźnim, ludzkość w pozdrowieniu bliźnich ná potkaniu, ále w interessie roskazu Boskiego, w posłáństwie opowiadaniu Ewangelyi, prywátne, pozdrowienia, uczynności opuśćić należy, á żeby przewłoki, zawady w dźiele Bożym, w sprawách roskázu Bożego, nie uczyniły. Bo pierwey to wypełniáć, wykonáć potrzebá, co roskaz Boży nákazuie, niżeli, co obyczáy, ludzkość, prywatna dewocyá pokázuie. Przetoć Zbáwićiel gromił ostro, z opacznego postępku Faruze: *Transgredimini mandatum, propter traditionem vestram:* Nie rozumni, niebaczni, przestępuiećie práwo Boże, ábyśćie zachowáli tradycye, podania wobli własney, y zmysłu rodzicow waszych, á ták czynićie co się wam podobało, nie to co prawo Boże nakázuie. Zbawienniey, baczniey sprawiłá się Swięta Magdalena, iáko wiadoma strażnica náuki Zbáwićiela, y Ducha IEZUSOWEGO. Ta lubo ognistym pragnieniem miłości pałała, áby zmarłego Zbáwićiela Ciało, w grobie złożone, náwiedźiłá wonnemi oleykami námaśćiłá, ále iednak, że szabat starozakonnego prawa obserwancyi zá zedł, gdzie usług recznych zákázowano, w Swiętych zapłatach umartwić się umiáła, y w powolności ku prawu Bożemu, doskonále zachowáć; á tak, w gorących żądzach czekáła, ażby czas Szabatu minął, á to z pobożnemi, Maryami, IEzusa wiernemi miłośnicami: *Cum transisset Sabbathum, Maria Magdalene, & Maria Jacobi, Salome, emerunt aromata, & venientes ungerunt IEsum* Po skończonym dopiero Szabaćie, zachowawszy wprzod práwo pospolite, udały się do wykonánia prywátnych chęći, y dopiero pobożną, ku Ciáłu zmarłemu Panu, uczynność, maśćiámi drogiemi wypełniły. Táć iest prawość zbáwiennego duchа, pierwszym stáraniem udawáć się do pełnienia, prawá y obligow, dopiero do prywatnych ná dobre skłonności. Tym Zbawienności duchem, popisował się Dawid: *Viam mandatorum tuorum, cucurri, cum dilatasti cor meum:* Drogą prawa twego Boże, gośćińcem przykazań twoich, bieg zbáwienny odprawowałem, kiedyś rozprzestrzenił, prawą miłośćią twoią, serce moie. Nie chodźiłem Pánie, śćieszkami prywatney woli y skłonności, ále bitym gośćińcem prawa twego: *Lucerna pedibus meis, verbum tuum.* Nie idę. Boże, zá chęćiámi ślepey woli moiey, ále zá świátłem słowa, y prawa twego. Tegoż Ducha, w Meżu sprawiedliwym powinnego zeznawał tenże Dawid: *Apud Dominum gressus ejus, & viam ejus volet:* Mąż sprawiedliwy, kroki swoie, wedle woli Bożey kierowác będźie, á ten, nie zá śćieszkami prywatney chęći, udáwáć się będźie, ale drogą obszerną, pospolitego prawa Bożego postępowáć bedzie. Porwał się raz, ná tenczas nie doskonáły w Duchu Bożym, Uczeń Piotr Swięty, ná gorze Thabor, zá skłonnośćią prywatney woli, ku obcowániu bogoboynym, z Panem swoim: *Bonum nos hic esse; faciamus hic tria tabernacula:* Dobrze nam tu z Tobą Panie: pobuduymy tu przybydki: Nic tu złego nie było wrzeczy samey, że Piotr chćiał przy boku IEzusowym, bogomyślności poćiech zażyć: ale że inna była wola, intencya Oyca Niebieskiego, y samego IEzusa, aby wprzod, w Ewangelyi opowiadaniu, Apostołowie pracowáli, dość ostrym piorem przyganił Marek Swięty Piotrowi: *Nesciebat, quid diceret:* Niewiedźiał sam Piotr, co mowił; kiedy upatrował Boskiey woli, y dyspozycyi, ále się chćiał rządźić prywatnym zdaniem, y prywatną własney woli inklinacyą; *Bonum, hic nos esse; faciamus tria tabernacula.* Duch prawdźiwie zbawienny naypierwiey oko obraca ná pełnienie prawa Bożego, y obligu pospolitego; á dopiero wypełniwszy to, co prawo, y Bogkaże, pełni też y to, co własna, dobra inklinacya dyktuie. Tegoż duchá, we wszytkich w mowić chćiał Dawid, wzywaiąc wszytkich do Psalterza dźieśiąćią stronami nástroionego; *Psallite Domino in Psalterio decachordo:* Przyprawuyćie, práwi, Bogu, ná Psałterzu dźieśiąćiąstronnym. Ktory to psałterz, wedle Augustyna, Grzegorzá wielkiego, y innych, znaczy dekalog, álbo dźieśięćioro przykázania Bożego. Mowi Grzegorz Swięty *Decachordi positio, decalogi legis observantia.* Psałterz dźieśięćią;

Ioan. 5. Lucæ. 2. Lucæ 12. Matt. 15. Marci 16. Psal. 118. Psal. 3. Matt. 17. Psal. 33. Greg in Psal.

dźieśiećiaſtronny, ieſt dekalog. Ten natym Psałterzu, dobrze y wdźięcznie przygrawa; kto przykazania dźieśięćioro, pilno *wypełnia*. Pierwsze *wszyſtkich* ſtaranie ma być do pełnienia pr*awa*, dopiero do pełnienia prywátnych chęći y nabożeńſtwa. Fundament tego naypierwszy, naydoskonalszy, że pełniąc prawo pospolite, pełniemy wolą Bożą, ktorey śię poddawać winnismy; y podda*wać* śię, ieſt grunt doskonałośći. Pełniąc zaś prywatne de*wo*cye, pełniemy dyspozycye woli naszey, y ſtosuiemy śię do upodobania woli naszey, *w* ktorey częſto zakrada śię włáſna miłość, á tá nas częſto za*wo*dźi, y zdradza. Z tey miáry, ſtraszliwym gromem biie Bernard Swięty, ná właſną wolą ludzką: *Grande malum, propria voluntas, quâ fit, ut bona tua, tibi bona non ſint.* Wielkie nader złe, wola właſna; ktorą czyniąc, dobra twoie gubisz, bo przez wolą t*wo*ie, dobra czynione, nie ſą tobie dobre, nie idą ná dobro twoie, bo nie idą ná *wy*ſługę Nieba, y zbáwienia. *Ceſſet propria voluntas, & infernus non erit.* Budownicza y ſprawczyna piekła ieſt, *wła*ſna wola. Niech uſtanie *właſna wola*, á piekła nie będźie. Bo kiedy ludźie rządzą śię wolą Bożą, w pra*wie* Bożym zásadzoną, do piekłá należeć nie mogą. Uznały prawdę tę, o ktorey mowię; ſtare ſamych pogan wieki, kiedy przy drogach, Merkuryusza ſtawiały z napiſem: *Quò Dii vocant, eundum eſt*: Iść trzeba zá *wo*lą Bożą, gdźie Bog każe. Wszyſtkie chrześćiańskie áffekta, chęći, inklinacye, rządzić, y obracáć śię powinny, wedle *wo*li Bożey. Ná co, Auguſtyn Swięty, przy*wo*dźi ſens Trajeda Poety: *Duc me, ſumme Pater, Alti Dominator Cæli, quòcunq; placuerit; nulla parendi mora eſt! adſum impiger!* Tworco Boże, ſprawco Nieba, panuiący Pánie, władnący ſtworzeniem, ty mię ſam prowadź, ty kieruy, gdźie śię tobie podoba: iá zá *wo*lą twoią bieżę, pędzę, lecę. Arcydobrze y mądrze w tey mierze nápomina nas Simon de Caſſia; *Nemo ſibi de bonis operibus, blandiatur, ſi ad prohibita, ſponte delabitur.* Nie pobłażay ſobie, z dobrych *wła*ſney woli uczynnośći, ieżeli przytym, y *w*przod *wo*li Bożey, y prawa Bożego nie pełnisz. Izali śię uczynnośćią właſney woli, zaszczyćisz Bogu? kiedy prawa iego zaniedbasz, y przykazania zgwałćisz. Nie uspra*wie*dli*wia* pry*wa*tne dewocye, kiedy grzechy, y zgwałcenia prawa Bożego, ćiebie potępią. Iedną ręką, á to ſłabszą, Niebo chcesz budo*wa*ć, á drugą, g*wa*łcąc prawo Boże, piekło wyſtawiasz. Tak żyi, ták pełniy prywatną dewocyą, żebyś pełnił y pra*wo* Boże, Amen.

Bern.

Aug. 5. de Civit.

Sim. de Caſſia lib. 3. cap. 3.

KAZANIE

Ná Niedzielę piątą po Swiątkach.

Vade, reconciliare Fratri tuo. Math. 5.

Ták śię znas káżdy, Synem Boſkim dowodźi; iáko rad, bliźnim ſwoim, urázy dáruie.

Nie mamy, áni mieć mogliśmy, ſzczęśćia wiekszego, pożądańszey doſtoynośći, nád tę; że Bog, Tworca nász, bierze nas, nikczemne źiemiany, zá dźieći ſwoie, przysposabia zá Syny. Łáskę tę Bożą, y święte miłośierdźie, *wyznawać* codźiennie, y ſławić roskazał, podánym złożonym od śiebie paćierzem, Zbáwićiel; Oycze nasz, ktoryś ieſt *w* Niebieśiech: ábyśmy ták znali y *wyznawali* BOGA, Tworcę nászego, zá Oycá, á ſami umieli, ſtáwać śię, y żyć Synami Bożemi. Intencya zaś *w* tym Boska, y tá była, ábyśmy bliźnich nászych, zá braćią mieli, y znali, á iáko, iednego Bogá, Oycá dźieći, wzaiem śię, po brátersku kocháli. Tymći tytułem, tym fundamentem, Zbáwićiel, z bliźniemi, iáko zrodzoną braćią, iednać śię; á krzywdy, y urázy, bliźnim, iáko braći, dla miłośći Bogá Oycá, dáro*wa*ć, w dźiśieyszey Ewangelii nákázuie: *Vade, reconciliare fratri tuo:* Zoſtaw prawi, Ofiarę u Ołtarza, biegay á iednay śię z bliźnim, z brátem ſwoim. Wtenczas, mnie Bogá t*we*go, Oycem, bliźniego twego, brátem śię wywiedźiesz, kiedy śię znim poiednasz, kiedy urazy twoie dáruiesz. Uznać dźiśiay mamy, że ták z nas káżdy, Synem śię Bożym dowodźi, iáko rad, bliźnim, urazy ſwoie dáruie. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

Nie

NIe tylko zbawienia niepamiętna, prawa y przykazania Bożego wzgárdźićielka, źle y wedle świátá błędliwa, świátowych politykow perswazya; ktora ſobie, urazy ſwoiey zemſtę, zá punkt honoru poczyta. Zle, y wedle świátá błądźi. Tyśiące świátowych honoratow, Potentatow, Monarchow, y między Pogany: dopieroż więcey nayduie ſię fortunatow między chrześćiány, ktorzy mśćiwy Geniusz, zá nikczemny osądźili: á łatwe w urazach przebłaganie, krzywdy darowanie, zá prawą á wsławioną u świátá, umysłu wspaniałość poczytali. Náuczyćiel Ceſarzow, y cáłego Rzymu Mędrzec, y Pan, pewnie fortunny Seneká zeznał, co ſądźił: *Puſilli hominis, & miſeri eſt, repercutere mordentem; ut mures & formicæ, ſi manum admiſeris, ora convertunt; ſe lædi putant, ſi tangantur.* Nikczemni, y mizerni ći ludźie, ktorzy w uraźie iákiey, do zemſty ſię unoszą, wzorem myszy, mrowek, ktore to robáctwo, nátychmiaſt do żądeł ſię udaią, skoro ſię do nich zbliżysz, á naymnieysze dotknienie, álbo tchnienie, maią ſobie zá nieuchronną do zemſty podnietę. Nikczemne ſtrumyki, po ládá kámykach bieżąc, wielkim hałasem ſzumieią: głębokie rzeki, y po skałach, ćichym nurtem płyną, ták drobne fantazye, znikczemniałe, y podłe geniusze, naymnieyszą urazą, do gniewliwych furyi, zápalczywych gromow, oślep ſię zápędzaią. Wspaniałe ánimusze, y w naywiększych urazy náwálnośćiach, niewzruszonym ſtatkiem, ſtoią: ádwersarzom ſwoim, wspaniałą ludzkośćią, łatwo ſię do ubłagania skłaniaią; á tym ſamym, u świátá ſię wsławiaią. Ták zeznał Piſarz ſtáry, zá czasow ieszcze pogáńskich: *Nihil ita commendat Imperatorem Romanum, ut clementia: hæc Cæſarem fecit Deum; hæc Auguſtum, Deum conſecravit.* Wspanialszego zaszczytu nie maią Krolowie, Pánowie, y Ceſarze Rzymscy, iáko ie zászczyca świátu, w urazach łaskawość, y łatwość ubłagania. Tá Iuliusza Ceſarzá, kálkułem Rzymian, między Bogi Rzymskie policzyła. Auguſtus ku nieprzyiaćiołom miłośćiwy, Boski tytuł u Rzymian odebrał. Znał ſię dobrze ná tym zászczyćie Páńskiey fortuny, Honoru, y ánimuszu, Adrianus Ceſarz. Ten, ná iednego z Rzymskich Pánow, miał znamienitą przed Ceſarſtwem urazę, odgrażał ſię ná godną zemſtę krzywdy ſwoiey, śmierćią ádwersarza. Zoſtał zatym Ceſarzem: przywołał adwersarza; ſtruchlałego boiáźnią śmierći, wesoło przywitał, y rzekł: *Bonô eſto animô, me Imperatore, evaſiſti.* Bądź dobrey myśli; zginąłbyś był od Adryana: Salwuie ćię Ceſarſtwo moie. Nie zdobiłaby doſtoynośći Ceſarskiey, chćiwość zemſty, wygrana twoiá, żem zoſtał Ceſarzem, ktorego to Honor y zászczyt, zápomnieć dárowáć urazy. Mądrą Eschines u Liwiusza, Páńſtwu Greckiemu dał rádę; *In Imperatore, Leonem non alendum.* W Krolu, w Ceſarzu, lwiego ná zemſtę gniewu, ćierpieć nie należy. Honor godnośći Krolewskiey, Ceſarskiey, łaskawość w urazach. Poczuł ſię w tym, Marcus Antonius, Rzymski Hetman, dáruiąc urazy wszyſtkie nieprzyiaćiołom, poduszczaiącym do zemſty, mądrą dał replikę: *Utinam poſſem etiam mortuos revocare ad vitam.* Znam ſię być Hetmanem, Konsulem, nie myślę, zemſty śmierćią nieprzyiaćioł moich, szukać. Radbym y tych powskrzeszał, ktorych miecz woienny pomorzył. Tymże wspaniałośći, szedł záwsze torem, Iulius Ceſarz, dáruiąc wszyſtkim żywot, wolność, honor, fortunę, ktorzy náń miecz, y woynę byli podnieśli. A kiedy Cato Uticenſis, nie chcąc ſię doſtać, w ręce Zwyćięscy Iuliusza, ſam ſiebie zabił; weſtchnął żałośnie ná to, Iulius Ceſarz, mowiąc do przyiaćioł: *Invidit Cato gloriæ meæ, quam ego, parcendo paraviſſem.* Zazdrośćił mi, prawi Cato, y nie dał placu do chwały y ſławy, ktoreybym był nabył, dáruiąc mu cále, co przećiw mnie woiuiąc, przewinił. Chwała to, y chlubá moia, darowáć urazy adwersarzom. Phocyon, wielkich zwyćięſtw Hetman Grecki, spotwarzony od Ateńczykow, ná śmierć skazany, y spytany, co zá roskaz oſtatni, ſynowi teſtamentem dawał? odpowiedźiał: *Ne illatæ, mihi ab Athenienſibus, injuriæ reminiſcatur.* Aby prawi zapomniał krzywdy, ktorą mi Ateńczykowie, niesprawiedliwą śmierćią zadali. Tyśiąc podobnych rezolucyi, w Pogáńskich nawet Pánach, Hetmanach, Krolach, Ceſarzach, Hiſtorye donoszą; iako ći fortunáći, y politycy świátowi, nie mieli zá dyshonor, ále zá chlubę, y zászczyt wielkiey chwały, łátwe urázy, y krzywdy odpuszczenie. Dopieroż więcey w chrześćiáńſtwie, świátowych náwet Pánow, Krolow, Ceſarzow ſię nálázło, ktorzy łáskawie, y miłośćiwie, krzywdy ſwoie dáruiąc, tym ſię ſławniey u świátá zálećili, u Bogá záſłużyli. Czasby nie wyſtarczył, ná ráchowanie Konſtantynow, Ludwikow, Edwardow, Filippow, y inszych, chwalebney ku nieprzyiaćiołom łáskáwośći. O Theodozyuszu ſtárszym, zápisał Ambroży Swięty: *Beneficium ſe accepiſſe putabat, Auguſtæ memoriæ Theodoſius, cùm rogaretur ignoſcere:* Wſpaniało ſławney chwały, Theodozyusz Ceſarz, zá dobrodźieyſtwo, ſobie dáne, poczytał; gdy go proszono, áby krzywdy ſwoie odpuśćił. Ale iákoż rozumni Pánowie, zá Honor, y zá chwałę poczytać ſobie nie mieli; łátwośći w ubłaganiu, łáskáwośći ku nieprzyiaćiołom, w miłośćiwym urázy y krzywdy dárowaniu? kiedy Naywyższy Pan Pánow, Krol Krolow, Bog naymożnieyszy, Honoru ſwego Boskiego zelant, zá naypierwszy

Senec: lib. 2. de ira.

Vulcanus Gallus in Caſſio.

ma sobie Honor, urazy swoie dárować y odpuszczać. Uważał, y zeznał to Cypryan Swięty: *Nullus est, qui magìs honorem suum curat, quàm Deus, non censet autem, contra honorem, sed pro honore, ignoscere: unde Ecclesia orat; Deus qui parcendo maximè, & miserando, potentiam tuam manifestas &c.* Nie masz, być nie może, y nie powinno, tákie stworzenie, ktoreby ták o honor swoy zelowało, iáko Bog nasz zeluie: á przećię ten nie poczyta, przećiw swemu Honorowi, ále zá Boski swoy Honor ma, krzywdy y urazy swoie, ludźiom grzeszącym odpuszczáć: zeznaie to, Kośćioł Boży; kiedy się ták do Bogá modli; Boże ktory naybardźiey, moc y potencyą twoię, y grzechy odpuszczaiąc, y urazy miłośiernie dáruiąc, deklaruiesz, y remonstruiesz. Zá co, tenże Kośćioł błogosławi Troycę Nayświętszą: *Benedicta sit Sanctissima Trinitas, quia fecit nobiscum misericordiam.* Niechay będźie błogosławiona ná wieki, Troyca Nayświętsza, że z námi ludźmi grzesznemi postąpiłá, y postępuie sobie miłośierdźiem; że nam przewinienia násze, urázy swoie, łátwo miłośćiwie dáruie: y to sobie zá Honor, y właśćiwie Boską chwałę poczytá, co wyraźił Páweł Swięty, pisząc do Rzymian: *Omnes peccaverunt, egent gloriâ Dei.* Wszyscy ludźie zgrzeszyli, wszyscy potrzebuią chwały Bożey; to iest, z odpuszczenia grzechow, y ktoremi Bogá obraźili, tá iest nayznamienitsza u Bogá chwała, że ludźiom urázy swoie dáruie: znamie to Boskie, łáskáwość miłość przećiw winowaycom. Nápadł w nocy ná kogoś, Pátryárchá Iákob, powrácáiący z Mezopotamii, y pásowáć się z sobą poczeli, dáie mu zaś pismo, tytuł pospolity Męża; *ecce vir luctabatur cum eo:* Oto mąż iákiś, pásował się z Iákobem: Przykry w sile, stał się Iákob, mężowi onemu; prośi się tedy Iákobowi, *dimitte me:* Puść mię: silny Iákob, puśćić z ręku nie chce, męża owego: *Non dimittam.* Błogosłáwił Iákobowi potym mąż ten, y zniknął z oczu Iákobowych: *& benedixit ei in eodem loco.* A Iákob Pátryarchá, co zá to? oto wesoło się szczyći: *Vidi Deum, facie ad faciem.* A z iákiey miary, táka illacya? y ápellácya? oto, że mąż ow z Niebá zesłány, pásownikowi, przećiwnikowi, Antagoniśćie swemu Iákobowi, dobrze życzył, błogosłáwił; wnośił sobie Iákob, że to nie Anioł iáki, ále był sam Bog: *Vidi Deum.* Charakterystyká to Boska, winowayce, przećiwniki, adwersarze, kochać, błogosłáwić. Wielka byłá waśń miedzy bráćią, Iákobem, y Ezawem: że Iákob Supplantátor, podszedł Ezáwá, á ná imie iego, wźiął pierworodne práwo ná śiebie. O co Ezau, śmierćią groźił Iákobowi. W lat niemało, powroćił Iákob, powitał się z Ezawem; stáwił się Ezau Iákobowi, iáko brat kocháiący, ucałował, uśćiskał Iákobá: á więc Iákob, ná táką ludzkość, po ták wielkich urázach, y gniewach, práwie się stał w záchwyceniu, y ták wiele przyznał Ezáwowi, iákoby w nim, twarz y oblicze Boże widźiał: *Sic enim vidi faciem tuam, quasi viderim vultum Dei.* Widźiałem práwi, twarz twoię, iákoby twarz Bogá. Ubłaganie práwe, odpuszczenie gniewnikowi, podchwyćićielowi pierworodnego práwá, twarzą Boską, Ezáwá uczćiło; że się zdał Iákobowi, iákoby twarzą Boską przyodźiany; *Vidi faciem tuam, quasi faciem Dei.* Chárákter to Bogá nászego, ku nieprzyiaćiołom łáskáwość y miłośierdźie. Wiemy z pisma, iáko z przyrodzenia, muśiał być Moyżesz gniewliwy, kiedy potkawszy Egypcyáná, powstáwáiącego ná Izráelitę, rodaka Moyżeszowego, nátychmiast się rzućił ná Egypcyánina, y zábił go, y pogrzebł w piasku: kiedy zaś potym Pan Bog, Moyżesza Namieśnikiem uczynił swoim, nád Pháráonem, y nádał mu tytuł Bogá: *Constitui te Deum Pharaonis,* nátychmiast Moyżesz, *mitissimus virorum* stał się, z ludźi nayłaskáwszym, á nigdy się ná zemstę y naymnieyszą nie skłonił. Ták umiał ná tym urzędźie, y pod tytułem Boskim, Bogá ku winowaycom swoim naymiłośćiwszego wyrażać, y dowiodł tego, że to znamię Boskie iest, krzywdy y urázy dárować. To známię Bogá, ná śiebie ludźie biorą, y Bogá wyrażaią, kiedy urazy swoie bliźnim dáruią. Znał się do tego znamienia Páweł Swięty, kiedy się szczyćił: *Blasphemamur, & obsecramus.* Bluźnią nas, á my się zá bluźniercow nászych do Bogá modlemy. Bluźnierstwo, nie dźieie się przećiw ludźiom, tylko przećiw Bogu. Kiedy zaś Páweł zá nieprzyiaćioły swoie modlił się, ták się znał być przybranym w znamię Bogá swego; że kto przećiw Páwłowi, słowy się rzućił, iákoby Boga w Páwle, bluźnił. W tym fundámenćie, Bernard Swięty twierdźił: *Diligere inimicos, magìs Divinum, quàm humanum.* Kochać nieprzyiaćioły, iest to práwe Bogá znamię, Boska doskonałość: Ludźie, kiedy nieprzyiaćioły kochaią, Boga wyrażaią; y znamię, y tytuł Boski ná śiebie biorą. Wyświadczyli to w Niebie, wedle obiawienia Jana Swiętego, dwudźiestu czterech Seniorow ukoronowanych, wyświadczyły czworo źwierząt Cherubimskich, około Tronu Boskiego assystuiących, wyświadczyły tyśiące tyśiącow; *Millia millium dicentium voce magna,* wołaiąc głosem ná całe Niebo: *Dignus est agnus, qui occisus est accipere virtutem, & Divinitatem, & sapientiam, & fortitudinem, & honorem, & gloriam, & benedictionem.* Godźien iest Báránek, ktory zabity iest: á przećię, *tanquàm agnus, coram tondente se obmutuit,* w mękach swoich, y w śmierći krzyżowey, áni słowkiem gniewliwym, nie uniosł się ná

Cypr: de bono pænitentiæ.

Rom. 3.

Gen. 32.

Gen. 33.

Coloss. 3.

Bern: lib. de pass.

Apoc. 5.

morderce

morderce swoie; ale *pro crucifixoribus oravit*, zá krzyżowniki, y zaboyce, modlił się Bogu Oycu swemu. Ten tedy Báránek, ná krzyżowniki swoie, y morderce, łaskawie miłośćiwy: *Dignus est accipere virtutem, Divinitatem &c.* Godzien iest, áby odebrał wszelką siłę, moc, y władzą, áby wźiął Bostwo, honor, chwałę, y wieczne błogosławieństwo. Łaskawość barankowa ku nieprzyiaćiołom, ná dostoyność Boską, baranka go: dnym ná Niebie ogłośiła: oraz tegoż Báránka JEZUSA, zá krzyżownikami wstawiaiącego się, prawym Synem Bożym wyświadczyła ludźiom, y wywiodła. Abowiem samże Jezus, z krzyża do Boga w boleśćiach wołaiąc, nie zowie go Oycem: *Deus meus, Deus meus! ut quid me dereliquisti?* Boże, Boże moy! ná coś mię opuśćił. Kiedy zaś modlił się zá krzyżownikami, iuż tu Boga, Oycem swoim wyznał: *Pater, dimitte illis.* Oycze Boże, odpuść im. Tu się zeznał, tu Synem Bożym wywiódł, ogłośił; *Pater dimitte:* kiedy krzyżownikom, tak wielki grzech, y krzywdę swoię odpuszczał. Tenći to iest Honor Boski, to znamię, ten wywod Boga, wywod Syna Bożego; *Pater dimitte illis*, odpuszczenie urazy, darowanie krzywdy. Znamy, y znać winniśmy, że nas Bog stworzył ná obraz swoy, ná podobieństwo, ná wyobrażenie siebie samego, Tworce naszego: *ad imaginem, & similitudinem suam.* Dał nam też przez zasługę y mękę Syna swego iednorodzonego; *Dedit potestatem, filios Dei fieri*, dał nam Bog moc stawać się Synami Bożemi. A iakoż, obraz Boski ná sobie pokazuiemy? á iako się Synami Bożemi staiemy? oto wten czas Boga ná sobie wyrażamy, kiedy tak, iako Bog za Honor sobie ma, krzywdy swoie, ludźiom darować; tak y my, łaskawie urazy nasze, bliźnim naszym daruiemy. Wtenczas się Synami Bożemi staiemy, deklaruiemy, kiedy tak, iako Bog nasz Oćiec, iako iednorodzony Syn Boży, nieprzyiaćiołom naszym, winowaystwa ich, łaskawie odpuśćiemy: *Pater dimitte illis.* Zwyczayne to u Łacinnikow przysłowie: *Filius, imago Patris:* Syn, iest obrazem reprezentuiącym Oyca. Nie masz lepszey, rzetelnieyszey expressyi, reprezentacyi, Boga naszego, iako w miłośći nieprzyiaćioł naszych. Nie omylne to Doktorow Swiętych zdanie. Twierdźi to Chryzostom Swięty: *Nihil facit hominem ità Deo similem, sicut inimicis esse placabilem.* Zadna cnota, tak podobnemi Bogu, nie czyni ludźi, iako łaskawość ku nieprzyiaćiołom, y łatwość przeiednania. Z Chryzostomem toż ze znał Bazyli Swięty: *O! insignis gloria! injurias sustinere, cui Divinitatis titulus convenire videtur.* Niewysławiona nigdy iest chwała, miłośći nieprzyiaćioł, á ćierpliwey w urazach łaskawośći: ktorey to tytuł Bostwa, słusznie dać się, y służyć może. Upewnia Grzegorz Wielki: *Qualis enim, quisq; apud se latet? contumelia illata probat, dum man: suetudo amittitur, supernæ Imaginis similitudo vitiatur.* Iakim iest kto wewnątrz, y ná duszy? zelżywość zadana wyświadcza, y pokazuie. Ten to iest Lydyiski kamień, na probę złotey cnoty, y samego Boga reprezentuiącey; obelgi znośić, á nie skłaniać się do zemsty. Albowiem, zapewne gniewliwy w urazach geniusz, obraz y podobieństwo Boga, á tytuł y dostoyność Syna Bożego, z duszy gładźi y znosi. Miłość nieprzyiaćioł, łaskawość w krzywdach, łatwość ubłagania, urazy darowania, tá wnas, podobieństwo Boga naszego zakłada, gruntuie. Mądrze niemniey, iako nabożnie, modlił się do Boga, Izydor Swięty Doktor: *Nihil tibi similius est, quàm homo, qui malevolis, & inimicis, & rodentibus, placabilis est: qui enim diligit inimicum, imitatur te, qui dilexisti nos, cùm adhuc inimici essemus.* Pewnieyszego podobieństwa, wyraźnieyszego wyobrażenia Boga, Tworce naszego, dostąpić nie możemy, iako miłośćią nieprzyiaćioł, łatwośćią urazy darowania. Ten naypodobnieyszy Bogu się staie, kto się nayłaskawszym, przećiwko krzywdźićielom, uraźićielom, stawia. Albowiem, takowy naśladuie Boga naszego, ktory nas grzesznych pierwiey ukochał, y gdy ieszcze byliśmy nieprzyiaćioły Bożemi. Ten argument expressyi, reprezentacyi Bostwa, mamy z Moyżesza; *Apparuitq; ei Dominus in flamma ignis:* Pokazał się prawi, Pan Bog Moyżeszowi, w krzaku ćierniowym. A co za dokument Boga w ćierniowym krzaku? oto ten: *& videbat, quod rubus arderet, & non combureretur.* Widźiał Moyżesz, krzak otoczony płomieniem ognia; a przećię krzak ten, w ogniu nie zgorzał, ani się zapalił. Zatym upewniał się Moyżesz o przytomnośći Boga wtamtym krzaku: *Non enim audebat aspicere contra Deum.* Uznawał Moyżesz rzetelnie Boga w krzaku, ktory w ogniu nie gorzał; a przeto oczu przećiw Bogu podnieść nie ważył się. Psalmista, nieprzyiaźni prześladowania, ogniem zowie w ćierniu; kiedy o złośliwych zápowiada: *Exarserunt, sicut ignis in spinis.* Zapalili się, rozgorzeli złośliwi, iáko ogień w ćierniu. Znać ná krzak ćierniowy, u Moyżesza wspominał. Toć iest pewny dowod, á nieomylny árgument przytomnośći Boga, w tym sercu, w tey duszy, ktorey płomieniste zápalczywośći nieprzyiaćioł dogaraią, iako ogień krzakowi ćiernistemu u Moyżesza, á przećię dusza ćierpliwa, w urazach nie zapala się, nie rozgorywa gniewem do zemsty: *quòd rubus arderet, & non combureretur.* Pewnie w tákowey duszy, iáko w krzaku, od ognia zapalczywośći nieprzyiazney, niezapalaiącey się

Ioan. 1.

Chrysost.

Basil. in hom. mil:

Greg: lib: 3. Cap: 34.

Isid: lib: 1. Cap: 30.

Exod. 3. de medio rubi.

Psalm 117.

do zemsty, Bog mieszka, Bog się reprezentuie, iáko wprawym obrázie, iáko wprawym Synu swoim: *Filius imago Patris.* Tenći tor iedyny, y sposob dostąpienia synostwa Boskiego, zatym wyobrażenia ná sobie, Bogá nászego, zápowiedźiał Zbáwićiel: *Diligite inimicos vestros, ut sitis filii Patris vestri.* Kochayćie nieprzyiaćioły wasze, ábyśćie się stáli synami Oycá wászego: *ut sitis filii.* Możemy Boga zwać, iáko wszyscy zowiemy w paćierzu, Oycem naszym, *Pater noster*, ále nie iesteśmy synami iego, áni Boga znamy rzetelnie zá Oycá poty, poki nieprzyiaćioł niekochamy: *ut sitis filii patris vestri.* Nayżarliwszy opowiadacz, y nauczyćiel miłośći wzaiemney, miłośći nieprzyiaćioł, Ian S. Apostoł, upomina nas: *Videte, qualem charitatem dedit nobis Pater, ut Filii Dei nominemur & simus.* Uważayćie pilnie, y wtym się baczćie, iáką nam Bog Oćiec dał, nakazał miłość, ábyśmy y zwali się, y wrzeczy samey byli synami iego. My zaś, ieźli nie kochamy nieprzyiaćioł, zowiemy się, ále tylko słownie, synami Bożemi, ále nie iesteśmy; tá iest nieuchroniona kondycya prawego synostwa Bożego, miłość nieprzyiaćioł: *Diligite inimicos, ut sitis filii Patris vestri.* Zá naywiększą pochwał konkluzyą, Alexandrowi Wielkiemu, Persicy posłowie dáli, y tym poselską mowę zakończyli: *Tu Philippi Filius es.* Tyś iest Philippa Oycá Synem. Nie maią, mieć niemogą ludźie, áni Aniołowie, chwalebnieyszego, dostoynieyszego tytułu, nád ten: *Filii Patris vestri, Filii Dei,* kiedy są Synami Bogá Oyca, ále nie są, ieżeli nieprzyiaćioł niekochaią: *Diligite ut sitis filii.* Wywod synostwa Boskiego, miłość nieprzyiaćioł. Przeto y sámi złosliwi mordercy Bogá człowieka, u Mędrca, ták się nań zmawiaią: *Filium Dei se nominat, contumeliâ & tormentis interrogemus eum.* Synem Bożym się nazywa y głosi, doświadczmy go męką, obelgami, krzyżową szubienicą, y zaprawdę doświadczyli, doznali, Synem Bożym, ná krzyżu Zbáwićiela; kiedy zá krzyżowniki, do Boga Oyca modlił się: *Pater, dimitte illis;* Oycze, iákoś mi kochaiący Oćiec, ták im odpuść: zrozumiał tę taiemnicę Setnik, kiedy bowiem słyszał, iáko Zbawićiel z krzyża modlił się do Boga Oyca, zá nieprzyiaćioły, y morderce, uznał y sławił, y wielbił go Synem Bożym: *Vere Filius Dei hic erat.* Duch prawego Syna Bożego, Duch miłośći nieprzyiaćioł, łaskawośći ku gniewnikom y przećiwnikom: áprzeto kiedy ieszcze Nowicyuszowie instytucyi Jezusowey, Apostołowie Jan y Jakob, raz oznieważę Páná y Mistrza, ulżć się chćieli, y ofiarowali się mu, áby ná zemstę obelgi Pańskiey, iáko niegdy Eliasz, ogień z Nieba sprowadźili: *Domine vis, dicimus, ut ignis descendat de Cælo & consumat illos.* Pánie, tylko pozwol, á my skażemy, áby ogień stąpił z Nieba, y pożarł wzgardźićiele Pańskiey Osoby twoiey: *Et conversus, increpavit illos nescitis, cujus spiritus estis.* Oburzył się ná nie, ofuknął Zbawićiel, y rzekł: Nie wiećie sami, czyiego ducha iesteśćie: nie moy to, nie Syna Bożego Duch, zemsta nad nieprzyiaćioły. Náuczył zaś potym Zbawićiel, czyi to duch? á iáko Bogu Oycu, y Synowi Bożemu przećiwny? Duch zemsty, zapowiadaiąc u Jana Swiętego, złośliwym Pharużom, y zawźiętym żydom: *Vos ex Patre diabolo estis, & desideria patris vestri, vultis facere, ille homicida est ab initio.* Zli, zawźięći, mśćiwi, z Oyca diabła iesteśćie, y chući oyca waszego, ducha piekielnego, prześladowaniem, zmową, ná zamordowanie czynić chcećie. Zły duch, od początku zaboyca, krwie rozlewca, mśćiwy, złośliwy, zawźięty, á tacyż ludźie, maią go zá oyca, y są synami, nie Boga, ale złego ducha. Tenći to zły duch, duch gniewliwey zemsty, skoro tylko kiedy wstąpił ná Saula, zaraz do zemsty y zaboystwa, ná Dawida zawodźił: *Invasit eum spiritus Domini malus, tenebatq; suam lanceam, & misit eam putans, quòd configere posset David.* Wstąpił w Saula, zły duch, y zaraz go do gniewu y zemsty zapalił, włocznią ná niewinnego Dawida, wybawce swego uzbroił, z iedney zazdrośći, y fałszywey przećiw Dawidowi pretensyi, zmierzał zaraz Saul włocznią ná Dawida, áby go przebił, y trupem położył. Ilekroć, y chrześćianie do zemsty, zá prawdźiwe ábo imaginowane urazy, zawodzą się, y zapalaią; tylekroć dochodźić trzeba, że *invasit spiritus malus,* że wnie wstąpił, że ich zły duch opanował. Chcećie chrześćianie, wyzwolić się od tego ducha złego, chcećie stać się synami Bożemi? podaie sposob Zbawićiel, y nákazuie: *Estote ergo misericordes, sicut & Pater vester, misericors est.* Bądźćie miłosierni, iáko Oćiec wasz, Bog wasz, iest ná was miłośierny. Bog Oćiec wasz, odpuszcza wam winy wasze, y wielkie, y czeste, y wy też odpuszczayćie bliźnim waszym, winy mnieysze. Zaden bliźni, tyle przećiw tobie nieprzewinił, ileśty przećiwko Bogu, Tworcy, Pánu, Zbawićielowi twemu, zgrzeszył. A do tego, ktoś ty iest: ábyś śie do Boga mogł stosować? Winowayca twoy, iest bliźni twoy, iednego Tworce, Boga, Oyca, y Zbáwićiela; zarowny naturą, stworzeniem, odkupieniem, á podobno przed Bogiem lepszy, zasłużeńszy. Ieżeli tedy, Bog nieskończony, nieogarniony we wszystkich dostoynośćiach, y chwale, tobie nikczemnikowi, potyśiąckroć zbrodniowi, Maiestatu swego Bożego, y Honoru gwałtownikowi, tak zá srogie urazy, ták łatwo odpuszcza, á iakim rozumem, iakim ná twoie dobro, ná twoie zbawienie

Math: 5. Ioan: 3. Curtius. Sap: 3. Lucæ 9. 1. Reg 16. Lucæ 6.

nie baczeniem? urazy twoiey, nieporownanie mnieyszey, bliźniemu odpuśćić niechcesz. A ieżeli niesądźisz bliźniego twego, godnym odpuszczenia? izali nie godźien Bog twoy iest, ábyś dla Bogá twego, uraze twoie darował. Tym ćie argumentem wiąże Augustyn Swięty: *Occurrit tibi, qui te læsit: occurrit, qui te spoliavit: ecce attende cor tuum, & respice Dominum tuum: ecce malus inimicus tuus, ecce bonus Dominus tuus: tuus quidem, veniâ indignus, sed Deus illâ dignissimus, ut tu amore ejus ignoscas.* Stawáći ná myśli, stawa w oczach ten, ktory ćie uraźił, zelżył, z fortuny złupił: czuyże sie pilno w sercu twoim, á patrz ná Boga, Pana, Tworce, Zbawićiela twego, zły iest nieprzyiaćiel twoy, ále iest dobry, y sama nieskończona Dobroć, Bog twoy: zły ná ćiebie adwersarz; ale dobry, ale miłośćiwy tobie Bog twoy, niegodźien miłośćiwey uczynnośći nieprzyiaćiel; ale godźien Bog twoy, abyś dla miłośći Boga, y złemu adwersarzowi odpuśćił. Izali nie może Bog, za ćiebie sie uiąć przećiw adwersarzom twoim? iżali nie zdoła, twoiey sie krzywdy zemśćić? ktorą na siebie bierze, y sobie zdawać każe: *Mea est ultio, ego retribuam.* Aby nie chćiał sie twoiey krzywdy mśćić, ná twoim ádwersarzu, iżáli potyśiąckroć, lepieyći tego nádgrodźić nie może? iżáli nie gotow? ieżli zdász cáłą, ná Bogá uraze twoie. Choćiáyby ći więcey w nadgrode niedawał? izali nie dosyć masz odpuszczenia? y ná tym przestać winieneś; że ieżeli ty odpuśćisz twemu adwersarzowi, małe y szczupłe urazy: twoie náder wielkie, y niezliczone grzechy Bog odpuśći *Dimitite dimittetur vobis:* Pamiętay żebyś ná adwersarzu, pragnący zemsty, sam siebie niepotępił, wyrokiem Bogá twego Zbawićiela; *Sic & Pater meus Cœlestis, faciet vobis, si non remiseritis unusquisq; fratri suo de cordibus vestris:* Tak zápowiada Zbáwićiel, Oćiec moy, *Pater misericordiarum*, Oćiec miłośierdzia y litośći, ále ná miłośiernych, *Misericordes, misericordiam consequentur:* Miłośierni, Miłośierdźia dostępuią; á mśćiwych, tenże Bog miłośierny, poszle ná męki, y katownie ognia piekielnego, ieżeli nie odpuszczą z serca, urazy swoiey ádwersarzom. Zatym, reflektuyćie sie mśćiwe serca, ná co wam, zła chęć do zemsty, wyniydźie, ná srozszą waszą zgube y potępienie. A iáko? potępieni zá zemstę, żrzeć sie, y męczyć w sobie, po całe wieki muszą? kiedy ći, co ich uraźili, Nieba dostąpią; w Niebieskiey chwałe, błogosławieni, ćieszyć sie będą, á mśćiwi, w gniewie zawźięći, w piekle wiecznie męczyć sie, y tym samym bárdźiey będą, że tak mała zemsty poćiechą, wieczną chwałe utraćili.

Augus.

Matt. 18

Czuymyż sie wszyscy, á wcześnie, á pilno stáraymy, ábyśmy w łaskáwośći Oyca, Boga nászego, odpuszczaiąc urazy násze, synami sie stáwali, á ták wiecznie, Krolestwo Boże odźiedziczyli, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę szostą po Swiątkach.

Misereor super turbam, quia ecce jam triduo sustinent me, nec habent, quod manducent. Marci 8

Uprzedza Dobroć Boska, datkiem swoim, prozby nasze, Naymiłośćiwsza Opatrzność Boża, y nieproszona, nas hoynie prowiduie.

UStępuyćież kiedyżkolwiek, z Chrześćiáńskich serc, małowierne troskliwośći! ustępuyćie, nakłonione ku bluźnierskiey rospáczy, małoufne wątpliwośći następuyćie, pełne prawey wiary, o Dobroći, litośći, Opatrznośći Bożey nádźieie a prawowierne ufnośći. Nie opuszcza was, áni zapomina Dobroć y litość Opatrznośći Bożey w złych razach, álbo w niedostatkach; lubo sie wam często, z niećierpliwey wzalách tesknice, tak zda, y często was niećierpliwe żale, do takowych małoufnych, albo rospaczliwych myśli, y mowy, zapewne przećiw Bogu, niesprawiedliwey uwodzą. Przetrzymuie nas czasem Bog, z dźiwnych, á skrytych sądow swoich, ále sprawiedliwych, w ućisku iákim, álbo niedostatku; ále práwa wiara uczy, y trzymáć powinna, że nie zapomina, wcześnie obmyśla, Miłośćiwa Opatrność Boża, iáko? kiedy? komu? w iakiey potrzebie? zabiegáć ma: y uprzedza często, prozby násze, dostatkiem swoim, á wprzod żale násze ćieszy, niedostatki odpędza, niżeli my sie

do niey ućiekámy. Dokument daie w dźiśieyszey Ewangelyi, náymiłośćiwsza litość Zbawićiela nászego. Uwiedzione zbawienną, ku IEzusowym Kazaniom, chećią, kilkutyśiączne tłumy, y rzesze ludu Izraelskiego, przez trzydni o pośiłku zapomniały: áni śię troskały, lubo zgłodniałe. Doyźrzało tego, naymiłośćiwsze oko Zbawićiela, ulitowało śię zátaz nad niedostatkiem wielkiego ludu, *Misereor super turbam:* Zawołał Zbawićiel: lituię śię nad temi rzeszami, *non habent, quod manducent:* żal mi, trzydniowey ich fatygi, żal mi niedostatku, że nie maią nápośiłek pokarmu: á wiec trzeba ich, tu cudownym chlebem nakarmić. Rzekł IEzus, y nátychmiast tak uczynił. Rozmnożył cudem swoim Boskim, chleby y ryby, y nákarmił, iakoby czterytyśiące ludu, áż do sytośći: *Et manducaverunt, & saturati sunt:* iadły czterytyśiącne rzesze, z chlebow cudowney Opatrznośći Bożey, y nasyciły śię. Takći nieproszona litość Zbawićielowa uprzedźiła y prozby, y pragnienia ludu ták wielkiego; zabiegła potrzebie, y niedostatkowi dostatecznie. Wyperswaduymyż sobie dźiśia, prawowiernieyszą ufność w Bogu, y w Opatrznośći iego Nayświetszey. Nauczmy śię dźiśia, iako często, á pospolićie Dobroć Boża uprzedza datkiem swoim, proźby násze. Naylitośćiwsza Opatrzność Boża, nieproszona, nas szczodrobliwie prowiduie. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczetey Pánny, y Przedziwney BOGA MATKI.

Senec de Ben. lib: 2

PRzyznać trzeba, Rzymskiemu Medrcowi, Senece, że wzgledem ludźi, o ludźiach prawde zeznał, ile o politycznieyszych: *Verbum molestum, ac onerosum, ac demisso vultu, dicendum: Rogo! nec ulla res carius constat, quam quæ precibus constat!* Cieszkie to, prawi, ná ludźie, ze wstydem mowić śię muśi słowo: Prosze! uczyń! bo śię przez nie, człowiek człowiekowi uniża. Zaczym naydroższa to rzecz u ludźi, politycznie wstydliwych y przystoynych, ktora iest, prozba unizona wyżebrana. Postepuie Seneka daley: *Sero beneficium dedit, qui roganti dedit. Illud beneficium jucundum, victurumq; in animis, scias, quod obvium venit.* Nierychłe to, prawi, dobrodzieystwo, ktore aż zá prozbami nástepuie. Ta uczynność naymilsza, ta w sercach pamietna, ktora proźby cudze uprzedza. To o ludźiach, co, do ludźi, mądrze Seneka zeznał. Wzgledem Boga, Tworcy Maiestatu nieskończonego, wszyscy ludźie iesteśmy, wedle Doktora Swietego, żebracy; *Omnes mendici stamus ante januam, magni Patris familias* Nie masz, y bydź niepowinno, wstydu y naymnieyszego w ludźiach, Boskiemu Maiestatowi, pokornemi uniżać śię modlitwámi, y żebráckiemi prozbami. Otoli ta iest litość Boża, że iakieykolwiek, w ludźiach do proźby ociężałośći, miłośćiwie zabiega, y náder wiele, ludziom dobrze czyni, y prowiduie, y nie proszona. Zeznáie to náprzod

Isaiæ 46

sám Bog u Izaiasza; gdźie sam śię żali ná ludzkie do Bogá ocieżáłośći; *Audite me, duro corde, qui longe estis a justitia, non elongabitur & salus non morabitur; dabo in Sion salutem & gloriam meam in Ierusalem:* Słuchaycie mie, mowi Bog; ludźie, ná sercu zatwardźiali, od spráwiedliwośći oddaleni: otom ia sam zbliżył do was sprawiedliwość, kiedy wy doniey zbliżyć śię nie chćieli: oto śię nie oddali od was sprawiedliwość, ktorey nábywáć máćie; y zbáwienie, á zdrowie wásze, nie omieszka do wás. Dam wam zbawienie w Syonie; y chwałe moie pokaże wam w Ieruzalem. Pospiesza do ludźi, samoż miłośierdźie Boże, lubo od ludźi nie zapraszane. Łatwośc te, y śpieszność Dobroczynnośći Bożey, zápowiedźiał nam iáśnie, Medrzec Pański:

Prov. 3

Longitudo dierum, in dextra ejus; gloria & divitiæ, in sinistra ejus. Długość y wielość dni ná zdrowie y żywot, w prawicy Bożey, chwáłá, y bogactwa, w lewicy iego. Dobr swoich Boskich y darow, bogactw, y chwáły, niechowa Bog w skarbach, za záporami, nie zatrzymuie, nie tai, áni waruie zámkami, do ktorych by to, mocno kołatáć potrzeba wielkiemi prozbámi: ále oczywiśćie, ná gotowe szafowanie, wydanie, w reku trzyma, oczekiwaiąc iedynie, ktoby śię trafił, kogoby, darami swemi obdarzył, kogo ubogacił: *Gloria & divitiæ, in sinistra ejus.* Niemniey szczodrobliwą, iáko záwsze ná danie, gotową, y ochotną reką, Bog ludźi wspomaga, opatruie. Wiecey wyznał o Boskiey szczodrobliwośći Izaiasz:

Isaiæ 59

Aporiatus est Dominus, quia non est, qui occurrat: Trzymaiąc w reku, do dánia, gotowe dary swoie Bog, gniewał śię bardzo, że śię ludźie do brania nie garneli: áni śię nagodził, komuby dary swoie, Bog dárował; *quia non est, qui occurrat.* A przeto, przez tegoż Proroka, sám zwoływał do czerpania łask, ze zrzodeł obfitośći

Isaiæ 55

iego Boskiey; *Omnes sitientes, venite ad aquas* Zbiegáyćie śię, co prágniećie, bierzćie, násycaycie śię. *De fontibus Salvatoris*, zniezbrodzonych, zniewyczerpanych zrzodeł, Boga waszego Zbawićiela. Płonna to była, bo nie dostateczna śiła y chluba Rzymskich Cesarzow, z ktorych ieden, przed przyiaćiołmi żálił śię, kiedy ktorego dnia, kogo nie udarował. *Amici, diem perdidimus.* Przyiaćiele, dźień ten utraćiliśmy, bośmy nikogo dobroczynnośćią nálzą nie obdarzyli. Drugi zaś chełpliwie mawiał do swoich; *Haurite*

ex

ex me ; tanquam ex Nilo : Czerpayćie dary, doſtatki, z moich skarbnic, iako z Niluſa niezgruntowanych toni : *Aperiatus eſt Dominus.* [*Longitudo dierum in dextera ejus.* Prawdźiwſze, rzetelnieyſze ieſt, o Boskiey dobroczynnośći, Proroka świadectwo, że Bog trzyma w ręku ſwoich, gotowe daniny, lat, zdrowia, żywota, chwały, bagactw ; y gniewa ſię, kiedy ludzie, ná bránie darow Bożych, lenią ſię do Boga ; *quia non eſt qui occurrat.* Otwiera nieprzeczerpáne zbawiennośći zrzodła, do czerpaniá obfitośći ſwoiey zwołuie, *Omnes ſitientes, venite ad aquas.* Sam iákoby wpraszá ſię Bog ſzczodrobliwy ludziom, áby dary Iego brali od niego ; y prośzony daie, á ieszcze bogátſzy, y ſzczodrobliwſzy ná te, ktorzy go wzywaią, wedle Páwłá Swiętego : *Dives in omnes, qui invocant eum* : Daie Bog nader wiele, y wielom, nieprośzony, ále nierownie ſzczodrobliwiey, bogáciey dáie wzywany : *Dives in omnes, qui invocant eum.* Obfitość dobroczynnośći ſwoiey Bożey, uprzedzaiącey prośby, nieprośzoney Opatrznośći, ſwoiey ſzczodrobliwośći, rzetelnym Hyeroglifikiem wyraźił u Proroka Málachiaszá, ſam Pan Bog : *Et orietur vobis timentibus nomem meum, ſol juſtitiæ, & ſanitas in pennis ejus* : Wznidźie wam ziemianom, boiącym ſię imienia mego, Słonce ſprawiedliwośći, á zdrowie ná skrzydłach iego. Ta w tym Hyeroglifiku expreſſya : Zbawićiel nasz, ieſt nam ſłońcem ſprawiedliwośći, bo iako ſłońce co dźień uprzedzá ludźkie pragnienia, ſzafowaniem dobroczynney świátłośći : ieszcze bowiem ludźie záſypiaią, o náſtępuiących zábawach nie myſlą, okna przed świátłem, u wielu pozámykane, a ſłońce wchodźi, oświeca świát, rozrzuca potrzebne zabawom, y robotom ludzkim, promienie, ſzafuie dźielność ſwoie na żywioły wſzytkie, ludzkim potrzebom wygodne, y ſamo, świátłem ſwoim, do ludzkich oczu ćiśnie ſię wdziera : á choćiay ſię, leniſtwá ludźi wielu, ták prętkiemu wſchodowi ſłońcá, y światła iego, nie ráduią, przećież ſłońce, obfićie y nad to, świátło ſwoie ná ludźie rozrzuca. Ták *ſol juſtitiæ*, Słońce ſprawiedliwośći, Bog, Zbawićiel, y ſpiącym nam ludźiom, áni o ſobie radzącym, y zaniedbuiącym o nászych potrzebach z własney ſwoiey ochoty, dobroczynność ſwoię świadczy : promienie łask ſwoich, ná nas ſzczodrobliwie ſzafuie, y w przod nas oświeca, ogrzewa, á dźielnośći łask ſwoich, skutki w nas ſprawuie ; o ktorych my, wielu nie wiemy, ktorych nierozumiemy, nie známy, dopieroż nie prośmy o nie, á przećie niemi, w doczeſnym, y w duchownym żywoćie utwierdzamy ſię, utrzymuiemy, y pomnażámy. Dźiwił ſię takowey, Bogá náſzego, ku nám ludźiom, litośći, Job ſprawiedliwy: *Quid eſt homo? quia magnificas eum ; aut quid apponis erga eum, cortuum, viſitas eum diluculo* : A cożto ieſt człowiek Boże ? że go tak uwielbiasz, álbo że przykłádász do niego ſerce twoie, że zrániuchna náwiedzasz go z dobroczynnośći litośći twoiey. Nie może żaden Oćiec, żádná Matká, tak ſię troskáć o naymilsze dźiećie zásypiaiące, iáko ſię troszcze Dobroć Boża o nas, choćiay częſto zasypiamy potrzeb nászych doczeſnych, y zbawiennych. Jużći litość Boża, czuwa ná potrzeby y wygody nasze, raniuchno powſtaie, náwiedza opatruie nas, w czym widzi nam naypilnieyszą potrzebę, *Viſitas eum diluculo.* O tey y nieprośzoney od ludźi, ludźiom dobroczynney Opatrznośći Bożey, przyrzekł pſalmiſta, *Adjuvabit eam (civitatem Dei) mane diluculo*, Miaſto ſwoie, Kośćioł ſwoy, Bog nász, wspomaga raniuchno na świtaniu, nie czeka áby ſię ludźie, z łożek ſwych porwali, do Boga z prożbami obroćili, uprzedza zrániuchna, y przed świtaniem, y żądze, y myśli, y prożby ludzkie, náymiłośćiwsza litość Boża, y wspamaga ludźie, w ich potrzebach : *Adjuvabit eam mane diluculo.* Swiadczył ſam Pan Bog, o takowey właśnie dobroczynnośći ſwoiey Bożey ku ludźiom, u Oſeaſza Proroká : *In tribulatione ſua, mane conſurgent ad me* : W ućisku ſwoim, rano powſtaną do mnie : ſam záś Prorok, o dobroczynnośći Bożey dokłada, y zeznáie : *Quaſi diluculum, præparatus egreſſus ejus* : O świtaniu, y pierwszey zorze wyśćie ſwoie, Bog nágotował ludźiom, na pomoc w ućiskach ich. Ludźie lubo ućiśnieni dopiero rano powſtaią do Boga : á Bog, ná pierwszym świtaniu, wychodźi, przybiega ludźiom nápomoc. Iżaliż tedy nieuprzedza prożby ludzkiey, Dobroczynność Bożá ? Jasny o tym dokument y wyraźny u Izaiásza. Przychodzi Boskim roskazem y imieniem, Izaiász, do Achaza, Krola Izraelskiego, y tak do niego mowi : *Pete tibi ſignum a Domino Deo tuo, in profundum inferni, ſive in excelſum ſupra.* Proś, prawi, Pána Boga twego, o znak y znamie miłośierdzia iego, iáko chcesz, czyli ná przepaśći podziemne, czyli ná wysokośći Niebieſow : odpowiedźiał Achaz : *Non petam & non tentabo Dominum* : Nie będę prośić, y kuśić Bogá. A prorok co na to ? *Propter hoc, dabit Dominus, ipſe vobis ſignum, Ecce Virgo concipiet & pariet Filium* : Wy prośić nie chcećie o známię wybawienia waszego á miłośierdźia Bożego nad wami ? otoż ſam Bog da wam znamię : Oto Panna, pocznie, y porodźi Syna, ludźiom Zbawićiela. Wy, prośić nie umiećie, ludźie, a Boskie miłośierdźie, ſamo ſię nád wami lituie, y opatruie wam Zbawićiela : ktory was wybawić ma od wſzelkiego złego, y przyprowadzić do żywota, y ſzczęśćia wiecznego. Tak ludziom

Rom: 10.

Malach: 4.

Iob: 7.

pſal 45.

Iſaiæ

Bog rad dobrze czyni, y nieproszony. Co o sobie pod Hyeroglifikiem sam Zbawiciel, w pieniach Salamonowych zeznał; *Ego sum flos campi.* Iam iest kwiat polny, rolny. Nie ogrodowym, ále polnym kwiatem, wyznaie się Zbawiciel, bo ogrodowe kwiaty, kwitnąć, y pachną ludziom, ále ie sadzić, ale do nich ziemię uprawować, ále ie polewć, od złey chwili okrywać potrzebá. Kwiat zaś polny, sam dobrowolnie, bez ludzkiey pracy wschodzi, kwitnie, ludziom dzielnością swoią, ná rożne skutki, służy. Toć wyráził w tym názwisku, *Ego flos campi:* Bo y bez ludzkiey pracy, bez ludzkiey prozby, y applikacyi, nader wiele ludziom dobrze czyni. Takąż dobroczynność przyznáłá Zbawicielowi dusza nabożna, *Labia ejus, distilantia Myrrham primam:* Usta iego, tego to iest Zbawiciela, płynące Myrrhą naypierwszą. Myrrha drzewo wonne, y lekarstwom ludzi w ich niemocach sposobne, wygodne. Dwoiako zaś Myrrowym oleykiem, y sokiem płynie; raz z siebie sámo, z obfitości soku swego, y zamożności, klarowny dziwnie, y naywonnieyszy oleiek puszcza, y toczy: Drugi raz, kiedy żelazami, toż drzewo, ludzie zacinaią, zarąbuią. Pierwsza tedy Myrrhá, iest dobrowolności, uprzedzaiąca, ludzką pracę. Toć znáć dała dusza nábożna o Zbawicielu; że usta iego, iáko drzewo Mirrhowe, płynące samą z siebie naypierwszą Myrrhą: *Labia distilantia Myrrham primam:* To iest, że Zbawiciel nie czeka, ażby go proszono, ażby lamentami, y skwirkami wzywano, ále uprzedza y wołania, y pragnienia, miłosierdziem swoim; á sam co prędzey z litości swoiey, ludziom rozmaite łaski, ratunki, y pomocy zsyła. A małoż takowych, Zbawiciela dobroczynności, uprzedzaiących prozby ludzkie, nam donosi Ewangelia? Nie myślał Paralityk, álbo nieśmiał o uzdrowienie prosić, Pan IEzus sam z miłosierdzia swego, uprzedza, y prozby y pragnienie kaleki, y pyta? *Vis sanus fieri?* Chceszli odebráć zdrowie? y nátych miast od Paraliżu, kalekę uzdrawia. Nie myślał Zacheusz, y nieważył się Pana w dom swoy prosić, á sam Zbawiciel, w dom się iego wprasza; *In domo tua opotet me manere:* Oto w dom twoy Zacheuszu, idę; zdrowie zbawienie wnoszę *Salus Domui huic:* Zdrowie zbawienie domowi twemu. A iákożby przeliczył tysiące schorzałych, niedołężnych; ktorych, y nieproszony Zbawiciel, miłościwie uzdrowił. Matheusza y inne Apostoły, do boku swego przybrał, ná pierwszą godność w Kościele swoim, ná szczęście, nigdy iezykiem ludzkim zadosyć niewyrażone, sam z iedney litości, nieproszony postanowił. Powszechnie, o wszytkich ludzkich niedostatkách, uciskách zeznáć nám trzeba, że w tych wszytkich, ludzie, często doznalemy y nieproszoney dobroczynności Bożey. Godna uwagi Chrześciáńskiey, inwencya, ktora náydobrotliwszą Opatrzność Bożą, okiem wyraża, á że uczonych przysłowie, całego Boga nászego, okiem tytułuie, *Totus Deus, oculus est:* czym się znáć nam daie, że cáły Bog, wiedyne się oko zamienia, áby zewsząd upatrował, doglądał potrzeb, y niedostatkow nászych. Co ták Psalm zeznáie: *Oculi ejus, in pauperem respiciunt & palpebræ ejus interrogant filios hominum:* Oczy Boże, ná ubogie się obracaią, á źrzenice iego badáią się, y wypytuią synow ludzkich, czego im niedostaie, czego potrzebá: *Desiderium pauperum exaudivit Dominus, præparationem cordis eorum:* Tak dozornie, Dobroć Boża upatruie potrzeb ludzkich, że ledwie się, serca ludzkie, do pragnienia iakiego sukkursu, álbo supplementu, zabieráć poczną, iesżcze nie cale ustanowiły pragnienie, dopieroż, áni westchnęły do Boga, iużci Bog, iáko przezornym Opatrzności okiem doyrzał, ták wykonał czego ubodzy, uciśnieni, prágnąć y żądáć mieli: *Exaudivit Dominus, præparationem cordis eorum.* Ambroży Swięty te słowa czyta: *Præparationem cordis eorum, inspexit auris tua:* Nagotowanie serca ludzkiego, ktorym się, żądáć prágnąć czego gotuie, ucho Boskie doyrzało. Coś dziwnego! do ucha, słyszeć nie patrzyć náleży. Aleć mądrze Ambroży S. docieki miłosierdzia Bożego Opatrzności; u ludzi, oko widzi, ucho słyszy, o co naprzykład kto prosi, álbo mowi. Opátrzność Bożá, iest u Bogá miłościwego, okiem; ále zaraz iakoby uchem: bo co tylko widzi, potrzeby, nie dostatku ludzkiego, iákoby ie iuż proszono, wykonywa, iákoby prozby słucháłá. Opatrzność Boża, kiedy widzi w ludziach potrzebę, *præparationem cordis, inspexit auris tua:* Oka, Boża litość, miásto ucha zażywa: bo widząc ludzki ucisk, y potrzebę, zaraz się nad ludzmi lituiąc, potrzeby ludzkie wspomagá, iákoby do ucha iey ludzie skwirczeli. Dało się to widzieć ná pacholęciu, Izmaelu, z pragnienia, ná suchey puszczy omdlálym, ktorego, Matka Agar, pod drzewem porzuciwszy, opodal na strzelenie złuku, odeszła, áby ná śmierć iego nie pátrzáłá. Aliści stał się głos do Agary, z Nieba przez Anioła: *Quid agis Agar? noli timere, exaudivit Dominus vocem pueri:* Co czynisz Agaro? nie boy się, Bog wysłuchał głosu pacholęcia, synaczka twego. Cóż to iest? Pacholę Izmael, z pragnienia zemdlało, strupiało, y stęknąć nie mogło, á przecie Anioł twierdzi, że Bog wysłuchał głos iego: á to iáko? ták, Pacholę Izmael, iuż iuż konáć miało od pragnienia, widziáło miłościwe oko Opatrzności Bożey, ucisk, y ostatnią

Cant. 1 · Cant. 5 · Psalm. 10 · Gen. 21

oſtátnią potrzebę pácholęćia : *Præparationem cordis , inſpexit auris* : A więc nędza dziećinna, iákoby głosem była , á oko Opatrznośći Bożey , iákoby uchem , ktore , gdy nędzę Pacholęćia , obaczyło , więc śię na nim ulitowało , cudowne zrzodło, w ſuchey ziemi otworzyło , y pacholę ożywiło , *Aperuitq; oculos ejus , Deus; quæ videns puteum aquæ , abiit , & implevit utrem deditq; puero bibere.* A ták widźieć śię dáło iako miłośćiwe na ludźie Oparznośći Bożey oko, skoro nędzy ludzkiey doyrzy, iakoby ich skwirk uſłyszało, lubo nieproszone , nędzy ludzkiey, pomoc daie. Podobney wizerunek litośći Bożey dał śię widźieć w Marnotrawcy Ewangelicznym. Ten zmarnował ſubſtancyą dźiedźiczną z nierządnicami ; żył , iáko *Epicuri de grege porcus* : iako Epikureyczyk , a wieprz lubieżny : zatym przyſtał za świniopaſa , tamże mu, młota , ktorym wieprze karmiono , dáć nie chćiano : *Cupiebat implere ventrem ſuum de ſiliquis , quas porci manducabant , & nemo illi dabat* : Łaknął, áby młotem , ryczący żołądek zapchał , á żaden mu , y młota od wieprzow , pozwolić niechćiał. Zgłodniał zatym , y iuż prawie, z głodu do śmierći mu przychodziło , iako ſam zeznawał ; *Ego hic fame pereo* : Ia tu od głodu ginę , umieram. Doyzrało tey marnotrawca nędzy , miłośćiwe Oycowskie Opatrznośći Bożey Oko : *Cum adhuc longe eſſet , vidit illum Pater ſuus , & miſericordia motus eſt , & accurrens cecidit ſuper collum ejus* : Ieszcze gdźie zdaleka od Boga Oyca, był marnotrawiec , doyźrało go Oko Boskie ; Widział Bog , Ociec nasz , nędzę marnotrawcy , y wnet śię ulitował, nie czekał, áżby śię marnotrawieć do niego wprzod odezwał, áby miłośerdźia Oycowskiego , żebrał. Widźiał Oćiec Bog , y ulitował śię , y porwał śię zdaleka , przybiegł ná rátunek nędznemu, śćisnął za ſzyię , przytulił do pierśi Oycowskich : nagiego przyodźiał ; zgłodniałego zawołana ucztą nákarmił , muzyką ućieszył , y weselne wielkie gody złożył , dla ſyná márnotrawce. Iakoby naygłoszniey-sze skwirki nayzawołańsze prożby Bog ſłyszał ; tak śię nad ludźmi lituie , kiedy ich ućiski y nędze widzi ; *Præparationem cordis, inſpexit auris tua.* Czyni Bog dobrze y wiele ludziom, nieproszony. Co , oſobliwym ſenſem zeznaie Prorok Izaiasz , mowiąc o Izraelitach , w niewoli więźniach ; *ſuper vias paſcentur & in omnibus planis , paſcua eorum. Non eſurient , neq; ſitient , & non percutiet eos æſtus & ſol , quia miſerator eorum , reget eos , & ad fontes aquarum , potabit eos* : Na drogach publicznych karmić ich będźie , y ná gośćińcach , á wszelkiey dolinie , pokarm mieć będą : łaknąć, pragnąć nie będą ; upał ani ſłońce nie dokuczy im , bo Bog miłośierdźia, rządźic ich , y ze zrzodeł obfitych wod nápawać ich będźie. Uważyć nam należy , co to ieſt ? że Boska Opatrność , ludźi zgłodniáłych , na drogach karmić śię deklaruie , oto znać daie , że ledwo , ludzie głodni, potrzebni , niedoſtatni, w drogę śię zapuszczą ná żebranie do Boga , iuż ći im , miłośćiwá Opatrzność Boża , z pokarmem drogę zabiega , pośila , nákarmia : *ſuper vias paſcentur.* Tym trybem , iáko dźiśieysza świadczy Ewangelia, Pan JEZUS, czterety śiączne rzesze ná dalszą drogę nakarmił , áby w dalszey drodze nie uſtali ; *Si dimiſero eos jejunos in domum ſuam , deficient in via* : Uprzedźiła litość JEzusowa, potrzeby , y prośby ludu nabożnego , y opatrzyła w drodze ná puszczy , y na dalszą drogę obfitym nakarmieniem. Tenći tryb , mądrośći Bożey przyznaie Mędrzec Páński ; *Præoccupat , qui ſe concupiſcunt , ut illis ſe prior oſtendat* : Uprzedza prawie mądrość Boża pragnienia ludzkie, aby zabiegła drogę , y pierwsza śię pokazała tym , ktorzy iey żądaią, *præoccupat , ut prior ſe oſtendat. Super vias paſcentur.* Napatrzyćie śię często , iako żebracy , po drogach y gośćińcach zaſiadaią. u przechodzących miłośierdzia żebrzą. Miłośierniey ſi ludzie nie czekáią , aby żebrzący w dom do nich weszli , czasem pokarmy , potrawy ſtołu ſwego, ná ulice , ná drogi , żebrakom wysyłaią. Ewangeliczny Pan , ſprawuiący wieczerzą wielką : *Homo quidam fecit cœnam magnam* : Roskazał ſługom , áby ubogich kalekow z ulic , y drożysk, ná wieczerzą iego Páńską ná sprowadzali : *Exi cito in plateas , & vias civitatis , & pauperes , & debiles , & cæcos , & claudos introduc huc ? exi in vias & ſepes , & compelle intrare.* Y tenći znać tryb Opatrznośći Bożey, wyráźić chćiał Prorok : *Super vias paſcentur* : Ze my ludzie, łask y darow Bożych potrzebni , często innych śię drog chwytamy, doczesnemi podrożami zabawiámy , do Bogá Dawce wsytkiego dobrego , niespieszemy. Coż czyni przećię , Naylitośćiwsza Opatrzność Bożá , y leniwcow ná drogách opieszałych , nie zapomina. Wyſyła ná drogi : *Exi in vias & ſepes* ; dary y łaski ſwoie, ktoremi opieszałe w podroży żyćia, w drodze Bożey karmi , pośila, ſzczodrobliwie prowiduie : *Super vias paſcentur.* Ieszcze y to, tych ſłow , może być tłumaczenie ; Na drogách gośćińcách ubitych , utorowanych , nic śię nie rodzi , nic rodzić nie może , wedle Ewangelyi , y ſamego doświadczenia : z roli , z ogrodow , z ſadow, ludźie pokarm maią : ná drodze , y z drogi , z bitego gośćińcá , nie urodzaynego , nádziei niemasz do pożywienia ludzkiego : *Super vias paſcentur.* Kiedy tedy Prorok , ná zaſzczyt miłośćiwey Opatrznośći Bożey , zapowiada , że tá na drogach , ludźi karmić będzie , to

Lucæ 15.

Iſaiæ 49

Lucæ 14

znáć moralnie wyraża ; że Opatrzność Boża , w tych okolicznośćiach y koniunkturach ; w ktorych ludzie , żadney do pokarmu nádźieie mieć nie mogą. y zdadzą fię być opuszczeni , zdesperowani, Opatrzność Boża , rada ich prowiduie , karmi obfićie: *Super vias pascentur.* Náuczyć fię ludzie , y ſprawić máią o litośći Bożey : iako, ta y nieproszoná , y nieſpodziewana czeſto , ſzczodrobliwie ludzi karmi , ratuie , prowiduie ; *Super vias pascentur.* Dał Pan Bog wizerunek tey dobroći ſwoiey , ná Jakobie Patryarsze , w podroży ſwoiey ſpracowany, záſypia w polu na kámieniu. Pewnikiem , nie myſlał o darach Bożych ktore mu , Bog nieproszony nágotował. Widźiał ten Patryarcha weśnie , drabinę , Nieba fię tykáiącą , á Páná Niebieskiego , ná drabinie wspartego : Aniołow z Nieba od Bogá ná źiemię zſtępuiących , y z źiemie do Niebá wſtępuiących : *Viditq; in ſomnis ſcalam , & cacumen illius , tangens Cælum; Angeloſq; Dei aſcendentes per eam , Dominum innixum ſcalæ.* Jakob Patryarcha , twardym ſnem zaſypia; o intereſſach ſwoich niemyſli, á Naymiłośćiwszy Bog , iako nayżyczliwsza w kochaniu Matká, iednych Aniołow z Niebá ná źiemię do Iobaz ſyła , y drugich wnet zaniemi ná zwiady , co fię z Iakobem dzieie czyli zdrowo ? wygodno ? w czaſuie fię y záſypia ? ſam Bog ná drabinie wſpiera fię, upatruie , czegoli Iákobowi potrzeba ? iakiey pomocy ? iakiego rátunku ? a niechcąc z Oycowskiey, z Máćierzyńskiey litośći , przerywáć ſnu ſmacznego y twárdego Iakobowi ; niechcąc przedłużyć danin ſzczodrobliwośći ſwoiey ; nie czeka , áby fię Iakob obudził, weśnie Iakobowi obiawia , iakie dary , błogoſławienſtwa , protekcye , á ſzczadroblwe dary iemu nagotował : *Terram in qua dormis , tibi dabo , & ſemini tuo &c* Ziemię prawi, ná ktorey záſypiasz , dam tobie , y náſieniu twemu , náſienie twoie rozmnożę , iako piasek morski ; y rozprzeſtrzenię ná wschod, zachod , południe , y pułnoc , y będę ſtrożem y opiekunem twoim , gdzie fię tylko udasz. Ták , záſypiaiącemu náwet Jakobowi ſzczodrobliwie nader, Bog fię nie proszony ſtáwił. Tak y my czeſto , ná prawdźiwe niedoſtatki , y potrzeby násze, zasypiamy, innemi fię , ze szkodą nászą , intereſſami zatrudniamy : á miłośćiwy Bog pomni litośćiwie o nas wspamaga prowiduie. Proteſtuie fię ſam Bog przez Proroka , ktorego przywodzi Páwel Swięty : *Inventus ſum , a non quærentibus me;palam apparui eis , qui me non interrogabant* : Znaleźli mie, doſtąpili mię ći , ktorzy mie nie ſzukali , oczywiśćie, ziáwili fię , y pokazałem fię tym , ktorzy o mnie niedbáli A małoż y my ſámi mámy doświadczenia , tak dobrotliwey , miłośćiwey Opatrżnośći Bożey ? Małoż, naprzod takich Hiſtoryę donoszą ? myśmy fię náſłuchali, pámięćią nászą záſięgámy, á drudzyśmy fię ná to y pátrzáli ; iáko wielu, w nieprawośćiach rożnych , zanurzeni , desperácką śmierćią zgubić fię uſiłowali: Ci fię powrozem wieszáć , inni nożem , puinałem, ſzáblą przebiiać ; inni ogniſtemi , ſtrzelby kulami ; inni dobrowolnym utopieniem zgubić fię y docześnie y wiecznie, chćieli: á Naymiłośiernieysza Dobroć Boża , rozmaitemi cudami , zginąć im niedopusciła ; á rzecza ſámą uśćiła, co ná iednego deſperatá , ze skały fię rzucaiącego ná przepaść, wołała : *Non peribis , quia amo te* : Ginąć chcesz ; ále niezginiesz , bo cię kocham. Takowi wszyſcy, iżali nie náleźli Boga ? y miłoſierdzia iego ? ktorego nie ſzukali , y doznáć nie chćieli. Dopieroż tyſiącami liczyć fię może , łotrow, zboycow, lubieżnych, ſprośnikow , y wszetecznie ná wszytkie lubieżnośći , rozſzpuszczonych , ktore, w sámych nieuhámowáney lubieżnośći zápędach , o duszy y o Niebie, áni piekle nie myſląc , y owszem dla ſprosney pieszczoty, ná piekło fię niebacznie , ále z rozmyſlem , odważáiących ; Dobroć Boża niespodziewána , álbo ſerdecznym zniená cká inſtynktem, ták mocno tchnęła; álbo niechcących ná duchowną rozmowę , kázanie , czytánie , álbo cudo iákie náráźiłá , że fię przy wnętrzney łaſce Bożey, á nader dzielney , obaczyli : do pokuty , y poprawy wzruszyli Tyſiącámi y tákich liczyć ktorzy w Pogáńſtwie , álbo Heretyćtwie wychowáni ; do wszyſtkich złośći , od niemowlęctwá przyuczeni , o zbáwieniu y myſli náymnieyſzey nieprzypuśćili w żyćiu swoim : ktorych iednák , Náymiłoſiernieyszá Opatrzność Bożá , álbo miedzy Kátoliki ; iáko wy mowićie , przypadkiem , kazusem , [iáko ieſt recz ſamá ;] dyspozycyą ſwoią nie spodziáną , álbo w kráie Kátolickie , zaprowádziła , álbo ná Kápłány Katolickie , w kráiu niewiernym , náprowádźiła : wielom cudownie życie , do ſpoſobnego náwrocenia , czaſu przedłużyła ; á tak , powierzchnią dyspozycyą , wnętrzna , a obfitą łaską, z niewierności do wiary Swiętey, do pokuty , y ſzczęśliwey śmierći przywiodła , zbawiła. Iżali o tych wszytkich nie przyzna ſam Bog ? *Inventus ſum a non quærentibus.* Ci mie nálezli , ná wieki błogoſławieni oſiągneli , ktorzy o mnie y niepomyſleli, dopieroż mie nie ſzukáli , nie proſili. Wspomnię o iednym Turczynku , o ktorym Engelgrave : ten doſtał fię w niewolą, w niewoli do Rzymu ; gdziez rowienniki Paná ſwego, zdworności dziecinney, udał fię do Kośćioła , na widzenie iáſełek wyſtáwionych ná Swiętá Bożego Narodzenia. Przyſtępuie dwornie do iáſełek ; áliśći, iakoby żywy Pan IEzus Dzieciná , Turczynka rączką do ſiebie wabi, páćierza y Katechizmu, Wiary Swiętey ſám uczy , y chrzćić fię mu każe;

ktory

Gen. 28.

Rom. 10

ktory *w* krotce po Krzćie, umiera; do*j* Nieba ſię doſtáie. Izali y ten nie nálazł Bogá! y zbá*w*ienia? ktorego nie ſzukał; y odebrał ie z naymiłośiernieyszey, Bogá Zbá*w*ćielá, Opatrzności; *Inventus ſum a non quærentibus me.* Stanowćie mi, Chrześćiáńskie wierności, pámięći *w*ásze y ſumnienia, ná dowod prawdy, wam dotąd przekładaney, o litośći Dobroci Bożey, od *w*as *w*ielekroć nieproſzoney, á náder dobroczynney. Przebież ćie życie od urodzenia; iáko was wielekroć razy, Naydobrotliwsza Opatrzność Boża, *w* niemowlęctwie, w dziećinſtwie, ná zdro*w*iu y żyćiu, *w* przypadkach przeći*w*nych ratowałá; pewnie ná ten czas nieproszona. Przebieżćie wszytkie od dziećińſt*w*á, nábyćia fortuny, ſła*w*y; w iák wielu okolicznośćiách, otrzymáliśćie z Pro*w*idencyi Bożey, *w*ſpomożenie, honor, powodzenie, o ktoreśćie nie prośili, ba ani pomyślili. Podźmy do duszy; ná Sądźie Bożym, odkryie ſię wszytko: od iak wielu grzechow, na ktore was wiodły okoliczności, y wásze chęći, álbo z nieoſtrożnośći; od iak wielu pokus, Bog was od*w*rócił, od was oto nieproszony: dopieroż iáko wiele was łáskámi niewidomemi, wnętrznemi, dotąd wspomagał, pro*w*adował, o ktoreśćie wy, prośić niepomyślili. A iáko wielu, dáć był y ieſt goto*w* Bog, gdybyśćie, Nayświętszą Opatrzność Iego, miłośierdźie, litość, hoyność, czćić, wielbić, zá odebrane dobrodźeyſtwą dźiękować umieli. Rozmiłuyćiesz ſię Bogá, ták *w*am miłośćiwego, umieyćie codziennie ſię zd*á*wáć ná obmyślánie rosporządzenie o was Bogá wászego. Pámiętayćie záwsze, y w nayprzeći*w*nieyszych wam okázyach, że maćie Bogá, Tworcę, Oycá naydobrotliwszego, naymędrszego, nieskończenie mądry Bog, nieskończenie poymuie, co *w*am pomocno? co ſzkodli*w*o? Nieskończenie dobry y miłośćiwy, nie chce tego, co wamby ná złe było: chce *w*am iák naylepiey; bo iáko *w*as po Oycowsku kocha, ták *w*am życzy naydobrotliwiey. Zápiszmyż ná ſercu, ná pámięći, wyrok Psalmisty: *Dominus regit me, & nihil mihi deerit.* Pan moy, Bog moy, rządźi mną, niechże rządźi, á ná niczym ſchodźić mi nie będźie. Bogiem moim, Boże ieſteś, *w* ręku t*w*oich, loſy ſzczęśćia mego docżesnego, y *w*iecznego, AMEN. Psalm 22.

KAZANIE

Na Niedziele Siodma po Swiatkach.

Nunquid colligunt de ſpinis uvas? aut de tribulis ficus?

Zbáwiennym ćierpliwośći przezorem, w nayobfitſze żniwo, nayurodzaynieyſza ieſt rola utrapienia y dolegliwośći.

CO przyrodzenie nie może, to cnotá, to przezorność chrześćiáńska potrafi. Nie potrafi natura, z ćiernia iágody, z głogu, słodkich owocow, ſig zbierać. *Patientia colligit roſas.* Zbáwienny przezor ćierpliwośći, z ćiernia, roże zbiera, z głogu, ſmako*w*ite słodkie frukta odbiera. Coż to ſą utrapienia? ućiski? tylko ćiernie, ktore nas kole, tylko głog, ktory nas bodźie. Do zbá*w*iennego zaś baczenia, rozumu, y przezoru, należy, umieć y z głogu, y z ćiernia, zbáwienne zasługpożytki, ſłodkie, do ſmaku Boskiego, owoce zbierać. Záprawdę tylko ſzczerze chćieymy, uśiłuymy, á doznamy, że nayobfitsze *w* zasługi Niebá, ieſt żniwo ćierpliwośći. Zbáwiennym rozumem y przezorem, nayurodzaynieyszą ſtáie ſię rola utrapienia y ćierpliwośći. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

ROża bez ćiernia, nie rodźi ſię; ſłodycz miodu nie ſtále ſię bez żądłá: fruktá, owoce ſmákowite, częſto wiele czerwu máią; y nayduią robaka, ktory ie toczy; ták y życie ludzkie, bez utrapienia y dolegliwośći, być nie może. Uważał to, y uznał Grzegorz Wielki: *Eſſe non ſuſpicor Abel, qui non habuerit Caim.* Y nayniewinnieyszy Abel, znaydźie zaboycę Kaima, Dáwid Sáulá, Eliasz Iezábelę, ábo ná życie, ábo ná ſła we ſwoię. Boć záwsze ná rolach dobrych, *Inimicus ſuperſeminavit zyzania.* Nieprzyiáćiel dusz ludzkich, naśienia dobrego źiárna, wyboru pszenicy, kąkolem podśiewa. Sprá- Greg. lib. 9. pag. 30.

wiedliwym ludźiom; prześládowce záwisne, nieprzyiázne wynayduie. Ale zaś do zdrowego rozumu, do bacznego w zbáwieniu, przezoru należy, uczynić *de tentatione proventum*, z utrapienia pożytek, z nieprzyiáźni, y złey przygody, zásługę Niebá, y żywotá wiecznego. Wyraża to Grzegorz Wielki: *Sanctis viris, quot occasiones perditionis intulit inimicus, tot causas victoriæ ministravit.* Swiętym mężom, wiele utrapienia y ućiskow, zły duch sporządźił, tyle im okázyi do zwyćięstwá, do zasługi, y zbáwiennego pożytku, podał. Przezor Swiętych Mężow, y z ćiernia, y z głogu, przećiwnych rázow, (ktoremi ie skłoć, y udręczyć chćiał nieprzyiáćiel) zwyćięskie Laury zebrał, ná zásługę: *Immarcescibilis gloriæ coronæ*; niezwiędłego wieczney chwały wieńcá. Chrześćiáńska baczność, náyostrzeysze złych chwili bodźce, obrácá ná zbáwienny urodzay zásługi, do niebieskiey chwały. Wyráźić to chćiał Mędrzec Páński: *Bona bonis creata sunt, sic nequissimis bona & mala.* Wszystko dobre, dobrym Bog Tworcá stworzył, á niecnotom, złe y dobre. Dobrzy, záwsze śię dobrze máią od Bogá, á źli, y źle, dobrze. A to iáko? Izáli dobrzy nie więcey? bá y więcey pospolićie ćierpią? niżeli źli ludźie? á iákoż samego dobrá, dobrzy doznáwáć máią? Ták, bo dobrzy, zbáwiennym przezorem, y złe przygody, utrápienia, ućiski, ná dobre obrácáią, bo ćierpliwośćią swoią, ná większą wysługę Niebá, zárábiáią. Wyraża to Mędrzec: *Non contristabit justum, quidquid ei acciderit, impii autem, replebuntur malô.* Nie zásmući spráwiedliwego, y nayostrzeysza przygodá, ktora go nápádnie, á nieprawych nápełnią złe rázy, złe przypadki udręczą. Umieią spráwiedliwi, nayprzykrzeysze przygody, ná dobro swoie, ná zásługę Niebá obráć. A iáko z wężow, y gádźin, dryákiew y lekárstwá Medycy, ták spráwiedliwi, z ćiernia bodącego, z głogu kolącego, słodkie owoce z ostrych chwili, pożytek zbáwienny zbieráć umieią. Co wyráźił Swięty Páweł: *Diligentibus Deum, omnia cooperantur in bonum.* Miłośnikom Bogá y zbáwienia, wszystko ná dobre ich wychodźi: á co śię náturalnym skłonnośćiom sprzećiwia, y zá złe ludźie máią, to spráwiedliwym zbáwiennie rodźi, y chwałę niebieską, zárabia. Zátym śmiele Piotr Swięty, chrześćiány gromi niećierpliwe, y do lepszego baczenia nápomina: *Et quis est? qui vobis noceat? si boni æmulatores fueritis.* A ktoli tákowy śię naydźie? ktoryby wam mogł zászkodźić? ieżeli w stáraniu zbáwiennym, pilnemi przezornemi będźiećie? Nie wszystko co boli, to szkodźi! A co szkodźi pniakowi drzewá, stolarska, piłá, okszá, y ręká? że go krzesze, wyćina, áżeby posąg iáki, ábo piękną sztukę iáką wyrobiłá. Leżałby był pniak w błoćie, spłonałby był w ogniu, á rzemieśniczа ręká, krzesząc go, rąbáiąc, dłotámi obćináiąc, w chwalebną státuę zámieniłá. Strászą gromy, chmury, deszczem wielkim, źiemi grożą, ále ro niká ćieszą, że sowity deszcz, lubo rolą uchlustа, ále ią ná obfity urodzay, spráwi. Pilnym około zbáwienia prácownikom, obfitsze utrápienia, dolegliwośći, lubo ich iáko grádowy deszcz, czáiem chlustáią, przećież im ná zbáwiennieyszy zásług urodzay, wychodzą. Nie dármo Bog miłośćiwy, przymierze miłosierdźia swego z narodem ludzkim, ná tęczy niebieskiey zásadza, á tęczę, łukiem swoim zowie: *Arcum meum ponam in nubibus, & erit signum fœderis inter me, & inter terram.* Łuk moy, założę ná obłokach, á ten będźie znákiem przymierza, między mną, y między źiemią. Przymierze pokoiu y miłosierdźia Bożego łuk, ktory strzáłámi sercá przebiia, łuk záś w obłokách, y ktore błyskáwicámi strászą, gromámi przerážáią, piorunámi źiemię kołácą, niebacznemu rozumowi, zdáłyby śię przećiwne, opáczne koniunktury. Pokoy, przymierze, miłosierdźie: á łuki z nich postrzały, obłoki, z nich gromy, deszcze, słoty, á przećię ináczey to prawdá, y zdrowy rozum pokázuie. Miłosierdźie Boże w łuku, w obłokach, bo lubo tę źiemię gromámi przeráżą, słotámi uchlustáią, iednák obfity urodzay, w niey spráwuią. Tákći nayostrzeysze chwile, nayprzećiwnieysze przypadki, spráwiedliwey przezornośći, ná urodzaynieysze zbáwiennych zasług żniwo, wychodzą. Z teyći miáry Zbáwićiel nász, Bogá Oycá Oraczem názwał: *Pater meus Agricola.* Sercá y dusze násze, rolą są Oycá Niebieskiego. Przypomnieymy sobie, iáko prácowity oracz, z rolą sobie postępuie, żeby obfity pożytek ná żniwie odebrał. Izáli oracz, roli wprzod niegnoi? izáli lemieszem, rádłem, pługiem nie kráie? nierośćina? pewnie niebacznemu, zdałby śię ná rolą swoię nielutośćiwy, ná ogrod swoy niedyszkretny, że go rydlámi, raz y drugi y częśćiey kopie. Ináczey prawdá, y gospodarska baczność pokázuie, że to wszystko ná dobro roli, ogrodu swego, gospodarz czyni, áżeby ią urodzayną uczynił. Ták nie dźiw, że Niebieski Oracz y Gospodarz, Bog nász, role serc nászych, chcąc uprawić; ná urodzay zbáwienny, ostremi przygodámi zarywa, do żywego dorzyna, y ćieszkiemi stusami nas dotyka, ále to ná żniwo żywotá wiecznego. Zkąd spráwiedliwy Bog, grzechámi Izráelá rozgniewany, ná ukaránie złośći Izráela, ták u Proroká groźi, y deklaruie: *Ponam eum in desertum, non potabitur, nec fodietur, & ascendent vepres & spinæ.* Uczynię lud Izráelski, iáko pustą winnicę, nie będźie iey nikt orał, áni kopał, áni uprawował; zátym zárośnie ćierniem y głogiem.

Greg. M. lib. 14. mor.

Psal. 39.

Prov. 12.

Rom. 8.

Petr. 2.

Isaiæ 5.

głogiem. Nie ná złe winnicy oránina, kopánie, ále ná urodzay. Ná dobro duszom, bo ná urodzay żywota, że ie Bog Gospodarz, złemi rázámi, ostremi przypadkámi, przygodámi, orze, kraie, kópie, *y* razi, bo wnich urodzay zbáwienny sprawuie. Złym zbrodniom folguie, ále ći zatym ćierniem, głogiem rożnych grzechow zarastaią. Mowmy y osamym siewie, y źiarnie rolniczym, do ktorego dusze ludzkie, y serca Zbawićiel przystosował, kiedy ie naśieniem Boskim tytułował; *y* to otym naśieniu zeznał: *Nisi granum frumenti, mortuum fuerit, ipsum solum manet &c* Ziarno, naśienie, ieżeli w źiemię się nieposieie, y tam nie obumrze, pożytku nie uczyni. Uważćież co, rolnik z naśieniem y naywybornieyszym czyni? oto *w* źiemię ná oraninę rzuca, *w* źiemię grzebie, záorywa, záwłoczy, ná słoćie, ná gradach, mrozach, śniegach, *y* naygorszych chwilach zostawuie, áby ták w źiemi obumarło. Wschodźi ná wiosnę, ubiie go nieraz słota, upáli słońce, rozrodźi się, doyźrzeie, áż pod sierpy, pod kosy idźie, wiążą go potym, krępuią, cepami młocą, wieiadłem urzucaią, dopiero zbite cepami, urzucane, oczyszczone, do śpiklerza chowaią; o czym Jan Swięty Krzćićiel naucza: *Cujus ventilabrum in manu ejus, & purgabit aream suam, & congregabit triticum suum, in horreum, & paleam comburet igni inextringuibili.* Sam Bog źiarno swoie sieie, *w*ierne s*w*oie, w ćieszkich utrapieniach zagrzeba, częstemi ućiskami umarza, áżeby ná urodzay wyprowadźił, y pożyteczne y żyzne w urodzaiu źiarna przećiwnemi sztukami młoći; przypadkami niefortunnemi, iáko wieiadłem urzuca, ále ták wybor źiarna wiernych, potym do niebieskiey chwały zábiera: á czcze ple*w*y, niepożyteczne dusze, ná ogień wieczny skazuie. To podobieństwo, wyraźnym zeznaniem, wykłada Paweł Swięty: *Distenti sunt, ludibria & verbera experti, insuper & vincula, & carceres, lapidati sunt, secti sunt, tentati sunt, in occisione gladii mortui sunt, circumiverunt in melotis, in pellibus caprinis, egentes, angustiati, afflicti, quibus dignus non erat mundus. Et hi omnes, testimonio fidei, probati sunt.* Wierne pier*w*iastkowe, tyranni prześladowcy, ná katowniach rośćiągali, żyłami wołowemi, ołownemi kulami, często y okrutnie śiekli, po katuszach więźili, żelazem krępo*w*ali, piłami przerzynali, tysiącami mąk dręczyli, wielu z nich po knieiach, iáskiniach, nádzy, ućiśnieni, głodem zmorzeni, udręczeni tułali się; á ći wszyscy, ták się Bogu zakazali, że ich godnym ś*w*iát nie był: *Bog* zaś *w*yświadczył, zászczyćił niemi prawą *w*iárę, á ták ich *w*yprobo*w*ał do chwały wieczney. A co zá dźiw? że y z nami *Bog* sobie postępuie, iáko Niebieski Gospodarz, z rolámi swoiemi, że tedy o*w*edy role serc nászych, ostremi rázámi z przepuszczenia swego, iáko lemieszem kráie? oto pewnikiem, role serc nászych ták zorywa, áby ie záśiał łáskámi s*w*emi, ná urodzay żni*w*a; *w*iecznego ży*w*otá. Wyráźiło się *w* obiá*w*ieniu Jana S*w*ietego, gdźie widźiał ná obłoku białym, Syná Bożego, w złotey koronie, z kosą ostrą: *Super nubem sedentem, similem Filio hominis, habentem in capite suo, coronam auream, & in manu sua, falcem acutam.* Nie innym końcem, stá*w*ia się Krol Niebieski, *w* koronie złotey, z kosą ostrą, tylko żeby błogosławioną śmierćią skośił doyźrzałe, zasługami spráwiedli*w*e, ktore tu ná źiemi, iáko siew niebieski, *w* rożnych utrapieniach, w ućiskach, w upałach, zbá*w*iennemi záslugámi, ná urodzay obfity zrosli, y doyźrzeli: godni gumna Niebieskiego. á *w* nim wieńca niez*w*iędłego, *w*ieczney ś*w*iátłośći. W tey allegoryi, Mąż spra*w*iedli*w*y, u Psalmisty szczyćił się: *Supra dorsum meum fabricaverunt.* Co czyta Theodotion; *Supra dorsum meum, araverunt peccatores.* Ná grzbiećie moim, orali grzesznicy, nieprzyiaćiele, prześladowcy: po ktorey tę oraninie, to iest po persekucyach, mękach, rożnych udręczeniach, żniwo zasług, ná wieczną chwałę, Niebieski Gospodarz zebrał. W tym sensie Zbáwićiel, u tegoż Psalmisty zaszczycał się: *Foderunt manus meas, & pedes meos.* Pokopali iáko ogrod motykámi, ręce y nogi moie, srogiemi gwoźdźiami. *Foderunt*; Pokopali. Tymći terminem wyraźić chćiał Zbá*w*ićiel, że tá srogich ran, przez g*w*oździe rękom y nogom zádánych kopanina, ná urodzay obfity, ná żyzne żniwo stáłá się: *Sic oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam suam.* Zeznaie Zbáwićiel; Ták trzebá było, człowieczeństwu Syná Bożego, tu ćierpieć, á przez męke y boleśći, *w*niść do chwały niebieskiey iásności. Zteyći miáry mądrze Chryzostom Swięty, złych ludźi, zawisnych, á nieprzyiaźnych prześladowcow zowie, *Agricolas bonorum*, oraczami nád sprawiedliwemi, iáko nád rolámi Bożemi: że ich trapiąc, prześladuiąc, iáko pługami orzą, kráią, kakuią, ále ná zbáwienny urodzay, ná obfite Niebu żniwo. Oczym ták Páweł Swięty: *Omnis disciplina, in præsenti quidem non videtur esse gaudii, sed mæroris, postea autem, fructum pacatissimum, & exercitatos per eam, reddit justitiæ.* Pra*w*dá, że *w* tym czaśie żywota nászego, wszelaka karność, dopuszczenia y plagi od Bogá rozmaite, nie zdadzą się ludźiom, do poćiechy y *w*esela; ále do smutku, utrapienia: otoli wczaśie swoim po*w*ićzenia, pożytek pokoiu wiecznego przyniesą, á spráwiedliwi, z tákowego ćierpliwośći ćwiczenia, dostąpią od spráwiedli*w*ośći Bożey, *w*ieczney zápłáty, ná ży*w*ot wieczny.

Matth. 3. · Hebr. 11. · Apoc. 14. · Psal. 128. · Hebr. 12.

Sap. 2.

Otym krotko Mędrzec Pański: *In paucis vexati, in multis diſponentur.* Spráwiedliwi, krotko tu ćierpieli, wiecznie ſię weſelić będą: trochę ućiſkow,ućiemiężenia, tu ponieśli, náder wiele miarą nátłoczoną odbiorą odpłaty y chwały. Kształtnie opiſał pożytek ćierpliwośći, wielki Leo Papież:

S. Leo, ſer. de S. Petro & Paulo.

Non minuitur perſecutionibus Eccleſia, ſed augetur, & ſemper Dominicus Ager, ſegete ditiore veſtitur, dum grana, quæ ſingula cadunt, multiplicata naſcuntur. Perſekucye, náwałnośći, burze nieprzyiaźni, biiące ná Kośćioł Boży, ná wierne Chryſtuſowe, nie ubliżáią nie umnieyſzáią Kośćioła, ále przyczyniáią, pomnażáią, w ſprawiedliwych ludźiach, cnoty, zaſługi, zbawienie. Záwſze rola Chryſtuſowa, w obfitſze żniwo zarádza, kiedy źiarna ſpráwiedliwe, iákoby w role wrzucone, martwieią obumieráią w rożnych ućiſkach: ábowiem ták, ná obfity urodzay wychodzą. Chlubił ſię imieniem Kośćioła Bożego Tertulian, przećiw tyranniy pogáńſkiey;

Tertul. Apol. cap. ult.

Plures efficimur, quoties metimur à vobis, ſemen eſt, Chriſtianorum ſanguis. Kośićie nas tyranni śmiertelnemi koſami, á nas przybywa ná nowe żniwo, á krew chrześćiańſka, naśieniem ieſt, nowych wiernych, ná chwałę Chryſtuſową. Nayobfitſzym zápewne żniwem, Bogá kontentuie rola chrześćiáńſkiey wiary w ćierpliwośći. Nie odchodząc od rolnictwa zbáwiennego, iáko náśienia wierne w roli pośiane, umartwione, umorzone, obfićie Bogu y chwale wieczney pożytkuią, ták y w podobieńſtwie winográdu ogrodowego, w drzewach gospodarſtwa, obfity urodzay ćierpliwośći, wyświadcza ſię. Wielekroć Bog w piśmie Kośćioł ſwoy, winnicą ſwoią: Zbáwićiel wierne ucznie, to winnemi látoroślámi, to drzewami urodzaynemi názywa: *Ego vitis, vos palmites: Arbor bona, bonos fructus facit. Ex fructibus eorum, cognoſcetis eos.* Iám iam winna maćicą, wy wierni, látoroślámi ieſteśćie winnemi. Drzewo dobre, dobry owoc dáie. Z owocow, dobre ucznie, wierne, iáko drzewá poznawáć maćie. Co robi winogrodnik z winográdem, to z wiernemi czyni Zbáwićiel. Winogrodnik, winną maćicę okopuie, gnoiem okłáda, oſtrym żelázem, buyne látorośli obćina, nie przeto winnych drzewek nie kocha: ták trzebá z niemi poſtępowáć, żeby obfitym owocow urodzáiem, winogrodniká ćieſzyły. Że nas Bog częſto upokarza, uniża, á iákoby winne latorośli, w prochu w źiemi grzebie, że ná nas nieſławy, kálumniie, obelgi dopuſzcza, á iákoby winne drzewo, gnoiem okłáda, że nas, to ſzkodámi ná fortunie, y dobrym mieniu, to chorobámi rożnemi ná zdrowiu, to oſtremi przygodámi, z weſołych ſukceſſow, iako żelázem látorosli z buyności okrzeſuie, to wszyſtko Bog czyni, ábyśmy godnie ſmaku Bożego owoce, obfićie rodźili. Dobrze Iuſtyn Swięty Męczennik: *Ut enim vinea putatione, ad ubertatem provocatur, ſic Eccleſia, perſecutionibus creſcit.* Winográdowi żyzność, obfitość urodzáiu, ſpráwuią żelázá, ktore go okrzeſuią: Kośćiołowi wiernym Bożym, oſtre chwile, złe rázy, y przygody, Bog zsyła, áby w nich, obfitość urodzaiu ſprawiły. Mądrze zeznał Grzegorz Nyſſeński: *Optimorum fructuum quos ſperamus, flos afflictio.* Naylepſzych nayſmakowitſzych owocow w zbawiennym urodzaiu, ſprawczyną ieſt utrapienie: á iáko z kwiatu, ná drzewie owoc, ták z ućiemiężenia, pożytek zbawienia wynika. Chlubiła ſię dusza nabożna, gorą myrrhowych drzewek:

Cant. 4.

Vadam ad montem myrrhæ, manus meæ, diſtillaverunt myrrham. Ręce moie ſpłynęły obfitą myrrhą. *Digiti mei, pleni myrrhâ probatiſſimâ.* Palce rąk moich, napełniły ſię myrrhą naywonnieyszą, naylepszą. Podobnie u Mędrcá ſprawiedliwa dusza, do myrrhowego drzewa ſtoſuie ſię:

Eccl. 24.

Quaſi myrrha electa, dedi ſuavitatem odoris. Iako wyborna myrrha, wydałam wdźięczną wonią. Drzewo myrrhowe, oſtremi żelázámi, gospodarze náćináią, á ták wonny z myrrhy oleiek tocza: á przez zádáne rány drzewu, pożytek obfity z niego odbieráią. Tákowym trybem ſpráwuią ſię rozumne drzewá, dusze ſpráwiedliwe. Bog ie iáko oſtrym żelázem záćina, zárębuie, przepuſzczáiąc ná nie, przykre oſtre rázy, złe przygody ná zdrowiu, ná doczeſnym mieniu, ná ſławie, y reputácyi: á dusze ſpráwiedliwe, iáko myrrhowe drzewá, wonność chwały Bogu, ná pożytek zbawienia ſwego oddáią. Tenże ſkutek w duszach ſpráwiedliwych z utrapienia y ućiſkow, ná obfitſzy profit zbáwienia, opowiada Pſalmiſtá, ſtoſuiąc ſpráwiedliwego, do drzewá Palmowego:

Pſalm.

Iuſtus ſicut Palma florebit. Palmowe drzewo płonieie, kiedy nań ćiężarow nie kłádą: ále gospodarski dozor, kámieniami tłoczy, obćiąża Palmę; y ták Palma pod większym ćiężarem, dźielniey wzraſta, obfitſzy urodzay przynoſi. Ták ſpráwiedliwi, bardźiey ućiemiężeni, ućiśnieni, większy wzroſt w zaſługach zbáwiennych biorą; obfitſze Bogu pożytki oddáią. Spráwiedliwi, to ná ſobie prawdzą y wyrażáią, co Pismo Swięte o Izráelitach świadczy:

Exod. 1.

Quantò magis eos opprimebant, tantô magis multiplicabantur, & creſcebant. Czym bardźiey Izráelitow Egypcyanie, z roſkazu Pháráoná ćiemiężyli, ućiſkáli, tym liczniey ſię pomnażáli Izráelitowie, y wzraſtáli. W ſpráwiedliwych duszach, ućiſki, depreſſye, ággráwácye, zbawiennych zaſług wzroſty pomnażáią. Nátym ieſt przezorność zbáwienna, áby wszyſtkie ućiſki, áfflikcye, oppreſſye, y dolegliwośći, Bogá w nich chwaląc, wolą Boską

wielbiąc;

wielbiąc; ná większy á obfitszy zaſług chwały wieczney, pożytek obroćiła. Co o Męczennikach, y wierze Swiętey Kátolickiey, Chryzoſtom Swięty zeznał, to w duszach ſpráwiedliwych, zbáwiennego baczenia, y przezorności, uznać trzebá: *Sicut plantæ rigatæ, magis creſcunt, ita fides noſtra oppugnata, magis floret: nec horti, aquis rigati, ſic germinant, ſicut Eccleſia, ſi Martyrum Sanguine irrigetur.* Iáko ſpczepy, częśći skrapiane, ſporzey wzraſtáią, ták Wiara Swięta w prześladowaniach, w impetycyach, chwalebniey kwitnie. Nie ták ſporo, po nayobfitszych deszczach, drzewa rosną, y nie ták obfićie rodzą, iáko rola Kośćielna, rola Wiary Swiętey, Krwią Męczeńską skropiona, náder obfićie záradza w pożytki niebieskie. Tenći ieſt rozum, tá baczność ludźi ſpráwiedliwych, áby ſobie zućiskow zprzećiwnych naturze, y wrodzoney skłonnośći przypadkow, y wszyſtkich złych przygod, iáko z ćiernia roże, ábo ſłodkie owoce zbierać uſiłowali: to ieſt, żeby ſobie wszyſtkie utrapienia, dolegliwośći, ná obfitszy pożytek obracali. Doznaią y cáłą wiecznośćią, Swięći Boźi doznawać będą pożytkow, y ſmakowáć owocow ſłodkich ćierpliwośći, wſzczęśliwey wiecznośći. My ſobie ná konkluzyą weźmy, Auguſtyná Swiętego ánimadwersyą: *Tantum intereſt, non qualia, ſed qualis quisq; patiatur.* Nie to ieſt ſzczęśćie, áni to dobro nasze, żebyśmy nic nie ćierpieli, áni też to złe, ábo nieszczęśćie, że nas oſtre przygody trapią. Nátym rzecz cała, nátym ſzczęśćie, ábo nieſzczęśćie złe, ábo dobro násze, iákiego ieſt umyſłu ten, co utrapienia ponośi: á iakim? kto ućiski, áfflikcye, przykrośći, ſercem przyimuie? ieżeli złym, niećierpliwym ſercem? to ſię nies zcześliwie gubi; ieżeli dobrym, ćierpliwym, Bogu chwałę y dźięki oddáwáią: cym, dolegliwośći ákceptuie? iako od Bogá, y z ręki Bożey? to ſię ná ſzczęśliwą wieczność błogosławi. Rozwodźi to daley, Auguſtyn Swięty, pięknemi podobieńſtwy: *Nam pari modo exagitatum, exhalat horribiliter cænum, & ſuaviter fragrat unguentum.* Zárowno iednaż miarą, zamieszać poruszyć gnoiu, kału, fetorem powietrze záráźi, zamieszáć balsam wonią wdźięczną, wszyſtko nápełni. Wiednymże ogniu plewa, ſłoma, drewno, wperzynę idźie; ſzkiełko ſię kruszy: złoto poleruie. Nie zćierpi żelaza, y mocnego natarćia, proſte ſzkiełko, ále dyament, glanc, polor, ſzacunek od niego zabiera. Łodygi proſte źielska, uderzone kruszą ſię, moczone w wodźie gniią: ále lny, wełny, y z nich przędza, iako y z iedwabiow, moczona, macerowana, kręcona, prana, y biła, białośći kandoru, y waloru nabywa, y do ludzkich ſzat ozdoby, ſposobi ſię. Ták rozmaity w ludźiach, od przećiwnośći, od utrapienia skutek. Iako plewa w ogniu, nieſzczeią źli w utrapieniu, poleruią ſię iako złoto, baczni y ſprawiedliwi. Kruszą ſię, upádáią ná rospacz y przepáść źli, nierozumni, od przećiwnych natarczywośći, iako ſzkiełko, od wałnego uderzenia iaśnieią przed Bogiem ćierpliwi, tu ná źiemi zaſługą, ná Niebie, wieczną świátłośćią, iako dyamenty. Zaráźliwym zpiekła fetorem, przez złorzeczeńſtwa, bluźnierſtwa, rospacze, ábo zemſty niećierpliwi, niebiosa przerażaią, kiedy ie zmiesza, ſtu!buie przećiwna chwila: ale ſprawiedliwi baczni: *Chriſti bonus odor*, wdźięczną wonią całe Niebo, y Boga ſwego kontentuią. Przezor ćierpliwośći, y naygorsze pospolitym rozumieniem przypadki, w naylepszy pożytek obraca: á iako Pawła Swiętego, ſam Zbawićiel náuczył: *Virtus in infirmitate perficitur*; Cnota w słabośći dużeie, iako Paweł Swięty o ſobie zeznaie: *Dum infirmor, tunc potens ſum*, kiedy słabieię, kiedy choruię (to ieſt ná ćiele) ná ten czas (to ieſt ná duszy) w ſiłach mocnieię. Ztey miary, Psalmiſta ćieszył ſię, y wyznawał przed Panem Bogiem: *Virga tua, & baculus tuus, ipſa me conſolata ſunt.* Rozga, laska twoia Panie, ktorąś mię chłoſtał, biczował, tá mię poćieszyła. Ná lepsze to moie, ná większe ſzczęśćie ná obfitszą poćiechę wyszły mi ćięszkie ſtusy, y plagi z ręku Boskiey. Abowiem zeznaniem Pawła Swiętego: *Momentaneum hoc, & leve tribulationis noſtræ, ſupra modum in ſublimitate, æternum gloriæ pondus operatur in nobis.* Momentalne ſą, y lekkie zdáć ſię maią przykrośći, ktore wtym żyćiu, Bog ná nas dopuszcza. Ale te ſame nader wielką, niezmierzoney uwagi, nieoszacowanego waloru, ná Niebie chwałę nam ſprawuią. Nasz tedy nie rozum, kiedy przećiwne przykrośći, źle przyimuie, nas gubi. kiedy uprzeymym w ćierpliwośći ſercem poniesie, wieczną nas chwałą ubłogosławi. Abo nas tedy dobra ćierpliwość, wiecznie zbawi, ábo zła niećierpliwość, wiecznie potępi. Użyimyż bacznośći zbawienney, zdrowego rozumu, ábyśmy ſię zbawili, Amen.

Chrys. ſer. de SS. Vincen. & Maxim.

De Civit. cap. 18.

Cor. 12.

Pſal.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę Oſmą po Swiątkach.

Homo quidam erat Dives, qui habebat villicum, & hic diffamatus apud eum, quaſi diſſipaſſet bona ipſius Lucæ 16.

Sam ſię grzech wyiawia, ſamże grzeſzącego osławia.

GOtowa grzechowi niesława, skoro tylko: *villicus iniquitatis*, nieprawy, nieſprawiedliwy ſzafarz, Ekonom, dobra Pańſkiego ſzarpnął, skoro Pana ſwego ukrzywdził, natychmiaſt ſam ſiebie osławił: *Diffamatus eſt, quaſi diſſipaſſet bona ipſius.* Nie wątpić, że ten ſztuczny Adminiſtrator, dobr Pańſkich depaktacye, prowentow uszczerbki, iako nayskryćiey ſporządzał: iako naydowćipniey ukrywał, á przecię utaić niemogł. Wnet ſię wyiawiła nieprawość iego, odkryła, rozsławiła nieſprawiedliwość. Wyiawiły ſię, y do wiadomości Pana y dworu przyszły ſztuczne kradźieży, y wykrętne, potaiemne depaktacye percept, ukrzywdzenia Pana ſwego: *Diffamatus quaſi diſſipaſſet bona ipſius.* Powszechna to, każdey nieprawości, że ſię utaić niemoże. Nayskrytszy grzech, naytaiemnieysza zbrodnia, skoro ſię popełni, wnet ſię ſama wyiawi. Sam ſię grzech wyiawia, y grzeszącego osławia. O tym daley Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie *Poczętey* Panny, y Przedźiwney BOGA nászego MATKI.

Iako ſię grzech ludzki w Raiu zaczął, tak zaraz oczywiſtą dał probę, iako y naytaiemnieyszy grzech, ſam ſię prętko wyiawia, á grzeszącego osławia. Pierwszy grzech w Raiu był, Ewy y Adama, że z drzewa zakazanego ná perswazyą węża, iabłko zerwali, y ziedli. Tam bowiem tegoż momentu, grzech otworzył Ewie y Adamowi oczy, ná ſamych ſiebie, y poznali ſię być wſtydliwie y ſromotnie nagiemi: *Aperti ſunt oculi amborum, cùmq; cognoviſſent ſe eſſe nudos, conſuerunt folia ficus, & fecerunt ſibi perizomata* Wnet grzech Ewy y Adama, zhańbił ich w oczach własnych: więc wskok bieżą do figowego drzewa, ſzyią ſobie zasłony z liścia figowego, áby ſię utaić mogli, á widząc że w tey zasłonie, utaienia grzechu mała nadźieia, corychley między gęſtwinę drzew, kryią ſię y taią: *Abſcondit ſe Adam & uxor ejus, à facie Domini Dei, in medio ligni Paradiſi.* Iuż dobrze uznali, że ſię grzech ich wyiawił, kiedy ſobie zasłon pokryćia ſzukali, między drzewami utaić ſię chćieli, nieśmieiąc ſię Panu Bogu pokazać. Zawołany od Boga Adam, ſtrofowany o ukrywanie ſię, boiaźnią ſię wſtydem nagośći, przez grzech wyiawioney, exkuzować uśiłuie: *Timui eo, quòd nudus eſſem, & abſcondi me.* Aliśći mu ſam Pan Bog hańby iego, osławy wſtydu, z wyiawionego grzechu, fundament opowiada, ſamże popełniony grzech iego: *Quis enim indicavit tibi: quòd nudus eſſes? niſi quòd ex ligno, de quo præceperam tibi, ne comederes, comediſti.* A ktoći nagość twoię odkrył? kto ćię w oczach nawet ćiebie ſamego, y w oczach małżonki Ewy, Ewę w oczach ieyże, y twoich, wſtydem ſromotą nagośći waszey odkrytey, wyiawioney, wam przedtym niewiedźiáney, y niewiadomey, zhańbił? iżali nie ſam grzech twoy? żeś z drzewa zakazanego, owocu pożywał. Fundament ſprawca niesławy, y hańby ludźiom, ſamże grzech popełniony. Nie zataią go żadne pokrywki, wyknowane *perizomata*, zasłony, wyiawi ſię ſam, y grzeszącego zniesławi. Doznała zaś Ewa, że y ſpołecznik, towarzysz grzechu, niepomoże do utaienia, raczey do wyiawienia. Dufała Ewa kochanemu przyiaćielowi Adamowi, w ſekrećie ſam á ſam, dała zakazane iabłko. Adamowi przyszło ná rzecz, ná wybadanie, aliśći Adam grzech ſwoy, ná Ewę zwala, Ewę obwinia ſprawczynę grzechu ſwego głośi, y ſekretny grzech, ná nię wywołuie: *Mulier quam dediſti mihi ſociam, dedit mihi de ligno, & comedi.* Niewiaſta Ewa, dana za przyiaćiela, tá mi dała iabłko, iam ziadł, dla niey zgrzeszyłem. Ták y ſama Ewa, grzech ſwoy, ná konſyliarza grzechu węża, zwalić uśiłowała: *Serpens decepit me, & comedi.* Wąż mię zwiodł, zdradźił, żem iabłko ziadła. Tak ſame grzeszących grzechy, kompanie ſpołeczniki w grzechach, do niesławy y hańby, z popełnionego grzechu, pierwśi przyczyną. Takowa była Thamar, ktora Syna Iakobowego Iudę, ſama w polu do grzechu przywiodła, na pamiątkę, laskę y pierścień, na nim wymuśiła: á potym grzech iego obiawiła, y danym pierśćieniem y laską wyprobowałá, á ták osławiła. Iáko więc Dalila Samsons,

sona, pieszczotami do zwierzenia śię sekretow Bożych przywiodła, á potym ie Filistynom obiawiłá, y samego ná zgubę Filistynom wydáłá. Tác iest grzeszącym z grzechow, y z towarzyszow grzechu poćiechá, ten skutek, niesławá, y hańbá przed Bogiem y przed ludźmi. Podobną Adáwey rádą, niewstydliwi stárcy, chćieli utáić szkárádną nieprawość swoię miedzy drzewami, zásádźili śię ná poczćiwość Zuzanny, áby z potáiemney zásadzki, wczaśie wypadszy, z poczćiwośći Swiętą *Zuzannę* złupili: ále Dániel, samemiż drzewami [do ktorych śię odzywali] przekonał stárcow wszetecznych, o bezbożną nieprawość, iednego spytał z nich, á potym y drugiego: *Dic, sub qua arbore vidisti eos.* Odpowiedźiał ieden; *sub schino*, drugi *sub prino.* Ieden rzekł: że pod mástykowym drzewem, drugi że pod iedliną, á ták ći, ktorzy pod drzewami utáieni czuwáli ná poczćiwość Zuzanny zboycy, á potym od drzew dokument zmyślili, ná śmierć y zaboystwo niewinney Zuzanny, z tych samych drzew, od Dániela w fałśie y w kłamstwie przekonani, od ludźi ná śmierć skazani, z tychże fundámentow, w ktorych złość táili, wyiáwioną nieprawośćią pohańbieni zginęli. Ták pospolićie, samesz sposoby, sameż inwencye, y zmysły do utáienia nieprawośći, też same nieprawość wydáią, obiawiaią. Tay iáko naysztuczniey nieprawość, wyda śię sama, y wyiáwi, grzeszącego znieslawi. Nieomylna, że Ruben odważywszy śię zgrzeszyć z nałożnicą Oyca swego, iáko naysekretniey to odpráwić usiłował, áby śię y sam, w ták bezbożnym káźirodztwie nie zhańbił, y żeby w Rodźicu swoim, spráwiedliwego gniewu, o zmazane łoże iego, nie zburzył y nie obroćił. A przećie Pismo Swięte, grzech niepoczćiwy Rubena wspomináiąc, záraz dodáie: *quod illum minime latuit.* Ze tá Rubena nieprawość, bynaymniey śię przed Iákobem Oycem iego, utáić nie mogłá, nátychmiast śię przed nim wyiawiłá. Nie służy, nie płuży nigdy nieprawośći utáienie. Wyraźił to Pan Bog, práwem Hieroglificznym, kiedy nakazał u Moyżesza, áby trędowáći, ábo trądem zarażeni, száty rosprute ná sobie nośili, áby trąd ich był, ná iákimkolwiek z ludźmi potkaniu widźiany: *Quicunq; ergo, maculatus fuerit leprâ, habebit vestimenta dissuta, caput nudum, os veste contectum, contaminatum, ac sordidum se clamabit.* Ktokolwiek śię trądem zaraźi y zmaże, száty będźie nośił rosprute, głowę odkrytą, twarz záslonioną [od wstydu] y wołáć będźie, że iest zmazany, záráżony, pohańbiony. Figurá to, y obraz, y expresya grzechu, y grzeszącego. Grzech trądem iest, y zowie śię od wszystkich Swiętych Doktorow: kto śię tylko trądem grzechu záráźi: *vestimenta dissuta habebit*, niby w rosprutych szátach chodźi, przez ktore wszystkim widźieć śię trąd dáie. Bo grzeszącego nieprawość, pokryć śię pokryćiem utáić nie może: ná oku wnet innym stánie, y da śię widźieć y sam grzeszący, niby z odkrytą głową, bo z wyiawionemi grzechu inwencyami y sposobámi, sam śię *contaminatum, ac sordidum clamabit*, muśi śię sam głośić, uznáć, od grzechu zarażonym, y zmazanym. Szuka wprawdźie grzeszący płaszczyka, ktorymby pokrył nieprawość swoię; ále ták śię z nim dźieie, iáko śię z niektorą duszą, u Mędrcá stáło: Włocząc śię w nocnych ćieniach, po ulicach miástá, nápádłá ná stróże nocne miástá, ná straż wałow y murow mieyskich, á ći ią zránili, y płaszcz z niey zdarli; y lámentuie: *Invenerunt me custodes, qui circumeunt civitatem percusserunt, & vulneraverunt me, tulerunt pallium meum mihi, custodes murorum.* Nápádli mię stróże miástá, zránili mię, á stróże wałow y murow, płaszcz moy ze mnie zdarli. Uważyć zránili, y natychmiast płaszcz zdarli, odkryli rány, áby wszystkim widźiane były. Figura to, samychże grzechow ludzkich, ktore ránią dusze, y zaraz płaszcz pokrywki, zasłony grzechu, z grzeszącego zdźieraią, rány zádáne prezentuią, sławią y hańbią grzeszącego. Zdami śię to wyraźić chćiały stárych pogan, malarskie inwencye, kiedy pożądliwą miłość, wszetecznego amoru, nágą malowali, wyrażáiąc ták iáko utáienia lubieżna miłość, y nieprawość mieć nie może; ná iáwie záwsze widoczna być muśi nieprawość. Doznał ná sobie tey prawdy Dawid Krol, uwiedźiony lubieżną żądzą do *Bersabei*, Uryaszowey żony, cudzołostwo táiemnie popełnił, y sztucznemi inwencyámi, ukryć utáić grzech usiłował. Bo prawdźiwy iest u Iobá wyrok: *Oculi adulteri observant caliginem.* Káżdy nieprawy y grzeszący, ále nayszczegulniey cudzołożnik, szuka ćiemnośći, á w niey utáienia: ále grzech iego, y z nayskrytszych ćiemnośći, ná iaw wychodźi, y wyiawia śię. Z tą propozycyą Pan Bog, wprętce po grzechu Dawidowym, posłał do niego Náthána Proroká: *Tu enim fecisti absconditè, ego autem faciam verbum istud in conspectu solis.* Tyś zgrzeszył táiemnie, pokątnie, ále iá grzech twoy ná iaw południowy, cálego słońcá wyprowadzę; y gdźie tylko świátło słoneczne záśiąga, tám wszędźie ná widoku iasnym, postáwię przed oczy wszystkim, grzech twoy, y zbrodnie twoie. Co Bog uczynił z Dawidem, to powszechnie żápowiáda Pan JEZUS: *Nihil est opertum, quod non reveletur.* Nic tákowego, co ludźie grzeszą w táiemnośći niemasz, coby wyniść nie miáło ná iaw, y ná widok, z ćiemnośći. Zápowiedźiał to samo BOG, ieszcze ná początku świátá

[Dani. 13.] [Gen. 35.] [Lucæ 13.] [Cant. 5.] [Iob: 24.] [2. Reg. 12.] [Matth. 10.]

Gen. 4.

Kaimowi: *Nonne, ſi bene egeris, recipies? ſin autem male, ſtatim peccatum tuum, in foribus aderit.* Kaietan czyta; *ſtatim peccatum tuum, in foribus accubabit.* Zá dobre dźieła, weźniesz nadgrodę; á ieżeli co złego zbroisz? grzech twoy nátychmiaſt ſtánie przededrzwiami twemi, y tam *accubabit*; nocowáć będźie, áby go wszyscy przechodzący widźieli. Nie utrzyma ſię nieprawość zá klauzurą, zá zamkami, y zaporami. Sama ſię dobędźie z táiemnego zamknięćia, ſama ſię wyiáwi, bo przed drzwiami ſtánie, tám prezentowáć ſię oczom wszyſtkim, á grzeszącego sławić, y hańbić będźie: *Præ foribus accubabit.* Nie utrzymana w táiemnośći rzecz grzech, ſama ſię ná widok, ná iaw wydźiera, ſama prezentuie, y obiawia. A tę prawdę, rożnemi állegorycznie podobieńſtwy, Pismo Swięte przekłada. Naprzod Psalm. grzech do tłuſtośći mięsa, y do oliwy ſtosuie. Zeznaie o grzeszących: *Prodiit, quaſi ex adipe, iniquitas eorum.* Iáko z tłuſtośći z ſadła, wyniknęła ich nieprawość. Modli ſię zaś do Páná Bogá ſwego: *Oleum peccatoris, non impinguet caput meum.* Oliwa grzeszącego, niechay Boże nie tłuśći, nie maśći głowy moiey. Grzech, iáko tłuſtość, iáko oliwá z likworu káżdego, ná wierzch ná iaw wychodźi: ták ſama káżdego nieprawość, ſamá ſię obiawia, zátym grzeszącego osławia. Prorok zaś Ozeasz, nieprawość do ſiewu ſtosuie, y do naſienia w role rzuconego záoránego; *Arâſtis iniquitatem, meſſuiſtis mendacium.* Záoraliśćie, przyorali poſianą nieprawość; á ná żniwie pożeliśćie kłamſtwa. Y Pan JEzus, grzech kąkolem złego duchá podśiewacza nazywa: *Superſeminavit zizania.* Tá ieſt w tym podobieńſtwie expreſſya; iáko naſienie w źiemię wrzucone, zágrzebione, záoráne, záwleczone, przećież z roli ſamo ſię wnet ná iaw dobywa, y wschodźi, ták iákiżkolwiek grzech, by naysktyćiey popełniony, naysztucznieyszą inwencyą zágrzebany, przećież ná iaw wynika, y gwałtem ſię wyiawia, utáić ſię nie może. U Ioba zaś Swiętego, grzech do molá ſię ſtosuie; y wielekroć do robaka nieprawość, y zowie ſię *vermis conſcientiæ.* Bo iáko mol wgryza ſię w ſukno, w wełnę, robak w drzewo, y niby tam komorkę ſobie toczy, w ktoreyby ſię utáił, iednak zawsze ślad po ſobie zoſtawuie, y oczywiſte znaki, po ktorych zaraz y molá w ſuknie, y robaka w drzewie, ábo w owocu dochodźiemy. Ták nieprawość utáić ſię niemoże; muśi ſię wyiawić. Ieszcze Psalmiſta grzech wrzodem, raną na ćiele zkancerowaną nazywa: *Putruerunt, & corruptæ ſunt cicatrices meæ, à facie inſipientiæ meæ.* Zwrzodźiały, y zkancerowały ſię rany moie, ktore mi grzech zadał, z proſtoty z nierozumu mego. A kto nie wie? iáko wrzod ná wierzch, ná iaw wydaie ſię; iáko wrzody y rány zkancerowane, fetorem ſię czuć dáią, y wyiawiaią. Ták grzech, wnet poczuć y poznać ſię dáie. Swięty Philippus Nerius, y niektorzy inni Swięći, ná zetkaniu nieczyſtego z fetoru, czyſtych z woni poznawali. Izaiasz Prorok grzesznikow, do wzburzonego náwałnośćią morza ſtosuie: *Impii, quaſi mare fervens.* Nieprawi zbrodniowie, iáko morze burźliwe, wiátrami wzburzone. A co zá fundament porownania, grzeszącego do morza wzburzonego? oto ten, morze rozburzone, pożera okręty, towary, zniemi y ludźie, ná bezdenność ſwoię pogrąża, zatapia, á długoż to záchowanie? utáienie w nurtach morskiey toni, ludźi ábo towarow pochłonionych? krućiuſieńkie; wnet toż rozburzone morze, ktore pochłonęło, iákoby pogrzebło y utáiło ludźi potonionych, towary potopione, wnet to wszyſtko ná brzegi ſwoie, y trupy z ludźi, y kupie pochłonione, z bezdenności ſwoiey wyrzuca, ludźiom przed oczy prezentuie, y wynurza to wszyſtko, co w ſobie było utáiło. Tákowy ieſt nieprawy y grzeszący: *Impii, ſicut mare fervens,* iáko głębia morska: *Cor iniqui, inquirit mala.* Serce nieprawego, iáko morska bezdenność, ſzuka złego y grzechow, ktoreby w ſiebie pochłonęło. *Cor ejus, congregavit ſibi iniquitatem.* Serce nieprawego, nágromadźiło w ſobie nieprawośći, iáko więc morska głębia, trupy ludzkie, y kupie rożne zarywa. Aleć zápowiedźiał nieprawym głębokiego iáko przepaść morska, ſercá ludźiom Izáiasz: *Væ, qui profundi eſtis corde.* Biada wam, głębokiego ſerca ludźie, iáko głębia morska, pożeraćie grzechy rozmaite, y topićie w ſobie: ále biada wam! bo y od Bogá kaźń wieczna czeka, y u ludźi hańbá y nieſława. Nie długo utaićie w głębokośći ſerca, złośći wasze, wnet ie przed oczy ludzkie, iáko morze wzburzone, wyrzućić, wynurzyć, wyiawić muśićie, ná wasze własną ſromotę y nieſławę: *Impii, ſicut mare fervens.* Zápowiedźiał Zbáwićiel: *De corde enim exeunt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falſa teſtimonia, blaſphæmia: hæc ſunt, quæ coinquinant hominem.* Z ſercá ludzkiego wychodzą wynikaią myśli złe, zaboyſtwa, cudzołoſtwa, nieczyſtośći, kradźieży, fałszywe świadectwa, bluźnierſtwa. Wkradaią ſię grzechy do ſercá, przyimuie ich ſerce, utaia w ſobie, ále utáić nie może: rodzą ſię, gnieżdżą w ſercu grzechy, ále wnet z niego ná iaw, ná widok wychodzą: *de corde exeunt.* Czymże ſię to kończy? *Hæc ſunt, quæ coinquinant hominem.* Grzechy, kradźieży, krzywdy, zaboyſtwa, nieczyſtośći, y wszyſtkie inne z ſercá wynikáią; á człowieka ſzpecą, mażą, hańbią, przed Bogiem, co do duszy, przed ludźmi,

Psal. 140.

Prov. 27.

Psal. 40.

Isaiæ 29

to do nieſłáwy. Zápowiedźiał Ian Swięty, co widźiał *w* Niebie przed Tronem Bożym: *In conſpectu ſedis, tanquam mare vitreum:* Przed Tronem Bożym, morze, iákoby szklane. Ribera tłumaczy przez to morze, ludźi grzeszących, *Quia peccatores ſe velant, & vitia eorum pateſcunt, tanquam in vitro:* Grzeszący ludźie, iáko morze szklane, bo ći gromadzą *w* ſiebie, iáko morze grzechy; táią *w* głębokośći ſercá, iáko *w* morzu: ależ to morze przezroczyſte iáko szkło y kryształ; dáią ſię widźieć, utáić ſię nie mogą. Choćiayby ná iáki czas utáiły ſię przed ludźmi, *w* głębi ſerca grzeszącego, nigdy y ná moment utáić ſię nie mogą przed Bogiem, ktory ſerce ludzkie przenika, y iáko w kryształe, w ſercu ludzkim, zawsze widźi, y naymnieysze złe skłonnośći, á nie tylko wielkie złośći: á ten Bog, y przed świátem cáłym, też grzechy ná iáw, ná *w*idok przed oczy, ná háńbę grzeszących kiedykolwiek zechce, wyprowádźi. Pamiętayćie ludzie! że lubobyśćie, grzechem wászym ná czas uszli oczu ludzkich, nie uydźiećie, nie uniknieće nigdy y ná moment oczu Boskich: widźi Bog grzechy wásze *w* sercu wászym, á kiedy zechce, y ludźiom *w*yiawi. A luboby nie wyiáwił, nie uydźiećie z grzechow wieczney háńby, przed Bogiem y cáłym Niebem. Tym árgumentem wás od grzechow odwodźi Mędrzec: *Ne dicas, à Deo abſcondar, & ex ſummo memorabitur, omne cor intelligetur ab eo:* Nie mow nie rozumnie, że Bogu grzech twoy utáisz, bo wszelkie skrytośći, głębokośći ſerca, Bog przenika: ieżeli tedy w utáieniu przed ludźmi, nie boisz ſię háńby przed ludźmi, przed Bogiem, iáko w niczym ſię nie utáisz, ták ſię ſpráwiedliwie lękáy od Bogá, y háńby doczesney y wieczney, y męki *w*iekuiſtey.

Arcyzbáwienna káżdemu grzeszącemu przeſtroga, Augustyna Swiętego *Tunc ipſe erit judex cauſæ tuæ, qui modo eſt teſtis vitæ:* Nie dufay w to, że uydźiesz oká y háńby ludzkiey, nie uydźiesz z grzechem káry Boskiey, Ten będźie Sędźią grzechu twego, Bog, ktory ieſt widzem grzechu twego, Amen.

Apoc. 4 · Rib. in Ap. 4 · 16 · Aug. lib. 10 cap. 4 de civit.

KAZANIE

Ná Niedźielę dźiewiątą po Swiątkach.

Videns Civitatem, flevit ſuper illam, dicens; quia ſi cognoviſſes & tu, & quidem in die tua, quæ ad pacem tibi, &c. Non relinquent in te lapidem ſuper lapidem, eo quod non cognoveris tempus viſitationis tuæ, Lucæ 10.

Fundament, y ſam grunt náypierwszy, naszego zbawienia, obſerwancya czaſu, łáski Bożey nawiedzenia.

Zguba, á zguba nieſzczęśliwa, zguba oſtateczna, Jerozolimy, násza, *w* ſtárániu zbawienia, náuka y przeſtrogá. Nie Káznodźieyská inwencya, nie ludzka, ále wyrok Wćieloney prawdy, wyrok Boga Zbáwićiela, ruinę, zgubę, á zgubę oſtateczną Jerozolimie zapowiedźiał: á to z tey miáry, y z tey winy, że nie uznałá, czáſu Boskiego, y łáski iego náwiedzenia; *Non relinquent in te lapidem, ſuper lapidem, eo quod non cognoveris tempus viſitationis tuæ:* Jerozolimo, ták ćie ieſzcze, ták obálą, zruynuią nieprzyiaćiele twoi, że kámienia w tobie: ná kámieniu nie zoſtáwią: á to przeto, żeś nie uznałá czáſu nawiedzenia Boskiego; to ieſt, zeſłania náuki, y opowiádania Syna Boskiego; *Eo quod non cognoveris tempus viſitationis tuæ.* Lament to był świátu y Niebu do tąd niewidźiány; Anielskim rozumom do zdumienia dźiwny; lament nie ocłacowanych łez Syna Boskiego, nászego Páná y Zbáwićiela, nad zgubą Ierozolimy, nieuznáiącey náwiedzenia Boskiego, nie czuwaiącey w czáſie łáski Bożey, dáney od Boga, ná dobro, ſzczęśćie, ná pokoy, zbáwienie Jerozolimy; *Quia ſi cognoviſſes & tu, & quidem in hac die tua, quæ ad pacem tibi:* Opłákana łzámi moimi Jerozolimo, o gdybyś byłá uznałá te, y te łáski Boże, ktore tobie dniá tego, tákiego dźisieyszego, dáne ſą, y zeſłáne, ná dobro twoie, ná pokoy twoy, á

á pokoy szczęśliwy y zbáwienny; *Quia si cognovisses & tu, & quidem in hac die tua; quæ ad pacem tibi.* Dzień ten, dzień y czas dźiśieyszy, iest to dźień twoy; *In hac die tua* bo tobie ná pokoy, ná zbawienie, ná cáłość dobra twego, od Boga dany; *Si cognovisses, & quidem in hac die tua, quæ ad pacem tibi* Zginiesz nieomylnie, zginiesz Jerozolimo! a zginiesz ostatecznie, do szczętu, do ostatniego kamyka, żeś nie uznała náwiedzenia Boskiego, y zaniedbałaś się w czaśie łáski iego; *Eo quod non cognoveris tempus visitationis tuæ.* Tymći zgineła Ierozolima, y narod Zydowski, tym giną ludźie tym wszyscy potępieńcy zgineli, że czasu nawiedzenia Boskiego, y łaski iego nie uználi: że się w czáśie, łaski Bożey, y powołania, czyli do náwrocenia wiary świętey, czyli do warowania grzechu; czyli do pokuty y poprawy żyćia, czyli do pewnego stanu żywota, sobie od Boga dáney, niepoczuli, ze się zaniedbali; á nam żyiącym, náukę y przestrogę zostawili: że fundament, y grunt naypierwszy, zbáwienia, obserwancya czásu Boskiego, y łaski iego nawiedzenia. O tym, Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI

PRáwdę zbawienną ktorą wam dźiśia przełożyć umyśliłem, mądrze uważał u siebie Swięty Fránciszek Salesius, y zawołał: *JESU bone! si inspirationes Divinas, secundum omnem earum virtutis plenitudinem reciperemus, quantos, brevi tempore, progressus faceremus:* Dobry Boże! gdybyśmy wedle zupełnych nátchnienia Boskiego, y przez łaski Boże, do dobrego powołánia, doskonale się sprawili, a náwiedzeniá Boskie, szczyrym y prawym sercem przyimowali! iakobyśmy w prętkim czaśie, wielki nader, w cnotach, y zbawiennych zasługách, postępek uczynili? Przetoć wiele, w ludzkich sumnieniach, rozwiozłośći, zániedbánia stáráń zbawiennych, wiele grzechow, wiele y zgubionych dusz; że nie maią, nie mieli powinney, ku Boskiemu, przez święte nátchnienia, wnętrzne na dobre, pobudki, náwiedzeniu obserwancyi. Nátym grunt zbawienia ludzkiego, czuć się w czaśie, Boskiego, przez łaski ná dobre; powołuiące, náprowadzaiące, nawiedzenia. Nápomina nas do tey czuyności, Psalmista; *Hodie si vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda vestra:* Dźiśia, w tym czaśie, skoro usłyszycie głos Boski, głos nátchnienia, świętego powołaniá, powodzenia dobrego, nie zatwárdzáyćie serca wászego: *Sicut in exacerbatione, secundum diem tentationis in deserto:* Iako zatwardzieli Izraelitowie ná puszczy, y zá to pogineli. Do tey náwiedzenie Boskiego przez rozmaite náthnienia y powołania, obserwancyi, podobnym stylem upominá Paweł Swięty, przytaczaiąc z Izaiasza, słowa samego Bogá: *Exhortamur, ne in vacuum, gratiam Dei recipiatis: ait enim, tempore accepto, exaudivi te:* Upominamy was, aby daremna, łaski Bożey, wam danina nie była: albowiem mowi Bog; w czaśie sposobnym, wysłuchałem ćię: *Et in die salutis, audivi te:* W dźień zbawienia, tobie odemnie naznaczony, wspomogłem ćiebie: *Ecce nunc tempus acceptabile! nunc dies salutis:* Czuyćież się! chwytayćie się łaski Bożey! oto teraz czás sposobny, czas pogodny, wam naznaczony, oto teraz dźień iest zbáwienia: czasu tego przestrzegáć maćie; ábyśćie w nim, zaraz nie mieszkaiąc, zbawienie spráwowali; czyniąc, pełniąc to, do czego was Bog, przez święte natchnienia, wnętrznie powołuie: teraz was wspomoże! zaniedbaćie się w czaśie tym, ná dobro zbawienia, danym? czas minie, á wy, dźieł zbáwiennych, y samego zbáwienia potym chybićie. W tey wierze, Bog sam dusze nábożną, u Psalmisty przestrzegał, y nápominał do wzgardy świáta: *Audi filia? & vide, & inclina aurem tuam; & obliviscere populum tuum, & Domum Patris tui:* Słuchay corko! a obacz, y uznay; nachylay ucha twego, ábyś słyszała, coć każe: zapomniey ludu twego, y domu oyca twego! Usłuchasz, wypełnisz, coć każą? *Et concupiscet Rex decorem tuum:* Pożąda zatym, Krol Nieba, piękności twoiey, áby ćiebie uczynił ná wieki, oblubienicą swoią i dziedźiczką chwały swoiey. Uważa Bernard Swięty, słowa wspomniáne, y tak mowi; *Videre desideras? sed prius audi, inclina aurem tuam, ut per auditus obedientiam, ad gloriam pervenias visionis:* Pragniesz widźieć Bogá w Niebie, słuchayże Boga, do ćiebie w życiu, wnętrznie mowiącego: stopień do widzenia Boskiego, iest słuchanie głosu natchnienia iego. Náchylayże ucha wnętrznego, ábyś przez słuchanie, przyszła do widzenia Boga y chwały iego. Przestrzega zaś, ná innym mieyscu, pilno, tenże Bernard Swięty *Velociter currit sermo Dei; & velocem desiderat habere sequentem:* Prętko przebiega słowo Boże, głos Boski, y łáski iego; zatym prętkiego słuchania wypełnienia potrzebuie. Co Bog do serca podaie, to iako náyprędzey wypełnić potrzeba. Znał się na tey obligacyi, Iob sprawiedliwy; y protestował się przed Panem Bogiem swoim: *Vocabis me, & ego respondebo tibi:* Powołasz mię Panie, do czego? ia odpowiem: bo wypełnię, co kážesz. Tak te słowa bierze y tłumaczy Rychardus; *Vocat Deus, per gratiam visitantem, & respondebit homo, per munda*

Fran. Sal. l. 2 Cap. 11

Psal. 94

2. Cor. 6.

Psal. 44.

Bern: ser. 41

Ber. ser. de viis vitæ

Iob. 14

Rych. a S. Victor in

mandat ortum impletionem. Powołuie Bog ludźi, do rożnych zbáwiennych ćwiczenia, przez łáską náwiedzaiącą; odpowiada człowiek Bogu, kiedy rozkazy iego coprędzey wypełnia. Bacznie ſię czuli w tey mierze, Páſterze; skoro im tylko Anioł, Narodzenie Páńskie, w Bethleem ſprawione zwiaſtował, z pośpiechem, wlot tam pobieżeli, aby Narodzonemu Panu y Bogu, pokłon pokorny oddali: *Et venerunt feſtinantes.* Podobną bacznośćią, poczuł ſię do tey powinności Paweł Swięty: iáko ſam o ſobie wyznaie kiedy ſię podobało Bogu, ktory mię ná uſługę Ewangelii, z żywota matki moiey, náznaczył: *Et vocavit per gratiam ſuam:* y powołał mię przez łaskę swoię; *Ut revelaret filium in me, ut evangelizarem illum in gentibus:* aby przez moię poſługę, obiáwił ſyna ſwego świátu; á żebym ia ewangelizował, y opowiedał, ogłaszał narodom, Syna Bożego, Zbawićiela Narodu ludzkiego; *Continuo non acquievi carni, & ſanguini, ſed abii in Arabiam:* Natychmiaſt odrzućiłem odemnie, poszepty y rády, y miłość ćiała y krwie, á pobieżałem z Ewangelią do Arábii. Ten ieſt duch prawy, ten grunt zbáwiennego ſtarania, chwytáć ſię nátychmiaſt, náwiedzaiącey nas, powołuiącey łaski Bożey y pełnić nie odwłocznie, do czego nas, łáska Boża wzbudza. Ten duch oſiádł obroty y koła, Cherubinow, Ezechielowi reprezentowanych; *Spiritus vitæ, erat in rotis:* Duch żywotá, w kołach, to ieſt, we wszytkich obrotách Swiętych Cherubinow; á z iákiey miary? *Ubi erat impetus ſpiritus, illuc gradiebantur:* Bo gdźie ich Duch Boży, przez święte zbáwienne nátchnienia, zapędzał, tám, całym ſił lotem bieżeli. O tákowym Zbawiennym duchu, pod figurą, Jobowi ſprawiedliwemu, Bog mowił; *Nunquid per ſapientiam tuam, plumeſcit accipiter? expandens alas ſuas ad Auſtrum:* Izali to ſię dźieie mądrośćią twoią? że iaſtrząb w pierze poraſta, rozkładaiąc skrzydła ſwoie, náprzećiwko Auſtrowi, wiatrowi południowemu. Auſter, u Oycow Swiętych, Ducha Swiętego powionienie, w tym ieſt mądrość nie źiemska, nie ludzka, od Boga, niebieska; że ludźie, iáko iáſtrząb, przećiw wiatrowi południowemu, pierśi ſwoie nádſtáwiáią, przećiw powionieniu nátchnienia, Nayświętszego Auſtra, Ducha Swiętego; gotowe czyniąc, y ſpoſobiąc ſerca pierśi ſwoich, ná nátchnienia Ducha Swiętego aby ie pełnili, zaczym w piora zbawienne poraſtaią, ktoremi ſię do widzenia Boskiego, miłowania, wzbiiaią. Tym zbawienia duchem żyła dusza nábożna; kiedy Auſtra tego, Ducha Swiętego, do ogrodu ſerca ſwego, zapraszała; *Veni Auſter! perfla hortum meum! & fluant aromata illius:* Przybądź Auſtrze, Duchu święty, przewieway ogrod duszy moiey ſiły, możności, ſpoſobności, iáko wonne drzewa; żeby Bogu moiemu, iako náywdźięcznieysza zbawiennych ćwiczenia wonią, obfićiey wydały. Wszytka, zbawienia naszego ſprawa, od nátchnienia Ducha Swiętego, od powiewánia łaski iego, nás náwiedzaiącey, zawiſła. Bo iako zeznaie Paweł Swięty; że y ſłowka, y wspomnienia, nayſłodszego Imienia IEZUS, wymowić nie możemy, bez łáski, y pomocy Ducha Swiętego: iedynie wspominać możemy, to nayświętsze Imię, w Duchu Swiętym; *Nemo poteſt dicere; Dominus IESUS, niſi in ſpiritu Sancto:* A iakoż nie powinniśmy obſerwowáć powiewania, przez wnętrzne nátchnienia, y łaski pobudzaiące, Duchá Swiętego? zá mieszkamy ſię w czáſie tákowego nawiedzenia Boskiego? zámieszkamy też ſprawy zbáwienia, zatym y ná zbáwieniu szkodowáć muſiemy. Co nam Pan Bog wyrazić chćiał, w figurze, w ſtarym zakonie, pokazaney u Moyżeszá, przez daną mannę, y ſpoſob, iey zażywania, naznaczony ludowi Izraelskiemu; *Colligebant autem, mane ſinguli, quantum ſufficere poterat ad veſcendum; cumq; incaluiſſet ſol, liquefiebat:* Naznaczył Pan Bog w figurze, ná nowy Zakon daney ludowi Izraelskiemu, cudowną mannę ná pokarm, w ten ſpoſob, y takową kondycyą, áby ią zráná zbierali, ná wschodźie ſłońcá; kto záś ſię w náznáczonym czáśie, zaniedbał? ſobie był winien, że ſzkodował; ieżeli zrana, ná wschodźie ſłońca, manny tey niezbierał: albowiem, iako ſię w gorę ſłońce podnioſło czas zbierania, ginął; bo manna topniała, á iáko rosa nikneła; *Cum ſol incaluiſſet liquefiebat.* Táż ſama manna, na pokarm zbierana, ták była w ſobie gruntowna; że w ſtępách tłuczoná, w garncach warzona, ſmażoná, w ogniu nie topiła ſię, nie nikneła: á przećie, ná podnieſieniu ſię ſłońca w gorę, topniała; áby iey, iuż wiecey dnia tego, nikt zbieráć nie mogł. Figura to pokármu, poſiłku, poſiłku, duszy nászey nám przez náwiedzáiące łáski Boże, od Boga náznáczone, ábyśmy czáſu dniá ich, nám na zbawienne ſpráwy, przeſtrzegáli; w czáſie nawiedzeniá ich, chwytali ſię, y znimi zbawiennie robili: bo iáko ſię w tym czáśie zaniedbamy, źnikną nam; á znimi zniknie ſiła, y ſpoſobność ſpráwy zbawieniá: *Cum ſol incaluiſſet, liquefiebat.* W tey expreſſyi, przeſtrzegá nás Mędrzec Páński; y tłumáczy nám tę figurę, ná obſerwáncyą czasu náwiedzenia łáski Bożey, nas oświecáiącey, pobudzáiącey, wspomágaiącey; y mowi ták o tym Manny znaku y ſpoſobie: *Quod enim ab igne, non poterat exterminari, ab exiguo radio ſolis tabeſcebat:* Manna, ktorey ogień zepsowáć, zniszczyć nie mogł, od małego pro

Cant. 6 | Lucæ 2 | Gal. 1 | Ezech. 1 | Job. 39 | Cant. 4 | Exod. 16 | Sap. 16

mienia słonecznego ; nikneła , á to ná ten dowod : *Ut notum omnibus esset ; quoniam oportet prævenire solem , ad benedictionem tuam, & ad ortum solis , te adorare* : Aby wszyscy wiedzieli, uználi , że trzebá uprzedzáć wschod słońca , ná odebránie błogosławieństwá , y że ná wschodzie słońcá , trzebá kłániáć sie tobie Bogu nászemu. O tym záś słońcu , ktorego wschod , gotowośćia nászą uprzedzáć mamy , do błogosławieństwa : a żebyśmy sie ná tym wschodźie , Bogu kłániáli , opowiadał sam Pan *Bog* , przez Malachiásza Proroka *Orietur vobis timentibus nomen meum , sol justitiæ* : Wnidźie wam, boiącym

Malach. 4

sie Imienia mego , słońce spráwiedliwośći : to iest , słońce ktore oświecá káżdego człowieka przychodzącego ná świát ; to iest słońce spráwiedliwośći , ktore wschodźi w sercách nászych , y duszach nászych , przez łaski oświecaiące rozum , zápáláiące wolą , zagrzewáiące sercá násze , do zámiłowániá Bogá , do spráwowániá zbáwieniá wiecznego. Trzebá tedy : *Prævenire solem , ad benedictionem* : Uprzedzáć wschod słońcá tego , y błogosłáwieństwá , przez łáski iego , ktoremi iáko promieniámi , oświecá y zápála nás , do spráwy żywotá wiecznego. Nie náydzie wschod słońcá tego , w nas gotowośći , sposobnośći do przyiećiá wschodu iego , łásk náwiedzáiących nás , że ich w tym náwiedzeniá czáśie , obserwowáć nie będźiemy? zniknął zátym bez skutku zbáwiennego , w nas łáski Boże , nie odbierzemy , nie uznamy błogosławieństwá Bożego , y nie oddámy czći powinney Bogu , w czasie podanym , náwiedzenia iego , chybiemy pogody, zbáwieniu nászemu náznaczoney. Ten sens wyraźić chćiał Psalmistá , modląc sie do *Paná* Boga : *Illuminans tu mirabiliter , a montibus æternis* , Oświecasz Boże , dźiwnie od gor wiekuistych. Nádstáwić sie trzeba , w czasie promieni , z gor ná ludźie z stępuiących , przysposobić do zabrania świ準atłośći , bo iáko zamieszka sie kto , słońce zaydźie za gory , promieni iego , więcey nie obaczy. Pilność od Mędrca zapowiedzianą , czuyność ná wschod słońcá spráwiedliwośći y oświecáiących promieni, y zagrzewaiących łask iego, w sprawiedliwych duszach , uznał Habakuk Prorok; *In luce sagittarum tuarum ibunt, in splendore fulgurantis hastæ tuæ* : Postępowáć będą (to iest z cnoty w cnotę , w drodze zbawienney w drodze przykazáń Boskich) w promieniách , w świetle strzał twoich Boże ; to iest łask przenikaiących do serca, iáko strzały ; postępowáć będą, to w splendorże oświecaiącym , włoczni twoiey , prześwietnie błyskaiącey ; to iest mocney y dzielney łaski twoiey : Ktora iáko oszczepem włoczni , byteż náyzatwardźiálsze serce otworzy y zráni , miłośćią Boga , y Zbáwićiela. W teyże expressyi , Psalmistá wyráźił powolność swoie , ku łaskom Bożym ; y czułość swoię , przestrzegáiąca náwiedzeniá Boskiego : *Lucerna pedibus meis , verbum tuum* : Słowo twoie Boże , ktorym ty do serca mego , wnętrznie mowisz ; iest iako pochodnia , przed nogami , y krokami , bo iá za oświeceniem łáski nátych miast porywam sie : *In viam , mandatorum tuorum* : w drogę przykazáń twoich ábym z niey nigdy niewykroczył, y nigdy nie zbłądźił. Przećiwnie sie spráwuie głupieć, o zbawienie niedbały , iako opowiáda Mędrzec Páński ; *Non recipit stultus , verba prudentiæ* : Nierozumny, ná dobro swoie , ná zbawienie duszy , niebaczny , niepámiętny , nieprzyimuie słow , Mądrośći Bożey ; ktora go drogi prawey, do Nieba naucza. Takowym nierozumem , Izraelski lud , sam sobie zaszkodził : sam siebie zgubił , y zbawienną Boga swego opiekę , dyrekcyą, utraćił. Oczym sam Pan *Bog* , u Psalmisty zeznáie : *Non audivit populus meus vocem meam, Israel non intendit mihi*, wedle Chaldayskiey wersyi *non obedivit verbo meo*: Izrael niesłuchał głosu mego głosu powołania ; y niedbał áni uważał na słowa moie , ktorem do serca iego , wnętrznie podáwał : *Et dimisi eos , secundum desideria cordis eorum , ibunt in adventionibus suis* : Zatym puśćiłem ich , zá ich chućiámi , y żądzami , serca ich : chodzić będą w wynalazkach swoich , w intencyach wymysłow , złey woli swoiey ; á zátym nie trafią ná drogę zbawienną , a zgłupcami utyskowáć będą : *Ergo erravimus in via veritatis* : Otoześmy zbłądźili od drogi práwdy : *Si populus meus audisset me , Israel , si in viis meis ambulasset ; pro nihilo forsitan , inimicos eorum , humiliassem , & super tribulantes misissem manum meam* : Gdyby był lud moy słuchał głosu mego , głosu łaski moiey : Izrael gdybył , ná głos powołaiących łask moich , chodził w drogach moich , w drogach praw moich, poniżył bym z gruntu , y zupełnie , nieprzyiáćioły iego , to iest, mocárstwa piekielne , y puśćiłbym, y śćiągnąłbym był prawicę moię wszechmocną, ná te zástępy, ktore ich trápią, y zgubić chcą. Tać iest sztuká náyzdrádliwsza mocárstw ciemnośći , áby dusze ludzkie zraźiły , od posłuszeństwa, náwiedzáiącym , y powołuiącym , naprowadzaiącym , ná drogę Zbawienia, łáskom Bożym , w czáśie ich náwiedzenia : pewien tego , że iáko sie łask takowych nie chwycą , á inne , własnego upodobania , ktore im czárt do serca podaie , udadzą, pewnikiem do zbawienia, ná żywot wieczny nie trafią. Zaniedbała sie nieco , lubo nábożná dusza, ná głos oblubieńca Bogá , y kołatánie powołania iego : *Vox dilecti mei , pulsantis : Aperi mihi , soror mea , amica mea* ; Lamentuie sama , po niewczasie , głos prawi , kochá-

Psal. 75.

Hab. 3.

Prov. 18

psal. 8.

Cant. 5

nego

nego Boga, ſtał ſię do mnie kołataiącego, otworz mi ſioſtro moia, przyiaćiołko moiá: zaleniáła uſłucháć, Oblubienica Boga, głoſu, zaniedbała w czaſie kołataniá, otworzyć. Nie rychło obaczyła ſię; wſtáłá otworzyła, ále iuż u drzwi Oblubienica nie zaſtáła; od ſzedł, opuśćił ią, y ukrył ſię, utáił przed duszą, nátchnienia ſwego kołataniu, nie powolną, *Peſſulum oſtii mei aperui, dilecto meo, at ille declinaverat. Quaeſivi, & non inveni illum; vocavi, & non reſpondit mihi*: Lámentuie po niewczaſie! otworzyłam klamkę drzwi moich, Oblubieńcowi memu, Bogu; ále skłonił ſię y gdźie indźiey udał, y odszedł. Podobnie Bog do ſerc nászych kołace, ſpoſobem Juſtusa Orgelitana, opiſanym, *Pulſat Dominus, quando quae bona ſunt, vel per doctrinam docet; vel occulta inſpiratione, corda ad bene faciendum, inſtigat: tunc ei aperitur, quando ea, quae praecepit, implentur*. Kołace Bog do nas álbo powierzchnią, z Kśiąg, Kazań, rozmow náuką albo wnętrznym natchnieniem náucza dobrze czynić: my zaś wten czas otwierámy Bogu, kiedy to pełniem, co Bog roskázuie, y do ſercá podaie. Pospolita záś, utrata, y szkoda wszytkim, ktorzy ſię w czaſie náwiedzenia, y kołatania Boskiego, zániedbuią, á głosu łaski Bożey nie ſłuchaią, że ich Bog opuszcza, od nich uchodzi, y oddala ſię. Spráwuie to zdradá nienawiśći czartowskiey, ták uwodząca dusze, áby ſię w czaſie náwiedzenia Boskiego, opuśćili; á zá głosem y powołaniem Bożym, zbawiennie nie událi. Ná co lamentował Prorok, w oſobie Izraela, pod dwoiákim podobieństwem. *In tenebris collocavit me, quaſi mortuos ſempiternos*: W ćiemnośćiach położył postanowił mię, iako trupa zmarłego, w grobie zamknął: áby tam nie doſięgnął mię promień oświecaiący łaski Bożey, ktoryby zbawiennie, rozum moy oświećił, y pokazał drogę zbáwienia mego. Ukryć zawsze, utáić, uſiłuie czart, przed námi, drogę powſtania z grzechow, drogę do zbawienia y żywota wiecznego, áby záćiemnieni ludźie, nie trafili do Niebá, do Bogá. Drugim podobieństwem, tenże, támże lamentuie Prorok: *Circumaedificavit adverſum me; agravavit compedem meum*: Obmur wał mię czart wkoło, y obciążył kaydany ná nogi moie, áby y łáska Boża do mnie, przez mury otaczáiące, nieprzebiła ſię, y żebym iá dobyć ſię niemogł z mocy panowánia czartowskiego Zagradza wszelkim uſiłowaniem, czart, drogę ludźiom do zbáwieniá, obwodźi zdrádami ſwemi, iako murámi, áby dusza, zá łáską Bożą, wydrzeć ſię, y udáć nie mogła. Co ták wytłumaczá Hugo Kárdynáł: *Contra animam, diabolus circum aedificat, ne pos ſit egredi de peccato, per confeſſionem, vel ad bonum operationem. Facit enim, foſſulam cupiditatis, muros obſtinationis, turres elationis, balliſtas detractionis*: Przećiw duszy, czart wkoło ſtáwia budowaniá ſwoie, aby nie mogłá wydrzeć ſię z mocy iego do pokuty, y do ſpráwy zbawienia ſwego. Sposob zaś czartowskiego obudowániá; że náprzod koło ſumnienia dáie głębokie foſſy chćiwośći, pożądliwośći, ktore przećiw duszy knuie y wyrabia. Co gdy mu ſię powiedźie, że ſię dusze opuszczą, zaniedbaią; daie w koło duszy, mury zatwárdźiałośći w złym, uporu zdania ſwego, utęża y utwierdza złe żądze w człowieku. Wyſtawia y wieże, przy tych murach; wynioſłośćią umyſłu, pycha, prezumpcyą, otaczáiąc dusze nieszczęśliwą A nádto ſtawiá y beluardy, w koło złośći, nienáwiśći, ſławę cudzą ſzarpiącey, á do nadgrody, y reſtytucyi, cudzey ſławy, do napráwy, dobrego bliźnich imienia, cale ſię nie poczuwaiącey. Ktora to zgubę oſtateczną, w takowym czáſie nawiedzeniá Boskiego, niedbálcom wyráził Auguſtyn Swięty: *Cum potuit, noluit, cum vult, non poteſt; per malum velle, perdidit bonum poſſe*. Gdy mogł, y gdy go Bog do ſiebie wołał, do ſerca kałatał; *vox dilecti, pulſantis, aperi*, niechćiał, *noluit*. Potym chćiał, ále dla zdrad czartowskich, chćiał niechcąc; czart go iák ſwego oſiádł, y trzymał, iáko więźnia; *agravavit compedem meum*: Y ták niby chćiał: bo go gryzło ſumnienie; ále nie mogł, bo go czart ſilnieyszy náń, po odrzuconey łásce Bożey, nie puśćił, mocno utrzymował: *Cum voluit non potuit*: A tak zła wola ſwoią, dobrą, zbawienną możność utráćił, razem y zbawienie; *Per malum velle perdidit bonum poſſe* Nie iednego tá kázń, od Boga potyka, ktora potkála Saula, roskázowi, Bożemu nieposłusznego: do ktorego, Bog zeſłał Samuela Proroká, z tą intymacyą dekretu ſwoiego Boskiego: *Quia proiecisti ſermonem Domini, proiecit te Dominus, ne ſis Rex ſuper Iſrael*: Odrzućiłeś Saulu, roskaz Boski; odrzućił ćiebie Bog, ábyś nie krolował w Izraelu. Przedtym, wyżey troche, wytłumaczył Saulowi Samuel, przeznaczenia Boże, y przywiązanie ich, y dalszey opieki Bożey, do po słuszeństwa y wypełnienia pewnego, roskazu; gdyby go był Saul wypełnił: iuż był Bog naznaczył Krolowanie pokolenia iego, w Izraelu; *Stulte egiſti, nec cuſtodiſti mandata Domini Dei tui*: Głupieś uczynił, żeś niewypełnił roskazu Boga twego. *Quodſi non feciſſes? jam nunc praeparaſſet Dominus Regnum tuum, Iſrael, in ſempiternum. Sed nequaquam Regnum tuum, ultra conſurget*: Gdybyś był teraz, w tym czaſie wypełnił, coć Bog pokazał otrzymałbyś był od Boga krolowánie ná wieki: á ták zapewnie odpadnie

Thren. 3.

Hugo Card. hic.

lib. Conf.

1. Reg. 15.

od ciebie Krolestwo w Izraelu. Tysiącami takowych, ná wieki straconych, od Krolestwá Niebieskiego, y żywota wiecznego, odpadłych; przeto że w czasie nawiedzenia, powołánia Bożego, nie usłuchali głosu, y roskazu Bożego: maiąc przy tym náwiedzeniu Bożym, przywiązany dar zbáwienia, krolowania w Niebie, gdyby byli wypełnili, co im Bog nákazał. Takowym niedbalcom, w czasie nawiedzenia Boskiego, łasce Bożey nie powolnym, Bog sam, zgubę ich deklaruie u Mędrca: *Vocavi & renuistis; extendi manum meam, non erat, qui aspiceret. Despexistis omne consilium meum, & increpationes meas neglexistis: ego quoq; in interitu vestro, ridebo, & subsannabo*: Wołałem was do zbawienia, niechćieliśćie; wyciągałem do was, rękę moię, z gotową pomocą, y dátkiem dalszym łask moich, ku żywotowi wiecznemu, ániśćie na to weyrzeli: o toż zginiećie; á iá w zgubie wászey, śmiać się z was, y urągać będę. Dodaie dáley powszechnie o tákowych niedbalcach, y wzgárdźićielach náwiedzenia Bożego; *Tunc invocabunt me, & non exaudiam; mane consurgent, & non invenient me; eo, quod exosam habuerint disciplinam, & timorem Domini non susceperint*: Zaniedbáli się w czasie powołánia mego; wzgárdźili głosem, y słowem łaski moiey: otoż potym, w nieszczęśćiu, w ostatnim złym swoim, wołáć do mnie będą, á iá nie wysłucham ich: ráno powstaną do mnie, á nie náydą mię. Takową właśnie zgubę zapowiedał Pan Iezus, złośliwym Pharizom: *Ego vado, quaeretis me, & in peccato vestro moriemini*: Nie słuchacie kázániá y prawdy moiey: iá od was odchodzę, á wy szukáć mię będźiećie: ále w grzechu waszym pomrzećie. Przestrzega tedy, y upomina nas wszytkich, Izaiasz Prorok: *Quaerite Dominum, dum inveniri potest, invocate eum, dum prope est*: Szukayćie Paná Bogá, w czáśie náwiedzenia iego: kiedy go náleść możećie: wzywáyćie go, kiedy blisko iest: bo iák zaniedbaćie! Bog łaskę swoię od was oddáli, á wy zginiećie. Glossa Interlinearis czyta: *Invocate, dum tempus habetis*: Wzywáyćie Bogá, w czáśie náwiedzenia, w czáśie powołánia iego: *Tempus non erit amplius*: Przywodźi Cesariusz, nie iákiego z niedbalcow y wzgárdźićielow łaski powołania! y náwiedzenia Bożego; iákim, ten, kształtem odrzuca głos łáski Bożey, mowiąc sobie; *Dum ad senectam venero, tunc ad paenitentiae medicamenta, confugiam*: Jako przyyidę do staróśći, to się udám do pokuty. Na to zdradliwą rezolucyą, nátychmiast z podźiwieniem, żali się tenże Oćiec Swięty: *Quare hoc de se, frugalitas humana praesumat? cum diem unum, in vita sua, in potestate, non habeat*: Iakim rozumem? iákim ná zbawienie baczeniem, takowe rezolucye, odkłádáią czas pokuty, czas poprawy, kiedy w mocy swoiey, dnia iednego godźiny iedney żywotá swego, nie maią: á będąli mieli tákową potym łaskę náwiedzenia Bożego? iákową teraz wzgárdzaią? Pewnieysza to, że teráz wzgárdziwszy łaską Boskiego nawiedzenia, y łaski iego? iuż że takowey dźielnośći, (iáką gardzą) mieć nie będą; iako nie mieli ci, co takiem zaniedbaniem y pogárdą, zbawienie utraćili. Zebyśmy y my, sposobnym zaniedbániem Nawiedzenia Bożego, nie zgineli! káżdego z was, iáko nayserdecznieysza, nayskutecznieysza powinna być. teraz ná záwsze, z Psalmistą rezolucya, *Audiam, quid loquatur in me Dominus DEUS*: Słucháć od tąd szczyrze, wiernie pełnić będę! co wemnie, co do serca mego, mowić, podáwáć będźie, Pan moy, BOG moy. Odzywaymy się, odzywaymy codziennie, á serdecznie, káżdy z nas, do Páná BOGA naszego, słowy y sercem Samuelá Proroka; *Loquere Domine! ecce audit servus tuus*: Mow Panie! mow miłośćiwie! á iako naydźielniey? náyskuteczniey! do mnie, do duszy moiey, do serca mego! Oto słucha sługa twoy; áby pełnił w sobie, náygodnieyszą wolą twoią, Amen.

prov. 1 · Ioan. 8. · Isaiae. 55 · Cesarius hom. 24. · psal. 84. · 1. Reg. 3

KAZA-

KAZANIE

Na Niedziele dźieſiątą po Swiątkach.

DEUS! Gratias ago Tibi, quia non ſum ſicut cæteri hominum, raptores, injuſti, adulteri, &c. Iejuno bis in Sabbatho, decimas do, omnium quæ poſſideo Lucæ 18.

Oczywiſty rozboy, wſzelkiey záſługi chełpliwość, iedynie chwalebna, y zbáwienna, dobrze czynić, á milczeć.

AKtoby dźiśieyszemu Farużowi, iáko cnot wielkich, ták zaſług nie pospolitych nie przyznał? ná dwoch iákoby zawłasách, ábo iákoby ná filarach, osadza ſie świątobliwość y zbawienność: *Declina à malo, & fac bonum.* Złego ſie chronić, dobrze czynić. Oboie to Faruż zdał ſie wypełnić, y zá to Bogu dźiękował, że ſie od złego, od grzechow ćieszkich zachował, y że ſie w cnotach, y zbawiennych dźiełach, dobrze ćwiczył y ſtáwił. Modlitwa Farużowa oboie to wyraża y zámyka; Dźiekuieć *Boże*, że nie ieſtem zły, nieprawy, nie ieſtem zbrodźień iáko inni wydźiercy łupieżcy, cudzołożnicy; Oto Boże nádto poſty, dwa dni w tydźień záchowuie, dźieśięćiny ze wszyſtkiey moiey iśćizny oddaie: *jejuno bis in ſabbatho, decimas do*, kto tedy nie záchwali Faruża? iáko w prawie Bożym obserwanta, ták w ćwiczeniu cnoty, y wſtrzemięźliwego poſtniká, y hoynego iałmużniká? á przećie z tym Farużem ſtánął razem przed Bogiem, Publikan y iawnogrzesznik, y *Zbáw*ićielowym wyrokiem, iawnogrzesznik nád Faruża przed Bogiem znalazł ſie ſpráwiedliwym: *Deſcendit hic juſtificatus in domum ſuam, ab illo.* Faruż z przed oblicza Bożego z niczym ſie powroćił do domu, iawnogrzesznik odszedł ſpráwiedliwym, zaſłużeńszym Bogu, Niebu chwalebnieyszym: *deſcendit hic juſtificatus ab illo.* A gdźie ták wielkiey obserwancyi, ták znamienitych Faruza cnot zaſługi? w nic poszły, przepadły! á przez co? przez chlubość y chełpliwość: *Non ſum ſicut cæteri*, przećie iá to coś nád inne lepszy, ſtrzemięźliwszy, cnotliwszy, iáko ſie z dźieł dobrych y chwalebnych, chełpliwie popisował, ták wszyſtkę ich zaſługę utraćił. Nayzbawiennieysza, naychwalebnieysza, przed Bogiem, dobrze czynić á milczeć. Nieuwarowana chwalebnych dźieł zguba, nieuchronny á oczywiſty zasług zbáwiennych rozboy, chlubność y chełpliwość. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedziwney BOGA MATKI.

ARcyzbawienna wszyſtkiemu Chrześćiańſtwu przeſtroga, y adhortacya Grzegorza S. z Nazyanu: *Famam aut nomen, ne nimis quæras velim! probum eſſe præſtat, quàm videri!* Y w politycznych zabawach, dopieroż bardźiey w zbawiennych ſprawach, chćiwość czći u ludźi chlubność, y chełpliwa umysłu wyniosłość naganna! pomiarkowany zaś do sławy y dobrego imienia áfekt záwsze chwalebny á do zasługi zbawienney, nieuchronnie potrzebny. Sławy prawi S. Grzegorz, y sławnego imienia zbyt nie ſzukay, raczey to chwalebna, y to zbawienna bydź dobrym, dźielnym, cnotliwym, ále ſie nie prezentować nie zászczycać: *Præſtat eſſe probum, quàm videri.* Arcychrześćiańskim dokumentem, zdanie ſwoie w tey mierze Cycero opowiedźiał: *Nullum Theatrum virtuti majus, quam conſcientia.* Theatrum naywiększe naypowinnieysze cnoćie, y dobrym dźiełom, własne ſumnienie, dość natym masz mieć żeś dobrze co zrobił, záchoway to w ſumnieniu, niech ſie tym ſama ſumnienia skrytość ćieszy, nie należy ludzkim oczom dobrych dźieł prezentować, ábo iakoby z Theatrum ſcenicznego, ſprawy ſwoie deklamować, o nich do ludźi perorować. Ná tym Theatrum ſumnienia twego, naychwalebniey ſie udaia *mutæ ſcenæ*, dobrze czynić á milczeć. Utwierdza nas w tey Swiętey impreźie Thomas Kempenſis: *Bonorum gloria in conſcientia eorum, & non in ore hominum.* Prawie dobrych Bogu y niebu zasłużonych chwała, w ſamym ich ſumnieniu dobrym, nie w uśćiech ludzkich plauzow. Doyć maią, czynić to co powinni, co im miłość y boiaźń Boża nákázuie, dobrze robią, á ná ſamey ſumnienia ſwego prawośći przeſtáią. Tym ſie oświadczał dokumentem Páweł S. *Gloria noſtra hæc eſt! teſtimonium conſcientiæ noſtræ.* Tá ieſt Chrześćiańska Apoſtolska chwalebność, ſumnienia práwość, swiadectwo ſumnienia, ktore ſie iedynemu Bogu, popisać y zászczycić uſiłuie, iáko Hieronym S. wyraźił:

Greg. Naz. ad Con. in mart.

Cic.

Thom. Kemp. l. 2. c. 5.

2. Cor. 1.

Hier. Ep. 30.

Celata virtus conſcientiæ, tuta ſecreto, Deum ſolum Iudicem reſpicit. Prawa cnotá, ściſłym ſumnienia prawego ſekretem cała ſię utaia, á ſamemu Bogu ſpráwiedliwemu Sędźiemu, dobrych zasług ſzczodrobliwemu Płatcy, y remuneratorowi prezentuie ſię, y podobáć, po᷈piſać, zasłużyć iáko naylepiey uſiłuie. Chrześćiańska intencya ná prawe zásługi zbawienney odpłaty, z przyrodzonego rozumu przekładał y radźił Plutarchus:

Plut. in QQ.

Si ſeipſo contentus, laudantium applauſus, nihil curet. Pierwsza to ná zasługę prawą ſztuka, kontentowáć ſię ſamą prawośćią ſumnienia, dosyć mieć ná tym żeś ſię dobrze Bogu zachował, o ludzkie ápplauzy, ápprobacye, cale nie dbáć, dopieroż o nie ſię nie ſtáráć, áni ich ſzukać y upatrowáć. Ten kunszt prawey cnoty uznał Pliniusz, y záchwalił:

Plin. Ep. ad Pomp.

Meminimus quanto majore animo, honeſtatis fructus in conſcientia, quam in fama reponatur. Wiemy prawi dobrze y pomniemy, że nieporownanie większym umysłem, oddáć trzeba zbáwienniey-szym y zasłużeńszym, u Bogá kunsztem wszelkiey przyſtoyności, pożytek y skutek; nie w ludzkich ápplauzach, y záſtymach, ále w prawym przed Bogiem ſumnieniu, w Boskim upodobaniu składa ſię y zásadza; Boć y według Rzymskiego Mędrca, y według Chrześćiáńskiey náuki:

Sen. in Ep.

Qui virtutem ſuam publicari vult non virtuti laborat ſed gloriæ. Kto prawi cnotliwe dźieła publikowáć prágnie, iasna rzecz ieſt, że nie z cnoty dobrze robi, ále zprożney chluby, ná prożną chwałę, nie ná zasługę nieba: *Non virtuti laborat, ſed gloriæ.* Práwo Zbawićielowe opak nákázuie: *Neſciat ſiniſtra, quid faciat dextra.* Y ſama lewica twoia nic nie wie, co czyni dobrego prawica twoia. Gdyby można przed ſobą ſamym chwalebnośći ukryć! áleż nieuchronnie pokrywáć y táić potrzeba, przed własnym by też tylko wnętrznym upodobaniem, y prożną komplacencyą, dopieroż przed gadatliwą chlubnośćią. Dał Pan Bog Chrześćianom przykład, y w pogánach, takowego względem chlubnośći pomiarkowania, y nauczyli pogánie, z przyrodzonego rozumu, iáko ſię chlubnośći w dźiełach dobrych ná zasługę nieba warowáć maią Chrześćianie, świadczy o Saluſtyuszu Tacytus:

Tacit. in vita Saluſtii.

Cui quò vigor animi par, ingentibus negotiis ſuberat, eo magis ut invidiam amoliretur, ſomnum & inertiam ſimulabat. Przyrodzoną żywość, y dzielny przymiotow wigor, naywiększym imprezom rowny y zdolny, nieiákiey ośpiałośći pozorem pokrywał, áby ſię inwidyi ludzkiey uwarował. Wolał zdáć ſię mniey dźielnym y darskim, niżeli być chlubnym. O Pizonie podobne świadectwo Velleius Paterculus zapisał:

Vell. l. hiſt.

Nemo magis egit, quæ agenda ſunt, ſine ulla oſtentatione agendi. Zaden nad Pizona dźielniey, meżniey, skuteczniey ſię w sprawach wielkich, y trudach nie ſtawił, á przećię ten, tak ſię skromnie zachował, iakoby nic ták dźielnego nie robił. O Germaniku świadczy podobnie Tacytus w hiſtoryi:

Tacit. l. hiſt. 3.

Debellatis inter Rhenum & Albim nationibus, munimenta, Marti, Iovi, & Auguſto ſacravit, de ſe nihil addidit metu invidiæ, arbitratus conſcientiam facti, ſatis eſſe. Zbiwszy y zwoiowawszy u Rhenu Narody Pannonow wielkie y potężne ſpoliały y łupy, obozu nieprzyiaćielskiego, ná memoryał y wotywę oddał Marsowi, Iowiszowi, Auguſtowi, iáko poganin, pogańskim Bogom, o ſobie ani wspomniał, czyli to dla uniknienia inwidyi, czyli raczey że rozumiał chwalebnym dźiełom, dosyć zaszczytu w prawym dobrym, własnym ſumnieniu. Co ten z przyrodzonego rozumu, bacznośći uczynił, to Swięta Iudytha ná wieczną wiernym Bożym pamiątkę, y naukę z wielkiey cnoty, z wielką przed Bogiem zasługą uczyniła:

Iudith. ult.

Porro Iudith univerſa vaſa bellica Holofernis, quæ dedit illi Populus, & conopæum, quod illa ſuſtulerat de Cubili ipſius, obtulit in anathema oblivionis. Swięta Mężyca Iudytha, wszyſtkie oręża y broń całą Holofernesa, y pawilon ktory złoża iego ſama wźięła, kiedy Holofernesa zabiła, oddała Bogu ná ofiarę y wotywę zapomnienia. Tać ieſt nayzasłużeńszey przed Bogiem zbawienności ſztuka, cokolwiek ſię dobrego chwalebnego zbawiennego czyni, puszczáć dla Boga w nasze własne y ludźi innych zapomnienie, składáć to wszyſtko iedynie w pamięći Boga Remuneratora płatce wszelkiey prawie dobrey dźielności. Ten był zbawienny kunszt Pawła S. *Obliviſcens ea quæ retro ſunt, ad anteriora meipſum extendens.* Zapominam prawi tego, com zrobił dobrego, á ná to tylko oczy obracam com robić powinien, tego upátruię czego mi nie doſtáie. W tymże zbáwiennym przećiw wszelkiey chlubnośći uſiłowaniu, wyświadczał ſię Páweł S. Teſſálończykom:

Teſſal. 2.

DEUS Teſtis! neq; quærentes gloriam ab hominibus, neq; à vobis, neq; ab aliis. Bog mi świádek náyprawdźiwszy, że w pracách moich, ludzkich pochwał, ápplauzu nie ſzukam, áni od ludźi świátowych, áni od was wiernych, áni od innych iákich. A ieżeli co w nas ludźie widzą dobrego? *Theatrum Spectaculum facti ſumus, mundo, Angelis, & hominibus.* Hieronym S. czyta:

1. Cor. 4.

Theatrum facti ſumus, y záraz obserwuie, że nie mowi Páweł: *Spectaculum nos fecimus ipſi nos,* nie mowi: *in theatrum prodiimus,* ále *theatrum facti ſumus..* Co ſię tłumaczyć ták ma do litery; Uczynieni ieſteśmy widowiskiem świátu, Aniołom, ludźiom, ále nie ſamiśmy ſię ná prezent táki, ták uczynili; Uczynieni ieſteśmy iáko Theátrum, ná ktore ſię ludźie wszyscy y Aniołowie zápátruią, ále to nie z nászey ták woli, Opátrznośći Bożey rosporządzenie

dzenie

Wszytkie około nas, ták sobie z námi postąpiło, nas widowiskiem uczyniło: *Spectaculum facti sumus.* My ile z nas oká ludzkiego chroniemy się, ápplauzow nie szukamy: *Neq; quærentes ab hominibus gloriam.* A ieżeli práwey zbáwienności nie należy się publikowáć ná prezent do ludzkiego oká udáwáć, á tym bárdźiey nie godźi z dobrey uczynności chlubić y chełpić! Prezent chwała Chrześciáńska: *Gloria eorum, in conscientia eorum,* w práwym wewnątrz przed Bogiem sumnieniu. Trzebá było raz zá Páná JEzusa trybut postánowiony zápłácić, znalazłby był Piotr łátwo ná to y nádto monety u Łázárza pobożnego, przyiaćielá Páńskiego, u Mágdáleny, u Marthy, ták chwalebnie życzliwych, álbo y u innych, á Pan Jezus kazał Piotrowi pośc do morza, wędę zárzućić w morze, wyćiągnąć rybkę, y z pyszczká iey wyiąć pieniądz, y dáć zá siebie, zápłácić exakcyą: *Mitte hamum, & eum piscem qui primus ascenderit, tolle, & aperto ore ejus invenies staterem, illum sumens, da eis pro me, & te.* Coby się od ludźi było wźięło, toby się było łátwo wymowiło wygadáło, á Pánu Iezusowi nieprzyiemna uczynność, kiedy chlubna, od rybki ná potrzebę przysługi swoiey szuka monety, bo *piscis mutus.* Rybá záwsze iest y zowie się niema. Ma pyszczek ále mowić wygadáć nie może, z tego niemego pyszczká przysługá, Jezusowi się podoba. Nam ná náukę, iáko y szácowne uczynności y przysługi, Zbáwićielowi nieprzyiemne, kiedy chlubne y chełpliwe. Nayzbáwienniejsza dobrze czynić, á z niema rybką, o tym milczeć, iáko upomina wszystkich w Pieniu swoim, Anná Sámuelowa Mátká: *Nolite multiplicare, loqui sublimia gloriantes.* Athánázy S. czyta: *Nolite loqui superba.* Origenes: *Nolite loqui excelsa.* Cypryan S. *nolite gloriari, neq; loquamini elata.* Iedna iest expressya y adhortacya: Nie bądźćie chełpliwi, nie mowćie chlubnie wiele y wysoko o was, nie zászczycayćie się, nie mowćie pyszno, chwalebnie, wyniośle o was, y waszey dźielności. Przećiwna zbáwienności chlubność zgánił y opisał Prorok Hábákuk: *Totum in hamo suo sublevavit traxit illud in sagena sua, & congregavit in rete suum, super hoc lætabitur & exultabit propterea immolabit sagenæ suæ, & sacrificabit reti suo.* Krolestwo Boże, stárània zbáwienne y dźielność zásługuiącą ná Niebo, Zbáwićiel do niewodu przyrownał: *Simile Regnum Cælorum sagenæ missæ in mare.* Duch Niebieski zbáwiennego stárània, y ćwiczenia dźielność iáko niewod, zbiera zbáwienne dźieła y spráwy ná wysługę Niebá iákoby ryby. Chrześćiánin sprawca zbáwienia, iáko Rybołow, otoż wedle Proroká, chlubny chełpliwy umysł, iáko chlubny rybak, wyćiągnął práwi ná wędźie rybkę y wyniosł záraz ná prezent, ná popis, oto ia mam! oto moy połow! *totum in hamo sublevavit*, zágarnął dźielność á swoia dobre ćwiczenia, iáko niewodem ryby, y wnet ná prezent, iákoby ná brzeg wyćiągnął przed oczy ná popis, *traxit illud in sagena sua.* Ućieszył się naprzod w sobie samym z połowu, á potym z rádośći y chlubić, y chełpić się począł: *lætabitur & exultabit.* A co zá tym? bałwochwalská chlubność? Bogu spráwę dobrego połowu odeymuie! sobie przypisuie! *Immolabit sagenæ suæ, & sacrificabit reti suo.* Chełpliwi y chlubny bałwochwali, ofiáruie práwi niewodowi, dźielnośći swoiey, y siatkom swoim, połow dobry á nie Bogu, nie łaice iego przyznáie iáko chełpliwy, ták bałwochwalny. *Immolabit sagenæ.* Nie mnieysza censurę chlubnośći zápowiedźiał Zbáwićiel, kiedy właśćiwą szátánowi wádę, bydź ią wyráźił: *Videbam sathanam tanquam fulgur de cælo cadentem.* Widźiałem szátáná iáko błyskáwicę lecącego. Błyskáwicá błyśnie, záiáśnieie, ále z gromem, z grzmotem, z hukiem. Swieći ále oraz huczy. Szátáńska to wádá, z Niebá ztrąca, świecić á huczeć, iáśniey á chełpliwie o swoiey grzmieć głośno dźielnośći: *Videbam sathanam, tanquam fulgur de cælo cadentem.* Chwalebność chełpliwa w dobrey dźielnośći, dobrze wyraża naboy dźiáłá woiennego, zápali puszkarz naboy, dźiáłá, wybuchnie ogień, wypádnie kulá do celu, ále z iákim to grzmotem, z iákim hukiem: *Cum fulgore sonus.* Zábłyśnie ogniem, ále y zágrzmi hukiem, ták chełpliwych dźielnośći, praca ich iáko naboy dźiáłá błyśnie, ále y grzmi, y huczy chełpliwośćią, á cáły naboy dźielnośći ná wiatr idźie. Též w dobrych uczynkach chlubność wyraża się práwie orgánámi, ktore z nádętośći wiátru, poruszone palcámi w klawiszach huk czynią, y rezonancyą. *Afflatum resonat, animat aura levis, aura manusq; sonum, dabit aura loquelam.* Ależ te wszystkie głosy: *Vox prætereaq; nihil*, ná powietrzu się rozbiiaią niszczeią, z ták wielkich zawodow, y pracy nic niemasz, procz prożnego dźwięku. *Per auram ad aurem.* Iáko tá rezonancya wszystká, z nádymania miechow, z wiátru się wźięłá, ták ná wiatr idźie, y przepada. Nie inny koniec chlubney dźielnośći, klawiszow wszystkich porusza, ná odgłos plauzu y pochwał, á tylko z nádętości umysłu: *Afflatum resonat,* szuka z dźieł rezonancyi, plauzow, y prożney chwały. *aura manusq; sonum.* Wszystká dźieł y prac dobrych zásługa, z wiátrem prożney chlubnośći ginie y przepada, *per aurem ad auram.* Zbáwićiel nász chlubność do trąby, y otrębowania, iákie w miastach w obozach bywa przyrownał, oraz otrębowáć prac nászych zbáwiennych zákazał: *Dum facis eleemosynam, noli tuba canere ante te.* Czynisz dobrze,

Matt. 17.

1. Reg 2.

Habac. 1.

Lucæ 10.

Matt. 6.

dáiesz iáłmużnę, nie bądźże trębaczem, ábyś záraz to otrębował coś dobrego zrobił: *noli tuba canere ante te.* Psalmista Páński chlubnych korneciſtami bydź rozumie, y odradza: *Nolite in altum extollere cornu veſtrum.* Nie podnośćie rogowych piszczałek ábo kornetow w gorę, nie otrębuyćie, nie grzmiićie chlubnośćią, o waszych chwalebnośćiach y uczynnośćiach. Chrześćiáninem masz bydź dzielnym robotnym, á nie chorowym piſzczkiem nie trębáczem, áni kornećiſtą, żebyś ogłaszał otrębował dźieła twoie, ktoreś kiedy dobrze uczynił. *Noli tuba canere nolite in altum extollere cornu veſtrum.* Chryzolog S. ták ſądźił, że tá chlubnośći trąbá, prawdźiwie nieprzyiaćielskiego ieſt woyská ná ruinę zasług y cnoty. *Bene, quia talis eleemoſyna, tuba hoſtilis eſt, non civilis.* Dobrze prawi, Zbáwićiela wyrok, chlubność ziałmużny, [toż mowić o káżdey, dźieła iákiego dobrego chełpliwośći] trąbą názwał, bo táka iałmużna y każde dźieło, choćiażby ſię z dáło, ábo choćiażby z materyi było naylepsze, kiedy ſię otrębuie, nieprzyiaćielskie ieſt, iuż to czart záwoiował prożnośćią chwały, iuż tákowe dźieła, áni Bogu, áni ſprzyiaią ſwemu zbáwieniu: *hoſtilis eſt non civilis.* Ambroży Swięty chlubnym zbáwienniey mowność náraia, ná fundamenćie Psalmu: *Clamavi in toto corde meo.* Wołałem do Boga mego wcáłym ſercu moim, ná ktore słowa Ambroży S. *Clamat cor noſtrum, non ſono corporis, ſed cogitationum ſublimitate, concentuq; virtutum.* Woła prawi, do Bogá ſerce násze, nie ustámi ćiáłá, ále bogomyślnemi afektami, y dźwiękiem cnot rożnych, ktore ſamemu Bogu ofiaruie y prezentuie, zatym upomina: *Clament opera tua, clamet fides, clamet affectus, clament paſſiones tuæ, clamet ſanguis ſicut Abel, clamat os tuum etiam cum tacet.* Wołaią ustá nasze do Bogá, choćiaż ściśle o dźielnośćiach naszych milczemy, głośnieysze ſą przed Bogiem cnoty, ktore ściśleyszym milczeniem utáione. Niechay (mowi Ambroży S.) raczey wołaią do Boga o zapłatę, nie usta ale dobre dźieła twoie, niechay woła wiara twoia, miłość Boża, y bliźniego, umartwienie twoie, ćierpliwość twoia, krew twoia przelana. Tym ſposobem Bogu ſię zaszczycać nákazował Paweł S. *Orationes veſtræ innoteſcant apud Deum.* Modlitwy wasze, zarownie y dźieła dobre, niech będą ſamemu Bogu wiadome. Tę pochwałę daie Pismo Samuelowi: *Audivit Samuel verba Domini, & locutus eſt ea in auribus Domini.* Słuchał Samuel słow Bożych, prawa Bożego, bo ie zwierzchnie wypełnił y zachował, á nie mowił o nich przed ludźmi, ale mowił w uszach Bożych. Same Swięte dźieła iego, przed ludźmi zamilczane głośno wołały do Pana Boga, y uszom Bożym słyszeć ſię dały. Ná ktore słowa, ták Grzegorz Wielki: *In auribus Dei loquuntur, ut dum hominum teſtimonia, orantes fugiunt, ab eo qui occulta reſpicit, celeriùs audiantur.* W ten czas ludźie wierni do uszu Bożych mowią, kiedy przed ludźmi o dźielnośćiach ſwoich milczą, á kiedy nie prágną świadectwa cnoty ſwoiey od ludźi, áni plauzu y pochwał iezyka ludzkiego, Bog ich prędzey wysłuchuie. Pewna ná wielką zápłátę dźiełom ludzkim, u Bogá áudyencya, kiedy o nich do ludzi, iezyk ludzki milczy. Tenći obyczay prawdźiwy ſpráwiedliwych ludźi, wyświadcza Grzegorz S. *Viri Sancti aliena opera, etiam parva mirantur, ſua verò etiam magna deſpiciunt.* Ludźie Swięći cudzym ſprawom y chwalebnośćiom, by też y mnieyszym radzi ſię dziwuią, dank y chwałę daią, ſwojemi własnemi pogardzaią, á iáko o wzgardzonych milczą. Zgromił Piotr Swięty tłumy Izráelskie, kiedy w cudownym uzdrowieniu chromego ná Piotra S. oczy obroćiły: *Viri Iſraelitæ quid miramini in hoc? aut nos quid intuemini?* Meżowie Izráelscy, nie dziwuyćie ſię naszym ſpráwom, nie nászey to śiły ále Boskiey mocy dźieło, ktoreśćie widźieli. Bogu y Zbáwićielowi Iezusowi, á nie nam chwałę dayćie! Podobnym Duchem Psalmiſta tchnął, y w chwalebnych progreſſach, dzielnośći ſukceſſá, ná Bogá składał. *Dextera Domini fecit virtutem, dextera Domini exaltavit me.* Prawicá Boża uczyniła tę cnotę, chwalebność tę, ten ſukceś dzieła tego Ręka Boża ſama to ſprawiła, y wywyszszyła mię: *Fortitudo & laus mea Dominus.* Siłá moc, y chwała moia, Bog moy, ktory mię wspomaga, á przezemnie chwalebne dzieła robi ták, iáko kiedyś mowił przez oślicę Báláámowę. Tymże duchem Bogu ſię juſtyfikował Iob S. *Si vidi ſolem &c. & oſculatus ſum manum meam, ore meo, quæ eſt iniquitas maxima, & negatio contra Deum altiſſimum.* Iźálim ia kiedy cáłował rękę moię, ustámi moiemi? bo to ieſt nieprawość naywiększa, y záprzenie ſię Bogá naywyższego. Rzecz iasna, y Hugo Kardynał, ták dobrze tłumaczy: *Oſculari manum, eſt ſibi quod fecit tribuere.* Grzegorz S. *Oſculatur manum, qui laudat quod fecit.* Cáłowáć rękę ſwoie ustámi ſwemi, ieſt ſwoiey ręki dźieła, ſwoiey chwalebnośći przyczytáć, záchwalać prace ręku ſwoich, wynośić ſławić dźielność ręku ſwoich. A to ieſt wedle Ioba: *Iniquitas maxima.* ſzkárádna niepráwość, y prawdźiwe bałwochwalſtwo, przećiw Bogu naywyższemu: *Negatio contra Deum altiſſimum*, że kto w chwalebnych dźiełach ná Bogá ſukceś skłáda, ále chluby ſwoiey z tego ſzuka. O ſpráwiedliwym po wszechnie Ieremiasz przyrzekał: *Levavit ſe ſupra ſe, ponet in pulvere os ſuum.* Ambroży S. *Dabit ad ſepulturam os ſuum.* Podniosł ſię chwalebnie y wyniosł ſam nád ſiebie ſamego, á wię

położy

Margin notes: Psalm. 74. — Chryſol. l. 9. — Ambr. in Pſal. 118. — Ambr. l. de can. — Philip. 4. — 1. Reg. 18. — Greg. in 1. Reg. — Greg. l. 26. mar. c. 26. — Act. 3. — Pſal. 117. — Job. 31. — Hugo Card. in Lev. 3. — Thren. 3.

położy uftá ſwoie wprochu, zágrzebie uftá ſwoie, położy uftá *w* prochu, áby ich nie otwierał ná ſławienie chwalebnośći ſwoiey, że ſię ták wysoko dobremi dźiełami wyniosł, *levavit ſe ſupra ſe.* Bo kto uftá wprochu położy otwierać ich nie może, boby ſię pro: chem nápełniły, położyć tedy uftá *w* prochu, ieſt chcieć milczeć, á przeto dośiekł Ambroży S. tey intencyi: *Dabit ad ſepulturam os ſuum.* W ták známien tey chwalebnośći, uftá ſwoie pogrzebie, kámieniem, iákoby grobowym przywali, zamknie, áby ſię ná chlubne y chełpliwe záchwalanie otworzyć nie mogły. Do tey śćiſłośći milczenia w dobrey uczynnośći, dźielnym dokumentem nas nápomina Auguſtyn S. *Magis cogitare debetis, quid vobis deſit? quàm quid adſit? Quod habes cave perdas! quod non habes ſupplica, ut habeas. In quantis ſis minor? tibi cogitandum! non in quantis major.* Abyś ſię áni ſam w ſobie chlubił, áni chełpił przed innemi, otym myśl ráczey, czegoć nie doſtáie? wczym ułomny uſterkasz! nie otym co złáską Bożą dobrego, wſobie znayduiesz! maszli co dobrego? chowayże do Bogá ná zápłátę, á nie gub, nie trać ták tánio, zá prożną chlubę. Nie masz ták wiele ieszcze cnot chwalebnych? ſupplikuyże raczey pokornie Bogu, ábyś z łáski y dáru iego nábył y miał. W życiu zaś ſwoim ten proceder záchoway, ábyś o tym rozmyſłał y ná to oczy obrácał, w czym ſię widzisz ubliżonym y nie doſtatnim, á nie ná to; w czym ſię zdasz chwalebnym, y doſtoynym: Podobna ieſt inſtrukcya, S. Piotra Damiani: *Imitare in pavone diverſitatis exemplum, videt in pedibus ruſticum ali quid, ignorat in cauda, quid eum mirabilem reddat. In promptu habet unde ſe habeat humi litate deprimere; poſt tergum gerit, unde valeat, præ cæteris avibus ſuperbire.* Naſláduy, prawi, przyrodzenia rożnośći w pawiu: Nogi ma w oczach zawsze grubiáńskie y ſzpetne, ná ktore poglądáiąc, má ſię z czego pokorzyć, y uniżáć. W tyle nośi pſtrociny ogona; ktorym ſię dźiwowáć może, w tym wyrážáć Pawia zbawienná; przed oczy náſze, przed uwagę kłáść y bráć ná rozmyślanie ułomnośći, krewkośći náſze, y przyrodzone y uczynkowe; ktore nam podłe o nas mniemanie pokorne zdanie wbudzáć powinny, wtył zarzucáć chwalebnośći, ktore nás do prożney chluby, na utratę zaſługi pobudźić mogą! *Deformes oblita pedes.* Ta ieſt wszelkiey w ludźiach dumnośći, chlubnośći, okkazya y podnieta, nie pámięć ná ſwoie ułomnośći, obrocenie oka y myſli, na chwalebnośći. Przećiw tey wadze tak upominá Chryzoſtom Swięty. *Feciſti aliquid boni, illud preme & occulta, ut Dominus tuus evulget. Mali aliquid perpetraſti; fac ut illius recorderis, ut Dominus tuus illud oblivione deleat.* Nayzbawiennieysza to rada! Uczyniłeś co chwálebnego, zbawiennego? milczże otym! tay! ukryway, iáko naypilniey, á Bog płatca, dobrey dźielnośći, ogłośi to świátu, y niebu całemu, ná ſądźie ſwoim. *Tunc laus erit unicuiq; a Deo.* Tam na ten czas, będźie prawá, á nieśmiertelna każdemu dobremu zá święte ſpráwy chwała y pośiecha. Zrobiłeś zaś co złego! pomni że ty otym zawsze; záwaruy Boże, zápomnieć własney ułomnośći. Pomniey o upádkach krewkośći twoiey, áby Bog o nich nie pomnieć raczył, y zgładził ie z miłośćiwy litośći. Dokazałeś dźieła chwálebnego, oddáyże Boskiey pámięći, ná zapłátę żywota wiecznego. Tym ſię teraz kontentuy: że ſię w Niebie przed Bogiem, y Swiętemi, pracą rąk popiſowáć, zalzczycáć y ćieſzyć, będźiesz. Nie tráć że odtąd dla prożney chluby, pracom y dźiełom twoim odpłáty wieczney chwały, Amen.

Aug. ſer. 35 de verbis Dom.

Petr Damiani lib. 2 Ep. 12

Chryſoſt: in Pſal. 50.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Iedenaſtą po Swiątkach.

Tetigit lingvam ejus, & ſuſpiciens in Cælum, ingemuit & ait; Ephphetha quod eſt, adaperire! & ſolutum eſt vinculum lingvæ ejus, & loquebatur rectè. Marci 7.

Ten nayrożumniey, nayzbawienniey z ięzykiem ſię obchodźi, kto go w nayśćiśleyſzym rygorze trzyma.

Nieżrachowane, o koło niemocy, chorob, y kálectw ludzkich, cuda; niepoliczone, ludzkiemu národowi, Zbáwićiela Dobroczynnośći: iáko pochodźiły z nieograniczoney naymiłośćiwszego ſercá iego, ku ludźiom miłośći, ták żadnego w świadczeniu ſwoim, żálu náymnieyszego, oporu, opoźnienia, nieznáły. Nader miłośćiwie, ochotnie, z poſpiechem, y weselem, wszechmocnie, cudotworna litość y miłość IEzusowa; wszytkie niedołę-

ſtwá, kálectwá, niemocy, iednym ſłowem, álbo náymnieyszym, chorych dotchnieniem, leczyła; *quotquot tangebant eum ſalvi fiebant.*

Marci. 6.

Kiedy iednák niemego uzdrowić, skrepowánego niemocą iezyká wiezy potargáć przyszło, IEZUS, ſerdecznym żalem weſtnął w Niebo weyzrzał, ſteknął; á rzetelniey tłumacząc, ieknął; *gemuit*: y dopiero roskázał *adaperire*, otworzćie ſie uſtá niemego! y wnet rozwiązáły ſie wiezy iezyka iego; y mowił dobrze, y tym poſtepkiem chćiał wyrazić, y pokázáć, Zbáwićiel, iáko iezyk mowny, ludziom szkodliwy! iáko ćieszka rzecz, y rzadká iezykowi ludzkiemu, dobrze, práwie mowić; á chybá w ten czas dobrze mowi, kiedy mu dzielna łáska IEzusa, uſtá otworzy; *Adaperire: loquebatur recte.* Lepiey dáleko, y beſpieczniey, iezykowi, być skrepowánym, á do wielomowności ſie nie porywáć. Za doskonáłego náder meża ſądził y opowiedźiał Apoſtoł Iakob Swiety; *Si quis in verbo non offendit? hic perfectus eſt vir.* Mowić, á nie uſterknąć ſie? meża, náder ieſt doskonáłego. Po długich y ſtrasznych, ná iezyk inwektywách, opowiedźiáwszy, iako go dźielniey chełznáć, niżeli náybyſtrzeysze beſtye, potrzeba; iáko *modicum membrum, magna exaltat*: máły członek á wiele złego robi! iáko ieſt miſtrzem wſzelkiey nieprawości! iáko ieſt zapáłem, podnietą, y ogniem z piekła wszelkiey złośći, zmáza całego ćiáła: iáko nád wszytkie dźikie świáta beſtye nád ptaſtwo drapieżne, nád weże y gádźiny, iádowitszy, y zuchwálszy, od nikogoż nieuskromiony. Konkluduie o nim; *Inquietum malum, plena veneno, mortifero*: Iezyk ieſt to złe niespokoyne, nápełniony iádem śmiertelnym.

Iacobi. 3

Z tych Iákobá Swietego wyrokow wyrozumieć mámy; z iákiey miáry tákowym oporem, żalem, ćieszkośćią ſercá ſwego, Zbawiciel iezyk niemy leczył? to ieſt żeby mu do tak złych y nieſzcześliwych skutkow, ſwobody nie otworzył; *Ingemuit, & dixit Ephpheta*: Nám z tąd oczywiſtá, náyzbáwienniey sza náuka! iáko, iezyk nász, krotko trzymáć, ściſle wieźić; á z wielkim tylko oporem, z dozorną miárą y ſtrażą, do mowienia otwieráć mamy ábyśmy dobrze mowić mogli; *Solutum vinculum ejus, & loquebatur recte.* Iezyk nász, ledwie z pod náyśćiśleyszey klauzury, z pod náypilnieyszey ſtraży, dobzze mowić może. Ten zatym náyrozumniey, náyzbáwienniey, z iezykiem ſie obchodźi, ktory go w náyśćiśleyszy ryźie trzyma. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczetey PANNY, y Przedziwney B O G A MATKI.

Eccl. 4

ZBawienna y polityczna baczność, madrość w śćiſłośći, w náydozornieyszey ſtraży ieżyka Medzec Páńskiey zápowiedźiáł; *In lingva enim ſapientia dignoſcitur; ſenſus & ſcientia in doctrina in verbo ſensati*: Z iezyka madrość ſie rozeznáie; á zmowy rozumnego, umieietność, przezor y náuka dáie ſie poznawáć. Tenże ſens, to zdánie Sálomoná w przypowieśćiách, co y Ecclesiáſtyká Páńskiego; *Qui moderatur ſermones ſuos, doctus & prudens, & pretioſi ſpiritus, vir eruditus*: Hebráyska werſya dodáie; *Continet ſermones ſuos*: Ten ktory w mierze śćiſłey, trzyma słowá, y mowe ſwoie, uczonym, roſtropnym, drogiego ducha meżem ſie dowodźi, albowiem ukráca iezyk, y w mietze báczney utrzymuie. Tenże zápowiádá; *Sermo oportunus*: Mowa tá náylepzsa, ktora wczesná y mierná. Zátym wyrokiem Ecclesiáſtyká, *Honor & gloria in ſermone ſenſati, lingva vero imprudentis, ſubverſio ipſius*: Cześć ſława, chwałá roſtropnego, w mowie iego; iezyk, iako ſzczebietliwy, nierozumnego wydáie, ták y ruynuie, y gubi. Upomina zátym káżdego, tenże Ecclesiaſtyk; *Sint pauci ſermones tui in multis ſermonibus invenitur ſtultitia*; Mow, iáko náymniey wielomowność bez głupſtwá nie bedźie. Tymże ſensem, w przypowieśćiách ſwoich, nám náuke dáie Salomon; *Homo ſenſatus tacebit uſq; ad tempus, imprudens non ſervabit tempus*? Człowiek báczny roſtropny, milczeć bedźie, y czekáć czásu náleżytego do mowieniá miernego, ále nierozumny nie czeká czásu, bo nie umie trzymáć w ſtraży y w mierze iezyka ſwego. Miará y mierność mowy, nietylko zbáwieniu powinna, ále y rozumowi zdrowemu przyzwoita, zbáwienie wspomagá; roſtropność y rozum dobry dekláruie. Ták náwet Pogáński Medrzec Seneka zápisał; *Quemadmodum ſapienti viro, inceſſus moderatior convenit, ita oratio preſſa non audax*: Madremu meżowi, krok mierny, poſtepowánie poważne należy, biegáć lekkomyślnie, pewna ochyda; ták y mowá madrego má być mierna, ſtrzemieżliwá, nie śmiała, áni zuchwáła, y bespieczna? skromność y pomiarkowánie iezyká, pewny zaszczyt madrego. Zdánie wielkiego Grzegorza, nás w tym upewnia; *Ille ſcit recte dicere, qui novit & ordinate tacere?* Ten ieden umie prawie, rozumnie mowić, ktory umie porzadnie, czásu ſwego milczeć. Doćiekł tey prawdy, przyrodzonym rozumem Plutarchus; *Magna ſapientia, tempeſtivum ſilentium; & omni ſermone præſtantius.* Wielki rozum! wielka madrość umieć w cześnie milczeć; á to milczenie, nád wszytkie mownośći, rozum deklaruie, y záſzczycá. Gośćiniec ie-

prov. 17

prov. 5
Eccl. 5

Eccl. 6.

prov. 10

Sen. pp. 40

S. Greg.
lib. mor.

Plutar. in
Opuſculis

dyny

dyny do mowy práwey, w czeſne, uwáżne, wprzod milczenie. Ták uważał Chryzolog Swięty, że Zacháryász, Oćiec Iáná Swiętego, Krzćićielá, około roku wprzod milczał zániemiony; Elzbietá Mátká, w utáieniu y milczeniu, ſześć mieſięcy zoſtáwáłá, niżeli Ianá Swiętego, głos przyszły JEzuſow, porodźić miáłá. Konkluduie potym, Chryzolog Swięty; *O! quanto ſilentio vox naſcitur! o! quanta taciturnitate, tuba ſæculis inclamatura generatur:* Głos wołáiącego ná puſzczy, Janá, wielkim y długim milczeniem rodźi ſię. Bo wprzod dobrze y śćiſle milczeć trzebá. toż dobrze mowić ſię może. *M*owá ludzka, iáko muzyká, z partesow, z klawiszow, z pauzą milczenia, rozumnie ſię ſprawuie. Prawą Regułę ná ięzyk nász, zápiſał Hieronim Swięty; *Verbis ſit jugum, & ſtatera, & menſura.*, Ná ięzyk nász? trzech práwideł potrzeba; iárzmá, żeby nie brykał; wági, żeby uważnie; miáry żeby miernie, pomiarkowánie mowił. Mowi dáley; *Sit gravitas in ſenſu? in ſermone pondus, in verbis modus:* Sens mowy naszey, ma być poważny; mowá, iáko z pod wagi, uważna; ſłowa krotkie, pod miarą. Iarzmo naprzod ná ięzyk, Hieronim Swięty opiſuie; bo iáko iarzmo, bydlęta ſprzęga, wiąże z ſobą áby wproſt, miernie, wedle potrzeby, y wodzy kieruiącego chodziły; ták zdrowy rozum ma mowić zwiezło, z dobrym wiązaniem, żeby ſię iedno drugiego trzymało, á żeby nád potrzebę, nad wodzę rozumu, y baczeniá zdrowego, ſłowa ſię z uſt nie wyrywały. W tey expreſſyi podobieńſtwa zachwalał Oblubieniec Niebieski, duszę nábożną; *Sicut vitta coccinea, labia tua:* Jako bienda, wſtęga purpurowa, uſta twoie. Uſta prawey nábożnice, duszy, iáko bienda, iáko wſtęga; bo iako wſtęga wiążą; tak uſta krępuią ięzyk, áby ſię do mowności niewyrywał. Dla tego Bernard Swięty, Każdego upomina; *Alliga ſermonem tuum; ſit reſtrictior:* Krępuy ięzyk, wiąż mocno, trzymay ná wodzy, ſłowa twoie: á mowa twoiá niech twoia będźie zwięzła: trzymay ſię w mowieniu, iako nayśćiſley, á mow, iáko być może nayuważniey, naymniey. Swięty Wincenty Fererski, ták śćiſle nam ięzyk wiązáć każe, iáko nayskępsi, worek ze złotem bogatym, ktorzy ſię to długo w przod námyślaią; ważą, niżeli go na dátek iaki otworzyć, tak my, ięzyk krępowáć wargámi, iako wſtęgą iaką bytęż do krwawego, iáko Purpura, umartwienia, wiązáć, utrzymowáć mámy! á dopiero, kiedy uśilna, właśćiwa potrzeba wyćiąga? ięzyk do mowienia rozwięzowáć winniśmy; *Sicut vitta coccinea, labia tua.* Eccleſiaſtyk záś Páńskiey, wiązáć chełznáć ięzyk nász, iáko byſtrą szkápę wędźidłami z musztukiem śćiskáć każe; *Verbis tuis, facito ſtateram. & ori tuo frenos rectos.* Spraw ſobie wędzidła na uſta twoie, chełznay iako szkapę byſtrą, musztukiem wſtrzymuy, á cugle iáko naykrocey trzymay twemu ięzykowi, ábyć nie brykał nie pierszchał. W ten iens y Pſalmiſta modlił ſię do Pana Boga: *In camo & freno, maxillas eorum conſtringe:* Boże moy! iáko nayſilnieyszym musztukiem, iako nayść ſtcyſzym wędźidłem, uſta ich pochełznay, skrępuy, y utrzymuy: áby ſię na mowienia nieſłuszne porywáć nie mogli. Iakoż Theofraſta, ſtarego Filozofa zdanie było: *Potius Fidendum equo effreni quam linguæ:* Więcey, beſpieczniey powierzyć pouſáć możesz koniowi, od cugli y wędzidła wolnemu, niżeli twemu włáſnemu ięzykowi. *Z* tey miary, Charyllus Spartáńczyk ſpytany, czemuby w Lacedemonyi, ták mało wędźideł prawa ná ludźi? odpowiedźiał: *Loquentibus pauca, leges paucæ ſufficiunt:* Lacedemończykom, w mowie skąpym, miernym nie wiele mowiącym, nie wiele wędzideł od prawá potrzeba: Sámi Lacedemończykowie umieią ięzyk ſwoy trzymáć ná wodzy: nie trzebá áby ich, prawá liczne, wielorakiemi wędźidłámi śćiskáły. Drugi zapis Hieronima Swiętego, ſtrony wagi y ſzáli ná ſłowa, ſtoſuie ſię do wyroku Mędrca Bożego, wyżey wspomnianego: *Verbis tuis facito ſtateram:* Ná ſłowa y mowy twoie, ſpraw wagę, ſzalki, ktoremi, ſłowa wáżyć wprzod masz, niżeli ie do uszu podawáć. Stoſuie ſię tu przyſłowie pospolite: *Verbis ut nummis:* Słow tak rozumnie zażywáć, iáko złotey drogiey monety, ktorą wprzod na ſzalki bierzemy, wáżemy; dopiero ná zażywánie przyimuiemy. *Verbis facito ſtateram.* Zbawienne baczenie! mądry rozum ma mieć wagę, ſzálki ná ſłowa, wprzod dobrze ma ważyć, iakie ſłowo, iáko rozumne, przyſtoyne, poważne ma wymowić? Tak zapowiada Eccleziaſtyk: *Lancem, & ſtateram fac linguæ tuæ.* niżey, *Labia imprudentium, ſtulta narrabunt: verba autem prudentum, ſtatera ponderabuntur:* Szalki y ważki ſpraw ná ſłowa twoie, ięzykowi: ábyś uważnie, pod wagą mowił. Albowiem uſta nierozumne, nie uważne, głupie, wiele gadaią ſłowa záś roſtropnych, wprzod idą ná wagę rozumney uwagi, dopieroż z pod wagi, z uſt wychodzą: *Verba autem prudentium, ſtatera ponderabuntur:* Allegoryi tey, o ważeniu, ſens ten ieſt, ábyśmy miernie, z brakiem ſłow mowili: iáko Auguſtyn Swięty upominał: *Sicut eligis, quo veſcaris; ita elige, quod loquaris:* Iako brakuiesz, co masz do ſmaku, y dobrego ſtrawienia, ku zdrowiu pożywáć, tak brakuy ſłowa, ktore masz w zdrowym baczeniu, ku przyſtoyności, y twemu

Chriſolog. ſer. 4

Hier. ſuper Ezech

Cant. 4

Bern. tract. de ord. vitæ

Eccl. 28

Eccl. 29

Eccl. 28

mu zbáwieniu wymowić. Ambrozy Swiety ustá násze, iáko skarbnicę trzymáć káże pod klauzurą ábyśmy płochemi, wielomownośći słowami, skarbu duszy naszey, y sumnienia, tudzież też y przystoyney reputácyi nie nádwerężyli. Sokrates zaś sławny Filozow, káże mowę násze, tak wiernie trzymáć, iáko drogi depozyt, y bardźiey, niżeli depozyt wielkich pieniedzy: *Sermonem depositum, fidelius servandum, quam pecuniarum*: Słowo y mowność iako drogie złożenie pod záporámi, pod zámkami, pod kluczami, śćisle chowáć trzeba, dopiero ustá otwieráć, kiedy spráwiedliwá potrzeba sądźi. Co samo podobnym dokumentem, y tymże sensem, Medrzec Páński opowiada: *Narratio fatui, quasi sarcina in via*, Jezyk y mowa nierozumnego, iáko worek na drodze upuszczony, álbo położony, kto się tylko nátráfi, worek podnośi, maca, ieżeli co w nim iest, wytrząsa, zapewne w nim nic nie otrzyma się, ani zachowá. Takowy iezyk, takowe ustá nierozumnego, nic nie zatrzymáią, a káżdy łatwo, ten worek wytrząsnie y dowie się od wielomownego, co tylko miáł w sobie zachowanego? *Narratio fatui quasi sarcina in via.* Ten sens właśnie, innym dokumentem wyraża tenże Medrzec tamże: *Cor fatuorum, in ore ipsorum: lingva sapientum, in corde ipsorum*: Serce niebacznych, nieroztropnych, á iáko Medrzec mowi, głupich, w uśćiech ich, y w iezyku bo co tylko, do serca ich, myśl, affekt, porządny, álbo nieporządny poda, to zaraz szczebietliwym iezykiem wynurzą, wyplotą: *Cor fatuorum, in ore ipsorum* Zapowiedźiał Pán JEZUS: *De corde prodeunt malæ cogitationes &c.* Ze z serca wychodzą złe myśli, chćiwe, zázdrosne, pyszne, lubieżne, nienáwisne, y tym podobne: wychodzą z serca, zaboystwa, kráḋzieży, cudzołostwa, lubieżnośći, bluźnierstwa, y wszytkie nieprawośći. Wszytkich tych, pełen iezyk, pełne ustá nierozumnego, w ktorych, serce iego osadza się: *Cor fatuorum, in ore ipsorum*: A przez ustá, wszytkie złośći, wnetrznych, serdecznych swoich passyi wyrzuca. Co samo, tenże Ecclezyastyk, innym podobieństwem opisuie; *Præcordia, fatui, quasi rota carri*: Wnetrzności, pierśi, serce nierozumnego, iáko kołowrot, iako koło u kary, ktorą błota, ćiężary z miásta wywożą; ustawicznie się obraca, á uprzykrzenie skrzypi, turkocze po kamieniach. Iezyk u nierozumnego, y serce iego w iezyku, z hałásem, wrzaskiem, uszy przeraża, á iezyk iáko ná kołowroćie, zawsze w obroćie wielomownośći. Toż samo tenże innym podobieństwem wyráżá; *A facie verbi, fatuus parturit tanquam gemitus partus infantis.* Głupieć, nierozumny ták mowi, iáko brzemienna rodźi, z wrzaskiem, y lamentującemi głosami: słowa nierozumnego, iáko ieczenie, płakanie niemowlećia, dopiero narodzonego, nieukoione, nie utrzymane, rozumu nie maiące, z iedyney passyi niećierpliwośći, pochodzace. Tenże sens, innym podobieństwem, Salomon udaie: *Cor fatuorum, ebullit stultitiam*: Serce nierozumnego, iako ukrop w gárncu, u ognia zewrzáły, klekoce, pieni się, z garnca wybiega; á cale utrzymáć się nie może. Takowe serce, y wszytkie serca, áfekta, chęći, skromnośći u nierozumnego wrą zawsze, klekocą w uśćiech, y za wargami utrzymáć się nie mogą, wielomownośćią, á ieszcze wrzaśkiwą z ust wybiegaią. Przećiwnie temu trzyma sie iezyk roztropnego, y głeboko pod sercem osadza, wedle wspomnionego textu Ecclesiastyka: *Lingvæ sapientum in corde ipsorum*: Iezyk mędrych, w sercu ich. Bo co mamy nayszacownieyszego, naymilszego á zachowáć nie náruszenie chcemy, to iakoby w sercu, pod sercem składamy, y kiedy chcemy, ostateczną hoyność, ku przyiaćielowi wyrażić? to mowiemy; chocbym to miał pod sercem, tobym dobył dla ćiebie. Mamy to za rzecz náywiekszey trudnośći, ku dobywaniu, y udźielaniu, co iakoby pod sercem się składa. Tak trudno do mowienia, iezyk mądrych udaie się, bo się pod sercem składa, y w sercu; á iakoby z pod serca, známienitszą trudnośćią zbywa się, kiedy mowić przychodźi: *Lingva sapientum, in corde ipsorum.* Trzeći zapis na iezyk, Hieronima Swietego, iest miara, *Verbis jugum, & statera, & mensura*: Naylepsza mowa, kiedy ze wszytkich miar pomiarkowana. Zapis ten, miary, w iezyku powinney, roznemi się podobieństwy Pisma Swietego, y Doktorow, wywodzi. Naypierwszy, miary zapis, ná iezyk, od Pawła Swietego, iest podobieństwem soli; *Sermo vester semper in Gratia, sale sit conditus, ut sciatis, quomodo oporteat vos unicuique respondere*: Mowa wasza, w łasce Bożey, niechay się solą przyprawuie? ábyśćie wiedźieli, iako komu? á iáko wiele mowić maćie? Potrawa bez soli, smaku nie ma: ale, iako naymiernley, w samą potrzebę smaku, soli do pokarmu, dawáć náleży: przesolisz! zanic potrawa, by z siebie naylepsza. Ták mowa nasza, iako solą przyprawować się má, miárą potrzeby, słusznośći. Dla tegoć ceremonia Kośćioła Swietego, w ustá niemowlęce, przy Krzćie Swietym, sol kładźie; áby nápotym wiedźiały, iáko miernie mowić, wedle potrzeby, maią; táką miarą, iáko ośćzędna miara soli do smáku pokarmu, dawáć się zwykła. Doktory Nauczyćiele Kośćioła Swietego, sam Pan JEZUS, solą názwał dla roztropnośći y mędrośći

Saer. lib. ad Dionisium

Eccl. 21

Eccl. 33.

Eccl. 19.

Prov. 15

Coloss. 4

drośći. Táć to sol, to ieſt mądrość, roſtropność, ma przyprawowáć mowienia násze, *Sermo vester, sale ſit conditus:* Miarę tę, ſamym przyrodzeniem, y złożenie zmyſłow w ćiele ludzkim, Pan BOG ludźiom pokazał. Dwie uszy, dwoie oczy, dwie nogi, Pan Bog dał ćiáłu ludzkiemu; á iedne tylko uſta, ieden ięzyk. W czym dał znáć, że ludźie, więcey ſłuchać, widźieć, chodźić, czynić mogą, niżeli mowić maią. Nadto człowiek, nayoſtateczniey do zmyſłu mowienia, przychodźi: widźi zaraz, skoro ſię rodźi, ſłyszy, ſmaku używa w pokarmie; rękami nogami władnie; ále do mowienia, dopiero w lat kilka, przychodźi: áby y dálszemi laty wiedźiał; iáko ze wszytkich zmyſłow y ſił ćiała swego, iako naymniey, iako naymierniey używać ma ięzyka. Nadto dał Bog ięzykowi ludzkiemu dwa niby muty, y wały, na klauzurę ſpoſobną, żeby y wargi, áby dwoiſtym opaſaniem, niby murem y wałem, ściśley ſię zamykáć mogł, y utrzymowáć w mierze należytey. Nie chćiał, Bog, cale zamurowáć ięzyka, nászego; áby nigdy nic nie mowił, ale takiemi murami y wałami, zębami y wargami opásał ięzyk, áby ſię mogł, zamykáć przed wielomownym ſzczebietaniem, y otwierać ná mowienie ſprawiedliwe, potrzebne. W tey expreſſyi, miary ięzyka, mowił Ambroży Swięty; przywodząc kołatáiącego do drzwi oblubienicy, duszy nábożney, Oblubieńca BOGA; *Quoniam ſponſus, clauſam vult ſponsam, dum pulſat: Janua noſtra, os noſtrum eſt: Chriſto prope modum ſoli, debet aperiri, nec aperiatur, donec pulſaverit verbum:* BOG dusz naszych Oblubieniec, kołatáiący do duszy nabożney, znáć daie; że tego chce, aby ta trzymała ſię w klauzurze. Wrota drzwi nasze, ſą uſta nasze, á te ſamemu Chryſtuſowi otwieráć ſię maią: y to czekáć, aż Chryſtus, do tych drzwi, rozumną uwagą czaſu y potrzeby, zakołace. Słowem w ten czas, y tyle mowić, kiedy y iak wiele zdrowy rozum mowić każe; y rzecz potrzebna wyćiąga. Stawił ſię ſtarzec Puſtelnik, z kilą młodźi, ná wizytę Swiętego Antoniego Opata: ten ſpytał coby zacz byli, młodźi owi Puſtelnicy? odpowiedźiał ſtarzec; *Abba! boni quidem ſunt; ſed habitatio eorum, non habet januam, quicunque vult, intrat ſtabulum, & ſolvit aſinum:* Oycze! Opaćie! ći młodźi, dobrzy ć ſą oni, ále mieszkanie ich, nie má drzwi; y zamknięćia; kto chce, do ſtayni wchodźi, y oſła rozwięzuie, to ieſt uſta ich, otwarte zawsze; lada płochość, lekkomyſlność, rozrywka wchodźi; y oſła to ieſt ięzyk, do wielomownośći rozpuszcza. W tenże ſens, Laurentius Juſtinianus napisał: *Lingva eſt janua; per quam diabolus ingreditur:* Uſta ięzyk, ſą drzwiami do dusze; ktore kiedy otworem ſtoią, czart, niemi do duszy wchodźi, y dźieła ſwoie ſprawuie; á nad duszą dokazuie. Nayzbawienniey sza, zatym ráda, nad temi drzwiami, nad uſtami naszemi, tę miarę do otwierania uſt nászych, zapiſać; ktorą nieiaki Puſtelnik zámykaiąc ſię w komorce puſtelniczey nád drzwiámi napiſał? *Neceſſitas, utilitas, charitas:* Ze drzwiczek komorki ſwoiey, nie miał otworzyć: y żeby y my, drzwi ięzykowi nászemu, to ieſt, uſt y warg naszych, do mowienia nie otwierali; tylko z pożytku, z potrzeby, z miłośći Boga, y bliźniego. Pſalmiſta Páński, nie tylko klauzurę drzwiom ięzyka, zapiſał ále y wartę dáć życzył; *Quis det cuſtodiam ori meo?* A kto mi da ſtráż, wartę, ſzylwach, uſtom moim, áby ięzykowi memu, bez potrzeby wypadáć ná rozmowy, nie dopuſzczała, áby niedozwalałá mowić, tylko co bacznego, rozumnego, przyſtoynego: iako u drzwi Páńskich warta zaſadzoná, nie puſzcza do pokoiu Páńskiego, tylko, za opowiedzą, Pan puśćić każe. Mędrzeć Páński, nie tylko warty nad ięzykiem, do drzwi uſt ſwoich, pragnął, ále y nad to y pieczęći; áby żaden importun, iako zapieczętowanego, ięzyka, do mowy, niepotrzebney, tentowáć ſię nieważył; *Quis dabit ori meo cuſtodiam, & ſuper labia mea, ſignaculum certum, ut non cadam ab ipſis:* O gdyby, procz warty, ieszcze kto dodał, ná uſta moie, pieczęći? áby wielomowność iáko do upadku mie nie przywiodła. Procz reprezentowanych expreſſyi ná miarę ięzykowi: zgodną, y piękną zápiſuie Mędrzec; kiedy uſtá duszy nábożney, do gron winnych, ſtosuie; *Erunt labia tua. ſicut botri vineæ:* Uſtá twoie, niech będą, iako grona winne: ktore, ſoku z ſiebie nie puszczą, nie otworzą ſię, chybá prasą śćiśnione. Tak uſta ſprawiedliwe, chyba potrzebą, ſłusznośćią przymuszone, do mowienia ſię otwieráią; *Guttur tuum, ſicut vinum optimum, dignum dilecto meo ad potandum:* Gardło twoie, ſłowa twoie iako náymnieyszym wymiarem formuiące, ſtaie ſię iako wino náylepsze, godne ſmaku Boskiego. Wina naylepszego, nie złopamy, nie leiem w ſiebie, iáko w beczkę, ále ſmakowaniem, z guſtem, miernie zażywáć potrzeba: tak pobożne uſta, nie wylewaią ſię wszytkiem, ále baczną miarą, rozumną uwagą, y ſtáią ſię do ſmaku Bożego. Ieszcze miara ná ięzyk, wyraża ſię w piśmie, podobieńſtwem miecza; *Lingva eorum, ſicut gladius. Procedebat de ore, gladius acutus:* Ięzyk, częſto mieczem zowie ſię: co y przyſłowie pospolite wyraża. Bardźiey boli od ięzyka, niżeli od miecza. Szalonego to ieſt, z mieczem dobytym biegáć, ſzermowáć nie uważnie, lekkomyſlnie. Mieczowi

Ambr. l. 4. de Virg.

Larent. Juſtin

Eccl. 20.

Cant. 7.

należy, *w* pochwach się chować á nie dobywáć; chyba z potrzeby, iako rozumni czynią; tak z iezyka, z ust nie wywieráć, tylko miarą, z uwagą, z słuszney potrzeby. Mądrze zganił Diogenes, wielomownemu młokosowi, przy wielkiey urodźie twarzy iego, płochość y wszeteczne w mowie bespieczeństwo: *An non pudet? de aurea vagina gladium plumbeum educere?* Urodźiwy młokośie? wstydź się; hánbisz urodę twoię, twarz usta urodźiwe, iáko złote pochwy, á z nich mieczyka ołownego, ná szpetne dyskursa dobywasz. Ták wielą expressyami wywiodła się mierność iezyka, Chrześćianinowi, y każdemu rozumnemu powinna, ábyśmy przeniknęli gruntowniey, nieuchronną potrzebę powinność oblig pomiarkowanego mowienia. Sprawiedliwie opisał iezyk nász, Grzegorz Swięty, z Nazyanzu, *Nobile lingva, malum; si fari in tempore nescit. Nobile lingva bonum si fari in tempore novit:* Wielkie złe, iezyk szczebietliwy, bez straży, bez miary. Wielkie dobro, iezyk wstrzemięzliwy, pomiárkowány czasem, potrzebą, uwagą. Zkąd Apollonius spytany, ktorzyby z ludzi, byli naylepsi? odpowiedźiał: *Qui infimo sermone brevissimi:* Ktorzy naykrocięy, nayuważniey mowią. Tak sądził o iezyku, wielki Asceta Drexeli; *Lingva, nihil medium, aut grande bonum, aut grande malum:* Iezyk ludzki, albo nader wielce zły, kiedy wielomowny: álbo wiece dobry, kiedy się rozumem, słusznością miarkuie. Więc konkluduię prawdę, dwoiakim dokumentem: pierwszym Swiętego Bonawentury; *Turpe est valde, quod lingva canis, sit medicinalis, sanet vulnus, quod tingit: Et hominis rationalis, lingva sit mortalis, inficiens quod dicit*: Wielka, ludźiom rozumnym sromota y hánbá, iezyk płochy, szczebietliwy: álbowiem iezyk nierozumney bestyi, psa, iest lekarski, rány, wrzody liżąc, goi: á iezyk człowieka, z rozumem stworzonego, kiedy szczebietliwy, śmiertelny, iadowity, raźi, zá-biiá wielomownego wielą grzechami, zábiia bliźnich ná sławie, ná reputacyi, ná honorze, zábiia często y na duszy, kiedy ich gorszy, y do grzechu przywodźi. Konkluduię drugim, oraz ostatnim, z Chryzostoma Swiętego dokumentem: *Quæ igitur nobis venia dabitur? imo vero, quæ supplicia non pendemus, quando lingvam nostram, qua Dominicam carnem degustavimus, diaboli sponte lingvam efficiamus.* Pożyczył był niekiedy, Janowi Papieżowi ná drogę Konstantynopolską, szlachćic ieden, koniá arcyspokoynego, arcy lekko noszącego, ná ktorym, żoná iego ieżdżáłá: odpráwiwszy drogę, Papież Swięty oddał koniá owego, ták dobrego szlachćicowi: ále koń ten, że kiedyś Papieżá, Naywyższego Biskupa nosił, nigy się więcey, żonie szlachcica owego dośieśść niedał, á kiedy tylko, ośieść go chćiała, stawał się nader bystrym, komosliwym, dzikim, nieprzystępnym: pokazuiac, że skoro raz, Námieśnika Boskiego, ná sobie nosił, więcey przypuśćić, y ćierpieć nie miał płći białogłowskiey, y nikogo innego, za iezdźcá: á to dla godnośći, powagi Namiestnika Bożego, ktorego nosił kiedyś, Z tey znáć álbo podobney okazyi, árgumentował do Kátolikow, Chryzostom swięty, y pytał się słuchácza swego, coby za nádźieie odpuszczenia szczebietliwośći, wielomostwa, iezyká mieć mogli? owszem, iakiegoby karania godni odsprawiedliwośći Boskiey czekali, że na ten iezyk, ktorym Ciało Boże, brali y pożywali, y Krew Boską pili, po Nayświętszych Taiemnicach, náwet nader prętko, złego ducha, nieprzyiaćiela Boskiego osadzali; á iezyk swoy, Ciałem Bożym y Krwią, Nayświętszą poświęcony, usłachcony, wnet diabelskim czynili, ośiádáć, złym duchom pozwalali: y owszem przywoływali czartostwa, aby iezyk ich osiadło, a práwie z ust ich nie wychodźiło, mieszkaiąc, panuiąc w uśćiech ich, y na iezyku, przez niezrachowane grzechy iezyka: sroga á nader sroga, á spráwiedliwa kaźń Boża dybie y czuwa z tey miary, ná szczebietliwe, wielomowne iezyki. Baczmyż się! kaymy się, á prętko! á statecznie! á pilno! żebyśmy tak srogiey kaźni uszli, Amen.

KAZA-

Drezel I.

Bonav. ser. 21.

Chrysostom. hom. 79. in Math.

KAZANIE

Ná Niedźielę dwunaſtą po Swiątkach.

Samaritanus autem quidam, iter faciens, venit ſecus eum, & videns eum, miſericordiâ motus eſt, ſuper eum. Lucæ 10.

Iedyny tor do Niebá, trzymać ſię drogi práwá Bożego, á nie przykłádu zdrożnego.

NAyszczęśliwsza, bo naypewnieysza drogá do Niebá, iść iedynie zá práwem Bożym; á nie zazdrożnym od práwá, przykłádem. Schwalony od Mądrości Wćieloney, Zbáwićielá nászego, baczny przezorny Sámárytan: że w podroży ſwoiey, *iter faciens*: nie udał ſię zá zdrożnym od práwá Bożego, Kápłáná potym y Lewity przykłádem: ále zá Boskim o miłoſierdźiu nád bliźnim práwem. Leżał ná drodze, od zboycow mizerak odárty, zrániony, wołał ná przechodzących, o rátunek y miłoſierdźie. Nádszedł w tym, y nátráfił ſię Kápłan, widźiał dobrze zránionego kálekę, ále bynaymniey ſię do miłoſierdźia nie wzruszył, poszedł dáley minął, niemniey krokiem, iáko powinnym miłoſierdźiem mizeraka: *Sacerdos quidam deſcendebat eadem via, & viſô illô, præterivit.* Szedł Kápłan nieiáki, tąż drogą, ná ktorey leżał zrániony nędzarz, widźiał dobrze mizeraka, y rány iego, ále go minął. Nádszedł potym y Lewita, y ten podobnie widźiał zránionego, ſłyszał ięczenia lamentuiącego, ále y ten nie użalił ſię nád zranionym kaleką: *Similiter & Levita, cùm eſſet ſecus locum, & videret eum, pertranſiit.* Lewita, ták niemiłoſierny, iáko y Kápłan, widźiał zránionego ná drodze leżącego, nie ulitował ſię, przeszedł iákoby koło pniaká iakiego, *cùm videret eum, pertranſiit.* Nádszedł też y Sámárytan, ále nie szedł torem złym, w oczach ſwoich ſtáwionym Kápłáná, áni Lewity przykłádem, ále drogą przykazania o miłośći bliźniego, ktorym Bog nákazał; *Diliges proximum, ſicut te ipſum.* Kochać będźiesz bliźniego, iáko ſam ſiebie. Obaczył zránionego mizeraka ná drodze, wzruszyły ſię záraz wnętrzności iego, do miłoſierdźia: *Videns eum, miſericordia motus eſt ſuper eum*: ulitował ſię nád rannym nieborakiem: *Et appropians, alligavit vulnera ejus, infundens oleum & vinum, & imponens ſuper jumentum, duxit in ſtabulum, & curam ejus egit.* Zbliżył ſię y pośpieszył do rannego, obmył winem rány, nálał oliwą, opátrzył, záwiązał. Nadto, ná bydlę ſwoie wſádźił, do gośćińca ſprowadźił. Wczas choremu nánął, y dalsze opátrzenie y kuratelę: *Protulit duos denarios, & dedit ſtabulario & ajit, curam illius habe, & quodcunq; ſupererogaveris, ego cùm rediero, reddam tibi.* Dobył nazaiutrz pieniędzy, dał gospodarzowi, nakazał ſtáránie, przyobiecał y przyrzekł zupełną nadgrodę y zapłatę opatrzenia. Schwalił zatym Pan Jezus, ták miłoſierne nad bliźnim politowanie, y tak dobroczynną bliźniego miłość, y podobną piśmiennemu Faruzowi nakazał: *Vade, & tu fac ſimiliter.* Godna pochwały Iezusowey, Samarytana cnota, ktora nie uwiodła ſię, niemiłoſiernych przed ſobą idących, Kapłana y Lewity przykładem, ále ſprawiedliwie drogą prawa Bożego idąc, miłoſiernie ſobie z kaleką poſtąpiła. Tenći ieſt tor, ten gośćiniec, práwey dla Nieba podroży! droga przykazania y prawa Bożego. Nie mamy patrzać, ná zdrożne od prawa, innych ſpráwy y przykłady, odſtępuiące od przykazania Bożego, y nie to uważać, áni ták żyć, iako inni żyią, iako ſię ſprawuią, ále iako ſię ſprawować, iako żyć każe prawo Boże, rozum zdrowy. Nie maią nas, z toru zbawiennego ſprowadzać, by naylicznieysze innych przeſtępſtwa, wizerunki; iedyney práwá Bożego drogi trzymać ſię mamy, ábyśmy z tey śmiertelney podroży, wieczney w Niebie doſtąpili Oyczyzny. Dźiſiay ſię oto ſprawmy! iáko iedyny tor do Nieba, trzymać ſię drogi prawá Bożego, á nieprzykładu innych zdrożnego. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie *Poczętey* Panny, y Przedźiwney BOGA nászego MATKI.

TA ieſt ludzka krewkość! że y nayzakonnieysze zgromadzenia, nie będą bez iakich ułomnośći ludzkiey wizerunkow. Dopieroż całe wiernych zgromadzenie, nie mało ma wierutnych złoczyncow, więcey rożnie wyſtępnych, ten tą, ow inną ułomnośćią, odprawá Bożego zdrożny, w oczach nam ſtawa, ludzka zaś krewkość, skłonnieysza z przyrodzenia, do złego: *Senſus & cogitatio humani cordis, in malum prona ſunt, ab adole-* Gen. 8.

ab adolescentia sua. Zmyśł y myśl serca ludzkiego, zeznaniem Bogá samego, iest skłonna do złego, od młodości wieku iego. Iako tedy ludzka krewkość czuie się skłonną do złego, tak widząc wystepne z práwá innych przykłady! rada się niemi od gryźienia sumnienia, y sama u siebie, y przed innemi składa y broni, y tak prawi: Oto ten! oto ow! oto ći! y tak wielu! tak czynią, tak się sprawuią. A nietylko rada się ułomnemi innych sprawámi, obmawia ludzka krewkość, w swoich przestepstwach, ále często złe innych postepki, iako zá prawidło, y zá modelusz sobie bierze, y wedle nich, sobie poczyna. Co uznał Rzymski Mędrzec, y żalił się: *Non ad rationem vivimus! sed ad similitudinem. Pecudum more sequentes! non quà eundum, sed quà itur.*

Senec. lib. de bona vita.

Tá iest zła przysada w ludzkich obyczaiach! że nie wedle prawa, y rozumu, radźi żyią, ále wedle widzianego w innych wizerunku, y ná podobieństwo z drugiemi. Nie tą drogą udáiemy się! ktorą nam iść trzeba, y powinniśmy, ále tą, ktorą lubo obłędliwie, inni idą. To samo wytłumaczył iaśniey Hieronim Swięty: *Facilis est, malorum imitatio; & quorum virtutem assequi nequeas, certè imiteris vitia.* Wrodzona ludźiom łatwość, porywczość, do naśladowania cudzey ułomnośći, á lubo w kim widźi, wiele dobrych przymiotow, przystoynych obyczaiow, zá temi nie radá idźie ludzka krewkość, ále co wtychże samych, ktorych zá dobrych ma, postrzeże zdrożnego odprawośći, co ułomnego! nátychmiast się chwyta, á za prawidło sobie bierze, y rada się cudzym wystepkiem składa, że y ći á ći tak czynią, ták żyią. Przećiwko tey tak szkodliwey w ludziach ułomnośći, zá zdrożnemi udaiącey się przykładami, sławne iest prawo y nauka u Iustyniana; *Non tam spectandum est, quod Romæ factum; sed quod fieri debeat.* Głowa iest świátu całemu, Rzym miasto! ále iednak nie tak się rządźić należy, iego sprawami; iáko prawami: y nie tym się miarkować, co się w Rzymie stało, bo y tam stać się mogą ułomne dźieła, y nieforemne wystepki, ále to brać zá prawidło spraw! co się dźiać, á iako się sprawować powinno, kierować się trzeba, nie ułomnym przykładem, ále dobrym prawem. Mądrze y drugie prawo, wtymże Iustyniana statućie, znayduie się: *Consuetudinis, usûsq; longævi, non levis authoritas: verùm non usq; adeò sit valitura, ut rationem vincat, aut legem.*

L. Consuetudines. Codice quæ sit longa consuetudo.

Zwyczay długi y pospolity, wielkiey iest powagi: ále nie tyley, áby miał ważyć przećiw rozumowi, ábo przećiw prawu dobremu. Wtenczas iść za zwyczaiem, kiedy się rozumowi, y wyszszemu prawu nie sprzećiwia. Pierwsze prawidło, y naypewnieysze, obyczaiom ludzkim! rozum zdrowy, prawo Boże, prawo zaś ludzkie, ktore się nie sprzećiwia BOGU, y Kośćiołowi iego. Dobre iest, prawnych Praktykow Axioma, ábo przysłowie: *Christus, & fiscus, nunquàm præscribunt.* Præskrypcya nie idźie, zwyczay by nay dłuższy y naypospolitszy, przećiw Chrystusowi, y przećiw iego prawu ważyć nie ma. Sprawiedliwy, á w staraniu zbawiennym baczny, y przezorny, ma upatrowáć y trzymáć się prawa BOżego, y Kośćielnego, á nie zwyczaiow, abo ludzkich przykłádow, zdrowemu rozumowi, ábo práwu Bożemu przećiwnych. Táką dał náukę, z roskazu Bożego, Ludowi Izráelskiemu, Iozue następca, Moyżeszá Zakonodawcy, y Rządcá ludu tegoż;

Iosuæ 1.

Non recedat volumen legis hujus, ab ore tuo, sed meditaberis in eo, diebùs ac noctibûs, ut custodias, ac facias omnia, quæ scripta sunt in eo, tunc diriges viam tuam. Státut práwá Bożego, nie ma wychodźić z ust twoich, rozmyślać bedźiesz w práwách Bożych, tobie dánych, cáłe dni y nocy, ábys przestrzegał y záchował to wszystko, coć Bog przykazał: á nátenczas, y w ten sposob, wykieruiesz práwie drogę twoię, ktorą iść masz! ábyś doszedł szczęsliwego kresu, zbáwienia. Co Jozue, ludowi Izráelskiemu, á w nim, nam wszystkim przykazał, to samo, o káżdym sprawiedliwym mężu, Psalmista zeznał:

Psal. 1.

In lege Domini, voluntas ejus, & in lege ejus, meditabitur die ac nocte. W práwie Bożym, záłoży zatopi całą wolą swoie, y we dnie y w nocy rozmyślać bedźie w przykazaniu Bożym, y sam o sobie, przed Bogiem wywodźi się, y wyświadcza:

Psal. 118.

Viam mandatorum tuorum cucurri. Biegałem Boże! nie zá śládámi ludzkiemi, ktoremi wielu chodźi w oczach moich, ále biegałem drogą przykazań twoich. A że niekiedy wykroczył nieiáko, z drogi práwá Bożego, modlił się Pánu Bogu swoiemu:

Psal. 26.
Psal. 24.

Dirige me in semitam rectam, semitas tuas edoce me! Wyboczyłem Boże! z drogi práwá twego; udałem się nieco wyboiami ludzkich drożek, obyczaiow y przykładow, ále nákieruy mię! náprowadź Boże! ná śćieszkę prostą, práwa twego: Sćieżek twoich, praw twoich, náucz mię Boże!

Psal. 16.

Perfice gressus meos, in semitis tuis. Pánie, utwierdź! umocniey! kroki moie, w śćieszkach praw twoich, ábym nigdy z nich nie wyboczył, niewykroczył. Błogosławił zatym tenże Psalmista káżdego, ktory się nie udáie drożyskámi, od prawa Bożego, wyboczaiących przykładow, y od tego błogosłáwieństwa, Psalmy záczał, pierwszym tym wierszem y początkiem wszystkich Psalmow:

Psal. 1.

Beatus vir, qui non abiit in consilio impiorum, & in via peccatorum, non stetit. Błogosłáwiony, ktory się nie udał y nie poszedł zá rádą y przykłádem niezbożnych, y w drodze grzeszących, kroku swego nie postáwił, áni ná niey po:

stał.

ſtał. Ten iedyny tor ieſt práwośći! ten gośćiniec pewny zbáwienia, nie iść zá zdro-
żnym innych przykładem, ále zá Boskim práwem, zá zdrowym rozumem. Tego ſię
toru, cáłym ſercem trzymáli Mężowie ſpráwiedliwi, ſtárego zakonu, tego trzymáć
ſię máią, wszyscy wierni, nowego zakonu Jezusowego. Dosyć, y náder złe, wszyſt-
kich práwie, nátenczas żyiących ludźi przykłády, w oczách ſwoich miał Noe ſprá
wiedliwy, ktorego z tey miáry Pismo Swięte uspráwiedliwia, y wielbi, że obcuiąc z ludź
mi, wierutnie złemi, kiedy *omnis caro corruperat viam ſuam*, káżdy w ćiele żyiący
człowiek, zepsował ſię był, y ſzedł drogą niepráwośći, nie udał ſię iednák, ták wielu Gen. 8.
złym torem, áni uwiodł niepráwym przykłádem, Noe ſpráwiedliwy, ále ſzedł zá prá-
wem Bożym, ktore mu rozum zdrowy pokázował: *Noe vir juſtus atq; perfectus fuit, in
generationibus ſuis, cum Deo ambulavit.* Noe był mąż ſpráwiedliwy y doskonały ieden
on, między wszyſtkim, wieku ſwego, ludzkim rodzaiem, y chodźił z Bogiem, drogą
Bożą, nie gośćińcem, zepsowanych złych ludźi, y przykłádow. Podobnym żyćia to-
rem ſzedł, y Bogu ſię podobał ſpráwiedliwy Abráám, że nigdy nie dał ſię uwieść złym
obyczáiom Chałdayczykow, Chánáneyczykow, Egypcyanow, z ktoremi peregrynuiący
obcował, y żył, poſtępuiąc záwsze z Bogiem, drogą woli Bożey, ktorą mu ſam po-
kázował, iáko ſam przykazał: *Ambula coram me, & eſto perfectus.* Abráámie, trzymay
ſię drogi moiey, woli moiey, á w oczach moich, záwsze poſtępuy, á bądź doskonały.
Iákoż ſam ſię Abraam, że ták czynił wyświadcza: *Dominus, in cujus conſpectu ambulo.*
Pan Bog moy, w ktorego obecnośći, iá chodzę drogą przykazaney práwośći. Sieſtrze- Gen. 24.
niec Abraama ſpráwiedliwego, y ten ieden ſię nálazł między niecnotliwemi Sodomitámi,
á że z Bogiem chodźił, nie Sodomskim torem; zeſłał Bog po niego, z Niebá Anioły,
áby go z pożarow (ktoremi Sodomity miał karać, y pokarał) áby go mowię z tych
pożarow, zdrowo y wcale wyprowadźili. Iákob Pátryárchá, y ten domowym Lábáná
bałwochwalſtwem, lat czternaśćie u niego żyiąc, bynamniey ſię nie uwiodł, áni Chá-
náneyskiemi złemi podobnie przykłádámi, zátym ná osobliwą opiekę Bożą, y łáskę zá-
ſłużył, że w plemieniu iego, ubłogosłáwił wszyſtkie narody: *In ſemine tuo, benedicentur
omnes gentes.* Jozef Pátryárchá nie poszedł zá złym, niektorych bráći przykłádem, áni
ſię uwiodł nieczyſtym Putyfárowey żony żywotem, áni Egyptskim bałwochwalſtwem,
záſłużył też u Bogá, że go uczynił ſprawcą cáłego Egyptu, y Salwatorem, w czym figuro-
wał nászego Zbáwićielá. Mardocheusz ná dworze Aswerá, gdźie wszyscy przed Amá-
nem przyklękáli, iáko przed Bożkiem, ieden Márdocheusz, koláná ſwego, przednim ni-
gdy nie skłonił: *Cunctiq; ſervi Regis, qui in foribus Palatii verſabantur, flectebant genua,
& adorabant Aman. Solus Mardochæus non flectebat genu, neque adorabat eum.* Sprawuie Esther. 3.
ſię z tego potym Márdocheusz: *Timui, ne honorem Dei mei, transferrem ad hominem.*
Niechay ſię żaden temu nie dźiwuie, że iá Amánowi, pokłonu przyklękánia nie oddáię!
Bałem ſię práwi, ábym honoru Bogu memu powinnego, do ludźi nie przenioſł. Nie
uwodzą mię, oczywiſte codźienne wszyſtkich Krolá Aswera dworzan, y cáłego ludu
przykłády, że przed Amanem klękáią. Nie to, co u innych widzę, ále com powinien,
to czynię, że przed iedynym Bogiem moim klękam. Tenże był tor práwy, Ioba ſpráwie-
dliwego, między złemi pogany Huſſytami: *Vir erat in terra Hus, & erat vir ille ſim-
plex, & rectus, ac timens Deum, ac recedens à malo.* Mąż między Huſſytami, Iob do- Iob. 1.
bry, proſty, boiący ſię Bogá, nie wykraczał złemi Huſſytow drożkami, ále wproſt, we-
dle Boga ſię obchodźił, á od złego, y złych przykłádow, ſtronił y uchodźił: *recedens à
malo.* Z tego toru zbawiennego, Pismo Swięte chwali Tobiasza: *Cumq; eſſet junior omni-
bus, in tribu Nephtali, dum irent omnes, ad vitulos aureos, hic ſolus fugiebat conſortia o-
mnium, ſed pergebat in Ieruſalem ad Templum Domini.* Tobiasz naymłodszy w poko- Tob. 1.
leniu Naftali, ále naysprawiedliwszy, kiedy wszyscy ſzli ná pokłony, do ćielcow zło-
tych, ten ieden nie ſzedł nigdy zá drugiemi, że od práwá Bożego zdrożnemi, ále cho-
dźił drogą przykazania Bożego, y czasow nakazanych, chodźił ſam do Jeruzalem, do
Kośćioła Bożego, y oddawał pokłon Bogu prawemu, iedynemu. Takowym torem,
ſtáłey między złemi Babylończykami, cnoty poſtępował Daniel: kiedy ſtátuę ze złota
złożoną od Nabuchodonozora, wszyſtkie ſtány Babyloniy, iáko Boga, uniżonym ukło-
nem, y ná źiemi pádániem czćili: *Cadentes omnes populi tribus, & linguæ adoraverunt ſta-
tuam auream.* Dániel iednak, áni złym przykładem cáłey Babyloniy, áni pogrożkami y Dan. 3.
furyą Nabuchodonozora, nie uwiodł ſię, áni odſtąpił prawey drogi, y powinnego ſame-
mu práwemu Bogu, Tworcy świata, pokłonu y modlitwy. Tákowymi cnoty ſtatkiem
zasłużył, że go Bog między lwami głodnemi, zdrowym y cáłym zachował, iáko Daniel,
uprzeymość prawą, ku Bogu y prawu iego, w całośći dotrzymał. Tákowym ſtatkiem, Dan. 16.
Łotr dobry, ray otrzymał, że áni zá Arcykápłańskim, áni za złym, rzeszy żydowskich,
y ludu Rzymskiego poſtępkiem, áni zá drugim, w łotrowſtwie towarzyszem, nie udał

ſię: nie poszedł zá bluźniącemi Páná JEZUSA ná krzyżu, ále prawym sercem, wyznał go Panem y Krolem ſwoim: *Memento mei, dum veneris in regnum tuum.* Zásłużył zatym, teyże godźiny, ray pociech wiecznych otrzymáć. Wsławił ſię u wszyſtkich wiernych Jezusowych, ſpráwiedliwy Jozef ab Arimathæa, że ták potężnym konjuratow ná Páná Jezusa, Arcykápłánow, Lewitow, Skrybow, Faryzow przykładem, y zdániem niepo: szedł: *Vir nomine Joseph, qui erat decurio, vir bonus ac juſtus, hic non conſenſerat conſilio, & actibus eorum.* Práwie mąż dobry y ſpráwiedliwy, kiedy ták wielu Arcykápłánow, Doktorow, Faryzow, złym przykłádem, y złą radą wzgárdźił, nieprzyſtał do nich, przećiw Pánu Jezusowi, ále wedle práwego rozumu, y sumnienia, ſtánął y poszedł zá Pánem Jezusem, y Nayświętsze Ciało iego, u Piłata ſobie uproſił; z krzyża złożył, wnowym ſwoim grobie pochował. Tákowego duchá zbawienności w Apoſtołach fun: dował Pan Jezus, y chćiał áby nie pospolitym ludźi, y rzeszy żydowskich torem poſtępowali, ále drogą Apoſtolskiey powinnośći, y pytał ſię Apoſtołow: *Quem dicunt eſſe Filium hominis.* A co też ludźie o Synu człowieczym trzymaią? Wnet potym przydał pytanie drugie. *Vos quem me eſſe dicitis.* A wy uczniowie moi, co o mnie ſądźićie? ludźie ſądzą, mowią, iako ludźie, á wy mowić ſądźić winniśćie, iáko uczniowie, iáko moi Apoſtołowie: nie torem ludźi pospolitym, ále waszemu ſtanowi przyzwoitym, cho: dźić maćie. Nawet niechćiał Pan Jezus, áby ieden Apoſtoł, zapatrował ſię ná tor drugiego, kiedy Piotrowi, o drogę Jana Swiętego Ewángeliſty, pytaiącemu ſię: *Hic autem quid?* grożno ſię Jezus ſtáwił, zganił y rzekł ſurową twarzą: *Quid ad te? tu me ſequere.* A tobie co do tego? ty podź za mną tym torem, ktory ći naznaczam, y przykázuię: *Tu me ſequere.* Nie zá przykładami wyboczaiącemi, ále drogą prawą przykazań Boſkich, do Niebá poſtępowáć káżdemu należy. Piękny wizerunek, procz wymienionych przykładow, tákowego w zbawienney drodze trybu, dáli nam Swięći u Eechiela Cherubinowie, w poſtáći czworga źwierząt, człowieká, lwa, orła, y wołu. Ci Cherubinowie, zaprzegli ſię ná służbę, wozu chwały Bożey, ktorą po świećie obwoźili. O nich świádczy Prorok: *Unumquodq; coram facie ſua ambulabat,* każde z tych źwierząt, każdy Cherubin, przed twarzą ſwoią poſtępował: to ieſt, ieden ná drugiego nie zapatrował ſię, ale każdy przed ſię patrzył, ná tor, y drogę ſobie powinną, ktorą miał poſtępować: *Unumquodq; coram facie ſua ambulabat.* Niepatrzył człowiek na lwa, iako ſobie w tym ſprzężeniu poczynał, czyli ſię gniewem, iako lew nieuwodźił? czyli pazorami innych nie zaczepał? czyli nie dumno ſobie, iako Krol źwierząt, zgory zbytnią powagą poſtępował? Ani też wzaiem lew, na człowieka ſię nie zapatrował, ani upatrował, ieżeli iáko ułomny człowiek, w tey podroży nie uſteknął? czyli ſię nie pośliznął? Ani ná wołu, inne źwierzęta pogladáły, ieżeli nie leniał? ieżeli trawy po drodze nie zárywał? ábo ſię łákomſtwem uwodźił. Ani ná orłá, inne źwierzęta zápátrowały ſię, ieżeli nád inne niewylátywał? gorą nie kasał? ábo ieżeli do iásności ſłońcá iákiego, ná zbyt ſię nie wdźierał. Słowem! nie upátrował ieden Cherubin w poſtáći źwierzęcey drugiego, iáko ſobie poczynał? bo nie myślał iść zá przykłádem, ále zá własnym obligiem, torem práwá y powinnośći: *Unumquodq; coram facie ſua ambulabat.* Innym podobieńſtwem, ten oblig poſtępowania zbáwiennego, Psalmiſta wyraża, kiedy nam chwalić Páná Bogá nákázuie, ná wzor choru muzycznego: *Laudate Dominum in choro, laudate eum, in chordis & organo.* Ná rożnych mieyscach, tenże każe Pánu Bogu chwałę oddáwáć, w podo: bieńſtwie choru, muzyki y kápeli, w ktoreyto káżdy trzymáć ſię powinien, ſwoiey ſobie dáney pártytury, y wedle niey głosem, ábo ſtáwić ſię inſtrumentem. Zaden Kápeliſtá zápátrowáć ſię nie ma, ná innego Kápeliſty, ále ſwoiey kárty, y opisu, składu muzycznego pátrzyć, gdźie ten dyszkantem, ow áltem, inny tenorem, ábo básem, ow ná trąbie, inny ná oboi, inny ná skrzypcach, ná wioli, ná baſſonie, wedle skłádu y opisu ſobie podánego, kunsztem powinnym ſpráwić ſię powinien: *Laudate Dominum in choro.* Chrześćiáńskiego żywotá ſposob ma być, iáko ná chorze choraliſtow. Nie ma ieden ná dru: giego pátrzyć, że tám ktory fiſtułą śpiewa, to ieſt zmyśloną obłudą, poſtáwą, idźie, áni pátrzyć ná to, że kto ewázywą śpiewa, nie chowa tonu opisanego, áni miáry powinney, z obligow ſwoich wykracza. Ow názbyt áltem gorą kasze, nád inne ſię przenośi, inny wedle ſtylu Ambrożego Swiętego, nie záchowuie *tenorem caſtitatis,* nie wedle tenoru czyſtośći ſię ſpráwuie, áni tego upátrowáć, że inny baſſolo, ábo faſſolo śpiewa hałaśnik, faſołow cogodźina łásztem u niego. Ani pátrzyć ná to, że ten idźie *clarinó,* otrębuie ſpráwy ſwoie chełpliwie y chlubnie, ow *in tympano,* ná cudzey skurze, rad bębni, inny miaſto skrzypcow, innym dorzyna. Słowem, nie ná zdrożne innych poſtępki y przykłády, zápátrowáć ſię mamy, ále ná pártyturę, ná opis práwá y powinnośći nászey. Ták żyć, ták ſię ſpráwowáć, iáko nam práwo násze, oblig nász każe, nie iáko inni od práwá wyſtępni, ſobie poſtępuią. Ták práwy wizerunek toru zbáwiennego, reprezentowali ná

ſobie,

Lucæ 28.

Math. 6.

Ezech. 1.

Psal. 150.

sobie, Iákubowi Pátryarsze, Swięći Aniołowie: *Viditq; in somnis, scalam stantem super terram, & cacumen illius, tangens Cælum, Angelosq; Dei, descendentes & ascendentes per eam.* Nie przeto Swięći Aniołowie, do Niebá, po wysokiey drábinie wstępowáć zániechali, że inni z Niebá ná źiemię zstępowali. Figurá tá uczy, że inni od Niebá odstępuią, złemi postępkámi, nie przeto masz lenieć, ále tym usilniey wstępuy do Niebá, dobremi uczynkámi. Ták się ná źiemi ludźie spráwić máią, iáko ná Niebie Swięći dobrzy Aniołowie. Odstąpili Bogá, Lucyper y náśládowcy iego, źli Aniołowie, odpádli rázem od Niebá, przepádli do piekłá, ále inni Swięći dobrzy Aniołowie nieposzli zá złym przykłádem; ále zá własnym obligiem, stáneli przy Bogu, y powinnym Bogu poddáństwie, zostáli się wiecznie przy Niebie, y wiecznym szczęśćiu. Podobna kaźń, y podobne piekło czeka, ludźi idących zá złym, złych przykłádem, czeka Niebo, y żywot wieczny, idących zá práwem, y obligiem własnym. Zeznaie o złych Psalmistá: *Sicut oves in inferno positi sunt.* Iako owce, do piekłá się dostáli; A to iáko? ták owca nierozumna, iedna zá drugą, y ná ogień ćiśnie się, y náprzepáść bieży. Toć ludźi potępia, że nie torem práwośći, nie drogą práwá Bożego, ále zá złemi innych przykłádámi idąc, do piekłá się dostáią: *Sicut oves in inferno positi sunt.* Odwracał Bog od tego toru Izráelity, odwraca y nas, przez Moyżeszá, nákázuiąc: *Non sequeris turbam, ad faciendum malum.* Niepostępuy zá wieloma, do złego: *Lata via, quæ ducit ad interitum,* deklaruie Pan Jezus. Obszerna iest droga, ktora ná zgubę prowadźi, bo nią wielu náder ludźi do piekła idźie, złym żywotem, ále zbáwienna przezorność, nie zá złemi wielu przykłádámi, udawáć się, ále zá práwem Bożym powinna Mądrze zbawienną tę prawdę konkluduie Cassiodorus: *A vitiosorum imitatione, te sejunge. Cautum te reddat, non sequacem, error alienus.* Pámiętay káżdy o tym á pilno, y czuło, ábyś złych przykładow náśladowáć zániechał. Ostrożnym, nienáśladuiącym, ma ćię czynić, błąd, y upadek cudzy. Co zá rozum? wieszáć się? náprzepáść rzucáć? mieczem przebiiáć? iad trućizny pełnić? ogniste kule, w głowę strzelbą wyrzucáć? że inni nierozumni, ná życie y ná zbawienie niebaczni, tak głupie y bezbożnie sobie postąpili. Toną inni w złym grzechow kale, giną złym żywotem, y topią się, á w bezdenność piekłá! ty się od podobney zguby przestrzegay, y waruy! A co zá rozum? z ginącemi, chcieć ginąć? Zgineły potępione milliony ludźi, złemi postępkámi: *Sicut oves in inferno positi.* zbawione wiecznie, tysiecy bacznych ktorzy szli prawem y obligiem własnym. Użyiże rozumu! Chwyćisz się prawa Bożego, y żyć będźiesz wedle niego, zbawi ćię zápewne, życie wedle prawa. Poydźiesz torem złych przykłádow, zápewnie zginiesz ze zginionemi: *Cautum te faciat, non sequacem, error alienus,* Amen.

Gen. 28.

Psal. 28.

K A Z A N I E

Na Niedziele trzynástą po Swiątkach.

Occurrerunt ei, decem viri leprosi, qui steterunt à longè Lucæ 17.

Nie doydźie Niebá, kto przed złą kompánią nie uchodźi, kompan złych, towarzysz pewny ichże zguby.

Zbáwienna chrześćiańska mądrość, iako nayealey od złego towarzystwa stroni, y ućieka. Abowiem zła kompánia, pewnikiem do społkowania złośći, y zguby, záprowadza. Zabiegaiąc złemu Opatrzność Boża, trądem zarażonych, od społeczności z ludźmi, wyganiać kazała. Trędowatym, nietylko w iednym domu, ále y we wśi, y w mieśćie, z ludźmi zdrowemi, społkowáć się nie godźiło, w pole zá miasto káżdego wygániono, kto się tylko trądem zarażony pokazał. Z tego roskazu y prawa Bożego, dźisieyśi dźieśięć trędowáći, ze wśiow y z miast wygnani, w polach y lasach, życie prowadźić muśieli, y znali się do obligu, áby z ludźmi, towarzyszyć się nie ważyli. Zdáleka staneli ná drodze, o zdrowie supplikuiąc Pánu Jezusowi: *Qui steterunt à longè.* Przybliżyć się do Pana Jezusa nieważyli, lubo wiedźieli, że tego zaraźić trądem

niemogli,

nie mogli, ktory trędowatych leczył: ále idących zá Jezusem, zdrowia powinnie prze: strzegaiąc, zdaleká stanęli: *Steterunt à longè*: á kalectwu swemu, miłosierdźia Pańskiego żebrali. Ták ostrożnie, zaraży w trądźie od trędowatych, wystrzegáć się, BOG sam náuczał, y roskazował. Trąd, záwsze grzech w Piśmie Swiętym, y u Doktorow wyraża. Iedna bowiem iest, grzechu y trądu natura: ták się grzechem zaraża łatwo, towarzyszący z nieprawemi, iáko się zaraża trądem, obcuiący z trędowatym. Zarowną ostrożnośćią, y owszem pilnieyszą ná zbawienie, przestrzegáć się trzebá, od złego towarzystwa, iako się warowáć należy, dla zdrowia, od społeczności z trędowatym. Zła kompania, do społecznictwa grzechu y potępienia, pewnikiem prowadźi, kompan złych, pewny towarzysz tychże złych zguby, nie doydźie Niebá, kto przed złemi nie uchodźi. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

WSzystkich Oycow Swiętych zdánie, ná Piśmie Swiętym, y wyrokach iego ufundowane, arcypilną strażą, od złey kompaniy przestrzegáć się naucza y nákázuie. Náwet, ile mądrych Filozofow, stare pogańskie wieki liczyły, ći wszyscy od towarzystwa ze złemi, odłączáć się, oddalać, á pilno radzą. Tę prawdę, ktorąm założył, naprzod w też práwie słowa, zapowiada Bazyli Swięty: *Non contemnenda ad virtutem via, est malorum fuga. Fructus enim pænitentiæ est, & lacrymarum.* Wielki prawy gośćiniec do cnoty, ućieczká przed złym towarzystwem! A tá ućieczka, iest prawdźiwym skutkiem y pożytkiem pokuty prawdźiwey, y łez zá grzechy szczyrych. Práwy pożytek y skutek pokuty, niechcieć więcey grzeszyć, á tey dobrey woli, dowodem iest ućieczka, od złych towarzystwa. Fundament tey ućieczki, dobrze uczniom swoim przekładał Xenofon Filozof; *Iusta decent justos, pravis convixeris? ante quæ fuerat probitas, protinus aufugiet.* Spráwiedliwemu dobremu mężowi, z dobremi towarzyszyć należy, kto się zaś złączy z nieprávemi, prętko odbieży cnoty y poczćiwośći, w ktorey przedtym żyć stárał się. Taż rádá y náuká była Teognidesa, swoim zwolennikom: *Te conjunge bonis, & ab his, bona plurima disces: Cum pravis vivens, tu quoq; pravus eris.* Wiąż się z dobremi, á náuczysz się od nich, wiele dobrego, do żywota przystoynego: kumaiąc się z towarzystwem złych postępkow, musisz y w złych dźiełach z niemi towarzyszyć. Nieomylna to prawda, od Plutarchá uznana, ktorą y Psalm zapowiedźał: *Talis eris, qualis conversatio, quam sequeris.* Tákowym się stániesz, z iákiemi obcuiesz. Toć Psalm zeznaie: *Cum Sancto, Sanctus eris, cum innocente, innocens eris: cum electo, electus eris, cum perverso, perverteris.* Dobry z dobrym, z niewinnym obcuiąc, y z wybranym, będźiesz niewinnym y wybranym. Społkuiesz z przewrotnym, y ty tákim się stániesz. Prawdę tę, obszernie y wytłumaczył, práwie y mądrze Seneká: *Sumuntur à conversationibus mores, & ut quædam, ad contactus corporis, vitia transiliunt, ita animus mala sua, proximis tradit.* Obcowaniem, obyczaie odmieniaią się, wedle obyczaiow towarzystwa obcuiącego, á iáko od zgniłych fruktow, ná przyległe owoce, zgnilizna się przenośi, á iáko od záráżonego członka w ćiele, zaraża y bol ná członek naybliższy, rozćiąga się, ták obcuiący z nieprawą kompánią, od niey, złych obyczaiow nábywa: *Ebriosus in amorem vini, convictores suos trahit.* Náwykli do piiaństwa, społkuiących z sobą, do pićia y chćiwośći wina, do podobnego piiaństwa, pospolićie przećiągaią: *Impudicorum cætus, fortem quoq; & siliceum virum emollit.* Nieczystych kompania, y naymężnieyszych naygruntownieyszey w poczćiwych obyczaiach, stáłośći zmiękczy, y do lubieżney pieszczoty znie- woli. *Avaritia in proximos virus suum transfundit.* Łákomych towarzystwo, do łákomstwa poćiąga. W tym właśnie zdániu, utwierdza nas Chryzostom Swięty: *Quodvis in rerum natura, sic se habet, ut quoties bonus malo conjungitur, non ex bono malus melioretur, sed ex malo bonus contaminetur.* Tákie iest ludzkiey ułomnośći przyrodzenie, że wielekroć dobry, ze złym y nieprawym przyiaźni się y łączy, dobry złego nie náprawiáwuie, ále opak, zły dobrego zepsuie. Tegoż zdánia, Antyocheński Victor, też práwie zeznaie: *Nihil æquè exitiale, æquè noxium est, atq; pravorum hominum consuetudo.* Nic ták ludzkiemu zbáwieniu y pobożnośći nie szkodźi, nic ták dźielnie ná zgubę dusz, nie robi, iáko nieprawych obcowanie y kompania: *Nam quidquid aut necessitas potest, hoc ipsum, valet amicitia, & familiaritas: idq; tum in rebus turpibus, ac flagitiosis, quàm in honestis ac salutaribus.* Abowiem mowi Victor pomieniony, co w ludźiach przemaga gwałtowna potrzebá, ćięszkie przymuszenie, to sprawuie przyiaźne obcowanie, byteż y w naygorszych, y w nayszpetnieyszych okázyach, y występkach. Chryzostom Swięty kompanią, do żaglow okrętu, gwałtownym wiatrem popędzonych stosuie: *Sicut velum, eo navem defert, quò ventus aspirat, sic, quò amicitiæ familiaritas impellit, eò voluntas fertur.* Iáko práwi okręt, tam bieżeć muśi, gdźie żagle iego, wiatry gwałtowne pędzą, ták wola ludzka tam się zápędza, gdźie przyiaźne towarzystwo poćiąga. Tenże Doktor Swięty,

Basil. in schol. ad psal.

Xenof. apud Erulmum.

Theognides.

Plutarch. de anima.

Psal. 17.

Seneca lib. 3. de ira cap. 7.

Chrys. hom. 12. in Matth.

Victor Antioch. in cap. 19. Marci.

Chrys. hom. 2. in 2. ad Coloss.

rożnemi

rożnemi podobieństwy, podobny w złey kompániy, skutek wywodźi. Towarzystwo práwi ze złemi, rowna sie kwasowi, ktory całą w dźieży, ćiasta masse zakwasza, ták, by iednego złego towarzystwo, całe zgromadzenia, złym przykładem przestepstwa, zakwasi. Kompaniia z nieprawym, rowna sie zkancerowanemu w ćiele członkowi, od ktorego całe sie ćiało kancerować muśi. Zła kompania, iest iako ogień, ktorym iáko sie ieden dom zaymie, ták ogień swoy, ná sąsiedzkie domy zarzuca. Mędrzec Páński, ze złemi towarzystwo, do smoły y dźiekćiu smrodliwego przyrownał: *Qui tangit picem, inquinabitur ab ea, & qui communicaverit superbo, induet superbiam.* Kto sie dotyka rękoma smoły, zmazać sie muśi: ták kto z pysznym obcuie, pychą sie zaraża. *Amicus stultorum, similis efficitur.* Przyiaćiel głupiego, stáie sie głupiemu podobny. *De carbonibus scintillæ dissiliunt, de ferro, rubigo nutritur: Morbos aspides sibilant, & mulier fundit, concupiscentiæ pestilentiam.* Cypryana Swiętego, assercya twierdźi: iáko z węgli czernidło, y skry pałące wypadaią, iáko z żelaza rdza pochodźi, iáko tchnienie z nii, iad puszcza ná zbliżonego, ták przyiaźń złego, y towarzystwo niewiasty, pożądliwośći y nieprawośći iádem, zarażać zwykło. Powszechna iest Páwłá Swiętego náuká: *Corrumpunt mores bonos, colloquia prava.* Naylepsze obyczaie, zepsuie zła rozmowa. A czego nie dokażą? częste á tym bardźiey codźienne, w złym towárzystwie dyskursy? Temićto towarzyskiemi rozmowami złego towarzyszenia sie, wszystko złe ná świát weszło, iáko uważa Cyryllus Swięty: *Dum esset solus Adam, nesciebat, quid esset peccatum.* Poki Adam, sam tylko w Ráiu zostáwał, o grzechu nie wiedźiał: skoro dostał Adam towarzysza Ewę, á tá, z niecnotą wężem, wdáłá sie w towarzystwo rozmowy, wnet y sama, w grzech wpadła, *Serpens decepit me*, y Adámá, w nim cały narod, złą perswazyą w grzech záwiodła. Po niewczasie uskarżał sie przed Bogiem Adam: *Mulier, quam dedisti mihi sociam vitæ, dedit mihi, & comedi.* Niewiasta, ktorąś mi dał Boże, za towarzysza, podała mi, nad twoy zakaz iabłko, y ziadłem. Podobnym żalem utyskował Izaiasz, że usta swoie, towarzystwem ludu zmazanego, zmazał: *Vir pollutus labiis ego sum, in medio populi, polluta labia habentis, ego habito.* Człowiek iestem, ustá zmazane maiący, ábowiem mieszkam w pośrod ludu ust zmazanych. Podobnie sam wyznawał w tey mierze, ułomność swoię Seneká: *Quoties inter homines fui, minor homo redii.* Ilemkroć z ludźmi, (á ći pewnie u świátá szlachetni y dostoyni byli) obcował, tylekroć od mego sposobu żyćia, y dobrych sentymentow ustąpiłem, tylekroć umnieyszyłem w sobie, skutku prawośći żywota. Powszechnie Tertulian, podobnym zdániem, pewną od złego towarzystwa, w ludźiach záráze uznaie: *Nunquam melius proficitur, quam in castris rebellium, ubi ipsum esse, est promereri.* Zła kompania, iest iáko obcz woyská zbuntowanego, do ktorego skoro sie przyłączysz, wielkiey sie szarzy dosłużysz, ták w złey kompanii, prętki náder, nieprawośći progress uczynisz. Zalił sie y wielce Augustyn Swięty, że nieiakiego Alipiusza, od przyiaćielskiey ná komedye kompanii, żadnemi perswazyami odwieść niemogł. Skutek uporu iego, záiym opisuie: *Abstulit secum insaniam, quâ stimularetur redire, non tantùm ab illis, à quibus abstractus est, sed etiam præ illis, & alios trahens.* Nie dał sie Alipiusz odwieść od kompánii, ná komedye nieprzystoynych reprezentacyi, więc wyniosł z tych widokow ládáiákich, srogie szaleństwo, ktore go opánowało náder záwźiętą chęćią ták ladaiakich komedyi, gdźie *dixit exclamavit, exarsit*, gdźie iáko obaczył wszetecznych amorow expressye, krzyknął lubieźnie z drugiemi, y zápalił sie wszetecznie: nádto, stał sie potym hersztem, pryncypałem, inne poćiągaiącym do lubieżnych widokow, á wkrotce nieprawośćią przeszedł złey kompánii, nieprawe towarzysze. Przetoć Chryzostom Swięty, mądrze sądźił, zá rzecz niepodobną, áby złe towarzystwo, zepsować nie miało y dobrego, á żeby obcuiący z nieprawemi, y sam sie nie stał nieprawym: *Et cum tantæ sint corruptelæ? tanta præcipitia? quomodo possum tibi credere? quòd à talibus bestiis non sis vulneratus? nunquid lapideus es, aut ferreus?* Kiedy z ludźmi, ták wielce zepsowanych obyczaiow obcuiesz, y ná ich zbrodnie, ták często patrzysz, á iáko mam wierzyć tobie? że y ty nieponośisz podobney ná sumnieniu skázy? Iżaliś ty kamienny? ábo żelazny? żebyś sie zá zbrodniami, ná ktore pátrzysz, nie skłonił. Wielkiego podźiwienia godna rzecz, á niezwyczayna cale, sądźił u Stobeusza, Arystyppus spytany: *Quid esset admirandum in vita?* Coby naydźiwnieyszego było, w ludzkim żyćiu? Od powiedźiał: *Vir probus inter improbos, qui non ideò pervertatur.* Nic dźiwnieyszego ná świećie, y w ludzkim rodzaiu, y żyćiu, tráfić sie nie może, nád to! gdyby sie trafił mąż dobry, miedzy złemi, ktoryby sie nie stał nieprawym, miedzy nieprawemi. W tym był zdániu Bernard Swięty, y zá cud ieden poczytał, dobrym, cnotliwym, utrzymać sie miedzy złemi: *Non mediocris titulus virtutis est, inter pravos, vivere bonum, inter malignantes innocentiæ servare candorem, versari inter spinas, & minimè lædi: Divinæ potentiæ est! non virtutis tuæ.* Nie średnia to cnota! ále naywyższy cnoty, y doskonałośći stopień,

Eccl. lib. 3.

Prov. 13.

Cypr. lib. de sing. Cleris.

Cyryl. lib. 1. in Gen.

Senec. Epist. ad Lucilum.

Tertul. lib. de Præscrip.

August. lib. 6. Conf. cap. 8.

Chrysostom. hom. 50.

Stobæus ser. 35.

Bern. ser. 48. in Cant.

miedzy niepráwie żyiącemi, żyć dobrym, á miedzy rozwiozłemi w złośći rozmaite, zá-
chowáć kandor niewinnośći. *Być* y żyć miedzy złych ćierniem, á nie skłuć sie ná sercu,
y ná sumnieniu, nie cnoty ludzkiey śiła, ále iest wielkie dźieło mocy Bożey. Dał znáć
Bog sam, iako to iedyney wszechmocnośći Bożey, iest dźieło, á to osobliwie, *w* pobliżu
Exod. 8. złych, zachowáć kogo od złośći: *Faciam mirabilem, die illa, terram Gessen, in qua est
populus meus, ut non sint ibi muscæ.* Mowił Bog do Moyżesza, á przez Moyżesza, do lu-
du Izráelskiego: Czasu, *y* dnia tego, uczynie świátu całemu nápodźiw, źiemie Gessen,
w ktorey mieszka lud moy: áby tam nie były muchy srogich żądeł; ktoremi mucham
nápełnie cały Egypt, mieszkania, naczynia, garnce, y roskaże muchom, áby raźiły żą-
dłami Egypcyany, od naymnieyszego, do naywiekszego, y bydła, y konie, y wszelkie
ich trzody, *y* dobytki, *y* drobiazgi domowe, á bez odpoczynku, *y wy*tchnienia. Tłuma-
czy zaraz, *y* wyraża Glossa Interlinearis, z iakiey miary, przez ten sposob, Bog uczynił
Gloss. Interlin. źiemie Izráelską *przedźiwną*, ná świát cały: *Quod verò tota Ægyptus, infecta fuit muscis,
& tamen nil contagiosæ pestis, redundavit in terram Gessen, proximè vicinam: hoc tale
erat, ut meritò diceret Dominus: Mirabilem faciam terram Gessen.* Z tey miary, BOG
deklárował uczynić, ná wielki *podźiw*, źiemie Gessen, że była złączona sąśiedztwem y
gránicami z Egyptem: á że cały Egypt, srogie iádowite muchy nápełniły, á od tych, sam
Bog, mocą swoią záchował Izráelską źiemie Gessen. To było ná cały świat dźiwo! że
w bliskośći w złączeniu kráiow, plaga ták srogich much, nie zászłá do źiemi Gessen.
Toć práwa figura do sumnienia! że to iest *wielki* dźiw, cud *prawy*, iedyney mocy Bożey,
kiedy sąsiedzkie *towarzystwa*, kompánii ládáiákie obyczaie, iádowite grzechy, ná społku-
iącego, *wspoł* obcuiącego, nie przeydą. Nam należy, nie dufáć naszey śile, áni kuśić
mocy Bożey, ná dźiwy *y* cuda osobliwe, ále w pokornym o sobie mniemaniu, przestrzegáć
sie y *wárować*, złey kompánii społkowania, ktorym práwie z przyrodzenia w ludźiach
ułomnego, ludźie sie tak złemi stáią, iáko ze złemi obcuią. Pospolićie sie ták dźieie,
Senec. lib. 1mo de tranqu. iáko opisał Seneka: *Serpunt vitia, & in proximum transiliunt, & contracta nocent, itaq;
ut in pestilentia, cavendum est, ne corruptis jam corporibus assideamus, quia pericula trahe-
mus, & afflatu ipso laborabimus, ità & in amicorum eligendis ingeniis, dabimus operam, ut
quàm minimè inquinatos assumamus. Fuge igitur malos, sicut epidemia laborantes.* To iest
nieprawych obyczaiow, y grzechow przyrodzenie, że sie ná towarzystwo, ná społkuiące
rozćiągáią: y ták szkodzą duszom, iáko złe powietrze ćiałom. Gdźie zarażony, tknie-
niem samym, społkuiące ábo dotknieniem iednym zaraża, tymże śmiertelnym powietrzem,
Ták własnie nam uchodzić trzeba, złego towarzystwa, iáko zaraźliwego moru y powie-
trza, ták ućiekáć trzeba przed złemi towarzyszmi, iako przed zarażonemi powietrzem.
Senec. Epist. 105. Tenże Seneka, swego Lucyliusza, mądrze nápomina: *Si velis vitiis exui, longè à vitioso-
rum exemplis, recedendum est.* Niechceszli sie zaraźić złemi obyczaiami? nie towarzysz,
nie kumay sie ze złemi, ućiekay przed złemi, niepráwych przykładami. *Zástał* niekiedy
Filozof, młodźiana, iáko urodziwego, ták w ułożeniu skromnego, miedzy towarzystwem
libertinow rozwiozłych, záwstydźił sie, y zarumieniał skromny młodźian, że *go w* nie-
sławney kompánii należiono: Co postrzegszy Filozof, mądrą dáie młodemu náuke: *Fili!
cum his age, cum quibus inventus non erubescas.* Synu! z tákiemi obcuy, ktorych kompá-
nii, wstydźić ći sie nie trzeba, nieprzystoynych kompanią zdaleka miiay, á hańby uydźiesz.
Też zdrową nauke, mądrośći chrześćiańskiey przyczyta Simon Cassia, á wedle niey, żyć
Simon. Cassia lib. 4. Cap. 4. káżdemu rádźi: *Quærat, qui sapiens est, à malis hominibus secretum, & si aliquando
expedit, potiùs cum animalibus, quàm cum sceleratis hominibus, exhilarationis capiat com-
pendia.* Mądremu, wedle náuki Bożey, zbáwienney, oddźielać sie iáko naydaley, odłą-
czáć należy od kompanii ladaiakich obyczaiow: á ieżeli koniecznie rozrywki, zda sie so-
bie kto potrzebowáć raczey, bo bespieczniey, niechay sobie rozrywki szuka, z nierozu-
mnemi źwierzami, niżeli z nieprawemi kompanami. Tenći iest prawy ná zbáwienie
duch, wielekroć od Boga, y w starym y *w* nowym zakonie, ludźiom pokazany, od-
dalanie sie, odłączanie od niedobrego towarzystwa. Pokazał to Bog, przy samych po-
Gen. 1. czątkach świátá: *Et vidit Deus lucem, quòd esset bona, & divisit lucem à tenebris.* Stwo-
rzył Bog świátło, y widźiał że dobre iest świátło, y odłączył świátło od ćiemnośći.
Przez świátło, rozumieią sie Synowie świátłośći, ktorzy nátenczas byli, dobrzy Anioło-
wie: przez ćiemnośći, rozumieią sie synowie ćiemnośći, ktorzy nátenczas stáli sie źli du-
chowie. Toż sie y o ludziach prawdzi! Dobrzy wierni ludzie, są synowie świátłośći, iá-
ko Tessalończykom przyznał Paweł Swiety, o *wszystkich* dobrych, toż zeznaiąc: *O-
lib. 5 Tessal. mnes enim vos filii lucis estis.* Wszyscy *wy* wierni y dobrzy, iesteśćie synami świátłośći.
Y Ephezanom toż *wyraźnie* zápowiada: *Eratis enim aliquando tenebræ, nunc autem lux in
Ephes. 5. Domino.* Byliśćie niekiedy niewiernemi, byliśćie zatym ćiemnośćiami, á teraz iesteśćie
świátłem w Bogu. Nieomylnym *Zbáwićiela wyrokiem*, Apostołowie y Uczniowie iego,

świátłem świátá deklarowáni: *Vos estis lux mundi.* To tedy Pismo Swięte wyraża, że Bog, ná początku zaraz stworzenia, oddźielił świátło od ćiemnośći, to iest synow świátłośći, od synow ćiemnośći: áby żadnego z sobą społkowánia nie mieli. Upominał y gromił Korynczykow Páweł Swięty: *Nolite jugum ducere cum infidelibus. Quæ enim participatio justitiæ, cum iniquitate? aut quæ societas luci ad tenebras? Quæ autem conventio Christi, ad Belial? aut quæ pars fideli, cum infideli?* Nie záprzęgayćie się w iedno iarzmo, to iest w towarzystwo z niewiernemi, nie wchodźćie. Abowiem co ma zá spráwę, co ma mieć zá społkowánie, spráwiedliwość, pobożność, z niepráwośćią? A co zá towárzystwo być może świátłośći, z ćiemnośćiámi? A co zá zgodá być może Chrystusá, z Belialem niezbożnym? sługow Chrystusowych, ze sługámi czártá, świátá, ćiáłá, y nieprawośći? Dobrzy od złych zdáleka odłączáć się máią! Co práwem swoim, figurálnie wyráźił Bog u Moyżeszá: *Non arabis in bove, simul & asino.* Nie będźiesz orał rázem we społ wołem, y ośłem: to iest, nie łącz w iedno iarzmo, wołu z ośłem: *Nunquid de bobus cura est Deo? An non propter nos hæc dicit?* Iżáli Boskie pieczołowánie iest około wołu? Iżáli nie do nas to służy? co Bog stánowi w figurze? Woł bowiem iest bydlę czyste, y ktore Bog do ofiáry swoiey przypuśćił, y náznáczył. Ośieł od ofiar odrzucony práwem Bożym, y między nieczyste bydlętá, poczytány. Práwo Boże tedy stánowi wołu, to iest, czystego sumnienia, nie łączyć z ośłem, z nieczystym towárzystwem. Co Bog ze świátłem uczynił: *Divisit lucem à tenebris:* figurálnie, ábo pod podobieństwem reprezentuiąc powinność oddalánia się dobrych, od złego towárzystwá, to w rzeczy uiśćił w Abraamie, wywołuiąc go roskazem swoim, áby wyszedł od złego towárzystwá pogáńskiego, Chaldayczykow narodu, od wszelkiego pokrewieństwá y rodźiny swoiey: *Egredere de terra tua, & de cognatione tua, & de domo Patris tui.* Nie chćiał Bog, áby dobry Abráám, y wierny, mieszkał wespoł ze złemi y niewiernemi Chaldayczykámi. Bo y naylepszemu, złe towárzystwo zászkodźi. Tym duchem práwośći, nátchnął Bog Sárę, Abráámowę Małżonkę. Tá skoro postrzegła lekkomyslne Izmáelá obyczáie, y towárzyszenie się z Izáákiem, chcąc w dobroći y pobożnośći, ubespieczyć Izááká, náglilá ná Abraamá, áby Izmaelá, y Mátkę iego, Agárę wygnał precz z domu: *Ejice Ancillam hanc, & puerum ejus.* Wyżeń, wyrzuć służebnicę, y syná iey rázem, á niech nie społkuie z Izáákiem synem moim. Co Sárá sądźiła, to Bog potwierdźił, y kazał Abráámowi usłuchać w tym Sáry: *Audi vocem ejus, quia in Izaac, vocabitur tibi semen.* Słuchay Sáry, Izaak obietnic Bożych dźiedźić, nie ma społkowáć z synem ládaco służebnicy twoiey. Wyrzuć Agárę służebnicę, y syná Izmaelá, á wyłącz od społeczeństwá Izáákowego. Co Abráámowi Bog kazał, to y Iákob wnuk iego, ná sobie wykonał sam, kiedy y po śmierći, w grobie z Egypcyány społkowáć nie chćiał, y umieráiąc pod przysięgą, Syná naymilszego Iozefá obligował, áby ćiáłá iego w Egypćie nie chował: *Auferas me de terra hac, condasq; in sepulchro majorum meorum.* Wyprowádź z tey źiemie ćiáło moie, ábyś ie pochował w grobie Oycow moich. Ták sądźił Iákob Pátryarchá, że y umárłym, á dopieroż bárdźiey żyiącym, nie należy społkowáć, towárzyszyć ze złemi. Z tego fundámentu, stáre wieki, w brámach miast, sądy odpráwowáły, iáko Pismo Swięte, ná wielu mieyscach, o tym námienia. Przyczynę tey ceremonii, y tego zwyczáiu, tłumacze Pismá Swiętego náznáczáią: *Ne simplicitas rusticana, ab urbanis fraudibus, corruptionem attraheret.* Aby wieśniacy, ná sądy przychodniowie, do miasta nie wchodźili, áni z mieyskiemi ludźmi społkowáli, á to przeto, żeby prostoty wieśniakow, pospolite w mieśćie rozwiozłośći y zdrady, społkowániem nie záráźiły. Wielka iest siłá, złego towárzystwá, ná pewną społkuiących záráżę. Dla tego, przezorny stroż sumnienia y zbáwienia swego Dáwid, sam o sobie świádczy, iáko się społkowánia złego z niepráwemi, wystrzegał: *Elongavi fugiens, & mansi in solitudine.* Oddaliłem się, od niepráwych ućiekáiąc, y mieszkałem ná puszczy w osobnośći: *Odivi Ecclesiam malignantium, & cum impiis, non sedebo.* Nienáwidźiłem zgromádzenia y towárzystwá złych ludźi, y z niepráwemi záśiádáć nie myślę. Wołał tedy z cáłego sercá, ze wszystkiey śiły: *Discedite à me omnes, qui operamini iniquitates.* Precz uchodźćie odemnie wszyscy, ktorzy niepráwe dźieła czynićie, á niepráwie żyiećie. Protestował się zátym: *Cum hominibus operantibus iniquitatem, non communicabo, cum electis eorum.* Z ludźmi, źle robiącemi, w niepráwośći społkowáć, przestáwáć przenigdy nie będę. Szczyćił się potym przed Bogiem swoim, z tey okołó swego, y poddánych zbáwienia zárliwośći: *In matutino interficiebam omnes peccatores terræ, ut disperderem omnes operantes iniquitatem.* Náporanku wcześnie ná początkach, zábiiałem wszystkie grzeszące ná źiemi, ábym wygnał, rosproszył, y wygubił z miastá Bożego wszystkich tych, ktorzy niepráwie się spráwuią, y źle robią, áby społkowániem swoim, innych nie zárážili. Ták ostrożnego spráwcę zbáwienia, Dáwidá Syn, mądry Sálomon, káżdego duchem Oycá swego, napomina y nieraz: *Fili mi! prohibe pe*

Matth. 5. — 2. Corinth. 6. — Deut. 22. — 1. Corinth. 9. — Gen. 47. — Gen. 34. — Deut. 17. — Ruth 4. — Amos. 5. — Gloss. — Psal. 26. — Psal. 65. — Psal. 6. — Psal. 140. — Psal. 10.

Prov. 1.
Eccles. 6.
Eccles. 32.
Mul. 7.
Matth. 10.
Prov. 14. juxta LXX.

dem tuum, à ſemitis eorum. Synu! utrzymuy kroki twoie, zákázuy nogom twoim chodźić ścieszkámi złych ludźi. Prawdźiwie tymże duchem przeſtrzega Ecclezyaſtyk Páńſki: *Ab inimicis tuis ſeparare, & ab amicis attende.* Od złych y nieprzyiaćioł odłączay ſię, á od przyiaćioł przeſtrzegay pilno: to ieſt, iácy ſą? iák żyią, iáko ſię ſpráwuią? áby ćię wtowarzyſtwo nieprávośći, nie wćiągneli: *A filiis tuis cave, & à domeſticis tuis attende.* Przeſtrzegay ſię y dźieći, ſynow twoich; boć *inimici hominis, domeſtici ejus*: domowi częſto więkſi nieprzyiaćiele: kiedy ćię wtowarzyſtwo złego, ná zgubę twoię pociąga. Práwie Mędrzec Páńſki, wielki nierozum zádáie ſpołkuiącym ze złemi: *Sapiens timet, & declinat à malo. Imprudens autem ſibi fidens miſcetur iniquo.* Mądry obawia ſię, y złego towárzysza unika. Nierozumny sam ſobie dufa, y chwyta ſię nieprávego kompánia. Iáko zaś ſtárego zakonu Piſmo Swięte, pełne ieſt świádectw y náuk, o ſtronieniu y ućiekániu przed złą kompánią, ták dopieroż rzeźwiey, wnowym zakonie ſwoim Zbáwićiel, wielkim rigorem ſpołkowania ze złemi, zabrania. Ztym ſię náprzod y mocno deklárował u Łukasza Swiętego: *Non veni pacem mittere, ſed gladium. Veni enim ſeparare hominem, adverſus Patrem ſuum, & filiam adversùs matrem ſuam.* Nie przyszedłem pokoy czynić, y przyiaźń, ále zmieczem ná rozdźiał: ábowiem przyszedłem oddźielać Syná, od Oycá, y corkę od mátki. Iżáli Pan Jezus, zniepokoiem przyszedł? przy ktorego narodzeniu, Aniołowie pokoy zápowiedźieli? *Et in terra pax hominibus.* Pokoy ludźiom ná ziemi, álec *hominibus bonæ voluntatis*: ludźiom dobrey woli. Zwał ſię Pan Jezus, *Angelus pacis*, Anioł pokoiu, y po zmartwychwſtániu, wielekroć zápowiedźiał; *Pax vobis*, Pokoy wam: *Pacem meam do vobis, pacem relinquo vobis* Pokoy moy wam dáię, pokoy moy wam zoſtáwuię. kiedy tedy mowi: *non veni pacem mittere*: nieprzyszedłem zpokoiem, ále zmieczem, znać dał, że Duch iego Boski ieſt, oddźielać odćinać złych od dobrych, áby zſobą nie ſpołkowáli, y dla tego mowi, że rozłączać miał Syná, od Oycá, Corkę, od Mátki, gdyby iedno drugiemu, do dobrego przeszkodą było: bo wyráźnie przydáie: *Qui amat Patrem aut Matrem, plus quàm me, non eſt, me dignus.* Kto kocha Oycá ábo Mátkę, bárdźiey niżeli mnie, nie ieſt mnie godźien. Bo ieżeli Mátká ábo Oćiec, ieſt komu przeszkodą do Bogá, winien ſię odłączyć, ráczey od Oycá y Mátki, niżeli od Bogá. Nayśćiśleyszy każdemu obowiązek, łączyć ſię z Bogiem, oddźielać ſię od káżdego złego, byteż od Oycá y Mátki, y od ich ſpołkowania, kiedy co przećiw Bogu, poczynáią. Wtym ſenſie nákázuie Zbáwićiel, wszyſtkim wiernym, y káżdemu zosobna: *Si oculus tuus dexter ſcandalizat te, erue eum, & projice abs te.* Ieżeli oko twoie práwe, gorszy ćię, przeszkadza do dobrego, wyłup ie, wyłącz od ćiebie, y odrzuć precz ná ſtronę. Ná co práwie Auguſtyn Swięty: *Per oculum, intelligimus dilectiſſimum amicum.* Przez oko, rozumi ſię nayukochańszy przyiaćiel, ále by iáko źrzenica w oku, zſobą ſię zkliił, á masz z niego pogorszenie, odłączay ſię dáleko od niego, ábyś nie chybił zbáwienia. Toż nákázuie Pan Jezus, o ręku y nogach. By nam ták potrzebni, y ták známi zkolligowani byli przyiaćiele, iáko ręká y nogá, z ćiáłem nászym: *Si manus, ſi pes ſcandalizat te, abſcinde eum, & projice abs te.* Kiedy iednak do zbáwienia nam przeszkodni, odćinać ich, byteż zbolem y żalem naywiększym należy. Tákowy od złych towarzyſtwá rozdźiał, wpodobieńſtwie wyráźił Zbáwićiel, gdźie ſię Páſterzem dobrym, ſam dekláruie, á wierne ſwoie, owieczkámi ſwemi uznawa: *Ego ſum Paſtor bonus, cognoſco oves meas.* Tá ieſt dobrego Páſterzá przezorność, żeby záráżáiącey náprzykład parszywey owieczki, nie ćierpiał. Náwet zeznáie ſam Zbáwićiel, że dobry Páſterz, niedopuszcza owieczkom ſpołkowáć zkozłámi, ábo li grubey wełny báránámi, áby ſię od kozłow niezárażáły: *Sicut Paſtor ſegregat oves ab hædis.* Podobieńſtwo to, Páſterza owiec, do ſiebie, iáko dobrego Naywyższego Páſterza; y do nas owieczek ſtosuie, że nie chce áby źli, iáko párszywe owce, z dobremi ſpołkowáli, ále dobrych, od kozłow zbáwiennie oddźiela, odłącza: *Segregat oves.* Ten ieſt duch práwy Zbáwićiela nászego, ktory ſam *ſegregatus à peccatoribus, excelſior Cælis factus*: odłączony od niepráwych, nád niebioſa wynieſiony, dobrym ze złemi łączyć ſię, ſpráwiedliwym práwem zákázuie. Dowćipną uwagę podáie Auguſtyn Swięty, że skoro z wieczerniká od Apoſtołow odłączył ſię niecnotá Iudasz: *Cùm ergo exiſſet, dixit Jeſus, nunc clarificatus eſt Filius hominis, & Deus clarificatus eſt in eo.* Teraz, kiedy niepráwy Iudasz wyłączony ieſt, od Apoſtołow Uczniow Syná Człowieczego, Syn Człowieczy záiáśniał, y Bog w nim roziáśniał. Szczegulna to Bogu, ludźiom zbáwienna chwała, dobrych od złego ſpołkowania odłączenie. Iáko przećiwnym ſposobem, pewny ſumnienia záwod, y náder częſto oſtátnia zgubá, dobrym od złey kompánii. Przyrzekał o tey prawdźie, Laurentius Iuſtinianus: *Non evadet peccatum, qui ſocius voluerit eſſe peccatorum.* Nie uydźie grzechu żaden, kto ſię łączy z grzeszącemi. Społkowánie z niepráwemi, gotowe ſpołeczeńſtwo niepráwośći. Czart bowiem, iáko ptasznik zptaszkámi, poſtępuie ſobie zludźmi, y zludzkiemi duszámi.

Math. 5.
Aug. apud Paleott.
Math. 25.
Hebr. 7.
Ioan. 13.
Laurent. Iuſtin. de inte ritu cap. 2.

Złąpa

Złapa ptasznik, nieiákie ptaszyny, wyſtawia ie wnet przed ſieći w klatce, ná wabie innych ptasząt, á ták poymane ptaszyny, śpiewaniem zwołuią inne, ktore chytry ptasznik wnet ſiećiami pokrywa, iáko przedtym, innym wyrządźił. Ták ſztuczny pokuśnik czárt, poymawszy niektore ludźie, w śidłá nieprawośći, używa ich ná wabie, náprzynete innych, ná zwodzce innych: áby ſpołkowaniem nieprawym pochwyćił, wteż nieprawośći śieći, y śidłá ſwoie. Czego wyraża ſpoſob y tryb, Grzegorz Wielki, na co przywodźi Ieremiasza upominanie: *Unus quiſq; ſe à proximo cuſtodiat, & in omni fratre ſuo, ſui habeat cuſtodiam.* Káżdy niechay ſię przeſtrzega od bliźniego ſwego, á żaden niechay nie dufa brátu ſwemu. Wytłumacza dáley, fundáment tey przeſtrogi, Doktor Swięty: *Callidus namq; adverſarius, cùm à bonorum cordibus, ſe repelli conſpicit eos, qui ab illis valdè diliguntur, ſibi acquirit, & per eorum verba, blandiens loquitur, qui plùs cæteris amantur: ut cum vis amoris, cor perforat, facile perſuaſionis ejus gladius, ad intima rectitudinis munimina, irrumpat.* Chytry w zdradach pokus ſwoich, wąż zpiekłá, kiedy widźi, że ktore pobożne dusze, odpor mu dáią, á poduszczeniami iego, mężnie gardzą, udáie ſię do ſłabszych w cnoćie, ktorych widźi przyiáźnych, y w miłośći u dobrych: o tych ſię koniecznie ſtára, áby ich w grzechy uwichłał, y poymał, á tych potym zá wabiow, do nieprawych ſwoich pokus, ná pobożnych używa: á tych zaś pochlebnemi skłonnośćiom krewkośći ſłowámi, poduszczenia ſwoie, do ſerc dobrych zápuszcza. Y dobrzy bowiem y pobożni, przoiaćiołom kochánym, zlekká ucho, potym y ſerce podáiąc, łatwo czartowskim zdrádom y pokusom przyſtępu pozwalaią, á ták wprzod przyiáźnią życzliwych kompánow uwiedźieni, ná ſercu zmiękczeni, czartu ſię w grzechy zniewalać dopuszczaią. Arcyzbáwiennie y prawdźiwie, á z własnego doświadczenia, zeznáie Auguſtyn Swięty: *Omnis amicitia, inimica eſt, & ſeductio inveſtigabilis, dum dicitur, eamus, faciamus!* Wszelka przyiaźń kompánii, nieprzyiaźna ieſt, y niedośćigły dusze zawod, gdźie ſię w przyiáźney kompánii zmawiaią. Podźmy tám! uczyńmy to y to! *Et pudet non eſſe impudentem.* W tákowych kompániach, wſtydzą ſię wielu, być wſtydliwemi, á nie być złym, ze złemi. Tákowa wielu y teraz bywa, iáko u Mędrca zeznana ieſt zmowa złey kompánii: *Venite, fruamur bonis, quæ ſunt, ut utamur creatura, tanquàm in juventute celeriter. Vinô pretiosô, & unguentis nos impleamus &c. Coronemus nos roſis &c. Nullum pratum ſit, quod non pertranſeat luxuria noſtra. Nemo noſtrum, exors ſit luxuriæ noſtræ. Ubiq; relinquamus ſigna lætitiæ noſtræ: quoniam hæc eſt pars noſtra, & hæc eſt ſors. Opprimamus pauperem juſtum, & non parcamus viduæ, nec veterani revereamur canos multi temporis &c. Circumveniamus juſtum, quoniam inutilis eſt nobis, & contrarius eſt operibus noſtris.* Podźmy! Podźmy! záżywaymy dobr wszelákich, y ućiech ſtworzenia roskosznego, iáko młodość rádźi, y ſwoboda nieśie. Winem drogim nápełniaymy żołądki násze, á wonnośćiami y bálsamami polewaymy ćiałá násze. Koronuymy rożami ſkronie násze. Niechay nie nayduie ſię pole żadne, ktorego nie ſchodźiłá nie zbiegáłá lubieżność násza, á niechay ſię żaden miedzy námi nie znayduie, ktoryby nie był ſpołecznikiem roſpuſty, y wszeteczney pieszczoty náſzey. Wszędźie zoſtáwuymy znáki, wesołośći y roskoszy náſzey.Ućiemiężmy, potłummy ubogiego, ſpráwiedliwego! nieprzepuszczaymy śieroćie, wdowie, áni ſię wſtydźmy z roſpuſtą nászą! włosu śiwego, y lat długich! ſędźiwego oszukaymy, podchwyćmy ſpráwiedliwego: bo nam pożyteczny nie ieſt, y ſprzećiwia ſię ſpráwom y obyczaiom nászym. Wylicza potym, więcey złośći y nieprawośći, ná ktore ſię zápuszcza y námawia, zła nieprawych kompania. Nie trzeba nád te, więcey wytłumáczania, iákie ſzkody, iákie ná duszy zawody, pochodzą od przyiáźni złych kompanow, ladaiakiego towarzyſtwa. Znał ſię ná ták wielkim złey kompanii niebespieczeńſtwie Dawid, y widząc popsowane w ludźiach obyczaie, że ludźi ſpráwiedliwych nie widźiał, do Bogá o ratunek, áby ze złemi nie zginął, gorąco wołał: *Domine! ſalvum me fac, quia defecit Sanctus.* Pánie! ſalwuy mię, bo uſtáli ludźie dobrzy, boię ſię o ſiebie, żebym z nieprawemi nie zginął. Spráwiedliwego Lothá, Aniołowie prawie gwałtem od Sodomitow wyciągneli, odłączyli, y zbawiennie náuczyli: *In monte, ſalvum te fac, ne & tu pariter pereas, in ſcelere civitatis.* Ućiekay, á ſalwuy ſię ná gorze, ábyś nie zginął w nieprawośći miáſta niepoczćiwego. Gotowa zguba, ſpołkowanie ze złemi. Dáło ſię widźieć w figurze, Danielowi. Gdźie w iedney ſtatui, z kruszcow złożoney, y złoto, y ſrebro, y miedź, y żelazo, z gliną, figurę człowieka skłádały, y z ſobą ſię zpadały, y łączyły, iáko częśći ćiała. Uderzył kámyk, w gliniane nogi: *Contrita ſunt pariter, ferrum, teſta, æs, argentum, & aurum, & redacta, quaſi in favillam æſtivæ areæ.* Ná to wyszło, złotu, ſrebru, miedźi, żelazu, ták twardym y mocnym kruszcom, co y glinie, że od iednego kamyka, w proch zárownie, iako y glina, obroćiły ſię: że ſię z ladáczym, z gliną, złączyły. Towarzyſtwo ze złemi, muśi ſpołkować, w złych zgubie. Ieden tylko zły Iudász naydował ſię miedzy Apoſtołami, á przećię Apoſtołowie Swięći, dla iednego

Greg. Mag. lib. x. in Geg.

August. lib. Conf.

Sap. 2.

Dan. 2.

złego, w łodzi ná morzu kompána, od wzburzonego morzá, o mále nie zgineli, iáko glossuie Ambroży Swiety, *Unius igitur delicto, cunctorum merita quatiuntur*; Dla iednego Iudaszá złośći, wszytkich Apostołow záslugi, máło nieszczesliwym potopem nie szwánkowały. Pan Xiaże nieiákie, máiąc dwoch *Synow*, pozwoliło sie im, w bliskim iezierze, czyli rzece otáczáiącey Zámek iego, kąpać. Pátrzył oćiec na *synow, w* przezroczystey náder rzece, pływaiących. W tym syn ieden nápádł ná zákret wody; tonać, rátuy, wołáć począł: przypádá ná pomoc brát drugi! chwytá sie brát bráta; wzáiem sie trzymáią, razem y toną. Oćiec! zgánku wyglądáiący pátrzy ná ferálną scene, y *widźiał* w krysztáłowey *wodźie*, iáko sie synowie iego z sobą pásuią, á ieden drugiego ná dno pogrążał, ratowáć iednák nie mogł. Ták sie w złey kompánii dzieie; że ieden drugiego, *w* niepráwey przyiáźni złączeniu, náprzod náprzepáść niepráwośći, á potym ná bez denność piekła, ćiągnie y pogrążá. Przestrzegał pilno Hieronim S*w*iety; *Nemo juxta viperam, securos somnos capit*: Kumasz sie zmiią, łátwo tá ćiebie iádem *swoim* záraźi, że zginiesz. A Mędrzec Páński assekuruie! że tákowy, *y* pożáłowania w zgubie swoiey niegodźien, iáko y ten co ze zmiią álbo *wężem* społkuie; *Quis miserabitur incantatori, a serpente percusso? & omnibus, qui appropiant bestiis: sic & qui comitatur cum viro iniquo; & obvolutus est, in peccatis ejus*, A kto pożáłuie záklinaczá *wężow*, że od węzá zginie, ktory z wężámi społkuie; ták y tych, ktorzy sie do bestiy dźikich zbliżáią, kiedy od nich giną. Tak y tákowy ktory z niepráwy*m*, zbrodniem to*w*arzyszy, á zá tym społkuie w grzechach iego; w zgubie *swoiey*, pożáło*w*ania nie godźien, *y* nienáydźie. Upomina tedy Ieremiasz Prorok; *Fugite de medio Babylonis, ut salvet unusquisq; animam suam*. Ućiekáyćie co *żywo*, z pośrodká złego Bábilonu, od niepráwey kompánii; á żeby káżdy z wás, zbawił dusze swoie, bo trzymáiąc sie niepráw*e*go towárzystwá tráfi niepochybnie z nim, ná kompánią piekła y potępieniá. Ták konkluduie Chryzostom Swiety *Hoc est murus, hoc propugnaculum; hoc virtutis incrementum! malos fugere, & ab illis sejunctum habitare*: Toć iest tá forteca cnoty, dobrego sumnieniá, bespiecznego zbá*w*ienia! chronic sie, uchodźić złych towarzystwa odłączáć sie od nieprawey kompánii. Ták sie *w* zbáwieniu, káżdy ubespieczy, iáko sie od złey kompánii oddali, Amen.

Hier. in Ep.

Eccl. 12

Jerem. 5.

Chris. in Ps. 14.

KAZANIE

Ná Niedźiele czternastą po Swiatkach.

Non potestis DEO servire, & mammonæ Matt. 6.

Jako się kto od świáta oddala, tak do BOGA zbliża.

Niepoiednánana nigdy, rożnica, nieprzyiáźń y nienawiść! miedzy Bogiem y świátem, y mamoną iego. *Zawsze* świat, y mamona iego, przećiw BOGU walczy, zawsze BOGA nie náwidźi! iako sam Zbawićiel zeznaie: *Mundus me priorem, odio habuit*: Naypierwsza *św*iatu, ná Zbáwićiela BOGA, nienáwiść. Jako sie kto tedy ze światem kuma, ták z Bogiem rożni: á przećiwnym sposobem: iako sie kto sercem, affektem od świata oddala, tak do BOGA zbliża. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczetey Pánny, y Przedziwney BOGA MATKI.

O Niepoiednaney, świata y dobr ziemskich, miłośći, Niebem *y Bogiem* rożnicy, assekuruie nas Tertulian: *Nulli Cælum patet, terra salva*: Kto serce y affekt źiemi *y* źiemskim dobrom, otworem trzyma, Niebo sobie zamyka, do Bogá przystąpić nie może. Utwierdza nas *w* tym, Theophilactus: *Omne Regnum DEI est, more Angelico vivere, quando nihil mundanum, in animabus nostris, versatur.* Krolestwo Boże zawisło ná żywoćie Anielskim: á ná ten czas to Krolestwo *Boże* w nas náyduie sie, kiedy, w nas światowość żadnego kąćika niema, na skłonienie oddálenie chęći y serca, od świata, y iego ponetow, zbliża nas do Bogá, y do krolestwa iego. Mądrze y pochrześćiáńsku, o światowych dobrach, sądźił *y* zeznał Seneká: *Felici*

Theophyl. in

ee,

ia ; quod super fluunt, nocent; sic segetem nimia sternit ubertas, sic onere franguntur rami, sic ad maturitatem non pervenit nimia ubertas. Idem animis quoque evenit; quos immoderata felicitas rumpit : Szczęśćie świątowe, czym większe, tym więcey szkody ludźiom przynośi. Tak się dźieie z ludzmi, iáko z rolámi, y zdrzewami. Nader zagęśćione obfitem urodzáiem zboże, po źiemi się śćiele; y sámą obfitośćią tłumi. Obfity náder, owocow urodzay, ná drzewach gáłęźie łamie : á zbytnie urodzaie, mało co do doyrzałośći przywodzą. Tak obfićie miáne świátowe dobra, chęć ludzką y serce do siebie zbyt skłániáią, zniewalálą; od nieba y Bogá, odłączáią; á czesto nader, y wielu, docześnie, y wiecznie gubią. Co uważył Zeno Fillozof : w iednym rolną robotą, zbytniey do urodzaiu roli, chęći, mężu: y zgánił mądrym upomnieniem. Widząc bowiem, człowieka rolnemi pracami do źiemi náchylonego, zgarbaczałego, wysuszonego, ogorzałego, rzekł mu spráwiedliwie ! *Nisi tu agrum perdideris, ager te perdet* : Ieżeli ty, roli, (o koło ktorey, ták chćiwie robisz :) nie utráćisz, rola twoia, w ktorey się kochasz, ćiebie sámego zgubi. A małoż ludźi? y ná doczesnym, y ná wiecznym żywoćie? gubią zábiegi y stárániá dobr źiemskich, y świátowych? Zapowiedział námto Paweł Swięty *Qui volunt divites fieri, incidunt in tentationem & in laqueum diaboli, & desideria multa & inutilia, quæ mergunt hominem in interitum* : Ktorych chęć chćiwá, do bogáctw zawodźi, ći wpadáią w pokusy wielkie, y w sidła czártowskie, y w rozmaite pożądliwośći, á niepożyteczne? ktore pogrążáią ich, ná zgubę wieczną. Nie coć innego Bog sam wyraźić chćiał; kiedy przeklináiąc ná wieki, węża piekielnego, w Raiu; ná znák y dowod wiecznego przekleństwa, dekretował; áby wąż ten źiemią zawsze żył; *Terram comedes, cunctis diebus vitæ tuæ* : Ziemię zrzeć będźiesz, po wszytkie dni twoie. W czym dał znáć Bog, y nam ludźiom; iáko, zanurzone w źiemi, y w dobrach źiemskich chęći! ludźi od Bogá odwodzą; ná przekleństwo, wężom piekielnym podobne, zawodzą. Oczym, ták zeznáie Bernard Swięty : *Præoccupatus terrenis desideriis animus, ad æterna, parum idoneus invenitur*. Zaprzątniony źiemskiemi chućiámi, umysł, do wiecznych dobr, staie się niesposobnym. Upominał mądrze y prawdźiwie, Hieronym Swięty, ludźie w źiemskich dobrach, obfituiące : *Abjicias, oportet, plene mundum! ut Deo possis vacare, tunc Dei plene eris! quando nihil mundani, habebis* : Porzućka żdy zupełnie świátowe chęći, abyś się zupełnie Bogu świadczył, y służył. W ten czas staniesz się zupełnie Boskim, kiedy zupełnie przestániesz być świátowym. Chrześćiáńskim prawym zdániem, Sądźił y náuczał Seneka; *Non est Deo dignus, quam qui opes contempsit. Ergo mi Lucille! sequere horum consvetudinem, & alios dies destina, quibus recedas ab his rebus, minimeque te facias familiarem* : Nie Bogu godźien! tylko ten ktory bogáctwy y świátowemi dobrami pogardźił. A przeto moy Lucylli miey sobie náznaczone czasy, ktorychbyś cale stárania y myśli źiemskie, od siebie oddalił; a staray się ábyś nigdy, skłonnym sercem, świátowym dobrom niesprzyiał. W w tymże sensie, Poeta upominał pewnego przyiaćiela; *Aude hospes contemnere opes, & te quoque dignum finge Deo* : Naucz się tylko, y odważ gardźić źiemskiemi dobrami, á wnet stániesz się godnym Bogá. Ustąpi z serca y z duszy twoiey, miłość świata; opanuie zatym, serce twoie miłość Boża. Dał ná sobie figurę Eliasz ! ognistym wozem, do Raiu, z źiemie záchwycony y zábrany : skoro się od źiemi podniosł, płaszcz z siebie ná źiemię zrućił, iákobymu płaszcz, do dalszey Nieba drogi przeszkádzał : Odrzuca od siebie płaszcz, Eliasz ! wyrzeka się wszystkiego dobra źiemskiego, żeby się podniosł do Nieba, do szczęśćia, y dźiedźictwa Boskiego. Figurą tą, nas náuczył, iáko źiemskich dobr zbywáć, odstępowáć mamy! ieżeli pragniemy zbliżyć się do Boga y Krolestwa iego. Zeznał Grzegorz Swięty; *Quid sunt terrena omnia? nisi corporis indumenta*. Ziemskie wszytkie dobra, są iako száty nasze. Torem y przykładem Eliasza, udawáć się do Boga mamy! składáiąc z siebie, wyrzucáiąc z serca miłość dobr źiemskich, y wszelkiey świátowośći. Nieomylna przeszkoda do Boga miłość dobr źiemskich. Dali ná sobie wizerunek Geraseni. Nawiedźił, był, kraine ich, z miłosierdźia swego, Pan JEZUS; áleże wygnani od Pana JEzusa, czárći, z ludzi, wstąpili w wieprze Geraseńskie zasmuceni Geraseni, utrátą do czesną! a troskliwi, o dalsze dobra swoie; co prędzey zbywáią od siebie Pana JEZUSA; *Et rogaverunt eum, omnis multitudo Gerasenorum; ut discederet ab eis* : Ani Ewangelyi słucháć, áni ná cuda pátrzáć; áni z Panem JEZUSEM, obcowáć chćieli; uprászali, áby od nich odszedł, bo się báli, o wieprze; o bydła, y trzody swoie. Miłość dobr ziemskich, JEzusa od Gerasenow wygnała. Radźił się pobożny ná pozor młodźian, o zbawienie, Pana IEzusa : *Magister bone! quid boni faciam? ut habeam vitam æternam* : Mistrzu dobry? naucz mię; co mam czynić ábym otrzymał żywot wieczny. Piękna to była chęć, do Nieba y Bogá, ále kiedy usłyszał od Paná JEzusa, *Vade! vende! quæ habes, & da pauperibus, & veni, sequere me* : Podź przeday

Sen. Epist. 18

apud Erasm.

Tmoth. 6

Gen. 3.

Ber. ser. 6. de Ascen.

Hier. in Mat.

Sen. Epist. 18

Greg. l. 32

Lucæ. 8

Matth. 19

przedzy wszytko co masz, rozday ubogiem, podz zamna; ná to ſię zaſmućił, przeląkł
młodźian, y ſmutny odſzedł od Pana JEzusa: *Bo* go miłość dobr doczesnych, od
JEzusa odwiodła: *Cum audiſſet autem adoleſcens verbum, abiit triſtis: erat enim, habens*
multas poſſeſſiones. Nie zgodzi ſię świat z Bogiem, *w* iednym ſercu: Kto ſię chwyta świata
rad od ſiebie zbywa Boga. Iedyny, uwolniony od żądzy światowey, do Boga ſię udaie
A przeto Bog upodobawszy ſobie, w Abraamie wywołuie go z Oyczyzny iego, z pokre-
wieństwa iego, od wszelkich Oyczyſtych poſſeſſyi, odłącza, *Egredere de domo tua, &*
de cognatione tua: Lubo skłonny do Bogá Abraham, nie mogł ſię do *Boga* zbliżyć;
aż oddalił od dźiedzictwa ſwego. Y naysklonnieyszemu, ku zbawieniu y Bogu, łatwo
zaszkodzą dobra źiemskie, y łatwo od *Boga* odwabią, kiedy kto, cokolwiek ſię affe-
ktem do nich skłoni. Doiyć zdała ſię ku Bogu skłonna, w Pieniach Salomonowych,
dusza nabożna: á że ſię na ulice mieyskie, miedzy zgiełty, światowe, *w* mieszała;
udała ſię na rynki y tryty mieyskie, gdźie dobr ziemskich targi, y doczesne zabiegi o-
ſądzáią ſię: ſáma zeznaie, lamentuiąc, że Oblubieńca Boga, tám ználeść nie mogła;
Cant. 3 *Circumibo civitatem, per vicos & plateas, quæram! quem diligit anima mea: quæſivi il-*
lum, & non inveni: Zapewne przy światowych zábiegach, przyſtaraniach docze-
ſnych, w chćiwośći źiemskiey, Boga nie naleść. Wynisć y oddalić ſię potrzeba, od
światowych chęći, troskow, kto chce ſtatecznie ſzukáć, y naleść Boga. Tak náu-
Pſalm. 44. czał Duch Boży, dusze nábożną, u Pſalmiſty: *Audi filia! & vide, & obliviſcere po-*
pulum tuum, & domum Patris tui, & concupiſcet Rex decorem tuum: Słuchay Corko
y uważay! y zapominay ludu rodu twego, y domu Oyca twego, á pożąda Bog piekno-
śći twoiey. Więc prawdá oczywiſta, iáko ſię kto od świata y chęći, y zabaw, á ſtá-
rań światowych oddala, ták ſię do Boga przybliża. Co ſamo, Ekklezyaſtyk, *w* przy-
Eccl. 47 kładźie Dawida, o każdey duszy *w*ierney, zeznał? *Sicut adeps ſeparatus a carne, ſic Da-*
vid a filiis Iſrael: Zeby ſię był Dawid z *Bogiem* złączył, od ſynow Izraelskich, od
społkowania światowego, od obyczaiow iego, y chęći, odłączył ſię; iako z prawa
Bożego, odłączano tłuść bydlęcą, od mięsa bydlęcego: áby ią ná ofiarę całopalenia,
BOGU poświęcono. Nie zdała ſię tłustość bydlęca, złączona, ſpoiona z mięsem, Bo-
gu ná ofiarę: oddźierać ſię, odłączać od mięsá, musiała, żeby ſię Bogu doſtała: *Si-*
cut adeps ſeparatus. Tak ſię odłączał Dáwid, od świátowego żywota y ſtaraniá Izraela
áby ſię Bogu podobał: a ná ſobie nas *w*szytkich náuczał: iako od świata y zabaw iego,
od ućiech y pompy, od chćiwośći, ſerce y affekt wszelki, odłączać, oddzieláć mamy!
ieżeli ſię z Bogiem złączyć pragniemy. Szczerey to wiary y prawdy Artykuł: że Zbawi-
ćiel nász, Syn Boski, nie podlegał, y podlegáć nie mogł, żadney zmyślnośći, álbo
skłonnośći, ku miłośći świátá, y dobr, álbo ućiech, álbo ozdob iego. A przećie, żeby
Joan. ſię do Oyca ſwego ſtáwił ná łono iego, o ſobie zeznawał; *Relinquo mundum, & va-*
do ad Patrem: Zoſtawuię, porzucam świat; á idę do Oyca. Lubo żył ná świećie
Zbawićiel, nie mogł mu nigdy świat przeszkodźić, do náyśćiśleyszego, nie tylko na-
turą, ále y miłośćią, złączenia iáko ſám zapowiedźiał; *Pater in me, & ego in Patre*:
Zawsze zoſtawał w Oycu, Iedynák *Boski*, Zbawićiel nasz: zawsze zoſtawał *w* ie-
dynaku ſwoim, *w* naszym Zbáwićielu, Bog Oćiec iego. Ale chćiał Zbawićiel, nas
wierne ſwoie náuczyć! iáko porzucać świat, y chęći iego, y zwyczaie, *w*inniśmy
Relinquo mundum, & vodo ad Patrem: Zebyśmy ſię do Boga Oyca Niebieskiego, zbli-
żyć mogli; *Relinquo mundum, vado ad Patrem.* Sam BOG obrawszy ſobie dusze pe-
wną, nabozną, nátychmiaſt od tumultu światowego, na puszczą głęboką odprowa-
dźić, deklaruie ſię: áby iey tam náuczył żywota práwego, ktorymby do Bogá ſię
Oseæ. 2 przygotowała: *Ducam eam, in ſolitudinem; & loquar ad cor ejus*: Wyprowadzi ią
(mowi BOG:) ná puszcza, ść ſię od świátá oddalenie: á tam mowić będę znią, y do
iey ſerca. Tey zaś álbo takowey duszę, od świátośći wszelakiey, y od ſpołkowania ze
światem, odłączoney y oddaloney, wzywa Bog, u *S*alomona, do Nieba do Korony,
Cant. 4. przed obecność Máieſtatu ſwago: *Veni delibano, ſponsa mea, veni de Libano, veni,*
curonaberis, de capite amanap de vertice Sair & Hermon, de cubilibus Leonum, de mon-
tibus pardorum: Przychodź, przyſtępuy do Korony, prawa Oblubienico, oddalona
od ludzi, od świátá ná puszczą Libáńską, odłączona od *w*szelkiego ze światem ob-
cowania, ná gory Aman, Sair: mieszkaiącá w łożyſzczach Lwow, ná gorach Lam-
pártow, w naygłębszy puszczy. Iakoś ſię od światowego żywota, dalſzym odłączeniem
oddaliła, tak ſię teraz ſpiesznicy, do mnie Boga ſwego, zbliżay! odbieray koronę w
Niebie, za wzgardę świata. Tak oddalenie od swiata! ludźi, z Bogiem łączy. Poka-
zał to Zbawićiel nász IEZUS *w* żyćiu tym śmiertelnym; kiedy chćiał,
(iako był przyobiecał:) niektorym Apoſtołom, pokazáć ſię w Kroleſtwie ſwoim, to
Marci 8. ieſt w chwale ſwoiey: *Sunt quidam de hic adſtantibus, qui non guſtabunt mortem, donec,*
videant

videant Regnum DEI. Iakoż, to uśćił Janowi, Jakubowi, y Piotrowi, ále nie ináczey tylko ich od ludu innego, tłumow, odłączywszy y oddaliwszy: *Ducit illos in montem excelsum, seorsum; transfiguratus est ante eos.* Ktorym to postępkiem chćiał náuczyć Zbawićiel, iako śię od świátowego żywota, obcowania, a tym bardźiey od chęći y żądzy świáta, odłączáć máią, ktorzy do Bogá, y społeczności iego, pragną. A te támą prawdę rożnemi figurami, nam Bog, w Piśmie Swiętym pokázał. Reprezentował BOG Janowi, w zachwyceniu, właśnie iako w odłączeniu duchá od ćiała, Máiestát y Tron chwały swoiey w Niebie, á przed Tronem, morze przezroczyste, iako kryształ: *In conspectu Sedis tanquam mare vitreum, simile crystalo*: Tá w tey figurze, Táiemnica zamyka śię. Morze przed Tronem Bożym! Bo ludźiom do Boga zebráć śię, tak ćięszko pospolićie bywa, iáko za morze płynąć: A wyraźniey dlatego, że iáko kto za morze płynąć postanowił, czym śię daley od lądu zostawionego, oddála, tym bardźiey do portu pożądanego, do lądu sobie destynowanego, zbliża: ták ludźie, czym śię daley od lądu świátowego, od źiemskiego stárania, y brzegow doczesney świátowości odbiiáią, tym pewniey y prędzey śię do Boga zbliżaią: *In censpectu sedis, tanquam mare*: Piękna figura; te prawdę naydujemy wyrażoną, u Ezechiela Proroka: Ktoremu reprezentował BOG, iako czworgo zwierząt záprzągło śię do wozu chwały Bożey; Lew człowiek, woł, y orzeł: byli to w ich postáći, Herubinowie. Ten zprzeżay, coraz w gorę pod Niebo śię z źiemie wynosił; á nad to, y koła, chwały Bożey wozu, z sobą do Nieba podnosił: y ták śię to poczworne zwierząt świętych, wzgorę wzbiło od ziemie ze śię pod samo Niebo, y pod Tron Maiestatu Bożego, tudźież przybliżyło; *Firmamentum, quod erat super capita eorum, & super firmamentum, quod erat imminens capiti eorum, similitudo Throni; & super similitudinem Throni, similitudo quasi aspectus hominis desuper*: Firmament Niebieski, nád samemi głowámi zwierząt Herubinskich; á ná firmamenćie Tron, ná tronie podobieństwo człowieka to iest, Boga Zbawićiela. Biegały te zwierzęta, z wozem chwały Bożey, po źiemi, á potym, ták śię wysoko wzbiły, że śię do Bogá zbliżyły: á przez co? oto, *Manus eorum, sub pennis eorum*: Miały te zwierzęta, ręce pracuiąc koło chwały Bożey, ná źiemi, y miedzy ludźmi ále ręce zawsze pod skrzydłami chwáły, áni ich kiedy z pod skrzydeł wyćiągnęły, żeby co z dobr źiemskich wzięły: ták pracowały, iákoby rąk nie miały, nic świátowego, źiemskiego nie brały, nie pragnęły y przeto ták śię wysoko wzbiły, do Boga zbliżyły. Podobną figurę, Ianowi, Swiętemu, w zachwyceniu pokázáno! Niewiáste słońcem odźiáną, gwiazdámi ukoronowaną, ná Niebie osadzoną; á Xiężyc był pod iey nogámi: *Signum apparuit in Cælo: Mulier amicta sole, in capite ejus, Corona stellarum duodecim, Luna sub pedibus ejus.* Xiężyc odmienny w sobie, y w biegach swoich, znaczy odmienność świátową, wyraża świat, y wszelaką doczesność. Matrona ta, deptáła Xiężyc, to iest, że podeptáła świat y wszelkie doczesne dobra, honory, ućiechy, zá tym ták śię wysoko, ná same Niebo wyniosła, y przed Tronem Bożym stánęła, ták dálece, pogardą y oddáleniem śię od świátowośći, do Boga swego zbliżoná. Rzetelna teyże prawdy figura, y u Dániela Proroká. Widźiał Nabuchodonozor (ktore też widzenie Dániel, z Boskiego obiawienia, Krolowi temu ná pámięć przywiodł:) iako stánęła w oczach Królá, státua z kruszcow bogatych złożona. Głowa ze złota, pierśi ze srebra, żołądek y lędźwie z miedzi, golenie z żelaza, nogi z źiemie gliniasty. W tym, *Lapis abscissus de monte, sine manibus; & percussit statuam in pedibus ejus, ferreis & fictilibus, & comminuit eos: tunc contrita sunt pariter, ferrum, testa, æs, argentum, & aurum, & redacta, quasi in favillam æstivæ areæ.* Nie ręką ludzką, ále sam z siebie, oderwał śię od gory kamyk; y uderzył statue tak bogatą, z naydroższych kruszcow złożoną bez respektu, na srebro y złoto, uderzył w nogi gliniane, y skruszył w proch, całą statuę; y wszytkie kruszce, żelazo, miedź, srebro, y złoto, *Contrita sunt pariter, ferrum &c.* Coż daley śię stało? *Lapis autem, qui percusserat statuam, factus est mons magnus; & implevit universam terram*: Kamyk mały; że skruszył bogatą wspániáłą statuę, zniszczył kruszcze, miedź srebro, y złoto, urosł w gorę: ktora, iako źiemie całą napełniła, tak śię pod samo Niebo podniosł. Ze śię kámyk odważył ná skruszenie statuy, świat y świátowe Krolestwa, wyrażaiącey; uderzył ná dobra świátowe, bogastwa, od srebra y złota; że mężno skruszył w proch, pokazał iako swiatem, doczesnośćią skarbow źiemskich, srebra, y złotá, gardźił; á udał śię cále na zniszczenie tego wszytkiego, y ná ruinę świátowośći, przeto urosł przed Bogiem wysoko, iáko Niebotyczna gora, y ták do Boga śię zbliżył. Figura to wspaniałego umysłu wzgárdźićielow świata, y dobr doczesnych: iáko ći! wzgardą świata, wzrastaią do Nieba y do Bogá, tak bliscy Bogu, iáko dalecy od świáta, od chęći świátowych, uwolnieni. Dało śię to do uznaniá, w figurze Iakoba Patryarchy: Ten porzućiwszy Oyczyznę y dom rodźićielski, udał śię ná peregrynacyą do Mezopotámyi.

Matth. 17

Apoc. 4

Ezech. 1.

Apoc. 12

Dan. 2.

W tym

Wtym, w podrozy ſwoiey, obnocował w polu, położył ſię ná twardym kámieniu, y zasnął. W tym, otwiera ſię Niebo, ! reprezentuie ſię drabiná, od ziemi do Niebá właśnie iáko ná wſtępowánie y zbliżenie ſię do Boga: ktory ſię ná drabinie wsparszy, Niebem otwartym do Iakoba nákłaniał; á náń miłośćiwie poglądał. Nie miał tákiego ſzczęśćiá nigdy Iakob, iákiego ná ten czas wcześnie doſtąpił: Kiedy opuśćiwszy Oyczyzne, dom Oycowski, ze wszytkim dźiedźictwem y dobrami iego; ná ſen udaiąc ſię; oczy ná to záwarł, ná wszytkie ziemskie dobra y okazałośći: godnym ſię ſtał widzenia Boga, y całego Niebá, doſtąpił oraz ná potomne pokoleniá, obietnic y błogosłáwieńſtwa Bożego. W czym reprezentował nám, nie omylną w moralnym ſenſie prawdę! że kto oczy ſwoie zámyka ná ziemskie dobra, przez oddalenie affektu, chęći, y wszelkiego ku świátu reſpektu, y dobrom iego, ten zbliża ſię do Bogá, y fáworom ſzczegulney dobroczynnośći iego, Ták Zbáwićiel chcąc Száwłá przemienić w Páwłá, y doſtoynym uczynić widzenia Twarzy y chwały ſwoiey, ſlepotą go w przod náwiedźił; *Apertis oculis, nihil videbat.* A ták dopiero, kiedy Paweł zamknął oczy, przed ziemskiemi dobrami, y świátem cáłym, przypuszczony ieſt do widzenia Zbáwićiela, y rozmowy, á łáski iego: ktora go z prześladowce, uczyniła Apoſtołem, y opowiedaczem Paná IEzusa, Zbáwićiela ſpolnego. Tak ſię do Bogá, do Nieba, ludźie ſpoſobią! iáko ſię od świátowey żądzy, y dobr ziemskich chęći y miłośći odłączáią. Mądrze upominał Gwerricus Opat, pewną Zakonnicę, ktora ſię coś chwiáła w powołániu Zakonnym; *Quid jam tollenda es in Cælum & nunc te demum demitteres in cænum*: Wſtanie tym pogardy świátá, wyrzeczenia ſię dobr ziemskich, masz gotowy wſtęp do Bogá, do Nieba. Powracaiąc do świátá, było by to wypadać od Niebá, pogrążáć ſię w kale y błoćie ziemskiey pożądliwośći. Tym argumentem, wszytkich Chrześćian, od świátowych żądzy, odwodźi. Klemens Alexandryiski; *In Regnum Dei vocati ſumus, digne Regno, ambulemus. Te præſtolatur curia Sanctorum; & tu præponeres Societatem Dæmeniorum?* Boc nas powołał do Kroleſtwa Niebieskiego, więc ſię do niego, powinnie przyprawowáć mamy. Oczekiwa nas w Niebie, zgromadzenie Swiętych Bożych. A czyli ſłuszna, idąc zá świátem y żądzami iego; przekładáć uſiebie, towatzyſtwo duchow przeklętych? nad obcowanie duchow Niebieskich. Ze kiedy nád Niebo ziemie, nád przybytki Niebieskie, przekładał bogacz ziemskie, Xiąże nieiákie, w Kraiu Mozeli; po niewczaſie, przy śmierći, práwie rozpaczaiacym lamentem, ſam ná ſiebie utyskował, iáko świadczy Swięty Vincentius Ferrerius! *Plures ædificavi domos in terra, utinam parvam aliquam cellulam ædificarem in Cælis*: O! iák wiele páłacow, ná ziemi wyſtáwiłem, o Niebie niepomyślilem. Bodaybym był, máluchną iáką komorkę wyſtáwił ſobie w Niebie! Teraz opuſzczam włośći, páłace, Zamki, y cáłą ziemię: á ſam gdźie ſię podźieię? Nie wiem! Ziemia mie iuż wiecey nie utrzymá, Niebo iáko wzgárdźićiela ſwego nieprzyimie? toć pewnikiem ia nędznik zginę. Zbáwiennie tedy przeſtrzegał, upominał, Grzegorz Wielki; *Nihil commune cum terra habeamus, ſed tota mens veſtra gaudeat amore cæleſtis Patriæ*: Prawośći Chrześćiáńska, nie pospolituy ſię, nie ſpołkuy z ziemią to ieſt z ziemskiemi dobrami, kiedy pragniesz Niebieskich. Myśl Chrześćiáńska, niech ſię cała w Niebieskim ſzczęśćiu, y Kroleſtwie, záładza: á niech pámięta, że nie intencyą doczesnośći, ále intencyą Niebieskiey ſzczęśliwey wiecznośći ſtworzona, y odkupiona: zátym do niey ſię wszytką siłą, ſposobić powinna. Boć zdaniem y wyrokiem Grzegorza Wielkiego, *Quo pretio ſit redemptus! non meminit, qui ima quærit* Cale niepomni, áni uważa, iáko drogiem okupem Krwie Boskiey, odkupiony ieſt, áby Niebo oſiadł: kiedy ſerce affekt, do nikczemnośći dobr ziemskich, skłania. upomina zatym Ambrozy S. *Relinquamus umbram! qui ſolē quærimus: deſeramus fumū qui lumen ſequimur:* O! ná co nam ſię przyda? zá ćieniem dobr doczesnych, uganiać ſię, ktorym do ſłońcá ſprawiedliwośći, Boga Zbawićiela, cáłym ſercem ſpieszyć, właſne násze dobro, á prawe, a wieczne, nákazuie. A co zárożum? w dymie świátowośći, záſadzáć ſię? ktorych Bog ſtworzył odkupił, y niezrachowánemi łáskami obdarzył, ná widzenie y poſſeſſyą, nieſtwotzoney świátłośći. O! iáko wielu Chrześćian zawſtydźi! ná ſądzie Bożym! pogáńskiego rodu, ſámym przyrodzonym rozumem pomiárkowány Anaxogaras. Ná tego máietnść, uſadźił ſię inny łákomieć pogánin, nieſłuszną pretenſyą do ſądu, o dźiedz ctwo, przypozwał Anaxagorę: ále ten odpowiedźiał; *Nolle ſe, de tam vili re, litigare*: Do ſądu nieſtanę? bo o ták podłą rzecz dźiedźictwa doczesnego, wádźić ſię niechcę. A kiedy po krewieńſtwo, náń nálegáło, á żeby Oyczyznę ſwoię y dziedzictwo windykowáł; rękę ku Niebu wyćiągnawszy, rzekł, *Illa eſt hæreditas mea, illa Patria! hanc ego curo, non quæ ſuper terram*: Oto Niebo, to ieſt Oyczyzna! to dźiedźictwo moie! o to iá ſię ſtárám, á nie oznikome ná ziemi dobra. Dopieroż Chrześćianom, ták dobrze, náuki Niebieskiey, świádomym! pomnieć ná Niebo, y Kroleſtwo wieczne, á to nád

ziemskie

Actor:

Gver. in Feſt. OO. SS.

Clem. Alex. l. 3. Pædag: cap. 11.

S. Vinc. Fer. ſer. 1. fer. 2. poſt.

Greg: Mag. Hom. 15.

Greg. Mag. Hom. 31

Ambr. l. de fuga ſeculi.

Laertius.

ziemskie dobra, przekłádáć nálezy: y cáłe siły ná to łożyć, áby się z dobr ziemskich znikomych, uwolnili, Niebieskich wiecznych dostąpili. Nie cieszko záprawdę, będźie [przyrzeka Bernard Swięty:] nie ćieszko postrádáć świátá y ponęt iego, tylko się w Bogu nászym Zbáwićielu, w Krolestwie iego, á szczęśćiu nászym wiecznym, zakochaymy! *Cui Christus incipit dulcescere, profecto necesse est, amarescere mundum*: Komu Chrystus zasłodnieie, zapewne temu świát z gorszknieie. Y nie zbáwienniey szaż, dla Bogá y zbáwienia, wyzuć się z affektu nierządnego, do świátá y dobr doczesnych? niżeli po tym; nádaremną rospaczą, z owemi od Mędrca opisanemi zbrodniámi y głupcámi, lamentowáć? *Quid nobis profuit superbia, aut divitiarum jactantia, quid contulit nobis? Transierunt omnia illa, tanquam umbra*: A co nam pomogłá? ná co wyszłá pychá świátowa? á co nam dáłá, bogáctw, y skarbow chlubá? Wszytko to iako ćień przeminęło. *In malignitate autem, nostra, consumpti sumus. Talia dixerunt in inferno, hi qui peccaverunt*: Oto práwi, swiat y dobra iego, z życiem śmiertelnym, utráćiliśmy; á ná wieczne męki, w piekle zkázani, zgineliśmy wiecznie. Ták Mędrca świadectwem, lámentowáli miłośnicy świátá; dla ktorego tu w grzechach się uwikłáli, y przepadli. Zbáwienną Konkluzyą, do serc wászych, podáie Chryzostom Swięty: *Non circa pecunias, studeamus, quia pereunt: neq; circa gloriam, quæ extingvitur: non circa corpus, quod senescit: non deniq; circa delicias, quæ defluunt: non circa pulchritudinem quæ marcescit*: Uważaymy pilno, wieczność nieszczęśliwą y przeklętą, w piekle. Uważaymy znikomość świátá, pompy, ućiech, dobr, wygod iego; a nieltaraymy się od tąd, zbytnim, troskiwym, z obrazą Boską, pieczołowaniem o bogáctwa bo te zapewne giną. Nie o chwałę, y chlubę światową! bo ta wnet gáśnie. Nie o ćiało nasze, nie o wygody iego? bo ćiáło násze, prętko się stárzeie, umiera, w proch robáctwo, idźie. Nie o roskoszy, y ućiechy, bo te zwiększym prędem upływaią, niżeli gwáłtowne rzek wylewy. Ani ná koniec, kochaymy się w piękności? bo ta więdnieie y niszczeie.

Ber. ser. in Cap sap. 7.

Sap. 35.

Chrysostom. hom. 9. ad

Podobno mi nie ieden zárzući! A iákoż w żyćiu ziemskim, obeść się można? bez dobr y rzeczy ziemskich? A czyliż wszyscy ludźie wierni, świát opuśćić, máią, y żyć po puszczach, álbo Zakonach? Ná tákowy zarzut, odpowiadam sensem Grzegorzá wielkiego; *Si cuncta mundi relinquere non potestis sic tenete quæ hujus mundi sunt, ut per ea, non teneamini in mundo. Terrena res possideatur, non possideat: ut sub mentis vestra, dominio, sit, quod habetur. Sit res temporalis in usu, æterna in desiderio*: Kiedy nie wszyscy świat ten, nie wszyscy wszytkie dobra, ná świećie opuśćić możećie; wszytcy winniśćie ták trzymać y dobra doczesne, żeby waszego serca y áfektu, złą pożądliwośćią nie uwiezily do świátowego żywotá. Dobrom doczesnym, wy rozumem panowáć maćie! źle nie dobra ziemskie, wam, rozumowi waszemu. Pod pánowániem rozumu wászego, wedle práwá Bożego, trzymayćie, spráwuyćie dobrá ziemskie. Rzecz wszelká, y wszelkie, iákież kolwiek dobro doczesne, ma być w záżywániu: ále záwsze dobrá Niebieskie y wieczne, máią być w prágnieniu, y stárániu, Amen.

Greg hom. 3. in Evang.

KAZANIE

Na Niedziele piętnastą po Swiątkach.

Ecce defunctus efferebatur, unicus matris. Lucæ. 7.

Naypewnieyszy prognostyk dobrey śmierći, dobry żywot.

CODźienny to u nas widok żałobne zmarłych do grobu, przenośiny! *ecce defunctus efferebatur.* Małoż dotąd, w oczách nászych, zmarłych trupow, z kamienic, z domow, z pałacow wyprowadzono, do grobowych lochow? *Defunctus efferebatur.* Radbym ia wiedźiał, co też w takowych widokach, załobnych z trupem processyi u was słuchacze moi, do tąd myśl, co zarefléxya stawáłá? kiedy w oczách iego, tego y owego Paná możnego, szláchetnego Męża, sławnego mieszczanina, Duchownego Kapłana, znaiomego sąsiada, a nieiednego, nie,

 spodźiáne

ſpodźianą, álbo morową śmierćią, zmarłego nieśiono: *Defunctus efferebatur.* Ilem ia ſłyſzeć mogł w tákowych załobnych okazyach, dyskursow przytomnych, pospolićie náypierwsze pytánia były, iákoli ten, álbo ow umarł, z iákey okkazyi? ieżeli ſię dysponował? a czy dobrze! czy zle umarł? Jam umyślił dźiśia w tey mierze, was wszytkich gruntownie uwiadomić, y oprzeszłych zmarłych, iákoli umarli y o was ſamych, iákoli umrzećie? a to wedle nayzwyczaynieyszego zwyczaiu, iako ſię naypospolićiey dźieie. Ze kto dobrze żyie, ten y dobrze umiera. Ze kto dobrze, á ſtatecznie dobrze żyie, ten y dobrze umiera. Ták dobrze przed wámi inni pomárli, iako práwie, dobrze żyli: ták y wy dobrze pomrzećie, iáko dobrze y pobożnie żyć będźiećie! Naypewnieyszy prognoſtyk dobrey śmierći, dobry żywot. Ad M. D.G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

DAwne, Doktorom Swiętym wzięte przysłowie! *Qualis vita, finis ita:* Iáki żywot taki y pospolićie koniec żywota: zły, złego, álbo dobry dobrego. Toć nam Mędrzec Páński zapowiedźiał? *Nationis iniquæ diræ ſunt conſummationes:* Nieprawego ludźi rodzáiu, oſtatnie dokonánia y śmierći złe, ſrogie nieszczęśliwe. Prov. 14 *In malitia ſua, expelletur impius, ſperat autem juſtus in Domino:* Zbrodźień nieprawośći ſwoiey, z tego zywota wytrącony będźie: ſprawiedliwy záś będźie w nadźiei dobrey, w Panu Bogu ſwoim, ktoremu tu ſłużył wiernie. W tey nádźiei zoſtawáł, y odzywał ſię Psal. 17 Pſalmiſta? *Non moriar, ſed vivam, & narrabo opera Domini:* Nie umrę y w oſtátnim żyćiá zgonie; ále żyć będę, y wielbić dźieła y ſprawy Boże. Takowemu ſpráwiedliwego żywotá zgonie, wiernych Bogu ludźi, ápplaudował Bernárd Swięty; Ber. ſer. 25 *Felix mors, quæ vitam non aufert, ſed transfert inmelius Mors ſomnus juſtorum, requies amicorum Dei.* Szczęśliwa dobrego żywota wiernych śmierć, ktora ſprawiedliwym niebierze żywota, ale ná lepszy zámienia. Smierć ſpráwiedliwych, snem ieſt ſmacznym, y błogosłáwionym odpoczynkiem. Tym nádźiei dobrey, na dobrym żywoćie ufundowány, fundamentem, ćieszył ſię y radował Páweł Swięty: Philip. 1 *Mihi vivere Chriſtus, & mori lucrum:* Zywot moy ieſt ſam Chryſtus, ktoremu ſłużę: zatym śmierć moiá, mnie zyskiem profituiącym będźie. Czas smierći, czas ſzczęśliwey ná wieki odpłaty, ſprawiedliwego żywota. Przyrzekał Auguſtyn Swięty; Aug. de doct. Chriſti. *Non poteſt male mori, qui bene vixit, & vix bene moritur, qui male vixit:* Nie moze zle umieráć, kto żył dobrze do zgonu, á ledwie ſię kto trafić może żeby dobrze umárł, ktory zle żył. Animował zatym ſpráwiedliwego żywota ludzi Auguſtyn tenże, do ochotney śmierći; Aug. l. de 4. virtut. *Mori times, qui ad vitam curris! Si bonus es? bene in hac vita curris? mors tibi janua erit, quæ te repræſentet, non auferat, vitæ:* Izali to ſłuszna, báć ſię śmierći, temu ktory ták żyie, żeby żył ná wieki. Ieżeli dobrze y wiernie żyiesz, dobrą drogą, zabieg twoy kieruiesz do żywotá. Dobrze żyiącemu, śmierć wrotami ieſt na żywot, iaka ſię śmierć zaſtanie w dobrym zywoćie, táka ći żyćia niewydrze, ále ćię ná lepszy, y wieczny inſtallowáć będźie. to ieſt prawa y ſzczęśliwa mądrość, dobrym żywotem ſposobić ſię y przyprawiáć do dobrey śmierći. Wyświadczył to Hugo Kardynał; Hugo Card. in Psal. 71 *Hæc eſt maxima ſapientia, & maximum donum, ſcilicet, ſapientia moriendi, quæ non datur, non bene viventi:* Zbawienny, náder mądry rozum, umieiętnność naywyższa, dar naydoskonálszy, umieć umieráć! ále daru tego niedoſtąpi, kto niedobrze żyie. Nie masz trudnieyszey nauki, y ktorey dłużey y pilniey uczyć ſię potrzebá, iako umieiętność umierániá. Uznał to nawet Mędzec Rzymski, Seneka? Senec. Epiſt. 12 *Venientem mortem nemo hilaris excepit, niſi qui diu ſe ad illam compoſuit. Ut tibi mors felix contingat, vivere diſce, ut felix poſſis vivere, diſce mori:* Zaden wesoło y dobrze umierać nie może, tylko ten ktory ſię do śmierći długo, dobrym żywotem gotował. Abyś tedy ſzczęśliwie umierał, náucz ſię dobry żywot prowádźić: ábyś mogł dobrze żyć ucz ſię dobrze umieráć. Seneca. de brevita cap7 *Egregia res eſt, mortem morte condiſcere. Tota vita diſcendum eſt vivere, & quod magis forte miraberis, diſcendum eſt mori:* Nic pięknieyszego iáko ćwiczyć ſię w umieraniu, á uczyć ſię śmierći umieraniem. Całym żyćiem uczyć ſię trzeba, iáko dobrze żyć: á co dźiwnieysza, cáłym żywotem uczyć ſię trzeba, iáko dobrze umrzeć. Umieiętność y doznánie ſzczęśćia dobrey śmierći, nierozdźielne ieſt od umieiętnośći y ćwiczenia dobrego żywota. Dobry żywot poprzedzać ma, żeby dobra śmierć náſtępiłá. Ten ieſt Aug. lib 3. de Cic. wyrok Auguſtyna Swiętego; *Mala mors putanda non eſt, quam, bona vita præceſſit:* Nie będźie zła śmierć, áni poczytać trzeba tę śmierć zá niedobrą, przed ktorą, dobry żywot poprzedźił. W tymże zdaniu upewnia nás Ambroży Swięty; Ambr. de bono mort. *Mortis metus non ad mortem, referendus. Non habemus, quod a morte timeamus, ſi nihil [quod timendum eſt] vita commiſit.* Boiáźń śmierći, nie pochodźi od ſamey śmierći. Albowiem niema ſię czego w śmierći obawiáć, kto nic złego, w żyćiu niepopełnił: dlá czego

ſpráwie;

Sprawiedliw ey kary báć ſie powinien. Czyſty y dobry żywot, złey ſie śmierći nieſpodźiewá, nie obawia. W tym ſámym, utwierdza nás Ian Swięty, w liśćie ſwoim. *Charissimi! ſi cor noſtrum non reprehendit nos, fiduciam habemus ad Deum*: Tyle mamy ufnośći do Bogá, y do złączenia ſię z Bogiem, dobrą śmierćią; ile mamy w ſercu náſzym, otuchy o wolnośći od grzechu, o niewinnośći náſzego ſumnienia. Prawego żywotá, dobre ku Bogu ſerce, nádźieie ludzkie upewnia, o dobrey śmierći; ktora go do Bogá záprowádźi. Zapowiedźiał nam to Mędrzec Pánski; *Timenti Dominum, bene erit in extremis & in die defunctionis ſuæ, benedicetur*. Dobrze ſię z tym, w cząśie śmierći, dźiáć będźie, ktory dobrze żyie, y wiernie ſię Bogá boi: álbowiem w cząśie zgonu śmiertelnego, ubłogoſłáwion będźie od Bogá wiecznego. To błogoſławieńſtwo w cząśie śmierći, ludźiom dobrego żywotá, nie omylnie głośi Jan Swięty Ewangeliſtá. *Beati mortui qui in Domino moriuntur*. Błogoſłáwieni umárli ktorzy w bogu umieráią. Weśmy oſtátnie te ſłowá na pierwszą uwágę! Błogoſłáwieni ktorzy w Bogu umieráią. Uważyć y uznáć trzebá! że w Bogu nie umiera, kto w przod w Bogu nie żyie. Bo ktory członek náprzykład ręká álbo nogá, z ćiáłem żyiącym nieſpaia ſię, áni w ćiele ludzkim żyie, ten też w ćiele ludzkim nie umierá, y umieráć w nim nie może. Ták kto ſpráwiedliwym żywotem, z bogiem ſię nie łączy, w Bogu nie żyie, w Bogu też nie umiera. Zeznał Paweł Swięty, że my wierni ludźie, ieſteśmy iedno ćiáło w Chryſtuſie, ieſteśmy członkami Chryſtuſowemi. Ktory tedy grzechem śmiertelnym obumierá, od Chryſtuſa Bogá náſzego odpádá, áni wnim żyie: członek ieſt martwy, ktorego łáska Chryſtuſowá nie ożywia záczym tákowy w Bogu nie umierá. Żywot dobry ſpráwiedliwy iáko nas z Bogiem náſzym łączy y ſpáiáuie, że w Bogu żyiemy, ták też tego dokázuie, że w Bogu umieramy ubłogoſłáwieni ná żywot wieczny: *Beati qui in Domino moriuntur*. Y ten termin poprzedzáiący *Beati mortui*, z dokładem złączony, *qui in Domino moriuntur*: má osobną teyże prawdy expreſſyą: Błogoſłáwieni umárli ktorzy umieráią w Bogu. A iáko ſię to prawdźić może że práwi umarli, w Bogu umieráią, ponieważ kto iuż raz umárł, drugi raz iuż nie umierá. Ależ Páweł Swięty wiernych ſpráwiedliwego żywotá ludźi, umárłemi zowie świátu y ćiáłu, ale w Bogu żyiącemi, *Mortui eſtis mundo, & vita veſtra abſcondita cum Chriſto, in Deo*. Umárliśćie to ieſt grzechom, świátu, ćiáłu, złym żądzam iego; á żywot wász ieſt zakryty z Chryſtuſem w Bogu. Y tácy to *Beati mortui*: Błogoſłáwieni umárli świátu y nieprawośći. Tacy umárli w Bogu żyią, y w Bogu umieráią, umieráią ſzczęśliwie, ná żywot wieczny idą. *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*. Smierć dobrá y ſzczęśliwá, rodzáy ieſt y skutek dobrego żywotá. W tym zdaniu ćieszył wiernych Ambrozy Swięty, *Quem conſcientia non pungit, mors non terret, quia mortem cupere, vel horrere non tam hominis, quàm conſcientiæ*: Kogo ſumnienie w grzechach nie przeświádcza, tego śmierć nieſtrászy, nie trwoży. Boiazń y trwogá w śmierći, álbo y weſele, skutek ieſt ſumnienia złego, álbo dobrego: *Non eſt, quod à morte timeamus, ſi nihil, vita timendum commiſit*. Zászkodźić nie może, żáym trwożyć niepowinna śmierć tego, kogo żywot dobry záleca y wſpomagá. Słusznie ſię y powinnie, zły Kaim, krwie rozlewcá, brátoboyca, wszędźie y záwsze, nieszczęśliwey śmierći obawiał; *quicunque invenerit me, occidet me*. Kto mię tylko, w grzechách moich nápotká, zábiie mię. Lecz Paweł Swięty, iáko Swiętym żywotem z Bogiem ſię łączył ná źiemi, ták dobrey śmierći wzywał, áby ſię w Niebie, z Chryſtuſem umiłowánym, ná wieki złączył; *Cupio diſſolvi, & eſſe cum Chriſto*. W tym wyświádczeniu mowił Mędrzec Pánski; *O mors! bonum judicium tuum*; O śmierći! toć dobry y práwy ieſt twoy rozsądek. Nie omyli ſię śmierć ná zdániu ſwoim, bo dobrá idźie do ſpráwiedliwego, zła do zbrodniá niecnotliwego. A tę prawdę wyrázić chćiáł Mędrec Pánski; *Juſtum deduxit Dominus per vias rectas*: BOG prowádźił ſpráwiedliwego, drogámi proſtemi. Proſtá drogá, wyboiow wykráczania nie zná. Iáko pod ſznur y linią, wyproſtowánym wykierowánym torem, ſpráwiedliwego Bog do ſiebie prowádźi: ſpráwiedliwy w proſt do Bogá przychodźi. Bo iáko dobrze, ſpráwiedliwie żywot ſwoy zaczyná, w toż prowádźi dálszym cząśćm; ták dobrze w łáſce y w miłośći Bogá, w ktorey żył, kończy. Iáko nigdy nie wykráczał *ex via mandatorum DEI* z drogi przykazan Bożych, ták proſtym, wedle práwidłá prá w Bożych, wykierowánym gośćincem, do Bogá przychodźi, *Juſtum deduxit Dominus per vias rectas*. Práwie Tomász Swięty, Anielski Doktor życie ludzkie do choru y lutni, Symboliſta záś do organ ſtoluie; *Animat aura levis*. Pospolite przyſłowie ſtarych wiekow zwało, *vitæ harmoniam*, albo *conſonantiam* skład Muzyczny, harmonią. Melodyą z głosow y z dźwiękow, rozmáitych, niszszych, średnich, wyższych, złożoną wiemy. Tak życie násze, ktore ſię zaczyná od głosow płácżliwych odprawuie ſię rozmáitą powodzenia przemianą: raz wysokiem ſzczęśćia y zdrowia klawiſzem drugi raz depreſſiom poniżaiącym; tuż tenorem miernośći w powodzeniu y zdrowiu

[Margin notes: 1. Joan. 3 · Eccl. 1. · Apoc. 14 · Coloſſ. 3 · Ambr. de bono mor. · Gen. 4. · Eccl. 11. · Sap. 1.]

vitæ harmonia: Zyćie ludźkie, iako kompozytura muzyczna y chorowá. W czym taką mam reflexyą że to ma, y ná tym záwiſła ſztuka, inwencya melodyczney. kompozytury, że iáką ſię nutą záczyna, taką y kończy. *Zyćie* ludzkie, z tey miary. dobrze zowie ſię melodyczną harmonią, że początki y ſrodek zgadza ſię z końcem, álbo dokończeniem żywota. Ieżeli dobrą ſprawiedliwośći boiáźńi Bożey nutą zaczęło ſię, y prowadźi żyćie; to też da Bog, dobrym ſpráwiedliwym zgonem zákończy ſię: *Qualis vita, finis ita.* Dała ná ſobie dowod y wizerunek, tey prawdy, dusza nábożna y ſprawiedliwá, o ktorey Pſalmiſta; *Aſtitit Regina a dextris tuis, inveſtitu deaurato, & fimbriis aureis:* Stanęłá Krolowa to ieſt dusza ſprawiedliwa, odziana ſzatą złotą, álbo złotem tkáną; á kraie ſzaty iey, złote. Zyćie nasze, ſzatą figuruie ſię: bo iako ſzatę, przy smierći, ſen śmiertelny záczynaiąc, żywot składámy. W tey ſzaćie żyćiá duſzy ſprawiedliwey, uważyć należy że ſama cała ſzatá, złotem tkána, ták iako y kraie złote: to ieſt, iáko żywot cały był od złota miłośći Bożey, ſzacowny y kosztowny; ták też *in fimbriis aureis*, zákonczyłá ſię ſzátá ſpráwiedliwego żywota, polerownym miłośći Bożey złotem; a ſpráwiedliwy iáko żył, ták y umarł dobrze y ſzczęśliwie.

Psal. 44

Wyráziła też práwdę innym podobieńſtwem, mądrá Tecuitis przed Dawidem; *Omnes morimur, & quaſi aquæ dilabimur:* Smierć ludzká iáko rzeczná woda, w morze wieczności wpływáiąca. Ta ieſt expreſſya tego porownániá! przez iáki grunt rzeczná woda płynie, táki smak y zápach y skutek odbiera, błotniſty z gruntu błotniſtego, ſiarczyſty z ſiarczyſtego, z gruntu ſłonego ſłony. Ták śmierći naszey, ſzczęśćie álbo nieſzczęśćie zgruntu żywota náſzego, złego álbo dobrego. Jáki żywot táka śmierć! iákie w żywoćie myśli, ſtarania, y chęći, tákie pospolićie, y w śmierći. Częſto Piſmo Swięte ludźie drzewámi názywá, ktore śmierć ſiekierą, iáko drzewá, z pniá żywota wali, *ſecuris ad radicem poſita.* Do śćięćia drzewá śmierć ludzką Mędrzec ſtoſuie; *ſi ceciderit lignum ad auſtrum, aut aquilonem, ſic erit:* W iákim ſtánie śmierć ludźi záſtánie, á iáko drzewá ſiekierą śmiertelności, y żywotá tego wyćiná; ták będą ná wieki álbo ſzczęśliwie padną ná południe błogosławioney wieczności, álbo nápułnoc nieſzczęśliwego potępieniá, y ogniá wiecznego. Z tego fundamentu, dálszą czynię uwagę, z Bernarda Swiętego;

2. Reg. 24

Eccl. 11.

Bernar.

Quo numeroſior frondium copia, eò caſuram arborem ne dubites: Pragniesz wiedźieć, ná ktorą ſtronę, od ſiekiery drzewo ſię obáli? pátrz y uważay gáłęźie, y ćiężar ich, Ná ktorą ſtronę, ćiężár gałęźi drzewá przewáżá, ná tę ſtronę przewáża, ná tę ſtronę drzewo od ſiekiery upadá: *Rami ſunt arboris, deſideria hominis:* Mowi Bernárd Swięty! Drzewa rozumnego, człowieka, gáłęźie! chęći y prágnieniá iego; á wedle chęći, odpráwione ſprawy y dźiełá. Ná ktorą tedy ſtronę, te gałęźie drzewa ludzkiego, pragnienia, ſprawy y uczynki, ćiężą y przeważáią: ieżeli na ſtronę prawą dobrey wieczności, y ku południowi żywota wiecznego; ná tę ſtronę dobre drzewo, od śmierći zwálone pada. Jeżeli zás Przećiwnym ſposobem złe gáłęźie złe żądźe, *rami arboris, deſideria hominis:* złe ſpráwy y poſtępki czyiego żywotá, przeważáią ná lewą ſtronę złey wieczności, drzewo też tákich złych gáłęźi, od śmierći podćięte, ná tęż ſtronę nieszczęśliwey wiecznośći pádá: *Quo ponderoſior ramorum copia, eo caſuram arborem non dubites.* Nam ztąd zdrowá, ná żywot dobry, z Auguſtyná Swiętego reflexya; *Quoties rogas & dicis, DEUS avertat a me malam mortem; mori male, times & vivere male non times? Corrige male vivere; & mori male, time, ſed noli timere, non poteſt male mori, qui bene vixerit:* Swięte práwie u káżdego prágnienie, ále uwielu árcypłonne. Iáki taki, częſto woła do Boga! Boże odwroć odemnie złą śmierć, iáki taki zle umrzeć boi ſię: á zle żyć odważa ſię! Popráw żywota! á proś o śmierć dobrą! Płonna śmierći złey trwoga, ieżeli odobrym żywoćie nie myslisz. Zyi dobrze á dufay Bogu, że dobrze umrzesz. Wiele bardzo má świát, Balaamow wołáiących; *Moriatur anima mea, morte juſtorum:* Niechay iá umrę śmierćią Spráwiedliwych: ále w Przod mowić, prośić o to Bogá, y ſamemu z łáską Bożą, iáko náydozornieyszego ſtárániá przykładáć trzeba; *Vivat anima, mea vita juſtor:* Niechay żyie dusza moiá, żywotem ſpráwiedliwych, żebym dokonáł żywota, śmierćią ſpráwiedliwych. Tym mądrośći zbawienney ſtylem, upominał Rychárdus: *Utinam omnes tam affectarent juſtorum primordia, quam optant extrema!* Toby było náyzbáwiennieysze, káżdego prágnienie! áby ták ſerdecznie y uſilnie życzył ſobie, y ſtáráł ſię żyć ná normę ludźi ſpráwiedliwych, iáko ſobie życzy umieráć ſzczęśćiem ſprawiedliwych. Bo to wielki nierozum, pretendowáć dobrey ſprawiedliwych śmierći, a gárdźić ſprawiedliwych dobrym żywota ſpoſobem: chćieć zle żyć, á chćieć dobrze umieráć: á chćieć tráfić y záść do Rzymu, á puſzczáć ſię gośćieńcem prowádzącym do Krymu. Droga przykazáń Bożych, ieſt prawdźiwá droga do dobrey śmierći. Droga nieprawych poſtępkow, ieſt gośćiniec złey śmierći, na gorszą wieczność: iákim ſię zápuszczasz gośćińcem, ná táki termin zaydźiesz. Przeſtrzega tedy zbawiennie káżdego Bernárd Swięty:

Auguſtn de diſcip. Chris cap. 24.

Bona mors! ſi peccato moriaris! Hac mors neceſſe eſt, ut præcurrat ut ſequatur illa ſecura: Naypierwsza śmierć, y naylepsza grzechowi umrzeć złym żądzom do grzechu ćiągniącym, przez żywot ſprawiedliwie dobry y powinny: y trzeba tego, áby tákowá śmierć grzechow, złe żądze, żywotem dobrym morząca poprzedziła? toż dopiero náſtąpi śmierć ſzczęśliwa, y bespieczna ná żywot wieczny. Przyrzeka każdemu zátym Gverricus, *In morte triumphat, cui non dominatur iniquitas:* Kto dźielnie w życiu tym woiuie, y zwyćiężá niepráwośći, złe żądze, y dźieła ich, kona y morzy: ten przy śmierći tryumfuie, y tryumfem na szczęśliwą wieczność poſtępuie. zwyćięſtwo grzechow, pewny tryumf w śmierći, y w Niebie ná wieki. Arcyzbáwienna z Augustyna Swiętego, konkluzya, *Vive bene, ne moriaris male:* Zyi każdy człowiecze dobrze, ſprawiedliwie, abyś nie umarł źle y nieſzczęśliwie, *Vive bene, ne moriaris male*, Amen.

Bern. Epiſt. 105.

Guerricus ſer. 3. de adv.

Auguſt. ſer. 24. de verb. Domini.

KAZANIE

Ná Niedźielę ſzeſnaſtą po Swiątkach.

Ecce homo hydropicus erat ante illum Lucæ 14.

[Chćiwy, ſam ſobie naygłownieyſzy nieprzyiaćiel, ſam ná ſiebie tyran nayokrutnieyſzy.

ZApámiętalszego ná ſiebie, ná zdrowie y dobro ſwoie, człowieká niemasz, iáko chćiwy. Wizerunk tego dźiſieyszy opuchły, ſtánął przed naycudownieyszym Medykiem Zbáwićielem dźiſiay, opuchły iáko kłodá, cále iáko kłodá, iáko pień drewna nieporuszony. Nie należałoż upáść do nog nayzbáwiennieyszemu Lekárzowi Jezusowi? o zdrowie ſwoie y żyćie, á przynamniey ſię pokłonić, przynamniey uſtá otworzyć ná prośbę y ſupplikę? nic ztego, opuchły nie czyni, ſtoi iáko pień bez poruszenia, o ſobie zápámiętały: *Erat hydropicus ante illum.* Czytamy w Ewangelii, iáko inni kalecy, z ádoracyą y uniżonym pokłonem, do Zbáwićiela ubiegali ſię o zleczenie. Iáko ow ćiemny ná oczy, wielkim rzeszom zatłumić ſię nie dał, gromieniem y fukámi, *qui præibant increpabant* ále tym uſilniey wołał: *multo magis clamabat: Fili David miſerere mei.* Dobywała głoſu, y Chananeyska Niewiaſta, á lubo od Apoſtołow łaiana, od Zbáwićiela ná rázie zgromiona, wołać nie przeſtała: *Fili David, miſerere mei.* Synu Dawidow zmiłuy ſię nádemną. A kto wyliczy Krolikow, Archiſynagogow, Setnikow, y tyſiącznych kálekow, uniżone Pánu Jezusowi o zdrowie pokłony? A ten opuchły, áni be, áni me, nie mowi, o zdrowie áni ſię kłánia, áni ſię ruszy, iako pień skamieniały Grzegorz S. przez tego opuchłego rozumi, y tłumaczy, chćiwego: *Hydropicus quippe, quò ampliùs biberit, ampliùs ſitit, & omnis avarus ex potu ſitim multiplicat &c.* Opuchły, á chciwy to iedno, oboie nasycić ſię nie może, opuchły wodą, chćiwiec, upływaiącemi iáko woda doczesnemi dobrami: *Divitiæ, ſi affluant &c.* kiedy tedy chćiwego wyrażał opuchły, to nie dźiw, że o zdrowiu ſwoim ſam zápomniał, áni ſię kłaniał o nie, áni proſił. *Erat hydropicus ante illum.* Chćiwy bowiem ſam zdrowiu ſwemu záwiſny, nie trzebá głownieyszego nieprzyiaćielá ſzukáć, iáko ieſt chćiwy, nieprzyiaćiel ſam ſobie, zdrowiu y życiu ſwemu doczesnemu, y Duchownemu. Chćiwy ſam ſobie naygłownieyſzy nieprzyiaćiel, ſam tyran ná ſiebie nayokrutnieyszy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Lucæ 18.

Greg. 14. Mor. C. 15.

Psal. 61.

IAko kto prágnie ſwobodney myśli, czerſtwego zdrowia, ſzczęśliwego żywota, ták ſię niechay ſprzećiwia myślom, y chęćiom chćiwośći. Zápowiedźiał S. Fulgentius: *Felix ac beata vita foret mortalium, ſi cupiditas non eſſet.* Szczęśliwyby y błogoſławiony żywot ludźie prowadźili, gdyby ſię chćiwośći ſprzećiwiali. Nie masz ná ludźie nieprzyiaćiela, y ſroższego tyranna, iako własna chćiwość y pożądliwość. Wyraźny ieſt ten ſens Doktorow: *Avaritia eſt occultus tyrannus*, mowi S. Grzegorz z Nazyanzu, á Chryzoſtom S. *Omni tyranno gravior eſt, pecuniarum cupiditas, nullam enim voluptatem habet, ſed curam, invidias, odia.* Wszyſtkie tyrannie, ná ludzkie ćiáło y zdrowie, przechodźi chćiwa pożądliwość, nie umi tylko ſwędźić, dręczyć, zazdrośćią, nienawiśćią, álboli innemi paſſyami.

S. Fulgentius ſer. de Abſalon.

Greg. Nazian. ſer. 25.

S. Valer. hom. 20.

ami. W tymże zdániu mowił Waleryan S. Biskup: *Nihil eſt malorum, quod non concipiat, aut pariat cupiditas.* Chćiwość, ieſt naypłodnieysza mátká, wszyſtkiego złego. Ile morderſtwa, y udręczenia przyść może ná ludźie, wszyſtkie ſą rodem, y płodem chćiwośći.

Chrysolog. ſer. 20.

A przeto złotomćiwy Chryzolog, pánem wszelkiey tyrannii wynalazcą zowie złoto. *Aurum crudelitatis dominus.* Zeznawał Iob S. *ab aquilone aurum venit.* Od pułnocy, od

Iob. 37.

Akwilonu mroźnego, wichrami, ſzumami, oſtrą chwilą, ludźiom przykrego, złoto wychodźi. Y coż zá dźiw? że mu tyrannizacyą, Chryzolog S. przyznał. Kray wichrow, kray źimna, mrozow y złey chwili, oyczyzna złota ieſt. Y znać ſię dáie, iáko złoto, chćiwość iego, y miłość ludźi trapi ſwędźi dręczy. Wytłumacza Chryzolog S. w iáki ſposob: *per vigiles noctes, dies anxios, ſolicita tempora.* Trapi złoto ludźi, że im ſen odeymuie, dni prácowite, trwożliwe, y zgryźliwe czáſy żywota ſpráwuie. Zdamiś że ná ten ſens oglądał ſię Ieremiasz, kiedy groźił, *ab aquilone pandetur malum.* Od akwilonow zkąd złoto wychodźi, z tamtąd y złe, y ſzwanki y ućisk ná ludźi przychodźi. Námienia o tych

Prov. 11.

fasſołach, y zgryzach chćiwośći Mędrzec: *Expectatio ſolicitorum peribit.* Pagninus. *Expectatio Divitum.* Inna tamże werſya: *expectatio dolentium.* Troskliwych oczekiwanie ná zgubę przyidźie, á ći troskliwi, ſą bogáći, ále razem boleiący: *expectatio ſolicitorum, expectatio Divitum, expectatio dolentium.* Nie będźie bogaty, żeby ſię nie troskał, żeby w troskach nie bolał, w wichrach, wſzumach, w oſtrych kráiach, y mroźnych ná pułnocy y gdźie ſię rodźi złoto: A tákież záwichrzenia, ſzumy troskliwych myśli, zgryźliwych

Abacuc. 2.

chęći, ſwędzących żądzy wzburza. A przeto Prorok upominał wszyſtkie łakome, y chćiwe ludźie, o pewney biedźie, w troskach chćiwośći: *Væ qui congregat avaritiam malam domui ſuæ.* Grecka czyta: *quaſi qui congregat ſibi lapides, ad tumulum ſepulchri ſui.* Biada łakomie zbieraiącym, ná złe, y ná biedę domowi ſwemu. Kto bowiem zbiera percepty chćiwie, iákoby właśnie zbierał ſobie kamienie, ná grob, y nadgrobek, bo chćiwość nie umi, tylko ludźi morzyć, y do śmierći przywodźić. Grob ſobie wyſtawia, kto łakomie zbiera: *congregat lapides ad tumulum ſepulchri.* Zeznał to krotkim ſensem, á

S. Leo ſer. 6.

prawdźiwym, Wielki Leo Papież S. *Fœnus pecuniæ, funus eſt animæ*, lichwienie pieniądzy, pogrzeb ieſt duszy. Intráta y percepta chćiwośći, śmierć pewna duszy, á czeſto y ćiału. Práwie dobrze zyski niepráwe Tertulian zowie: *quæſtuoſa lucra periculi.* Złe á chćiwe zyski, niebespieczeńſtwa y śmierći zyskuią. A wedle Salwiana: *lucro pecuniæ, damna ſua ementes acquirunt, quæ non ſunt ſua, prodigunt quæ ſunt ſua.* Chćiwi ludźie, zyskiem pieniądzy, ſzkody y ſzwanki ſobie kupuią, nábywáć uśiluią cudze, á trácą ſámi

Salvianus hom. 6. l. de Eccl.

marnie dobra ſwoie. Zárywaią cudzey fortuny, ábo chudoby, á trácą zdrowie, czeſto żyćie, á záwsze łáskę Bożą, duszę y wieczne zbáwienie. Zalił ſię ná to Dawid, o chćiwych łákomcach mowiąc: *anima eorum in malis tabeſcebat.* Dusza złych, y chćiwych

Psal. 106.

ſwędźiła ſię w gryzach, fasſołach y troskach. Zalił ſię indźiey ieszcze Psalm, o chćiwym mowiąc: *tabeſcere feciſti, ſicut araneam animam ejus.* Wyswędźiłeś iáko páiąka duszę iego. Boć práwie dusza łákomego, ſwędźi ſię w troskliwych myślach, adinwencyach, w żądzach y intencyach, ná ktore ſię wywnętrza y ſnuie iáko páiąk ná ſiatki ſwoie. Galeć chćiwego dobrze z páiąkiem porownał Bonawentura S. *Avarus araneo comparatur, ava-*

Bonav. Dom. ſex.

ri araneæ ſunt diaboli, quando telam aranearum componunt exterius, ſe viſcerant interius. Páiąk iſtny, ieſt łakomy, paiąk wywnętrza ſię ná ſiatki, áby złowił muchy, łakomy śiłi myśli, wywnętrza ſerce, ná pożądliwośći, ná ſtáránia y zábiegi, áby złapał marne zyski, łoży ná to ſerce, ſumnienie, zdrowie, y duszę, á tak chćiwość iego ſprawuie, *tabeſcere*

Drogo Oſtienſis apud ſpan.

ſicut araneam, animam. Twierdźił Drogo Hoſtienſis. *Pecunia, viſcera ſunt avari.* Łakomy pieniądze ſobie ma, záwnętrznośći żywota ſwego, wywnętrza ſię troskami, y złemi żądzami, z śił zdrowia przyrodzonego, z śił duszy, z łask Bożych, y żywota nadprzyrodzonego, áby nábył zyskow pieniądzy, dla ktorych czeſto tráći żywot doczesny, záwsze przez grzech nieſpráwiedliwośći, chćiwośći tráći żywot wieczny. Dobrze y práwie ſerce złego, y chćiwego Prorok z morzem wzburzonym porownał: *Cor impii, quaſi mare fervens.* Serce niezbożnego iáko morze wichrami, ſzumami zámieszane, y poburzone, ſamo ſię falami biie y tłucze, ſamo wałami y gorami ſłuktow ſzamoce, ták chćiwego ſerce, uspokoienia nie uzna, záwsze w nawałnośći paſſyi, námiętnośći, zawsze w burzy ſamo ſię z ſobą biedźi, ſamo ſię ſwędźi. Zeznawał to S. Nilus Opat: *nunquam ſine fluctibus eſt*

S. Nil9 Abb. orat. de avarit.

mare, nunquam ſine mœrore avarus, záwsze morze w burzach, zawsze w ſzumach, ták y ſerce łakomego zawsze w ſmutkach, troskach, zgryzach, fasſołach, ućiskach. Chćiwe ſerce ſamo ſwemi paſſyami, iáko ſpienionemi morze falami, *fluctus feri maris, deſpumantes confuſiones ſuas*, ná ſwoię hańbę, ná wieczną ſromotę y zgubę goni, y nastawa. Wyrażił to Auguſtyn S. *Unicuiq; ſua cupiditas, tempeſtas eſt.* Każdemu własna chćiwość y pożądliwość, gotowa ná śmiertelny potop nawałność, żadna burza ná morzu, tak wielu ná przepaść morską, nie pogrążyła, iáko wielu ná bezdenność piekła, pożądliwa chćiwość

Aug ſer 13. de verb. Domini.

wość potępiła. *Cor impii quaſi mare fervens.* Y tu wżyćiu chćiwość, iako morska burza, chćiwych ſzamoce y ſwędźi, y po śmierći ná dno piekielne pogrąża, przez troski faſſoły, ućiski, udręczenia, przywodźi do oſtatniego y wiecznego potępienia. Wyraźił dobrze Cypryan Swięty, zgryzy y udręczenia chćiwego, tu doczeſne, po śmierći wieczne. *Inter divitias trepidum, ſolicitudo diſcruciat, nec intelligit miſer, ſpecioſa ſibi ſupplicia.* Z bogáctwy prawi wiążą ſię troski, y zgryzy, nędznikow chćiwych, wnabywaniu bogáctw, chćiwość, troski, bojaźni y trwogi rożne ſwędzą, chęći pożądliwe dręczą, á nędznicy ſami ſię nie czują, że ulubionemi bogáctwy, bogatemi zbiorami ćiesząc ſię, nędznie giną, á kochaiąc zbiory, ſami ſię w ſwoiey zgubie, y męce kochaią. Lepszego baczenia używać maćie Chrześćiańskie wiernośći, á pilnieysza od tąd uwaga, u ſiebie uważayćie w iakie ſzwanki, ciała y dusze, chćiwość mienia, y nabywania dobr źiemskich, wprowadza. Przekłada ſzczerą prawdę Ambroży S. *Spina crucians eſt, cogitatio comparandi divitias.* Cierniem bodącym iáko ſam Zbawićiel zapowiedźiał, ſą ſtarania y troski około bogáctw, y doczesnych dobr nabywania. Tarniow bodce, ćiało kolą, krwawią, ranią, troskliwe w nábywaniu chęći, zgryźliwemi myślami, trwożliwemi fraſunkami, y ćiału dobadaią, y dusze bardźiey wskroś przerażaią: *labor eſt in illis augendis, timor in illis amittendis, dolor in iis expendendis.* A możećiesz przeczeć temu, co ſami doświadczeniem ćierpićie, co zá prace, trudy, w nábywaniu doſtatkow? co zá trwogi, y troski w utrzymaniu, y záchowániu, co zá boleść, y żale w utraceniu, álbo w ſzafowaniu! Więcey opowiada Paweł S. *Omnium malorum radix eſt cupiditas.* Wszyſtkiego złego, ktorekolwiek ná ćiała y dusze ludzkie przypáść może, początkiem iákoby korzeniem ieſt, chćiwość mienia. Iáko z korzenia wyraſta drzewo, z drzewa gałęźie, z gáłęźi obfite owoce, ták z chćiwośći wszyſtkiego złego, wszyſtkich ućiskow ná ćiele, wszyſtkich grzechow ná duszy rodzay, iako z korzenia rodźi ſię. Ná tym fundamenćie z Páwła S. wźiętym. Przyrzekał Waleryan S. Biskup. *Nihil eſt malorum, quod non concipiat, aut pariat cupiditas.* Nie masz żadnego złego, nie ćierpią ludźie żadnego ſzwanku ná duszy, ná ćiele, ktoryby ſię nie ze złey chćiwośći urodźił, y ná ludźie zſtąpił. Ależ naywięcey złego chćiwość w duszach rodźi, álbowiem kuſićiele czarći, naywięcey chćiwośći, ná zawod y zgubę dusz, używaią. Opowiedźiał to Grzegorz Wielki, kiedy chćiwość śićiami, y śidłami czartowskiemi ná połow dusz nazwał. *Avaritia rete diaboli.* Iáko Rybołow ryby, iako łowiec źwierzęta, do śeći nágániá ś ćiami łowi, y doſtáie, ktore potym morduie, y morzy, tak czartoſtwo y piekło dusze ludzkie, w śieći chćiwośći y złych żądzy, naprzod wikła, uwikłane grzechami morduie, y ná ogień piekielny potym zdáie. Toż właśnie przepowiedźiał Mędrzec: *Sicut piſces capiuntur hamô, & ſicut aves laqueô comprehenduntur, ſic capiuntur homines in tempore malo, cùm eis ex templô ſupervenerit.* Iáko ryby ná wędy, y ptaki w śidła, chćiwość do pokarmu záwodźi, tak ludźie ná dobra doczesne chćiwi, w łakome chęći, iako w śieći, ná połow piekłu wikłaią ſię, á tak nieszczęśliwie giną. Dobrze Tertulian ſądźił: *Divitiarum cupiditas, inſidiarum plena eſt.* Chćiwość doſtatkow, pełna ieſt śideł y zdrad piekłá ná ludzką zgubę, iáko y Paweł S. zápowiedźiał: *nam qui volunt divites fieri incidunt in tentationem, & laqueum diaboli, & in deſideria multa inutilia, & nociva, quæ mergunt hominem ad perditionem.* Chćiwe ſtárania gotowe śidła, ktore czart ſtáwia, á w nie ludźie łowi, y ná zgubę przywodźi. Temi chćiwośći śidłami uwikłał ſię Iudasz, *fur erat & loculos habebat*, nákoniec y ná ſzubienicy deſperat obwiſł. Nieszczęśliwy piekła obłow, poprzedźił go łakomiec chćiwy honorow, y bogáctw Absalon: *ponderabat capillos capitis ſui, ducentis ſiclis pondere publico.* Złotowłosy Absalon odważał włosy ſwoie, co rok dwomaſty ſyklow, ábo nászych talarow, y kochał ſię náder w drogiey czuprynie, á nákoniec ná gałęźi dębowey, zá też chćiwośći ſwoiey inſtrumenta, zá włosy obieszony, nędznie zginął. Podobnie uśidlony w czartowskie śieći chćiwośći, Ewangeliczny bogacz, *dives epulo*, nie obaczył ſię, aż ná dnie ſamym piekłá, w głębi iego pogrzebiony. *Sepultus in inferno.* O ktorym Auguſtyn S. *Hic pecuniarum pondere preſſus, velocius deſcenderat, quam ut veniſſe diceretur.* Bogacz ćiężarem pieniędzy, ktore zebrał, w piekielną głębią, ták ſzybko wtłoczony, prędzey tám ná bezdenność przepadł, niżeli kto o iego zgubie, mogł co poſtrzec ábo wymowić. Tyśiącami iáko ſtraszliwych, ták nieszczęśliwych podobnego przez chćiwość, dusz zawodu przykłádow, łatwo ſię doczytać w Hyſtoryach. Pisze ſumma Prædicantium, iáko łakomca w śmiertelnym zgonie, Kápłan żadnemi namowami przywieść nie mogł, do pokuty y przyięcia, Nayświętszego ſtráwnego, ná drogę wiecznośći, gdy ſię długo łákomiec, Swiętym perswazyom ſprzećiwiał, wyrwał ſię zkąta czart, w poſtaći ſrogiego bufona, monetę okrągłą w pysku nioſąc, przyſtąpił do łoża, podał choremu łakomcowi, odebrał, y skoro w uſtá włożył groszow, iákoby czartowską kommunią, nátychmiaſt nieszczęśliwie skonał. Czytać o wielu iáko ná wszyſtkie naydźielnieysze do pokuty perswazye ini łakomcy, iedynie od-

Cypr. Ep. 2.

Ambr. ſer. 81.

1. Timot. 6.

S. Valer. Hom. 20.

Greg. in Ezech.

Eccl. 9.

Tertul. apud vivien. v. avaritia.

1. Timot. 6.

2. Reg. 44.

powiadali, o gdźiesz pieniądze moie! o zbiory moie! ieden z nich ze trzymanego ná wyższy co raz sprzeday zboża, cena dźieśiąćia stárey monety, groszami spadła, z frasunku y rospaczy, do ostátniego zgonu wołaiąc, á powtarzaiąc, dźieśięć groszy, dźieśięć groszy, nieszczęśliwy desperat, bez pokuty skonał, y zginął. Powszechnie o chćiwych ludźiach, w zbieraniu bogactw, opowiadał Prorok: *Qui argentum fabricant, & soliciti sunt, nec est inventio operum illorum, exterminati sunt, & ad inferos descenderunt.* Ktorzy chćiwym stáraniem, srebro rośćili, y troskliwemi około niego byli, nie masz pámiątki, dźieła ich wyginęły, y do piekła przepadli. Y nie dźiw, ták częstey y wielu zgubie, od chćiwośći. Zapowiedźiał bowiem Mędrzec: *Nihil est iniquius, quàm amare pecuniam, hic enim, & animam suam venalem habet.* Niecnotliwszey nieprawośći nie masz, nád miłość pieniędzy, a ten co się w nich kocha, y duszę ma zá pieniądze przedayną, á ná łatwym do czarta zbyćiu. *Quoniam in vita sua, projecit intima sua.* Abowiem w życiu swoim, odrzućił od siebie sumnienie, y wszelkie zierca chęći, y stáránia, około zbawienia; Ná fundamenćie Mędrca Pańskiego assekurował Leo S. Papież, *amori pecuniæ vilis est omnis affectio, & anima lucri cupida, etiam pro exiguo perire non metuit. Nullum est in corde justitiæ vestigium, in quo avaritia fixit sibi habitaculum.* Zá nic wszelka cnota, y poczćiwość, zá nic boiaźń Boża miłuiącym pieniądze. Chćiwy ná zyski, zá co zá to, ginąć gotow, gotowszy ná strátę duszy, y Bożey łaski, niżeli małey lubo monety. Nie nayduie tám mieysca, y przytulenia poczćiwość, y sprawiedliwość, gdźie się w ktorym sercu osadźiła chćiwość. Żalił się Chryzolog S. że tákich pieniądze, *turpiter quæsita opes, non ad usum vitæ, sed ad mortis usuram.* Nie poczćiwie szukáne y nábywane percepty, nie ku sprawie żywota pomagaią, ále do zguby, y śmierći ciągną. A tu ták zápámiętałym sumnieniom, wydźiwić się nie mogł Augustyn S. *quæ est ista rego, insania animarum? amittere vitam, appetere mortem? acquirere aurum, perdere Cælum.* PrzeBog co to w ludźiach znaydować się może zá nie rozum! Zywot tracić do śmierći się ubiegać, nábywać złota, tracić Niebo, tracić wieczne szczęśćie, dla krotkiego mienia, dla znikomego dobra. Dźiwił się temu nierozumowi, y Ambroży S. *Cur quæ ad usum diuturna esse non possunt, ad supplicia diuturna deposcas?* A możesz się to zgodźić z rozumnym baczeniem? ták troskliwie uśiłować ábyś tych dobr, y zbiorow, krotkim czasem używał, á zá to długie á wieczne męki ponośił, y ćierpiał? Dobra te wszytkie nie mogą ći służyć, tylko doczáśnie, ku krotkiemu záżywániu, á kiedy ich, chćiwie szukasz, pragniesz, y zbierasz długo, bo wiecznie męczyć się zá to musisz. Ani potrzebą iáką, wymowić możesz chćiwośći twoiey, bo dobrzeć odpowiada Tertulian: *Quæcunq; necessitas minor est, periculo tanto.* Zmyślay iákie chcesz potrzeby, mnieysze nieporownanie będą, niżeli są szwanki, ná ktore chćiwość mienia záwodźi. A czyli możesz całego świátá skarby, porownać by z godźinnym w Niebie szczęśćiem, ktore dla nich, chćiwość tobie odbiera, ábo z godźinną w piekle męką, ná ktorą ćie chćiwość twoiá ćiągnie? á co mowisz o szczęśliwey, ktorą tráćisz, o złey ktorą zásługuiesz, wieczności? Konkluduie Augustyn S. *Fræna desiderium, & non incides in laqueum, si autem vicerit te desiderium, mittet tibi collum in laqueum, & capiet te auceps animarum.* Bacz się y czuy chrześćiáninie o duszę, o Boga, o wieczność tu idźie ukroć prágnienia chćiwośći, ábyś nie chybił, szczęśliwey wieczności. Skracay chęći, unikniesz złych śideł. Dasz się li zwyćiężyć złym chęćiom, poimie ćie, y złapa, piekielny dusz łowiec czart, uśidli ćię, y odda wiecznym mękom, á ták krotkiego dobr znikomych mienia, przypłacać będźiesz srogiemi mękami, wiecznego potępienia, Amen.

Baruch. 3. Eccl. 10. S. Leo ser. 9. de Pass. Domini. Chrysol. ser. 22. August. ser. 25. de temp. Ambr. in Lucam. Tertul. de Idol. c. 24. August. in Psal. 139.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedzielę ſiedmnaſtą po Swiątkach.

Magiſter quod eſt Mandatum magnum in lege? Matt. 22.

Práwie chrześćiańſka, práwie zbáwienna, ták ſię grzechow naymnieyſzych wárować, iáko naywiękſzzch.

CAle nie chrześćiańska, cale nie zbawienna ná wielkie tylko prawa Boże, ná ćięszkie ſumnienia obligi, oglądáć ſię y odwoływać, Faryzayskiego to ſumnienia, y rozwiozłego kweſtya: *quod eſt mandatum magnum in lege?* o wielkie tylko prawa Boskie pytać ſię y troskać, ktore pod ćięszkim śmiertelnym grzechem obliguią. O mnieysze prawa y obligi mniey dbać, y rezolutniey ná przećiw nim odważać ſię. Iuż to oſtatnia cale od prawośći ſumnienia odſtępna, práwey Boga miłośći przećiwna, w zbawieniu arcyniebespieczna, chcieć wielkim iedynie prawem Bożym, obserwancyą chrześćiańską regulować: *quod eſt mandatum magnum, in lege?* tam ſię tylko obserwantem ſtáwiać, tam ſię tylko poczuwać y przeſtrzegáć, gdźie o wielki o ćięszki grzech, o utratę Nieba, o zaſługę piekła idźie, w pomnieyszych zaś obserwancyach, w powszednich grzechach, łatwo ſię zaniedbywać, mało ábo nic przeſtrzegać. Prawośći ſumnienia, prawey miłośći Boga, każde mandatum *in lege magnum*, káżde prawo Boże zá wielkie ſię poczyta, y ſądźi. Nie zna práwość ſumnienia, miłosć práwá zbáwienia, małego práwa Bożego y naymnieysze obligi ták obserwuie iákoby naywieksze, práwe chrześćiańskie ſumnienie, ták ſię pilno grzechow waruie, y naymnieyszych, iákoby naywiększych. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedźiwney BOGA nászego MATKI.

STylem S. Bazylego do chrześćiańſtwa dźiſia mowie: *Nullum ſit omnino erratum, quod parvi pendas.* Chrześćiańska prawośći, nie lekce ſobie poważay, by naymnieyszych omyłek y poſtępkow w obserwancyi zbáwiennośći, nie mnieyszy ma bydź dozor, nie mnieysza baczność ſtáránia zbáwiennego, iáko ieſt rozumu doczesnego y świątowego. Zyćie násze śmiertelne, iednym ieſt boiem, y czaſem potyczki, y woien z pokusami mocarſtw ćiemnośći, *militia vita hominis*, nieczże w tym boiu duchownym, ták pilne y oſtrożne będźie baczenie, iákie w świátowym marſie zápewnieczial Publius Mimus, *Inimicum quamvis humilem, metuere docti eſt.* Pierwsza to świátowego Marſa przeſtroga, nieprzyiaćielem nie gardźić, by ſię zdał naymnieyszy. Nie przeto żeć ſię ten y ow grzech, zda bydź nie wielki, nie głowny, nie śmiertelny, nieprzyiaćiel, z nim ſię kumać y do ſumnienia przypuszczać. Wiedźieć masz, że y od małego ná pozor nieprzyiaćiela, ták ná ćiele, iáko zginąć możesz ná duszy. Mądre było u Kurcyusza, Alexandra zdanie: *In bello, in hoſte, nihil tuto deſpicieundum, quamvis minimum.* Znać ſię należy, na kunszćie boiu y woiowania z grzechami, z dusznemi nieprzyiaćiołami. Nie ieſteś bespieczen ná duszy od nieprzyiaćiela, y grzechu, być ſię zdał bydź naymnieyszym. Hieronyma S. baczna adhortacya: *non ſinas cogitationem creſcere, dum parvus hoſtis interfice.* Bacz ſię duszo chrześćiańska, y w naymnieyszych myślach złych, niepozwalay wzmagać ſię ná większe śiły nieprzyiaćielowi grzechowi, ná mnieyszych grzechach, poznay męſtwo twoie, á mnieysze duszy nieprzyiaćioły, mnieysze grzechy konaiąc, zwyćiężaiąc, ucz ſię y wprawuy, iáko masz zwyćiężać y większe. Tá ieſt náuka Ambrożego S. *In minimis præſtandum eſt conflictibus, quam viriliter in majori certamine ſtare poſſimus*, ná małym nieprzyiaćielu grzechu, pokaż iáko ſię masz ná większym popisać ná zwyćięſtwo, á zá tym zaſługę zbawienia. Mały grzech, mały nieprzyiaćiel, toć łatwieyći pokonać mnieyszą śiłą, á czwiczyć ſię y wprawiać ná zwyćięſtwa z wielkich grzechow znamienite. A iáko pokonasz práwie y zdołasz zwyćiężyć, wielkie możne y śilne nieprzyiaćioły, ćięszkie grzechy, kiedy ćię by naymnieysze łatwo zawoiuią. Ależ reflektować ſię należy chrześćiańskiey baczności, że częſto y małe grzechy, duszom tak wiele szkodzą, iáko wielkie. Nie wielkać remora rybka, á cały y naywiększy okręt, w zapędźie biegu iego tamuie, y zaſtanawia. *Sic parvis magna cedunt.* Ták zdaniem prawym Alcyata: *Sic quosdam ingenio & virtute, ad ſidera vectos detinet, in medio tramite, cauſa levis.* Wzbawienney

S. Baſil. de abdicat. rer.

Curt. l. 6.

Hieron. Ep. 22.

S. Ambr. l. 1. de offi.

Alciatus

ney żegludze, do portu szczęśliwey wieczności żegluiacych, nie iednego w samym dopędzeniu, lekka przywara, małego grzechu remora strzymuie y zastanawia. *Parva necat morsu, spatiosum vipera taurum, à cane non magno, sæpe tenetur aper.* Nie wielkie u żmiy żądło, á dorosłego wołu, bá y olbrzyma człowieka, trupem ściele. Małe szczenię dorodnemu odyńcowi, często szkodliwiey, niżeli brytan dokuczy. *Decidit exiguo prægrandis machina ferro.* Małe śiekiery żelazo, zamożne dęby, niebotyczne Cedry, wali. Fabius Rzymski, włosem w mleku, Adryan czwarty Papież, muchą wnapoiu spełnioną, życie utraćił. *Et neglecta solent sumere incendia vires,* małe iskierki, często w srogie się pożary wzmagaią. Ták często ná duszach, od małych námniemanie, grzechow ćięszkie szkody wynikáią. Bacznie upominał Bernard S. *Verendum est, ne minimorum neglectus, impedimentum sit maximorum,* ktore się w małych obligácyach, sumnienie zániedba, predko wielkiemi szwankami szkoduie. Zbáwiennie baczna, od S. Hieronyma schwalona Páula Rzymianka, dobrze się w tym czuła: *Ita levissimam culpam deflere solita, ut gravissimorum criminum ream crederes.* Ták się naymnieyszych grzechow bała, wárowáłá, krewkośći popełnione opłákiwałá, iákoby naywiększe zbrodnie popełniła. Tym przykłádem tenże Hieronym S. adhortował Gelancyą: *Satis prodesse adcautionem dicimus, etiam minima, pro maximis cavere.* Tá iest Swiętych sług Bożych mądrość, tá w zbáwiennym stáraniu baczność, naymnieyszych grzechow y przestępstw, ták się wárowáć, iáko naywiększych zbrodni: *minima pro maximis cavere,* w tym właśnie zdániu, wielki naystarszych wiekow Doktor Izydor S. *Perfecti levia quoq; delicta quasi gravissima lugent.* Práwi á doskonáli słudzy Boży, w zbáwienney obserwancyi, nic zá omale nie maią, y tych, ktore się zdádzą bydź naymnieysze, sumnienia skázy, ták się wáruią, iákoby naysroższych niepráwośći. Y nie dźiw! bo táka często od małych grzechow, zá nic mianych, ná dusze kleska spada, iakoli od wielkich zbrodni. Wyráźił to Izaiasz Prorok, Izráelowi: *Et erit sicut pulvis tenuis, multitudo ventilantium te, qui contra te prævaluerunt.* Mnostwo nieprzyiaćioł, ktorzy ná ćię walczyć, bić, y konáć ćię będą, á przemogą ćię, będźie tákie, iákie iest mnostwo prochu. Iákoby rzekł Prorok. Tyś się obawiał nieprzyiaćioł wielkich, iákoby kámieni młyńskich grádu, á tobie nieprzyiaćiele iákoby proch zdrobniáli, dokuczą y nádto y przemogą ćię, przytłoczą iákoby młyńskie kámienie. Wierzć ták iest w zbáwiennym stanie, *tenuis pulvis.* Drobne przestępstwa iáko prochy, o ktorych Doktor S. *contingit religiosa quoq; corda, de humano pulvere sordescere.* Ktoremi prochámi y nayzakonnieysze sumnienia, przykurzać się przytrafia, y te tak drobne prochy, niedbale niebacznie zgromadzane, w gory się złożywszy, *ex atomis, tumuere montes,* ták srogim ćiężarem ná przepáść tłoczą dusze, iákoby młyńskie y wielkie kámienie, y skáły, tłoczą ná doł ćiáłá. Zeznał to Augustyn S. *Præcavisti magna, de minutis, quid agis? Projecisti molem, vide ne arena obruaris.* Nie przeto duszo tryumfuy, żeś uszła kleski od wielkich grzechow, iáko od młyńskich kámieni, boy się y piasku drobnego, kiedy gromadnie skupionego, y ten ćię ták przytłumić może, iáko wielkie skáły. Ták się bać, ták należy wárowáć grzechow naymnieyszych, iákoby naywiększych. Dáli probę w figurze ná sobie, Czarnoxiężnicy Egyptscy, ći sprzećiwić się potráfili smokowi, od Moyżesza, zláski cudownie wystáwionemu, y podobnie zlasek swoich smokow wystáwili, ále kiedy ná nie pluskwy drobne Moyżesz sprowádźił, iuże się im oprzeć nie mogli, y záwołáli: *Digitus Dei hic est.* Ze ich drobnego robáctwa plaga, iáko palcem Ręki Bożey pokonałá; Nie mało tych wizerunkow w zbáwiennym ćwiczeniu, gdźie wielu, wielkim się náráźie grzechom, iákoby smokom mężnie stáwiło, od drobnych grzechow, nie bacznie, gromadnie, popełnionych ná ćięszką przepáść, srogich grzechow záwiedźieni, á temi zaś ná przepáść piekłá pogrążeni, zostáli. Wyświadczył to Psalmista: *Sagittæ parvulorum, factæ sunt plagæ eorum,* strzałki chłopiąt, dźiećin maluchnych, zádáły im ćięszkie rány. Nie tylko od ćięszkich pokus, y postrzałow czartowskich, możnych y silnych nieprzyiaćioł, sumnienia ćięszkie rány odnoszą, ále y od drobnych grzechow, iáko od dźiećinnych strzałek kálecżeią. Exemplifikuie to Bernard ná słowiech mowy niebaczney, *levis quidem sermo, quia leviter volat, sed graviter vulnerat.* Niebaczne náprzykład nie uczćiwe, obmowne słowa, żárćiki, iáko dźiećinne strzáły, lekkomyślnie wylátuią, á srogie rány sumnieniu zádáią. Przyznał to y Augustyn S. *Sunt quædam, quæ levissima, putarentur, nisi in scripturis demonstrarentur, opinione graviora.* Wielć ludźi, wiele obligow árcyomale, y lekce sobie ważą, á zá nic práwie poczytáią: á przećie Pisma S. dowody, á przećie ćięszkich káźni y karania Bożego, zá tákie przestępstwá częste przykłády wywodzą, że te ktore się zdádzą naymnieysze grzechy, nád mniemanie ludźiom szkodzą, iákoby srogie y nádet wielkie. Wyświadcza to y Chryzostom S. *fugiamus modica mala, magna siquidem ab illis nascuntur.* Chrońmy się y małego ná sumnieniu złego, y grzechu, bo z máła idźie do wiela, małe grzechy do wielkich szwankow dusze przywodzą. To iest zdánie Efrema S.

ex parva

Ovid.

Carductius.

Horat.

Bernar. Ep. ad Lotarium

Hier. Ep. ad Eustochium

S. Isidor de sum. bono.

Isaiæ 29.

Aug. tract. 12. in Ioan.

Exod. 18.

Psal. 63.

Bern. apud Lochner.

Aug. l. 2. c. 29 Enchirid.

Chrysost. in c. 7. ad Rom.

ex parva negligentia, ingentia atq; incurabilia ſunt vulnera. Máłe, á kiedy częſte, przez niebaczne zániedbánie, niezleczone rány duszom zádáią. Od máłych grzechow ták czę-ſto, ćieszko duszá ſzwánkuie, iáko od naywiększych. Piękną figurą ábo podobieńſtwem wyraża Izaiasz: *Væ qui trahitis iniquitatem, in funiculis vanitatis.* Biádá wam, ktorzy ſro-gą niepráwość, do ſiebie poćiągaćie powrozkámi prożnośći. Iáſny wywod, powrozki grzechow drobnych, prożnośći, świátowośći, prożnowánia, świátowego obcowánia, ſłow prożnych, y wielomoſtwá, przyćiągáią ná dusze ſrogą niepráwość, od ktorey du-szá przepada. Wyraża to Chaldayska werſya: *væ qui incipiunt puſillum peccatum*, biádá záczynáiącym grzech máły, ná tym nie ſtána, poydą daley, áż ná biádá wieczne przyidą. Ale uważyć trzebá treść podobieńſtwá, że powrozkámi prożnośći, śćiągá ſię ná dusze niepráwość. Prosze iáko ſię skłádáią powrozki? oto z nići do nići przydánych, powſtáie powrozek ćienki. Z ćienkich powrozkow rázem z ſobą skręconych, powſtáią grube po wrozy, z powrozow nieprzerwáne liny, iákiemi złych Aniołow wedle Piotrá S. z Niebá śćiągniono: *rudentibus inferni detracti.* Ná iákie grzechow powrozy, utyskowáł Dáwid, *funes peccatorum circumplexi ſunt me.* Powrozy grzechow moich skrępowáły mię. Z owych to drobnych grzechow, o ktorych máwiamy nic to, nic to, iáko z nići, skłádáią ſię powrozki, znacznieyszych grzechow, á z tych wzraſtáią grube ná dusze powrozy, krę-puią w ſrogie niepráwośći, z tych w piekielne bezdennośći poćiągáią, *rudentibus inferni detracti.* A przeto Mędrzec Páński, imieniem Boskim grzechow máłych, iáko naywię-kszych, wárowáć ſię doradza, w tym podobieńſtwie: *Fili ſerva mandata mea, & vi-ves, & legem meam, quaſi pupillam oculi.* Synu przeſtrzegay práwá mego, iáko oká twe-go, iáko źrzenice, ktora *læditur à minimo*, naymnieyszym częſto prochem, álbo ſzkłá ułomkiem, álbo dźbłá ſłomy ſztychem, ćieszko ſzwánkuie. Máły raz, doſyć ná zgubę oká, ćieszkich nie trzebá. Práwo Boże, práwośći nászey ma być w obserwie, iáko oko, iáko źrzenicá, ábyśmy ſię zárowno skáży ſumnienia naymnieyszey wárowáli, iáko naywię-kszey; *legem meam, quaſi pupillam oculi.* Innym też práwdę, to ieſt wielkie duszy ſzko-dy, przez máłe grzechy, Iob zápowiáda, mowiąc do Páná Bogá: *Signaſti, quaſi in ſaccu-lo, delicta mea.* Boże moy, popieczętowáłeś grzechy moie, iáko monetę w workach, grzechy ták ſię ná duszy gromádzą, y kupią, iáko bogáte percepty z drobney monety. Pan Jezus toż wyráźił, kiedy grzechy násze do dźieśięćiu tyśięcy tálentow przyrownał, ktore *ad noviſſimum quadrantem*, do naymnieyszego hálerza, wypłácáć potrzebá, nie uchronnie. Ták wielkie ſummy z hálerzow, z ſzelągow, z groszykow powſtáią, ták ſię wielkie długi, dźieśiąćią tyśiącow tálentow przyrownáne, z drobnych dłużkow grzecho wych gromádzą, zá ktore to długi Ewángelicznego Száfárzá, kátom w ręce oddáno, áby ſię do naymnieyszego hálerza wypłácał: *tradidit eum tortoribus, quoadusq; redderet univer ſum debitum.* Nie przeto ſobie lekce grzechy ważyć że máłe, iáko drobna monetá, y z drobnych grzechow, wielkich ſummy długow, przed Bogiem, zbieráią ſię, ktore ſro-giemi po śmierći mękámi, wypłácáć ſię muszą. Zbáwiennie przeto, przeſtrzegał Augu ſtyn S. *Iſta levia quæ dicimus, noli contemnere; ſi contemnis, quando appendis expaveſce, quando numeras, levia multa, faciunt unum grande.* Nie ták śmiáło prosze odważay ſię, y ná te ktoreć ſię zdádzą drobne wykroczenia. Lekkieć ſię zdádzą, y zá máłe po-czytasz, kiedy ie ná ſzali rozsądku twego ważysz, ále ráchuy prosze, te y drobney w kto rą ſię zádłużasz monety, á wnet ſię ſummy ták gromádney przelękniesz, y przelęknąć winieneś. Z wielu hálerzow ábo ſzelągow, millionowe ſummy ſię skłádáią, ták dobrze, iákoby z wielkich portugałow. Ták z mnoſtwá grzechow máłych, árcy y náder ſumá wielka do wypłácenia, árcy ćieszka, przez ćieszkie y długie męki powſtáie. A przeto bá-czna duszá, zdániem Hieronyma S. *Mens Chriſto dedita, in majoribus & minoribus intenta eſt, ſciens etiam pro otioſo verbo reddendam eſſe rationem.* Bogu chętne ſerce, ták ſię má-łych wáruie grzechow, iáko wielkich, bo ná to pilno pámięta, że y z prożnego ſłowá, dáwáć muśi Bogu ráchunek, y zá nie ſię ſpráwowáć, czyśćową męką wypłácáć. Podo-bnym ſtylem Origenes: *Si parvum eſt quod peccas, ferieris damno minuti ut Lucas ſcripſit; ut vero Mathæus, quadrantis verumtamen neceſſum erit hoc ipſum, quod exiſtimaſti debitor ſolvere. Nunquam inde exies, niſi & minima quaque perſolveris.* Y zá naymnieysze grze-chy dług do wypłácenia Bogu, záćiąga ſię; áni ći pofolguią w Czyśću, áż ſię y zá naydro-bnieysze grzechy zupełnie wypłáćisz. Z tey znáć miáry Auguſtyn S. między ćiężárem tło-czączym dusze, od mnoſtwá powszednich grzechow, a ćiężárem grzechu ćieszkiego, nie iáką rożność uznáwał: *Illa utiq; peccata, quæ humanæ fragilitati, quamvis parva, ta men crebra ſubrepunt, quæ ſi collecta contra nos fuerint, ita nos gravabunt & oppriment, ſi-cut unum aliquod grande peccatum.* Máłe nam ſię zdádzą, krewkośći ludzkiey, codźien ne w obserwie, práw Bożych, obligow nászych, uſterki, ále częſte y liczne ſą, á w kupę zgromádzone ták duszę ućiążyć mogą, iáko ieden iáki grzech wielki. Obiáśnia to gdźie

Ephrem de perfect mo: nach.

Isaiæ 9.

Prov. 7.

Iob. 14.

Matt. 18.

Aug. tract. 1. in Ioan.

S. Hier. Epi 3.

Origenes Hom. 36.

Au. Epiſt. ad ſeleucia-num

Tr. 1. in Ioan.

indźiey podobieńſtwem: *quomodo minuta peccata, ſi negligantur occidunt; minutæ ſunt guttæ, quæ flumina implent, minuta ſunt grana arenæ, ſed ſi multa arena imponatur, premit atq; opprimit.* Dźiwnoć ſię zda, z iákiey miary, mnieysze grzechy, ćięszką duszy ſzkodę, á dopieroż, iákoli śmierć zádáć mogą? odpowiada! małe ſą krople wody, ále z nich głębokie rzeki ſię zlewáią, w ktorych nie ieden tonie. Małe prochy w piasku, ále mnoſtwo tych, ták przytłumić zdoła, iáko iednoſtaynego ćiężar kámienia. Konkludował dáley, pisząc do Seleucyana, Auguſtyn S.

Aug. Ep. ad Seleutius.

Quid enim intereſt ad naufragium? utrum uno grandi fluctu, navis operiatur & obruatur, an paulatim ſubrepens aqua, in ſentinam per negligentiam derelicta, atq; contempta impleat navem, atq; ſubmergat. Nieszczęśliwośći potopu, bynaymniey to nie umnieysza, że ſię okręt, łączącemi ſię małym otworem kroplami, zá niedbalſtwem zábiegu, zálewa, y tonie, á nie gwałtownym fluktem, nie ſrogą iáką náwáłnośći burzą. Nie przeto lżeysza y duszy klęska, y zgubá że w powszednich grzechach zániedbáła, do zguby przychodźi, dość nátym że źle ginie. Przyrzekł Mędrzec: *In pigritiis humiliabitur contignatio.*

Eccl. 10.

By naywiększe gmachy, zániedbániem dachow, małych y drobnych kropel záćiekaniem, ták nieszczęśliwie, ná obaliny przychodzą, iákoby ich też taranami wielkiemi walono. Dusze Chrześćiańskie, *Domus ſpiritualis, Templum Dei,* ſtylem Piotra S. Domy Boże, ſtylem Pawła S. Kośćioły Boże, podobnym trybem, przez krople drobnych grzechow, uczęszczáiące do duszy, gromadnym mnoſtwem, walą ſię, á mieszkániem Bożym bydź przeſtáią. Zdámiś dał znáć o tym pod podobieńſtwem, wedle

Prov. 22.

ſeptuaginta werſyi Mędrzec: *Stillicidia ejiciunt hominem, in die hyemali.* Kápániny, záćiekanie drobnych kropel, domy psuie, ludźie z domow wypędza. O czym y Bernard S.

Ber. ſer. 7. de verbis.

Triplex incommodum ejicit de domo: Stillicidium fumus, mala uxor. Naypierwszy niewczas z domu ludźi wygania, bo domy kaźi do mieszkánia, drobnych kropel záćieka nie. Podobnym nieszczęśćiem drobnych grzechow, iáko kropel do duszy uczęszczánie, BOGA z duszy ná koniec wypędza, przybytek Boży kaźi. Tákieć znáć krople záćiekáiące do duszy, Oblubieńca Niebieskiego, wedle Mędrca, od iákieyśi duszy wygnáły, że ſię do inney ná mieszkánie wprasza:

Cant. 5.

Aperi mihi ſoror, ſponſa mea, quia caput meum plenum eſt rore, & cincinni mei, guttis noctium. Práwie zá ſzyię kapało Oblubieńcowi, kiedy krople roſy, y deszczu, cáłą głowę iego, obfitym zlewem nápełniły, y przeto znáć z tákiego Przybytku uchodźił, á do inney duszy, ná mieszkánie ſię wpraszał. Figura to ieſt, ktora wyraża, iáko drobnych grzechow, iákoby deszczem ná duszę ſię zlewáiących, ná to gonią, y tego nákoniec dokázuią, że BOGA z duszy wypędzáią. Ani ſię temu dźiwić pozwala Auguſtyn S.

Aug. l. 2.

Noli contemnere peccata tua, quia parva ſunt, nam etiam pluviarum guttæ, flumina complent & moles trahunt, & arbores radicatas tollunt. Nie przeto boiaźń y wſtręt małych grzechow, w duszach maleć, y umnieyszáć ſię, bacznie może, że małe ſą; z małych prawi deszczu kropel, wielkie rzeki zbieráią ſię, podrywáią brzegi, walą przyległe domy, zárywáią, y znoszą ná brzegach, osadzone z korzeniem drzewa. Podobną y duszom klęską, groźi grzechow małych uczęszczanie, gromadność, y mnoſtwo, ktore o nieszczęśliwą ruinę, wiele dusz przywodźi, á to w ten ſposob, ktorym ſię y wspomniane Auguſtyna S. słowa, bráć y tłumaczyć máią, to ieſt, że drobne grzechy, płocho ábo zuchwale uczęszczone, ták ſłábią duszy śiły, do odporu grzechom wielkim, że ią łatwią y ſposobią do grzechow wielkich, nákoniec y wprowadzáią. Tá ieſt wszytkich Ascetow náuká, tá w tyśiącach dusz experyencya. Zeznał to Chryzoſtom S.

Chrys. in Ep. ad Galat. 1.

in animis, qui puſilla diſſimulant, ad majora invitant. Podobnie Bernard S. *á minimis incipiunt, in maxima prolabuntur.* W tymże zdániu Grzegorz Wielki: *Si curare parva negligimus, inſenſibiliter ſeducti majora perpetramus.* Z małych grzechow torowna droga do wielkich, z powszednich pewny tor, do śmiertelnych, á dusze ktore ſię w małych grzechach popráwić y ſtrzymawáć zániedbáią, áni zwiedzą, iáko ſnádno w ſrogie grzechy wpadáią, ktoremi nákoniec wiecznie iáko záſłużyli, giną. Ten ieſt wyrok Mędrca Pańskiego:

Eccl. 19.

Qui ſpernit modica paulatim decidet. Płocha drobnych uſterkow pogarda, wſtęp pewny do ćięszkiego upadku, oſtatniey ruiny. Tákisz ieſt wyrok ſamego BOGA Zbáwićiela:

Lucæ 16.

Qui fidelis eſt in minimo, in majori fidelis erit, & qui in modico iniquus eſt, & in majori iniquus eſt. Wierny BOGU w małych obserwancyach, będźie wierny y w większych, á kto ſię źle záchowa, w małych obligach, źle ſię zachowa, y w większych, á iako łátwo, y płocho mnieysze obligi gwałći, ták łátwo y większe przeſtąpi. Z tey miáry płochego, álboli zuchwałego, ná częſte lubo by to małe ſwym zdániem grzechy rezoluta, Bernard S. ſądźi, zá desperata:

Bern. ſer. 2. de Convers S. Pauli.

Nemo dicat in corde ſuo, levia ſunt iſta! non curo corrigere, non eſt magnum, ſi in his maneam venialibus, minimiſq; peccatis. Hæc eſt enim blaſphæmia in Spiritum S. blaſphæmia irremiſſibilis. Nie mowże żadna w ſercu twoim duszo Chrześćiańska, małe to grzechy! á coż to ieſt? to, y to popełnić. wżdyć to grzech tylko powszedni, nie dbam wtym o popráwę, przeſtrzegáć ſię, y warowáć tych mnieyszych grzechow nie myślę, áni

ſię z nich

ſię źnich zginąć obawiam, bo to prawi pewne ieſt bluźnierſtwo, á bluźnierſtwo prawi przećiw Duchowi Swiętemu; ktore odpuszczenia nie doſtępuie. Aby ták ćieszkich duszom ſzkod, pomnieysze grzechy przynośić nie miały, Chrześćiańskie wierności Hieronymowym zdaniem, iáko prawym zbawienności prawidłem regulowáć ſię powinny: *Non eſt in peccatis levibus conſiderandum, quod ſint parva ſed quod magnus ſit Deus, cui diſplicent.* W grzechach należy, nie wielkośći álbo máłośći, upatrowáć ále Boskiey kto y máłym ſię grzechem znieważa, godnośći. Choćiayże w ſobie małe grzechy, ále wielkiego w wielkośći nie ogárnionego, y nieskonczonego *Boga* obrażáią. Konkludowáćby z niektorym Doktorem należało: *non eſt peccatum parvum, quod ſit, adverſus Deum magnum.* Nie mały to grzech prawośći Chrześćianskiey, poczytać ſię ma, ktory wielkiemu Bogu, nie cześć wyrządza, kontempt zadaie. Z tey miáry konkludował mądrze Laktancyusz: *In Religione Chriſtiana pro ſacrificio exigitur bona mens, purum pectus, innocens vita. Hic communi & levi peccato, nullus eſt locus.* W Chrześćiańskiey prawośći, oblig ieſt ná ofiarę Bogu, dobrego y prawego ſerca, czyſtego ſumnienia, niewinnego żywota. A przeto tám mieyſca nie masz, żadnemu grzechowi, by naymnieyszemu. Przyrzekał w tym za ſercem ku Bogu prawym, Bazyli Swięty: *Qui ut filius & non ut ſervus obedit Deo, etiam in minimis, timet offendere.* Nie inna ieſt rożnica ſługi, od Syna Bożego, tylko że Syn prawy, ták ſię waruie, Boga Oyca ſwego naykochańszego, obráźić grzechem náymnieyszym, iakoby náywiekszym. Izaliż nie ten ieſt wyrok Mędrcá. *Qui timet Deum, nihil negligit,* kto ſię prawie iako Syn, Boga boi że razem y ſzczerze kocha w żadnym ſię y naymnieyszym obligu nie zaniedba. Dała by Dobroć Bożá z nas ſerce Anzelma *Swiętego.* Ten ſię raczey, ná piekło y męki iego odważał a niżeli ná obrazę Boga, by też naymnieyszą, y nad to obierał ſobie, raczey bydz bez grzechu w piekle, niżeli (gdyby ná to przyśćmogło) z grzechem náymnieyszym w Niebie. Day nam miłośćiwy Boże, rezolucyą Katarzyny Genueńskiey: *O amor mi! Amor mi! non amplius peccatum* Miłość moia BOZE, o iuże od tąd, żadnego á żadnego dobrowolnie grzechu dopuśćić ſię nie myślę, Amen.

Hier. apud. Lochner & alios.

Lactan. l. 6. Inſtit. c. 19

Baſil. in Proœ Regul.

Eccl. 7.

Anzel. lib. de ſimil. c. 9

KAZANIE

Ná Niedźielę oſiemnaſtą po Swiątkach.

Ecce offerebant ei Paralyticum iacentem in lecto. Confide fili, remittuntur tibi peccata tua, Matt. 9.

Prym duszy dany, w afekćie y w ſtaraniu, ćiało ſalwuie.

Niewątpliwa w ludźiach, widźialna ná oko, á cale wrodzona ku ćiału miłość y pilność, niewątpliwe y doświadczone záś koło duszy leniſtwo! A ktoli z ludźi kaleſtwom ułomnośćiom álbo potrzebom ćiała, nie pragnie co rychley zabieżeć, doradźić? Alež iako mało w ludźiách, podobney około duszy pilnośći? mniey ieszcze pierwszey około duszy, niżeli około ćiała, zabiegłośći! Spieszy co żywo w kaleſtwach y boleśćiach ćiała do kuratelis zaniedbywa złych razow duszy, dopieroż więcey ludzi pierwszym o ćiało, niżeli o dusze zabiegiem ſtara ſię. Pełny świát doświadczenia, pełna Ewangelia przykładow. Tyśiącami ludźi, co dźień do IEzusa ſię ubiegało po zdrowie ćiału, ledwie coś, o duszy ſię náradzało! Dali widźiálną probę ná ſobie dźiśieyszego Paralytyká przyiáćiele, ktorego ćiału kuráteli, u Zbawićiela miłośiernie y troskliwie żebráli, *Offerebant ei paralyticum jacentem in lecto.* Ofiarowali prezentowali Panu IEzusowi, leżącego Paralytyka ná łożu. Ależ nie mniey tenże Paralytyk w grzechach ſię zależał, iako Pan IEzus wyraził, á przećie o duszy iego, nikt nieradźił. Widźiał to Zbawićiel, y wszechmocną władzę ſwoię, wprzod do zleczenia duszy z kaleſtwá grzechow, niżeli ćiała z paraliżu, obroćił, *remittuntur tibi peccata tua.* W przod duszę zleczył niżeli ćiało. Czym w nas w mowić chćiał iako pierwszym zabiegiem duszy, niżeli ćiału doradzáć mamy. Uzdrowił w przod duszę: *remittuntur tibi peccata*, toż uzdrowił y ćiało, czym oraz dał wizerunky

 y probę

y probę, do zdrowia ćiałá, pierwsze ſtaranie, y życie duszy: Ták ieſt! prym duszy w afekćie y ſtaraniu, ćiáło ſaſzwuie. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedziwney BOGA MATKI.

Aug. l. 8. de Civ. c. 15.

PRawie zgodna, do Zbawićielowego z dźiſieyſzym Paralytykiem, adhortacya Augustyna Swiętego: *Omni Corpori præferatur anima.* Każdy człowiek duszy ſwoiey afektem y ſtaraniem, prym dawáć przed ćiáłem ſwoim powinien. Ciało y wszytkie iego wczasy, potrzeby y uſługi duszy, pierszeńſtwa w ludzkiey miłośći, y pilnośći uſtępowáć powinny. A to ſam *Bog*, Tworca ćiáła y duszy przykazał:

Gen. 4

Sub te erit appetitus tuus & tu dominaberis illius. Apetyt zmyślnośći ćiáła twego, y z całym ćiáłem twoim, ma być w poddáńſtwie rozumney duszy twoiey. Dusza rozumna ma panowáć ćiáłu, y zmyślnośćiom iego. Ktoż tedy ma komu przodkowáć? Czyli panuiąca dusza iáko Pan, ćiáłu ſługe, y poddanemu ſwemu, czyli ćiało ſługa, y poddany od Stworce *Bogá* rozumney duszy? á komuż cześć pierwsza, wyſługa y ſtaránie ma bydź wyrządzane, czyli duszey rozumney iako porządnemu Panu? czyli ćiału ſłudze iego? á przyſtoynaż to będźie? Pána duszę głodźić, w gnoiu osadźáć, odźierać przez grzechy, przez ktore dusze: *famam patientur ut canes*, głodnieią, y na hołoctwo, mizerya przychodzą, iako Zbawićiel wyrzuca iednemu u Jana Swiętego, Apoc. *Neſcis quod miſer es, & nudus, & miſerabilis.* Sługę zás ćiáło pieśćić, ráczyć y pielęgnować, ſtroić y zdobić? A małoż ludźi, tak czynią? á małoż tákich o ktorych twierdźić to co Auguſtyn S. o Herodźie: *Mallem eſſe Herodis porcus, quam filius.* Lepiey bydź u Heroda wieprzem, niżeli ſynem. Lepiey ſię obszedł z wieprzami ktorzy u niego, beſpieczni byli w życiu, niżeli z ſynem, ktorego zamordowáł. Tak u wielu ćiáło (ktore mamy ludźie z wieprzami, z beſtyami ſpolne, ſpolnym zbydlaty paſſyom y potrzebom podległe) Ciało to, y bydlęce zmyślnośći iego, iako wieprze maią ſię wielu lepiey. wygodniey, pieſzczeniey: bo im pilno we wszytkim dogadzáią, niżeli dusza, na ſynoſtwo Boskie od Boga ſtworworzona, odkupiona, poświęcona, *Dedit poteſtatem filios Dei fieri.* Ktorey to duszy, przyzwoitych pośiłkow, poſług, y okras, iako wielu z ludzi opatrowáć zaniedbuią? O iák wielu dusza, poglądaiąc na wygody, wczasy, ćiała ſwego iako wieprzá tuczonego, żalić by ſię rozumnie miała z márnotrawcą Ewangelicznym, do młuta wieprzow, ktore paſł wzdycháiącym: *Cupiebat implère ventrem ſuum, de ſiliqvis quas porci manducabant & nemo illi dabat.* Łaknął iuż y młuta od wieprzow, nikt mu niedawáł. Przeto łzami zalany przypomniał ſobie obfitość náiemnikow, u Oyca ſwego, y weſtchnął: *Quanti mercenarii abundant panibus in domo Patris mei? & ego hic fame pereo!* Naiemnicy u oyca zgębę chleba maią, u Paná mego wieprze w młuto obfituią A ia ni chleba ni młuta mieć mogę! z głodu umieram! Podobnie u wielu iako wieprz, tuczy ſię w pieſzczotach ćiało, dusza w niecnotach uwięźiona, głodem ſię męczy. *Et ego hic fame pereo.* A máłoż bowiem ludźi, porownać z paiąkami, ktorym to cała natury śiłá, wywnętrzáć ſię ná ná ſiatki, á wnie muchy łapáć! iák wielu wſzyſtkie ſtaránia, wywnętrzaią ſię, iako ná poięćie ſiatki, na wszytkie ſpoſoby inwencye, iákoby wczaſow, wygod, łakoći świątowych ćiału, ku pieszczocie náłowić, náchwytáć: *Anni noſtri Sicut aranea meditabuntur.* Wiek ich ná paięczych zámyſłach y ſtáraniach, około marnośći łakoći dla lubośći ćiała.

Prov. 89

A wieluż znaydźiesz? ktorychbyś porownáć mogł, z iedwabnicami, iedwabne nici ſnuiącemi, ktorych by osnowę życia ſwego, świętemi zbawiennemi dźielnośćiami, iako iedwabnice knowali, y ſnuli, na purpurę y godową wieczney chwáły ſzatę, ná *Stolam gloriæ*, dla duszy zarabiali. Mądrze Izokrates Młodziana iednego, około roli chędożenia, y uprawowánia, dni całe trawiącego, a o przypráwę dobrych obyczaiow, niedbaiącego zgromił: *Vide ne agrum excolens, ipſe aggreſtis evadas.* Rolę chędożysz, ſprawuiesz, ſameś na duszy zdźiczał, ſpłonial, y bylem chwaſtem, nie dobrych poſtępkow zarośliną, wieśniak zniczemniały. Podobnie iednego gálanteryi ćiała miłośnika, gromił Chryzoſtom Swięty: *Cum omnia pulchra velis & bona, ſolam animam vis incultam.*

Chyso. hom ad

Cokolwiek ſię tycze potrzeby, wygody, y wczasu ćiała, ſtarasz ſię, aby wszytko było do kształtu, pozoru na ſławę; iedyną chcesz duszę mieć, nikczemną, grubiankę, niechluyną, y wzgardzoną. Pomnieyćież wiernośći Chrześćiáńskie, co zá obligi maćie, kiedy was ſobie Bog ſtworzył, odkupił, y wybrakował, ná mieszkanie, ná rezydencye, y przybytki ſwoie. Wedle Pawła bowiem, wierni ſą Kośćiołami Bożemi: *Templum DEI vos eſtis* Wedle Piotra Swiętego Domami Duchownemi, Boga ſwego, pałacami: *Domus Spiritualis.* Samiż osądzćie! co zdrowemu rozumowi przyſtoi? Czyli front Kośćioła złoćić? á wewnatrz śćiany y Ołtarze gnoić front ná pompę od złota y kruszcow drogich, polerowáć y zaszczycáć, a pokoie pałą-

tu, Kośćielne kaplice, iáko iáskinie lwow, álbo łożyszcza lámpartow, barłogiem ná pełniać, y tám dźikie bestye osadzać. Ciało w człowieku widźiálne, front to iest y fa. ciata, przybytku, y Kośćioła Bożego, w ktorym ma Bog nasz mieszkáć, to iest w duszy ktora prawym iest przybytkiem y Kośćiołem Bożym. A więc to baczność? á więc to rozum? ćiało piesćić pielęgnowáć, w czásowáć, ozdabiáć! Duszę, cæno vitiorum, kałem grzechowym, mulić y szpećić? bydlęcemi passyami sromoćić; á przećie iak wie. lu Chrześćian, y niby wiernych, ták sromotnie niebacznego postępku, áni się sromá ią! Wszytkich świátowości miłośnikow, tákiemi zeznaie Eusebius: *Quid autem suadet sapientia seculi? nisi nociva quærere peritura, amare pericula, negligere saluta. ria, pro nihilo reputare perpetua.* Swiátowi ludźie czynią się mędrcami, słuchaymyż co zá náuka świátowey mądrośći, oto starać się o wygody, wczasy, pieszczoty, rosko szy ćiáła, ktore duszy szkodzą, y śmierć grzechami przynoszą. Tą iest lekcya świa. towey mądrośći, usiłowáć o doczesne miiáiące znikomośći, kocháć się w ponętach, y sidłách świátowey márnośći, pompy, y chluby świátá, ktora zawod duszy przynośi. Náuka świátowa, niedbáć o zbáwienne czwiczenia, y o zasługi szczęśliwey wieczności. Tey nauki uczniowie front Domu Bożego, ćiało przybieráią, sámo mieszkanie, y po. koie Mieszkania Bożego dusze rozumną grzechami sromocą. Znáyćież tákowi wszyscy, co wam Augustyn Swięty zapowiada: *Cœlum non melius credendum est, quam anima: imo hæc omnia deteriora esse ratio convincit.* A co są źiemskie pozory, y wszytkie dobrá źiemie względem splendorow, apparencyi, y okrás Niebá? á przećie nie pięknieysze, nie ozdobnieysze Niebo, nad dusze ludźką! droższe to iest y milsze Bogu mieszka. nie, duszá wierna, niżeli Niebo tak wspaniałe. Prawy rozum sądźi że co tylko mà y mieć może źiemia, dobr y ozdob, wszytko to względem duszy, nic nie waży! á przeto Hieronym Swięty upominał: *Nulli parcas, ut soli animæ parcas.* Lepszać wszytkich dobr utrata, byleś się przy całośći sumnienia y duszy zostáł. Ieżeli ćię záś mało skłania w tym baczność rozumu, obligi twoie, przynaymniey niech do dania prymu duszy w twoim respekćie, y stáraniu, niech nákłoni sámegoż intereß ćiała twego. Bę. dźieli u ćiebie prym afektu y starania dusza miáła, w cale y ćiało salwuie. Proba tego u Ezechiela Proroka, w figurze, gdźie Herubinowie duchowie Niebiescy, do wozu chwały Bożey zaprzęgli się. O czym innemi opisami, Prorok dodaie: *Cum elevaren. tur animalia de terra, elevabantur simul & rotæ. Quocunque ibat spiritus, illuc eunte spi ritu, & rotæ pariter elevabuntur, sequentes eum; spiritus vitæ erat in rotis.* Wynośili się Swięći Duchowie od źiemi ku Niebu, pod nośiły się zá niemi kołá rázem pod Niebo á gdźie szedł duch, tam za duchem idące podnośiły się y koła: á przeto duch żywo. ta był w kołach. Piękny wizerunk! prym duchowi, sequito kułek za duchem; idąc záś koła za duchem: *Elevabantur simul & rotæ.* Szły w gorę y koła, wynośiły się pod Niebo wysoko. To iest temu expressya: Człowiek z rozumney duszy, y z ćiáła zło. żony iest wozem chwały Bożey, bo na to stworzony, áby sam w sobie obnośił, y sławił chwałę Bożą. Ciało iest powozu tego powierzchnia osadá. Koła cztery wozu tego, wedle Ambrożego Swiętego są cztery humory, z ktorych się ćiało składa, krew fleg. má, melancholia, cholera. Ktorych humorow cirkulacya, álbo obrotem, toczy się ludzkie życie, *Spiritus vitæ in rotis.* Duch żywota w kołach, duszá ożywiáiąca ćiało swoie czterema humorami, iáko kołkami sprawuiąca y tocząca wozek ćiáła swego, á w iakiż sposob? prawie y dobrze! *Quocunque ibat spiritus, & rotæ pariter e. levabantur, sequentes eum,* duch precedencyą trzymał, kołá wozek ćiała figuruiące, zá duchem zá dyrekcyą Duchá toczyły się, y obracały, á zatym, *elevabantur sequentes eum* szły w gorę brały exaltácyą, że szły za duchem, prym trzymáiącym. Znáć się dało że ćiáłu błogo dobrze, kiedy dusza prym trzyma, á za dyrekcyą duszy, ćiáło idźie, *& rotæ pariter elevabantur, sequentes eum.* Opak pewna oboygu zguba, ieżeli ćiało przed duszą przodkuie á duszá za ćiáłem y zmyślnośćią idźie. Wyraźił to piękny u Man. sego Apolog, Dwoch prawi bráći było, mądry y głupi, ktorzy rázem się w drogę udali; ále mądry chćiał inną drogą pewnieyszą, y lepszą udać się, głupi w kontr. mą. drego, ná inną drogę w bok idącą, tylko że łąkami kwitnącemi przyiemną przećiągáł. przećiągnął y przepárł, tą drogą idąc, od zboycow poimani, przed samym sędzią stá. wieni, winę nieszczęśćia tego, ieden kłádł ná drugiego. Wymawiał się mądry głupim że go zwiodł y przymuśił, głupi ná mądrego wskázował, czemu y sam inną się drogą nie puśćił, y siebie za sobą, iako mądry nie nukał, y nie poćiągał. Sędźia tedy obu. dwu potępił. Głupiego za to, że mądrego zwiodł, y do niebespieczeństwa, do złey drogi przywiodł; mądrego za to, że słuchał głupiego, á ták oba zginęli. Głupi brat ćiáło z siebie nierozumne, mądry dusze rozumną wyraża, Brat ten głupi ná drogę złą szeroką, zmysłnośći, łákoći, roskoszy poćiągá. A kiedy duszą głupiego brata słucha,

Euzebius. in Bibliot. PP.

Aug. ad Deodatum Ep.

Hierapud Lab.

Ezech. I

y za ćiałem ; á zmyslnośćią iego idźie , ták duſzá przepada iáko y ćiáło. Oboie ſprá-
wiedliwym dekretem Boskim , idą na potępienie. Bo dusza prym trzymáć powinna , á
kiedy trzyma y ſama ſię zbawia , y ćiało ſalwuie

A tego probę ſam Bog Stworcá zoſtawił , przy pierwszym ſtworzeniu ćiała y
duszy ludzkiey , ulepiwszy ćiało ludzkie , ſtworzył Ducha rozumną duszę , y tchnął w
Gen. 2. ćiáło , o czym ták pismo : *Inſpiravit ſpiraculum vitæ , & factus eſt homo in animam
viventem.* Tchnął Bog w ćiało ludzkie ducha zywota , y ſtał ſię człowiek duszą ży-
iącą. Uważyć y pilno, że człowiek składa ſię z ćiała y duszy żyiącey ſamey w ſobie z ná-
tury ſwoiey. Tchnął Bog duszę żyiącą w ćiało , y tak wszechmocnie ſprawił, że ćiáło
tak za duszą poszło , iákoby ſię w duszę obroćiło, y zamieniło. Nie dusza ſtała ſię
ćiałem , ále ćiało ſtało ſię duszą żyiącą , iákoby w duszę przeiſtoczyło. Co że moral-
Rom. 8. nie duchownie bydź może , y powinno, Paweł S. wyraża: *Vos in carne, non eſtis ſed in ſpi-
ritu , ſi tamen ſpiritus Dei , habitat in vobis* ; Jeżeli Duch Boski tchniony w człowie-
ka : *Inſpiravit ſpiraculum vitæ* : mieszka w was, rządźi wami , iáko prezydent , że-
śćie mu ſię w rząd y ſprawę podali . tak żyiąc iáko on każe ; tedy wy nie ieſteśćie w
ćiele , ále w duchu , ćiało wásze iákoby ſię w Ducha żyiącego zámieniło *factus homo
in animam viventem.* Tak ſię cały w Ducha żyiącego zámieniał Paweł , y oświadczał :
Rom. 8. *qui non ſecundum carnem ambulamus , ſed ſecundum ſpiritum.* Nie wedle ćiała chodźie-
my , ále wedle ducha. Nie dusza zá ćiałem , ále ćiáło za duszą idźie. Ciału duszá
prym , præcedencyą trzyma. *Qui enim ſecundum carnem ſunt , quæ carnis ſunt ſapiunt ,
qui vero ſecundum ſpiritum ſunt , quæ ſunt ſpiritus , ſentiunt.* Ktorym ćiáło panuie, kto-
rzy zá ćiałem idą , o rzeczach tylko ćiáła , o zmyslnośćiach ćiała myślą , y ſtaranie máią.
U ktorych záś dusza prym trzyma , ći żyią wedle ducha rozumnego ; á co ten każe y
náucza , to czynią ! *Qui autem in carne ſunt , Deo placere non poſſunt.* Ktorzy wedle
ćiała żyią , zoſtaią w ćiele. *in animam viventem* , nie zamienili ſię w duchá żyiącego y
przeto Bogu ſię podobać nie mogą. A pozor tylko ziemskiego żywota , w ſamey prá-
wdźie umarli pokázuią. *Prudentia enim carnis mors. Prudentia ſpiritus , vita & pax.*
Zmyſł wszyſtek ćiała , ná śmierć przywodźi. Rozum ducha , żywot prawy , y pokoy
ſercá ſprawuie, á ná wieczny żywot drogę pokazuie. Przyrzekał zátym wszytkim Pá-
weł S. *Si ſecundum carnem vixeritis, moriemini. Si ſpiritu , facta carnis mortificaveritis
vivetis.* Jeżeli wedle ćiała żyiąc , zá ćiałem poydźiećie , a tak prym ćiału daćie ! á ie-
żeli duchem ćiało , y dźieła iego umartwićie , żyć będźiećie y zupełnie , y co do ćiała
y co do duszy. *Factus homo in animam viventem.* Ciału przy duszy dobrze ſię dźieie ,
byleśmy zbawiennym , pilnośći ſtáraniá nászego prymem , Duszę nászę uczćili , á na te
rzeczy ktore do duszy należą , y ná iey dobro godzą , reſpekt y afekt nász kierowali.
Act. 7 Wizerunk Szczepana Swiętego mamy : *Cum autem plenus eſſet ſpiritu S. intendens Cælum,
vidit gloriam DEI , & IEſum ſtantem a dextris virtutis DEI.* Szczepan był pełen Du-
cha Swiętego. Duchem ſię rządźił nie ćiałem. Kamienowano ćiało iego , ze wszytkich
ſtron y bokow , ani rzućił tam okiem , z kąd kámienie ná ćiało lećiały , tak o ćiele za
pomniał. Ale oczy ſwoie iedynie ku Niebu obroćił, w chwałę Bożą , ktora duszę iego
czekała , w lepił. O tym myślił, iákoby duszę ánie ćiało od kámieni ſálwował pewien
tego że duszy náprzod zbawiennym prymem dogadzaiąc , y ćiáło ſalwowáć będźie. Bę-
dźie y w nas lepszy ku duszy afekt , Bacznieysze o duszy ſtaranie , ieżeli tylko dobrze
uważemy , duszy naszey cenę , ktorą nayrzetelniey wywodźi , ten ktory má u Boga du-
sza nászá walor. Boć ieżeli Bog duszę nászę nád wszytko ſtworzenie ſobie ſzácuie, toć
y my ſami , dopieroż bardźiey , duszę nászę ſzácowáć winniśmy. Pokazał záś Bog re-
ſpekt , ſtymę ſwoię , ku duszy nászey w ſamym naprzod ſtworzeniu. Stworzył świát
cáły , y ſłowem iednym wskazáł , áby ſię to wszytko ták ſtało , iáko Bog zamyślił.
Rzekł : *Fiat & factum eſt. Dixit & facta ſunt.* Przyszło do ſtworzenia duszy ludz-
kiey , áż cała Troyca Nayświętsza náradza ſię , ná ſtworzenie duszy, a własnemi iákoby
rękoma uczynienie. Nad to na wyobrażenie Boskiego ſwego oblicza , y doſtoyności ,
iſtoty ſwoiey: *Faciamus hominem ad imaginem & ſimilitudinem noſtram.* Uczyńmy, wy-
ſtawmy dźieło nayosobliwsze , człowieka ná wyobráżenie y podobieńſtwo násze , to ieſt
Troycy całey Nayśw. Oyca , Syna , y Duchá Swiętego. A więc rozumiećie ; że to
mała , álbo przynáymniey rozumem wászym , doſtatecznie zważoná bydź może, doſtoy-
ność duszy ludzkiey, ktorą *manus tuæ fecerunt me.* Ręce ſamego Boga , całey Troycy
Nayświętszey wyrobiły y uformowáły , á to ieszcze nád to , ná podobieńſtwo y figurę
ſamego ſiebie , Boga w trzech oſobach , iedynego : *Faciamus ad imaginem.* A czyliż
tayná ? iáko lubo ludźie w dźiełach , y kunsztách dźielnośći , y zmyſłu okryślonego
przećież kiedy ſię czuią że inszych , w kunszćie iakim celuią , dźiełom kun-
ſztom ná dodanie æſtymy y wáloru , imię ſwoie podpiſuią. Iako nayſławnieyszy ſnycerz

Phydias

Phydiász czynił, y státuę Iowiszá, toż innego ktoregokolwiek Bożka; podpisował: *Phydias me fecit.* A niedostoynieysza ztąd duszy ludzkiey stymą bydź powinna; że ią kunsztmistrz, wszechmocny, Bog sam wyrobił y wystawił, *Deus me fecit.* A dopieroż że duszę od śiebie wyrobioną, nieskończoney Istoty swoiey, ozdobił: *Ad imaginem & similitudinem suam.* Dusza ludzka iáko naygodnieysza moneta, Obrázem Bogá Tworce, w Troycy Nayświętszey iedynego nacechowaná. A czyliż wszytkich innych walorow rzeczy, przechodźić niepowinna? Dáie źiemskim monetom, walor, cecha Panow, y Monarchow źiemskich, á nád inne ceny waloru, cecha Boska, w godnośći swoiey nieograniczonego? Applaudował z tey miáry, duszy ludzkiey, Ambroży Swięty: *non mediocris mna, in qua est principis figura!* A możeż bydź máły walor duszy? ná ktorey iest wielkiego y nie ográniczonego Boga, obraz y figura? Znalazł ten walor, u Pyrrusa, pierśćień, z wyrażonym ná sobie Apollinem, y Muzami, że go z ręku swoich, nigdy nie składał. Nád wszytkie kamienie drogie; iáko naydroższy depozyt, wenecka Rzeczpospolita, w skarbcu Marka Swiętego, chowa kamień Achátesa, że ná nim, sama nátura Krolewską twárz w koronie wykonterfektowała. Antystenesa Sybaryty, szatę ktorą ćieniową robotą tkána, Bogow figury y przymioty prezentowała, w Kośćiele Lucyny, y Junony chowáno, za cud náyosobliwszy, co rok remonstrowáno, á ná ten widok co żywo śię ubiegało. A my ludźie duszy nászey, iáko naydroższego depozytu, szácowáć nie mámy Że ná nim dobroć Boża, Obráz Troycy Náyświętszey, złożyła. Nie wiedźiał o tym depozyćie Seneka, á z przyrodzonych przymiotow, ná dewszytko dusze sobie szácował, y szácowáć náuczał: *Cogita te, præter animum nihil habere mirabile.* To sobie każdy człowiecze pilno uważay, że procz duszy twoiey, nic nie ma w tobie dźiwnego! iedyna dusza ná wszelki podziw, káżdemu droga, szácowna bydź powinna. Zápisał Jan S. iáko Zbawićiel idąc na odkup ludzki, na mękę y śmierć swoię, dobrze wiedźiał, y pomniał, o tym, że Bog Oćiec, wszytko mu dał w ręce iego: *Sciens IEsus quia omnia dedit ei Pater in manus.* Hieronym Swięty, *te omnia*, to wszytko rozumie bydź człowieka, Duszę ludzką: *idest hominem.* Y nie dźiw, boć za człowieczą duszę, dał sam śiebie całego; áby sobie duszę ludzką kupił: *Empti estis pretio magno.* Kupione dusze od Syná Boskiego Krwią naydroższą męką y śmiercią iego. Jako niekiedy z tey miary, walor duszy, káżdemu z nas przekładał Bernard Swięty: *Magno quidem pretio æstimata es, o anima! pro qua requirenda, a summo Cælorum, DEI Filius, descendit in uterum Virginis.* A znasz że duszo sama, cenę twoię? po ktorą, z Niebá Syn Boży z stąpił, y dał sam śiebie, áby ćię sobie kupił. Oszácował ćię Bog, Niebem chwałą wieczną, ná ktorą ćię stworzył, oszacował sam sobą, żywotem swoim, Syn Boży; ktory żywot swoy, ćiáło y duszę na kupno twoie łożył. Konkludował za tym Bernard Swięty: *Quid ego infelix, quo me vertam? Si tantum Thesaurum, si pretiosum depositum, quod sibi Christus sangvine proprio pretiosius judicavit! contigerit negligentius custodire!* A co ia pocznę nieszczęśliwy? Dusze moię Syn Boski sam u śiebie, nád krew swoię, nád ćiáło, nad zdrowie y żyćie, przełożył: kiedy to wszytko, zá duszę moię wyłożył. Coż pocznę? ieżeli tak drogi depozyt, niedbale strzec będę? á niedbalstwem strácę? Prawie dobrze y powinnie, stylem Tobiászowey Mátki, przestrzegáć śię mamy: *Omnia in te uno habemus! te non debuimus dimittere a nobis.* Wszytko ná sze dobro, wszytko szczęśćie, wszytkie poćiechy, w duszy naszey, á więc upuśćźáć dla ćiała y wygody iego, y dla żadney miary nie mamy. Czuł śię w tym Job Swięty, y o świadczał, iakim dozorem, Duszy swoiey przestrzegał: *Animam meam, porto in manibus meis.* Dusze moie obiema rękami zawsze trzymam, noszę, piastuię, abym iey nie upuśćił, nie utráćił. *Non te debuimus dimittere.* Z podobną duszy swoiey drogiey stráżą, odzywał śię Dáwid: *Anima mea in manibus meis semper.* Dusza moia práwi, zawsze w ręku moich. Iáko naydroższego Nayukochańszego depozytu, y specyału, z ręku moich nie wypuszczam, trzymam piastuię, duszę moię zawsze, obiema rękomá iáko mi zawsze, nad wszytkie stworzone rzeczy, y drogośći naymilszą, *anima mea in manibus meis semper.* Mądrze obserwował Seneka: *Naturale homini, ad id manum referre, ubi doleas.* Przyrodzoná Człowiekowi, iáko nayczęśćiey, do tey częśći ćiałá rękę wyćiągáć, tam ią trzymáć gdźie boli, o ktorą częśc ćiała obawia śię y troszcze. Tak prawi Dáwid, ręce moie dyryguie do duszy: *Anima mea in manibus meis semper,* Bo naymnieysze duszy szwanki, serdecznie czuię; o nię śię troszczę. Sćiągam ręce moie do duszy moiey, abym ią záwsze trzymał; bo to moy interess naypierwszy naygłownieyszy; całość duszy, y konserwácya. Kardynał ieden, maiąc perłę, albo drogi kamień, sto tyśięcy czerwonych złotych szácowany, zlećił go, náypoufalszemu przyiaćielowi, poprzyśiężonemu konfidentowi. A ten go záwsze pod pachą u serca nośił,

Joan. 13

Bernard. Ser. 61.

Bernar in medit.

Tob. 10

Job 13.

Psal 118. Senec. l. de cons.

Engelgra. Lux. Ev.

y konserwował, od sercá nie oddalił. Dusza násza do drogiey perły, w Ewangelii przyrownana, po ktorą z Niebá zstąpił Syn Boski, áby ią całą impensą Niebieskiey Chwały y pociech, tudźiesz krwią swoią naydroszszą, męką, y śmierćią zákupił. Powierzył nam tey Duszy ábyśmy ią konserwowali, Bogu nászemu Zbáwićielowi, áby się nią w Niebie w Chwale, y pociechach wiecznych, ćieszył ná wieki. Miarkuymyż á bacznym rozumem, iako pilnym dozorem, serdecznym stárániem, przestrzegać mamy káżdy duszy swoiey, áby iey wiernie dochował Bogu Zbáwićielowi do Niebá, y swoiemu ná wieki szczęśćiu y błogosłáwieństwu. Pomnimy co moment, ná wyrok Zbáwićiela nászego: *Quam dabit homo commutationem pro anima sua?* Zániedbasz się w konserwacyi duszy twoiey, poydźiesz zá ćiałem y zmyślnośćią iego? utrácisz duszę! á co iuż dać y oddać możesz Bogu Zbáwićielowi, rownego w zámian, y zá wet, zá duszę twoię. Bog nádewszystko umiłował, oszacował Krwią swoią, y śmierćią, samym sobą, á coż znaydźiesz, y znaleść możesz? ná rekompensę Bogu, zá duszę utraconą. Y czyliż milliony świátow, y źiem tákich ábo bogatszych, mogą pość w ekwał y porownanie z duszą twoią? Bogu ták drogim kupnem powinną? á nádto y sam, co pocznięsz? co pocznie y ćiáło? bez duszy, ktore nie porządnie kochasz? Iżali nie wiesz, że Psalmistá duszę názywa dobrze: *unicam meam*, wedle innych wersyi: *unigenitam*, iedynaczką. Iżáli nie iednę duszę masz? ktorą iáko stráćisz, czyli inney dostániesz? Stworzone wszystkie rzeczy, nábyte są, lubo się stráćą! Dusza utrácona! szkoda niepowetowana! Przy duszy stráconey, iżali y ćiáło nie zginie ná wieki, iżali y ćiáło ná wieczne męki nie poydźie? Ciáło twoie ćiągnie duszę do grzechow, ktoremi dusza ginie: á iáko zginie wiecznie dusza, zginąć z nią muśi wiecznie y ćiáło. Oprzesz się ćiáłu rozumnie, y zmyslnośćiom iego, zbáwisz duszę do wieczney Chwały, ále zbáwisz y ćiáło! Wysługą konserwacyą duszy, ná wieczny żywot, konserwuie się y ćiáło, ná tenże żywot, ná toż szczęśćie, ná tę wieczną Chwałę. Ciáło tedy y siebie y duszę wiecznie zgubić usiłuie. Dusza władzą trzymaiąc ćiáłá, w kontr czyniąc zmyślnośćiom iego, salwuie y sama siebie, y ćiáło ná wieki. A więc tu pierszeństwa, władzy y pánowania duszy nád ćiáłem przeczyć? z ktorego błogo, y błogosłáwienie ćiáło mieć się będźie? Konkluduie tedy Tertulian: *Colloquatur spiritus, cum carne, de communi salute.* Spolna ma bydź duszy, y ćiáłá w Niebie Chwała, spolne zbáwienie y szczęśćie, niechże y tu ná źiemi spolna będźie praca, y stáránie, niech záwsze ćiáłem rządźi, władnie duch, rozum, wedle práwa swego, y Boskiego, á niech dusza salwuie, niech zbáwi wiecznie, y sama siebie, y z sobą spolnie, ćiáło swoie.

Matt. 5.

Tertul. l. ad MM.

AMEN.

KAZANIE

Na Niedzielę dźiewiętnastą po Swiątkach.

REX autem cum audisset, iratus est, & missis exercitibus suis, perdidit homicidas illos & civitatem eorum succendit. Matt. 22.

Prolongacya Boskiey litośći, pewny prognostyk, surowszey y mśćiwszey, ná nie karne, spráwiedliwośći.

KOgo łáskáwość y litość Boża, wcześnie nie poprawia, tego surowsza potym, Boska spráwiedliwość potępia. Iáko łáskawie y miłośiernie Bog, kárę swoię odwłoczy, ták surowie y mśćiwie potym nie popráwne karze. Dáli nieszczęśliwy tego ná sobie wizerunk Obywatele, ktorych iáko niestworze, ták ćięszką kárę opisuie dźiśieysza Ewangelia. Krol y Pan Niebieski złożył wesele Synowi swemu, záprośił ná Pańskie Gody swoie, obywatelow źiemie, ludźi záproszonych, powtore sługami, posłáńcami spraszał, *misit servos, vocare invitatos ad nuptias, & nolebant venire*; wzgardźili y Godámi, y posłáńcami. Nie ustáłá w Pánu Niebieskim, w Bogu nászym łáskáwość y litość ku źiemianom: *Iterum misit alios servos dicens, dicite invitatis: Ecce prandium meum paravi, tauri mei & altilia occisa sunt, & omnia parata*

tes, venite ad nuptias. Posłał Pan y Krol, ná nowe sługi swoie, áby záproszonych gośći, o gotowośći traktamentu uwiadomili, y rzetelną im spráwę dáli. Stáło śię ták: Illi autem neglexerunt, & abierunt alius in villam suam, alius in negotiationem; co zá grubiaństwo! iákie zuchwalstwo! ták wielką y ták wielekroć ponowioną, wzgardźili łáską Páńską, y Boską, nie pomogły ták częstych posłańcow namowy, perswazye, áby śię ná Páńską uczte stáwili, bez rácyi, bez exkuzácyi, z iedynego niedbalstwa, y nie porządney do potocznych gospodarskich, wieyskich, krámowych zábaw, inklinácyi, Páńską łáską y ucztą wzgardźili. Nádto czego y słuchać groza, zápraszaiące ná Gody posłańce, iákoby zbrodnie imać, ránić, zábiiać y mordować śmieli. Reliqui tenuerunt servos ejus, & contumeliis affectos occiderunt. Ták śię źle z Boską łáskáwośćią, z dyssymulacyą litośći Bożey obeszli, że ich grubiaństwa ná rázie nie skarał, w litośćiwey szczodrobliwośći ku záproszonym, nie ustał, łáskę litośći swoiey ponowił, iákoby áffrontu wyrządzonego nie czuł, ták śię im łáskáwie stáwiał, tym sobie zuchwaley y niebaczniey postąpili, y ták źle z Pánem, gorzey z posłańcami iego obeszli, Páná skontemptowali, sługi pomordowáli: tenuerunt servos ejus, & contumeliis affectos occiderunt. Ná coż im wyszły łáski, łáskáwośći y dyssymulacyi Páńskiey? ták zuchwałe kontempty? oto względem BOGA áfcysprawiedliwie, względem wzgardźićielow, árcynieszczęśliwie. Zesłał spráwiedliwy Pan, cáłe woyská, nie partykularne iákie, roty álbo pułki, ále całe y wielorakie woyská, áby y samych wzgardźićielow, spráwiedliwą zemstą pokarali, y grunty, włośći, maiętnośći ich z krzeteszem, ogniem y mieczem spustoszyli, y zniesli. Missis exercitibus perdidit homicidas illos &c. Táki iest proceder naymędrszy, Bogá naszego, około ludźi opátrzności. Zápraszá nas y nie raz do śiebie, do łáski swoiey, do miłośći powinney, y obserwancyi, zsyła do nas co raz inne posłańce swoie, to wnętrzne łáski, to powierzchne perswazye, y upominacze, áby nas do śiebie obroćił; oćiągamy śię, zániedbuiemy, dyssymuluie y długo, nie záraz nátrze, ponawia litośći swoie, powtarza posłańce, łáski y namowy, á kiedy zaś y te nic u nas nie wskoraią, surowie y mśćiwie karze. Czym dłużey y miłośćiwiey, w ułomnośćiach ludzkich, ludźiom przepuszcza, tym surowiey potym, niekarnych karze. Prolongacya, przewłoka, Boskiey z ludźmi litośći, pewny prognostyk surowszey, y mśćiwszey ná niekarne spráwiedliwośći. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalánie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

AReynieszczęśliwy, ále y náder częsty w ludźiach nierozum, w obfitszey Boskiey litośći, naymniey śię kaiać nieprawośći, á w przewłoce karania, niepolepszać sumnienia. Zalił śię ná ten nierozum Mędrzec: Quia non profertur citò contra malos sententia, absq; timore ullo filii hominum, perpetrant mala. Że Bog nie natychmiast, iáko lud źie grzeszą, ná karanie skazuie, ludźie bez boiaźni, y bez wstydu, źle broią, tym pospolićie gorśi, że Bog ná ich ułomnośći ćierpliwszy. Uważał y opłakiwał tę niestworę w ludźiach Augustyn S. lætitia seculi est, impunita nequitia. Głupie świátowych wesele ćieszyć śię z przewłoki karania, á nie kaiać: Magnæ misericordiæ est, nequitia impunitatem non relinquere, ut ne cogatur gehennæ damnare, modo dignetur flagello castigare. Wielkie iest z ludźmi Boże miłosierdźie, kiedy ich zá niepráwe postępki, Bog natychmiast do częśnie chłosta y karze, ániżeli kiedy im pobłaża y folguie. A kto wątpić może? że lepiey grzesznikowi, áby go tu ná źiemi, Bog karał, karaniem popráwił, ániżeli żeby niepokutnego w grzechach wiecznie potępił. Przetoć upomina Mędrzec káżdego: ne dicas misericordia D E I magna est! multitudini peccatorum meorum miserebitur. Nie mow w sercu twoim, áni ták pobłażay twoiey ułomnośći: Miłosierdźie Boże wielkie iest! choćiaż wiele nágrzeszę, to mi Bog y wiele odpuśći! á wielość grzechow moich, dozna wielośći, litośći Boskiey. Misericordia enim, & ira, citò appreximant. Miłosierdźie Boże pierwey do ludźi poprzedza, wytrzymuie Bog ludźi ułomnych, y ćierpi, ále zá miłosierdźiem, pospiesza gniew Boży, á gdźie nie wskora miłośierdźie, tám nástępuie spráwiedliwość. Surowiey potym Bog karze, ktorym dłużey przepuszczał, y folgował. Z trey miary pewną nie karnym grzesznikom zgubę zápowiadał Mędrzec: Prosperitas stultorum, perdet eos. Ten ludźi nierozum zágubia, że śię im w grzechach powodźi, nay mniey śię w grzechach kaią, y ták pewnikiem giną. Przytrzekał zátym Augustyn S. Si impunita relinquat, punit infestius, quoniam nihil est infelicius, felicitate peccantium. Folguieć Bog w grzechach, kayże śię, bo im dłużey czeka, tym surowiey y ćiężey potym skarze. Niemasz nieszczęśćia większego, nád szczęśliwe powodzenie grzeszących, ucho dza ná czas, lżeyszey doczesney plagi, ná froszszą, bo wieczną mękę przychodzą. W tymże zdániu przestrzegał Hieronym S. Putas beatos, qui felicitate seculi perfruuntur. O! iáko śię mylisz, ktożkolwiek grzeszących, z dobrego ich powodzenia, sądźisz zá szczęśliwych, niemasz nád tákowe nieszczęśliwszych! Magna ira, quod peccantibus non irascitur

Eccl. 8.

Aug. Tract. 10. C. 37. de temp.

Eccl. 5.

Prov. 1.

Aug. Ep. 6. ad Marcell.

Hier. Ep. ad Castrut.

iraſcitur Deus. Wielki to gniew Boży, że grzeſzącym, nátym świećie pobłaża, bo pe⸗wnikiem ná tám tym, ſroższey wiecznie skarze. *Qui amatur, corripitur, qui negligitur pec⸗catis ſuis dimittitur.* Argument bożey miłośći, nie odwłoczny grom, y kárá ludzkiey ułomnośći. Práwie dobrze Tertulian applaudował, tym ktorych tu zaraz, Bog do popráwy, karaniem upomina, y przywodźi: *O ſervum beatum! cujus emendationi inſtat, cui di⸗gnatur iraſci, quem admonendi diſſimulatione, non decipit.* Błogoſłáwienie ſzczęśliwy, kogo *Bog* tu karaniem popráwia, nieszczęśliwie ſię częſto, ná wieczną zgubę záwodzą, ktorych tu grzechy, Bog z karaniem mija. Dowod to był ſzczegulney ku Dawidowi, Bo⸗skiey litośći, że mu *Bog* przyrzekł, potomkowi iego karania nie odwłoczyć, ále tu mi⸗łośćiwą groză przywodźić do upámiętania, żeby záchował od wiecznego potępienia: *Si inique aliquid geſſerit, arguam eum in virga virorum, & in plagis filiorum hominum, miſe⸗ricordiam autem meam non auferam ab eo.* Czynię to, dla ćiebie Dawidźie (mowi Bog) że co przewini náſtępca Tronu twęgo, karać go będę przez ludźie, ná to zeſłáne, y przez plagi ludźiom zwyczayne, ále miłosierdźia mego od niego nie oddalę. Konkludował otym Hieronym S. *Magna ira, quòd peccantibus, non iraſcatur Deus.* Wielki to gniew Boży ná grzesznych, kiedy grzeszącym, zda ſię pobłażać, y mijać z karaniem, dokument to, że ich mśćiwiey, y ſurowiey, kiedy nie rychley pokarze. Zeznał to Dawid: *Deus tu pro⸗pitius fuiſti eis, ulciſcens in omnes adenventiones eorum.* Pokázowałeś Boże y długo, grze⸗szącym miłośierdźie, grzeszyli, nie karałeś zaraz, niepokaiali ſię litośćią twoią, doznalą ſurowszego gniewu twęgo, zemśćisz ſię Boże zniewagi twoiey, wedle wszyſtkich wyna⸗lazkow, ktoremi ćię źli ludźie obraźili. Opowiada ſam Bog, u Psalmiſty mśćiwą grozę, y ſurowość gniewu ſwego, po dłuszszym ktore poprzedźiło, ná grzeszne miłośierdźiu ſwoim. Wyliczył tám Bog grzesznikowi, zbrodnie iego, y konkludował: *Hæc feciſti, & tacui.* Toś y ták wiele złego zuchwalcze, zbrodniu broił! á iam ćierpiał y milczał. *Exiſtimaſti inique, quòd ero ſimilis tui.* Rozumiałeś niecnoto, że iuż ták y daley, płazem poydą zbrodnie twoie, á że iá, iákoby podobien tobie, złośćiom twoim, pobłażać y podchlebiać będę. *Arguam te, & ſtatuam contra faciem tuam.* Strofować ćię będę, y ſtáwię ćiebie ſamego, przećiw tobie, ábyś widźiał, coś zacz y pohańbił ſię z tego coś po⸗robił. *Intelligite hæc, qui obliviſcimini Deum, ne quando rapiat, & non ſit qui eripiat.* Chćieyćie to zrozumieć, chćieyćie o tym y pamiętać, ktorym że Bog da czasu folguie, y czeka, iákoby iuż nigdy karać nie miał, o Bogu zápominaćie. A nie uważaćie, że áni zwiećie kiedy was porwie, ſpráwiedliwa á ſroga zemſtá iego, y pewnie nie będźie, ktoby was od zemſty Bożey oswobodźił. Podobnym ſtylem u Izáiasza, zbrodniow Bog gromił, y ſpráwiedliwą zemſtą groźił. *Tacui ſemper ſilui, patiens fui, ſicut parturiens loquar, diſſipabo & abſorbebo ſimul &c.* Długom wam milczał ćierpiał, á wyśćie złe broili, otoż iáko nayniećierpliwsza rodząca, wołáć ná was, gromami memi będę, rozproszę was, w proch obrocę y wyniszczę w ſpráwiedliwym gniewie moim: *Scriptum eſt coram me, non tacebo, ſed reddam & retribuam, in ſinum eorum, iniquitates veſtras, & iniquita⸗tes Patrum veſtrorum.* Zápisano przedemną w kſięgach moich, że więcey y dłużey mil⸗czeć, y ćierpieć zbrodni waszych nie będę, oddam zápłatę, zápłácę ſpráwiedliwą zemſtą, niepráwośći wasze, y niepráwośći Oycow waszych. Co groźił przez Izaiasza, wykonał potym *Bog*, nád Izráelem, zá Ieremiasza: *Cogitavit Dominus diſſipare murum, Filiæ Sion.* Nie zaraz ſię *Bog* pokwapił, áby Corkę Syońską, Ieruzalem pokarał, namyślał ſię długo, áby mury, y wieże Ieruzalem rozproszył, y rozrzućił. Aleć zá niepoprawą ludu, ná tá⸗ką kaźń, zá czasem przyszło: *non avertit manum ſuam, à perditione luxitq; antemurale, & murus pariter diſſipatus eſt, defixæ ſunt in terra Portæ ejus, & contrivit vectes ejus &c.* Nie powśćiągnął daley ták, iako przedtym ręki ſwoiey, od zguby Miaſta tego, Antemu⸗rały, y beluardy, wieże y mury rozrzućił, y rozproszył, y bramy iego z źiemią zrownał y pokruszył zapory, y w proch wszyſtko obroćił. Tym ſię ſurowszym Bog, nákoniec mśći⸗wszą, y ſroższą zemſtą ſtáwił, czym dłużey grzechom miaſta tegoż w miłoſierdźiu ſwoim czekał y wytrzymywał. Z tey miary przeſtrzegał y upominał, wszyſtkie zbrodnie, Dawid: *Niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit, Arcum ſuum tetendit, & paravit illum, & in eo paravit vaſa mortis, Sagittas ſuas ardentibus effecit.* Pámiętayćie ſię zbrodniowie, co czynićie, iáko ſię ćieszko záwodźićie, że ſię litośćią Bożą nie kaiećie. Chowa *Bog* ſpráwiedliwy, miecz ná czas w pochwach, y nie ſiecze, nie wyćina was, zá złośći wásze, ále pomniyćie, bo doznaćie, ieżeli ſię nie pokaiećie, że dobędźie z pochew ſpráwiedliwe⸗go miecza ſwego, rąbać was wsztuki będźie, wytnie was wpień, y ná ogień poszle. Oto nałożył łuk ſwoy, y nágotował, y záłożył weń naczynia rozmaitey śmierći, á ſtrzały y groty ſwoie, pozapalał ná was iáko pioruny. Nie lekceż ſobie ważćie zbrodniowie, że *Bog* ſprawiedliwą zemſtę odwłoczy, bo ſurowszą y ſroższą ná wasze gorsze zgubę gotuie. Pátrzćie, iáko łuk ſprawiedliwośći ſwoiey, natężył, nałożył, naczyniami śmierći ognie⸗

ſtemi

Tertul. l. de Patien.

2. Reg. 7.

Hier. Ep. ad Caſtrut.

Psal. 98.

Psal.

Isaiæ 42.

Isaiæ 65.

Thren. 2.

Psal. 7.

ſtrzałami, y piorunami zásadźił, *wyćiągnął* ćiećiwę y *wy*mierza do was, *y* wytrzymuie. *B*ierzćież miarę, z wizerunku Strzelca, y łuku, cz*y*m dłuż*ey* strzelec łuk wyćiąga, y wymierza, y wytrz*y*muie, tym ſilnieyszym zápędem strzałę wypuszcza, głębszą y ſrozszą ranę zadaie. Toć *wy*raża Psalmist*y* przestroga, że *B*og ſprawiedliwośći łuk ná łożył, záłożył weń naczynia smierći, ogniste grot*y*, y pioruny, *wy*ćiągnął łuk ná zbrodnie, wytrz*y*muie, *y* długo nie ſpuszcza z ćiećiwy, strzał *y* grotow, ále czym dłużey wytrzymuie *y* czeka, ieżeli ſię zbrodniowie nie pokaią, tym ſuro*w*iey, ćiężey, y ſroż*ey* pokarze, *á* ći co ſię *wy*trz*y*muiącą grzeszącym litośćią Bożą, nie kaią, nieszczęśl*w*iey y nędznic*y* zginą. Surowszą pot*y*m zá to, iegoż ſpr*á*wiedliwośćią. W t*y*mże właśnie stylu wspomina Grzegorz Wielki; *Nemo longanimitatem Dei negligat, quia tantò diſtrictiorem juſtitiam, in judicio exiget, quantò longiorem, ante judicium patientiam, prorogavit.* Nie przeto wolniey żyć y ſwobodniey, nie przeto ſię *w* grzechach zaniedbyw*á*ć mamy, że nas Bog nátychmiast po grzechach nie karze, bo zápewne tym ſurowszą *y* ſroższą zemstą po tym skarze, cz*y*m dłuższą ćierpli*w*ośćią *wy*trzymo*w*ał. Táż iest właśnie przestroga Mędrca Bożego: *ne dicas peccavi, quid mihi accidit triſte? altiſſimus eſt enim patiens redditor.* Nie mow nigd*y* człowiecze zgrzesz*y*łem! á coż mi *zá* to? Z*y*ię! mam ſię dobrze! nic nie ćierpię! Pámiętay ná to, że nay*wy*ższy Pan Bog y Sędźia, ćierpliwy iest dłużnik y płatca. Pomniy á uważ*ay* káżdy pilno, co ten termin Mędrco*w*, *patiens redditor*, wyraża. Grzeszysz, dłużysz ſię, y dłużnikiem karania, Bogá czynisz, ále pe*w*nym, nie omylnym do oddánia karania. Zgrzesz*y*łeś *w*inien ćię Bog karać, masz dług karania u Boga. Pomniyże, Bog ćierpli*wy* iest dłużnik, ále nigdy nie omyli, odda, ále iáko dłużnik z prowizyą, z czynszem karania większego, y ſroższego, iáko dłużnik zá poczekánie, tym *w*iększy czynsz ábo prowizyą dáie, czym dłużey dług przetrzymał. Ták Bog iáko pr*á*wdźiwy, ále ćierpliwy, karania grzeszącym, przetrzymanego dłużnik, czym dłużey oddanie długu karania, odwłoczy y przetrzymuie, tym ſowitszą zápłatą, *y* większą, iákoby z prowizyą oddaie karanie grzechom powinne, y zemstę ſpráwiedliwą. Borgowáła ſię długo ná karanie ſpráwiedliwość Boża, u Ewanielicznego Epulona, ktorego piiátyki zbytkow, długo nie karała, ſzczęśćiło ſię, y wszystko bogato, y dobrze powodźiło, bankietował ſię co dźień, bieſiadował, y buczno y roskosznie. *Epulabatur quotidie ſplendide*, nie poczuł długo ſpr*á*wiedliwey ná ſobie ręki Bożey, ále rázem potym, od niey wiecznie zginął. *Sepultus in inferno*, w piekielnych toniach zágrzebiony, głębsze piekło, ſroższe nád innych piekło odniosł. Podobnie nędznie zginął Ewangeliczny, dźieśięciu tyśięcy talentow dłużnik. Doznałći miłoſierdźia Pańskiego, y wielkiego, że mu ták wielki dług odpuśćił miłośćiwie: ále że ſię tym miłoſierdźiem nie pokaiał, *á* wpołsługę dusił, y *w*ięźił, kátom, ná *w*ieczne męki do wiecznych táráſſow ćiemnośći oddány: *tradidit eum tortoribus, quoadusq, redderet, univerſum debitum.* Nie záraz, ále też ſurowo skarany; Długo czekał Zbáwićiel popráwy Iudasza, ktoremu częste kradźieży, *y* depátácye powierzonych iałmużn dyſſymuło*w*ał, ále nákoniec ſzubienicą ſromotną doczesnie śmierćią, wiecznie piekłem pokarał. Tyśiącami *p*odobn*y*ch *w*izerunkow, historye dono szą. Powszechnie przestrzega Augustyn S. *Nemo gratuletur homini, cujus peccatis deeſt ultor, adeſt laudator, major hæc Dei ira eſt.* Nie winszo*w*ać trzeba grzeszącym że ſię im *w* grzech*ach* powodźi, że im fortuna, y ludźie ápplauduią, *p*ochlebuią. Większy to iest gniew Boż*y*, że Bog długo czeka, folguie, nie karnemu bać ſię trzeba, żeb*y* potym ſurowiey nie potępił tego, ktoremu tu, dłużey folgował. Mowi dále*y* Augustyn: *Quomodo non miſericors? qui tamdiu expectat, ut corrigatur.* Przyznać trzeba że *w*ielkim náder miłoſierdźiem, długo nam grzeszącym czeka Bog popráw*y*, á niech*c*e zguby naszey, ále y to mocno wierzyć trzebá, że ták wielkie miłoſierdźie, nie odeymuie Bogu ſpráwiedliwośći iego, áby ſuro*w*ie karać nie miał, gdy ſię do popráwy nie mamy. *Nunquid prolixa miſericordia poteſt Deo auferre juſtitiam? quantò diutiùs expectat, tantò graviùs vindicat.* Nie uymuie naymnie*y* Bogu ſpráwiedliwośći, wielka litość iego. Przytrzymuie miłoſierdźie Boże, ſpr*á*wiedliwy gniew iego, ab*y* nie záraz grzeszne po grzec*hu* potępiał. Czeka ſpráwiedli*w*ość Boża z nałożonym łukiem ſwoim, y wyćiągnionym ná zbrodnie. *Arcum ſuum tetendit & paravit illum, & in eo paravit vaſa mortis.* Wytrzymuie dla litośći ſwoiey, ále iáko ſię zbrodniu nie pokaiesz, ták nie zwiesz iáko ſpráwiedliwy gniew *Boży*, wypuśći z ćiećiwy łuku ſwego, ſpráwiedliwie ſrogą zemstę ſwoię, zápalone groty, strzał*y*, *y* pioruny, ktoremi wieczny ná ćiebie ogień zápali: *Sagittas ſuas ardentibus effecit*, czym teraz miłośćiwszego, y ćierpliwszego, ná złośći ſwoie kto doznaie Bogá, ieżeli ſię prędko, y w czáſie nie pokáie, dozna ſurowiey mśćiwszego. Prá*w*ym dokumentem wywodźi to, Grzegorz S. *qui honoratur in via, damnabitur in perventione* Grzesz*y* kto śmiáło y wiele, á nic nie ćierpi, y wsz*y*stko mu ſię ſzczęśći y po*w*odźi, áni ſię oczekiwaiącym ká ſię miłoſierdźiem Boż*y*m, y nie przywodźi do pokuty, do popráwy; niechże wie, że wiel-

Greg. l. 15. moral.

August. ſerm. III. de tem.

Greg. l. mor.

kim zawodem pędźi, ná pewnieysze y froższe potępienie. *Electos DEI cernimus; & pie agere, & crudelia tolerare.* Widźiemy, że wybrákowani ſłudzy Boźi, iáko práwi Swięći żyią, iáko wierni Bogá kocháią, y chwalą, á przećię z dopuszczenia *Bożego* ćierpią, ábo ná probę y zasługę ćierpliwośći, ábo ná wypłácenie pomnieyszych swoich ułomnośći. Ty o Bogu nie pomyślisz, álbo mało, cáły w świećie, y w iego marnośći, cáły w ćiele, y w iego wczasach, y w lubośći, nie karze ćię Bog, kayże się corychley, bo tym mśćiwsza nád tobą wiśi, á kiedy ná ćię ſpadnie nie wiesz zemstá Boza. *Hinc colligitur diſtrictus Iudex, quanta ille feriat diſtrictione, quos reprobat, ſi ſic cruciat quos amat.* Ztąd dochodźić rygoru ſpráwiedliwośći Bożey, ná zbrodnie niepoprawne, y niepokaiane, ieżeli Bog y wiernym y *Swiętym* ſługom, y chwalcom swoim, naymnieyszych usterkow, y ułomnośći bez karania nie puszcza, á ták surowie karze kochaiących, y ktorych sam kocha. Coż rozumiesz? iáko ćięszko karać muśi, niepokutne zbrodnie, ktorzy go nienáwidzą, kontemptuią, y ktorych on iáko zápámiętałych wzgardźićielow, Máiestatu swego, dobroći y litośći swoiey, ſpráwiedliwie potępiać winien: *Si hæc in viridi quid fiet in arido*, wyrok JEZUSOW. Ieżeli BOG ták surowie się obchodźi, zá małe defekta, z swemi elektami, o iako surowiey y mśćiwiey obchodźić się będźie zpotępionymi, zá srogie nieprawośći zbrodniami. *Si juſtus vix ſalvabitur, peccator & impius ubi parebunt?* Ieżeli ſpráwiedliwy záledwie zbawienia dostąpi, z grzesznikiem y zbrodniem co będźie? Nie pobłażaymy tedy przeto grzechom naszym, áni się bespiecznieý ná grzechy, przeto odważaymy, że Bog miłośierny, y nie zaraz po grzechu karze. Owszem miłośierdźia *Bożego*, ktore czeka poprawy naszey, corychley używaymy, á iáko nayprędzey, grzechow się kaymy. Tym dokumentem zbrodniow do pokuty [illegible] wodźi, y rekolliguie Paweł Swięty: *An divitias Bonitatis ejus & patientiæ & longanimitatis ejus contemnis?* A co to zá niestwora? co zá niebaczność? Bogáctwy gardźić y obfitośćią litośći Boskiey, á w grzechach twoich ćierpliwośći; *an ignoras? quoniam benignitas DEI, ad pænitentiam te adducet?* To to nie wiesz ieszcze tego grzeszniku? że dobroć y litość Boża, ktora ćię nie záraz karze, karanie odwłoczy, do rychłey ćię pokuty prowádźi, y zachęca: *ſecundum autem duritiam tuam, & impænitens cor, theſaurizas tibi iram, in die iræ & revelationis, juſti Iudicii DEI.* Znayże, á wiedz zápewne! że wedle zátwárdźiałośći twoiey, przećiw Boskiey litośći, skarbisz sobie gniew *Boży*? czym dłużey, tym większy, srozszy, ná dźień sądu iego surowego, y mśćiwey ſpráwiedliwośći iego. Dłużey grzeszysz, w większe długi karania, co ćięższego y wiecznego wypłácenia zachodźisz, á ktory źle używasz Boskiego miłośierdźia, nieszczęśliwie poczuiesz srogość iego gniewu. Użyiże kiedykolwiek, poki masz czas, y poki możesz rozumu, zażyi y czasu, Boskiey litośći, ábyś nie przyszedł, ná srogą zemstę ſprawiedliwey iego surowośći. Rekolliguymysz się, á posłuchaymy S. Iudythy. *Sed quia patiens eſt Dominus, in hoc ipſo pæniteamus, & indulgentiam fuſis lachrymis poſtulemus,* Poniewasz BOG ku nam grzesznym miłośćiwy, y ćierpliwy, z tey samey miary, kaymy się grzechow, á iakośmy go obrażali wielkiemi grzechami, ták teraz błagaymy obfitemi łzami. Wielkim grzechom, wielką skruchą y pokutą, wielkiego miłośierdźia, y odpuszczenia żebrzemy. Pośpieszaymy co rychliey do pokuty, y poprawy, ábyśmy uszli, srogiey á ſpráwiedliwey, zá wielkie nasze złośći Boskiey zemsty, Amen.

1. Petri 4.

Rom. 2.

Iudith. 8.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę dwudziestą po Swiątkach.

Rogabat eum, ut descenderet, & sanaret filium ejus: heri hora septima, reliquit eum febris. Ioan. 4.

Modlitwa wszystko złe od ludźi odpędza.

JAkoli, na ćiele na duszy, Chrześćiańskie wierności, ubespieczáć sie, y ocaleć, iako złych szwankow, uniknąć, albo zbyć sie pragniećie; tak sie do nabożney y pokorney modlitwy zwyczayćie. Naypotrzebnieyszy, złym ćiáła y duszy szwankom, wstręt modlitwa. Ta kiedy nabożna, pokorna, wszytkie złe razy od ludźi odpędza. Wizerunk mamy tego, w Ewangelicznym Kroliku; wniosły sie w dom iego ćieszkie Choroby, naymilszego synaczka złym śmiertelnie zdrowiem iuż inż, do śmierći napędźiły: *incipiebat enim mori.* Nie było w źiemskich, choćiay Xiążęcych Aptekach, recepty tak dźielney, ktoraby złym zdrowia zemdlonego szwankom zabieżeć mogła. Więc mądrą rádą udał sie do pokorney modlitwy, wybiega z domu, bieży do Paná y Zbawićiela, mostem sie śćiele, modli sie za zdrowie synaczka; *rogabat eum ut descenderet & sanaret.* iakimże prosze skutkiem; arcyszczęśliwym. Krolik udał sie do modlitwy, choroby paroxyzmy śmiertelne z domu iego uszły, synaczka odbiegły: *heri hora septima reliquit eum febris.* Tey godźiny, tego momentu, ktorego sie Bogu Zbáwićielowi Krolik modlił, choroby złe z domu wypędził. Uznał to sam Krolik, iáko od sług swoich ozdrowiu syna, domu swego szczęśćia porozumiał. *Cognovit ergo Pater, quod illa hora esset.* Poznał y dobrze zrozumiał Krolik, że godźina modlitwy iego do Zbawićiela, taż sama stała sie, godźiną uzdrowienia syná iego. Nie oparły sie modlitwie, y same śmiertelne maligny, y paroxyzmy z gonu ostatniego: *incipiebat mori.* przed dźielnośćią modlitwy, *rogabat ut descenderet.* Ostatnie złe z domu uszło. Tak iest: nie ostaią sie w żadnym domu, w żadney duszy nayśmiertelnieysze szwanki, przed usilną, y dźielną modlitwą. Mowiąc zaś stylem Ambrożego Swiętego. *Febris nostra libido, febris nostra avaritia est &c.* Co zmyślność iaka páslya, y námiętność, to gorączka násza. Maligna y śmiertelna na dusze násze, ktora do śmierći napędzá. Gorączki te w nas podnieca y żarzy, świát ćiało, y czart, pokusy iego, zdrady y náiazdy ná pewnieyszy wstręt, zástęp náypotężnieyszy, od tego wszytkiego złego, usilna nabożna modlitwa. *Rogabat ut descendret & sanaret.* Modlitwa prawa przećiw wszelkiemu złemu, ćiáła y duszy, ludźi bespieczy, zburzaiące sie y nástępuiące ná ludźi szwanki odbiia. Ile w ludźiach pilnośći y chęći, do nábożney prawey modlitwy, tyle przećiw złym ćiáła y duszy párox mom nádźiei do odporu, tyle przećiw żłym pokus naiazdom, siły y bespieczeństwá. Prawá modlitwá wszytko złe od ludźi odpędza. Ad M.D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedźiwney BOGA nászego MATKI.

COm ia dowodźić obiecał, to z naystarszych Doktorow, Izydor Swięty rzetelnie zapowiedźiáł: *Non est mirum, si tentationibus succumbat frequenter, & mirabiliter, qui studium orationis non frequentat.* Nie dźiw że kto w złych ná dusze naiázdach, nędznie zwyćiężony upadá, ktożkolwiek do pilney modlitwy nie uczęszcza: *Hoc est remedium ejus, qui vitiorum incitamentis æstuat, ut quoties quolibet vitio quis tangitur, toties ad orationem fugiat frequens oratio vitiorum impugnationem extingvit.* Receptá ná paroxyzmy, w stręt y załogá, przeciw náiázdom y szwánkom duszy, pilna modlitwa. A na kogo czártowskie pokusy, y grzechow biią ponęty, niechże sie do modlitwy udáie; modlitwą złym náiazdom zastawia y broni. Tymże stylem, chęć do modlitwy perswáduie Bernárd Swięty. *Oratio frequens diaboli jacula submovet oratio quotidiana, diaboli tela exsuperat, oratio est prima virtus, adversus tentationum incursus: Oratio superat tentamenta inimicorum, vincit dæmones, superat immundos spiritus.* Modlitwa pełná y częstá postrzały pokus czartowskich, y náiazdow odbiia, siły mocarstw ćiemnośći grzemaga naypotężnieysza załoga, præsidium nayobronnieysze, ná náiázdy piekła, modlitwa, tey naysilnieysze pokus szturmy, przełamać nie zdołaią: á mocarstwa ćiemnośći, iáko

Isidor. l. 3. sent. c. 3.

Bern. ser. 49 de modo bene viv.

 piorunem

piorunem przeráżone, przed modlitwą pierzchaią. Dał znáć o tym y Mędrzec pod figurą, kiedy duszy nábożney szyię do kasztelu nayobronnieyszego, przyrownał: *Sicut turris David, collum tuum, quæ ædificata est cum propugnaculis, mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium.* Szyiá prawi twoia iáko wieża Dawida, oiadzona káwałerámi, obwarowana tyśiąc tarczámi, uzbroiona wszelkim boiu orężem. A czemuż to nie piersi? nie rámiona? nie ręce, śił ludzkich instrumenta? do zbroyney twierdży, y obronnego kasztelu przyrownane? ále iedyna szyia y gardło? *Sicut turris David, Collum.* Instrument to iest głosu y modlitwy, w ktorym się formuią słowa, modlitw do Boga, y toć gardło ktore modlitwy do Bogá formuie, y wyprawia, duszy nábożney, y wierney nayobronnieyszą twierdzą, náywarownieyszym staie się, y náyzbroynieyszym w oręże, y tarcze, ná wszytkie náiazdy, y szturmy kasztelem, *nulle clypei pendent ex ea omnis, armatura fortium.* Uznał Chryzostom Swięty práwą modlitwę, nieprzełománą szturmámi twierdzą; *Oratio Ecclesiæ murus est, qui rumpi non potest, munimentum in concussum, dæmonibus quidem formidabile, a peccatis vero tutum, & salutiferum.* Ták szczegulnych zgromadzenia, y osob iáko całego Kośćioła, murem nieprzełamanym, twierdzą niedobytą, iest modlitwa, iako náieznikom dusz czartom, straszną, ták duszom od grzechow bespieczną. *Precatione non munitum animum, facile diabolus in suam redigit potestatem.* Duszy nieobwarowaney murem y twierdzą modlitwy, czart łatwo grzechem dobywa, y pánem się iako zwyciezca staie. Pilnosć y chęć modlitwy, ludźiom staie się kasztelem naywarownieyszym: szczegulne poiedynkowe modlitwy, iako tarcze ná przećiw zástrzałom piekła, opasuią y zásczycáią się twierdzą; Zeznał Ambroży Swięty. *Bonum scutum oratio, omnia adversarii ignita tela repelluntur.* Zádne wieki tak mocnych tarcz nie miały, iaką ćiałom y duszom tarcza, iest modlitwá, ná ktorey wszytkie ogniste z piekła strzały, groty, kule, odbiiaią się y wątleią. Do tey tarczy doradzá mieć się káżdemu, Bonawentura Swięty: *Orationis scutum, quo ictum gladii repellamus.* Modlitwa tarczą nam iest, ktorą złych razow y pokus zámáchy odbiiáć mámy; Tą tarczą Aaron wedle Mędrcá, srogiego ná Izraelski lud razu, śmiertelnego ognia y pożaru zámách szczęśliwie y dzielnie odbił: *Properans homo sine querela deprecari pro populis, proferens servitutis suæ scutum orationem & per incensum deprecationem allegans restitit iræ & finem posuit necessitati.* Uderzyły ná Izraela srogiego ogniá pożary, tyśiące trupámi waliły, wypiegł ná przećiw ták srogim pożarom Aaron z tarczą modlitwy, *proferens scutum orationem*, oddał Bogu ofiárę modlitwy, odpędźił od Izraelá ogniste pożáry. *Restitit iræ & finem posuit necessitati.* Temi modlitw pilnych tárczámi, dusza nábożná, y Bogu wierna, iako twierdzá ná wszytkie złe razy záftawiáć się powinna. *Proferens scutum orationem, mille Clypei pendent ex ea.* Też modlitwy ucześzczáne, iáko są duszom tárczámi, ták oraz, *omnis armatura fortium*, wszelaką broniá y orężem. Zeznał to Chryzostom Swięty. *Cuncta revera cælestium armorum genera divinis precibus continentur, quæ vel sola eos tueri possunt, qui se DEO tradiderunt.* Záprawdę w modlitwie mamy wszytkie oręża y obronę do boiu ná grzechy, y ná wszelkie pokus czartowskich náiazdy. Modlmy się tylko Bogu, á często á pilnie, żadne z piekłá insulty nas nie przemogą; Tá iest zwyćięska broń Chrześćiáńska Modlitwá. Dał znáć o tym y Psalmistá mowiąc o wiernych y spráwiedliwych mężach; *Exaltationes DEI in gutture eorum, & gladii ancipites in manibus eorum?* Náywálecznieysza wiernych kawálerya, zwyćięsko ná piekło y ná grzechy woiuie Bogá ná modlitwie chwáląc, y sławiąc, á ręce modliwámi, iáko mieczámi uzbraiáiąc, *exaltationes DEI, in gutture, &c.* A nie żywasz figurá boiu duchownego, w Moyżeszu ná nieprzyiaćioły ćiáła, modlitwą woiuiącym. *Cumque levaret Moyses manus, vincebat Israel.* Moyżesz wnośił do BOGA ná modlitwie ręce, á nieprzyiáćioły iákoby mieczem, trupem pokładał, zwyćiężał. *Vincebat Israel.* O czym Chryzostom S. *Orationis opera trophæa erigens.* Moyżeszowá modlitwa nád woyskami tryumfowáła, trophæa rygowała. *Fit Moyse orante occulta pugna, manifesta victoria, latenter dimicat evidenter devincit.* Moyżesz się modlił, modlitwą niewidomie woiował, widomie zwyćiężał. *Quis justorum non orando pugnavit, quis hostem non orando devicit.* A ktoli z mężow spráwiedliwych tak w boiu ćiała iák miánowićie w boiu duchá, nieprzyiáćioły bez modlitwy woiował? á dopieroż kto kiedy, procz modlitwy, zwyćiężył? Ten woiowniętwá sposob, y tryumfow, przyznáwał w Thedozyuszu Augustyn Swięty *Magis orando, quam feriendo pugnavit.* Nie tak mieczem y orężem iáko modlitwą, nieprzyiáćioły woiował. A nie tenli tryumfowánia tor y sposob, Elizeus Eliaszowi, wedle Chaldayskiey wersyi przyznáwał: *Pater mi, currus Israel, & auriga ejus*, Chaldayska: *Qui melior eras Israeli oratione tua, curribus & equitibus.* Więcey ty Oycze Swięty Eliaszu, dla Izraela obrony, dokazał modlitwą twoią; niżeli woienne w orężach wozy niżeli mieczámi, y grotami, y żelazem, woyská iego, woiownicy. Pokázał tenże sam

Eliaszu

Cant. 4. — Chrys. l. 2 de Orat. — Item 68 ad po — Ambr. in fu. Valet. Imp. — Bona. ser. 3 Dom. infra. nativit. — Num. 16 Sap. 18. — S. Chrysost. hom. 67. — Psal. 146. — Chrys. hom. 1. de Moyse — S. Aug. l. 5. de civ. — 4. Reg. 2.

Elizeusz ſłużebnemu ſwemu, iáko zá wielkie woyska ſtałá modlitwá iego do zwyćięſtwá. *Aperuit Dominus oculos pueri, & vidit: ecce mons plenus equorum, & curruum ignitorum in circuitu Eliſæi.* (4. Reg. 6.) Modlił ſię Bogu Elizeusz, y otworzył Pan Bogoczyſłużebnika iego, y widźiał pełną gorę wozow woiennych, náſádzonych orężem, zbroynych oráz iezdcow woysko w koło Elizeusza, za Eliászem ná Syryiczyki. Teyże ieſt dźielnośći modlitwá wierna, y w Duchownym boiu, na nieprzyiáćioły Ducha, ná mocarſtwa ćiemnośći, iáko widome tyle kroć zwyćiężáła y zwyćięża y nie widome. Podnośmy tylko iáko Moyżesz, Eliasz, Elizeusz, Theodozyusz y tyśiącni inni, ná modlitwie ſerca y ręce, do Bogá, gdy iákiekolwiek na nas z piekła, pokus biią inſulty, á pewnikiem mocarſtwá ćiemnośći zwyćiężemy, y śiły iego skurszymy. *Cumque levaret Moyses manus Vincebat Israel.* Mámy figurę y wizerunk w Dawidźie: *Quandocunq; Spiritus Domini malus, arripiebat Saul, David tollebat Cytharam & percutiebat manu ſua, & refocillabatur Saul, & levius habebat. recedebat enim ab eo Spiritus malus* (1. Reg. 16) Gábał zły Duch Sáulá y nápádał, brał Dáwid w ręce lutnią, álbo ſwoy Psálterz, ná ktorym Bogu pienie y Psálmy wygrawał, á skoro tylko dźwięk nábożney lutni zabrzmiáł, zły Duch od Sáulá ućiekał, á Sául do śiły zdrowiá przychodźił. Nie wytrzymany nigdy mocárſtwom ćiemnośći, dźwięk nábożney modlitwy skoro tylko w ſercách nászych y uſtach, zábrzmi wierná do Bogá modlitwá, pierzchá á nátychmiaſt od nas, mocarſtw ćiemnośći náiázdy. Przyznáwał tę dźielność wierney modlitwie Chryzoſtom Swięty. *Non ſic Leonis rugitus beſtias fugat, ut juſti oratio dæmones.* (Chrysosto. hom. in act) Nie ták śię ſłabe zwierzątka lwim rykiem przerázáią, iákim ſtráchem ná dźwięk y odgłos modlitwy mocarſtwa ćiemnośći ućiekaią. Podobnym ſtylem Laurentius Juſtynianus, wyráżá porážkę, ktorą od modlitwy ponoszą czartowſtwa. *Nihil profectò ſic terret Leviathan, ſicut orationum crebra inſtantia. atq; deprecantium crebra ſuſpiria, aque orationis, ac gehennæ crematur incendio.* (Laur Juſt. l. 5. de int. cō) Zadney inney ták śię czartoſtwo nie lęka śiły, iáko modlitwy, á tey nábożney. Częſte á nábozne ſerca weſtchnienia, iáko piorunem czártow przerázáią, y zápędzaią ná bezdenność potępienia. Zárownie zdaniem S. Doktorá Czárty dręczy nábożna modlitwá, iáko ogniſte piekło, Mamy figurę, tey czártowſtwá od modlitwy porázki u Tobiaszá. Opętało czartowſtwo zacnego Raguelá corkę, śiedmi mężow przy niey zámordowáło. Archánioł Rafáł S. táką ná záiádłe czartowſtwo Tobiaszowi młodemu dáł præskrypcyą: *Cordis ejus particulam, ſi ſuper carbones ponas, extricat omne genus dæmoniorum.* (Tob. 6.) Położyć prawi, tylko cząſtkę tey ryby ná ogniu dym iey odpędźá, wyganiá od ludźi wszelkie czártoſtwo. Co by to zá dym był iadowitemu czártowſtwu, ták ſtraszny y przeráźliwy, wytłumácza świádectwo Ján Swięty. *Aſcendit fumus incenſorum, de orationibus Sanctorum:* (Apoc. 6.) Powſtały kadzenia dymu przyiemne kádzeniá przed Maieſtatem Bożym wonnego z modlitw Swiętych. Tegoć to modlitw Swiętych kadzeniá dym, *extricat omne genus dæmoniorum*, wygánia wypędza wszelki rodzay, by náyiadowitszego czártowſtwa. Ták tę præskrypcyą, y ſam Ráphał wytłumáczył, kiedy ná przećiw czartoſtwu przy Oblubienicy zoſtáiacemu, modlić śię kazał, y Tobiasz tak wyrozumiał: *Surgentes pariter inſtantes orabant, ambo ſimul, ut ſanctus daretur eis.* Powſtawszy oboie oblubieńſtwo, *fumum incenſorum, de orationibus Sanctorum*, oddało Bogu kadzenie Swiętey modlitwy, przećiw mordercom ták wielu czártom, za zdrowie y żyćie ſwoie, á ták tym kádzeniem, czartowſtwo morderskie, z domu Swiętey modlitwy kádzeniem, wypędźiło oblubieńſtwo, Tobiász y corka Ráguela. Zápowiedźiał Apoſtołom ſám Zbawićiel, dźielność kádzeniá Modlitwy przećiw czártoſtwu, wygániáli Apoſtołowie z ćiał ludzkich wielu árcyczártow, iednego zá połk cały ſilnego nie mogli; wygnał go ſám Zbáwićiel y opowiedźiał Apoſtołom. *Hoc genus in nullo poteſt exire, niſi in oratione & jejunio.* (Marc. 9.) Rodzay práwi tego ták iádowitego czártoſtwá, iedyná poſtem przyprawiona Modlitwá wypędźić może. Tego Swiętey Modlitwy kádzenia, ná wygnánie y odpędzenie czártowſtwá używał y uzyskał ná nie przyiaćioły, iáko ná iádowite ſzerszenie ktore znić ná dusze iego pokusami biły: *Circumdederunt me ſicut Apes.* (Pſal. 127) Oczywiſty to czartowſtwá wizerunk, ziádłe pszczoły, osſy, y ſzerszenie, ktorych to ieſt żądłem ſzkodźić. A iákosz piekielne oſſy y ſzerszenie od nas odpędźać mámy; oto tak, iáko dymu śię pszczoły, y ſzerszenie odpedzáią podkurzeniem, *fumus extricat omne genus dæmoniorum; fumus incenſorum, de orationibus Sanctorum.* Kádzenie Swiętey Modlitwy, wykurzá od ludźi wypędzá piekielne ſzerszenie, iádowitych żądeł czartowſtwo. W tym znáć ſenśie y celu ſupplikował Dawid Bogu: *Dirigatur oratio mea ſicut incenſum in conſpectu tuo.* (Psal. 44.) Niechay Boże, proſtuie śię y kieruie przed Oblicze twoie, modlitwá moia iáko kadzenie, ktoreby piekielne ſzerszenie, iadowite czártoſtwo odemnie wykurzyło, wypędźiło. Naypewnieyſzy ſukkurs, náypewnieysze repreſſália, przećiw żądłom pokus czartowskich, kadzenie modlitwy. Z tey miáry zdał śię zachwálać mędrzec dusze nabożną: *Odor veſtimentorum tuorum, ſicut* (Cant. 4.)

odor thuris. Woniá ſźát twoich, iako wonia kadźidłá, wedle Oycow SS. modlitwą wyrażaiącego. Bo nie może ſię lepiey dusza zászczycáć Bogu, ubeſpieczáć, iáko kádzeniem modlitwy. Nie wątpił o tym Chryzolog Swięty *Arbitror cunctis eſſe manifeſtum, quod impoſſibile ſit, abſq; orationis præſidio, cum virtute digere.* Rzecz iáwna ma bydz káżdemu, że duszá przy Bogu, przy cnoćie y prawośći ośtáć ſię nie może, tylko zá obroną modlitwy, tá iedná, *extricat omne genus dæmoniorum.* Wszelkie czártowſtwá y pokusy ich, od ludźi odpędzá. Tym ſię modlitwy kádzeniem ná puszczy miedzy lwámi, lampartámi, oczywistemi y zwyczaynemi czártowstwá figurami, zászczycáłá y ocáláłá Duszá nabożná: *Quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum, ſicut virgula fumi ex aromatibus myrrha, & thuris.* Niestąpiła krokiem ná puszczy, bez kadzeniá modlitwy iákoby ſię zámieniłá w ſámo kádzenie wonnośći, ktore modlitwá Bogu ſpráwuie, iáko zewlzad ná puszczy lwámi, tygrysamy ośádzona: *de cubilibus Leonum, de montibus pardorum.* Tak widząc figury, y wizerunki; iádowitych czártow ocaláć ſię modlitwy kádzeniem, uſiłowałá. Obserwancya iest Grzegorzá Niſſeńskiego: *Columba per bonum odorem ungventi ſit robuſtior Scarabæis.* Wonia wdźięczná czystą gołębicę rozwesela, iádowitego niedźwiadká zábiiá. Czystych y ſpráwiedliwych dusz ſiłá y ukrzepczenie z kádzenia modlitwy, zguba śmierći iádowitego czártowstwá. Konkludował o tym Grzegorz Wielki. *Sancta anima cor ſuum, quaſi thuribulum coram Deo facit.* Duszy nábożney ſprawiedliwey ſerce, przed Bogiem iáko thurybularz, iáko kádźielnica, z ktorey codźiennie dáie Bogu kadzenie modlitwy, á ták *extricat omne genus dæmoniorum*, wszelakie czartowstwá pokusy, od ſiebie odpędza. A ták właśnie iáko Tobiasza náuczył Raphał Swięty. *Cordis particulam ſi ſuper carbones ponas.* Serce oddáwáć Bogu ná kádzenie modlitwy przystoi, y zbáwienná iest. A toż zdał ſię Pan Bog w figurze Aaronowi nákázowáć: *Ardebit incenſum ſuper eo Aaron, ſuave fragrans mane*; áby co dźień z rána Bogu oddáwał wdźięczne ná ołtarzu z ogniá kádzenie, czym wyrážono iako náyſzczegulniey codźień ránnego czásu, wonnym modlitwy kadzeniem; dźień cały od náiázdow czartowskich pokus, áſſekurowáć mámy *fumus extricat omne genus dæmoniorum.* Tym trybem wedle Mędrca, ſprawiedliwy każdy, co dźień ſię zraná, ná cały dźień ubeſpieczáć zwyczai *Juſtus cor ſuum tradidit ad vigilandum diluculo, & in conſpectu Altiſſimi deprecabitur.* Sprawiedliwego ſerce zrana czuwa, á ſprawiedliwy co dźień, o świtaniu do modlitwy ſię porywa. A tak przed obliczem Boga ſwego, kadzenie ſerdeczney modlitwy, w gorącośći ducha swego. Bogu oddaie.

Do podobnego ná poránku modlitwy kadzenia, nápomina Ieremiasz. *Conſurge, lauda in nocte in principio vigiliarum* Nie leń ſię z łoza twego porywáć, choćiayże oświćie y zorzy, kiedy noc uſtępowáć, á dźien wstawáć poczyná, oddaway Bogu chwałę. Takim zraná modlitew Bogu, oddaniem, popiſował ſię Dawid: *Mane exaudies vocem meam, mane adſtabo tibi.* Zrana wyſłuchasz Boże głosu modlitwy moiey, zrana ſtawię ſię przed tobą Boże ná modlitwę, y aſſyſtowáć będę Obliczu twemu. *Exaltabo mane miſericordiam tuam, mane oratio mea præveniet te. Ad annuntiandum mane miſericordiam tuam.* Zrána wynośić będę miłoſierdzie twoie Boże zrana ubiegáć ſię będźie do ćiebie modliwa moia. Zrana głośić miłoſierdźie ſławić będę. Albowiem wiedźiał że poranne modlitwy, Bogu nayprzyiemnieysze, nam ludziom náypożytecznieysze, naywiecey u Bogá zyskuią. Wyświadczá to w Pſalmiech: *Repleti ſumus mane, miſericordia tua. adjuvabit eam Deus mane diluculo. Auditam fac mane miſericordiam tuam.* Zrana napełnilismy ſię miłoſierdźiem twoim Boże. Zrana da Bog pomoc ſwoię. Zraná day Boże ſłyſzeć miłoſierdźie ſwoie. Y ſamá mądrość Boża, u medrca przyrzeka: *Qui mane vigilant ad me.* Ktorzy zráná ocucaiąc ſię, y czuwáią do mnie, áby mi modły ſwoie oddali, znaydą mię zráná, ná ſwoie żądze łaskawego y ſzczodrobliwego. Do tey naporániu modlitwy, tymże ksztáłtem, napomina S. Chryzoſtom: *Si nos per orationem munierimus, diurnæ actionis, pulchrum fundamentum jecerimus.* Modlitwá ranna zbroiá Chrześćiańska; iáko ſię pilno zraná modlemy, tak mocno ná pokusy dniá cáłego uzbraiámy. Zranney modliwy Oycowie święći u Klimaka, bráli dniá całego prognoſtyk: *Se in oratione matudina, curſum totius diei conſpicere. quali enim tenore prima illa oratio, procederet, tali reliqua omnia eo die ſequi ſolita.* Modlitwá práwi ranna iáko zwierśćiádło, przyszłych dniá całego zabaw proceder reprezentuie, á iákiey ranney modlitwy tákie y dnia cełego powodzenie. Dziwił ſię Chryzolog zaniedbaniu, oddania rannych Bogu modlitw: *Quid eſt quod matutina prece totius diei cuſtodiam nolumus poſtulare? inimici eſt iſta ſubreptio, decipere parat, non patitur orationibus communiri.* A co to za niebaczność, ták ſię zaniedbywáć, á na poranku oddaniem Bogu modlitwy ná cały dźień ſtráży y obrony, sobie nieopatrzyć? czartowskie to poduszczenie, y naypierwsza pokuſa, naypierwey od porángo Bogu modlenia ſię odwieść, y ſtráćić, a potym w grzechy

Marginalia: Chryſoſt. de orand. Deo. — Cant. 3. — Cant. 4. — Greg. in Exo. 30. — Exod. 30. — Eccl. 39. — Thren. 2. — Psal. 5. — Psal. 58. — Psal. 81. — Psal. 19. — Psal. 99. — Psal. 45. — Psal. 142. — Prov. 8. — Chrysolog. ſer. 43.

w grzechy łatwiey zaniedbała y pewniey wepchnąć. *Quam temerarium eſt, diem ſine oratione tranſigere*, mowi Tertulian. Wielkie zuchwalſtwo pewne duszy niebespieczeńſtwo, opuszczenie modlitwy, dnia ktorego. krąży czart całemi dniami około nas, iákoby y z ktorey ſtrony ná nas uderzyc, y grzechem pokonać: *circuit quærens quem devoret*, á iákimże rozumem, iákim ná zbawienie duſzy baczeniem zaniedbamy ſię, á ná cały dźień ktory, oddaniem Bogu modlitwy, opatrzyć ubeſpieczyć zapomniemy. *Ceſſet oratio, quoties deeſt neceſſitas, quoties non imminet periculum.* Pozwola Galfrydyusz, ná ten czas przeſtań opuść modlitwę, kiedy żadney do ćiáłá, żadney do duszy, przed Bogiem nie masz potrzeby, ieżeli mozesz mowić że czart kiedy ná ćiebie nieczuwa pokuſami, w ten czas możesz ſię opuśćić, y nie uzbraiać pilnemi modlitwami, ále *in multis offendimus omnes*, wiele zewszad ná káżdego pokus bije, wiele y uſterkamy, bo ſię mało á nie pilnie modlemy. káżdy znas przed Bogiem łask Bożych y pomocy potrzebny, *egenus & pauper ſum ego*, iáko znał do ſiebie Dawid, á iákoż codźiennie bá bez przeſtanku modli ſię Bogu, żebrać pomocy, y miłoſierdźia iego nie mamy? zgrzeszyliśmy, modlić ſię mamy, áby nam Bog odpuśćił, ieſteśmy w pokuſach modlić ſię mamy, ábyśmy nie zgrzeszyli. Odebráliśmy tyle, tyle dánin Bożych, modlmy ſię ná dźiek oddánie; potrzebuiemy więcey á więcey w doczeſności, y w zbawienności, modlmy ſię áby nas Bog we wſzyſtkich potrzebach, uprowidował. Tá ieſt z Galfrydyuszem konkluzya: *igitur non deeſt orandi neceſſitas, ubi nulla adeſt ſecuritas*, nie ieſteśmy nigdy bez potrzeby, nie ieſteśmy wolni od pokus, záwsze potrzebni, záwsze niebespieczni, bądźmyż záwsze modlitwy pilni, modlitwą zábiegaymy potrzebom, modlitwą obſtawaymy przećiw pokuſom, Amen.

Tertul. de orat. C. 10.

Galfridius.

K A Z A N I E

Ná Niedźiele dwudźieſtą pierwſzą po Swiatkach.

Iratus Dominus ejus, tradidit eum tortoribus Matt. 18.

Krzywdá bliźniego, wraca ſię do krzywdzącego.

Zawźięte gniewy złośliwe nienawiśći, mśćiwe páſſye, zdrádliwe przyiaźni, obmowne iezyki, rádzę, perswaduię, kayćie ſię! á znayćie! że cokolwiek ná złe bliźnich, to ſamo, ná złe wasze knuiećie, praktykuiećie. Iáko ſię źle bliźnim ſtáwićie, ták ſami, toż złe ćierpieć muśićie; Maćie żywy wizerunek tego, Ewanielicznego ſzafarza. A mogłże ten ſzafarz życzyć ſobie miłośćiwszego BOGA? nád to iáko doznał? dźieſięć tyſięcy talentow, ták mu łátwo dárował, iáko ten ie lekkomyślnie zmarnował. Ledwie ták wielki dłużnik dośćigł wymowić, *patientiam habe in me*, Pánie bądź miłośćiw, natychmiaſt iako żądał, otrzymał ták wielkiego długu, odpuszczenie. *Omne debitum dimiſit ei.* Ale skoro tenże ſzafarz wſpołſługę, duſić począł nie miłoſiernie: *tenens ſuffocabat eum.* Skaſſowana remiſſá długu, płacić kazano, *univerſum debitum*, zupełny dług, do naymnieyszey kwoty, á ſamego nadto kátom w ręce, ná katownie y męki oddano: *tradidit eum tortoribus.* Męczył bliźniego, dość nie wielkiego ſtá groszy dłużnika: *tenens ſuffocabat*, katem y mordercą nie wſpołſługa. ſtáwił ſię bliźniemu, ſpráwiedliwym Páná Bogá dekretem, y ſam ná męki y morderſtwa skazany: *tradidit eum tortoribus.* Ták Bog ſię zá'áwia zá bliźniemi naszemi, od nas ukrzywdzonemi, ábo iakokolwiek ućiemiężonemi, że ná nas to wszyſtko ſprawiedliwie obraca, y ordynuie, cokolwiek my przećiw bliźnim przewiniamy. Dał wizerunk tego, ná dźiſieyszym ſzafarzu, ktoremu morderſtwo nad bliźnim, w katowskich ręku mękami y morderſtwem wypłacać kazał. A ták ſię ſtało z ſzafarzem, iako potym powszechnie wszyſtkim zapowiadał Jakob S. *Iudicium ſine miſericordia, illi qui non facit miſericordiam.* Nieuchronny ſąd bez miłośierdźia, każdego czeka, ktory z bliźnim nie czyni miłośierdźia. A iako ſię kto zbliźnim źle obchodźi, ták ſprawiedliwość Boska, złe toż ná niego ſamego zordynuie. Złość ná złośliwego, zdrada ná zdradliwego, ſzkoda

Iacob. 2.

ná ſzko-

ná ſzkodzącego; y wszelka krzywda bliźniego, obroći ſię y ſpadnie ná krzywdzącego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

WYperswadować ſobie dźiś tu mamy, że z naszych ku bliźnim poſtępkow, bierze BOG miarę, tak ſwoiey ku nam litośći, iako y ſprawiedliwośći, á tak właśnie Bog ſobie poſtępuie z nami, iako my z bliźniemi, iako ſię nie lutośćiwie, ábo nie ſprawiedliwie z bliźnim obchodźiemy, tak ſurowego na ſiebie Boga doznaiemy. Reprezentował Bog Zacharyaszowi Prorokowi, ſprawiedliwość ſwoię, y gniew ſwoy ſprawiedliwy, ná Izraela wychodzący, pod figurą dzbana: *Vide quid eſt hoc, quod egreditur.* (Zach. 5.) Kazał Anioł upatrować Prorokowi, coby od Boga wychodźiło. *Et ait, hæc eſt amphora egrediens.* Oto widzę że dzban iakiś wychodźi; Proszę co zá táiemnica, że przyszła ná Izraela kaźń Boża, y karę wymiar dzbana wyraża? iakoż Hebrayska, ma to ſłowo: *Ephi*, to ieſt miara. Toć Bog chćiał reprezentować Izraelowi, że gniew iego ten wymiar, trzyma w karaniu, ktory ludźie zachowuią w bliźnich trapieniu, ábo ukrzywdzeniu. Iuż to tu znać, tą figurą pokazano, co potym Zbawićiel zapowiadał, ná ſwoim kazaniu: *qua menſurâ menſi fueritis, remetietur vobis.* Iaką miarą, iakąkolwiek niechcąc, ábo ubliżenia náprzećiw bliźnim waszym, wymierzać będźiećie, taką miarą wam, Bog karanie wymierzać będźie, ábyśćie to złe ćierpieli ktore bliźnim zádáwaćie. Ná te miarę wychodzącego od Boga karania, zeznał Anioł: *Hæc eſt oculus eorum in univerſa terra* Vatablus. *oculus, qui videt eos.* Gloſſa: *non quo vident, ſed quo videntur.* W karaniu Boskim osadza ſię oko Boskie, ktore ſię ná ludzkie ſprawy y chęći kieruie, y zápatruie, áby uważało y zmierzało, iako kto z ludźi, z bliźnim ſię ſwoim obchodźi, áby takim wymiarem, kaźń ſprawiedliwą odbierał, iakim wymiarem bliźniego, uraźił ábo ukrzywdźił. Zda ſię o tym y Mędrzec Pański namieniać: *Poſuit oculum, ſuper corda eorum.* (Eccl. 17.) Położył Bog oko ſwoie, to ieſt wykierował ná ſerca złych ludźi, áby zmiarkował złe ich chęći zamyſły, ná bliźnie ſwoie. Abowiem także, wedle tegoż Mędrca: *Pondus & ſtatera, judicia Domini.* (Prov. 16.) Y ſam Bog, u Izaiasza podobnie ſię proteſtuie: *Ponam in pondere judicium, & juſtitiam in menſura.* Sądy Boskie ſwoie, Bog pod wagą, y pod miarą odprawuie, taką nam wagą odważa, y miarą odmierza Bog, ſprawiedliwą zemſtę ſwoię, iako my przećiw bliźnim przewiniamy. *Qua menſura menſi fueritis, eadem remetietur vobis. Redit in authorem ſcelus.* (Sen.) Wraca ſię złość do złośliwego, y krzywda do krzywdzącego. Ćierpieć muśi złośliwy to ſamo, co tylko knuie ná bliźniego. Wyrok ten ieſt Mędrca Bożego. *Qui fodit foveam, incidet in eam.* (Eccl. 10.) Kto pod kim dołki kopie, ſam w nie wpada. *Et qui volvit lapidem, revertetur ad eum.* (Eccl. 27.) *Qui mittit in altum lapidem, ſuper caput ejus cadet.* Kto prawi kamienie ćiężary iakie wali ná bliźniego, też kamienie y ćiężary, ſpadną y obalą ſię, ná niego ſamego, rzućisz kamień ná bliźniego, ſpadnie ná głowę twoię. Tey kaźni od Boga ná krzywdźićiele bliźnich, zwoływał Dawid: *Captio, quam abſcondit, apprehendat eum.* (Psal. 34.) Samołowka, ktorą ná bliźniego zasadza, niechay prawi złapa, y poima wynalezcę ſwego, zdradźić innych uśiłuiącego. Przyrzekał Mędrzec że cale nie minie kaźn zdradzaiącego. *Plaga doloſa doloſi, dividet vulnera.* (Eccl. 27.) Zamach, raz, y ćięćie od zdradliwego, podźeli rany, ábowiem zrani on bliźniego, ále y ſam podobną ránę ponośić muśi, á tak zdradliwie naſtępuiący ná bliźniego, przyidźie nieomylnie, ſprawiedliwą kaźnią Bożą ná podźiał, uczeſtnictwo tych ran, bolow, y utrapienia, ktore tylko ná bliźniego ſprowadza. Ták prawdźie ſię muszą przepowiedźi Mędrca Bożego: *qui ſtatuit lapidem proximo, offendet in eo, & qui laqueum ponit alii, peribit in illo.* (Eccl. 27.) Uſtrzknie razem ćieszkim, ſam natym kamieniu, ktory kto ſtawia ná upadek bliźniemu, wpadnie ſam, uwikła ſię wtych razow śidła, ktore ná innych ſtawia. *In laqueo, quem abſconderunt, comprehenſus eſt pes eorum.* Wyświadczył Psalmiſta, że złośliwych nogi, ná ćieszki ſzwank, uśidliły ſię ſame wte śidła, ktore ná bliźnich złośliwi zaſtawiali. Zawsze wyrokiem Mędrca Pańskiego: *Facienti nequiſſimum conſilium, ſuper ipſum devolvetur.* (Eccl. 27.) Iakażkolwiek zdrada, y wszelka złośliwa rádá, ktorą kto ná przećiw bliźniemu knuie, zwali ſię ná ruinę złośliwego. Ćierpieć mu śi, to złe, te ſzwanki, ktore ná innych ſprowadźić y zwalić prágnie. Nie godni złośliwi, záwźięći ná bliźnich ſwoich, tylko żeby tą zemſtą, y tym ſzwankiem ſami ginęli, iáko ná bliźnich naſtalą. Ták ſądźił Psalmiſta. *Gladius ipſorum, intret in corda ipſorum.* (Psal. 39.) Niechay práwi miecz ten, ktory ná bliźnich oſtrzą, obroći ſię y przeniknie własne ich ſerca. Niechay ſerca złośliwych te rány ćierpią, ktore bliźnim zádáią, ábo zádáć uśiłuią. Stáło ſię ták zá dosyć złośći Perylla, ten Phálárydowi Tyrannowi, kwoli pochlebſtwa wynalazł, y wyrobił, ná ſroższe kátownie, miedźianego wołu, táką ſztuką, że weń zamkniety człowiek, y męczony, iáko woł ryczał. Wołu tego ofiarował tyránnowi, ále ná probę złey ſztuki, ſam weń naypierwszy zamkniony, záryczał: *Docuitq; ſuum Phalaris, mugire* (Theat. vit.)

mugire juvencum. Podobny wynalazca, Biskup Werodunski Marcyanus więźienia, tákim strachem ćiemnośći, ludźi przerażaiącego, że strászliwszego nád ten, ná źiemi tarasu nie sądzono, chybá iedynie w piekielney oćmie. Tákowy zaś táras, iáko kwoli Ludwiká iedenastego Królá Francuskiego inklinacyi wynalazł, y wystáwił, ták sam o iákąś niewierność podeyzrzany, dekretem tegoż Królá, sam naypierwszy, to więźienie záśiadł, y wnim nędznie umarł. Powszechnie ná wszystkich wynalazcow, y authorow złych, ná bliźnich niedolą rad, álbo zdrad, to práwo naypowinnieysze y naysprawiedliwsze Poeta sądźił, áby káżdy z nich, tą sztuką, y wynalazkiem ginął, ktory ná bliźniego wynalazł y uknował: *Non est lex æquior ulla, quàm necis artificem, fraude perire sua.* Doskonalszego wspráwie: sprawiedliwośći práwá, nád to nie ma, áby wynalazca iákiego ná bliźnich ućiemiężenia, sam naypierwszy podlegał swemu wynalazkowi. A że spráwiedliwym Boskim wyrokiem ták się dźieie, wyświadczył Psalm: *conversi sunt in arcum pravum.* Złośliwi ná bliźnich stáli się łukiem spaczonym, y wywichnionym, z ktorego strzáły wypuszczone do mety, wprost nie idą, ále się wspak obracaią, y ná strzelca pádáią. To twierdźił Psalm o złośliwych, że złośliwe sztuki, zdrádliwe machinacye, iáko hartowne strzáły, groty, ná szwank bliźnich, iáko w łuku, w inwencyi y usiłowaniu swoim zásadźili, ná bliźnich wymierzyli, ále stáli się iáko łuk opaczny, że wszystkie złe ich sztuki, y nienawisne ná bliźnich po strzáły, ná nichże samych się obrociły, y samychże złośliwych strzelcow poráźiły, *conversi sunt in arcum pravum.* Wyświadcza toż powszechnie Hieronym S. *Dum æmulum lædere nititur, in seipsum proprio furore bacchatur.* Nienawistny, y mśćiwie złośliwy, záiadł się ná bliźniego, usiłował ná szwank bliźniego, á ten obroćił się y uderzył w niego samego. Wszczegulnośći zaś Psalm zápowiedźiał: *Infirmatæ sunt contra eos linguæ eorum.* Zá iedno tu bierze, *infirmatæ*, co *confirmatæ.* Zmocniły się ná złośiwych właśnie ich ięzyki złośliwe. *Linguis suis dolosè agebant*, ięzykámi ná bliźnich zdrády swoie wymierzali. *Exacuerunt ut gladium linguas suas.* Záostrzyli ná bliźnich ięzyki swoie iáko miecze, rąbáli poczćiwe y dobre imie, y sławę, ránili bliźnich sercá. *Intenderunt arcum, rem amaram, ut sagittent in occultis immaculatum subito sagittaverunt eum, firmaverunt sibi sermonem nequam*; nałożyli łuk złośliwośći swoiey, łuk gorzkiey ná bliźnie, żołći, áby niewinnych złemi mowámi, iáko ostremi strzáłámi, skryćie y táiemnie ráźili. Porywczy do złośći y złych chęći, zdrad y rad niecnotliwych, nátychmiast iádowite strzały, ná bliźniego wypuszczali, á złą mową, iáko grotámi, róźić bliźniego usiłowali. Aleź nátychmiast dodáie Psalm: *Sagittæ parvulorum, factæ sunt plagæ eorum* Strzáły maluczkich, stáły się im ná srogie rány. Wiádome maluczkich dźieći strzáły, że się smołą náładzaią. Nałożyli łuk złośći swoiey, źli ludźie ná dobrych porazkę. *Intenderunt arcum, firmaverunt sermonem nequam.* Nałożyli złemi słowámi, ostrych ięzykow strzáłámi, ráźili niewinnych, áleż y sami podobnemi strzał dźiećinnych strzáłámi poráżeni, zelmolone zmázáne ich imię, sławá, reputácya zesmolone, zelzpecone, zádáne nie máłe honorowi ich zákáły, y srozsze rány ćierpieć czasto muśieli, niżeli bliźnim zádáli. *Sagittæ parvulorum, factæ sunt plagæ eorum.* Złość ludzka, y wszelka ná bliźnie nienawiść, y machinácya, iáko łuk spáczony: *conversi sunt in arcum pravum.* Wypuszczáiacych ná bliźnie strzáły, obraca ná nichże samych. Przyznáłá to Chaldayska wersya: *offendunt se ipsos, lingua sua.* Złośliwi ná innych sami się ráżą, swemi ięzykámi, iáko ostremi grotámi. Co samo Marcyalisz, pięknym podobieństwem wyráźił; złe mowy zowiąc, *probra linguæ circulatricis*, obelgámi ięzyká iáko kołá, po ludzkich reputácyach krążącego, błoto ná bliźnie rozmaitych kálow rozrzucaiącego. Kołem cyrkułem wychodzą od złośliwego niepoczćiwe zákáły, czym się znać dáie, że iáko cyrkuł, tám się wraca zkąd się poczyna, ták złośliwych ięzykow zákáły, cyrkułem od złośnikow wychodzą, bo się do nichże samych, ná ich ohydę y hańbę wracaią. Wraca się záwsze wszelka krzywdá uraza bliźniego, do krzywdzącego, y uráżáiącego. Wyráźił to Dawid dobrą figurą: żalił się on, ná nieprzyiaćioły swoie, iáko ná pszczoły y szerszenie: *Circumdederunt me, sicut apes, & exarserunt sicut ignis, in spinis.* Otoczyli mię nieprzyiaćiele moi, iáko pszczoły, ráźili mię iadowitemi ięzykámi, iáko żądłámi. Piękna komparacya nieprzyiaćioł do pszczoł. Składnie Wirgiliusz o pszczołach uważył, y nápisał: *Spicula cæca relinquunt, infixa in venis, animasq; in vulnere ponunt.* Pszczoła y osa, żądłem iádowita, szkodźi prawda ludźiom, ráźi żądłem, ále y sama żyćiem tego przypłaca. Zostáwuie żądło w ránie, ktorą zadáie, á z żądłem wnet y duszę składa, y umiera: *animasq, in vulnere ponunt.* Wyraźny złośliwych wizerunek, nieprzyiaźni, złośliwi, *circumdederunt sicut apes*, szkodzą bliźnim, iádowitemi żądłámi, ále razem samych siebie ná śmierć przywodzą, cudzego ućiemiężenia, śmiercią przypłacaią: *animas in vulnere ponunt.* Doznał tego, y po niewczaśie uznał, y ogłośił lamentem swoim Lamech, ktory Kaimá nieopatrznie zábił, postrzegł że ná swoie ránę y ná śmierć, to uczynił. *Occidi virum in vulnus meum, & adolescentulum, in livorem meum*

Claud.

Psal. 77.

S. Hier. Ep. 77. ad Eustoch.

Psal. 63.

Psal. 11.

Psal. 63.

Psal. 117.

Gen. 4.

Zábiłem męża ná ránę moię, y młodźiana ná boleść, y mękę moię. Doznał tego y Aman, kiedy ná tey ſzubienicy, zoſtał obieſzony, ktorą ná Mardocheuſza wyſtawił. Co

Eſth. 5.

ſkłádnie wyrażáią Biblia Regia, co Vulgata piſze, iáko radźili radni Amanowi, áby ná Mardocheuſza ſzubienicę wyſtawił. *Iube parari excelſam trabem*, każ wyſtawić wyſoką ſzubienicę. Biblia Regia piſzą, *incidatur tibi lignum*, niechay wyrąbią ná ćiebie drzewo. Práwie ſpráwiedliwie, áby tá ſzubienica, ktorą ná Mardocheuſza niewinnego, Aman chćiał wyſtáwiać, ná niego ſamego wyrobiona była: *incidatur tibi lignum* Iákoż proroctwo to było, lubo niechcący wymowione, bo cále ná tey Aman záwiſł ſzubienicy, ktorą ná Mardocheuſza wyſtáwił, *incidatur lignum tibi.* Podobną odpłátę odebráłá złość Achábá. Wydarł winnicę Nábothowi, przelał krew iego niewinną, áż wnet Bog dekret ſwoy przez Proroká ogłośił: *In loco hoc, in quo linxerunt canes, ſanguinem Naboth, lambent quoq; ſanguinem tuum.* Námieyſcu przelania krwie Nábothá, ná ktorym pśi, lizáli krew iego, y krew twoię Krolu Achábie przelana będźie, y pśi lizáć krew twoię támże będą, wroći ſię krzywdá bliźniego, do ćiebie, y obáli ſię, ná ćiebież ſamego. Nie tu ſtánęłá práwiedliwa zemſtá Boża: Iezábeli żony Krolá Achábá, Inſtygatorki złośliwey ná Nábothá, ćiáło zábite, pſom ná paſtwę, y krew zá napoy, Bog oddał. Nádto śiedmdźieśiąt ſynow Achábowych, przepuſzczony ná tę funkcyą od Bogá, Iehu Hetman, pozábiiáć kazał, y głowy ich do ſiebie przynieść. Stáło ſię ták, á Przyiym dáło ſię iáśnie

3. Reg. 31.

4. Reg. 10.

widźieć, iáko krzywdá bliźniego wraca ſię do krzywdzącego. Abowiem: *occiderunt ſeptuaginta viros, & poſuerunt capita eorum, in cophinis, & miſerunt ad eum in Iezrahel.* Zábitych śiedmdźieśiąt mężow, ſynow Achábowych głowy odćięte, w koſze od gron winnych włożone, y ták iákoby grona winne do Iehu, ná mieyſce zaboyſtwa Nábothá przynieśiono, ktoremi koszámi, grona winne z winnicy Nábothowey, ná pokarm ábo nápoy Achábá, ſynow y cáłego domu iego, nieſpráwiedliwie y wydźierſko noſzono, temi koszámi iákoby grona winne zábitych głowy ná mieyſcu śmierći Nábothowey złożono, áby lud cáły widźiał, y potomne wieki wiedźiały, że ſynowie Achábá zá wydarte grona winne, winnicy Nábotha, głowy ſwoie położyli. Wroćiła ſię krzywda Nábothá niewinnego, do Achábá, y domu iego. Nie uſzli podobnego, kaźni Bożey wet zá wet Egypcyanie. Topili w wodach, rzekach, ſynow Izráelſkich, ále y ſami w głębi morſkiey od Bogá zatopieni, nieſprawiedliwego dźieći Izraelſkich potopu, ſprawiedliwym potopem przypłáćili. Wroćiła ſię kazń pożarow ná niewinne pácholęta, zapalonych, ná ſameż

Dan. 5.

podżegacze, y podpalacze: *flamma erupit, & incendit, quos repererat penes fornacem.* Podpalali ogień Babilońſkiego pieca, ná troie niewinnych pácholąt, poſługacze nieſprawiedliwey y okrutney złośći, áleż ogień od nich zapalony, umiał ſię zemśćić krzywdy niewinnych, nie czekał áby go kto, ná Podpalacze obroćił, *erupit*, ſam z pieca, ná złośniki wypadł, pożarł ie, y pomordował, á ták ogniem tymże zginęli, ktory ná niewinnych podpalali. Konkludował powſzechnie Auguſtyn S. *Nemo malus, qui non ſibi priùs noceat. Dico tibi, quòd ut malicia tua, non noceat illi, fieri poteſt, ut non noceat tibi, fieri non poteſt.*

Auſtuſt. in Pſal. 34.

Zaden prawi zły innemu nie ſzkodźi, żeby y ſam ſobie nie ſzkodźił. Y owszem bydź może że twoie złe zamachy, inwencye, machinacye, bliźniemu nie zaszkodzą, ále bydź nie może żeby tobie, lubo bliźnich miną, ſzkodźić nie miáły. Ktore ty ná bliźniego knuieſz y kieruieſz złe razy, Bog zá bliźnim ſtoiąc, ná ćiebie obraca y obala, uśiłuieſz bliźniego poniżyć, poniży Bog ſamego ćiebie, zhańbiłeś álbo hańbiſz innego, przyidźieſz y ſam, ná wielką hańbę. Skarży ſię wielu, że wiele ćierpią ſmutkow, gryzoty, nieprzyiaźni, ſzkody, reflektowáć ſię maią. ieżeli bliźnich, ná ſławie, ná fortunie, ná zdrowiu nie ublizyli, á to co ćierpią, Bog zaſtępca y obrońca bliźnich, za bliźnich im oddaie. Przyrzekał Ambroży S. *Eſca fit alterius, prædator alieni*, iáko ryba pożera mnieyſzą, ále y ſama większey ieſzcze idźie ná pozarćie, ták krzywdźićiel ſłabſzego, ſtaie ſię łupem innego większego. Ukrzywdźił, uszkodźił, krzywdzą go, uszkodzą inni; zaſmućił, ſwędzą go inni, á co wyrządźił złego bliźniemu, to y iemu inni wyrządzaią, ábo będźie wyrządzono. *Eſca fit alterius, prædator alieni.* Tak tu Bog zá bliźnich y ná tym świećie, krzywdy ich y urazy, krzywdźićielom oddaie, nieomylnie ſrożey ná tamtym świećie, wiecznie karze. Nie mow żaden że mu cherchelem, y skrytą radą uydą złe ná bliźnich zámachy, álbo ſłabość ukrzywdzonego nie zdoła ſię odiąć śile iego, nie uydźie żadna zdrada Bog widźi, mądrość Boża przenika wszyſtkie ſkrytośći, zdoła wszechmocność złamáć wszyſtkie śiły. Nie oprzeći ſię podobno bliźni, ále to pewnieyſza, że y ty Bogu ſpráwiedliwemu, á za.liwemu zá bliźnie zaſtępcy, y ty ſię nie oprzesz. Nie targay ſię żaden ná twego bliźniego, ábyś ſam nie zginął, od Boga wszechmocnie ſprawiedliwego, Amen.

Ambr. in Hexam.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę dwudzieſtą wtorą po Swiątkach.

Abeuntes Phariſæi, conſilium injerunt, ut caperent eum in ſermone. Matt. 22.

Jáko kto rad wiele mowi, tak ſię łatwo potępi; naygorſzy żawodca dusz, ięzyk wielomòwny.

WIele ieſt w nas ludźiách ktewkośći wiele y rozmaitych do złego skłonnośći żadná nie ieſt tak duszom na zdradźie, y ná *zły* zawod, iáko sk*wa*pli*w*ość iezyka pory*w*czość mo*w*ienia. Nayćieka*w*sza Pharyzayskiey ná Zbawićiela nienawiśći censura, rzuć*w*szy krytyczne zrzenice, ná wszytkie náyprzykładnieyszego, ſzczerey á niewinney świątoblimości JEzusowey akcye, niedocieksży y niedoświadczy*wszy w* nich, náymnieyszey wády, do oſtátniey (nayskutecznieysza osądźiła) rzućiłá ſie rády, ná censure iezyka tą preſumpcyą (ktorá ſie *w* innych wszytkich ludźiách doświádczeniem prawdźi) że lubo nie nálazła *w* akcyach, w czymby im przyganić miała, mogłá by iednak, iezyk *w* mowie nie oſtrozney podchwyćić: *Conſilium inierunt, ut caperent eum, in ſermone.* Przyźnáie że omylna to była *w*gledem bezgrzesznego, nieskończenie przezornego Pana prezumpcya, ależ ludźie *w*szyscy inni, iáko nayprędzey iezykiem uſterkuiąc, ták ſie nayłat*w*iey cenſurom podchwyćić dopuszczaią. *In multiloquio, non deerit peccatum*, wielomowności nigdy nie ſchodźi na grzechach, ná ſwzankách duszy. *Lingva univerſitas iniquitatis.* W generalnych Akademiách wszytkich náuk wyzwolonych lekcye trádować ſie powinny. Wedle Iákoba *S.* generalna grzechow Akademiá iezyk: *Univerſitas iniquitatis.* Wszytkich grzechow náuka ćwiczenie, y nayprętszy *w* nich poſtepek z iezyka. Iáko tedy kto, rad wiele mowi ták ſie prętko w grzechy záwodźi. Sk*w*apliwość iezyka, nie omylna po*w*odnia uſterknienia, náyprędszy, náyceltszy zawod dusz z wielomownego iezyka. Ad M. D. G. Cześćy Honor, Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedziwney BOGA MATKI.

NIezráchowána moc rozmaitego czárto*w*ſtwá Pan JEZUS wyrzucał, o iednym tylko y drugim, czártoſtwie niemym czytamy. Naymniey *w* ludźiách niemego czártowſtwa, náywięcey gadatliwego: Rozumi dobrze czártoſtwo, że náymniey w ludźich wskorá niemową; nay*w*ięcey wielomoſtwem. Przeto náymniey, czartow niemych, piekło do ludźi poſyła. Jákoż y Zbá*w*ićiel *w*yrzucaiąc ochotnie czártowſt*wa* rożne z ludźi, niemego czartá nie iáko ſie oćiągał wyrzucáć, *á* kiedy ſie rezolwował wyrzucáć, dla pokorney wielu ſuppliki w Niebo weyrzáwszy żałośnie weſtchnał: *Et ſuſpiciens in cælum, ingemuit, & dixit Epheta, quod eſt: adaperire.* Weyrzał w Niebo y żalem ſteknał, wiedząc iáko iezyk prętko ludźi Niebá zbáwia. Záłuie ſam Zbáwićiel że uſta niememu otwiera, *ingemuit, & dixit Eppheta* Boć to rzadko ſię dobrze, y nazbáwienie udaie, ludźiom uſta ot*w*ierać, iezyk ná gadanie rospuſzczać. Uznał to wielki y mądry Kanclerz Francuski, Gerſon: *Vix evenit mihi cum aliquo inire colloquium, quin pæniteat me aliquorum.* Niepomnię żebym ſie z kim w dyskurs iaki wdał, á żebym nie uſterknął, y *w*ielu ſłow wymo*w*ionych, nie żałował. Nayprędzey, y naywięcey czartoſt*w*o profituie w grzech z iezyka. Zdamiś nie tylko ſło*w*o *Boże: Semen eſt verbum DEI*, ále y kážda mowa zwáć ſie po*w*inna náſieniem. Naſienie zágrzebione zachowane w źiemię, profituie. *Alind cecidit ſecus viam & conculcatum eſt. Volucres Cæli comederunt illud.* A ktore ſło*w*o, padło na otworzyſtą drogę y prezentować ſię chćiało, y doſtało ſie ptáſtwu po*w*ietznemu, *á* przez nie rozumiánemu czartoſtwu na pożobanie. Wypádaiące z uſt ſłowa, aby ſię publikowały, pe*w*ny pokarm do ſmaku czartoſtwa. *Volucres Cæli comederunt illud.* Naprędszy záwod duſzy, z *w*ielomo*w*nego iezyka. Práwie zeznáł Bernard Swięty. *Modicum membrum* (*lingua*) *ſed niſi caveas, magnum malum.* Máły y drobny ćiała ludzkiego członek, iezyk,

Marci 7.

Ger. Epiſt. ad Fratrem.

Lucæ 8.

Bern. de triplici Cuſtod.

[Bern. ſer. de ord. vitæ.]

ále wielkie złe, duſzy. *Alliga moneo ſermonem tuum. Sit reſtrictior ; & ripis ſilentij coerceatur. Cito lutum colligit, amnis exundans.* Radzę mowi S. Bernard, umiey trzymáć ięzyk náwodzy. Iako rzekę wáłami, y támami, ták ięzyk twoy tamuy y utrzymuy mocno zá zębami, ięzyk wielomowny, á rzeka z brzegow wylana, za iedno. Rzeka rozlała pola, role mułami ſzpeći, brzegi y przyległe domy podrywa obala, ięzyk wielomowſtwem opływaiący, grzechow kałami dusze zámula ſumnieniu, cnotom świętym nieomylną ruinę zadaie.

[Greg. in cap. 6. Iob.]

W teyże Imaginacyi żeznáwał wielki Grzegorz : *Ab omni rectitudinis ſtatu depereunt, qui per noxia verba dilabuntur, humana enim mens, aquæ more relaxata deperit, quia ſe per infirma, inutiliter ſpargit.* Ieżeli wielomowny (iáko rzeka zábrzegi] za granice praw, obligow, y prawośći, wypada do wielu, yſzwankow, przez grzechy duszę przywodzi. Ięzykiem wielomownym, ſumnienie byle ſię z brzegow miary y práwośći wybiło, iako powodź rzeki, mułow y káłow grzechow na bierá, ktorym duszę zmaże, y zeſzpći.

[Deutor. 32.]

W tey imaginácyi, dobrze modlił ſię do Boga Moyżesz : *Fluat ut ros eloquium meum, imber ſuper terram, & quaſi ſtillæ ſuper gramen.* Niechay práwi, iáko rosa, to ieſt drobnemi kroplami, y miernie ſpływa y ſpada, iáko desczyk drobniuſieńko, dyskretnie pokrapiaiący iákoby bez ſito. *Quaſi ſtillæ ſuper terram.* Mowić trzeba ále arcybacżnie, miernie potrosze.

[Job. 29.]

Tym trybem iáko Iob dyskursy ſwoie miarkował, lubo to dla ludzkiey uſługi : *Super illos ſtillabat eloquium meum.* Mowa moia iáko drobne deszczu krople ſłuchaczow pokrapiała. Trzeba deszczu ziemi, ále miernego, *quaſi ſtillæ ſuper terram.* Gwałtowne pluty, iedynie mułow, błotá, kałuży, bagniskow nárobią, ták mierná mowá y baczna, pożyteczna. Iáko gwałtownym deszczem, leiąca ſię mowa, iedynie ná zamulenie duszy, ná zákał ſumienia wychodźi, dał znáć o tym Pſalmiſtá.

[Psal. 40.]

Vana loquebatur, cor ejus congregavit iniquitatem ſibi. proźny wielomowca, iák wiele porywczo y skwápliwie gadał ták wiele ná ſumienie mułow, y zakałow grzechowych nágromadźił.

[Chrys. hom 16 in Máth.]

Nie wątpił zá tym Chryzoſtom Swięty iako gromadno grzechy, do duszy ſię kupią wielomowcy ięzyká poſługą y ſpráwą. *An neſcis quia plurima pars culparum atq; pænarum, a ſermonibus ſumit exordium.* Nie może bydź tayny nikomu wielomoſtwa skutek, y płod, grzechow rozmaitych freqencya.

[Prov. 25.]

Wyráźił to podobieńſtwo Mędrzec. *Sicut urbs patens & abſq; murorum ambitu. ita vir, qui non poteſt continere ſpiritum ſuum.* Wielomowca, iſtne miaſteczko bez murow, wieś nie ogrodzona, domoſtwo otworem, ládá bydlę, láda zwierz tam wnidźie, bez wſtrętu nágromadźi ſię łatwo nayſprośnieyszych wieprzow zgraiá, nic nie zabroni wſtępu, całey od iatek pſiarni.

[Petr Dam. l. 2. Ep. 18.]

W tey imágynacyi zeznawał Piotr Damiani o wielomowcy, *Omnium ferarum genera in lingva reperiuntur. Ibi quippe eſt levitas volucrum, ibi feritas beſtiarum, ibi fraus virulenta ſerpentum,* Ięzyk wielomowny, iako Arka Noego, w ktorym gotowá gospodá, gotowe złożenie każdemu dźikich beſtyi, y ſprosnych bydląt rodzaiowi. Tam w wielomowſtwie gnieźdźi ſię ptákow lekkość, lekkomyślność, wylatowanie nád innych, tam ſię lęże dźikość zwierżow gniewliwych, okrutnych, záwziętych, niezgodnych. Tam ſię lęże zdradliwość, złość chytrość węzow.

[Ex Caſſ. apud Loehn.]

Dobrze w tey właśnie mierze ſądźił y náuczał wielomownego brátá, Opat Sozyusz. *Et quomodo poſſumus cuſtodire cor noſtrum ſi lingva noſtra, januam apertam habet.* Chełpił ſię bowiem brat Zakonny, milczenia niepilny, *Deſidero cuſtodire cor meum.* Choćiay ći ia ſobie rozmow proźnych y więcey ná co pozwolę, przećię ſerca mego przeſtrzegáć nie zániedbam. Ná co Opat : To niemożná ! ábyś ſerca od złych chęći, nieporządnych żądzy, nieprawych skłonnośći uſtrzegli, ieżeli ięzyk nász ; wrotá ſwoie uſta násze má zawsze do gadánia otwárte. Iákoby dźikie beſtye, álbo nie rozumne inne bydlęta, złe affekta, otworem uſt, do ſerca wchodzą, y tám ſobie łożyſcze zákładaią.

[Plut. l. qu: mor.]

Uznał tę prawdę Rzymski mowca y Filozow Plutarchus. *Ut ædium oſtio carentium, nulla eſt utilitas, ita multo magis, oris clauſtro, nullus eſt uſus.* Mieszkanie bezdrzwi, ięzyk bez klauzury, za iedno, nieważą. A co ſię dobrego utrzyma, w domoſtwie bez drzwi y klauzury ? á ktora beſtya tám wniść ſię wzdrygá y zaniedbá? ták uſtami otworem ſtoiącemi wszelkie złe, do ſumnienia wchodźi.

[VV. PP.]

Spytany od Swiętego Antoniego Opata ſtarzeć ieden, coby o niektorych młokoſach ſądźił ; odpowiedźiał : *Sunt quidem boni, ſed habitatio eorum, non habet januam; quicunque enim vult, intrat ſtabulum, & ſolvit aſinum.* Zdadzą ſię ieszcze nie ták źli ; ále coż kiedy domoſtwo ich, wrot nie má y zamknięćia, kto tylko chce wchodźi do ich ſtayni, oſła ich, to ieſt ięzyk rozwięzuie Osieł, iako osieł, biega bryka, tego y owego trąći ; błotem opluśnie á ſumnienie ich *ſtabulum*, iáko ſtayniá, barłogu, pełne.

[Numer. 19]

Zapowiedźiało u Moyżesza prawo Boże *Vas quod non habuerit operculum ; immundum erit.* Naczynie bez pokrywki ; prętko ſię zákáli, to muchámi, paiąkami, y robactwem innym, to prochem y śmiećiámi. Ták

ſądźić

sądźić y o duszy ktorey usta otworem stoią; *wiele* ta zakałowpogotowiu náprzyimuie. Do tey Imaginacyi, u Drexeliuszá, decidowáł ieden Ascéta: *Hypocaustum calidum sine ostio, vas vinarium, sine operculo, lingua sine silentio, nec illud calorem, nec hoc odorem, nec hæc fervorem conservat.* Mieszkanie bez drzwi y zámknięcia, náczynie od winá bez pokrywki, ięzyk bez milczenia, mieszkanie bez ćiepła, náczynie woni, sumnienie ferworu nie utrzyma. A przeto Mędrzec, mądrze się Bogu modlił: *Quis dabit ori meo custodiam, & super labia mea signaculum certum, ut non cadam ab eis.* A ktoby dał? A dałżebyśmi Boże moy! ustom moim straż y zamknięćie wartę y záporý, á ná wargi moie pewną pieczęć, ábym przez usta moie nie usterknął ná duszy, nie záwiodł w zakáły grzechowe sumnienia, *ut non cadam ab eis.* Podobnie modlił się Dawid: *Pone Domine custodiam ori meo, & ostium circumstantiæ labiis meis:* Położ Pánie y postaw straż, y żelwach przed ustámi memi, y záśadz wargi moie, zamczystemi záporámi. Nie może się bowiem dusza zábronić, żadnym złym żądzom iáko bestyom, áni utrzyma od zákałow grzechu, chybá pod klauzurą záchowá usta swoie y ięzyk swoy pod zaporami. Upewniał Mędrzec Páński wielomownych, o nieomylnych szwankách, dusze: *Labia insipientis præcipitabunt eum.* Ustá nie bacżnie nie rozumnie, bez bráku y uwagi mowiącego, w ćieszkie szwánki, záwiodą. Iakoż świádectwem te goż Mędrcá: *Multi ciciderunt in ore gladii, sed non sic, quasi qui interierunt per linguam.* Wielu w Prawdzie ludźi miecz, żelazo y oręże, wygubiło, ále nie rownie więcey ięzykiem zginęło. Wie to dobrze czart, co umi y czego dokazuie ná zgubę dusz ludzkich ięzyk. Uprosił sobie u Bogá Ioba, áby mogł wszelką sztuką, y wymysłem swoim dręczyć. Odebrał Xiążęcą fortunę y zbiory, kochane syny, y corý, pomordowáł; ćiáło od stopy do głowy srogim wrzodem ták obsypał, że się Iob tak żalić muśiał: *Pelli meæ consumptis carnibus, ad hæsit os meum, & derelicta sunt tantummodo labia circa dentes meos.* Odpadło od kośći, wrzodami ćiáło, coś tylko skory, przy wargách zostało, á usta moie około zębow iedynie cáłe zostały. A czemu y tych czart nieskaźił, nie strawił iáko całe inne ćiało. Zostáwił okrutnik; tyran, bowiem ust cáłe, y ięzyk nie zmiłośierdźia, ále z większey tyranii, y nádźiei że tym ięzykiem y ustámi miał duszę Ioba Swiętego do ruiny przywieść, iáko przez żone iego perswadował, dusz zboyca: *Benedic DEO & morere.* Aby Boga temi ktorym przepuśćił czart ustámi bluźnił. Dośćiekł złych y okrutnych zámysłow Iob, y dźielnie się trzymał w mowie, á nád to że się z żadnych uczynkow y myśli potępieniá nie obáwiał tylko z ust iedynych: *Si justificare me voluero, os meum condemnabit me.* Choćiaybym się chćiał, y mogł z innych miár, przed Bogiem usprawiedliwić, ustá moie, te mie potępią. Nie usterknąłemli uczynkiem, myslą, złą żądzą, *In omni vita mea, non reprehendit me cor meum;* Nie mogę tego twierdźić, ábym też nie usterknął ięzykiem. Zápewną ruinę przepowiedźiał Izráelowi Prorok: *in omni loco projicietur silentium.* Ze nástáć miáło wielomostwo wszędźie, a ludźie milczenia znáć nie mieli. Nie omylna zguba, y záwod dusz, z ięzyká. Zdał się to przyznawáć Dawid: *Lingua mea calamus scribæ velociter scribentis.* Ięzyk moy iáko pioro pisarza, skwápliwie piszącego. Urząd Pisarza, ná sądach dekreta pisáć. Ięzyk ludzki iáko pisarz sądowy, prętko mowny, nie uważny pisarz, ná potępienie ludzkie skwápliwy. Prętko Dekretá feruie, ktoremi dusze w grzechy záwiedźioną potępia dobrze spráwiedliwemu, w mowie bacznemu, tuszył Psalm: *Disponet sermones suos in judicio.* Symmachus czyta *disponet res suas in judicio.* Mowy dyskursy ięzyká swego, dobrze rosporządźi ná sądzie. Nie będą mu z ust wypadáć nie opatrzne słowá, bedźie wiedźiał, co? kiedy! iáko mowić. A iako słowá bacznie rozporządźi, ták rzeczy swoie, spráwy swoie, ná sąd Boży dobrze y zbáwiennie spráwi, y wykieruie: *Disponet sermones, disponet res in judicio.* Ten właśnie sposob przyprawy ná sąd Boży, y do zbáwienia, Arseniuszowi Pustelnikowi opowiedźiał Anioł: *Si vis salvus esse, tace fuge quiesce!* Iako prágniesz bydź zbáwiony, ták umiey bydź milczenia pilny, obcowania rozmow z wielomowcámi chroń się iáko nay pilniey, kochay się w pokoiu osobnośći, oddalenia się od zgiełkow y prożnego wielomostwá. Podobnym stylem Bernard Swięty Hugona nápominał: *Quantum potes fili, confabulationes vitato quæ dum aurem implent, mentem evacuant.* Synu! iáka tylko przemożesz siłą ućiekay przed wielomostwem, y prożnemi dyskursámi. Te bowiem uszy ći nabiią, nápełnią; duszę z ducha práwego, z nabożeństwá, z boiáźni Bożey, czystośći sumnienia wyprożnią. Tymże duchem y dokumentem káżdego upomina Augustyn Swięty. *Quanto illa (lingua) citius & facilius movetur, tanto tu adversus illam fixus esto.* Czym się ktozkolwiek znász bydz mownieyszym, ięzyká obrotnieyszego tym mász się bárdziey, pilniey, przećiw ięzykowi twemu utwierdzác y gruntowáć! skwápliwość mowienia ukrácay

Eccl. 22.

Eccl. 10

Eccl. 28

Job. 9

Amos 8.

Psal. 44.

Psal. 111.

VV. PP.

Bern. Epist. ad Hug.

kráćay, uporem milczenia. *In camo & fræno maxillas constringe*; iako wędzidłem bystrego konia ták milczeniem wstrzymuy porywczość ięzyká. Przyrzekał Láurentius Justinianus. *Omnia vitia, taciturnitatis censura vitantur.* Wszelkie występki, wielomowność do duszy wprowadza, wszelkich występkow, duszá wierna bacznym milczeniem uchodźi. Dokłáda Augustyn Swięty sposob, y ktorym się ięzyk ukroćić, występki uniknąć mogą. *Domabis, si vigilabis, vigilabis, si timebis, si Christianum te esse cogitaveris.* Ukroćisz ięzyk twoy, tylko pilno ná to czuway, czuwáć będźiesz ieżeli się boiáźnią Bożą przeráźisz. obawiáć się obawiáć się będźiesz tylko się Chrześcianiáninem bydz pamiętay. Acz zárzuci kto z Iákoba Swiętego wyrok Apostolski: *Omnis enim natura bestiarum, & volucrum, & serpentum & cæterorum, domantur, & domita sunt a natura humana Lingvam autem nullus hominum domare potest, inquietum malum, plena veneno mortifero.* Łátwiey ludźiom náydźiczeysze, y náysroższe zwierzę, y bestye, drapieżne ptastwo, Tygrysy, lamparty, Smoki, węże, y żmiie ukroćić poskromić, álbo ugłaskáć; ięzyká ani uskromisz, áni ugłaszczes. Niespokoyne złe, iádu, trućizny, pełen iest ludzki ięzyk. Przyznaię y iay dodaię z mędrcem Páńskim. *Domini est, domare lingvam.* Boska rzecz, y sprawa iest, ludzki ięzyk poskromić y utrzymáć, áleż odpowiedam z Augustynem Swiętym wyroku Apostolskiego, nayrzetelnieyszym tłumaczem: *Charissimi, si nullus lingvam domare potest, ad Dominum confugiendum est, qui domat lingvam nostram.* Nie może w prawdźie usromić ięzyka, sama szczera ludzka siła, ále dobrze może uskromić go Boska łaska. Nie możesz ukroćić ięzyka twoią mocą, żebrz od BOGA łáski iego. Co ty sam nie możesz, w tymći BOG dopomoże. Nie ustaway tylko BOGU pokornie, o pomoc supplikowáć, sprawi to litość Bożá że zdołasz łaską iego ięzyk twoy utrzymáć y poskromić. Wołaymyż uprzeymym sercem, nábożnym ięzykiem, do BOGA, á bez przestanku, *Pone Domine custodiam ori meo*, Ty sam BOZE litośći, przyimi pod straż łaski twoiey, usta moie, aby co przećiw Tobie, y práwu twemu, niewykroczyły. *Domine labia mea aperies, & os meum annuntiabit laudem tuam.* Poddaię BOZE moy, usta moie, pod klucze twoie, Ty sam Pan iedyny, otwierzy usta moie, kiedy chcesz, iako chcesz, á iako ku czći y chwále Imienia twego, pożytecznie widźisz. Szczyćiłeś się u Jana Swiętego że masz klucze od śmierći, y piekła: *Habeo claves mortis, & inferni.* Usta moie, ięzyk moy, iáko często ná śmierć godźi, y na przymierze z piekłem? Nie gárdźże BOZE, Zbawićielu, á racz trzymáć klucze od ust moich á sám wedle upodobaniá, yprawá twego, otwierac usta moie, ná dobrą świętą mowę; zamykáć ná nieopatrzną, płochą, ládaiaką. Wszakeś sam osobie kazáł Jánowi zapisáć. *Qui aperit & nemo claudit, claudit & nemo aperit.* Co ty sam otworzysz żaden niezamknie, á co ty zamkniesz żáden nie otworzy. Także Zbawićielu moy, trzymay klucze od ięzyká mego, ták, *Domine labia mea aperies*, usta moie otwierey áby ich żádná leność, y námiętność, ku czći y chwále twoiey, záwierác nie zdołała. Ták ná wszytkie złe mowy, usta moie zámykay. áby żadna moiá krewkość, zadna czartowska pokusa, otworzyć ich nie mogła. Niechay wargi moie od tąd ná te się tylko słowa otwieraią, ktoreby dawały, cześć, y chwałę, Swiętemu Imieniowi Twemu. *Os meum annuntiabit laudem Tuam*, Amen.

Leur. Just. de Instit.

August.

Jacob. 3.

Aug. ser. 3 de verb. Dom.

Apoc. 1.

Apoc. 3.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę dwudźieſtą trzećią po Swiątkach.

Et ecce Princeps unus acceſſit & adorabat eum. Et ecce Mulier, quæ ſanguinis fluxum patiebatur duodecem annis retro acceſſit &c. Matt. 9.

Naypewnieyſzy do BOGA przewodnik; ućiſk, nędza, ludźi do BOGA nápędza.

KTorym krokiem, y ktoremi drzwiami, bieda y nieszczęśćie do ludzkiego domu *w*chodźi, temi ludźi z domu do *B*OGA *wy*gania; Nie zależą ſię ludźie w domu, pok*w*apią łat*w*o do Boga, kiedy im co dobrze dogara, y dopieka. Znamienita dźiśia do *Z*bawićiela Boga, z pokłonami konkurrencya, ubiegaią ſię do nog Jezusowych, Xiążę iedno, y bogata doſtatnia matrona, uboſtwa poſpolſtwa pełno bywało przy Jezuśie, liczne konkurſy, kalekow, żebrakow, z Xiążąt, y bogat*y*ch rzadki kto, y to kiedyś tylko, *y* urągali ſię, y tr*y*umfo*w*ali zawiśni Pharyzeuszowie: *Nunquid ex Principibus aliquis credidit in eum, aut ex Phariſæis?* A ktoli z Xiążąt, álbo bogatych Farużow weń kiedy uwierz*y*ł? Oto zaś dźiśia, y Xiążę znamienite, y doſtatnia matrona do nog Jezuso*w*ych, skłania ſię, *á* to iako rzecz oſobliwiey znamienitą, *y* niez*wy*czayną, ſtylem admiracyi, *y* podźiwienia, Ewangelia *w*yraża: *Ecce Princeps unus! Ecce mulier.* Wey oto Xiążę! *w*ey oto matrona zacna kłania! A cóż ich do nog Jezuso*w*ych ſpro*w*adźiło, co skłoniło? Nędza, bieda, nieszczęśćie. *Princeps unus acceſſit & adorabat.* Przyſtąpiło *X*iążę y do nog Zba*w*ićiela Boga, moſtem ſię ſtáło, bo nieszczęśćie wielkie *w* dom iego zagośćiło. Coreczka iedynaczka, świeżo ſerdecznym Rodźico*w* kochaiących żalem zmarła. Więc śmierć w dom Xiążęcy wkroczyła, Xiążę do Jezusa ná pokłony, *y* ſuppliki *w*ypędźiła. Matrona arcybogata, *y* ta pokornie, ćicha do nog Jezuowych skłania ſię, kraiu szaty pokorną wiarą dotyka: *tetigit fimbriam veſtimenti ejus.* Ale y tę niedola, nieszczęśliwość, choroba, dwunaſtoletnie krwie płynienie, z domu wygnało do Jezusa skłoniło. Wedle Łukasza S. *quæ in medicos erogaverat, omnem ſubſtantiam ſuam.* Matrona tá *w*ielką *á* całą fortunę, ná medyko*w* iuż była nadaremnie wyłożyła, nic nie *w*skorała, toż dopiero, iáko iey bieda mocno dokuczyła, ták ſię do nog Jezuso*wy*ch, pokornie udała: *tremens venit, & procidit ante pedes ejus.* Ták ieſt zápe*w*ne, naydźielniey ludźi potrzeba, nędza, do Boga nápędza. Naypewnieyszy do Boga przywodca, y prze*w*odnik ućisk. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

Ioan. 7.

Lucu 8.

ŻE nas BOG ućiskámi, ſmutkami, nieszczęśliwemi przygodami, muśi troskać, *y* do ſiebie popychać, naszey woli niekarney, y Bogu niepowolney, temu winna nieſtwora. Nie wiele, *á*bo drudz*y* cale nic o Bogu, y czći iego myślemy, nie mamy ſię do Boga, kiedy nam ſię wszyſtko dobrze y ſzczęśliwie wiedźie, muśi nas Bog ſmutkami, złemi prz*y*godami náwiedzać, á tak do ſiebie, y do czći ſwoiey pobudzać, y ſprowadzać. Z*w*ażył to mądrze, y zeznał Chryzoſtom S. *Regni promiſſione, minùs quàm Gehenna comminatione bonus demonſtratur. Niſi enim Gehennam minatus fuiſſet, multi Regnum non aſſequerentur. Non enim bonorum promiſſio, ita multos, ad virtutem provocat, ſicut malorum timor.* Obiecuie nam Bog dobra ſ*w*oie, ſzczęśćie nasze, y wielkie, y wieczne; ále to nie ták nas wzbudza ku dobremu, y nie tak dobremi, nie tak cnoty pilnemi pokazuie, iako kiedy nam Bog piekłem, y *w*iecznemi groźi mękami. Gdyb*y* pra*w*i Bog ludźiom piekłem y ogniem wieczn*y*m nie groźił, nie *w*ieluby do Niebá ſprowadźił. Nie ták ludźi do Boga y cnoty prz*y*wodzą, dobr y nay*w*iększ*y*ch, y nayszczęśliwsz*ych* obietnice, y reprezentacye, iáko ſrogiego y *w*iecznego karania pogrożki. Ták y to zeznać trzeba, że codźienne Boże łaski, y dobrodźieyſtwa, nie ták dźielnie nas do Boga powabiaią, iáko ućiski, y utrapienia, kiedy ná nas Bog zſyła, nas do Boga popędzaią. Zapowiedźiał to Mędrzec Pański: *Sunt ſpiritus, qui ad vindictam creati ſunt, & in furore ſuo, confirmaverunt tormenta ſua. In tempore conſummationis effundent virtutem, & furorem ejus, qui fecit*

Chryſoſt. Hom. 7. ad Pop.

Eccl. 39.

illos placabunt. Są prawi duchy tákie, ábo żywioły, ktore ná ukaránie ludźi ſtworżone ſą, trapią ludźi, y ućiſkaią, y przemagaią, przećiw ludźiom, ná ich udręczenie, ále skoro ſwego nád ludźmi dokażą, że ich ućiſną, ućiemiężą: rozmnożą wnet cnotę y pobożność, y ubłagaią ſtworżyćiela gniew ſprawiedliwy. A co innego Mędrzec wyświadcza? tylko że ludźie ućiśnieni, zábiorą ſię wnet do cnoty. boiaźni Bożey, y ubłagania Bogá Twórce, grzechámi obrażonego, zátym y zágniewanego. Wymienia zaraz te duchy, y poſługacze karania Bożego: *Ignis, grando, fumus, & mors, omnia hæc ad vindictam creata ſunt, beſtiarum dentes, & ſcorpii & ſerpentes, & romphæa vindicans, in exterminium impios.* Ogień, grad, głod, śmierć, wſzyſcyći ſą poſługácze karania Bożego, przytym dźikich beſtyi kły. węże, żmiie, miecz rąbiący, y wyćinaiący nieprawych. A iakimże skutkiem? dokłada zaraz Mędrzec: *In mandatis ejus epulabuntur, & ſuper terram in neceſſitatem præparabuntur, & in temporibus ſuis non præterient verbum.* Iáko ſię tákowi, zemſty Bożey poſługacze, ták ſrogie karania koło ludźi zawiną, wnet ludźie w przykazaniach Bożych, ćieszyć ſię y náczas oſtátniey potrzeby, to ieſt, na czas śmierći, y ſądu Bożego, pilno ſię gotować będą, zatym oſtrożniey y czuyniey żyiąc, ſłowa Bożego nieominą, ani zaniedbaią, áby roskazow Boskich, wczáśie żywotá ſwego, záchowáć nie mieli. Ták zdamiś ſobie Páná Bogá iedynowładcę, Mędrzec imáginowáł, iáko ſpráwiedliwego á dźielnego Gubernatorá, ábo Rządcę Miáſtá, ábo Prowincyi. Dádzą czuynemu á ſpráwiedliwemu Rządcy znáć, że tám, á tám, árcy źle śie dźieie. Bunty, rebellie, ábo rozboie, lub inne publiczne bezpráwie; poſyłá nátychmiáſt tám cechtárzow, ábo żołnierzow roty, imáć łápáć złoczyńce, y przed ſobą ſtáwić rozkázuie. Ták iedynowłádny Pan Tworcá, y Rządcá świátá, widźi iże ludźie źle ſię ſpráwuią, Nayświętszey woli iego, y práwom rebellizuią, wnet tám żywioły ludźiom przykre, poſługacze ſpráwiedliwośći ſwoiey. ogień. głod, nieurodzay, uboſtwo, woyny, miecze, mory, dźikie beſtye, zſyła ná ludźie, áby ich ućisnęły, utrapiły, á przed oblicze ſwoie, ukorzonych, ukaranych, pokaianych, pokutuiących ſtáwiły. Fundáment ten przekłáda Auguſtyn S. *Ideo huic vitæ male dulci, miſcet amaritudines tribulationis, ut alia (vita) quæ ſalubriter dulcis eſt requiratur.* Dla tego Bog doczeſnego żyćia náſzego wczaſy, wygody, iákoby ſłodyczy, goryczą ućiſkow, utrapieniem przeplata, ábyśmy ſię do innego lepszego zbáwiennie ſzczęśliwego żywotá mieli, od doczeſnych łákoći, ſerce y áfekt oddalaiąc, do wiecznych poćiech, do Bogá, y miłośći iego przywodźili. Dáie dalszą rácyą: *o infelicitas generis humani! amarus eſt mundus, & diligitur! Puta ſi dulcis eſſet, quomodo amaretur! formoſo quomodo hæreres? qui ſic amplexaris ſœdum, flores ejus quomodo colligeres? qui à ſpinis non revocas manum.* Proszę iáko nas Bog złemi przygodámi, ućiſkámi, náwiedzáć nie ma; Ták wiele ma goryczy świát, y śmiertelne to żyćie, á przećię ſię ták wtym, iáko wtym, náder y zbyt kochamy. A kieby świát żadney przykrośći y ćięszkośći, y żadney nie miał goryczy, iákobyśmy ſię w świećie nierownie bardźiey kocháli, o Bogu mniey pomnieli, o wiecznym żywoćie mniey myśleli. Ták wiele ma złey zárázy świát, ták wiele kolącego ćiernia, á przećię go do pierśi y ſercá przyćiskamy, przećię ſię go obiema rękámi trzymamy. A gdyby ſamemi kwitnął poćiechámi, ſamemi w oczach nam iáśniał ſplendorámi, á czylibyśmy ſię nie cáłe? ſercá, y áfektá, prágnienia, y myśli, zátopili? ánibyśmy oderwáć dáli, ánibyśmy krokiem iednym do Bogá nie poſtąpili. Zteyći miary, Bog oſtre chwile, złe rázy, ućiſki, y utrapienia, chowa ná nas, iáko poſługacze, y ádminiſtry ſpráwiedliwośći ſwoie, ktore po nas poſyła, ábyśmy z lepszemi chęćiami, Bogu náſzemu ſię ſtáwili. Pierzchnął był od Bogá cudzołoſtwem, y złemi amorámi Dawid, á Pan Bog wnet po niego zeſłał, iáko alabardniki ſwoie, rozmaite utrapienia, iáko to rebellią ſyná właſnego Absálona, publiczne Izráelskich pokolenia y prowincyi bunty, ſzemranie, złorzeczeńſtwa, y kámienie, woyny, ućieczki; Aż moy Dawid ináczey wnet śpiewa: *Quantas oſtendiſti mihi tribulationes, multas & malas, & converſus vivificaſti me, & de abyſſis terræ reduxiſti me.* O moy Boże iákoś wielkie ućiſki, złe przygody ná mnie zeſłał, ález temi ſamemi litość twoia, od śmierći grzechu mię odwiodła, á do ćiebie Bogá mego obroćiła, y ſprowadźiła. *Iterum reduxiſti me*, zeznáię to y powtorę: *Die ac nocte gravata eſt ſuper me manus tua, converſus ſum in ærumna mea, dum configitur ſpina.* Dźień y noc, ćięszka mi byłá Boże ręká twoiá, tłoczyła mię ćiężarem ſrogim, ále w ućiſku w ućiemiężeniu moim, náwroćiłem ſię do ćiebie Bogá moiego, á to właśnie ná ten czas, kiedy mi ućiſkow moich ćiernie dobodło. *Converſus ſum in ærumna, dum configitur ſpina.* Iáko leniwego ſzkápę ieźdźiec oſtrogámi, bodźie do pośpiechu, ták Bog leniwe ku ſobie ludźie, ućiſkámi iáko ćierniſtemi bodcami popycha, y popędza, áby ſię trzeźwiey do Bogá mieli. Wytłumacza Bernard S. te bodce: *Spina vicinus malus, ſpina falſus frater &c.* Bodce y oſtrogi, ktoremi nas Bog do zbáwiennego ſtárania, do czći ſwoiey popycha, ſą źli ludźie, nienawiśni ſąſiedźi, bráćia nieżyczliwi, złe ięzyki, y wszyſtkie nie do myśli, á

nieſzczęśliwe

August. in Psal. 37.

Psal. 70.

Bern. ſer. 48. ſuper. Can.

nieſortunne

niefortunne powodzenia. Naypierwszy zaś w regestrze Cechtarzow, y Alabardnikow Bożych ná ludźie, kłádźie Mędrzec ogień: *ignis, grando, nix*, wszystko to, co ludźiom dogara, dopieka, ludźi do Bogá obraca, y sprowadza. Wyświadczał Ian S. *w* obiawieniu iáko *ascendit fumus incensorum, de orationibus Sanctorum*. Powstał y wstąpił przed oblicze Boże dym kádzenia z modlitew Swiętych, y Dawid tey był intencyi, áby modlitwa iego wstępowała iáko kádzenie kádźidłá. A iákoż to śię dźieie? w ogniu, y z ognia, rzuca śię *w* ogień kádźidło, á iáko śię sám piec, skwarzyć, w ogniu pocznie, ták dym wonny, ku Niebu w gorę posyła. Toć iest modlitew *Swiętych*, z kádzeniem porownanie, że kiedy ludźie wierni, w ućiskach śię skwárzą, *w* upałach rożnych, dogaráiących sobie zostáią, wonne modlitwy do Bogá posyłáią, y kieruią, podnoszą śię chęći Swięte, nábożne áfektá do Bogá, ále iáko wonny dym kádzenia, z ognia ućiskow, y złych rázow. Wizerunk dáłá dusza nabożna: *Quæ est ista quæ ascendit per desertum, sicut virgula fumi ex aromatibus, myrrhæ & thuris*. Zostáwáłá ná puszczy, w rożnych ućiskach, od złych chwili, y trwogach od źwierzá okrutnego, Lwow, tygrysow, lampartow, *de cubilibus Leonum, de montibus, Pardorum*. Dogaráły iey, dopiekáły trwogi, boiáźni, trudy, niewczasy, złe y ostre chwile, áliśći z nich, iáko z ognia wonny dym, kádzenia ku Niebu, do *Bogá* śię podnośiłá: *ascendit sicut virgula fumi*. Ták z ućiskow rożnych podnośił Dawid serce, y chęć swoię do Bogá. *Tribulationes cordis mei multiplicatæ sunt*. Ućiski y utrapienia, sercá mego rozmnożyły śię we mnie. Hieronym S. czyta: *Tribulationes cor meum, sursum ferri fecerunt*. Ućiski y zgryzy, serce moie, wzgorę pod Niebo do *Boga* wyniosły. Tym podobno fundámentem, spráwiedliwego palmą Dawid nazwał: *Iustus ut palma florebit*. Palmę bowiem żeby wgorę rosłá sporzey, kámieniami lub innemi tłoczą gospodarze ćiężarami. A ták z pod srogich ćiężarow palmá, tym sporzey *w* gorę idźie, y wynośi śię: *Sub pondere surgo*. Ták ludźie spráwiedliwi, ućiążeni przyćiśnieni, tym usilniey do Niebá śię do Bogá podnoszą: *Sub pondere surgo*. Imaginuią sobie, ućiski y názywáią Ascetowie, wodámi ná ktore utyskował Dawid: *Intraverunt aquæ, usq; ad animam meam*. Wlały śię áż do duszy utrapienia, iáko wody. Rozlały śię *zá* Noego, wody po cáłym świećie, *ále* Arkę Noego wgorę pod Niebo wyniosły, y podwyszszyły. *Multiplicatæ sunt aquæ, & elevaverunt arcam, in sublime à terra*. Rozmnożyły śię wody, y wyniosły wysoko korab Noego. Ták bacznie ludźie, ućiskow, utrapienia, używáią, że śię w nich do Bogá podnoszą. Táć iest nie inna u *Bogá* ućiskow wszystkich ktore *ná* ludźi zsyła intencya, *á*by ludźie do siebie obroćił, y sprowádźił ućiskámi, iáko álabardnikámi swemi, Bog do siebie ludźi sprowádza. Drugie mieysce u Mędrca, w regestrze posługaczow spráwiedliwośći Bożey *ná* ludźie máią. *Nix, grando*, wedle psalmu, *ignis, grando, nix, glacies, spiritus procellarum, qui faciunt verbum ejus*. Burze wichry, pluty, śniegi, grády, *y* wszystkie *náwáłnośći*, czynią słowo roskazu Bożego, *á* gdźie ich poszle, idą, karzą, trapią ludźi, áby śię Bogu poddáli, y stáwili. Tych posługaczow, burzy *y* náwałnośći użył Bog, *ná* Ionasza nieposłusznego, ućiekał przed wolą roskazu Boskiego. Udał śię *ná* morze, zátym *facta est tempestas magna*. Stáłá śię burza, szum, wichry, *á* z tych wielka náwáłność pogrążyłá Ionasza z okrętu wyrzuconego, pożarł go wieloryb. *Et oravit Ionas Dominum Deum suum de ventre piscis*. Modlił śię Ionas w toniach morskich, z brzuchá wielorybu, do Bogá swego. Sprowádźiły go *spiritus procellarum*, burze morskie, ktory płochym rozsądkiem, chćiał przed Bogiem ućiekáć. Powszechnie zápowiedźiał Zbáwićiel, iáko Bog, przez Anioły zgromadźi Swięte wybráne swoie, od czterech wiatrow: *Congregabit electos suos, à quatuor ventis*. Bo nayowiecey Swiętych od wiátrow, z ostrey chwili, y od burzy wychodźi, bo predzey śię ludźie czuią, y do Bogá máią, kiedy ich ostre *wiatry*, y burze trapią. Przydał Mędrzec, y wymienił głod Bożym posługaczem: *Ignis, grando, fames*. Przyznał y Dawid, że Bog głodow *ná* źiemiany używa, iáko alabardnikow, áby źiemiany do siebie sprowadźił: *vocavit famem super terram*. Trzebá było zbiegłe od Bogá kráie powśćiągáć, od niepráwośći powroćić do Boga Twορce ich, coż *zá* exekucya? co *zá* żołnierstwo? posłáno po nie? oto głod, niedostátek, ućiemiężenie, áby ich to do Bogá sprowádźiło: *Dixit & venit locusta & Bruchus, cujus non est numerus*, roskazał Bog szárańczy, iáko uzbroionemu wszyszaki, y zbroie żołnierstwu, pość *ná* exekucyą do kráiow rebelliziących, *á*by *tá*m zboża, źioła, y urodzáie źiemi spustoszyły, zepsowáły, głod uczyniły, *á* ták ogłodzeniem, ludźie do Bogá sprowádźiły. Toć alabardnictwo, to żołnierstwo, *tá* exekucya, głodu y nędzy, sprowádźiła do Bogá marnotrawce syná, o ktorym Ewangelia; *facta est fames valida, in universa regione illa*. Stał śię głod wielki w cáłey kráinie, w ktorey zostáwał marnotráwiec. Dokuczył głod marnotrawcy, że y młutem od wieprzow prágnął zátkáć ryczący żołądek, *á* y młuta dostáć nie mogł, áliśći wnet śię rekolligował, z iákiego dostátku od Oycá naymiłośćiwszego, od Bogá odpadł, *á* zátym serdecznym żalem, wzdycháć ku Niebu począł. *Quanti mercenarii abundant panibus, in*

Apoc. 6.

Psal. 24.

Gen. 7.

Ionæ 1.

Marc. 13.

Psal. 104.

domo Patris mei, & ego hic fame fereo! Ládá naiemniey máią zgębę chlebá, u Oycá me-
go, á ia tu głodem ginę. *Surgam, & ibo ad Patrem meum.* Porwę ſię co rychley, poydę
powrocę do Oycá mego, ukorzę ſię do nog Oycowskich, wyznam płochość y głupſtwo
winy grzechu mego, y rzekę mu, żem nie godźien bydź zwány ſynem iego, niechże mię
uczyni ſługą ſwoim y naiemnikiem. A ták iáko głoſuie Chryzolog, *fames revocat, quem
ſaturitas expulit.* Doſtátek dobry był, wypędźił złego ſyna, od Oycá, od Bogá, głod:
ućisk, nápędźił, y powroćił. A przeto wczesną przeſtrogą, nápominał Izráela Moyżesz,
Deut. 3.
Comedens, & bibens, & incraſſatus, attende ad temetipſum, ne obliviſcaris Domini Dei tui,
będźiesz miał z gębę chlebá, doſtatkiem wszyſtkiego, będźiesz używał doſtatnie pokar-
mu, y napoiu, á będźiesz opływał w fortunne zbiory, pilnuyże ſtrzeżże ſam ſiebie, áby
ćię doſtátek niewprawił w nieſtátek, á żebyś od Boga nie odstał, y nie zapomniał o Bogu
Twórcy, y dawcy, dobra wszytkiego. Okfitość, dostatek, ludźi od Boga odrywa, ále
głod, y nędza, przypędza. Powszechnie przyznawa Bogu, werſya Augustyna S. ſłow
Psal. 55.
Psalmu: *In ira populos confringes. In ira populos deduces.* W gniewie twoim Pánie, złych
ludźi połamiesz, pokruszysz, ále oraz w tymże gniewie twoim, tychże ludźi do ćiebie
Greg.
ſprowadźisz. Wyznawał zátym Grzegorz S. *Mala quæ nos premunt, ad Deum ire compel-
lunt.* Nędze y złe przygody, kiedy nas ućiskáią, y bodą, ná ten czas do Boga popędzaią.

Ier. 16.
Prawdę tę innym podobieństwem, u Proroká Ieremiasza, ſam Pan Bog udaie. *Ecce
ego mittam multos venatores, & venabuntur eos de omni monte, & de omni colle, & de
Cavernis Petrarum.* Zdźiczeli ludźie, iako źwierzę, w nieprawośći łożyszczach, iako
w dźikich bestyi iaskiniach koczuią. Nie u iednego Nabuchonodozora ſerce źwierza. *Cor
Dan. 4.
feræ, detur ei, cum feris pars ejus,* każdego zbrodnia, nieprawość iego, z bestyalskiey na-
miętnośći urodzona, w źwierza iákiego zámienıłá. Zdrádliwość iako Herodá w liſa chy-
trego, iádowita záwźiętość, iáko Pháryżow, w genimina viperarum, w rod iászczurczy.
Gniew we Lwá, mrukliwość w Niedźwiedźia, mśćiwość w Lámpártá, nieczyſtość w dźi-
kiego wieprza. A ták Bog muśi ſię bawić myśliſtwem. Chowa łowcow, myśliwcow, złe
Psal. 9.
przygody, ućiski, utrapienia, ná połow ludźi, do czći ſwoiey, y woli nayświętszey. Zdał
ſię o tym rozumieć Psalmiſtá: *Vides, quoniam tu dolores & labores conſideras, ut tradas
eos in manus tuas.* Bolesći, utrudzenia, ućiemiężenia, ty ſam Boże uważasz, ábyś przez
nie, poimał ludźi zdźiczáłych, w ręce twoie. Iáko łowcow Bog obmyśla, złe razy, ná
dźikie zyzny ludzkie, y źwierzęce, á beſtyálskie poſtępki, áby ludźi ułowił zdźiczáłych,
ułáskáwił, y do ludzkiego rozumnego żywotá przyprowádźił. Zeznáwał to w osobie
Thren. 1.
grzesznego Izráelá Ieremiasz: *Expandit rete pedibus meis, & convertit me retrorſum, à via
mala.* Rozáſtáwiał Bog ná mnie, śieći ſwoie áby mię od złego odwroćił, do ſiebie ſpro-
wádźił; Utrapienia, ućiski, Bog ná ludźie chowa, y rozſtáwia, iáko ná zwierzą śieći,
áby ie ſobie ułowił z nieprawośći, iáko z kniei wyprowádźił. Dał znáć o tym ſam Pan
Oseæ 11.
Bog u Ozeasza: *Traham eos in funiculis Adam.* Poćiągnę ich do mnie w powrozkach
Adámowych. Utrapienia, bolesći, choroby, mory, złe przygody wszyſtkie, powrozki
to ſą, ktore Adam ná ludźi, pierwszym grzechem pokręćił. Z tych powrozkow Adámá,
Bog śieći robi, y ſtáwia, ná połow ludźi, to ieſt, złemi przygodámi, y ućiskámi, ktore
Adam wprowádźił, iákoby śiećiami, Bog ludźi łowi, y nábywa, á nie tylko zá łowcze
śieći, ma Bog ućiski ná ludźi, ále y też utrapienia chowa, y ordynuie ná ludźi, iáko
łowczy ogáry, pſy gończe ná zwierza. Wytropią zbiegow ludźi, y naydźielniey do Bogá
nágonią ućiemiężenia. Zeznawał o ſobie Dawid, że ſię był od Bogá znáć cudzołoſtwem
y záboyſtwem zbuiał, á że Bog ſpuśćił ná niego ućiski, y zgryzy, iákoby wyſworował
Psal. 118.
ogáry. *Tribulatio & anguſtia, invenerunt me, mandata tua meditatio mea eſt.* Ućisk y utra-
pienie, nálázły mię, iákoby ogáry wytropiły, á przeto iuż rozmyślánia moie Boże, przy-
Genimian. l. 5.
kazania twoie. Pisze Genimianus o ieleniu, że ten od myśliwcow pſami osáczony, y ná-
gániány, ſam do ludźi ućieka, y woli ſam ſię w ręce ludźiom oddáwáć, niżeli ná kły pſom
przychodźić. Potwierdza to hyſtorya autentyczna, że łania karmićielká, Ægidyusza S.
od myśliwcow Krolá Fráncuskiego nágoniona, ſamá dobrowolnie do iáskini, do S. Ægi-
dyusza, przed myśliſtwem psow gończych ućiekłá. Ták przećiwnośći ućiski u Páná Bo-
gá iáko myśliſtwo, iáko ogáry, gończe psy, ktore z buiáłych zdźiczáłych, á iákoby le-
Psal. 26.
snych ludźi do Bogá nápędzáią. Twierdźił to ſam o ſobie Psalmiſtá i *In tribulatione mea
exquiſivi Deum.* W ućisku moim ſzukałem Bogá. Ućiski, utrapienia iáko myśliſtwo, ná-
goniły Dawida do Bogá. *Perfeciſti pedes meos, tanquam cervorum.* A ták iáko ielen od
psow, od ućiskow nápędzony, do Bogá pośpieszył. Y toć o Izráelitách, ſam Pan Bog
Oseæ 6.
powiedźiał. *In tribulatione ſua mane conſurgent ad me,* w utrapieniu ſwoim ráno porwą
ſię y powſtáną, do mnie Bogá ſwego, o ktorym w dobrym powodzeniu, nie wiele pomy-
ślili. Y ſami záraz támże Izráelitowie ućiśnieni námawiali ſię do Páná Bogá. *Venite, re-
vertamur ad Dominum, quia ipſe cæpit, & ſanabit nos, ipſe percutiet & curabit nos.* Podź-

my á powroćmy się do Bogá nászego; Bog nas sam w myśliſtwie ućiskow, y utrapienia, poymał y pochwytał, á nie co náráźił, y zránił, ále on też uleczy nas, uderzy y uzdrowi. Powszechnie o wszyſtkich niedbáiących ná Bogá przyrzekał, mowiąc do Páná Bogá Psal miſta: *Imple facies eorum ignominia, & quærent Nomen tuum Domine.* Prawdá że teraz leniwi ludźie, do Bogá się nie máią, źli ábo świátowi, cále od Bogá ſtronią, ućiekáią, ále Pánie Boże nász, záplusni tylko twarzy ich konfuzyą, nákárm ich obelgámi, wnet się upámiętáią, y ſzukać będą czći twoiey, y świętego imienia twego. Właśni ieleńie ludźie, ktorych nędza, do Bogá nápędza. Ma procz tego ieleń, że kiedy się wężow obezrze, iad wężow wnętrzności iego palić pocznie, cáłym pędem ſwoim w záwody bieży do wody, áby żywych wod zdroiem iádowite upały zágaśił. Podobny do Bogá záped, z podobney miáry, o ſobie wyznáwał Dawid: *Quemadmodum desiderat cervus, ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea, ad te Deus.* Iáko pędźi ieleń do zrzodłá gdy go pali, y dręczy trućizná, ták iá prágnę do ćiebie Boże moy, gdy mi dogara iáka nędzá; Podobny do Bogá recurs w utrápieniach wyświádczył Psalm o Izráelitach: *Cùm interficeret eos, quærebant eum.* Gdy ich Bog ſpráwiedliwie mordował, zábiiał, przez nieprzyiaćioły ktore ná nich ſpuszczał, ſzukáli Bogá, oddawáli cześć powinną, Bogu Tworcy ſwoiemu. Toż o Antyocheńczykach, wyświádczył Chryzoſtom S. wypowiedźiawszy mory, głody, ognie, woyny, choroby, y ſpuſtoszenia, ktore Antyochia wytrzymáłá, przełożywszy przytym pokáiánie ludźi, uczęszczánie do pokuty, płácze pokutne, poſty, nábożeńſtwá, frekwencye w kośćiołach, konkluduie. *Neq; hæc sola de tentatione lucrati sumus, sed etiam multam modestiam, mansuetudinem. Civitas nobis repente monasterium facta est, cavens periculum, quod imminebat.* Nie tyle tylko dobrych skutkow zutrápienia nászych zyskáliśmy, ále nád to náſtąpiłá wpospolitym ludu, pospolita obyczáiow popráwá, zgodá iedność, wſtrzemięźliwość, ćichość, ſpráwiedliwość, czyſtość, á wnet cáłe miáſto, ſtáło się obserwanckim Klasztorem. Tenći ſtał się skutek ućiskow nászych, y tych śmierći, ktorą w oczach nászych ſąśiedźi, przyiaćiele, znáiomi, ziomkowie ponieśli. Iáki táki bowiem, iáko się widźiał w niebespieczeńſtwie, ták o ſobie rádźił, y do Bogá ktory uderza y uzdrawia, pozywał y udáwał. Ták ſobie Pan Bog z námi ludźmi niedbáłemi, ábo w grzechy rozwiozłemi poſtępuie, iáko Anioł Páński, poſtąpił z Piotrem S. w więzieniu y w łáńcuchach, twárdym ſnem uſpionym: *Percussoq; latere Petri excitavit eum,* uderzył Anioł mocno w bok Piotra, y ták go obudźił: *cecideruntq; catenæ de manibus ejus*; opádły zátym łáńcuchy z Piotra, otworzyły się táráſły, wyprowádzony wolen, y bespieczen Piotr z táráſſu, od śmierći uchowány. Ták Pan Bog ludźie zasypiáiące czći, y chwały Bożey, á zbáwienia ſwego, rozmáitych rázow y ſtusow, uderzeniem ocuca, áby się z więzow grzechowych uwolniali, áby *de carcere mortis hujus,* z więźienia mocárſtw ćiemności wychodźili, śmierći y potępienia uchodząc do Bogá się náwrácáli. Powszechnie do tego baczenia upomina Mędrzec. *Fili infirmitate tua ne despicias te ipsum, sed ora Dominum, & ipse curabit te, averte te a delicto, & ab omni delicto munda cor tuum.* Synu bądź baczny w chorobie sam ná ſiebie, w ućisku, w utrapieniu, á w iákieykolwiek ſłábośći pámiętay bacznie o ſobie, udaway się do Páná Bogá twoiego, á ten uzdrowi ćię, y wspomoże, tylko się oddal od niepráwośći, y oczyść serce twoie, od wszelkiey grzechu zmázy. Ták y sam Bog nákázował przez Psalmiſtę: *Invoca me in die tribulationis, & eruam te, & honorificabis me.* Wzyway mię człowiecze w ućisku twoim, iá wyrwę ćię z niego, á ty oddasz mi zá to cześć, y chwałę imieniu memu; Ten ieſt koniec wszyſtkich dopuszczenia Bożych, nam przykrych, y ćięszkich, ábyśmy się w nich upámiętáli, z grzechow powſtáli, do Bogá obroćili. Oſtátnia to iuż zápámiętáłość y wiecznie nieszczęśliwa, kto się w kárach Bożych nie czuie, nie káie. Arcyprawdźiwa Grzegorza Wielkiedo uwagą, y reflexya: *omnis pœna, aut est purgatio vitæ præsentis in nobis, aut inchoatio pœnæ sequentis.* Káżda groza, y kárá Boża (ućiskiem utrapieniem zowiemy) ábo ieſt nam oczyszczeniem z upadkow, y zmaz nászey krewkośći, że się w karach Bożych káiemy, pokutuiemy, popráwiamy, ábo ieżeli nie kaiemy, ieſt początkiem potępienia, y wiecznego karania. Dał znáć u Ieremiasza Pan Bog iáko ná to boleie, kiedy nas kary iego y dopuszczenie nie náwracaią, nie poprawuią: *Percussi eos, nec doluerunt, attrivi eos, & noluerunt accipere disciplinam.* Zchłoſtałem karałem złe ludźie, á niepoczuli się, niepokáiali z grzechow ſwoich, ućiſnąłem ie y ućiążyłem, á przećię źle się ſpráwili, y karności nieprzyięli. Coż zátym poszło? ieno nieukaianych wieczne potępienie, o ktorych to zeznał Grzegorz tenże, tamże: *His flagella in hac vita inchoant, & in æterna percussione perdurant.* Nie karni w karach Bożych zápámiętali, iuż tu ćierpieć zaczynaią, á zmąk doczesnych, idą ná wieczne. Uchoway nas Boże tego nierozumu, Amen.

Psal. 82. | Psal. 42. | Psal. | Chrys Hom. ad pop. | Act. 12. | Eccl. 38. | Psal. 49. | Greg. l. 18 moral. c. 15. | Ier. 5.

KAZANIE

Na Niedziele dwudźieſtą czwartą po Swiątkach

Erit enim tunc tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi, uſq; modo, nec fiet. Statim autem, poſt tribulationem dierum illorum, ſol obſcurabitur, & luna, non dabit lumen ſuum, Matt. 24.

Strach, y boiáźń, naypierwszy ſtroż ſumnienia, pierwſzy przewodnik do zbawienia.

RAdźi nie radźi, Spráwiedliwośći Bożey, rygoru Sądu Boskiego, lękáć ſię mamy; Ná tym ieſt cała dźśieyszá, y przeszło Niedźielna Ewangeliá, áby nas w ſtrách, wprawiła y boiáźń rygoru, y ſurowośći ſądu Bożego. Sáme prawie gromy, y ſtraszliwe pioruny, ſurowośći Bożey poprzedzaiącey, ſąd Boży. Nie uwarowane ućiemiężenia ludźi, y nayferalnieysze ná niebie, ná źiemi, ná powietrzu, ná morzu, y ná wszytkich żywiołach widowiská. y plagi Boże przed oczy nam Ewangelie, dźiśieysza y przyszło Niedńtelná, przekładáią. *Erit enim tunc tribulatio magna &c.* Wyrokiem ſamego Zbawićiela, poprzedźi ſąd Boży, ućisk, ućiemiężenie, udręczenie ludźi, iakie nie było nigdy ná świećie, y iuż potym nie będźie. *Tribulatio magna, qualis non fuit &c. nec fiet.* Wzruszą ſię Niebieskie zapory, y mocarſtwá, zagrzmią ná świat cały niebá, gromami ſtraśliwemi, zapálą ſię błyskawicami y piorunami bá niektore iáko y żywioły, ogniem ſpłoną, zaćmi ſię Słońce, Xiężyć, pokryie całe niebo ćiemna żałoba á gwiázdy z niebá padáć będą; poprzedzą głody, mory, woyny, krwie rozlania, zaboyſtwá, zamieszánia, ſzumy morskie, świátu cáłemu ſłyszeć ſię dadzą, y wszytkie źiemiany, ſtrachem przerażą. Poprzedźi ſpuſtaszenie Kośćiołow, Antychryſtowe okrućieńſtwo, y tyrannia, cuda zmyślone, zawod dusz wielu, y zgubá, lament pospolity, z powszechnego ućisku, á máłeż to ná ludźi grozy y poſtrachy? ktore to przychodzącego na świat Sędźiego, poprzedzą y ogłoszą. A iaką też rozumiećie intencyą, ták feralne to widoki, to znáki, to ućiski, udręczenia, y ućiemiężenia, przyśćie Sędźiego Bogá, y ſądu iego, poprzedzą? á niepoięty m ludźie ſtrachem, y boiáźnią nie wymowioną, przerażą? odpowiada Auguſtyn Swięty. *Propterea judex ſe venturum minatur. ne inveniat, quos puniat. ſi damnare vellet, taceret. Nemo enim volens ferire, dicit: obſerva! totum hoc fratres quod per ſcripturas audivimus vox eſt dicentis DEI: Obſerva.* Dla tego tak ſrogiemi gromami, pospolitym żywiołow zámieszaniem, ſzumamy morskiemi, mocarſtw niebieskich wzruſzeniem, planet náypierwszych, Słoncá y Xiężyca zaćmieniem, gwiazd z Niebá spadkiem; pospolitym nieſłychánym udręczeniem wprzod Bog Sędźia ziemiány przeſtraszy przeraźi, áby ná ſam ſąd przyszedszy, nie zaſtáł kogoby potępił. Gdyby ſprawiedliwy BOG wedle ſprawiedliwośći chćiał ludźi potępić ćichoby przyszedł ná ſąd, áni by takich feralnych ſtrachow, przed ſobą przeſyłał. Kto chce ſzczerze uderzyć, nie woła, nieprzeſtrzegá: waruy ſię! ućiekay! Wszytkie te w piśmie Bożym gromy, grozy, y ſtráchy, głosem ſą, wołaiącego na ludźie Bogá: strzeżćie ſię! warúyćie ſię! ućiekayćie! *tunc fugiant in montes.* Przeſyła Bog przed ſurowym ſądem ſwoim, feralne znaki, y ućiski. áby ludźie przeſtraszył, á tak zbáwiennym ſtrachem do pokuty, y poprawy przyprowadźił á żeby ich ná ſądźie ſwoim niepotępił. Pospolita bowiem ludźiom, ſtrachem ſię od złego odwodźić, do ukalaniá, upámiętánia przywodźić. Naypewnieyszy ludźiom do dobrego, y do Bogá, przewodnik, ſtrach. Iáko ſię ludźie zbawiennym ſtráchem przerážaią, tak w grzechach kaią. Nie darmo ſam Zbawićiel zapowiedział: *His fieri, incipientibus reſpicite, & levate capia veſtra, quia appropinquat redemptio veſtra.* Kiedy ták ferálne znaki, ták ſrogie ućiemiężenia, y dalszych ućiskow, ſtrachy zaczną ſię, poglądayćie y podnośćie głowy, żeć ſię przybliża odkupienie y zbawienie wasze. Bo iáko was feralne odmiany, ućiski ućiemiężą, iako ſrogie ſtrachy przerážą, tak wy ſię pokaiećie, po ſtrachu náſtąpi wasze upámiętanie, zatym pokútuiących zbliży ſię odkupienie. *Quia appropinquat redemptio veſtra.* Pospolićie zbáwienny ludźiom ſtrach, zbawienna

Aug. ſer. 10 de Verb. Dom.

wienna

wienna boiaźń, y trwoga. Radźi śię ludźie w złośći káią, kiedy śię lękáią. Strach y boiaźń, stroż naypierwszy, ludzkiego sumienia, przewodnik do zbawienia. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney BOGA nászego MATKI.

Nie wątpić o tym, że nie rownie doskonalsza rzecz iest, nie dla boiaźni karania, ani dla nádźiei zapłaty, ále dla szczerey, á iedyney miłośći Bogá, żyć dobrze y cnotliwie. Ależ nie równie znaydźiemy, miedzy ludźmi ták doskonałych, iáko Magdalena de Pazzis, ktora niebo spalić, piekło zapalić prágnęła, nie znadźieie Nieba ále z miłośći Bogá, Bogu służyli. Prawie wyráźił, y zeznał Augustyn Swięty. *Sicut meliores, quos amor dirigit, ita plures, quos timor corrigit.* Lepśi są wprawdźie y bez wątpienia doskonalsi, ktorzy śię miłośćią Bożą rządzą, z miłośći Bożey ták złego chronią, iako w cnotach ćwiczą, ále wiecey takich, ktorych boiaźń y strach poprawia kiedy ich miłość nierządźi. Mało Tak dobrych, *oderunt peccare boni, virtutis amore,* ktorychby z miłośći Boga cnoty śię trzymali, y złego grzechu warcwáli, wiecey ná świećie krewkich y ułomnych, *oderunt peccare mali, formidine pœnæ.* Ktorzy przeto śię grzechu waruią, iż śię piekła zańobawiáią. Takim śię wyznał Horacyusz, że śię od Epikureyskiey sekty, y ćielesnośći, częstemi na Niebie gromami y piorunami odstraszył. Przyznał prawie. *Plato ubi timor, ibi pudor.* Gdźie strach tam y wstyd, á gdźie boiaźń poprzedza, tam y przystoyność, poczćiwość zawita. Prawie zeznał Marcyalisz, *Imperiosa est res timor.* Monarchini można boiaźń, wiele na ludźiach wymaga; chętliwie słucha, y czyni dobrze; kto śię mocno boi. Zapowiedźiał Orygenes; co do świadczenie każdemu ukazuie: *Parvulis Pædagogus est, timor.* Maluczkim dźiatkom Pedagog, inspektor, boiaźń. *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Cœlorum.* Stawáć śię nam maluczkiemi dźiećinami Zbawićiel roskazał, iżeli Nieba do stąpić pragniemy; Tą znáć expressyą, abyśmy iáko dźiećiny pod Inspektorem, pod dozorem, y strachem karnie śię sprawuią, ták y my za dozorce za inspektora, boiaźń Bożą przybierali, á żebyśmy strachem y Boiaźnią Boga y sądu iego, w karnośći, y obserwancyi praw Bożych, utrzymywáli. Mądrze Mędrzec: *Initium sapientiæ timor Domini.* Początek mądrośći Bożey, boiaźń Boża, iáko dźieći dozorca, Pedagog, od Elementow y Abecadła nauczáć zaczyna, Ták *Pædagogus timor*, dozorca ludźi krewkich, boiaźń Boża, od karnośći, náuczáć poczyna, zbawienney náuki, y mądrośći. Iakoż sam tenże Mędrzec, traktat swoy o zbawiennym żywoćie, y świętey dźielnośći ták zaczyna: *Unus est altissimus, Creator, omnipotens, & Rex potens, metuendus nimis.* Jeden iest naywyższy Tworca, y wszechmocny, y Krol przemożny, y nader straszny, ktorego śię nader bać potrzeba. Nierozumiał Mędrzec, áby skuteczniey, oleniałe do zbawiennego ćwiczenia, y przystoynych obyczaiow chęći, wzbudźić mogł y nákierować, iáko przekładáiąc im ogromność Máiestatu, wszechmocność, y mocność ktorey śię nader lękać potrzeba. Napoczątku náuki zbawienney, nie przekłada Mędrzec, Dobroczynnośći Bożych, bo o tych ludźie łatwo zapominaią, áni litość Bożych ktoremi często ludźie, krewkośći, álbo też y rozwiozłośći, złych chęći swoich, pobłażaią; ále przekłada możność, powagę straszliwość Boga Twórcy nieograniónego, aby w ludźiach strach, y Boiaźń Bogá, ták w sprawiedliwośći surowey wszechmocnego, wzbudźił: áby ludźie náukę y ćwiczenia zbawienne, iáko od obiecadła, od boiaźni Bożey, y strachu świętego zaczynali. Tak pewnie stanie śię im nauka Boża, y zbawienná, y poietnieysza, á do wykonania łatwieysza. Strach y boiaźń dźielny iest, ná ludźie Mistrz cnoty, y przystoynośći. Iako śię kto Bogá, ták y grzechu boi y lęka. Iako nie kiedy Apostołowie ná łodźi, w nawałnośći morskiey, y w srogiey śię burzy widząc, do Zbawićiela Bogá sercem pokornym, usilnym głosem wołali: *Domine salva nos, perimus!* toż y sami do nog Páńskich mostem śię słali. Tak pospolićie ludźie strach y boiáźń do Bogá, do obserwancyi praw iego przywodzi. Mądrą inwencyą, stárzy poganie, Rhamnuzyą, Boginią karania y zemsty, za grzechy, (sprawiedliwość Boża rozumieć śię w tey expressyi powinná) z wedźidłem y munsztukiem wystawiali, y malowáli, daiąc znáć, iáko ludźie karność, sprawiedliwy rygor Páná Bogá nászego, iáko wedźidłem konie utrzymuie w dobrym obyczáiow pomiarkowániu; Gdźie nie masz boiáźni y strachu, tam nie masz w obyczaiach karnośći, rozwiozłego to ludźie sumienia. *Sicut Equus & mulus*, iáko wyuzdane szkápy, przez parowy, płoty sadzą, ná przepaść pędzą; ták mowię ludźie iako bez wędźidła, bez boiaźni Bożey, bez boiaźni surowego sądu Bożego, y potępienia, obses w zawody, w drogach niepráwośći rozbiegaią śię y rozpędzaią; za tym y ná przepaść wieczną wpadáią. Na rozwiozłość sumnienia, naypotężnieyszy hamulec, strach sądu Bożego, y potępienia. A to zeznał Chryzostom S.

Aug. Ep. 50.

Orig. in Ep. ad Rom.

S. Chrys. ser. de S. Joan. Bap.
Bern. ser. 44. super Cant.
Eccl. 27.
Tertul de de pæn. c. 7.
Eccl. 25.
Prov. 28
Plin. hist. nat.
Malach. 1

Solus Timor DEI qui corrigit mentes ; fugat crimina , innocentiam servat ; & omnis boni tribuit facultatem. Iedyny strach y boiáźń Boga , sprawiedliwego Sędźiego , ludzkie krewkośći , álboli rozwiozłośći sumienia poprawia, grzechy zdusze ruguie , niewinność przystoyność obyczaiow konserwuie , y wszytkich cnot , ćwiczenia zbawiennego , sposobność, ochotę , y dźielność w ludźiach, sprawuie. W tymże samym zdaniu był Bernard Swięty. *In veritate didici , nihil æque efficax esse , ad gratiam , promerendam retinendam recuperendam , quam si omni tempore coram DEO , in veniamur non altum sapere , sed timere.* Prawdźiwie do szedłem tego , y náczyłem się , że nic dźielnieyszego , nic rownie skutecznego , ku ná byćiu łaski Bożey, y ku zátrzymaniu , ku dobremu zachowaniu, ku pokućie, y poprawie , á z BOGIEM poiednaniu , iako wystrzegać się præsidencyi , gorney fantazyi , á żyć w strachu , y w boiáźni Bogá , y sądow iego. Zásadza się to zdanie , ná wyznaniu Mędrca Bożego : *Nisi tenueris te instanter in timore DEI cito subvertetur Domus tua.* Ieżeli się Boiáźnią Bożą , strachem sądow y sprawiedliwego karania , w dobrym utrzymowáć , od złego hamowáć niebędźiesz ; zápewneć przyidźie ná upadek ruinę y zgubę ; Ná fundamenćie Mędrca Páńskiego , upominał Tertulian : *Timor hominis , Honor DEI est.* Boi się człowiek Boga , zatym mu cześć y honor daie. *Qui præsumit , minus veretur , minus præcavet , plus præclitatur. Timor fundamentum salutis , præsumptio impedimentum virtutis.* Præsumpcya , álbo præsidentia, siostra nieuwági, sprawczyná, zawodu y zguby dusz, ta rozwoźi sumnienia, dusze záwodźi. A bowiem nie lękliwy , y kto sobie dufa , łatwo się ubespieczá , mało się wystrzega , a przeto też ná sumnieniu . prętko usterka y upada , poufaley grzeszy. Boiaźliwość fundament zbawienia , y świątobliwego żywota. Præsidencya , ánimuszna ufność , budowánie cnoty, y zbawienia , wali, y ruinuie. *Beatus qui semper est pavidus,* Błogosławiony zawsze boiaźliwy , *Beatus , cui donatum est : habere timorem DEI.* Błogosławioną ludzi tych dolą , sądźi Mędrzec , ktorzy się w boiaźni , y strachu , Boga sprawiedliwie karzącego zachowuią. Albowiem iako winne latorośle , do pálow się przywięzuią , áby dobrze w prost ku Niebu rosły , y pożytecznie rodźiły ; ták ludźie boiáźnią się sprawiedliwego karania , obowięzuią do miary , y prawidła , praw Bożych , napożytek Niebu , na urodzay zbawienia ; obowiążane boiáźnią Bożą wiernośći , y sporo w zbawiennym ćwiczeniu wzráſtaią , ku Niebu się podnoszą , y obfitym świętych , zbáwiennych dźieł urodzaiem pożytkuią. Iáko dom y każde budowanie , wstáłośći swoiey gruntuie się, ná fundamenćie dobrym , tak cała osada zbawienia , ná boiáźliwym sumnieniu się osadza , aby ruinom , y upadkom grzechowym , nie podlegała. *Timor, fundamentum salutis.* Uwagi godna co Iob Swięty opowiada , *Columnæ Cæli contremiscunt.* Kolumny niebieskie odstrachu drzą , y trzęsą się. Niebo zowie się firmamentem , samą gruntownośćią , osady nie wzruszoney , á iáko kolumny iego drzeć mogą ? iakoszby Niebo było firmamentem nie wzruszonym ? Moralny sens temu , że się Niebo , Niebieski zbawienny żywot , iáko na kolumnach drzących osadza , to iest w ludźiach boiących się , y przed sprawiedliwośćią Bożą , zbawiennym strachem drzących , gruntuie się Niebo , y gruntownie iáko firmament nie wzruszony stoi. Zdał się otym Mędrzec Páński mowić : *Timenti Dominum non occurrent mala, sed in tentatione Deus illum conservabit.* Nie przyidzie złe , nie spadnie ruina ná boiącego się y drzącego , przed sprawiedliwośćią Bożą. A przeto na ugruntowanie w nas zbawiennych chęći , Nieba , y Niebieskiego żywota, ná uwarowanie kaźni Bożey , odsyła ludźi do boiáźni strachu , *Servite Domino in timore , exultate ei cum tremore.* Służćie Bogu w boiazni , y podwyższayćie, go w drżeniu y strachu serca waszego. Co kiedy będźie , przy rzeka Mędrzec : *non occurent malæ.* Nie będę śmiały upádki do boiaźliwego przystąpić. *Sed in tentatione Deus illum conservabit , & liberabit a malis.* A kiedy kuśićiel ná boiázliwe sumnienia , pokusy swoie y szturmy przypuśći , gotowy odpor znaydźie , boiáźliwemu gotowy sukkurs od Boga , ktory go w złych razách , y pokusách zachowa , ocali , od naiázdow piekła wybawi. Ná wymiar , boiáźni Boga , gruntowność y stabość sumnienia y zbawieniá , stoi. Boiazliwego sumnienia ná przećiw złym pokusom bespieczność , wyraźił Mędrzec : *Justus autem quasi Leo confidens.* Sprawiedliwy iako Lew ufać może doli swoiey ; á to iáko ? O lwie w hystoryi naturálney zápisał Pliniusz: *Continuis febribus laborat.* Lwa prawi , ustawiczne febry trzęsą. Z teyći miary sprawiedliwy od strachu przed Bogiem , iákoby go febra trzęsła drżący , iako Lew nápokusy y grzechy mężny. Nie præsidencya , áni ánimusz , ále boiaźliwość sumnienia , ná zwyćiężenie pokus , pokonanie grzechow , nayzdolnieysza. Swietá szczęśliwa boiáźń !, ktorá sumienie bespieczy , złe pożadliwośći , nátarczywe pokusy , y grzechy mężną odwagą , y szczęśliwą zwyćięża. Náyszczęśliwszá co do zbawienia dola, boiáźliwego. Wyrażna dosyć figura , y allegorya , wyraźiłto Prorok Malachiasz : *Oriatur vobis timentibus Dominum , sol justitiæ.* Boiącym się Boga , wnidźie słońce sprawiedliwośći

wiedliwości. A co tego za expressya? Ta pierwsza: że boiącym się Boga, wszytko się w zbawienności, y zbawienney sprawiedliwości powodźi, bo iako przysłowie szczęśliwe powodzenia wyraża. Przed wrotami boiących się Bogá, zawsze słońce sprawiedliwośći świeći, nie znaią ćiemney chmurnych nieszczęsliwośći nocy. ktorzy się boią Boga, bo im dni zawse, wesołe, szczęśliwe w zbawieniu, słońce sprawiedliwośći zapala. Iest tychże słow y ta expressya Boiącym się Bogá záwsze wschodźi słońce sprawiedliwośći, toć im záwsze wesoły poranek czyni: Wiadomo że po zachodźie słońca, wieczorem y nocą nástępuiącą, co żywo odpracowania roboty ustawá, do spoczynku y snu co żywo się udaie; Wschodźi słońce, poranek czyni, co żywo się obudza, złoża porywa, do pracy y zabaw udáie. Wschod słońca, do prácy y roboty ludźi przywodźi. *Orietur timentibus Deum, sol justitiæ.* Boiącym się Boga zawsze na wschodzie, słońca sprawiedliwośći Chrystus, zawsze im poranek, ludzkim robotom y pracom zwyczáyny sprawuie. Boiący się, do Boga nigdy nie zasypiaią, nie zasypiaią Chrześćiáńskich obligow, zbawiennego ćwiczenia, á do prac zbawiennych y dźieł spráwiedliwych, ochotnie się udáią. *Orietur timentibus Deum, sol justitiæ.* Ktorzy záś boiáźń Bożą, z serca rugowali, iáko w nocy iákiey, do wszelkiey zbawienności gnuśnieią, zásypiaią spraw zbawiennych, y obligow, á często iako náytwardszym letargiem, uspieni, na żadne namowy, perswazye, upominania, y ná żadne pogrożki y gromy ocućić się nie mogą, y tak w nieszczęsliwey nocy swoiey, y w letargu ná wieczne się ćiemnośći, y ná noc wieczną dostaią. *Orietur vobis timentibus Deum, sol justitiæ.* Iest y ta, tychże słow expressya: Noc y nocne ćiemnosć, służą ludźiom ná utaienie wiele złych rzeczy, iáko to rozpust, swawoli, grassancyi, rozboiow, krádźieży, pod czas nocy, wiele się między ludzmi złego, y wiele szkod dźieie. Wschodźi słońce, nástąpi poranek, áż gdźie dopiero huczano, ćicho: w komesz, złodźieie, rozboynicy, co żywo się do przystoynzśći układa, iáki taki, ná widoku rozspusty, nie wstydow, złoczynstwa, wstydźi się y strzeże. Wschodźi słońce sprawiedliwośći, boiącym się Boga, bo ći co się Boga boią, *Sicut in die honeste ambulemus*, iáko wednie ná widoku, y świetle, przystoynie się sprawuią, grzechow się wstydzą, y wszelkiey rospusty y złośći wáruią. *Orietur vobis timentibus Deum sol justitiæ.* Iest ieszcze y to w tych słowiech wyrażenie: záchodźi słońce, chłodno się y wśrod latá czyni, nocy zwyczaynie chłodnieysze zimnieysze; Wschodźi słońce aż świát cały ogrzewá; Tak iest ludźiom nie boiącym się Boga, słońce sprawiedliwośći, nie wschodźi, záchod tam noc zimna, ostygła wygásła miłość Boga, ferwor Ducha, *refrigescit charitas multorum*; Boiącym się zaś Boga słońce sprawiedliwośći wschodźi, serca ich ferworem ducha zbawiennego, ferworem miłośći Bożey, rozgrzewá, za boiáźnią Bożą nástępuie miłość Boża, zá oświeceniem y zapaleniem, ták oświecáiących, słońca sprawiedliwośći, rozgorywaią się sercá boiących się Boga, ferworem ducha, za czasem, y w pozary miłośći Bożey. Dał znáć o tym mędrzec Boży: *Qui timent Dominum, invenient judicium justum, & justitias quasi lumen accendent.* Ktorzy się boią Boga, znaydą rozsądek sprawiedliwy, że orzeczach źiemskich, y zbawiennych lepiey sądźić będą, á zrozsądku zdrowego, y sprawiedliwego, rozgoreią się gorliwośćią zbawienia, miłośćią Bogá, y sprawiedliwośći dźiełá iako swiatło y pochodnie goreiące, zapalą w ręku swoich. *Qui timent Dominum, Justias, quasi lumen accendent. Orietur vobis timentibus Deum, sol justitiæ.* Ná koniec ieszcze to się w tym podobieństwie wyraża. Wiadomo to wszytkim, że wszytkie zboża, ziołá, kwiaty, drzewá, y wszystkie źiemie urodzaie, dźielnośćią słonca powstáią, że łąki zielenią, że role zbożami zarádzaią: że ogrody ziołami, kwiatkámi, zákwitaią, drzewá fruktami obradzaią dźielność to słońca spráwuie. Toć w duszách boiących się Boga, słońce sprawiedliwośći wyrabia, kiedy im wschodźi wedle Proroká: *Orietur timentibus Deum, sol justitiæ.* To iest że oświeceniem rozumu, zapaleniem woli sprawiedliwośći słońcá w duszach boiących się Boga, kwiat zbawienności, urodzay obfity owocow, fruktow, sprawiedliwośći spráwuie Boiące się Boga dusze, pomocą y łaską, słońca sprawiedliwośći Zbawićiela, y ozdobnie w zbawienne postępki zákwitaią y obfićie w dźieła święte zaradzaią. Dał znáć o tym Mędrzec Páński: *Timor Domini, sicut Paradisus benedictionis*: Dusza w boiaźni Boga, stáie się iáko ray błogosławieństw Bożych, to iest w duszach Boiących się Bogá, pięknie iako w raiu, y co do kwiátow, y co do fruktow, y owocow zbáwiennych, dusze boiących się Boga, iáko Ray kwitnący, y urodzayny, Boiazń Boża w duszach ludzkich, sprawczyná iest świętey dźielnośći: ludźie do zbawiennych dźieł przywodźi. Oleniełi byli niektorzy pierwiastkowego Kośćioła Biskupi w zbawiennych dźiełach, y pracach. Chćiał ich przez Iana Swiętego Ewangeliste, Zbáwićiel poprawić, á przeto się Ianowi z mieczem w uśćiech stawił: *De ore gladius, utraq; parte acutus exibat.* Grożnym, y straszliwym, y tak się grożnego opisáć kazał, á dopiero, gromy swoie ná Biskupy tamte, reprezentowáć kázał, iednemu powiedźić y napisać

Eccl. 22

Eccl. 40

Apoc. 1

kazał : *Charitatem primam reliquisti, memor esto, unde excideris! prima opera fac.* Od stąpiłeś od pierwszey miłości, patrz z kądeś wypadł; Pierwsze dźiełá czyń. Innemu napisać kazał : *Tepidus es, incipiam te evomere, ex ore meo.* Zgnuśniałeś, wyrzucę ćię z wnętrzności y ust moich, y ták innym, inne gromy, straśliwą figurą przybrany rozdawał, á żeby strachem przeraźił, przerażone y strwożone strachem przywiodł do upamiętaniá. Tą intencyą w stárym Zakonie, ná Gorze Synai Ludowi Izraelskiemu, przykazania swoie, Bog w ogniu, w gromach, trąbach, w piorunach dawał, aby strachem przerázone Izraelity, do lepszey prawá swego obserwancyi, przyprowádźił. Oraz potymnym wiekom, wizerunk dány, iáko ludźie strach, y boiáźń do lepszego bacżenia do pilnieyszey obserwáncyi przywodźi. Dobrze ná to glosłował Hugo Kardynał : *De Timore venitur, ad declinationem mali, ad executionem boni.* Boiáźń przyprowadza ludźi do uwarowania śie złego, á z chronienia śię grzechow, toruie drogę do wypełnienia prawa y ćwiczenia zbawiennego. Tenże iest wyrok Mędrca Páńskiego : *Per timorem omnis homo declinat a malo.* Przez boiáźń każdy człowiek, chroni śię grzechu, wolen od grzechu, w zbawiennym śię ćwiczeniu śię utwierdza. Applaudował wtym boiaźni sprawiedliwego Prosper Swięty : *quid tam beatificum? quam timor Domini, genitor, eruditorq; sapientiæ?* A co ták błogosławionego w ludźiach, iáko boiáźń zbawienia, náucżyćielka zbawienności, y świętey mądrośći. Tá uczy ludźie, chronić śię wszelkiego złego, á czynić wszytko, co iest dobrego, á ták *qui timet Deum nihil negligit.* Kto śię Bogá boi, w żadnym śię obligu, w żadnym zbawienia szukaniu nie zaniedbá. Podobnym á tymże prawie dokumentem, boiáźń Boga, y sądu iego, w ludźie wierne, wmáwia Augustyn Swięty. *Cum timetur pœna, quam minatur, discutur amari præmium, quod pollicetur. atq; sic per timorem bona vita retinetur, per bonam vitam, bona conscientia comparatur, ut per bonam conscientiam nulla pœna timeatur.* Boiáźń karania, ktorym Bog groźi, wzbudza pragnienie y staranie zapłáty, ktorą obiecuie. Boiáźń piekła wzbudza dobrą chęć do Niebá. A ták sprawiedliwą boiáźnią dobry śię żywot w ludziach gruntuie, dobre sumnienie sprawuie; dobre záś sumnienie, iáko od karania bespieczne, ták od boiáźni wolne, dobrą nádźieią żywota ćieszy śię, do miłośći Boga zachęca, Boga w miłośći posiada, y widźieć pragnie w Niebie, ktoremu wiernie służy ná źiemi. Nákoniec dobrą śmierćią, ná wieczny żywot wychodźi. Táż iest z Bernarda Swiętego konkluzya? *Si timuerimus Dominum timendo cavebimus, cavendo amabimus, amando, salvi erimus.* Ieżeli prawi sprawiedliwego Boga, prawie bać śię będźiemy, w boiáźni żyiąc, grzechow śię wystrzegáć będźiemy, grzechow śię wáruiąc Boga śię rozmiłuiemy, Bogá miłuiąc, zbawienie żywot wieczny otrzymámy, day to Boże, Amen.

Apoc. 2

Prov. 15

Eccl. 7.

Aug. ser 254 de temp.

Bern ser. 55 in Can.

KAZANIE

Na poświącanie Kośćioła

Salus Domui hic. Lucæ 19.

Rewerencya uszanowanie Swiątyń Bożych: iako iest ieden z nieuchronnych oblig; ták oczywisty dokument Chrześćiáńskiey Prawowierności. Irrewerencya záś nie cześć Kośćiołow, pewna zguba.

JAko Chrześćiáńskie wierności sprawiedliwą nádźieią, do Swiątyń y Domow Bożych uciekáią śię, po zdrowie, zbáwienie y błogosłáwieństwá Boze, ták podobno oczekiwáły áby im przy dźisieyszey uroczystośći poświącania tego Domu Bożego zápowiedźiána z Ewangelyi o zdrowiu zbáwieniu, w Domu Bożym, znáć w te słowa ogłośił: *Salus in Domo hac* Zdrowie zbáwienie ludźiom! w tym Domu Bożym! o toś ináczey dź. sieysza Ewangelia intonuie bo sámemuż Domowi Bożemu od Pana zbáwićiela, słowy iegoż, zdrowie, zbawienie zápowiada. *Salus domui huic.* Zdrowie zbáwienie temu y każdemu Domowi Bożemu, zdamiś ná zbáwienny domysł, wiernośćiom Chrześćiáńskim, áby śię do czći, y uszanowania iáko naychętliwszego, Domow Bożych

poczuwały. Uprzeymieyſzey aprekacy po całym świećie, ludźie nie náyduią, iáko życząc
komu zdrowia zbawienia kiedy Zbawićielowe ſłowa, Domowi Bożemu zdrowie zbawie-
nie zapowiadáią, *Salus Domui huic*, nie omylnie chęć iego Páńską y Boską y uprzey-
mość ku domowi iego Bożemu, deklaruią, przez to zdámi ſię poćiągáiąc wiernośći Chrze-
śćiáńskie, do nayuprzeymieysey czći y uszánowaniá Domow Bożych, iáko szczegulnie
obfitym zbawieniem od Bogá Zbawićiela ubłogosławionych. Innym ſpoſobem uprzey-
mośći naszey lepiey świadczyć ku Domowi Bożemu nie możemy iako oddaniem powin-
ney czći uszánowania domu Bożego. A ták uznáć dźiſiay mamy, nie uchronny oblig
obſerwancyi nászey, przećiw każdemu domowi Bożemu. A oraz uznámy nie omylną
kaźń Bożą nád námi, ieżeliśmy od czći y rewerencyi Domow Bożych odſtąpili. O tym
iá dźiſia mowię: że rewerencya, obſerwancya, uszánowanie Swiątyn Bożych, iako ieſt
nie uchronny oblig, ták oczywiſty dokument Chrześćiańskiey prawowiernośći: Irrewe-
rencya nie cześć, pewna kaźń Boża y zguba. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepoką
lanie Poczętey PANNY, y Przedźiwney BOGA MATKI.

GOdność powagę Swiątyń Bogu poświęconych, nie tylko prawa, cuda błogosławień-
ſtwa Boże, nie tylko zdania mądrych y Doktorow, nie tylko przykłady Chrześćian, ále y
ſámych Pogan przyrodzonym rozumem regułowane zwyczáie, y nábożeństwá dekla-
ruią, y náuczáią nas iaką cześć poszanowanie, obſerwancyą Swiątyniom Bożym oddawáć
mámy. Swiadczy Hieronym Swięty o Platonikach y Stoikach; że ći w przyſionkách Kośćio-
łow, ſchadzki ſwoie, y zábawy odprawowáli z tey intencyi áby obſerwancyą mieyſcá,
czći religii Bogow oddánego, od wszelkiey ſię strzymowáli, obyczáiow nie porządno-
śći. Zeznał o rodakach ſwoich Rzymianách Plutarchus. *Intramus Templum compoſiti ad Sacrificium acceſſuri, vultum ſubmittimus, togam adducimus in omne argumentum modeſtiæ fingimur.* Wchodźimy prawi, do Kośćiołow nászych układni y skromni, przystępuiemy
do ofiar twarzą pokornie skłonioną, oczymá ſpuszczonemi, száta przystoynie ułożaną, wskro-
mnośći figurę ułożeni. Dopieroż Chrześćiánskie práwego Boga Swiątynie śćiśleyszym o-
bligiem, po nas wyćiągáią, powinney obſerwancyi uszánowaniá, y skromnośći wsze-
lakiey: Znáła ſię do tego obligu, Matka Grzegorza Swiętego z Nazyanzu, Chrześći-
ánski wizerunek na ſobie dáła. *Venerandæ menſæ, nunquam terga vertit nec Divinum ſolum, conſpuendo, inquinavit.* W cáłym życiu ſwoim, przenigdy tyłem do Ołtarza
Páńskiego nieſtanęła; áni kiedy ná páwiment Kośćielny splunęła. Hieronym S. obſerwancyą
ſwoią, ku Domom Bożym ſám wyświadcza. *Confiteor: timorem meum, quando iratus fuero, & aliquid mali in animo meo cogitavero, & me nocturnum phantasma deluſerit, Baſilicas Martyrum intrare non audeo: ita totus corpore, & animo perhorreſco.* Wyzna-
ie prawi, boiaźń moię, że kiedy ſię gniewem iákim uwiodę, álbo mię zła myśl iaká
nápadnie, álbo nocne ſny náygrawánie iákie wemnie wznięcą; nieważę ſię wchodźić
do Kośćiołow, Bogu ná cześć Męczennikom świętym ná pámiątkę wyſtáwionych; ták
cały drżę ná ćiele, z trwożę ſię ná umyśle. Wiedźiał dobrze Hieronym Swięty co zá
obſerwancya Swiątyniom Bożym powinna? Między innemy Domow Bożych obſerwántá-
mi znákomity zelant czći Bożey, Philip wtory, Krol Hiszpánski, że raz w Kośćiele,
podwoch Xiążętach u Dworu y boku iego aſſyſtentach, poſtrzegł defekt skromnośći, y
obſerwáncyi Domu Bożego: powroćiwszy ná páłác powágą Krolewską miną do ſurowo-
śći Páńskiey ułożoną, od dworu y páłácu ſwego ábſzeytowáł temi ſłowy, *Vos a conſpectu meo poſt hac abite:* Od tąd przed obliczem moim áni mi poſtoyćie! ktorym to
uſt krolewskich, gromem ták ſię znakomite one Xiążęta, przeraźiły, że ieden w kro-
tce od melancholyi uſechł, y umarł. Drugi rozum utraćiwszy ſtał ſię ná cały żywot
zdumiałym. Obſerwancyi Kośćiołow, czći ſwoiey Boskiey oddanych, chćiał nás Pan
Bog náuczyć, ná przod w Moyżeszu ktoremu ſię ná puszczy wkrzaku ognistym z iawi-
wszy, zbliżać ſię do ſiebie zákazał. *Ne appropies huc,* Nad to obuwie ktore zbydlę-
cych trupow, było wyrobione, znákiem ułomnych w człowieku defektow, zrućić Bog
znog iego roskazał: *Solve calceamentum de pedibus tuis.* Dáiąc przyczynę tey pokorney
obſerwancyi, *locus enim inquo ſtas, terra ſancta eſt.* Mieyſce bowiem! to, na ktorym
ſtoisz; źiemia święta ieſt! poświęcona obecnośćią Bożą, wkrzaku reprezentowaną.
W świątyniach Chrześćiáńskich, iáko rzetelnieyszym trybem, przytomność Bogá nászego,
mamy ták śćiśleyszą obſerwancyą, z pokornieyszym uszánowániem, ſtawiáć ſię mamy,
wczym nas Mędrzec prawie przeſtrzega. *Cuſtodi pedem tuum, ingrediens Templum DEI.*
Wchodząc do Kośćiołá Bożego, iako naypilnieyszym dozorem, uważay, przeſtrzegay
krokow nog, ábyś iákim sposobem przeciw rewerencyi mieysca świętego nie wykroczył.
Záwſtydźić maią Chrześćiány Saraceńskie Pogáńskie, ku fałszywym boznicom swoim obſerwá-
cye. O Poganach zeznaie, Pithagoras ktorych ná uczał. *Nudis pedibus ſacrificia* boſemi nogami

Natur l. 99 Natur. c. 30.

Greg. Nas in vita.

Hier. l. 2 ad v. vigilant:

Drexel.

Exod. 3.

Eccl. 4

przyſtępuy, do Ołtarzá á ták pokorną figurą, oddaway ofiarę! O ſtarych też Saracenach świadczą hiſtorye: że do boznic swoich nie wchodźili, tylko boſemi nogámi. Nauszanowánie mieyscá modlitw: ktore tam oddawáć mieli. O Philiſtynach świadczy pismo Eccl. 5 Swięte, że ći, taką obserwancyą, mieysce y bożnice Dagona, Bożka czćili, iż kiedy Arkę Bożą ſtárego Zakonu o bok z Dágonem ſtawili, á moc Boża, Arce przytomna, Dagona Bożka, z Ołtárza zwaliła, ręcę, nogi, y głowę, od posagu odćiąwszy, ná progu Boźnicy porzućiła, od tego czasu, áni Kápłani sami, áni żaden Philiſtyn ważył śię nogą ſtánąć ná tym progu, ná ktorym bałwanisz cza roſtrąconego częśći, kiedyś leżáły: mogła w Poganach tyle dokazáć, y táką obserwancyą Boznic, fałszywa y nierozumna o boſtwie niemych bałwanow perswázya! á więc prawdźiwa wiárá w Bogá prawdźiwego, Boga wzacnośći w chwale, w Maieſtaćie, w mocy doſtoyności nie ograniczonego wymoc nie powinna, nie porownanie doskonalszey czći y rewerencyi Swiątyni Boga prawego? znał y czuł śię w tym Psalmiſtá, y przyznawáł, powinną cześć Domowi Bożemu; Plin. *Domum tuam Domine decet Sanctitudo*, Powinna ieſt, wszelkiey czći przyſtoyność y świątobliwość Domomowi twemu Boże nasz? Tłumaczy práwdźiwie mądrze, Bernard Swięty słowa Bern. ad milites tem. c. 5 Psalmiſty *Domum Dei decet ſanctitudo, qui non tam politis marmoribus, quam ornatis mentibus delectatur, Magis diligit puras mentes quam deauratos parietes.* Cześć Domowi Bożemu powinna, záwiſła ná świątobliwym obesćiu śię do Kośćioła przychodzących: ábowiem Boga nászego nie ták kontentują polerowne marmury, iáko czyſte y uprzeyme serca, modlitwy oddaiących; nie niepozłociſte śćiány, ále przyſtoyne Chrześćiańskiey powinnośći obyczaie, domowi Bożemu práwą cześć oddaią. Nie w innym był zdaniu Chryzoſtom Swięty kiedy nakazowáł swoim owcom. *Sint quidem vasa undique tersa, ſint refulgentia! animos tamen oportet eſſe puriores.* Przyſtoi y náleży tak; aby náczynia Kośćielne były, ozdobne zkáżdey miary; ále nierownie więkſzy ieſt oblig! áby dusze w Kośćiele Bogu cześć dáiące, były czyſtsze, ozdobnieysze, Cześć prawá Bogá y Domu Bożego, daleko więcey pochodźić ma od przyſtoynych obyczaiow modlących śię, niżeli od powierzchniey Scian y náczynia ozdoby. Iáko zás powinną świątobliwego obesćia, z Domem Bożym cześć zeznawał Psalmiſta; tak ná osobie swoiey wierną uprzeymośćią wykonywał Psal. 18. oświadczał śię Panu Bogu swoiemu. *Introibo in Domum tuam & adorabo ad Templum S. tuum, in timore tuo.* Wnidę do Domu twego Boże moy! y pokłonię śię Maieſtátowi twemu, w świętym Kośćiele twoim, á to w boiaźni twoiey. Wiem iáko niewysłá- Psal. 21. wiona cześć, winna ieſt przytomnośći twoiey, Boże w Domu twoim Boskim? *Ego autem in innocentia mea, ingreſſus sum: pes meus ſtetit in directo: in Eccleſiis tuis Benedicam te Domine.* W niewinnośći moiey, serca y duszy moiey, wchodźiłem do Swiątyni Bożey nogi moie y kroki proſtowałem wedle drogi práwa twego, á tak w Kośćiołach twoich błogosłáwić ćię będę. Prawym dokumentem káżdego Chrześćianina upomina y naucza Chryzoſtom Swięty: *In aulam intraturus & habitu & oculis. & in cunctis componis te ipſum! Hic autem ubi eſt aula Regis Cælorum! & tu rides,* Wchodźić masz ná páłac Krola źiemskiego, przed oblicze Monarchy: znáć śię nátym poczuwasz, abyś wszáćie przyſtoynie y w oczach geſtach, ná twárzy wedle miary skromnośći, y powagi Krolewskiey wszelkiey udatnośći figurę pokazał. Udaiesz śię do Kośćioła, ábyś ſtánął y modlił śię przed Maieſtatem Boga nieskończonego y wszechmocnego! A przećię w poſtawie twoiey nie uznać pokory, niewidáć skromnośći, ani żádnych znakow prawego nábożeńſtwa y uszanowánia nieskończonego Maieſtatu! owszem w figurze twoiey, w geſtach twoich, płochość byſtrość dumá, nie uwaga iáśnie śię wydaie; wáżysz śię miaſto modlitwy, do Boga (na ktoreś przyszedł) nienależytemi dyskursami dwornym oczu po Kośćiele rzucaniem dumnym w ławce rozwalaniem większą wzgardę wyrządzáć niżelibyś rownemu twemu czynić śię ważył; á to temu Maieſtatowi Bożemu, ktoremuś iáko naypokorniey korzyć śię, iako naynabożniey supplikowáć powinien. Zpłaczem zalił śię y lamentował. ná takowe irrewerencye y kontempty, Swiątyni Bożey Prorok Ieremiasz Ser. 7. *Ponuntur offendicula, in Domo Domini, in qua in vocatum eſt nomen ejus, ut polluatur.* Ach przeBog, co śię dźieie; że w Domu Bożym, Boga ludźie znieważaią; ná tym mieyscu ná ktorym wezwáne ieſt, y wzywáć śię wielbić powinno Imię Boże ná obelgę przychodźi, u tych ktorzy niby ná to do Domu Bożego przychodzą; aby w nim przytomnego Boga uczćili. Náuczyć śię ludźie wierni ná źiemi máią, od Swiętych Bożych y Anielskich chorow, z iáką rewerencyą Maieſtatowi Bożemu asyſtuią; w czaśie káżdym á szczegulnie w czaśie ofiar y modlitew ludzkich. Widźiał to w Niebie y źiemia- Apoc. 8. nom wyświadczył Ian Swięty w obiawieniu. *Factum eſt ſilentium in Cælo quaſi media hora* Stało śię milczenie ná puł godźiny w niebie: wszytkie chory y melodye, Anielskie pienie, ogłosy Patryarcgow, Prorokow, y wszytkich Swiętych, zámilkły: A to z iakiey miary? z tey! *Alius Angelus venit, & ſtetit ante altare, habens thuribulum aureum &*

data

data ſunt ei, incenſa multa, ut daret, de orationibus Sanctorum. Stanął Anioł przed Ołtarzem złotym, z kádźielnicą; álbo z turrybularzem złotym, aby Bogu ofiarawał, wonne kadzenie, z modlitew Swiętych Bożych, ná ziemi żyiących. Taką rewerencyą uszanowało Niebo, ofiarę kadzenia, źiemianskich modlitew, że w czáśie ich że nayweselszych pieni, ſzczęśćia ſwego zaniechawszy, niby ućiszeniem ſwoim, do przęszego y ſpoſobnieyszego modlitw ludźkich wyſłuchania, daiąc czas y plac, milczenie zachowało. *Factum ſilentium in Cœlo.* Takowe milczenie w źiemskich świątyniach Bogu wyſtawionych, pod czas modlitew ſpolnych, zapowiadał Psalmiſta. *Te decet Hymnus in Sion?* Hieronym Swięty czyta! *tibi debetur ſilentium* Razem to nierozdźielnie, Chrześćiańskie uprzeymośći pełnić maią y hymny modlitew pokornych Bogu w Swiątyni iego oddawáć, y milczenie zachowáć; náleży w Syonie Domu Bożym hymny nabożne wyſpiewywać á wmilczeniu wszelakie innne rozmowy odrzućiwſzy Boga wielbić. Gloſſował zatym Tertulian: *Sola taciturnitate Cœleſtia honorantur.* Iedyne w Domu Bożym wczaſie modlitwy, milczenie, Bogu prawą cześć oddaie, iakiekolwiek modlitwy, rozmowami dwornemi roſtargnione, przed obliczem Bożym nie ſtáną, nic nie wskoraią. Mądrze zeznał. *Eunapius. ſilentium Myſteriis congruum, & taciturnitas Sacrorum præſes.* Nie powinnieyszego taiemnicom Swiętym, w Domach Bożych, odprawiáć ſię zwykłym, iako milczenie; ktore Arcykapłanić powinno w Swiętych ofiarach, ktorym naywiększa wzgarda ſię dźieie, rozmowami przytomnych. Pytał ſię powagą Papieską rozmowniczka iakiegoś Stefán Papież *Qua rogo fronte, in Sacratiſſimo Templo aſſiſtis, qui inanibus fabulis, & otioſis verbis, inſiſtis.* A iaka ty efronterya w nayświętszym Boga twego Kośćiele obcuiąc, w dawasz ſię w baieczne prożne świątowe dyskursa, y rozmowy? Dźiwił ſię Ambroży Swięty, iáko mogą Chrześćianie, prawowiernemi ſię odzywać, á przećie w Kośćiołach Bożych dyskursami doczesnemi Swiętym taiemnicom obelgę zadawáć. *Quid indignius? quam oracula Divina circumſtrepi, circum ſonari Sacramenta, confuſis vocibus; ut impediatur oratio proſalute omnium de prompta, cum gentiles idolis ſuis reverentiam tacendo deferant.* A co może bydź nad to nie przyſtoynieszego? kiedy w Kośćiele, Kápłani wyroki Boże, u Ołtarza głoszą: Taiemnice Nayświętsze ſprawuią, Nabożnym wiernym rozdaią; inni pokutuiące z grzechowych pętow rozwiązuią, dusze piekłu wydarszy, Bogu przywracaią, z Ambon Kośćielnych słowo Boże opowiádaią; inni wierni ſupliki ſwoie do Bogá y Swiętych iego przekładaią: chory nábożne chwáłę Bogu, układnemi głosy y dzwiękami oddaią: á tu nieſtwornych płoche á nie uczćiwe gęmby, głośnemi częſto dyskursami, nie foremnemi żartámi, szeleſtami zgiełtami, powagę Kośćielnego nabożeńſtwa profanuią, tłumią, y gwałcą! Nie ſpomnią ći, Boskiego Maieſtatu, y chwały Bożey wzgardź ćiele, iaką Poganie w bożnicach ſwoich rewerencyą niemniey skromnym pokornym, iáko śćiſłym milczeniem, Bożkom swoim fałszywym niemym bałwanom, świadczą y oddaią, o czym pisze Seneka, iako w czaſie obrzędow Pogańskich, przez woźnych milczenie pospolite obwoływano. *Favete lingvis! ſilentium obſervate!* Niewspomnię iako wiele kroć od nowionych cudem, po bliskich Kośćiołowi ieźiorow sprosne żaby, skrzeczeć przeſtały; bliskich ſadow, y drzew ptaszęta, w posrzod trelow ſwoich zamilkły, kiedy wczaſie nábożeńſtwa Kośćielnego, żarliwość Kápłáńska milczenie nákazała. Od bez rozumnych beſtyi, y zwierząt, ludźie rozumu uczyć ſię powinni; żeby ſię skłonniey, y uczćiwiey od tąd w Kośiołach Bożych ſprawowali. Wiedźieć zaś máią! iako takowe modlitwy nabożeńſtwa rozmowami, zgiełtami, rozrywáne, Bog odrzuca á to nam wyraźił, co widźiał Ian Swięty w Obiawieniu: Iako w otwartym Niebie, reprezentowano Ianowi, Kośćioł Boży á wnim chwalących Boga; tam z rozkazu Bożego Janowi Swiętemu dano mierniczą ze złota laskę, y mierzyć Kośioł kazano, á wnim oddaiących pokłon Bogu. *Et datus eſt mihi calamus, ſimilis virga, & dictum eſt mihi! Surge, & metire Templum Dei & Altare & adorantes in eo: atrium autem, quod foris eſt Templum, eijce foras et ne metiaris illud.* Kazał Pan Bog przez Anioła Ianowi uwáżać: mierzyć Kośćioł ſwoy, kazał uważać, y mierzyć ſobie Bogu prawemu, pokłony y modlitwy; aby uważył iáka też chwalcow Bożych, w Kośćiele iego frequencya? iaka skromność? iaka w nabożeńſtwie uprzeymość? *Metire Templum Dei & altare & adorantes in eo.* Miara ta, ktorą mu mierzyć kazano było. *Calamus ſimilis Virga.* Pioro podobne do laski, áby znać pokonnotował, miarę każdego, Modlitew afektu, nábożeńſtwa y uprzeymośći czći, y pokłonu, ktory Bogu oddawał. Wiedźieć mamy? że to w Niebie wszytko piszą y konnotuią ná dźień ſądu, y odpłaty, wedle zaſługi, iáko kiedy? iáko skromnie y nábożnie, pod iakim wymiarem czći Boskiey, álbo nie uszanowania, rozerwania, niedbałſtwa ſprawił ſię kto w Kośćiele Bożym w czaſie pokłonow, y modlitw á chwały Bożey Podobnego z kałamarzem y piorem censora Anioła widźiał y wyświadczył Ezechiel

Ambros. l. 3. de Virg.

Apoc. 11

Prorok zesłanego ; do Kościoła starozakonnego. Widźiał y Makary Swięty Anioła, ale iuż złego, ktory w Kościele nieskromne gesta, obyczaie, rozmowy, oglądania, śmiechy każdego spisował, na wołowy skorze, á gdy mu skory niestało, zębami nadćiągał co widząc uśmiechnął się Makary Swięty á czart to samo uśmiechnienie iego na kraiu skory, nad ćiągnioney, nápisał. Ták y naymnieysze irrewerencye, nie uszanowania domu Bożego, idą konnotacyą do sądu Bożego. Ale uważyć mamy, że Bog Kazał cały Kośćioł mierzyć, y chwálących w nim Maiestát swoy; niekazał mierzyć ále cale wyrzućić przysionek Kośćioła albo kruchte. *Atrium autem quod foris est Templum, ejice & ne metiaris illud!* Wyrozumienie tego roskazu to iest, że w Kośiele wierni iako kolwiek, przećięsz chwalą Pana Boga, lubo wielu niedbale zrozrywką, z nie iaką irrewerencyą: mierzyć tedy każe, co? iáko nabożnego? uprzeymego? á co też iako doskonałego? ále przysionku kruchty cale mierzyć Bog niekaże, cale odrzuca, cale się brzydźi przysionkiem, bo tám baby dźiadowie przechodzący ludźie zaglądáiący do Kośćioła, zastánawiaiący się, czas na szeptach, swarach zgiełtach trawią, szczyrego nabożeństwa w kruchtach nie naydźiesz! żebractwo tam osiada, nie dla paćierza, ále dla iałmużny, y wspomożenia, á kto tylko przychodźi, albo odchodźi z Kośćioła; to się do niego zbiega tłumem, wrzeszczy, zgiełt czyni; ubostwo samo miedzy sobą niestwor nie się swarzy, złorzeczy. Iuż też tu na nic się ku Bożey chwale, kruchta niezdaie, od Boga odrzuca się, iáko mieysce obelgi Bożey y obrazy, ná miast modlitwy. Podobnie na rzut idą, każdego, lubo y w Kośćiele, takie paćierze, ktore się rozmowami, śmiechami, oglądániem, przekładaią, álbo mieszaią. Prawie mądrze upominał, ářcy gruntownym dokumentem wierne owce swoie Chryzostom Swięty: *Non tonstrina, aut unguentaria taberna, aut officina forensis, Ecclesia est. Locus Angelorum, Regia Dei, aula, Cælum ipsum.* Pamiętać maćie wierni Chrystusowi, ná Kośćioł Boży, że nie iest Austerya, ani łaźnia, áni cyrulickim albo apteczńym domem, ani Kancellarya, áni kramem mieyskim, żebyśćie tu stroiu szat poprawowáć, perfumami się ná masz-zać, álbo tabaczkami częstowáć, targi iákie knowáć, kontrakty rosporządzać, ekonomiczne intraty, albo rachunki kalkulowáć mieli. Kośćioł Boży mieysce to iest zgromadzenia Aniołow y Archaniołow, przytomnemu tu Zbawićielowi Bogu, assystuiących, iest pałácem Krola nad Krolámi, iest stolica, Maiestatu Zbawićielowego: Niebem samym! Widźiał to naoko, y zeznał Leontius Ambulensis, ktoremu pokazał się Anioł, pilnuiący dźień y noc Ołtarza Pańskiego, wyznaiący. *Ex quo Sanctificatum est Altare istud, ego jugiter illi adstare jussus sum.* Skoro tylko, Ołtarz ten poświecono, mnie tu zastroża y assystentą nie ustannego naznaczono. Nie zrachowaną takowych ziawienia liczbe hystorye podaią, iáko Aniołowie święći, Ołtarzom Pańskim assystuią. Reflektuie zatym nas wiernych, Chryzostom Swięty: *Nescis quod cum Angelis constitisti cum illis cantas, cum illis Deum laudas; & stas, ridens?* Chrześćianinie stanąłeś tu w Kośćiele Bożym, á iáko byś nie wiedźiał, nieuważasz; żeś stanął między Aniołami, z niemi miałeś się tu modlić z niemi spiewáć, z niemi wielbić Bogá: á ty śmieszkami się rozrywasz. Pomniy ná Bazylego Swiętego przestrogę. *Assistunt Angeli, verba describentes; Adest Dominus affectus intrantium considerans.* Assystuią Ołtarzom, Swiątyniom Pańskim Aniołowie Swięći, notuią zapisuią naymnieysze słowa modlących, álbo się rozmawiaiących, masz tuobecnego samego Pana Bogá Zbawićiela, przenikáiącego serca przychodzących, uważaiącego afekta: uprzeymośći przebywaiących w Kośćiele, uważay że sobie, że przed tym Panem Bogiem, w Domu iego stanąłeś, ktoremu Niebieskie Pułki assystuią, pokłon oddaią. *Parent Angeli, Serafin faciem velant, potestates metuunt, infaciem procidunt seniores.* Pokornie tu w domu Bożym Angeli, assystuią, rozkazow przytomnego tu Bogá czekaią, znayniszszą adoracyą przyimuią, lotną ochotą wykonywáią: Mocarstwa niebieskie y Xiążęta Anielskie Archánielskie drżą przed Panem przytomnym Seraphinowie z rewerencyi y uniżonośći, twarzy swoie zastániaią, á Seniorowie Nieba Koronaci, ná twarzy swoie padaią, y mostem się śćielą, przed Maiestatem przytomnego Boga. Ty ieden y drugi nie uważny Chrześćianinie, w Kośćiele Bożym tak nieskromny, rozmowny, dumny, niedbały, nie uważny. *Non cogitas ipsum hic invisibiliter adesse Dominum, qui uniuscujusq; motum metitur.* Nie myślisz o tym ani pámiętász! że tu w Domu swoim, iest rzetelnie lubo niewidomie, obecny Pan Bog twoy, Nie ogarnionego Maiestatu, nie ograniczoney chwały; ktory sám naymnieysze poruszenia, ułożenia, myśli, afekta, sercá przenika, wazy y mierzy. A czyia myśl przeczyć może? że przed ták ogromnym y godnym nieskończenie Maiestatem iako nayskromniey, náynabożniey, stáwáć y sprawowáć się powinniśmy Mądrą reflexyą w tym czyni Chryzostom Swięty. *Perfecta devotio hoc debet imagini quod & Regi.* Prawowierne ku Bogu nábożeństwá, táką cześć powinny dáć, Krolowi Zbawićielowi, táką rewerencyą, powinni świadczyć iego obrazowi: choćiayby w Kośćiele

[Margin: Chrys. hom. 56. ad pop.]

[Margin: Prat. Spir.]

[Margin: Chrysost. in ad Cor.]

[Margin: Basil in Psal. 24.]

[Margin: Chrisost. in Apoc.]

[Margin: Chris hom. de vert.]

[Margin: Chris. ser. 47.]

przy;

przytomnego rzetelnie Bogá Zbawićiela nie było, przećiesz byśmy dla obserwancyi Boga Zbáwićiela, y przysamym obrážie iego, uczćiwie y skromnie sprawić się powinni. Maią to trony źiemskie, świątowe; że y nie w przytomnośći Máiestátu; przeto tylko, że ten tron, Monarcha osiada, przechodzący pokoy, ná uszanowánie tronu Krolewskiego, głowy odkrywáią. A dopieroż kiedy *Rex Regum & Dominus Dominantium.* Krol nád Kroluiącemi, Bog Zbawićiel, w Kośćiele swoim tron swoy pod osobami chleba rzetelnie przytomny osiáda: z iaką rewerencyą, submissyą? y nabożeństwem sprawić się winniśmy, zdrowy rozum osądźi! mamy przykłady, z Aniołow Swiętych o ktorych pokornych assystencyi, y obláwienia, y Doktorskie zdania nam świadczą, á Chryzostom Swięty do podobney rewerencyi y czći wielkim dokumentem nas animuie: *Cum quibus nobis fuerit consortium devotionis, erit communio dignitatis.* Ieżeli sercem y afektem, Aniołow Swiętych w ich że społeczeństwie ássystowawáć w Kośćiele Bożym Bogu Zbawićielowi cześć, pokłony, y modlitwy, podobną Aniołom uprzeymośćią, oddawáć będźiemy; tedy stániemy się społecznikami, tey chwáły dostoynośći, y błogosławieństwa; ktorym się ná wieki kontentuią, Swięći Aniołowie. Alec czas się reflektowáć, żálić, lamentowáć ná nasze nie tylko nieudolność, ále y nániedbálstwo, na oźiębłość, á wielu nader nieuważne zuchwalstwo y niestworność ktorą opisuie Ambroży Swięty. *Plerumq; negotiator venit ad orationem, & avarus de pecunia cogitat: alter delucro, alter de cupiditate: & putas? quod Deus possit eum audire.* Często á prawie pospolićie przychodzą kupcy łakomey, ambici, chćiwi: pożądliwi, do Kośćioła, niby ná modlitwę, ná oddanie czći Bogu, aliśći ten o pieniądzach y prowentach, ten ozyskach, inni o sposobach godzenia, inni o złey chćiwośći, albo pożądliwośći myślą, y czas cały w Kośćiele ná takich myślach przepędzaią. Zalił się y opłakiwał, ták złą wolą, w ludziach Salvianus. *Nos Ecclesiæ Dei, lucra anteponimus & theatra honoramus, omnia deniq; amamus, omnia colimus, solus nobis, in comparatione omnium, Deus Vilis est: ac sic oratio eorum magis visa est criminatrix quam exoratrix.* Bagatele fraszki, przekładamy nad Kośćioł Boży: y honor iego. My Ołtarzámi Páńskiemi gardźiemy, ktorych odstępuiemy á większą nie rownie ochotą, ná igrzyska, tańce, kuglarstwá, widowiska, bieżemy; niżeli do Ołtarza Boskiego, ná pokłon Bogu y Zbawićielowi. Ná koniec: wszytko, to iest dobra, ućiechy, zábáwy, interessa świátowe y obcowania, bardźiey kochamy czćimy niżeli Kośćioły Boże, y w nich cześć Bożą: Przychodźi do nas Bog ná porownanie, z iakim kolwiek interessem, y dobrem świátowym, albo ućiechą, albo zabawą doczesną, zawsze Bog y cześć iego u nas podleie, bo się bardźiey doczesnego starania chwytamy; niżeli Boskiego honoru y uczczenia. wiedźćiesz! przyrzeka mądry Salvianus! że takowych ludźi modlitwa, więcey Bogu obelgi y zelżywośći przynosi, niżeli czći y honoru; więcey karania godna, niżeli żeby co u Boga uprośić miała. *Magis oratio eorum visa est criminatrix quam exoratrix.* Na większe w Kośćiele Bożym irrewerencye, strasznieyszym gromem następuie, Chryzostom Swięty: *Quid facis homo? mulieris speciem in Ecclesia perscrutaris? nec horescis? tanta Deum afficiens contumelia* Prze Bog! co czynisz człowiecze, w Kośćiele Bożym, nie uczćiwie dwornym okiem po urodach płći białey rzucasz? á taką dwornośćią, y zmyślnośćią szpetne podniety w ćiele twoim wzniecasz, ani Sądu Bożego y karania się nie lękasz, że w Domu Bożym, taką zelżywość, Bogu wyrządzasz. *Mirum! quod fulmen non torquetur sunt enim ista fulmine digna.* Dźiw? że na takich pioruny z Nieba niebiią? bo takie Swiątyni Bożey zniewagi, srogich piorunow godne, na tákowe nieczći, Swiątyni Bożey, zapatruiąc się, Psalmista zdźiwił się zawołał: *Quanta malignatus est inimicus in Sancto?* O iako wiele, złośći popełnił nie przyiaćiel Boski, w Domu iego świętym? rzecze podobno nie ieden: á czylisz to kryminałem, zwáć się powinny dworne, albo polityczne, álbo gospodarskie, w Kośćiele dyskursy, pogladania po ludźiach, śćiánach; albo rozrywki zmyśli, chęći y starániá domowych? álbo że też myśl iaka, álbo żądza z okkazyi y ćiekawego zmysłow szafowania, w Kośćiele napadnie? że się w niey kto zabawi? odpowiada na to Salvianus, mądrze: *Nihil ad Deum leve est & quod culpa exiguum videtur; grande hoc, facit divinitatis injuria.* Względem Bogá y czći iego nie masz nic lekkiego, á co się małe zda przestępstwo, to wiele nader u ćiąża, z niewaga nieskonczonego Boga Maiestatu, *grande facit divinitatis iujnria.* Mały zda się występek, dáć szczutka komu, lekkomyślnie oplusnąć, y tym popobnie! ále toż sámo, wyrządźić Krolowi, każdy osądźi za kryminał. Ták nie czći y zniewagi, lubo by się małe zdáć miały y mogły, stosuiąc się do ludźi, ále stosuiąc do Boga, dochodzę złośći, záslugują ná karanie, iako kryminały. Co uważaiąc Ambroży Swięty o irrewerencyach wspomnianych Swiątyń Pańskich, ták sądźi y zeznaie: *Cum parvo peccato ad Ecclieſiam veniunt, & cum multis, domum redeunt.* O iako tákowych wielu, ktorzy z małemi grzechami, do Kośćioła przychodzą á z wielomá, dla nieuczczenia Domu Bożego powracaią. Te zás wszytkie irrewerencye,

Chrys. apud Templ.

Ambrs. 16 de Sacrum.

Salv. lib. de prov.

Chrys. hom. 72 in Matt.

Psal. 73

Sal. cit. sup

Ambr. ser. 35.

nie czći świątyń Bożych, y Boga w nich przytomnego, oraz ſprawcow tych irrewerencyi; Mądrego iednego zdaniem, przyrownać możemy, wielom zdradliwym zaboycom, ktorzy pokłon Krolom nie ktorym oddaiąc, śmierć im okrutną zadali. Ták Łotr pewny, niby pokłon daiąc Henrykowi Trzećiemu Krolowi Francuskiemu, oſtry puinał wnim utopił. A od ſędziak y wodz Izráelski, oddał wprzod dary Krolowi Moabitow, ná imię Eglonowi, wnet niby ſekretne od Boga poſelſtwo maiąc mu do ucha podáć, oſtry puinał wnętrznośćiach iego záſadźił. *Tulit ſicam, infixit eam in ventre ejus tam valide, ut capulus ſequeretur ferrum, in vulnere, ac pinguiſſimo adype ſtringeretur.* Tá Joab witaiąc Hetmana walecznego Amaze, śćiskáiąc, do pierśi przytulaiąc, ná znak przyiáźni, niby ſerdeczney, puginałem wskroś przebił, y trupem położył. *Salve mi frater, & tenuit manuant dextra mentum Amazæ quaſi oſculans eum, percuſſit eum in latere, & effudit in teſtina ejus interram.* Powitał Joab Amaze, iáko brata, wziął pod gardło, niby kochánego, y niby chcąc całowáć, utopił w nim miecz, y wypchnął z niego ná źiemie wnętrzności iego. Tymże właśnie ſpoſobem, tąż zdradą y obłudą ná powitaniu, y do pierśi przytuleniu zábił, tenże Joab, Wielkiego Hetmana y mocarza Abnera. Naypierwszy tákowey zdrady, dał wizerunk, Judasz, ktory całuiąc Pána JEzusa w Ogroycu, ná okrutną śmierć wydał. Otoż tym wszytkim podobnie ſię Bogu ſtawiáią, Podobnie z Bogiem obchodzą; ktorzy udáiąc ſię do Kośćioła, ſtáwáiąc, przed przytomnym Maieſtatem Bogá Zbawićielá, powierzchnym poſtępkiem, niby pokłon oddaią, ſuppliki składaią, wnętrznym złych myśli afektow w ſercu ſię uwiiá[...]ych, á nie uważnym poglądániem, nieskromnym, ále dumnym ćiałá rozwálenięm, płochemi dyskursami Bogá obrażáią, á drudzy świętokradztwy rownym záboyſtwu grzechem ná Bogá ſię targáią: Ná wszytkie woła wszytkich upomina práwo Boże y ſłowo u Moyżesza. *Sanctuarium meum metuite, dicit Dominus.* Woła Imieniem Bożym Moyżesz, mowi y roskazuie Bog Wszechmogący: Pán ogromney chwáły: Obawiaycie ſię Swiątyni moiey! oddáwáycie! honor, uczćiwość powinną. Iáko przez Moyżeszá, ták nie mniey ſurowo, przegrážał ſię Bog, u Ezechiela ná tych; ktorzy Swiątyni iego powinną obſerwancyą nieuczćili. *Ecce in oſtio Templi Domini, inter veſtibulum & Altare, quaſi viginti viri, dorſa habentes contra Templum Domini! Ego faciam in furore meo, non parcet oculus meus.* Oto widźiałem! mowi Prorok, iáko we drzwiách Kośćioła, miedzy przyſionkiem y Ołtarzem, dwádźieśćiá Mężow tyłem ſtanęło, przećiw Ołtarzowi, á zátym wyszedł ſurowy wyrok, y Dekret od Tronu Bożego, y przyrzekł Bog, że rospuśći wodze ſurowośći ſprawiedliwego gniewu ſwego, y nie przepuśći naymnieyszey żelżywośći Domu Bożego; ktorey doyrzało Boskie oko iego. U tegoż Proroka podobnym Swiątyni ſwoiey obelgom ludu Izraelskie: go grozi Bog y deklaruie. *Pro eo quod Sanctuarium meum violaſti in omnibus offenſionibus tuis, & in cunctis abominationibus tuis. Ego quoque confringam, & non parcet oculus meus & non miſerebor.* Zá to iż ś zelżył świątynię moię, we wszytkich irrewerencyach y zniewagach, y obrzydłwośćiach Kośćioła mego, ia też pokruszę y zniszczę wszytkie dobrá twoie, y nieprzepuśći ći oko moie, áni ſię nád tobą ulituie. Przyrzekał o tákiey kaźni Bożey ná wszytkie gwałtowniki honoru, y czći powinney Kośćiołowi Bożemu Paweł Swięty: *Si quis templum Dei, violaverit; diſperdet illum Dominus.* Ktosz kolwiek znieważy zelży Kośćioł Boży, tego Bog zniszczy y zgubi. Przeſtrzegał lud wiernych, prawdźiwie Chryzoſtom Swięty. *Divinæ juſtitiæ convenit, ut fulgure e Cælo miſſo pereant, qui in Templo peccant.* Należy to, do Boskiey ſprawiedliwośći; áby gromem, y piorunem z Nieba ginęli, ktorzy obelgę Kośćiołowi Bożemu grzechem iákim zadaią: Doznali tego na ſobie, nieszczesliwi witarym Zakonie Nadab y Abiu: że z świeckiey kuchni ogień w kadźielnice kłáść do świątyni Bożey wnośić ſię ważyli. *Offerentes coram Domino ignem alienum, egreſſusq; ignis a Domino devoravit eos.* Wypadł z świątyni, Bożey od Bogá ogień, y pochłonął, ſpálił profanuiących Dom Boży, ogniem świątowym, nie poświęconym. Podobney kary y kaźni Bożey, obawiać ſię maią zdaniem Chryzoſtoma Swiętego, ktorzy świátowemi ſprawámi dyskursami transakcyami prfanuią Kośćioł Boży. *Ut fulgure pereant qui in Templo peccant.* Wymienia zaś ten Doktor Swięty te transakcye ktoremi ſię profanuie Kośćioł Boży. *Tunc etiam Domus erant Eccleſiæ, nunc vero Eccleſia Domus, imo Domo qualibet profana magis, nam in Domo quidem ordo ſervari ſolet: Hera thorum occupat, famulæ tacite texunt: hic vero magnus tumultus nihilq; a caupona difert, tanta turba, tantus riſus, quantus in balneis ſcortis plus reverentiæ, quam Deo exhibemus.* Żda ſię Chryzoſtom Swięty o naszych czasach, y poſtępkach wielu w Domach Bożych, lat teráźnieyszych wspominać; Przed tym prawi domy prywatne były Chrześćiáńskiemu ludowi, za Kośćioły: bo tak ſię w nich skromnie, nábożnie, uczćiwie, Chrześćiánie ſprawowáli iako przyſtoi sprawować ſię, w Kośćiele. Teraz záś Kośćioły ludzkie niedbalſtwo, y nie uwaga obraca w domy prywatne, y bardźiey niżeli świeckie y świątowe,

Leo. 9.

Cor. 1

Chrys. hom. 9.

Bo y w Domu prywátnym, uczćiwym, Pan álbo Pani z powagą mieysce ſwoie oſiada, ſludzy skromnie ſtoią: ſzwaczki ćicho ſzyią, haftuią. W Kośćiele záś, lubo y w czáśie nabożeńſtwa albo Kázániá, rozmowy, dyskursy, traktáty, śmieszki, ſzeleſty, czesto tumulty właśnie iáko wszynkownym Domu, álbo bardźiey tak czesto głośne y wrzaśliwe dyskursy, śmiechy, iako włáźni, Wielu wieksza obſerwancya dáią nierządnicom, kiedy ſzlachetnych Panow, niżeli Domom Bożym. Tá ieſt expreſſya Chrzoſtoma Swietego o poſpolitych irrewerencyach, w Kośćiele Bożym; ktore godne Niebieskich gromow y piorunow ſądźi, tenże Doktor Swiety: *Divinæ justitiæ convenit ut fulgure e Cælo miſſo pereant, qui in templo peccant.* W podobnym zdaniu, podobnym czućiem, Chryzoſtomowi Swietemu Stefan Papież ubolewał, ná irrewerencye Domu Bożego, á kiedy raz, pod czas Mszy Swietey, poczuł ſzemránie, y dyskursy, w Kośćiele wiernych, obroćił ſie od Ołtarza, y Apoſtolską żarliwośćią zawołał. *Cave cite illum, qui flagello facto e funiculis, ejecit vendentes e Templo.* Przelęknićie ſie przytomnego, ná Ołtarzu Chryſtusa Boga, y Zbawićiela, ktory ná potwarzy, obelgi, prześladowánia, w całey męce ſwoiey ták okrutney, ćierpliwie milczał: ále obelgi Domu Bożego, niećierpiał y po kilka kroć w Swiątyni Bożey, przedaiące, ſzemraiące, z Domu Bożego, biczem wyganiał. Nielekce ważćie ſobie Chrześćiańskie wiernośći, iakaszkolwiek irrewerencya, y nie cześć Kośćioła Bożego. Bo zdaniem Doktorow z Chryzoſtomem Swietym zeznaiacych náywieksze ruiny, szkody, kleski, nieszcześćia na ludźie ſprowádzá nieuszánowanie y nie cześć Domu Bożego. *Hinc ſubverſa ſunt omnia: Hinc perierunt omnia, quoniam ubi Deus placandus erat; eo maxime irritato diſcedimus.* Ztąd iáko ze zrzodła ſtrumienie wyniknęły, ná ludźie woyny, ſzkody, ruiny, wyniszczenia miaſt y Páńſtw; że ludźie z Kośćiołow, gdźie Bogá błagáć mieli, Bogá tam obráźiwszy, nie uczćiwszy rozgniewawszy odchodzą. Iakosz! pytam ſie ſensem Chryzoſtoma Swietego: gdźiesz też Chrześćianie, Bogá przebłagáć ſobie, ſpodźiewaćie ſie? kiedy go w Kośćiele ná placu błagánia iego, bardźiey obrżaćie, gniewaćie, w domach waszych, w ulicach, Miaſtach pełno nieſprawiedliwośći, obżarſtwá, nie czyſtośći, łakomſtwa, złorzeczeńſtwa, ſzalbierſtwá. *Maledictum mendacium, & homicidium, & furtum, & adulterium inundaverunt.* Przeświadcza was Ozeasz Prorok: że w mieszkaniách waszych, y obcowaniách codźiennych, przeklęſtwá, kłámſtwá, záboyſtwa, nienawiśći, krádzieży, cudzołoſtwa, iáko potopem wylały ſie. Y czylisz tu znaydźiećie mieysce ubłagania Boga? Kiedy srogiemi zbrodniami Bogá łzyćie wszędźie na ſprawiedliwą zemſtę Bożą zárábiaćie, Boga znieważaćie. Iedyne Kośćioły mieyscem ubłagania Boskiego, poſtanowione; á wy y tam ná mieyscu ubłagania Boga, ſrodze irrytuiecie! Pytam powtore, czy małoż maćie mieysca? w domach, wewſiach, w miáſtách, polach, ná świeckie ſprawy? zábawy, ſtáraniá, rozmowy, rekracye, rozrywki. Oto ledwie, łokći kiládźieſiąt mieyſcá, Bog ſobie obrał ná Swiątynie ſwoie, w ktorey by wy mu osobliwszą chwáłę, modlitwy pokłony oddawáli; á Bog wam w zaiem obfisze dary łáski, Błogosławieńſtwa rozdawał. Iakimże rozumem, ná tym mieyſcu, do zemſty y karania irrituiećie? gdźieśćie go przebłagáć mieli, zá grzechy w domach waszych popełnione; gdźieśćie ſobie błogosławieńſtwá Boże, ná gospodarskie fortuny starania, ná zdrowie, y żywot uprośić mieli. Pytam ſie zatym, z Ieremiaszem *Super quo propitius eſſe poterit vobis.* Powiećie! za co? za iakie zasługi? ná ktorym mieyſcu? ma być wam Bog miłośćiwy? kiedy wszędźie Boga obrażaćie, y łżyćie. Pytam potrzećie, iákżeli w Kośćiele ſwoim, Bog na nas obligi, iákiesz ćieżary włożył? Możećie wiedźieć, że Pogánie bałwanowi ku czći, w Bużnicách ſwoich, dźieći ofiarowali y zabiiali, ſami ſie czestokroć nożámi kraiáli, a to żadnego ćiężaru Bog ná nas nie wkłada podobnego, lekkie uczynnośći, pokłony, modlitwy, skromne w kośćiele obeśćie, nakazuie, y tak małey posługi, Bogu za niezrachowane dobrodźieystwa? duszom wászym, ćiałom, w zdrowiu, w fortunie, w ſławie, y czći świátowey dane, świadczyć niechcećie. Pytám ſie nakoniec! z Chryzostomem Swiętym kiedy też? ná ktorym mieyſcu Boga uczćićie? kiedy dobrze y pochrześćiańsku ſprawićie ſię? kiedy w Kośćiele Boga powinnie uczćić niechcećie. Iákiemi zbrodniámi w domu przybieſiadach, weſołośćiach muzykach, przy okazyách, pokus y obcawaniách niebespiecznych, troskliwych, chćiwych staraniach, Boga obrażaćie, kiedy mu, ná świętym mieyſcu, domu iego przepuszczać y od grzechow rożnych, strzymáć ſię niechcećie. Przekładam tu Chryzostomá Swietego námieniona queſtyą? *Si in Eccleſia conſtituti, tantorum efficimur malorum rei? quales tandem nos futuros putamus! cum hinc egreſſi fuerimus. Tanto fluctus patimur in portu quid ergo ubi exiverimus in pelagus illud malorum, forum dico ac urbana negotia, & domeſticas curas?* Ieżeli w Kośćiele ná mieyſcu świętym? ták wielu zbrodni winowaycy, á iáko grzeszyć nie będźiemy? kiedy z Kośćioła do domu powrociemy. Kośćioł, Boży iest to port uspokoienia ſumnienia, á my w tym porćie w tak wielu falach

Chrys Loco Lat.

Osee 4.

Chrys. hom. 1. in 1. ad cor.

y fluktach obrázy Boskiey prawie sie zatápiamy, á co będźie kiedy ná sámą głębią morza udamy się, to iest na domowe troski, gospodarskie stárania, chćiwe zabiegi, mieyskie, świátowe obcowánia, zgiełty, ućiechy, rozrywki? do pieroż tu niezrachowána moc, pokus grzechow nas aż ná dno piekielne pogrążać, á łatwo będźie. Baczmysz się! kiedysz kolwiek zbáwiennieyszym rozumem, o sobie radźmy! kiedy w domach naszych, ná wszytkich świátowego obcowánia kontach, Bogá obrážamy; przynaymniey w Kośiele ná mieyscu ubłagánia y miłośierdźia Bożego, Bogá błagáć umieymy w domach y wszędźie, ná piekło grzechami zárabiamy? więc w Swiątyni Bożey, grzechow zbywáymy! ná Niebo pracuymy! Konkluduie Cypryana Swiętego náuka. *Non sunt idonei, intercessores, nec convenienter ad DEUM placandum accedunt; quem offendunt*. Niesposobni y niezdolni są, áby Boga ubłagali: ktorzy mu obelgi, y wzgárdy zadáią. Daremnie się spodźiewasz; á cale się zawiedźiesz żebyś BOGA w Kośćiele przebłagał iezeli go tam znieuczćiwośćią iáką obrażasz. Odday Bogu prawą cżeść y chwałę wpokorze y skromnośći á tak dostąpisz Boskiey litośći.

Cypr. in ser

A

M E

N.

ADDI-

ADDITAMENT

Albo

Przydatek TOMU Trzećiego

KAZAN NIEDZIELNYCH

TROYCY NAYSWIĘTSZEY

DEDYKOWANYCH,

To iest

Przydáne KAZANIA Dwoiakie

O Męce Páńskiey

Ná Pásye Niedźielne Postu Czterdźiestodniowego.

KAZANIE

O Męce Páńskiey Ná Niedźielę Pierwszą w Post.

Ostendit ei, omnia Regna mundi.

Reprezentácya Twarzy JEZUSOWEY, dlá nas zránioney, żelżoney.

DWoiaka dźiśia od práwuie się reprezentácya. Jedná! ktora się zbrzydźić! Drugá ktora się oczy y sercá Chrześćiáńskie ukontentowáć powinny, do kompássyi pobudźić máią. Pierwsza zbrzydźić się mámy! bo ią czárt czyni; bo ná potępienie uknowána. W drugiey się ukocháć mámy! bo ią Kośćioł Swięty spráwuie; bo ná poćiechę, bo ná pewne duszom zbáwienie, dźieie się. W pierwszey reprezentácyi: czárt Pánu JEZUSOWI stáwia, náprzod kámienie; y rádźi ná chlebá zámiánę, áby uwiodł do obzárstwá: potym, gornego ánimuszu reputácyą; *Mitte te deorsum*: áby uwiodł do pychy: ná koniec stáwia przed oczy, Krolestwá świátá; *Ostendit ei, omnia Regna mundi*: áby uwiodł do chćiwośći y łákomstwá. Druga reprezentácya czyni Kośćioł Swięty, w czáśie postnym, nabożeństwie Chrześćiáńskim; reprezentuiąc oczom y sercom ludzkim, Ukrzyżowánego Páná JEzusa, gorszką mękę y śmierć Iego; áby nas przyćiągnął do miłośći Ukrzyżowánego Zbáwićielá. Pierwsza reprezentácya odpráwiłá się ná gorze Jerozolimskiey; druga odpráwioná pokázuie się na gorze Kalwáryiskiey stáwiá w oczách wászych, cáło postne Pássyi nabożeństwo, Ukrzyżowánego Páná JEzusá: Proszę! Chrześćiáńskie zrzenicę skierowáć y obroćić ná ták zbáwienny widok. Tá moia praca niech będźie! ábym pobożnym duszom kredens, ábo przewodnię

trzymał, do ták Swiętego widoku, Mam tę wolą! ábym wam, cáłopoſnym nabożeńſtwem, reprezentował Ukrzyżowánego Zbáwićielá. Wielki to, y niewidány od wiekow widok, Pan, Krol Niebá y źiemie; BOG Człowiek, zá ludźie grzeſzne, ukrzyżowány. Nie godźinnego to czáſu zábáwá: ták wielkiego, miłośćiwego, Przedźiwnego widoku uwagá! podźielemy ją ná częśći; Dźiśieyſza ſpráwá będźie: przed oczy, affektom pobożnym, Chrześćiáńskim ſtáwić: Twarz zránioną, zeſromoconą, Ukrzyżowánego Zbáwićielá! Ad M. D. G. Ná Chwałę Ukrzyżowánego Zbáwićielá; ná Honor Niepokálánie Poczętey, pod Krzyżem bolejącey MATki.

Nieżáłuyćie ſię Chrześćiáńskie zrzenice ná Swięty widok! á te oſobliwie oczy: *Oculi in amore Duces:* Ktore ábo chćiwie poźiemskich dobrách; ábo lubieżnym áffektem, po ludzkich urodách, ráde błąkáły: teraz zbáwiennym, Ukrzyżowánego IEzuſá, zeſromoconey Boskiey iego twárzy widokiem, zbáwiennie koncertuyćie! á cośćie dotąd, dwornośćią, chćiwośćią, pożądliwośćią zgrzeſzyli nabożnym nád ſromotą, nád ránámi twárzy IEzuſowey, użáleniem, BOGU wáſzemu, Zbáwićielowi nádgrodźić máćie! Aſſekuruię! że ukontentuie do ſytośći, nabożnych rzenic ćiekawośći; nayślicznieyſza z ſynow ludzkich, IEzuſowey twárzy przyiemność, powagá, urodá. Ledwie, Pſálmiſtá nabożnym okiem rzućił, ná Twarz IEzuſa uboſtwioną: nátychmiaſt cáłym ſercem, Urody IEzuſowey, do Krolewskiego Tronu zápraſzał; *Specie tua, pulchritudine tua, intende, proſpere procede, & regna.* Poſtępuy urodą twoią, przyiemnośćią Twarzy twoiey; Pánie Boże moy! á ſzczęśliwie pánuy nádemną: y Kroluy; *Specie tua, & pulchritudine tua, intende, procede, & regna!* Przyznáć Twarzy IEzuſowey: co komuś Poetá; *Regnum poteras, hoc ore mereri! Quæ facies ſceptris? quis, dignior Aulâ, vultus erit?* Naygodnieyſza do Tronu y berłá do Krolowánia y Pánowánia, Twarz IEzuſowa! Awięc nie słuſzna? áby tá Twarz IEzuſowá w ſercach y áffektách wáſzych, dźiśiay tron ośiádłá? y Krolowáć, pánowáć poczęłá chęćiom, zmysłom, y śiłom náſzym wnętrznym y zwierzchnim? Záwołayćież ſercá Chrześćiáńskie! z Dáwidem Urody IEzuſowey, ná Tron y pánowánie: *ſpecie tuâ & pulchritudine tua:* Twárzy IEzuſowa! opánuy ſercá, chęći, áffektá, miłośći náſze á kroluy wnas, ty ſama iedyna ſerc náſzych monárchini! Podnieśćieſz ſię skieruyćie, ſercá y affektá, ku Ukrzyżowánemu Pánu BOGU Zbáwićielowi! w oczách wáſzych prezentuie ſię widok ten Prześwięty! zácznieyćie! zrzenice náſze, przypátrowáć ſię Twarzy uboſtwioney, Twárzy IEzuſowey.

Ale iakimże żálem? z iakim ięknieniem: weſtchniećie? iakiemi ſię łzámi záláć maćie? zrzenice Chrześćiáńskie! ná ták ſromotną, ferálną, okrutną przemiánę? Przemienił ſię niekiedy Zbáwićiel, ná gorze Thabor; y roziaśniáłá nád południowe słońce, Twarz iego uboſtwiona; *Reſplenduit facies Ejus, ſicut ſol.* Ach! coż ſię ſtáło; oglądayćie! Nayślicznieyſza w urodźie, Twarz IEzuſowa! ktora, roskwilone záiami, tęsknicámi, ſercá, iednym weyzrzeniem ćieſzyłá: y ták, zá ſmuceni, ſtroskáni, ná rozweſelenie ſercá, zmawiáć ſię byli zwykli. *Eamus & videamus filium Mariæ!* Podźmy oglądaymy Syná Maryi IEzuſa! á wdźięcznośćią obliczá iego, żále, ſmutki náſze roſpędźmy! O toć! ták przyiemna, w urodźie Przedźiwna Twarz IEzuſowá? krwią skorupiała, ránámi pokryta: śinemi guzámi, ſproſnemi brzydkich uſt plwoćinámi odźiáná! pátrzących oczy, ſtráchem y zdumieniem przeraża! A ktoby uznał? ktoby ſądźił? że to twarz IEzuſowá! y ſrogiemi ſtuſami, we krwi zbroczona; nieſłychánym okrućieńſtwem zbita, y zeſromocona? Zdumiewáli ſię Prorocy! że dla skáżoney ſrogą męką, ſromotną obelgą, urody; IEzuſa uznáć nie mogli: *Vidimus Eum & non erat ei aſpectus:* Widźieliśmy go! oglądáliśmy! áleśmy nie uználi. *Quaſi abſconditus vultus ejus & deſpectus; unde nec reputavimus Eum; non eſt ei ſpecies neq; decor.* Zginęłá; przepádłá; Liliowey twarzy, nayślicznieyſza w IEzuśie urodá! ſame śinośći, ràny; guzy, y bliźny, na Przeświętey Twarzy zoſtáły; Twarz pokryły. Proſzę! iakichby ran nie zadały? ſrogich oprawcow, przez cáłą noc, ze wſzytkich śił pomnożone pięśći, kułáki, zbroyne rękáwice? oczym Łukáſz S. *Et viri qui tenebant IEſum; illudebant ei, cædentes: & velaverunt eum, & percutiebant faciem ejus. & interrogabant Eum dicentes; Prophetiza! quis eſt? qui te percuſſit?* Siepácze żołnierze, oprawcy, iak bycy trzymali, pięśćiami iako tylo mogli, Twarz uboſtwioną bili, ſtuſowáli; á ſromotnym płatem, Páńskie oczy zárzućiwſzy; wołáli; Prorokuy IEzu! kto ćię uderzył? kto uſtuſował? Słuchaymy! iako ná te ſtuſy, opiłych oprawcow u Proroka Zbáwićiel żali ſię! *Circumdederunt me, vituli multi, tauri pingues obſederunt me; canes multi concilium malignantium, obſedit me;* Cielcy y bycy otyli wielu, otoczyli mię; y ogárneli mię; wkoło obſtąpili mię, iako brytáni; á rádá złośliwych y záwźiętych obległá mię, *Faciem meam non averti ab increpantibus & conſpuentibus in me; caput meum dedi percutientibus; & genas meas vellentibus.* Twarzy moiey nieodwrácałem od złorzeczących y bluiących ná mię. Głowę moię poddałem pod ſtuſy, biiących mię; y oblicze moie; wydałem ſzczypáiącym mię pod pięśći- kułáki, guzy, bliźny y rany. A coż ſię iuz dźiwowáć? że Twarz uboſtwiona, IEzuſa náſzego, ták ſrodze zrániona, zeſromocona, ná ktorą, grube chłopſtwo, opili oprawcy, iako otyli bycy; ultáyská żołdakow kánália iako wśćiekli brytáni; iad záiuſzonych złośći, iáko tylo mogli, nayſromotniey, nayokrutniey cáłą nocą, w więzieniu wywieráli. Co zeznał u Proroká ſam Zbáwićiel; *Aperuerunt ſuper me os ſuum; exprobrantes percuſſerunt maxillam; & ſaturati ſunt panis meis.* Otworzyli ná mnie gębę, rączey Páſzczę ſwoię, áby mię łżyli y bluźnili, plwoćinámi y ſproſnym flegmiskiem ſromoćili bili, tłukli ſtuſowáli, kułakowáli Twarz moię, y oblicze moie; y náſyćili ſię zelżywośćią, ubićiem y męką moią. I táć to záiádła kánália, ták żelżywą ſromotną, okrutną figurą, Twarz Zbáwićielá náſzego, oczom Chrześćiáńskim wyſtáwiłá.

Ale nam dáley ſię pytáć nálezy! ktoli tę kánália náprawił? poſomentował ná IEzuſa ktoli tey wſzytkiey ſromoty, ſtał ſię wynáleſcą? Diogenes niekiedy, od szynkowney, Młokoſow kompánii, ſrodze ná twarzy skrwáwiony y zrániony;; imioná młokoſow huláiących, ná kárćie ſpiſawſzy, przed pierśi przypiąwſzy, tak ulice obchodźił; áby lud poſpolity; do kompáſsyi nád ſobą; do gniewu ná młokoſow. pobudźił. Stáwa w oczách náſzych Nayświętſze oblicze Zbáwićielá náſzego! ták ſrogiemi śinośćiámi, guzámi, plwoćinámi zeſromocone, ſtuſami y okrutnemi rázámi zránione. Przyſtąpmy nieco bliżey! á czyli nie doyrzemy iákich Chárákterow! iákiego opiſu? czyia to ſpráwá tákowa ná obliczu IEzuſowym ſromotá? kto tákowy? ták ſrogiego okrućieńſtwá wynálazcą? Ach nieſtytyż náſzey doli, ná żey złośći! z kráwawych, ná Twarzy IEzuſowey, Chárákterow, czytam moie, czytam káżdego z nas ludźi grzeſznych, imię! náſzá to, z nas káżdego ſpráwá! tá Twarzy IEzuſowey ſromotá, y męká! Stawa tu Bernard S. á wskázuiąc ná Twarz IEzuſową, ztłuczoną, zránioną; woła ná nas! *In faciem Chriſti, cadunt; qui ante oculos majeſtatis, neſanda crimina carnalitatis, committunt:* Twarz IEzuſową pogępkuią: ktorzy ćieleśnie grzeſzą: á przed obliczem Máieſtatu Bo-

skiego

ſkiego, wſzetecznie żyią.

Stáwa Chryzoſtom Swięty! y zeznáie; *In faciem Chriſti, cadunt; qui non verentur, Divinum Nomen ejus blaſphamare*: Bluźniercy, zelżywi Imienia Boskiego wzgárdźićiele, krzywoprzyśięzcy; twarż Boską biią, háńbią, ránią.

Stáwa Mákáry Swięty, y wyświádcża; *Alapam Chriſto impingunt: qui animas, ad Ejus Imaginem creatas ſcandalizant; aut ad peccatum inducunt*: Srogie pogępki y ſtuſy, Twárży IEzuſowey zádáią; ktorży, drugich duſze gorżą: kiedy, ábo w oczách ich grzeſzą; ábo ich, do grzechu, ſpoſobem iakim przywodząc: Obraz Twarży Boskiey, ná duſzách wyrázony, gładzą, y gluzuią.

Stáwa tu y Hieronym S. y skázuie: *In faciem Chriſti, conſpuunt; qui conſcientiam ſúam, pravis actionibús polluunt*; Ktokolwiek ſumnienie kála, y duſzę, ná wyobráżenie BOGA náſzego, ſtworżoną; grżechem, y złą iaką ſpráwą máże; ſromotnie w Twarż Chryſtuſową pluie. Sądźmyż ſię teraz ſami; iákiegośmy przeſtępſtwá winowaycy? iakiego karánia godni? iako, nád żydowską kánálią, w Twarż IEzuſa biiąc, ſromocąc, nieporownánie gorśi, okrutnieyśi! Zydźi bili Páná IEzuſa, nie uznáiąc go, zá Zbáwićiela: zá BOGA! bili go, w ćiele śmiertelnym utáionego. A my! wierżemy w BOGA, Zbáwićiela, IEzuſa Chryſtuſa! wyznáwamy za Páná naſzego! wyznawamy w Niebie Króluiącego! y iuż nieśmiertelnie uwielbionego! á przećie my: nie tylo w Zydowskich oprawcách; tę obelgę ſromotę y mękę Twarży Zbáwićielowey zádáliśmy! ále y teraz tylekroć co dźień zádáiemy: ilekroć grżeſzemy! á grżeſżąc; Twarz Bożą; ná duſżach náſzych wyráżoną, ſzpećimy, y lżymy!

Stańmyż dźiśia; ná ſąd, przed obliczem Zbáwićiela, dla nas, od nas zelżonym, zeſromoconym: A wnet, nie czekáiąc ſądu Boskiego, ábo czyiego innego; ſami ſiebie łátwo oſądźiemy; czegośmy winni? y ná iaki ſąd Boży zárobiemy? Káznodźieia ieden, kráiow Włoskich, wybierał ſię w drogę do Wenecyi; ná wiedźił, ná pożegnánie, Pánią iednę, náder świátową; żyćia nieprzykłádnego. Tá ná pożegnániu proſi, obliguie Káznodźieię, aby iey z Wenecyi, zwierćiádło iákie, ſztuki oſobliwey, w gośćińcu ſprowádźił. Przyobiecał Káznodźieiá: powráca; ſtáwia ſię Páni owey: á tá záraz o gośćieniec, o żwierćiadło upomina ſię; od iego deklárácyą: że práwi mam dla Wáſzmośći, ſobliwe y miſterne żwierćiádło: dobędźie z pod płaszczá, niedawno żmárłego człowieká, trupią głowę, skancerowáną; ſtáwi świátownicy Páni przed oczy; y rzecze! Mościwá Páni: lepſżego dla Wáżmości żwierćiádłá, nád to ſamo; doſtác nie mogłem, W tym ſię przeglą day: á uważay: náco przyidźie urodá twoia pieſzczona piekrzoná, málowána ſtroiona! Zdumiáła ſię: y zá łáską duchá Swiętego, zbáwiennie przeyżráłá; żywot odmieniłá: y świątobliwiey odtąd żyłá. O Zbáwićielu náſzym, Mądrości Wćieloney, zeznał Mędrzec; *Candor eſt lucis aeternae; & ſpeculum ſine macula, Maieſtatis DEI.* Twarż wćieloney Mądrości; Zbáwićielá náſżego; zá nas, od nas, zelżona, zeſromocona, zmęczona, naydowodnieyſzym nam ieſt zwierćiadłem. W tym żwierćiedle przeyrzeć ſię: á winowáyſtwo náſze uznáć, oſądźić potępić mamy! Przyſtąpćież naprżod do tego żwierćiadłá, bez zmázy do Twarży IEzuſa Ukrzyżowánego, dla nas ſromotnie zelżoney okrutnie zránioney. Przeźrźyićie ſię tu, urody piekrzone málowidłámi przewoźnemi, y wymyślnemi wykwintámi gláncowáne, przybieráne. Stáwa przećiw wam, Tertulián, y woła; *Audes mentiri effigiem? tollis, quod DEUS fecit? & aſſumis, quod diabolus offert*: Słuchayćie urody! co ſię piekrżyćie: máluiećie: przypráwnemi kędźiorámi nadſtawiaćie: muskaćie; muſzkámi Pſtrzyćie: gláncuiećie: o to mowi Tertulian. Wáżyſz ſię táką urodą, kłámáć ſobie twarz y poſtáć: Iżáli ćię, w tákiey figurze, w tákim wyobráżeniu, BOG ſtworzył: Zmyśláſz twarz, y urodę inną, y znośiſz co BOG ſtworżył; á przybieráſz to, co diabeł rádźi, y ofiáruie. Słucháyćie! iako ná takowe utyskuie Paulin S. *Muneribus dotata Dei, quae plaſmata fuco, inficiunt, ut pigmentis, cutis illita perdat quod fuerat, falſo non agnoſcenda colore.* Práwieć! wskoráliście ludźi; ktorzy ſobie chcąc, urody w oczách ludzkich, przyczynić; twarz inną, piękrzydły, málowidły, muſzkámi, zmyśláć ſię ważyćie! Gubićie w ſobie Twárż, y poſtáć y figurę od BOGA dáną: zárázem to czynićie; áby was BOG ná ſądźie ſwoim, zá ſwoie dźiło, nie uznał; kiedy na was tey figury, ktorą ſam dał, nie uyzrzy: *Falſo non agnoſcenda colore. Parum naturae decus, aſpernota ſuperbo crine, in ſe, ſibi damnat opus.* O chárdości ludzka! o nierozumie! Twarz od BOGA nádáną głádźić; á zmyśláć inną, przypráwnym kſztałtem, y odmieniać! co to ieſt? tylo, chćieć BOGA poprawowáć; y chćieć ſię lepiey udáwáć, niżeli BOG ſtworzył: á ták w ſobie ſámym, dźiło rąk Bożych hánbić y potępiáć. Pomnieyćież: że ſię ſądźiá Zbáwićiel, ſná ſądźie pytáć będźie; *Cujus haec imago?* Czyi to obraz? czyie wyobráżenie? Nie to, widzę: com ſtworzył, y uformował: *Neſcio vos. Ite maledicti in ignem aeternum*: Idźćie przeklęći, ná ogien wieczny; iako ći co, dźiełem rąk moich, wzgárdźiliście: á dźiełem rády czártowskiey, á rąk ludzkich; záſzczycáć ſię chćieliście: *Falſo non agnoſcenda colore.* Twarz IEzuſowá, dla nas zeſromocona: *ſpeculum ſine macula*: zwierćiadłem Chrześćiáńskim. Przyſtąpćież do tego zwierćiádłá: y wy, układne ná pozor, zmyśloney świątobliwości poſtáwy: ná ſumnieniu obłudni y Hypokrytowie! o ktorych Páweł S. *Qui in facie gloriantur non in corde*: Ktorzy práwie, oczom ludzkim, zmyślną świątobliwości poſturą, y powierzchney układności poſtáćią y figurą, udawáć ſię zwykli; á nieprawym ſercem á nieprawdźiwym ſumnieniem, BOGU záſzczycác. Powierzchu pokázuiećie ſię Chrześćiány, Katoliki, ſpráwiedliwemi, czyſtemi, pobożnemi: á ná ſumnieniu, luterskiey wolnośći, y roſpuſty Heretyckiey, páſyami rządźićie ſię: ná ſercu, nieſpráwiedliwi, lubieżni, záwiśni, chćiwi, y cále niepráwi; pod Báránkową figurą, wilcy drapieżni O tákich Prorok; *Frons mulieris meretricis facta eſt tibi*: Obłudnych ludzi poſtáć, iáko twárz nierządnice ná pozor, umálowána, ugláncowána: á ſamá w ſobie, po ſtráconym wſtydźie; brzydka y obmierzła. Nie mogę ináczey ná tákich, tylo z Prorokiem wołáć: *Quare aliam te eſſe ſimulas? ego autem miſſus ſum ad te, durus nuntius*: Aczemu ty y ty: ináczy żyieſz? ináczy w ſercu trzymaſz: á ináczey ſię ludzkim oczom udáieſz! Reprezentuieſz Kátoliká: á w ſercu kocháſz lutrá: chwaliſz cnoty; á czyniſz niepráwości. Wiedz o tym: że ná ſądźie Bożym, rzeką; co posłáńcowi Totyli, Benedykt świętey; *Depone: non tuum eſt, quod geris!* Zrzuććie z niego zmyśloną poſtáwę; pokazćie prawdźiwą Odkryie BOG: y pokaże świátu cáłemu, niepráwe myśli, mowy y dźiłá twoie: *Revelabitur ignominia tua: & videbitur opprobrium tuum.* Obiawi BOG świátu cáłemu, nieprawość twoię: y będą widźiáne złości twoie ná hańbę twoię: nie iákoś ſię przed ludżmi udawáł: ále iakoś żył przed Bogiem, ſądzony będźieſz, y potępiony; *Proiiciam ſuper te: omnes abominationes tuas*: Grożi y deklaruie BOG: oto ia: obrzydliwości, utáionych grżechow twoich, iako kał nayſmrodliwſzy; wyrżucę ná twarz twoię, y pocháńbi cię, potępi ćię właſna nieprawość twoia.

Twarż IEzuſowá zá nas umęczona; *Speculum ſine macula.* Stawćież ſię przed tym zwierćiádłem Twarży Zbáwićielowey, ludźie reſpektowi; to ieſt; ktorzy reſpektem ludzkich opinii, przyiáźni plauzu! á nie práwem Bożym rżądźićie ſię wy

wſzyſtſcy ludźie ktorży, bárdźiey ſię ludźi uráźić, niżeli BOGA obráźić boićie! Stawćie ſię wſzyſtcy ludzie.· ktorży dla reſpektu ludzkiego, o cześć y honor Boży; o sławę y krzywdę bliźniego, záſtáwić ſię gdzie trzebá! lękaćie! ktorzy grzeſzácych przeſtępſtwá, táić, okrywác; niżeli popráwiáć, wolićie.· lubo ná ſercu y ſumnieniu; tego; co ſię przy was dźieie, ábo mowi, nie chwalićie. Stawćie ſię tu kompániſtowie.· oſobliwie młodźi ludźie, dla udátności swiátowey; nie chroniący ſię złey kompániy.· ále wdáwáiący ſię w kompánie igraſzek nie należytych; piiatyczek, huczkow, bunćikow, bá y komplementow, y konfidencyi ſzkodliwych; lubo ná ſumnieniu, w ſercu wáſzym, ták złych skłonności do tego nie maćie y niby to grzeſzyć niechcećie! O tákowych wſzytkich kompániach, Auguſtyn S. dekláruie; *Omnis inimica amicitia eſt; & ſeductio mentis, inveſtigabilis, cùm dicitur.· Eamus faciamus: & pudet non eſſe impudentem*: Wſzeláka przyiaźń, náder ieſt nieprzyiaźna.· y zawod duſzy, niełátwo popráwny; y powetowány! w ktorey ſię ieden z drugim zmáwia; Podźmy tám! y tám uczyńmy to! y to! trzymaymy ſię! niedaymy ſię nieſłuchaymy.· nie wydawaymy ſię.· á rázem, a ogołem, wraz wſzyſtcy; *Dum dicitur; Eamus & faciamus*! Ach nierozumna.· ach bezbożná kompánia,· o! záwodźie duſz, kunſztem Lucyperà ſámego, uknowány! Kiedy ſobie ludźie, za punkt Honoru y reputácyi; zá punkt grzeczności iakiey, máią: z hulánczámi, y márnotrawcámi, zgráczámi niebyć hulácem graczem.· z piiakámi, tanecznikámi, komplementarzámi; niebyć piiaczkiem, tánecznikiem, komplementarzem.· z obmowcámi, z buntownikámi; niebyc obmowcą, buntownikiem.· *Pudet non eſſe impudentem.* Słuchaycieſz! iako was wſzytkich gromi Pſalmiſtá; *Uſq; quò judicatis vanitatem? & facies peccatorum, ſumitis?* Apokiż tego nierozumu? ſądźić dobrze.· że to y to, zle mowić, źle czynić á przećię dla reſpektu y kompánii, drugim ták mowiącym, czyniącym dopomagáć. Oto tákowi.· twarży ábo lárwy grzeſznikow ſobie, przybieraćie; *Facies peccatorum, ſumitis*! Iźáli tákowi? nie ſą prawdźiwi máſzkárádnicy? ktorzy máią inną twarz y poſtáć, ſobie przyrodzoną; ná máſzkárády, biorą, inną, ábo żydowskiey, ábo cygáńskiey; ábo Tureckiey, Murzyńskiey! poſtáći; abo iako kuglarską ktorży ná twárż ludzką, przyprawuią ſobie máſzkárę, y poſtáć; ábo lwá, abo Tygryſa ábo inney iakie beſtyi: áboli máſzkárę, złego, z piekłá duchá. Coś nieprzyſtoynego? iako? być człowiekiem; á czynić ſię beſtyą, ábo złym duchem. Być wewnątrz rozſądnym; á w lárwę, y poczwárę niepráwości, przybieràć ſię: á twarz; poſtàć złego zbrodniá, ſobie przyprawowáć; *Facies peccatorum ſumitis.* Iakiźli tákowych, ſąd czeká? ten: ktory ſam BOG, u Pſalmiſty ferule; *Videbas furem, & currebas cum eo! & cum adulteris; portionem ponebas Arguam te, & ſtatuam contra faciē tuam*: Widźiałeś złodźieia; y przechowałeś go; y znim chodźiłeś: wſzetecznego cudzołoſzczę, lubieżniká: y łączyłeś ſię z nim! Widźiałeś piiaká, gráſsowniká, buntowniká; y piianſtwá iego, y buntow ſtáłeś ſię uczeſtnikiem. Otoż ćię ſtáwię, przed obliczem poſtáći twoiey, ſámego; *ſtatuam contra faciem*: ábyś widźiał lárwę, y máſzkárę niepráwości; ktoraś ſię przyodźiał *Facies peccatorum ſumitis*; A ták, żebys ſam ſiebie pohánbił, ź poſtáći ſwoiey; ktoraś ſię przybrał ná ſromotę twoię. Dekret záś ſwoy Boski nieuchronny, ná tákowe ferował y promulgował Zbáwićiel; *Qui me erubuerit, & meos ſermones! hunc, Filius hominis, erubeſcet! cùm venerit in maieſtate ſua & Patris, & Sanctorum Angelorum*: Kto práwi przed ludźmi, wſtydźić ſię mię będźie: á by mie wyznáł y práwo moie, áby záchował: záwſtydze ſię ia iego! ná ſądźie moim! ná ktory przyidę w Máieſtaćie moim. Záwſtydzę ſię go, y záprę przed Oycem moim, y przed świętemi Aniołámi. Maćie kompániśiowie, reſpektowi.· dekret gotowy! Wy dla reſpektow ludzkich, przyiaźni opinii! ięzykow odſtępuiećie, ſumnienia: nie wyznawaćie smiáło IEzuſa Chryſtuſa y práwá iego: Chryſtus też ſędźia żywych y umárłych, ná ſądźie ſwoim was: zá ſwoich nie wyzna! záprze ſię was; odepchnie od ſiebie. Zàtym nieuchronnie zginiećie.

Twarż IEzuſowá dla nas zrániona! *ſpeculum ſine macula*: Zwierćiádłem bez zmázy! Wſzyſcyśmy ſtworżeni. *ad imaginem & ſimilitudinem DEI*: Ná wyobráżenie y podobieńſtwo BOGA náſzego. Wykonterfekował BOG ná nas, Twarz ſwoię. Stawmyż ſię wſzyſcy przed zwierćiádłem obliczá Zbáwićielowego. Przeyzrzyimy ſię, a obaczmy ſami: á oſądźmy! ieżelismy wcále, niezmázánie dochowáli dotąd, ná duſzy náſzey wyobráżenia Twarzy, á czyliżeśmy iey, ták wielą grzechámi, nie zgluzowáli? czyli nieieden z nas: skáźiwſzy grzechámi, wyobráżenie Twárzy Bożey; w ſproſną ſię máſzkárę BOGU obmierzłą, nie przybrali? Mowi otym Bázyli Swięty! *Quiſq; ad eius bruti animantis, indolem ſe conformâſſe dicitur; cui vitioſa imitatione ſe affinem credidit*: Káżdy z nas: tey beſtyi obraz ná ſobie wyráźił; lárwę przybrał, ktorey ſię; námiętnością y páſyą przyſtoſował. Ten, gniewem Lwá, Płomieńczyká; ow záiádłością Tygryſa; ow nieczyſtością wieprzą; inny, leniſtwem wołu; inny, inną páſyą, iakiey ſię beſtyi lárwą przyodźiał. A co zá rozſądzenie ſtánie przed obliczem Bożym? Aczyli nie tákie? iakie ſię ſtało raz z iednym fortunnym młokoſem. Ten máiąc brátá. odiechał w cudze kràie; tám ſię rozchulal w kompániach, to otrzymánemi ná twarży ránámi to skáncerowániem; urodę twarzy przyrodzoney cále ſtráćił. Powraca do Oyczyzny do dźiedźicznych włości, rodzony Brat nie uznáiego nie przypuſzcza do dźiedźictwá: idą do práwá! Stáwia brát iego obraz, zá dawney urody málowány ſtáwia świátkow, przeſzłey urody iego: ſtáło ſię: że hultaiſz ię; od dźiedźictwá odſądzono. Zutráciwſzy urodzoney ná twarży figury, ſtráćił y fortunę Nie inny dekret od obliczá Bożego, czeká káżdego! kto wyobrázenie Twarży Bożey ná ſobie zgładźił á lárwę iaką niepráwośći; ná ſiebie przyodźiał - że go BOG Zbáwićiel, ſędźia nie uznáwſzy ná nim wyobráżenia Twarży ſwoiey, nie uzna zá ſwego Brátá; *Qui fecerit voluntatem Patris mei, hic frater & Mater mea eſt.* Zátym oddźiedźictwá Kroleſtwá wiecżnego odſądźi. A coż czynić mamy? Zrżucaymy ſproſnych grzechow lárwy, z duſzy náſzey. Exhortuie Záchárysz Prorok.· *Eamus & deprecemur faciem Domini.* Podźmy corychley.· ſtawmy ſię przed Twarż IEzuſową, dla nas, zmęczoną! Opłákuymy ſzczyrże, dla miłości BOGA, grzechy náſze! Błagaymy, ſzczyrą pokutą, obliczę Boże; *Praeoccupemus faciem Ejus in confeſſione*: Ubiegaymy ſię: uznáiąc niepráwość náſzą, do obliczá Bożego: á ſámeż śiności, guzy, ràny. ſromotę y mękę Twarży IEzuſowey temuż ſamemu Zbáwićielowi, ná ubłagánie Máieſtatu iego, zà grzechy náſze, ofiáruymy. Wyznáie Kościoł Swięty.· że Zbáwićiel náſz, IEzus.· ná to wydał Nayświętſzą Twarż ſwoię.· ná tákowe obelgi, ſromotę, y mękę; żeby ná duſzach náſzych, wyobráżenie Boskiey Twarży, grzechámi zgluzowáne repárował, reformował; *Naſcente qui, mundo Faber; Imaginem vultus tui, tendens adamo, nobilem, limo, jugaſti ſpiritum; Cum livor & fraus daemonis, fedaſſet humanum genus; Tu carne amictus, perditam formam reformas Artifex.* Dobroć Bożá, człowieká tworżąc, obraz ſwoy ná nim wyráźiłá. Zazdrość czártowska, á krewkość ludzka obraz ten z gładźiłá.

Przyodźiał

Przyodźiał BOG ná śiebie, ćiáło ludzkie, dopuśćił Twarz swoię Bozką háńbić, y męczyć, áżeby obraz Boskiego oblicżá ná duszę ludzką przywroćił. Zastępcá nászey ułomnośći. Twarzy IEzusowey obelgá. Upewnia nas Prorok; *Misericordia & veritas, præcedent faciem ejus.* Miłośierdźie y rzetelność, á prawdá. poprzedzá przed oblicżem Bożym, Wołaymyż wierdecżnym zá grzechy, żálu. suplikuymyż z Psalmistą, do oblicżá Zbáwićielowego, dla nas zesromoconego! *Illustra faciem tuam; super servum tuum & salvum me fac, in misericordia.* Obiaśniey pánie. y pokaż Twarz twoię miłośćiwą, sludze twoiemu. á zbaw mię w miłośierdźiu twoim (*Non avertas faciem tuam à me* (Pomniey Pánie. żeś dla mnie przyiał obelgi, ná oblicże twoie (Nie odwracayże, odemnie grzesznika, dla mnie zelżoney Twarzy Twoiey (Niechay. grześznik, ale Pokutnik, oglądam oblicze twoie, ná wieki, Amen.

KAZANIE
O Męce Páńskiey Na Niedźielę drugą w Post.

Levantes autem oculos neminem viderunt, nisi solum JESUM Math: 12.

Reprezentacya Cierniowey Koronácyi.

ZNayduież się, á dayże Dobroći Bożá. żeby się nalázło, w sercách nászych Chrześiáńskich, ku Zbáwićielowi Ukrz. żowánemu, tyle dobrey chęći, tyle powinney miłośći, á żebyśmy iedynie, ná Ukrzyżowánego IEzusa, oczy násze podnośili; do IEzusa Ukrzyżowánego, cáłym sercem, cáłym sercá áffektem przylgnęli; á żeby się onas to sprawdźiło, co o Apostołách Swiętych, Pietrze, Iákobie, Ianie, Ewángelia żeznáie, ze podniozszy oczy swoie, nikogo nie widźieli, tylo IEzusa; *Levantes oculos &c.* Podnieśliśmy oczy násze, Nie: dźieli przeszłey, ná Twarz we krwi zbroczoną, sromotnie zelżoną, okrutnie zmęzoną, Ukrzyżowánego IEzusa; á czyliż żrzenice násze, przez ten czás, tak zbáwiennym widokiem, iedynie się kontentowáły? czyli oczy, sercá. y áff. ktá násze, ná Ukrzyżowánym IEzuśie przestáły? á czyli od IEzusa odstawszy, znowu się po márnośćiach y lubośćiách nie błąkáły? Nieckże popráwią dźiśia, co przeszłym czásem pobłądź ły. Dwoiaki widok maćie, Chrześćiáńskie żrzenice. y sercá: ieden ná gorże Thabor, drugi ná gorze Kálwáryiskiey; podnieśćie oczy, *levantes oculos*; ná obá widoki á ieden ku drugiemu stosuyćie Ná gorże Thabor, twarz Zbáwićielową, iako słońce w promieniach, ná cáły świát záiáśniáłá; *Resplenduit facies Ejus sicut sol*: Ná gorże Kálwáryiskiey, cáła krwią zbroczona, guzámi y ránámi, okryta, śinośćiámi zczerniáłá gorzey niżeli, słońce záćmione: á skronie zás Nayświętsze, y cáła Páńska głowá, miásto słonecznych promieni, ośćistemi, zamorskiego tarnia bodźcámi y kolcami, w koło krżaczystym wieńcem, iako okręgiem słonecznym otoczona, reprezentuie nam słońce spráwiedliwośći IEzusa; w okrutnym záćmieniu. Pisze Valerianus że Perscy Krolowie stárży, Korony ná formę słońcá z promieniámi, záżywáli. Krol Niebá y ziemie IEzus, stawa woczách wászych, ćiernistem krzákiem w koło, iak okręgiem słonecznym, otoczony: á srogie, zámorskiego ćiernia kolce, iako promienie, Páńskie skronie, rázem otaczáią y wskroś przenikáią. Máćie Krolá boleśći, żáłosny widok, zrzenice Chrześćiáńskie! zástánowćież się dźiśia, á kontentuyćie, ták żáłosnym, á nam zbáwiennym widokiem. Awy Chrześćiáńskie sercá, zdobywayćie się ná zbáwienne użalenia, ná uprzeyme áffektá. Stawam y ia zwámi do ták zbáwiennego widoku, wám przewodnią t żymáć chcę y prezentowáć, IEzusa w ćierniowey koronie. Ad M. D G. Cześć y Honor, Niepokálánie Poczętey, y Przedźiwney, pod Krzyżem Bolesney Mátki Bożey.

IAko wam Chrześćiáńskie sercá, do zbáwiennego widoku kredensuię, ták słowy Oblubienicy Bożey, wzywam; *Egredimini & videte, filiæ sion, Regem Salomonem in diademate; quo coronavit eum Mater sua in die desponsationis illius*; DuszeChrześćiáńskie, ktore ieśćie Corkámi gornego Syonu Niebieskiego, być znáćie, pośpieszayćie: oglądayćie tego Sálomoná Syná Boskiego, w koronie záślubienia iego. Oblubieniec dusz wászych, Zbáwićiel IEzus, stawa w oczách wászych, w ćierniowey koronie. Stáłá się niekiedy w Rzymskim woysku koniuracya ná Gálbę Cesarzá, y ná przyspośobionego Syná iego, Pisona Wodzem buntu, záwołány Otho mianuie; ten z woyskiem ná Rzym uderzył; á gdy po wielkim krwie rozlaniu, pokázáno mu głowę Gálby zábitego, záwołał; *Hoc nihil est! Pisonis mihi caput ostendite?* Zánic pierwszy widok; Pisoná głowę mi stawćie, pokaźćie! Zdámi się prawego Chrześćiáństwá sercá, áffektá y zbáwienne chęći wołáią; *Hoc nihil est*: *IESU Christi caput ostendite*. Máło to, cośmy dotąd kiedy widźieli! stawćie nam, stawćie oczom nászym Zbáwićielá głowę, w ćierniowey koronie. Záłosny to widok, ále miłosny: bo nam náder zbáwienny. Stáwił się niekiedy, Pan zástępow, BOG nász, ná puszczy Moyżeszowi, y pokazał w krzaku ćierniowym ognistym (*Apparuit ei Dominus in flamma ignis, de medio rubi*: Porwał się nátychmiast Moyzesz zochotą, y záwołał: *Vadam & videbo visionem hanc magnam*: Pobiegę, y oglądam, ták wielki cudowny widok, BOGA w ognistym ćierniu. BOG nász, Pan, y Zbáwićiel, ná Krzyżu *de medio rubi*, reprezentuie się nam dźiśia, w ćierniowym krzaku (á násze sercá, násze ku Zbáwićielowi uprzeymośći. co ná to? á więc się gorliwie nie odezwą? *Vadam; videbo visionem magnam*: Pobieżemy pędem, y lotnym zawodem, pod Krzyż IEzusow (oglądáć uważáć będźiemy sromotę y mękę, ćierniowym krzakiem uwieńczonego Zbáwićielá. Oglądaymyż, uważaymy, krwáwemi łzami, gdyby

gdyby można opłakuymy ſromotę y mękę Páná Zbáwićielá. Oglądámy ná ſkroniách, ná głowie IEzuſowey ſrogi wieniec, z ogromnego krżaku, zamorskiego tarnia; ktorego bodźce y kolce, długim gwoźdźiom ſię rownáią; ſkronie Páńskie y cáłą świętą Iego głowę, wskroś, á w koło przenikáią. Tyśiąc ran ſrogich, á śmiertelnych ośmnaśćie, ſkroniom y cáłey IEzuſá głowie, ſrogiego tárnia kolce, wedle niektorych rewelácyi, zádáły. Nie ktore z nich od wierzchu głowy, do oczu, do uſzu, do mozgu poprzenikáły. Siedmdźieśiąt y dwie ſrogich ośći, Tertulián wyświádcza z ktorych każda, wskroś głowę Páńską przeniknęłá. O! iakim bolem! iákim okrućieństwem! od początku świátá niewidánym; głowę Nayświętſzą, złość żołnierska, y zhańbiłá, y z męczyłá? Iako obfitemi ſtrumieniámi, krew Nayświętſzą rázem z mozgiem, z głowy Páńskiey wytoczyłá. Wyznáię! żádne pioro opiſáć; żáden ięzyk wymowić, żáden rozum obiąć niepotráfi! Co zá ſromotá z ſzyderskiey korony? co zá męká, od ſrogiego tarnia, głowę Zbáwićielową udręczyłá? Miárkuyćie z ćienia naymnieyſzego, z łupania głowy z targánia zębow; ktore ludźiom zdádzą ſię nieznośne: á ćieniem iednym ſą do udręczenia głowy Zbáwićielowey. Doktorskie zdánia, Swiętych duſz rewelácye wyświadczáią; że wielekroć rázy, od káżdego z większych y ſrożſzych bodźcow, umieráć by przyſzło IEzuſowi, gdyby nie cudem wſzechmocności ſwoiey, życie w ſobie ná dálſzą mękę Zbáwićiel utrzymował. Coż ná to, duſze, ſercá, uwági Chrześiáńskie? á iakąli ſię wewnątrz uprzeymośćią? iaką kompaſsyą? iakiem affektem poruſzaćie? á co też u śiebie, o tey IEzuſá hańbie, y męce ſądźićie? A czyli nie uznacie to o IEzuśie, co Ieremiaſz o kimśi, *Seminaverunt triticum, ſpinas meſſuerunt*: Trzydźieśći y trzy lat, IEzus z ludźmi, w ćiele ludzkim żyiąc, obchodźił kráie miáſtá, y wśi, á wſzędzie záśiewał pſzenicę ná wybor, dobrodźieyſtw, náuki, łask ſwoich, á cudow nie zráchowánych; *Transibat, & benefaciebat*: o toż ná rolách ludzkich, o to u ludźi, iedyne ćiernie; ośći ználazł, y zebrał; *Seminavit triticum, meſſuit ſpinas*. Inni rzeczećie, opowiadał ná Kázániu Pan IEzus, iako rozśiewał naśienie náuki ſwoiey: *Exiit, qui ſeminat ſeminare ſemen ſuum ſemen eſt Verbum DEI. Aliud cecidit inter ſpinas* Ze ſłowo Kázániá náuki Iego, pádło między ćiernie, A teraz y ſamo Słowo; Boże Wćielone. pádło miedzy ćiernie, y utkwiáło w ták ſrogim zamorskiego tarnia krzaku. Inni rzeczećie! zápowiedźiał ſię Pan IEzus Lilią. *Ego ſum Lilium*. Przyrownał nábożną duſzę, do liliy między ćierniem. *Sicut Lilium inter ſpinas amica mea* Iſam teraz, iako Lilia między ćierniem. To pewnie inni z was, oglądawſzy Nayświętſzą Zbáwićielá głowę, wtłoczonym tarnia krzákiem okrytą, nád ſwoim ſię wprzod nieſzczęśćiem niżeli nad IEzuſem żalić będą, y lámentowáć. A ktoż o náſzych docześnych y duſznych niedoſtatkách, obmyślác będźie: kiedy Nayświętſza IEzuſá głowá ták ſrogiem tarniem przytłumiona; ktora o nas, we wſzytkich náſzych potrzebach, miłośćiwie obmyśláłá, á wſzytko náſze ſzczęśćie zdrowie, y zbáwienie, ná IEzuſowey głowie polegáło; y odzywał ſię miłośćiwy IEzus z tym; *Ego cogito cogitationes pácis*: Ia záwſze obmyślam co ieſt, y być ma ludźiom do pokoiu docześnego, zbáwiennego ná myśli, ná ſercu ná duſzy. Inni nabożnieyśi raczey żáłoſną nád IEzuſem przed ſię wezmą kompaſsyą, y rzeką, przeklął BOG ſpráwiedliwie, źiemię; áby zá grzech ludzki, ludźiom ćiernie rodźiłá; *Maledicta terra in opere tuo, ſpinas & tribulos germinabit tibi*. Naymiłośćiwſzy IEzus iako Naymiłośćiwſza Mátká, Rebbeki słowy, ále áffektem, nád wſzytkie Mátki, ſerdecznieyſzym, rezolwowáłá ſię; *In me ſit maledictio hac*: Niechay ná mię przyſchnie to przekleństwo! ktore BOG, ná źiemię y źiemiany, ferował. Z przeklęctwá Bożego, źiemia ludźiom ćiernie rodźić miáłá: Miłość IEzuſowa ku ludźiom, to ćiernie, ná IEzuſá przeniosłá, y ná IEzuſową głowę złożyłá, wtłoczyłá. Innych práwe rozſądki, widząc IEzuſá, ſrogim ćierniem uwienczonego, zádźiwią ſię, y ſerdecznie weſtchną: O! iako to, ludzkiey niewdźięczności, z litośćią, dobroćią y miłośćią Bożą; przećiwna przemiana. Widźiał w duchu Ezdras, Syná Bożego, w poſtáći Młodźiáná urodźiwego, iako ten ſynom ludzkim rozmáite, ále drogie y sławne korony, ná ſkronie wkładał; *Iuvenis ſtaturâ celſus, & eminentior illis, & ſingulis capitibus eorum, imponebat coronas*: Iżaliż nie obmyślił BOG miłośćiwy, ſkroniom, y głowom ludzkim, ták rozmáićie ſzácownych Koron, y wieńcow? Iednym Ceſarskie, Krolewskie Korony, innym Xiążęce Mitry; innym Biskupie Infuły, innym Doktorskie Laury, y birety. Przyznawał to Pſalm, co my y ſami dobrze wiemy: *Poſuiſti Domine in capite ejus coronam de lapide pretioſo.. Gloriâ & honore coronaſti eum*: Innym, Boże náſz, dygnitárskie chwały y sławy, innym drogie od pereł y koſztownych kámieni, Korony, innym, każdey kondycyi Małżeńskiego ſtanu ludźiom, Korony nádałeś, o ktorych Mędrzec; *Mulier diligens; corona viro ſuo*; Zoná pilna; ćicha, goſpodárna, koroną ieſt mężowi ſwemu. Nádto dźiátki nadobne, y dobrze wychowáne, Mędrzec zeznáie być koroną Rodźicom ſwoim; *Corona ſenum, filii eorum* Apoſtolskim, około duſz pracom BOG ſamęż duſze pozyskáne, ná ozdobę ſkroni, náznáczył zá korony; iako Páweł S. zeznał do Philippenſow. *Gaudium & Corona mea; Corona mea vos eſtis*: Duſze nawrocone, poćiecha y korona pracy Apoſtolskiey. Wonieią Páńieńskie ſkronie, wonnych źioł y kwiecia wieńcámi, á częſto ná obłudę oczom ludzkim zmyślone: niepráwe pod kwiećiem, niby dźiewictwá, przed Bogiem fetor obmierzłey lubieżności, wydáią. Nákoniec; iako niemáſz między ludźmi żeby nie miał doznáć Boskiego miłośierdźia, y naymiłośćiwſzey Iego litośći; ták niemaſz człowieká, ktoregoby BOG nieukoronował miłośierdźiem ſwoim, y litośćiami ſwemi; *Qui coronat te in miſericordia & miſerationibus*. Itákci rozmáićie, BOG ludźi, ſzácownie, sławnie, miłośćiwie koronuie, z Boskiey ku ludźiom litośći opák ludźie Bogá w ćiele ludzkim między ludźmi żyiącego, oſtrym ćierniem, iáko ukoronowáli, ták zhańbili y udręczyli, z záiáćłey niewdźięczności. Ták poſpolićie BOG, od nas ludźi, złe zá dobre odbiera. W Niebie Syn Boski wedle Iana Swiętego, odbierał honory; że mu, ukoronowáni ſeniorowie; złote korony, pod nogi rzucáli. *Viginti quatuor ſeniores, mittebant Coronas ante Thronum*. A źiemianie ná źiemi, ták BOGA, Páná ſwego nie uczćili, ták zháńbili; że głowę Iego, ćierniowym krzakiem zeżyli zmęczyli. Zeznawał Theodoretus o ćierniowey koronie: *Ipſe verò per ſpinas, ſuſcepit diadema charitatis*: Zbáwiciel IEzus, przyiął ſrogich ośći ciernie, ná koronę, ſwoiey ku ludźiom miłośći: ále my ludźie, ná śiebie wyznáć mamy, żeśmy ſobie, ná ozdobę ſkroni, pobráli złotá, drogie kruſzce, y kámienie; wonne źiołá y kwiáty; á Pànu, y Zbáwićielowi náſzemu, dáliśmy okrutne tarnie, ná głowę Iego. Toć tá koroná, názwać ſię powinná; koroná ludzkiey, złośliwey niewdźięczności. Oświádczał ſię Zbáwićiel: że iáko między ludźmi nie ználazł goſpody; gdźieby ſię ná świát národźił; *Non erat ei locus in diverſorio*: ták żyiąc z ludźmi, nie nálazł, gdźieby głowę ſwoię skłonił; *Filius hominis, non habet, ubi caput reclinet*: Nie ma Syn Człowieczy, mieyſcá, głowie ſwoiey ná skłonienie. otoż gorzey ieſzcze, ludzká niewdźięczność, ſobie poſtąpiłá z IEzuſem, dáiąc mu skłonienie głowy Iego, ále w krzaku ćierniowym; *Plectentes Coronam de ſpinis, impoſuerunt ſuper caput ejus*

Piſzę

Piſze Athæneus, o Stárych Perskich Krolach, że u tych, w pokoiu, odpoczynku przyrodzonego, przy głowách łożá Krolewskiego, byłá końkamerácya, wpoł ściány przedźielona dźie chowáno záwſze, pięć tyśięcy tálentow złotá. to ieſt, trzydźieści y trzy milliony czerwonych złotych: á zwáłá ſię, *Cervical Regium*: wezgłowek Krolewski. Záſypia śmiertelnie ná Krzyżowym łożu. *Rex Regum Dominus, Dominantium*. Krol nád Krolmi, Pan nád pánuiącemi, ále oraz Krol boleśći, Zbáwićiel IEzus; á coż mu zá wezgłowek wynálázłá y obmyśliłá, ludzkiey obligácyi, y wdźięczności inwencya? *Cervical Regium?* Oto krżak, ſrogiego ćiernia: *Plectentes coronam de ſpinis, impoſuerunt ſuper caput ejus.* A co też zá tálenta, w tym wezgłowku złożono? Ach nieſtyty nam grzeſznym, cośmy to Zbáwićielowi, Pánu náſzemu wyrządźili? Prawieć opátrzyliśmy IEzuſowi Krolowi, *Cervical Regium:* Krolewski wezgłowek, okrego ćiernia, krżáczyſty wieniec, á w nim, nie pięć tyśięcy tálentow złotá, ále káżdego z nas grzechy, od Pána IEzuſa, do dźieśięći tyśięcy tálentow przyrownáne złożyliśmy. *Poſuit in eo, iniquitates omnium noſtrum*: Położone ſą ná IEzuśie złożone gá głowę Iego Nayświętſzą, ná ćierniowey koronie Iego, wſzytkich ogołem, y Káżdego z nas zoſobná, nieprawości. Proſzę zważyć! co záćiężar? proſzę zrachowáć tyśiące, milliony tálentow, ktore záważyły grzechy náſze: á ćierniowa koroną, ná głowę ná skronie IEzuſowe, wtłoczyły: á niewyrozumiánym ćiężarem, nád ołowne gory ważnieyſzym, ućiemiężyły. Prawdźiwy żal IEzuſow z Pſalmiſtą, ná ćiężar grzechow náſzych: *Iniquitates ſicut onus grave, gravata ſunt ſuper me:* Nieprawości ludzkie, ćiężar niesłycháný; nie poięty, Przytłoczyły, przywáliły mię. Zá Auguſtá Ceſarzá, pozmárłym wielkim dłużniku, bánkrećie ſprzęty iego táxowáno, ná rynku przedawáno: Auguſt Ceſarz, kazał ſobie kupić wezgłowek iego. Dźiwiono ſię temu, y pytáno, coby miał w tym zá ſekret? odpowiedźiał, wezgłowek dłużniká tego, muśi mieć oſobliwą dźielność do záſypiánia, y ſpokoynego odpoczynku; ná ktorym, ták wielkich długow winien bez zgryzow y turbácyi, ſpokoynie záſypiał. Tákowi ć my bankrećí, dłużnicy Boży, ludźie grzeſzni. Dźieśięć tyśięcy tálentow, y więcey grzechámi, długuśmy záćiągnęli, á przećię náto nic niedbáiąc, ná obie uſzy twárdym ſnem, iako letárgiem záſypiamy. Nie rozum náſz, IEzus wypłaca, y Nayświętſza głowá Iego, w ćierniowey koronie, ćiężar grzechow długow náſzych, dźwigáć muśi; *Poſuit in eo iniquitates omnium noſtrum.* Piſze Swetonius, o Káliguli, że ten, znácznieyſzym Boſzkom, głowy poućináć, á głowy ze złotá, ſwoiey figury y wyráženiá, poprzypráwiáć kazał Wiemy: że miłośćiwy IEzus, narodu ludzkiego poſtáć ná śiebie przyiął, y długi ludzkich grzechow, ná śiebie przeiął, y złożyć zezwolił: iakoby ſobie głowę narodu ludzkiego dłużnego, y grzeſznego przypráwił. kiedy ſię ſtał głową iego. Toć ſię iuż niedźiwowáć! że ták ſrogi ćiężar grzechow náſzych, nád śiłę wſzytkich oprawcow, głębiey ćierniowy wieniec, ná głowę IEzuſową wtłoczył, y ták okrutnie zmęczył. Miał to tákże, tenże okrutnik Káligula, żeby rád był, áby lud Rzymski miał iedną głowę, żeby iednym zamáchem, cáłemu Rzymskiemu ludowi, mogł odiąć głowę Stáło ſię ták cále z IEzuſem: że ſię ſtał iedną głową, cáłego narodu ludzkiego, á ták dłużnego y grzeſznego. I coż zá dźiw? że Nayświętſza głowá Iego, ták okrutną męką ćierniowego wieńcá, długi grzechow ludzkich, wypłácáć muśi? świádczy Zonaras, świádczą tożinni Hiſtorycy; *Mos fuit Imperatorum, ut ſtrenuè in pugna agentes coronarentur, ipſa verò in Corolla, præclarum cujuſq; opus pingebatur:* Obyczay to był, ſławny, Hetmánow Rzymskich, że żołnierzow ſwoich, Rycerskim męſtwem záleconych, koronowáli, á ná káżdego Koronie, Heroiczne Rycyrskie dźiło, odmálowáne było: Oczym Poeta; *Penſabant facta Corona*; Z korony Żołnierzá káżdego, dochodźić było, męskiego dźiełá Iego. Widząc ią y znáiąc; że Zbáwićiel IEzus, *formam ſervi accipiens*: przyiął ná śiebie poſtáć, y dług narodu ludzkiego, przypátruię ſię ćiekáwie, ćierniowey koronie Iego, y widzę ná niey, wyrážone wſzytkie grzechy moie przypátruyćie ſię y wy Chrześciáńskie duſze, że y wáſze, káżdego z was grzechy, iako ná ćierniowym wieńcu złożone widźieć ſię dádzą: *Poſuit in eo, iniquitates omnium noſtrum*. Przyznaymyż wſzyſcy; *Penſabant facta Corona*: po koronie ćierniowey poznáć niepráwe ſpráwy náſze, ták ſproſne grzechy, nieprawości, zbrodnie; iżáli lepiey mogły ſię nádgradzáć? iáko ſrogiego ćiernia koroną; *Penſabant facta Corona*. Czytayćież Chrześciáńſtwo, ná ćierniowey IEzuſa koronie, wypiſáne wſzytkie, wykrętnych głow chytrchele y zdrády y wſzelkiey obłudy inwencye, nieſpokoyne, gorne, dumne, wynioſłe do pogárdy innych, hárde do posłuſzeńſtwá, nieunoſzone nieposłuſzne fantázye chćiwe, zazdroſne, nienawiſne, mśćiwe zámysły, lubieżne imáginácye, bluźnierskie, niedowierzáiące myśli - á słowem! cáłá, złych myśli, niepráwych imáginácyi zgráia tu wyrážona; tudźieſz wſzytkie złe ludzkie mowy, wſzytkie niepráwe bez liczby uczynki, tu ſą wypiſane, ná ćierniowey koronie. *Uniuſcujuſq; opus, ipſa in Corolla pingebatur.* Uczyń że mi tu káżdy ná ſwoie grzechy reflexią: á przyznaſz; iako ſrogiemi bodzcámi; *ſpina peccati*: grzechy twoie ſtáły ſię IEzuſowi; á iáko okrutniey nád inne; IEzuſowę głowę zbodły y udręczyły. Uznał to Chryzoſtom Swięty. *In ſpinis illis, noſtra eum peccata pungebant*: W ćierniowym wieńcu, ſtáły ſię ośćiami grzechy náſze; ktore IEzuſa wskroś kłoły y bodły Uznał Auguſtyn Swięty; *Corona ſpinea, Chriſti capiti inponitur. quia punctio peccatorum noſtrorum, arduis tribulis comparatur*. Nie z innych kolcow y ośći, złożył ſię wieniec ćierniowy, ná głowę IEzuſową, tylo z bodźcow y ośći nieprawości náſzey. Abowiem, oſtrym kolczyſtego tarnia ośćiom, grzechy ſię náſze rownáią. Błogosławiona Angelá, wielekroć ná ćierniową IEzuſa koronę weyzrżáłá, natychmiaſt omdláłá, trupem pádłá, przyznáiąc ſobie że iey grzechy, iako nayoſtrzeyſze bodźce, IEzuſa skłoły, y zbodły. Wiedźieć iednák trzebá: że lubieżne zbrodnie, nayglębi przenikáły przerażáły głowę IEzuſową Znáwiáli ſię wſzeteczni młokoſowie u mędrcá; *Venite! coronemus nos roſis: nullum ſit pratum: quod non pertranſeat luxuria noſtra*: Podźmy drogą lubieżney roskoſzy, w ućiechách ćiáłá; koronuymy rożámi skronie náſze: á niech nie będźie polá ktoregoby nie zbiegáłá lubieżna wſzeteczność náſzá, y pieſzczotá ćieleſna. otoż z lubieżnych roży w roskoſznikách, nayoſtrzeyſze bodźce y kolce, w IEzuſowey głowie utkwiáły y okrutnie ią zbodły. I żalić ſię muśiał u Proroká Zbáwićiel; *Si poteſt homo configere Deum? quia vos configitis me; & me vos configitis, gens tota:* I tákże może człowiek dobodáć BOGU? że wy mię bodźiećie, przebiiacie; y kolećie, národ ludzki cáły. Wſzyſcyśmy ſię. ách nieſtytyż; wſzyſcy do ćierniowey IEzuſa korony przyłożyli, wſzyſcyśmy go zbodli y skłuli. I teraz coraz grzeſząc, bodźiemy: *Configitis me, gens tota!* A więc ſię zbrodni náſzych, ták okrutney robotki, nie záwſtydźiemy? nie przeląkniemy? nie pokáiemy? á więc nád zmęczonym okrutnie, Zbáwićielem, nie użálemy? Uyzrzał raz Puſtelnik, chromiącego Lwá, od utkwiáłego w łápie iego, ćiernia, użalił ſię, wyćiągnął tárnie, y miał ſobie do śmierći, Lwá owego powolnego, y wdźięcznego sługę. Widźiemy, iako wiele nádet

oſtrych ćiernia, w ſkroniach ſſy cáłey głowie Lwá Iudy IEzuſa Zbáwićielá, utkwiáło? á to z náſzey przyczyny, y z náſzey złości; á więc ſię nád nim nie użalemy? á więc z ták boleſnych bodźcow, IEzuſa nie wybáwiemy? á więc z Remigiuſzem nie wyznamy? *Indignum diadema geris, Rex maxime, Regum; Debetur meritis; iſta Corona meis.* Nayniewinnieyſzy, á Naywyżſzy Krolu nád Krolmi, IEzu Zbáwićielu, nie twoiey niewinności; ále náſzey nieprávości, ták ſromotna, y okrutna ćierniowa koroná nálezey; myśmy zgrzeſzyli, myśmy grzechow ćiernia namnożyli, roſkrzewili; myteż, od ćiernia tego, y męczyć dręczyć ſię winni. A więc nieſłuſzná, ábyśmy ten, ták ſrogi ćierniowy wieniec, z IEzuſowey głowy. ná ſkronie náſze grzeſzne, przenieśli? ábyśmy temi bodźcámi, z grzeſznych głow náſzych; dumne fantázyie, wynioſłe myśli, lubieżne imáginacye, wykrętne rády, nieſpokoyne ſuſpicye, zázdroſne nie nawiſne zámyſły, y wſzytkie złe myśli. z głow náſzych wybodli, y wykuli. Ale podobno rzeczemy! iżaliż, uboſtwiona krwią zbroczona IEzuſowa Koroná może poſtáć ná grzeſzney głowie? proſzę nie imáginowáć ſobie, IEzuſa miłościwego, ná kſztałt Alexándrá Wielkiego ále dumnego: Alexandrowi żegluiącemu, ſpadłá z głowy koroná w morże; obiecáł nurkom morskim, tálent złotá, ktoby iey z morzá doſtał: skoczył nurek ieden w morze, doſtał, Korony: á żeby ią ſpoſobnie z toni morſkiey wynioſł, ná głowę ią ſwoię włożył, y wypłynał. Alexander, obiecány tálent,, dáć mu, ále záraz głowę ućiąć kazał; że ſię korony iego ná głowę ſwoię podłą kłáść ważył. Nieskonczenie miłościwſzy IEzus, gniewáć ſię nie będźie kiedy ćierniowy wieniec, z Iego głowy, dla Chrześciáńskiey kompaſſyi, ná náſzą, przenieśiemy. Wſzák ſam że IEzus, Kátárzynie Senenskiey, ćierniową koronę ofiarował. Ale podobno bárdziey, nieudolność y słabość náſzá, ták okrutnego ćierniá przelęknie ſię y záwoła: Iżáli komor to co słoniu dźwignie? A więc przynamniey, ná pámiątkę y Cześć ćierniowey IEzuſa korony: tę ktore Bog ná nas zgryzy, bole, fráſunki, áppiehenſye przepuśći. mile z rąk Iego, przyimuimy y ćierpliwie znośmy! kiedy nam przykrość iaka ſukces niepomyślny, ſzkodá, ludzki ięzyk, uymá reputácyi, utrátá przyiaćielá. bol głowy y zębow. iáko ćierniowy bodźiec. dobodáć będźie. Ták te bodźce przyimuymy. iakoby prawdźiwie z IEzuſowey korony ośći nam ſię doſtáły; wierżąc że to ćiernie zákwitnie nam da BOG. *in immarceſcibilem gloria Coronam*: ná wieniec niezwiędły, chwały nieśmiertelney. Práwie zbáwiennie w tym ſię poſtrzegł y ſpráwił Puſtelnik pobożny: tan miał posługácza, uczniá, młokoská, ále łápczywego; co puſtelnikowi ofiarowáno z iałmużny; to mu. młokos ow wykrádał z iego komorki. Długo ćierpiał. y milczał ſtárżec: ná koniec umieraiąc. przywołał młokoſá. y ręce iego cáłował wyznáiąc; *Hæ manus Coronam mihi texuerunt*: Ręce te ktore mi złość wyrżadzáły. koronę mi w niebie, wyrobiły. Ten niech będźie. z nas káżdego proceder: we wſzytkich iakichkolwiek zgryzách. przykrośćiach. dolegliwośćiách. od kogożkolwiek iakokolwiekby pochodźiły: uznáiąc to; *Hæ manus, Coronam mihi texuerunt*: te ręce te piorá. te ięzyki. te złe przygody y zgryzy iako ręce. koronę mi niebieską wyrabiaią wyrobiły. Ná ſtronę! nieſłuſzne niebacznych áprechenſyi querele; á gdyby to od kogo innego: á gdyby to nie ten: nietáki ábo owáki: tobym z ćierpiał: Nieprzebieray w rękách, ktore ći robią koronę drogą; o to dbay- áby tylo wyrobiły? Iżáli ſię pytaſz, co zá ręce? czyli ozdobne robiły ten portugał? ten łáncuch? tę ſztukę dyámentową. to ſukno. tę máteryą? ále; byle co dobrego? bierzeſz: záżywaſz! Nie uważayże. od kogo ćierpiſz? co ćię zá oſobá trapi? bodźcem zgryzu iakiego? o tym tylo pomniey; że co kolwiek ćierpiſz. to ći ſię opłáca. *in coronam gloriæ*: ná koronę wieczney chwały: *Hæ manus coronam mihi texuerunt*. We wſzytkich zgryzách bolách. fráſunkách. poſtępuy ſobie z Agápitem Męczennikiem. Temu gdy ogniſte żarżewie. ná głowę ſypáno. weſoło wołał; pámiętáiąc ná ćierniową IEzuſa koronę; *Parum eſt: caput in terris uri, in Cælo coronandum*. Máła to rzecz: że tu głowá moia pali ſię, męczy ſię dręczy; kiedy ią w niebie czeka. wieczna. zá to chwały koroná. Pomnieyteż ná Bernardową ſentencyą; *Non decet ſub ſpinoſa capite membrum eſſe delicatum.* IEzus Głowá náſzá. w ćierniowey koronie; nie przyſtoi. áby y członki iego z nim nie ćierpiáły. Amen.

K A Z A N I E

Nà Niedźielę Trzećią w Poſt.

Et fiunt noviſſima hominis illius, pejora prioribus. Lucæ 11.

Reprezentacya cáłego Ciáłá JEZUSOWEGO, zránionego w męce Iego.

SAmi dźisiay uznáć muśićie: że złość ludzka niechce znáć miáry, niechce miec końcá. Nieda ſie pòſpolićie utrzymáć; nie dopuśći záſtánowić, roziuſzona záiádłość, iako ſię raz záwezmie- Prędzey, twárdouſtą ſzkápę, w żáwod wypuſzczoną w zapędźie biegu przytrzymaſz: niżeli raz wyuzdána záiadłość Pędźi raz Młokos, roźpusciwſzy cugle, ná byſtrym Koniu; ſadźi płoty párowy: záwołá ktoś z boku, ná niego PrzeBOG! młokośie! co robiſz? gdźie pędźiſz? odpowie! *Quò huic libitum!* Tam pędzę gdźie ſię koniowi podoba. Tákáć y gorſza niepráwość, á miánowićie, záiádła záwźiętość, w ludźiach; wſzytkie cugle y chámulce rozumu poćciwości, Boiáźni Bożey; rwie tárgá: á człowieka, ták páſsyą uwodźi; że go ná oczywiſte ſzwánki, przepáśći y ćiáłá, ále oſobliwie duſzy, nie utámowánym záwodem zápędza, *Quò huic libitum.* Iedno to, u mnie dźiwo, ieden cud: záwźiętą złych bezbożnych ludźi záiádłość zátámowáć, co, wypuſzczona z ćięćiwy ſtrzáłę: wyrzucona prochem z ármáty, kulę: wyrwánych, ná rzecznych ſtáwách upuſtow wylewy záſtánowić! wizerunek wam dźiśiay dáię, złośći żydowskiey. nád IEzuſową niewinnośćią. Ogládáliśćie Twarz uboſtwioną, okrutnie zbitą, zháńbioną, głowę Nayświętſzą. ćierniowym krzákiem, tyśiąckroć zbodźioną, y skłutą: ſpuśććie oczy nabożne! po cáłym ćiele, nie iakokolwiek zránionym á uznaćie! że. *noviſſima pejora prioribus*

bus: Ze coraz więkſzym, gorſzym okrućieńſtwem Zbáwićielá náſzego złość ludzka męczyłá; pośledniejſza, coraz męká Páńska, byłá więkſza, y boleśnieyſza. *Novissima peiora prioribus.* Náſzego nabożeńſtwá, náſzey ku Pánu y Zbáwićielowi chęći, y pobożności, tá dźiśiay niech będźie zabáwá! oglądáć, y uwáżáć ſrogie rány, pocáłym IEzuſá ćiele. Ad M. D. G. Ná więkſzą ćierpiącego w Ciele BOGA chwałę, Cześć y Honor, Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney, tegoż Páná MATKI, pod Krzyżem boleiącey.

STáwiam dźiśiay przed oczy, y uwagi Chrześćiáńskie, zmęczone Ukrzyżowánego Zbáwićielá Ciáło, á wy Chrześćiáńskie uwagi, kompáſsye, y żále, gdźie ſię w przod skieruiećie? á czym ſię wprzod! czyli: Nayświętſzego Páná hańbą y ſromotą, z obnażenia zelżywego? czyli ſrogą męką naydelikátnieyſzego Ciáłá IEzuſowego, z okrutnych ran, przeráźićie! Liliowe z Pánieńskiey krwie Ciáło, Nayświętſzego Páná Niebá y źiemi Krolá, w oczach wſzetecznego y bezbożnego gminu á tego millionowego, obnażono. A coto zá chánbá: co zá ſromotá? żelżywość naywſtydliwſzey niewinności? żeby nád nią, ſzydźiły, bluźniły, niezliczone wſzetecznych rzeſzy pogáńskich y żydowskich, tłumy. Dwom tylo bráći, y to wſtydliwym, Cham niecnotá chćiał reprezentowáć obnażonego przypadkiem, Noego: ſpráwiedliwy Noe, ták ſię tym obruſzył, że Chámá ná wieki, y potomne pokolenia, przeklął; *Maledictus Chanaan, servus servorum erit:* Przeklęty Cham: ſługą y niewolnikiem będźie ſług bráći ſwoich. Pána y Krolá, cáłego ludzkiego narodu, Páná y Krola Aniołow, á Duchow nayczyſtſzych, Syná Bożego iednorodzonego złość ludzka, w oczách bezbożnych, lubieżnych niecnotow, nieprzyiacoł, nayzáiadliwſzych okrutnikow, ſzydercow, y bluźniercow, á tych millionámi ráchowánych, obnażyłá ná urągánie, y zbluźnienie. Sądźćie! co zá żelżywość? co zá wſtyd? co zá boleść? y żal Pánu nayniewinnieyſzemu? Obnażył okrutnik niewſtydliwy, wſtydliwą Pánienkę Agnieſzkę, weſtchnęłá ſercem do BOGA, y wnet ſię Bog ulitował: odwroćił urągánie, zábiegł Pánieńskiemu wſtydowi; kiedy nátychmiaſt wſzechmocnym cudem, rozmnożył, roskrzewił, nárośćił Pánieński warkocz, że włoſy do ſtop wyrosłe, iáko nayprzyſtoynieyſzá ſzátá, Pánieńskie ćiáło okryły: wnet potym, *Cycladem aurô textam*, złotem tkáną ſzátę, rękoma y posługą Anielską, z Niebá Agnieſzce, Bog Oblubieniec zesłał. Obnażono Syná Bożego, w oczach ludu niezliczonego, ſzydzono, bluźniono, niewinność Páńską, nie zábiegłá temu, litość Oycowska, bo broniłá, żá niewſtydy ludzkie, ſpráwiedliwość Boská. Uważáliśćie? iáko Dobroć Boża, wſtydowi ludzkiemu, potrzebie ludzkiey, honorowi, y okráſie ludzkiey, rozmaite odźieży y ſzáty, od płućien, wełny, iedwábiow, y złotá, obmyśliłá. Nádto, źwierzętá futrem, ryby łoską, ptaki pierzem, drzewá skorą, źiołá y kwiáty, wykwitnemi Bog odźiał bárwámi, *Lilia agri, Deus sic vestit.* Ták Bog nágośći ludźi, y rzeczy zábiegał: Ludźie, ná ſrogą Bogu wzgárdę Syná Bożego, Páná ſwego z ſzat obdárli, ſromotnie obnáżyli, ná pohanbienie y zbluźnienie obnażonago, ná krzyżu wynieśli, y przed oczy bluźniących gminow wyſtawili. Bog ludźiom ná Niebie, *stolam gloriæ*, godowe nieśmiertelney chwały, ſzáty nágotował. Ná źiemi żyiącym, *Induit me vestimento salutis, & indumentô justitiæ, circumdedit me.* Zbáwienną łáski poświęcáiącey ſzátę, ſuknie żywotá w Bogu; *Habitus supernaturales virtutum*; obmyślił nádał Bog, święte nádprzyrodzone cnot świętych hábity. Ták złym, żá dobre, ludźie Bogu oddáli, że go w oczach nieprzyiaciol iego, ná poſromocenie obnażyli. Niechćiał Bog ćierpieć w ludźiach nágośći, y przykazał; *Cùm videris nudum, operi eum. Tunc erumpet quasi mane lumen tuum, & sanitas tua, citius orietur, & anteibit faciem tuam, justitia tua, & gloria Domini, colliget te.* Obaczyſz nagiego! odźiey go, á wyniknie iako słońce ná poranku, świátło twoie, y zdrowie twoie, prętko wynidźie, y przodkowáć będźie przed obliczem twoim, ſpráwiedliwość twoia, á chwałá Boża ogárnie cię. Przeſtrzegał ſam Bog, człowieká káżdego, u Jáná Swiętego. *Custodi vestimenta tua! ut non appareat confusio nuditatis tuæ.* Przeſtrzegay pilno, ſzat y odźieży twoiey, áby ſię nie pokazáłá ſromotá nágośći twoiey. Ták Bog żábiegał, zábiega ochydźie ludzkiey, ták opák ludźie, Bogá w ludzkim ćiele, zelżyli, zhánbili, ná więkſzą ſromotę, w oczach cáłego świátá, ſromotnie obnażyli. Ach! ludzkie niewſtydy! lubieżne miękkośći, y pieſzczoty! cośćie zá hańby? co zá ſromoty, Bogá człowieká nábáwiły? *Apparuit confusio nuditatis:* Chańbą niewymowną, ſromotą niepoiętą, ludzkie niewſtydy, Bog człowiek wypłaca. Aleć y wy ludzkie ięzyki, ktore bliźnich wáſzych, z ſzat poczćiwośći zdźieraćie, ludzkie niedoſtátki y ułomnośći odkrywaćie, ludźiom częſto nieprzyiaznym wyiáwiaćie! dopieroż wy, złe niepoczćiwe cenſury, ktore ludźi dobrych, niewinnych, potwarzami, kálumniámi, o zelżywość przyprowadzaćie! członki Jezuſowe: *Membra Christi sumus, unum corpus in Christo*; Jezuſa ſamego, w członkach iego, ná ſrogą obelgę obnażaćie. Y wy, co bliźnim ſekretu nie dotrzymuiećie, powierzone dla porády, intereſſa wyiáwiaćie, iákoby obnáżaćie; *Denudare amici mysteria, desperatio animæ infelicis.* Obnażáć, wyiawiać táiemnicę bliźniego, ieſt to grzech duſze nieſzczęśliwey, iákoby deſperackiey roſpaczy. Bliźni náſi, członki ſą Jezuſowe: *Quidquid, uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis.* Co czyniſz bliźniemu, że go obnażaſz ná iego hańbę, to wyrządzaſz Jezuſowi. Poſtąpćie dáley, uwagi y żale chrześćiáńskie, á iuż ſię ná ſrogie rány Ciáłá Jezuſowego obroććie. Rzuććie okiem y ſercem Proroká, y uznayćie: *A planta pedis, usq; ad verticem capitis, non est in eo sanitas.* Od ſtopy nożney, do wierzchu głowy, niemaſz w Jezuſie, członká zdrowego, ktoregoby okrućieńſtwo kátow nie zrániło, nie zmęczyło. Zátym káżdego z was, do żáłoſney kontemplácyi, wzywa Bernard Swięty: *O! anima! volve! revolve! corpus Dominicum, & ubiq; invenies dolorem & cruorem.* Duſzo chrześćiańska! żátop źrzenicę, zánurż uwagę y myśl twoię, w ránach Ciáłá Jezuſowego, uznaſz! że w żadnym członku, y żyłce Jezuſowey, niemaſz nic, tylko blizny, rány, boleść, y męká. A iákichżeby ran, ſrogie bicze, oſtre ćiernie, twarde żyłowce, żelázne łáncuſzki, naydelikátnieyſzemu Ciáłu nie zádały? kiedy okrutni oprawcy, od żydowſtwa przekupieni, y z wrodzoney záiádłośći, y z podniety, dáney ná to od żydow zápłáty, ile tylko ſił mieli, á ná przemiany do potárgánia biczow, żyłowcow, łáncuſzkow, niewinne Páńskie Ciáło ſiekli, żeláznemi gwiazdkámi ſzarpáli, łáncuſzkámi oráli, á kiedy ſię iedni zmordowáli, inni náſtępowáli, nowych ſił, ná popis, kto z nich ſilnieyſzy, dobywáli, áby Zbáwićielá, iáko nayokrutniey ubiczowáli. Zeznáło obiáwienie Brygitty Swiętey, że okrutni mordercy, ſrogich rázow y ćięćia 6666. u ſamego pręgierza, Páńskiemu Ciáłu zádáli, á to nieomylna, że iedno uſilne ćięćie, ćierniem, gwiazdkámi, czyli łáncuſzkámi żeláznemi, nie iednę lecz wiele ran, źádáć muſiało. Uznáłá to, Cypryáná Swiętego uwagá: *Iam rupta compage viscerum, torquebantur in eo, non jam membra, sed vulnera.* Poſzárpáno ćiáło, porwáno żyły, ſrogiemi plagámi, w Páńskim Ciele, á że ſię okrutne bićie, ná długi czas przewlokło, męczona

czono w nim ràniono, kátowano, iuż nie ciáło y członki, ále zádáne rány, coraz na sroższe rosprzestrzeniano. Zeznáłá Brygićie Swiętey Nayświętsza Pánná, ták okrutney męce obecna: *Vidi corpus ejus verberatum, usq; ad costas.* Widźiáłám práwi, zránione zkátowáne Jezusa Ciáło, áż do kośći, srogiemi po Ciele Páńskim, ran párowámi przeglądáły kośći, y dobrze widźieć się dáły.

A wy uwagi y sercá chrześćiańskie, zápatruiąc się ná ták srogie rány, ná ták okrutną mękę, iáko się tym poruszaćie? á co o tákiey męce, u was sądźićie? Dáie wam mądrze, zbáwienną baczną reflexyą, Augustyn Swięty, *Agnosce ò homo! quantùm valeas! quantùm debeas! & dum tantam Redemptoris dignationem perspicis, ipse tibi, peccandi pudorem indicito! Ecce pro impietate, pietas flagellatur: & si multa flagella peccatoris? multa etiam oportuit esse flagella Redemptoris.* Oglądasz duszo chrześćiańska! ták okrutne rány w Ciele Páná twego, Bogá Człowieká! uważayże y uznáway! iák wiele u Bogá ważysz? á iák wieleś Bogu winná? kiedy Bog, ták wiele dla ćiebie ćierpi? A kiedy Bog, ták ćiebie ukochał! záwstydź się sama siebie! y nákaż sama sobie! ábyś więcey tego nie obrażáłá, ktory ćię nád zámiar umiłował: Oto! nayniewinnieyszy, ták męczyć się dał dla ćiebie, zbrodnia naywiększego! á iákoś ty człowiecze, wiele zgrzeszył, ták Jezus ná Ciele, wiele ućierpiał: *Pro mensura peccati, erit & plagarum modus.* Wymiar grzechow ludzkich, stał się wymiarem męki, y ran Jezusowych. Iákośmy wiele bezmiary y liczby ludźie nágrzeszyli, ták wiele zá nas, bez miary y liczby ran poniosł, y ták wiele meki y morderstwá, Jezus wyćierpiał A tu nam wszystkim, Páweł Swięty, ná uwagę podáie, niewysławioną ku grzesznym miłość Jezusową: *In hoc commendat charitatem suam in nobis, quoniam cùm peccatores essemus, Christus pro nobis mortuus est.* Srogie rány, krew wylana, okrutnego morderstwa męká, cháráktery to są niezgłádzone, Iezusowey miłośći. W tym niewysławioną miłość pokazał, że zá grzeszne, ták wiele ućierpiał. W tey uwádze odzywał się Laurentius Iustinianus: *Prorumpant in medium probra, contumelia irrisiones, sputa, flagella, spinea Corona, arundo, Crux, clavi, omnia hac, habent voces suas, amoris.* Stawćie sobie przed oczy, przed uwagi, cáłą Iezusa mękę, co tylko dla was ućierpiał, obelgi, zelżywośći, bicze, ćiernie, krzyż, gwoźdźie, włocznie, rány, morderstwá, wszystkie te są głosy, niepoiętey ku ludźiom grzesznym miłośći. Wołáłá krew Ablowa: *Vox sanguinis fratris tui, clamat ad me de terra,* do Bogá o pomstę. Woła do ludźi, Krew Iezusowa, y obwołuie, że grzesznych ludźi, ták Iezus ukochał, iáko wiele krwie, dla grzesznych wylał. Zápłakał Pan Iezus, raz nád Łázárzem, obaczyło żydostwo, łzy płynące z oczu Iezusowych, y osądźiło práwie: *Ecce, quomodo amabat eum!* Widźiemy! iák wiele ran y morderstwá wyćierpiał? iáko wiele krwie, zá nas grzesznych przelał Iezus? á więc konkludowáć nie mamy? *Ecce, quomodo nos amabat?* O! iáko nas Iezus ukochał! kiedy dla nas, ták srogie rány poniosł. Wyznał to Bernard Swięty: *Scio Domine, & verè scio, quia non ob aliud fecisti, nisi ut ostenderes, quanto affectu diligeres me,* Wiem dobrze Pánie! wiem prawdźiwie, żeś nie z inney miáry, ták wiele ućierpiał? tylko żebyś pokazał, iákoś mię ukochał. Wyznáć winniśmy: *Copiosa apud eum redemptio?* Obfite od Iezusa, ludźie grzechow odkupienie wźięli, zá ktorych ták obfićie krew przelał, y ták wielkie rány y morderstwá ućierpiał. Mądrze uznáwał Chryzolog Swięty; *Sufficiebat redemptioni, non sufficiebat amori:* Mogłci nas Iezus, naymnieysza krwie ubostwioney kropelka, dostátecznie odkupić, ále chćiał krwáwych rzek wylewámi, mogł odkupić iedną modlitwą, ábo iáką ákcyą, ále chćiał odkupić, srogą y okrutną męką. Dosyć było, tysiąckroć mniey ćierpieć ná nászę odkupienie, ále niedosyć było, ná Iezusowe w ludźiach zámiłowánie. Musiał, y chćiał wiele ućierpieć, ktory wielce ludźi umiłował. Przyznać káżdy z nas winien, z Augustynem Iezusowi: *Dilexisti me Domine plus, quàm te! quia mori voluisti pro me.* Ukochałeś mię Pánie! umiłowałeś dáleko więcey, niżeli samego siebie: bo żebyś odkupił mnie grzesznego, nieżáłowałeś krwie twoiey ná przelanie, Ciáłá ná męki, rány, y morderstwá, zdrowia, życia ná śmierć, iáko sromotną, ták okrutną, á to dla mnie grzesznika wierutnego: *Dilexisti me, plus quàm te.* A coś zá wzáiemnośći odbiera zrániony, ukrzyżowány Zbáwićiel? niestyteż nayniecnotliwszey w nas ludźiach niewdźięczności? Oto się zrániony ná krzyżu Iezus, u Psalmisty żali, y lámentuie: *Araverunt super dorsum meum peccatores: Super dorsum, vulnerum addiderunt.* Grzeszni, oráli ná grzbiećie moim, á boleśći y ran, do ran moich dodáli, dołożyli. Ile nowych coraz w ludźiach grzechow? tyle nowych ran Iezusowi, nowey męki, Iezusowi przybywa. Iáko w Kośćiele Sálomonowym, figurze Ciáłá Iezusowego, szersze y przestrzeńsze były okná: *Intrinsecus,* wewnątrz Kośćioła; niżeli *extrinsecus,* niżeli powierszchu! Ták nieporownanie srozsze, Iezus ná myśli y sercu, od grzechow, rány y męki ponosi, niżeli poniosł ná ćiele, od kátowskich ręku. Srożey okrutnieysi mordercy, Iezusa codźień rániemy, męczymy, morduiemy, nádto krzyżuiemy Iezusa, ludźie grzechámi: *Rursus crucifigentes Christum in membris vestris,* á krzyżuiemy okrutniey, niżeli káci mordowáli, rozmaitemi instrumentámi. Upominał Páweł Swięty Rzymiany, áby się w członkach swoich nie uzbraiali orężem ná grzechy y ná nieprawośći: *Neq; exhibeatis membra vestra, arma iniquitatis peccatô.* Toć to iest oręże nieprawośći, członkow nászych, ktore okrutnieysze, sercu Iezusowemu rány zádáło, y zádáie, niżeli morderskie wszystkie instrumentá. Zbuntowało się raz woysko Greckie, ná Gelona Hetmáná. Sprawiony o tym Gelon, wybiegł z namiotu, przed szyki, buntowne, stánął ná págorku, zrzućił szaty, pokazał odniesionych ná woynach, ran blizny; y ná żołnierstwo záwołał; *Si ego nudus sto inter vos! vos armati, proferte! si quid à me intolerabiliter actum est.* Zda mi się, że zrániony, zmęczony, ukrzyżowány Zbáwićiel, z krzyżá ná nas ludźi woła: *Si ego nudus inter vos sto?* Oto iá zá was, sromotnie obnażony, okrutnie zrániony, samemi ránámi odźiany, ná krzyżu wiszę, gwoźdźiami przybity, wyśćie ná mnie się porwáli do oręża nieprawośći, y uzbroiliśćie członki wásze, bronią zbrodni wászych: *Exhibuistis membra vestra, arma iniquitatis peccato.* Powiedzćież, dowodzćie mi! com wam kiedy záwinił? com wam złego wyrządźił? że mię codźień grzesząc, ták okrutnie ránićie, ran do ran dodáiećie: *Super dolorem vulnerum:* męczyćie morduiećie: *Proferte! quid intolerabiliter actum?* Iżáli zá to, millionkroć więcey ćierpieć mam? od was, y zbrodni wászych, niżelim ćierpiał od mordercow, żem was ták umiłował, żem się zá was, ná męki, y śmierć okrutną ofiárował: *Perpetua charitate dilexi te:* Iáko Bog, umiłowałem was od wiekow, iáko człowiek, umiłowałem od poczęćia mego, czyniłem, ćierpiałem, ná zbáwienie wásze, ile mi miłość moia ku wam, kázáłá. Zácoż mię coraz ná nowe grzesząc- *Rursum crucifigentes in membris:* w członkach wászych krzyżuiećie? morduiećie? Stáwa przy krzyżu Bernard Swięty, y ná káżdego z nás, y ogołem ná wszystkich woła; O! *duri, & obdurati filii Adam! quos non emollit tanta benignitas, tanta flamma,*

tam

tam ingens ardor amoris, tam vehemens amator. O! zátwardźieli! o zákámienieli! ludźie grzeſzący! ktorych nie zmiękczy krew Iezuſowa, ſrogie rány, okrutna męká, śmierć okrutnieyſza, miłość nieskończona, litość niezmierzona, niewypowiedźiany duſz waſzych Miłośnik Iezus! widźićie! co dla was ućierpiał! á przećię, *ſuper dolorem vulnerum*, obrażáć go grzechami, mordowáć y krzyżowáć nieprzeſtáiećie! Márká Aquiliuſzá przed Senatem Rzymskim obwiniono, ná ſąd przyzwáno, ſtánął zá nim Marcus Antonius, Orator Rzymski, y odkrywſzy pierśi y rámiona, wielą ránámi ná woynach znáczne, záwołał iedynie: *Hæc ille pro Patria*! Tyle ran poniosł, dla Oyczyzny! ná tychmiaſt wolnym od wſzelkiego ſądu, uczyniony. Prezentuię wám, Iezuſa ukrzyżowanego, od ſtopy nożney do wierzchu głowy, dla was zránionego, y wołam: *Hæc ille pro nobis omnibus.* Teć to ſą rány, te morderſtwá okrutnego, zápiſy pokázuią! iáko nas Iezus ukochał? á iáko wiele zá nas ućierpiał? Y więc go ieſzcze męczyć, mordowáć grzechámi, nię przeſtániemy? Prezentuie nam z krzyżá rány ſwoie, y ſam Iezus ukrzyżowany, iáko niekiedyś prezentował Kátárzynie Rzymiance lubieżney, ná cáły Rzym, Páni roſpuſtney. Tey z Kázania Dominiká Swiętego wychodzącey, záſzedł drogę Młodźián, bogato ſtroyny, niewidźianey urody: więc zwykłym nałogiem, źle, lubieżnie, pomyśli, do pałácu záprasza! Młodźian ſię ſtáwia: proſi do ſtołu, częſtuie, á ſama źle, urodą iego, oczy páſie wtym poyźrzy po puſmiskach, y widźi dźiwem ſwoim, ktorego ſię tylko młodźian ow, puſmiská dotknął, puſmiſek krwią ſpłynął: zdumiała, ſtráchem przerażona zbledniałá. Wtym młodźian, odkryie poſtać ſwoię, ſtánie w oczach Kátárzyny, zrániony, skrwáwiony, ták iáko był ukrzyżowany, y rzecze do uſzu, y dźielnie do ſerca: *Hæc ego pro te paſſus! reſpice Catharina, & deſine inſanire*: Patrz Kátárzyno, com dla ćiebie ućierpiał, przeſtańże ſzaleć, przeſtań grzeſzyć: *Deſine inſanire.* Zmiękczyła ſię tym widokiem, lubieżna dotąd Páni, y żywot zły, ná lepſzy zámieniła. Ták rozumieymy wſzyſcy, że do káżdego z was, zrániony ukrzyżowany Iezus, prezentuiąc z krzyżá rány ſwoie, woła: *Hæc ego pro te reſpice deſine inſanire*: Tá wſzytká, ktorą widźiſz męká, y morderſtwo, tá wſzyſtka ran moich ſrogość, miłość moię prezentuie, żem dla ćiebie ućierpiał: *Quot vulnera, tot ora*: Temi ránámi, iáko uſtámi wołam: *Deſine inſanire*: przeſtań grzeſzyć przeſtań ſzáleć! Temi wſzyſtkiemi ránámi, chcę, uſiłuię, ábym ćię zbáwił, przeſtańże grzeſzyć, ſzáleć, żebym ćię temiż ránámi nie potępił? krew moię przelałem, ná twoy okup, ná twoie zbáwienie, przeſtań grzeſzyć! á nie obrácay krwie moiey, nie záżyway ná zgubę y potępienie. Zbáwią ćię rány moie, ieżeli grzeſzyć przeſtánieſz! Potępią! ieżeli ſię w grzechach nieupámiętaſz. Záwołayże z Tereſſą Swiętą, káżda duſzo chrześćiańska: *O amor! o amor! non amplius peccatum.* O miłośći! o miłośći moia! Iezu ukrzyżowany! iuż więcey znáć, czynić grzechu nie myślę, nie będę: *Non amplius peccatum. Hodie finis turpitudinis.* Dźiſia dźiſia koniec, termin złośći, termin moiey nieprawośći: *Deus meus, in patibulo pendet! & ego, voloptati operam debo?* Reflektuię ſię, rezolwuię ſię z Bernardem Swiętym, Bog moy, Pan moy, ná krzyżu wiſi zrániony, zmęczony, á iáko iá mam, ćiáło moie pieśćić? iáko mam lubośćią, nieprawośćią, ćiáło mazáć? duſzę ſromoćić? Bogá mego, miłość y litość moię obrażáć? A czyliż niedoſyć grzechow? niedoſyć zbrodni moich? Weyźrzawſzy ná ukrzyżowanego Iezuſa! á widząc, co mu zá rány, grzechy moie zádáły! Weyźrzawſzy ná grzechy moie niezliczone, y ſzkárádne, wyznáć muſzę z Auguſtynem: *Deſperarem utiq;! ſed non deſperabo! quia vulnerum Chriſti, recordabor.* Widząc iá, znáiąc wielkość nieprawośći moiey, przyſzłoby mi do roſpaczy! ale roſpaczáć mi nie każą rány Iezuſowe! Roſpaczáć nie myślę, á ná rány Iezuſowe pomnieć, y zá grzechy moie, Bogu ofiárowáć będę. Ten był duch w Bernardzie Swiętym: *Peccavi peccatum grande! turbatur conſcientia! ſed non perturbatur, quoniam vulnerum Domini recordabor.* Zgrzeſzyłem! y wiele! y náder ſrodze! náder ćięſzko! nad zámiar! nad liczbę! Trwożą mię grzechy, obćiążą ſumnienie, złe myśli uwodzą! czart ná roſpacz zápędza! ćieſzą mię iednak rány Iezuſowe! ćieszy męka iego! iedyná nádźieiá moia w ránach y męce Iezuſa moiego: *Paſſio Chriſti, conforta me* Męko Iezuſowa, poſil umocniey mię w miłośći twoiey, w obrzydliwośći grzechu; *Intra vulnera tua, abſconde me, ne permittas me, ſeparari a te* W rány twoie, skłádam duſzę y ſerce moie, kiedy ná mnie powſtáną pokuſy czartowskie, powſtáną nieprzyiáćiele námi tnośći, kiedy puſzczáć złe do grzechu zá ſtrzáły będą, przyimiey miłośćiwy Iezu! zákryi mię w ránach twoich! á nie dopuſzczay więcey od ćiebie, grzechem ſię oddźieláć, w ránach twoich Pánie! z tobą żyć, y umierać prágnę,

AMEN.

KAZANIE
O Męce Páńskiey Ná Niedźielę czwartą w Poſt.

Accepit ergo JESUS panes & cum gratias egiſſet diſtribuit diſcumbentibus Joannis 6.

Dobroczynność ręku JEZOSOWYCH, z wdźięcznośćią ręku ludzkich, ważą ſię ná ſzali uwagi chrześćiáńſkiey.

NIewątpię! żeśćie chrześćiáńskie pobożnośći, to dźiſia wykonały, co wam powinność chrześćiáńska kazáłá, á żeśćie wſzyſcy dźiſia páćierz mowili, tylko niewiem z iáką reflexyą! á czyliśćie ſię nadźiſieyſzą Ewangelią reflektowali, kiedyśćie mowili: chlebá náſzego powſzedniego, day nam dźiſia. A czyliśćie nacudotworne Zbáwićielá ręce, cudowny chleb, kilkotyſiącznym tłumom łamiące, y rozdáiące poglądali, á czemużeśćie niewetchnęli:

Nayſzczę-

Nayſzczodrobliwſzy IEzU, y nam też grzeſznym, chlebá tego udźiel dźiśia! y ná czas dalſzy: A nienależałoſz ſtáwić ſobie w chrześćiayskiey imaginácyi przed oczy, Iezuſa chlebem cudownie rzeſze Izráelskie karmiącego, y pomyślić ſobie: A ktoż mię dotąd, y czyim chlebem, odpoczątku żywota mego karmił y żywił á dźiśia czyiego iá chlebá przyſtole moim pożywał? A czyliż to niemiłośćiwe Zbáwićielá mego ręce, ſzczodrobliwie dáwáły mi ten chleb y pokarmy, ktorych dźiśiay y dotąd pożywałem! A pochwaliłemże dźiśia? chwaliłem że w żyćiu moim litość, ſzczodrobliwość Zbáwićielá mego, ktorego miłośćiwych ręku dániną, y dárem dotąd żyłem; żyię! á czyli káżdy znas z Páwłem, co dźień pytał ſię ſam ſiebie: *Quid habes? quod non accepiſti?* Coli miałeś kiedy? co maſz teraz? czegobyći niemiłośćiwe ręce, Zbáwićiela dáły? y żali nie wſzyſtko to? co maſz, czego używaſz, w odźieniu, w pokarmie, w napoiu, ku potrzebie pożyćia ludzkiego, ku wygodźie, ozdobie ſtanu twego? wſzyſtko to maſz, z ręku Páná twego, y Bogá Zbáwićiela? Uroczyſtość dźiśieyſza naymiłośćiwſzey y Nayświętſzey Opátrzności Bożey, prezentuie nam dźiśia, w miłośćiwych Iezuſa ręku chleby: *Accepit ergo Jeſus panes.* Prezentuie wtychże ręku wczaśie poſtu náſzego, y ryby: *ſimiliter expiſcibus quantùm volebant.* Ná coſz to? tylko żebyśmy codźiennie cogodźinnie co momentalnie ná ręce Páná náſzego nayſzczodrobliwſze pogladáli, z tych ręku, wſzelkiey Opátrzności Bożey ſzukali, y używali, tymże miłośćiwym rękom chwałę, y honor dáwáli. Nabożeńſtwo záś poſtne, y moiá funkcya wkontexćie ſwoim dźiśia wam przed oczy też ręce Zbáwićielá Páná do krzyżá hakámi przybite, prezentować będźie; A ták ná iedney ſzali, uwagi chrześćiańskiey kłáść będźiemy, dáry, dániny, ſzczodrobliwośći ręku Zbáwićielá Páná y Bogá naszego, iáko ręce te známi ſię miłośćiwie obchodzą? ná drugiey ſzali, teyże uwagi náſzey kłáść będźiemy ludzką wdźięczność, obchod iáko ſię ludźie obchodzą z rękoma Boskiemi? Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey, pod krzyżem boleſney, tegoż BOGA MATKI.

Niemogł nikt lepiey ręku Zbáwićielá, opiſać krotkiemi słowy, iáko Obłubienica Boska, duſza nabożna u Sálomona. *Manus ejus tornatiles aureæ, plenæ hyacinthis* Bogá Człowieká, duſz náſzych Oblubieńca, ręce iák zezłota toczone pełne drogich hyacinthow, kámieni, koloru niebieskiego. Boć ręce Iezuſowe nieumiały, nieumieią, tylko dáwáć, drogich dárow Bożych kámienie, á między ludźie ſzáfowáć, ludźi uzdrawiać, á błogosławić, wyznał wſpomnionemi słowy Sálomon, iáko w ręku záwſze nápogotowiu ku łátwieyſzemu daniu, ſzáfowaniu, Zbáwićiel Bog, drogie dáry ſwoie w ręku piaſtuie, żeby nátychmiaſt bez zabáwienia, dał dárował, kto go o co proſić będźie, àbo czyię potrzebę obaczy. *Manus plena hyacinthis.* Nie chowa Bog Zbáwićiel w lámuſach, zámurámi, niezámyka żkrzyniami dárow ſwoich, ręce ſwoie nápełnił dárámi ſwemi, aby nátychmiaſt dał dárował, ktomu ſię potrzebny nátráfi. *Manus plena hyacinthis*, przyznał Pſalm tę ſzczodrobliwość rękom Boskim. *Aperis tu manum tuam, & imples omne animal benedictione.* Otwieraſz Boże náſz rękę ſwoię, y nápełniaſz wſzelkie żywioły błogosłáwieńſtwem twoim. *Quidquid amas, dabit iſta manus.* Co tylko ma, mieć może y pożadać ktore ſtworzenie; to wſzyſtko dáła, y dáie ręká Boska. A naprzod ieſteſtwo twoie człowiecze, ćiáło y duſza twoiá, ſzáli nie dźieło rąk Bożych. *Manus tuæ fecerunt me & plaſmaverunt me totum in circuitu*, izali nie ręce Boskie, ulepiły człowieká, á iáko człowiekowi, y káżdemu żywiołowi, ręce Boże ieſteſtwo dáły; ták záchowuią, á káżdy naymnieyſzy żywioł przy ieſteſtwie zátrzymuią. *Tribus digitis appendit molem terræ.* Nátrzech palcach práwicy ſwoiey, Bog záwieſił okrąg świátá, to ieſt: że świát y naymnieyſze wnim ſtworżenie wieſteſtwie ſwoim, záwisło y wkonſerwacyi, od mocy ręki Bożey. A to wſzyſtko pod niebem, na morzu, ná powietrzu, dla kogo ręce Boże wyprácowały? y ſtworzyły? tylko dla człowieká ku potrzebie, wygodźie, poćieſze, słowem, ku záżywaniu iego. *Omnia ſubiecisti ſub pedibus ejus, & conſtituiſti eum ſuper opera manuum tuarum.* Co tylko Boskie ręce ſtworzyły, to człowiekowi poddáły, áby tego używał, y nádtym pánował, y uczynił Bog człowieká Pánem wſzyſtkich dźieł ſwoich. Co tylko piękności ozdoby, w iákim ſtworzeniu, ná niebie, y plánetach iego, ná obłokach, y powietrzu, ná źiemi, drzewach, ogrodach, w kunſztach ludzkich y robotach; to Boska ręká, ludźiom dáłá ná ućiechę, oczu widzenia. Co ieſt tylko ſmaku w owocách, y fruktach źiemie y żywiołu iey wrybach zwody, w ptáſtwie zpowietrza, w źwierzętach bydlętach ná źiemi, te wſzyſtkie dáły ręce Boskie, ku ukontentowaniu ſmáku ludzkiego. Prześliczne przewdźięczne ludźi ptáſtwá, głoſy wśpiewaniu, muzyki melodye, dáły ręce Boże ku poćieſze uſzu, y ſłuchu ludzkiego. Co tylko ieſt woni wźiołach, kwiátách, perfumach, kádźidłach, balſamach, dáły ręce Boże ku ućieſze powonienia ludzkiego. Miękości wełny, iedwabiow, puchow, dáły ręce Boże, náwygodę dotknienia ludzkiego. Ufundowały złotá, ſrebrá, drogie kámienie, wgorach y skáłach záſadźiły, w morzach y rzekach perły, korale, záſadziły, w gorach marmury, kámienie, porphirety, y dáły zmysł ludźiom, ná roboty rozmaitych ſtruktur, y budowania z drzewa y kámieni, ludźiom do mieſzkánia, dáły futra, wełny, iedwabie, dáły zmysł naciągnienie ſrebra y złotá, do tkáney roboty, ludźiom ná ſzáty, y ná przepych odźieży. Dáły ręce Boże, źiołom, minerałom, drzewom, dźielność lekarſtwá. Co zważywſzy Bernard S. ſpráwiedliwie mądrze ſię zádźiwił. *Quanta largitus eſt ad ſuſtentationem? Quanta ad conſolationem? Quanta ad delectationem?* O iáko wiele y rożlicznego ſtworzenia, ręce Boże ludźiom dáły do ich żyćia zdrowia záchowania ſuſtentacyi, iáko wiele dáły do ućiechy? konſolácyi? iáko wiele nádoſtátek y przepych humor ludzki, ná okráſę y ozdobę ludzkiego ukontentowania? y przyznać káżdy znas ma, Bogu náſzemu: *Delectaſti me in factura tua & in operibus manuum tuarum.* Udelectowałeś ukontentowałeś mię, wypieśćiłeś mię Boże wdźiełach rąk twoich. Wyświadczmyż ſobie y ſzczegulnieyſzą dobroczynność Bogá w ćiele ludzkim Páná Zbáwićielá, ręku iego miłośćiwość, ktore wedle dźiśieyſzey Ewanielii ná pięć tyśięcy ludźi, cudownie chleb łamały á ná cáły świát chleb, codźiennie rozdáią. Nie też to Iezuſa ręce? rozſiewały dobrodźieyſtwa Boże po Páleſtynie? *Tranſibat & bene faciebat*, á nie też to ręce, miłośćiwym dothnieniem kálectwá, niemocy ludzkie leczyły? zdrowie, żywot ludźiom dáwáły? Dotych ſię ręku rozmaite niedołęſtwá kálectwa ućiekáły. Wołáiąc: *Veni, impone manum!* Sćiągniey Pánie rękę! dotknii ſię kálectwá mego, á uzdrow mię! Iákoż ktoregokolwiek káleki, Iezuſowe ſię ręce dotknęły, wnet doskonale uleczyły: *At ille ſingulis manus imponens, curabat eos.* Dotychći naymiłośćiwſzych ręku, w káżdey chorobie, y wteráźnieyſzych pároxyzmach ućiekać ſię maćie, ábyśćie z ręku tych, zdrowie zupełne odbieráli. Zeznáią hyſtorycy, że Krolom Fráncuskim, z gorącośći wiáry, wpierwſzych iey Krolach, dány przywiley, áby przy inaugurácyi ſwoiey, ſtrumienie gárłowe, dotknieniem ręku leczyli, mowiąc

te słowá:

te słowa: *Rex tangit Chriſtus ſanat*, Krol ſię dotyka, Chryſtus zdrowi. W Ręku IEzusowych, moc cudowna, doleczenia wszelkiey niemocy; kogo ſię ten Krol Niebieski, ręką ſwoią dotknie; zapewne uzdrowi *Singulis manus imponens curabat eos*! To tak dobroczynne, ſzczodrobliwe, ku ludźiom, á to zawsze, y nie uſtannie, ręce Boże Zbawićielowe!

Rzuććiesz okiem na Krzyż, á obaczćie, co ſię Rękom JEzusowym ſtało? á iáko ſrogiemi hakami przetrącone; raczey iako motyką, przekopane! *Foderunt manus meas.* Do Krzyża przybite. Czému ſię dźiwić maią Chrześćiáńskie uwagi? Czyli nierozumowi w ludźiach? Czyli okrućieńſtwu? czyli ludzkiey nie wdźięczności! czyli zaiadłey złości! Máłysz to nie rozum? Ręce Zbawićiela, tak dobroczynne, niemocom, kalectwom ludzkim, ták cudownie, ná zdrowie ich dźielne, do krzyża hakami przybiiáć? żeby te ręce ludźiom; dobrze czynić; y ná dániny ku ludźiom ściągać ſię niemogły. A nie niezbożny to nie rozum? niechciec z ręku miłośćiwych Pana y Zbawićiela; więcey łask y błogosławieńſtw odbieráć y przeto ie do krzyża, grubemi hakami przybiiać? A do pieroż nierozumna i niewdźięczność za ták obfite, y nadzwyczaie JEzusowych rąk dáry y dániny, ták złe oddáwáć, y dary bogate, ſrogiemi gwozdźiami, nágradzáć! Złości tey y okrućieńſtwu, iáko ſię niedźiwić? świat od początku ſwego nie widźiał, nie słyszał, áby ták ſrogiemi żelázá hakami, á oſobliwie doſtoynego, dobroczynnego, ręce wskroś dłoni ręku, gdźie ſię wszytkie iunktury ſchodzą z umysłu, oſtro grubo nierowno, ukowánemi hakámi; iako motykámi; ręce naydelikatnieysze, przetrącono; do Krzyża przybito, gdźie ćiężar ćiała całego obwisł ná ręku; przeto w nich ſroższe rány; y parowie uczynić muſiał. A wy Chrześćiáńskie uwagi, ſerca y afekta, co to widźićie, co ná to myślićie? Iá bym ſię tak domyślał! zeznaie o Pánu IEzuſie Ian Swięty. *Sciens quia omnia ei dedit pater in manus.* Wszytkie dary, łáski y błogosławieńſtwá y doſtatki ſwoie Boskie, Bog Ociec dla ludźi; złożył w ręce IEzusowi, áby niemi ſzafował rozdawał ná ludźie. *Diſperſit dedit pauperibus. Tranſibat benefaciebat.* Sam naymiłoſiernieyszy JEzus mogąc ſię wszechmocną śiłą, niedáć krzyżowáć, dopuśćił naydobroczynnieysze ręce ſwoie, do krzyża przybiiáć; áby pokazał y prezentowáł ręce; wszytkim, że iuż na ludźie, wszytkie dary Boże wyłożył, że błogowieńſtwa iego rozdał, nad to, y oſtatnie Krwie Nayswiętszey krople chćiał ná ludźie wylać; áby ie temi perłami ubogaćił, odkupił, y zdami ſię, oświadcza ſię u Izaiasza; *Quid ultra facere potui, & non feci*! A com iuż więcey dla ludzi czynić miał: á co ieſt? coby było w ręku moich, od Oyca mego złożono? czego bym dla ludźi żałował? Oto y teraz wyćiągam ná krzyżu ręce ſwoie, do Boga Oyca za ludźmi, áby więcey darow y łask ſwoich z Nieba, dla ludźi na ręce moie, ſpuszczał á żeby y ludźie obficiey á obficiey, z ręku moich brali pomoc, ſwoim niedoſtatkom y potrzebom. Przegrawszy bitwę z Alexandrem, Dariusz Krol; od wychowáńca przysposobionego Syna, zdrádą przebity, od Macedona, kubkiem nápoiu pośilony, ściągaiąc ręce zawołał: *Dii optimi bona omnia, Alexandro*! Naylepsi Bogowie daycie wszytkie dobra, Alexandrowi! Zdami ſię że y Zbawićiel ná Krzyżu umieraiąc, á ręce wyćiągnione, trzymaiąc za ludźmi do Boga Oyca, woła; *Pater optime bona omnia! hominibus.* Naymilszy Oycze, dayże ludźiom wszytko dobre! A co innnego owa z krzyża, do Boga Oyca: JEzusowa Modlitwa! wyświadcza. *Pater dimitte illis! quia neſciunt, quid faciunt*! Oycze moy Przedwieczny, dałeś przez ręce moie, tak wielkie obfite, ludźiom cuda twoie, dary y łaski; dayże y to ieszcze, ábyś im odpuśćił, okrutnę to mężoboyſtwo, to nadęmną okrućieńſtwo, bo nie wiedzą co czynią? Rozćiąga na Krzyżu Ręce IEZUS Zbáwićiel, á ná to Poeta woła. *Regna metit iſta manus.* Ręce IEzusowe, do Nieba ſię za ludźmi ná krzyżu wyćiągaią; áby ludźiom kroleſtwo Niebieskie od Bogá Oyca zagarnęły? Chełpił ſię ktoś u Seneki. *Has ego, oppoſui manus, Cælo ruenti!* Boskie ręce ſwoie prawdźiwie wyćiąga IEUS, áby Niebo ná złoczyńcę ludźie, nieupadło, áby ich do piekła niewtrąćiło. Wyznawał to Pſalm. *Cum ceciderit juſtus, non collidetur quoniam Dominus ſupponit manum ſuam.* Sprawiedliwy upada; Bog ręką podkłada, áby człowiek nieginął. więc o Zbawićielu, nietrzymáć? że ręce ná krzyżu wyćiąga; áby od padaiące od Nieba ludźie utrzymał; od upádku y oſtatniey ich zguby. *Oppoſui manus Cælo ruenti.* A co ſą łaski obfite? codźienne ná dusze nasze; z ręku IEzusowych wychodzące? ktore nas ná rozumie oświecaią, ná woli y ſercu żapalaią do dobrego, ktore naś o złe ſprawy ſtrofuią; od złego odwodzą, ná ſumnieniu do cnoty, y boiáźni Bożey zachęcaią, ktore nas do wielkiey pobożności wspomagaią, ukrzepczaią? Izali te; ręku IEzusowych ná żywot wieczny łaski, y dary nas nieutrzymuią áby my od Nieba, y kroleſtwa wiecznego nie odpadli. O Athenczykach, przysłowie ná urąganie ich chćiwości zapiſano. *Athenienſis, etiam moriens manum extendit.* Athenczyk umiera, á żeby co wziął, ręką wyćiąga. To prawdźiwie o IEzuſie wyznawáć mamy. *JEsus in Cruce moriens, manum extendit*, IEZUS ná krzyżu nawet umieraiąc, ręce wyćiąga; áby temi rękoma; ktoremi owieczkę błędną ná ramiona ſwoie w kładał, y dźwigał; ludźi odpadaiących od Nieba dźwigał, y do Nieba podnoſił. Chełpliwie płonnie chwalił ſię Alexander że, *una manu orientem; altera occidentem* trzymał. Prawdźiwiey to ná krzyżu, IEzus wykonał; wyćiągnął ręce ſwoie, ná wschod y zachod áby wszytkie narody od wſchodu y záchodu zagarnął do zbawienia, y utrzymał ná żywot wieczny, áby ſię tak ſtało. *A ſolis ortu uſq; ad occaſum laudabile nomen ejus.* Chwalebne Imię iego Swięte od wschodu áż do záchodu we wszytkich świata narodach. *Diſperſit cum ſole manus.* Gdźie tylko słońce zabiegá, tam dźielność ręku IEzusowych, do wszytkich národow ząſiąga. Zeznał to. *Lactantius: extendit in paſſione manus, orbem dimenſus eſt, a ſolis ortu uſq; ad occaſum, ex omnibus linguis, tribubus ſub alas ſuas eſſe venturos.* Rozćiągnął prawi Zbawićiel ná Krzyżu ręce ſwoie, áby wymierzył świat cały, y zagarnął od wſchodu y zachodu; á żeby wszytkie pokolenia, wszytkich języków y kraiow narody; pod opiekę ręku iego przebodzonych, garnęły ſię, iako pod skrzydła kurczęta álbo inne ptaſtwá garną ſię. Tą ſamą expreſsyą. oświadczył ſię Pan IEzus, w Ewangelii. *Quoties volui, congregare filios tuos quemadmodum gallina congregat pullos ſuos, ſub alas.* Iakowiele kroć chćiałem was Izraelity zgromadźić iáko gromadźi kokosz kurczęta ſwoie; pod skrzydła. Ták imaginował ſobie, y nam zeznał Moyżesz o Bogu naszym, á to ſamo pokazał ſam ná Krzyżu Zbawićiel gdźie ſtał ſię *Sicut aquila provocans pullos ſuos, & ſuper eos volitans, expandit alas ſuas & aſſumpſit eum & portavit humeris ſuis.* Stał ſię ná Krzyżu Zbawićiel nam ludźiom iako Orzeł orlętom: wyćiągnął ná Krzyżu ręce ſwoie iako skrzydła zwołuiąc ludźie, iako orlęta, pod opiekę skrzydeł ſwoich, y wyniosł narod ludzki, y włożył iako błędną owcę, na ramiona ſwoie do ktorych rozćiągnionych ná krzyżu ręku; iako orlich skrzydeł protekcyi ućiekał ſię Dawid. *Protegar in velamento alarum tuarum.* Protekcya moia; obrona, zasłona w wyćiągnionych ná Krzyżu Páná mego ręku; iako podskrzydłami: Tam ſię kryię,

Ddddd pod

pod rozćiągnionemi ná krzyżu Paná mego rękoma przed wszytkiemi ná zgubę moię inſultami. Toć to ucieczká nasza, ta protekcya ma bydź każdemu: do tey protekcyi garniy ſię duszo moia! duszo każdá Chrześćiáńska! Wołay na IEZUSA. *Sub umbra alarum tuarum protege me.* Pod ćieniem iako skrzydeł wyćiągnionych, ná krzyżu rąku ochroń mie! zachoway mię! y utrzymay ukrzyżowany Boże Zbawićielu! Aſſekurował nás Auguſtyn Swięty: *manus habet extenſas ad amplectendum.* Indźiey podobnie zeznaie. *Univerſum mundum complexurus, extendit brachia charitatis.* Rozćiągnał IEZUS ná Krzyżu ręce ſwoie, iako naymiłośćiwszy Oćiec, áby znas każdego, ſyna marnotrawnego; przyiał miłośćiwie, y przyćisnął do Oycowskich piersi. Wyćiągnione na krzyżu rámiona Oycowskiey naylitośćiwszey iego, ku ludźiom miłośći! á czegosz więcey nám grzesżnym ludźiom potrzeba? tylko rozumu dobrego? y prawey woli naszey; żebyśmy miłośierdźia y litośći IEżusowey dobrze użyć umieli; á całą uprzeymośćią y ufnośćią ſercá nászego, pod obroną rozćiągnionych na Krzyżu IEzusa rąku, y ramion miłośćiwey iego miłośći garnęli. Ale przyznáć muśiemy naywiększy nasz nierozum y złą wolą! że nam wſzytkim do ukrzyżowanego IEZUSA ućiekać ſię oporem iákoś! oleniełiśmy, oćiężelismy lećieć; byśmy lotem orlim mieli; ledwie krokiem kiedy do IEzuſa poſtąpiemy. Ukrzyżowany Zbawićielu ty ſam iakoś obiecał niegdy. *Cum exaltatus fuero omnia traham ad me ipsum.* Kiedy podwyżſzon będę na Krzyzu, wszytko, to ieſt, wszytkie narody, pociągnę do mnie. Pociągnieyże dźiſiay duſze y ſerca nasze, do miłośći twoiey, do ufnośći w tobie oleniałe; opieſzáłe:

Krol ieden Francuski; obiecuiąc prętką od ſiecz obleżonego miaſta Kommendantowi tylko na pisał: *Brevi vobis veniet, manus magnetica!* W krotkim czáśie wám przyidźie ná odſiecz ręka magnesowa ktora żelażo do ſiebie pociągnie. Zła wolą, złemi nálogami zatwardźiałą; Auguſtyn Swięty názwał y uznał być żelażną *Ego miſergemebam, non ferro ſed ferrea voluntate ligatus.* Ia nędzny grzesznik, ięczałem w kaydanach nieżelaza, ále żelazney złey woli, okowany. Ręce twoie Zbawićielu; ręce prawego magneſu! *Omnia traham ad me.* Ktore nas żelazney złey woli ludźie, do ćiebie, do twego zamiłowania niechże pociągną, iáko naydźielniey iáko náyprędzey. Wy też dusze Chrześćiáńskie! ſáme ſię poczuwayćie, w waſzey powinnośći, w powinney ku IEzusowi ku waszemu dobru miłośći, á ſame ſię ze wszytkich ſił waſzych, w każdym ućisku, doczeſnym y dusznym do protekcy, do obrony, do litośći, y ſzczodrobliwośći, przebodźionych rąku IEżuſowych garnieyćie. ieżeli wam idźie, o doczesne intereſſa, o ktore was wielu bardźiey niżeli o duſze dbaćie, ná czyiesz ręce lepiey, ſzczęśliwiey iako na IEzusowe zdáć ſię możećie? Upominał Pſalmiſta. *Jacta ſuper Dominum curam tuam, & ipſe te enutriet,* zdaway składay ſtaranie twoie, ná Pana twego, Zbawićiela twego, IEzusa, ręce iego opatrzą cię miłośćiwie, we wszytkie potrzeby, pożyćia ſwego wykarmią ćię y wytuczą. Przykazáł nam Piotr Swięty. *Omnem ſolicitudinem veſtram, proiicientes in eum.* Wſzelakie ſtarania, troskliwość wászę, rzucayćie ná Boga Zbawićiela! ſpuſzczayćie ná miłośćiwe ręce iego, te was we wszytko opatrzą uprowiduią. Wielkim argumentem biie Auguſtyn Swięty ná ludzkie przećiw opatrznośći Bożey difidencye *Si paſcit damnandos? non paſcet liberandos?* Karmi Bog, żywi, bogaći, Turki, Pogany, Zydy, ktorzy od niego czekaią potępienia; á więc karmić żywić zaniedba, wiernych? ktorzy weń wierzą y dufaią, ktorym nagotował niebo y zbáwienie? Nie może dźielniey wzbudźic, ufnośći nászey ku Bogu, iáko ſamego Boga naszego, przez Izaiasza aſſekuracya. *Numquid oblivisci poteſt mater filium ſuum, ut non miſereatur filio uteri ſui & ſi illa oblita fuerit; ego non obliviſcar.* Ieżeli może matká prawa, poczćiwa zapomnieć o dźiećięćiu ſwoim ktore porodźiła, á ieżeliby y matka zapomniáłá dźiećięcia ſwego; ia nie zapomnię; ia nie zániedbam o wás. Może być że ſprawiedliwy Bog, wedle skrytośći ſądow ſwoich, przetrzyma nas w ućisku iakim, y złey doli ále niezapomni o nás. Umartwi ná czas nádoświadczenie; ále záś poćieszy, á máłą ćierpliwość, w Niebie większą zapłatą nagrodźi. Umieymy tylko ufać w Bogu, będźie umiał y pewnie może nás y znaygorszey doli, wyprowadźić naſzczęśliwą. Przyrzeka prawdźiwie y mądrze Ezdrasz: *Manus Dei noſtri eſt, ſuper omnes; qui quærunt eum in bonitate, & imperium ejus, & fortitudo ejus ſuper omnes qui derelinquunt eum.* Ręka Boża miłośćiwá y ſzczodrobliwa ieſt nad temi, ktorzy mu ufaią w dobroći cnoćie. Pánowánie záś, moc y gniew iego, nad temi ktorzy go opuszczáią y pomocy potrzebom ſwoim, álbo chćiwośći ſwoiey ſzukaią, w przewrotnośći złemi ſpoſobami udaią ſię do czarta odſtępuiąc Tworce y Zbawićiela Boga ſwego. Dáłaby dobroć Boża, wszytkim nam tak prawe ſerce ku Bogu y naymiłośćiwszych rąku iego opatrznośći, iakie miał Maximilian wtory; ktory we wszytkich złych rázach w niepomyslnych ſukceſſach tym ſię iedynie ćieszył. *Dominus providebit.* Bog opatrzy, Bog poćieszy świątobliwa Chrześćiáńska Rzymſkiego Mędrca admonicyá. *Illud frequenter ſine querela inter ſingula damna dixeris: diis aliter viſum: Dij melius.* W każdym złym powodzeniu, dolegliwym przypadku wszkodźie, w chorobie w nápaśći, ták ſobie mow człowiecze? Bogu ſię tak podobało: Bog wie lepiey co czyni? Wolno Bogu iako Panu iáko Stworcy z dźiełem rąk ſwoich (co chce) czynić? moia rzecz z ręku Boga mego czekać ſukkurſu opatrznośći. Dopieroż pilniey uprzeymiey intereſſá dusz nászych naprzebodźionych Zbáwićiela reku składamy Oddawaymy dusze násze w ręce Zbawićielowe, słowy ſamegoż IEzusa. *In manus tuas Domine commendo ſpiritum meum.* W przebodźione ręce twoie Pánie polecam duszę moię? Trzymay Zbawićielu w Ręku Twoich przebodźionych duszę moię grzeszną? znam że grzeszna, w miłośći ſwoiey nieſtateczna, do świątowych y grzechowych ponęt porywcza. Utrzymay że ią miłośćiwy Panie mocą y śiłą w Boſkich ręku twoich niedopuszczay wyrywáć ſię z ręku twoich zá świątem y łakoćiami iego, zá námiętnośćiami zmyſlnośćiami memi. Krolowa Duńska námalowáć kazała ręce wyćiągnione, do ludzkiey kalwaryi, z napisem. *Uſq; ad ſepulchrum.* Daiąc znáć że przyiáźni, do grobu y oſtatniey deszczki dochowáć miáłá. Zdáiemy miłośćiwy IEzu dusze násze; na przebodzione ręce twoie; trzymay że ie z litośći ſwoiey, *uſq; ad ſepulchrum* áż do oſtatniego zgonu nászego; ábyś tę dusze zá ktoreś ná Krzyżu umarł oddał w ręce Bogu Oycu twemu ná żywot weſpoł z tobą wieczny. Oświadczyłeś ſię zaś miłośćiwy IEzu, przez Proroka. *In manibus meis deſcripſi te.* W ręku moich nápiſałem ćię: błogosławieni; ktorych imiona zapiſałeś ná żywot wieczny w ręku twoich; bo ręce twoie nayświętsze przebodzione, księgą ſą zywota. Znam ſię ia do tego, Zna ſię naś wielu;ześmy grzechámi nászemi zgluzowali imioná náſze, w ręku twoich wkśiędze żywota zapiſane. Płynie Krew Nayświętsza, z przebodzionych Ręku Twoich; ſrogie w ręku twych gwoźdźie ſtanącza żeláźne piorá! Zapiszże ná nowe w Ręku Twoich przebodźionych Krwią Twoią Náyświętszą, ná żywot wieczny, imioná násze, położyłeś ná krzyżu żyćie ſwoie, za grzechy násze, áby śmierć twoiá, dała żywot ludźiom. Niechże tobie żyiemy,

w Tobie

w Tobie Panu Bogu náſzym ná wieki. Známyć y wyznawamy Panie nász! przed tobą náprzod, á potym przed całym Niebem y świátem! żeśmy niegodni żeby ſię nas grzechem źmazánych tknęły ręce twoie; dopierosz znamy ſię, niegodnemi; áby nas piáſtowáły, trzymały ręce twoie Boskie. Znamy co porobiły ręce násze? znamy żeśmy tyſiącami kroć wyćiągneli ręce násze do nieprawośći *Extenderunt manus ſuas ad iniquitatem*, Znamy! żeśmy świętokráctwem tyſiąc piekłow godnym, porwali ſię ná ćiebie Páná y Bogá naszego, y podnieśliśmy ręce násze, ták wielą grzechami, ábyś my ćię do krzyża przybili. *Rurſus Crucifigentes Chriſtum in membris veſtris.* Targnęły ſię nie raz ręce násze na fortuny ná zdrowie bráći, członkow twoich; bliźnich náſzych, zmazáły ſię tyle kroć razy, nieczyſtość ą ręce násze, *Diſſoluta manus noſtra.* Y náder ſię rozwiozły ręce násze ná wszelkie nieprawośći? známy tedy. *Quid noſtra meruere mánus?* Co zarobiły świętokradzkie ręce násze? W ręku náſzych iedyna nieprawość! Ale w przebodźionych ręku twoich, Pánie nieskonczone miłośierdźie; nie przebrana litość. Wyćiagnałeś ná krzyżu ręce twoie; Niewątpiemy że na to! ábyś nam upadłym w grzech, podał ręce twoie dopowſtania, ábyś nas podźwignął z grzechow. Wyćiągnałeś ręce, dáiąc nam rękę; że pokutuiącym odpuśćisz, powrácáiących do ćiebie, przyimiesz miłośćiwie; wyćiągnałeś ręce iáko by nam podaiąc dopowitaniá poiednániá! *Conveniant infœdera dextræ* Niechże dźiśia grzeszne ręce; obmyią ſię na przod z grzechow, we krwi przebodźionych ręku twoich Niech uczynią wieczne przymierze z tobą Panem y Bogiem náſzym, że ſię więcey targáć nie będą ná ćiebie Páná y Bogá náſzego. *Conveniant infœdera dextrą.* Wyćiagámy y my do ćiebie ręce grzeszne násze, żebyśmy miłośierdźia twego. Dáiemy ći Boże ręce násze, że ćię obrażáć więcey niechcemy? A żebyśmy przymierza tego ktore dźiś czyniemy, więcey niezerwáli; temi gwoźdźiámi ktore w ręku Boże trzymasz! przykoway do krzyża twego, ręce násze ugruntuy nas! przy tobie, w miłośći twoiey! ábyśmy nigdy od ćiebie, od miłośći twoiey y nakrok ieden nie odſtąpili; niech w twoiey Od tąd miłośći ku wieczney chwale twoiey żyiemy y umierámy
Amen.

K A Z A N I E
Ná Niedźielę Piątą w Poſt.

Tulerunt ergo lapides, ut jacerent in eum. JESUS abſcondit ſe & exivit de Templo, Joan: 8.

Serca y uwagi Chrześćiáńskiey konſiſtencya u nog Ukrzyżowanego JEZUSA.

STary widzę w ludźiach nierozum, ſtará złość, y náder ſtara niewdźięczność. Stoſuyćie dźiśiay, uwági Chrześćiańskie! Dobroć litość Boską, ze złośćią ludzką! Przeszłey Niedźieli reprezentowała nám Ewangelia, Náymiłośćiwszą opatrzność IEZUSA iáko pięćiotyśiączną rzeszę nákarmił; cudownemi chlebami: reprezentuię dźiśieysza Ewangelia: iáko też rzesze IEzusa częſtowáły, ſrogiemi kámieniami. *Tulerunt lapides ut jacerent in eum.* Proszę! ieżeli niedyskretnieyszy był zły duch ná Pana IEzusa, niżeli niewdźięczni ludźie; reprezentował czart Pánu IEzuſowi kamienie, y życzył zkamieni chleba. *Dic ut lapides iſti, panes fiant!* Ludźie zli, opak za chleby, oddaią IEzuſowi kamienie. *Tulerunt lapides ut jacerent in eum* Nieprzyszła byłá iescze ná ten czas godźina IEzuſowa; áby zá ludźie umierał, áni też ſobie ten rodzay śmierći, od kámieni obierał: ále dla Szczepáná, dla Pawłá, Eſchylá Swiętego y innych Uczniow wiernych kamienie záchował. Więc przed kámieniámi uchodźił, á to nie raz: to y ludźie nie raz, niedwá, IEzusá raczyć chćieli, kámieniami! *JESUS autem abſcondit ſe & exivit de Templo.* Ludźie rzućili ſię do kamieni: IEzUS w nogi ućiekł przedniemi Uchodźił IEzus przed ludzką złośćią y nie raz. *JEſus autem exivit.* Ale ná koniec nieuszedł przed żelaznemi hákami. Dogoniła IEzusá złość ludzka; á żeby więcey przed nią nie uchodźił, ſrogiemi z żelazá hákami, do Krzyża przybiła. Niech ſtaną y násze afektá, uwági Chrześćiáńskie, przy nogach IEzusowych! Te ſrogie gwoźdźie; ktore IEzusá Nogi przebodły, do krzyżą przybiły; niechay do żalu, ſerca násze, y uwagi przeniknął. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey, pod Krzyżem Boleiącey MATKI.

ŁAtwoſię dźiśiay práwe Chrześćiáńskie ſerca nád IEZUSEM użalą, ieżeli ſobie bacznym rozumem Boską łaskáwość przypomnią. Ná mieniło ſię Niedźieli przeszłey wyznanie Psalmiſty: *Omnia ſubjeciſti ſub pedibus ejus.* Bog co tylko ſtworzył podiżućił pod nogi człowieka ktorego mieszkáńcem, Panem świáta uczynił. Cała źiemię ze wszyſtkiemi owocami urodzaiámi poddał pod nogi ludzkie, á ludźie Boga Zbáwićielá, wygnáńcem z źiemi uczynili, żáłuiąc kawáłka źiemiej, ſtopom IEzusowym, Náyświętsze nogi iego, ná powietrze wynieśli, y do krzyżá na powietrzu przybili. Była y być powinna źiemiá *terra ſcabellum pedum ejus* podnożkiem nog Páńskich: zazdrośćiła złość ludzká, pod nuszka tego nogom Zbawićielowym, wygnała ie z źiemi ná powietrze, Nad to do krzyżá przybiła, á żeby więcey ná źiemi niepoſtáły! Miłość y Dobroć Boża, ták ſię troskała, o ſtopy ludzkie, że Anielską ſtraż y posługę ná to łożyła; á żeby ſtop y krokow ludzkich od urażenia y uſterku ná kamieniu przeſtrzegali Aniołowie, o czym Psalm: *Angelis ſuis mandavit de te ut cuſtodiant te in omnibus viis tuis ne forte offendas, ad lapidem pedem tuum.* Rozkazał Bog Aniołom áby ſtrzegli, człowieka w drogách y krokach iego: áby znáć gdźie ná kámieniu nie obraźił ſtopy twoiey. Opak zli ludźie z nogami Páńskiemi

obeszli ſię: kiedy ie ſrogiemi hákami nie tylko w ſrod iunktur ſchodzących ſię, poprzetrącali; ále iáko motykámi przekopali. *Foderunt manus meas & pedes meos.* Ták iednak rozumieyćie! o Dobroći IEzusowey! że z tego *Foderunt* Złey kopániny, ſowity łásk Bożych urodzay nam IEzus gotuie. Wy záś ſercá y uwagi Chrześćiáńſkie poglądaiąc ná przebodzione przekopáne JEzusá náyświętsze ſtopy, iákoli ſię żálić máćie? A małoż ſię nogi IEzuſowe, około zbawienia ludźkiego, obchodząc rozmaite kraie, miáſtá wioski, puszczeniá chodziły; á ieszcze teraz okrućieńſtwem złośći ludzkiey ná tak ſrogie háki, y ſromotną háńbę przyszły! Iżáli o ſtopách y krokach IEzusowych niewyznawáć, *Non parva dedit, populo miracula greſſus.* Gdźie tylko IEzus krokiem ſwoim ſtanął, wynikały cuda niewidáne, ludzkim kaleſtwom y nie doſtátkom dobroczynne. Pochlebny to był aplauz. *Quidquid calcaveris roſa fiet?* że z podkrokow czyichśi roże wyráſtáć miáły. Dopieroż płonna byłá przezumpcya Alexandra Wielkiego. *Quoties pulsaret pede tellurem erupturos exercitus.* Iakoby uderzeniem nogą w ziemie, cáłe woyska z pod źiemie miał wyprowádzáć? To rzecz nie omyłna. *Transibant benefaciebat?* Że Pan IEzus nieſtąpił krokiem; żeby ludźiom dobrze nieuczynił: każdy krok nog IEzusowych ludźiom zbawienny, y dobroczynny: Wszędźie z podkrokow IEzusowych, nie zrachowane pułki cudow do ludźi wychodźiły, nadto y wiernych Uczniow ſwoich krokow, aſſyſtencya gromadna, z cudow nádawáł *ſigna eos, qui crediderint hæc ſequentur.* Ze prawi za wiernemi Uczniami cudá chodźic będą iáko czeladź za Pánámi. Tak dobroczynnie IEzus koło ludzkiego zbawienia, około potrzeb y wygod ludzkich zachodźił Ták źle y okrutnie mordersko ludźie z Panem Bogiem ſwoim obeszli ſię; że tak dobroczynne Páńſkie nogi, ſrogiemi hakami, do krzyżá przybili. Cosz mowićie czyli to nie Moyżeszowym prawem *Pedem pro pede* IEzuſowe nogi wypłacaią? Co ludzkie wykroczyły. Mowićie zwyczaynie źiemiánie; Człowiek co ſtąpi to grzeszy? to prawda! że ſię rozchodźiły rozbiegáły, w drodze nieprawośći nogi ludzkie, aż do zmordowánia; iako rospuſtni młokosowie u Mędrca zeználi, *Vias difficiles, ambulavimus, laſſati invia iniquitatis.* Chodźiliśmy grzechach, biegaliśmy wzbrodniach, drogi trudne y zmordowáliśmy ſię w drodze nieprawośći, ná ktoreśmy ſię zmowili byli y zkonfederowali. *Nullum ſit pratum! quod non pertranſeat luxuria noſtra!* Niech niebędźie roli, áni łąki ktorey by niezbiegáła rospuſta, y lubieżność násza. O złych zabiegach y przeſtępſtwach ludzkich mowi Mędrzec. *Pedes enim illorum currunt ad malum & feſtinant, ut effundant ſanguinem.* Nogi ludzkie ubiegaią ſię do złego, y pospieszaią ná wylanie krwie ludzkiey: Dla tegoć ſię grzechy pospolite, wyſtępkami przeſtępſtwy, wykroczeniem zowią, że náywięcey grzechow z krokow ludźkich, pochodźi. Znáć to muſiał Iob; kiedy ſię ták modlił Pánu Bogu. *Tu quidem greſſus meos dinumeraſti ſed parce peccatis meis* Policzyłeś Panie kroki moie, przepuść że grzechom moim! Czyli nie każdemu z nas prętko ſię, tym y owym wyſtępkiem nogá powinie? tym y tym przeſtępſtwem uſterknie w materyi poczćiwośći śliſkiey, iáko zowią, nie iednego nogá pośliźnie, y o upadek nie przyſtoyny przypráwi? innych wielu nogi od wichy do wichy chodząc, tak ſię uchodzą że y do domu nie trafią. innych nogi, iuż nie około złotego z Izráelitami, ále około żywego ćielca czyli cielicy ſwáwolnemi tanami, zmordować ſię kochaią: innych nogi do zdradliwych krokow przyuczone, bliźnich ſwoich, w intereſſach ich podchodzą: innych w złey nábywánia chćiwośći, zadoczesnemi zyskámi, albo nieſprawiedliwą ſztuką, álbo zapomnieniem chwáły Bożey zábiegują, innych pyszno iáko z partytur ſtąpáią; iáko opiſał Izaiasz: *Ambulaverunt extento collo, & nutibus oculorum ibant & plaudebant & compoſito gradu incedebant.* Chodźili pyſzno chardźie, wyćiągnąwszy ſzyię, zá pomrugániem oczu biegáli; y w ręce klaskáli, y ułożoną miną, iáko z parteſow poſtępowáli: innych wielu, *vagi greſſus hominis.* Włoczęgi nogi, z grzechu w grzech, ze złego nałogu, w gorszy nałog, poſtępuią. Iáko bowiem ſprawiedliwi ſłudzy Boży. *Ibunt de virtute in virtutem* Poſtępuią z cnoty w cnotę; ták nie práwi *de vitio in vitium.* Z iednego wyſtępku, w drugi wchodzą. Tákim groźił Psalm. *Conteret Dominus verticem capilli, perambulantium in delictis ſuis.* Biegunow nieprawośći weźmie Bog wszechmocną śiłą ſwoią zá czuprynę y zetrze tych, ná głowę; ktorzy w grzechach ſię przechodzą; á z grzechu w grzech wkraczáią. Do pieroż! wielu Chrześćiáńſtwa náwet ná pozor pobożnego, zła chromota nogi popsowáłá: ná ktorą to chromotę narzekáł Prorok Izaiasz: *Uſquequo, claudicatis, in duas partes; ſi Dominus, eſt Deus? ſequimini illum; ſi autem Baal ſequimini illum!* A pokisz ludźie Izraelſcy. y ná tę y ná tę ſtronę chromiećie? kłániáiąc ſię y Bogu y Baalowi? Ieżeli w iednego Bogá práwego wierzyćie? znimże ſámym trzymayćie! iednemu Bogu służćie! á ieżeli Báala znáćie zá Bogá; zá Páná waszego, to iemu słuszćie! A małoż ludźiom z Chrześćiáńſtwá, tákowá chromota, nogi zarażiła? żeby ſię radźi; y Pánu Bogu kłaniáli, y służyli y świátu y pompie; y ućiechom; łákoćiom iego, ćiału y wygodom iego y doczeſności y troskliwym iey zabiegom? Odzywáiąc ſię wielu, do Páná Bogá z wiarą, pokłonem, modlitwą; ále bardźiey świátá; pompy, y ućiechy iego pilnuią Ci wszyſcy ná obie ſtrony chromieią ſchylaią kłániáiąc ſię, y Bogu y świátu. To ták nogi náſze ludzkie, źle bo w grzechach: bo, *in via iniquitatis,* wdrodze nieprawośći biegaią. *Ex via mandatorum Dei,* Z drogi przykázáń Bożych wykraczáią. Ták záś ſrogą męką y morderſtwem okrutnemi hákámi, do krzyża przybite; Boga Zbawićiela nogi, zá wyſtępki y przeſtępſtwá násze, ſpráwiedliwośći Bożey, wypłacaią. A więc ſię dziś nád przebodzionemi IEzusa nogami nieużalemy? a więc ſię dźiſiay, do Nog Ukrzyżowanego IEzusa nierzućiemy? Rzućiła ſię mądrze, y nábożnie, do tych nog IEzusowych niegdy grzeſznicá, potym Seraficka miłośnicá Mágdálena, *Stans retro ſecus pedes ejus,* Przebłagała, za grzechy wielkie od Boga odpuszczenie otrzymáłá. Znać ſię mámy wszyſcy, grzeszuemi! záprzeć ſię złośći náſzych niemożemy? A więc ſię dźiſiay z Mágdálena, do tych nog Páńſkich rzucaymy, y moſtem śćielmy! u tych nog ubłogania Bożego, odpuſzczenia grzechow zebrzmy? *Principes in pedibus aures habent.* Przysłowie nieſie: że pánowie wnogach uszy máią: kto ſię do ich nog z niskim pokłonem rzući, uprośi o co prośi! ſrogie od okrutnych hakow w przebodźionych IEzusa nogach Rany, ſtaną zá uszy! składaymysz w tych uſzach w Ranách nog IEzusowych, pokorne ſuppliki, ſerdeczną zá grzechy skruchę, gorące ná przeproſiny chęći, y afekta! zebrzmy náymiłoſiernieyſzego miłoſierdźia Bożego! wysłuchaią nas Rány IEzusowe: przebłaga Bogá przez te Rány Nog IEzuſowych, ſerdeczna pokutá; ſciśnieymysz mocno ſercem cáłym, przebodzione nogi IEzuſowe, ániech nam odpuśći przeſtępſtwa zbrodni naszych niezliczone. Przyſtąpmy iáko náyuprzeymieyszym ſercem, y uſtá násze do pocałowániá nog IEzuſowych skłonmy! ále ſię w przod z ſumnieniem naszym, iakoli prawe y chotliwe, przed Bogiem porachuymy! żeby nas miłośćiwego, ále y ſprawiedliwego IEzusa nogi; od ſiebie nie odepchnęły; y temi gwoźdźiámi; iáko piorunami nie odbiły,

Swięty

Swięty Edwardus Krol Angielſki, miał obyczáy; nieskłániáć ſię do łożá ná odpoczynek, áżby przebodzione Ukrzyżowánego IEzuſá Nogi pocáłowáł: Alé ułudźi y náyświętsza y naywiękſza cnotá, nieuydźie nieprzyiaćiela zazdrośći. Znalazł y Edwárdus Swięty ták záwźiętą nieprzyiáźń żeta niemogąc oczywiśćie, ná śmierć iego, udáłá ſię do skrytey żdrady. Wiedząc Swięty zwyczay Krola, Edwardá pocałowániá nog IEzuſowych, trućizną náyiádowitſzą Krucifixą nogi IEzuſowe nápuśćiła; náſtępuie czás odpoczynku, Swięty Krol przyſtępuie ná kolanach, do Krucifixá: przykładá ſerdecznym áfektem uſta do nog IEzuſowych: Krucifix, cudownie nog umyká. Sturbował ſię Krol pobożny; z ſumnieniem rachowáł ſię coby przewinił? a wtym poſtrzegł zdradliwy záboycá, do nog Krolewskich upadł, y grzech wyznał, rachuymy ſię w ſumnieniu náſzym, iakim grzechow złego ięzyká, bluźnierſtw, przeklęſtw, obmow wźeteczenſtwá, y tyſiąc innych, iádem nápoiliśmy uſtá násze; á czyli przypuśći IEzus, iádowite uſtá, do pocałowánia nog ſwoich? Czyli nie umknie Ukrzyżowany IEzus przed námi, przebodźionych nog ſwoich? Iżali ták iádowitemi uſtami náſzymi, ráczey byśmy niezelżyli, nieſprofonowáli Nog IEzuſowych? á niżeli ucźćili? A cosz czynić! to iuż zá niecháć! á do pocáłowaniá nábożnego Nog IEzuſowych nieprzyſtąpić? dlá szkáradnych grzechow naszych? A gdźiesz lekarſtwa wrzodom grzechowym? gdźie wyſtępnemu winowayſtwu ſzukáć mámy przebłagániá? ieżeli nie z Magdáleną u Nog IZuſowych? płynie obfita z nog IEzuſowych, Krew uboſtwioná; tá iady, ta kały grzechowe z uſt nászych zmyie! y zmieſie. Nád ſtáwmy tylko uſtá, pod płynącę krwie IEzusowey ſtrumienie! obmyimy poświęcmy Krwią IEzuſową, uſta grzeszne! á ſerdecznie cáłuymy, śćiskáymy nogi IEzuſowe, á miłośierdźia y odpuſzczenia wſzyſtkim przeſtępſtwam náſzym, żebrzmy. Zawiſł IEzus na Krzyżu, ná hakách! ćiężar Ciáłá Náyświętſzego obwisł ſię ná święte ſtopy, do krzyżá przybite, bez wſzelkiey podpory Podſtawmy kárki nasze! pod przebodźione Nogi IEzuſowe! Niech tą źiemią ćiał náſzych, *Terra ſcabella pedum ejus.* Stanie ſię pod noszkiem, Nog IEzuſowych. Tamerlanes po kárku, zwyćiężonego y poymanego Baiazethesá, ná koniá wſtępował. Wiadomo y to dobrze! że zwyćiężcow, poymánych iencow ná woynie, y zábrane oręże, znaki y łupy, pod nogi rzucáią! Ták Zbáwićielowi Bog Ojćiec deklarował. *Donec ponam inimicos tuos, ſcabellum pedum tuorum.* Ze miał nie przyiaćioły iego, podbić y rzućić, za podnożek nog iego. Nietayno wam! że Pan IEzus ſrogą męką ſwoią, y okrutną ná Krzyżu, piekło, y świat zwoiował, iako ſię ſám proteſtował. *Confidite! ego vici mundum*, Záprzec ſię y tego niemożemy, żeśmy nie raz, nie tyſiąc, wzłych chućiach świátowych, w nieprawych pożądliwośćiach náſzych, przyſtáliśmy, do świáta, ćiáłá, piekłá; przyięliśmy służbę iego, y prowádźiliśmy żołd nieszczęśliwy y woiowaliśmy, grzechami ná Boga naszego. Co nam wyrzucał na oczy, Iob Swięty. *Ex concupiſcentijs veſtris: quæ militant in membris veſtris.* Pożadliwośći wásze woiuią przećiw Bogu w członkach waszych. Zeznał y Pſalmiſtá. *Gloriati ſunt; qui oderunt te; poſuerunt ſigna ſua, ſigna.* Chełpili ſię Boże z grzechu; ktorzy nie nawidźieli ćiebie: y podniesli znáki, y poſtawili ná chorągwie! A cożeśmy nátey tak nieprawey bezbożney, z Bogiem woynie wskorali? Przegráli ſromotnie ná woynie z Bogiem principałowie náſi z ktoremi my żołd zły prowadźili. świat ćiało, czart, y cáłe piekło: *Qui in ligno vincebat in ligno vinceretur.* Krzyżowym drzewem pokonał IEzus, świat, czarta, y piekło. Wygrana naychalebnieysza, przy Panu IEzuſie, ná zbawienie náyſzczęśliwsża, ogłośił nám to Páweł Swięty *Expolians principatus, & poteſtates, traduxit confidenter palam, triumphans illos, inſemetipſo.* Zwoiował IEzus mocarſtwa, y xiążęta ćiemnośći y zabrał, łupy iego, y poymáł chołdowniki ich ludźie czartowſtwu grźechami chołduiące. A coſz teraz na to, dusze Chrześćiáńskie, niedobitkowie czártowscy? á nie użyiećiesz dźiſiay, rozumu zdrowego? czekáć że będźiećie *Donec ponam inimicos tuos ſcabellum pedum tuorum.* Ażby was gwałtem y poniewoli, zwyciężone ieńce, pod Nogi IEzuſowe rzucono, napodnożek nog iego? ſzczęśliwiśćie poymaycy! ieżeli rozumu, użyiećie, á ſami ſię, do Nog IEzusa, zwyćiężce ná Krzyżu, rzućićie? ieżeli ſię ſámi, zá podnożek przebodźionym Ukrzyżowanego IEzusa ſtopom podſtawićie. Nagle umarł, w cudzych kráinách, pobożny, y sławny Kápłán; oſądzono: Aby go exenterowáć y upatrowáć przyczyny ták nágłey śmierći: Co gdy czynią, ſerca w zmárłym Kápłanie nienaydują. Dźiwuią ſię wszyſcy, á w tym weyrzą ná ſtolik, áliści pod nogami, Ukrzyżowánego IEzusa, ſerce pobożnego kapłana, obaczą. Bodayżeby ſerće każdego z nás, dźiſiáy pod nogami Ukrzyżowanego IEzusá, ſtanęło, cale ſię IEzusowi miłośći y służbie iego poddało! Iurydyczna to Maxima! *Poſſeſſio pedum poſitione capitur!* Ze poſſeſyi, ná grunta y mieszkánia położeniem nog ná grunćie, ludźie nábywáią! Stáwmy ſię pod nogi ukrzyżowanego Iezusa abyśmy ſię dali, na wieczną poſeſſyą, w dźiedźictwo, IEzusowi Pámiętay zás! że, *turpe referre gradum!* Sromotá wielka! raz ſię pod nogi Iezusowe ſtawiwszy, poddáwszy. cofáć ſię ná zad, y o powroćie zámyślać. Raz dźiſiay, ſtánąwszy pod nogami IEzusowemi oddáwſzy ſię, zá wiecznych ieńcow, y poddanych IEzuſowych, wiecey o powroćie na światową służbę o powroćie do grzechow y złych chući náſzych nie myslmy! Albertus Marchio, dla odwag známienitych, Achilles Theutonicus nazwány ſtanąwszy do bitwy, wszczęſet tylko koni, przećiw ſześćiu tyſięcy uszykowánego nieprzyiaćielá, ná przod ná harcu kilku z nieprzyiaćioł trupem położywszy, á potym obſes ná ſzyki nieprzyiáćielskie wpadszy, drogę ſobie pomiędzy ſzyki czyniąc, z ſtey y owey ſtrony obośiecznym mieczem trupy śćieląc, wśrzod woyska do chorągwi nieprzyiáćielskiey gwáłtem ſię przebiły chwyćiwszy ſię chorągwi zawołał *Nunquam honeſtius quam ſub hoc vexillo moriar!* Nigdźieć chwálebniey umrzeć nie mogę, iako pod tą chorągwią! Izali wyrokiem Kośćioła Bożego, Krzyż IEzusow, nie ieſt chorągwią Chrześćiańską? *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis myſterium.* Krzyż ná chorągiew, podniosł Hetman naywyszszy, IEzus. Krzyżem, świat, piekło, zawoiowáł y národ ludźki ſobie podbił. *Nunquam honeſtius! quam ſub hoc vexillo moriar.* Toć nam każdemu, przy nogach IEzuſowych, pod chorągwią Krzyżá iego żyć umierać, náychwálebnieysza y náyzbáwiennieysza! *Nunquam honeſtius quam ſub hoc vexillo morior!* Chwyćmysz ſię ſzczerze, á ſtatecznie, przebodzionych Nog IEzusa náſzego! Chwyćmy tey chorągwi Krzyżá iego, á nie puszczaymy ſię, do oſtatniego żgonu żyćia naszego. Alphonſus Krol Portugalski. Kázał námálować zbroyną nogę y nápis przydáć: *Secuturis!* Krol zás Náwárski, dał nápis: *Curſui gloria.* Rozumieymy że Krol nász IEzus, nád przebodzionemi nogámi, ktore ſrogiemi źielazá hakámi uzbroił, nápiſáł *Secuturis!* kto chce iść zá IEzusem do Nieba? niech ſię trzymá przebodzionych Nog Iezusowych! niech y sladem ich idźie! *Curſui gloria: ad metam gloria!* Iako ſię w żyćiu ſwoim, Nog ukrzyżowanego IEzusa, kto trzymáć będźie tak pewnym do chwały wieczney zabiegiem poſtąpi. Iedyna násza wieczney

chwały

chwáły nádźieia ; przy nogách IEzusowych , kto
śię wiernie z Magdáleną trzymác ich będźie. *Opti-*
mam partë elegit quæ non auferetur abea Naylepszą nay-
pewnieyszą sobie wieczney chwáły cząstkę obráł ;
ktora od niego odebraná nie będźie. Alec trudno u-
śáć krewkośći naszey , w cnoćie przy Bogu niestá-
teczney ! á wiec też przebodźione Iezusá nogi , iá-
ko náyserdeczniey śćiskáymy , á prośmy , áby nás
temi nog swoich gwozdźiami utwierdźił y ugrun-
towáł przy nogách swoich , w miłośći y służbie
swoiey , á żeby nas od tąd żadna zła chuć , y ná
miętność , zadná roskosz Swiatowá , żadna poku-
sa czartowska od Krzyżá y miłośći Ukrzyżowane-
go IEzusá odtargnąć nie zdołáła. *Perfice gressus meos*
Ták utwierdźiłá Dobroć Boska w miłośći swoiey,
Młodźianá Alexandryiskiego, ten zbrzydźiwszy so-
bie żywot nieczysty , z ulubioną lat wiele nałożni-
cą , ućiekł nápuszczą y tam z całego serca skru-
chą pokutowáł. Przychodźi poniemáłym czáśie do
Alexandryi , za chodźi mu kochanká dawná nie-
rządnica , pomruguie, witá gaba ; miła ią y ućieká
od niey pokutuiący młodźian , á kiedy tego wiele
kroć było : rożumieiąc : że iey niepoznał ćiągnąc
go za szátę , pocznie y wołáć. *Ego sum illa,* Obu-
rzy śię spráwiedliwym gniewem młodźian y ofu-
knie , *Tu quidem illa ! sed ego non ille !* Tyś wi-
dzę tasz ladaco , táż niecnotá, ále ia nie ten! *At*
ego non ille ! Má być ta násza , u Nog IEzuso-
wych rezolucya , kiedy nás stará iáka zła chuć , y
námietność , stáry iaki zły nałog, od IEzusá, iáką
lubośćią , oderwáć zechce ; odpowiedźieć mámy!
At ego non ille , Iuzem nie ow com był gniewnik
záżdrośnik , mśćiwiec , lichwiarz , lubieżnik , ob-
mowca. *At ego non ille.* Iuzem od tąd ná wieki
IEzusow sługá y niewolnik. Tu sobie cząstkę
wieczną obierám, pod chorągwią Krzyżá
u Nog IEzusowych. *Nunquam*
salutarius quam sub hoc vexillo mori-
ar. U Nog IEzusowych, chcę
żyć y umieráć; u tych Nog,
żywota wiecznego cze-
káć mi należy
Amen.

K A Z A N I E
O Męce Páńskiey Na Niedźielę Kwietnią.

Osanna Filio David ! Benedictus , qui venit in Nomine Domini : Osanna in altissimis. Mat. 21.

Namowa serc y uwag Chrześćiáńskich , do Przebodzionego SERCA JEZUSOWEGO.

A Znaydźiesz ? w Chrześćiáńskich dusząch , te apláuzy ? áfekta , te honoru expressye , Zbáwićiel ukrzyżowány ? ktore nálazł w rzeszách Izraelskich , ieszcze z niemi ná źiemi żyiący. Stáwćie sobie Chrześćiáńskie uwági ! w imáginácyi ; tę reprezentácyą ! ktorą czyni dźisieysza Ewangeliá ! tryumfalnego do Ierozolimy , Zbáwićielá nászego , ingressu y wiázdu Stáwćie sobie przed oczy tyśiącne pułki dźiatek, y chłopiąt, w Processyi , oliwnemi rószczkámi , z wonnemi źiołami , kwiátkámi delikátnemi : dyszkánty , áltámi wyśpiewuiące *Osanna* ! Cześć y honor Synowi Dáwidowemu ná źiemi, chwáła ná wysokośći. Zá niemi nástępuiące rzesze , płci obojey ! połkámi przed Pánem IEzusem ; połkámi po boku z tey y owey strony ! połkámi zá Pánem IEzusem , z tryumfalnemi pálmámi Rzeszé, ktore poprzedzaią , száty z śiebie zrzucáią , pod nogi , ná drodze przed IEzusem śćielą : co żywo! kwiátkámi , źiołámi , wonnych drzew gáłązkámi drogę pokrywáią : głosow , tenorow , basow , z całych pierśi dobywáią, wykrzykuią *Osanna!* Cześć y honor Synowi Dowidowemu : *Osanna* ! Chwałá iemu ná wysokośći. Zá temi rzeszámi Apostołowie , y pierwszy Uczniowie , iáko korporálowie, wkoło assystuią iádącemu ná ośiełku, Panu IEzusowi ; y od tłumow ludźi zástępuią ; y utrzymuią ná sobie rzesze tyśiącami gromadne. Pan IEzus ná ubogim ośiełku iedźie, ále bogáte błogosłáwienstwà , wznioszszy ku Niebu ręce, ludowi rozdáie. Ten był tryumf Ierozolimski , po ulicach , przedmieśćiách ! ten po ulicach , cáłego o milę rozćiągnionego Miástá Ierozolimy ; áż do samego Kośćiołá Sálomonowego. A Chrześćiáński iáki będźie apláuz temuż Zbáwićielowi ? za nás Ukrzyżowánemu ? Widźiały rzesze Izraelskie cudá IEzusowe , y ten apláuz ná wieźdźie do Ierozolimy, IEzusowi dały. My też cudá , y milliony innych większych , po wszystkie wieki , ponowionych , wiemy. Dobrodźieystw IEzusowych , nie zráchuiemy ! ktorych doználiśmy doznáiemy. Oglądaliśmy Ukrzyżowánego IEzusá , zá nás zámordowanego , Rány uważáliśmy , srogą háńbę , sromotę okrutną , ktorą zá nás poniosł , wyćierpiał Mękę ; á iáko do Krzyżà przybity, ná krzyżu umarł á to całopostnym nábożeństwem uważáliśmy. Iákimże skutkiem ? co do nászey wdźięczności, uprzeymośći ? Iákożeśmy uczćili ? y iáko uczćiemy Ukrzyżowánego Zbáwićiela ? Co mu zá cześć dámy ? co za apláuz ? wyrządźiemy ? A nieczás żeby Iezusá z Krzyżá złożyć ? á iáko z náywspániálszym Chrześćiánskich afektow y uprzeymośći , aplauzem ; Synem Dawidowym , Zbawićielem , Pánem Bogiem nászym , IEzusa Ukrzyżowánego, obwołuiąc ; *Osanna* ! *Filio David* Nayświętsze Iego Ciáło, do serc nászych záprowadźić! solenny do serc y dusz nászych ingres Iezusowi spráwić ; y tam, miásto grobu, w sercach naszych złożyć y osadźić. Wszák sercá násze , y dusze , máią y powinny być Kośćiołem Bożym : *Templum DEI vos estis.* Złożyli z Krzyżá Zbawićiela , Jozef *ab Arymathæa* , y Nikodem ; położyli niegdy w grobie , ále w tym ktorym żaden przedtym trup nie postáł ; *Monumentum novum , in quo nondum quisquam positus erat.* W nászych sercách moy Boże ! iákich trupow przewinęło śię ; ile grzechow śmiertelnych , tyle trupow. Serca násze , *Sepul-*

chra

chra de albata plena oſſibus mortuorum: Groby ſą pobielone napozor, á wewnątrz pełne trupich kośći ſrogich grzechow, brzydkich obyczaiow, ſzpetnych nałogow. A iakoż tám, IEzusá Ukrzyżowánego prowádźić! To przynáymniey tu pod Krzyżem z nábożnemi Máryámi, z Iánem Ewángeliſtą, ſtáń my całym ſercem, aplauz chwáłę Zbáwićielowi daymy! *Oſanna Filio David*, Krolem Bogiem náſzym, obwołaymy! *Regnavit à ligno DEUS* Ná Krzyżu iako na tronie, IEZUS Krol nász zá ſiadł, y ná drzewie kroluie! Záwałáyćiesz ſerca násze, z Piotrem Swiętym; *Tu es Chriſtus Filius DEI vivi.*: Ukrzyżowány IEzus! tyś ieſt Chryſtus, Syn Bogá żywego! *Tu es, Rex Iſrael.* Tyś Pan y Krol nász! *DEUS meus eſt Tu*! Tyś ieſt Bogiem Zbáwićielem naſzym. W Ciebie wierzemy! Ciebie czćić y chwálić ná wieki chcemy ſtanowiemy. My to mowiemy! tu zbroyny Longin żołnierz, z oſtrą włocznią, do Boku IEusowego, zmierza: Bok IEzuſow y ſerce iego nawylot przebiia; *Unus militum, lancea latus ejus aperuit.* Stánał raz u Boku tego, włocznią przebitego, otwártego. przedtym uparty niedowiárek Tomasz Apoſtoł, á ledwie ſię Boku Páńskiego do tknał, czyli tylko doyrzał! ná tychmiáſt głośnym ná potomne wieki wyznániem, dał chwałę IEzusowi; *Dominus meus & Deus meus*: Pan moy y Bog moy! Stańmy y my pod krzyżem: zrzenice násze, w Boku otwartym, przebodźionym, IEzusa Zbawićiela, zátopiwszy; IEzusa, Pánem, Zbawićielem, y Bogiem náſzym, ſerdecznie wiernie uznaymy! wszyſtkim chęćiom, áfektom, y skłonnośćiom obwołaymy! *Dominus meus, Deus meus*, Pan moy y Bog moy! Stańmy! á uwági y ſerca násze, do przebitego ſerca IEzusowego, obroćmy! Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalánie Poczętey, pod Krzyżem, Boleſney MATKI Nayświętſzey

PRzebićie Boku y Serca IEzusowego; wielkiey konſyderácyi terminem, Ewangelia opiſuie. *Unus militum, lancea latus ejus aperuit*: Ieden z żołnierzow, włocznią Bok iego, otworzył. Milczał Pan IEzus, w Męce ſwoiey ná podźiw wſzyſtkim, nápodźiw y Stárośćie Rzymſkiemu: *JEſus autem tacebat, ut miraretur Præſes vehementer.* Po śmierći, Bok y ſerce iego, Longin włocznią otwiera; iáko uſta miłośći IEzuſowey: á żeby ſię z námi, ſercem otwartym, iáko uſtámi rozmowił; y miłość ſwoię ku nam opowiedźiał: a náſzą, ku ſobie miłość, nam wyperſwadował. Imáginuymyż ſobie, Páná IEzusá z Krzyżá otwártym ſerce, iáko, uſtami, do ludźi mowiącego! Nie dowierzáłáś znáć moiey ku tobie miłośći; ludźka ćiemnośći! Otworzyłáś z Momusem, do ſerca mego, okienko oſtrym grotem; *Lancea latus aperuit.* Pátrzże á pilno! ie żelim ćię nie cáłym ſercem miłowáł? Upátruy zyłki iákiey, ktorąbym ćię nie kochał? ktorey bym żáłował dla ćiebie, ná umęczenie? Przypatruy ſię ſercu memu, ktore ćię ták ukocháło, że mię cáłego, ná taką ſromotę, háńbę: ná tákie Męki, rány, morderſtwá! y ſamo ſiebie, dla ćiebie, ná oſtry grot włoczni wydało. Upátruy pod ſercem, oſtatniey krwie kropelki, ktoreybym dla ćiebie nie wyláł? Otoż ten oſtatek krwie moiey, ktora śię pod ſercem, aż po śmierći moiey, záchowáła; otworem ſerca mego, od grotu l włoczni, wylałem: y ná koniec wodą popłokałem: *Continuo exivit ſangvis & aqua.* Coż ná to Chrześćiańskie dusze! Mogliżeśćie, większey miłośći, po IEzuſie potrzebowáć? ábo o większey pomyślić nád tę, ktora wás ták obfićie, do wylaniá oſtátniey krwie kropelki umiłował. Wiem że Egypcyánie ſtarzy, doznáne sługi ſwoie, imionámi celnieyſzych ćiáła ludźkiego, członkow nazywáli. A tak iednego zwáli; Głowa to moiá, bo tá mi zawsze dobrze rádźi. Ten, oko to moie; ten my wszyſtkiego doyrzy. Ten, ięzykiem moim; ten ſię zá mnie domowi: ba y dobrze ſię zá mnie pobiie. Ten sługá, nogi to moie, ten wſzedźie gdźie skinę bieży ſpráwi. Niech z tey imáginacyi, y iá o Miłośći ku nám IEzusowey, ktora w otwártym Sercu Iego, widzę z wámi ſię domowię? A Więc nie cáłym ſobą, IEzus nas umiłował, kiedy całym ſobą, nam do zgonu służył. Niebyłze nám y nieieſtże nam, Głową IEzus? iáko zeznáł Paweł święty; *Caput Eccleſiæ Chriſtus.* A ktoráſz inna głowá? o zbawieniu náſzym, o náſzych intereſſach, obrádzá, obmyśla? ieżeli nie IEzus? Pokazał to! y ná Głowie ſwoiey Náyświętszey; ktora ſrogim tárniem dáł ſobie z męczyć. Nie tylko ná obrády y obmyślenie, ále y ná męki, y ná dręczenie, Náyświętszey Głowy, dlá nás nieżáłowáł. Stáł ſię nam IEzus, okiem náſzym; kiedy wszyſtkiego dobrá nam upátrowáł: kiedy nád nędzą ludźką upłakiwáł; *Videns Civitatem, flevit ſuper illam. Illachrymatus eſt eis.* Uſtá IEzusowe, y ięzyk uboſtwiony, á małoż ná kazániach dla ludźi prácowáł? Ręce IEzusowe, á máłoż dlá ludźi robiły, ktore tyſiącami kálekow niedołężnych dotknieniem ſwoim, leczyły; *At ille ſingulis imponens manus, curabat eos.* Nogi IEzusowe, iżali nieżábiegáły około zdrowia y zbáwieniá ludźkiego Serce IEzusowe, iákoli nád kálectwámi ludźkiemi do litośći y miłośierdźiá káżdym weyrzeniem, záráz ſię wzruszało? *Miſericordia motus ſuper eum.* A myśmy ludźie Głowę Iezusową, ćierniem zmęczyli; oczy podbili, ręce y nogi do Krzyżá przybili; *Lancea latus, ejus aperuit.* Nieprzeſtał iednák IEzus kocháć! Owſzem ſerce ſobie otworzyć grotem dopuśćił; żeby nas obſzernieyszym ſercem ukochał. Otworzył ſerce ſwoie, áby z tey skarbnicy ſerca ſwego; w ktorey Bog Oćiec, skarby ſwoie Niebieskie złożył: *In quo ſunt omnes theſauri ſapientiæ & ſcientiæ DEI*: Aby mowię te wſzyſtkie skarby Niebieskie, przeſtronnym od włocznie otworem, ná ludźie wyſypáł, álbo wyláł z wylewem z pod ſerca, Nayświętszey krwi, y wody płynącey z Boku ſwego. *Et continuo exivit ſangvinis & aqua.* Obaczćież ludźie! w otwartym Boku y Sercu IEzusowym; iáko was IEzus ukachał: á lubo oſtrá włocznia, Serce iego Nayświętsze rozdźieliłá; całym iednák IEzus, nierozdźielnym ſercem, nas ludźie kocha. Y tym ſamym otworem ſerca ſwego, miłość ſwoię ku nam ludźiom, rozprzeſtrzeniá. Zeznał Auguſtyn S. *Cor habet apertum ad amandum.* Ach ludźkie ſercá rachuymy ſię! Czyliśmy ták wzáiem IEzuſa ukocháły? Neſtyteż nieſtworze y złośći ſerc náſzych iákwielą grzechámi, ſerce IEzusowe zákrwawiły? Rachuymy tylko, ſerc náſzych złe grzechowe przyſady, *De corde prodeunt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falſa teſtimonia, blaſphemiæ*: Z ſercá ludzkiego, pochodzą wszyſtkie złe myśli, záboyſtwá, cudzołoſtwá, nieczyſtośći wſzelakiego rodzaiu, krádźieży, ukrzywdzeniá, fałszywe ſwiadectwá, bluźnierſtwá, wſzyſtkie zátym nieprawośći A nie oſtre to włocznie? á nie ſrogie oſzczepy ná ſerce IEzuſowe? W Sercu IEzusowym; ſzczyra, iedyna miłość, Dobroć, łoskáwość y niezrachowane miłośierdźiá litośći. W ſercach naszych uſtawiczne niepokoie, niećierpliwośći, gniewy, nieprzyiáźni, hypokondrye, deſperacye, zazdrośći, złe amory lubieżnośći, wszelka nieprawość Szczegulniey dźiſią, ná niećierpliwość ſerc náſzych, oczy y uwági obroćmy! Ieſzcze nas nigdy ćierniem niewieńczono, uprzegierza nie śieczono; do krzyża, hakami nieprzybiiano: ále że kiedy nam

ſię kto oſtro ſtáwił, álbo niechętnie; że przykrym słowem przyćiął, że ſzkodę iaką uczynił; że woli y myśli ná nászey niedogodźił: O moy Boże! iáko ſię ſercá násze ná to zákwászaią? záiádaią? zápálaią? A gdybyteż to, w tákowych ćierpie:niá okazyach, ſobie przypomieć? *Non eſt ſervus major Domino!* Nie ieſt ſługá większy, nie ieſt lepſzy nád Páná ſwego! Pan nász Syn Boży Bog Człowiek! ćierpiáł y ták wiele! ták ſromotnych mąk, y okrutnych, ćirpiáł ná ſławie, ná honorze, ná ćiele, ná duszy, ná wszyſtkich ſiłách, zmysłách, powierzchownych y wewnątrznych. Iźáli y my ucżniowie zwolennicy, ſłudzy Iego, małey z tego cząſtki ćierpieć nie mámy? Wſpomnieymy ſobie, co mądrze Bernárd zważył *Non ſentit, devotus miles ſua, dum benigni Ducis, intuetur vulnera.* Práwy żołnierz, nábożny chrześćiánin, wierny ſługá IEzusa, nie czuie krzyżá ſwego; kiedy pátrzy ná krzyż Páná ſwego, y Hetmana IEzusa. Nie czuie dolegliwośći ſwoiey kiedy poglądá ná męki y Rany Zbáwićielá: *Non ſentit ſua &c.* Ták ćierpieć á mękę ſwoią słodźić y używać przykrośći násze, náuczył nás Pan IEzus, w niektorych zákonnikach, ſtarych Mnichow Szlachetnego rodu Zákonnik ieden, w ubogim Klaſztorze, dlá grubego chlebá nienáwykły gruby y proſtey wiwendy. W tym żálem raz uniesiony, porwáł kromkę ośćiſtego chlebá; poniosł przed Ukrzyżowanego IEzusá, prezentowáł y rzekł; Pánie! widźisz co tu zá chleb nám dáią? Wśćiągnął Pan IEzus, z Krzyżá rękę ſwoię! wziął chleb ośćiſty, od Zákonniká włożył w Bok ſwoy przebity, zmoczył we Krwi ſwoiey; koſztowáć Zákonnikowi kázał: Uczynił ták Zákonnik; y wnet poczuł w nim, ſmák nád wszyſtkie kanary, delikátnieyſzy! á ták odtąd náuczył ſię, IEzuſowę męką, przykrośći ſwoie, y wſzyſtkie nieſmáki miarkowáć y słodźić! Zbierzmy dźiſiay, iákiezkolwiek nieſmáki, affronty, dolegliwośći, ugryzy náſze, z kądkolwiek, od kogokolwiek pochodzące: w Boku IEzuſowym, Krwią Nayświętſzą Iego, zbroczmy y osłodźmy! á wnet nam zmnieyszeią zelżeią. Podobnym ſpoſobem ćierpieć przypádłe przećiwnośći, nás Pan IEzus, w drugim Zàkonniku náuczył ten będąc cholericzny komplexyi bardzo ſobie ućiążał, by náymnieyſze od innych bráći przymowki kontradykcyę; przez co nieraz był od ſtarszych troskány: poſtánowił uymowáć ſię lepiey y dźielniey, w poburzoney cholerze. Czáſu iednego coś mu, oſtro przygániono, wzburzyła ſię w nim známienićie cholerá, trzymał ſię ták mocno! żeby niewybuchnął gniewem że ſię żyłá iákaś w pierſiach iego oberwáła: Obaczywszy krew nápełnił krwią ſwoią, pobiegł przed Ukrzyżowánego Pána IEzuſá, y prezentuiąc w garśći krew, weſtchnął y záwołáł; Widźisz Pánie co iá dlá ćiebie ćierpię! Sćiągnął Pan IEzus Ukrzyżowány rękę z krzyżá; przyłożył do przebitego Boku ſwego y rzekł: *Et ego hæc prote*: A ty widźisz też, com ia dla ćiebie ućierpiał. Zyć ná świećie bez przykrośći, bez boleśći, w żádney kondycyi nie możemy: ále we wſzyſtkich dolegliwośćiách od ludźi od złey dolegliwośći; pámiętáymy ná ſrogą mękę Pána Iezuſowę, że ten więcey nieporownánie, dlá nas ućierpiał. Weyżrzeymy dźiſiay ná przebite Serce IEzuſowe! obáczmy tám wszyſtkie urázy; ktore z grzechow nászych IEzus poniosł; á przećię nám ie dárowáł; iáko y zá krzyżowniki ſwoie, mękę ſwoię, Bogu Oycu ofiárowáł; *Pater dimitte illis, quia neſciunt, quid faciunt.* W nádgrodę zákrwawionego tyſiąckroć, więcey, od nás grzechami, Serca Iezuſowego, zbierzmy wszyſtkie iákiekolwiek krzywdy ná fortunie, honorze, zdrowiu, od bliźnich nászych nám wyrządzone: á dźiſią ie Sercu IEzuſowemu przebitemu dáruymy

Ludwik Krol Fráncuski, (inni o Filippie Krolu Hyſzpáńſkim, toż piszą] gdy mu ſprzyſiężonych rebelizow regieſter podano, zwinąwszy kartę, w bok przebity Ukrzyżowánego Pána IEzuſa włożył: w ſercu IEzusa, grzebiąc krzywdy ſwoie. Tym dźiſiay podźmy przykładem; á wſzyſtkie prywátne urazy nasze, w Boku IEzuſowym zagrzebmy: á żebyteż IEzus wszyſtre od nas urázy odnieſione, zagrzebł w wieczney niepámięći, z nieskończonego miłoſierdźia ſwego. Aleć co nadermáło, ia ſię u was, na ukontentowánie przebitego ſerca IEzusowego upominam żebyśćie urazy ſwoie, dość máluchne darowali. Więcey godno ſerce IEzuſowe, ktore nas cáłym ſobą umiłowáło. Imaginuyćie ſobie, wołaiącego ná wás, z krzyżá IEsa, co wołał na kazaniu, y dokumentem pokażał ná Krzyżu; *Majorem charitatem nemo habet, quam ut animam ſuam ponat pro amicis ſuis*: Nie masz miłośći, nád tę, ktorą kto kładźie duszę zá przyiaćioły ſwoie. Możeż być większa miłość, nád moię, mowi IEzus z Krzyża! ktorym położył duszę ná krzyżu, zá wás ludźie grzeszne; w grzechach, moie nieprzyiaćioły. Krew przelałem, honor, sławę, zelżyć y zkontemptowáć; ćiało z męczyć y zámordowáć, ſerce włocznią przebić, dáłem. co mi ludźie za to oddaćie! *Fili præbe mihi cor tuum*; Więcey niechcę od wás, ani ſię upominam; tylko wzaiem ſerca waszego, abyśćie mi go, y moiey miłośći oddali: *Fili; præbe mihi cor tuum!* Nie możećie mi ſię wymowić ludźie, abyśćie mię Zbawićiela wászego, za co kocháć nie mieli, álbo niemogli. Iam wam dał ſerce, ile Bog, ſtworzeniem; ábyśćie nim Boga Oyca, y mnie Syna Iego, nierozdźielnie z Duchem świętym, kocháli. Możećie mowić że mamćie ćiáło nieudolne; abyśćie, álbo wytwornemi poſtámi, albo wymyślnym umartwieniem, álbo Apoſtolskiemi prácámi, álbo podobnemi katowniami, iákiem iá ćierpiał; wdźięczność waszę Męce moiey oddáwali. Nie możećie mowić nigdy, że kocháć mię Bogá Zbawićiela waſzego, nie możećie możećie kocháć, y zbyt, y náder, y z obráz. moię ſtworzenie moie, á nie możećie mię kocháć Tworcę wáſzego! Kochaćie ſię ludźie, w honorach, fortunách, doſtátkách, Końach, pſach, y rożnym niemym ſtworzeniu; ktore was wzáiem kocháć nie może. Kochaćie ſię w ludźiach rozumnych, ále często bezrozumnie złemi ámorámi, ná zgubę waszę wieczną, y wieczne potępienie: á tá często, lubo od ćiebie y nážbyt kochána oſoba, wzáiem ćię nie kochá; zmyślić może miłość, odmienić; á zapewne, by ćię y kocháłá; tey miłośći, w krotce śmierć koniec czyni. Jam Pan twoy Bog twoy; ukochałem ćię od wiekow; ukochałem y iáko człowiek, kiedym ſię dla ćiebie dáł umęczyć, ukrzyżowáć zámordowáć: kocháć záś ćiebie chce wiecznie; á to ná twoy żywot, y wieczne zbáwienie. A nielepieyże, nieprzyſtoyniey mnie kocháć Bogá, Tworcę Zbwićiela? Wydałem iá za ćiebie, ſerce moie, ná oſzczep żelázny, náprzebodzenie! day ty mi ſerce twoie, ná moie kochanie: *Fili! præbe mihi cor tuum.* Coż ná to odpowiemy Sercu IEzusowemu? dlá nas przebitemu á bárdźiey, niżeli oſtrym grotem, miłośćią nászą zránionemu? otwartym Bokiem, u nás ſię, miłośći naszey upominaiącemu? *Præbe mihi cor tuum* Zámilkliśmy, zdámi ſię; przeświadcza nas ſumnienie, żeśmy ſię ſtáli, iáko Efraim; *Factus eſt Ephraim, ſicut columba ſeducta, non habens cor* ſtáł ſię Efraim, ſtało ſię nas wielu, iáko gołębicá zwiedźiona, niemaiąca ſerca. Uwiodły nás złe chęći zawiodły ladaiakie miłośći, pozbáwili nas ſerca Nie mász cale ſerca! gdźie idźie o Bogá, o dusze áby ſię oprzeć złym chućiom, nieprawym afektom ládaiákim miłośćiom, ná to ſerca niemámy! *Sicut*

eut columba ſeducta non habens cor. Błąkáią ſię ſerce naſze, iako żebrák miłośći; nie nayduiąc nigdźie gruntowney ſtáłośći, w iákieykolwiek ſtworzeniá luboſći. Daie przyczynę doświádczenia, Auguſtyn Swięty; *Creaſti nos, Domine ad te; & inquietum eſt cor noſtrum, donec requieſcat in te*: Sworzyłeś nas, Boże dla ćiebie; założyłeś cel y centrum náſzey miłośći, ſámego Ciebie Bogá; błąka ſię ſerce náſze po ſtworzeniach; y nieſpokoyne ieſt iako łodká ná fluktach morskich; poki nie odpocznie w Tobie, poki ćię nie ukocha; poki w Tobie Bogu iedynym, wszyſtkich ſił miłośći nie oſádźi? O iáko opłakiwáć mamy, niádolą naszę z Pſalmem *Cor meum dereliquit me*: Zakochałem ſię w ſtworzeniach, w znikomośći; naypierwszym oblig em należało Bogá Kocháć; aliśći ſerce moie opuśćiło mię: ućiekło odemnie, y poszło zapożądliwośćiámi ćiáła mego. Ach nieſtytez nam ludźiom! że cale ſerce nás odbieżá, kiedy Bogá kochać trzebá: *Cor meum dereliquit me.* Stáliśmy ſię ludźie iáko Iuliuszowa ofiárá! Stanął przed Ołtarzem Bogow ſwoich Iulius Cesarz, áby im ofiárował: rozpłatáią bydlę pogáńſcy Kápłáni, áż w nim ſerca nieznáyduią, rozpłatáią drugie, trzećie, czwarte, y tak daley; áż w żadnym ſerca nieznayduią. Wzięto to zá prognoſtyk śmierći y zguby Iuliusza ktora go w krotce od Koniuratow, okrutnym morderſtwem, dwudźieſtu y trzech puinałow, potkáłá. Mogę to zápewne twierdźić, co Bogu wiádomo; że u wielu nas ſerca prawego ku prawey miłośći Bogá, pewnieby nie náleźć ono, *Cor meum dereliquit me?* Odbiegło nas wielu ſerce, y gdźieś ſię w nieporządnych afektách zábłąkało. Pisze Ioannes de Norwega, Minoritá! że zá ſtárych Pogan, w Mexyku; z máłych dźiatek, na rok, dwadźieśćiá tyśięcy ſerc, Bałwanom ofiárowano. Sprawdziły ſię słowá Proroká; *Poſt idola cor eorum gradiebatur.* Ale ſię ſprawdzą y o nas. że ſerca naſze, zá złemi chućiámi, iáko zá bałwanámi poszły: *Cor eorum, poſt idola gradiebatur.* Wytłomacza nam to dobrze Euzebiusz: *Cor quod amat, in eo ſe figere ſolet. Guloſus cor habet in ventre la*[illegible]*civus in lumbis; ſuperbus in capite, avarus in pecunia* w czym ſię ſerce kocha, tám ſię y oſadza; tam mieszká y przebywá. Obżartego ſerce w brzuchu, nieczyſtego w lędźwiach, pysznego w humorze y fantazyi gorney głowy, łakomego w pieniądzach iáko w Ewangelyi Pan tkliwie zapowiedźiał: *Ubi theſaurus veſter, ibi & cor*: Gdźie czyi skarb, tam iego y ſerce. Co pokazał ná oko Swięty Wincenty Ferrarski! kiedy każąc ná pogrzebie Bogácza łakomego, ſercá ſzukáć kazał; á tak náleźiono ſerce bogacza, w ſzkatule. Iáka pożądliwość komu pánuie, táka ſerce iego, iemuż wydarła. Co o zwodźcach niektorych ná piſał do Rzymian, Paweł Swięty; to o naszych złych żądzach, twierdźić trzeba! *Per dulces ſermones & benedictiones, ſeducunt corda innocentium*; Zwodzą ſię ludzkie ſerca, ládá słodyczą słow, y pochlebſtwa: a wnet tám ſercá przylgną gdźie ich, iáko złey żądzy tákoć pociągnie? A tak ledwie u ktorego człowieka, znaydźie ſię ſerce do Bogá. Piſze Nowarynus, o Ipadacie: iákoby od Bogá otrzymał dar y zbroię á żeby na żadney części ćiáła, rany odnieść nie mogł, od iákiegozkolwiek razu y poſtrzału, procz ſerca iednego. Daymy to! znas ludźie, kto uzbroi ćiało ſwoie, *per arma juſtitiæ*: Orężem ſprawiedliwośći Chrześćiáńskiey, ochroni od razow złych, głowę, *Galea ſalutis*: przyłbicą uwag zbawiennych: uzbroi ręce *gladio quod eſt verbum Dei*: Słowem y prawem Bożym; że ſię áni na cudze zdrowie, áni ná cudzą fortunę, nieporwą: y nogi ſwoie w prawi, *in via mandatorum Dei*; na práwą drogę Przykazáń Bożych: Serce iednak iego, prętko zły afekt, złá żądza, prętko zrani, y záwoiuie. Takći ſercá náſze prętko od Bogá, zá ládá łakocią docżesnośći, uwodzące ſię ſtrofuie ſprawiedliwie, Pſalmiſta; *Filii hominum uſq; quo, gravi corde diligetis vanitatem? Nolite obdurare corda veſtra*: Y pokiż ludźie! oćiężać ſerca ku Bogu? poki prożność, znikomość (ktora wás zwodźi:) kocháć będźiećie? Nie zatwardźáyćież ludźie przećiwko Bogu y głosowi práwa iego, ſerc waszych; á kiedyżkolwiek dayćie ſię zmiękczyć do miłośći Bogá y zachowánia práwá iego.

A więc dźiſiay ſami Ambrożego Swiętego, y słowy, y afektem ſuplikuymy, do Ukrzyżowanego IEzusa? ná przebodźione ſerce iego, prośmy *Aufer a nobis cor lapidum, & da nobis cor ſcarneum quod te diligat.* Odbierż od nas Boże Zbawićielu, odwroć ſerca kámienne, skáliſte, á day nam ſercá dobre. miłośći twoiey, ku tobie skłonne; aby ćię Bogá iedynego, iedynie ſamego ćale y zupełnie kochały. Zá mieniłeś Boże z Tereſſą Swiętą ſerce twoie. zá ſerce Tereſſy. Niegodniśmy, Zbáwićielu, ſerca twego Bożego: ále przemień wszechmocnośćią twoią, złe zatwardźiałe ſercá, w prawe, dobre, y tobie twoiey miłośći, hołdownicze Zraniłeś ognistą ſtrzałą, ſerce Tereſſy do miłośći twoiey: uderz tym oszczepem, ktorym Longin przebił ſerce twoie! w ſerca náſze; á niech ćię miłośćią twoią, kiedyżkolwiek zranią: áby ćiebie iedynego, Páná Zbawićielá, nád wszyſtko ſtworzenie, iáko naygoręcey kochały. Suplikuymy miłośći dobroći, litośći, łaskawośći przebitego ſerca iego; *Aufer Domine Domine, ſi velis ſubſtantiam manus pedes, ſolum relinque cor, quo te diligam*: Boże Zbawićielu! kiedyć ſię podoba tak! odbierz od nas wszelkie doczesne dobro; odbierz oczy, ręce nogi, iedyne zoſtaw ſerce, ktorym byśmy ćiebie wiernie kocháli. Rozprzeſtrzeniłeś ſerce Swiętego Filippá Neriusza! rozprzeſtreń pierśi ſerca náſze: áby ćię odtąd, iako náyprzeſtrzeniey, iáko náywięcey miłowały: *Paratum cor meum DEUS!* Gotowe Boże moy! gotowe masz ku miłośći twoiey, ſerce moie; tylko ty ſám ſpraw ie, wykieruy ie do naywiększey miłośći. Co! co niekiedy Aloyſius Moncerus, Kardynał, wyrażić uſiłował malując máluiąc ſerce ná Ołtarzu, y dáiąc napis; *Supero amori!* to my dźiśiay nád ſercami náſzemi, krwią przebitego ſerca twego, zapiſuiemy; *Supero amori*: Ze ſię wszelakich złych afektow y żądzy dźiſiay wyrzekamy! á ſercá iedyney miłośći twoiey twoiey Boskiey, oddaiemy: *Supero amori.* Oto ćię dźiśiay y z Dawidem uznáwámi, y uznáwáć záwsze chcemy, Pánem Dźiedźicem ſerca náſzego; *Deus cordis mei, & pars mea, Deus in æternum!* Tyś ieſt, y bądź Pánem Bogiem ſerca mego; y częśćią moią, celem iedynym, miłośći moiey na wieki: *Cor contritum & humilitatum, Deus, non deſpicies*: Grzesznec ſą ſercá naſze nie prawe, złemi żądzami zmazane y zepſowane ále dźiſiay ſerdeczną skruchą, zá to, załuiemy! żeśmy ćię Boga dotąd nie ták iákośmy winni kochali: ſercem tedy, luboć nikczemnym, ále Maieſtatowi twemu korzącym ſię Panie nie wzgardzay, Ty ſam ſpraw, á żeby moy Panie! ſerca náſze, ktore dźiſiay, *Supero amori*: Miłośći twoiey zapiſuiemy w miłośći twoiey, ſtatecznie trwały y dokonały Zeby záś odtąd, złe żądze. nieprawe afekty, y żadne ſtworzenie, ſtworzenie do ſerca ſię náſzego, intereſſowáć ſię nie wazyło; *Pone te, ut ſignaculum, ſuper cor meum*; Ty ſam zapieczętuy ſercá nasze, tobą ſamym, zá nas ukrzyżowanym: niech zná wszelkie ſtworzenie; że od tąd ſerca nasze, ſerca twoie ſą, dźiedźictwo twoie, właſność twoia Boże! Wyrażyłes niegdy ná ſercu niewolnika iednego w Turczech! ku Męce twoiey nábożnego, wszyſtkie inſtrumenta Męki twoiey Wyraźiłeś ná Franciszku Aſſyiskim, ná Kátarzynie Senenskiey, piećrán twoich Náyświętszych. Wyraźże y ná ſercach náſzych, z dobroći

ći twoiey ćiebie ſamego, za nas ukrzyżowanego! áby ſię ſerca náſze znały iedynie miłośći twoiey, zapoddane. A żeby iakąkolwiek zdrada, świat, ćiáło; niewkrádli ſię do ſerca náſzego; ućiekamy ſię do przebitego boku twego, y tám ſię tulemy, tam przed wszyſtkiemi pokusami chroniemy. Elzearius Swięty Komes sługá twoy; miłośći twoiey hołdownik prawy! tęskniącey małżonce bez ſiebie, kázał ſię ſzukać w przebitym boku twoim; gdźie zawsze ſię składał y przebywał: O! *Domine intra vulnera tua, abſconde me.* Przyimiyże naymiłoſiernieyszy IEzu y nas y ſerca náſze grzeszne, ále skruszone do przebitego boku twego y tam nas ukryi przed wszelką nátarczywośćią; pokuśniká piekielnego. przypuśćiłeś do Boku twego ńiegdy Káietaná Swiętego sługę twego, y zſáć krew Nayświętszą z Boku twego odpuśćiłeś! Szczyćił ſię y Bernard Swięty; *Hic lactor a vulnere, hic paſcor ab ubere!* Ze śię pasł y żywił z Boku twego Nayświętszego! Otò y my do tegoż Boku, dźiſiay wskruszonym ſercu, gárniemy ſię, nie od pychayże nás od ſiebie, Dobroći litośći IEzusowa! Day ſchronienie w Boku twoim; *In nidulo meo, moriar, & requieſcam!* Bok Twoy Nayświętszy gniazdeczkiem nászym niech będźie! tám żyć y umierác chcemy Amen.

DRUGI
POCZET KAZAN
o
MĘCE PANSKIEY
Przez
REPREZENTACYA
Pobudek y Skutkow
ROZPAMIĘTYWANIA
MĘKI PANSKIEY
z Przydatkiem
KAZAN
o
Boleśćiach Nayświętſzey
PANNY

KAZA-

[+]

KAZANIE I.

O Męce Pańskiey ná Pàſsyą Niedzieli Pierwſzey w Poſt.

Iterum aſſumpſit eum diabolus in Montem excelſum valde, & oſtendit ei omnia regna Mundi & gloriam eorum Matth. 4.

Naydowodnieyſza probá, Nayściſleyſzy oblig práwowierności Chrześciáńſkiey: pámięć nieprzerwána męki JEZUSOWEY.

DWie tránſakcye iedna Czártowskiey ſztuki: druga ludzkiey złości: ále JEZUSOWEY miłości dźień dźiśieyſzy oczom y uwagom Chrześciàńskim reprezentuie. Pierwſzą Czártowską transákcyą Ewangelia donośi. iako zły duch Páná y Zbáwićielá náſzego zániosł, ná gorę náder wyſoką, áby Nayswiętſzą duſzę JEZUSOWĄ, do grzechu skuśił. *Aſſumpſit eum diabolus in montem excelſum valde.* Tá czártowska ſztuká byłá, iáko *preludium* drugiey nieporuwnanie złośliwſzey, zuchwàłości, á ná Páná JEZUSA nayokrutnieyſzey rázem nayſromotnieyſzey: ktorą czárt przez ludźie potym ſpráwił y dokazał; kiedy złość żydowska piekielnym iadem zájuſzona, Páná y Zbáwićielá ná gorze Kálwáryiskiey ná Krzyżu oſadźiłá. Widok iáko okrutny ták ſromotny JEzuſowi; złości Zydowskiey y cáłemu piekłu pożądáney. Niemogł czart, ſam przez śiebie, ná pierwſzey gorze, pokuſą ſwoią wskorác, przećiw duſzy Páná JEzuſowey; więc śiłę y ſztukę ſwoię w ludziach oſadźił; y przez ludźie, áż ná gorę Kálwáryiską przeniosł; áby tám Ciáło ięgo zmęczone, w Mieście Jerozolimie, ná Krzyżu od duſzy rozłączył, y ná Krzyż go włożył; czego przez złe Zydy łátwo dokázał, y wykonał: że przez nię JEzuſá ukrzyżòwał ná gorze Kálwáryiskiey. Wáſze záś myśli, y uwagi Chrześćiańskie; ktorali transákcya, do śiebie przychęca? pierwſza? czyli druga? Moie w tym tákie zdánie! Rànnieyſzym Káznodźieiom, pierwſza, pokus czártowskich, ná gorze transákcya, do ich pracy y opowiedánia należáłá: nieſzporne, teráźnieyſze Nabożeńſtwo, pracy moiey wáſzym uprzyimym uwagom ná gorze Kálwáryiskiey okrutną podáie transákcyą. Tá moiá praca tá cáło poſtnych paſsyi intencya y zabáwá będzie; áby śię Chrześciańskie uwagi, y uprzeymości, do rozpámiętywánia okrutney męki; ſromotney ná Krzyżu śmierći, Zbáwiciela náſzego, iako naypilnieyſzą nádáły áplikácyą. Dźiśieyſza praca będźie; wywieść wam, naprzod iako ieſt nayściśleyſzy práwowierności oblig, naydowodnieyſza probá nieprzerwána męki Páńskiey pámięć y uwagá otym. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey: Boleiącey pod Krzyżem Pánny y Przedźiwney BOGA MATKI.

NIc żáłośnieyſzego Prorokowi, Jzáiaſzowi niebyło; nic nie ieſt boleśnieyſzego ſámemu Pánu JEzuſowi Nayſw Boleiącey Pod Krzyżem Mátce, iáko ludzkiego niedbálſtwá ná śmierć Zbáwićielową niepámięc, Zalił śię ná to Izáiaſz *Juſtus perit; & non eſt; qui recogitet in corde ſuo.* Spráwiedliwy to ieſt Zbáwiciel (tym tytułem Prorok ten, Páná JEzuſa nam opowiáda y opiſuie) umiera, y niemáſz; ktoby o ták okrutney śmierci iego w ſercu rozmyślał. Poſpolicie, ách wielu náwet; ná pozor pobożnych, ábo nie rádźi cále, ábo zániedbáią o męce y śmierci Zbáwićielá ſwego rozmyślać, y nápámięć ſobie częściey przywodźić. Tákowa w ludźiach árcy niewdźięczna á ludźiom ſzkodliwa, nie pámięć wielkie, podźiwienie w Hieronimie S. ſpráwiłá. *Omnis creatura compatitur; ſolus homo non compatitur; pro quo ſolo, Chriſtus patitur.* Dla iednego Człowieká BOG Człowiek JEzus ukrzyżowány, nayniеſzczęśliwſzy: wſzelkie ſtworzenie, w czáśie krzyżowey śmierci, nad umieráiącym JEzuſem iako tylko mogło, ták śię użaliło. Ziemia, cáła śię wzruſzyłá, zádrżáłá, umárłych, z śiebie wydáłá; áby Páná Zbáwićielá ogłośili; skáły śię pádáły: od żalu pokráiały *et ra ſciſſe.* Zasłony Kośćielne, obyczáiem ſtározakonnym, gdźie w żalách ciężkich, ſzáty ná ſobie ludźie ſzarpáli ſame śię ná części padáły y rozdarły *Velum Templi ſciſſum in duas partes.* Słońce śię záćmiło, y świátłá ſwego ludźiom umknęło' ktorzy świátło oświecáiące, káżdego człowieká, ná świat przychodzącego. od śiebie odpędźili; krzyżuiąc JEzuſa Zbáwicielá, świátło świátà. *Ego ſum lux mundi: Erat lùx vera quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum ſolus homo non compatitur prò quo ſolo JEzus patitur.* Jedyny człowiek nád JEzuſem ćierpiącym żalić śię nie umie; ábo niechce; zá ktorego iedynego ták okrutną mękę tàk ſromotną ponośi. *Pro quo ſolo patitur.* A kogoż ściśley obowiązáć może, oblig wdźięcznego rozpámiętywánia ſrogiey męki, okrutnèy śmierći, Zbáwićielá náſzego? ieżeli nie człowieká? ná ktorego dobro, pożytek, zbáwienie, y chwałę ućierpiał JEzus y umárł nákrzyżu. Uznáł w ludziách oblig ten, cále ściſły, Páweł S. ktory nam ſpuſzcáć z myśli, y z pámięći, zákazał, męki y śmierći JEżuſowey! *Recogitate eum qui talem à peccatoribus ſuſtinuit adverſus ſemetipſum contradictionem.* Rozmyśláyćie o JEzuśie! ktory dla náſzego zbáwienia, ták ſrogie prześládowánia, obelgi, y męki ucierpiał, od grzeſznikow! Zydow złośliwych. O czymże? w dźięcznieyſze, przyſtoynieyſze, w chrześcianách myśli być mogą? iáko z Auguſtynem S. rozważáć ſobie. *Mira facientem & magna patientem*, o JEzuśie Zbáwićielu, iáko wiele dźiwnych, litośći, y dobroczynności, ludźiom wyświádczył? á iako wiele ſrogich zelżywośći, okrutnych mąk, dla nas ućierpiał? *& Magna patientem.* Uważał Seneká *Deficientem ſolem, omnes obſervant.* Záćmionemu słońcu káżdy śię przypátruie! záćmiło śię słońce to máteryálne w czáśie śmierći JEzuſowey, y świát cáły ná ten niezwyczáyny zachod, oczy, y uwagi obroćił. Obaczywſzy zaćmienie to Wielki Dyonizy Areopagitá, záwołał, *aut Deus natura patitur! aut mundus ruet!* Abo BOG nátury Tworcá ćierpieć muśi teraz! àbo świat śię záwâli! Cofnał Izáiaſz Prorok, słonecznego biegu, dźieśięcią liniámi, ábo ſtopniami, ná znák dárownego od BOGA zdrowia, Ezechiaſzowi Krolowi, áliści ták to poświećie uważáno! że Bábylonia wysłáłá do Jeruzalem posły! co

Hier. ſuper Matth:

Jon. 1.

Hebr. 12.

Auguſ. in Pſal. 4.

co by to było, á ziakiey miáry ták dźiwnego, z biegiem słonecznym ſtáło ſię? *Solem deficientem omnes obſervant.* Záćmiło ſię nákrzyżu śmiertelnym zachodem ſpráwiedliwośći słońce Zbáwićiel! á czemuſzby Chrześciáńſkie zrzenice, y uwagi, do rozważánia śmiertelnego nakrzyżu zachodu IEzuſowego? zmierzáć y udawáć ſię niemiáły? Zaćmienie máteryálnego słońcá, uważa ćiekáwość ludzka, dla wiádomości biegow, niebieskich, dla prognoſtykow rzeczy w przyrodzeniu przypáść máiących. Smiertelne, słońcá IEzuſá zaćmienie, uważáć powinná báczność y wdźięczność Chrześciáńska, dla gruntownieyſzego poznánia IEzuſowey ku nam miłośći, á náſzey grzechow skárádności: dla wyrozumienia zbawiennych pożytkow, skutkow z męki y śmierći Zbáwićielowey, nam ludźiom, ná żywot wieczny oddánych y złożonych, w tákowey męki y śmierći IEzuſowey uwadze y rozpámiętywániu doświádcza ſię, y wydáie, práwá miłość ku IEzuſowi, y żarliwość przećiw niemu. Ewánieliczny Páſterz, tym dowodem, miłość ſwoię ku owcom ſwoim wyświádczał, że kiedy ſię mu owieczká zábłąkáłá ná puſzczy, y zdáła zgubiona; opuśćiwſzy dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć wbeśpiecznym ſtánie, zgubioney ták długo ſzukał, áż ználazł. Ználazſzy, włożył ná rámiona y dodrugich przyniosł, y przyłączył. Dawid żarliwość ſwoię, o zábitą cudzą owcę przed Náthánem Prorokiem dowodźi; że zaboycę cudzey owieczki, ná śmierć skázuie, nadgrodę ſzkody w czwor naſob dekretuie; *Iratus indignatione David, adverſus hominem illum nimis, dixit ad Nathan: Filius mortis eſt vir; qui fecit hoc; ovem reddet in quadruplum.* Smierć, Zbáwićielá náſzego, Izáiaſz zaboyſtwu owieczki przyſtoſował. *Tanquam ovis ad occiſionem ductus.* Ze iáko owieczká, nárzeź ná smierć ſromotną, y okrutną prowádzony á náſzá miłość, a náſzá Chrześciáńska żárliwość; co náto? to wię śmierć Zbáwićielá ták okrutną, mimo śiebie puśći? to więc ſromoty, boleśći krzywdy y zelżywośći, nieroztrząśnie? to więc o zaboycy, pytáć ſię niebędźię? to więc, zá ták okrutne zaboyſtwo, z przyczyny naſzey grzechow náſzych, z páſſyi popełnione, ſprawiedliwą żárliwośćią, ná grzechy y złe żądze, náſtąpić niezechce? właſnych pożytkow ku właſnemu zbáwieniu czyli wierności náſze zápomnią? Deklárował *BOG* Abráhámowi, dáć źiemię Chánaneyską, y nátych miaſt, przemierzyć ią krokámi, zluſtrowáć oczemá, zważyć rozumem rozkazał. *Per ambulam terram, in longitudine & latitudine, quia eam tibi daturus ſum.* Przykázuięć ábyś Chanáneyską obſzedł ziemię y gránice iey; ábyś przeſzedł długość, y ſzerokość iey; á ták ábyś zewſząd z wiedźiał, zluſtrował ziemię tę, bo tobie ią dáć dekláruię! Dokument ten ieſt, w tym Boskim rozkaźie! áby Abráham zważył pożytki, wygody, zátym y ſzácunek źiemi, od B O G A deklárowáney, ponieważ iemu ią Bog dárował; áby umiał ſzácowáć ſobie, łáskę, y dobrodźieyſtwo Boże. A ktora wierność, powątpić może? że BOG dał nam ná pożytek ná używánie ná dobro y zbáwienie náſze, wſzytkie obelgi y zelżywośći, wſzytkie ućiski; boleśći, y rány, cáłą mękę y śmierć okrutną. Iedno rodzonego Syná ſwego Páná náſzego! y Zbáwićielá. A kiedy ták ieſt? toć nieuchronnym obligiem, uważáć Chrześciáńſtwu należy! wſzytkie okoliczności ze wſzytkich miar wynikáiące, ták ſrogich obelg, kátowni, ran, cáłey męki, y śmierći IEzuſowey ábyśmy umieli, ſzácowáć ſobie, wielkość, obfitość doſtoyność, odkupienia náſzego, á ztąd kocháć Zbáwićielá, należy rozważáć y skutki dźielności, łáski, y Błogosłáwieńſtwá pohodzące, ztey męki Zbáwicielowey: ábyśmy umieli, tych wſzytkich dobr, używáć, ku chwale Bożey ku náſzemu Zbáwieniu; oraz; ábyśmy ſię táką uwagą wzbudzáli; do miłośći y czći ukrzyżowánego za nas Zbáwićielá. Interes tedy náſz właſny, náſzego dobrá y zbáwienia obliguie nas y náder do rozpámiętywánia męki JEzuſowey. Nád to tá ieſt wola; to upodobánie: y rozkaz ſamego Zbáwićielá! ábyśmy, iako naydozornieyſzą uwagą, ſrogą mękę iego rozpámiętywáli, Głos náder żáłoſny w lámentácyách Ieremiaszowych, nieczyi inny tylko Zbáwićielow *O vos omnes qui tranſitis per viam attendite & videte ſi eſt dolor ſicut dolor meus?* Wy wſzyſcy ludźie, ktorzy ieſteście w podroży życia śmiertelnego pátrzćie y uważayćie? ieżeli ieſt czyia boleść táka: iáka ieſt boleść moia. Nie inny głos, z Ran JEzuſá Zbáwićielá doſerc náſzych woła: *Vox ſangvinis clamat!* tylko słowy zápiſanemi u Joba *Terra ne operias ſangvinem meum;* Ziemio! to ieſt człowiecze, z źiemi ulepiony! nie pokryway to ieſt: nie utáiay przed oczymá przed uwagą, krwie moiey, ták obficie ná od kupienie twoie wyláney; Tkwieć záwſze, ſtać woczách, w pámięći, w uwadze Chrześćiáńskiey, powinna Krew y Męká JEzuſowa *Ne operias ſangvinem meum!* O tym ogłośie, y wołániu do ſerc ludzkich, ćierpiącego zbáwićielá, dáie zdamiś znáć Mądrzec wprzypowieśćiách. *Veritas clamitat in plateis.* Prawdá wćielona, IEzus Zbáwićiel, poulicach Jerozolimskich y drogách po ratuſzáah, dworách, páłácách, obwodzony, zelżony, cháńbiony, biczowány, ćierniem uwienczony, Krzyżem obćiążony, potychże ulicách, wołá. *Veritas clamitat in plateis* áby ludźie wierni notowáli uważáli rozpámiętywáli ták ſrogie obligi, zelżywośći, boleśći, Rány, y męki, Zbáwićielá ſwego. *Attendite & videte.* Dość iáśniey y wyráźnie, w pieniach Sálomonowych ſam ſię Zbáwićiel wpraſza, do miłośći ludzkiey. *Pone me! ut ſignaculum, ſuper cor tuum, ut ſignaculum ſuper brachium tuum.* Połoź mię! wypiętnuy! iáko pieczęć, ná Rámieniu twoim! Co ták wywodźi Ambroży Swięty. *Signaculum Chriſti in fronte: ut ſemper confiteamur, ſignaculum in corde! ut ſemper diligamus; ſignaculum in brachio! ut ſember operemur.* Pieczęć JEzuſowa, ſam JEzus ukrzyzowány ma ſię kłáść na czołá Chrześcieńskie! zebyśmy záwſze wyznawáli Pánem naſzym Zbáwićielá ukrzyżowánego IEzuſa. Ma być táż pieczęć, ná ſercu! żebyśmy záwſze ſerdecznie kocháli Ukrzyżowánego Zbáwicielá. Táż pieczęć IEzuſa Ukrzyżowánego, ma być ná rámieniu Chrześciáńskim, *Ut ſemper operemur:* áby ręce Chrześciáńskie, záwſze robiły prácowáły ku czći chwale Ukrzyżowánego Zbáwićielá. Ták záwſze w ſercu piętnowáłá *Ut ſignaculum ſuper cor* Ukrzyżowánego Oblubieńcá IEzuſa Duſzá nabożná, kiedy ſię z tym chlubiłá. *Faſciculus Myrrhæ, dilectus meus mihi, inter ubera mea commorabitur!* Ukocháný moy IEzus zámnie umęczony iako rowniánká Myrry gorzkiey [bo gorzka ieſt náder męká iego) w pierśiach moich, w ſercu moim, w miłości ſerdeczney zoſtáwáć záwſze będźie! Niewypuſzczę Ukrzyżowánego IEzuſa, z myśli! y z pámięći, niewypuſzczę z ſercá y miłośći moiey! Tegoć chćiał tego ſzukał, to nalazł, Ukrzyżowány IEzus u Błogosłáwioney Kláry *de monte Falco,* kiedy ſię iey z Krzyżem pokazał, mowiąc: *Quaſivi locum, in quo hanc crucem plantarem, inveni cor tuum, ibi eam figere volo, oportet ut moriaris in hac cruce! ſi filia mea eſſe vis & heres* Szukałem do tąd mieyſcá! gdźiebym krzyż moy oſadźił; ználazłem ſerce twoie: w ſercu twoim, chcę Krzyż moy oſadźić, y potrzebá tego; ábyś nátym Krzyżu umárłá, ieżeli chceſz zoſtáć Corką moią y dźiedźiczką miłośći moiey y mnie ſamego. Przyięłá tá Swięta, ták chćiwie, uprzeymie do ſercá, zmęczonego, Ukrzyżowánego IEZUSA; że po śmierći ználeźione ſą, wſzytkie taiemnice, Męki Páńskiey, ná ſercu tey S. Kláry wyráżone. Ten był zaſzczyt, Páwłá S. ktorym ſię popiſował. *Ego ſtygmata Domini JESU, in Corpore meo porto!* Bliźny ſinośći, Rány Páná IEzuſá moiego ná ćiele moim noſzę. Abowiem, myśl Páwłowá, rozum cáły, y umieiętność cáła w iednym Ukrzyżowánym IEzuśie oſadzáłá ſię y

przemieſz-

przemieſzkáłá, iako ſam ſię oświádcza. *Non judicavi me ſcire aliquid, inter vos; niſi JESUM, & hunc Crucifixum!* Nie ſądzę! ábym, co więcey umiał; wiedźiał oprocz IEzuſa moiego, á tego Ukrzyżowánego Podobnie Bernard S. wſzytkie myśli, uwagi. wſzytkie dowćipu ſwego chęći, w IEzuśie Ukrzyżowánym zánurzał; y ztym ſię odzywał *Iſta mea ſublimior philoſophia, ſcire IEſum, & hunc crucifixum.* Tá ieſt moiá naywyſzſza philoſophia, tá naymędrſza umieiętnośc rozmyśláć, y znáć, wiedźieć IEzuſa Ukrzyżowánego, sławne ſą y widźiálne były. á reprezentuią ſię nam, w obrázách, wyráżenia pięćiu Ran IEzuſowych; ná Ciele S. Fránciſzká Seráphickiego, á potym ná Ciele S. Kátárzyny Scneńskiey. ktorych codźienne o Męce IEzuſowey rozmyślánia uwagi á wtych rozgorzáłe, y ſeráphickie áfektá tym uczcił Zbáwićiel że Rany ſwoie Nayśw; ták nabożnie rozważáne, ná ciáłách tych Swiętych, wypiętnował. Tegoż ſzczęśćia, doſtąpiłá miłość Ukrzyżowánego IEzuſa wſzytkie myśli zátapiáiąca, wtáiemnicách męki iego, w pewnym niewolniku; o ktoyrm Cantipratanus, ten práwi co dźiennie á wczáśie poſtu, y wielkiego tygodniá, naypilniey rozmyślał Mękę IEzuſową: z ktorego rozmyślánia, wynikáło oſobliwe nátwarzy iego, záſmucenie. Dźiwował ſię ſmutkom tym, Pan iego Sárácen y pytał gniewliwie; o przyczynę niezwyczaynego ſmutku: od powiedźiał, niewolnik á iáko ia ſmućić ſię niemam? kiedy mękę Zbáwićielá mego w ſercu moim noſzę: Rozgniewány tyran uderzył w pierśi iego puginałem muwiąc; obaczę tę prawdę! iakoli; ty maſz nośić mękę twego Chryſtuſá? otworzy pierśi, wyimie ſerce; áliżći wſzytkie inſtrumentá męki IEzuſowey, náſercu niewolniká wyráżone widźi, y ſam ſię do IEzuſa náwráca. Wſzytkim tym y tyśiącom innych, ku męce Zbáwićielá ſwego, Przykład y náukę, dáłá Nayś: PANA Mátká y Krolowa boleśći ktora Brygitcie S. o ſobie opowiedźiáłá. *In ſepulchro Filij mei tota ſemper cogitatio, & cor meum verſabatur.* Myśl moiá cáłay uſtáwiczna, y ſerce moie w grobie Syná mego, przebywáło nie wyſzłá z zrozmyślánia y z uwagi moiey, z użalenia ſercá mego, Męká okrutna Syná moiego. Iáko nayſerdeczniey ſzy chwalcá Nayś: Matki Bożey, y ich boleśći; iako ſtáwiciel był męki Zbáwićielá Bernard S. ták prawdźiwym ſtał ſię wrozmyślániu męki IEzuſowey náśládowcą, Nayś: Mátki Boskiey kiedy ták ſię y ſam ánimował, y przed Pánem IEzuſem oświádczał. *Recordabor dolorum tuorum, convitiorum, ſputorum, flagrorum ſubſannationum, exprobrationum clavorum, horumq; ſimilium quæ per te, & ſuper te, abundantiùs tranierunt.* Pámiętác będę Pánie IEzu Zbáwićielu moy o wſzytkich bolách twoich; zelżywośćiách, obelgách, policzkach, plſoćinách, urągániách, o biczach, o cáłey okrutney męce y śmierći twoiey: *hac meditari, dixi ſapientiam; in his, juſtitiæ meæ perfectionem, mihi conſtitui; plenitudinem ſcientiæ, divitias ſalutis, & copiam meritorum.* Wtákowey pámięći, wtákowym rozmyślániu męki twoiey. Pánie oſádźiłem, ugruntowałem mądrość umieiętnośći moiey. Doskonáłość uſpráwiedliwienia mego przed tobą Bogiem moim, zupełnòść y polor wſzelkiey náuki y wiadomośći, wſzelką obfitość zasługi: wſzytkie skárby zbáwienia y żywotá wiecznego! *Hæc me erigunt, in adverſis; inproſperis reprimunt; inter læta triſtiaq; vitæ hujus præſentis, via regia incedentem.* Teć to rozmyślánia, bolow, ran, obelgi, zelżywośći, y cáłego nad IEzuſem okrućieńſtwá wſpomagáią mię, umacniáią wewſzytkich przećiwnośćiach; Te rozmyślánia, utrzymuią w mierze, y przy BOGU wſzczęśliwych powodzeniach: te mi bezpieczną do BOGA, do żywotá drogę po między przykre y poćieſzne przypadki. pokázuią y toruią. Co czynił, y co o ſobie nam przełożył ná náukę náſzę Bernard S. to ſámo zbáwiennym upominániem, wykonáć rádźi. Tomaſz de Kempis, *ſi neſcis ſpeculari alta & cæleſtia? requieſce in paſſione Domini & in ſacris ejus vulneribus, libenter habita!* Nieſtánie zwas nie iednego ná wyſokie, uczone kontemplácye! bá drugim, niebyły by ku zbáwieniu! znáć by ſię niemi do prożnośći iákiey uwiedli: niekáżdemu służą ſubtelne bogomyślnośći, y głębokie o rzeczach niebieskich uwagi ále káżdy zwas potrafi z wielką náder wysługą, przed Bogiem zpomnożeniem łáski Bożey obfitym: żeby myśli, uwagi, pámięć co dźienną, y rozmyślánie ſwoie oſadźił, w Męce Pàna IEzuſowey; á żeby káżdy zwas gárnął ſię do Ran IEzuſowych y tám ſobie mieſzkánie myślom y áffektom ſwoim fundował.

Do tákowey záś pámięći, y łátwieyſzego, myśli y uwagi pobudzenia, do poruſzenia áfektu y nabożney uprzeymośći nayprędzey pomoże, iako nayczęśćiey pogladáć náwyráżenie y reprezentácyie męki IEzuſowey, ſtáwiáć ſobie przed oczy ukrzyżowánego Zbáwićielá, á ten ſpoſob zdał ſię záchwaláć y rádźić Mędrzec Páński *Oculi ſapientis in capite ejus* Oczy mądrego záſadźáią ſię w głowie iego; u káżdego człowieká, przyrodzenie, oczy w głowie oſadza: áleć to mędrzec, w Morálnym ſenśie mowić muśiał: że oczy mądrego, bácznego, práwowiernego wgłowie ſię oſadzáią Głowá bowiem wiernych ieſt Pan IEzus, wedle Páwłá S. *Caput Eccleſiæ Chriſtus!* oczy tedy práwowierney mądrośći obrácáią ſię ná Páná IEzuſa ukrzyżowánego; iako ná głowę cáłego Chrześciańſtwá: przypátruią ſię tey głowie. á ſerce práwi uważá mękę iego y żali ſię nád oktutną śmierćią iego. Ták nákázował wſzytkim wiernym Apoſtoł Páweł S. *Aſpicientes in conſummatorem fidei IEſum.* Práwowiernośći oká Chrześciáńskiego, ſpuſzczáć niemáią z IEzuſa Zbáwićielá ukrzyżowánego. *Conſummatorem fidei* ktory nákrzyżu umieráiąc rzekł. *Conſummatum eſt!* ſpełniło ſię wſzytko; co ſie poſtánowiło: Dopełnił okupu ludzkiego, Fundácyi Kośćiołá wiernych. y nowego teſtámentu, Pan IEzus, ná krzyżu śmierćią ſwoią y ták ſtał ſię *Conſummator fidei.* Ná ukrzyzowánego tedy Páná IEzuſa wiernym oczy obrácáć każe Páweł S. *Aſpicientes in conſummatorem fidei IEſum.* Dały nam przykład w obiawieniu Ianá S. Cherubińskie zwierzętá. *Incircuitu Throni quatuor animalia, plena oculis, ante & retro.* Około tronu niebieskiego, aſſyſtuią czterech Cherubinow w poſtáći żwierząt pełni oczu zkáżdego boku z káżdey ſtrony. A ná coż, ták wiele oczu kierowáli ci herubinowie? odpowiáda tenże támże Ian S. *Et vidi & ecce inmedio throni, & quatuor animalium & in medio ſeniorum agnum ſtantem tanquàm occiſum.* Pośrod wielu oczy Herubinow, nà tronie, ſtał Báránek, iáko zábity to ieſt IEzus Báránek: ktory głádźi grzechy świátá zá nas ukrzyżowány: Ten to ieſt Herubinow y Wſzytkich SS. Aniołow proſpekt. *In quem deſiderant proſpicere Angeli* Ten ieſt powab oczu wſzytkich mieſzkáńcow niebieskich: to ukontentowánie oczu ich, Báránek zábity, Pan IEzus ukrzyżowány. Zdamì ſię? żeto przez Moyżeſzá, iako Proroká BOG nam przykázował. *Erit quaanſi ſignum, in manu tua, & quaſi quid appenſum; ante oculos tuos!* Będźie to iáko známie w ręku twoich; á iáko co záwieſzonego, w oczách twoich. Ten! ktory *ſtát in ſignum populorum* IEzus ná krzyżu, známie Chrześciáńskie, Zbáwićiel zá wieſzony nádrzewie, záwſze ſtać ma, woczách káżdego Chrześciániná. *Quaſi quid appenſum ante oculos.* Powierzchnym widzeniem, wnętrzne oczy uwagi, y rozmyślánia, o ukrzyżowánym IEzuśie, pobudzáć ſię máią; á ſerce tákową uwagą, zápáláć do miło-ci. Zrozumiał Duchem Bożym ten nákaz Boski, Bernard S á tak Zbáwićielá ukrzyżowánego do káżdego znas człowieká, z krzyżá wołaiącego przywodźi. *O Homo, vide! quæ prote patior! non eſt dolor! ſicut, quo crucior! adſe clamo, qui prote morior; vide pœnas! quibus afficior! vide*

 clavos

clavos quibus confodior! cum ſit dolor tantus exterior, interior planctus eſt gravior, cum te ingratum experior. Otworz oczy! á pátrz człowiecze? co, iáko? iáko wiele zá ciebie ciepię! niemáſz boleſci y męki rowney, ktorą ia ponoſzę pátrz! uwazay! kátownie, ktore wytrzymuię, bicze, gwoźdźie, ćiernie, ktoremi mię złość męczy y kátuie: powierzchne bole, Rány, okrućieńſtwá, á kto z was rownie zważy? á więkſza mi kátownia ſroſzſza męká; ktorą twoia niewdźięczność, zádáie, y twoia nie uwaga. Srogą, okrutną mękę, zádáli mi żydowſcy oprawcy; okrutnieyſzą ty mi zádáieſz, kiedy, o męce moiey, nie pomniſz; y otym, com dla ćiebie ućierpiał, niemyśliſz! Znáiąc tę wolą, ſamego Zbáwićielá náſzego Auguſtyn S. ták nas do rozpámiętywánia męki IEzuſowey pobudza. *Inſpice vulnera pendentis! cicatrices reſurgentis!* Wykieruy zrzenicę ſwoię Chrześciáninie! Ná Ukrzyżowánego Zbáwicielá! pátrż dobrze, y uwazay Rány, bliźny, záwieſzonego ná drzewie IEzuſa, patrz y uwáżay krew wylaną, biczámi, łancuſzkámi, ćierniem, włocznią, goźdźámi; Uważay drogi okup ciebie grzeſżnego, mękę y śmierć ukrzyżowanego. *Caput habet inclinatum ad oſculandum, cor apertum ad diligendum, brachia extenſa ad amplexandum; totum corpus expoſitum, ad redimendum.* Uważay Chrześciáńska wierności á pilno, y bacznie poſtáwę, ułożenie, figurę cáłą ukrzyżowánego żegnáiąc ciebie skłonił na krzyżu głowę áby umieráiąc záciębie, ucáłował. Rośćiągnął ná krzyżu ręce y rámioná; áby cie do śiebie przytulił, y śćiſnął przyśmiertelnym rostániu Serce dał ſobie włocznią otworzyć, aby cię, tám w ſercu ſwoim oſadźił; áby cię obſzerniey umiłował: cáłe ćiáło, dał ſobie zránić, zkátowáć zmęczyć, od ſtopy do głowy! áby cię cáłym ſobą odkupił. *Hæc quanta ſint? Hæc inſtatera cordis apendite ut totus vobis figatur in corde, qui totus pronobis fixus fuit in cruce.* Maſz człowiecze od BOGA oczy! patrzże pilno niemi ná ukrzyżowánego Zbáwićielá! maſz od BOGA rozum poznáwáiący, rozważáiący, uważayże iáko nayprzezorniey: á iako náſzáli, ważyć maſz uśiebie: Co to ieſt? co BOG Zbáwićiel dla ciebie uczynił? co, iáko wiele, dla ciebie ucierpiał? Iakoś mu, ty zá mękę iego powinien? áby ſię cáły IEzus wypiętnował, ná ſercu; ktory cáły zá ciebie záwisł ucierpiał, y umárł ná krzyżu, Tym żeſamym ſtylem temiſz słowy ánimuie káżdego znas Bernard S. *Sit tibi totus fixus in corde, qui totus fixus prote in cruce.* Ten to ma być kordyał: ten ma ſercá twego być Chrześciáńska wierności pektorał IEzus ukrzyżowány. Zdánie y uwagá nabożnego Drogoná toż nám dorádzą; áby ſie IEzus ukrzyżowány w ſercu náſzym ták oſadźił; iáko zánas ná krzyżu záwisł: ábyśmy ukrzyżowánego IEzuſa, iáko zwierćiadło iákie, do codźiennego, co godźinnego przeglądánia ſię w oczách náſzych záwieſzali. *Feciſti Domine de corpore tuo ſpeculum animæ meæ.* Uczyniłeś Pánie z ćiáłá twego Nayświętſzego, zmęczonego, ukrzyżowánego, zwierćiádło, duſzy moiey; áby ſię w nim duſza moiá co dzień, cò godźiná przeglądáłá; á ták konfrontowáłá, ſamá śiebie z tobą ukrżywánym, Odkupićielem: czyli powinná, w duſzy náſzey w ćiele náſzym znyduie ſię ztobą ukrzyżowánym koreſpondencyá? á żebyśmy wedle normy twoiey wtym Nayświętſzym Ciáłá ukrzyżowánego zwierciedle, reprezentowáney, od nas uznáney. *Mortificationem JESU in corpore noſtro circumferentes*, Uśiłowáli, zá łáską twoią umartwieniem náśládowniczym, ćiáłá náſze, y duſze, kſztałtowáć y formowáć; áby ná ſobie nośiły figurę ciebie Páná zánas ukrżyżowánego. Ták kſztáłtował ſię, u tego zwierciádłá, Ukrzyżowánego IEzuſa, Rozendus Biskup ktory záwſze ſobie ſtáwiał w oczách, y zá známię, ná pieczęć y herb ſwoy używał, Ukrzyżowánego IEzuſa, wzwierciedle wyrázonego záwſze ſię przeglądáiąc w Ukrzyżowánym IEzuśie, á formuiąc ſam śiebie, dofigury y expreſſyi tegoż zwierćiádłá. IEzuſa ukrżyżowánego. *Feciſti de corpore tuo animæ meæ ſpeculum.* Piękną uwagą, zbáwienną potrzebą wtymże zwierciedle, káżdemu znas, przeglądáć ſię rádźi nabożny Blozyuſz *ſpeculum, in quo vides; quid deliquiſti?* Ukrzyżowány IEzus, zwierciádło to Chrześciáńskie w ktorym ſię codźiennie, co godźiná Chrześćiáńskie wierności, przeglądać máią, zwierciádło to káżdemu reprezentuie grzechy iego; iákie ſą? iáko wielkie? Y ták ćierniem skłote zbodźione náwylot, skronie głowy IEzuſowey reprezentuie nam złość záwźiętość, pychę, nieſzczerość, lubieżność, nie ſpráwiedliwość myśli, imaginácyi y wſzelkich złych intencyi głowy náſzey. Podobną expreſſyą uſzy ćierniem przebite, pokázuią nam niepráwe, zmysłu słuchu, záżywánie, wsłuchániu, obmow, ládáiákòśći, dyskurſow, plotek, pochlebſtwá: Oczy, ták wielą ſtuſámi, podbite, reprezentuią nam, dworność, lubieżność, chciwość, oczu náſzych. Ręce do krzyzá przybite, reprezentuią nam, wſzeláką nieſpráwiedliwość, wſzelki niewſtyd, ręku náſzych. Cáłe IEzuſowe Ciáło zoráne, reprezentuie nam wſzytkie grzechy, y złe czućia ćiáłá náſzego grzeſznego, bo co kolwiek tylko, IEzus ná cáłym ćiele názmysłách ućierpiał; to wſzytko, ieſt ſpráwá wyrobek, grzechow náſzych. *In quo vides, quid deliquiſti?* Prawdźiwie zeznał Blozyuſz, że wtym żwierciedle ukrzyżowánego IEzuſá przeglądaiąc ſię widźiemy rzetelnie wſzytkie grzechy naſze záktore pokutowáć ſzczerze powinniśmy, záktore iako IEzus ućierpiał, ták my też ſamę cáłá mękę y rány iego, temuż ſamemu, ukrzyżowánemu IEzuſowi, y BOGU Oycu iego, ofiarowáć, á krwią Nayś: IEzuſową, z Ran iego płynącą zmázáne grzechámi duſze, czyſzcić y obmywáć mamy. Nic zbáwienniſzego ludźiom; iáko w tym zwierciedle przeglądáć ſię w ukrzyżowánym IEzuśie: właśnie przyznáć to Błogosławieńſtwo, oczom przeglącym ſię w IEzuśie ukrzyżowánym. ktore zápowiedźiał ſam Zbáwićiel, oczom widzącym iego ſamego. *Beàti oculi qui vident quæ vos videtis* Błogosławione oczy ktore ſię zàpátruią bez przeſtánku ná ukrzyżowánego Páná Zbáwicielá ſwego *Abraham exultavit ut videret diem meum: vidit, & gaviſus eſt.* Zápowiedźiał Pan IEzus: że Abráhám, uprágnął áby widźiał dźień żyiącego IEzuſa widźiał, y urádował ſię. Chrześćiáńskiey wdźięczności oblig, ten być ma; áby cáłą ſercá gorliwośćią, pożadáłá záwſze, widźieć y zápátrowáć ſię, ná dźień męki śmierći IEzuſowey ná krzyżu; áby z IEzuſem cierpiącym cierpieć; z umieráiącym, umieráć ſię uczyłá. A skądże błogosławić ſię? ſzczęśćić ſię máią Chrześciáńskie wierności? ieżeli nie z ták zbáwiennego widoku, IEzuſa ukrzyżowánego? Obaczył raz dziećinę IEzuſa. ſtáruſzek Symeon, właśnie iáko łábędź śiwy przy śmierći ſwoiey, y podroży w drogę wieczności pewny pokoy wyśpiewał. *Nunc dimittis ſervum tuum Domine in pace quia viderunt oculi mei. ſalutare tuum* Teraz puſzczaſz Pánie ſługę twego w pokoiu: kiedy oglądáły oczy moie, Zbáwićielá mego. Ná wſzytkie ſpráwy, zabáwy żywotá náſzego, ná czás y godźinę śmierći náſzey, nie zkąd inąd pońiech, pomocy, błogosławieńſtwá záćiągáć mamy; tylko nabożnym zápátrowániem, y weſtchnieniem do ukrzyżowánego Zbáwićielá. Upewnia nas, z obiáwienia Bożego, Gertrudá S. *Quoties, quis, Chriſti Crucifixi imaginem, animo pio intuetur; toties Divinæ pietatis, oculum, inſe convertit.* Wiele kroć kto nabożnym ſercem, ná Obraz Ukrzyżowánegò IEzuſa, pògląda; tyle kroć, oko litości Bożey, y miłośćiwey opátrzności, ná śiebie obráca. My nabożne zrzenice na ukrzyżowánego IEzuſa obracamy BOG okiem litości dobroci ſwoiey, ná nas miłośćiwie pogląda, A ktoryſz widok ſpráwiedliwiey, zrzenice Chrześćiáńskie do zápátrowánia ſię? pogládá niem, do zámiłowánia, ſercápráwowierne powabiáć może? iako Ukrzyżowány Zbáwićiel? zánas y ná żywot. y ná

zbáwie;

zbáwienie násze. Poymał Cyrus Krol, w niewolą Tygránesá, y Zonę iego, y spytał; co by też Tygránes, ná okup z niewoli, Małżonki swoiey, ofiárował? Odpowiedźiał Tygranes; niemam práwi, nic milszego, gorszego mi, nád mnie sámego; iam tedy śiebie, ná więźienie, ná śmierć ofiáruię; á niech Małżonkę moię śmierćią z niewoli wyzwolę? Ukochał się Cyrus w ták piękney Małżeńskiey przyiázni, y oboie wolnośćią dárował, uwolniony Tygránes, w domu swoim, rozmawiáiąc z Małżonką, ogrzeczności ludzkości Cyrusa, ná koniec spytał Małżonki: Co by też o urodźie y grzeczności Cyrusa sądźiłá? Odpowi rozumnie: czućiem serdecznym; *nunquam oculos, in alium conieci; nisi in eum; qui pro mea libertate, vitam & regnum se daturum, promisit.* Czásu tego, ktoregom w niewoli byłá, ná żádnę osobę, oczow nie podniosłám, tylko ná tego, to iest Męża Tygránesa; ktory ná okup moy Krolestwo swoie y żyćie łożyć ofiárował. Day Boska dobroći; podobne serce, áfekt y miłość nam wiernym, ku od Kupicielowi IEzusowi! Nietylko ofiárował, ále cále oddał, cáłego śiebie, zánas, ná męki ná kátownie; ná śmierć sromotną, y okrutną IEzus; nád to dáie nam cále Páństwo, Krolestwo swoie niebieskie: á więc unas. tego sobie nie wysłużył? ábyśmy nayserdecznieyszym áfektem, ná Ukrzyżowánego z miłośći ku nam IEzusa, nieustánnie, pogladáli? pogladáiąc; do zámiłowánia iego w zbudzáli się. Iteć, ábo tym podobne myśli. y reflexye w nas być powinny wiele kroć, obraz, znak iaki Ukrzyżowánego IEzusa obaczymy, miiać będźiemy, żebyśmy sobie pomyślili serdecznie? Tákći zmęczony ták ci Ukrzyżowány BOG Człowiek zámnie, odemnie zágrzechy y przez grzechy moie! Jákiey że niegodźien odemnie miłośći? á co żem ia Ukrzyżowánemu IEzusowi do tąd, záwdźięczność, zá miłość co zákompassyą wyświádczał? co żem kiedy zmiłośći iego ućierpiał? y w tákim że umnie szácunku, ták drogi okup, dusze moiey: ták sroga Męká IEzusowá? ták sromotne pogárdy iego zostáwáły? Niegodźien że IEzus? áby dla mnie, ták upokorżony żelromocony; IEzus, w sercu w miłośći moiey y nádemną pánował, Krolował? Umárłeś IEzu kocháný dla mnie ná Krzyżu, żyiże wemnie á iá niech tobie, y w tobie żyię! y umieram! miłość moia! chwałá moia, poćiechá moiá! wszytká; od tąd IEzus Ukrzyżowány, męká śmierć IEzusowá! moia iest! od IEzusá, mnie ná okup dáná, niech że y ia będę IEzusow, Cáły, bez wydźiału, bez uszczerbku; w żyćiu, w śmierći y w cáłey wieczności. Amen.

KAZANIE II.

O Męce Pańskiey ná Passyą Niedźieli Drugiey w Post.

Duxit illos in montem excelsum seorsum & transfiguratus est ante eos Math. 27. *Bonum nos hic esse; Faciamus hic tria tabernacula.*

Naybespiecznieyszym gruntem zbáwienie swoie funduie? kto się ná gorze Kalwáryiskiey przy nogách Ukrzyżowánego JEZUSA zásadza.

SPráwiedliwie, y zbáwiennie sądźił Piotr S. że záwsze, y wszędźie, náylepiey, z Pánem IEzusem. Ledwie Piotr, z innemi dwoma Apostołámi, Iakobem y Iánem stánął, ná gorze Thabor, przy Pánu Iezuśie, á Pan IEzus odsłonił kortyny Máiestatu swego, y stáwił się im w oczach roziáśniáłym, iako słońce. *Resplenduit facies ejus sicut sol;* Nátychmiast Piotr, stáie się budowniczym; porywa się, co rychli, do fundácyi, do budowániá przybytkow, ná mieszkánie przy Pánu IEzuśie, *Domine Bonum nos hic esse, faciamus hic, tabernaculá!* Pánie dobrze nam tu z tobą! wybudujmy tu, trzy przybytki; ná mieszkánie, z tobą Pánem nászym. Prawdá iest! że tey budowánia porywczośći, w Pietrze S. Inni Ewangelistowie, przygániáią, szczegulniey Márek S. *nesciebat, quid diceret.* Ze Piotr niewiedźiał, ná ten czás; co mowił á to zdámi się dla tego; że Piotr, á zárownie inni Apostołowie. ieszcze nic, dla JEzusa, w opowiádániu Ewángelij niepracowáli; nic z IEzusem niećierpieli; a iuż w pokazáney chwale. ná gorze Thábor, Piotr ośieść, zámieszkáć się pożądał. *Faciamus hic tria tabernaculá.* Wprzod trzebá było, z IEzusem stanąć ná gorze Kálwáryiskiey, w przod z ćierpiącym IEzusem ućierpieć; toż dopiero, z uwielbionym w iego chwale ćieszyć się A przeto ia dźiśiay, Chrześciáńskie myśli uwági, sercáy dusci, ná gorę Kálwaryiską przenośić rádzę, y upraszam, y wtym upewniam że nam się tam fundowáć, budowáć należy y zbáwienna! *Faciamus hic tabernacula!* Naybezpiecznieyszym fundámentem, gruntuie zbáwienie swoie kto się myślą, y sercem, ná gorze Kálwáryiskiey przy Ukrzyżowánym IEzuśie zásadza. Otym dáley. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokálánie Poczętey pod Krzyżem Boleiącey Przedźiwney BOGA MATKI.

NIedźieli przeszłey, usiłowałem; wzbudźić w Chrześciáńskich wiernośćiach, iáko nayżywszą á nayzwyczaynieyszą, codźiennie, pámięć, srogiey męki, okrutney śmierći, Zbáwićielá nászego, á tę pámięć, wypersuádowáć chćiałem, obligiem práwowierności, y wdźięczności Chrześciáńskiey; dźiśieysza zás praca pożytkiem pewnym, bespiecznego zbáwienia, też Chrześciáńskie uwagi, y myśli sercá y áffektá, do rozpámiętywánia teyże okrutney nákrzyżu śmierći IEzusowey, przynęćić y zniewolić usiłuię. Zá naypierwszy fundáment. záłożoney perswázyi, zákładam, zdánia Doktorow Swiętych: á naypierwsze Laurencyi Iustiniani. *Nulla salubrior! ad mentis habitaculum construendum; cogitatio reperitur quàm passionis Christi.* Zbáwiennieyszey myśli uwagá ludzka, niema; wktoreyby; iáko w mieszkániu, báwić się y osadzáć miáłá; tylko myśl á pámięć, męki IEzusowey Fundáment tego przekłada Blozyusz.

B *Vita*

Vita & Passio Christi Christianis omnibus sufficit & ad virtutem omnem & veritatem perdiscendam. Cáłego Chrześciáńſtwá uwagom, ſy rozumem doſtáteczná Bibliotheká; w ktorey ſię oſádzáć, przemieſzkáć máią, y w ktorey ſię uczyć mogą, wſzelkiey cnoty, y wſzelkiey prawdy, Bibliotheká tá, ieſt żywot y męka IEzuſowá, áto ták prętkim y łátwym w zbáwieniu poſtępkiem; o iákim nas áſſekuruie Alb; mag: *ſimplex Passionis memoria, plus obtinet; quàm totius anni jejunia, & flagella neq; enim, ſic purificant animam ſicut meditatio Passio Christi.* Iedyna myśl, iedno nábożne wſpomnienie, męki IEzuſowey, więcey pożytku duſzy ludzkiey przynośi; niżeli; cáłego roku poſty y dyſcypliny. ábowiem, te uczynności, poſty y umartwienia, lubo ſą dobre, y chwalebne; nieták przeczyſzczáią duſzę iáko pámięć, y uwágá męki Páńſkiey. Tymże zdániem Bonáwenturá S. drogę pewną, poſtępku zbáwiennego dekláruie, przez rozmyślánie męki Zbáwićielowey, *Si vis, de virtute in virtutem, proficere quotidie, quantâ potes devotione! meditare Paſſionem Christi; nihil enim, in anima, ita univerſalem operatur ſanctificationem; ſicut meditatio Paſſionis Christi.* Ieżeli prágnieſz, poſtąpić, z cnoty w cnotę! z iedney łáski Bożey, w drugę łáskę Bożą, ták dáley? iáko tylko możeſz, nabożeńſtwá pilnośćią, rozważay mękę Zbáwićielá twego! Nic ábowiem, ták dźielnego, náleść ſię niemoże; coby ták skutecznie, powſzechne, ná duſzy poświecánie, y świątobliwość ſpráwowác mogło; iáko nabożne rozpámiętywánie. męki IEzuſowey. Upewnia nas, w tym zdániu nabożny Carthuſianus. *Quoties aliquid, de Paſſione Domini, meditaris; toties ſanctificaris.* Ile kroć, Chrześciáninie, co kolwiek pomyśliſz, o męce IEzuſowey? tyle kroć ſię ná duſzy poświęcaſz! Nád inne, ſzczegulniey zbáwienną dźielność, rozmyślánia męki Páńſkiey przekłáda Blozyuſz: *Neq; ſcribi, neq; cogitatione comprehendi poteſt. quantùm fructum. homo bonæ voluntatis, & humilis; referat ex pia meditatione Paſſionis Christi,* Ani ięzykiem, áni piorem, wyráźić ſię może; áni myślą obiąć doſtátecznie; co, zá pożytki ná duſzy, ku zbáwieniu, odnośi ten ktory, nabożnie; co dźień o męce Páńſkiey rozmyśla, Tenże nabożny Author przywodźi, pewne obiáwienie w ktorym Zbáwićiel dźiewięć skutkow, y łask, rozmyśláiącym codźień mękę iego przyobiecał. pierwſzy skutek, y pierwſzá łáská, oczyſzczenie duſzy z grzechow, Drugi skutek, y druga łáská, śiły co raz więkſze ná czartá, y ná pokuſy iego, Trzećia łáská pomnożenie dźielnośći, do cnot Swiętych: Czwarta odnowienie ſię właſce Bożey: Piąta mieſzkánie P. IEzuſa, w duſzy ná mękę iego pámiętney: Szoſta Powierzenie táiemnic Bożych duſzy, o męce Páńſkiey, rozmyśláiącey. Siodma uſpokoienie ſumnienia, przed śmierćią: Oſma miłośierdźie do śmierći. Dźiewiąta: Przytomność Páná IEzuſa, przy śmierći, tákiey duſzy. ubezpieczáiąca ią ná żywot wieczny, Swiádczy zás Lobbet iáko Náyśw: Pánná, Ianowi S. Ewángeliśćie prágnącemu widźieć ią uwielbioną z nieba pokazáłá ſię; y długą rozmowę, boleśći ſwoie, ktore pod Krzyżem ſtoiąc ponośiłá przełożyłá; y upewniłá ſpotym; o ſprzywileiu, trzech łask, rozmyśláiącym, mękę Páńską, od ſamego Zbáwićielá obiecánych: á te ſą, Pierwſza Akt gorący miłośći Bożey przed śmierćią y skrucha ſerdeczna Druga opieká, y obrona, ſámey ze Náyśw: Pánny przy skonániu, Trzećia: że ná dał moc skuteczną Náyśw; Pánnie, otrzymáć wſzytko, o co, by, tá zá rozmyśláiącemi częſto mękę IEzuſową prośiłá,

Też ſáme Zbáwienne rozpámiętywánia, męki Páńſkiey; rozne w piśmie S, figury nam oznáymiły, z tych naypierwſza pokázána; u Moyżeſzá; kiedy BOG zesłał Aniołá morderce, y zábiiáczá, pierworodnych Synow ná cáły Ægypt; ná uwolnienie zás od morderſkiey tey plagi ná ocalenie w poſpolitym ſynaczkow záboyſtwie, Izráelskiemu ludowi, zá prezerwę nákazał, Pan BOG ſam; áby podwoie mieſzkánią, y domow ſwoich krwią Wielkonocnego Báránká, námáſzczáli: bo te domy, mijał Anioł zábiiácz, ná ktorych, krew Báránká, obaczył. Figury tey to wyrozumienie, zábiiácz Anioł, *homicida ab initio,* Czárt nieprzyiaciel; duſz náſzych; ktory wedle Piorrá S, *circuit quærens quem devoret?* krąży záwſze, poświećie, ſzukáiąc; ktorą by duſzę pochłonał, y pożárł? A iákoż, od zábiiáczá tego, Duchá przeklętego, uwalniać ſię, ubezpieczáć *mámy?* oto! námáſzczeniem krwie Báránká zámordowánego IEzuſa; ktory, krwią ſwoią głádźi grzechy świátá. Tą krwią; przez żywą uwagę, y wzywánie mocy, y śiły męki IEzuſowey ná wſzytkie z piekłá nátárczywośći, ubezpieczáć ſię mamy. Podobną figurę, ubezpieczenia ſię rozpámiętywániem, y wżywániem krwáwey męki, Zbáwićielá náſzego pokazał Pan BOG: zá Iozuego w Ierychu, ná poſpolite zburzenie deſtynowánym; od ktorego zburżenia; żeby byłá uwolniona Ráchab goſpodyni, luſtruiących z rozkazu Iozuego źiemie, od BOGA Izráelowi obiecáną; żeby tedy, záto przysługę w poſpolitym zburzeniu, konſerwowác ſię mogłá, Ráchab przy zdrowiu y fortunie z pokrewieńſtwem ſwoim; dáno iey, zá známię pewne, konſerwácyi, y cáłośći; á żeby ſznurek kármázynowy, z domu ſwego okien, wywieśiłá y ták kármázynowym ſznurkiem, dom ſwoy wyznáczyłá. *Appendit funiculum coccineum in feneſtra.* Ten ći ieſt fundáment záchowánia duſz náſzych, od mocárſtw ćiemnośći! ſznurek bowiem kármázynowy, figurował, krwáwą mękę Zbáwićielá náſzego *Portæ inferi non prævalobunt!* Brámy piekielne y mocárſtwá ćiemnośći, ktore záwſze woiuią, przećiw duſzom náſzym, nie zmogą, nic przećiwko tey duſzy; ktorą ſię krwie IEzuſowey znamieniem náznáczy. *Mors intrat per feneſtras* śmierć w chodźi, do duſzy przez okná zmysłow náſzych powierzchnich. *Appendit funiculum coccineum in feneſtra.* Inney rády ubezpieczenia ſię, od mocy y śiły piekielney, duſze náſze niemáią, tylko: żeby codźiennie zmysłow náſzych okná wſzytkie; myśli, imáginácye, y wſzytkie áfektá ſercá náſzego Nayśw: Krwią IEzusową iáko kármázynowym známionem, przećiw śiłom piekielnym aſſekurowáły

Tey ſamey rády, y prawdy, figurę BOG w Sáulu Krolu reprezentował. Gábał zły duch y częſto Krolá Sáulá dręczył, puty, puki Dawid, nieudał ſię do lutni, nie uderzył w lutnią ſztucznie, pálcámi: skoro zás zábrzmiáłá lutnia w ręku Dawidá, zły duch ućiekał, precz w lot od Saulá. *Igitur quandocunq; Spiritus Dei malus, arripiebat Saul; David tollebat cytharam, percutiebat manu ſua; & refocillabatur Saul: recedebat enim ab eo Spiritus malus.* Figurá tá nam ná náukę ná poćiechę reprezentowána! Chryſtus Ukrzyżowány, lutnią tą, ieſt figurowány wedle Bonáwentury S. y wielu Doktorow. *Cythara eſt, Christus in Cruce* Puty nas nápáſtuie, náieżdża zły duch, puty nád námi dokázuie; poki ſię do męki Ukrzyżowánego Zbáwićielá, nie udamy: skoro zábrzmi, w pámięći, w w myśli, w uśćiech náſzych, w ſercu náſzym; część, wzywánie Ukrzyżowánego IEzuſa; nátychmiaſt, pierſzcha od nas mocárſtwo ciemnośći.

Powſzechną wewſzytkich náiazdách z piekłá, mocárſtw ćiemnośći, wiernym zápowiáda Pſalmiſtá ochronę w ránách Zbáwićielá náſzego: *Petra refugium erinàceis.* Ieżowi, iáko opoká: ták wiernym ućieczká, y ſchoronienie, ubeſpieczenie, w opoce, w ránách Ukrzyżowánego Zbáwićielá. *Petra autem erat Christus.* Do tey opoki łámánin; iáko do iam skáliſtych. do ran Zbáwićielowych, naypierwſza, wſzytkim wiernym, we wſzytkich ná tárczywośćiach z piekłá, przed mocárſtwy ciemnośći, ućieczká: ktorey nas uczy záwołána Kośćiołá Bożego modlitwá. *O Domine; in tra vulnera tua ab;*

abſconde me! O Pánie w ránách twoich, ſzákryi, utay mię! *ab hoſte maligno defende me.* Od nieprzyiaćielá złośliwego, duchá piekielnego, obroń mię. Do tych ran iako do poſpolitego, ná skále niedobytego kásztelu ućiekał ſię, wewſzytkich ná śiebie, z piekłá náiazcách, Auguſtyn S. *Cum me pulſat cogitatio aliqua; recurro. ad vulnera Chriſti; cum me reprimit caro mea; recordabor vulnerum Domini:* y *diabolus mihi, inſidias parat; fugio ad viſcera [mi]ſericordiæ.* Biią námnie złe myśli, ućiekam ſię [do] miſer[icordii] IEzuſa moiego. Ciáło moie ná mnie pożąda ran y złe żądze, wemnie roſpośćiera: wſpomináie ſobie, Rány Zbáwićielá mego. Czárt śidła minam e, ná mnie roſtáwia, zaſtrzały oſtrzy, godłá ſwoiuca pokuſy; biegnę pędem, do wnętrznośći, zarzśierdźia, dolitośći Ukrzyżowánego Zbáwićielá. Do Ran IEzuſowych, iako naypewnieyſzey miłoodobną rádą ufnośćią, Bernard S. do tych że Raobłony, w nayćzęſzſzych rázách, uchodźił. *Et revera: ubi tuta infirmis ſecuritas? niſi in vulneribus ſalvatoris?* Zá prawdę ágdźieſz słábośći ludźkiey ſzukác pomocy? gdźie krewkośći naſzey bezpieczna ochroná? ieżeli nie wránách Zbáwićielá náſzego? Burzy ſię, zgrzyta świát zębámi, ná nas, wierne sługi IEzuſowe; ućiąża nas, zmyślnośćią, złemi żądzámi, ćiało náſze: Czárt wálczy, ná nas cáłe iadowitey złośći śiły wywiera ſtoię bespieczen! ná wſzytkie inſulty, ufundowány, záſadzony, ná opoce Zbáwićielá: y wránàch iego fortecá, obroná moia. *Peccavi peccatum grande; turbatur conſcientia ſed non perturbabitur; quoniam vulnerum Domini recordabor! nempe vulneratus eſt, propter iniquitates noſtras? Quid tam ad mortem quod Chriſti morte non ſalvatur?* Zgrzeſzyłem, y ćiężko náder! biedny człowiek; trwoży mię ſumnienie, złośći ſwey świádome; ále mię; w roſpácz niepogrąży; ábowiem ia, pomnię ná Rány IEzuſa moiego, y do nich wielki grzeſznik gárnę ſię, y ſchrániam. Zrániony, zábity, zámordowány IEzus zá grzechy náſze! á coż może, tákowa śiła nas, do śmierći naglić? y nápędzáć? ktorey by śmierć IEzuſowá, złamać zwyćiężyć niemogłá? Powſzechnie, nam wſzytkiem, męká IEzuſowá, ná wſzytkie nátárczywośći, piekłá, ná wſzytkie trwogi, y roſpacze, uzbráiáć ſię, utwierdzáć doradza, nabożną ſwoią ufnośćią, modlący ſię y przyznáiący tę dzielność, męce Zbáwićielowey, ten że Bernard S. *Paſſio tua Domine JESu! ultimum refugium, ſingulare remedium; deficente ſapientia, non ſufficiente juſtitia ſanctitatis, ſuccumbentibus meritis illa ſuccurrit!* Męká twoia Pánie IEzu, oſtáteczna ieſt ludźiom ućieczka, oſobliwa ochrona y obrona, I kiedy ludźiom grzeſznym rady, y rozumu przećiw ćiężkim náiazdom nieſtáie: kiedy ſpráwiedliwość w nich zwątloná, ſumnienie osłabiáłe, zasługi upádłe; nátén czas, miłośćiwie męká twoia, biedne ludźie podźwiga y rátuie. Nie inną rádę, ná złe myśli y podniety, ná czártowskie pokuſy, y n átárczywośći, Edmundowi dźiećiuchowi ieſzcze, ſam dáć raczył Pan IEzus; tylko prętką ućieczkę do Ran y męki ſwoiey Páńskiey. Tać rádą Brygittá S. czárná w oſobie ſmoká ſrogiego, ná śiebie widomie náćieráiącego zwyćiężyłá; kiedy ſię ućiekłá do Ukrzyżowánego Páná IEzuſa, y porwáwſzy Krucyfix przećiw piekielnemu ſmoku, bezpiecznie ſtánęłá; á ſmok pierſzchnał od S. Brygitty, y ućiec muśiał. Podobnym skutkiem S. Stániſław Koſtká w chorobie ſwoiey czartá, w poſtáći brytáná czárnego, potrzy kroć nań ſię rzucáiącego. Krzyżem S. odśiebie odpędźił. Ták nam zbáwienna pámięć zbáwienna ućieczká, do Ran IEzuſowych; ktorą ſię przećiw wſzytkim śiłom czártowskich náiázdow, ſzczęśliwie ubezpieczamy. Iáko zaś upádłych podźwiga, skuſzonych od czártá, y żądłem iego záráżonych rátuie, uzdráwia, wybawia táż do męki IEzuſowey uprzeymość; ućieczká, y ufność; dáie znác, figurá od BOGA, przez Moyżeſzá podána. Przepuśćił BOG, ná puſzczy ná ukáránie nieſtworności y zuchwáłośći ná Izráelitow, węże ogniſte; ktore ich iadowitemi żądłámi, ná śmierć ráziły. Widząc ſię inni, w bliskim rázie oczywiſtey zguby; ućiekli ſię do Moyżeſzá; Moyżeſz wſtáwił ſię zániemi, do BOGA. Dał ſię miłośćiwy BOG ubłagáć, y nákazał Moyżeſzowi. *Fac ſerpentem æneum: & pone eum pro ſigno; qui percuſſus aſpexerit!* Wyrob wężá miedźiánego y wyſtaw go ná znák, kto kolwiek żądłem wężá rázony weyzrzy ná znák ten, zdrow zoſtanie! y żyć będźie. Iáwnieyſzy figury, wyrážáiącey dźielnosć męki Ukrzyżowánego IEzuſa, ludźiom ná zdrowie, y zbáwienie, niemamy; iáko tego węża, od Moyżeſzá ná uzdrawianie Izráelitow od wężá ukąſzonych, wyſtáwionego. Bo ſam Pan IEzus figurę tę o Ukrzyżowániu ſwoim ludźiom dáną wyświádczył. *Sicut Moyſes exaltavit ſerpentem indeſerto; ita exaltari, oportet, filium hominis!* Iáko Moyżeſz podwyſzſzył wężá ná drzwie; ták trzebá, y ták będźie Syn Człowieczy podwyſzſzony ná krzyżu. A komu tayno? że wąż piekielny czárt, z cáłym mnoſtwem ogniſtych z piekłá wężow, codźiennie, ná nas ludźi ułomnych walczy? iádowite żądłá pokus, ná nas wywiera? y wielu náder codźiennie rážı; ná śmierć duſzy? Iego? *Qui percuſſus aſpexerit eum vivet*, Wola Oycowska Oycá przedwiecznego, miłość ku ludźiom, IEzuſowá, posługá złośći żydowskiey, wyniosłá, ná gorze Kálwáryiskiey, drzewem krzyżowym, IEzuſa Zbáwićielá, wężem Moyżeſzowym figurowánego! ná coż? ná iáki cel y koniec! tylko náten? áby ludźie, ukąſzeni, ráženi żądłem wężá piekielnego, skruſzonym ſercem, poglądáli, ná Ukrzyżowánego IEzuſa, poglądáiąc, uzdrawiáli ſię ná duſzy y ożywiáli; *Qui percuſſus aſpexerit vivet!* Tęć nádźieię nam grzeſznym, ten ſpoſob, uzdrowienia duſz, y ożywiánia nákazał Pan IEzus w obiawieniu Gerthrudy Swiętey: *Quicunq; peccatis; preſſus inſpem veniæ, reſpirare non poſſit, offerat Deo Patri Paſſionem meam, & credat, ſe per hoc, ſaluberrimæ fructum indulgentiæ, obtinere:* Kogoſz kolwiek, ćiężár grzechow iego; ták przyćiśnie y przytłoczy; że ſię zroz pácży, do nádźiei odpuſzczenia, podźwignąc niezdoła; niechay mękę moię, BOGU Oycu, zágrzechy ſwoie ofiáruie; á niechay wierzy; że przez ofiarę, męki moiey nayzbáwienniey ſzego doſtąpi miłośierdźia! Dobrze y práwie uważył, uznał, Auguſtyn S. y ná pożytek zbáwienia ſwego obrácał, dźielnosc tę męki Páńskiey, do zgłádzenia grzechow *noli dicere in cælo non ero! Tenemus mortem Chriſti! deſperarem utiq; ſed non deſpero quia, vulnerum Chriſti recordabor.* Iákoſzkolwiek grzeſzny człowiecze, lubo z naſz, ſrogie y ćięſzkie grzechy twoie, niemow przenigdy! o iuż iá w niebie niebędę; mámy: trzymamy! dáną nam názgłádzenie grzechow náſzych, okrutną mękę, ſromotną y ſrogą śmierć Zbáwićielá náſzego. Potępić nas chcą, zápewne grzechy náſze ále zbáwić gotowa, y nieskończenie zdolna, byleśmy ſię doniey událi, męká IEzuſowa: mowi zátym w oſobie ſwoiey Auguſtyn S. I ia znam ſię do ćięſzkich grzechow, młodośći moiey, Mánicheyską herezyią, uwichłaney. Rozpáczyłbym koniecznie, pátrząc ná ſáme grzechy moie; ále nie roſpaczam, bo pomnie, ná Rány IEzuſa mego, zá grzechy moie podięte; Gárnę ſię tedy cáłem ſercem, y cáłą chęćią moią, do Ran miłośćiwych, Zbáwićielá náſzeg: w tych ſię Ránách obmywam codźień: krwią nayświętſzą zkáłu grzechow moich: w tych ránách, miłośierdźia zebrzę; y odpuſzczenia w tych ránách, cáłą nádźieię moię pokładam, záſadzam! *Non deſpero! quia vulnerum Chriſti recordabor!* Tá byłá iedyna nádźieia; to przysłowie, ku poćieſzę codźienney, Edmundá S. *amodo hauriam, aquas de fontibus ſalvatoris!* Znam ſię być zmázánym, grzechàmi, ále mam zdrodłá żywe oczyſzczaiące, rany Zbáwićielowe, czerpáć z nich będę miłośierdźie, ná obmyćie káłow grzechowych

chowych. Szczęśliwym skutkiem nabożeńſtwo, do ran Páná IEzuſowych, przy śmierći ubłogosłáwiło Błogosłáwionego Alquiriná Cyſterſá ktoremu ſię Pan IEzus ná ten czás pokazał; y repre-zentował. Rány ſwoie, aſſekuruiąc: *Ecce peccata tua deleta! veni! vide! deoſculare vulnera quæ tantopere dilexiſti!* O to zmázáne ſą grzechy twoie krwią ran moich przyſtąp ogląday! cáłuy Rany moie; ktoreś ták uprzeymie wżyćiu twoim ukochał. Obiáwił tę dźielność Ran ſwoich, Nayświętſzych, ku zgłádzeniu grzechow, Zbáwiciel ſam Mechtyldźie Swiętey. *Vulnera mea; ſunt animarum gazophilacia ad ſupplendam paupertatem: ſunt lavacra ad abluendas ſordes: ſunt gratiarum fluenta: ad perficienda merita!* Rány moie dałem, y założyłem ludźiom, ná Skárbnicę; áby ſię z tych ſkárbnic, BOGU Oycu memu zágrzechy ſwoie wypłáćili, czego wypłáćić niemogą ze ſwego, ábo zániedbáli; dałem ludźiom rány moie, zá łáźnię; áby ſię wnich z grzechowych kałow, oczyſzczáli. Dałem im rány ná upuſty, y ná ieźiorá łask rozmáitych; ktoremi máią záſzczycáć pomnażáć zasługi ſwoie. Umiał tey dźielnosci ran IEzuſowych ná zgłádzenie grzechow ſwoich, użyć Bráćiſzek ieden zakonny; o ktorym wZwierćiedle przykłádow, czytamy: Ten wiele kroć, znák iáki Ukrzyżowánego Zbáwićielá miał, ſerdecznie IEzuſowi ſupplikował; á żeby przez gorſzkość krzyżowey męki ſwoiey, y śmierci, zgłádził grzechy iego. Doznáł tego: o co prośił, y pokazał ſię po śmierći, że proſto nieskoſztowáwſzy czyſcá; do niebá, zá to nábożeńſtwo wźięty zoſtał. A co zátrudność? co záprzeſzkodá? áby y znas iakikolwiek tymże áfektem y ſercem miáiąc, álbo cáłuiąc Ukrzyżowánego IEzuſa, weſtchnął, tyle kroć ſercem uprzeymym: Ukrzyżowány Zbáwicielu, przez gorſzkość Krzyżá y śmierći rácz zgłádźić grzechy moie! Abo więc tym áfektym Pánie IEzu wrány twoie, zákryimie od nieprzyiacielá duſzy! obroń mię záwſze y wgodźinę śmierci. Męko y śmierći IEzuſowá pośil mię! utwierdz mię w miłości twoiey! w obrzydliwości grzechu! męko y śmierći IEzuſowá záchowáy mię od grzechu wſzelkiego á naywięcey od śmiertelnego! Wrány twoie, IEzu polecam! składam ſerce, y duſzę moię? IEzu Ukrzyżowany ſtąp że do ſercá mego! wyraź ſię w ſercu moim? mieſzkayże w ſerçu y duſzy moiey! odkupiłeś mię IEzu ták drogą ták ſrogą męką y śmierćią twoią odpuść że mi grzechy moie przez mękę twoię ázbaw mię ná wieki? Oycże przedwieczny, o to máſz Ukrzyżowanego Iedynaká twego, zámnie grzeſznego? ofiáruięć mękę rány y śmieć iego, zá grzechy moie! niepomniey IEzu ná grzechy moie ále ná rány mękę y śmierć twoię! Wtobie Ukrzyżowány IEzu ia grzeſznik pokładam nádźieię moię. Niech niebędę záwſtydzony nawieki, Amen.

KAZANIE III.

O Męce Pańskiey ná Niedźielę Trzećią w Poſt.

Qui non eſt mecum, contra me eſt? Luc. 11.

Iáko ſię kto ſerdeczną kompáſſyą, z Ukrzyżowánym JEZUSEM iednoczy, ták z uwielbionym wchwale ſpołkowáć będźie.

Deliberuicie; nieuchronnie, powinniście, wierności Chrześciáńskie! czyli macie bydź y złączyć ſię z JEzuſem Ukrzyżowánym? czyli ſtáwáć przeciwko niemu? Iedno z tych dwoygá obieráć nieuchronnie: káżdemu potrzebá; bo iednò z tych dwoygá, w káżdym pełnić ſię muśi; ábo być z IEzuſem; ábo przećiwko niemu. Bo wyrokiem ſámegoſz Zbáwicielá; kto tylko nie ieſt z IEzuſem, ieſt y ſtawa przećiwko IEzuſowi. *Qui non eſt mecum, contra me eſt.* Trzymam ia dobrze, o wiernościach wáſzych! że niechcecie być, y ſtawáć, przećiwko Ukrzyżowánemu IEzuſowi; toć winniśćie nieuchronnie być, y ziednoczyć ſię z IEzuſem! á więc w tym dobrym o was zdániu, domagam ſię uwas tego, ábyście, ná gorze kálwáryiſkiey, ſercá wáſze y áfektá, dź ſiay ſtáwili y przy Ukrzyżowánym IEzuśie ſtánęli! Ináczey, z Krzyżá IEzus záwoła. *Qui non eſt mecum! contra me eſt;* kto nie ieſt zemną: ieſt przećiwko mnie. Iakom záś przeſzłemi Niedźielámi, zwabiał uwagi wáſze do rozpámiętywánia okrutney męki, y śmierći Zbáwićielowey, ták dźiśieyſza praca, nátym będźie; ábym ſercá y áfektá wáſze dokompáſſyi, y do użálenia, á ták do ziednoczenia ſię przez kompáſſyą z Ukrzyżowánym IEzuſem námowił. Do tego záś ziednoczenia ſię y ſam śiebie y wáſze wierności, część obligiem powinności Chrześciáńſkiey; częścią pożytkiem włáſney káżdego zbáwienosci, przywodźić będę. bo iáko kto ſię według obligu ſwego, z Ukrzyżowánym IEzuſem ſerdeczną kompáſſyą ziednoczy; ták z IEzuſem uwielbionym w chwale ſpołkowáć będźie. Ad M. D. G. Cześć y chwałę Niepokaláánie Poczętey Pánny y przedźiwney BOGA MATKI.

Dwoiáka byłá ná okup zbáwienia náſzego męká IEzuſowá. Powierzchnia ná ćiele y ná zmysłách powierſzchnich. wnętrzna ná zmysłách wnętrznych, ná ſercu ná duſzy. Powierzchnia męká náciele, odpráwiła ſię naprzod mgłością nudnością, krwáwym potem, áż do konánia w Ogroycu, támże zelżywym poymániem ſrogim skrępowániem, potrącenıem, ſtuſowániem, bluźnieniem; poulicách powłoczeniem; cáłonocnym w piwnicznym więźieniu łżeniem, uplſaniem, policzkowániem, záwłoſy targániem, kułakowániem; pozáświtániu dniá kontynuowáłá ſię táż męká IEzuſowá ſromotnemi, po ulicách, podworách Arcykápłáńskich ratuſzách ſtárościńkich, pałácách Herodowych. Przyſromotnych obligách, nie ſchodźiło wſzędźie, ná boleſnych potrącániach w káżdym powłoczeniu, zelżywym oprowádzeniu IEzuſa związánego. Poobelgách y ſtuſach, náſtapiło ſrogie usłupá, ábo pręgierza. biczowánie przez ſrogich, okrutnych y wielu, ná przemiány opráwcow y kátow, to ćierniem kolczyſtym, to żyłowcámi wołowemi, to żeláznemi łáncuſzkámi; przez ktore, cáłe IEzuſa ciáło, od ſtopy nożney áż dowierzchołku głowy, nie ták uśieczono zrániono; iáko poorano áż do kośći: od kośći, wiele ciáłá Nayświętſzego oderwáno. Poſtąpiło ię-

krućieńſtwo dáley, że ćierniem zamorskim ukoronowáło IEzuſa: ktorym, wedle obiawienia ośimnaście śmiertelnych, tyśiąc ran mnieyſzych Nayświętſzey głowie zádáno: ábowiem zośćiſtego ćiernia gáłęzi nie iáko wieniec ále iáko krzáczyſtą czapkę, ná głowę IEzuſową wtłoczono, á często trzcinámi, przy bluznierskich szyderſtwách, przybiiano, nagłębſze zbodzenie, ſy skłoćie, cáłey wkoło, głowy IEzuſowey, do ktorey męki przydáli, ſzyderską purpurę y bluznierſtw tyśiącámi. Ná koniec ſrogim, zmokłego drzewá nie okrzeſaney bálki, wyrobionym Krzyżem, Páńskie bárki, obćiążonę, z Miáſtá, ná odległą Kálwáryiską gorę, przy częſtym potrącániu: tudźieſz, przyczęſtych zemdlałego IEzuſa, pod ták ſrogim ćiężarem ná źiemię upadkách, zaprowádzono przywrzáłe krwią ſzáty, ſrogim morderſtwem zdárto á ták IEzuſa obnáżonego, o źiemię ſná Krzyż rzucono, do Krzyżá, okrutnemi hakámi, ręce y nogi przetrąćiwſzy przybito, ná Krzyżu wynieśiono, z Krzyżem, w iámę wykowáną, gwałtem pchnięto, żołćią poiono; á ták záwieſzonego ná Krzyżu ſrogie nád rozum y myśl ludzką boleśći, z tyśiącznych ran, mąk, morderſtw, y ćiężáru y otrzęśienia ćiáłá. trzy godźiny dręczyły y domordowáły. To byłá powierzchnia męká IEzuſowá: że wſzytkich miar nayzelżywſza, náyokrutnieyſza! Druga byłá męká IEzuſowa wnętrzna! ná śiłách wnętrznych. iáko ná imáginátywie, ná apprechenſyi, ná śile ſzácuiącey, y rozſądku, ná ſercu y ná śiłách duſzy. Gdźie uwagá, y rozumu poznawánie, nieskończoney godnosci ſwoiey, niewymowioney, ku ludźiom dobroczynnośći, miłośći litośći, ze ſwoiey ſtrony. Przytym z drugiey ſtrony, ludzkiey złośći: á tu nieskończonego rozumu uwágá przenikáiąca, złość ludzką, záiadłość, niewdźięcznych ludźi żydow, y mordercow, wcháńbieniu bluźnieniu w morduwániu; kàtowniách Tu dźieſz uwagá przenikáiąca náſtępuiących pogan, Heretykow, złych Chrześcian, wſzytkie grzechy, y zbrodnie. Táż uwagá przenikáiąca, chańbę zelżywość, ſromotę zniewagę, od tych wſzytkich, nieskończoney godności, Dobroci IEzuſowey wyrządzoną; wſzytkie ták morderſtwá y okućieńſtwá; á znich pochodzące ná naydelikátnieyſze ćiáło iego boleśći y męki, mowię nieskończona tá uwágá, mądrości Zbáwićielowey, przełożyła to wſzytko śiłom wnętrnym IEzuſowym, imáginátywie, apprehenſyi, śile ſzácuiącey rzeczy, przełożyłá ſercu IEzuſowemu; czyliż może poiąć myśl ludzka ſtworzona? co záćieſzkość, co zážale w ſercu naydelikátnieyſzym? co záobrzydliwość? trwogę? co zá tęsknice? co zánudności? ná wnętrznych IEzuſa śiłách wznieċáłá? y wzniecáłá káżdego momentu; ktorego to wſzytko ſtáwiáłá, namyśli y pámięci IEzuſowey. Pokazał ten skutek, tey uwagi Pan IEzus, ná czás nieiáki, w Ogroycu, powierzchnie: co wnętrznie y niewidomie ćierpiał záwſze, ſzczegulniey w czáśie cáłcy męki ſwoiey. do oſtátniego tchu żywotá ſwego, tesknice nudności mdłości zktorych konác, y krwáwym śię potem oblac muśiał. *Capit tædere, pavere & mæſtus eſſe, factus in agonia; factus eſt ſudor ejus, tanquam guttæ ſangvinis.* Toć ieſt krоćiuśienkie IEzuſowey meki dwoiakiey, powierzchney y wnętrzney przełożenie. Tá záś dwoiáka IEzuſowa męká, dwoiákie w práwowiernych ſługách IEzuſowych, w zniecáć powinná użálenie, y kompaſſyą. powierzchnią y wnętrzną á na przod wnętrzną, iako nayſerdeczznieyſzą; z ktorey by, wynikáłá kompáſſya powierzchnia. Teyći naprzod wnętrzney, ná miłuiącym ſercu kompáſſyi, po káżdym znas Pan IEzus wyćiąga; Co wyráźił w modlitwie ſwoiey w Ogroycu. proſząc Bogá Oycá: *Tranſeat à me calix iſte!* Gloſſuią tu záraz, niektorzy Kommentarze *id eſt addiſcipulos ut & illi bibant.* Niechay Oycze moy! kielich męki moiey. przyiďźie koleią, do uczniow moich

Tákci kommentarze wywodzą to; nietrzymáć; (práwią) tego; żeby Pan IEzus z męki ſwoiey, práwie wymawiał śię BOGU Oycu; ktory ſamo chcąc przyſzedł ná ten świat; áby umęczony umárł, zá narod ludzki, *Oblatus; quia ipſe voluit* ofiárowány zá ludźie ná Krzyżu bo ſam tego chćiał. Ták wiele kroć oświádczał śię ludźiom á ſzczegulniey uczniom ſwoim; że chciał y prágnął, prágnieniem wielkim umrzeć, záludźie *Deſiderio deſideravi hoc Paſcha manducare!* Tákuważał *Laurentius Juſtinianus. Ipſe enim, crucem ſuſtinuit, nec inſcius, nec invitus.* Poniosł Krzyż Zbáwićiel, dobrowolnie; ktory dawno, od poczęćia ſwego, przewiedźiał, męki y śmierc ſwoię á ſam śię ná nię, BOGU Oycu, ofiárował. Niemogł tedy wypraſzáć śię z kielichá męki ſwoiey; doktorey uprágnął ále że przedtym pytał śię uczniow ſwoich. ieżeliby mogli pić kielich męki; ktory on ſam, zá nich y do nich, im názdrowie żywotá ich wiecznego, nieodmienną miał wolą, pełnić. *Poteſtis ne calicem bibere quem ego biburus ſum!* Możećieli, kielich męki moiey pełnić? ktory, ia pełnić będę. Od powiedźieli uczniowie, ochotnie: *Poſſumus;* Możemy! zápowiedźiał zátym záraz tymże uczniom, Pan IEzus, upewniáiąc: że kielich męki iego pełnić mieli. *Calicem quidem meum bibetis* kielich moy (ktory ia zpełnię) y wy pełnic bedźiećie. To záfundáment założywſzy wielu Doktorow ták ſądźi; że śię Pan IEzus niewymawiał BOGU Oycu, z kielichá, ále to prośił BOGA Oycá; áby kielich iego, przeſzedł koleią do kochánych wiernych iego: áby y ći, z miłośći BOGA Zbáwićielá ſwego, kielich męki iego pełnili: *Tranſeat à me calix iſte* iáko Apoſtołom przyobiecał, że kielich męki iego pełnic mieli. *Calicem meum bibetis* Pełnili kielich męki IEzuſowey Apoſtołowie y uczniowie inni wierni, sławnym męczeńſtwem, żyćie kłádąc zá wiarę y imie IEzuſowe Amy, iako pełnic mamy y możemy? Ia ták ſądzę; że kielich wyraża wnętrzną mękę Bo iáko napoy, z kielichá płynie; idźie wewnątrz człowieká, ták chćiał Zbáwiciel, áby męká iego do wnętrzá do ſercá y wnętrznego ſtánu ludźi wiernych przechodźiła; ábyći męka iego okrutna, wewnątrz ná myśli ná uwadze y pámięći, wewnątrz, ná ſercu, ſerdecznie miłosną kompaſſyą, ſerdecznym użaleniem przyimowáli y pełnili, w ten ſpoſob, Nayśw: Pánná, kielich męki IEzuſowey, wnętrznym ná ſercu, y ná duſzy męczeńſtwem ſpełniłá, boleiąc wewnątrz, nieporownánie więcey, niżeli kiedy boleśći ná ćiele, z powierzchnich kátowni, wſzyſcy Swięci Męczennicy boleli oktorym wnętrznym męczeńſtwie opowiedźiał Nayśw: Pánnie Symeon Stáruſzek, *Tuam ipſius animam pertranſibit gladius.* Duſze twoię, nie ćiáło, przeniknie wewnątrz, miecz boleśći; kielich męki IEzuſowey ſpełniłá pod Krzyżem, boleiąca cáłym ſercem, y cáłą duſzą, nád wſzytkie boleśći, y męczeńſtwá Swiętych, Męczennikow, Krolowa Męczennikow Nayś: MARYA właśnie iáko mieczámi, niewymowionemi żalámi, wskroś ſercá, y duſzy przenikniona, Do podobnego pełnienia kielichá męki ſwoiey wnętrznym boleśći uczeſtnictwem, Zbáwićiel náſz, ná miłość ſwoię wiernych obliguie świádectwem Auguſtyná S. *Dicit Chriſtus homini ægroto: bibe calicem tentationum! tribulationum! ut ſaneris, & vivas: Et ne reſponderet ei langvidus: non poſſum! non bibo! Prævivit medicus, ut bibere non dubitaret ægrotus.* Człowiékowi, ná duſznym ſtánie, słábiciącemu, mowi IEzus pij kielich, nàpáści, gábania, ućiskow. dolegliwośći! ábyś zemną ućierpiał: à będźieſz zdrow, y będźieſz żył. A żeby chory, y ná śiłách słáby człowiek. nie mowił: Pánie! nie zdołám! pić kielichá tego; kredenſował, poprzedźił Pan IEzus; y ſpełnił kielich ſrogiey męki y śmierci ſwoiey; áby ſz IEzuſem męki iego, naprzod wnętrznym ná ſercu żálem, y ubolewániem, nád ćierpiącym

IEzusem, á potym uczestnictwem, ćierpienia y kosztowánia kielichá rozmáitych dolegliwości. Ieżeliś bowiem przyiaćioł Iobowych, ták wskroś sercá przeniknęły boleśći Iobowe; że *Exclamantes, ploraverunt, scissisq; vestibus, sparserunt pulverem super caput suum, in cælum; sederunt cum eo, in terra, septem diebus, & septem noctibus, & nemo loquebatur ei verbum: Videbant enim dolorem esse vehementem.* Zdáleká widząc boleść Iobową, wszelkim lámentem, prawie ryknęli, od żalu, y száty ná sobie poszárpáli, prochem, głowy posypáli, y śiedm dni, y śiedm nocy, dumáiąc, w ćiężkim smutku, żáląc się nád Iobem, ná źiemi z Iobem śiedźieli, od ćiężkiego, ná sercu żalu żaden znich słowá przez tyle dni, nieprzemowił; bo widźieli, wielką boleść Iobá. Niebyłá nigdy boleść y męká ná świećie, do porownánia, z męką y boleściami IEzusowemi nie może być prawszy, kochańszy przyiaciel, miłośiwszy Oćiec, ábo Matká, iáko duszom nászym, ták y ćiáłom, przyiaźny, miłościwy dobroczynny, iest Zbáwićiel IEzus. A więc práwowierne, kocháiące IEzusá sercá pátrząc ná boleiącego, z męczonego, Ukrzyżowánego Zbáwićiela, dobroczyńcę do żálu, do ubolenia, nie wzruszą się y do kompassyi; szczęśliwszyli, kocháńszyli będźie, Iob człowiek szczyry? przyiaćiełom, niżeli wiernym swoim, BOG Człowiek, y Zbáwićiel? Prorokował wprawdźie Zácháryasz, przywodząc ták mowiącego sámegosz Zbáwićiela *Et aspicient ad me in quem confixerunt; & plangent eum planctu, quasi super unigenitum, & dolebunt super eum ut doleri solet, in morte primogeniti.* Weyzrzą námnie, y przypátrzą mi się, ktorego zbodli, zkłuli, to ćierniem, to gwoźdźiámi to włocznią, ktorego ubiczowáli, y ustusowáli, y ukrzyżowáli. I płákáć będą nádemną, iako, nád iednorodzonym Synem Boskim: żáłowáć, smućić się, y wewnątrz ná sercu boleć będą; iáko boleią rodzice, y Mátki wczáśie śmierći pierworodzonego Syná swego. Tać nie inna intencya, w przeszłym Kázániu, záprászałem, ná widok bolesny, ná gorze Kálwáryiskiey wystáwiony. Ukrzyżowánego IEzusá, poddáni, y słudzy y synowie, przypátrzywszy się boleściom okrutney męki y śmierći IEzusowey, użalili się nád Ukrzyzowánym, záboleli ná sercu? Dałaby dobroć Boska, żebyśćie y miłośnie zápłákáli. Wszák to umęczony, Ukrzyżowány. *Unigenitus, primogenitus mortuorum!* Iedynak Oycá przedwiecznego, y Nayświętsz Mátki! co doczłowieczeństwá, wszák wedle Páwłá S. Pierworodny, ze wszytkich ludźi? á więc *Sicut in morte unigeniti primogeniti* iáko ie dynaká Boskiego pierworodnego. znarodu ludzkiego śmierć y mękę okrutną, my wierni; my Uczniowie, słudzy, krwią iego, z niewoli wieczney odkupieni, opłákiwác, cáłym sercem, nád śmiercią iego, ubolewác winnismy! *dolebunt sicut in morte primogeniti plangent quasi super unigenitum!* Ten sam BOG człowiek, y zbáwićiel, przeniká iący skrytości sercá káżdego widźi, ieżeli ktore serce, ktora duszá, ták prawie żáli się y boleie nád okrutną męką y śmiercią iego? iáko by żáłowáłá, nayukochańszego Iedynáká swego. Wiemy to! że u Psalmisty żalił się ná zátwárdźáłość serc Chrześciáńskich; sam Zbáwićiel, *Et sustinui! qui simul contristaretur? & non fuit! consolaretur? & non inveni!* Tyle y ták ćiężkich mąk ponośiłem, zá ludźie, iáko żáden inny! czekałem: żeby też, kto się zemną wespoł záśmućił, y niebyło tákowego! czekáłem! żeby się kto, námną w ták srogiey męce użalił, y nienálazłem. A znaydźiesz w tym (ktore mię słucha) zgromádzeniu! wielu przynamniey, ieżeli niewszytkich ktorzy by się dźiśiay z IEzusem záśmućili serdecznym nád iego męką użaleniem, záboleli? Posłuchaymy Bernardá S. iákim gromem, do serdeczney, nád męką IEzusową kompassyi, káżdego znas zniewolić uśiłuie? *Christus ascendit in altum crucis, ut ab omnibus videretur: voce magna clamavit, ut ab omnibus audiretur: Qui ad ejus clamorem, non compungitur, gravior est terrâ, sepulchris: & durior petris!* Chrystus Zbáwićiel, náwysokiey gorze, wyżey iesżcze ná Krzyzu wynieśiony, aby był od wszytkich widźiány, głosem wielkim, wołał, áby był od wszytkich słyszány, kto się ták ogromnym IEzusá przyśmierći wołániem, niewzruszy, nie záboleie, nie użáli! nikczemnieyszy, y grubszy iest, niżeli źiemiá, obrzydliwszy, niżeli groby, umárłych trupow pełne, y twardszy, nád skáły, y opoki; bo y źiemiá y groby, y skáły, śmierć IEzusową poczuły y ze bolały, znáć dáły, kiedy zádrżáłá źiemiá, groby się otworzyły, skáły od żalu pokráiały: O płákáni náder ludźie! ieżeli nád okrutną IEzusá męką płákáć, żałosnym sercem ubolewáć, ábo niechcą, ábo nieumieią! Ach iako nas záwstydzą; ludzkie płácze, y lámenty! nad ludzmi sobie rownemi? Ućiekał Dawid, przed Synem Absolonem, z nim pułki woienne y ludu pospolitego, tłumy wielkie, ći wszyscy, widząc Dawidá, piesżo, y boso ućiekáiącego, *Omnes flebant voce magna*, głosem wielkim záwołánym lamentem płákali, nad Dawidem y utulić się w żalu swym niemogli. W niebytności Rubená, naystárszego syná Iákobá Pátryarchy, bráćia inni, Iozefa młodszego, przedali Izmaelitom, do Egyptu idącym, powroćił Ruben, nienálazł Iozefa: w studnią przedtym zruconego, poszárpał, od żalu száty, ná sobie y srogim lámentem zawołał: *Puer non comparet! & ego, quo ibo?* Dźiećiuchá Iozefa niemász? á ia gdźie, y w co. poydę? Dáryusz zniewolony tumultem ludu, Dánielá w iámę do lwow spuśćił, y tákim żálem, wnet wskroś przenikniony został; że áni pokármu chćiał zkosztowáć áni snu ná oczy przypuśćił; puki Dánielá z iamy, z pomiędzy lwow niewyswobodźił. Apostołowie Swięći, usłyszáwszy o śmierći Łázárzá przyiaciela, á IEzusowego pospolićie karmićielá, tàkim żálem się wzruszyli; że znim, umieráć chćieli. *Eamus & nos ut moriamur cum eo.* Podźmy y my! ábyśmy z Łázárzem umárli! y mogłysz ludzkie nieszczęścia dolegliwości ták wielkie żale: lámentá wznićić: w sercách ludźi, czásem y niewiernych, nie cnotliwych? á częściey iesżcze wzniecáły w dobrych y pobożnych; á naysromotnieysza, ná świećie męká nayokrutnieysza śmierć Rány naysroższe BOGA Człowieká: y Zbàwićielá powinnego, w sercách wiernych nie nayda? niewzbudzą użalenia? A więc sercá Chrzesciáńskie, zważywszy srogość boleśći, okrućieństwá, cháńbę y sromotę męki y śmierci Zbáwićielá swego ná Krzyżu zámordowánego, przed samym skonániem, rzewliwie lámentuiącego, ná opuszczenie swoie y dezoláćyą *Clamavit JEsus voce magna: Deus meus, Deus meus? ut quid dereliquisti me?* Záwołał z Krzyżá iuż, iuż, máiąc oddáć Duchá, w rzęce Oycowskie; Boże moy! Boże moy! oiakeś mię opuśćił: w ták okrutnych bolách, mękách bez wszelkiey poćiechy, zostáwił? Zważywszy mowię Chrześciáńskie sercá, táką srogość męki, śmierći, á wniey opuszczenie, y desolácyą, y lámenty IEzusá Zbáwićielá; to więc niewestchną żáłośnie y nieodezwą się z Ieremiaszem Prorokiem. *Deducant oculi mei, lachrimas, & palpebræ meæ aquas: quia vox lamentationis audita est, de sion:* Niechay oczy moie rzewliwie płáczem się záleią! y zrzenice moie, niechay wytoczą żáłosnych łez potoki! kiedy ná gorze Kálwáryiskiey, stał się lámem, Umieráiącego ná Krzyżu BOGA Człowieká, przed Bogiem Oycem iego! *Deus meus, Deus meus, ut quid dereliquisti me.* Pisze Nerembergius, y Petrus à S. Dominico, że się nálázły, cztery kolumny mármurowe, ná gorze Kálwáryiskiey: ktore bez przestánku, iakoby płákáły, ták się rzęsistemi kroplámi oblewáły: wizerunek ná sobie dáiąc, iáko práwowierne serca sowitemi łzámi, gorzką mękę Zbáwićielá swego,

opłákiwáć máią! ámáłeſz? Chrześciáńſkie wierności, máią! dokumentá? do ſerdeczney kompaſſyi, nád okrutną męką, y śmiercią Zbáwićielá ſwego? ieżeli przezorną uwágę obrucą ná okoliczności, dekláruiącą ſrogość, wielkość, bolow, męki IEzuſowey. Uważyćieno dobrze! mnoſtwo, záiádłość ſprzyśiężonych, Arcykápłánow. Fáruzow, práwnych, z iákim iádem náſtawáli ná zmęczenie, y zámordowánie Zbáwićielá! uważyć, rozmáitość kátowni, obelg, zelżywości bluźnierſtw, ran zádanych, ktore Ewángeliá námienia, y o więkſzych, ktore opuśćiłá, znáć dáie. Uważyć niezwyczáyną záiádłość, wymyśláiącą nowe ſpoſoby, udręczenia, y kátowánia to w biczowániu, to w ćierniowym koronowániu, to krzyżowym obćiążeniu, to w ſpoſobie krzyżowánia okrutniey ſzym, nád te, ktorych ná łotrow y zboycow záżywáno. uważyć! przewlekłość, męczenia, y kátowánia, od wieczora czwartkowego, do wieczorá piątkowego! uważyć wſzytkie powierzchne y wnętrzne, boleśći IEzuſowe, ktore ſię krotko wyżey námieniły. Uważyć záś z drugiey ſtrony, delikátność komplexyi ćiáłá IEzuſowego, godność ćierpiącego: tu dźieſz niewinność, miłośćiwość łáskáwość, ćierpliwość iego, w ták ſrogich kátowniach! á nádewſzytko naypilniey uważáć, że te y tákowe męki, zá káżdego człowieká grzechy, zá moie, záwáſze, naymiłośćiwſzy Zbáwićiel poniosł á więc to máłá będźie? do użálenia? do kompaſſyi nayuprzeymieyſzey máterya? Nie mnieyſzá záś u BOGA, cená y zasługa ſerdecznego nád boleśćiami IEzuſowemi użalenia; o ktorey upewnia nabożny piſarz Lodolphus. świádcząc o obiawieniu. iednemu mężowi Bożemu *Si quis dolores Chriſti revolvendo, lachrimas ex compaſſione effuderit; tanti apud Deum momenti ſore ac ſi martyr inter ſupplicia, eas effunderet?* ktokolwiek práwi rozpámiętywáiąc, boleśći IEzuſowe, łzę iaką z użálenia nabożną, wyleie; tákiey tá u BOGA wagi będźie, iáko gdyby, męczennik Swięty, w mękách, y kátowniach, podobne łzy wylał. Konkluduię zátym wielki Grzegorz *Compatere ergo ſalvatori noſtro JEſu; memoriam paſſionis ejus & vulnerum, in corde habendo; certiſſimè confidens, quod ejus conſolationis, in futuro ſocius efficieris:* Umieyże Chrześćiáńſka wierność, użaláć ſię, nád Zbáwićielem IEzuſem, ábyś w ſercu, y w codźienney pámięći, nośiłá mękę, y rány Zbáwićielá twego; tą nieomylną ufnośćią, że, iáko ſię tu, práwym uprzeymym użaleniem uczyniſz uczeſtnicą boleśći IEzuſowey, ták ſię ſtánieſz po śmierći towárzyſzką pośiech, y chwały Páná twego Zbáwićielá, Mądre záś y przezornie práwe ieſt iednego aſcety, u Hártungá, zápiſane *præmonitum: vana eſt Compaſſio, ſi deſit patientis, imitatio*, Prożne, płonne ieſt użalenie nád ukrzyżowánym Pánem: ieżeli z ćierpiącym, niemáſz náśládowánia ſpołkowánia! ná ten czás, práwá w ſercach Chrześćiáńſkich, nayduie ſię kompaſſya: kiedy ieſt, uczeſtnictwo, tych że boleśći, IEzuſowych; á to, wedle dwoiákich boleśći, wnętrznych, y powierzchnich; przez dwoiákie, umartwienie, y ćierpienie, wnętrzne y powierzchnie. A to nákázuie nam, Apoſtołow Swiętych náuká; á naprzod Piotr S. ták w Kazániu *Chriſto in carne paſſo, & vos, eadem cogitatione armamini!* kiedy Chryſtus ták ſrogie męki poniosł, zá nas, y kátownie, y wy ſwierni iego, też myśl, y chęć, tę rezolucyą, przed ſię bráć macie: ábyśćie z IEzuſem wedle śiły wáſzey, y możności, wedle łáski Bożey wam udźieloney, ćierpieli. Tákową kompaſſyą, przez ſpołkowánie, y uczeſtnictwo; nákazował wſzytkim Páweł S. *Hoc enim ſentite in vobis, quod & in Chriſto JEſu.* To wſzyſcy czuć maćie w was ſamych, co czuł IEzus Chryſtus, y ućierpiał ná ſobie ná ćiele, y náwnętrznym ſtánie Fundáment tych rozkazow, przekłada Ian S. *Qui ſe dicit in Chriſto manere debet, ſicut & ille ambulavit, ambulare*, kto ſię powiáda, mieſzkáć w IEzuſie, wyznáiąc ſię być wiernym iego, ták ſię ma ſpráwowáć; iáko náuczyćiel IEzus, bo y ſam Zbáwićiel, zápowiedźiał że nie ieſt uczeń lepſzy nád Miſtrzá ſwego; ále doſyć ma że będźie, iáko miſtrz iego. Toć y my uczniowie IEzuſowi, mamy ſię ſtoſowáć, żyćiem náſzym, do Náuczyćielá IEzuſa; ábyśmy ſię, náśládowániem iego; ſtáli, iemuſz podobnemi! ſpoſob záś tego przyſtoſowánia, opiſał Páweł S. *Mortificationem JEſu, in corpore veſtro, circumferentes.* Niemożecie ſię morzyć ná śmierć, zá IEzuſa, lubo tyśiące, y milliony, dlá niego, śmierć męczeńſką podięły iáko on podiął dla nas: ále iednák, umartwienie IEzusowe záwſze w ciele y ná ćiele, nośić winniśćie; to ieſt umartwiáiąc, buyności zmyślności, ſkłonności ćiáłá (á to będźie wnętrzney męki IEzuſowey, náśládowánie, y ná ćiele, ćierpiąc naprzod, te wſzytkie przykrośći ná ćiele; ktore, BOG ná was dopuśći; iáko to choroby, y rozmáite ná ciele bole przypadáiące, tudźieſz oſtre chwile, źimná, upáły, nie doſtátek, dobrych pokármow ábo napoiow niedoſtátek, tákże ſzat y odźieży potrzebney. Nád to ieſzcze umartwienie IEzuſowe, nośić mamy, ná ćiele przez dobrowolne. właſne deſtynácye. iáko to poſty, klęczenia, dyſcypliny włośienice, wedle káżdego ſpoſobności śił, y upodobánia woli! A tákowe umartwienia; ábo od BOGA ná ćiáłá náſze przepuſzczone, ábo ná ſą dobrą wolą podięte, náśládowáć będą, powierzchnią ná ćiele IEzuſowym mękę y powierzchnie bole, od bićia y ſtuſowánia, potrącenia, biczowánia, ćierniowego koronowánia, od krzyżowánia, y od wſzytkich ran zádánych pochodzące. *Mortificationem IEſu in corpore veſtro circumferentes.* o tákowym uczeſtnictwie, męki, y boleśći IEzuſowych zápowiedźiał nam Auguſtyn S. *Reciſus eſ in corpore; ſi non vis odium mundi ſuſtinere cum capite?* Ciáło myſtyczne, skłáda ſię ze wſzytkich wiernych; ktorych głową ieſt Zbáwićiel, *Caput Eccleſiæ Chriſtus*! Twierdźi tedy Auguſtyn S. że ſię ten z pocztu wiernych, ſam gluzuie, y niechce być członkiem, IEzuſowych wiernych ćiáłá, ieżeli niechce nic cierpieć z głową wiernych, czyli to nienawiśći y perſekucyi, od świátá, to ieſt od złych ludźi? czyli gábánia y napáśći od czártá? czyli słábośći mgłośći przykrośći pochodzących, z przyrodzenia nátury I toć to ieſt, umartwienie IEzuſowe nośić ná ćiele; ćierpliwie znośić to wſzytko, co BOG przepuśći ná nas; iákim kolwiek ſpoſobem, iákie kolwiek przykrośći, y dolegliwośći, oprocz tego, zbáwienniey-ſza będźie, y dobrey woli káżdego, przydáć ſobie wedle śił, y zdolnośći, iákie ſię podobáć będą, ná ćiele umartwienia! Tym ſpoſobem Páweł S. wyrážał ná ſobie, ćierpiącego, zránionego ukrzyżowánego Zbáwićielá. *Ego enim, ſtigmata Domini IEſu, in corpore meo porto.* Ia práwi, rány IEzuſa moiego, ná ćiele moim noſzę! Ran tych IEzuſowym podobnych, nikt niewidźiał ná ćiele Páwłowym; Lecz w ten ſpoſob, Páweł nośił ná ćiele ſwoim rány IEzuſowe; że dla imienia iego wſzytkie perſekucye więźienia, łáncuchy, biczowánia, kámienowánie, potopy, niebezpiecznośći, trwogi ná morzu ná źiemi od fałſzywych bráći; ćierpliwie ponośił. W ten ſpoſob rezolwował ſię Bonáventurá S. wyrážáć ná ſobie zránionego Zbáwićielá, áby zoſtał uczeſtnikiem ran iego. *Nolo vivere Domine, ſine vulnere! dum te videò vulneratum.* Pánie moy! kiedy widzę ćiebie zránionego, y ia niechcę bydź bez rány: á lubo widomie nie był, od nikogo rániony; kiedy iednák, to wſzytko, ćierpiał ochotnie; co BOG ná niego przepuſzczał y ſam z dobrey woli martwił ćiáło ſwoie; tym ſpoſobem wyobrážał, ná ſobie, Zbáwićielá zránionego. Błogosłáwił Zbáwićiel, ſam przed Angelą S, de Fulginio tych wſzytkich, ktorzy opiſanym ſpoſobem ſtáią ſię uczeſtnikami, męki

y Ran iego. Pokazawſzy ſię tey S. Pan IEzus ták do niey mowił; iáko w iey żywoćie Bolandus zápiſał: Błogoſłáwienśćie od Oycá mego: ktorzy ziemną ćierpićie: ktorzy drogą męki moiey do Oycá mego idźiećie! wy bowiem zasłużyliśćie godową izáłę; wźiąć od Oycá mego; ktorąś ćię we krwi moiey tu wybielili. Abowiem; iáko tu ſtánićie ſię uczeſtnikámi męki moiey; ták Oćiec moy y iaſſam, władzą moią ná niebie, uczynię was uczeſtnikámi chwały, y rádośći moiey. O tym uczeſtnictwie IEzuſowey chwały, zá uczeſtnictwo bolow y ran iego. upewnił nas Leo wielki Papież; *Certa atq; ſecura eſt expectatio promiſſæ Beatitudinis, ubi eſt participatio Dominicæ Paſſionis.* Pewne nieomylne temu ieſt oczekiwánie obiecáney w niebie Chwały: ktory tu ſtánie ſię uczeſtnikiem boleśći IEzuſowey y męki. Zapowiedźiał nam przed Leonem, tę pewną z tey miáry nádźieię Paweł S. *Fidelis ſermo! ſi commortui ſumus & convivemus? ſi ſuſtinebimus; & conregnabimus!* Szczyra! wierna to prawdá; ieżeli z IEzuſem, świátu, ćiáłu z myślnośćiom iego obumieramy? żyć będźiemy, z IEzuſem ná wieki: á ieżeli tu znimże ćierpiemy, znimże wiecznie krolowáć będźiemy. W tey nádźiei, ćieſzyłá ſię w ſrogich kátowniach, Eulália Swięta kiedy ią káci żeláznemi grzebieniami ſzárpáli, y kátowáli; wołáłá do Oblubieńcá IEzuſa: *Nunc o mi ſponſe! per vulnerá iſta reſplendet tui imago: characteres iſti, exprimunt mihi tuam Paſſionem!* Teraz! teraz! kochany moy Oblubieńcze Zbáwićielu! wyobrážam ćiebie Páná mego, zá mnie zránionego! á te wyobráženia, cháráktery formuię ktore mi, męke twoię, náćiele moim ábryſuią. Práwie zwyżył, pewne uczeſtnictwo chwały, uczeſnikom męki, w niebie zápiſane, Grzegorz Názyánzeński, ktory do wyobráženia IEzuſa zmęczonego, ták z nas káždego ánimuie: *ſimus Chriſtus! quoniam Chriſtus quoq; ſicut nos!* Stańmy ſię wſzyſcy ćierpiący, iáko Chryſtus ſtał ſię dla nas cierpliwy, iáko my ieſteśmy! á to uczeſtnictwo boleśći, uczyni nas zápewne uczeſtnikámi chwały. Co ſię dálo widźieć ná gorze Thabor iákoby ná præludium przyſzłego w niebie ſtánu. Reprezentował Zbáwiciel, ná gorze Thabor chwałę Máieſtatu ſwego, trzem Apoſtołom, Piotrowi, Ianowi, Iakobowi: (iákośćie Niedźieli przeſzłey ſłyſzeli w Ewangeliy: zátym: *Apparuerunt illis Moyſes & Elias, loquentes.* Pokazáli ſię w chwale owey z Pánem IEzuſem, y dáli widźieć Apoſtołom Moyżeſz y Eliaſz rozmawiáiąc z Pánem IEzuſem o przyſzłey męce iego. *Dicebant exceſſum eius.* Moyżeſz y Eliaſz opowiádáli, ſławili mękę IEzuſową; zátym z nim, w iego chwale pokazáli ſię ná upewnienie, wiernych IEzuſowych, o uczeſtnictwie chwały, z uczeſtnictwá męki IEzuſowey, zdámiśię Zbáwićiel z wiernemi, ták ſobie poſtępuie iáko Alexander Nobilis Szláchetny zwány z Ionáthą Máchábeyczykiem. *Miſit ei purpuram & coronam auream;* dodáiąc w liśćie: *ut amicus voceris Regis. & quæ noſtra ſunt ſentias nobiſcum.* Posłał Ionáćie purpurę, á przytey y złotą koronę; áby ſię ſtał, y zwał przyiaćielem Krolá, y trzymał z nim iedno. *Rubrum eſt veſtimentum tuum.* Podobnym trybem Zbáwiciel káždemu wiernemu ofiáruie purpurę krwi ſwoiey naydroſzey y męki ſrogiey, *Rubrum eſt veſtimentum tuum.* Aby ſię wtę purpurę krwią IEzuſową ufárbowána, przyoďźiał; iáko Imieniem IEzuſa nákázuie Páweł S: *Induimini Dominum noſtrum IEſum Chriſtum.* Przyodźiewayćie ſię iáko wſzáię w IEzuſa Chryſtuſa, zá was zmęczonego; Purpurę tę męki ſwoiey, dáie nam IEzus, obwięzuiąc nas, ábyśmy byli przyiaciołámi iemu kocháńemi, á żebyśmy, iedno znim trzymáli, á przez wyobráženie boleśći iego, ná ſobie, ſtawáli ſię iemuż podobnemi przyiaciołámi! *Ut amicus Regis, ſvoceris: & quæ noſtra ſunt, ſentias nobiſcum!* wźiąwſzy zás y przyoblokſzy purpurę męki krwią IEzuſową ufárbowáną, od bierzemy dą BOG, zápewne, *Coronam auream* koronę złotą w niebie, ktorą Pan IEzus u Ianá S. dekláruie. *Dabo tibi coronam vitæ.* Damći koronę żywotá wiecznego. Tu iuż rozumiem niewątpićie bo wątpić niemożećie rozumnie o powinnośći, o zbáwienności, użalenia, kompaſſyi; uczeſtniſtwa, y ſpołkowánia z IEzuſem, w męce iego, ále tylko rádźibyśćie ſię informowáli; w iákie ſpoſoby mogli byśćie łátwiey, y częściey przy zabáwkách wáſzych; Chrześćiáńską nád umęczonym Zbáwićielem, świádczyć kompaſſyą? krotki ſpoſob podał do tego, Bernard S. *Hoc fiat in homine, quod factum eſt in morte Chriſti. Quia terra tremuit: contremiſcant terrenæ affectiones. Petræ ſciſſæ: Petra cordis ſcindatur; ſepulchra aperta: aperiantur ad Confeſſionem ſepulchra! quæ plena ſunt, oſſibus mortuorum; velum ſciſſum: velamen ſuper oculos poſitum auferatur: ut revelata facie, gloriam Domini ſpeculari poſſimus.* To ſię dźiáć powinno, w práwowiernym ukrzyżowánego Zbáwićielá miłośniku; co ſię dźiało, w czáśie śmierći iego, ná świecie. Zádrżáłá źiemiá, y cáła ſię wzruſzyłá. Niechayże źiemskie skłonnośći zádrżą, wzruſzą ſię: y uſtąpią z ſercá Chrześćiáńskiego! opoki ſię popádáły! Niechayże opoczyſte twárde ſercá żalem zá grzechy, użaleniem nád IEzuſem, kraią ſię! Groby ſię pootwieráły! Niechay że, ſumnienia, iáko groby, pełne trupich kośći grzechow, otwieráią ſię ná ſzczerą, otworzyſtą wyráźną grzechow wſzytkich ſpowiedź! y práwą pokutę (Zásłoná ſię popádáłá - niechayże z oczu Chrześćiańskich, ſzczegulnie wnętrznych wſzytkie pádáią ſię y zrucą zásłony, ktore zástániáły, áby nie widźiáły, powinnośći Chrześćiáńskiey, przećiw BOGU, y bliźniemu; áby niewidźiáły, niebeſpieczeńſtwá grzechu y potępienia, áby ſię nieoglądáły ná wieczność złą, y dobrą: złą, złych, dobrą dobrych, czekáiącą. Niechay uſtępuią zasłony, ćięzkość grzechow, zawody ſumienia ukrywáiące, ábyśmy ták czyſte, baczne przezorne oczy mieli, ku widzeniu, rozeznániu złego od dobrego, ku widzeniu náſzey ku BOGU y chwale iego powinnośći. Ten ieſt fundámentalny ſpoſob, kompaſſyi; y ſpołkowánia z IEzuſem, w męce iego. Nátym fundámenćie; iáko nágrunćie, podáć ſię mogą, wielorákie zbáwienne ſpoſoby, y reflexye do uczeſtnictwá męki IEzuſowey; pártykularnie przypomináiąc ſobie, punktu męki Páńskiey ná przykład náſtępuiącemi reflexyami.

Naprzod początek męki IEzuſowey, był w Ogroycu: ſmutki, tęsknice, nudnośći; áż doskonánia; y krwáwego potu, z tego wſpomnienia, Chrześćiáńskie wiernośći pobudzáć ſię máią; do záſmucenia, żalu zá grzechy, iáko iedyną męki y śmierći IEzuſowey przyczynę do odſtąpienia świátowych á ſzczegulniey zbytnich nád zamiar przyſtoynośći ućiech; y weſołośći: do znoſzenia ćierpliwego, wſzytkich przykrośći, zgryzow, ná nas przypádáiących do znoſzenia trudow, prac, do potu ćiáłá przywodzących. Drugi punkt męki Ezuſowey poymánie, zelżywe związánie; z punktu tego wzbudzáć ſię mamy; do zniewolenia rozumu pod obiawienia wiáry S. y woli pod rozkazy náuki Kośćiołá Bożego. *Vincula cháritatis.* zwiąski Boskiey, y bliźniego miłośći: wiernie utrzymowáć: tudźieſz więzy praw Bożych, ktoremi, BOG nas przy ſobie obowięzuie, nienaruſzenie dźwigáć y záchowáć dla miłośći y czći związánego. dla nas Zbáwićielá winniśmy. Opák! *Vincula funes peccatorum,* więzy grzechowe tárgáć mamy; ktoremi nas pokuſy czartowskie á krewkość náſzá skrępowáłá! á my modlić ſię mamy! do związánego IEzuſa! *Dirumpe Domine vincula mea tibi ſacrificabo hoſtiam laudis.* Skrępowány zelżywie Zbáwićielu! potárgay świátowe pętá námnie y grzechowe káydány! á ia oddawáć záwſze będę! dźięki, y

chwałą

chwałę, tobie BOGU moiemu! Po ſkrępowániu IEzuſa náſzego, náſtąpiły obelgi, zelżywośći, policzki, z niewagi, kontempty, niewyráchowáne: á te przypominàiąc ſobie. wierni IEzuſowi miłośnicy, máią ſię, záchęcáć do znoſzenia przypadáiących pogard poniżenia. obelg niesławy.

Náſtąpiły potym rozmáite ſądy, u Anaſzá Káiphaſzá, Piłátá, Herodá, wſzędźie nieſpráwiedliwe; á te, przypominàiąc ſobie; poſądzenia nieſłuſzne y wſzelkie, przeciw nam nieſpráwiedliwe poſtępki, cierpliwie znośić mamy: ná cześć, nieſpráwiedliwie ſądzonego, y potępionego IEzuſá. Ná niesłuſzne niechętnych cenſury przygániánia, poſądzánia z Páwłem S. rezolwowáć ſię mamy, *Mihi autem pro minimo eſt, ut à vobis judicer.* Niedźie mi! o ſądy ludzkie omylne; ále o ſądy Boże, y ſąd oſtátni, áby mię BÓG moy, niepotępił: Wiąc ty ſam, zámnie, źle ſądzony, gorzey potępiony, Zbáwićielu; zmiłuy ſię nádemną, przed ſądem twoim: ábyś mię ná ſądźie niepotępił! Przypominàiąc też ſobie, iáko ludu, tłumy y Kápłáni, żydowſcy, Bárábbaſza łotrá, Mężoboycę, nád Páná IEzuſa przełożyli *Non hunc! ſed Barabbam!* Pobudzáć ſię mamy, do ćierpliwego znoſzenia: kiedy, czyli zwierzchności, czyli zdánia ſąśiad; rowienników innych nád nas, przekłádáią, więcey obſerwuią. My záś z pogárdzonym IEzuſem w poniżeniu zoſtáiący mowić ſobie w ſercu mamy! *Bonum mihi Domine! quia humiliaſti me!* Dobrze mi Pánie: żeś mię upokorzył, á bym z tobą wzgárdzonym, był poniżony. Przypominàiąc ſobie, ſrogie, okrutne, od wiekow, niewidáne, biczowánie Zbáwićielá náſzego! wſzytkie przykrośći, dolegliwośći, ná ćiáło przypádáiące, y wſzytkie utrápienia, dla miłośći Ukrzyżowánego IEzuſá, ćierpliwie znośić mamy z Tobiaſzem modląc ſię BOGU: *Quoniam tu flagellas! & ſalvas!* Boże moy! tysdlamnie Syná twego, złośći żydowſkiey pozwolił ná biczowánie, u ſromotnego prągierzá. Ty y mnie chłoſtaſz, kiedy ſię podoba: ále wiem wyznáię! że ty ſáma dáieſz ſię ubłagáć y uwalniaſz y wybáwiaſz. Wybaw y mnie, od wſzelkiego złego! w oſtátku z Auguſtynem S rezolwuię ſię *Hic ure! hic ſeca! modò in æternum parcas!* Tu Pánie biy śiecz, karz, ábyś ná wieki niekarał, niepotępiał Przypominàiąc ſobie, ćierniem ukoronowánie ſkroni IEzuſowych; ćierpliwie znośić mámy, boleśći głowy zębow! wybiiáć, wykłuć mamy ćierniem IEzuſowych ſkroni, z głowy náſzey, wſzytkie złe myśli, inwencye, imáginácye! nákoniec! pomnieć mamy, ná Bernardową ſentencyą *Non decet ſub ſpinoſo capite, mem, brum eſſe delicatum*, Nie przyſtoi! ábyśmy wierni IEzuſowi, delikátnie pieſzczénie, z ćiáłem náſzym obchodźili ſię, kiedy głowá náſzá, IEzus Chryſtus, nieskończenie godnieyſzy, ośćiſtym cierniem, dla nas uwienczony.

Przypominàiąc ſobie Zbáwićielá, ſrogiem Krzyżem, ná bárkách obćiążonego: y my ćiężáry iákieſzkolwiek, od BOGA, ná nas dopuſzczone, práce, y trudy, wedle ſtánu káżdego, nań przypádáiące, ochotniey dźwigáć mámy! ták rozumieiąc, że to ieſt, ten, Krżyż náſz! ktory nam, ná rámiona wkłádá BOG, y dźwigác káże Zbáwićiel, *Tollat crucem ſuam, & ſequatur me!*

Pogládáiąc tyle kroć, ná Ukrzyżowánego Zbáwićielá; ábo ná krzyż! przypominàiąc ſobie okrutne ukrzyżowánie Zbáwićielá, uśiłowáć mámy, ſławiáć ſię z IEzuſem Ukrzyżowánym przez krzyżowánie, umorzenie, złych żądzy, ćiáłá náſzego iakowych mężow, chwáli Páweł S. *Qui carnem ſuam. crucifixerunt cumconcupiſcentiis ſuis*, ktorzy práwi ćiáłá ſwoie Ukrzyżowáli zpożądliwośćiámi iego. Trzy pożądliwośći, naypowſzechnieyſze, wylicza Piſmo S. Pożądliwość ćiáłá, pożądliwość oczu: pychá żywotá; trzemá gwoźdźiámi, Ukrzyżowánego, IEzuſa trzy te pożądliwośći do Krzyżá iego, przybiiáć, krzyżowáć, morzyć mamy - ábyś my żyli ná Krzyżu, *homines mundo mortui*, iako ludźie umárli świátu: y ćiáłu to ieſt złym żądzom iego, iáko wykonáłná ſobie. Páwel S. *Mihi mundus crucifixus! & ego, mundo*: Mnie świát Ukrzyzowány; á ia świátu! Ták ukrzyżowánych, áſſekuruie, wſpomniony Páweł S. *Si commortui eſtis: & convivetis? ſi ſocii paſſionum eſtis, eritis, & conſolationis*, Ieżeliśći wſpoł umárli z IEzuſem; wespoł z nimze żyć ná wicki będźiećie; á ieżeli ſtánićie ſię uczeſtnikámi męki iego; bedźiećie uczeſtnikámi z nim że poćiech y chwały. Amen.

KAZANIE IV.

O Męce Páńskiey; ná Páſſyą Niedźieli czwartey w Poſt.

Accepit ergo IESUS panes; & cum gratias egiſſet, diſtribuit diſcumbentibus, ſimul & ex piſcibus, quantum volebant. Ioan. 6.

Pámięć, męki IEZUSOWEY, wſzytkie zgryzy, y nieſmáki ludzkie, ludźiom wiernym, słodźić powinná; y dobrze wyſtárczy.

Zaoſtrzyliżeśćie? ápetyty wáſze? pobożne wiernośći? y proſzę; rádzę; záoſtrzyć, iáko naylepiey, ná ucztę IEzuſową. Raczy IEzus, ochotnie, doſtátnie, do wſzelkiego ſmáku, y ſytośći káżdego, *dedit quantùm volebant: imple ti ſunt.* Wierzćież mi! że żádne kuchnie ziemſkie, táką przypráwą, ták dobrym, ták dźilnym, ſławnym ſmákiem, was cząſtowáć, niezdołáią! *Accepit IEzus panes, dedit diſcumbentibus; ſimul & ex piſcibus.* Cząſtuie IEzus z wielką ochotą rękomá własnemi, pokármy rozdáie, chleb y ryby pieczone: á iákim rozumiećie końcem, y ná iakie wyrozumienie? opowiáda Bonáwentura S. *Panes hordeacei, 6. aſperi, ad comedendum, poſſunt ſignificare, quinq; aſpera vulnera Chriſti; quibus animæ noſtræ reficiuntur.* Pięćioro chlebá ięczmiennego, ſmáku

oſtrę

ostrego, wyrażáią nam, srogich, ostrych, Pan pięcioro IEzusowych; ktoremi się duszę nasze karmią. y posiláią, Tymże zdániem Thomasz S, Anielski mowi. Panis Levitici 2do in craticula coctus & oblatus, aspersus oleo; Christus est pro nobis Passus; & toties unctus, Spiritu Sancto Chleb ná kráćie pieczony, u Moyżeszá, BOGU ofiárowány, oliwą smárowány, iest Chrystus, zá nas ukrzyżowány, Duchem S. námászczony. Wrybie pieczoney, toż wyrażenie uźnáie Bernárdyn S. y Drogo. Pisci s assus Christus Passus. Rybá pieczona, znáczy IEzusa nmęczonego. Toc iestzdánie Ruperta Opátá, Christus Passus, piscis assus inlittore id est infine seculi. Rybá pieczona ktorą Pan IEzus Apostoły ná brzegu morskim raczył; iest samże Chrystus, ku dokończeniu świátá, umęczony. Tóć iest tráktáment Chrześćiáński, wiernym, nád wszytkie specyały, y przyprawy smákowitszy Pan IEzus, dla ludźi umęczony, ukrzyżowány. Męki y śmierći swoiey expressyą. Pan IEzus, dźisieysze tłumy, ná karmił, násyćił, chlebem pieczonym; i rybą pieczoną; nas zás wiernych, samym skutkiem dźielnośćią, sobie srogiey y gorzkiey: nam nay milszey, naysłodszey męki swoiey, ábyś my męką IEzusową, duszę posiláli, kármili, y wszytkie przykrości, y nieukontentowánia żywotá tego śmiertelnego, przyprawowáli, słodźili ná przysmák duszy nászey. O tymći dálszy text mowy moiey będźie: że męká y śmierć IEzusowá wszytkie zgryzy, przykrości, niesmáki Chrześćiáństwu słodźić powinná y dostátnie wystárcza. Ad M. D, G. Cześć y honor Niepokalánie Poczętey przedźiwney BOGA MATKI.

Sprawiony Duchem Bożym, Kośćioł Swięty, pewne nam, poćiech słodyczy, z Krzyżá Zbáwićielowego, y z męki iego zápowiáda, kiedy tákim wita hymnem Krzyż IEzusow, Salve crux Sancta, salve mundi gloria, vera spes nostra! vera ferens gaudia! signum salutis, salus in periculis vitale lignum, vitam ferens omnium. Witay; Krzyżu Swięty, witáy chwało świátá, prawá nászá nádźieio, y prawdźiwa poćiecho. znáku zbáwienny, zastępco zdrowia! y cáłości; Drzewo ożywiáiące; y dawco, ży otá; w známiąnie, Ukrzyżowánego IEzusa wz ryzách, y przykrośćiách, poćiechy; wzłych rázach, obrony, wchorobách, zdrowiá; wgorzkośćiách, żywotá doczesnego, słodyczy y pośiłku. Nie innym sposobem, Zbáwićiel Zmartwychstáły zásmucone, ośierocáłe, á wśierotctwie swoim stroskáne Apostoły ćieszył; tylo pámiąćią y widokiem męki, y ran swoich stánął przed Apostołámi troskliwemi Ostendit eis manus & pedes. Pokazał im przebodźione ręce, y nogi przebity bok swoy; y ták pokoy wesele, zápowiedźiał: Pax vobis Pokoy wam; czym náuczyć chćiał ucznie wszytkie wierne; áby wzgryzách, wżalách, wprzykrośćiách, poćiechy wgorzkośćiách, słodyczy: szukáli, z reprezentácyi, y uwagi, o męce y ránách IEzusowych. Rzymian stárych, obyczay był sławny; że, ná chorągwi pokoiu, Literę wyrażáli; ktora, wizerunkiem iest Krzyżá S. nam wiernym dánego ná známię pokoiu. Pax vobis; iná zwoiowánie wszelkich przykrośći, y ostrośći, I sam BOG Oćiec Przedwieczny, wiernego sługę, Iákobá Pátryárchę Jacob dilexi: ućiekáiącego, wpostáći ubogiego włoczęgi, przed gniewem Ezáwá brátá, śmierćią, mu grożącego: wták ćięszkim troskániu ináczey ćieszył; tylo reprezentowáną Krzyżá y męki syná swego figurą drábiną, od źiemi do niebá, westnie wystáwioną; áby mu troski, y smutki iego expressyą y figurą męki Syná swego, osłodźił. Wyráźnie, to widzenie Iákobowe, ták rozumiał, y tłumáczył Augustyn S. Scala attingens cælum, figuram crucis habet; Dominus innixus scalæ, Christus Crucifixus, ostenditur. Ná ulżenie przykrośći, w podroży y ućieczce; reprezentował BOG figurę Krzyżá Chrystusowego, drábinę, gdźie Pan ná drábinie wsparty; znáczył Chrystusá ukrzyżowánego. Ale tylo. przykrych rázow, ostrych y gorszkich niesmákow, podrożá, żywotá nászego śmiertelnego, w sobie záwieráć może; wszytkie te osłodźić, uśmierzyć może, y powinná, pámięć, y uwagá, męki, Ukrzyżowánego Zbáwićielá; o czym zdał się prorokowáć mędrzec Páński. Rex sedens in solio, dissipat omne malum! Krol záśiadáiący ná thronie, to iest Zbáwićiel kroluiący, ná Krzyżowym thronie Regnavit á ligno Deus. rozpędza wszytkie złe, od ludźi Bo wiákim kolwiek żalu; y przykrośći, zbáwienną uwagą poyrzy kto, ná Ukrzyżowánego IEzusa y pomyśli sobie: iáko wiele BOG Człowiek, dlá niego ućierpiał? tedy, á bo czuć niebędźie; ábo lżey znieśie, przykrość przypadáiącą. A ták reprezentácya Ukrzyżowánego IEzusa dissipat, omne malum: rospędza od ludźi wszytko złe Pokazał Pan BOG figurę tegosz skutku własce, ábo złotym berle. Aswerá Krolá, Thron swoy w Máiestáćie, ośiádáiącego; do ktorego wszedszy, Esther, Krolowa, wszytká stráchem przeráżona, struchláłá, zbládłá, omgláłá; cosz ią, w ták złym ráźie poćieszyło: ukrzepczyło! o to; figurá krzyżá IEzusowego; śćiągnął Krol Alverus, laskę ábo berło, swoie ku Estherze, dotknął się berłem, Esthery: wnet wszytkie apprehensye, trwogi, żale, rozpędźił, w Esterze. Regnavit aligno Deus; Virga imperii; Virga regni tui; Wiádomo! ćo zá tytuł, nád Krzyżem IEzusowym? JESUS Nazaranus Rex Judaorum? I E Z U S Názáreński Krol żydowski? Ten Krol wedle Proroká Krolowáć począł, ná Krzyżu y Krzyż stał się thronem, y berłem rázem, Krolowánia y pánowánia iego; niechay kogo, opánuią, iákie kolwiek złe trwogi, zgryzy; apprehensye, te wszytkie, Krzyż IEzusow, pámięć y uwágá męki, ukrzyżowánego Zbáwićielá uśmierzy, uspokoi, rozpędźi, Rex in solio! dissipat omne malum? Ten skutek. otrzymał młodźian ieden, náder cholerycżny, Ten máiąc, rozne upomnienia, káránia od stárszych zakonu swego, postánowił: iáko tylo zmoże, cholerę utrzymowáć; w tym ktoś niedyskretny ostro y grubo nań nástąpił: záiął się wnet, w młodźiáńie płomień, wr odzoney cholery: utrzymáł się, niewybuchnął; w tym, zowey náturze wiolencyi żyłá się w piersiách iego zerwáłá krwią płynąć począł. Pobiegł przed obraz Ukrzyżowánego IEzusá, nábrawszy garść krwi, prezentuie Pánu IEzusuwi: mowiąc. Pániej widźisz co dlá ćiebie ćierpię? Pan IEzus; śćiągnał rękę, zkrzyżá do Boku Nayś: z broczonego krwią wieżą: krew prezentuiąc, młodźiánowi rzekł: widźisz też y ty! co ia, dlá ćiebie ućierpiał? ták uspokoił żal ćięszki młodego, y nácáły żywot, ná wszytkie przykrośći, do ćierpliwośći utwierdźił. Ten sposob, ná wszytkie od włásnych poddánych, y sług kontempty y krzywdy, záchował Elzeáryusz S. Hrábiá, kiedy do pomsty; nád wzgárdźićielámi swemi pobudzony, odpowiedźiał: Vlcisci se non posse! quòd recordaretur: contumeliarum Christi wzgard, obegl moich, mśćić się niemogę! bowiem pomnię: co zá zniewagi? iákie zelzywośći? dla mnie poniosł IEzus Zbáwićiel? Co ći, zbáwiennie czynili, to wszytkim, perswáduie Grzegorz wielki ná ulżenie żálu, y bolęśći; w káżdey dolegliwośći. Si Passio Christi; ad memoriam revocetur: nihil adeò durum: quod, non aquaminiter; toleretur. Niechay tylo będźie, prawá uprzeyma pámięć, uwagá męki IEzusowey! nic nieprzypádnie, ták ćięszkiego, czego by nie ulżyłá: nic ták przykrego: czego by nieosłodźiłá czego by znośnie y lszym, w ćierpliwośći nie spráwiłá: Co nam Grzegorz wielki perswáduie, to; sam Pan IEzus, wielom dorádźił. Zakonnik ieden, nád zamiar, u zykrzył sobie, zakonne niewczásy, zabawy, posługi posłuszeństwá, y ubostwá skutki ták że sobie się zdał, zoiem cáły nápoiony: y iuż o ućieczce pomyśláł.

ſkázyi zámyślał. Pokazał ſię Pan IEzus y nákazał; *ſurge! meditare Paſſionem meam! & omnes dolores tuos, vinces!* Wſtań, rozmyślay! o męce moiey; á wſzytkie żale, przykrości twoie, zwyciężyſz; służebna iedná, ták ſię w w,przykrościach; ¦náśiebie przypadáiących oſobliwie od przećiwniczki ſwoiey-, z málkontentowáłá;że wroſpácz wpadſzy w ſtudni bliskiey; iuż iuż, utopić ſię chćiáłá, Tey iuż woſtatniey toni roſpáczy, prawie pogrążoney, pokazał ſię miłościwie Pan IEzus rozmyślánie zniewag, obelg, zeżywośći, yy boleśći ſwoich, nákazał: aſſekuruiąc ią;ʻże wten ſpoſob, wſzytkie przećiwnictwá; y obelgi, lzeyſze, znośnieyſze ſię iey ſtaná, y łatwiey ie poniesie! To dźiwnieyſza: niecierpliwemu Chrześcijáńſtwu; ná zawſtydzenie! że co Doktorowie Swięći; co ſam Pan IEzus dał ná receptę; przećiw wſzelkim żywotá tego gorſzkościom; y złym nieſzczęśliwym rázom, to uznał, y rádźił Sáraceńſki Pan, ták Swiętemu Ludwikowi Krolowi Fráncuskiemu, iáko Kśiążętom y Pánom iego, z Krolem ná woynie S. zábránym. Ten nawiedzáiąc więźniá Krolá y Pány iego, pytał ich: ieżeliby prawdźiwie wierzyli, Co, Ewángelia o Zbáwićielowey męce y śmierći donośi, y twierdźi. Opowiedźiał Krol, odpowiedźieli Xiążętá; niewolnicy, że nieomylnie wierzą- y żywot ſwoy zá tę wiarę położyć gotowi. Dopiero do nich, Turczyn ow rzecze! Ieżeli ták; to y wam przykro być niema, że dla tego Chryſtuſá, cokolwiek ućierpićie; ktory dla was ták wiele iáko wierzyćie, ućierpiał, y śmierć ták okrutną, poniosł. Tym dokumentem; káżdego z nas reflektuie, Sydonius Apollináris *Quantum libet, nobis, anxietatum pateras, vitæ præſentis propinet afflictio; parva, toleramus; ſi recordamur; quia prævit ad patibulum, qui invitat ad cœlum.* Lubo nam káżdemu, żywot ten śmiertelny, co ráz, kielich rożnych przykrości, do ſpełnienia podáie; iednak máło bárdzo ćierpiemy; ieżeli ſobie, ná okrutną, ná krzyżu, śmierć IEzuſową wſpomniemy! á wiedźieć mamy! że ten Zbáwićiel, ktory nas wzywa do krzyżá wzywa z ſobą, y do niebá. Niemnżemy, ućażáć ſobie, ná ſzych dolegliwości, kiedy rozumną uwagą okrutną mękę y śmierć Zbáwićielá náſzego, wſpomináć ſobie będźiemy! Tá ieſt naydoskonalſza, recepta! ćierpliwośći; do znoſzenia dolegliwośći: pámięć y pilna uwagá męki IEzuſowey; Sławną nam, tego dokumentu figurę, zoſtawił Moyzeſz, zrokazu Boskiego, ſtánął lud Izráelski, ná puſzczy, ukráinie, Mara przezwány; á że tám, gorzkie náder wody, záſtał, y pić ich niemogł, ſzemráć ná Páná BOGA, y ná Moyżeſzá, utyskowáć, począł. *Et venerunt in Mara, nec poterant bibere aquas de mara: eo, quòd eſſent amaræ & murmuravit populus.* Udał ſię Moyzeſz do Páná BOGA, wołał gorąco, áby ſię nád uprágnionym ludem zmiłował: *Clamavit ad Dominum: qui oſtendit ei lignum: quod cum miſſet, in Aquas; in dulcedinem verſæ ſunt:* Pokazał Pan BOG Moyzeſzowi drzewo: ktore kazał wpuśćić w gorſzkie wody: wpuśćił Moyzeſz, y wnet osłodniáły *in dulcedinem verſæ ſunt.* Oczywiſty dokument, iako wſzytkie, goryczy, by y ſame złości; żywotá śmiertelnego, ludźiom osładzáć, zdoła, y powinno; drzewo krzyżá IEzuſowego: ukrzyżowány ná drzewie Zbáwićiel, wkámar ſię nam ludźiom, zámienia: wſzytkie przykrości, y oſtrości czyli powierzchnie, ná ćiáło; czyli wnętrzne ná wnętrzney ſtan ſercá myśli y duſzy przypadáiące, ieżeli ſię nabożną uwagą y ſerdecznością, udamy; do ukrzyżowánego ná drzewie IEzuſa: nam zásłodnieią; Wźięłá tego probę, y nam zeznáłá, duſzá nabożná, u Salomoná, w figurze *ſub umbra illius; quem deſideraveram, ſedi: & fructus illius, dulcis, gutturi meo* Záśiádłám pod ćieniem, to ieſt śmiertelnym; do ktorego uprágnęłám Ukrzyżowánego Zbáwićielá; y ſtał ſię owoc; z drzewá Krzyżowego; słodki náder do ſmáku; y gárdła; moiego. *Fructus ejus, dulcis gutturi meo!* Skoſztowáwſzy záś,ták słodkich skutkow, Krzyżá IEzuſowego, nátychmiaſt rezolwowáłá ſię wſtąpić aż ná ſam Krzyż IEzuſow: áby owocow iego, ták słodkich ſwobodniey y obfićiey, używáć mogłá. *Aſcendam in palmam, & apprehendam fructus ejus!* Wſtąpię názwyćięſzká z piekłá y świátá palmę, ná drzewo Krzyżowe, y zbieráć będę, słodkie owoce iego. *Apprehendam fructus? fructus ejus dulcis gutturi meo!* Toć to ieſt drzewo krzyżowe; ktorego urodzay ludźiom ná zdrowie, y żywot Ianowi S. w obiawieniu reprezentowano. *Lignum vitæ afferens fructus duodecem, Et folia ejus, ad ſanitatem gentium.* Krzyż IEzuſow; drzewo żywotá, á drzewo słodkie. *Dulce lignum dulces clavos.* Drzewo słodkich owocow, rodzay wydáiące *Afferens fructus duodecem* Owoce Krzyżá IEzuſowego, iáko naysłodſzy kánar, słodźić nam máią wſzytkie, iakie tylo ná nas przypádną, w życiu tym śmiertelnym, gorſzkości. Do używánia owocow tych, drzewá żywotá, Krzyżá IEzuſowego, árcy pobożny, świątobliwy obyczay, Pánien Zakonnych, pod tytułem Zwiáſtowánia Nayś: Pánny, záłożonych, donośi Márchantiuſz; á ten ieſt tákowy; ktora Pánnę, do Zakonu tego przyimuią, w czáśie obłuczyn, iey, wychodźi Stárſza; ktora ſię u nich, Mátką zowie, wynośi Krzyż znáczny kwiećiem rozmáitem, ozdobny y podáie, Nowicyuſzce; áby go do piersi ſwoich przyćiſnęłá; mowiąc. *Aſcendamus in palmam Chriſti, & apprehendamus fructus ejus!* Wſtępuymy ná pálmowe drzewo, Krzyżá IEzuſowego, drzewo słodſzych, nád wſzytkie dáktyle, owocow iego! y pożywaymy! temi fr[u]ktámi wſzytkie oſtrości gorſzkości, życia ludzkiego, przypráwuymy, osładzaymy! nieomylna to prawda. że męka Iezuſową; słodźić ſobie możemy, y winniśmy! wſzytkie dolegliwośći y nie ſmaki; ná nas przychodzące. Tego ſpoſobu, náuczył, ſam Pan IEzus Stárych Puſtelnikow, Zakonniká iednego; ten niemogł, ábo zdał ſię ſobie, że niemoże, wyćierpieć Zakonney oſtrości, a oſobliwie chlebá grubego náder, y iuż porzućić Zakon zámyślał: Wźiął raz kromkę chlebá owego, y poniosł, przed ukrzyżowánego y mowi! Pánie! widźiſz! iako gruby oſtry chleb? nam dáią, á iako ia go ieść mogę? ściągnął Pan IEzus, rękę z Krzyżá, umoczył we krwi, z Boku Nayś: płynącey; skoſztowáć kazał; Zakonnikowi; usłuchał; skoſztował, áliści mu nád wſzytkie kánáry ziemskie, zdał ſię bydź słodſzy. Podobnego ſpoſobu użyłá, Ludgárdá Swięta; kiedy nánie, niezwyczáyne nád zamiar utrapienie przypádło; ućiekła ſię do Ukrzyżowánego IEzuſá, po poćiechę, y w tym ściskáiąc, Nogi Páná IEzuſowe, wzáchwycenie wpádłá y zdáłá ſię ſobie, uſtá, do Boku Páná IEzuſowego przykładać; y zſáć, niewymowioną słodycz, zukontentowániem niewypowiedźiánym. A ták nauczyłá ſię, ná wſzytkie od tąd nieſmáki, y przykrości, záćiągáć słodyczy y poćiechy z ućieczki do męki y śmierći, krzyżowey Nayukocháńſzego Zbáwićielá. Nieskończona ieſt litość dźielność Ukrzyżowánego IEzuſa y náiże nie ukontentowánia gotow IEzus poćieſzyć y wſzytkie zgryźliwośći uśmierzyć; wſzytkie gorſzkości osłodźić, byleśmy ſię, w nich do uwagi y rozpámiętywánia gorſzkiey iego męki, y śmierći udáwáli Prawdę ſzczyrą zápowiedźiał Hiláry S. *Nunquam dulcius Sancti requieſcunt, quam cum laboribus fatigantur.* Sprawiedliwych miłośnikow IEzuſa Zbáwićielá, naysłodſzy odpoczynek, w utrutdzeniach, utrapieniach! ábowiem, wiedzą że tym, iáko nayprawdźiwiey ná ſobie IEzuſa Ukrzyżowánego wyrażáią: ták ſię mu naybárdźiey zásługuią, wedle Bernardá S. *In quantum gravaris intantum lucraris.* Iak wiele ćierpiſz ćiężkośći przykrości? ták wiele zyskas z łáski Boskiey y pewney od Zbáwićiela

ćielá IEzuſa poćiechy. Záprawdę nie mamy! y mieć niemożemy zbáwienniey ſzey ſkutecznieyſzey ućieczki ſchronienia w żálách náſzych iáko do Ukrzyżowánego IEzusa. Prágnął Job ſpráwiedliwy ukryćia y ſchronienia, wſrogim ucisku, y boleściach ſwoich. *Abſcondas me, donec pertranſeat furor tuus!* álec nienaydźiemy, pewnieyſzego ku poćieſze náſzey ſchronienia, w dolegliwość iach náſzych, tylo w ránách IEzuſowych. Náznáczył był Bog wſtárym Zakonie, nieuwáżnym zaboycom, pięć miaſt: *Urbes refugii*; do ucieczki y ſchronienia śię przed náſtępuiącymi, nágárło, y żyćie ich; álec my wierni IEzuſowi, mamy *urbes refugii.* Miáſtá do ućieczki, obrony, pomocy, poćiechy, we wſzytkich ućiskách, z grzyźliwościach; Pięć ran IEzuſowych: W tych Ránách nam ochroná: w tych! poćiechá; słodycz y wſzytkie! ſmáki náſze; Ták nas w tym utwierdza Bernard S. *Formula honeſtæ vitæ, ſit IEsus Chriſtus: tibi ſemper in corde & nunquam imago Crucifixi, ab animo tuo recedat,* Norma żyćia náſzego Chrześciáńſkiego, ma być IEzus Chryſtus; ktory cáłym żyćiem ſwoim ták wiele ćierpieć, dla nas raczył; w ſercu Chrześciáńſkim, ma przebywáć bez przeſtánku, Ukrzyżowány IEzus, y w oczách Chrześciániná ſtać ma záwſze, wyobráżenie iego, y z myśli, y z pámięći, nigdyá nigdy uſtępowáć niepowinno. *Hæc tibi ſit. cibus, & potus, dulcedo, & gloria tua, mel tuum; & deſiderium tuum! lectio & meditatio tua!* Wyobrażenie Ukrzyżowanego IEzuſa, y pámięc ná mękę rany y śmierć iego, ma tobie Chrześciáninie, być pokármem, napoiem, codźiennym, słodyczą, y chwałą, twoią, kánarem twoiem, przyſmákiem, uprágnieniem, udelektowániem, czytániem, roſzmyślániem twoim? ábyś w ſercu myśli, w uśćiech, co moment miał Akt ten: *Amor meus Crucifixus & omnia.* miłość moia y wſzytká poćiechá y wſzytko dobro moie; IEZUS Ukrzyżowány, Amen.

KAZANIE V.

O Męce Pańſkiey ná Pàſsyą Niedzieli Piątey w Poſt.

Quis arguet me de peccato. Ioan.

Naydźielnieyſza támá grzechow: naypewnieyſza zgubá: pilna pámięć, y uwagá męki: śmierći JEZUSOWEY.

GOdna przezornieyſzey Chrześćiáńſtwá uwagi, dźiśieyſzey Kościołá Bożego ordynácyi intencya! Ordynácyá Kościołá Swiętego, ta ieſt: że od dźiśieyſzey Niedźieli, ściśleyſzy obchod, pilnieyſze wſpominánie męki Pańſkiey, áż do Zmartwychwſtánia Páńſkiego, náznacza: y dla tego dźiśieyſzą Niedźielę *Dominicam Paſſionis.* Niedźielą męki Páńſkiey, tytułuie; rázem záś, ten że Kościoł Boży, nákázuie nam, od dźiś,eyſzego dniá; ábyśmy od tąd, pilniey grzechow náſzych zbywáli, nátęż dźiśieyſzą Niedźielę Używa Kościoł S. Ewanielyi o wyświádczeniu, bez grzeſznego Páná Zbáwićielá niewinnośći; ktorą, on ſam, rzeſzom Zydowskim zápowiedźiał założonemi słowy: *Quis veſtrûm! arguet me de peccato?* Kto zwas dowiedźie ná mnie grzechu? I teć trzy okoliczności. skłáda Kościoł Boży wdźien dźiśieyſzy; wyświádczenie bez grzeſzney niewinnośći Zbáwićielá; *Quis arguet de peccato?* Szczegulnieyſze rozpámiętywànie męki Páńſkiey; ktore y ſamym tytułem czáſu tego *Dominicæ Paſſionis* przypomina ſpowiedź: oddnia dźiśieyſzego; ktorą wielkonocną zowiemy záczynáć káże. Chćiał tedy Kościoł Boży, nam wiernym deklárowáć. tym dokumentem; ábyśmy rozpámiętywániem męki Páńſkiey pſowáli. niſzczyli wnas grzechy wſzytkie; ták ſobie argumentuiąc- ieżeli ten Pan BOG Człowiek bez grzeſzny ſzczyra niewinnośc! grzechowi niepodlegáiąca, ták wiele ućierpiał, toć my wiádomi dobrze, ták wiele grzechow náſzych zroskázu; Kościołá Bożego, niewinną á okrutną mękę Páńską. iako naypilniey rozpámiętywáiąc. grzechy náſze. wnas morzyć, y niſzczyć mamy! Wiemy bowiem dobrźe że grzechy náſze ták ſrogiey męki Páńſkiey były. y ſą iedyną przyczyną! Iedenże. tedy czás pilnieyſzego; rozpámtętywánia męki Páńſkiey. y pſowánia. zbywánia grzechow Kościoł Swiętey nam náznacza: á ták nam. wten ſpoſob Kościoł Swięty deklàruie: że naypewnieyſzy wſtręt grzechom; męká IEzuſowa! Chrześciáńskie wiernośći. rozpámiętywániem. u wagą męki. á śmierći Páńſkiey. nayskuteczniey. morzyć w ſobie grzechy, y támowáć mogą y powinni O-tym. Ad M. D. G. Ná cześć y Chwałę Ukrzyżowánego Zbáwićielá. Ná cześć y honor Niepokalnie Poczętey Przedźiwney pod Krzyżem Bolejącey Ukrzyżowánego Páná. MATKI.

TYm poſtępkiem w teráznieyſzym oſobliwie czáśie; náſtępuie Kościoł Boży ná grzechy náſze; ktorym náſtępowáć roskazał, BOG Ezechielowi Prorokowi, ná grzechy Izráelſkie. *Tu autem fili hominis! oſtende domui Izrael; Templum: & confundantur ab iniquitatibus ſuis & metiantur fabricam; & erubeſcant: de omnibus: quæ fecerunt.* Pokaż Izráelowi Kościoł: á niechay śię záwſtydzą nieprawośći ſwoich: niechay mierzą fabrykę Kościołá! á niech śię ſami háńbią złego wſzytkiego; co złego zbroili. Nietayno Chrześciáńſtwu: co Pan IEzus o Nayświętſzym Człowieczeńſtwie y Ciele ſwoim zápowiedźiał; á iáko go Kościołem Bożym wyświádczył. *Deſtruite Templum hoc & ego; in triduo reædificabo illud!* Człowieczeńſtwo moie, Ciało moie, ieſt Kościołem Bożym! zepſuycie go, to ieſt męką y śmierćią náſtępuiącą! á iago, wetrzydni znowu wzbudzę y poſtáwię, Iákoż ták uczynili, złośliwi Izráelitowie; że Człowieczeńſtwo Páná IEzuſowe że Ciáło iego, Nayświętſze ſrodze zmęczyli; okrutnie zámordowáli; á ták Kościoł ten naydoſtoynieyſzy zburzyli: Kościoł záś Swięty Kátholicki; náznáczáiąc nam czás ten do pilnieyſzego rozpámiętywánia męki y śmierći Zbáwićielowey nieco innego czyni tylo; ten żywy Kościoł Boski, w ktorym BOG ośiadł y záwſze mieſzkał, y mieſzka prezentuie uwagom náſzym: przypomina pámięćiom: ábyśmy pilno rozmyśláli: iáko ſrogą mękę; rozlicznemi

cznemi kátowniami, ránámi, zburzono, okrutną śmierćią zburzono Kościoł ten Boski, Ciáło IEzuſowe? *Oſtende Templum.* Nieinną záś to czyni Kościoł S. intencyą; tylo, żebyśmy ſię zbáwiennie záwſtydzáli, y konfundowáli, żeśmy ták wielą ćięſzkiemi grzechámi, ſtáli ſię przyczyną, ták okrutney męki, śmierći IEzuſowey ták niezwyczáynie ſromotnego, zburzenia Nayświętſzego tego Kośćiołá: Ciáłá IEzuſowego. Co, gdy wypełniemy wiernie, pewnikiem ſię grzechow náſzych wyrzeczemy, wſzytkiego ſtáránia przyłożymy, ábyśmy też grzechy náſze, wnas umorzyli y wygubili. O męce y śmierći IEzuſowey zápowiedźiał Páweł S. *Quem propoſuit Deus, propitiationem per fidem in ſangvine ipſius; ad oſtenſionem juſtitiæ ſuæ propter remiſſionem præcedentium delictorum.* Poſtánowił BOG Iednorodzonego Syná ſwego Zbáwićielá IEzuſa názgłádzenie grzechow, przez krew iego pokázuiąc námim ták ſrodze z męczonym, ták okrutnie Ukrzyżowánym; ſpráwiedliwość ſwoię Boską; áby ludźie wiedząc uważáli ták okrutną mękę y śmierć IEzuſową: że od ſpráwiedliwośći Boskiey zá ludzkie grzechy iemu byłá náznáczona, áby ták záwſtydzáli ſię grzechow, wyrzekáli y morzyli ie y gubili, wekrwi tegoż IEzuſa. Figurę tego skutku Krwie IEzuſowey, ná morzenie, y głádzenie grzechow náſzych, pokazał nam P. BOG, przez Moyzeſza, przeprowadzáiąc lud Izráelski z Ægyptu, do źiemie obiecáney, przez morze czerwone skoro bowiem w toż morze czerwone wkroczyłá dobrze pogonia Egyptska Woysk Ægyptskich z Fáráonem zá Izraelitámi; rozdźielone morze, mocą Bożą dla prześćia, wolnego Izráelitom, skupiło ſię, y złączyło á wnet fálámi, y fluktámi ſwemi, ogárnęło, wſzytkie Woyská Ægyptskie, zátopiło. *Fugientibus Ægyptiis, occurrerunt aquæ & involvit eos Dominus, in mediis fluctibus, nec unus quidem ſuperfuit ex eis.* To byłá figurá! nam oczywiſta iako w morzu czerwonym wekrwi IEzuſowey, topić gubić, morzyć, mamy! wſzytkie, Woyská ćiemnośći, y grzechy nieprawośći náſzey, ktore zá nami wſzędźie gonią y záwſze, ná zgubę náſzę á te wieczną, náſtępuią á ktoż, te woyská, mocarſtw piekielnych: grzechow náſzych? á wiáki ſpoſob, topić ma? y gubić, w morzu czerwonym, krwie IEzuſowey? oto Chrześćiáńska uwagá rozpámiętywánie, męki podiętey y krwie wyláney, od Zbáwićielá náſzego: ktora to uwaga, mękę y krew wylaną IEzuſową, rozważáiąc, áppllikuie ſobie, wſzytkę iey śiłę, y zaſługę, y wálor, ná zgubę grzechow, popełnionych, názgubę y umorzenie, á zniſzczenie wſzelkich woysk, y náiázdow piekłá uśiłuiących zwoiowáć nas, grzechom y potępieniu: czyli to, przez złe poduſzczenia ſwoie: czyli przez wzburzenie, nátężenie namiętnośći, zmyślnośći y miękkośći, á złych żądzy ćiáłá náſzego. Wſzelkimi dokumentámi, wbiiáć ſobie wrozum, y wpámięć naſzą, mamy! moc śiłę, potęgę męki, y krwie IEzuſowey, ná przećiwko grzechom, czyli to, iuż popełnionym; ábyśmy ie topili, w czerwonym morzu, krwie IEzuſowey: mamy uważáć y náſzę krewkość; iako ią woyská y mocárſtwá piekielne, podbić ſobie uśiłuią; ábyśmy y te wſzytkie pokuſy ponęt do grzechu, potęgi, y naiazdy w teyże krwi IEzuſowey niſzczyli y morzyli; ućiekáiąc ſię wkáżdey pokuśie, y owſzem y uprzedzáiąc pokuſy do krwie, y męki IEzuſowey: áby nás, tá pośiłkowáłá, wſpomagałá, przećiw wſzelkiemu grzechowi, y náiázdowi iego, nás ſobie, podbić uśiłuiącemu. Możemy ſobie wźiąć, wzor Chrześćiáńskiey bácznośći, chociaże, z Pogáńskiego przykłádu: Alexandrá Wielkiego: Ten po zmárłym Epheſtyonie, nayukocháńſzym, przyiacielu ſwoim, tákową apprehenſyą, śmierći iego, á ztey tákowym żalem przerázony zoſtał; że wſzytkim koniom lubo naydźielnieyſzym, y nayokázálſzym grzywy, y wſzytkie włośia poućináć, nádto wſzytkie mury, bálzty, wieże, poobaláć kazał. Wiádomo! że grzechow náſzych wielkość do wielkośći włoſow, ná głowie, Dawid w Pſalmách przyſtoſował, *Multiplicatæ ſunt (iniquitates) ſuper, capillos capitis mei,* Zárośliśmy bárdźiey grzechámi, niżeli włoſami: uważaymyż! rozpámiętywaymy! iáko naypilniey, ſrogą y okrutną śmierć naymiłośćiwſzego Zbáwićielá, á ſpráwiedlwym żalem, przeráżaymy ſię; y wſzytkie śiły y możnośći łożmy! ábyśmy, dla czći y miłośći ukrzyżowánego IEzuſa, tych zárośli grzechowych, zbywáli. Poobálał, Alexánder, y zburzył mury wieże bramy miaſt z żálu, po śmierći Epheſtyoná; ukochángo A czemuż by y ty káżdy Chrześćiáninie! przypomináiąc ſobie, tâk okrutną śmierć, Naydobroczynnieyſzego Zbáwićielá, ſerdecznym żálem, wzruſzáć ſię y wſzelákie nieprawych ſtruktur grzechowych, machiny burzyć, obaláć, y zgruntu, niſzczyć niemiałeś? Uważay! co opowiáda, Auguſtyn S. że dwie miłośći, dwoie miáſtá, y káſztele wyſtáwiły; Iedná dobra, y święta, miłość Boża, wybudowáłá wnas káſztel, śięgáiący niebá, y BOGA: Druga miłość, zła, przewrotna wyſtáwia też miáſto, dla piekła y mocarſtw ćiemnośći, przez grzechy náſze. Teć to nieprawośći, ſtruktury: ktore wyrażáią ſię przez wieżą Bábel, *Turris confuſionis,* wieżą nieprawośći, ná wieczne náſze pocháńbienie y ſromotę. Tezto nieprawośći bázyliki. w Ierychu, ſtolicy ućiech, roskoſzy świátowych wyrážone, złe żądze y nie práwe skłonnośći náſze wyſtáwuią: Chrześćiáńskie záś uwagi, rozpámiętywáiąc pilną ſrogą śmierć Zbáwićielá náſzego, zá grzechy náſze podiętą, ták ſerdecznym zbáwiennym żalem, przeráżáć nas máią; żebyśmy, z miłośći zámordowánego, dla nás, o grzechy náſze, zbáwićielá, te nie práwe fábryki, Bábel, Ierycho; świátowych żądzy, y złych obyczáiow wſzelką uśilnośćią y dźielnośćią, burzyli, y niſzczyli. A to zburzenie, nákázuie nam Páweł S. *Hoc ſcientes; quia vetus homo noſter ſimul Crucifixus eſt ut deſtruatur corpus peccati, & ultra non ſerviamus peccato!*: ſtáry człowiek náſz, Ukrzyżowány rázem ieſt, y ukrzywány byc powinien, z Pánem IEzuſem, áby było zepſowáne ćiało, to ieſt cáłe ieſteſtwo grzechu ábyśmy więcey, niesłużyli grzechowi Wſzytko Chrześćiáńskie ſtáránie, uśiłowánie, być powinno. bo nátym cáłe iego zbáwienie záwisło; pſowáć fabryki, budowánia grzechu. *Deſtruatur corpus peccati!* To ieſt: pſowáć, nietylo, ſam grzech ále fundámentá iego: ná ktorych ſię oſadza, y funduie; áby wnas mieſzkał, y rezydował. Pſowáć śćiány y wſzytko to; co tylo, wyſtáwił wnas grzech; dla dálſzego wnas przebywánia, y mieſzkania. Fundámentá tey fábryki, ſą naywiękſze; złe żądze y skłonnośći y zmyślnośći náſze, zprzyiaiące ponętom grzechu: przytym pokuſy, zdrády naiazdy, czártowſkie; ktore czart zákłada, ná złych skłonnośćiach, y krewkośćiach náſzych; śćiany budowánia grzechu ſą leniſtwo, ku służbie Bożey opuſzczenia ſię w nabożeńſtwie, chęći świátowe, miłość właſna, zániedbáne umartwienia zániedbána ſtráż zmysłow; upodobánie w prożnowániu, w prożnośći świátowey, w rozrywkách świátowych, y tłumiących wnas, ferwor duchá y chęći nabożne. Temi wſzytkiemi, y tym podobnemi fabrykámi, grzech rezydencyą, wnas, ſobie zákłada y buduie. Te wſzytkie tedy fabryki, uwágá, rozpámiętywánie męki y śmierći Pana IEzuſowey, burzyć zgrontu ſamego, obaláć powinná! *Deſtruatur corpus peccati!* Co o ſtárych Perſach. zápiſał Ælianus, to zbáwiennieyſzym kunſztem pełnić y wykonáć maią Chrześćianie. Piſze Ælianus o ſtárych Perſach; że ſię ználi, ná robaczkach, tákich ktore y zbieráli, y wnaczynia gliniáne składáli, ſzpuntowáli, ktore potym o mury nieprzyiaćioł,

ſwoich

ſwoich, rozbiiali, á záś tych robaczkow krew ták dźielna byłá, przećiw murom; że od krwie tych robaczkow, ſame ſię mury obálały. Podobne podánie od Rábinow ſtárych, poſzło, y wielu wiekow mniemánie, o Kośćiele Sálomonowym, nád wſzytkie świátá cáłego, ktore być mogły Bázyliki, Kośćioły, Páłáce; bogátſzym, y wſpaniálſzym że kámienie bez wątpienia ćioſowe, y owſzem mármurowe, porphyretowe, y inne okazáłe, nie żeláżem, formowáno y kſztałtowano, do figury należytey, do fábryki, y do kſztáłtu okazáłego: ále krwią, robáczkow iakichśi: ktorą iako náznáczono kámień iáki; ták ſię przepadał. Fundáment tego podánia, dáło piſmo Swięte: *Malleus & ſecuris, & omne ferramentum, non ſunt audita in Domo; cum ædificaretur.* Kiedy Kośćioł, BOGU Sálomon wyſtáwiał; tedy áni młotá; áni śiekiery, áni żádnego żelázá, niesłyſzáno! ztąd wielu rozumienie y podánie, przez wieki ták wielkie, poſzło; że krew robaczkowá, kámienie rozdźieláłá; że ſię te pádáły, wedle okryślenia, rzemieśniczego, ſpráwowáłá. To ieſt w duchownym ſenśie nieporuwnánie prawdźiwſza y pewnieyſza! że Pan IEzus, u Proroká názwał ſię robaczkiem. *Ego vermis, & non homo opprobrium hominum* Jam ieſt iáko robak, á nie iako człowiek, ieſtem' pogárdzenie, y naśmiewisko ludzkie. Tegoć to robaczká krew Nayśw: naydźielnieyſza, nieomylnie; ná zepſowánie ná zburzenie, y zruynowánie wſzelkiey fabryki; y budowánia grzechu! tylo iey záżyć umieymy y chćieymy! ná grzechy náſze: á żádna ſię w nas, nieprawość nieoſtoi, przed dźielnośćią Nayświętſzey krwie męki, y śmierći IEzuſowey. Słucháymy o tey dźielnośći Bernardá S. *Quis tam irregilioſus? ut non humilietur? Quis tam iracundus? ut non indulgeat? Quis tam delicioſus? ut non abſtineat? Quis tam flagitioſus? ut non contineat? Quis tam malitioſus? ut non pœniteat? his diebus, nempe adeſt, Paſſio Domini: uſq; hodie terram movens Petras ſcindens.* A kto naydźie ſię! ták bezbożny! żeby ſię pámięćią męki y śmierći okrutney Zbawićielá ſwego, BOGA Człowieká, do żálu, zá grzechy niewzruſzył kto ták zuchwáły? w pyſze ſwoiey? żeby ſię wczáśie rozpámiętywánia y obchodu męki IEzuſowey, BOGU niekorzył? y nieuniżył? kto ták gniewliwy? y záwźięty? żeby pátrząc, ná Ukrzyżowánego IEzuſa, á pomniąc iako ten, ná Krzyżu, modlił ſię BOGU Oycu, zá morderce y krzyżowniki ſwoie; żeby gniewnikom, y ádwerſarzom ſwoim, urázy ſwoiey, ſzczerze nieodpuścił! A kto ták pieſzczony? w pieſzczotách ták záwichłány? żeby ſię od pieſzczot, niecofnął, nieſtrzymał? A kto ták w nieprawośćiach, wyuzdány? żeby ich teraz nie prze? ſtał? A kto ták złośliwy, y nieprawy? żeby w tym czáśie, niepokutowáł? Izáli to bowiem nie ten czás ieſt? ktorego rozpámiętywamy y winniśmy rozmyśláć, mękę y śmierć okrutną, Zbáwićielá náſzego? Iżali táż męká IEzuſowá, nie wzruſzyłá y dotąd niewzruſza źiemie? Iżáli niepokráiáła, y niekráie dotąd, naytwárdſzych skał y opok kámieni? Táć to ieſt! y być powinná naypewnieyſza támá grzechow, y nieprawośći náſzey, męká y śmierć IEzuſowá, iako nayuprzmieyſza uwágą, rozpámiętywána. Wyświádczał ſię Pan BOG, niekiedy przed Jobem, iáko burzliwe morze, zámknął, iáko bramámi gránicámi iego! *Quis concluſit oſtiis mare? circumdedi illud terminis meis; & poſui vectem & oſtia! Et dixi: uſq; huc venies? & non procedes ampliùs! & hic confringes, tumentes fluctus tuos!* Chcąc Pan BOG zgromić, buyność, dyskurſow Iobowych, pyta ſię ogromna Máieſtatu powagą? á wiesz że ty ſobie? kto zámknął drzwiámi, morze? Izáli nie iam dał mu gránice y terminy? moie? Założyłem y dałem zápory y odrzwi, y rzekłem do morzá, poty záchodźić, y wylewáć ſię będźieſz dáley niepoſtąpiſz: ále tu łamać będźieſz wburzone fale, y wáły fluktow twoich. Morálnym ſenſem Boską ex poſtuláeyą, bierze y tłumáczy Grzegorz wielki: á to, ná fundámenćie Proroká wylaną grzeſznikow nieprawość, morzem wburzonym nazywaiącego. *Impii autem, quaſi mare fervens!* Nieprawi, niezbożni, iako morze w zburzone *Redundant fluctus ejus in conculcationem & latum.* Wzbiiaią ſię y wylewáią fale iego, ná flukty nieprawośći, y kał ſromotnych niezbożności. A ktoſz? á iakoli? tego morzá fale nieprawośći, wylewáiące ſię rozmáitemi zbrodniámi, iako fluktámi, kto mowię poskramia? utrzymuie? támuie? *Quis concluſit oſtiis mare?* Co zátamy tych kałow? y błotniſtych ſproſności wylewow? Reprezentuie te tamy, te oſtya odrzwi, zapory Grzegorz wielki, *Poſſunt per oſtia aperta, Paſſiones Chriſti non inconvenienter intelligi. Nam cum Paſſionem unigeniti humanum genus, prius irriſit, poſtea expavit quaſi contra oppoſita oſtia, allidendi maris, & tumore elatum venit, & tractum virtute diſſiliit* Przez gránice morzá, iako przez odrzwi, zaporámi obwárowáne, rozumieć ſię práwie mogą boleśći, męki y rány Zbáwićielá náſzego,! ábowiem náráźie, wczaśie męki iego narod ludzki, ożydách y pogánách pátrząc ná tę mękę y śmierc, śmiał ſię z niey, y wylewał. więkſzemi y ſroſzemi falami nieprawośći! złośći y záwźiętośći. Potym uważywſzy dáley też ſrogą mękę, y okrutną śmierć, przeląkł ſię iey, á męká rány, y Krzyż IEzuſow, ſtały ſię támámi, morzá nieprawośći; iako drzwi, nieprzełománemi zaporámi, utwierdzone. *Circumdedi illud terminis meis & poſui vectem & oſtia.* A te tamy y zaporzyſte odrzwi, zámykáią, y trzymáią wſzelákie fale, wáły y flukty, wſzelkiey niezbożnośći; áby ſię dáley niewylewáły *Non procedes ampleùs & hic confringens tumentes fluctus tuos.* Skoro tylko, náprzećiw naywyuzdánſzym wylewom, y falom, iakieykolwiek nieprawośći ſtáną, y opponowáć ſię będą rány y męki IEzuſa; nátychmiaſt, iáko támy skáliſte y opoki miedźiáne zelazne zapory utrzymuią, y zátámuią wſzelákie, by náypotężniey nátężone fále nieprawośći, *hic confringes tumentes fluctus.* O męko y śmierć Iezuſowa wſzeláka nieprawość, fale y flukty ſwoie rozbiiac muśi: że dáley niepoſtąpi. *Non procedes ampliùs.* sławny ieſt cud, codotwornego Grzegorzá, ktory ſzkodzącą obywátelom miáſtá nieiakiego wylewániem ſwoim, rzekę, laską ſwoią, ktorą ſię podpierał nádálſze czáſy zátámował, utrzymał; záſadźiwſzy ná iey brzegách, laskę ſwoię: nákázuiąc rzece, mocą Bożą; áby ſię dáley od tąd wylewáć nieśmiáłá; ktora to uschłá laská na tych miáſt, w drzewo ſię rozrosłá, y roskwitnęłá, na czáſy dálſze, pewna támá, y świádectwo, zátámowánia rzeki, przez Grzegorzá S. Codźienny to, ná duſzách nieprawych, y wieloráki cud, y skutek ieſt, naydźielnieyſzey śmierći IEzuſowey y nayś: Krzyżá iego, że ten záſádzony od Chrześciáńskiey uwagi, uprzeymosci, ná przećiw wſzelkim wylewom nieprawośći, by też naybyſtrzeyſzych nurtow, y fluktow nieprzełamáną ſtáie ſię támą y rozbiia, wſzytkie fale nie poczćiwośći. y utrzymuie dálſze zapędy, *Non procedes ampliùs ſed hic confringes tumentes fluctus tuos.* Dány Herkuleſowym kolumnom napis, sławią náſze y ſtáre wieki: *non plus ultra!* że dáley záte kolumny iuż nic á nic poſtąpić niemożna! nayrzetelniey to prawdźiwa, kolumná, y pręgierz biczowánia Zbáwićielowego, Krzyż IEzuſow: ná ktorym umárł: że ſą terminálnemi kolumnámi y koloſſami ná przećiw wſzelkiey nieprawośći; byleśmy ich użyć chćieli, y zaſtawiáli y záſadzáli, ná przećiwko wſzelkim grzechom, y ponętom. á powabom grzechu: *Non plus ultra!* A kto wyliczyć może ktory czas z dołá do wyliczenia przykłádow, experimentow tey prawdy? iáko wiele poświećie káżdego czáſu, naywyuzdánſzy, ná nieprawość wylewáiący ſię grzeſznicy

ſznicy y grzeſznice, kuſzeni pobudzáni, to piekielnemi poduſzczeniámi, to włáſnemi złemi żądzámi płći oboiey ludźie, zátámowáli iáko miedźiáne kolumny y teraz támuią by naypotężnieyſze niepráwośći zápędy! kiedy ſię, dorozpamiętywánia, tudźieſz, do obrony ſrogiey męki, okrutnych ran, do ſromotſzey śmierći IEzuſowey y Krzyżá iego ućiekáią kiedy te Nayświętſze terminalne koloſſy, przećiw grzechom y pokuſom zakłádáią! *Portæ inferi non prævalebunt! non plus ultra!* Bramy piekielne y mocárſtwá ciemnośći, nie przemogą, nie przeważą tych tám, y koloſſow, męki y śmierći krzyżowey Zbáwićielá náſzego! Godźi ſię ieden y drugi przykład ná dowod oczy, wiſtośći, tey prawdy przełożyć! Elżbieta S. przy świątobliwośći ſwoiey iednák wedle Krolewſkiey doſtoynośći, reſpektem Małżonká Krolá, dworu, y Pánow iego, nośic ſię byłá zwykłá, po Krolewsku, wedle świáta, modną, y bogátą! wtym wchodźi raz do Kośćiołá: podnośi oczy, obaczy w gorze, pośrod Kośćiołá figurę, nágiego ná krzyżu IEzuſa: ták ſię zbáwiennym widokiem, ſamá w ſobie przeráźiłá y przelękłá; że ćáła zbládłá y ſtruchlałá, uważáiąc, z iedney ſtrony chánbę obnażá- nego na Krzyżu Zbáwićielá, z drugiey ſtrony, bogátych ſzat, drogich kleynotow drogość świátową ná ćiele ſwoim, á wtym prozność świata, nátych miáſt, wſzytkie bogáte ſzáty, y kleynoty ſkłáda ná ołtarz, przyodźiewa proſte y podłe, y wſzelkich nápotym świátowych przepychow, w ſtroiach, zárzeka ſię. Iakoſz od tąd, ćiemnych y proſtſzych tylo ſzat używáłá, tyle przemogłá, wmomenćie, uwagá uprzeyma ſromotney nágośći, Ukrzyżowánego Zbáwićielá. *Anna à S. Bartholomæo.* wMłodośći ſwoiey świátowa, y do tańcow, náder wielkim áféktem skłonna, známienitą chotą iaz wybiera ſię y ſtroi. do publicznego tancu, w tym pokaze ſię Ukrzyżowány Pan IEzus rzecze, *Perge te vanitati dare; dum ego in tormentis hæreo.* Tańcuy ty tym czáſem! weſel ſię! w świátowey prożnośći! kiedy ia ná Krzyżu, ták ſrogą mękę ponoſzę! y záćiebie ćierpię! Ták ſię przeráźiłá tym widokiem, y przeſtráſzyłá Anná; że proſto pobiegłá do Klaſztoru Zakonnic Kármelitánek y tám ſię BOGU, ná czyſty y świętſzy żywot poświęćiłá. Kleryk ieden ſzalonemi ámorámi uwiodł ſię y skuśił do pewney zakonnicy, miał tyle ſpoſobow, że y te Zakonnice do nierządney miłośći, ſzáloną żądzą zápálił: ſtánęły zmową ſporządzoną klucze; ktoremi ſobie ſzálona inámorátká, wczáśie nocnym, klauzury poodmykáć, y z Klásztoru ućiec miáłá. Czyni doſyć nieſzczęśliwa inamoratká piekielney żądzy, przychodźi do drzwi pierwſzych, z kluczymá: záſtępuie ode drzwi Ukrzyżowány Pan JEzus: toż czyni u drugich, y trzećich drzwi: záká miała bieży przed ołtarz Nayś: Pánny y utyskuie ná to że iey, Ukrzyżowány Pan IEzus, wybiegáć z klauzury wſzędzie zábránia: zá co, wźięłá od Nayś: Pánny, ták tęgi policzek; że w poł umárłá ná źiemi, bez zmysłow czućia leżáłá, áż do iuztrzni ná ktorey, gdy ią ták záſtáno, otrzeźwiono. upámiętáłá ſię ſproſność, ſwoię wypowiedźáłá przeklętą, lepſzy y czyſtſzy żywot poprzyśięgłá: y nápotym záchowáłá; Tym ſpoſobem Arcydźielnym, to ieſt záſtępem Ukrzyżowánego IEzuſa czyſta świątobliwa Pánienká, potężnie náder ſzturmy przećiw czyſtośći ſwoiey, ſzalonego iednego ſprośniká odbiłá Ten niemogąc nigdy żadnemi námowámi y ſztukámi czyſtey przełámáć Pánienki, upátrzył czas kiedy ſamá tylo, w domku ſwoim zoſtawáłá; ále iako byłá oſtrożna ták ſię też zewnątrz zámknęłá. Co poſtrzegſzy ſprośnik, że nic ſztukámi ſwemi y namowámi niedokaże; śiłą náſtępuie, drzwi wyważa, iako śilny wyłamuie: niewinna Pánná truchleie ſtrwożona, ták ſrogim ſzturmem, udáie ſię do Ukrzyżowánego Pána IEzuſa cáłym ſercem; figurę iego znáczną, z drzewá przed progiem kłádźie; á gdy zapory drzwi przełámał zbrodźien; iakim może, głoſem y lámentem krzyknie ná zbrodnia: pátrz ná prog! oto Ukrzyżowány IEzus, śćiele ſię przed tobą! ábyś ſproſney żądzy zánie chał! chybá wprzod podepceſz Ukrzyżowánego Zbáwićielá, to ſobie przyſtęp do komorki uczyniſz! Lubo zuchwały nieczyſty zbrodźien, tákowym widokiem zbáwiennie ſię przeráźił: przeląkł ſię Ukrzyżowánego IEzuſa, záwſtydźił ſerdecznie, ſromotnych zapałow ſwoich, skruſzył ná ſercu, y odſtąpił, á lepſzym powroćił, niżeli był przybieżał. Táć ieſt dźielność uwagi; ktora ſobie ſtáwia w oczách okrutną mękę, ſromotną śmierć, Zbáwićielá ſwego; kiedy kolwiek pokuſa iaka, y zła ponętá, do grzechu iákiego záwodźi. Niewskoráią przećiw duſzom náſzym, by naypotężnieyſze ſzturmy pokus, y ponęt do grzechu; ieżeli Ukrzyżowánym IEzuſem, iáko términálnem koloſſem. *Non plus ultra* wſtępu grzechowi bronić będźiemy. Náypotężnieyſzy wſtręt grzechom, naypewnieyſza tamą; uwaga, pámięć ná ſrogą mękę, okrutną śmierć Ukrzyżowánego Zbáwićielá. Tá wnas wſzelkie grzechy morzy y gubi, morzyć, y gubić powinná wſzytkie grzechy. Zákonczy nam tę prawdę y náuczy nas, dokument poſtępku Iakobá Pátryárchy. Ten powrácaiąc z Domu Lábáná, wuia ſwego, Bałwánow chwalce z żonámi y z ſynámi, y wielką domownikow familią, á że domowniey iego, we Domu Lábáná przyuczeni byli, do czći *Bałwánow*; te z ſobą wdrogę owę, pobráli, zwłaſzczá ſrebrne, złote. Iakob, iáko wierny sługá, BOGA práwego, nieprzyiaćiel bałwánow, máiąc ofiárowáć BOGU, ná ołtarzu widzenia ſwego w Bethel názwánym: poodbierał wſzytkie bałwány od domownikow ſwoich y zákopał ie pod drzewem terpentynowym, á ták pozbywſzy z fámilii ſwoiey wſzytkich bałwánow, przyſtąpił do ołtarzá w Bethel, ná oddánie ofiary Pánu BOGU prawemu, *Dederunt ei omnes, Deos alienos, quos habebant, & inaures: quæ erant in auribus eorum; et ille infodit ea, ſupter therebinthum: quæ eſt, poſt urbem ſichem.* Nic przykłádnieyſzego! nic zbáwiennieyſzego: w Iákobie Pátryarſze! iako że do ołtarzá do oddánia ofiáry BOGU práwemu, zábieráiąc ſię, wprzod uprzątnął, z cáłey domownikow ſwoich familii, y oddálił wſzytkie zgorſzenia ponęty, do zwykłego im przedtym bałwochwálſtwá Ałeć godny oraz przezorney uwagi Chrześćiáńſtwá cáłego, ſpoſob, y wizerunk, poſtępku Iakobowego: że te wſzytkie bożki, y bałwány ktorym ſię kłániali przedtym domownicy iego; pod drzewem, ná wieczną niepámięć zákopał Arcy oczywiſtą figurę, y wyráženie, tym poſtępkiem ſwoim zoſtáwił, Chrześćiáńſtwu Iákob Pátryarchá; iáko ſobie Chrześćiánie poſtąpić máią: kiedy oſobliwie zábieráią ſię do ofiary wielkonocnego Báranká IEzuſa do S. Komunii Wielkonocney. Náyduie ſię y w chrześćiánſtwie bałwánow, co niemiará: wſzák Páweł S. łakomſtwo, bałwochwalſtwem názwał: *Avaritia quod eſt idolorum ſervitus,* Iakoſz bałwán Philiſthinski zwał ſię *Aſtaroth* to ieſt *divitiæ*, bogáctwá; máłoſz Chrześćian? temu Bałwánowi, w chćiwośći w łákomſtwie, a z łákomſtwá pochodzących tyśiącznych nieſprawiedliwośćiách, kłániáią ſię? á wedle ſtylu Páwłá S. bałwochwalą *avaritia idolorum ſervitus.* Sławny w piśmie S. Belial bałwán, co znáczy przewrotny, y poſpolićie, źli ludźie, niekárni, roſpuſtni, zuchwáli, zwáli ſie *filii Bellial* ſynowie Beliálá. Temuć to Bałwánowi oddáią pokłon y Chrześćiánie przewrotni, nieſzczyrzy, zdrádliwi, obłudni, roſpuſtni, záſtoczni. Poſpolity Pálæſtynczykom bałwán zwał ſię *Raalin Dominantes* pánuiący; á temu Bałwánowi, nietylko ſláchetnieyśi, ále y mieyskich urzędow chćiwi, cześć oddáią. Pożeráiący Bel, bałwan tłumáczy ſię *Deglutiens*, á temu pokłon dáią, krzywdźićiele uboſzſzych; obćiążáiący poddáńſtwo, wydźieráiący ſztu-

cznie práwną pienią, ábo gwałtem, dobre mienie: bo ći *deglutientes* ſą, pożeráią słábſzych, uboſzſzych: y ták o innych wſzytkich mowiąc niepráwośćiach, káżda zbrodnia, káżda niepráwość, zła pożądliwość, dla ktorey BOGA ludźie obrażáią ſtáie ſię im Boskim báłwánem; ktoremu zła żądzą chołduią. Zabieraymy ſię do Wielkonocney ofiáry ſzczegulnie nákázáney; przyſtępowáć mamy, wielkanocną kommonią, do ołtarzá Páńskiego. *Abiicite Deos alienos.* Upomina káżdego z Chrześćian y nákázuie Kośćioł S. aby wprzod, niepoććiwe báłwany y bożyſzcza grzechow, y niepráwośći wſzelákie, odśiebie odrzućił; niżeli, do ołtarzá Páńskiego, przyſtąpi. A wiáki ſpoſob? naydoskonáley podbić ſobie mamy báłwánow niepráwośći? Dał wizerunk Pátryárchá Iakob; ábyśmy ie pod drzewem Krzyżá IEzuſowego, iáko nayględbiey zákopywáli, áby ſię więcey, odgrzebáć niemogły. *In fodit ea, ſubter Therebinthum.* Náto wam nabożeńſtwo poſtne á ſzczegulniey, oddnia dźiśieyſzego. *à Dominica Paſſionis* prezentuie Kośćioł S. záwieſzonego ná drzewie Krzyżowym, Zbáwićielá! náto, pobożny w Chrześćiáńſtwie obyczay, figury obrázy, ták często Ukrzyżowánego IEzuſa przed oczy ſtáwia! ábyśćie ſobie przypomináli, dobrodźieyſtwo, odkupienia wáſzego, przez okrutną mękę y śmierć ná Krzyżu, Zbáwićielá IEzuſa. Uważáiąc że to, zágrzechy wáſze? zátym; żebyśćie ſie ſerdecznym żalem, zá złośći wáſze, á te ſromotne báłwániſzcza grzechow wáſzych, podtym drzewem, Krzyżá IEzuſowego zákopywáli: ábyśćie więcey tym báłwánom, tym grzechom niesłużyli: tylo iedynemu práwemu BOGU y Odkupićielowi wáſzemu, záwas Urzyżowánemu. Káżdy znas grzebiąc grzechy ſwoie, pod Krzyżem IEzuſowym ná Krzyżu iego, iako ná terminálnym złośći ſwoiey, y niepráwośći koloſſie zápiſać miał *Non plus ultra* że więcey nigdy, przenigdy, nieskłoni ſię do iakiegoſz kolwiek báłwáná niepráwośći, y grzechu! Wielką podnietą dopomoże káżdemu, w ſercu zápiſaná, w pámięći utkwioná, często ná myśl przywodzoná, á ſzczegulnie wiele kroć, weyrzy náwyobráżenie iakie Ukrzyżowánego IEzuſa, Bernardá S. reflexya. *Dominus meus! in patibulo pendet! Et ego, voluptati, operam dabo!* Pan moy BOG moy, Odkupićiel, wiśi męczy ſię, ná Krzyżu, á ia mam więcey, od tąd w pieſzczotách, złych żądzách, żyć? y mam że ták dobremu Pánu. *Super dolorem vulnerum,* Ran więcey ná iego rány boleśći, męki do iego boleśći: męki, grzechámi memi, dodáwáć? *Rurſus Crucifigentes Chriſtum in membris veſtris.* I mam że Ukrzyżowánego, dla mię Pána BOGA Zbáwićielá nowemi co raz, ná nowe krzyżowáć, mordowáć w członkách moich, w ćiele moim, ták wielą grzechámi zmázánym? możeſz ktora głowá Chrześćiáńská! Uważáiąc IEzuſa w ćierniowey koronie, zá grzechy ſwoie zmęczonego, ieſzcze nád to pyſznemi, lubieżnemi, chćiwemi, inwencyámi, więcey nád to bodźcow, y kolcow, nád te, ktore ućierpiał, ſroſzſzych boleśnieyſzych dodowáć? y okrutniey ieſzcze skronie Nayświętſze męczyć? mogąſz ręce Chrześćiáńskie, *Extenderunt manus ad iniquitatem* dáley ieſzcze wyćiągáć ſię do niepráwośći? do nieſpráwiedliwośći? kiedy w oczách Chrześćiáńskich żywą ex preſſyą ſtánie IEzus Ukrzyżowány z przybitemi do Krzyżá rękámi *Pedes eorum currunt ad malum.* Iżáliſz Chrześćiáńſtwo, widząc nogi IEzuſowe, do Krzyżá ſrogiemi hákámi, zá náſze przeſtępſtwá, przybite; biegáć ieſzcze będą wdrodze, niepráwośći? á więć od niepráwych Zábiegow złośći, od tąd nie cofną ſię? á więc wykraczác z drogi, przykázań Bożych nieprzeſtáną? A więc ſercá Chrześćiáńskie widząc y uważáiąc, ſerce IEzuſowe, włocznią otwárte. *Cor habet apertum ad amandum,* áby nas obſzerniey ukocháło; áby nam w ſamym ſobie mieyſce wolnieyſze dáło; to więc ſercá náſze w ták dobrym, miłośćiwym kocháiącym, nas IEzuśie, w żáiem ſię nie zakocháią? to więc ſercá náſze, niewyrzucą od śiebie złych áfektow? pożądliwych miłośći, nieporządnych, nieſpráwiedliwych złośliwych záwźiętych chęći y skłonnośći? áby IEzuſowi Ukrzyżowánemu, o miłość náſzę oſerce náſze, konkurruiącemu, *Fili præbe mihi cor tuum* mieyſce dáły! áby ſám IEzus Ukrzyżowány od tąd pánował, przemieſzkał w ſercách náſzych. Ták ſądźił Bernard S. że to wrozumnych, bacznych Chrześćiánách niepodobna! áby uważáiąc mękę y śmierć IEzuſową w grzechách ſię ſwoich upámiętáć, od dálſzych ſtrzymáć y zátámowáć, IEzuſa ukocháć niemieli! *Et hac intuens Chriſtianus propriis voluptatibus indulgere nullatenus erubeſcet?* A więc to można, áby, Chrześćiánin pátrżąc, zdrowym okiem, y rozumem, ná ták okrutną mękę y śmierć Zbáwićielá ſwego niewſtydźił ſię zámyśláć? ádopieroſz dopuſzczáć ſię roskoſzy, zbrodni, y niepráwośći iakiey. Niech ſię ták ſtánie: iako ſądźił Bernard S. áby ſroga męká ćiáłá IEzuſowego, zátámowáłá wſzytkie ćiáłá y ſercá náſzego, ułomnośći, ukroćiłá zmyſlnośći, wznięćiłá wnas lepſze od tąd chęći skłonnośći ſtáránia y ſpráwy prawdźiwey BOGA náſzego Zbáwićielá miłośći, Amen.

KAZANIE VI.

O Męce Pańskiey ná Páſſyą Niedźieli Kwietney.

Hoſanna Filio David! Benedictus qui venit in Nomine Domini! hoſanna in altiſſimis! Math: 2.

Tryumf miłości IEZUSOWEY ku ludźiom, nád IEZUSEM: má być exemplarzem, tryumfu IEZUSOWEGO, w ludźiách, y w ludzkiey w záiem miłości.

NIetrzymam: áby Chrześciáńskiey wierności, pobożne ku Ukrzyżowánemu IEZUSOWI chęći, w posłudze tryumfu IEzuſowego, żydowskim rzeſzom zwyćiężyć ſię dopuściły? Słyſzeliście: w poránnieyſzey Ewangelii; z iakim weſelem? applauzem, y tryumfem, y iákiemi okrzykámi, Izráelskie rzeſze ná pułki podźielone wieżdzáiącego do Ierozolimy, Páná IEzusa, w prowádźiły, słyſzeliście! *Sternebant veſtimenta ſua in via*, iáko ſzáty ſwoie po drogách y ulicách, pod nogi przeieżdzáiącego Zbáwićielá rzucał lud poſpolity? Dźieci y niewiásty kwiećiem, oliwnemi, laurowemi, roſzczkámi, polá przed Miáſtem; w Mieście słali, *Alii ramos cædebant.* Wſzytkie rzeſze poprzedzáiące, po boku idące, zá IEzuſem náſtępuiące, iáko gdy by ná chory podźielone, zgodnemi głoſy, głośnemi okrzykámi applauz dawały: *Błogosłáwiony!* ktory idźie w Imię Páńskie! Oſanná Synowi Dawidowemu! Oſanná ná wyſokościách! Chćiałbym ia dź śiay wam domowić ſię, zá Pánem IEżniem: á tym Ukrzyżowánym; przy konkluzyi! czáſu poſtnego, á ſzczegulnieyſzego męki y śmierći Zbáwićielowey rozpámiętywánia; ábyście podobny tryumf u was wiernieyſzemi áfektámi, y ſercámi, Ukrzyżowánemu IEzuſowi, ſpráwili: Ták ſądzę! że to otrzymam? zápewne otrzymáć powinienem! czego ſię domagam, y tylo w przod, inny tryumf wywiodę ktory, IEzuſowá ku ludźiom miłość nád IEzuſem wyrobiłá. *Bo* ten IEzuſowey ku ludźiom z IEzuſa tryumf; ma być obligiem, nieprzełamánym, y exemplarzem, IEzusowego w ludźiách y w ludzkiey w zaiem miłośći, tryumfu; Otym Ad M. D. G. Ná chwałę Ukrzyżowanego Zbáwićielá: ná Cześć y honor Niepokalánie Poczętey Przedźiwney, pod Krzyżem boleiącey BOGA MATKI.

NIerozumieyćie Chrześciáńskie wierności! áby ták dźiwny y bogáty okup, zbáwienia ludzkiego, przez Syná Bożego, ſtał ſię bez wielkiey utarczki, y koncertacyi. Zgrzeſzył człowiek: wnim, cáły narod ludzki, y powinien był ginąć wiecznie, zá grzech ſwoy; iako zginęli, źli Aniołowie. Rozmiłował ſię ludźi Syn Boski, y nieskończona miłość Syná Bożego ku ludźiom, odezwáłá ſię ſpráwiedliwości Bożey, doſyć uczynić, záludźie, w ludzkiey náturze y poſtáći. Opártá ſię temu zamysłowi, godność nieskończona. zá ktorą ſtánęłà mądrość nieogárniona, przekłádàiąc, miłości ſyná Boskiego, wzgárdy, zniewagi, zelżywośći, náśmiewiská kontempty; ktore, cále nieprzyſtały, nieskończoney godności iego: á to dla ludźi ieſzcze ták podłego ſtworzenia, á nay bárdźiey niewdźięcznego, y nieumiejącego y niedbáiącego, uważáć ſobie godności y zácnosci Máieſtatu Boskiego, tákże dobroczynności miłosierdźia y litości iego. Ze tedy nieprzyſtało, ſynowi Bożemu zánikczemne y niewdźięczne ludźie, podáć ſię pod niezráchowáne zelżywośei, pogárdy, y poniżenia, nádto y náſrogie okrutne męki, y kátownie, od tychże ſamych ludźi: zá ktorych też ſame, obelgi y męki, Syná Boskiego miłość ku ludźiom, ponośić mu perſwádowáłá; wſzytkim zaſtępom niebieskim, Hierarchiom y chorom Anielskim, zdáłá ſię to rzecz, ná Syná Bożego, iako nieprzyſtoyna doſtoynośći piekności, zacności Máieſtatu niéskończonego, ták niepodobna! áby Syn *Boży*, miał ſię nieskończenie uniżyc, y dáć zá ludźie, ná ták ſrogie, pohánbienie, y cále wedle Páwłá S. ná zupełne wyniſzczenie wſzytkiey doſtoyności, powagi honoru. *Exinanivit ſemetipſum.* Wſzytkie ſtworzone rozumy wskázowáły zá nieskończoną doſtoynośćią nieográniczonego Máieſtatu Syná *Bożego*, otoli miłość Syná Bożego przećiw narodowi ludzkiemu, ták mocno dźielnie heroicz nie záludźmi ſtánęłá że przemogłá, przezwyćiężyłá, ſwſzytkie kontrá ponkty Przemogłá ná Synu *Bo*skim miłość áby ſię, zá ludźie uniżył áż do śmierći, á śmierći ná Krzyżu ſromotney. *Humiliavit ſemet ipſum uſq; ad mortem mortem autem crucis.* Wiaki to záś ſpoſob, ſpráwiłá? mowić màm, otym dáley.

Záchwalał Mędrzec, śiłę y potęgę miłości. *Fortis eſt ut mors delectio.* Mocná potężna ieſt miłość! á tá w Zbáwićielu náſzym naypotężnieyſzá! ktorá go ludźiom ták záwoiowáłá ktora do ſromotney y okrutney zá ludźie śmierći przywiodłá. O potedze y potyczce, tey ku ludźiom w *Sy*nu Boskim miłości, dał znáć. Mędrzec w oſobie Syná Boskiego á náſzego Zbáwićielá mowiąc. *Ordinavit in me charitatem!* Uſzykował wemnie to ieſt BOG Oćiec miłość przećiw mnie iako ſzyki woyskowe. Stánęły wſzyku, zá Synem Bożym, wſzytkie doſtoyności, y attrybutá przymioty nieskończoney czći chwały y uwielbienia, godne; áby ſię zá ludźie nieuniżał, niewyniſzczał, z Máieſtatu chwały ſwoiey? ſtánęłá też ſzykiem ſwoim iáko hufiec nieprzełámány, miłość ku ludźiom, Syná Boskiego. *Ordinavit in me charitatem.* Podniosłá znák ſwoy: bo ták czytáią słowá wſpomniáne *ſeptuaginta vexillum ejus ſuper me charitas?* Chorągiew ná mnie uſzykowána, chorągiew miłości *vexillum charitas.* A co to zá chorągiew? ná Syná Boskiego, zá ludźmi, od miłości iego podnieśiona ſzykiem ſtánęłá, przećiw wſzytkim doſtoynośćiom iego? *Vexillum ſuper me charitas!* Opowiáda nam tę chorągiew y prezentuie Kośćioł Boży. *Voxilla crucis prodeunt: flulget crucis myſterium!* Miłość Syná Boskiego, ku ludźiom, podniosłá zá ludźmi chorągiew, Krzyżá, y tą chorągwią Krzyżá ſromotnego, záwoiowáłá Syná Bożego y do śmierći przywiodłá. Nátym Krzyżu, nàpiſać trzebá z Poety: *Quem nullus potuit vincere! vicit amor;* Wſzechmocnego Syná Bożego, żádne ſtworzenia

by

millionámi, by nieskończone ſtáły záwoiowáć, zwyćiężyć niemogły! Otoż záwoiowáłá, zwyćiężyłá go. własna iego, niepohámowána, ku ludźiom á ſerdeczna miłość. *Vicit amor*! Dáł znáć o tey dźielności zwyćięſtwá; nád Synem Bożym niewymowioney ku ludźiom miłości iego, Prorok Habakuk: *ſplendor ejus ut lux erit & cornua ejus in manibus ejus; ubi abſcondita eſt fortitudo ejus:* Jáſność miłości iego, iako świátło będźie: o ktorey miłości zeznał Mędrzec: *Lampades ejus! lampades ignis! atq; flammarum!* Ze lampy miłości, iako lámpy wielkiego ognia, y wielkich płomieni. *M*owi dáley Prorok: że rogi iego, w ręku iego: á tám ieſt moc y śiłá zákryta, y złożona w rogách, á co zá rogi w rękách Syná Bożego? ieżeli nie rogi Krzyżá? do ktorego rozpięte, y przybite ręce iego. W tych rogách krzyżá, wſzytká moc y śiłá miłości IEzuſowey ku ludźiom: bo temi rogámi krzyżá! ná ktorym ręce iego, miłość rozpięłá y przybiłá záwoiowáłá go, zwyćiężyłá. *Fortis ut mors dilectio* mocna y potężna, iáko śmierć, miłość ku ludźiom Syná Bożego. Opowiedźiáło nam piſmo, *ante faciem ejus ibit mors*! Przed obliczem Syná Bożego, poydźie śmierć iemu nigdy nie tayna záwſze widźiána; wocząch ſtoiąca i bo *oblatus quia voluit* ofiárowánym ná Krzyżu, że tak' ſam chćiał, ſamá własna iedyna miłość iego, ku ludźiom, Syná Bożego ná śmierć okrutną ná krzyżu zá ludźie nápędźiłá ſama go ukrzyżowáłá; bo tego, żadna moc y śiłá ſtworzona, dokazáć niemogłá, procz własney, iedyney iego ku ludźiom miłości. *Quem nullus potuit vincere vicit amor*! Dźiwił ſię w uwadze ſwoiey Bernard S. ták dźielney zwyćięskiey miłośći ku ludźiom, Syná Bożego; ktorą nam Páweł S. wyświádczył. *Chriſtus dilexit nos & tradidit ſemet ipſum pronobis.* Chryſtus Syn Boży, ukochał nas y nie kto inny, niecudza złość, ábo śiłá y moc; áłe iego właſna ku nam miłość, y wola wydáłá go, ná ſrogą mękę, y śmierć okrutną. *Tradidit ſemet ipſum pronobis.* Tey tedy miłości, ták nad Synem Bożym dźielnie dokazuiącey tryumfuiącey. Bernard S. applauduie *O amoris vim, Itane ſummus omnium; viliſſimus factus eſt omnium! Quis hoc fecit? amor! neſcius dignitatis, dignatione & affectu potens, ſvaſu efficax Quid violentius? triumphat de Deo amor! quæ eſt iſta vis tam violenta ad victoriam? tam victa ad violentiam!* Prze BOG co to záśiłá? co żáwładza miłości? Táklito naydoſtoynieyſzy *BOG* Człowiek! ſtał ſię zewſzyt; kich naypodleyſzy naywzgardźieńſzy? A kto to ſprawił? kto tego dokazał? miłość; miłość powági nieznáiąca, godnośći nieznáiąca, miłość w dobroczynności niepohámowána; miłość w uprzyimości, y afekćie nieprzełomana? wrádźie w perſwázyi w dokázowániu nayskutecznieyſza! A co mogło ſię pomyślić; gwałtownieyſzego *Boskiey* doſtoyności? nieskończoney godności? iako pogardá poniżenie zpodlenie y wyniſzczenie oſtátnie, ćzći powági uſzanowánia? Do tego wſzytkiego *BOGA*, miłość przywiodłá Miłość z *BOGA* tryumfuie: á coſz może iuż być nad miłość śilnieyſzego; potężnieyſzego? kiedy *BOGA* ludźiom záwoiowáłá, *BOGA* zwyćiężyłá *Exinavit ſemet ipſum* iuże teraz niepytayćie ſię? kto *BOGA* Człowieká w groycu poymał skrępował, ná noc cáłą, ná wſzytkie ſzyderſtwá, obelgi, zelżywości ſtuſy kułaki, policzki cáłonocne, do więźienia wtrąćił? kto po Arcykápłáńskich domách Piłatowych, Herodowych Páłácách? kto po ratuſzách; ulicach związánego Bogá Człowieká, iako naywzgardźeńſzego ieńcá y niewolniká, iako naywierutnieyſzego złoczyńce po między tyśiączne tłumy poſpolſtwá ſzkáluiącego, bluźniącego, ſzydzącego obwodźił? Kto po ulicach y drożkách roznych, obwodząc potrącał? kto przed Piłátem, Herodem, przed Arcykápłány ná ſądy złośliwie ſtáwił? kto u pręgierzá obnażył? ſromotnie; á niemniey żelżywie iako bolesnie wiązał? kto okrutnie rozgámi łáncuſzkámi, żyłowcámi ćierniem u pręgierzá okrutnie, iako dotąd nikogo ná świećie: biczował; ſmagał! á cáłe raczey ſrogiemi biczámi po ćiele, orał, kto go ćierniem zamorskim, do tyśiąc ran, á z nich ośiemnaſtę, z śiebie śmiertelnych ukoronował; trzćiną w głowę Nayś: pobiiał? y głębiey w Nayś: skronie zámorskie tárnie wbiiał! kto ſzyderską purpurą zelżył? kto ſrogim námokłego bálku Krzyżem nárámionách, przytłoczył? pod Krzyżem ták zelżywym, iako okrutnym, pomiędzy milliony bluźniących, przez miáſto przedmieścia áż ná Kálwáryiską drogę záprowádźił? tám ſrogiemi hákámi, do krzyża przybił, y na obelgę, y náućiążenie męki y ſroſzſzey śmierći, w gorę ná krzyżu wyniosł? y ná ſamym gory wierzchu oſadźił? ná koniec kto włocznią *Bog* y ſerce IEzuſowe przebił? wiedźćieſz: że to wſzytko, miłość IEzuſowá, ku ludźiom wyrobiłá: bo by tego żadná śiłá ſtworzona dokázáć niemogłá; miłość cáłą mękę, y śmierc IEzuſowi zádáłá ná Krzyżu! *Vexillum ejus charitas vexilla crucis prodeunt.* Miłość krzyżowá chorągiew ná IEzuſa podnioſzſzy, IEzuſa zwyćiężyłá, y tryumf ſobię nád *Bogiem* wypráwiłà. *Triumphat de Deo amor! quem nullus potuit vincere? vicit amor!* Toć nam zápowiada Páweł S. *Commendat autem ſuam charitatem Deus, in nobis; quia cùm ad huc peccatores eſſemus; Chriſtus pronobis mortuus eſt.* W tym wywodźi, reprezentuie y záleca *Bog*, miłość ſwoię, ku ludźiom: że Chryſtus Syn *Boski*, *BOG* Człowiek dla nas grzeſznych umárł, ná Krzyżu: O ktorey miłości, *BOGA* człowieká, wywodźie, ták mowi *Bonáwenturá* S. *Intantum me diligis Deus ut te odiſſe videaris* Tákeś Boże, mię, ták narod ludzki ukochał: że zda ſię; że ſam śiebie nie tak ukochałeś; kiedyś ćiebie ſamego, oddał ná męki, ná cháńby y obligi ná śmierć okrutną, zá mnie grzeſznego? Tymże ſtylem modlił ſię y wyznawał Auguſtyn S. *In ſolil: Dilexiſti me, plùs quàm te: quia mori voluiſti propter me*; Ukochałeś mię Pánie więcey niżeli ćiebie ſamego, boś żywot twoy, duſzę twoię zá mnie na krzyżu położył. Fundáment, z ktorego Zbáwićiel IEzus iuż po zgonie ſwoim, dał ſobie włocznią *Bok* Nayś: przebić: uważał Bernard S *Propterea vulneratum eſt Cor Chriſti; ut per corpus viſibile, vulnus amoris inviſibile, videremus!* Dlatego przebite ieſt ſerce Chryſtuſowe; ábyśmy przez ten otwor, rany *Boku* y Sercá IEzuſowego, niewidome od miłości ràny widźieli, y uznali; że te wſzytkie męki, rany, y śmierć ſama iedyna miłość IEzusówa ku ludźiom, IEzuſowi zádáłá: á tak nád IEzuſem tryumfowáłá *Triumphat de Deo amor!* Tenże ſam ſens nabożnie, pięknym ſtylem wywodźi Laurentius Juſtinianus. *Prorumpant in medium probra: contumeliæ! illuſiones: ſputa: flagella, coroná ſpinea, ſceptrum arundineum! purpurea veſtis, effuſio ſanguinis, poculum fellis! apertio lateris, dolor matris! & cruciatus ignominiæ, & diræ mortis crux! omnia hæc; habent, ſuas voces amoris? O vulnera! ò amores!* Stawćie ſię Chrześciańskie imaginácye! y kontemplacye? A niechay tu przed wámi ſtáną wſzytkie ſzyderſtwá, obelgi, zelżywosci, kontempty, grubego flegmiská, z uſt opoiow żydowskich pogáńskich, pl[u]fo[w]ćiny, bicze rozgi, ćiernia, trzćiná, ſzyderská purpurá, ćierniowa koroná, krew u pręgierzá, krew w dźiedźińcu rátuſznym, krew po ulicách y drogách, áż do Kálwáryi y ná ſamey gorze Kálwáryiskiey wylana, żołć gorſzká zá nápoy podàna; włocznia, gwoźdźie, krzyż, y ſrogá nánim męká, ráná boku IEzuſowego, deſolácye ná krzyżu, ná IEzuſa przepuſzczone boleści, y łzy Nayś: Mátki, śmierć ná koniec, ták ſromotna y okrutna *BOGA* Człowieká: wſzytkie to ſą odgłoſy, skutki, y ſpráwy IEzuſowey ku nam miłości, O ſrogie ràny, y męki, IEzuſa moiego! o wielkie o mocne dźiełá, IEzuſowey miłości. *O vulnera; ò amores!* uważa Mędrze tę śiłę y potęgę miłości Laur: Juſtin: *nullum ferrum, cum in*

cruce

ruce tenuiſſet; niſi eum charitas affixiſſet. Zádne żeláza utrzymáć by ná Krzyżu IEzuſa niezdołáły; gdy by go byłá, nie ſamá iego, ku ludźiom miłość, do Krzyżá przybiłá: ktora to miłość, ták nám udáie Bernard S. *Chariora, illi brachia crucis, quàm ubera Matris.* Milſzy był IEzuſowi ſpoczynek śmiertelny dla ludźi ná krzyżu; niżeli naysámczniejſzy ſen, naydelikátnieyſze piaſtowánia ná łonie nayś: Mátki iego: milſze IEzuſowi, ná Krzyżu dla ludźi męki; niżeli Máćierzyńskiego łoná nayświętſze pieſzczoty; á tu powtornie wołáć mamy? *ò vulnera ò amores?* rány IEzuſowe, iedyna á prawdźiwna ſpráwá, przedźiwny wizerunk, niepohámowáney IEzuſa ku ludźiom miłości. Uznał to Bernard S. *Clamat crux! clamant clavi; clamant vulnera! quod nos verè dilexit Deus:* Co dźień! co moment! woła ná nas Krzyż IEzuſow, wołáią gwoździe; ktoremi do Krzyżá był przybity! wołáią rány wſzytkie; że nas prawdźiwie ukochał BOG Ociec; ktory nam Syná ſwego Iednorodzonego, dał ná okup zbáwienia. Ukochał nas Syn Boży; ktory zá nas ucierpiał, y umarł; niemogł BOG oczywiśćiey dowieść, ſwoiey ku nam miłości; iako ták okrutną męką, y śmierćią ſwoią: *Etenim ubi ſe ſe exinanivit maieſtas: ibi pietas magis enituit: ibi charitas, plùs effulſit; ibi gratia ampliùs radiavit.* Prawie argumentował Bernard S. ábowiem, kiedy ſię wyniſzczył, nieogárnioney chwały Máieſtat; ták ſromotną męką y śmierćią, niewidźianą, ná świećie chańbą, y pogárdą; tedy litość, Boża, oczywiście ſię wydáłá: y widzieć dźiáłá, miłość ku ludźiom, widoczniey záiaśniáłá: łáská Boża y dobroć, y choynoć iego, obfićie ſię pomnożyłá. Podobnym, argumentem, wywodźił, z męki IEzuſowey, nie poiętą miłość ku ludźiom IEzuſową Káſśiodor, *Omira dignatio! accepit necem: reddidit ſalutem: pertulit iniurias, tribuit honores; dolorem ſumpſit, tribuit ſoſpitatem & ſolus, & ſumme pius, qui dulcia præſtitit: cum amara ſuſceperit.* Oprzedźiwna łáská Zbáwićielowey ku ludźiom miłości? ſobie śmierć obrał! żeby ludźiom dał żywot; ſam przyniosł ná śiebie obelgi, kontempty odludźi, y wzgárdy ná źiemi; żeby ludźiom ziednał cześć, y honor u BOGA y ná niebie: ſam ſię podał pod rány y męki; áby ludźiom, wysłużył zdrowie y poćiechy ná wieki. Prawdźiwie! iedyna ználázłá ſię, ktora podobney niema, miłość ku ludźiom BOGA Człowieká! ktory ſam ſpełnić chćiał, naygorſze gorſzkośći, żeby ludźie, nápoił, potokiem słodyczy niebieskiey. Uznayćieſz Chrześćiáńskie pobożności: ogniſtą miłość, ku nam Zbáwićielá náſzego z Mędrcem Páńskim: *Lampades ejus, lampades ignis: atq; flammarum.* Lampy IEzuſowey miłości, lampy nieugáſzonego ognia, y płomienia *Aqua multa non potuerunt extinguere charitatem: nec flumina obruent illam.* Iuż nie wody; ále krwie Nayświętſzey upuſty y rzeki nieprzygáśiły miłości IEzuſowey; ále ią rozżarzyły. Czym więcey krwie, dla nas wylał; tym goręcey, ludźi umiłował: krew iego Nayświętſza nieporownanym, á prawdźiwym, y rzetelnieyſzym skutkiem nád zrodłá Dodoneyskie w pochodniach ognie, rozniecáiące, zarzyłá rozpaláła, nie ták lampy, iako piece cáłe, płomieniſtey ku ludźiom IEzuſowey miłości. *Nec flumina obruerunt illam.* Ten ći był śilney miłości z IEzuſa tryumf, Tákową zás IEzuſową ku ludźiom miłość przekłada nam Bernard S. ná Exemplarz, wzáiemney, ku IEzuſowi miłości. *Diſce ergo Chriſtiane à chriſto! quem admodum diligas Chriſtum!* Widźiałoś Chrześciáńſtwo. ſpráwę dźielnosc niesłycháną przedwieki zwyćięſtwo, y tryumf IEzuſowey ku ludźiom miłośći, nád IEzuſem dokázány, świátu ná widok nayzbáwienniejſzy! Uczże ſię káżdy, od Chryſtuſa; ábyś go ták kochał, iako ćiebie Chryſtus ukocháć raczył. Daie záraz y dokument obligu; tego wludźiach, *cum amat Deus, non aliud vult quam amari* Gdy nas BOG kocha, gdy dobrze czyni, błogosłáwi, rátuie wſpomága; więcey nić innego niechce od nas; (*bonorum noſtrum non eget*) Dobrá náſzego, y żádney uczynnosci niepotrzebuie; ále tylo iedynie chce tego ábyśmy go kocháli, máłoż nam świadczył, do tąd BOG Oćiec? máłoż świádczy, Zbáwićiel IEzus BOG Człowiek? w cáłym żyćiu ſwoim, á ſzczegulniey ieſzcze, w męce ſwoiey? kiedy zá nas ućierpieć y umrzeć ná krzyżu raczył! o czym ták ſię rozwodźi kontemplacyą ſwoią Bernard S. *Quando ignorabam; me inſtruxit! Quando errabam! me reduxit? Quando peccabam, me correxit! Quando cecidi: me erexit: quando ivi me duxit! Quando veni ad ipſum; me ſuſcepit!* Widźiał BOG Syn niewiadomość náſzę y ſtąpił ná świát; áby nas ná uczył, wſzelkiey prawdy: widział błędliwośći náſze, obłąkánia náſze; y ſam ſzukał nas; iako owieczki zgubioney; przyiął ná bárki ſwoie y przyprowádźił, do łáski BOGA Oycá ſwego: widźiał grzechy náſze, upadki, uſterki, ułomności náſze, y dał ſię umęczyć, ukrzyżowáć zá grzechy náſze; oddał nam wſzytkie wysługi ſwoie, od wćielenia Nayświętſzego, áż do oſtátniego, ná krzyżu tchnienia; ábyśmy męką y krwią iego naydroſzſzą, głádźili grzechy náſze: ábyśmy z upadkow krewkości náſzey powſtáwáli; ábyśmy ſię od śmierći, grzechem popádłey ożywiáli, ná żywot wieczny. Obaczyliśmy ſię kiedy w upadkách náſzych, oświeceniem łáski iego, y zágrzaniem miłości, y událiśmy ſię do Zbáwićielá náſzego, przyiął nas miłośćiwie, iako nayukochánſzy Oćiec: iako naymiłośierniejſza Mátká do łoná łáski, litości miłośierdźiá ſwego: ćieſzy nas w gryzotách náſzych, dźwiga w niedołężności utrzymuie krewkości náſze. *Nec pro his omnibus quid rependam habeo, niſi ut diligam! non enim melius. nec decentius quàm per dilectionem rependi poteſt, quod per dilectionem datum eſt.* Uznał Bernard S. że niemiał co dáć innego BOGU Zbáwićielowi, záte wſzytkie dobroczynności, litości iego, tylo iedyną miłość, iedyne kochánie. Powiedzćie wy: ieżeli máćie, co zá tákieſz litości, BOGU Zbáwićielowi oddáć z wdźięczności, obligu? tylo żebyśćie ták dobroczynnego, miłośćiwego Zbáwićielá ukocháli, ná záwſze! Mowi árcydobrze dáley Bernard S. Nic bowiem lepſzego; przyſtoynieyſzego, powinnieyſzego, niemáſz iáko miłośćią to wſzytko odwdźięczáć, oddawáć BOGU Zbáwićielowi; co on nam dobroczynnie wyświádczył, co miłośćiwie dlá nás ućierpiał z iedney ku nam miłości. Abowiem miłośćią, miłość płáćić należy: á że bez miáry, bez okryślenia, BOG Zbáwićiel ukochał nas, myteż, miłowáć go, nad wſzytkie zamiary; przez wſzytkie ſpoſoby, śiły, możności winniśmy! Dodáie Bernard S. árcy nabożnie y prawdźiwie. *Super omnia, te mihi amabilem reddit, O bone JESU! Calix, quem bibiſti! Opus noſtræ redemptionis! hoc enim omnino amorem noſtrum ſibi vendicat.* Nád wſzytkie dobroczynności, y łáski y litości twoie, o dobry miłośćiwy IEzu! nayśćiśleyſzym obligiem, naydźielnieyſzym mi ieſt powábem, do miłości! kielich męki twoiey; ktoryś dla nas ſpełnił: dźieło nayprzedźiwnieyſze, odkupienia náſzego! To bowiem nád wſzytkie inne obliguie mię; obowiązuie; ábym ćiebie Zbáwićielá Ukrzyżowánego, BOGA mego kochał! *Nimis durus eſt animus, qui ſi dilectionem nolit impendere, nolit rependere;* Kámieniſty ánimuſz, skáliſte ſerce ktore kiedy niekocha BOGA z własney woli, y chęći dla iego godnośći zacności, dobroći; kocháć náwet niechce, z obligu wdźięczności: á że Boskiey miłości, miłość ią wetowáć y płáćić niechce! Záwſtydźić ma Chrześciány pogáńskiego mędrcá Seneki zdánie *Efficaciſſimum amoris philtrum: amor eſt!* Nayskutecznieyſzy obowiązek, naydźielnieyſze do miłości zniewolenie przez miłość przez kochánie! że zás

rány y męká ſy śmierć IEzuſowá, naydźiwnieyſzym naypotężnieyſzym, ieſt miłości IEzuſowey wizerunkiem y ſpráwą; Zátym powinná nam być nieprzełamanym niezwyćiężonym do miłości Ukrżyżowánego Zbáwićielá powabem. Przeto Antyphoná nabożna Koronki do pięćiu Ran IEzuſowych, Ták ſię do ſámegoż IEzuſa modlić náucza, *Vulnera tua Sacratiſſima Dulciſſime JEzu: ſint remedium peccatricis animæ & incentivum Divini amoris!* Rány Naysłodſzy IEzu Zbáwićielu; niechże nam Nayświętſze będą, ná uleczenie, y zbáwienie grzeſznych duſz náſzych; ná podniete, y rozżarżenie miłości ćiebie Páná, y BOGA náſzego! Abowiem naypierwſzy nay uroczyſtſzy koniec y cel męki, śmierći Zbáwićielowey, okupn ták drogiego duſz náſzych, był, ieſt záłożony; ábyśmy ſię ták miłościwego BOGA rozmiłowáli. Przeto o Ukrzyżowánym Zbáwićielu tak kommentował Auguſtyn S. *Univerſum orbem amplexurus; brachia extendit charitatis.* Rámioná ſwoie ubołwione rozćiągnął ná krzyżu BOG Człowiek, y uczynił, rámioná miłości; áby cáłego świátá ludźie przytulił, do pierśi, y ſercá ſwego, składáiąc ludźie w Boku ſwoim, y ſercu przebitym; áby mieſzkáiąc y uśiadáiąc w ſercu iego, w ſtolicy miłości iego; w záiemnie ſercá ſwoie oddawáli, miłośći Ukrzyżowánego: áby IEzus mieſzkał w ſercách ich, a oni mieſzkáli w ſercu IEzuſowym: wedle wyroku, y rozkazu ſamegoż Zbáwićielá. *Manete in me! & ego in vobis!* Mieſzkaycie wemnie! á ia w was; Co wykonał y náwizerunek nam zápowiedźiał Páweł S. *Vivo ego! iam non ego! vivit verò in me Chriſtus!* Zyię ia, iuż nie ia! żyie bowiem wemnie Chryſtus! Oświadcza ſię Zbáwiciel u Proroká. *Charitate perpetua, dilexi te!* Wiekuiſtą miłością ukochałem ćiebie człowiecze; Chćiał tego y náto umárł ná Krzyżu Zbáwićiel; ábyśmy żyli w iego ſercu, w iego miłości na wieki, iáko rozkázował, *Manete in delectione mea!* Mieſzkáyćie żyićie w miłości moiey: miłuyćie mię wzáiemnie wiekuiście: iakom ia was ukochał wiekuiście; oſtátnim dokumentem, á tym ſamym pobudzał ſię do wzáiemney BOGA miłości Bernard S. *Si totum me debeo pro me facto? Quid addam pro me refecto? & tali modo refecto?* Znam Pànie żem ieſt dźieło rąk twoich; żeś mię Boże z miłości twoiey ſtworżył cáłego. Więc tytułem obligiem ſtworżenia: być winienem, twoy cáły! odkupiłeś mię cáłym tobą, odkupiłeś z niewoli y mąk wiecżnych, męką y śmierćią twoią, mnie cáłego? Coż ći przydám Boże Zbáwićielu? zá odkupienie? kiedym iuż ieſt, y winienem być cáły twoy záſtworżenie? ach Boże! nic więcey nienáyduie; tylo znowu, mnie ſamego. Więc twoy cáły ſtworżeniem; znowu dáię ći, ſam mnie cáłego, zá odkupienie, twoy cáły ieſtem, żyć winienem; chcę Panie. (ty dopomoż) cáły twoy, y záſtworżenie y zá odkupienie; niech iuż więcey nieżyię dla mnie tylo dla ćiebie: tobie, twoiey miłości, twoiey cżći y chwale ná wieki. Ktora kolwiek duſza Chrżeśćiańska ták ſię z Bernardem S. rezolwuie; w tey duſzy w iey miłości wzáiemnie trynumfuie, ſtolicę ſobie zàkłada y żyie IEzus Ukrżyżowány! Ieżeli záś ktora ieſzcże ſię oćiąga, dać cále, zupełnie IEzuſowi Ukrżyżowánemu, y miłości iego? ná tákową ták ſurowie, ale ſpráwiedliwie przed P. IEzuſem ſędźią żywych y umarłych inſtyguie Auguſtyn S. *Domine qui tibi non ſervit, quia creatus eſt: infernum meruit - ſed qui tibi non ſervit; quia redemptus eſt; meretur ut novus pro illo infernus fiat.* Pánie kto służyć tobie niechce: záto żeś go ſtworżył: zásłużył ná piekło, á ieżeli ſię nie upámięta y nie náwruci, áby ćię kochał, y służył tobie. Tworcy ſwemu, nieuydźie piekłá ognia wiecżnego. Ale kto ćiebie BOGA niekochá służyć ći niechce; záto y żeś go odkupił: trżebá! ábyś nániego nowe ſtworżył drugie piekło, y po drugi raz na ſroſzſze męki do nowego piekłá skazał. Zeby záś ſię komu niebacżnemu, nierozumnemu, wgrżechách, zánurżonemu niezdał być ſurowy, ábo nietak pewny ſens Auguſtyná S. niech że słucha á pilno uważa: co zápowiada co dekretuie Paweł S. Apoſtoł. *Qui non amat Dominum JEſum! anathoma ſit!* Kto niekocha IEzuſa Zbáwićielá zá nas Ukrżyżowánego ieſt, y niech będźie przeklęty ná wieki, Am.

KAZANIE

Ná Swięto Nayświętſzey Pánny boleśći.

Stabant autem juxta crucem JESU Mater ejus & ſoror Matris ejus. Joan. 19.

Reprezentácya niewzruſzonego ſtátku nayboleśnieyſzey pod Krzyżem Mátki Bożey, pobożnemu iey boleśći Bráctwu.

Przyznaię ia, ze nie dawnym czaſem, do Kosciola tego przedziwney w bolesciach Matki, Bozey, wprowadzona Kongregacya, albo Konfraternia Boleſci Nayś. Maryi, ale to oraz twierdzę ze Kongregacya albo Konfraternia Bolesci Nayś. Maryi po czatek wzieła od Narodzenia Pana Jezusa, od ktorego iuz Boleśći ſwoie Nayś. Marya zaczęła. O toli dopiero Uſtawiona ufundowana y utuierdzona ieſt pod Krzyzem, pod ktorym naypierwsza y Nayboleſnieſza ale naymężnieyſzym ſercem niewzruſzonym ſtatkiem ſtanela *ſtabat juxta crucem Mater eius.* ſtanał tam naypierwſzy ſodalis y Towarzyſz Boleſci, razem y ſyn w Bolesciach urodzony pod krzyzem od Nay S. Panny Ian ſwięty Kochanek Pana Iezuſow. ſtały o podal trochę ſodaliski y Towarzyſzki Bolejącey pod Krzyzem Nay S. Maryi ſwięte Maryę Maria Kleofy, ſioſtra Nay S. Matki Boskiey. y Maria Magdalena y inne Matrony pobozne Uczennice Páná IEzuſowe. Tam ſię tedy pod Krzyzem ufundowała Kongregacya konfrarernia Boleſci Nayś. Maryi. Pokazano w ſtarym piſmie figurę, kiedy Pan Bog rozkazał *Congregentur aqua in locum unum* Zeby ſię wſzyſtkie obliwaiace cały okrąg ziemie w iedno mieyſce zgromadziły wody, a ten zbior zgromadźenie wod wſzytkich nazwał Bog tym ze imieniem właciwie, ktorym ſię tytułuie Nayś. Matka Boská Marya. *Congregationem aquarum appelavit Maria* ztąd Bonawentura Swięty. nomenklacyą tę kładzie Maria á Mari Nayświętſza Marya imie wzieła od zebrania wod Morzem nazwanego. nietaynoto wiadomym Piſma, ze przez wody wyrazaią ſię y tłumaczą utrapienia, zale, bolę:

bolesci. Mądrze zas uważył y zeznał Turselinus. *In unum Cor Mariæ aquæ omnes dolorum congregatæ* w iedno serce Nay S. Maryi pod krzyżem naydowodniey wszystkich zalow, smutkow, utrapienia bolesci wody iako rzeki w morze zebrały *omnes dolorum aquæ Congregatæ*, stała się *congregatio aquarum Congregatio dolorum* Kongregacya zgromadzenie w sercu Nay S. Maryi gorzkości, bolesci, iako wod w iedno Morze stałosie *Mare a marum*, serce Nay S. Maryi Morzem gorzkości, iz zeznawac mogła pod krzyżem naybardziey *amaritudine replevit me Dominus.* Iako morze napełnia Bog rzekami, tak napełnił serce moie wszystkich gorzkosci zlewami. Arcy dobrze zważył to Bonawentura *S. Maria mare est gratiâ affluendo, & mare Filio compatiendo.* Marya Nay S. zawze była y iest morze od pełnosci łask Bożych *gratiâ plena*, ale pod krzyżem stała się morzem gorzkosci z Uzalenia nad okrutną męką y sromotną smiercią Nayukochańszego Syna. To załozywszy twierdzę daley że wtey kongregacyi boleiącey pod krzyżem Matki Nayświętszey, Naydostoyniezszy, naypierwszy, á cale Prefekt sam że Iezus ukrzyżowany. Ten bolałci nakrzyżu z własnych ran, mąk y katowni ale bolesnieyszy był ieszcze z niewymownych zalow, smutkow, Bolesci Naykochanszey a. pod krzyżem naybolesnieyszey Matki swoiey Nie tak go obchodziła, nie tak dolegała y dręczyławłasna męka iego, iako niezmierzona; srogość wielość natężenie zalow, utrapienia y bolesci Nay S. Matki iego. bo y Nay S. Matka nad wszystkie pomysłne bolesci y męki naiokrutniey bolała w Nayukochanszym ukrzyżowanym synu swoim Panu naszym IEZUSIE iako mądrze uznał Bernard święty: *Vulnera Christi morientis, erant vulnera Matris dolentis* wszystkie rany y męki, nudności y tesknice umieraiącego zna krzyżu Iezusa, stały się ranami, katownia, męką boleiącey pod krzyżem Nay S. Matki iego. Przyznał to Nay S. Matce Bernard święty. *Tua anima plane avelli nequibat.* ze Dusza Nay S. Panny od Ukrzyżowanego Pana Iezusa odłączyc się nie mogła! nieporownanie sciśley z Panem Iezusem złączona skliona, niżeli kiedyś *agglutinata anima Jonathæ animæ David.* Tak tez wzaiem nieskończona miłoście kochaiący syn Zbawiciel Iezus Nay Swiętą Matkę swoię nierozerwanym związkiem znią złączony y cały zyiący w Matce swoiey, bolec musiał, y nie wątpliwie bolał Krol Bolesci JEZUS, á iako rzecz sama pokazuie wkongregacyi Bolesci Nay S. Maryi, *omnes aquæ dolorum in unum Cor congregatæ* iako naydostoynieyszy nad wszystkie stworzenia nayserdeczniey ubolewaiący nad Boleią ą Matką Naypierwszym stał się z wszelkiey miary Præfektem. Assystentka Naydostoynieysza pierwsza Ukrzyzowanego Iezusa, zmęki y smierci iego nayboleśnieysza samaz Nay S. Marya Jan święty kordyał miłości Pana Iezusowey, *Discipulus quem diligebat Jesus*, sekretarz piersi y serca Iezusowego boleiący z Nay S. Matką pod krzyżem sprawiedliwie uznać się ma sekretarzem wkongregacyi Bolesci Nay S. Panny. Wspołboleiące nad Ukrzyżowanym Iezusem swięte Marye pobozne Matrony izali to nie sodaliski, nie Towarzyszki Boleiącey *Nay S.* Maryi. Tak się tedy pod krzyżem ufundowała kongregacya albo konfraternia Bolesci Nay S. Matki Bozey, ktorey to kongregacyi albo konfraternii zebyście się ochotnie stali sodalisami albo Towarzyszami, więcey dokumentow przywodzić nie będę, tylko wam wocżach stawię, tak, iako ią opisał Ian swięty Ewangelista stoiące pod krzyżem Nay S. Nayboleśnieyszą Matkę Bożą: *stabat juxta crucem Iesu Mater ejus.* Stała y dostała placu: dostała zgonu Iezusowego w zalach niewzruszona Twierdza Nay S. Marya. Ia to wam z lanem S: reprezentować będę wy chrześcianskie poboznosci uważaycie Ad. M. D. G. Cześć y honor Nayboleśnieyszey pod krzyżem przedziwney zawsze y wzalach y wbolesciach Matki Boskiey.

NA wyrazenie niewruszonego Nay S. Maryi pod krzyżem męstwa y statku y twierdzy więcey nietrzeba nad to, co zapisał Ian swięty. Ewangelista, *stabat juxta Crucem Iesu Materejus*, Stała, á stała tudzież krzyża Iezusowego Nay S. Matka Iezusowa: stabat, stała iako stalowa kolumna iako skalisty skopuł albo miedziana wpośrzod morskich fluktow gora, tysiącz tysiącow srogich fal y fluktow, á słowem tyle bolesci y zalow nicznośnych biło na serce stoiącey pod krzyżem Matki Bożey, ile okrutnych mąk, ran, katowni na syna iey iako naydostoynieyszego. tak naykochanszego Iezusa mordercy walili. stała pod krzyżem iako Matka *stabat Mater*, nad wszystkie Matki nad wszystkie Anioły y seraphiny goręcey kochaiąca syna pez porownania nad wszystkie syny, nad wszystkie stworzenia w Mocy y wnechmocności Boskiey zawarte ze wszelkich miar dostonieyszego, Mądrzego, szacownieyszego, sobie naykochanszego y nieskonczenie kochaiącego przecudownego razem syna swego Pana Boga y Zbawiciela. stała pod krzyżem takim męstwem y statkiem, iako gdyby z miedzi lita kolumnę sieczono albo kełatano, *stabat juxta Crucem Iesu Mater ejus* A ktorazby Matka widząc syna stanu naprzykład krolewskiego, przymiotow sławnie Panskich, pod biczami chłostanego, zelzonego, wkatowniach zmęczonego, od srogosci zalu serdecznego nie ryknęła? ktoraby Matka w takim razie srogim lamentom płaczom ięczeniom wodzy niepuściła? Aprzecie ktora proszę Matka albo sama siebie do Nay S. Matki Bozey albo syna swego do Naydostonieyszego iey syna Boga człowieka przyrownać moze? Izali nie prawdziwiey? nie sprawiedliwiey? mowic powinien Iezus Zbawiciel do Nay S. Matki swoiey nizeli Elkana do Anny samuela Proroka Matki, *Nunquid non melior ego tibi sum? quam decem filii?* Izalem ia ieden tobie nieleps zy nad tysiące, nad milliony synow ludzkich? Tak tedy naydostoynieyszego, naykochanszego naydelikatnieyszego syna Nay S. Matka widziała na krzyżu miedzy wierutnemi łotry y mężoboycy porownanego, z zelżonego, zbluznionego, zmęczonego. Aprzecie iako skalista nie wzruszona tak potęznemi y niezliczonemi zalami stała twierdza. *stabat juxta Crucem Iesu Mater ejus.* Zapatrzył się na tę stalową w tak srogich zalach twierdzę Ambrozy S; y zdumiały zawołał. *stantem lego, flentem non lego* Czytam ze Nay S. Mátka Boska pod krzyżem stała, ale nie czytam zeby płakała. dopieroz zadnym się łochaniem nieuniosła. *flentem non lego* lubo nad wszystkie męczenstwa y wymyslone kiedy katownie na sercu y duszy bolała Nie mogły wycierpieć tak srogiey sromoty nad synem Bożym nieme stworzenia, słonce niewidanym do tąd zaćmieniem swiatła swego swiatu umknęło, áten mundi oculus, to swiata oko słonce natak srogą hanbę y mękę syna Bozego patrząc więcey niemogło. Ziemia w zaporach swoich ostać się nie mogła, cała się od zalu strzęsła *terra mota est.* skały, opoki od zalu się pokruszały popadały, *petra scissa* Zasłony Kościelne zwyczaynym starego Zakonu lamentem, [ktorym szaty na sobie załosni szarpali]pokraiały się *Velum templi scissum* Umarli wgrobach utrzymać się nie mogli, zgrobow powstali kiedy Pan ich Zbawiciel na krzyżu umirał *monumenta aperta Multi sanctorum surrexerunt.* Marya Nay S. nad wszystkie stworzenia naybolesnieysza iedyna nad skały y opoki stalsza mocnieysza stała pod krzyżem niewzruszona. *stabat juxta Crucem IESU Mater ejus, stantem lego flentem non lego.* Nie Raehela. ktora po synach od Heroda pobitych wzalu utulic się niedała. *Rachel plorans filios suos, & noluit consolari.* Nie Tobiaszowa to Matka wlamentach nie utrzymana, *flebat irremedi abilibus lacrymis.* Nay S. Matka nieporownanie boleśnieysza, zalami iednak naytęższemi nieporuszona *stantem lego flentem nonlego.* Iob sprawiedliwy wizerunek cierpliwości przeciez w utracie dziatek y szaty od zalu naiobie poszarpał, y na ziemię mostem upadł ram

ſcidit veſtimenta ſua, & tonso capite corruens in terram adoravit. ſławny pałownik Iakob Patryarcha Iacob luctator, do nieſioną płonnie Iozefa śmiercią rozżalony, głębiey piekła zagrześć ſię uſiłował. *Deſcendam ad filium meum lugens in infernum.* Machabeyská Matka patrząc na morderſtwa ſynow przy wielkim meſtwie, przeciez od żalow przyrodzonych iako od ognia ſtrawiona. *Noviſſime poſt filios Mater conſumpta*, lubo nie czytamy aby od Tyranna była ogniem, paloná O Abrahamie Grzegorz S. Niſſenski twierdźi. *Abrahami animus quaſi tormentis probatur* kiedy prawi Bog doſwiadczał Abrahama rozkazem na ofiarowanie ſyna Izaaka cieſzkie mu było to doſwiadczánie, iako tortury iakie y katownie. Nie zaſtał w ſtudni utaionego Brata Iozefa Ruben, lubo przed tym Iozefa nie nawidźiał iednak od żalu ſrogim lamentem ieko Lew ryknął, *Puer non comparet, & ego quo ibo?* Dzieciucha Iozefa nie max, á ia gdźie, y w co ſię obrocę. I czyliſz tych wſzyſtkich wſpomniánych, tak ſrogiemi żalami obruſzonych, ſzwanki ich albo utraty, miały albo miec mogły takie przyrownanie, do mąk y katowni do krzyżowey ſmierci y ſromoty Boga Człowieka w oczach Nayświętſzey Matki iego odprawioney I czyliż tych wſzyſtkich doſtoyność mogła mieć przyſtoſowanie do godnośći y do ſtoynosci Boga Człowieka. A zatym Czyliż te wſzyſtkie żale boleiących ludźi mogły ſię porownáć do boleſci Nay S. Matki Bòzey pod krzyzem boleiącey, w ktorey oczach naydoſtoynieſzy ſyn Bog Człowiek tak ſrodze ż hánbiony tak okrutnie zmęczony, ſądzcie ſami co za bolesci, co za żale wznieść ſię były powinny y wznieciły wſercu Nay S. Matki Bożey, Iezeli Dawid tak gorliwie opłakiwał śmierć rebellizanta ſyna Abſalona, że za niego, ſmiercią ſwoią záſtąpic pragnął. *Abſalon Abſalon Fili mi, quis mihi, tribuat ut moriar pro te!* Nieomylnie gorliwſzym affektem wołało ſerce, tak wiela mieczami (iako wiele mąk Pan Iezus ponoſił) zranione Nay S. Matki Bożey. *Ieſu Fili mi, Ieſu Fili mi! quis mihi det ut moriar pro te.* Iedyne kochanie ukontentowanie, iedyna pociecho ſerca mego, Iezu naydoſtoynieyſzy ſynu moy ale y Panie y Boże Zbawicielu Swiata! a ktoż mi to da! abym ia za ciebie umarła! á ſmiercią moią, ſmierć twoię záſtąpiła! *Quis mihi det ut moriar pro Te!* Zdała ſię ſercem wołáć na morderce, ſtylem Auguſtyna S: *Quid ſeparas à me, quem genui ex me, junge mortem & libera matrem.* Oprawcy! z iakiey miary ſyna mego kochanie moie odemnie dźielicie czemu z ſynem Matki pospołu nie zabiiacie; Iezeliż bowiem ſerdecznie bolała, iako ſama zeznała Nay S. Matka na zabłąkanie ſię trzydniowe wkosciele Salomonowym, naykocháńſzego Iezusa. *Pater & ego dolentes quærebamus Te.* Zaliła ſię Oto Ociec y ia załoſni ſzukalismy cię żo czu naszych umknionego O dopieroż, iako boleć musiała kiedy naſrogą ſromotę hanbę, mękę na okrutną smierc tegoż Iedynaka ſwego patrzyła, kiedy bezbożne nan bluznierſtwa, ſzyderſtwa, obelgi, ſtoiąc pod krżyżem słyſzała. *Angeli pacis amarè flebant* Aniołowie ſwięci patrząc na mękę Pana y krola ſwego gorzkiemi łzami zalewáć ſię muſieli. Nayświętza Matka Boska oſtrzeyſzym do. wcipem, poięciem nad Anioły bardźiey przenikała wſzelką doſtoyność, delikatność ſyna ſwego, y ſrogość okrucienſtwa zniewag, obelg żadanych temuż naygodnieyſzemu ſynowi ſwemu á przecię ſtalowym ſtatkiem iako z miedźi ſtała pod krżyżem ſtała nieporuſzona. *ſtabat juxta Crucem Ieſu mater ejus* Prawym argumentem wielkośći boleſci Nay S. Maryi uważał Laurentius Iuſtinian: *Quantò deligebat ardentius, tantò vulnerata eſt profundius.* Iako gorętſzey, tężey kochała nad Archanielskie nad ſeraphickie miłości Nay S. Matka naydoſtoynieyſzego, Syna ſwego, tak głębſze rany żalu naſercu odniosła z okrutney męki iego, tym mieczem o ktorym przepowiedźiał Starzec ſymeon. *Tuam ipſius animam pertranſibit gladius.* Mądrze zeznawał o tym Bonawentura swięty: O! *suaviſſimum cor amoris, converſum es in Cor doloris.* ſerce Nay S. Maryi ſerce całe, naygorliwſzey ku Iezusowi miłośći, ſtało ſię pod krzyzem ſerce nayoſtrzeyſzey bolesci. Przypomniec ſię tu godźi iako Nay S. Matka Boska od narodźenia Pana Iezusa rozmysláiąc co moment mękę przyſzłą ſyna ſwego całym tym czasem bolała, á cale ſię y ſrodze dręczyła. Co ſama Brigitcie świętey opowiedźiała: *nullam horam ſine tribulatione transfixi cordis habui* Miecz ten o ktorym opowiedźiał mi ſymeon każdey godźiny przebiiał wskroś ſerce moie. *Quoties aſpiciebam filium meum, quoties involvebam pannis, quoties videbam eius pedes manus toties animus meus, novo dolore abſorptus eſt, quia cogitabam quomodo crucifigeretur!* Wielekroc weyrzałam na ſyna mego naykochanſzego, wielekroc w pieluſzki go uwiiałam, wielekroc ná ręce iego albo nogi rzuciłam okiem, ſerce moie zawſze nowym á oſtrzeyſzym żalem, iak mieczem ſię przeraziło. bom ſobie mislila y wſpominała iako go do krżyża przybiiáć miano. Osądźcieſz ſami ieżeli mysl y wſpomnienie naprzyſzłą mękę y ſmierć krżyżową nayukochańſzego ſyna ſerce Nay S. Matki nowym co raz á oſtrzeyſzym żalem iako mieczem przerażało, Izali ſroższe rany nie oſtrzeyſze udręczenie ſerca iey ſama iuż rzecz ktora naſtąpiła woczach iey to ieſt ſromotna okrutna męka y śmierć krżyżowa zadawała ſercu naybolesnieyſzey á razem nayſtatecznieyſzey Naymocnieyſzey pod krżyzem ſtoiącey teyże Matce Bożey. Nabożnie y prawie ſądźił o bolesciach Nay S. Maryi pod krżyzem ſtoiącey Bernardyn S. *Tantus dolor fuit Virginis in Paſſione Filii, ut ſi in omnes creaturas, quæ pati poſſunt divideretur, omnes ſubitò interirent.* Takim natężeniem żalow, naſercu bolała pod krżyżem Nay S. Matka Boża, że gdy by iey bolesci na wſzyſtkie ſtworzenia cierpietliwe podźielic ſię miały, wſzyſtkie by ż bolu poumierac muſiały. Prawy opiś tych bolesci natężenia wyraził Auguſtyn S: *Quantum Chriſtus paſſus eſt in Corpore, tantum Beatiſſima paſſa eſt in anima.* Ile y co tylko cierpiał Iezus Zbawiciel na Ciele, tyle, y to wſzyſtko Nay S. Matka cierpiała na duſzy. Toc iuż łatwo wnieść możemy, Iako męki Zbawiceilowey, ſrogość, okrucienſtwo wſzyſtkie morderſtwa y katownie, ludźiom kiedy zadane że wſzyſtkich miar przewyżſzała na Ciele, ták ſamaż męka y katownia ſerca y duſzy Nay S. Matki wſzyſtkie żale ſmutki, utrápienia y bolesci wſzytkich w obec ludźi przewyſzſzała. y gdyby wſzechmocna Boska ſiła przyrodźony ſiły Nay S. Maryi niewſpierała y nieukrzepczała w żalach tych y bolesciach z naturálney nieudolnosci ciała tyſiąc kroc umieráć iey należało. Mądra ieſt uwaga Bernarda S: *ſpiritus ſupervenit vel maximè, cum Filium in Cruce pendentem, non vidit ſolùm, ſed & obtulit.* Uczy nás Ewanielia, że na przyięcie ſyna Bożego do wnetrznosci Panienskich Nay S. Maryi w przedźiwnym W Cieleniu iego, iako prze po wiedźiał Archanioł Gabriel, tak Duch święty z ſtąpił na Nay S. Pannę y umocnił ią do tak wielkiey Taiemnicy, á moc Naywyżſzego zasłoniła, to ieſt krewkość natury Ludźkiey utwierdźiła y wſpomogła. I toc ſamo twierdzi Bernard S: że na boleiącą pod krzyzem Nay S: Matkę Boską z ſtąpił Duch S. y więkſzey ſiły dobył na iey ukrzepczenie, á Moc Naywyżſzego zawſze nieskonczona wiecey dokazała, że w tak ſrogich żalach y bolesciach przy życiu Nay S: Maryą utrzymała. To ſię właśnie z Nay S: Maryą od kompaſſyi wſerdecznych boleſciach ſtało. co z Panem IEZUSEM w okrutnych mękach y katowniach. Albowiem y Panu Iezuſowi co do ſił przyrodzonych natury ludźkiey, od tak ſrogich ran y morderſtw wiele kroc razy umieráć by przyſzło było, gdyby nie wſzechmocnoſcią Boſtwa ſwego żywot wſobie nad ſiły przyrodzone utrzymował. dla wykonania ſtatutow

Boga

C

Bogá Oycá swego, około męki y śmierci sobie naznaczoney. W tak srogich tedy zalach, w tak okrutnych na serce morderstwach stała pod krzyżem Nay S. Matka Boska iako twierdza stalowa nieporuszona. *stabat inxta Crucem Iesu* Nie uniosła się zalem do naymnieyszego przeciw mordercom obruszenia, ani do lamentow iakich nad miarę rozumu y naydoskonalszey cierpliwośći. Nie usiłuie nawet iako Eliasz, iako Iakub y Ian *Filii Tonitrui* synowie gromu zelanci honoru Iezusowego sprowadźic z Nieba ogniow albo gromow na morderce syna Naykochanszego. Nie wywołuie iako Elizeusz z kniei niedźwiedziow na szydzące z niego dziecka, na bluznierce Boga Człowieka, ale w naydoskonalszey po Bogu Człowieku á naydostoynieyszym synu swoim, cierpliwsci, nad wszystkie stworzenia, ktore iakokolwiek, kiedykolwiek cierpiały; bolały wespoł zebrane, boleie pod krzyżem w cierpliwosci nieporuszona, wstatku w Mestwie męczenskim krolowa Męczennikow naymniey niezwątlona, tym ze, ktorym ukrzyżowany syn iey Zbawiciel swiata modlił sie Oycu Przedwiecznemu za krzyżowniki, sercem całym odpuszcza Mordercom Ciała synowskiego, á razem serca swego *Dimitte illis, quia nesciunt quid faciunt.*

I'tenci macie Chrześcianskie Wiernosci wizerunk męstwa nieporuszonego, statku w żalu y w udręczeniu sercá y duszy nad Wszystkie męczenstwa okrutnieyszym niezwątlonego figurę, á cale twierdzą zadnemi zalow y bolesci szturmami niedobytą, stoiącą pod krzyzem syna Na S., Matkę Bozą. *stabat juxta Crucem Iesu Mater ejus*. Po wiedźcieszmi co o bolesciach Nay S. Matki Boskiey wam przetłumaczonych, co o niezwątlonym w zalach iey mestwie sądźicie? Iako Bolesci Nay S. Maryi pod krzyżem naybolesnieyszey opiszecie, wyrazicie? A czyli niepostąpicie sobie sztuczną inwencyą malarza Tymenesa: Ten chcąc malowác załosne Xiestwo po zmarłey Xiezniczce iedynaczce Iphigenii, namalował o podal Katafalku sługi y dworzany łzami zalane, blizey katafalku namalował Pany przyiacioły, koligaty, iaką mogł nayżałosnieszą figurą, lamenty w nich, zadumienia, reku załamywania, omdlewania. przy samey trumnie odmalował Xiestwo Rodźicow rzuciwszy na twarzy ich zasłony tą sztuką wyrazaiąc, że zal rodźicow po utracie tak dorodney wewszystkie przymioty Corki, zadnym pędzlem wyrazic się niemoże. Tym trybem poszedł Ewanielista S: podobno y wy Chrześcianskie wiernosci toz wyznacie. Napisał Ewanielista iako Swięte Niewiasty opłakiwały mękę Pana IEzusową O zalach Nay S. Panny nicá nic niewspomniał, miał za dosyc namienić że tudźiesz krżyza stała. *stabat iuxta Crucem IEsu Mater ejus* Podobno toż y wy zeznacie. Czyliśz podobna rozumem poiąć dopieroż ięzykim wymowić, Opisac piorem srogość wielość bolesci Nay S Matki Bożey pod krżyzem naybolesnieyszey. Pomniemy co Chryzostom S: zapisał: *Mediocres calamitates solamen habent, magnitudo Calamitatis silentio honoratur*. Nieszczescia utrapienia á z nich zale miary nie przechodzące, pomiarkowane, mogą się przeniknąc, mogą znaleść Konsolacyą, Ale zbyteczna niedosiągniona wielkość udręczenia, a z nich zalu y bolesci, ani pociechy ani opisu y wyrażenia znaleść niemoże. To iedno zeznac możemy o boleiącey pod krzyzem nad wszystkie wymiary y stopnie Nay S. Matce Bożey co Duch Panski w Pieniach Salomonowych zapisał: *statura tua assimilata est palma*. statura, figura wyobrazenia twego przystosowała się do palmowego drzewa. Ukrżyzowany IEzus iest to palmowe drzewo Narodowi ludźkiemu, ktore mu, krzyzową smiercią Owoc zbawienia y zywota wiecznego urodźiło. Do u krzyżowanego IEzusa upragniona dusza nabozna odzywała się: *Ascendam in palmam apprehendam fructum ejus*. wstąpie na palmę na krzyz IEzusow á owocow iego nayzbawienniey szych dostawać będę. I powtore *sub umbra illius quem desideraveram sedi, & fructus illius dulcis gutturi meo* pod Cieniem pożądanego IEzusa u krżyżowanego, zasiadłam, á zbawienie duszy moiey owoc krzyza iego słodki iest nader do smaku mego. krżyż IEzusow u krżyzowany IEzus, palmowym drzewem, tryumfow znamionem wyraża, bo krżyżowym drzewem IEzus piekło, mocarstwa piekielne zwoiował y zwyciężył: Natym drzewie zwycieskie cierpliwośći meztwo nayokrutnieyszemi mękami, naysromotnieyszemi bluznierstwy nienadwątlone narodowi ludzkiemu pokazał. *statura tua assimilata palmæ* Temuc to drzewu palmowemu, statek y męstwo cierpliwośći prawdźiwa statura *stabat*. Nay S. Matki Bozey wbolesciach y torturach serce, nienaruszone przystosowałosie, ile tylo szczere stworzenie do Zbawiciela BOGA przystosowáć się mogło. *statura assimilata palmæ*. Cierpiał Pan IEzus na krżyzu mężniey doskonaley nad wszystkie stworzone męstwa y cierpliwosci, à cierpiał więcey nad wszystkie wymiary cierpienia. po Panu IEzusie tudźiez naydoskonaley, naycierpliwiey naybolesniey cierpiała pod krżyżem Nay S. Matka iego y tak się przystosowáła do ukrzyzowanego IEzusa. iako się zadnę stworżenie nieprzystosowało, y przystosowáć nie może. Zatym naprżod męka Pana IEzusowa na ciele y na duszy iego poniesiona, á potym zaraz bolesci udręczenia y tortury serca y Duszy Nays: Matki Bożey wszystkie wymiary opisow, poięcia rozumow przechodzą. Mędrzec Panski rzetelnieyszey zalow serdecznych, utrapienia y tortury na Duszy, nie naydował expressyi nad tę iaką zapisał. *Quasi qui victimat filium in conspectu Patris*. Niemoże się zaden srozszym żalem przerazić udręczyc na sercu, iako się dręczy rodźicielskie serce, kiedy w oczach rodźicow kto. syna zabiia. Nie mogł, nie może się na wieki znaleść syn dostoynieyszy ukochanszy, iako był syn u Nay S. Matki Bożey IEzus Zbawiciel. Niemogły byc y okrutnieysze morderstwa, sromotnieysze katownie y męki iako były nad Panem IEzusem odprawione w oczach Naybolesnieyszey Matki iego. Iczyliż będą się mogły opisáć wyrażic bolesci y udręczenia serca y Duszy stoiącey pod krżyżem á patrzącey na tak okrutne, sromotne morderstwa y katownie nieskonczenie nie poiecie kochanego syná swego á BOGA Człowieka; *quasi qui victimat Filium in conspectu Matris*. stanęła niegdy Ewa pod drezewem w Raiu żeby z zgubą swoią z zgubą narodu Ludzkiego zakázany owoc urwała y skosztowała. stanęła pod krżyzowym drzewem, nayukochánszego syna Matka Boża, żeby wszytkie owoce drzewa tego to iest zale, smuki udręczenia zmęki syna swego do wnetrznośći swoich zabrała. Prawda że dusza nabozna pragnęła do drżewa Zbawicielowego. *sub umbra illius, quem desideraveram sedi*. ale żeby cieniem drzewa tego cieszyła się y chłodźiła. *& fructus ejus dulcis gutturi meo*. żeby słodkiemi IEzusa owocami nakarmic się mogła. Wołała dusza nabozna na Pana IEzusa, aby ią do siebie pociągnął: *Trahe me post te, curremus in odorem ungventorum tuorum*, pociągnii mie Panie za tobą pobiegnę nawonią oleykow twoich. Nay S. Marya zabiegła na gorę kalwaryiską. stanęła pod krżyzem nie dla woni pociech, nie dla positku słodkich owocow, ale na zale, troskanie bolesci udręczenia sercá zadnym torturom nieprzyrownane, Na wszystkie nie smaki y utrápienia y gorzkości z gorzkiey męki syna swego na serce swoie spływaiące naymężnieyszym statkiem oddała się: *juxta crucem IEsu Mater eius*. Nabożnie y prawie uwazał y zeznał S. Amedeusz. *Currit Maria post IEsum non solum in gaudio Consolationum, sed et in multitudine dolorum; nonsolum in gaudio,*

Consolationum sed & in abundantia passionum Nierozdźielna od IEzusa nigdy Nay S. Mátka iego, ubiegała się zawsze za IEzusem, nie tylko wpociechàch IEzusowych, ale zarownie y wmękàch w obelgach iego. I kiedy y sami Apostołowie odbiegli Paná IEzusa, pokazáć się przynim nie smieli Nay S. Matka tudźiez boku iego w całey męce assystowała Náykochanszemu IEzusowi zabiegła nagorę Kálwaryiską, stanęła na celu pod krzyżem wszystkim zaiadłosciom, obelgom, bluznierstwom od niezliczonego gminu na IEzusa pochodźacym y stała się naydoskonalsza Uczęstnica wszystkiey hanby, zelżywośći, wszystkich ran mąk y okrutney śmierci Naydostoynieyszego syna swego, *stabat juxta Crucem Iesu Mater eius*.

TO iuż dostatecznie poruszyc się winnyscie były Chrzescianskie pobozności do serdeczney nad Nayboleśnieyszą pod krzyżem Nay S. Matką Bozą kom passyi, y do uczestnickwá iey bolesci. Ale uwazyc wam ieszeze potrzeba fundament dalszy, y okazyą tych bolesci napodniete nabożnych chęci, miłosci wdźięczności ku nayboleśnieyszey Matce Bozey. Aten fundament mądrze y prawie wytłumacza uczony Rupertus *Proinde quia ibi ut dolores parturientis, in passione unigeniti Filii fuit perpessa omnium nostrum salutem Virgo peperit, omnium nostrum Mater est.* Nie płonne, nie daremne tak srogie pod krzyzem bolesci były Nay S. Maryi Mátki Bozey. Staneła w Ràiu pod drzewem Ewa y żakazanym Owocem struła się y narod ludźki umorzyła. stanęła pod krzyżowym drzewem Nay S. Marya y zabolała bolesciami rodźącey Matki, bo tam pod krzyżem Zbawienie ludźiom, bo tam nas wszystkich ludźi na zbawienie urodźiła, y stała się pod krzyżem iako boleiąca tak rodząca nas wszystkich Matką *Omnium nostrum salutem Virgo peperit*. Sprawiłato Dobroc, litość w IEzusie zbawicielu sprawiła nieskonczona zasługa męki IEzusowey, że iako nam zkrzyża testamentem odkazał w lanie S. Matkę swoię za Matkę naszę *Ecce Mater tua* Oto Matka twoia tak tegoz czasu Nay S. Panna w bolèsciach swoich nas urodźiła y stała się Matką naszą. á my stalismy się pod krzyżem z miłosierdźia IEzusowego y zwysługi iego z Macierzynskiey litosci Nay S. Matki Bozey, *Filii Benoni Filii doloris* synowie bolesci Nay S. Máryi. Oczym piękna iest y nabozna Bernarda S. do Nay S. Maryi Modlitwa *Nunc solvis Virgo cum usura, quod in partu non habuisti natura, dolorem, pariendo non sensisti, quem multoties replicatum Filio moriente passa fuisti* Ktorych bolesci Matko Boza nie cierpiałas z przyrodźenia, te stokroc pomnozone, stokroc natężone pod krzyżem cierpisz, kiedy syny ludźkie Zbawicielowi synowi twemu za braci rodźisz Rodźiłas swiatu Zbawiciela y rodząc nie bolałas, Rodźisz temuz Zbawicielowi ludźi zabracia, y tysiąc kroć nad rodzące zprzyrodźenia boleiesz dla naszego zbawienia

TEraz tedy Konkluduycie Chrzescianskie pobozności, iezeliscie się pod krzyżem wbolesciach Nay S. Panny porodźili *Filii Benoni filii doloris*, staliscie się synami nayboleśnieyszey pod krzyżem Matki Bozey á więc nie macie byc y zyc y umieráć towarżyszami Kongregatyitámi tychże samych bolesci Nay S. Matki Boskiey y Waszey! A więc nie iednego Ducha nie iedneyze chęci uprzeymości ku Nay S. Matce Bolesney wbolesciach nas rodzącey wszyscy dźisiay staiemy się! á więc nie iednym duchem, sercem, iedno staynemi ustámi zawołamy do Nayboleśnieyszey Matki Bozey y naszey hymnem Kościelnym. *Eia Mater fons amoris, me sentire vim doloris fac, ut tecum lugeam!* O! Matko zrzodło miłośći, uzycz cząstkę twey załośći, złącz ztwemi me bolesci, spraw aby serce gorzało miłoscią Bogá pałało; świeża Matko wyraz rany, ktore miał ukrzyżowany w sercu moim potęznie. w żalach twoich ztobą stawam wtowarzystwoc się oddawam, Amen.

Ad Majorem DEI Gloriam.

REGESTR
KAZAN NIEDZIELNYCH
TRZECIEY CZĘSCI

Niedziela pierwsza Adwentowa.
Żywa ná Sąd Boży pamięc, sprawę ludźiom na Sądzie Bożym wygrawa, niepamięć przegrawa.
Niedziela druga Adwentowa.
Znaylepsza y szczęśliwa, ná Sąd Bozki przychodźi sprawa, kto Sąd Boży sądem swoim uprzedza.
Niedziela trzećia Adwentowa.
Nayszczęśliwsza ná Sąd Boży przyprawa y wyprawa: Wiara dobremi uczynkami zászczyconá.
Niedziela czwarta Adwentowa.
Nie uchronna zguba, Pokuty odwłoka.
Niedziela przed Oktawą Bożego Narodzenia.
Zbawienna Duszy obrada, ná podźiw dzieł Bożych, rozum y serca zgoda.
Niedziela ktora się zowie Vacat.
Cześć Boża u ludźi we dni Swięte *pro vacanti*: Naymniey czći Bog odbiera we dni Swięte.
Niedziela pierwsza po Trzech Krolach.
Iedyna dobra śmierć, pewnikiem náydźie Boga Zbawićiela, w poćiechach
Niedziela druga po trzech Krolach.
Iedno dobrodzieystwo Boże, zadatkiem iest drugiego.
Niedziela trzećia po trzech Krolach
Sam brak sam wybor iest w ludźiach Swiątobliwośći: w Bogu záś naywyższe smaku ukontentowanie: cześć y chwałá, dźiękczynienie Bogu, w utrapieniu oddane.
Niedziela czwarta po trzech Krolach.
Złe przygody, ludzkiey złość nieprawośći, ná ludźie sprowadza. Architekt wszystkiego złego, grzech.
Niedziela piąta po trzech Krolach
Exhibicya Tragedyi, złych, złey śmierći.
Niedziela szosta po trzech Krolach.
Tak się każda Chrześćiáńska wierność do Nieba spo sobi, iako w cnoćie y zbawienności wzrasta.
Niedziela siedmdźiesiątnice, albo Starozapustna.
Swiatowych zasług y prac, iedyná zapłata, ćiężary.
Niedziela sześćdźiesiątnice
Słowo Boże zawsze zyzne, y urodzayne *ná* zbawienie, ále w dobrey y dźielney sprawie serca dobrego.
Niedziela Mięsopustna
Hulaszczy Mięsopust, wielki á nędzny Piątek mię sopustnikom wyrabia; bo Piątek Wielki męki; złey śmierći, gorszego pogrzebu.
Kazanie drugie na Mięsopustne Nabożeństwo.
Mięsopust albo Atheusz, álbo pobratym Atheuszá, bezbożnik.
Kazanie trzecie na Mięsopustne Nabożeństwo.
Nicznámienitszego co do chwały, nic zbawienieyszego co do zásługi, nic przyiemnieyszego co do smaku y ukontentowániá Bożego, nad uprzeymieysza cześć y chwałę Bogu, w czasie mięsopustu, oddaną.
Kazanie czwarte na Mięsopustne Nabożeństwo. z okazyi morowey na ten czas zarazy.
Ostatni nierozum, sroga niezbożność, krotofilą w biedźie, y publiczney nędzy.

Kazanie na Popielec.
Co rdza mięsopustna zepsuie, to popielec náprawi; náyzbawiennieysza náyszczęśliwsza ludźiom pamięć popiołu śmiertelnego.
Niedziela pierwsza w Post.
Iedynie iest práwowierny, ktory iedynego Boga zna zá Pana, bez kompana.
Niedziela wtora w Post.
Architektorka szczęśliwych interessow wszytkich iedność y zgoda.
Niedziela trzećia w post
Tak się Chrześćiánin zbawia, iako szczerze grzechy swoie wyiawia.
Niedziela czwarta w Post.
Naszczęśliwszy hándel z Bogiem, nayzyskownieysza iest: poisć szczodrze z Bogiem Nayszczodrobliwszy Bog na tych, ktorzy Bogu nieżáłuią.
Niedziela piąta w Post.
Prożna chwała, zguba wieczney. Prawa cnotą y zbawienność nie rada się prezentuie.
Niedziela Kwietna.
Ná zgubne záwsze imię ludźiom, w dobrym niestatek.
Kazanie na Wielki Czwartek.
Iako kto zechce, ták Zbawićiela IEzusa w Nayświętszym Sakramenćie, dozna.
Kazanie na Wielki Piatek.
Naygłosnieysza, nayzawołáńsza z Katedry krzyżowey Męka IEzusowa; náydźielniey za sobą sáma do ludźi mowi, do Boga za ludźmi.
Niedziela Wielkonocna.
Wesele y poćiechy IEzusowego Zmartwychwstania, máią się nierozdźielnie trzymać pamięći ukrzyżowaniá.
Kazanie na Poniedziałek Wielkonocny.
Dźień Zmartwychwstánia Pańskiego, ma bydź dźień ingressu Paná tego, do chwały y uwielbienia, w sercach y chęćiach Chrześćiáńskich.
Kazanie na Wtorek Wielkonocny.
Prawy pokoy y prawa ućiecha, bez Boga do ludźi nie chodźi.
Niedziela Przewodnia.
W ręku dobrych śmierć dobra.
Niedziela wtora po Wielkieynocy.
Zastępca y pomnożyćiel wszelkiey cnoty y zbáwienności: animusz wspaniały duch mężny y rezolutny.
Niedźiela trzećia po Wielkieynocy.
Drodzy ludźie Bogu u siebie dla ludźi; drożey Bog szacuie, co od ludźi odbiera, niżeli co ludźiom daie.
Niedźiela czwarta po Wielkieynocy.
Prawość Chrześćiáńska, sama szczera się prawdą obchodźi y prawdą żyie.
Niedziela piąta po Wielkieynocy.
Prozbom ludzkim pewny u Boga skutek: ieżeli nie ten, ktory proszony to pewnie lepszy.
Kazanie na Wniebowstąpienie Pańskie.
Wniebowstąpienie Pánskie, má bydź Chrześćiáństwu poćiechą, nadźieią, exemplarzem y bodzcem do Wniebowstąpienia.

Kazanie

R E I E S T R

R E I E S T R
Pierwszych Kazań Poſtnych o Męce Pańskiey.

R E I E S T R
Wtorych Kazań Poſtnych o Męce Páńskiey.

F I N I S.

* MATER ET DECOR CARMELITARVM TOTIVSQVE CONFRATER.



